NOWY
DYKCYONARZ
HISTORYCZNY,
ALBO
HISTORYA SKROCONA,

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rospro szonych w tym Dziele.

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

ULOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM III. Część Druga.

W WARSZAWIE.

U Piotra Dufour Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey, Dyrektora Drukarni P. Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXIV.

Za Przywileiem J. K. Mci.

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hist: lib. I. §. 1.

NOWY DYKCYONARZ HISTORYCZNY.

F.

I. FABER, (Jakub) rodem z Etaples w Pikardyi, sławny teolog od mieysca urodzenia swego *Stapulensis* zwany. Odbył nauki swoie w Paryżu z takim powodzeniem, że się wkrotce stał zdolnym, ową dziką niewolę, w ktorey rozum ludzki trzymano z wyższych szkoł wypędzić, a języki i gruntownieysze nauki wprowadzić. Wydoskonaliwszy się w filozofii i matematyce, przykładał się pilnie do teologii, i wkrotce biret doktora pozyskał. Ale gdy cokolwiek swobodniey sobie w censurze niektorych dzieł postąpił, Sorbona, ktora zkąd inąd go niecierpiała, znalazła pozor oddalenia go, zwłaszcza, że zdawał się sprzyiać nowym *Lutra* naukom. Musiał umykać z Paryża, i przez nieiąki czas tułaiąc się po rożnych mieyscach, umarł w Nerac przy dworze *Małgorzaty* krolowey Nawarry R. 1537. przeżywszy lat 100. O śmierci iego powiadaią, że siedząc u stołu tey krolowy nagle się rozrzewnił, i głośno narzekać zaczął, że niedosyć okazał odwagi w bronieniu prawd wiary i słowa Bożego; wstał od stołu, uczynił testament i umarł. Nayznacznieysze owoce prac tego uczonego męża są: I. *Tractatus de tribus Magdalenis* w Paryżu R. 1531. II. *Quintuplex Psalterium, Gallicum, Romanum, Hebraicum, Vetus, Conciliatum* w Paryżu R. 1509. --13. in fol. z przypiskami niebardzo zachwalonemi. III. Rożne *Kommentarze* na rozmaite xięgi pisma świętego uczone, ale nienaylepiey napisane i ułożone. IV. *Kommentarze* na *Aristotelesa* w Paryżu 1514.-51.-52. in 4to. V. *Agones Martirum mensis Januarii* bez mieysca i daty in fol. na początku XVI. wieku. VI. *Tłomaczenie Francuzkie całey biblii* drukowane w Antwerpii R. 1530-34.-41. in fol. i 1728. 4. Tom. in 8vo. Edycya R. 1534. przeyzrana przez doktorow w Luwanium, iest naypoprawnieysza, naydokła-

daleyſza i nayrzadſza ponieważ była zakazana. To tłomaczenie i zdanie iego o *Monogamii* S. *Anny*, i rożnica ktorą czynił w trzech *Maryach* obrusżyły na *Fabra* wielu doktorow, co mu było powodem, przeciwne pierwszemu napiłać zdanie w traktacie: *De duplici & Unica Magdalena* in 4to. aby dowiodł że można utrzymywać, że było dwie *Magdaleny* lub tylko iedna. Przez odmienienie naciągnanie i obracanie tego zagadnienia, tak rzeczy popłątał, że niemożna wiedzieć, co sam myślał w tey mierze. Prześladowano go na ów czas za takowe rzeczy, ktoreby dnia dzisieyszego naymnieyszego nieczyniły wrażenia. Wyszły w Krakowie R. 1510. in 4to. za staraniem *Grzegorza* z Staniszyna: *Jacobi Stapulenſis introductiones in libros Phyſicorum, & de Anima Ariſtotelis* &c: z przedmową, w ktorey wylicza zasługi *Fabra* względem *Aristotelesa*, na ów czas może ważne, dziś mniey znaczące.

II. FABER, (Idzi) Karmelita, zmarły w Bruxelli R. 1506. Zaszczycił ambonę w czasie kiedy opowiadanie słowa Bożego, było upodlone owemi śmieszностями i żarcikami, ktore kaznodzieie mieszali z tajemnicami świętemi. Pisał *Kronikę swoiego zakonu*, *Historyę Brabantską*, *Kommentarze*, i inne dzieła.

III. FABER, (Jan) Dominikan, doktor teologii w Kolonii; pisał i kazał mocno przeciw Heretykom. Umarł w środku XVI. wieku. Dzieła iego są: I. *Euchiridion Bibliarum* w Augszpurgu R. 1545. in 4to. II. *Fructus quibus dignoſcuntur Hæretici:* xiążka ta ciekawa, zawiera w sobie wiele osobliwszych rzeczy względem *Lutra*. III. Inne pisma.

IV. FABER, (Jan) nazwany zarowno, iak i iedna z iego xiążek, *Malleus Hæreticorum, młotem Heretykow*, ktore to przezwisko od innych go *Fabrow* rożni. Urodził się w Szwabii i słynął w akademiach Niemieckich. Biskup Konstancyeński uczynił go wikarym generalnym R. 1519. a *Ferdynand* król Rzymski, potym cesarz obrał go za swoiego spowiednika R. 1526. Monarcha ten nominował *Fabra* na biskupstwo Wiedeńskie, na ktore swoią gorliwością przeciw heretykom zasłużył; o nim to *Erazm* powiedział, z przyczyny wyniesienia iego na biskupstwo, iż *Luter, po mimo swoiego ubostwa miał sposob wzbogacania swoich nieprzyiaciol.* Był to człowiek gorący w dysputach. Gdy mu Ewangelią przytaczano na konferencyach Zurichskich, tak się daleko zapędził, iż iak mowią odpowiedział; iż *możnaby bardzo dobrze żyć w pokoiu bez Ewangelii.* Nieprzyiaciele iego inne mu ieszcze podobnie naganne przypisuią wyrazy, ale bez wątpienia fałszywie. Umarł R. 1541. 21. Maia, życia swego 64. zostawiwszy niektore *Dzieła historyczne i w materyach Religii traktuiące* we 3. Tom. in fol. w Kolonii R. 1537. i 1541. Pismo ktore mu naywięcey przyniosło sławy, iest pod tytułem: *Malleus Hæreticorum*, w ktorym zapytania tyczące się materyi religii i wielkim zapałem traktuie. Dzieła iego wymienia *Echard in Bibliotheca Dominic* T. I. p. III. sqq.

V. FABER, (Bazyli) urodził się w Szląsku R. 1520. był rektorem kollegium Augustiańskiego w Erfordzie. Jest autorem sławney xiążki pod tytułem: *Theſaurus eruditionis ſcholaſticæ*, ktorą wydał R. 1571. ostatnia iey edycya iest w Hadze R. 1735. 2. Tom. in fol. Wydał on także *Tłomaczenie* Niemieckie *uwag*, Łacińskich *Lutra* nad *Genesim*, i był iednym z uczniow naygorliwszych tego herezyarchy. Wiele się przyłożył do wygotowania pierwszych 4. centuryi Magdeburskich.

FABER, *patrz* FAVRE i FEVRE.

FABERT, (Abraham) marszałek Francuzki, urodził się w Metzu. Oyciec iego ławnik miasta tego, i syn bogatego xięgarza z Nancy, był szlachectwem udarowany od *Henryka IV.* Przeznaczył on był swego syna, albo do prawa, albo do duchownego stanu, ale młody *Fabert* do woyny zrodzony umyślił poyść za swoią skłonnością. Od dzieciństwa, bawił się rożnemi obrotami piechoty w figurach z tektury wyrobioney, ktore on podług kommenderowania poruszał. Służył pod xiążęciem *d'Espernon* w rożnych walecznych okazyach. Wsławił się osobliwie R. 1635. Odtąd poczęto tysiące baiecznych szczegulności rozsiewać o przyczynie iego powodzenia. Tę przypisywano diablu, lubo on ie był winien samemu heroicznemu męztwu, swemu rozsądkowi statecznemu i głębokiemu, rozumowi prawemu i obszernemu. Ocalił woysko krolewskie podczas odwrotu przy Mogunicyi, przyrownanemu przez niektorych pisarzow do odwrotu *Dziesięciu tysięcy Xenofonta*. Nie mnieyszy blask odwaga iego miała we Włoszech i w Niemczech. Raniony w nogę przy oblężeniu Turynu, niechciał nigdy na to pozwolić, aby mu ią upiłowano. *Nietrzeba po części umierać*, rzecze do *Turenniusza*, i kardynała *de Valette*, ktorzy mu radzili tę operacyą. *Smierć albo mię całego mieć będzie, albo też nie wcale.* R. 1654. wziął Stenai. Nadgrodzono zasługi iego gubernatorstwem Sedanu i laską marszała Francyi Roku 1658smego. Ofiarował mu krol potym swoie ordery; ale on za nie podziękował z skromnością chwalebnieyszą niż wszystkie iego czyny. Powiedział iednemu ze swoich przyiaciol; " iż niemogąc ukazać dostatecznie swoie urodzenie potrzebne do odebrania tych honorow, niechciał aby iego płaszcz był ozdobiony krzyżem, a dusza zeszpecona obłudą." Pisał do krola prawie w tych samych wyrazach. *Ludwik XIV.* mu odpowiedział: " że nieprzyięcie iego, większy ku niemu szacunek w nim iednało; aniżeli ku wszystkim tym, ktorzy łańcuchem uczczeni starali się nabyć na świecie sławy. " Z tąż samą wielkością duszy odpowiedział *Mazarynismu* kardynałowi, proponuiąc mu aby w woysku był za szpiega: " Tak wielki minister iak ty iesteś, powinien mieć wszelki gatunek ludzi na swoiey usłudze. Jedni powinni mu służyć orężem, drudzy zaś przez swoie rapporta, dopuść tedy Panie ażebym był z liczby pierwszych." *Fabert* umarł R. 1662. maiąc lat 63. Rozsiewano baykę o iego śmierci, ktore lubo do wiary niepodobne, iednak rozgłaszały się, i znaydą ieszcze niektorych partyzantow w tym filozofskim wieku. Mniemano, iż on był czarnoxiężnikiem; utrzymywano tedy iż diabeł go porwał. Co zaś mogło dać powod do tych kłamstw niegodnych, tedy to iż marszałek *Fabert* miał słabość, dziwną w tak wielkim rycerzu do astrologii wieczbiarskiey. Xiądz *Barre* kanonik S. *Genowefy*, wydał iego życie R. 1752. we 2. Tom. in 12mo. Są w nim rzeczy ciekawe, ale wiele frazek i opisywań, ktorych przypisywać niemożna marszałkowi. Z pomiędzy spraw, ktore przytoczyć można na pochwałę tego wielkiego męża, wyliczemy następuiące. Mawiał on: " iż gdyby na przeszkodzenie, aby for-

„ teca od krola powierzona mu „ nie wpadła w nieprzyiacielskie „ ręce, potrzeba było na obronę „ wybitey w murze dziury iego „ osoby, iego familii i wszystkie„ go co miał naydroższego, tedy„ by tego użyć nieomieszkał. „ Był on tego zdania, iż na woynie niemasz żadney upodlaiącey funkcyi. Niektorzy officerowie gwardyi Francuzkich za złe mieli *Fabertowi*, iż on podczas oblężenia Bapaume; zarowno pracował iak żołnierz prosty, około robot ręcznych, min, artyleryi, machin, mostow, i innych naycięższych trudow. Namowili nawet *Gradelowpa* iego przyiaciela, aby mu wystawił, iż upodlał swoią godność kapitana gwardyi i officera generalnego. "Radbym wie„ dzieć, *odpowie na to Fabert*, „ czyli te łaski ktorem od krola „ odebrał maią bydź przyczyną „ do zmnieyszenia moiey gorliwo„ ści, ktorą czułem zawsze do u„ strzeżenia iemu, śmiem sobie pod„ chlebiać, iż te prace, ktore za „ tak podłe są poczytane, popro„ wadzą mię do naypierwszych „ woyskowych honorow. Nastę„ puiącey nocy udam się do fossy, „ i bez żadnego względu na moy „ urząd, zasadzę minę; sam będę „ pracował koło przechodow pod„ ziemnych, i koło mieysca same„ go miny; nareszcie ią podpalę, „ ieżli garnizon poddać się nieze„ chce. „ Pomimo rozpustę, ktorą woyny domowe Francuzkie wprowadziły pomiędzy ludzi woyskowych, *Fabert* umiał w nayostrzeyszey karności utrzymać woyska będące na garnizonie w Sedanie. Sedańczykowie po kilkakrotnie starali się dać mu oznaki acz słabe swoiey wdzięczności; ale wszystkie ich koło tego usiłowania były nadaremne. Podczas podroży marszałka do dworu, umyślili oni ofiarować iego żonie piękne obicie, od nich z Flandryi sprowadzone. Podobał się wprawdzie prezent pani *Fabert*, ale go przyiąć niechciała, ażeby tym nieurazić męża. W nieiaki czas po swoim powrocie *Fabert* dowiaduie się iż ten sprzęt iest do przedania, i że nicht dawać niechce za niego tey ceny, ktorą kosztował. *Fabert* niechcąc bydź przyczyną straty magistratu, ktory go nabył, posyła mu pieniądze wyłożone na kupno tego obicia, i na expens transportu. We dwa dni potym każe ie przedać, i obraca wzięte zań pieniądze na fortyfikacye. Woyska *Galasa* generała cesarskiego zapędziwszy się aż do Szampanii, poczęły doznawać niedostatku żywności. Generałowie Francuzcy przymuswszy ich do cofania, wszystkich w tey reyteradzie opieraiących się w pień wycięli: *Fabert* goniący także za niemi wpadł do obozu, iuż opuszczonego i okrytego żołnierzami i officerami Austryackiemi rannemi i konaiącemi. Pewny Francuz, na ten widok serce maiąc dzikie i zakamieniałe, zawołał głośno: *wyrznąć trzeba tych nieszczęsnych, ktorzy tylu kamratow naszych podczas odwrotu Moguntskiego ubili. Oto rada Barbarzyńska*, odpowie Fabert; *szukaymy zemsty szlachetnieyszey i godnieyszey narodu naszego.* Wnet każe rozdać tym, ktorzy mogli wziąść pokarm żołnierski resztę żywności, ktore przy iego komendzie były. Chorzy byli przeniesieni do Meziers, gdzie po kilku dniach odpoczynku i staraniu przyszli do pierwszego swoiego zdrowia. Przywiązali się prawie wszyscy do służby tego mocarstwa, ktore przeciw wszelkim nadzieiom, tak się wspaniale z niemi obeszło.... Oyciec marszałka *Faberta* iest autotem xiążki pod tytułem: *Notes sur la Coutume de Lorraine* R. 1657. in fol.

FABIAN, (Swięty) Rzymianin czyli Włoch rodem. Wstąpił na stolicę S. *Piotra* po *Antherze* R. 236. Wystawił kilka kościołow na cmentarzach, w ktorych ciała męczennikow odpoczywaią. Posłał biskupow do Gallii dla opowiadania tam Ewangelii. Umarł za obronę wiary na początku prześladowania *Decyusza* Roku 250. Przypisuią iemu *Decretales*; ale te są widocznie zmyślone.

I. FABIUS-Maximus, przezwany *Rullianus*, iest pierwszy z familii *Fabiusow*, uczczony tytułem *Maximus*, za to iż odiął pospólstwu moc rozrządzania elekcyami. Będąc wodzem kawaleryi R. 324. przed Chrystusem, przełamał oboz Samnitow, i nad niemi odniosł zupełne zwycięztwo. Dyktator *Papirius* rozgniewany, że bez iego rozkazow stoczył potyczkę, skarać go chciał za swoie niepossłuszeństwo; ale lud Rzymski i woysko odpuszczenie dla niego otrzymało. *Fabius* 5. razy był konsulem, 2. razy dyktatorem, raz cenzorem. Wzbronił się przyiąć po drugi raz urzędu tego, mowiąc: iż to iest przeciw zwyczaiom rzeczypospolitey. Tryumfował z Apuleńczykow, Lucerienssow, potym Samnitow, a nakoniec z Gaulow, Umbriensow, Marsow i Toskanow. On to ustanowił aby rycerze Rzymscy na koniach białych iechali 15. Lipca od kościoła Honoru, aż do Kapitolium.

II. FABIUS-Maximus, (*Quintus*) przezwany *Cunctator*, ieden z naywiększych wodzow dawnego Rzymu, pięć razy był wyniesiony na godność konsularską. Podczas pierwszego swoiego konsulatu R. 233. przed Chrystusem, zbił Ligurow. Oyczyzna iego do ostatniego przywiedziona, po porażce Trazimeńskiey do niego udała się, czyniąc go dyktatorem. Wymyślił on nowy sposob potykania się z *Annibalem*, chciał go znużyć pochodami, i rożnemi obrotami nigdy bitwy niestaczaiąc. Ta sztuka nadała mu imie *Kunktatora*. Rzymianie niekontenci z podobnego woiowania sposobu, ktorego przemysłu nieprzenikali, odwołali go pod pozorem czynienia solennych ofiar. Tym czasem zaś dali połowę iego władzy *Minutiusowi Felix*, iego namiestnikowi, człowiekowi rownie gorącemu, iak *Fabius* był powolny Lecz się poznali na swoim własnym oszukaniu. Zuchwały raczey niż śmiały namiestnik wpadł w zasadzkę na się uczynioną, i zaledwo z tego niebespieczeństwa za pomocą mądrego wodza wydobył się. Przeięty wdzięcznością ku swoiemu wybawcy *Minutius*, powraca mu woyska, przestaiąc na uczeniu się pod nim zwyciężać i rozkazywać. *Fabius* nieprzestawał znowu z właściwą sobie woiować roztropnością. Dano mu za to tytuł *Puklerza Rzymskiego*. Po batalii Kannenskiey, tak znużył *Annibala* woysko, że chociaż zwyciezkie niemogło się iednak oprzeć Rzymianom. Odebrał Tarent wodzowi Kartagińskiemu; a ułożywszy z nim ugodę wykupna niewolnikow, gdy senat tey ugody potwierdzić niechciał, przedaie swe dobra aby słowa danego dotrzymał. Mowią iż *Annibal* dowiedziawszy się o sztuce, ktorą zażył *Fabius* do opanowania Tarentu, pełny zadziwienia zawołał: *I takżeż, toż i Rzym ma swego Annibala*! Ten ostatni nadaremnie Rzymianina do boiu podbudzać usiłował, a niemogąc tego dokazać, kazał mu dnia iednego powiedzieć: *Jeżeli* Fabius *iest tak wielki wodz, iak chce aby o nim sądzono, niech wyidzie na rowninę i przyimie bitwę, ktorą mu wydaię... Fabius* dał ozięble na to odpowiedź: *ieżeli Annibal iest tak wielkim wodzem, iak*

nim bydź rozumie, powinien mię przynaglić do iey słoczenia. Mąż ten sławny w kilka lat potym umarł maiąc lat 110. ieźli można dać wiarę o tym piszącemu *Walteriuszowi Maximowi.*

III. FABIUS-Maximus, (*Quintus*) syn poprzedzaiącego. Podczas piastowania konsulatu, oyciec przyiechawszy do niego nie zsiadł przeciw zwyczaiowi z konia; syn na to rozkazał mu władzą konsulowską aby wnet zsiadł z niego. Na ów czas sławny ten Rzymianin ucisnąwszy syna swoiego, rzekł: *Chciałem dowiedzieć się, czyli też wiesz co to iest bydź konsulem.*

IV. FABIUS-Pictor, pierwszy Rzymianin opisuiący *Historyą swoiey oyczyzny*; żył koło R. 216. przed Chrystusem. Dzieło, ktore my znamy pod iego imieniem iest zmyślone, i z liczby wydanych przez *Annusza z Viterby*. Idący z tey familii brali imie *Pictor*, a to dla tego, iż przodek od ktorego pochodzili, kazał malować mury kościoła *zdrowia*.

V. FABIUS-Dossennus, albo Dorsennus, pisał frasżki zwane przez Rzymianow *Atellanes*, od imienia miasta *Attella* w kraiu Oskow, gdzie były robione. *Horacy, Seneka* i *Pliniusz* wspominaią o tym poecie. Niewiedzieć w iakim żył on czasie.

VI. FABIUS-Marcellinus, historyk III. wieku, wspomina go *Lampryd*, że pisał życie *Alexandra Mammeuszа*.

VII. FABIUS-Rusticus, historyk za czasow *Klaudyusza* i *Nerona*, był przyiacielem *Seneki*. *Tacit* wychwala styl iego w swoich *dziełach* i w życiu *Agrykoli*; ta pochwała dziesopisa, ktory uchodził za satyryka, iest przyiaznym przesądem pism *Fabiusza*.

FABRE, (Jan-Klaudiusz) urodził się w Paryżu R. 1668. z oyca cyrulika. Wstąpił do xięży Oratorii, i tam uczył z wielkim zaszczytem. Edycya xiążki pod tytułem *Dictionaire de Richelet*, w ktorą włożył wszystkie artykuły zaprzeczone teologii, i inne kawałki zbyt satyryczne, przymusiły go do ustąpienia z swoiey kongregacyi. Wrocił się nazad do niey R. 1715. i tamże umarł R. 1753. maiąc lat 85. w domu S. *Honorego* w Paryżu. Był to człowiek pełny słodyczy, skromności i szczerości, kazał z niemałym podziwieniem. Umysł iego łatwy był do ćwiczenia się w różnego gatunku naukach. Mamy od niego: I. Edycyą wspomnioną *Dykcyonarza de Richelet*, roztrząśnioną, poprawną i powiększoną we 2. Tom. in fol. w Lugdunie R. 1709. pod tytułem zmyślonym w Amsterdamie. II. *Mały Dykcyonarzyk Łacińsko i Francuzki* in 8vo. ułożony z naylepszych autorow klassycznych; i po kilka razy przedrukowany. III. *Traduction des Oeuvres de Virgile* z dyssertacyami, notami i textem Łacińskim w Lugdunie we 3. Tom. 1721. xiążkę tę przedrukowano R. 1741. 4. T. in 12mo. Tłomaczenie to nienaylepsze daleko iest podleysze od tłomaczenia *Martignaca*. IV. *Continuation de l'Histoire Ecclesiastique de Fleury* w 16. Tom. in 4to. Nowa iey edycya wyszła w Roku 1777. we 13. Tom. in 4to. X. *Fabre* daley tę iestsze historyą posunął, ale dwa ostatnie tomy będąc w wielu mieyscach przez osoby obce odmienione, tudzież gdy mu nowe wolumina w tym zabroniono; reszta została w rękopiśmie. Kontynuator daleko iest podleyszy tak co do gładkości stylu, jak co do wyboru materyi od pisarza, ktorego daley dzieło prowadzi. Zbyt swoią rozszerza robotę, i miesza do historyi duchowney zbytnie historyą świecką. Jest to właściwie tylko zbior uczyniony z rożnych pism, pisany stylem łatwym, ale bez poprawy i przyiemności. V. *Entretiens de Christine & de Pelagie, sur la lecture de l'ecriture Sainte* in 12mo. xiążeczka ta bardzo iest zachwalona. VI. *Un Abrégé de l'Histoire Ecclésiastique* w rękopiśmie. VII. *La table de la traduction Françoise de l'Histoire du Président de Thou* in 4to. Począł także pisać *Tablicę dziennika uczonych*, ale ustąpił pracowanie koło tego dzieła tak użytecznego X. Pabbé *de Claustre*. Jest one w 10. Tom. in 4to.

FABRETTI, (Rafał) urodził się w Urbinie w Umbryi R. 1619. Umarł w Rzymie R. 1700. Był sekretarzem papieża *Alexandra VIII.* kanonikiem bazyliki Watykańskiey, i przełożonym nad archiwami zamku S. Anioła pod *Innocentym XII.* Przywiązał się do nauki i starożytności. Nic nieopuścił coby go mogło biegłym w tym rodzaiu uczynić. Zasięgał wiadomości z historyi Greckich i Rzymskich, z języków, krytyk, filozofow korrespondencyi z uczonemi &c. Pisał niektore dzieła będące w wielkim u amatorow starożytności szacunku. I. *De aquis & aquæ-ductibus veteris Romæ* w Rzymie R. 1680. in 12mo. II. *De Columna Trajani cum* Alphonsi Ciaconii *Historia utriusque belli Dacici à Trajano gesti &c:* w Rzymie R. 1683. in fol. III. *Inscriptionum antiquarum explicatio* w Rzymie R. 1699. in fol. Xiążka ta iest miana za skarbu uczonych, bawiących się szperaniem w starożytności. *Fabretti* był umysłu żywego, dowcipu osobliwszego i pamięci nadzwyczayney. Bardzo się kochał w nauce; i co w tym iest osobliwszego, tedy to iż zamiast coby ta miała osłabić iego temperament bardzo słaby do 30. roku wieku iego, owszem go wzmocniła.

FABRI, *patrz* I. Fevre i Peiresc.

FABRI, (Honory) urodził się w dyecezyi Balai R. 1607. został Jezuitą R. 1626. był professorem w Lugdunie w swoim towarzystwie, umarł R. 1688. w Rzymie, gdzie długo był penitencyaryuszem, był to człowiek bardzo pracowity. Ćwiczył się we wszystkich rodzaiach umieiętności, w moralności, fizyce i teologii. Zostawił pisma traktuiące o tych wszystkich materyach. Znaczniey sza ich część iest w zapomnieniu. Rozumieią iż nauczał cyrkulacyi krwi przed sławnym *Harweuszem*. Zostawił on: I. *Notæ in notas Wilhelmi Wendrokii*, pod imieniem: *Bernarda Stubrock*, znayduią się one w xiążce pod tytułem: *Recueil ou la grande Apologie de la Doctrine Morale de la Société de Jesus*, w Kolonii R. 1672. in fol. Wpisane potym one były w *Index* między xiążki zakazane w Rzymie. II. *Summula Theologiæ* in 4to. III. *Dialogus in favorem Probabilitatis*, zbijał go *l'abbé Gradt*, Bibliotekarz Watikański w Rzymie R. 1659. in 8vo. Ten dialog i iego pisma przeciw samotnikom w Port-Royal, pozyskał mu tytuł od tych ichmościow *Avocat des causes perdues*. X. *Fabri* daleko był biegleyszy w fizyce i matematyce niż w teologii. Pisma iego w pierwszym gatunku są: I. *Fizyka* po Łacinie w Lugdunie R. 1669. 4. Tom in 4to. II. *Djalogi Physici* w Lugdunie R. 1669 in 8vo. III. *De plantis, de generatione animalium, & de homine* w Paryżu R. 1666. in 4to. IV. *Synopsis Optica* w Lugdunie R. 1667. in 4to.

I. FABRICIUS, (Andrzey) professor w Luwanium, konfyliarz xiążąt Bawarskich i probostcz Ottingeńsky. Urodził się w małym miasteczku w kraiu Leodyńskim R. 1581.

Pisał *Harmonia Confessionis Augustanæ* w Kolonii R. 1587. in fol. i inne dzieła pełne głębokiey nauki.

II. FABRICIUS, (Jerzy) urodził się w Kemnitz w Miśnii R. 1516. Umarł R 1571. maiąc lat 55. Pisał *Poezye Łacińskie* wydrukowane w Bazylei w 11. Tom. in 8vo. R. 1567. wielkiey one są czystości i przyiemności. Osobliwie dobranie słow iest przedziwne. Poemata iego święte są ladaiakie pełne baiek i bałwochwalstwa. Doszły do nas iego xiążki: I. *Sztuka Poetycka* w siedmiu xiążkach po Łacinie R. 1589. in 8vo. II. *Collectio Poetarum Christianorum Latinorum* in 8vo. w Bazylei R. 1562. Wyrzucano mu, iż często ukrzywdzał autorow, o ktorych wspominał. III. *Opisanie Rzymu.* IV. *Origines Saxonicæ* w Lipsku R. 1606. we 2. Tom. in fol. zbior ten z rozmaitych pism bardzo iest zachwalony u uczonych. Znayduią się w nim portrety elektorow Saskich sztychowane przez *Wolfg. Kilian.* V. *Rerum Misnicarum libri septem.* Są to dzieie miasta Myśnii przedrukowane w Lipsku R. 1660. in 4to. Wiele w nich ciekawych rzeczy znaleść można. VI. *Rerum Germaniæ & Saxoniæ volumina duo* w Lipsku in fol. R. 1609. &c.

III. FABRICIUS Hildan, (Wilhelm) uczony felczer Niemiec, żył na początku XVII. wieku. Dzieła iego są przedrukowane w Frankforcie R. 1682. in fol. z figurami.

IV. FABRICIUS, (*Caius*) przezwany *Luscus*, konsul Rzymski na R. 282. przed Chrystusem. Zasłużył na honory tryumfu przez rozmaite zwycięztwa nad Samnitami, Brutiensami i Lucaniensami odniesione. Łup od niego zdobyty na tych rozmaitych potyczkach tak był wielki, iż nadgrodziwszy nim żołnierzy, i powrociwszy obywatelom Rzymskim, łożone od nich na woynę koszta, zostało mu się ieszcze 400. talentow, ktore w dzień iego tryumfu osobno były niesione. Wysłany we 2. lata potym do *Pyrrusa*, niechciał przyiąć upominkow i honorow, ktore mu ten monarcha ofiarował dla przekupienia wierności iego. Krol ten wkrotce miał nową przyczynę podziwienia z tegoż samego męża przyczyny. Lekarz iego udawszy się do *Fabriciusza* pod ów czas konsula, przyobiecał mu otruć swego pana, byleby mu dobrze zapłacił za to zaboystwo. Wspaniały Rzymianin odesłał tę potworę do *Pirrusa*, aby tak ukarany był iak zasługiwał. Gdy Samnicy znaczną mu summę pieniędzy ofiarowali; on im odpowiedział posłom skazuiąc ręką swe uszy, oczy i gębę: *Poki będę miał moc rządzenia temi częściami, poty wasze dary nadaremne będą.* *Fabricius* był cenzorem R. 277. przed Chrystusem, z *Emiliuszem Pupus* człowiekiem rownie iak on surowych obyczaiow. Pierwszy za całe srebro miał małą solniczkę, i to u niey podstawek był rogowy; drugi zaś małą czarkę, na ktorey swe ofiary bogom czynił. Obay cenzorowie spolnie skasowali pewnego senatora nazwiskiem *Korneliusza Rufina*, będącego dwa razy konsulem i raz dyktatorem, za to, iż dziesięć funtow srebra miał w swoich stołowych naczyniach. " Niech zadziwia kogo chce, (mowi *St-Evremont*) ubostwo *Fabriciusa*; ia „ chwalę iego roztropność, i znayduię go bardzo przemyślnym, „ że niemaiąc tylko solniczkę srebrną, ziednał sobie kredyt tak „ wielki, ktory mu dopomogł do „ wypędzenia z senatu człowieka „ dwa razy konsulat, raz dyktaturę piastuiącego, i raz tryumfuiącego. „ Jakokolwiek iest ta uwaga, i sposoby *Fabriciusa*, sławny ten Rzymianin żył i umarł ubogim. Senat musiał wyposażyć iego corki kosztem publicznym.

V. FABRICIUS-Veiento, autor Łaciński pod *Neronem*, koło R. 49. po Chrystusie, pisał paszkwile przeciw senatorom i naywyższym kapłanom: i był wypędzonym z Rzymu za swoie zbrodnie. *Tacit* mowi, iż ten *Fabricius* będąc pretorem zamiast koni do poiazdow psy zaprzęgał. Xiążki iego były palone na rozkaz *Nerona*, iako satyry uymuiące sławy wielu osob.

VI. FABRICIUS albo le Fevre, (Franciszek) urodził się w Duren w xięstwie Juliaceńskim, był naywyższym w kollegium Dusseldorpskim w xięstwie Kliwii; umarł R. 1573. maiąc lat 47. Pisał *Kommentarze* nad rożnemi autorami dawnemi, i inne ieszcze dzieła. Z tych nayszacownieysze iest: *Marci Tullii Ciceronis Historia per Consules descripta*, ułożona przez l'abbé d'*Olivet* na końcu swoiey edycyi *Cycerona*.

VII. FABRICIUS, (Jan-Albert) urodził się w Lipsku R. 1668. od młodych lat swoich ziednał sobie imie literata rozumnego, i uczonego głębokiego. Miał dowcip piękny, pamięć szczęśliwą i wielką przenikliwość. Skończywszy z zaszczytem nauki w swoiey oyczyźnie udał się do Hamburga, gdzie *Mayer* mu powierzył starannie około swoiey biblioteki. Gdy przez śmierć *Wincentego Placciusza* katedra professora wymowy w mieście tym zawakowała, *Fabricius* ią otrzymał. Z tey przyczyny osiadł w Hamburgu, i pędził tam resztę życia swego, czczony i kochany. R. 1719. landgraf Hesse Kaselski, ofiarował mu dwa znakomite mieysca: katedrę pierwszego professora teologii w Giessen, i urząd dozorcy nad wszystkiemi kościołami wyznania Auszpurskiego. *Fabricius* iuż się zabierał do ich przyięcia, gdy magistrat daleko goretszy w zatrzymaniu iego, niż on w porzuceniu i odstąpieniu onego, powiększył R. 1720. iego roczną pensyą 200. talarami. Ta grzeczność utrzymała go w Hamburgu, gdzie umarł R. 1736. maiąc lat 68. Był to człowiek skromny po mimo swoich obszernych wiadomości. Zarowno dla swoiey łagodności był kochany, iak dla swego rozumu szacowany. Mało uczonych było pracowitszych od niego, wystarczał wszystkiemu, tak lekcyom publicznym; iak korrespondencyom uczonym i układaniu dzieł. Z tych wytkniemy tu tylko te, ktore naypożyteczniey stosuią się do rzeczypospolitey uczonych: I. *Codex apocryphus Novi Testamenti collectus, castigatus* w Hamburgu 3. Tom. in 8vo R. 1719. Jest to zbior ciekawy i dokładny wielu kawałkow nieznanych tak pospolitemu czytelnikowi, iako też i uczonemu. Znaleść tam można wytknięcie wszystkich fałszywych Ewangelistow, fałszywych aktow apostołow i Apokalypsow, ktoremi kościoł był zarzucony w swoim początku. Zbior ten szacowny zbogacony iest wielą uwagami krytycznemi, pełnemi rozsądku i nauki. II. *Bibliotheca Græca* 14. Tom. in 4to. Zaczęto ią w Hamburgu drukować R. 1705. a skończono R. 1728. Wykład ten dawnych autorow Greckich ich życia, ich dzieł bardzo iest szacowny dla bibliografow. Nadto żadnego prawie nie ma Tomu, ktoryby w sobie iakie pisma niezawierał, poczęści, lub też w całości, tak dawnych autorow Greckich, iak i teraźnieyszych. Pierwszy Tom drukowany R. 1718.

albo przynaymniey 1708. iest edycyi daleko obszernieyszey niż R. 1705. Tomy następuiące są podobne lubo przedrukowane. III. *Bibliotheca Latina Ecclesiastica* w Hamburgu in fol: 1718. Jest to zbior pism Łacińskich nad materyami duchownemi. IV. *Memoria Hamburgenses* 7. T. in 8vo. powiększone Tomem 8. roku 1745. przez *Evers* zięcia *Fabrycyusza*. Znayduią się w tym dziele życia i pochwały sławnych Hamburczyków. V. *Codex Pseudepigraphus Veteris Testamenti* in 8vo. 2. Tom 1722. 1723. Autor tegoż samego użył sposobu względem *Starego Testamentu*, iakiego iuż był użył względem nowego w swoiey xiązce *Codex apocriphus*. IV. Uczona edycya xiązki: *Sextus Empiricus* po Grecku i Łacinie w Lipsku R. 1718. in fol. VII. *Zbior Łacińskich autorow, ktorzy dowodzili prawdę wiary Chrześciańskiey* 1725. in 4. VIII. Wyśmienite dzieło Niemieckie na język Francuzki tłomaczone pod tytułem: *Theologie de Feau* 1743. w Paryżu in 8. z nowemi uwagami komunikowanemi tłomaczowi. IX. *Pisarze historyi Niemieckiey i Polszczey*; wydani ci przez *Lidenbrogiusa* dawniey byli. *Fabrycyusz* do nich *Początki Hamburga* przez *Lambecyusza* i napisy miasta tego przez *Auckelmana* przydał wszystko to razem wydrukowane przyozdobione iest uczonemi notami i regestrami, in fol: X. Edycya xiązki: *Theatrum Anonimorum Placci*, in fol: dodał on do niey przemowę i życie autora. XI. *Bibliotheca latina* 1707. 1708. 1721. in 8vo. 3. Tomy przedrukowane w Wenecyi R. 1728. we 2. Tom in 4to. XII. *Bibliotheca mediæ & infimæ Latinitatis* 1734. in 8. 5. Tom przedrukowana w Padwie 1754. 6. Tom in 4to. XIII. *Bibliographia antiquaria*. w Hamburgu 1760. 2. Tomy dzieło to zawiera w sobie wykład autorow, ktorzy pracowali nad starożytnościami Hebrayskiemi, Greckiemi, Rzymskiemi i duchownemi.

VIII. FABRICIUS, (Hieronim) bardziey znany pod imieniem *Aquapendente* swoiey oyczyzny, był uczniem i następcą *Fallopa* na katedrę Anatomii w Padwie z wielkim zaszczytem sprawował się na niey przez lat 40. rzeczpospolita Wenecka, udarowała go pensyą od stu talarow złotych, i uczciła statuą i łancuchem złotym; uczony ten lekarz umarł R. 1603. w Padwie, zostawiwszy rozmaite dzieła o Chirurgii, anatomii i lekarstwie, sprawiedliwie szacowne u tych ktorzy temi użytecznemi wiadomościam bawią się. *Dzieła* iego *Anatomiczne* były drukowane w Leydzie R. 1738. in fol: Uważał on pierwszy R. 1574. zapadkę żył (valvulæ) ale nie znał ani oney ułożenia, ani użytku. *Fabrycyusz* bardziey dla chwały niż dla zysku pracował. Jego przyiaciele rożne mu dawali upominki w nadgrodę iego wspaniałey bezinteressowności. Złożył on ie wszystkie w osobnym gabinecie z napisem: *Lucri negletti lucrum*.

FABRINI, (Jan) grammatyk Florencki żyiący w pośrzodku XVI. wieku. Pisał *noty i kommentarze na Wirgiliusza, Horacyusza, Terencyusza &c.* i na listy niektore *Cycerona*. Dość dobre są one na swoy czas. Jest on ieszcze autorem kilku innych pism w swoim ięzyku.

FABROT, (Karol Annibal,) narodził się w Aix w Prowancyi R. 1580. Głęboka iego i obszerna biegłość w prawach cywilnych i kanonicznych, ziednały mu przyiaźń sławnego *Pereire* protektora wszystkich zasłużonych ludzi. Prezydent *du Vait* także go szacuiący

zostawszy kanclerzem R. 1617. sprowadził *Fabrota* do Paryża. Nie miał ten na ow czas więcey lat nad 36. a iuż od ośmiu, z honorem sprawował godność professora prawa w Akademii w Aix. Powrocił nazad do tego miasta po śmierci swoiego protektora, i znowu swoie professorskie rozpoczął powinności. Znaydował się w Paryżu R. 1637. dla drukowania swoich *not nad institutami Justyniana*. Dzieło to dedykowane kanclerzowi *Segnier* było i z chwałą i z pożytkiem dla autora. Uczyniło *Fabrota* sławnym w rzeczypospolitey uczonych, i otrzymało dla niego pensyą od 2000. liwrow. Ale włożono za to na niego obowiązek *tłomaczenia Basylika*. Jest to zbior praw Rzymskich, ktorych zwyczay utrzymywał się na wschodzie, tudzież tych ktora cesarze Konstantynopolitańscy ustanowili. Obszerna ta xięga, owoc dziesięciu lat pilney pracy ziednała z wczesna autorowi urząd konsyliarza w parlamencie Prowanckim, ktorego, okoliczności czasu, niepozwoliły mu sprawować. Wyszła R. 1647. w Paryżu w 7. T. in fol: pod tytułem *Basilicon*, do ktorey przyłączyć trzeba *Supplement* przez *Ruhnkeniusza* uczyniony, w Leydzie 1765. in fol. We dwa lata potym *Fabrot* R. 1649. wydał edycyą dzieł, *Cedrena, Nizetusa, Anastazego Bibliotekarza, Konstantyna Mananeśa*, i Instituta *Teofila Simocatta*; ktore przyozdobił notami i dissertacyami. Pisał on ieszcze *observationes* nad niektoremi artykułami *codicis Teodosiani*, xiązkę, o lichwie przeciw *Saumoixe*; niektore *maxymy prawa* nad *Teodorem Baltamon*; nad historyą duchowną, i nad papieżami; i inne xiązki osobne tyczące się rożnych materyi prawnych R. 1652. ten uczony i niesprzecowany pisarz, rozpoczął roztrząsanie dzieł *Cujasa*, ktore poprawił z rozmaitych rękopismow, i wydał w Paryżu R. 1658. w 10. Tom in fol: z wyśmienitemi notami rownie ciekawemi iak użytecznemi. Zbytnia iego praca koło tego tak wielkiego dzieła, była przyczyną choroby, ktora go 16. Stycznia R. 1659 w roku 79. do grobu poprowadziła. Znaleziono po między papierami tego uczonego męża, *Kommentarze nad Instytutami Justiniana: noty do Aula Gelliusa i zbior ustaw albo konstytucyi duchownych*, ktore ieszcze drukowane nie były po Grecku. Ostatnie to dzieło wydrukowane iest w *bibliotece prawa kanonicznego*, wydano R. 1661. przez *Voela i Fartela*.

FABULA, bayka bogini, allegoryczna corka *Snu* i *Nocy*. Mowią że poięła za męża *Kłamstwo*, i że bezprzestannie bawiła się fałszowaniem historyi. Maluią ią z maską na twarzy, przepięknie ubraną.

FABULINUS, bożek, ktoremu Rzymianie oddawali ofiary, gdy dzieci mowić zaczynały.

FACCEY, (syn *Romeliasza*, wodz woysk *Facejego* krola Izraelu, zrobił śpisek przeciwko panu swoiemu, a zabiwszy go w iego własnym pałacu, kazał się ogłosić krolem R. 759. przed Chrystusem. Panował lat 20. wstępuiąc w ślady *Jeroboama*, ktory przywiodł Izraela do grzechu. Bog rozgniewany o występki *Achaza*, ktory panował w Judei, nasłał na niego *Ranna* krola Syryi i *Facego*, ktory obległ Jerozolimę. Ale musieli się powrocić do kraiow swoich. Bog ich wysłał aby ukarali lud iego, a nie, ażeby go zagubili. *Facey* powtornie wtargnął w ziemię Judzką i do ostateczności ią przyprowadził. Wyciął w pień woysko *Achaza*, w iednym dniu mu zabił 12000. mężow 200000. wziął w niewolę, i po-

wrocił do Samaryi obciążony płonem. Ale prorok *Obed* zaszedł mu drogę, wyrzucał Izraelitom okrucieństwa, ktore na braciach swoich popełniali, i namowił ich, aby odesłali jeńcow do Judey. *Facei* ztrącony z tronu przez *Ozeasza*, poddanego swego, ktory mu odebrał życie i koronę R. 739. przed Chrystusem.

FACCIA, syn i następca *Manahema* krola Izraelu, naśladował bezbożność oycow swoich, zginął z rąk *Facego*, ktory go zabił pod czas uczty w pałacu iego w Samaryi, R. 759. przed Chrystusem.

FACIO, (Bartłomiey) urodził się w Specia *albo* Spizzia w państwie Genueńskim, umarł koło R. 1457. Był sekretarzem *Alfonsa Arragońskiego*, krola Neapolitańskiego. *Æneas Sylvius* papież pod imieniem *Piusa II.* w wielkiey z nim żył przyiaźni, za rowno iak i z innemi uczonemi tego wieku. Winniśmy pracy tego głębokiego literata, I. *De Bello Veneto Claudiano, seu inter Venetos & Genuenses* w Lugdunie 1578. in 8vo. &c. II. *Historya tego czasu* do R. 1455. po Łacinie. III. *De humanæ vitæ facilitate* w Leydzie 1628. in 24. IV. *De viris ævi illustribus*, we Florencyi R. 1745. in 4to. V. *Opuscula* wydane na świat przez *Trahera* in 4to. w Hanowerze 1611. uczony ten był niepoiednanym nieprzyiacielem. Zaniosł z sobą aż do grobu nienawiść ktorą miał do *Laurentego Vallé*, i ktorą wyzionął w epigrammacie od siebie napisanym, będąc iuż bliskim zgonu.

FAETON, syn *Słońca* i *Klimeny*. Gdy mu *Epafus* w pewney sprzeczce powiedział, że *Słońce* nie było iego oycem, iak sobie rozumiał; *Faeton* rozgniewany poszedł się żalić *Klimenie* matce swoiey, ktora mu radziła, ażeby się udał odwiedzić oyca swego dla przekonania się lepszego. *Słońce* nie mogąc się oprzeć iego łzom i prożbom, powierzyło mu swego rydwanu, aby dało zadatek miłości oycowskiey. Skoro wyiechał na niebo, nie umieiętny woziciel, nie wiedział iak kierować niebieskiemi rumakami; konie wzięły na kieł. Zbliżaiąc się zbytnie do ziemi, upał nieznośny, w perzynę obracał wszystko, a gdy się nadto oddalał, wszystko mroz zwarzał, nie wiedział, iak się trzymać słusznego śrzodka. *Jowisz* nie miał innego sposobu, dla zapobieżenia temu złemu, iak ztrącić piorunem nie udolnego woźnicę. *Faeton* spadł w morze, przy uściu Padu. Siostry i *Cygnus* przyiaciel iego, gorzko opłakiwały ten nieszczęsny przypadek, Bogowie ulitowawszy się odmienili ie w topole, ich łzy w burszтyn, a *Cygnusa* w łabędź.

FACUNDUS, biskup Hermiański w Afryce; znaydował się na konferencyi R. 547. ktorą papież *Vigilius* złożył w Konstantynopolu z okazyi dysputy nazwaney *De Tribus Capitulis* szło w tym o prawowierność *Teodora z Mopsuesty*, pism *Theodoreta* listu *Ibasa*. *Facundus* utrzymywał to wszystko z taką gorliwością, iż przez nią na wygnanie był posłany. Doszło do nas iego dzieło tyczące się tey materyi, w 12. xiążkach pod tyt. *Defensio Trium Capitulorum*. Pisane iest stylem mocnym, pełnym ognia, i bardzo sztucznym; ale autor często wychodzi z granic umiarkowania. Uczony X. *Sirmond* wydał to pismo R. 1629. in 8vo. z notami włożone potym było w edycyą xiążki *Optata* w Paryżu.

FADUS, (Cuspius) *patrz* Cuspius Fadus.

FAERNO, (Gabriel) rodem z Kremony we Włoszech. Wy-

łożył wierszami Łacińskiemi w XVI. wieku sto *baiek Ezopa* rozłożonych w pięciu xiążkach. *Pius IV.* nakłonił go do tey pracy, ktora bardzo mu dobrze poszła. Moralność w nich iest wydana przemyślnym sposobem, styl zaś ma ową dokładność, ową naturę, ową rozmaitość, ktore są naycelnieyszą ozdobą i przymiotem dzieł podobnych. Nie uyźrzał *Faerne* wychodzący na świat owoc pracy swoiey gdyż iego *zbior baiek* nie był wydany aż R. 1564. we 3. lata po iego śmierci z dedykacyą do *St. Karola Boromeusza* arcy-biskupa Mediolańskiego. Zbior ten wydrukowany w Rzymie R. 1564. in 4to. a potym w Londynie R. 1743. in 4to. przyozdobiony figurami nie mało przyniosł sławy *Faernowi* u ludzi uczonych. Bardzo iest uciekawych poszukiwany. Ostatnia iego edycya iest rzadka. *Perrault* z Akademii Francuzkiey przełożył go na wiersz Francuzki in 12. w Amsterdamie 1718. Autor ten rownie był dobry krytyk iak wyśmienity poeta. Zostawił on. I. *Censura emendationum Livianarum Sigonii*. II. *De metitis comicis*. III. Edycyą *Terencyusza*. IV. Uwagi nad *Katullem* z niektoremi dziełami *Cycerona*. V. *Dialogi antiquitatum &c.* Umarł w Rzymie R. 1561. *Pius IV.* i kardynał *Karol Boromeusz* synowiec tego papieża w wielkim go mieli poważeniu, albo raczey honor sobie czynili, sprawiedliwość oddaiąc iego przymiotom.

FAGAN, (Krzysztof Bartłomiey) był synem pewnego rzecznika, urodził się w Paryżu. Miał i on także iakiś urząd, ktory mało go zaprzątaiąc, dał mu więcey wolności i czasu do ćwiczenia się w rozmaitych wyzwolonych naukach. *Fagan* miał część dowcipu pana *la Fontaine*, miał prawie tenże sam charakter, tęż samę niecierpliwość, i tenże sam wstręt do interessow. Postawa iego prosta, zamyślona, i boiaźliwa, nie oznaczała go tym, czym był w samey istocie. Wielki miał talent do teatru, pracował na przemiany iuż to dla Francuzkiego, iuż dla Włoskiego, iuż dla teatru *de la Foire*. We wszystkich iego sztukach wydaie się owa okrasa ukryta, ale dowcipna. Naylepsze ze wszystkich są: *Rendezvous* i *Pupille*. Ta osobliwie ostatnia może być przeniesiona nad niektore pomnieysze sztuki *Mollera*. *Pesselier* zebrał roku. 1760. we 4. T. in 12mo. rozmaite drammatyczne dzieła *Fagana*, Dodał on do tey edycyi pochwałę historyczną autora, i ktory zbior pism iego. *Fagan* umarł w Paryżu R. 1755. maiąc lat 53. Był żonaty.

I. FAGIUS, *albo* Bucklein, (Paweł) urodził się w Rheinzabern w Palatynacie. Miał oyca Szkolmistrza. Wsławił się przez znaiomość ięzyka Hebrayskiego. Wezwany do Anglii przez *Crammera* arcy-biskupa Kantorberskiego, miał dane sobie zlecenie, dawania lekcyi publicznych w Kambrydzie, gdzie umarł R. 1550 maiąc lat 45. Uczony ten protestant wiele się przyczynił do rozszerzenia znaiomości ięzyka Hebrayskiego przez swoie pisma, z ktorych, niektore są następuiące: *Thisbites Elias*, *Apophthegmata Patrum*, *Sententiæ morales*, 1542. in 4to. *Tobias Hœbraicus* 1542. in 4to. *Expositio dictionum Hebraicarum* 1542. in 4to. *Notæ in Pentatenchum*, 1546. in fol: &c.

II. FAGIUS, (Raymond) urodził się R. 1648. w Lisle w Albigeois. Chwycił się rysunkow, bez pomocy, bez mistrza, po mimo woli swoich rodzicow, i wkrotce w nich celował. W iego dziełach, a osobliwie w sztukach wolnieyszych, wydawał się ow gust, imaginacya,

ktora wszystkich zadziwiła artystow. Warsztat iego ordynaryiny była karczma. Pewnego razu kilka dni bawił się w pewney gospodzie, gdzie czynił wydatek przewyższaiący iego maiątek. Gdy zapłacić trzeba było, wyrysował na podanych sobie regestrach pewną ołowkiem figurę, ktorą gospodarzowi, do iednego amatora zanieść kazał. Ten nie tylko mu dał to co wymagał, ale nadto pewną summę ieszcze samemu iey aktorowi posłał P. *la Fage* umarł R. 1690. Rysował i piorem i pędzlem. Rysunki iego w pierwszym gatunku są bardzo wzięte. *Carles Maratti* bardzo szacował iego dzieła. Ow gdy dnia pewnego do tego przyszedł malarza; ten zaledwo go postrzegł ku niemu, wyszedł, swoie mu podaiąc pędzle. *La Fage* na to odpowiedział, *iż nigdy nie ćwiczył się w malarstwie. O takżem szczęśliwy!* odpowie *Maratti*, *sądząc z twoich rysunkow o postępkach wielkich, ktoreś w tey sztuce uczynił, musiałbym ci ustąpić mego mieysca, ktorebyś daleko chwalebniey niż ia zaszczycił.*

FAGET, *patrz* Marca, na końcu artykułu.

FAGNANI, *albo* Fagnan, (Prosper) sławny kanonista, radzono go się w Rzymie, iak iaką wyrocznią prawa. Przez 15. lat był sekretarzem S. kongregacyi. Biegły ten człowiek stracił wzrok maiąc lat 44. Nie przeto iednak przestał aż do swoiey śmierci pracować, ktora go zaskoczyła roku 1678. w roku 80. życia iego. Winniśmy iemu: *Kommentarze na Decretales* w Rzymie R. 1661. we 3. T. in fol: przedrukowany w Wenecyi R. 1697. Pracował on koło niego za rozkazem papieża *Alexandra VII.* Tablica tego dzieła nayprzednieysza w swoim rodzaiu xiążka, sama warta tyle ile cały Kommentarz. Co zaś w tym iest nadzwyczaynego tedy to, iż człowiek ślepy ułożyć go potrafił, a ieszcze tak dokładnie. Xiążka iego iest bardzo pożyteczna Ultramontanom.

FAGON, (Guido-Krescencyusz) urodził się w Paryżu roku 1638. z pewnego kommissarza woyskowego. Zawczasu sposobił się do lekarstwa. Doktorował się R. 1664. w pewney dysputcie utrzymywał *theses* cyrkulacyi krwi; rzecz pod ow czas śmiałą, ktorą starzy lekarze temu młodzikowi dla tego wybaczyli, iż rozum pokazał w bronieniu tego *paradoxum*, dziś oczywiście dowiedzionego. *Walot* pierwszy lekarz krolewski, gdy chciał rożnemi przyozdobić roślinami ogrod krolewski miany za pospolitą xiążkę dla wszystkich botanikow, *Fagon* ofiarował mu w tym swoią pomoc. Przebiegł Alpy, gory Pireneyskie, Arwernią i Prowancyą, i z nich z bogatym powrocił zbiorem. Gorliwość iego była nadgrodzoną, urzędem professora botaniki i chimii w ogrodzie krolewskim. Dla swoiey sławy R. 1668. był wybrany za pierwszego lekarza Delfinowey. W kilka miesięcy potym został lekarzem krolowy, a po tey śmierci miał zlecone sobie od krola staranie, o zdrowiu krolewicow Francuzkich. Nareszcie *Ludwik XIV.* zbliżywszy go stopniami do siebie, uczynił go swoim pierwszym lekarzem R. 1693. Skoro na ten urząd był wyniesiony, pokazał dworowi rzecz rzadką i osobliwą: dochody swoiey godności znacznie zmnieyszywszy. Odciął sobie to, co inni lekarze subalterni dworu płacili za swoią przysięgę; i znioss płacę, ktora była włożona na nominacye na katedry krolewskie professorstwa lekarstwa w rozmaitych Akademiach. Zostawszy dozorcą ogrodu krolewskiego R. 1698. nakłonił *Ludwika XIV.* do posłania. *Tournefortа* na wschod; dla wzbogacenia tego ogrodu nowemi roślinami. W rok potym, Akademia go do swego wezwała zgromadzenia. *Fagon* zawsze miał zdrowie bardzo słabe. Nie utrzymywał się przy nim iak przez *Dyetę* prawdziwie zabobonną. *Fontenelle* mowi, iż nayważnieyszym dowodem iego biegłości iest to, że żył. Sztuka nareszcie ustąpić musiała; a Francya straciła R. 1718. tego męża maiącego lat 80. Poiął on był za żonę *Marią Nozereau*, z ktorey zostawił dwoch synow. Starszy *Antoni* biskup *de Lombez*, a potym *de Vannes*, zszedł z tego świata 16. Lutego R. 1742. a młodszy *Ludwik* konsyliarz ordynaryiny stanu, i krolewski, tudzież dozorca skarbu, umarł w Paryżu 18. Maia R. 1744. bezżenny. Po mimo głębokiey biegłości w swoiey professyi, *Fagon* miał wielką erudycyą, przyozdobioną szczęśliwą łatwością pięknego mowienia. Serce ieszcze miał wybornieysze niż rozum. Było pełne ludzkości, wspaniałości i bezinteressowności. Nie mało on się przyczynił do *katalogu ogrodu krolewskiego* wydanego R. 1665. pod tytułem *Hortus Regius* przyozdobił ten zbior *Rymopismem Łacińskim*, ktore ma gust w Botanice dyktował. Pisał xiążkę: *Qualita de Quinquina* w Paryżu R. 1703. in 12mo.

FAGUNDEZ, (Szczepan) Jezuita; urodził się w Vianez w Portugalii, umarł R. 1645. maiąc lat 68. miany był za człowieka pobożnego i rozumnego. Pisał xiążkę: *Tractatus de justitia & contractibus & acquisitione dominii* w Lugdunie, 1641. in fol: i inne dzieła w teologii moralney, ktore mu wiele zjednały sławy.

FAF, *patrz* Pfaf, N. I. II.

FAIDEAU, *patrz* Feydeau.

FAIATUS, (Mikołay) rodem z Witerbu, zostawił traktat pod tyt: *Malier transiens ad secunda vota, an dicitur caste & honeste vivere* w Wenecyi 1584.

FAIEL, (Eudes) sławny pan w Vermandois, dał się poznać światu przez swoy okrutny uczynek, ktory historya nam dochowała. Poiął za żonę *Gabrielę de Vergy* albo raczey *Levergies*, pochodzącą z pierwszego domu tego powiatu, ale bardziey znakomitą przez swą piękność iak urodzenie. Dama ta zrodzona z iercem czułym, nie mogła się oprzec usilnościom i powabney postawie *Rynarda* pana *de Coucy*, kawalera naypięknieyszego i nayprzystoynieyszego w swoim czasie, ktory często zamek *Faiel* nawiedzał. Ukształcił się wkrotce między nią i tym młodym panem nieszczęsny związek. Mąż człowiek gwałtowny i popędliwy wnet dowiedział się o tym; ale iako podeyrzenia iego, nie były dostatecznie potwierdzone, nie śmiał tedy rozgłosić, iż wiedział o wszystkim. W tym *Coucy* był przymuszonym wsieść na ieden z okrętow *Richarda zwanego Lwie Serce* krola Angielskiego, i popłynąć na Krucyatę w ktorą się był zapisał. Na pewney niebeśpieczney rozprawie z Saracenami, gdy się daleko zaciekł męztwem swoim, odebrał pociskiem śmiertelną ranę, ktory głęboko w ciało iego wrażony, nie wrożył mu długiego życia. Widząc się iuż być bliskim zgonu rozkazał swoiemu Giermkowi, iż skoro się tylko do Francyi powroci aby oddał pani *de Faiel* list własną ręką pisany, z małą skrzyneczką srebrną z kleynotami, ktore od niey odebrał przy swoim odieździe, zobowiązał go nadto przysięgą, aby dobywszy własne iego serce po śmierci, oddał ten

okropny dar tey, dla ktorey ſamey tchnęło. Poſłaniec iuż był w okolicach zamku *Faiel*, gdy go dziedzic mieyſca napotkał. Ten go poymawſzy, przymuſił wyiawić przyczynę ſwoiego przybycia. Porwał więc *Faiel* ten nieſzczęſny zaſtáw z weſelem zmieſzanym z wściekłością; powrocił do ſiebie. Tam unieſiony zbytkiem zawiści kazał dać ſwoiey żonie w potrawie ſerce nieſzczęſnego *Rynalda*, ktore ona żiadła, naymnieyſzey o tym co ſię działo nie maiąc myśli; w tym mąż rzecze do niey; " potrawa ta bar-„dzo ci ſmakować muſiała, gdyż „w niey było ſerce twego kochan-„ka „, i aby ią lepiey o prawdzie tego okropnego bankietu przekonał, rzucił na ſtoł małą ſkrzyneczkę i kleynoty. Tym widokiem pani *Faiel* iak gdyby piorunem uderzona, odeſzła od zmyſłow, a wkrotce padła i zemdlała. Przyſzedłſzy do ſiebie poczęła wydawać krzyki rozpacz oznaczaiące, i poprzyſięgła, *iż iuż więcey nie wezmie pokarmu*, co ią nie zadługo do grobu poprowadziło. Ta przerażaiąca i okropna ſcena zdarzona koło R. 1191. była powodem PP. *Belloy* i *d'Arnaud* do zrobienia z niey tragedyi. Sam *Faiel*, ktorego ſmętek i zgryzoty przerażały nie przeżył długo, tego ſzkaradnego uczynku, ktorego pamiątka ſrodze go dręczyła. Umarł z żałości, iż ſakryfikował ſpoſobem tak okrutnym żonę ktorą zawſze ſerdecznie kochał. (patrz *Memoires hiſtoriques ſur la maiſon de Coucy & ſur la dame de Faiel par Mr. Beloy.*)

FAIL, (Natalis du) dziedzic *de la Heriſſage*, ſzlachcic Bretoński i konſyliarz parlamentu Rennes w XV. wieku, był przyiacielem *Egnarda Barona*, i *Duaren*. Pisał on niektore dzieła, ktorych iuż więcey nie czytaią; gdyż ktokolwiek ma aby kawałek dobrego gruſtu ten ich czytać nie może. Ludzie iednak płoſi poczytuią za wyśmienite iego, *Contes i Diſcours d'Eutrapel* w Rennes 1587. in 12. przedrukowane R. 1732. 2. T. in 12. i *Ruſes de Ragot* 1516. in 16. przedrukowane także pod tytułem *Propres Ruſtiques* R. 1732. xiążki te, iedyną tę maią zaletę że ſą dowcipne.

FAINUS, *patrz* PHAINUS.

FALANX, brat *Arachny*. *Pallas* oſobliwſze miała ſtaranie o ich wychowaniu, ale rozgniewana, że ſkutek nie odpowiadał iey oczekiwaniu, i że powzieli ku ſobie ſzkaradną miłość, przemieniła ie w iaſzczurki.

FALARIS, tyran z Agrygentu, wſławił ſię ſwoim okrucieńſtwem, opanowawſzy to miaſto R. 571. przed Chryſtuſem, wymyślał rożne ſpoſoby na udręczenie mieſzkańcow. *Perilles* rzemieślnik okrutnie przemyślny, ſprzyiał dzikości *Falariſa* wynalazłſzy miedzianego wołu. Nieſzczęśnik, ktorego w nim zamknięto udręczony ogniem ktory podpalano, wydawał krzyki rozpaczy i bolu, a te wychodząc z tey okropney machyny czyniły ryk wołu. Sprawca tego okrutnego wynalazku, domagaiąc ſię zań nadgrody, na rozkaz *Falariſa* naypierwſzy zamknięty w tym rozpalonym wole, doświadczył i okazał ſkutek dzieła ſwego. Zbuntowali ſię nakoniec Agrygentonowie i ſpalili ſamego w nim *Falaryſa*. Są liſty tego tyranna do *Abaryſa* z odpowiedziami, ale te ſą podrzucone, wydrukowano ie w Trewizie in 4to. R. 1471. podług przeyrzenia *Leonarda Aretina*, z przydaniem Lacińſkim, ieſt inna ich edycya w Oxfordzie R. 1718. i tłomaczenie Francuzkie R. 1726. in 12.

FALCANDUS, (Hugo,) Nor-

Normandczyk rodem, podſkarbi Sgo *Piotra* w Palermie we XII. wieku, piſał *Hiſtoryą Sycyliiſką od R. 1152. do 1169.* Styl iego ieſt proſty i dokladny. Naylepſza edycya tego dzieła ieſt w *Gervais de Tournai* w Paryżu R. 1550. in 4to.

FALCIDIUS, trybun poſpolſtwa Rzymſkiego, uſtanowił prawo *Falcidii*, tak nazwane od ſwego autora. To nakazywało, iż czwarta część dobr teſtatora zoſtawała przy prawnych iego dziedzicach; i to nazwano *ćwiercią Falcidii*. Można było reſztą iak chcieć dyſponować.

FALCONET, (Kamil) urodził ſię w Lugdunie R. 1671. z familii biegley i ſławney przez ſztukę lekarſką; ten powiękſzył ſławę ſwoich przodkow, przez rozſzerzenie i wynalazki ſwoiey umieiętności. Xiądz *Malebranche* żył z nim w przyiaźni, i mocno go ſzacował. Akademia nauk wyzwolonych, policzyła go w liczbie ſwoich towarzyſzow R. 1716. a ſtraciła R. 1762. miał pod 6w czas lat 91. Tak długie życie nie był komu innemu winien, iak ſwemu temperamentowi i ſwoiey roztropności. Uczony ten miał bibliotekę złożoną z 45000. xiąg, od ktorey R. 1742. oddzielił wſzyſtkie xiążki brakuiące w bibliotece krolewſkiey. Francuzi winni temu autorowi: I. *Traduction du Nouveau Syſtême des Planettes*, napiſane po Łacinie przez *Villemot*, wydane Roku 1707. in 12mo. II. Edycyą *Paſtor de Daphnis & Chloe* tłomaczoną przez *Amiota* R. 1731. in 8vo. z ciekawemi notami. III. Edycyą *Cymbalum mundi* przez *Deſperiers* z notami R. 1732. in 12mo. IV. Niektore *Theſes* lekarſkie. *Falconet* miał humor weſoły, charakter dobry, i umyſł żywy. Lubił wiele mowić, ale też pięknie mowił. Ktokolwiek kochał ſię w naukach miał do niego łatwy przyſtęp. Pożyczał ſwoie xiążki nietylko z ukontentowaniem, ale nawet z wſzelką do uſłużenia gotowością. Cały iego dom niemi był napełniony; wſzyſtko w nim okazywało rozum i proſtotę naſzych oycow. Lubo nieceluwał w praktyce lekarſkiey, ale znał ſię bardzo dobrze na teoryi, i przodkował zawſze podczas konſultacyi.

FALCONIA, *patrz* PROBA.

I. FALCONIERI, (Julianna de) zmarła w Florencyi ſwoiey oyczyźnie w mniemaniu świętą R. 1341. Nadała regułę roku 1307. *Oblatkom* czyli przeformowanym Serwitkom, ktorych ona pierwſzą była xienią. Pobożna fundatorka wſławiła ſię, przez ſwe naywiękſze oſtrości i umartwienia. Nieiadała nigdy we środy i w piątki. *Benedykt XIII.* kanonizował ią R. 1729.

II. FALCONIERI, (Octavio) z teyże ſamey familii co i poprzedzaiąca, ieſt autorem uczonego: *Diſcorſo* po Włoſku napiſanego, na *Pyramidę Caiuſa-Seſtiuſa*. *Nardini* go włożył w ſwoię xięgę *Roma Antica*. Autor ten rodem był z Rzymu, umarł roku 1676.

FALDA, (Jan Chrzciciel) ſztycharz Włoſki XVIII. wieku, ktorego dzieła *Stychwaſrem* robione ſą w bardzo dobrym guście. Ciekawi naywięcey ſzacuią iego *Xiążki pałacow*, *winnic* i *fontan* Rzymſkich.

FALEREUS, *patrz* DEMETRIUS PHALEREUS.

FALETI, (Hieronim) hrabia de Trignano, urodził ſię w Sawonie, zawczaſu z rowną pomyślnością ſpoſobił ſię do poezyi i intereſſow. Xiążęta Ferrarſcy do bardzo ważnych często go używali komiſſow. Dzieła z pod iego pióra wyſzłe ſą następuiące: I.

Poema Włoskie w 4. pieśniach o woynach Flandryskich. II. Dwanaście xiąszek *Poezyi* rozmaitych. III. *Przyczyny woyny Niemieckiey pod Karolem V.* po Włosku roku 1552. in 8vo. IV. *Xiąszka Athenagora nad Zmartwychwstaniem* po Włosku przetłomaczona R. 1556. in 4to. Niemało on ieszcze przyczynił się do obszernego zbioru pod tytułem: *Polyanthea.* Autor ten kwitnął w XVI. wieku.

I. FALIERI, (Ordelafo) doża Wenecki, poszedł R. 1102. na pomoc *Baldowinowi* krolowi Jerozolimskiemu z potężną flottą. Dopomogłszy mu do podbicia całey prawie Syryi, sam potym opanował Dalmacyą, Kroacyą, i niektore inne prowincye. Powrocił z tryumfem do swoiey oyczyzny. Ale niedługo szczycił się swą sławą. Dowiedziawszy się, iż miasto Zara w Dalmacyi zbuntowało się, obległ go i w czasie oblężenia zginął R. 1120.

II. FALIERI, (Marcin) doża Wenecki R. 1354. uformował straszny śpisek ku opanowaniu na zawsze rządu, ktory mu na kilka tylko miesięcy był powierzony. Trzeba było się pozbyć w tym razie senatorow, nieszczęsny umyślił ich wszystkich pomordować, konspiracya odkryła się przez pewnego śpiskowego. Senat tak bacznie i rozsądnie wszystko rozrządził, iż wnet 16. z pomiędzy koniuratow aresztowano z herszetem ich *Faliérim.* Jemu łeb ucięto w wieku iego 80; inni byli powieszeni, a 400. wchodzących w ten śpisek, zapieczętowali swą zdradę rozmaitemi śmierci rodzaiami, ów zaś śpiskowy, ktory odkrył to sprzysiężenie się, otrzymał szlacheństwo i pensyą od 1000. talerow. Nadgroda lubo była znaczna dla człowieka z pomiędzy steku pospólstwa, zdała się bydź bardzo małą dla niego, ukarżał się więc gorżko na mniemaną niesprawiedliwość, tak iż iego skargi i pogrożki były powodem, iż senat na wygnanie go posłał do wyspy *Augústy*, z ktorey on uciekłszy przeieżdżaiąc przez Dalmacyą zginął.

FALKEMBERG, (Jan de) tak nazwany od mieysca, w ktorym się rodził w Pomeranii, wstąpił do zakonu kaznodzieyskiego w czasie Schizmy w kościele XIV. wieku, został doktorem teologii, i upornie był przywiązany do *Grzegorza XII.* co mu ściągnęło niechęć generała zakonu swego *Leonarda Datti*, onemu się w brew sprzeciwił na zborze Konstancyeńskim. Chcąc się przysłużyć Krzyżakom, wydał bezecne pismo przeciwko *Władysławowi Jagiełłowi* krolowi Polskiemu, ztąd że wkroczył w dzierżawy Krzyżakow z woyskiem, z Litwinow ieszcze na ów czas Poganow i Tartarow Mahometanow złożonym. Niegodny zakonnik wzywa tym pismem wszystkich krolow i panow Chrześciańskich, aby złączonemi siłami wykorzenili bezbożny narod, (tak Polakow nazywał) i krola ich zabili, obiecuiąc życie wieczne. Pismo to szkaradne dostało się *Mikołaiowi Trąbie*, arcy-biskupowi Gnieźnieńskiemu na ów czas będącemu w Paryżu, na początku R. 1417. *Mikołay* obrzuzony szkaradnościami, ktore w sobie zawierał ten bezecny płod nierozumney głowy i skażonego serca, wziął z sobą ten paszkwil na zbor Konstancyeński. Tam w Lutym przez trzy sessye, mowiąc wybornie do oycow zgromadzonych imieniem krola i narodu otrzymał, że potwarcę *Falkemberga* zasadzono w więzieniu, uznawszy pismo iego niegodziwym, fałszywym, obrażaiącym świętą krola osobę i potwarzaiącym narod zacny. Wyznaczono kommissarzow ze wszystkich narodow, do rozsądzenia o-

statecznego bez żadnego odwołania się do zboru tey sprawy. Ci potępili iednomyślnie pismo *Falkemberga* aby było spalone, sam zaś na wieczne skazany więzienie. Kommissarze iednak nacyi Hiszpańskiey i Angielskiey, w tym się odpisali od zdania innych, że pismo to uznali wolne od wszystkich zdań kacerskich. *Marcin V.* papież przy samym rozwiązaniu zboru, wzbraniał się potwierdzić wyrok zboru na *Falkemberga* wydany, przed obraniem ieszcze iego na papieztwo. Chciał koniecznie aby wyrazy iego były odmienione i ułagodzone, a na mieysce słow pierwszych: *Liber erroneus & hæreſi plenus*, *Xiąszka błędliwa i pełna kacerstwa*, w wyroku będących chciał mieć włożone słowa: *Liber falsus et piorum aurium offensivus*, *Xiąszka fałszywa i pobożne uszy obrażaiąca.* Polacy słusznym zapaleni gniewem, od elekcyi papieża odstępuią, a co do odmowioney konfirmacyi wyroku całego zboru, do przyszłego zboru maiącego się odprawować w Bazylei imieniem krola i narodu niesłychanym przykładem odwołuią się, a chcąc o takowym odwołaniu się uwiadomić papieża, wszyscy świeccy posłowie zostawiwszy duchownych w domach, gromadno i zbroyno do kościoła gdzie sessye się odprawowały, udaią się, gotowi dla honoru krola i narodu walczyć i umierać oraz, gdyby im gwałt iaki uczynić zamyślono. Całe zgromadzenie zmięszane tą nowością i ważnością appellacyi, bez trudności nakłania papieża, iuż poniekąd żaluiącego swego uporu, a obawiaiącego się nowey Schizmy, do potwierdzenia wyroku na *Falkemberga* wypadłego. *Marcin V.* chcąc bardziey zobowiązać sobie Polakow, zabiera z sobą *Falkemberga* i w ściśłym i przykrym każe go trzymać więzieniu. W tym czasie *Władysław Jagiełło* na zieździe walnym w Łęczycy niewyrownaiące występkowi ukaranie *Falkemberga* bydź uznawszy, pisze do papieża, " aby potwar-
„ ca iuż potępiony na zborze Kon-
„ stancyeńskim, oddany był sądo-
„ wi świeckiemu i razem z pi-
„ smem swoim na ogień skazany. „ Takowe żądanie okazuie duch wieku owego, *Falkemberg* wart był raczey domu szalonych a nie stosu. Pismo, w ktorym krola nazywa Bałwanem, " Polakow bał-
„ wochwalcami, bezwstydnemi,
„ psami, wymiotem niewierności,
„ &c: w ktorym okazuie, że iest
„ obowiązkiem każdego dobrego
„ Chrześcianina, wygładzić wszy-
„ stkich Polakow osobliwie ich
„ krola; że ci ktorzy tego nie-
„ czynią podpadną karze wie-
„ czney, a ci ktorzy zabiią Po-
„ laka, krola ich *Jagiełłę* i przy-
„ łożą się do wytępienia tego na-
„ rodu odbiorą żywot wieczny &c.„ Pismo takowe oznacza pomięszany rozum w autorze aż do wściekłości, ktorego należało się zamknąć i leczyć. Papież oświadczył: iż większym udręczeniem będzie więzienie przykre i wieczne niż śmierć sama, trzymał ieszcze przez nieiaki czas w więzieniu *Falkemberga*, ale niezadługo wypuścił go z więzienia za zezwoleniem, iakoby posłow Polskich, ktorzy przez wzgląd na szczerą skruchę iego, litością stanu iego poruszeni, zdawali się zezwalać na uwolnienie iego. Musiał iednak wprzod na piśmie odwołać niegodziwe swe zdania w paszkwilu owym znayduiące się, i przeprosić krola i narod Polski, i wszystkich tych, ktorych tym pismem zgorszył. Ale co tylko wypuszczony na wolność *Falkemberg*, pobiegł natychmiast do mistrza Krzyżackiego, *Pawła de Russdorff*

w nadziei otrzymania znacznego zyſku za napiſany ow paſzkwil, ale *Ruſſdorff* cztery mu tylko grzywny dać kazał, oświadczywſzy, że piſmo to żadney korzyści nieprzyniosło kawalerom. Rozgniewany mnich zawodem nadziei ſwoich, rzucił owe grzywny pod nogi wielkiemu miſtrzowi, i tyſiąc mu wbrew powiedział obelg. Takowe zuchwalſtwo niebyłoby uſzło bez ſłuſznego ukarania, gdyby go mieſzczanie Torunńſcy niebyli wyprowadzili ſkrycie, i tym uwolnili od śmierci, którą mu gotowano. Zły ten człowiek niczym ſię niekaiąc uſzedł do Kamienia, i tam nowy piſał paſzkwil przeciwko Krzyżackiemu miſtrzowi i całemu zakonowi, daleko ſzkaradnieyſzą ſatyrę niż ta była, którą bezecnik piſał na krola. Miał to piſmo ogłoſić na zborze Bazyleyſkim, ale na drodze rozbito go i złupiono z wſzyſtkiego. Powracaiąc z zboru tego, umarł w Legnicy w Sląſku. *Długoſz* wſpominaiąc o iego zgonie mowi, że przyzwoiciey ieſt dzień oznaczyć, kiedy ten potwora narodu ludzkiego umarł, niżeli kiedy ſię rodził. *Długoſz* hiſtoria Pol. XI. *p.* 376. 377. i 392. *Atta Concilii Conſtancien* wyd. przez *von der Hardt. Echard Bibliot. Domin. T. 1. pag. 760.*

FALKLAND, (Lucius Cary, vicomte de) ſekretarz ſtanu w Anglii, podczas zamieſzań i woien domowych za panowania *Karola I.* Był zabitym na batalii w Newbury R. 1643. obywatel ten oświecony, cnotliwy i ſtateczny, był nieſpokoynym nad loſem ſwoiey oyczyzny; i zdawał ſię rownie obawiać zbytniey pomyślności ſwoiey partyi, iak ſzczęścia ſtrony przeciwney. Często wpośrzod ſzczerych ſwoich przyiacioł, po głębokim milczeniu i częſtych wzdychaniach, powtarzał ſmutnie ſłowo *pokoy*. Aby zaś ſię uſprawiedliwił, daleko wolniey exponuiąc ſwe życie na niebeſpieczeńſtwa woienne, niż przyſtało na piaſtuiącego tak wyſokie w koronie doſtoieńſtwo, mawiał: *Muſzę bydź śmieliſzym niż inny a to dla tego aby moia chęć niecierpliwa pokoiu, niewznieciła w kim podeyrzenie, iż bolaźliwy albo tchorz ieſtem.*

FALLOPI, (Gabriel) lekarz Włoſki, głęboko biegły w botanice, aſtronomii, filozofii, a oſobliwie w anatomii. Urodził ſię w Modenie R. 1523. umarł w Padwie R. 1562. maiąc lat 36. podług *Niceronа*; ale P. *Eloy* mowi, iż ſię urodził R. 1490. a życie zakończył w R. 73. Oſtatnie to zdanie zdaie ſię bydź mniey pewne. Cożkolwiek bądź, lekarz ten zwiędził część Europy dla wydoſkonalenia ſwey ſztuki. Metodycznym był w ſwoich naukach, prędkim w rozbieraniu członkow, i ſzczęśliwy w ſwoich leczeniach. Lubo zdanie ieſt prawie powſzechne, iż on odkrył tę część macicy, którą zowią *Tuba Fallopiana*, wyznać iednak potrzeba, iż ona iuż była dawnym znaioma. Przypiſał on ſobie i inne ieſzcze odkrycia, które mu zaprzeczono. Liczne iego *Dzieła* były zebrane we 4. Tom. in fol. w Wenecyi R. 1584.-1606. Jeſt to naylepſza edycya.

FALLOURS, (Samuel) malarz Hollenderſki, malował on *Ciekawości naturalne*, ryby, raki, znayduiące ſię nad brzegami wyſp Moluckich. To wſzyſtko kazał on wybić w Amſterdamie R. 1718. w 2. Tomy. in fol. 43. figur ieſt w pierwſzym, a 57. w drugim. Xiążka ta ieſt rzadka; ale na nią ſpuſzczać ſię nietrzeba, ani co ſię tycze dodawania kolorow, ani też ſamych figur.

FALS, (Raymond) urodził ſię w Sztokolmie R. 1658. udał ſię do Paryża R. 1683. i przyſtał

do *Cherona* biiącego dla krola medale. Przez medale z rąk iego wyſłe, otrzymał penſyą od 1200. liwrow. Biegły ten rzemieślnik umarł w Berlinie R. 1703.

FALLUS, ieden z czterech naycelnieyſzych bogow nieczyſtości. Trzey inni byli *Priap*, *Bachus* i *Merkury*. Sromotne boginie, ktorym ſię niewſtydzono cześć oddawać, były w wielkiey liczbie: *Wenera*, *Corytto*, *Perſica*, *Prema*, *Pertunda*, *Lubencya*, *Wolapia*, &c.

FALOE, Nymfa, corka rzeki *Lyris* obiecana była temu, ktoryby ią oſwobodził od ſkrzydlatey potwory. Młodzieniec pewny nazwiſkiem *Eloteus*, ofiarował ſię zabić poczwarę, i dokazał ſwego, ale umarł przed ożenieniem ſwoim. *Faloe* tak wiele łez rozlała, że bogowie tknięci iey żalem zamienili ią w zdroy, ktorego wody zmieſzały ſię z wodami oyca iey, można było przez gorycz poznać rożnicę tych wod, ponieważ brzegi iey były oſadzone Cypryſſami.

FANNER, *patrz* Pfanner.

FANNIA, żona *Caiuſa Titiniuſa*, mieſzczanina Minturny; ta lubo cnoty była podeyrzaney przed małżeńſtwem, iednak *Titinius* poiął ią za żonę, dla tego iedynie aby potym z nią ſię rozwiodł, nieoddawſzy iey poſagu wniefionego. Skoro ią dobrze poznał, oſkarżył o cudzołoztwo żonę ſwoią, i nieomieſzkał dać dowody i przyſtawić świadkow. Sprawa wytoczyła ſię do *Mariuſa*, ktory przenikaiąc zamyſł *Titiniuſa*, i dla czego wziął *Fannią* za żonę, oſądził aby tamten oddał poſag, tą zaś aby zapłaciła grzywny 4. ſzelągi złote. W nieiaki czas potym *Marius* ogłoſzony nieprzyiacielem rzeczypoſpolitey, przymuſzonym był uciekać z Rzymu. Wzięty w bagnach Minturneńſkich wſadzony był do domu *Fannii*, ktora zamiaſt złego ſię z nim obeyścia, owſzem wſzyſtkie mu iak naywiększe czynić ſtarała ſię przyiługi.

I FANNIUS, (Caius) przezwany *Strabon*, konſul Rzymſki z *Waleriuſem Meſſalą* Roku 161. przed Chryſtuſem. Za iego to konſulatu ogłoſzone było *lex Fannia* przeciwko zbytkom ſtołowym. Prawo to przepiſywało ſummy, nad ktore więcey expenſować na bankiet nie można było. Przymuſzeni ſię widzieli Rzymianie znowu ie po 20. latach odnowić. Zbytek bowiem co dzień większy brał wzroſt, i co raz to bardziey obywatelow wyniſzczał. Ten był ſkutkiem, nadto wielkiey potęgi Rzymian. Widział dobrze *Scypion* to złe, i tuſkiwał na nie. Odmienił tym końcem formułę modlitwy, ktory za zwyczay mawiano przy każdym piąciu lat zakończenia. W nim bogow proſzono aby powiększali rzeczypoſpolitey potęgę: *Scypion* natomiaſt uſtanowił inny, ktorym ich proſzono, ażeby ią w iednymże zawſze utrzymywali ſtanie.

II. FANNIUS, (*Caius*) autor Łaciński pod *Traianem*, piſał we trzech xiążkach *Hiſtoryą* o okrucieńſtwach *Nerona* i o loſie tych, ktorych to ſtraſzydło albo zabiiać, albo na wygnanie poſyłać kazało. Uczeni, a oſobliwie filozofowie, niemogą odżałować ſtraty tego dzieła tak intereſſownego.

III. FANNIUS Cepion, ſprzyſiężony wchodzący w koniuracyą przeciw *Auguſtowi*. Ten dowiedziawſzy ſię, iż ſpiſek odkryty zoſtał, własną ręką śmierć ſobie zadał.

Hoſtem cum fugeret, ſe Fannius *ipſe peremit;*
Hic, rogo, non furor eſt, ne moriare mori?

Martialis lib. 11.

to iest:

Unikaiąc nieprzyiaciela sam się
Fannius *zabija;*
Co za szaleństwo umierać, aby nieumrzeć?

IV. FANNIUS, (*Quadratus*) poeta Łaciński, dzieła iego lubo śmiechu godne, umieszczone były wraz z portretem swoiego autora w bibliotece publiczney, ktorą *August* założył w kościele *Apollina*. *Horatius* iemu wspołczesny, daie mu tytuł pasibrzucha, okrutnie z niego urągaiąc się.

FANSHAW, (Richard) Anglik poseł krolow *Karola I.* i *II.* przy dworach Hiszpańskim i Portugalskim. Umarł w Madrycie R. 1666. Rownie przez swoie poselstwa iak przez swą naukę wsławił się. Zostawił niektore *dzieła* tak wierszem iak prozą w Londynie R. 1646. in 4to. w starym guście.

FANTEL, *patrz* LAGNY.

FAON, z Mitileny na wyspie Lesbos, odebrał z rąk *Wenery* podług bayki, naczynie alabastrowe napełnione maścią, ktora miała cnotę udzielenia piękności. Co tylko się nią namaścił, stał się natychmiast nayurodziwszym młodzieńcem. Niewiasty i dziewice Mityleny zapamiętale się w nim pokochały; a sławna *Safso* rzuciła się w przepaść, niemogąc pozyskać iego wzaiemności. Powiadaią, iż mąż pewien zdybawszy go przy żonie, zadał mu śmierć.

FARAMOND, iest to imie, ktore większa część dzieiopisow daie pierwszemu krolowi Francuzkiemu, powiadaią, iż panował w Trewirze, i części iedney Francyi około R. 420. i że *Klodion* syn iego po nim nastąpił; ale wszystko to, co o tych dwoch krolach piszą, niema wcale żadney pewności. Powszechnie mu przypisuią ustanowienie owego sławnego *Prawa salicznego*. Jest to zbior ustaw, o rozmaitych materyach, w ktorym położono: *aby żadna część dziedzictwa nie spadała na niewiasty*, ztąd wyprowadzaią Francuzi prawo fundamentalne, ktore ie wyłącza od korony. Prawo innego żadnego niemaiące fundamentu.

FARAON, znaczy krola, w dawnym Egipskim ięzyku, wielu xiążąt Egiptu miało to nazwisko. Nayznakomitsi są: I. Ktory panował gdy *Abraham* przynaglony głodem przybył do Egyptu. II. Panował w Egypcie, gdy *Jozef* przedany od kupcow Izraelitow, został dozorcą całego kraiu. III. *Faraon* znany w piśmie świętym, ktory zapomniawszy znaczne przysługi *Jozefa* prześladował Izraelitow. IV. Był ten, ktorego *Moyżesz* i *Aaron* prosili o pozwolenie udania się na puszczą, dla czynienia tam ofiar swoich. V. Panował za czasow *Dawida*. VI. Był teściem *Salomona*. VII. Był *Faraon Esac*. VIII. *Faraon Soo*. IX. *Faraon Nechao* czyli *Necho*; X. *Hophrad* czyli *Waphres*. Można sobie wnieść z tych czterech ostatnich Faraonow, że wszyscy inni mieli swoie własne imiona.

FARDELLA, (Michał-anioł) urodził się w Trapanii w Sycylii R. 1650. był nayprzod Franciszkaninem, potym świeckim xiędzem, nareszcie professorem fizyki i astronomii w akademii Paduańskiey. Umarł w Neapolu R. 1718. maiąc lat 68. Pisał rozmaite dzieła traktuiące o tych umieiętnościach, nad ktoremi bawiąc się życie swe przepędził. Był umysłu żywego, imaginacyi obfitey, ale zawsze roztargniony. Lubo miał znaczne dochody, iednak przez swą ku przyiaciołom wspaniałość, i charakter mało o co dbaiący, nigdy nazwać się niemogł bogatym.

I. FARE, *patrz* LAFARE.

II. FARE, (Swięta) panna z familii szlachetney w Brie, siostra S. *Farona* biskupa w Meaux i Changluse biskupa Laońskiego, wystawiła klasztor Faremoutier; w ktorym będąc xienią, umarła R. 655. maiąc lat 60. Całe iey życie pełne było cnot i umartwienia.

FAREL, (Wilhelm) urodził się w Gap R. 1489. w młodych latach swoich do Paryża przyiechał, i tam przez nieiaki czas zawiadował kollegium kardynała le *Moine*. *Jakub Faber Stabulensis* iego przyiaciel, napoił go nowemi błędami, ktore *Luter* rozsiewał w Niemczech, a *Zwinglius* w Szwaycarach. *Farel* był predykantem w Genewie przed *Kalwinem*, i tam kazał reformę. Wypędzony z miasta tego R. 1538. udał się do Bazylei, a ztamtąd do Neuf-Chatel, gdzie umarł Roku 1565. Nowator ten ożenił się w wieku swoim 69. Pomierna iego nauka, zhańbiona była iego zbytnim uporem, i skłonnością do wszystkich gatunkow oppinii. Pisał on: I. *Le Glaive de l'esprit*, dzieło ktore pomimo osobliwszego swoiego tytułu, zawiera w sobie dobrze i gruntowne rzeczy przeciw Libertynom. II. *De la sainte cene du Seigneur*. III. *Des Thèses*. Predykant ten był oskarżonym od niektorych swoiey partyi, iż odnawiał błędy *Pawła Samosaty*. Ale synod Lauzański oczyścił go z tego zarzutu.

FARES, syn patryarchy *Judy* i *Thamary*, gdy wychodził na świat, *Zara* brat iego bliźniak, wydobył swoią rękę, ale ią potym cofnął, aby dopuścił bratu swemu *Fares* urodzić się, ktory tym sposobem został starszym.

FARET, (Mikołay) urodził się koło R. 1600. w Bourg-en Bresse; był iednym z pierwszych towarzyszow akademii Francuzkiey, i układał statuta tego wzrastaiącego towarzystwa. Był sekretarzem hrabiego *d'Harcourt*, przyiacielem *Vaugelasa*, *Boisroberta*, *Coeffeteau* i *St-Amanda*. Umarł w Paryżu R. 1640. maiąc lat 46. Pisał on złą prozą, a gorszym ieszcze wierszem. Z dzieł iego niektore są następuiące: *Historya Chronologiczna Ottomanow*, *Historya Europy* tłomaczoną na ięzyk Francuzki, *l'Honnete Homme* wyięty z Włoskiego P. *Castiglione* in 12mo. i *Listy* ładaiakiey *Poezyi* &c.

FARIS, syn *Mezkuryusza* i iedney z corek *Danausa*, wystawił miasto w Lakonii, ktoremu nadał swoie imie.

FARGIS, (Karol d'Angennes du) był konsyliarzem stanu pod *Ludwikiem XIII* i iego posłem do Hiszpanii. Nieprzyięto traktatu Monçon, ktory on zawarł R. 1626. dla tego, iż niebył podług instrukcyi X. *Jozefa*; tak dalece, iż przymuszonym był odmienić tę ugodę podług nowych instrukcyi sobie przysłanych. Żona iego *Magdalena de Silli* hrabina de Rochepot była damą dworską krolowy *Anny Austryackiey*; niemogła ścierpieć umartwień, ktore kardynał *Richelieu* czynił iey pani, i tym kosztem wchodziła w niektore intrygi przeciw niemu. Ten minister przymusił ią do ustąpienia z granic Francuzkich. Umarła w Luwanium w miesiącu Wrześniu R. 1639. Znayduią się w *Dzienniku kardynała Richelieu* i w iego *życiu* przez Pana *Clerc* R. 1753. w. 5. Tom. in 12. *Listy* cyframi pisane pani de *Fargis*, ktore były przeięte. Przez nie była ona skazana na ucięcie głowy dekretem sądow arsenału R. 1631. Miała syna zabitego przy oblężeniu Arras R. 1640. ktory był bezżenny; i corkę zakonnicę

w Port-Royal zmarłą Roku 1691.

FARIA DE SOUSA, (Emanuel) szlachcić Portugalski, kawaler orderu Chrystusa, umarł w Madrycie R. 1649. maiąc lat 59. w stanie bardzo nędznym. Dla nauk zaniedbał fortuny. Jeździł do Rzymu, gdzie ziednał sobie sławę u ludzi uczonych, otaczaiących papieża *Urbana VIII.* *Faria* był trochę człowiek osobliwszy. Stroił się iak filozof, nie iak człowiek na dworze żyiący, humor iego niepodległy, i postępki surowe, były bez wątpienia zawadą do iego szczęścia. Był iednak bardzo miły i zabawny w posiedzeniu z przyiaciołmi. Pisał on: I. *Historyą Portugalską* doprowadzoną aż do kardynała *Henryka* panowania, kilkakrotnie przedrukowaną. Ostatnia i naylepsza edycya iest R. 1730. in fol. z dalszą kontynuacyą i przydanemi rozmaitemi ciekawościami. II. *Europę*, *Azyą* i *Afrykę Portugalską* w 6. Tom. in fol. Azya we 3. a Afryka w 1. a Europa we 2. zawieraiąca się. L'*Asia Portugueza* nic innego nie iest iak historya Portugalczykow w Indyach wschodnich, od ich pierwszey podróży R. 1495. aż do R. 1640. Dzieło to dokładne i ciekawe tłomaczone było na języki Włoski, Angielski i Francuzki. *Faria* zostawił ieszcze 7. Tomow *Poezyi*.

FARINA, *patrz* I. BORROMEUSZ.

FARINACCIO, (Prosper) sławny prawnik, urodził się w Rzymie R. 1554. i tam w palestrze celował. Miał upodobanie w bronieniu spraw, o ktorych wszyscy zwątpieli. Mania ta nieszczęsna dla wielu familii, złączona z rygorem i surowością, z ktoremi sprawował urząd prokuratora skarbowego, wzniecila powszechne na to mruczenie, narobiła mu zawiłości. Człowiek ten tak ostry dla innych, dla siebie był bardzo pobłażaiący. Papież *Klemens VIII.* mawiał z tey przyczyny o nim czyniąc alluzyą do słowa *Farinaccio: Mąka iest wyśmienita; ale wor ktory tą w sobie zamyka nic nie wart.* Prawnik ten umarł w Rzymie tegoż samego dnia, ktorego się urodził 30. Października roku 1618. maiąc lat 64.. Dzieła iego we 13. Tom. zebrane, drukowane były w Antwerpiun in fol. R. 1620. i lat następuiących. Są one wyszukane od prawnikow Ultramontanow. Następuiące one w sobie zawieraią materye: *Decisiones Rotæ* 2. Tom. *Rotæ novissimæ* 4. Tom. *Rotæ recentissimæ* 1. Tom. *Repertorium Judiciale* 1. Tom. *De Hæresi* 1. Tom. *Concila* 2. T. *Praxis criminalis* 4. Tom. *Succus praxis criminalis* 1. Tom.

FARINATO, (Paweł) malarz sławny i uczony architekt; umarł w Weronie swoiey oyczyźnie R. 1606. maiąc lat 84. Xiążę de *Meife* wielce szacował iego obrazy i iego osobę.

FARNABIUS, (Tomasz) urodził się w Londynie R. 1575. z oyca cieśli. Chodził do szkoł nayprzod w Oxfordzie, a potym w Hiszpanii w kollegium Jezuickim. Towarzyszył *Franciszkowi Drak* i *Janowi Hawkins* w ich podrożach morskich. Powrociwszy z swoich żeglug, przystał do żołnierzy w Niderlandzie; ztamtąd zbiegł, i powrocił do swoiey oyczyzny. Otworzył szkołę języka Łacińskiego w hrabstwie Sommersetskim. Koło tegoż samego czasu w Londynie pracował, tam ukształcił dobrych uczniow, i ziednał sobie sławę bieglego nauczyciela. Przywiązanie iego do familii krolewskiey ściągnęło mu prześladowania. Ale to nigdy niepotrafiło poruszyć iego wierności, odpowiedał zawsze tym ktorzy go namawiali do oświadczenia się za partią republikantską: *Wolę raczey iednego krola, aniżeli ich mieć pięćset.* Umarł na wygnaniu R. 1647. maiąc lat 72. *Farnabius* rownie był uczony humanista, jak dobry obywatel. Zostawił on nam edycye *Juwenalisa*, *Persiusza*, *Seneki*, *Marcialisa*, *Lukana*, *Wirgiliusza*, *Terencyusza* i *Owidiusza* z notami, ktore zaszczyt czynią iego nauce i rozsądkowi. Nie są one ani zbyt długie, ani też zbyt krotkie. Łacina w nich iest trochę ostra, i gdzie niegdzie niepoprawna. Na rozkaz *Karola I.* wydał grammatykę w Londynie R. 1641. in 8vo. ktora po wszystkich szkołach była wzięta.

FARNACES, syn *Mitrydata* krola Pontu, zbuntował woysko przeciwko własnemu swemu oycu, ktory się zabił z rozpaczy R. 64. przed Chrystusem. Utrzymywał przyiaźń z Rzymianami i został w obojętności podczas woyny *Cezara* i *Pompeiusza*. *Cezar* chcąc aby stronę iego przyiął, obrocił oręże swoie na niego, i zwyciężył go z taką szybkością, że pisał do swoich przyiacioł *Veni*, *Vidi*, *Vici*.

I. FARNESYUSZ, (Piotr-Ludwik) pierwszy xiążę Parmeński i Placeński, był synem starszym papieża *Pawła III.* ktory go miał z małżeństwa sekretnego, zawartego przed swoią promocyą na purpurę. Nayważszy ten kapłan powierzył mu xięztwa Parmy i Placencyi R. 1545. pod obowiązkiem płacenia hołdu S. stolicy 8000, talerow. Nowy xiążę rownie był pyszny iak rozwiązły. Podburzył na się swoich poddanych despotyzmem i wyuzdanemi chuciami. Zabity był w Placencyi samey, iak mowią iedni przez swoich partykularnych nieprzyiacioł, iak drudzy zaś przez naśadzonych od cesarza *Karola V.* Pewny człowiek czarodzieystwem bawiący się, przepowiedział mu ten okropny koniec, ale można to było uczynić niebędąc czarownikiem. (*Patrz* iego potomstwo w tablicach Chronologicznych pod artykułem PARMA i PLACENCYA.) Potomstwo iego posiadało te dwa xięztwa, aż do *Antoniego Farnesiusza* zmarłego R. 1731. Synowica iego *Elżbieta Farnesya* poślubiona *Filipowi V.* krolowi Hiszpańskiemu, wniosła te xięztwo drugiemu iego synowi. *Patrz* ELZBIETA Nro. VIII.

II. FARNESYUSZ, *patrz* ALEXANDRE FARNESE Nro. XVI. i XVII.

FARNSWORT albo FARNEWERT, (Richard) był pierwszym uczniem *Jerzego Foxa*, autora sekty Kwakrow. Przydał do głupich uroień swego nauczyciela ową maxymę niemniey szaloną, skrupulatnie w kwakerizmie zachowywaną, niemianowania nikogo inaczey, nawet krolow podaiąc im iaką suplikę, a co większa i Boga modląc się, iak tylko TY. Napisał nad to xiążkę dla okazania i dowiedzenia tego bezrozumu. Utrzymuie, iż zwyczay przeciwny iest podchlebstwem niegodnym *potomkow światła*. Taki tytuł dawali sobie Kwakrowie. *Fox* przyiął to wniesienie tego szaleńca, i lubo mniey niż on głupi, iednak pierwszy począł ie wykonywać. Ta nieobyczayność iest ieszcze dziś istotnym przymiotem Kwakrow.

FARON, (Swięty) biskup w Meaux R. 627. fundował opactwo nosące iego imie. Znaydował się na dwoch koncyliach w Sens odprawuiących się R. 657. Umarł 28. Października R. 672. maiąc blizko lat 80.

FAS, Bostwo, ktore miano za naydawnieysze ze wszystkich: *Prima Deum Fas.* To samo znaczy

co *Themis* albo *Sprawiedliwość*.

FASCINUS, bostwo opiekuiące się dziecinnością, przypisywano mu moc ochronienia od czarow. Na tryumfach zawieszano iego statuę nad wozem, iako maiącą cnotę ustrzeżenia tryumfatora od omamienia pychy. Obrządki czci iego były powierzone Westalkom.

FASES, xiążę z Kolchidy, ktorego gdy niemogła czułym uczynić *Thetys*, przeistoczyła go w rzekę; płynie przez Kolchidę, i wpada w mo ze czarne niemieszaiąc wod swoich.

FASSUR, kapłan, syn *Emera*, usłyszawszy *Jeremiasza* przepowiadaiącego nieszczęścia przeciw Jerozolimie, uderzył go, i kazał okuć w kaydany. Nazaiutrz *Fassur* kazał rozwiązać proroka, ten mu przepowiedział, że będzie wzięty w niewolą do Babylonu ze wszystkiemi domownikami swemi, i że w tey niewoli umrze z przyiaciołami swemi.

FATIMA, corka *Mahometa* proroka, żona *Alego*, sądzą niektorzy że to iest ta sama, ktorą w Com Mahometanie czczą iak świętą; większa zaś część autorow twierdzi, że ta *Fatima* iest corką *Alego* i *Fatimy*. Pielgrzymi w modlitwach swoich nazywaią *Fatimę* wybraną corkę *Mahometa* i naymilszą *Alego* żonę, czystą i niepokalaną pannę i oraz matkę, 12. prawdziwych namiestnikow Boskich.

FATTORE, (Le) *patrz* Penni.

FATUA, *patrz* Fauna.

FAVART, (Maria Justina-Benedykta Cabaret du Roncerai, żona pana de) urodziła się w Awignonie R. 1727. Z młodych lat swoich wielkie talenta do teatru okazała. Oyciec iey przywiązany do muzyki krola Polskiego, oddał ią na komedią Paryzką. Grała pierwszy raz u Włochow R. 1749. z iak naywiększą pomyślnością. Nieprzestannie doznawała fauoru publicznego, graiąc pierwsze role tak w parodyi, iak komedyi, operetkach. Dziwowano się wydaniu iey naturalnemu i osobliwszemu rożnych charakterow. Wydano pod iey imieniem rozmaite *Opera-komiczne*, do ktorych ona po części należała. Zasłabszy przy końcu R. 1771. na chorobę bardzo bolesną, znosiła ią z cierpliwością i wesołością trudną do uwierzenia aż do śmierci, ktora ią zagarnęła dnia 20. Kwietnia R. 1772. Dusza czuła, wspaniałość rzadka, umysł zawsze wesoły, filozofia słodka, były iey charakterem.

FAUCHET, (Klaudiusz) prezydent mennicy Paryzkiey, urodził się w tym mieście R. 1529. Wyszukiwał z wielką starannością i powodzeniem starożytności Francuzkie. Podczas oblężenia Sienny R. 1555. kardynał *Fournou* wysłał go do krola z zapytaniem się o iego rozkazy. Ta deputacya otworzyła mu drogę do honorow, ale nie do szczęścia. Umarł Roku 1601. maiąc lat 72. tyle długow zostawiwszy, iż dla spłacenia ich urząd, iego przedać potrzeba było. Wszystkie iego dzieła były wydrukowane w Paryżu R. 1610. in 4to. Z tych nayciekawsze są: I. *Antiquités Gauloises & Françoises*. Pierwsza część zawiera w sobie okoliczności zdarzone aż do przybycia Frankow; druga rzeczy zdarzone od *Faramunda* do *Hugona Kapeta*. II. *Les noms & sommaires des Oeuvres de Six-vingt & sept Poetes François*. III. *Traité des libertés de l'Eglise Gallicane*. IV. *Traité de l'origine des Chevaliers, Armoiries* &c. W tych rozmaitych xiążkach tysiąc ciekawych rzeczy znaleść można, ktore gdzie indziey trudno wyszukać;

ale też iest i wnich wiele do przydania lub do poprawy. Styl ostry, barbarzyński, niepoprawny, iest nieznośny na wet dla uczonych. *Gomberville*, a po nim prezydent *Hefnault* utrzymuią, iż historya Francuzka *Fauchet'a* odraziła *Ludwika XIII.* od czytania xiążek. Prezydent ten był szczerym *Gaulem*; przez swoie ułożenie i sposob mowienia. Nayistotnieysza rzecz mu brakuiąca iest czystość wyobrażeń.

FAUCHEUR, (Michał) predykant Protestantski, powołany był do Montpellier do Charenton, wymowa iego niemuiey Paryż iak prowincye zadziwiała. Marszałek *la Farse* rzekł pewnego razu, wychodząc z kazania iego, ktore miał o poiedynku "że „ gdyby go nań wyzwano, nie- „ stanąłby.„ Sławny ten kaznodzieia umarł w Paryżu R. 1667. rownie szacowany od Katolikow iak Protestantow. Poczciwość iego rownie była wielka, iak i iego umysł. Wyszły z pod iego pióra rownie pobożnego iak wymownego, następuiące dzieła: I. *Traité de l'action de l'Orateur* w Leydzie R. 1686. in 12mo. wydrukowany nayprzod pod tytułem *Conrart*: dzieło to bardzo iest szacowne. II. *Des Sermons sur différens textes de l'Ecriture* in 8vo. III. *Prières & Méditations Chretiennes*. IV. *Traité de l'Eucharistie*, przeciw kardynałowi *du Perron* w Genewie R. 1635. in fol. Xiążka ta była drukowana kosztem kościołow Kalwińskich, za rozkazem Synodu narodowego.

FAVIER du Boulay, (Henryk) przeor S. Krzyża de Provins, umarł Roku 1753. maiąc lat 83. Miał dobry gust, i kochał się w literaturze. Winniśmy iemu iedyne dobre tłomaczenie ze wszystkich, ktore mieliśmy *Justyna*, nim l'abbé *Paul* wydał swoie. Oba są zebrane w 2. Tom. in 12mo. Pisał on ieszcze inne dzieła, ale iuż nie tak zachwalone, iak wspomniane dzieło. Był dobrym kaznodzieią, i kazał z wielkim powodzeniem. *Mowa iego pogrzebowa Ludwika XIV.* wyszła w Metzu roku 1716. in fol.

FAUNA albo Fatua, corka *Picusa*; policzona była w liczbie nieśmiertelnych; gdyż tak wierną mężowi swoiemu była, iż gdy ten umarł, ona przez resztę życia zamknęła się, uczyniwszy ślub do żadnego nigdy niemowić człowieka. Damy Rzymskie ustanowiły uroczystość na iey honor, i ią naśladowały, udaiąc się na ostrą osobność w czasie tych uroczystości.

FAUNES albo Faustus, trzeci krol Włoski, syn *Picusa*, po ktorym nastąpił, a wnuk *Saturna*, panował w Latium około R. 1300. przed Erą Chrześciańską. Pełny monarcha ten był męztwa i rozumu, że zaś się przykładał podczas panowania swoiego do rozszerzenia rolnictwa i religii, przeto po iego śmierci policzono go w liczbie bogow wieyskich, daiąc mu początek niebieski: czczony był iako syn *Merkuriusza* i *Nocy*. Wystawiono go pod postacią Satyra, to iest z długiemi uszami, koźlemi rogami bez szerści po pas, a z resztą do kozła podobnego. Poetowie czasem go za Boga *Pana* biorą.

FAVOR, bogini allegoryczna, corka *Rozumu* i *Fortuny*. Poeci ią malują skrzydlatą, zawsze gotowa do ulecenia, ślepą albo z zawiązanemi oczami, wpośrzod bogactw honorow i roskoszy, maiąc iednę nogę na kole, drugą na powietrzu. Mowią, że *Zazdrość* tuż za nią zaraz idzie.

I. FAVORIN, sofista sławny pod panowaniem *Adryana*, był rodem z Aries. Niektorzy auto-

rowie twierdzą, iż był eunuchem, drudzy zaś że hermafrodytem. Uczył z zaszczytem i sławą, nayprzod w Atenach a potym w Rzymie. *Adryan* bardzo lubił iemu przeciwić się: (*patrz artykuł tego monarchy.*) Mowią, iż *Favorin* trzem rzeczom się dziwował " „ że będąc Gaulem, tak dobrze „ mowił po Grecku, że będąc eu„ nuchem oskarżono go o cudzo„ łoztwo, i że żył będąc nieprzy„ iacielem cesarza. „

II. FAVORIN, (Varin) urodził się w Camerino, mieście xiążęcym Włoskim R. 1460. wstąpił do kongregacyi S. *Sulwestra* zakonu S. *Benedykta*, i dostąpił swoiemi przymiotami biskupstwa Nocera. Jest autorem *Lexykonu Greckiego*, ktory w wielkim był przedtym użytku. Naylepsza edycya tey xiążki iest Wenecka R. 1712. u *Bartolego* in fol. Autor umarł R. 1537. Pisał on ieszcze uwagi nad ięzykiem Greckim: pod tytułem: *Thesaurus Cornucopiæ* R. 1496. *Aldo* in fol.

I. FAUR, (Guido du) pan Pibraku, urodził się R. 1528. w Tulnzie z familii szlachetney, i z wielkim zaszczytem stawał w sądach miasta tego. W swoiey młodości ieździł na woiaż do Włoch dla wydoskonalenia się w wiadomości prawa. Za powrotem do swoiey oyczyzny, był obrany vice-prezydentem. Deputowany do stanow Orleańskich R. 1560. imieniem miasta Tulossy, poddał krolowi skrypt o uciskach, ktory sam napisał. W nieiaki czas potym *Karol IX*, wybrał go na iednego z swoich posłow na koncilium Tridentskie. Utrzymywał na nim z wielką wymową, interessą korony i wolności kościoła Gallikańskiego. Kanclerz de l' *Hopital* w nadgrodę za tę iego gorliwość, otrzymał dla niego urząd rzecznika generalnego parlamentu Paryzkiego R. 1565. *Pibrac* przywrocił rozum i wymowę w palestrze, ktora od dawnego czasu barbarzyństwem i nieprzyzwoitością bawiła się. R. 1570. nominowany był konsyliarzem stanu. We dwa lata potym napisał swoią sławną *Apologią rzezi S. Bartłomieia*; ale mniemanie iest, iż nierzucił się do tego dzieła tylko przez rozkaz starszych; gdyż ten uczynek bardzo był przeciwny iego łagodnemu charakterowi. *Henryk Walezyusz* otrzymawszy koronę Polską, wziął z sobą *Pibraka*, ktory za niego odpowiadał na mowy nowych iego poddanych. Nowy krol dowiedziawszy się o śmierci swoiego brata, porzucił sekretnie Polskę, zostawiwszy w Krakowie *Pibraka* wystawionego na gniew Polakow; ktorzy gotowi byli zemścić się za ucieczkę krolewską na osobie iego ministra. Powrocił on iednak szczęśliwie do Francyi, zkąd go odesłano do Polski, aby starał się zachować koronę panu swoiemu: czego niedokazał. Szczęśliwszym był za swoim do Francyi powrotem, gdzie zawarł między dworem i protestantami traktat pokoiu, ktorego był iednaczem, iako i sprawcą. *Henryk III.* w nadgrodę za iego zasługi uczynił go prezydentem parlamentowym. Krolowa *Nawarry* i xiążę d'*Alençon*, wybrali go za swoiego kanclerza. Umarł R. 1584. maiąc lat 56. a Francya w wielkim urzędniku dobrego stracila pisarza. Zostawił nam niektore swoie dzieła wierszem i prozą pisane: I. *Des Plaidoyers*, des *Harangues* in 4to. II. *Discours de l'ame & des sciences*, przypisany krolowi. III. *Piękny list Łacinski nad rzezią S. Bartłomieia* R. 1573. in 4to. Oprocz tych pism, mało dzisiay znanych są ieszcze iego wiersze *Quatrains*, ktore wszyscy znaią. Pierwsza ich

edycya iest R. 1574. a ostatnia 1746. in 12. Materyą tych małych pism: iest moralność, ich charakterem prostota i powaga. *Pibrak* połączył w swoich oba te przymioty: Użyteczność i przyiemność, ktore są w nie gustownie wmieszane. Wiersze te iego zaraz z początku na ięzyk Grecki były przełożone, przez *Florenta Chrestien*, i *Piotra Moulin*. Inni pisarze przetłomaczyli ie na ięzyk Łaciński; nareszcie ukazały się one w ięzyku Tureckim, Arabskim, i Perskim. Francuzi za rowno ie dobrze przyięli iak cudzoziemcy. Kazano ich się na pamięć uczyć dzieciom; i po mimo ich dawności czytaią one i dziś ieszcze z pewnym ukontentowaniem, gdy tym czasem podobneż P. P. *Godeau* i *Desmarais*, gdzieś w kącie robaki toczą. Ale te nie maią owego gustu dawnych, ktory przeiął *Pibrak*, podług nich się kształcąc.

II. FAUR DE ST-JORRI, (Piotr) pierwszy prezydent parlamentu Tuluskiego. Umarł z apoplexyi, czytaiąc pewny dekret R. 1600. zostawił wielką liczbę dzieł zaświadczaiących iego wielką naukę. Z tych naypożyteczniesze dla uczonych są. I. *Dodecamenon sive de Dei nomine & attributis* 1588. in 8vo. Pismo to bardzo szacowne zawieraiące w sobie wielką liczbę kawałkow dzieł oycow Greckich i Łacińskich, obiaśnionych lub poprawionych. II. XXXIII. Xiążki *Semestres* we 2. Tom in 4to. 1598. i 1630. pokilkakrotnie przedrukowane. Można w nich znaleść wiele rzeczy ciekawych i zapytań obiaśnionych. III. *Des jeux & des exercices des anciens*, xiążka rownie uczona iak i poprzedzaiąca in fol: 1595. wiele nauczyć się można w tych rozmaitych dziełach; ale trzeba w nich szukać pożytku, a nie zabawy. W niektorych mieyscach tych xiążek iest pomieszanie i niezrozumiałość. Styl ich także nie bardzo iest miły.

I. FAVRE *a nie* FAUVRE, po Łacinie *Faber* (Antoni) urodził się w Bourg-en-Bresse R. 1551. Był nayprzod wice prezydentem w Bressie, prezydentem w Genevois dla xiążęcia *de Nemours*, daley pierwszym prezydentem senatu Chambery, nareszcie gubernatorem Sabaudyi, i całego kraiu z tych stron gor leżącego. Umarł roku 1624. Dzieła iego zawarte są w 10. Tom. in fol: I. *Jurisprudentia Papianæa* w Lugdunie 1658. w 1. T. *De erroribus interpretum juris* 2. T. *Comentarius in Pandectas*, *seu de erroribus Pragmaticorum* 1659. 5. T. *Codex Fabrianus* 1661. 1. T. *Conjecturæ iuris civilis* 1661. 1. T. przyłączono do tych pism następuiące: H. *Borgiæ*, *investigationes juris civilis in conjecturas A. Fabri* w Neapolu 1678. 2. Tomy in folio. W wierszach wyżey wspomnionych *Pibraka* znayduią się także i *P. Favre*. Jest on także autorem Tragedyi pod tyt: *les Gordians* albo *l'Ambition*: 1596. in 8. *Favre* obiaśnił niektore ciemne opinie; ai posunął troszkę za daleko swoy dowcip w niektorych zapytaniach prawnych. Oddała się czasem od głownych przepisow. Miał wielki i obszerny umysł rownie zdolny do rożnych interessow iak do nauki. Temu to zlecono negocyować o *Maryaż Krystyny* krolewny Francuzkiey z xiążęciem Piemońskim *Wiktorem-Amadeuszem*. Nadaremno mu krol Francuzki ofiarował urząd pierwszego prezydenta w Toulouse; wolał on zostać na usługach xiążęcia Sabaudyi.

II. FAVRE, (Klaudyusz) pan de *Vaugelas* i baron de Peroges urodził się w Bourgen Bresse. Był synem poprzedzaiącego. Oyciec ie-

go był bardzo biegły w prawnictwie. Ale też i syn niemniey uczonym w tey nauce bydź się okazał, z tą tylko rożnicą, że rozum iego był pewnieyszy. Młody *Vaugelas* za młodu przystał do dworu. Był dworzaninem ordynaryinym, a potym szambellanem *Gastona* xcia Orleanu, ktorego nie odstąpił nawet w czasie iego wyiazdu z kroleſtwa. Umarł ubogi R. 1656. maiąc lat 95. Zdziwiłby się kto widząc, że *Vaugelas* szacowany u dworu, pomiarkowany w swey expensie, i nic nie zaniedbuiący dla powiększenia swey fortuny, umarł prawie w nędzy; ale taki niech uważy, iż podroże *Gastona*, i inne przypadki, bardzo wielki uszczerbek w iego maiątku przyniosły. *Ludwik XIII.* dał mu pensyą od 2000. liwrow R. 1619. Pensyą tę ktorą mu długo wypłacać zaniedbano przywrocił mu kardynał *Richelieu*, aby go nakłonić do pracowania koło Dykcyonarza Akademicznego. Gdy on udał się dla podziękowania za tę łaskę do kardynała, *Richelieu* rzekł do niego z uśmiechnieniem się: *Nie zapomnyże przynaymniey w swoim Dykcyonarzu słowa Pension. Nie panie*, odpowie *Vaugelas*, i *niemniey tego Wdzięczności*... Literat ten był iednym z akademikow naylepszych w pożyciu, i nayznakomitszych. Miał figurę miłą i przyieżną rownie iako i umyst. *Vaugelas* przez całe swoie życie pracował koło wydoskonalenia się w języku Francuzkim, i koło iego przeczyszczenia. Tłomaczenie iego *Qwinta-Kurcyusza* wydrukowane R. 1647. in 4to. było owocem 30. lat pracy. Wykładanie to, o ktorym mowił *Balzak* w swoim stylu emfatycznym: iż *Alexander Quinta-Kurcyusza iest niezwyciężony, a Vangelasa nienaśladowany*, miane iest za pierwszą dobrą xiążkę pisaną poprawnie po Francuzku. Lubo stylowi iego brakuie nieco na tey sztuce, na tey przyiemności, i na tych, ozdobach ktore potym przydano do języka Francuzkiego, iednak mało w nim iest takich wyrazow, ktore iuż nie są w modzie. *Vaugelas* nie małą ieszcze uczynił przysługę pisarzom Francuzkim wydaną od siebie xiążką: *Remarques sur la langue Françoise*, ktorey pierwsza edycya iest in 4. Dzieło to dzisiay nie iest iuż tak interessowne iak przedtym, ponieważ znacznieysza część wątpliwości, ktore w nim są założone, nie są iuż dzisiay niemi; iednak zawsze iest użytecznym, osobliwie gdy go kto czyta z uwagami przez *Tomasza Corneille* i innych dodanemi, we 3. T. in 12.

1. FAURE, (Karol,) opat S. *Genowefy*, i pierwszy superyor generalny kanonikow regularnych, kongregacyi Francuzkiey. Urodził się w Lucyennes przy S. *Germanen-Laye* R. 1594. z szlacheney familii. Wstąpiwszy do opactwa S. *Wincentego de Sentis*, reformował ie swemi radami i przykładem. Za tą reformą nastąpiła druga opactwa S. *Genowefy* w Paryżu, i blisko 50. innych domow. Reformator był nazwany generałem nowey tey kongregacyi; pracował z trudnością i fatygami niepodobnemi do uwierzenia ku przywroceniu dawney karności. Umarł świątobliwie R. 1644. maiąc lat 50. zostawiwszy xiążkę *Directoire des Novices* i inne dzieła. *Dir[illegible]rium* było przedrukowane w Paryżu R. 1711. X. *Clastoment* wydał życie X. *Faure* R. 1698. in 8. Zamyka ta xiążka w sobie historyą kanonikow regularnych kongregacyi Francuzkiey. Pisana iest sposobem do zbudowania. Wychwala się w niey sprawiedliwie S. *Reformator*. Ale nie można

nie naganić autora opisuiącego okropny koniec wszystkich zakonnikow przeciwnych X. *Faure*?

II. FAURE, (Franciszek) Franciszkan pochodzący z dawney familii Angulańskiey, biskup *de Glandeves*, potym Amieński, zmarły z apoplexyi w Paryżu dnia 11. Marca 1687. w wieku 76. Dostąpił biskupiey godności przez swoie do ambony przymioty. On to szczęśliwie przystosował ow wiersz *Wirgiliusza* do krolowey, gdy kazał passyą w S. Germain d'Auxerrois *Infandum, Regina, jubes renovare dolorem*... Pisał on kilka mow *pogrzebowych*; i ktorych iedno, nie maiące dostatecznych wyrazow do impressyi, dało powod do tego epigrammatu na niego:

Ce Cordelier mitré, qui promettoit merveilles,
Des hauts-faits de la Reine, orateur ennuyeux,
Ne s'est pas contenté de lasser nos oreilles
Il veut encore lasser nos yeux.

to iest:

Ten Franciszkan w infule, ktory cuda obiecywał,
Mowca nudny wielkich spraw krolowey,
Nie dosyć mu na tym było trudzić nasze uszy,
Ale ieszcze chce trudzić i oczy.

III. FAURE, *patrz* Vessoris.

FAUST, *patrz* Fusth.

FAUSTA, (*Flavia Maximiana*) corka *Maximiana Herkulesa*, a żona cesarza *Konstantyna*. W pierwszych latach swoiego małżeństwa była wzorem cnoty. Ale dalszy czas wcale odmienny się pokazał od tych szczęśliwych początkow. Wszystkie passye zarazem zapaliły się w iey sercu. Porzucała się bezwstydnie naypodleyszym osobom. Obrociła wszeteczne oczy na *Kryspa* syna *Konstantyna*, ale go nie mogła zniewolić. Rozgniewana iego nieużytością złączyła do kazioroztwa potwarz, i oskarżyła go przed cesarzem, iż ią chciał zgwałcić. Tym kłamstwem śmierć odebrała temu, ktory nie chciał się zesromocić tak straszliwą zbrodnią. *Konstantyn* nadto pożno uwiadomiony o iey rozwiązłości i hultaystwie, pomścił się za śmierć swego syna, i za własny honor tak niegodziwie i okrutnie sobie ięty. Kazał ią udusić w ciepley łaźni R. P. 327.

FAUST, biskup Riezki, urodził się koło R. 390. w wielkiey Brytanii; porzucił prawo, w ktorym wszystkich przewyższał, aby zagrześć się w klasztorze Leryńskim. Został iego opatem R. 433. wtedy, gdy *S. Maxym* opuścił ten urząd dla obięcia katedry Riezkiey. Nastąpił po nim na to biskupstwo R. 455; był wygnany R. 487. a umarł koło R. 445. Pisał on *Traktat de libero Arbitrio & de gratia*; gdzie nadto moc natury wynosi; inne dzieła znayduiące się w bibliotece. OO. imie *Fausta* było przedtym włożone w *Martyrologium*; *Molan* pierwszy ośmielił się ie ztamtąd wyrzucić. *Simon Bortel* autor *historyi Chronologiczney biskupow Riezkich* położył na końcu dzieła swoiego *Apologią Fausta*, ktorą ciekawi mogą przeczytać.

I. FAUSTYNA, (Galeria) urodziła się R. 104. z *Anniusa-Vera* prefekta Rzymskiego. Łączyła z świętnością godnego urodzenia swego piękność doskonałą, i umysł przenikliwy, powabny i dowcipny. Poszła za *Antonina* nim on ieszcze cesarskiey dostąpił godności. Chęć podobania się, i

gust w rozkoszach, nakloniły ią z początku do zalotow, a potym ią pogrążyły w rospustę wyuzdaną. Wkrotce pospolitą mową całego Rzymu była. *Antonin* uwiadomiony o iey rozpuście, przestawał na opłakiwaniu oney. Umarła tak iak i żyła w nierządzie R. 141. *Antonin* kazał ołtarze i kościoły na iey cześć stawiać. *Faustina* i iey corka o ktorey mamy mowić, wcale się nie odrodziła od swey nierządney matki.

II. FAUSTINA, (*Annia*) nazwana *Faustiną* młodszą corka *Antonina* pobożnego, i wzwyż wyrażoney, poślubioną była *Markowi-Aureliuszowi*. Obdarzona od natury pięknością, dowcipem, i wdziękami. Ale na złe tych zażyła przymiotow. Z rozkoszy przeszła do rozpusty, a od rozpusty do ostatnich zbytkow wszeteczeństwa. Senator i kawaler Rzymski, iednoż w niey znaczyli co wyzwoleniec lub szermierz. Ażeby zaś dopełniła miarkę zbrodni swoich pokochała się w swoim własnym zięciu, mało dbaiąc na wymowki, ktore iey o ten występek, własna iey corka czyniła. Naymnieyszy ślad wstydu był w niey zatarty. Ta corka, ta żona filozofa kazała pokilkokrotnie stawać przed sobą szermierzom i maytkom w takim stanie, na ktory przystoyność każe zarzucić zasłonę; aby sobie wybrała z pomiędzy nich nayzdatnieyszych do zadosyć uczynienia swey bestyalskiey chuci. Mowią iż iey mąż wiedział o tych nierządach, i że udawał iak gdyby o niczym nie wiedział. Dodaią i to że gdy mu radzono, aby z nią rozwiodł się miał odpowiedzieć: *trzeba iey więc oddać posag*: to iest państwo. Ta odpowiedź niegodna *Marka-Aureliusza*, tym iest dowiary trudnieysza że okazywać zdaie, iż godność cesarska dziedziczną była. Głoszą i to iż ten monarcha filozof, wynosił do naywyższych państwa godności tych ktorzy kazili iego łoże; co było przyczyną śmiechu dla narodu. Ale też ten mogł lepiey wiedzieć niż cesarz o sprawowaniu się *Faustyny*. Cożkolwiek bądź, ta po mimo swych niegodziwych uczynkow była czczoną w kościołach iak bogini. Ustanowiono na iey cześć święta *Faustyniańskie*; a przedayni kapłani okadzali ołtarze tey rozpustnicy z taką pobożnością, i hoynością iak przybytki poświęcone *Diannie* bogini panien. Umarła R. 175. w miasteczku Malale, położonym pod gorą Taurus. *Jakub Marchand* usprawiedliwić ią usiłował w iedney dissertacyi swoiey (*patrz le Mercure de France 1745.*) Ta bezwstydnica ukoronowana, była przezwana *Mater-Castrorum*, z przyczyny deszczu, ktory spadł na pomoc woysku Rzymskiemu. *Patrz* MARER-AURELIUSZ.

FAUNEAU, (Piotr) poeta Łacińśki rodem z Piktawii, przyiaciel *Mureta*, i *Joachima Bellay*. Umarł w Poitiers, w kwiecie swoiego wieku R. 1562. same tylko iego *Fragmenta* nam pozostały.

I. FAY, (Michał) *patrz* HOSPITAL, n. II.

II. FAY, (Karol-Heronim-de-Cisternay du) kapitan gwardyi; urodził się w Paryżu R. 1662. kula armaty urwała mu nogę, pod czas bombardowania Bruxelli R. 1695. Był na ow czas porucznikiem tylko, otrzymał w nadgrodę kompanią, ale wkrotce odstąpić iey musiał dla niemożności siedzenia na koniu. Szczęściem, że kochał się w naukach, i te były iego pociechą. Starał się o wyszukanie xiążek nayrzadszych w swoim gatunku, pięknych edycyi wszystkich kraiow, i rękopism zachwalonych. Wkrotce biblioteka iego niepospolita wartowała 25,000. talerow. Katalog od niey był drukowany R. 1715. in 8. przez xięgarza *Martin*. Dziedzic tego uczonego skarbu, umarł dwoma latami pierwey R. 1723.

III. FAY, (Karol-Franciszek de Cisternay du) syn poprzedzaiącego, służył w woysku przez nieiaki czas podobnież iak oyciec, ale porzuciwszy wkrotce stan żołnierski, cały w botanice i chimii zanurzył się. Przyięty za towarzysza do akademii umieiętności, miał dozor nad ogrodem krolewskim, zupełnie przed nim zaniedbanym. Wkrotce uczynił go *Fay* naypięknieyszym w świecie ogrodem. Urodził się w Paryżu R. 1698. i tamże umarł R. 1739. Akademik ten, był obyczaiow bardzo miłych, wesołości zawsze iednostayney, wielkiey chęci przypodobania się innym. Przymioty te nic w sobie nie zawierały coby się komu nie podobało, ani owey prożności, ani owego popisywania się z swoim rozumem, ani nareszcie żadney złośliwości tak otwartey iak skrytey. Czynił nowe Wynalazki nad Fosforem Barometru, nad solą wapienną nieznaną do owego czasu Chimistom, nad magnesem, nareszcie nad elektrycznością. Wszystkie iego pisma i doświadczenia w tym rodzaiu zebrane są w *Memoires de l'Academie des sciences*, gdzie oraz i iego pochwała przez *Fontenelle* znayduie się.

IV. FAY, (Jan Kasper du) Jezuita; umarł przed kilkunastą laty, kazał z rzadkim powodzeniem. Kazania iego w IX. Tom. wychodziły iedne po drugich od R. 1738. do 1743. Talent akcyi dodawał im piękności i mocy, ktorą ze wszystkim prawie na papierze straciły.

I. FAYDIT, (Anzelm) poeta rodem z Prowancyi, zmarły koło R. 1220. Bardzo był szacowany od monarchow swoiego czasu. Był to młodzieniec wielkiego dowcipu, postawy przyiemney, i wspołeczeństwie miły. Z początku grał komedye, ktore sam pisał. Podobało się to wszystkim tak: iż się w krotkim czasie zbogacił. Ale skłonność iego do prożności, wydatkow, rozpusty, wprędce go do ostatniey przywiodła nędzy. *Richard-Serce Lwie* krol Angielski, przywabił go do swoiego państwa swą hoynością. Monarcha ten poślubiony pod ow czas *Berengery Barcelońskiey*, wielki miał gust do poezyi Prowanckiey, ktorey ięzyk bardzo pod ow czas do Katalańskiego zbliżał się. Po śmierci swego dobrodzieia *Faydit* powrocił do Aix, gdzie poiął za żonę pewną kobietę rozumną i piękną, ktora dowiedziawszy się o nierządnym swego męża życiu, w krotkim umarła czasie. Poeta udał się do pana *d'Agouls*, gdzie do reszty dni swoich przebywał. Pisał on: I. *Poeme sur la mort du Richard Roi d'Angleterre son bienfaiteur*. II. *Le Palais d'amour* naśladowany potym od *Petrarchy*. III Rozmaite komedye, a między innemi i tę: *l'Heresia del' Prestres* to iest: *l'Heresie des Prêtres:* Podchlebiał on w niey skłonność, ktorą wiele osob dystyngwowanych swego czasu miały do zdań Wallończykow i Albigeńczykow.

II. FAYDIT, (Piotr) urodził się w Riomie, w Arwernii; był z początku xiędzem oratorii. Wystąpił z tey kongregacyi roku 1671. za to, iż pewne dzieło *Kartezyusza* wydał przeciw zakazowi starszych swoich. *Kartezyanizm* długo był prawie herezyą w rozmaitych zakonach. *Faydit* zrodzony z umysłem osobliwszym i gorącym, wprędce dał się poznać światu. Wtedy kiedy naybardziey wrzały kłotnie między Francyą, *Innocentym XI.* on miał ka-

zanie u S. Jana-en-Grave w Paryżu, przeciw temu papieżowi. Zbiiał siebie samego iak mowią w innym kazaniu wydanym w Leodium, na ktore nie omieszkał odpowiedzieć, kazawszy wydrukować extrakt swoiego pierwszego kazania, z dowodami tego wszystkiego co w nim znaydowało się. Xiążka pod tytułem *Traité sur la Trinité*, w ktorey sprzyiać Tritheizmowi zdawał się, była powodem iż R. 1696. wsadzono go do S. *Łazarza* w Paryżu. Ukaranie to nie odmieniło ani iego umysłu ani charakteru. Odebrał od dworu rozkaz siedzenia w swoiey oyczyźnie, gdzie umarł roku 1709. Oprocz dzieł już wspomnianych, mamy ieszcze od niego następuiące. I. *Des Remarques sur Virgile, sur Homere, & sur le style poetique de l'Ecriture Sainte* we 2. T. in 12. iest to śmieszna zmieszanina rozmaitych myśli nad materyami świętemi i świeckiemi, w ktorey autor podług swego zwyczaiu wiele sobie pozwala. II. *Telemacomanie*, in 12. iest to niegodna krytyka nayprzednieyszego dzieła *Fenelona*, pełna not osobliwszych, rownie przeciwnych prawdzie iak dobremu gustowi. Uwagi iego przeciw romansom w nieyże znayduiące się są dobre. *Faydit* bił przeciw *Bossuetowi*, nim ieszcze porwał się na iego sławnego rywala. Napisał to epigramma na mowę biskupa Meluns miana na zgromadzeniu duchowieństwa R. 1682. Trzeba tu wiedzieć iż *Bossuet* wspomniał *Balaama* w tey mowie:

Un Auditeur un peu Cynique,
Dit tout haut, en baillant d'ennui:
Le Prophete Balaam *est obscur aujourd'hui;*
Qu'il fasse parler sa Bourrique
Elle s'expliquera plus clairement que lui.

Musiała być mocna passya obmawiania wierszem i prozą w *l'abbé Faydit*, kiedy tak nieprzystoynie, śmiał napastować dwoch sławnych prałatow, wieczny zaszczyt duchowieństwa Francuzkiego. III. *Memoires contre les memoires de Tillemont*: Xiążka in 4to. raczey komiczna niż poważna zakazana w swoich początkach; żadnego zatym nie uczyniła skutku. Widzieć w niey można takiego *Faydita* iak nim był w samey istocie: to iest głupca maiącego trochę dowcipu i nauki, i biorącego się do pisania pod czas przystępow swego szaleństwa. IV. *Grob Sautenlusa* in 12. wierszem Łacińskim osobliwszym i prozą Francuzką. Proza nic innego nie iest iak wolne tłomaczenie niektorych kawałkow Łacińskich. Nieprzyzwoicie przypisano temu autorowi *les Moines empruntés* we 2. T. in 12. Nie on pisał to dzieło, ale P. *de Haitze*.

I FAYE, (Jakub) d'Espeisses, urodził się w Paryżu roku 1543. był konsyliarzem parlamentowym, R. 1567. został wkrotce referendarzem dworu xiążęcia Andegaweńskiego, potym krola Polskiego. Udał się z tym monarchą do Polski, a po śmierci *Kurola IX.* posłany był do Francyi od swego pana z przywileiami regencyi dla krolowey. Powrocił potym do Polski, gdzie znakomite czynił usługi dla *Henryka*. Nadgradzaiąc mu za to król, przyozdobił go urzędami referendarza, rzecznika generalnego, a nareszcie pierwszego prezydenta parlamentu Paryzkiego. Na wszystkich tych dostoynościach ukazał się mniey dbaiącym o boiaźń i nadzieię; iedynie zaprzątniony usługą krola, i dobrem narodu. Umarł w Senlis R. 1590. maiąc lat 46. zostawił *Mowy* bardzo na swoy czas wymowne.

II. FAYE, Jan Eliasz Leriget de la) urodził się w Wiedniu w Delfinacie R. 1691. przystał do woyska, był nayprzod Muszkieterem, potym kapitanem gwardyi; znaydował się na batalii de Ramilliers, i na Udenardskiey, i na innych walkach. Wszędy z swą odwagą i męztwem popisywał się. Miał zawsze gust i talent do matematyki. Gdy pokoy woynę zakończył, *Faye* odżywił w sobie swoią dawną i trochę przytłumioną skłonność, i począł się ćwiczyć w mechanice i fizyce experymentalney. Akademia umieiętności przypuściła go do siebie R. 1716. a straciła R. 1718. w wieku iego 48. Znayduią się w kollekcyi tey kompanii dwa *pamiętniki de la Faye*. Akademik ten mowi *Fontenelle*, był wesołości naturalney, miny zabawney, męztwa nieustraszonego w nayniebezpieczniey-szych okazyach, i nauki wielkiey, ktorą ukrywał, widząc iż na stan iego nie przystało z nią popisywać się.

III. FAYE, (Jan Franciszek Leriget de la) brat średni poprzedzaiącego, był z początku kapitanem w piechocie, potym dworzaninem krolewskim. Miał większy gust do literatury miley niż do umieiętności poważnych będących wydziałem brata iego starszego. Gust iego i talenta zjednały mu mieysce w akademii Francuzkiey R. 1730. Umarł w rok potym maiąc lat 57. żałowany od ludzi uczonych, ktorym bardzo podobał się swym rozumem, powolnością, i grzecznością. *de Voltaire* bardzo go dobrze znaiący, odmalował go pięknie i prawdziwie:

Il a réuni le mérite
Et d'Horace & de Pollion,
Tantôt, protégeant Apollon,
Et tantôt chantant à sa suite.
Il reçut deux présens des Dieux
Les plus charmans qu'ils puissent faire:
L'un étoit le talent de plaire
L'autre le secret d'être heureux.

Pisał on rozmaite poezye, w ktorych wydaie się wielki dowcip i imaginacya miła. Nayslawnieyszy wiersz iego iest *Oda Apologiczna poezyi*, przeciw zdaniu *P. la Motte-Houdard* za prozą. Rozumny ten człowiek przeczył *Harmonii* wierszow Francuzkich; *la Faye* zaś odpowiedział mu na to wierszami pełnemi oney.

FAYEL, *patrz* Faiel.

I FAYETTE, (Gilbert de la) marszałek Francuzki. Wsławił się na batalii Baugé w xstwie Andegaweńskim R. 1421. wzięty był w niewolą na batalii de Verneuil; a po swoim uwolnieniu wiele dopomogł do wypędzenia Anglikow z krolestwa. Umarł R. 1463.

II. FAYETTE, (Maria-Magdalena Pioche de la vergne hrabina de la) była corką *Aymara* de la vergne obożnego i gubernatora w Havre-de-Grace. Poszła za mąż R. 1655. za *Franciszka* hrabiego *de la Fayette*. Więcey zjednała sobie sławy przez swoy rozum iak przez swe urodzenie. Będąc obronicielką nauk wyzwolonych, sama się w nich pomyślnie ćwiczyła. Nayrozumnieysi ludzi tego czasu w szacunku ią mieli. Mieszkanie iey było mieyscem ich schadzek. Sławny xżę de *Rochefoucault*, był z nią ściśle złączony przyiaźnią. Umiała go ona do cnoty zachęcić. *Xiąże de la Rochefoucault dał mi rozum*, mawiała ona, *ale ia za to ukształciłam serce iego*. Z pomiędzy wielu ludzi uczonych, nayczęściey przestawała z P. P. *Huet*, *Menage*, *la Fontaine*, i *Segrais*. Ten ostatni pisarz przymuszony opuścić dom xżney *de Montpensier*, znalazł

u niey rownie pożyteczne iak uczciwe i chwalebne schronienie. Szacunek i przywiązanie, ktore tak rozumni sędziowie oświadczali pani *de la Fayette*, wiele niezgadzają się z tym, co o niey mowi autor *des Memoires de Made de Maintenon*: „ Nie miała ona (podług la Beaumelle) owego osobliwszego przymiotu, ktory obcowanie czyni i miłym i trwałym... Tyle w iey pismach wydawało się przyiemności; ile na niey brakowało w oney postępkach. Była bardzo niecierpliwa, iuż to łagodna, iuż to dumna, wymagaiąca nieskończonych względow, i za to ieszcze hardością częstokroć odpłacaiąca się. „ Jeżeli to opisanie iest prawdziwe, czego zapewnić nie śmiemy, rozumieć potrzeba iż wybaczano iey te wady dla ieyże pięknych talentow. Nie takiemi kolorami ią malnie *P. de Sévigné*, ktora więcey miała sposobności do poznania iey serca i umysłu niż autor *Pamiętnikow*. „ Jest to kobieta kochania godna, i bardzo szacowna (pisze ona do swey corki) i ktorą musisz kochać od czasu, z nią przebywania, a tym samym profitowania z iey umysłu i rozumu. Im większą kto z nią zabiera znaiomość, tym bardziey przez to samo przywiązuie się do niey. „ Ta sławna dobrodzika ludzi uczonych, zeszła z tego świata R. 1693. Pisma z pod iey gładkiego wyszłe piora sprawiedliwie dowodzą, iż ona była iedną z pierwszych osob swoiey płci maiących dobry gust i rozum. Z tych znacznieysze są: I. *Zaida*, romans kilkakrotnie przedrukowany, i od tych nawet z upodobaniem czytany, ktorzy podobnym gatunkiem xiążek bawić się nie lubią. II. *La Princesse de Cleves* 2. Tom in 12. inny romans; ktory *Fontenelle*, iak sam mowi, czytał cztery razy w iego początkach; to iedyne pismo tego rodzaiu warte u niego było, poczwornego czytania. Xiążka ta lubo doskonalsza od wszystkich, ktore tylko podobne wyiść do owego czasu mogły, rozumnie była krytykowana przez *Valincourta*, nie maiącego więcey nad lat 22. i przez P. *Charnes*. Pani *de la Fayette* do tego stopnia swą zaniedbała sławę, że oba te piękne pisma wydała pod imieniem P. *Segrais*. Rozumny ten człowiek pomogł tylko do ułożenia rzeczy, a zaś ona sama wszystko dawcipnie przyozdobić umiała. III. *La Princesse de Montpensier* in 12. dzieło godne poprzedzaiących. Romanse pani de la *Fayette* pierwszemi były, mowi autor *wieku Ludwika XIV.* w ktorych widzieć się dały obyczaie uczciwych ludzi; i przypadki naturalne, opisane z przyiemnością. Przed nią pisywano stylem nadętym rzeczy mniey do prawdy podobne. IV. *Des Memoires de la Cour de France, pour les années* 1688. i 1689. in 12mo. Xiążka ta pisana iest dowcipnie sztucznie, a gdzieniegdzie z zapałem. Tu i owdzie w niey znayduią się wybitne opisywania, anekdoty ciekawe. Wyrzucaią iey tylko, że dała opłacić pani *de Maintenon*, mowi iey historyk chwalę być godnieyszą kochania od niey w swoiey młodości. V. *Histoire d'Henriette d'Angletere* in 12. Mało się w niey osobliwości interessownych znayduie. VI. *Divers Portraits de quelques personnes de la Cour*. Wszystkie te dzieła są w dosyć wielkim do dziś dnia ieszcze szacunku. Pani *de la Fayette* pisała ieszcze oprocz tego wiele pamiętnikow nad historyą swoiego czasu. Ale te poginęły przez łatwość *l'abbé de la Fayette* iey syna, kommunikuiącego one wszystkim tym, ktorzy tylko prosili o rękopisma z komitey matki iego. Umiała ona po Łacinie, ktory ięzyk we 3. nauczyła się miesiącach. Ona to przyrownała głupich tłomaczow *do Łokaiow, ktorzy w głupstwa odmieniaią komplementa im zlecone*. Ze wszystkich pochwał iey dawanych, naybardziey ta *Pani de la Fayetté* podobała się, *iż miała rozsądek nad swoy rozum, i że kochała we wszystkich rzeczach prawdę*.

FE, FO albo FOCHE, imie pryncypalnego bożka Chińskiego, czczą go za monarchę niebieskiego, i reprezentuią całego lśnącego się światłem, maiącego ręce pod swą suknią okryte. Chcą oni dać przez to do zrozumienia, iż wszystko czyni niewidomym sposobem. Inni wystawiaią go z 3ma głowami, ktore oznaczaią 3. głowne własności naywyższey mądrości, albo też trzy działaiące przyczyny świata fizycznego ze 100. rękami, i 100. nogami dla okazania potęgi i dzielności natury. Po iego prawey stronie iest sławny *Confucius*, a po lewey *Lanza* albo *Langa*, głowa drugiey sekty religii Chińskiey. Niektorzy uczeni mniemaią, iż *Fe*, tenże sam iest co i *Noe*.

FEBOURG, (Jan) był pierwszym sekretarzem krola Duńskiego R. 1523. Widząc się wyniesionym na dostoyność, ktorą niebył powinien, ani swemu urodzeniu, ani swey zasłudze, pogardzał szlachtą, i oczerniał możnych przed swoim monarchą. Sprzysiągł się na zgubę *Torberna* gubernatora fortecy Kopenhagskiey, naymożnieyszego w krolestwie pana. Wiedzieć potrzeba, iż *Krystiern* szalenie się kochał w pewney nierządnicy *Kolombina* zwaney. *Febourg* znaiąc dobrze słabość swego pana, oznaymił mu iż *Torbern* miał skryte iakieś porozumienia się z iego kochanką. Gubernator uwiadomiony o tym podstępie, umyślił pomścić się na nim, innym podstępem podobnym-że temu. Kazał uwiadomić krola przez szpiegow, maiących rozkaz baczenia na uczęszczaiących do *Kolombiny*, iż sekretarz był od niey mile przyimowany. *Krystiern* taiąc gniew swoy, posłał *Febourga* do Kopenhagi z roskazem aby oddał własnemi rękami list krolewski kommendantowi. *Febourg* zaniosł list *Torbernowi*, w ktorym był rozkaz skarania posłańca ostatniemi mękami, ieśliby w czymkolwiek iego przeciwienie okazało się. Uciesżony gubernator widząc się w stanie zemszczenia, kazał go powiesić blizko Kopenhagi. Wkrotce potym straż postawiona na wałach fortecy mieyskiey na przeciwko szubienicy, postrzegła w nocy płomień na głowie *Febourga*. Niewiadomość przyczyn naturalnych, będącą przyczyną tego skutku była powodem, iż to za cud wzięto. Krol chciał bydź świadkiem tey nadnaturaleny pod ow czas rzeczy, ktora w iego pokilkakrotnie ponowiła się przytomności. Płomień ściągniony przez tłustość będącą w głowie trupa, dość długo nad nią unaszał się. *Krystiern* użył tego cudu dla dowiedzenia znacznieyszym panom swego krolestwa, iż to był znak niewinności *Febourga*, niesprawiedliwie potępionego przez gubernatora *Torberna*, ktory padł pod mieczem katowskim. Szlachta oto urażona gotowała się do buntu; ale mniemany cud ukoił ią w swym zapale. A więc *Febourg* pokazał się niewinnym, a *Torbern* występnym. Tak to za zwyczay niewiadomość sądzi.

FEBURE, *patrz* les FEVRE.

FEDELE, *patrz* V. CASSANDRE.

FEDON, filozof Grecki, rodem z Elei, porwany był od mor-

ſkich rozboynikow i przedany kupcom, *Sokrates* nięty iego fizyonomią łagodną i dowcipną, wykupił go. Po śmierci dobroczyńcy ſwego, ktoremu oczy zawarł, powrocił do Elei i zoſtał tam głową ſekty *Eleakow*. Filozofia iego ſamą ſię ograniczała moralnością, i tym lepſzą była. *Platon* dał nazwiſko tego filozofa, iednemu z dyalogow ſwoich.

FEDOR, *patrz* Fœdor.

FEDRA, corka *Minoſa* i *Paſifei*, *Teſeuſz* ią uwiozł i poiął za żonę. Pani ta powziąwſzy miłość ku *Hipolitowi* ſynowi *Teſeuſza* i *Antyopy* krolowey Amazonek, rożnych używała ſpoſobow aby go zniewolić. Ale gdy ten niedał ſię użyć żadnemi namowami, rozgniewana miłośnica, oſkarżyła go przed oycem, iakoby ią chciał zeſromocić. *Teſeuſz* pałaiąc zemſtą, oddał nieſzczęſnego ſyna wściekłości *Neptuna*. *Hippolit* przeieżdżaiąc ſię po brzegu morſkim, poczwara wypadła i zaſtraſzyła konie, ktore wziąwſzy na kieł rozniosły nieſzczęśliwego po ſkałach. *Fedra* dała świadectwo niewinności śmierć ſobie zadaiąc. Ta okropna przygoda dała materyą *Kurypidowi* i *Racinie*, do napiſania dwoch wybornych tragedyi.

FEDRUS, rodem z Tracyi wyzwoleniec *Auguſta*, piſał pod *Tiberiuſzem*. *Sejan* podły miniſter dzikiego pana, człowiek nieſprawiedliwy upatrywał ſwoią przyganę w pochwałach, ktore *Fedrus* dawał cnocie. Poeta ten zrobił ſobie imie nieśmiertelne przez pięć xiąg baiek wierſzem iambicznym, ktorym ſam dał tytuł *Baiek Ezopa*, ponieważ *Ezop* był wynalazcą tego rodzaiu piſm, a *Fedrus* go wziął ſobie za wzor. Co do rodzaiu proſtego, niemamy w ſtarożytności nic doſkonalſzego nad bayki *Fedra*. Podoba ſię przez łagodną wyborność, przez wybor ſwoich wyrazow, i przez ſzczęśliwy obrot ſwych wierſzy; naucza ſwoiemi dowcipnemi moralnościami, ktore ſą właśnie zwierciadłem, w ktorym człowiek widzi ſwoie przymioty i przyſady. Bayki *Fedra* długo zoſtawały w zagubieniu; *Franciſzek Pithow* wydał ie na świat, wydobywſzy ie z biblioteki S. *Remigiuſza* w Reims. Naylepſze edycye tego koſztownego piſma ſą: *Cum notis variorum* R. 1667. in 8vo. -- *ad uſum Delphini* R. 1675. in 4to. -- w Amſterdamie 1701. in 4to. z przypiſkami *Dawida Heogſtraat* -- w Leydzie in 4to. 1727. przez *Burmana* i Paryzka in 12mo. R. 1742. Ta ktorą wydał *Barbon* za ſprawą JP. *Philippe* R. 1748. in 12mo. ma pierwſzeńſtwo, dla wielu przypiſkow wybornych i przydatkow pożytecznych. Edycya w Louwrze R. 1729. in 16to. w drobnych piſmach, ieſt rzadſza i koſztownieyſza. Wyſzła inna w tym rodzaiu w Aurelianie u *Cornet* JP. *de Saci* przetłomaczył dobrze *Fedra* na Francuzkie pod imieniem *St-Aubin*. *L'abbé Lallemant* wydał R. 1758. Inne tłomaczenie in 8vo z uczonym katalogiem rożmaitych edycyi, u nas wyſzły *Fedra Auguſtowego wyzwolenca bayki wybrane* po Polſku, po Francuzku i po Łacinie z przypiſkami w Lwowie R. 1767. in 4to. --- *Fedra baiek Ezopowych V. xiąg z przydaniem Gabryaſza, Greczyna, Rytmow poczwornych*, przełożył wybornie i pracowicie J. X. *Minaſowicz* kanonik Kijowſki w Warſzawie R. 1777. in 8vo po Polſku i po Łacinie.

FEIJOO, (Benedykt Hieronim) Benedyktyn Hiſzpan rodem, umarł R. 1765. Tyle ſię przyczynił przez ſwoie piſma krytyczne do oświecenia ſwych wſpoł-ziomkow, w ich wyſtępkach i błędach,

ile *Michał Cervantes* oneż w ſwoim poprawił wieku, romanſem *Don-Quichotte*. Piſał *Feijoo Theatrum crit'cum* w 14. Tom. in 4to. Część tego zbioru była tłomaczona na język Francuzki przez P. *Hermilly* 12. Tom. in 12mo.

FEITHIUS, (Everard) rodem z Elburga w Geldryi, bardzo był biegłym w wiekn XVI. w ięzykach Greckim i Hebrayſkim. Zamieſzki Niderlandſkie, przymuſiły do uſtąpienia do Francyi, gdzie zaſłużył na ſzacunek P. *Caſaubon*, *Dupuy* i prezydenta *de Thou*. Uczył tam przez nieiaki czas języka Greckiego. Pewnego razu przechadzaiąc ſię w Rochelle wraz z ſwoim ſłużącym, proſzony był do domu pewnego mieſzczanina; i od tego momentu niemożna było dowiedzieć ſię co z nim ſię ſtało, pomimo pilnych wyſzukań od magiſtratu czynionych. Piſał xiążkę uczoną i ciekawą in 12mo. pod tytułem: *Antiquitates Homericæ* w Strazburgu R. 1743.

I. FELIBIEN, (Andrzey) pan des Avaux i de Javerci, urodził ſię w Chartres R. 1616. Udał ſię do Rzymu z poſłem Francuzkim w charakterze ſekretarza. Miał ſzczęście widzieć ſię z *Pouſſin* w tey oyczyźnie nauk wyzwolonych. Zaprzyiaźnił ſię z nim i wydoſkonalił pod tym artyſtą ſwoy guſt do malarſtwa, ſnycerſtwa i architektury. *Foucquet*, a po nim *Kolbert* zażywali iego talentow. Został hiſtoriografem gmachow krolewſkich R. 1666. a potym dozorcą ſtarożytności Roku 1673. Dwoma latami pierwey nominowany był ſekretarzem akademii architektury. Przez ſwoią poczciwość i naukę, był ſzacowany i kochany od wſzyſtkich naywiększych dowcipow i naypoczciwſzych ludzi, żyiących pod ów czas we Francyi. Jedni i drudzy go opłakiwali, gdy umarł R. 1695. maiąc lat 76. Był to człowiek poważny i ſurowych obyczaiow, nie przeto iednak w poſiedzeniach był miły, a nawet i zabawny, gdy tego okoliczność wymagała. Był umyſłu ſprawiedliwego a ſerca ſzczerego, przyiacielem raczey cnoty niż niewolnikiem ſortuny. Był towarzyſzem akademii nauk wyzwolonych, honor iey uczynił rozmaitemi ſwemi wybornemi dziełami pełnemi dobrego guſtu. Ale *Voltaire* wyrzucał mu ſprawiedliwie, iż mało rzeczy w obſzernych i rozwlekłych zawierał ſłowach, i że niemiał dobrego ſpoſobu piſania. Błędy te iego we wſzyſtkich onegoż wydaią ſię xiążkach. Z tych nayznakomitſze ſą: I. *Entretiens ſur les vies & les Ouvrages de plus excellens peintres* 2. Tom. in 4to. w Paryżu R. 1685. Przedrukowane w Amſterdamie w 5. Tom. in 12mo. w Trevaux w 6. i na język Angielſki przełożone. II. *Traité de l'origine de la Peinture* in 4to. III. *Les Principes de l'Architecture, Peinture, & Sculpture* w Paryżu R. 1690. in 4to. Widzieć ztąd można, iż *Felibien* ſtarał ſię bydź biegłym we wſzyſtkich tych kunſztach; dzieło to napełnione uwagami głębokiemi i rozłądnemi nad teoryą i praktyką, wſpomogło wielce rzemieślnikow w oświeciło nczonych. IV. *Les conférences de l'Academie Royale de Peinture* in 4to. V. *Les quatres Elémens peints par le* Brun, *& mis en Tapiſſeries, décrits par Félibien* in 4to. VI. *Deſcription de la Trappe* in 12mo. VII. *Traduction du Chateau de l'Ame*, de *Ste Thérèſe*, de la *vie du Pape Pie V.* de la *diſgrace du Comte d'Olivares* R. 1650. in 8vo. VIII. *Le tableau de la famille de* Darius, *decrit par lui-même* in 4to. IX. *Les Divertiſſemens de Verſailles donnés par*

le Roi à toute ſa Cour in 12mo. X, *Deſcription ſommaire de Verſailles, avec un plan gravé par Sebaſt. le Clerc* in 12mo. Zoſtawił trzech ſynow; *Mikołay Andrzey*, umarł dziekanem de Bourges R. 1711. a dway inni pisarze ſą następuiący.

II. FELIBIEN, (Jan Franciſzek) ſyn poprzedzaiącego, umarł R. 1733. dziedziczył po oycu wſzyſtkie iego urzęda, i rowny iak on miał guſt w naukach wyzwolonych. Zoſtawił on: I. *Récueil hiſtorique de la vie & des Ouvrages, des plus célebres Architectes* w Paryżu R. 1687. in 4to. Dzieło to pokilkakrotnie było przedrukowane w Paryżu i w kraiach zagranicznych, z rozmowami iego oyca nad malarzami, ktorego był niby uczniem. II. *La Deſcription de Verſailles* dawne i nowe in 12mo. z opiſaniami i wykładaniami poſągow, obrazow, i innych ozdob tego krolewſkiego domu. III. *La Deſcription de l'Egliſe des Invalides* R. 1706. in fol. przedrukowane R. 1756.

III. FELIBIEN, (Dom Michał) brat poprzedzaiącego, Benedyktyn z kongregacyi S. *Maura*, urodził ſię w Chartres R. 1666. utrzymywał z honorem ſławę nabytą od iego oyca i brata. Magiſtrat Paryzki uwiadomiony o iego zdatności, wybrał go do opiſania hiſtoryi tego miaſta. Już był ią daleko poſunął, gdy umarł R. 1719. kończona była i wydana przez P. *Lobineau* w 5. Tom. in fol. w Paryżu R. 1725. Pisał ieſzcze Dom *Felibien*: *l'Hiſtoire de l'Abaye de St. Denis* in fol. 1. T. Xiążka ta przyozdobiona ieſt figurami, pełna erudycyi, rzeczy ciekawych, i powiększona uczonemi diſſertacyami. Wyszła w Paryżu R. 1706. X. *Felibien* miał wielki rozłądek i umyſł piękny; ale ſłabość zdrowia iego, była mu na wielkiey do nauk przeſzkodzie.

IV. FELIBIEN, (Jakub) brat *Andrzeia*, kanonik i archidiakon w Chartres: pisał: I. *Inſtitutions morales* nakſztalt katechizmu; traktuie w tey xiąźce o przykazaniach Boſkich, i o ſkładzie wiary wyiętych z piſma S. II. *Pentateuchus Hiſtoricus* w Paryżu R. 1704. in 4to. Xiążka ta była zakazana; edycya przy ktorey odięte karty ſię znayduią, ma iakąkolwiek wartość. Umarł 25. Liſtopada R. 1716. maiąc lat 82.

FELICIANI, (Porphire) biſkup w Foligno, umarł R. 1632. maiąc lat 70. Był ſekretarzem papieża *Pawła V.* Pisał z wielką łatwością po Łacinie i po Włoſku nicht mu pod ów czas niewyrownał w poezyi Włoſkiey. Pisał *Liſty* i *Poezye*.

FELIPO, *patrz* PHELIPEAUX.

FELICISSIMUS, dyakon w Kartagenie; oddzielił ſię od S. *Cypriana* z Chrześcianami, ktorzy w czaſie prześladowania odſtąpili wiary R. 251. Chciał on aby ich przyięto do społeczności na ſamo zalecenie męczennikow, bez żadney od nichże uczynioney pokuty. Przyłączył ſię do *Novata* i do kilku innych kapłanow, ktorych wſzyſtkich S. *Cyprian* wyklął.

I. FELICITAS albo EUDEMONIA, boſtwo allegoryczne, ktoremu kościoł w Rzymie wyſtawiono. Wyobrażano to bożyſzcze pod poſtacią krolowy ſiedzącey na tronie, trzymaiącey laſkę *Merkuriuſza* w iedney ręce, a rog obfitości w drugiey. Maluią ią czaſem ſtoiącą w iedney ręce oſzczep, a w drugiey rog obfitości trzymaiącą.

II. FELICITAS, (Swięta) dama Rzymſka, była umęczona z 7. ſynami pod *Markiem-Aureliuſzem-Antoninem* koło R. 164. Dzieci zagrzane przykładem ſwey zacney matki, wytrzymali męki z ſtałością przedziwną. Starſzy był na śmierć chłoſtany biczami, ołow na końcach maiącemi. Dway śrzedni byli ubici kiimi, a inni wraz z ſwoią matką byli ścięci, ktorą umęczono na ſamym oſtatku. *patrz* PERPETUA.

FELIPIQUE BARDANES, *patrz* PHILIPPIQUE.

I. FELIX, prokonſul i gubernator Judei, brat *Pallaſa* wyzwoleńca *Klaudiuſza*, udał ſię do Judei R. 53. po nar. Chryſt. *Druſilla* corka ſtarego *Agryppy* nięta iego przymilaniem, zaſłubiła go ſobie po nieiakim czaſie. Temu to S. *Paweł* ukazał ſię, *Neron* odwołał go z Judei, ktorą łupił i ciemiężył.

FELIX, *patrz* MINUTIUS.

II. FELIX I, (Swięty) papież po S. *Dionizym* R. 269. umarł męczennikiem R. 274. Doſzedł nas tego papieża fragment *Liſtu*, piſanego do *Maxyma* Alexandryiſkiego, przeciw *Sabelliuſowi* i *Pawłowi* z *Samoſates*. Czytany on był na koncyliach Chalcedoneńſkim i Efezkim. Przypiſuią mu trzy mſze oczywiście zmyślone.

III. FELIX II, antypapa i archidyakon kościoła Rzymſkiego, nieprawnie wdarł ſię na ſtolicę apoſtolſką R. 355. za pomocą ceſarza *Konſtanſa*, pod czas wygnania papieża *Liberyuſza*, ale haniebnie był z niey ſtrącony, po powrocie prawnego papieża. *Konſtans* chciał aby obay *Felix* i *Liber* rządzili papieztwem, każdy na czele ſwoiey partyi, ale poſpólſtwo uſłyſzawſzy ten ukaz ceſarza w Cyrku czytany, iednoſtaynym zawołało głoſem. *Niemaſz tak ieden Bog, teden Chryſtus, ieden Biſkup .... Felix* uſtąpić z Rzymu przymuſzony, umarł w dobrach ſwoich 22. Liſtopada roku 365.

IV. FELIX III, Rzymianin, pradziad *Grzegorza IV.* obrany był papieżem po *Simplicyuſzu* R. 483. Odrzucił nayprzod edykt unii, ogłoſzony przez ceſarza *Zenona* i wyklął tych, ktorzy go przyięli. *Acacy* Konſtantynopolitański wichrzył na ów czas w kościele. Starał ſię go do zgody nakłonić liſtami pełnemi łagodności, ale dowiedziawſzy ſię, iż ten nieprzeſtawał wdawać ſię z *Piotrem Mongus* heretykiem wyklętym, wydał przeciw niemu dekret złożenia z urzędu i exkomuniki. Wyrok ten był przyczepiany do płaſzcza *Acacyuſza* przez mnichow Acemetow, ktorą śmiałość życiem przypłacili. *Felix* zwołał zbor w Rzymie R. 487. dla przywrocenia do wiary tych, ktorzy ſię byli przechrzcili w Afryce podczas prześladowania. Umarł świątobliwie R. 492. Pierwſzy to dopiero papież zwoływał ziazdy duchowieńſtwa liſtami.

V. FELIX IV, rodem z Benewentu, zoſtał papieżem po *Janie I.* 22. Lipca R. 526. za pomocą *Theodoryka*. Rządził kościołem z wielką gorliwością, rozumem i pobożnością. Umarł na początku Października R. 530. podług *Anaſtazego*. *Patrz* NICOLAS Nro. VIII.

FELIX V, *patrz* AMADEUSZ VIII.

VI. FELIX, (Swięty) kapłan z Nioli w Kampanii, wiele za wiarę ucierpiał pod *Deciuſzem* i *Walerianem*. Po śmierci *Maxima* biſkupa Noli, chciano mu dać tę katedrę, ale on przez pokorę ſwoią przyiąć iey niechciał. Reſztę dni ſwoich w pokoiu przepędził w pewney okolicy, ktorey grunta ſam własnemi rękami uprawiał. Umarł R. 256. *Felix* zawſze za świętego był czczony. Cześć iego z Włoch przeſzła do Afryki.

VII. FELIX, biſkup Urgelſki, przyiaciel *Elipanda* biſkupa Toledſkiego, utrzymywał zarowno z nim, iż Jezus Chryſtus ſynem był przyſpoſobionym. Błąd ten był potępiony na zborach Ratizbońſkim R. 792. Frankfurtſkim R. 794. i Rzymſkim R. 799. *Felix* złożony był z biſkupſtwa na tym oſtatnim zgromadzeniu, i na wygnanie do Lugdunu poſłany; zkąd piſał do ſwoiey dyecezyi Urgelſkiey *Liſt* zawieraiący w ſobie odprzyſiężenie ſię ſwoiego błędu. Umarł koło R. 818.

FELL, *patrz* Fox Nro. II.

FELL, (Jan) biſkup Oxfordſki R. 1675. umarł R. 1686. maiąc lat 61. Szczerze był przywiązany do familii krolewſkiey *Sztuardow*. Prześladowany od parlamentowych udał ſię na oſobność, i tam w naukach ſię ćwicząc obſzernych nabył wiadomości. W czaſie rewolucyi R. 1660. znowu ſię ukazał, i za gorliwość ku ſwoiemu krolowi był nadgrodzony rozmaitemi beneficyami, a nareſzcie biſkupſtwem Oxfordſkim. Piſał on: I. Xięgę *Rerum Anglicarum Scriptores* w Oxfordzie R. 1684. in fol. Smierć przeſzkodziła mu daley ciągnąć tę uczoną i użyteczną kollekcyą. Wydał ieſzcze był z *Pearſonem* bardzo piękną edycyą S. *Cypriana* w Oxfordzie R. 1682. in fol. z uczonemi uwagami Jego dzieło: *Nowy Teſtament Grecki*, w tymże ſamym wydrukowane mieście in 12mo. R. 1675. bardzo ieſt zachwalone.

FELLER, (Joachim Fryderyk) urodził ſię w Lipſku R. 1673. był ſekretarzem xcia Weymarſkiego. Większą część życia ſwoiego, przepędził na woiażach na zwiedzaniu ludzi uczonych i bibliotek. Ożenił ſię R. 1708. i umarł R. 1726. Piſał on I. *Monumenta inedita* nakształt dziennika we 12. częściach w Jennie R. 1714. in 4to. II. *Miſcellanea Leibnitiana* w Lipſku 1718. in 8vo. III. *Genealogią domu Brunſwickiego* po Niemiecku R. 1717. in 8vo. Xiążki iego daleko ſą znaiomſze w Niemczech, iak w innych kraiach.

FELLON, (Tomaſz Bernard) Jezuita, urodził ſię w Awignionie 12. Lipca R. 1672. umarł 25. Marca R. 1759. Miał wielką zdatność do poezyi Łacińſkiey. Znaiome ſą iego poemata pod tytułem: *Faba Arabica*; *Magnes*. Mamy ieſzcze od niego: I. *Oraiſons funebres de Mgr. le Duc de Bourgogne & de Louis XIV.* II. *Paraphraſe des Pſeaumes* 1731. in 12mo. III. *Le Traité de l'Amour de Dieu* przez S. *Franciſzka de Sales*, ſkrocony i zebrany we 3. Tom. in 12mo.

I. FELTON, (Jan) ſzlachcic Angielſki, arcy-gorliwy o religią Katolicką, przybił publicznie do drzwi domu biſkupa Loudyńſkiego bullę *Piuſa V.* ktorą ten papież oglaſzał krolowę *Elżbietę* za heretyczkę. Wydano dekret przeciw *Feltonowi* aby był powieſzony. Co uczyniono R. 1570. Zdięto go z ſzubienicy ieſzcze żyiącego: urznięto mu potym części naturalne, ktore w ogień wrzucono. Nareſzcie rozcięto mu brzuch, i z niego ſerce i wnętrzności wydarto. Naoſtatek głowę mu ucięto a ciało rozćwiertowano.

II. FELTON, (Jan) Anglik rozgniewany przeciw xiążęciu *Buckingham*, iż mu chorągiew piechoty odmowił, umyślił pomścić ſię na nim za to, iakimkolwiek bądź ſpoſobem. Gdy xiążę ten R. 1628. miał wyieżdżać na wyprawę Rochelli, *Felton* znalazłſzy porę zbliżenia ſię do niego, utopił w nim nóż aż do piuc. Nieſzczęſnik zamiaſt ſchronienia ſię, ſpokoynie przechadzał ſię koło domu, gdzie tę ſzkaradną zbrodnią ſprawkę. Wzięto go; winowayca bez żadnego oporu przyznał ſię do ſwey zbrodni. Pozwał iednak nareſzcie iey ſrogość; i proſił ſądu aby powiększył iego mękę ucięciem mu ręki, ale przeſtano na powieſzeniu iego.

I. FENELON, (Bertrand de Salignac, margrabia de) wydał *Relacyą oblężenia Metzu* R. 1553. in 4to. *Podroż Henryka II. do Niderlandu* R. 1554. in 4to. Są ieſzcze iego *Negocyacye* w *Anglii* w rękopiśmie we 2. Tom. in fol. Znaydowały ſię one w bibliotece kanclerza de *Seguier*. Mężny ten człowiek woyſkowy, wſławił ſię przez ſwoią odwagę i ſwe zaſługi, umarł R. 1559. Był on iednym z owey ſławney familii, ktora wydała arcy-biſkupa Kambraceńſkiego, o ktorym powiemy w naſtępuiącym artykule.

II. FENELON, (Franciſzek de Salignac de la Motte) urodził ſię w zamku Fenelon w Querci 6. Auguſta R. 1651. z familii dawney i dyſtyngwowaney w pańſtwie i w kościele. Skłonności ſzczęśliwe, charakter łagodny, złączony z wielką żywością umyſłu, były przepowiadaczami cnot iego i talentow. Margrabia *Fenelon* ſtryi iego, generał-leitnant woyſk krolewſkich, mąż oſobliwſzey odwagi, niepoſpolitey nauki, i przykładney pobożności, obchodził ſię tak z tym dzieckiem iak z ſwoim własnym ſynem. Kazał go edukować pod ſwoim dozorem w Cahors. Młody *Fenelon* wkrotce nagle uczynił poſtępki; naytrudnieyſze i nayglębſze nauki były tylko dla niego zabawą. W 19. roku iuż kazał, i wſzyſtkich ſobie ziednał pochwały. Margrabia obawiaiąc ſię aby odgłos pochwał, i podchlebſtw świata, niezepſuł duſzy tak dobrze urodzoney, nakłonił ſſwego ſynowca do umocnienia ſerca ſwoiego w oſobności. Oddał go tedy pod dozor X. *Tronſon* ſuperyora S. Sulpiciuſza w Paryżu. Maiąc lat 24. przyiął święcenia, i odprawiał nayprzykrzeyſze obrządki kapłańſkie w parafii S. Sulpiciuſzi. *Harlay* arcy biſkup Paryzki, powierzył mu we 3. lata potym dyrekcyą nowo nawroconych katoliczek. Na tym to pierwſzym mieyſcu, użył pierwſzy raz talentu podobania ſię, nauczania i przekonywania. Krol o iego i pomyślnych uwiadomiony pracach, nominował go głową miſſyi wyſyłaney do Saintonge i kraiu d'Aunis. Proſty za razem i głęboki, łączący do ſpoſobow łagodnych mocną wymowę, miał ſzczęście naprowadzić na drogę prawdy mnoſtwo błądzących. *Fenelon* zebrał R. 1689. owoc prac ſwoich: *Ludwik XIV.* powierzył mu edukacyą wnukow ſwoich; xiążąt *Burgundyi*, *Adegawy* i *Berry*. Wybor ten tak był powſzechnie pochwalony, iż akademia w Angers założyła go za materyą nadgrody, ktorą co rok daie. *Fenelon*, mowi pewny hiſtoryk, wſzedł w modę i ſtał ſię świętym nadwornym. Proſty z xiążęciem Burgundyi, wyſoki z *Boſſuetem*, świetny z dworakami od wſzyſtkich upragniony. Xiążę Burgundyi ſtał ſię pod tym nauczycielem, tym wſzyſtkim, co tylko on ſobie z niego uczynić założył. *Fenelon* przyozdobił iego umyſł, ukſztalcił ſerce, zarzucił w nie naſienia pomyślności i ſzczęścia korony Franczuzkiey. Usługi iego niebyły bez nadgrody, wyniesiony był R. 1695 na arcy biſkupſtwo Kambraceńſkie. Dziękuiąc za nie krolowi rzekł, (podług pani de *Sévigné*) "nie „mogę krolu za nadgrodę tę łaſkę poczytać, ktora mię oddala „od xiążęcia Burgundyi." Przyiął ie pod tą kondycyą, iż trzy miesiące w roku przy xiążętach,

a reſztę przy dyecezyi ſwoiey pędzać będzie. Złożył ſwoie opactwo S. *Waltereo* i małe przeorſtwo, przeświadczony, iż niemogł poſiadać żadney z dochodem duchowney godności, z ſwoim arcy-biſkupſtwem. W pośrzod wyſokiego ſzczęścia, w ktorym ſię znaydował, formowała ſię ſtraſzna burza przeciw niemu. Zrodzony z ſercem czułym i mocną chęcią kochania Boga dla iegoż ſamego, zawarł przyiaźń z panią *Guyon*, w ktorey widział duſzę czyſtą, i tychże ſamych co i on ſentymentow. Myśli duchowne tey kobiety wznieciły gorliwość teologow, a oſobliwie *Boſſueta*. Prałat ten chciał wymodz aby arcy-biſkup Kambrezyiſki niegdyś iego uczeń, pod ów czas iego rywal, potępił z nim panią *Guyon*, i przyſtał na iego inſtrukcye paſterſkie. *Fenelon* niechciał ſakryfikować ani ſwoich ſentymentow, ani ſwoiey przyiaciołki. Mniemał iż ſię uſprawiedliwi w tym wſzyſtkim co mu wyrzucano wydaniem ſwey xiążki: *Explication des maximes des Saints* 1697. in 12mo. Styl iey był czyſty, żywy, gładki i przyiemny, dowody gruntownie okazane, kontradykcye ſztucznie ukryte. Wydawał ſię w niey autor, mowi pewny hiſtoryk, iak człowiek obawiaiący ſię zarowno bydź oſkarżonym o naśladowanie *Molinoſa*, iak o odſtąpienie S. *Tereſſy*; raz nadto za miłoſierdziem, drugi raz nieco dalekim od nadziei będący. *Boſſuet* poſtrzegłſzy w xiędze *Fenelonie*, wiele maxym dalekich od prawdziwego ſenſu miſtycznego, powſtał żarliwie przeciw dziełu temu. Iniona *Montana* i *Priſcilli* niegodnie oczerniaiące *Fenelona* i iego przyiaciołkę, zdały ſię bydź wſzyſtkim niegodne pomiarkowania biſkupa. *Boſſuet* (powiedział pewny człowiek dowcipny tego wieku) miał ſłuſzność w ſpoſob obruſzaiący; *Fenelon* zaś nawet w ſwych bezdrożach zachował łagodność, arcy biſkup Kambrezyiſki piſał wiele na ſwoią obronę, i na uſprawiedliwienie piſma ſwoiego, ale nic piſma iego niedokazały. Poſłany był na wygnanie do ſwoiey dyecezyi w miesiącu Sierpniu R. 1697. Przyiął ten cios *Fenelon* bez ſmętku i narzekania, właśnie w tymże czaſie dowiedział ſię z wielką umyſłu ſpokoynością, iż pałac iego w Cambrais z meblami, papierami i xiążkami ze ſzczętem pogorzał. *Innocenty XII.* potępił go nareſzcie R. 1699. po dziewięciomieſięcznym roztrząſaniu. Papież ten mniey ſię zgorſzył z *Fenelona Maxym*, iak z popędliwego zapału iego przeciwnikow. Piſał z tey przyczyny do niektorych prałatow: *Peccavit exceſſu amoris divini, ſed vos peccaſtis, defectu amoris proximi...* *Fenelon* przyiął nieodwłocznie wſzyſtko bez ſprzeciwienia ſię. Napiſał mandat paſterſki przeciw ſwoiey xiędze, i ogłoſił ſam z ambony potępienie ſwoie, ażeby zaś dyecezyi ſwoiey zoſtawił pamiątkę ſwego żalu ſzczerego, kazał zrobić na wyſtawienie S. Sakramentu *Monſtrancyą nieſioną przez dwoch Aniołow*, z ktorych ieden deptał pod ſwemi nogami rozmaite heretyckie xiążki, pomiędzy ktoremi znaydował ſię na iedney tytuł od ſiebie wydanego dzieła. Potym iego poniżeniu, ktore dla *Fenelona* niby tryumfem było, prałat ten żył w ſwoiey dyecezyi, iak prawdziwy i godny arcy-biſkup, iak człowiek uczony i filozof Chrześcianin. Był oycem ſwoiego ludu, a przykładem dla duchowieńſtwa. Słodkość iego obyczaiow zarowno w iego piſmach iak obcowaniu wydaiąca ſię, była powodem że go kochali i ſzacowali nawet Francyi nieprzyiaźni. Xiąże *Marleborough* w

oſtatniey woynie z *Ludwikiem XIV.* miał ſtaranie aby iego ocalono włości. Zawſze był miłym xiążęciu Burgundyi, i gdy ten w czaſie teyże woyny do Flandryi przyiechawſzy z niey wyieżdżał, rzekł do *Fenelona*: *Wiem co ci powinienem wieſz dobrze czym tobie ieſtem.* Rozumiano, że gdyby ten pan był pożył, *Fenelon* byłby był przypuſzczony do ucześnictwa rządow. Ale nauczyciel niedługo przeżył ſwego wſpaniałego ucznia; zmarłego R. 1712. Straciły go nauki, kościoł, i oyczyzna R. 1715. w wieku 63. Rożne iego filozoficzne, teologiczne, i o naukach wyzwolonych piſma nieśmiertelne mu ziednały imie. Poznać z nich można, iż autor był biegły w literaturze nayprzednieyſzey tak dawney iak teraźnieyſzey, i że miał imaginacyą żywą, miłą i rozkoſzną. Styl iego ieſt ciągły, wdzięczny, i pełny harmonii. Oſoby delikatnieyſzego guſtu nie przeſtały na tym, chciały one, aby on był zwięźleyſzy, byſtrzeyſzy, mocnieyſzy, dowcipnieyſzy, wypracowańſzy i więcey myśli w ſobie zawieraiący; ale na to im odpowiedzieć trzeba, iż człowiek nie może bydź we wſzyſtkim doſkonały. Znacznieyſze dzieła iego ſą. I. *Przypadki Telemaka*, napiſane podług iednych u dworu, podług drugich zaś pod czas ſwoiego w dyecezyi przebywania. Pokoiowiec, ktoremu *Fenelon* dawał do przepiſywania to oſobliwſze dzieło będące razem i niby romanſem i rypomopiſmem epicznym, przy ſobie iedną iego zatrzymał kopią. Ten kazał z początku iedną tylko iego część wydrukować; i ieſzcze 208. kartek nie wyſzło z pod praſy, gdy *Ludwik XIV.* niepſprawiedliwie przeciw autorowi uprzedzony, i ktoremu zdawało ſię widzieć w iego xiążce ſatyrę nieprzeſtanną iego rządu, kazał poprzeſtać drukować to nayprzednieyſze dzieło, tak że koło niego, w całey Francyi pracować nie wolno było, poki żył tylko ten monarcha. Po śmierci xiążęcia Burgundyi *Ludwik XIV.* ſpalił wſzyſtkie rękopiſma, ktore wnuk iego był ieſzcze od ſwego zachował nauczyciela. *Fenelon* zawſze był miany w iego oczach za mędrka chymerycznego i za oſobę niewdzięczną. Stracił on reſztę ſwoiego u dworu kredytu przez *Telemaka*; ale ta xiążka głośnieyſza ieſzcze przez to w Europie była. Złośliwi wyſzukiwali alluzyi i rożne czynili przyſtoſowania. Spoſtrzegali oni to co może nigdy ſię *Fenelonowi* nie przyśniło. Uważali pania *Monteſpan* w *Calipſo*, *Pannę Fontanges* w *Eucharis*, xiężnę *Burgundyi* w *Antyopie*, *Louvois* w *Proteſilaſie*, krola *Jakuba* w *Idomenie*, *Ludwika XIV* w *Sezoſtryſie*. Ludzie maiący guſt nie bacząc na te alluzye uroione przez prożniactwo i złośliwość znaydowali w tym romanſie moralnym wielką okazałość i wſpaniałość, *Homera* złączoną z gładkością *Wirgiliuſza*, i przyiemności baiek ſpoione z mocą prawdy. Dochodzili oni iż monarchowie dzieło to czytaiący, nauczali ſię być ludźmi, czynić ſzczęśliwych i umieć niemi zoſtać. Niektorzy uczeni podobni do P. *Faydit*, i *Gueudeville* wyrzucali autorowi anachronizmy, wyrazy zaniedbane, częſte powtarzania, rozwlekłość, drobne ſzczegulności, przypadki mało związku między ſobą maiące, i opiſania zbyt iednoſtayne życia wieyſkiego. Ale krytyki ich poſzły w zapomnienie, i nic wcale nie uięły ſławie nicowanego dzieła. Nie przeſzkodziły one, aby iego kilkakrotnych i nie raz powtorzonych nie wydawano edycyi. Naylepſze ſą te, ktore wyſzły po R. 1717. gdyż wtedy familia arcy-biſkupa Kambrezyi-

ſkiego wydała to piſmo podług ſamego autora rękopiſma we 2. T. in 12mo. Naypięknieyſza iego edycya ieſt Amſterdamſka R. 1734. in fol: z przepyſznemi figurami. Będące in 4to. nie ſą tak przednie. Wydane edycye w Roterdamie, w Leodium i innych mieyſcach ſą z notami ſatyrycznemi, i ktore wykładaią wſzyſtkie alluzye ieſzcze w początkach od złośliwego *publicum* czynione. Dzieło to tłomaczone na Polſki język, nayprzod wierſzem przez xcia *Jabłonowſkiego* woiewodę Ruſkiego in fol: w Sandomierzu R. 1721. *Przypadki Telemaka* wyſzły w Lipſku R. 1768. prozą, tłomaczenie to, nie ze wſzyſtkim wyborne, nie gładkie, nie okazuie doſyć wſzyſtkich piękności oryginału: chcąc dobrze *Telemaka* przełożyć, trzeba znać doſkonale i ten język w ktorym ieſt piſany, i ten na ktory ma bydź przełożony. Jeſt ieſzcze inna edycya w Wilnie 1782. in 8vo. II. *Rozmowy umarłych* we 2. T. in 12. *Telemak*, albo raczey mowiąc znacznieyſze uwagi *Telemaka*, dawane były na ćwiczenia xiążęciu *Burgundyi*, te zaś dyalogi dawane mu były dla wrażenia weń iakiey cnoty, lub wykorzenienia z duſzy iego iakiey przyſady. *Fenelon* ciągiem ie piſał, bez przygotowania, i wtedy tylko kiedy ie widział bydź potrzebnemi temu xiążęciu, a zatym dziwić ſię nie trzeba ieżeli gdzieniegdzie im zbywa na myślach. Procz tego chciał on raczey kſztalcić ſwego ucznia bardziey przez ſentymenta niżeli przez dialektykę. III. *Dialogues ſur l'eloquence en général, & ſur celle de la Chaire en particulier, avec une Lettre ſur la Rhetorique & la Poëſie* 1718. in 12. Liſt ten adreſſowany do Akademii Francuzkiey ieſt wyśmienity, i daleko przechodzi dialogi. Autor *Telemaka* przyięty był do tego zgromadzenia R. 1690. na mieyſcu *Peliſſona*. Nie raz on mu ſię ſtał użytecznym przez ſwoy guſt w naukach wyzwolonych, i przez wielką znaiomość i biegłość w języku. IV. *Direction pour la conſcience d'un Roi* napiſane dla xiążęcia *Burgundyi*. Piſmo to ieſt in 12. i bardzo zachwalone. Było wydane R. 1748. i przedrukowane w Paryżu R. 1774. in 8vo. V. *Abrégé des vies des anciens Philoſophes*, inny owoc edukacyi xiążęcia *Burgundyi* in 12. Dzieło to nie ieſt dokończone. VI. *Traité de l'education des filles*, bardzo wyborne in 12. VII. *Oeuvres philoſophiques ou demonſtrations de l'exiſtence de Dieu par les preuves de la nature*. Naylepſza xiążki tey edycya ieſt Paryzka in 12. Xiąże *Orleańſki* potym regent kroleſtwa, radził ſię arcy-biſkupa Kambrezyiſkiego, mowi autor *Wieku Ludwika XIV.* w bardzo ważnych i trudnych punktach, ktore wſzyſtkich intereſſuią ludzi, nad ktoremi iednak mało ich zaſtanawia ſię. Zapytywał ſię on, czyli można okazać iſtność Boga, i czyli ten Bog chce mieć iaki obrządek. Zadawał on wiele innych podobnych zapytań iak filozof pragnący oświecić ſię. Arcy-biſkup odpowiadał na wſzyſtko, nie tylko iak teolog, ale oraz i iak wielki filozof. Dzieło to pożyteczne w tym oſobliwie, ze dowiarſtwa wieku pilnie przełożył na Polſki język J. E. *Minaſowicz* kan: kiiowſki w Warſzawie 1772. in 8vo. VIII. *Des Oeuvres ſpirituelles* we 4. Tom in 12. IX. *Kazania* 1744. in 12. robione w młodości autora. Policzyć ſię one mogą w liczbie pomiernych dzieł tego gatunku. X Rozmaite *piſma* względem Bulli *Unigenitus* i formularza. Nieprzyiaciele arcy-biſkupa Kambrezyiſkiego głoſzą iż dla tego był przeciwny *Janſenizmowi*, iż widział że kardynał *de Noailles*

oświadczył ſię przeciw *Quietyzmowi*. Był nawet pewny połgłowek, ktory mu taki napiſał nadgrobek:

Cy git, qui deux fois ſe damna,
L'une pour Molinos, *l'autre pour* Molina.

Ale my ieſteśmy hiſtorycy, a nie badacze ſerc. XI. Inni piſma i wielką liczbę *liſtow*, ktore wkrotce maią wyiść z pod prafy. *Fenelon* był zrobił dla xiążąt ſwoich uczniow wyśmienite *tłomaczenie Eneidy Wirgiliuſza*, ale nie wiedzieć co ſię z rękapiſmem i tamto. Co za ſtrata żeli to tłomaczenie w ſtylu *Telemaka* było piſane!... *Ramſay* uczeń arcy-biſkupa Kambrezyiſkiego, wydał *Zycie* ſwego wielkiego nauczyciela, in 12. w Hadze R. 1724. ciekawi ktorzy ie czytać będą, po mimo ſwey woli muſzą kochać i opłakiwać *Fenelona*. Jedna z iego máxym była " iż trzeba bardziey ſwoią „familią kochać niż ſiebie ſamego, „ſwoią oyczyznę niż ſwoią fami„lią; a rodzay ludzki, niż ſweią „oyczyznę . . . ., Zarowno przyimował cudzoziemcow iak Francuzow, nie upatruiąc w nich żadnych ſzydności. Grzeczność mawiał on, " ieſt we wſzyſtkich na„rodach, ſpoſoby iey tłomaczenia „rozmaite, ale iednakie z natu„ry. „ Lubo wiele od *Boſſueta* ucierpiał, iednak bronił tego prała ta przeciw *Ramſerowi*, ktory powinney ſprawiedliwości nauce iego oddać niechciał.

FENEMA, druga żona *Ekana* oyca *Samuela*, miała wielą potomſtwa, ale zamiaſt coby miała dziękować Bogu, iedynemu ſprawcy płodności, naygrawała ſię i ſzydziła z *Anny*, że ią pan uczynił niepłodną. Bog weyźrzał na *Annę*, że porodziła *Samuela*, a *Fenema* została upokorzoną.

FENIX, ſyn *Amintora* krola Dolopu, oſkarżony był od *Klityi* nałożnicy oyca iego, iakoby iey chciał gwałt uczynić, *Amyntor* uwierzył złośliwey kobiecie, i kazał niewinnemu oczy wykłuć, ale *Chiron* uleczył go, i powierzył mu dozor nad *Achilleſem*, *Fenix*, dał temu xciu wyborne wychowanie, że go miano za wzor wſzyſtkich miſtrzow młodzieży, po dobyciu Troi, gdzie ſię znaydował z *Achilleſem*, *Peleuſz* nadgradzaiąc przyſługi ſynowi chociaż iuż zmarłemu uczynione, oſadził *Fenixa* na tronie, i kazał go ogłoſić krolem Dolopu.

FERAULT, (Jan) a nie *Fernard* urodził ſię w Angers, był prokuratorem krolewſkim w Mans R. 1570. Piſał on między innemi xiążkę po Łacinie " o prawach i „przywileiach kroleſtwa Fran„cuzkiego. „ Dedykowaną krolowi *Ludwikowi XII.* w Paryżu 1525. in 8vo. Dzieło to ieſt ciekawe i mocno ſzacowane.

I. FERDYNAND I. ceſarz Niemiecki, drugi ſyn arcy-xiążęcia *Filippa*, a brat *Karola Piątego*, urodził ſię w Medynie w Kaſtylii R. 1503. był obrany krolem Węgierſkim i Czeſkim R. 1522. krolem Rzymſkim R. 1531. naſtąpił po ſwoim bracie na ceſarſtwo R. 1558. maiąc lat 55. Papież *Paweł IV.* niechciał go uznać za prawnego ceſarza mowiąc: iż *Karol V.* ponieważ uczynił abdykacyą korony, nie wziąwſzy wprzod na to pozwolenia od ſtolicy Apoſtolſkiey, przeto ią miał za nieważną. Ale *Pius IV.* iego naſtępca zaniechał czynić tak nieprzyzwoitych trudności. *Ferdynand* nakłonił tego papieża, do pozwolenia iego poddanym Auſtryackim kommunikowania pod dwoma oſobami. Właśnie wtedy papież wydał bullę maiącą obie zieduoczyć partye, gdy ceſarz umarł w Wiedniu R. 1564. maiąc lat 61.

Monarcha ten mądry i pomiarkowany, chciał pokoy Niemieckiemu przywrocić kościołowi. Wszystkie łożył starania, aby go w państwie swym mogł utrzymać; zawarł przerwę woyny na 8. lat z Turkiem, pogodził wielu nieprzyiaźnych sobie xiążąt, i zakończył spory krolow Duńskich ze Szwedzkiemi. Testament od niego 20. latami przed swoią śmiercią uczyniony, przeciw ktoremu nic w ostatnich swych nie ustanowił latach, rzucił na dal nasienie woyny, ktora we dwieście lat potym Europę zakłocila. Testament ten wzywał iego corki do sukcessyi na kroleſtwa Czeskie i Węgierskie, ieśliby brakowało na dziedzicach płci męzkiey. To rozrządzenie było powodem R. 1740. do pretensyi, ktorą dom elektorski Bawarski założył do tych kroleſtw; albowiem arcy-xiężniczka *Anna* corka *Ferdynanda I.* była poślubiona *Albertowi V.* xiążęciu Bawarskiemu.

II. FERDYNAND II. arcyxiążę Austryacki, syn *Karola* xiążęcia Styryiskiego, a wnuk *Ferdynanda I.* urodził się R. 1578. został krolem Czeskim R. 1617. Węgierskim, 1618. nareszcie cesarzem R. 1619. maiąc lat 41. Zbuntowani. Czechowie poddali się *Fryderykowi V.* elektorowi Palatynu, ktorego ukoronowali. Scigał cesarz nowego krola tak w Czechach iak w iego własnym elektoracie. Wygrana batalia pod Pragą R. 1620. decydowała o iego losie. Elektorstwo dane było iego zwycięzcy *Maximilianowi* xiążęciu Bawaryi. *Krystyern IV.* krol Duński złączywszy się z innemi xiążętami, umyślił dać pomoc nieszczęśliwemu Palatynowi. Ale był zbity przez *Tyllego* naywyższego woysk cesarskich generała R. 1626. przez co odięto wszelką nadzieię Palatynowi i przymuszono iego obrońcę krola *Krystyerna* do podpisania pokoiu R. 1629. zwycięztwa *Ferdynanda* uczyniły go zawistnym u xiążąt Protestantskich Niemieckich: złączyli się więc przeciw niemu z *Ludwikiem XIII.* krolem Francuzkim i *Gustawem Adolfem* Szwedzkim. *Gustaw* bohater północny odnosi pod Lipskiem R. 1631. znakomite nad *Tyllim* zwycięztwo, podbiia dwie części Niemiec, i traci życie w rok potym wśrzod swoich tryumfow na batalii pod Lucena. *Bannier* zabitego krola generał, rozżerzał podbicia pana swego, i usiłował otrzymać honor oręża Szwedzkiego, cesarz przerwał bieg tych zwycięztw wygraniem batalii Nortlińgskiey R. 1634. Roku następuiącego zawarł traktat w Pradze. A we dwa lata potym dosyć był szczęśliwym gdy dokazał, iż syna iego ogłoszono krolem Rzymskim. Nareszcie, po 18. latach panowania zawsze zakłoconego woynami domowemi i zagranicznemi, *Ferdynand* umarł R. 1637. Naywiększi tego cesarza nieprzyiaciele, nie mogli odmowić swych pochwał iego wielkości duszy, iego roztropności, stałości i innym cnotom. Zdawał się bydź większym nad wszystkie przygody; mowi pewny historyk, i w swoich nawet nieszczęściach, znaydował sposob doyścia do zamierzonego od siebie celu. Możnaby mu wyrzucić ambicyą bez granic. Byłby może restauratorem religii Katolickiey w Niemczech i władzy cesarskiey, gdyby ku iedney i drugiey był gorliwości nieco umiarkowańszey.

III. FERDYNAND III. przezwany *Ernest* syn starszy *Ferdynanda II.* urodził się R. 1608. został krolem Węgierskim R. 1625. krolem Czeskim R. 1627. krolem Rzymskim R. 1636. a nareszcie cesarzem R. 1637. Smiercią oyca wcale się postać interessow nie odmieniła, i woyna wszędy z rownym męztwem i żywością prowadzona od iego syna była. Z początku wziął nieco nad Szwedami gorę, ale *Bernard de Saxe* xiążę Weimarski, stał się nieprzyiacielem rownie dla cesarza *Ferdynanda III.* niebeśpiecznym, iak nim był *Gustaw Adolf* dla *Ferdynanda II.* General ten we 4. miesiącach cztery wygrał batalie. *Banier* niemniey był także szczęśliwym pod tym panowaniem iak i pod poprzedzaiącym. Smiał obledz Ratysbonę, gdzie cesarz z Rzeszą Niemiecką seymował; iuż ią bombardować począł, i byłby bezwątpienia wziął to miasto, gdyby odwiłż nienastąpiła. Francuzi złączyli się byli pod ow czas także ze Szwedami. Marszałek *Guébryant* wziął *Lambat*, i iego woyska na batalii Ordinghen roku 1643. xiążę d'*Enguien*, nazwany potym *Wielki Kondeusz*, przełamał roku następuiącego okopy Fryburskie, a R. 1645. wygrał batalią Nortlińgską na tey samey rowninie, na ktorey Szwedzi zwyciężeni byli po śmierci *Gustawa* iedenastą latami pierwey. *Torstenson* inny general Szwedzki uderzył na Austryą wtedy, gdy *Kondeusz* i *Turenniusz* z drugiey strony prawie ią w oblężeniu trzymali. Nie mogąc *Ferdynand* dłużey tyle wycierpieć nieszczęść zawarł nakoniec pokoy Westfalski R. 1648. Traktaty podpisane ieden w Osnabruku, drugi w Munster są dziś xięgą polityczną i pryncypalną praw fundamentalnych państwa Niemieckiego. Traktatem tym krolowie Szwedzcy stali się xiążętami *Imperii* zaiąwszy przezeń naypiękniey-szą część Pomeranii. Krol Francuzki zyskał Landgrafostwo Alsackie nie będąc xiążęciem państwa; trzy religie, Katolicka, Luterska i Kalwińska, zarowno były autoryzowane. Sama tylko stolica Apostolska i krol Hiszpański na te uskarżali się traktaty. Cesarz *Ferdynand* umarł w 10. lat potym R. 1657. mniey obawiany, ale więcey, iak ovciec żałowany.

IV. FERDYNAND I. krol Kastylii i Leonu nazwany *Wielkim*, drugi syn *Sancheza III.* krola Nawarry, stoczył potyczkę z *Alfonsem* krolem Leonu i iego zabił R. 1037. Zostawszy panem tego kroleſtwa i prawem oręża, i następstwa po swoiey żonie, kazał się koronować krolem Leonu i Asturyi R. 1038. obrocił potym swe siły przeciw Maurom, zabrał im miast wiele, i z zwycięzkim woyskiem zaciekł się aż wśrzod Portugalii, gdzie naznaczył rzekę Mondego za granicę obu państwom. W nieiaki czas potym wydał woynę *Garciasowi IV.* bratu swemu krolowi Nawarry. Stoczono potyczkę, w ktorey *Garcias* i kroleſtwo i życie utracił. *Ferdynand* umarł R. 1065. panowawszy lat 30. w Kastylii, a 28. w kroleſtwie Leonu. Był monarchą mądrym i wielkim hetmanem. Wyrzucaią mu ieden tylko błąd nie raz w czasach barbarzyńskich we Francyi i Hiszpanii powtarzany, iż swoie państwa pomiędzy trzech synow podzielił; co zawsze domowych woien było źrzodłem.

V. FERDYNAND II. syn śrzedni *Alfonsa VIII.* krola Leonu i Kastylii, woiował bardzo chwalebnie z Portugalczykami, wziął w niewolą krola ich *Alfonsa Henriquez*, i pomiarkowanie umiał zażyć swoiego zwycięztwa. Umarł roku 1187. po trzydziestoletnim panowaniu.

VI. FERDYNAND III. (Swięty) syn *Alfonsa IX.* urodził się roku 1200. został krolem Kastyliiskim przez dobrowolną abdykacyą swoiey matki krolowy *Berengery* roku 1217. i krolem Leonu po śmierci oyca swego R.

1230. Odebrał Maurom Cordubę. Murcyą, Sevillę, Xerez, Cadix, St-Lucar; i gdy układał proiekt zawoiowania krolestwa Marokańskiego umarł R. 1252. Monarcha ten bliski krewny *Ludwika S.* był za rowno iak i on Swiętym, a może ieszcze większym od niego człowiekiem. Ustanowił prawa mądre tak iak krol Francuzki, poniżył możnych ciemiężących uboższych, oczyścił swe państwa z lotrow i złodzieiow, radę naywyższą naznaczył w Kastylii, kazał zebrać prawa poprzednikow swoich w iedną xięgę, Słowem dał nową postać Hiszpanii. *Klemens X.* policzył go 1617. w poczet Swiętych. Od dawnego zaś czasu był w liczbie dobrych krolow i wielkich bohaterow.

VII. FERDYNAND IV. zwany *Zapozwanym*, a to dla tego, iż gdy w zapędzie gniewu kazał dwoch panow z wierzchu skały strącić w przepaść, ci przed wypełnieniem tego dekretu zapozwali go, aby stanął przed sąd Boski we dni 30. iakoż w przeciągu tegoż czasu *Ferdynand* umarł. Wiek ow był prawie wiekiem zapozwań. Właśnie bowiem w tymże czasie *Klemens V.* i *Filip piękny* byli zapozwani przez W. mistrza Templaryuszow. Cożkolwiek bądź prawdziweli lub fałszywe są te powieści, *Ferdynand* nagle umarł R. 1312. maiąc lat 27. został krolem Kastyliiskim R. 1295. maiąc lat 10. Pierwsze lata iego panowania były bardzo burźliwe. Ale krolowa *Marya* matka iego, tak sobie mądrze i stale postępowała, iż koronę zabeśpieczyła swemu synowi. Wsławił się on przez odniesione zwycięztwa na krolu Grenady i nad Maurami, ktorym wydarł Gibraltar, bezwątpienia nie tak iak dzisiay usortyfikowany. Był monarchą gwałtownym, popędliwym i despotycznym.

VIII. FERDYNAND V. nazwany *Katolicki* syn *Jana II.* krola Arragońskiego, urodził się w Sos na granicach Nawarry. Ożenił się R. 1469. z *Izabellą* Kastyliiską, siostrą *Henryka IV.* zwanego *Niemożnym*. Maryaż ten przyłączył państwo Kastylii do Aragońskiego. *Ferdynand* i *Izabella* żyli wespoł, mowi pewny historyk nie iako dway małżonkowie, ktorych dobra są wspolne pod rządem męża, ale iako dway monarchowie ściśle spoieni przez wzaiemne interessa. Uformowali zarazem państwo takie, iakiego nigdy ieszcze Hiszpania nie widziała. *Ferdynand* wydał woynę *Alfonsowi* krolowi Portugalskiemu, zbił go pod Fero R. 1476. i zakończył woynę pomyślnym dla siebie przymierzem. Krolestwo Grenady łechtało iego ambicyą. Podbiia ie całe po ośmioletniey woynie. Panem będąc Kastylii przez swą żonę, Grenady przez swoy oręż, Aragonii przez swe urodzenie, nie dostawało mu ieszcze tylko Nawarry, ktorą w dalszym czasie zawoiował. Właśnie wtedy gdy *Ferdynandowi* tak się wiodło w Europie, *Krzysztof Kolumb* odkrywał *Amerykę* i czynił go panem nowego świata. Nie dość to ieszcze dla *Ferdynanda* było. Posyła on do Włoch *Gonzalwa de Corduby* przezwanego *Wielkim wodzem*, ten zaymuie część krolestwa Neapolitańskiego wtedy, gdy Francuzi drugiey stają się panami. Ale i ci potym z całego Neapolitańskiego państwa przez Hiszpanow byli wypędzeni. Zatym poszło podbicie Nawarry. *Henryk VIII.* krol Angielski będąc zięciem iego, proponował mu zawoiowanie Guienny. Przystał na to *Ferdynand*, i gdy młody krol w tym zamyśle przysyła swe woysko, teść iego używa go na opanowanie Nawarry. Po tey uzurpacyi, wyszukiwał pretensyi, dla iey usprawiedliwienia; ale nic znaleść nie mogł; procz iedney zamyślonej bulli, ktora exkomunikowała krola Nawarry, daiąc tron pierwszemu iego staiącemu się panowi. *Ferdynand* mądrym i roztropnym w Hiszpanii nazwany, pobożnym we Włoszech, miany był za ambitnego i zdraycę we Francyi i Anglii. Wady te przyćmiły wielkie iego przymioty; gdyż nie można mu zaprzeczyć, mowi pan *Deformeaux*, aby nie był wielkim swego wieku krolem. Obrotny, przebiegły, pracowity, oświecony, znaiący ludzi i interessa, obfity w sposoby, przewiduiący przypadki, wiodł woyny nie po płochu, ale po krolewsku. Monarcha ten umarł R. 1516. we wsi Madrygalet z puchliny, ktora się wdała z pewnego napoiu mu danego od *Germaine de Foix* drugiey żony iego, aby go uczynić sposobnym do spłodzenia dzieci. Zydzi byli wygnani pod iego panowaniem z Hiszpanii, to wypędzenie złe za sobą pociągnęło skutki; ale w tey tylko iedney rzeczy ukrzywdził *Ferdynand* Hiszpanią. Z innych powodow bowiem był iey bardzo użyteczny. Poniżył szlachtę możnieyszą; przywrocił moc i exekucyą prawom; reformował duchowieństwo, zmnieyszył podatki, mądre ogłaszał edykta, karał magistraty przestępne, a co iest daleko mnieyszym niż to wszystko w oczach filozofow, odkrył nowy świat, podbił Grenadę, Neapol, Nawarrę, Oran i brzegi Afryki. Nie bez przyczyny *Filip II.* mawiał: *iemu to my winniśmy wszystko*. Ale i on sam nie mało był powinien *Ximenesowi* (obacz to słowo nro. II.) Nie bardzo okazał się rzetelnym woiuiąc kraie. Z tego to powodu mowił pewny xiążę Włoski o tym monarsze iemu współczesznym:

Nim spuszczę się na iego obietnicę, chciałbym, aby mi poprzysiągł na Boga w ktorego wierzy. Obacz iego historyą we II. Tom: in 12. przez M. l'abbé *Mignot*.

IX. FERDYNAND VI. przezwany *Mądry* syn *Filippa V.* i *Maryi Sabaudzkiey* pierwszey iego żony, wstąpił na tron po śmierci swoiego oyca R. 1746. Monarcha ten zaczął swoie panowanie od uczynkow dobroczynnych. Udarował wolnością więźniow, odpuścił kary zakazane towary wprowadzaiącym i dezerterom. Naznaczył dwa dni na tydzień dla czynienia sprawiedliwości poddanym. Wchodził w woynę R. 1741. a osobliwie w traktat podpisany R. 1748. ktorym zyskał dla iednego z swoich braci koronę oboyga Sycylii, dla drugiego zaś xięstwa Parmy i Placencyi. Wczasie pokoiu reformował nierządy do skarbu wprowadzone, w lepszym stanie żeglugę morską postawił; obalił trybunał Nuncyaturski uciążliwy państwu, przekształcił duchowieństwo regularne, i był protektorem handlu, kunsztow i rolnictwa. Zasilana dobroczynnością iego Hiszpania, widziała ze wszech stron powstaiące wszelkiego rodzaiu rękodzieła. Za iego staraniem Hiszpanie przed tym hołdownicy przemysłu innych narodow uyźrzeli kray swoy obfituiący w pierwsze materye, i produkcye kunsztow. Kanały rżnięte w rozmaitych państwa częściach użyżniały pola: *Karol III.* brat iego chwalebnie iego po części nieuskutecznione dokończył zamysły. *Ferdynand VI.* umarł bez potomności w Madrycie 10. Sierpnia R. 1759. maiąc lat 46. zawsze był chorowity co mu przeszkadzało do wykonywania tego co zamyślał. Poiął był za żonę R. 17-8. *Maryą - Magdalenę - Teressę* Infantkę Portugalską.

FERDYNAND Alvarez xiążę Alby, *patrz* Toledo.

X. FERDYNAND I. wielki xiążę Toskański, naśtąpił po swoim bracie *Franciszku II.* zmarłym R. 1587. (*patrz* Capello.) Tak mądrze swoim małym rozrządzał państwem, iż był powszechnie od poddanych kochany, a od wszystkich Europy monarchow szacowany. Francya wdzięczną mu bydź powinna za pieniądze, ktore on wspaniale *Henrykowi IV.* pożyczył, dla utrzymania się przeciw zajadłości ligi. *Ferdynand* umarł R. 1609. miany za wielkiego polityka. Odesłał kapelusz kardynalski do Rzymu, aby był wielkim xiążęciem.

XI. FERDYNAND II. W. xiążę Toskański naśtępca *Kosmy II.* zarowno był szacowany przez swoią roztropność iak *Ferdynand I.* umiał zupełną zachować oboiętność w czasie woien toczonych między Francyą i Hiszpanią. Zwiększaiące się iego dochody w czasie pokoiu pomyślnego dla poddanych, chwalebnie od niegoż były użyte na obronę Włoch i na wsparcie Wenetow w woynach Kandyiskich. Umarł R. 1668. rządził Toskanią od R. 1620. Zastanowiwszy się nad historyą tego xiążęcia i innych *Medyceuszow*, łatwo doyść można, że to nie przez woynę utrzymuią się i kwitną państwa. Wszystko co mieli, przez swą mądrą otrzymali politykę, przymiot daleko szacownieyszy niż wszystkie woyskowe talenta.

XII. FERDYNAND z *Corduby*, uczony Hiszpan w XV. wieku, miany był za cud w swoim wieku, ale w naszym wieku nieuchodziłby wcale zań. Umiał doskonale scholatykow *Aryśtotelesa*, *Alexandra de Hales*, *i Szkota*; dziwiło kogo, a ieszcze mnieyby ściągnęło pochwał. Co nayszacowniey-szego było w *Ferdynandzie* tedy to, iż w malowaniu, w śpiewaniu, tańcowaniu, i w graniu na instrumentach wszystkich swoiego czasu przechodził. Niektorzy mu współcześni, widząc zgromadzonych w nim tyle talentow, poczytywali go za czarownika, albo za Antychrysta. Smiał on nawet przepowiadać przyszłość: mowią iż przeyźrzał śmierć *Karola Zuchwałego* xiążęcia Burgundyi. Dodaią i to iż uczeni Paryzcy w wielkim go mieli u siebie szacunku R. 1445. ale dziwić się temu nie trzeba, gdyż ieszcze pod ow czas w Paryżu Akademii nauk nie było. Przypisuią iemu naśtępuiące xiążki. *De artificio omnis scibilis*, *i komm-entarze* nad *Almagestą Ptolomeusza*, i nad większą częścią *Biblii*.

XIII. FERDYNAND Lopez *de Castameda* Portugalczyk, towarzyszył oycu swemu w podroży do Indyi, gdzie on iechał w urzędzie sędziego krolewskiego. Za swoim powrotem wydał *Historyą swoiey podroży*. Przełożona była na ięzyk Francuzki przez *Mikolaia de Grouchi* w Paryżu 1554. in 4to. Włoski, i Angielski. Wiedzieć nie można kiedy się urodził i umarł. Żył w XVI wieku.

XIV. FERDYNAND, (Karol) rodem z Bruge, poeta, muzykant, filozof, i mowca. Lubo ślepy z urodzenia, iednak był profesorem nauk wyzwolonych w Paryżu. Umarł *Benedyktynem* R. 1494. Pisał rozmaite dzieła, a między innemi xiążkę o *spokoyności duszy*, przymiot bardzo potrzebny ślepemu.

XV. FERDYNAND, (Jan) Jezuita rodem z Toledu, umarł w Palencyi R. 1595. maiąc lat 59. iest autorem dzieła pod tytułem: *Divinarum Scripturarum Thesaurus*, in fol: 1594. Jest to wykładanie kawałkow trudnych pisma S. porządkiem alfabetycznym ułożone. Miał on ieszcze wydać

2. inne T... Inny był *Jan Ferdynand* Dominikan z Arragonii, ktory wydał we 3. lata przed swoią śmiercią zdarzoną R. 1675. xiążkę pod tytułem: *Commentaire sur l'Ecclesiaste*. w Rzymie in fol: Dowodzi on w nim stosowności *Vulgaty* z textem Hebrayskim.

FERDYNAND, (Epifani) lekarz sławny, urodził się w Massagna w ziemi Otranto R. 1569. uczył poetyki, geometryi i filozofii w swoiey oyczyźnie. Umarł R. 1638. rozmaite wydawszy dzieła. Z tych naylepsze iest pod tytułem: *Observationes & casus medici* w Wenecyi in fol. R. 1621. Xiążka ta pokilkakrotnie była przedrukowana w Niemczech i w Hollandyi. Inne iego pisma są naśtępuiące: I. *Theoremata medica* w Wenecyi R. 1611. in fol. II. *De vita propaganda* w Neapolu R. 1612. in 4to. III. *De Peste* w Neapolu 1631. in 4to. *Ferdynandi* był filozofem, umiał swoie serce wynieść nad swoie nieszczęścia. Pewnego dnia gdy wykładał *Hipokruta* dano mu znać o śmierci iednego z synow swoich, był to młodzieniec lat dwadzieścia maiący wielkich nadziei, *Ferdynandi* rzekł tylko na tę tak smutną nowinę słowami *Joba: Bóg mi go dał*, *Bóg mi go wziął*.... Jeden z iego przyiaciół, starał się go pocieszyć w żalu z śmierci swey żony, ktorą z całego serca kochał. *Bylbym*, odpowie, *niegodnym imienia filozofa*, *gdybym w podobnych nieszczęściach sam się pocieszyć nieumiał*.

FERDOUSI, nayslawnieyszy ze wszystkich Perskich poetow, nadgrodził podłość swoiego urodzenia, pięknością swoiego dowcipu. Uczeń *Assedego* daleko przeszedł swoiego nauczyciela, tak że był poważany i szacowany na całym wschodzie. Pisał on *Historyą krolow* wierszem; wystawia w tym dziele dawnych monarchow Perskich. Poema to mowią tak się podobać miało monarsze, pod ktorym żył *Ferdousi*, iż dawał autorowi pieniądz złoty za każdą strofę; dzieło zaś złożone było z 60000. strof takich, kwitnął on R. 1020. po Chrystusie.

FERECRATES, *patrz* Pherecrates.

FERECYDES, *patrz* Pherecides I. II.

FERIOL, *patrz* Pont-de-Vesle.

FERMAT, (Piotr) konsyliarz w parlamencie Tuluzkim, urodził się R. 1590. a umarł R. 1664. Cwiczył się w prawnictwie, poezyi i matematyce. *Kartezyusz*, *Pascal*, *Roberval*, *Huyghens* i *Carcavi*, żyli z nim w ścisłey przyiaźni. *Fermata Obserwacya nad Diofantem* i rozmaite *Listy* znayduią się w dziel *Kartezyusza* zbiorze. Dzieła iego były wydane w Toulouse R. 1679. pod tytułem: *Opera mathematica* we 2. Tom. in fol. Geometrya tyleż formatow prawie winna co i *Kartezyuszowi*, lubo tamten daleko mniey od tego iest sławny. Mądrość iego była mu na przeszkodzie do nabycia reputacyi: był on nie tylko dawney geometryi restauratorem, ale poczęści i teraźnieyszey autorem. Nadto był sędzią rownie poczciwym iak oświeconym.

FERNAND CORTEZ, *patrz* Cortez (Ferdinand albo Fernand.)

FERNANDEZ de Cordoue, *patrz* Gonzalva.

FERNANVILLE, (Piotr Szymon-Chaperon od S. Andrzeia de) przeor w dyecezyi Meluńskiey, umarł dnia 20. Października R. 1757. maiąc lat 68. Grał wielką rolę w partyi Anticonstitucionariuszow. Mamy od niego: I. *La Préface de la seconde Colonne des Exaples*. II. *Explicati-*

on de l'Apocalypse. III. *Lettres à Madame Mol.* in 4to.

FERNEL, (Jan-Franciszek) rodem z Mont-Didier w Pikardyi R. 1506. urodził się. Przepędziwszy kilkanaście lat na filozofii i matematyce, począł się potym do lekarstwa przykładać, w ktorey sztuce bardzo stał się biegłym. Mowią, iż wszedł do dworu *Henryka II.* i że w nim pierwszym został lekarzem za to, iż wynalazł sekret uczynienia płodną *Katarzynę* de *Médicis.* Krolowa ta znacznie go udarowała. Biegły ten mąż umarł R. 1558. Nikt lepiey nad niego z teraźnieyszych od *Galena*, nie pisał o naturze i przyczynie chorob. Jego *Pathologia* zaświadcza o tym, ieszcze za życia swego, widział *Fernel* swą xiążkę czytaną w szkołach publicznych. Pisał on ieszcze rozmaite dzieła nierownie sz.acowne, z ktorych znaczniey sze są: I. *Medicina universa* w Utrechcie R. 1656. in 4to. II. *Medici antiqui Græci qui de Febribus scripserunt* w Wenecyi 1594. in fol. W teyże samey materyi i *lekarze Łacińscy* byli wydrukowani R. 1547. in fol. III. *Consilia Medicinalia* w Frankforcie R. 1585. in 8vo. &c. Sławny ten wskrzeciciel lekarstwa, przeciwił się częstemu krwi puszczaniu; i sprawiedliwie godzien iest pochwały, że nieprzyiął sposobu *Hexeliusa* nie bardzo krew oszczędzaiącego. *Fernel* nietylko zasłużył na imie wyśmienitego lekarza, ale ieszcze na dobrego pisarza. Mowił i pisał ięzykiem Łacińskim tak czysto, iż często go opponowano uczonym Włochom, ktorzy nam wyrzucali żłą po naszych szkołach Łacinę. Nauka była iego przyncypalną passią. Czasem gdy u niego bankietowali przyiaciele, nie było u niego osobliwością porzucać na końcu biesiadę dla oddalenia się do swego gabinetu.

FERON, (Jan) urodził się w Compiegne, rzecznik parlamentu Paryzkiego, wydał R. 1555 xiążkę: *Le Catalogue des Connétables, Chancelliers, Amiraux, Maréchaux de France* in fol. Dzieło to było wcale przeistoczone przez *Dionizego Godefroi* w Louwrze R. 1658. przez co edycya *Ferona* poszła w zapomnienie. Umarł on maiąc lat 60. pod panowaniem *Karola IX.* Pisał on ieszcze inne xiążki, ktore iuż to są drukowane, iuż w rękopismach.

FERONIA, bogini lasow i ogrodow, wzięła swoie imie od miasta Feronii położonego pod górą Soracte, dziś S. Sylwestra. Razu pewnego gdy się zaiął ogień w lesie, gdzie ta bogini miała swoy kościoł, unoszący z płomieni iey posąg, spostrzegłszy, iż drzewo z ktorego ona urobioną była zielonością pomału okrywało się, na mieyscu ią zostawili. Jest także boginią wyzwoleńcow.

FERRACINO, (Bartłomiey) urodził się R. 1692. w Bassan, w swoiey młodości okazał to co natura sama może. Przywiedziony do nikczemnego stanu piłowania drzew, wynalazł niewyszedłszy prawie ieszcze z swoiego dzieciństwa piłę, ktora za pomocą wiatru w krotkim czasie wiele i dobrze drzew upiłować mogła. Wymyślił potym sposob robienia beczek do wina bez obręczy; i sam zrobił niektore daleko od tych trwalsze, ktore są niemi pobite. Te powodzenia powiększyły potym iego wynalazki. Pracował koło żelaza, i z tego metallu porobił zegary, ktore lubo bardzo proste, wydawały iednak wiele rozmaitych skutkow. Wynalazł nawet machinę hidrauliczną niemniey prostą iak i zegary, za pomocą ktorey robiono wielkie palczaste koła. Ale co naybardziey zdziwiło mechanikow, tedy owa machina hidrauliczna przez tegoż zrobiona dla prokuratora *Belegno.* Machina ta wynosi wodę na 35. stop miary kraiowey. Jest to wodociąg prawdziwy *Archimedesa.* Nareszcie temu to sławnemu Indżynierowi miasto Bassan powinno swoy most de la Brenta; rownie podziwienia godny przez osobliwą śmiałość iak przez moc iego budowli. Dowcipny ten człowiek zszedł niedawno z tego świata. Pan *Franciszek Memmo*, wydał życie i wynalazki tego mechanika R. 1764. w Wenecyi in 4to.

I. FERRAND, (*Fulgentius Ferrandus*) diakon kościoła Kartagińskiego w VI. wieku, uczeń S. *Fulgencyusza*, był iednym z pierwszych, ktorzy się oświadczyli przeciw potępieniu *trzech kapitul*, a osobliwie przeciw potępieniu *Iissu Ibasa.* Pisał on: *Collectio abbreviata canonum*, i *Napomnienie hrabiemu de Reginus*, względem powinności rycerza Chrześcianina, i inne pomnieysze dzieła, ktore Jezuita *Chifflet* kazał wydrukować w Dijonie R. 1649. in 4to.

FERRAND, (Jan) *patrz* FERAULT.

II. FERRAND, (Jakob) rodem z Agen, doktor medycyny na początku ostatniego wieku. Pisał xiążkę pod tytułem: *les maladies d'Amour* in 8vo. w Paryżu R. 1623.

III. FERRAND, (Ludwik) urodził się w Tulonie R. 1645. był rzecznikiem w parlamencie Paryzkim, gdzie umarł R. 1699. Ale bardziey się on tytułem uczonego niż tym zaszczycił. Znał się bardzo dobrze na rozmaitych ięzykach i starożytności, ale ta znaiomość była nieco pomieszana. Obciążał czytelnika swemi cytacyami licznemi bez wyboru; pisał iak uczony, ktory iest tylko uczonym i podobnież rozumnie. Dzieła iego są: I. *Wielki kommentarz Łaciński nad Psalmami* in 4to. R. 1683. II. *Uwagi nad religią Chrześciańską* 1679. 2. Tom. in 12mo. w ktorych rozmaite ciekawe znayduią się rzeczy o chronologii i historyi, tudzież wyłożenie proroctw *Jakuba* i *Daniela* nad *Messiaszem.* III. *Psalterz Francuzko-Łaciński* 1686. in 12mo. IV. Rozmaite *Pisma* o kłotniach religii, pomiędzy ktoremi iest nayprzednieysze pod tytułem: *Traité de l'Eglise, contre les Hérétiques, & principalement, contre les Calvinistes* w Paryżu R. 1685. in 12mo. Duchowieństwu Francuzkiemu tak się to podobało pismo, iż powiększyło 200. liwrami pensyą 800. autorowi daną R. 1680. V. *List* i *Mowa* dowodzące stanu mnichowskiego S. *Augustyna*, zdanie to u dobrych krytykow, nie iest przyięte.

IV. FERRAND, (Antoni) konsyliarz w sądach skarbowych Paryzkich swoiey oyczyźnie. Umarł R. 1719. maiąc lat 42. Pisał pięknie małe piosneczki rozkoszne. Ubiegał się z P. *Rousseau* w epigrammatach i madrygałach. *Ferrand* używał więcey dowcipu, wdzięków, sztuki i delikatności w swoich wierszach miłosnych, drugi więcey mocy, gładkości, imaginacyi i poezyi w rozpustnych od siebie pisanych rymach. Większą część piosnek *Ferranda* zebranych in 8vo. ułożone na arie do klawicembału podług muzyki sławnego *Couperina.*

V. FERRAND, (Jakub-Filip) malarz, rodem Francuz, był synem lekarza *Ludwika XIII.* Urodził się w Joigni w Burgundyi R. 1653. Był pokoiowcem *Ludwika XIV.* towarzyszem akademii malarstwa. Zwiedził część Europy i umarł w Paryżu R. 1732. maiąc lat 79. Celował naybardziey w malowaniu w emalią. Pisał on ciekawą w tey materyi xiążkę wydrukowaną w Paryżu R. 1723.

in 12mo. Zawarte w niey ieſt także *piſmo* małe o *miniaturze*.

VI. FERRAND DE MONTHELON, dawny profeſſor akademii S. *Łukaſza* w Paryżu, potym profeſſor ryſunkow w Rheims, urodził ſię w Paryżu, i w tymże umarł mieście R. 1754. Bardzo ſię wſławił biegłością w ſwoiego gatunku umieiętności. Piſał on: *Memoire ſur l'établiſſement de l'école des Arts*.

FERRARE, *patrz* RENEE de FRANCE ... i ALFONS D'EST Nro. XI.

I. FERRARI, (Bartłomiey) *Ferrarius* ſzlachcic Medyolańſki, uſtanowił R. 1533. wraz z *Antonim-Marią-Zachuriaſzem*, i *Jakubem-Antonim-Morigia* zakon Barnabitow, tak użytecznych potym Włochom i Niemcom. Umarł ſuperiorem tey kongregacyi roku 1544. z wielką ſławą cnotliwego życia.

II. FERRARI, (Franciſzek) Bernardin, doktor w Medyolanie ſwoiey oyczyźnie; urodził ſię R. 1577. a umarł R. 1669. maiąc lat 92. Zwiedził za rozkazem kardynała *Fryderyka Boromeuſzu*, arcy-biſkupa miaſta tego, Hiſzpanią i Włochy dla zebrania xiążek i rękopiſmow. Powrocił z bogatym plonem, i odtąd *Biblioteka Ambroziańſka* była ſławną w Europie uczoney. Winniśmy iemu rozmaite dzieła pełne erudycyi, i oſobliwſzych ciekawości, piſze on czyſto i metodycznie. Z tych nayznakomitſze ſą: I. *De ritu ſacrarum concionum* w Medyolanie R. 1620. in 4to. *Jan Jerzy Grævius* wydał na iaw to mądre dzieło nad dawnemi zwyczaiami kościoła, co ſię tyczyło kazania w Utrechcie R. 1692. in 4to. Niektorzy bibliografowie utrzymuią, iż pomyślność tey xięgi wielką rozrzarzyła zawiść w kardynale; że ten wſzyſtko co mogł czynił aby ią zataić; a to dla tego, iż był wydał w tymże czaſie dzieło, *de Concionante epiſcopo*, ktore piſmem *Fararego* było zaćmione; ale ta powieść ieſt fałſzywa. Xięga arcy-biſkupa nie wyſzła z druku, aż R. 1632. aż po iego śmierci, i we 12. lat po wydaniu dzieła *Ferrarego* wydrukowanego R. 1620. Gdy potym co raz bardziey xiążka ta bydź rzadſzą poczęła, przedrukowano ią; ale edycya oryginalna R. 1620. ieſt nayprzednieyſza. II. *De applauſu & acclamationibus veterum*. Dzieło to podzielone na 7. xiążek, drukowane ieſt w Medyolanie R. 1627. in 4to. III. Traktat *de Funeribus veterum*.

III. FERRARI, (Jan Chrzciciel) Jezuita, rodem z Sienny, umarł R. 1655. wydał R. 1622. *Dykcyonarz Syryiſki* in 4to. pod tytułem: *Nomenclator Syrianus*. Xiążka ta bardzo ieſt dla tych użyteczna, ktorzy ſię ćwiczą w ięzykach wſchodnich. Autor umyślił oſobliwie wyłożyć *Słowa Syryiſkie* biblii, w tey pracy był dopomagany przez uczonych Maronitow. Piſał *Ferrari* ieſzcze: *de Malorum aureorum cultura* w Rzymie R. 1646. in fol. *de Florum cultura* w Rzymie R. 1633. in 4to. i po Włoſku w Rzymie 1638. in 4to.

IV. FERRARI, (Oktawian) rodem z Medyolanu; uczył filozofii w Padwie, i umarł w ſwoiey oyczyźnie R. 1586. maiąc lat 76. powſzechnie od wſzyſtkich żałowany, tak przez ſwą cnotę, iak przez obſzerną znaiomość rzeczy. Dzieła iego ſą: I. *Clavis Philoſophiæ Ariſtotelicæ* R. 1606. in 8vo. II. *Uczona xiążka o początku Rzymian* po Łacinie w Medyolanie R. 1607. in 8vo. *Grævius* włożył to piſmo w pierwſzy Tom ſwoich *ſtarożytności Rzymſkich*; dodawſzy do niego potrzebne odmiany. Styl *Ferrarego* ieſt czyſty i doſyć gładki.

V. FERRARI, (Oktawiuſz) urodził ſię w Medyolanie R. 1607. Zarowno był ſzacowany iak i dopiero wſpomniony. *Ludwik XIV.* krolowa *Kryſtyna* i miaſto Medyolan obdarzyli go upominkami, i penſye mu naznaczyli. Zaſłużył on na to przez ſwoią naukę, był bardzo w ſtarożytności biegły. Piſał rozmaite uczone i ciekawe dzieła: I. *O ſzatach dawnych, i o lampach grobowych* po Łacinie in 4to. w Paduy R. 1685. (*Patrz* II. TULLIA.) II. *De Mimis & Pantomimis* 1714. in 8vo. III. *Originesinguæ Italicæ* in fol. 1676. Xiążka ta bardzo ieſt uczona, ale w niey autor zbyt wynoſi ięzyk Włoſki. IV. *Opuſcula* w Helmſtadzie roku 1710. in 8vo. Mąż ten uczony umarł R. 1682. maiąc lat 74. Był to człowiek humoru miłego, ſzczery, powolny, przyiaciel pokoiu. Jakoż nazywano go *Pacificatorem* i *Conciliatorem*; ſtyl iego ieſt gładki i poprawny ale bez przyſady. Umiał go ſtoſować do materyi. W niektorych mieyſcach piſze tonem poetyckim.

VI. FERRARI, (Filip) zakonnik Serwita, umarł R. 1626. znaiomy ieſt przez *Topografią Brewiarza Rzymſkiego*, i przez *Dykcyonarz Geograficzny*, ktory l'abbé *Baudrand* kazał przedrukować R. 1670. połową prawie powiękſzywſzy. Niepoprawił on niedokładności *Ferrarego*, ale pododawał nowe podług zwyczaiu tych bezrozumnych zbieraczow, ktorzy łączą ſwoie łataniny z dziełami innych.

FERRARI, *patrz* GIOLITO DE FERRARI, (Gabriel) i GALATEO.

FERRARIENSIS, *patrz* III. SILVESTER, (Franciſzek).

FERRARIIS, (Jan Piotr de), ſławny doktor prawa; urodził ſię w Pawii w XIV. wieku, napiſał w podeſzłych latach xiążkę, *Practica Juris* R. 1544. in 8vo. Bardzo dziś ona ieſt rzadka.

FERRE, (Wincenty) Dominikan, rodem z Walencyi w Hiſzpanii, uczył z zaſzczytem teologii w Burges, Rzymie, a potym w Salamance, gdzie umarł R. 1683. Piſał kommentarz w wielkim ſzacunku w Hiſzpanii będący *in Summam S. Thomæ* w 8. Tom. in fol. Zbił w nim wielkie trudności czyſto i dokładnie.

FERREIN, (Antoni) urodził ſię w Treſpech w Agennis R. 1693. był lekarzem Montpelliarſkim, towarzyſzem akademii umieiętności, i profeſſorem lekarſtwa w kollegium krolewſkim. Xiążka iego pod tytułem: *Leçons ſur la Médecine, & ſur la matiére Médicale*, wydana po śmierci autora w 6. Tom. in 12mo. przez P. *Arnault* de *Nobleville* dowodzi, iż *Ferrein* mocno ſię zaſtanawiał nad ſztuką leczenia, ktory ſprawował z wielkim powodzeniem aż do ſwey śmierci zdarzoney w Paryżu R. 1769.

FERREIRA, (Antoni) urodził ſię w Lizbonie, wydał w tym mieście R. 670. *Curſum chirurgiæ*. Xiążka ta bardzo zachwalona była po kilkakrotnie przedrukowana. Autor iey był felczerem dworu krola Portugalſkiego. Umarł R. 1667.

FERREOL, (S.) *vulgo S. Forgeot* męczennik Wienneńſki we Francyi, był zabitym iak mniemaią pod panowaniem *Dioklecyana* i *Maximiana*. Nie trzeba go mieſzać z S. *Ferreolem* biſkupem w Limoges żyiącym w R. 591. pod panowaniem *Chilperika I.* ani z S. *Ferreolem* biſkupem w Uſez R. 533. Piſał ten *Regułę zakonną*, ktorą *Holſtenius* włożył w ſwoy *Codex Regularum*.

FERRERA, (Jan) Hiſzpan, piſał za rozkazem kardynała *Xi-*

meneſa Traktat zupełny o Rolnictwie. Zgromadził w ſwoie dzieło to wſzyſtko, cokolwiek dawni i teraźnieyſi dobrego o tym pierwſzym kunſzcie rodzaiu ludzkiego napiſali. Przydał do nich uwagi ſzczegulne, owoc długiego doświadczenia. Mamy teraz lepſze xiążki w tey materyi; ale i ta bardzo była użyteczna w ſwoim czaſie.

FERRERAS, (Don Juan de) urodził ſię R. 1652. w Labaneza w Hiſzpanii. Skończywſzy ſwoie nauki w ſzkołach Salamanckich, otrzymał proboſtwo S. Jakuba de Tallawera w dyecezyi Toledańſkiey. Potym został proboſzczem S. Piotra w Madrycie za pomocą ſwego ſpowiednika. *Ferreras* w dalſzym czaſie niechciał przyiąć dwoch znacznych biſkupſtw, pomimo inſtancyi od dworu czynionych, aby ie chciał przyiąć. Akademia Madrycka wybrała go, roku ieſzcze ſwoiego założenia 1713. za iednego z ſwoich towarzyſzow. Krol potwierdzaiąc ten wybor pochwalony od wſzyſtkich uczonych ludzi, uczcił go urzędem dozorcy ſwoiey biblioteki. *Ferreras* bardzo był użytecznym wzraſtaiącey akademii przez ſwoie światła. Naywięcey zaś iey poſłużył w układaniu *Dykcyonarza Hiſzpańſkiego* wydanego przez to ſławne towarzyſtwo R. 1739. w 6. Tom. in fol. *Ferreras* umarł czterema latami pierwey R. 1735. Piſał ten uczony Hiſzpan rozmaite dzieła, o teologii, filozofii, naukach wyzwolonych i hiſtoryi traktuiące. Z tych nayznacznieyſze i nayznaiomſze ieſt: *Hiſtorya Hiſzpańſka* piſana w rodowitym ięzyku, była tłomaczona po Francuzku przez P. *Hermilly* i wydana w Paryżu R. 1751 w 10. Tom.

FERRERI, *patrz* ORMEA.

FERRET albo FERRETI, (E. miliuſz) urodził ſię w Caſtel-Franco w Bononii R. 1489.. Był ſekretarzem papieża *Leona X.* potym konſyliarzem parlamentu Paryzkiego. Umarł w Awignonie R. 1552. wpośrzod zabaw dworu doſkonalił ſię w naukach. Był to mąż ſkromny, pomiarkowany, hoyny; iedyną iego było rozkoſzą grać na lutni i przechadzać ſię, kazał dać na katedrze Jurisprudencyi w Awignonie, ktorą zrobić kazał ſwoim koſztem, ten napiſ: *Peritum orno, imperitum dedecoro.* Piſał on *Opera Juridica* R. 1598. in 4to.

FERRETI, poeta i hiſtoryk rodem z Wincençyi, żył w XIV. wieku; był iednym z tych, ktorzy wygnali barbarzyńſtwo z Europy, krzewiąc guſt dobry. Pomiędzy dziełami tego uczonego prozą i wierſzem piſanemi, znayduie ſię oraz *Hiſtorya ſwego czaſu* w 7. xiążkach, od R. 1250. do 1318. Iest bardzo ieſt ona ciekawa. *Muratori* wydał ią w dziewiątym Tomie Hiſtorykow hiſtoryi Włoſkiey. Piſał on ieſzcze *Poema Latiniſkie* o ſprawach onych *Cana de l'Eſcale.*

FERRI, (Paweł) predykant Proteſtantſki w Metz ſwoiey oyczyźnie, urodził ſię R. 1591. a umarł na kamień R. 1669. znaleziono ich więcey 80. w macharzynie. Głośny był *Ferri* ſwego czaſu przez ſwe piſma i kazania. Teraz tym iedynie ieſt, znamy że *Boſſuet* zbiiał iego *Katechizm* wydany R. 1654. in 12mo. Odpowiedź ta uczyniła wſtęp temu prałatowi do rzeczypoſpolitey uczoney. *Ferri* kochał pokoy chociaż był predykantem i kontrowerſiſtą.

FERRI, *patrz* CIRO-FERRI... FERRY... i LOCRES.

I. FERRIER, (Armand du) profeſſor prawa w Toulouſe ſwoiey oyczyźnie, potym prezydent ſądow inkwizycyinych w Paryżu,

i ſędzia ſądow parlamentowych zadwornych, wybrany był na pełnomocnego poſła na zbor Trydentſki. Utrzymywał na nim intereſſa Francuzkie z taką ſtałością i żywością, iż to niepodobało ſię prałatom Włoſkim. Aby ich w gniewie ułagodzić, poſłano *Ferriera* za pełnomocnika do Wenecyi. Zabrał tam znaiomość z *Fra-Paolo*, ktoremu udzielił ſwoie pamiętniki do iego *Hiſtoryi Soboru Trydentſkiego*, *Ferrier* umarł kanclerzem krola Nawarry, potym *Henryka IV.* R. 1585. maiąc lat 79. Zoſtawił rozmaite piſma, chwycił ſię kalwinizmu w oſtatnich ſwoich latach.

II. FERRIER, (Jan) urodził ſię w Rhodzie R. 1619., wſtąpił do Jezuitow i tam przez nieiaki czas uczył. Został potym ſpowiednikiem *Ludwika XIV.* Umarł R. 1674. zoſtawiwſzy xiążkę pod tytułem: *Tractatus de Scientia media* i piſma przeciw uczniom *Janſeniuſza*, ktorych cierpieć niemogł, i ktorzy z ſwoiey ſtrony wzaiemnie go nienawidzili.

III. FERRIER, (Jeremiaſz) predykant Proteſtantſki i profeſſor teologii w Nimes, przyiąwſzy religią Katolicką, został konſyliarzem ſtanu. Umarł R. 1626. przypiſuią iemu xiążkę: *le Catholique d'Etat* R. 1625. in 8vo. Jeſt to odpowiedź na kolumnie, ktore partyzanci Hiſzpanii rozgłaſzali przeciw Francyi. Jeſt on ieſzcze autorem piſma: *Traité de l'Anté-Chriſt & de ſes marques* in fol. w Paryżu R. 1615. Corka iego była zaślubiona ſławnemu ſędziemu kryminalnemu *Tardieu*, ktory był zabity wraz z nią przez złodzieiow R. 1664. Zięć iego i corka byli głośnemi przez ſwe nayobmierzleyſze ſkąpſtwo.

IV. FERRIER, (Ludwik) rodem z Awignonu, poeta Francuzki, był zapozwany do inkwizycyi miaſta tego, za tę iedyną maxymę:

L'Amour pour les mortels, eſt le ſouverain bien.

Miłość dla ludzi ieſt naywyższym dobrem.

Ten wierſz znayduie ſię w iego *Préceptes galans*; poemacie, ktore będąc ieſzcze w rękopiśmie iuż głośne było, przed wydrukowaniem go w Paryżu R. 1678. in 12mo. *Ferrier* będąc od S. inkwizycyi uwolniony na wſtawienie ſię ſwych przyiacioł, udał ſię do Paryża, i tam był nauczycielem ſyna xiążęcia de *St-Aignan.* Umarł R. 1721. maiąc lat 69. w Normandyi, gdzie kupił włości de la Martiniere. Oprocz wſpomnionych iego *przepiſow*, mamy ieſzcze inne iego piſma, ktore ſą i rozumne i dowcipne. Ale wierſzopiſtwo iego ieſt ſłabe, ſtyl zaś niepoprawny. Wady te dadzą ſię widzieć oſobliwie w iego tragediach *Anne de Bretagne*, *Adraſte* i *Montezumie.* Wſzyſtkie trzy były reprezentowane, pierwſza do tychczas ieſzcze czaſami bywa grywana. Oſtatnia zaś wſtęp ma oſobliwſzy i nieproporcyonalny do reſzty ſceny. Widzieć ſię z początku ſamego daie pałac ſtawiany Barbarzyńſkim guſtem, w głębi ktorego, ukazuiąc ſię niewolnicy nzbroieni ſtrzałami. Monarcha Amerykańſki cały złotem i diamentami okryty, ſiedział na ſwoim tronie, mowiąc do oſmiu kacykow u nóg iego leżących, te dwa wierſze od P. *Voltaire* wypiſane.

Levez-vous: votre Roi vous permet aujourd'hui,
Et de l'enviſager, & de parler à lui.

to ieſt:

Wſtańcie: krol waſz wam dziś pozwala,

Patrzyć na iego oblicze, i mowić do niego.

To szumne otworzenie sceny, było iedyną z całey tragedyi podobaiącą się rzeczą.

FERRIER, *patrz* VINCENT-FERRIER, (Swięty) Nro: IV.

FERRIERE, (Klaudiusz de) doktor prawa w akademii Paryzkiey, urodził się w tym mieście R. 1639. Był professorem iurisprudencyi, nayprzod w Paryżu, potym w Rheims, gdzie umarł R. 1715. maiąc lat 77. Dzieła iego są bardzo dobre, lubo niektore od niego robione, tylko dla zaradzenia koniecznym potrzebom liczney familii. Wzbogacił on xięgarzow, ale oni iego niewzbogacili. Nadgrody odbierane od niego za swe xiążki zaledwo wystarczały na nadgrodzenie czasu, ktory na pisanie ich łożył; lubo oskarżać nie można aby zbyt daleko tę posunął ofiarę. Z pism iego nayznacznieysze są: I. *La Jurisprudence du Code* 1684. we 2. Tom. in 4to. II. *La Jurisprudence du Digeste* 1688. 2. Tom. in 4to. III. *La Jurisprudence des Nouvelles* 1688. 2. Tom. in 4to. IV. *La Science des Notaires* 1771. 2. Tom. in 4to. V. *Le droit de Patronage* 1686. in 4to. VI. *Institution Coutumiere* 3. Tom. in 12mo. VII. *Introduction à la pratique* 1758. 2. Tom. in 12mo. VIII. *Komentarze* nad zwyczaiem Paryzkim 2. Tom. in 12mo. IX. *Traité des Fiefs* 1680. in 4to. X. *Le Recueil des Comentateurs de la Coutume de Paris* w 4. Tom. in fol. *Dykcyonarz Prawa* 1771. we 2. Tom. in 4to. iest dziełem *Klaudiusza-Jozefa* syna iego, ktory był dziekanem professorow prawa w akademii Paryzkiey. Jeżeli oyciec nie dorobił się fortuny nieprzeto się to stało, aby nieodebrał od natury dary figury i umysłu; ale że te zeszpecone były dumą niewczesną, głupim przesądem ku swoim sentymentom, i bezrozumem krytykowania sentymenta innych.

FERRON, (Arnauld de) konsyliarz parlamentu Burdygalskiego, gdzie się urodził, iest autorem *Kontynuacyi* po Łacinie, *Historyi Pawła Emiliusza*; mądrych *Uwag* nad prawami, i innych dzieł dla ktorych otrzymał przezwisko *Atticus* dane mu od *Scaligera*. Do rozmaitych wielkich interessow był zażywany, umarł R. 1563 maiąc lat 48. Jego kontynuacya *Pawła Emiliusza*, iest dostateczna nie będąc zbyt obszerna, drukowana iest w Paryżu R. 1555. in 8vo. Rozciąga się od mariażu *Karola VIII.* aż do panowania *Franciszka I.* Anekdoty w niey przytaczane są ciekawe, a opisywania dokładne. Oyciec iego był także konsyliarzem parlamentowym.

FERRY, (Jan Chrzciciel) stanu był duchownego; wchodził do towarzystwa literatury militarney, urodził się w Besançon. Umarł w Aprylu R. 1756. maiąc lat 60. Był kanonikiem i proboszczem kościoła S. *Magdaleny* w tymże mieście. Pisał rozmaite *Kościelne xiążki* na użytek dyecezyi w Besançon. *Patrz* FERRI.

FERTE, (Henryk de Senecterre, rzeczony *le Marechal* de la) popisywał się z swoią walecznością przy oblężeniu Roszelli, przy attaku Pas-de-Suze, podczas danego sukkursu miastu Casel, podczas wzięcia Moyenwick, Trewiru, i na batalii d'Avesnes. Był pod ów czas tylko pułkownikiem. Przyozdobiony został szarzą generała maiora przy murach Hesdenu, za to iż zbił posiłki, ktore nieprzyiaciel do miasta chciał wprowadzić. Wsławił się na batalii pod Rocroi, a osobliwie na

potyczce Lens. Zwyciężył xiążęcia Lotaryngii, i ubił mu blizko 2000. ludzi na batalii S. Mikołaja R. 1650. Zostawszy marszałkiem Francuzkim 5. Stycznia R. 1651. wkrotce potym ocalił Nancy, a tegoż roku wziął Chaste, Mirecourt i Vaudrevange. Męztwo iego i doświadczenie dały się iszcze we znaki R. 1653.--1655.--57.-- i 58. W ostatnich tych dwoch latach wziął Montmedi i Gravelines. Marszałek *de la Ferté* umarł R. 1681. maiąc lat 82. był kawalerem orderow krolewskich. Zona iego *Magdalena d'Angennos* zmarła R. 1714. maiąc lat 84. była powodem do pewnego małego *Romansu*, ktory iey imie nosi. Znayduie się on wraz z romansami P. de *Bussy*, syn tego *Henryk-Franciszek* xiążę de la *Ferté*, umarł R. 1703. niezostawił żadnego z płci męzkiey potomstwa. Marszałek de la *Ferté* był człowiekiem prożnym i wiele o sobie rozumieiącym. Nie mogł ścierpieć powodzeń *Turenniusza*, ktoremu nigdy wyrownać niemogł; lubo tego mu zaprzeczyć niemożna aby nie miał wielkie zasługi, i znakomitych rycerskich przymiotow. Pomimo osobliwszego swoiego humoru umiał dworować, i to niepomału mu pomogło do dostąpienia tak wysokich woyskowych godności.

FERTE-IMBAUT, (le Maréchal de la) *patrz* ESTAMPAS Nro. III.

FERVAQUES, *patrz* HAUTEMER.

FERUS, *patrz* SAUVAGE.

I. FESTUS-POMPEIUS, (*Sextus*) sławny grammatyk: skrocił xiążkę *Verriusa Flacca de verborum significatione*. Zbior ten bardzo użyteczny podług *Scaligera* wydany był przez P. *Dacier ad usum Delphini* w Paryżu 1681. in 4to, i w Amsterdamie R. 1699. in 4to. Ta ostatnia edycya daleko iest podleysza od Paryzkiey.

II. FESTUS, (*Porcius*) prokonsul i gubernator Judei koło R. 61. po Chrystusie, kazał zapozwać S. *Pawła* do swoiego trybunału, gdy ten w Cezarei znaydował się. Apostoł ten gdy appellował do cesarza, *Festus* go do niego odesłał; nie śmieiąc go potępiać, lubo pierwey był odebrał znaczną summę pieniędzy aby był surowym na S. *Pawła*.

FETI, (Dominik) malarz Rzymianin rodem, uczeń *Civolego*, doskonalił swoy gust z dzieł *Juliusza Rzymianina*. Łączył wielką manierę, ktory czerstwy z imaginacyą dowcipną, wyrażeniem żywym i malowaniem miłym i poruszaiącym. Kardynał *Ferdynand Gonzaga*, potym xiążę Mantuański użył go do przyozdobienia swoiego pałacu; i byłby tego uszczęśliwił malarza, gdyby rozwiązłość z tego nie zebrała go świata roku 1624. w roku 35. Dzieła tego malarza są bardzo gustowne i rzadkie. Zostawił siostrę, ktora do zakonu wstąpiła, malowała i ona bardzo dobrze. Klasztor do ktorego udała się cały był wymeblowany iey malowaniami. Niemało innych domow zakonnic Mantuańskich udarowała swoiemi obrazami i portretami.

FEU, (Franciszek) doktor Sorbony, urodził się w Massy w Auvergne R. 1633. Był wielkim wikaryuszem Rotomagu pod P. *Kolbertem*, potym proboszczem S. *Gerwazego* w Paryżu R. 1686. W obu tych miastach zarowno był szacowany przez swe talenta, od możnych iak od pospolstwa. Umarł 26. Grudnia R. 1699. maiąc lat 66. Mamy iego dwa pierwsze Tom. (in 4to. 1692. i 1695. Xiążki: *Cours de Théologie*, ktorą niemiał czasu dokończyć.

FEU-ARDENT, (Franci-

szek) Franciszkan, urodził się w Coutances R. 1541. został doktorem Sorbony R. 1576. Był iednym z nayzaiadleyszych osób w Ligę wchodzących. Publicznie z katedry swoiey śmiał niegodnemi słowami szkalować *Henryka III.* i *Henryka IV.* Gorliwość iego przeciw nowatorowi mało co się rożniła od dziwactwa. Umarł R. 1610. w Bayonie a nie w Paryżu, iak mowi *Bayle*; zostawiwszy: I. *Traité de controverse*; pełne złości i druin. II. *Kommentarze* nad rozmaitemi xięgami biblii. III. *Edycye* rozmaitych dzieł oycow SS. i scholastykow. *Feu-Ardent* był sentymentow umiarkowańszych przy końcu dni swoich, i rownie był gorący do zgody (iak mowi *l'Etoile*) iak nim był do niezgody.

FEVERSHAM, (Ludwik de Duras hrabia de) kawaler orderu podwiązkowego, zawodził woysko *Jakuba II.* gdy xiążę *d' Orange* wpadł do Anglii R. 1688. Hrabia od swoich opuszczony żołnierzy, rozpuścił resztę pozostałych, ktorzy do niego byli przywiązani. Tego powodu użył xiążę *d'Orange* dla uwięzienia tego wiernego sługi, głosząc iż niemiał prawa rozpuszczać woysko krolewskie bez iego pozwolenia. Otrzymał iednak w dalszym czasie wolność; i umarł w Londynie maiąc lat 71. R. 1709. Męztwo iego i odwaga wszędy słynęły.

FEUILLADE, (La) *patrz* Aubusson Nro. II.

FEUILLEE, (Ludwik) zakonnik S. *Franciszka*, towarzysz akademii umieiętności, botanista krolewski, urodził się w Mane w Prowancyi R. 1660. Za rozkazem *Ludwika XIV.* woiażował po rożnych częściach świata; i honor uczynił wyborowi swoiemu monarchy; za co krol ten udarował go pensyą, i przykazał mu wystawić *obfervatorium* w Marsyllii. Xiądz *Feuillé* wycięczony długiemi fatygami podróży uczonych, umarł w tym mieście roku 1732. Mina skromna i prosta daia zaraz poznać wielkość iego wiadomości. Zostawił on: *Journal des Obfervations Phifiques, Mathématiques, & Botkaniques*, ktore były czynione na brzegach Ameryki południowey i nowey Hiszpanii w Paryżu R. 1714. i 1725. we 2. Tom. in 4to. Dziennik ten stylem przykrym pisany, ale za to dokładny i ciekawy, może służyć za wzor odprawuiącym podroży, a za przewodnika żegluiącym do Ameryki. Za powrotem z morza południowego xiądz *Feuillé* prezentował krolowi *wielki* Tom in fol. w ktorym odrysował podług natury wszystko to cokolwiek tylko ten obszerny kray zawiera w sobie nayciekawszego. Dzieła tego tak interessownego znayduie się oryginał w bibliotece krola Francuzkiego, rownie iako i *dziennika iego podroży do wysep kanaryiskich*, dla oznaczenia pierwszego Meridianu. Przy końcu dodał on historyą krotko zebraną tych wysep.

FEUILLET, (Mikołay) kanonik S. Klodoalda (*S. Cloud*) przy Paryżu, kaznodzieia apostolski, moralności surowey aż do srogości, umarł w Paryżu R. 1693. maiąc lat 71. Pisał on (in 12mo. R. 1702.) historyą nawrocenia P. *Chanteau* siestrzeńca P. *Caumartin*, konsyliarza stanu. *Feuillet* był mu do tego pryncypalnym powodem. Historya ta do zbudowania pokilkakrotnie przedrukowana powszechnie iest szacowana. Pisał on ieszcze *Listy* pełne sentymentow religii, ktoremi był napełniony; i *mowę pogrzebową na śmierć Henrietty* Angielskiey, *xiężny Aurelianskiey*.

FEUQUIERES, *patrz* III. Pas.

I. FEVRE, (Jan) rzecznik parlamentowy, i referendarz spraw zadwornych do konceilarvi pod *Karolem V.* krolem Francuzkim, iest autorem rymopisu moralnego pod tytułem: *Le Refpit de la Mot.* 1533. in 8vo. drukiem Gockim. Inna iest iego ieszcze edycya Paryzka R. 1506. in 4to.

II. FEVRE, (Raoul le) kapelan *Filippa* xiążęcia Burgundyi R. 1364. iest autorem xiążki: *Recueil des hiftoires Iroyennes*, edycye iey XV. wieku są bardzo rzadkie; XVI. zaś lubo rownie dobre, nie są bardzo wyszukane.

III. FEVRE, (Jakub *patrz* Faber.

FEVRE, *patrz* Fabricius . . . Caumartin . . . Chautereau . . . Ormesson . . . Planche . . . i S. Marc.

IV. FEVRE, (Guido) pan *de Boderic*; urodził się we włości Boderic w niższey Normandyi R. 1541. biegły w iezykach wschodnich wiele się przyczynił do sławney *Poligloty* Antwerpskiey, powierzoney staraniom *Aryusa Montana*. Jeżeli temu dać wiarę potrzeba, *Aryus* nie tyle podiął koło tey xiążki pracy, ile pospolicie rozumieią: *Le Fevre* udał się z bratem swoim do Antwerpii dla przyprowadzenia do skutku tego wielkiego dzieła. Długo nad nim popracowawszy powrocił do Francyi, gdzie przywiozł za owoc prac swoich wiele trudow i mało reputacyi. Za swoim przybyciem został sekretarzem xiążęcia *d'Alençon* brata *Henryka III.* lecz i tu rownie źle iak w Antwerpii nadgrodzony udał się do Bodezyi, gdzie umarł R. 1598. Pisał rozmaite dzieła wierszem i prozą. Biegły był w rozmaitych iezykach i poezyi, i w swoich czasach celował prawie w tym ostatnim rodzaiu umieiętności. Ale wyiąwszy kilku rymow, w ktorych iakiś wydaie się dowcip, i ktore pomimo grubości swego iezyka podobaią się czytelnikowi; reszta nic nie iest warta pisana w złym guście, stylem nadętym, w wyrazach niezrozumianych; porownania w nich będące są wymuszone, wyrazy podłe, przystosowania dziecinne, aluzye śmieszne; żarciki zimne. Można w tym się poradzić X. *Niceron* (*Pamiętnikow* Tom 38.) ktory wypisuie regestr nudnych dzieł iego *patrz* X. André.

V. FEVRE, de la *Boderie*, (brat poprzedzaiącego;) użyty był do ważnych interessow od *Henryka IV.* i *Ludwika XIII.* był w urzędzie pełnomocnego posła w Rzymie, w Niderlandzie i Anglii. *Jakub I.* udarował go miednicą srebrną pozłacaną przyozdobioną kamieniami z tym napisem: *Jakub Krol W. Brytanii, Antoniemu de la Boderie.* Xiążę Gallii posłał mu w upominku diament znaczney ceny; a panowie Angielscy przyłączyli do tych podarkow 150. pięknych koni, ktore *la Boderie* rozdarował swoim przyiaciołom za swoim powrotem. Jednego tylko przy sobie zatrzymał, o ktorego *Henryk IV.* go prosił. *Nie iest rzecz sprawiedliwa* rzecze ten dobry monarcha, *abym ia iedyny z twoich przyiaciol nie doznał twoiey hoyności. la Boderie* wielkie czynił przysługi temu krolowi; osobliwie w sprawie marszałka *Birona*, ktorego doszedł zmow w Bruxelli. Umarł R. 1615. maiąc lat 60. Poiął był za żonę siostrę margrabiego *de Feuquieres* gubernatora Werdunu, z ktorey miał dwie corki. Jedna umarła ieszcze młoda; druga poszła za P. *Arnauld d'Andilly*, ktoremu w posagu wniosła włości *Pomponie*. Zostawił *Fevre xiążkę o szlachectwie, tłomaczoną z Włoskiego Jana Chrzciciela Nenna*. Drukowana iest R. 1583. in 8vo. Wydano R.

1749. iego *Listy* i *Negocyacye* w 5. T. in 12. Mowią także iż on iest iednym z autorow *Catholiconu*.

VI. FEVRE, (Mikołay) urodził się w Paryżu R. 1544. temperuiąc pioro oko sobie skaleczył i oślepł na nie. Ten iednak przypadek nie przerwał ciągu nauk iego. Cwiczył się w prawie w Toulouse *Mikołay*, a czuł gust do starożytności, umyślił tedy poiechać do Rzymu dla wydoskonalenia się w tey nauce. Za powrotem do Francyi na ustroniu starał się coraz to nowemi wiadomościami umysł swoy zdobić; gdy pod tenże sam czas wszyscy ludzie uczeni w Paryżu rownie szaleni iak pospolstwo za niegodnym poszli fanatyzmem *Henryk IV.* zostawszy nareszcie spokoynym panem Francyi, wybrał *le Fevre* za nauczyciela dla xiążęcia *Kondeusza*. A po śmierci tego wielkiego krola, krolowa powierzyła mu edukacyą *Ludwika XIII.* umarł w 16. miesięcy potym w R. 1612. maiąc lat 69. Lubo *Fevre* przez całe swoie życie pracował, iednak nie pragnął bardzo tytułu autora, czyli może obawiał się niebespieczeństw tey professyi. *Pisma* iego poźnieysze były wydane w Paryżu R. 1614. in 4to. przez *le Begue*. Widzieć w nich się daie krytyka mocna, ale nie zbyt śmiała, rozsądek w domysłach i słuszność w rozumowaniach. Styl iego iest czysty, iasny, i zwięzły. Jeżeli dla swych talentow był szacowany, niemniey przez swoy charakter ludzki, łagodny, uczynny na powszechną zasłużył miłość. Zył na ustroniu z grzecznością dworaka, na dworze zaś z prostotą Samotnika.

VII. FEVRE, (Tannegui le) urodził się w Caen R. 1615. za młodu ieszcze wsławił się przez swą poiętność w ięzykach Greckim i Łacińskim. Kardynał *Richelieu* udarował go pensyą od 2000. liwrow, pod kondycyą aby miał dozor nad dziełami drukowanemi w Luwrze. Ten wielki protektor i wspomagacz ludzi uczonych, zakładał sobie uczynić *Fevra* głową *Kollegii*, ktore miał erygować pod swoim imieniem. Ale śmierć wydarła to nowe dobrodzieystwo uczonym, a protektora *Fewrowi*. Ten widząc się bez wszelkich do takowego życia sposobow, został protestantem, i otrzymał katedrę nauk wyzwolonych w Saumur, co wprawdzie polepszyło życie iego na tym świecie, ale nie zapewniło zbawienia na tamtym. Bardziey filozof niż *Hugonota*, mowi autor *wieku Ludwika XIV.* lubo pogardzał mężami swoiey sekty, umiał iednak żyć pomiędzy niemi. Wnet dał poznać światu swoy talent. Potrafił nie tylko od nauk przykrości oddalić, ale nadto umiał dodać im powabow. Przysyłano mu młodzikow ze wszystkich stron krolestwa, a nawet i z zagranicznych kraiow. Teologowie i professorowie mieli sobie za ukontentowanie i zaszczyt na iego lekcyach znaydować się. Już się gotował do wyiechania z Saumur do Heidelbergii, gdy nieprzestanna gorączka zebrała go z tego świata R. 1672. w wieku iego 57. *le Fevre* nadzwyczaynie kochał się w rozkoszach i niczego nie oszczędzał dla zadosyć uczynienia swoim gustom. Perfumować się lubił iak iaki gaszek. Brakło mu wprawdzie na owey swobodney wielkiego świata minie, ale za to miał wielką delikatność umysłu. Owoce iego pracy są: I. Noty nad *Anakreontem*, *Lukrecyuszem*, *Horacyuszem*, *Wirgiliuszem*, *Terencyuszem*, *Fedrem*, *Longinem*, *Aryslofanem*, *Elienem*, *Apollodorem*, *Eutropiuszem*, *Aurelyuszem*, *Wiktorem*, *Dionizym*, *Alexandryiskim &c. Le Fevre* wyklada

kłada tych autorow nie iak głęboki erudyt, ale iak człowiek na wszelkich delikatnościach ięzykow znaiący się, i onychże moc posiadaiący. II. Tomy *Listow* 1659. i 1665. in 4to. III. *Zycia poetow Greckich* po Francuzku in 12. Naylepsza edycya tey xiążki iest przez *Rollanda* wydana, do ktorey on swoie przydał uwagi. IV. *Des Poésies Grecques & Latines*, godne zaiste lepszych wiekow. Tego poema *Adonis*, i iego *bayki Lochmana* mogą bydź porownane z tym, co starożytność nam naydoskonalszego i naylepszego zostawić mogła. Łacina P. *le Feere* iest czysta, gładka, i delikatna, ale gdzieniegdzie Francuzkim sposobem pisana: tak to iest trudno pisać ięzykiem martwym. V. Rozmaite *Platona* i *Plutarcha* tłumaczone od niego kawałki do ktorych on swoie poprzydawał noty. Francuzczyzna iego nie iest iuż tak piękna iak iego Łacina. Poznać z niey można iż człowiek szkolny usiłuie ie pisać tonem człowieka wielkiego świata. Mieszaiąc poważność *Balzaca* z przyiemnością P. *Voiture* w dwoiakim tym rodzaiu niedoskonały. Nie tylko *le Fevre* przez swą naukę był szacowany, ale bardziey ieszcze przez swą poczciwość, prostotę, nienaruszone do przyiacioł przywiązanie. Właśnie wtedy gdy *Pellisson* był więźniem stann, ten miał śmiałość dedykować mu swoią *Lukrecyą*. Oprocz Pani *Dacier* swoiey corki miał ieszcze syna, ktory iest autorem osobliwszego pisma; pod tytułem: *De futilitate Poëtices* 1697. in 12

VIII. FEVRE, (Mikołay le) sławny chimista ostatniego wieku. Był nauczycielem chimii w ogrodzie krolewskim roślin w Paryżu. Wezwano go potym do Anglii dla zawiadowania chimicznym *laboratorium*, ktore *Karol II.* założył w St. James domie swoim krolewskim. Był od tego monarchy z wielkim przyięty poważeniem. Pisał ten chimik xiążkę: *Chimia Theoryczna* i *praktyczna*, we 2. Tom: in 8vo. ktorey trzecia edycya wyszła R. 1674. mniemanie iest iż autor wkrotce potym umarł. Dzieło iego iest iednym z naypierwszych, w ktorym są okazane przepisy i zebrane wynalazki przez chimią odkryte.

IX. FEVRE, (Klaudyusz le) malarz, urodził się w Fontainebleau R. 1633. umarł w Londynie R. 1675. Naypierwey doskonalił się w swoiey sztuce na galeryach i salach w Fontainebleau. Cwiczył się potym pod *la Sueur* i *le Brun* sławnemi ludźmi. Ten ostatni widząc rozmaite portrety ręką iego robione, radził mu przyłożyć się osobliwiey do tego rodzaiu malarstwa. Jakoż wkrotce *le Fevre* nabył osobliwy talent wyrażenia i podobieństwa, i charakteru iż tak rzekę osoby, ktorą wydawał. Pędzel iego iest nie pochlebny i mocny, dodawana zaś farba i dobrze dobrana i iasna. Krol i krolowa kazali się malować temu przedniemu artyście, ktory odtąd często był u dworu zażywany. Udał się potym do Anglii, i w tym krolestwie przez rozmaite swoie obrazy nabył i sławy i bogactw. Kawałki historyczne bardzo mu się przednie udawały. Sztychowano podług tego mistrza. Sam on nawet kilka sztychował *portretow* szeidwasrem, *Franciszek de Troy* był iego uczniem.

X. FEVRE, (Rolland le) inny malarz rodem z Andegawy, umarł w Anglii R. 1677. celował w malowaniu ludzi ciężary dźwigaiących.

XI. FEVRE, (Jakub le) doktor Sorbony, wielki wikaryusz de Bourges, urodził się w Coutan-

ces w pośrzod XVII. wieku, wsławił się rozmaitemi swemi dziełami na obronę kościoła wydanemi. Z tych nayznacznieysze są: I. *Rozmowy Eudoty z Eucharystem o Aryaniśmie i Historyi Iconoclastow wydaney przez X. Maimburga Jezuitę* 1674. in 12. Dzieło to gruntownie napisane wiele narobiło w swoim czasie hałasu. II. *Motifs invincibles pour convaincre ceux de la Réligion Prétendue réformée*, w Paryżu 1682. in 12mo. III. *Nouvelle conférence avec un ministre, touchant les causes de la séparation des protestans*, 1685. in 12. xiążka ta wielkie powodzenie miała. IV. *Instruction pour confirmer les nouveaux convertis dans la foi de l'Eglise.* V. *L'Anti Journal des assemblées de Sorbonne.* Pismo to bardzo iest rozumne, i całe w dowcipney krytyce. Uczony ten duchowny umarł w Paryżu R. 1716.

XII. FEVRE, (N. le) Jezuita umarł R. 1755. sławny iest u teologow przez dwa dzieła swoie, w ktorych obu niewiernych gruntownie zbiia. Pierwsze iest: *Traité de la véritable religion, contre les Athées, les Déistes &c.* ... a drugie pod tytułem: *Bayle en petit; ou Anatomie des Ouvrages de ce Philosophe.* Obydwie te xiążki są in 12. i z pożytkiem czytane bydź mogą.

XIII. FEVRE, (Andrzey le) rzecznik urodził się w Troyes, był synowcem sławnego *Houdar de la Motte.* Stryi iego wzrok straciwszy wezwał go do siebie, i uczynił synowca lektorem swym i sekretarzem. Sprawował się na tych dwoch urzędach z taką pracowitością i gorliwością, że zasłużył na pochwały u wszystkich dusz poczciwych. Umarł w Paryżu roku 1768. przepędziwszy ostatnie lata swoie w ustawnych prawie słabościach. Pisał on: *Pamiętniki Akademii Troiańskiey umieiętności* 1744. in 8vo. przedrukowane R. 1756. we 2. częściach in 12. Dzieło to do ktorego się przyłożył uczony i dowcipny P. *Grosley* pisane iest w guście *Mathanasiana.* Znayduią się w nim rzeczy bardzo miłe i ciekawe.

I. FEVRET, (Karol) urodził się w Semur roku 1583. był rzecznikiem w parlamencie Dionińskim maiąc lat 19. umarł w tymże mieście R. 1661. Pisał on: *Traité de l'Abus*; ułożone na prożbę *Ludwika II.* xiążęcia Kondeusza. Naylepsza xiążki tey edycya iest Lugduńska 1736. we 2. T. in fol. z notami sławnego *Giberta* i *Bruneta* adwokata. *Fevret* zgłębił tę materyą. A dzieło iego kanoniśtom potrzebne iest owocem długich wyszukań. Pisał ieszcze: historyą buntu zdarzonego w Dionie R. 1630. in 8vo. i inne dzieła prozą i wierszem Łacińskim. Wziął on to sobie za maxymę: *Conscientia virtuti satis amplum theatrum est.*

II. FEVRET, DE FONTETE, (Karol Marya) prawnuk poprzedzaiącego; urodził się w Dionie R. 1710. przyięty był za konsyliarza tego miasta parlamentu R. 1736. Przez lat kilkanaście iedyną iego zabawą było zbierać liczną kollekcyą dzieł i fragmentow tak drukowanych iak pisanych, tyczących się historyi Francuzkiey; poczym umyślił wydać nową edycyą *Biblioteki Historyczney Francyi X. le Long.* Dzieło to wyszło z rąk autora w iednym tylko Tomie R. 1714. przez znaczne powiększenia, owoce wyszukań i trudow P. *Fontete*; złożone iest dzisiay z 4. Tom. in fol. nie licząc pomiędzy niemi *tablic*, ktore piąty Tom składać będą. Urzędnik ten rownie zaszczycony swemi towarzyskiemi przymiotami, iak przez swą biegłość w prawnictwie, gorliwość ku swey oyczyźnie, i swą do nauk miłość umarł direktorem Akademii Dionińskiey R. 1772. nie uyrzawszy końca tego przedsięwzięcia, ktore mu tyle czyni honoru P. *Barbeau* des *Bruyeres*, ktoremu powierzył całą swoią robotę od R. 1764. miał dozor nad edycyą tego dzieła.

I. FEYDEAU, (Mateusz) urodził się w Paryżu R. 1616. był doktorem Sorbony, teologiem kapitulnym Aletu, potym Bellowaku, umarł na wygnaniu w Annonoi w powiecie Viwarezkim R. 1694. maiąc lat 78. Przywiązanie iego do wielkiego *Arnaulda* wiele go kosztowało prześladowań. Pisał on. I. *Méditations sur la providence & la misericorde de Dieu*, pod imieniem, *Sr. de Preſſiqui* in 12. II. *Le cathéchisme de la Grace* in 12mo. i inne pomnieysze dzieła.

II. FEYDEAU DE BROU, (Henryk) biskup Amieński z teyże samey familii co i poprzedzaiący; umarł R. 1706. maiąc lat 53. Wsławił się przez swą litość, gorliwość i oświecenie. Pisma iego są: I. *List* Łaciński do *Innocentego XII.* przeciw xiążce *Nodus prædestinationis* kardynała *Sfondrata.* II. *Ordonnance pour la jurisdiction des évesques & des curés*, przeciw xiędzu *des Imbrieux* Jezuicie. III. *Lettre au sujet de la Lettre à un Curieux sur d'anciens Tombeaux decouverts en 1597.*

FIACRE, (S.) udawszy się do Francyi z Irlandyi, tam otrzymał pozwolenie od biskupa w Meaux, iż mogł osieść w pewnym na ustroniu mieyscu; gdzie wystawił szpital, do ktorego przyimował wszystkich podrożnych i cudzoziemcow. Umarł kołło roku 670.

FICHARD, (prawnik) w Frankforcie nad Menem swoiey oyczyźnie; został potym sendykiem tegoż miasta. Umarł w nim R. 1581. maiąc lat 70. Biegły był w ięzykach i prawie, zostawił. I. *Onomasticon philosophico medico synonymum* roku 1574. in 8vo. II. *Consilium matrimoniale* 1580. in fol. III. *De cautelis* 1577. in fol. IV. *Vitæ virorum qui eruditione claruerunt* in 4to. V. *Vitæ Jurisconsultorum* 1565. in 8vo. &c.

FICHET, *patrz* FISCHET.

FICIN, (Marsil) kanonik Florencyi zkąd był rodem. Biegły był w ięzykach Greckim i Łacińskim. Uczył filozofii w Akademii Florentskiey. Lubo głupstwa astrologii gwiazdarskiey przypuszczał, iednak wielu miał uczniow, bowiem posiadał rozmaite inne piękne przymioty. Winien był hoyności *Medyceuszow* mieysca ustronne i miłe ktore miał przy Florencyi. Przepędzał w nich znacznieyszą część czasu swego, filozofuiąc z wybranemi przyiaciołmi, i dzieląc wraz z niemi słodycze rozumu i osobności. *Ficin* potrzebował powietrza wieyskiego, będąc bowiem umysłu melancholicznego, miał zdrowie bardzo delikatne, ktore starał się zachować przez sposob życia osobliwszy i prawie zabobonny. Odmieniał 6. do 7. razy piuskę na głowie na godzinę, natura tak słaba w tym mężu musiała nareszcie ustąpić pomimo wszelkich sposobow od sztuki zażytych: Umarł R. 1499. maiąc lat 66. Zbior dzieł iego w Bazylei był wydrukowany R. 1591. we 2. Tom: in fol. znaydnią się pomiędzy niemi fałszywe przekładania autorow Greckich *Platona*, i *Platina*, ktorych chciał *Ficin* na Chrześcian przerobić; i *pisma* fizyczne, metafizyczne, i moralne. *Listy* iego we 12. xiążkach były osobno zebrane i drukowane w Wenecyi R. 1495. in fol. Bardzo o nie trudno, rownie iako

i o iego edycyą filozofii Platońſkiey we Florencyi drukowane in fol. R. 1482.

FIDDES, (Richard) dobry piſarz i uczony teolog, rodem Anglik żył w XVII. wieku, ieſt autorem. I. *Corpus theologicum*. II. *Życie kardynała Wolſey*. III. *Liſtu wierſzami piſanego nad Iliadą Homera* adreſſowany ieſt do doktora *Swift*. IV. *Xiążki o moralności* i innych dzieł.

FIDELE CASSANDRA, *patrz* Cassandra nro. 11.

FIDERI, ceſarz Japońſki ſyn i naſtępca ceſarza *Taiko* R. 1598. *Ongoſchio* iego opiekun wydarł mu koronę, przymuſiwſzy go do ożenienia ſię z ſwoią corką. *Fideri* ogromne zebrał woyſka przeciw uzurpatorowi, ale ten daleko od niego ſzczęśliwſzy przymuſił *Fiderego* do zamknięcia ſię w raz z ſwoią żoną i przednieyſzemi ſwey ſtrony panami w pewnym pałacu, ktory podpalić *Ongoſchio* rozkazał.

FIDIAS, Snycerz z Aten żył około R. 448. przed Chryſtuſem, pilnie ſię tego wſzyſtkiego uczył, co ſię ściągało do talentu iego. Nadewſzyſtko znał optykę. Znaiomość ta była mu wielce pożyteczna w pewney znakomitey okazyi. *Alcamenes* i *Fidias* mieli zlecenie, ażeby każdy z nich zrobił *Minerwę*, ażeby można wybrać naypięknieyſzą, dla poſtawienia iey na kolumnie. Poſąg *Alcamena* zbliſka uważany, był piękności ſkończoney, i wſzyſtkich miał pochwały, a *Fidyaſa* zdawał ſię być co tylko zaczętym. Ale praca wyſzukana pierwſzego znikła, gdy ſtatuę poſtawiono na mieyſcu iey przeznaczenia, *Fidiaſa* zaś robota zupełnie dobrze ſię wydała, i derzyła w oczy patrzących, ową miną wſpaniałą i wielką, ktorey ſię nie można było wydziwić. Ten to ſam, ktory pracował nad ſztuką ogromną marmuru po potyczce przy Marathon, ktorą Perſowie ſprowadzili w nadziei zwycięztwa, dla wyſtawienia trofeow. Zrobił z tego marmuru *Nemeſis* boginię, ktorey zabawa była, poniżać hardych śmiertelnikow. Zlecono także *Fidiaſowi* zrobić *Minerwę*, ktorą poſtawiono w ſławney świątnicy *Panteon* zwaney. Poſąg ten miał 26. łokci wyſokości, materya iey była złoto i kość ſłoniowa, ale ſztuka iey nayglownieyſzy czyniła ſzacunek. Poſąg ten, tak był doſkonały, iż wątpiono, aby co mogło bydź nadeń wybornieyſzego, ale *Fidias* zrobiwſzy *Jowiſza* Olympicznego ſam ſię przeſadził. Dzieło to było naywiększym wygurowaniem ſztuki. Duch zemſty przeciwko Atenczykom, na ktorych żalić ſię miał przyczyny, chęć odebrania oyczyźnie ſwoiey niewdzięczney tey ſławy, że poſiadała wybor roboty iego, obrociły wſzyſtkie iego uwagi; w wyſtawieniu tego dzieła. *Fidias*, był naypierwſzy między Grekami, ktory ſię uczył z gruntu piękney natury dla naśladowania iey. Imaginacyą miał wielką i śmiałą. Umiał udać Boſtwo z taką wybitnością i blaſkiem, że ſię zdawało, iż Boſtwo ſamo iego kierowało dłotem.

FIDIUS, *patrz* Dius Fidius.

FIELDING, (Henryk) ſyn generała-leitnanta. Urodził ſię w hrabſtwie Sommerſet 22. Kwietnia R. 1707. Urodzony z żywą imaginacyą, a nawet rozpuſtną, w wieku ieſzcze dwudzieſtym tak ſię rozwiązał, iż i maią ſwą fortunkę ſtracił. Maiąc lat 30. ożenił ſię z Miſs *Craddok*, ſławną pięknością w hrabſtwie Salisbury. Wnet rozkoſze męża pochłonęły poſąg przez nią wznieſiony. *Fielding* zapobiegaiąc niedoſtatkowi zoſtać patronem umyślił, ale nagle na podagrę zapadłſzy muſiał ſwoie porzucić zamyſły, nie będąc zbyt zdolnym do tego ſtanu, ktorego chwycić ſię pragnął. Jednakże, napiſane od niego 18. komedye, i rozmaite fraſzki i romanſe, tudzież otrzymany urząd ſędziego pokoiu i zgody w hrabſtwie Midleſex wſparły go w obuſtwie. Czuiąc zaś upadaiące coraz to bardziey ſiły ſwoie poiechał do Portugalii R. 1753. dla odzyſkania w niey zdrowia, ale i tam widząc iż iuż nic mu poradzić nie może, powrocił ſię do Londynu gdzie umarł R. 1754. Większa część romanſow iego ſą tłumaczone na ięzyk Francuzki; iak to: *Tom Jones* we 4. Tom: *Amelia* we 3. *Przypadki Andrewſa* we 2. *Roderyk Random* we 3. in 12. *Komedye Fieldynga* nie ſą nayprzednieyſze; ale ſceny ich iednak ſą miłe, pełne żarcikow dowcipnych maluiące prawdę ſzczerze i bez obłudy, piſane ſpoſobem oſobliwſzym, ale pięknym. Co ſię tycze romanſow znayduią ſię w nich piękne okoliczności, ſentymenta czułe, charaktery wielkie. To tylko autorowi zarzucić można, że zbyt wiele mieſza w nie uwagi, wyboczeń od materyi, opiſywań podłych, i pomnieyſzych bagatel. Poprawiono część tych wad w tłomaczeniach Francuzkich, a oſobliwie w *Amelii*. *Tom Jones* ſkończony był w 6. Tom na 4. ale i tu ieſzcze dwa ſą zbytnie. *Fielding* wydawał procz tego przez kilka miesięcy gatunek *dziennika moralnego*, ktory też ſame miał niedoſkonałości co iego Romanſe, w nim gromada licznych uwag na prędce i bez wielkiego zaſtanowienia czynionych, niekſztaltnie ieſt zmieſzana z poſpolitemi materyami ſatyrycznemi i moralnemi.

FIENN,E (Robert de) ſtary woiownik, był udarowany ſzpadą konetabla R. 1356. Ale krol *Karol V.* chcąc przyozdobić *Gueſclina* tym urzędem, *de Fienne* złożył go roku 1370, familia iego ieſzcze po dziś dzień we Francyi utrzymuie ſię.

FIENUS, (Tomaſz) urodził ſię w Antwerpii R. 1566. był lekarzem xiążęcia Bawarſkiego, potym profeſſorem medycyny w Luwanium, gdzie umarł R. 1631. maiąc lat 64. Zoſtawił on. I. *De viribus imaginationis* in 8vo. II. *De formatione & de animatione fœtûs* in 8vo. III. *Apologia pro libro preced*, in 8vo. 1629. IV. *De cauſeriis* V. *Libri Chirurgici* 1649. in 4to, i inne xiążki bardzo głoſne w ſwoim czaſie. Oyciec iego *Jan Fienus*, lekarz w Antwerpii umarł w Dordrecht R. 1585. ieſt autorem xiążki. *De flatibus humanum corpus moleſtantibus* 1682. in 8vo. bardzo to piſmo ieſt ciekawe.

FIESQUE, (Jan Ludwik de) hrabia *de Lavagne* z familii iedney z naypierwſzych Genueńſkich, urodził ſię z pięknemi przymiotami, ktoreby mogły go bez wątpienia uczynić ſzczęśliwym; ale ambicya go zgubiła. Wyſokie ſzczęście *Jędrzeia Dorya* wznieciło w *Fieſku* zawiść ku niemu. Związał ſię nayprzod z Francuzami, ktorzy zamyślali opanować Genuę. Ale gdy ieden, ze ſprzyſiężonych dał mu do poznania, iż to było przedſięwzięcie podłe poddać pod obce iarzmo ſwą oyczyznę raczey niż ią dla ſiebie ſamego zawoiować, umyślił ſtać ſię iey panem. W nocy tedy dnia 1. Stycznia R. 1547. ſpiſkowi poczęli ſwoy uſkuteczniać zamyſł. Już byli opanowali Darſennę, mieyſce gdzie ſtawiają galery, gdy tarcica po ktorey hrabia ſzedł wpadłſzy w wodę, pozbawiła życia *Fieſka* maiącego lat 22. Smierć herſzta odięła mężtwo ſprzyſiężonym i ocaliła rzeczpoſpolitę. Ukarano zbrodnie *Fieſka* na iego familii, ktora była z Gę-

nuy: do piątego pokolenia wypędzona. Pałac zaś hrabiego był zrzucony aby nawet ślady zatrzeć, że był kiedyś zdrayca chcący zgubić swą oyczyznę. Kardynał *Retz* wydał historyą tey koniuracyi in 8vo. R. 1665. Dzieło to iest tylko krotkim zbiorem historyi tegoż śpisku, napisaney po Włosku przez P. *Mascardy*, a przetłomaczoney na ięzyk Francuzki przez *Fontenai Ste-Geneviéve* 1639. in 8vo.

FIEUBET, (Gaspar) pan de Ligny, konsyliarz parlamentu w Toulouze swoiey oyczyźnie. Był potym kanclerzem krolowey *Maryi-Theressy Antryackiey* i konsyliarzem Stanu. Umarł u Kamedułow de Grosbois R. 1694. maiąc 67. Pisał rozmaite małe dzieła poetyczne w rożnych zbiorach znayduiące się. Można ie czytać z ukontentowaniem dla delikatności; dowcipu, i przyiemności w nich panuiących. Nadgrobek *St. Pawina* iest z tych liczby. Bayka iego osobliwie, pod tytułem: *Ulisses* i *Syreny* iest bardzo zachwalona.

FIEUX, (Jakub) wstąpił za młodu ieszcze do stanu duchownego i był doktorem domu Nawarry. Stał się sławnym przez swoy osobliwszy kaznodzieyski talent, ktorym zarobił sobie na biskupstwo *de Toul*, na ktore był nominowany R. 1676. Wydał roku następuiącego *Statuta Synodowe*, ktore odtąd służyły za prawo iego dyecezyi. Zawsze w niey odprawiał wizyty, ktore nigdy nie były bez iakiego pożytku. Przez swoią gorliwość, łagodność i wymowę pozyskał sobie wszystkich serca. Godny ten pasterz wszędzie tak iak zasługował był przyimowany, zaświadczeniami iednostaynemi szacunku i przywiązania; a osobliwie w la Vosgue, gdzie nie widziano biskupa od zapamiętania człowieka. *Fieux* był osobliwszey roztropności w dawaniu swey decyzyi, w kazusach sumnienia. Wydał roku 1679. *Pismo o lichwie* bardzo zachwalone, ktore osobliwiey było potrzebne iego dyecezyi, gdzie ten występek głęboko iuż się był wkorzenił. Umarł w Paryżu, w sentymentach nayczulszey pobożności, ktora była przewodniczką do wszystkich prac iego.

FIGULUS, *patrz* NIGIDIUS.

FILANDER, *patrz* PHILANDER.

FILASTER, *patrz* PHILASTRIUS.

FILASTER, (Wilhelm) biskup de Tournay w XVI. wieku. Pisał on rodzay *Kroniki*, ktorey ciekawi tego co się tycze historyi Francuzkiey dotąd ieszcze choć starey używaią. Była wydrukowana roku 1517. we 2. Tom in fol. *Filaster* procz tego autorem: *Runa Złotego* w Paryżu roku 1530. 7. Tom in fol.

FILELF, *patrz* PHILELPHUS, FILEMON.

I. FILEMON, (poeta) komiczny Grecki był synem *Damona* współczesnym *Menandra*. Często brał pierwszeństwo temu wierszopisowi, nie tak przez zasługi swoie, iako przez intrygi swoich przyiacioł. *Plautus* naśladował iego konmedyą *Kupca*. Powiadaią, że umarł ze śmiechu, widząc swego osła iedzącego figi. Miał na ow czas około 97. lat. *Filemon młodszy* syn iego napisał także 54. komedyi, z ktorych znaczne kawałki doszły do naszych czasow, zebrane przez *Grotyusa*. Okazuią że nie był naypierwszym wierszopisem. Słynął około roku 274. przed Chrystusem.

II. FILEMON, człowiek bogaty z miasta Kolossy, nawrocony do wiary Chrześciańskiey, przez *Epaphrasa*, ucznia *S. Pawła*. Dom iego był schronieniem wiernych. Żona iego *Apia* i on byli sławieni w tym mieście dla swoich cnot, i ucieczką nędznych dla

swoich szczodrobliwości *Onesime* niewolnik *Filemona* skradłszy go, uciekł do Rzymu, gdzie zabrawszy znaiomość z *S. Pawłem*, nauczył się taiemnic wiary Chrześciańskiey, i przyiął Chrzest. Apostoł odesłał go nazad panu, ktorego zalecił listem, ktory może bydź w zaiem wymowy przekonywaiącey. Grecy opisuią wiele okoliczności życia i śmierci *Filemona*, ale to są bardzo niepewne. Powiadaią iż był umęczony w Kolossie, pod czas rokoszu pospolstwa.

FILEPIK *patrz* PHILIPPICUS.

FILESAC, (Jan) doktor Sorbony i proboszcz S. Jana-en-Greve, umarł w Paryżu swoiey oyczyźnie dziekanem *facultatis* teologiczney R. 1638. Pisał rozmaite dzieła w materyach duchownych i świeckich, napełnione niezmierną erudycyą. Nic innego w nich nie iest, iak tylko wielka mnogość rozmaitych kawałkow, połączonych nie naymędrszemi uwagami, bez naymnieyszego porządku i sztuki. Od rzeczy Swiętych wpada nagle do rzeczy świeckich, czyni obszerne od materyi traktowaney wyboczania stylem przykrym pisane, słowem: nauczaiąc swoiego czytelnika, morduie onego. Znaczniey sze iego dzieła są: I. *Traktat o władzy biskupow*, w Paryżu roku 1606. in 8vo. II. *Traktat o Wielkim Poście*. III. *O początku Parafiow* IV. *Traktaty o Spowiedzi, o Bałwochwalstwie i o początkach dawnych statutow* facultatis *w Paryżu*. Zgromadzone są te wszystkie pisma pod tytułem: *Opera pleraque*, w Paryżu R. 1621. in 8vo. i są bardzo wyszukane.

I. FILETAS, poeta i grammatyk Grecki, rodem z Coes, nauczyciel *Ptolomeusza Filadelfa*, pisał *Elegie*, *Epigrammata* i inne dzieła, ktore nie doszły do nas. *Owidiusz* i *Propercyusz* sławili go w swoich wierszach, iak naylepszego poetę swego wieku.

FILETET, karcerz pierwszego wieku, ktore niezapieraiąc wyraźnie *Zmartwychwstania*, twierdził *że nie było innego, iak z grzechu* do łaski.

FILIBERT, *patrz* EMANUEL.

FILICAJA, (Wincenty) poeta Włoski, senator Florentski, urodził się w tym mieście R. 1642. i w nimże umarł R. 1707. Był członkiem akademii *Crusca* i *Arcadow*. *Poezye* iego wydane roku 1707. in fol. przez iego syna, przedrukowane w Wenecyi R. 1747. we 3. T. in 12 są delikatne i tonem człowieka na wielkim żyiącego świecie pisane. Nie był *Filicaia* zbyt maiętnym. *Krystyna* krolowa Szwedzka dowiedziawszy się: iż zaledwo miał czym swoią wyżywić familią, udarowała go znacznemi summami, tym wspanialey i chwalebniey, iż nie chciała aby kto o tym wiedział. *Patrz* pochwałę tego poety w życiach *Arcadi P. Cresamboni*.

I. FILIP II. krol Macedoński czwarty syn *Amintasa*, wychowany w Tebach, gdzie go oyciec oddał za zakładnika, okazał zaraz w młodości swoiey obrot rozumu, i tę wielkość męztwa, ktore mu narobiły imie sławne i nieprzyiacioł potężnych. Po śmierci *Perdykasa* brata swego, kazał się ogłosić opiekunem swego synowca, a wkrotce sam iego tron opanował R. 360 przed Chrystusem. Państwo rozrusone było, rozmaitemi rewolucyami; *Filip* starał się utwierdzić ie. Illyryczykowie, Trakowie, Peonczykowie, chcąc korzystać z młodości iego wydali mu woynę. Ostatnie te Narody przywiodł do pokoiu upominkami, i obietnicami, a inni nie śmieli targnąć się na niego. Zwycięzca przez politykę i przemysł, ogłosił miasto Amfipolis wolnym, ktorego Atenczykowie domagali się iak

swoiey osady. Celem iego było znosić tę rzeczypospolitą, i niewyciencząc sił swoich, strzeżeniem tego miasta. Ateńczykowie nieczuli na tę względność, uzbroili się dla odebrania mu korony; ale krol Macedoński pokonał ich przy Metoncie, i znaczną liczbę brańców zabrał, ktorych bez okupu odesłał. Zwycięztwo to było owocem wielkiey karności, ktorą w woysko Macedońskie wprowadził: Hufiec Macedoński nayznacznieyszy miał zaszczyt; był to wydział piechoty ciężko uzbroiony, złożony zwyczaynie z 16000 ludzi, z ktorych każdy miał puklerz 6. stop wysokości maiący, i włocznią 21 stop długości. Powodzenie orężá tego, nadewszystko wspaniałość po zwycięztwie okazana, wzbudziła w Ateńczykach chęć zprzymierzenia się i zawarcia z nim pokoiu, ktory, ponieważ z obuch stron wszelka była skłonność, wkrotce nastąpił. Okoliczności sprzyiały chęci iego zemszczenia się nad Illyryczykami. *Filip* uderzył na nich, i pokonał ich a swoie kraie z ich iarzma oswobodził. Pycha iego kierowana od rostropności, posiłkowana od męztwa, uczyniła go panem miasta Krenidy, wystawionego przez Trazienczykow, ktoremu nadał swoie imie. Miny złote znayduiące się w okolicach tego miasta, wzięcie iego czyniły nader ważnym. Wiele tam zatrudnił robotnika, i on naypierwszy kazał bić złotą monetę pod swoim imieniem. *Filip* użył bogactw swoich na przekupienie szpiegow, i stronnikow, po wszystkich miastach nayznacznieyszych w Grecyi, i na rozszerzenie bronią państw swoich. Ożenienie iego z *Olympią* corką *Neptolema* krola Molossow, urodzenie *Alexandra* potym *wielkim* zwanego, dopełniły szczęścia iego. Pisze *Plutarch* że *Filip* oddalony od państw swoich, trzy wielkie nowiny w ieden dzień odebrał. Że na igrzyskach Olimpicznych był koronowany; że Illyryczykow zwyciężył; że mu się syn urodził. Napisał własną ręką do *Arystotelesa* prosząc go, aby przyiął dozor wychowania iego. List ten rownie czyni zaszczyt mowcy, co filozofowi (*P.* Aristoteles) rozszerzał z tym wszystkim swoie zabory w Tracyi. Meton małe miasto tey okolicy, nie mogło się oprzec męztwu iego, ale oblężenie to było dla niego niepomyślnym, przez postrzał ktory odebrał w oko, z wypuszczoney strzały przez *Astra*: (patrz Aster) *Filip* od dawnego czasu zamyślał opanować Grecyą. Nayprzod doświadczył oręża swego na Olyntyi, ktora osada przedmurzem była Aten. Ta rzeczpospolita, zagrzana wymową *Demostenesa* wysłała 17. galer i 2000. ludzi na pomoc; ale nic się oprzec nie mogło sposobom *Filippa*. Przekupił nayznakomitszych mieszkańcow miasta, i Olint dostał się w iego moc. Zostawszy panem tey twierdzy, zburzył ią ze szczętem, uiął sobie poblizkie miasta hoynością, i uroczystościami, ktore wyrządzał dla pospolstwa. Uderzył potym na Focenczykow, i tych pokonał. *Filip* sprawuiąc się we wszystkim iak wielki polityk, kazał się ogłolić głową Amfiktionow, i zniewolił ich do dania wyroku, aby miasta Focydy były zburzone. Grecya przeyrzała i poznała okrutną politykę *Filippa*, ktory z swoiey strony obawiaiąc się obrusyć Grecyą powrocił do Macedonii okryty sławą; ale zawsze chciwy krwi i złota, wrócił swoy oręż do Illyryi, Tracyi i Chersonu. Obrocił się potym do Euboi wyspy, ktorą dla iey położenia nazywał zawadą Grecyi. Zawoiował nayznacznieyszą część tego kraiu z złotem i mieczem. Ale *Focion*

Bohatyr Ateński oswobodził ten kray z tyrańskiego panowania Macedonczykow. *Filip* ścigany od nieprzyiaciela, ktorego ani złoto ani oręż iego nie mogł pokonać, wypowiedział woynę Scytom, i znaczną odnioss zdobycz. Powracaiąc miał się zpotykać z Tribalczykami, na tey bitwie rażony w udo, ledwie co sie z tey rany wygoił, znowu cały zamysł swoy na Grecyą obrocił. Wszedł naprzod do Boecyi, a woyska starły się z sobą przy Cheronie R. 338. przed Chrystusem. Potyczka ta długo trwała, nakoniec zwycięztwo obrociło się na stronę *Filippa*. Zwycięzca wystawił *Trofea*, oddał bogom ofiary, i porzucił się zbytkom pod czas uroczystości, ktorą nakazał na pamiątkę zwyczętwa swego. Gdy wino odeymowało uwagę, i pomnożyło pychę iego, przyszedł na poboiowisko urągać się z pobitych i brańcow. Mowca *Demades* ktory był z liczby zabranych, obrażony tą niegodziwością, nie mogł wstrzymać się, aby mu nie powiedział: *Dla czego udaiesz osobę Tersytesa, mogąc bydź Agamemnonem?* Ta wspaniała rada, uzyskała wolność *Demadesowi*, a łagodnieysze obeyście spolnikom nieszczęścia iego. *Filip* zwycięzca Grecyi śmiał odważyć się na zawoiowanie Persyi; kazał się mianować wodzem tey wyprawy na Seymie powszechnym Grecyi. Gotował się do wykonania zamysłu tego, gdy go pod czas uczty zabił *Pauzanias* żołnierz z straży iego R. 336. przed Chrystusem. Miał na ow czas 47. lat, a panował 24. *Filip* miał występki i pozory cnot, ktore są skutkiem niepomiarkowaney pychy. Politykę iego, sposob dissimulowania, iego intrygi należy przypisać zbytniey chęci iego czynienia zaborow. Miał tę wymowę, ktorą daią gwałtowne passye, czynność, cierpliwość w trudach woiennych, ktore są owocem nienasyconey miłości sławy. Był wspaniały, hoyny cnotliwy, ale te dobre przymioty nie pochodziły z serca, ale bardziey z dziwactwa. Nie wiedzą dla czego sobie kazał codziennie powtarzać: *Pamiętay Filippie żeś śmiertelny*. Prawda ta, czy mogła co innego za sobą prowadzić, iak usilność uczynienia poddanych szczęśliwemi a innych zestawić w pokoiu. Między wielką liczbą czynow i słow pamiętnych tego krola, o ktorych nam donosi *Plutarch*, te naybardziey okazują charakter iego. Znaydował się przy przedaży niewolnikow, w postawie nieprzystoyney; ieden z nich w tym go ostrzegł. *Niech puszczą tego człowieka na wolność* rzekł *Filip*, *nie wiedziałem że był moim przyiacielem*. Upraszano go aby raczył sprzyiać pewnemu panu swego dworu, ktory miał stracić dobre imie przez sąd sprawiedliwy, ale nad to surowy: *Filip* niechciał na to pozwolić, dodał: *wolę raczey aby on podpadł niesławie, niż ia....* Uboga kobieta prosiła go o sprawiedliwość, a gdy on ią od dnia do dnia odsyłał, mieniąc że nie miał czasu: *przestań więc bydź krolem*, rzekła do niego z poruszeniem. *Filip* uczuł w tey chwili moc tego wyrazu, i uczynił iey natychmiast sprawiedliwość. Inna kobieta prosiła wychodzącego z uczty o sprawiedliwość, gdy ia w tym krol potępił: *odwołuię się* krzyknęła natychmiast... *Do kogo odwołuiesz się?* rzecze krol, do *Filippa u rzezwego*. Ta odpowiedz otworzyła oczy krolowi, ktory odmienił swoy sąd... Jeżeli *Filip* iakie cnoty posiadał, ta była nayznacznieysza, że umiał cierpliwie znosić obelgi. *Demostares* ktoremu Grecy nadali nazwisko *Parrhesiastes*, dla języka iego swywolnego, był w poczcie tych posłow,

ktorych Ateńczykowie wyſłali do *Filippa*. Krol ten przy końcu audiencyi proſił poſłow, aby mu powiedzieli: "iaką by mogł przyſługę Atenczykom uczynić.... „ Naywiększa przyſługa, ktorą „ byś mogł Ateńczykom uczynić, „ byłaby ta, gdybyś się powieſił„ rzekł *Demochares*. Ta dzika odpowiedz obruſzyła ſłuſznie wſzyſtkich ſłuchaiących. *Filip* przytłumił te ſzemrania, i rozkazał odeſłać tego zuchwalca, żadney mu nie uczyniwſzy przykrości..." Co „ wy" rzekł „powiedzcie waſzym „ panom że ci ktorzy maią śmiałość tym podobne wyzionąć o„ belgi ſą daleko hardzieyſi, i „ mniey ſpokoyni, niż ci, ktorzy „ umieią ie ſłuchać i darować..." Dowiedziawſzy ſię, że poſłowie Ateńſcy czernili go w zgromadzeniu ſzkaradnemi potwarzami "Mam „ rzekł, wdzięczność tym lu„ dziom, gdyż napotym tak bę„ dę ostrożnym w moich ſprawach, „ że ich przekonam o kłamſtwo „ pewne ſłowa *Filippa* nie czynią mu tyle ſławy, co poprzedzaiące uczynki: "Dzieci ſię zabawiaią „ fraſzkami, a ludzie przyſięga„ mi." Ta przebrzydła maxyma, była duſzą i ſprężyną wſzyſtkich ſpraw iego.

II. FILIP V. krol Macedońſki, wſtąpił na tron po śmierci *Antygona* R. 220. przed Chryſtuſem. Początki panowania iego wſławił *Aratus* ſzczęśliwym powodzeniem oręża ſwego, przez znaczne zabory nowych kraiow. Wodz ten tyle miał zalety z cnoty, i przywiązania do ſprawiedliwości ile z umieiętności woienney. Charakter tak cnotliwy był przykrym krolowi, ktory ſię chciał wylać na wſzyſtkie zbrodnie. *Filip* popełnił podłe okrucieńſtwo, kazawſzy otruć tego zacnego męża. Wznioſł potym woynę do Illyryi, do Włoch z ſzczęśliwym powodzeniem. Groził Grecyi, ale Rzymianie ſtanąwſzy przy Grekach, porazili go w wielu znacznych potyczkach. *Filip* przymuſzony proſić o pokoy, pozyſkał go pod upokarzaiącemi kondycyami. Kłopoty domowe zoſtrzyły ieſzcze bardziey te utrapienia, ktore zkądinąd ponoſił. Zaſługi znakomite ſyna iego *Demetryuſa* wzbudziły w nim zazdrość, i w drugim ſynie iego *Perſeuſzu*. Ten niegodny brat oſkarżył go przed oycem, iakoby zamyſłał o koronie. *Filip* zbyt lekkowierny kazał go zgładzić trucizną. Strata takowego ſyna pokazała mu nieſprawiedliwość iego i niegodziwość *Perſeuſza*; powziął zamyſł oſadzić na tronie *Antygona*, na mieyſcu okrutnego i nieſprawiedliwego ſyna; ale śmierć przeſzkodziła wykonaniu iego; umarł w Amfipolis R. 178. przed Chryſtuſem, panowawſzy lat 42. Krola tego ſłuſznie przyrownywano do ſławnego *Filippa* oyca *Alexandra* wielkiego. Miał iego cnoty i wady, ta tylko między niemi była rożnica, że pierwſzy obwieſzczał wielkość, a drugi ſchyłek Macedonii.

III. FILIP, rodem z Frygii, ktorego *Antioch Epifanes* uczynił rządcą Jerozolimſkim, okrutnie żydow dręczył aby ich przywiodł do porzucenią zakonu ſwego. *Antyoch* umieraiąc poſtanowił tegoż ſamego *Filippa* regentem państwa, i oddał mu do rąk koronę, płaſzcz krolewſki i pierścień, ażeby ie oddał ſynowi ſwemu młodemu *Antyochowi Eupator*. Ale *Lyzias* opanował rządy pod imieniem tego dziedzica. *Filip* niebędąc naymocnieyſzym, uciekł do Egyptu zabrawſzy z ſobą zwłoki *Epifaneſa*, końcem żądania pomokow przeciwko wzdziercowi, a w roku następuiącym korzyſtaiąc z nieprzytomności *Lizyaſa* zatrudnionego woyną żydowſką, wpadł do Syryi, odebrał Antyochią, ale *Lyzias* natychmiaſt powrociwſzy odebrał miaſto, a *Filippa* zgładzić kazał.

IV. FILIP, ſyn *Heroda IV.* i *Kleopatry*, brat *Antipatra*, zaſłubił ſobie *Salomę* tę tanecznicę, ktora naparła ſię głowy S. *Jana Chrzciciela*. *Auguſt* potwierdziwſzy teſtament *Heroda*, ktory wydzielał *Filippowi* Tetrarchią Galonity, Betanii i Paneady, xiążę ten obiął te kraie, w ktorych ſtarał ſię iedynie uſzczęśliwić poddanych ſwoich. Kochał nadewſzyſtko ſprawiedliwość, a chcąc zapewnić iey wykonanie, zwiedzał wſzyſtkie miaſta ſwego panowania, gdzie czynił ſprawiedliwość wſzyſtkim poddanym ſwoim, ſwoią łaſkawością. Wyniosł wſpaniale z rozwalin miaſto Paneadę, ktore nazwał Ceſareą na cześć *Tyberyuſza*, i ztąd ią nazwano *Ceſareą Filippa*. Rozprzeſtrzenił miaſto Betſaidę nadawſzy mu imie *Juliady*, z przyczyny *Julii* corki *Auguſta*. Umarł po 37 letnim panowaniu, w 20. *Tyberyuſza*.... Był inny *Filip* także ſyn *Heroda IV.* z żony *Marianny*, poiął za żonę *Herodiane* i był oycem *Salomey*, o ktorey mowiliśmy na początku tego artykułu.

V. FILIP, (Swięty) apoſtoł Jezuſa, narodził ſię w Betſaidzie mieście Galilei, nad brzegiem ieziora Genetſaret. On był naypierwſzy, ktorego Jezus wezwał iść za ſobą. Do niego ſię Bog-człowiek obrocił, chcąc nakarmić 5000 rzeſzy, ktora ſzła za nim. Pytał go ſię, gdzieby można kupić chleba dla tyle ludu. *Filip* mu odpowiedział, "iżby trzeba więcey „ chleba iak za 200. ſrebrnikow.„ Podczas długiey rozmowy, ktorą miał Jezus Chryſtus z apoſtołami w wilią paſſyi, *Filip* go proſił, aby im ukazał oyca. Ale Zbawiciel mu odpowiedział: *Filippie, ten co mię widzi, widzi oyca mego*. To ieſt wſzyſtko czego nas naucza Ewangelia o tym apoſtole. Autorowie kościelni piſzą, że miał żonę i kilka corek, i że poſzedł opowiadać ſłowo Boże do Frygyi, i że umarł w Hieraplii mieście w tey prowincyi położonym.

VI. FILIP, drugi z *ſiedmiu Dyakonow*, ktorych apoſtołowie obrali po w niebowſtąpieniu pańſkim. Mniemaią że był rodem z Cezarei w Paleſtynie, to ieſt pewna że tam mieſzkał i ſpłodził 4, corki, ktore były dziewicami i prorokiniami. Gdy ſię po męczeńſtwie S. *Szczepana* apoſtołowie roześli, dyakon *Filip* poſzedł do Samaryi opowiadać Ewangelią, gdzie wiele znakomitych ſprawił nawroceń. Jeſzcze tam ſię znaydował, gdy mu anioł rozkazał aby wſtąpił na drogę prowadzącą z Jerozolimy do Gazy. *Filip* uſłuchał, i natrafił tam rzezańca *Candacy* krolowey Etyopii, ktorego ochrzcił.

VII. FILIP-BENITI albo BENIZZI, (Swięty) V. generał Serwitow, a nie fundator tego zakonu, iak niektorzy piſzą, narodził ſię w Florencyi R. 1232. z familii ſzlachetney, pozyſkał potwierdzenie ſwego zakonu na zborze powſzechnym Lugduńſkim r. 1274. umarł w Lodi 22. Sierpnia roku 1282. *Klemens X.* umieścił go R. 1671. w poczet świętych.

VIII. FILIP, (Marek Juliuſz) ceſarz Rzymſki, przezwany Arabczyk, narodzony w Boſtres w Arabii, z podłey familii, wyniosł ſię zaſługami ſwemi do naypierwſzych ſtopniow godności woyſkowych. Podżegany od żądzy panowania, kazał zgładzić młodſzego *Gordyana*, ktorego ſtraży był rotmiſtrzem, i ſam ſię na mieyſce iego kazał obrać ceſarzem R. 244. *Filip* niecierpliwy powrocić do Rzymu, uſtąpił Perſom Mezopo-

tanii, i powrocił z woyſkiem ſwoim do Syryi. Ztamtąd przybył do Rzymu, gdzie ſtarał ſię uſilnie ująć ſobie ſerca ludzi, przez ſwoią łagodność i hoyności. Kazał przeprowadzić kanał od Tybru, aby wodą tę część miaſta opatrzyć, ktora iey niemiała. Odprawił potym świeckie igrzyſka wyznaczone na obchod uroczyſty co ſto lat założenia Rzymu. *Filip* tę uroczyſtość daleko wſpaniałſzą uczynił, niż iego poprzednicy, ſzczwania, potyczki zwierząt bez liczby w wielkim Cyrku były. Dwa tyſiące ſzermierzow walczyli z ſobą na umor, aby tym więcey uczynić ukontentowania Rzymianom; z drugiey ſtrony rożne innego rodzaiu odprawowały ſię igrzyſka na teatrze *Pompeiuſza* przez trzy dni i trzy nocy. Ale na końcu tych wſpaniałych widokow, radość powſzechna przerwana była przez pożar, ktory znaczną część tego wſpaniałego gmachu w perzynę obrocił. Powiadaią, że z okoliczności tych igrzyſk *Filip* przyiął wiarę Chrześciańſką. To ieſt pewna że Chrześcianie otrzymali pozwolenie odprawować iawnie wſzyſtkie obrządki ſwoie. *Filip* niedługo używał owocow wdzierſtwa ſwego, zabity był blizko Werony przez własnych żołnierzy R. 249. po porażce przez *Decyuſza*, ktory wziął na ſię tytuł cesarza w Panonii. Miał na ów czas lat 45. panował 5. lat i kilka miesięcy. Zbrodnia wyniosła go na tron, a podłość go na nim utrzymała przez czas nieiaki, znieważył godności ſwoią chcąc ią zachować. Jeżeli ten mężoboyca był Chrześcianinem iak rozmaici twierdzą, to on tylko plamę uczynił Chrześciańſtwu, ktore daleko więcey bierze blaſku z obyczaiow i pobożności wyznawcow ſwoich, aniżeli z ich tytułow i doſtoieńſtw. *Filip* ſyn iego nie maiąc nad lat 12. zabity na łonie matki ſwoiey. Dziecię to w tym wieku iuż wiele obiecywało, i zoſtawiło żal wielki po ſobie w państwie. *Patrz* Otacilla.

IX. FILIP, xiążę Szwabſki, ſyn *Fryderyka Barberuſſy*, a brat *Henryka VI.* obrany był po iego śmierci cesarzem R. 1198. przez iednę część elektorow, gdy druga dawała koronę cesarſką *Ottonowi* xiążęciu Saſkiemu. Ta dwoiſta elekcya, rozniecila woynę domową w Niemczech. *Innocenty III.* przychylny *Ottonowi*, wyklął *Filippa*; ale gdy ten *Ottona* poraził, papież nakłonił ſię na iego ſtronę. Obiecał *Filippowi* zdiąć z niego klątew, w ktorą wpadł że ſię ważył nazywać cesarzem bez pozwolenia ſtolicy apoſtolſkiey. Żądał w zadatek tego poiednania ſioſtry iego, dla ſwego ſynowca, a w poſagu xięſtwo Spoletty z Toſkanią, i margrabſtwo Ankony. *Filip* wolał zoſtać w klątwie, aniżeli być rozgrzeſzonym pod takiemi warunkami. Jednakże zdięto klątew z niego, papież próżne czynił ſtarania, ażeby pogodzić tych dwoch zapaśnikow. *Filip* na czele ogromnego woyſka miał uderzyć na *Ottona*, ale zoſtał zabity w Bambergu R. 1208. maiąc lat 34. Pamiątka *Filippa* ieſt w uſzanowaniu w Niemczech, iako monarchy wſpaniałego i mądrego, walecznego i roſtropnego woiownika; panował tylko lat 11.

X. FILIP I, krol Francuzki, oſiadł na tronie po *Henryku I.* R. 1060. maiąc lat 8. Panował pod Regencyą i opieką *Baldowina V.* hrabiego Flandryi, ktory ſprawował ſię z wzielką gorliwością na tym urzędzie. Poraził Gaſkończykow, ktorzy chcieli bunt podnieść i umarł zoſtawiwſzy *Filipa* powierzonego opiece ſwoiey w 15. roku. Młody krol toczył woynę w Flandryi z *Robertem* ſynem młodſzym *Baldowina*, ktory chciał wydrzeć Flandryą dzieciom ſtarſzego brata ſwego. *Filip* wyſzedł przeciwko niemu z licznym woyſkiem, ale to do ſzczętu znieſione przy Mont-Caſſel. Pokoy był owocem zwycięztwa, a zwycięzca ſpokoynie dzierżył zabory ſwoie. *Wilhelm* zwycięzca zawoiowawſzy zupełnie Anglią, uderzył na Bretanią, xiążę uciekł ſię o pomoc do krola Francuzkiego, ktory otrzymał orężem pokoy, ten wkrotce zerwany przez iedno dowcipne ſłowo, (*patrz* Wilhelm *zwycięzca.*) *Filip* wytchnął ſobie po trudach woiennych przy kielichu i podwice. Zmierziwſzy ſobie żonę ſwoią *Berthe*, a pokochawſzy *Bertradę* żonę *Fulcona* hrabiego Andegaweńſkiego, użył w R. 1093. pomocy praw do zerwania małżeńſtwa tego pod pozorem pokrewieńſtwa, z *Bertrada* pod tymże ſamym pozorem rozwiodła ſię z mężem ſwoim. Biſkup Bellowaceńſki dał uroczyſcie ślub krolowi z *Bertradą*. Ci małżonkowie byli wielce winnemi, ale przynaymniey okazali poſzanowanie dla praw, że ich użyli dla pokrycia błędu ſwego, węzeł ten *Urban II.* ogłoſił nieważnym. Papież ten był rodem Francuz, i wyrok nieważnego małżeńſtwa, ogłoſił w własnych państwach *Filippa*, w ktorych ſzukał przytułku. *Filip* ięka iąc ſię aby klątwy biſkupa Rzymſkiego nie pobudziły poddanych iego do rokoſzu, wyſłał poſłow do papieża proſząc go o zwłokę, ktorą otrzymali z pozwoleniem używania przez ten czas korony. Dla obiaśnienia takowego pozwolenia trzeba wiedzieć, że w owym czaſie krolowie Francuzcy podczas świąt uroczyſtych pokazywali ſię publicznie w płaſzczu krolewſkim i w koronie, ktorą z rąk biſkupa odbierali. Ta zwłoka niedługo trwała, *Filip* powtornie wyklęty na zborze w Poitiers R. 1100. ale R. 1104. *Lambert* biſkup w Arras wyſłany od *Paſchaliſa II.* przywiozł mu rozgrzeſzenie do Paryża, wymogłſzy wprzod na nim przyrzeczenie niewidzenia ſię więcey z *Bertradą*, czego niedotrzymał. Zapewne papież potwierdził nakoniec ich małżeńſtwo, bo *Sugir* donoſi, iż ſynowie ich ogłoſzeni za zdolnych i zgodnych do panowania po oycu. *Filip* umarł w Melunie R. 1118. maiąc lat 57. będąc świadkiem pierwſzey krucyaty, do ktorey należeć wcale niechciał. *Filip* panował lat 48 a chociaż pokazał wiele męztwa w potyczkach i roſtropności w radzie, żadney iednak znakomitey nie grał roli, i tym bardziey zdawał ſię bydź pogardy godnym w oczach poddanych ſwoich, że ów wiek obfitował w bohatyrow i wielkich ludzi. Powaga krolewſka w rękach iego ſtraciła ſwą okazałość.

XI. FILIP II, przezwany *Auguſt*, *Woiownik* i *Bogdan*, narodził ſię R. 1165. był ſynem *Ludwika VII.* nazwanego *młodym* krola Francuzkiego i *Alixy* 3ciey żony iego, corki *Tibaulda* hrabiego Szampanii, wſtąpił na tron po śmierci oyca ſwego R. 1180. maiąc na ów czas lat 15. Młodość ſwoią przepędził nie wzorem innych xiążąt, unikał fideł rozkoſzy, a tym ſię iego odwaga mocnieyſzą ſtawała. Krol Angielſki rozumiał że małoletność tego krola zdarzała mu porę pomyślną wtargnienia w państwa iego. *Filip* wyſzedł z woyſkiem przeciw niemu, i przymuſił go do potwierdzenia; dawnych między temi krolestwami trwaiących ſoiuſzow. Po ſkończoney woynie dał zakoſztować ludowi ſwemu owocow pokoiu. Ukrocił łupieztwa wielkich panow, wypędził komedyantow, poſtanowił ſurowe kary na blu-

żniercow, kazał brukować ulice i rynki Paryzkie. Otoczył Paryż murami i basztami, obywatele innych miast starali się, zagrzani przykładem, umocnić i ozdobić miasta swoie. Zydzi od dawnych czasow wielkie czynili oszukania w Francyi. *Filip* wypędził ich z państw swoich, i ogłosił poddanych swoich wolnych od wszelkiego długu i obowiązku względem tego narodu: uczynek niesprawiedliwy, przeciwny prawu natury, a zatym religii. Szaleństwo zaraźliwe krucyat, opanowało na ów czas całą Europę, i *Filip* tak iak inni xiążęta był nim zarażony. Puścił się na morze R. 1190. z *Richardem I.* krolem Angielskim dla posiłkowania Chrześcian w Palestynie, ktorych *Saladyn* uciemiężał. Dway krolowie oblegli Akrę, dawne miasto *Ptolomaidę*. Wszyscy prawie Chrześcianie wschodni zgromadzili się pod tę ważną twierdzę. *Saladin* zatrudniony był woyną domową przy *Eufracie*, gdy ci dway krolowie złączyli woyska swoie z woyskiem Chrześcian Azyatyckich, narachowano więcey 300000. ludzi do boiu, Akra poddała się 13. Października R. 1191. ale niezgoda ktora rożniła tych dwoch rywalow sławy i własnych korzyści *Filippa* i *Richarda*, więcey narobiła złego, niż woysko tak potężne sprawiło pożytecznego. *Filip* sprzykrzywszy sobie te zakłocenia i zwierzchność, ktorą sobie we wszystkim *Richard* hołdownik iego przywłaszczał, powrocił do oyczyzny swoiey, ktorą albo się nie należało opuścić, albo należało się do niey powrocić z większą sławą. Roku następuiącego przymusił *Baldowina VIII.* hrabiego Flandryi do ustąpienia mu hrabstwa Artezyi. Uderzył potym na *Richarda* krola Angielskiego, ktoremu odebrał *Ewreux* i *Woxin*.

Filip przysiągł na Ewangelii, że w nieprzytomności przeciwnika swego, żadnego kroku mu szkodliwego nieprzedsięwezmie, skutki też takowey woyny niebyły pomyślne. Krol Francuzki odparty aż do Rotomagu, otrzymał zawieszenie woyny do 6. miesięcy, w tym czasie zaślubił sobie *Ingelburgę* krolewnę Duńską, osobliwszey piękności i rownych iey cnot xiężniczkę. Odrzucenie tey żony, ktorą opuścił dla zaślubienia sobie *Agnieszki* corki xiążęcia *de Meranie*, pokłociło go z dworem Rzymskim. Papież rzucił nań piorun klątwy, ale tę zdięto po nieiakim czasie, za poprzedzaiącym przyrzeczeniem, że powroci do swoiey pierwszey żony: (*patrz* INGELBURGA.) *Jan Bez ziemi* wstąpił na tron Angielski R. 1199. z krzywdą synowca swego, do ktorego z prawa należał. Synowiec wsparty od *Filippa* podniosł broń przeciwko stryiowi swemu. *Jan* poraża go przy Poitou, a wziąwszy go w niewolą życie mu odbiera. Zaboyca zapozwany przed sąd Parow Francuzkich nie stawa, ogłoszony za winnego śmierci synowca swego, i potępiony na utratę głowy R. 1203. Włości iego leżące w państwach krola Francuzkiego konfiskowane na skarb. *Filip* spieszył się zbierać owoc zbrodni krola swego hołdownika. Opanował Normandyą i inne prowincye, ktore przyłączył do korony swoiey. Jedna tylko Guiena została w Francyi Anglikowi. Szczęściem dla *Filippa*, *Jan* pokłocił się z Rzymem, ktory go wyklął. Ten kościelny piorun był bardzo pożyteczny *Filippowi*. *Innocenty II.* oddał mu i przeniosł na niego krolestwo Angielskie wiecznemi czasy. Krol Francuzki dawniey wyklęty przez papieża, utrzymywał nieważność i nieprawność takowych censur kościelnych; lecz w tym razie inaczey myślał, gdy się widział bydź wykonywaczem bulli, ktora mu oddawała Anglią. Ażeby dać większą moc wyrokowi Rzymskiemu, cały rok obrocił na wystawienie znaczney liczby okrętow, i zebranie potężnego woyska. Europa wyglądała walney potyczki, los boiuiących stanowiącey, gdy papież żartuiąc z obudwoch, otrzymał to zręcznie dla siebie co był dał *Filippowi*. Legat papiezki namowił *Jana*, ażeby ofiarował koronę swoią Rzymowi, ktory z radością ią przyiął. Na ów czas papież zakazał *Filippowi* wszystkie nieprzyiazne przedsięwzięcia przeciw Anglii, ktora się stała lennością kościoła, i przeciwko *Janowi* będącemu pod iego protekcyą. Jednakże te wielkie przygotowania do woyny *Filippa*, zatrwożyły całą Europę; Niemcy, Anglia, Flandrya złączyły się przeciw niemu, tak iakeśmy widzieli poźnieyszych złączonych przeciwko *Ludwikowi XIV*. *Ferrand* hrabia Flandryi złączył się z cesarzem *Ottonem IV*; był to lennik *Filippa*, miał więc swoie pobudki łączenia się przeciw temu krolowi. Krol Francuzki nic się tym niezmieszał: szczęście i odwaga iego rozprosiły tych nieprzyiaciol. Męztwo iego naybardziey się pokazało pod czas potyczki w Buwines, zdarzoney R. 1214. trwała od południa do wieczora. Sprzymierzeni mieli 150000. woyska; *Filip* miał mnieyszą liczbę, ale woysko iego złożone było z wyboru szlachty. Krol ten znaydował się w wielkim niebespieczeństwie zwalony z konia, ztratowany i w gardło raniony. Legło 30000 Niemcow: zapewne rachunek ten przesadzony. Hrabia z Flandryi, i hrabia z Bulonii poprowadzony w kaydanach na nogach i rękach do Paryża: był to zwyczay dziki

owych czasow. Krol Francuzki iadnych w Niemczech nieczynił zaborow, ale tym większą miał władzę nad swemi hołdownikami w Francyi. *Filip* zwycięzca Niemcow, pan wszystkich kraiow, ktore Anglicy posiadali w Francyi, wezwany na tron Angielski, przez podanych krola *Jana* przykrzących sobie samolubne panowania tego monarchy. Krol Francuzki postąpił sobie w tey mierze iak na biegłego polityka przystało: namowił Anglikow, ażeby syna iego *Ludwika* sobie wezwali za krola, a chcąc ochraniać papieża i nie tracić korony Angielskiey, utrzymywał syna swego stronę, niepokazuiąc iż się wdawał w tę sprawę. *Ludwik* zawinął do Anglii, koronowany w Londynie, a wyklęty w Rzymie R. 1216. ale ta klątew niepoprawiła wcale losu *Jana*, ktory z żalu umarł. Smierć iego umorzyła niechęć Anglikow, ktorzy stanąwszy przy synie iego *Henryku III.* przymusili *Ludwika* do opuszczenia Anglii. *Filip August* umarł potym po nieiakim czasie R. 1223 w 58. życia swego. Ze wszystkich krolow III. domu, ten naywięcey nabył państw dla korony, i władzy dla następcow swoich. Przyłączył do państw swoich, Normandyą, Andegawę, Main, Turaine, Poitou, Auwergnią, Vermandois, Artezyą, &c: pokonawszy *Jana bez Kraiow*, poskromił wielkich panow, i przez obalenie mocarstw obcych i kraiow, zaniszczył przewagę, ktora przesiłała władzę iego w krolestwie. Krol ten więcey był niż woiownikiem: był wielkim krolem, dobrym politykiem; wspaniałym, w czynach uroczystych, oszczędny w życiu prywatnym; pilny w czynieniu sprawiedliwości; umieiący użyć na przemiany, prozby i groźby, nadgrody i kar; gorliwy o religią, i zawsze go-

tow na iey obronę i ratunek nędznych. Zamiary iego były prawie zawsze szczęśliwe, ponieważ długo nad niemi rozważał, a wykonywał ie z szybkością. Zarzucaią mu niektore błędy, ktore popełnił na czele woysk swoich; ale mało co icn popełnił w radzie swoiey. Zaczął ufzczęśliwiać Francyą, skończył czyniącią groźną. Aczkolwiek zapalczywy i skłonny do gniewu, uważany był iednak od swoich poddanych za oyca oyczyzny. Za iego pamięci familie zaczęły brać przezwiska stałe i dziedziczne. Panowie od dobr swoich; uczeni od mieysca swego urodzenia; a przechrzty i kupcy bogaci od swego mieszkania. Panowały w ów czas w Francyi dwa wrogi okrutne, trąd i lichwa, ten tam zaraz ciało; a ta niszczyła familie. Liczba trędowatych tak wielka była, że naymnieysze miasteczko musiało mieć dla nich szpital. I to iest do uwagi, że gdy *Filip* toczył woynę z *Richardem*, Angielczykowie ktorzy poczynili zasadzki przy *Leirze*, zabrali mu tabory, między ktoremi znaydowały się wszystkie prawa korony, ktore kazał wozić z sobą, iak do dziś dnia czyni sołtan Turecki. *Filip* kazał zebrać pilnie wszystkie wypisy praw i dowodow swoich, gdzie tylko mogł ie znaleść, ale wszystkie starania iego niemogły nadgrodzić tey szkody.

XII. FILIP III, przezwany *Smiały*, ogłoszony krolem Francuzkim w Afryce, po śmierci S. *Ludwika* oyca swego 25. Sierpnia R. 1270. Odniosł zwycięztwo nad niewiernemi i zawarłszy przymierze na lat 10. z krolem Tunetańskim powrocił do Francyi. *Filip* musiał ciągnąć z woyskiem do Kastylii dla poparcia praw *Alfonsa de la Cerda*, syna *Blanki* siostry swoiey, ktorego oddalono od korony, po niektorych sprawach walecznośći przymuszony powrocić bez odebrania berła wdziercy. Panowanie iego wiecznie pamiętne będzie przez ów dzień okropny *nieszporow Sycylyńskich*. Tym imieniem nazywano rzeź krwawą, ktorą *Piotr* krol Arragoński, kazał uczynić na wszystkich Francuzach poddanych krola Neapolitańskiego, znaydniących się w Palermie w Sycylii ktorą opanował, a przy ktorey się od tego czasu zawsze utrzymali następcy. Ta okropna scena zdarzyła się dnia 30. Marca w poniedziałek Wielkanocny R. 1282. pod czas dzwonienia na nieszpory. Nigdy się bardziey niewydała pomsta przez wściekłość równie dziką; widziano oycow płataiących żywoty swych corek, dla szukania w nich owocow miłości, ktorą mogły mieć ku Francuzom. Kapłani i mnisi, zabijali penitentki swoie przy stopniach ołtarza. Jeden Francuz cnotliwy uszedł powszechney rzezi (*patrz* PORCELETS.) *Filip* śmiały chcąc się pomścić, wyszedł w osobie swoiey przeciwko krolowi Aragońskiemu, dobył szturmem miasto Elnę i z gruntu ie zburzył. Powracaiąc z tey wyprawy, umarł na gorączkę w Perpignan 6. Października R. 1285. życia swego 40. Monarcha ten zachwalony z męztwa, dobroci, hoyności, z miłości religii i sprawiedliwości. Prostota i zbytnie zaufanie, szkodziły mu w iego przedsięwzięciach. Francya pod nim wzmogła się i zakwitła, nieznaiąc żadnych ciężarow podatkow.

XIII. FILIP IV, krol Francyi i Nawarry przezwany *Piękny*, urodził się R. 1268. wstąpił na tron po oycu swoim *Filippie* śmiałym R. 1285. Zapozwał przed parlament Paryzki *Edwarda I.* krola Angielskiego, ktory że niestanął sądzony zaocznie o *Felonią*, a Gwiennę mu odebrano R. 1293, przez

przez *Raoul* de *Nesle* konnetabla Francyi. Monarcha Angielski, żądał pomocy cesarza, xiążęcia Baru i hrabiego Flandryi, ktorzy się bezskutecznie związali przeciwko krolowi Francuzkiemu. *Filip* odniosł znaczne korzyści w Guiennie i w Flandryi. Zwycięzca przy Furnes R. 1296. przymusił Anglikow i Flamanczykow do przyięcia takowych warunkow, iakie im sam przepisał. Ale wkrotce zerwano ie. Rządcy Francuzcy, ktorych *Filip* zostawił w tych kraiach, uczynili się nienawistnemi przez swoią tyrannią. Podniesiono bunt: *Filip* wysłał woysko potężne; ale zazdrość wodzow sobie nawzaiem zawiszczących, stała się przyczyną straty potyczki przy Coutrey R. 1302. gdzie hrabia Artezyi poległ z 20000 ludzi, i wyborem szlachty Francuzkiey. Krol starał się zemścić tey klęski. Po niektorych powodzeniach, wygrał 18. Sierpnia R. 1304. zawołaną bitwę przy Mons w Puellii, gdzie padło trupem więcey niż 25000. Flamanczykow. Na pamiątkę tego zwycięztwa wystawiono w kościele Panny Maryi w Paryżu, statuę konną tego krola. Zawarł potym z Flamaczykami pokoy, nowa woyna, ale mniey krwawa niż poprzedzaiąca, zatrudniła znowu *Filippa*; mowiemy tu o zayściu, ktore miał z papieżem *Bonifacym VIII.* Pierwsza przyczyna niechęci tego papieża była, że krol Francuzki dał przytułek w państwach swoich *Collonnom*, od niego prześladowanym, ale *Filip* iak mowią Francuzi, miał daleko większe przyczyny żalenia się na papieża, ktory zadaleko rozciągał pretensye swoie względem kollacyi beneficiow, i chciał dzielić z krolem dziesięciny duchowieństwa. Oparcie się temu *Filippa*, rozgniewało papieża, za pierwszy dowod gniewu swego, wydał bullę *Clericis Laicos*, ktorą zabraniał duchownym, płacenia *Subsidiow* krolowi, bez pozwolenia stolicy apostolskiey, a to pod klątwą. Po tey inna bulla zaraz nastąpiła zaczynaiąca się od tych slow *Ausculta fili*. W tey bulli wyraża papież i chce dowodzić że ma prawo domagania się, aby mu krol dał sprawę z rządow swoich, że iest naywyższym sędzią między nim i poddanemi iego. Takowe mniemanie musiało koniecznie zniechęcić *Filippa*, kazał spalić tę bullę 11. Lutego R. 1302. papież inną zaraz wydał, ktora się zaczyna: *Unam Sanctam*. Tam twierdził iż władza doczesna podległa była władzy duchowney, i że papież miał moc składania krolow. Więcey ieszcze czynił *Bonifacy*, chcąc dokuczyć *Filippowi*, wysłał do niego legata osobistego nieprzyiaciela tego krola. Te nierostropne kroki obrusyły narod na zieździe walnym, odwołano się do zboru powszechnego. Papież w piorunuiącey bulli wyklął *Filippa*, ktora na całe państwo wkładała interdykt. Krol wysłał *Nogureta* do papieża, pod pozorem doniesienia mu o tey appellacyi, ale w samey rzeczy dla porwania go znienacka z pięz *Collonnami*. Obskoczono miasto Anagni, i upewnili sobie iego osobę. Chciano go zaprowadzić na zbor przyszły, ale umarł, nim się ten zbor mogł zgromadzić. *Benedykt XI.* spokoyny następca porywczego i niespokoynego papieża, załatwił te nieszczęśliwe zayścia. *Klemens V.* po nim następuiący na zborze Wieneńskim zanieszczył wszystko, co *Bonifacy* przeciwko Francyi był poczynił. Na tym to zgromadzeniu postanowiono zagubę Templaryuszow, wielkość podatkow, i zniżenie monety wznieciły bunt w Paryżu R. 1306. Oskarżono Templaryu-

szow (kawalerowie Bożogrobcy) o tę rokosz, ponieważ oni naywięcey tracili, na zmnieyszeniu wartości pieniędzy. *Filip piękny* nieubłagany w swoiey zemście, powziął zamysł wygubić tych mnichow woiennych. *Klemens V.* będąc wiele winien temu krolowi, do wszystkiego się przychylał; wystawiono stosy; obywatele czci godni, po części niewinni, a ktorzy choćby byli winni, na kary mniey okrutne byliby zasłużyli, stracili życie w płomieniach, iak naywiększi zbrodniowie z podłego motłochu. " Ten kawałek historyczny, aż nadto ku hańbie rozumu i ludzkości prawdziwey, okazuie iak mało władzy miała na ów czas w Francyi religia i filozofia. Kawalerowie Bożogrobcy, ktorych Templarzami nazywano, nabywszy wszelkich dobr, puścili się na życie swobodne i rozpustne, zwykły prożnowania i obfitości statek. Bogactwa wielkie czyniły ich dumnemi. Są to występki, nienależało się ich karać iak szkaradne zbrodnie. Nie prowadzili życie zgodne z duchem zakonnym, trzeba było ich albo reformować albo znieść, a nie karać męczarniami, na ktore się przyrodzenie wzdryga. Polska nasza podług cudzoziemcow zawsze dzika i dopiero z swey dzikości wychodząca, czy dałaż kiedy światu, tak okrutny i nieludzki widok! podobno tę tylko korzyść nie do zazdrości inne narody nazywaiące się obyczaynemi, nad Polskę miały że wcześnie rozumowały o ludzkości, wybaczaniu, łagodności: w pismach ie swoich mądrze opisywały -- My zaś Polacy -- w czynach. " *Filip* zmazany krwią tych nieszczęśliwych ofiar łakomstwa swego, umarł w krotkim czasie szwankuiąc z konia R. 1314. maiąc lat 46. zagarnąwszy część dobr Templaryuszow. Krol ten był nayurodziwszy mężczyzna swego wieku, miał serce wyniosłe, rozum żywy, umysł stały, hoyny, byłby może kochany od ludu swego, gdyby niebył oddalił ich serca, częstemi podatkami i odmienianiem monety, ztąd nazwano go *Fałszerzem monet*, przez władzę nieograniczoną, ktorą dawał swoim ministrom łakomym i zuchwałym, i przez zbytnią surowość swoią, ktora podawała się na okrucieństwo.

XIV. FILIP V, krol przezwany *Długi*, dla wysokiego wzrostu swego, synem był drugim *Filippa pięknego*. Nosił imie hrabiego de Poitou, gdy nastąpił R. 1316. po *Ludwiku* bracie swoim, albo raczey po *Janie* swoim synowcu, ktory tylko 8. dni żył, oddalaiąc *Joannę* synowicę swoią, a siostrę *Jana* od tronu. Toczył woynę z Flamanczykami, odnowił przymierze z Szkotami, z żydow wypędził z swego państwa, umarł 3. Stycznia R. 1322. maiąc lat 28. Jego wspaniałość i szczodrobliwość wielkie czyniła nadzieie. Wielka liczba trędowatych się namnożyła pod iego panowaniem. O tę chorobę tak brzydką, tak okropną starano się usilnie, wielkich używali dostatkow trędowaci po swoich szpitalach, i niepłacili żadnych podatkow. Los ich zkądinąd pożałowania godny, wzbudził zazdrość, oskarżono ich że w zmowie z żydami i z Turkami, rzucali swoie plugastwa i woreczki z trucizną w studnie i zdroie. Przypisywano im może bez żadnego fundamentu, insze zbrodnie przeciwne przyrodzeniu. Wielką ich liczbę spalono, a innych ściśle zamknięto w domach dla trędowatych przeznaczonych.

XV. FILIP Walezyusz, pierwszy krol Francuzki z linii kolateralney *Walezyuszow*, był synem hrabiego *de Valois* brata *Filippa pięknego*. Wstąpił na tron po *Karolu pięknym*, miawszy przez niejaki czas regencyą Francuzką. Francya w początkach wiele doznała przeciwności z okazyi zaklocenia o sukcessyą. *Edward III.* krol Angielski piął się do niey, iako wnuk *Filippa pięknego* z matki swoiey, ale *Filip Walezyusz* opanował ią, iako pierwszy plemiennik krolow Francuzkich. Przy wstępie na tron, otrzymał od ludu nazwisko *Szczęsnego*, można mu było przyłączyć *Zwycięzcy* i *Sprawiedliwego*. Hrabia z *Flandryi* hołdownik iego, przez złe obeyście się z poddanemi, dał przyczynę do rokoszu, *Filip* przybył mu na pomoc, a poskromiwszy buntownikow, rzekł do hrabiego: *Miey więcey ludzkości i rostropności, a mniey będziesz miał rokoszników*. Powrociwszy do państw swoich poczynił chwalebne rozrządzenia, uspokoił zaszłe kłotnie między zwierzchnością świecką i duchowną. *Edward* krol Angielski, ktory mu był oddał hołd na kolanach z Guienny, rozpoczął woynę z *Filippem*. Ten z początku szczęśliwy, poniosł potym znaczne klęski dsobliwie R. 1340. straciwszy flottę morską, ktorą rozprosyli Anglicy R. 1346. na przegraney przy Creci 25. do 35000. ludzi iego legło, a 1500 samego wyboru szlachty. *Filip* maiąc 80000. woyska, porażony od *Edwarda* niemaiącego nad 40000. Woysko iego dobrze ćwiczone i karne tak znaczną liczbę pokonało nieprzyiacioł ztrudzonych i nie dobrze ćwiczonych. Straciwszy wiele miast *Filip*, nie stanął na poiedynek, na ktory go *Edward* wyzywał, sądząc że było rzeczą nieprzystoyną będąc krolem udzielnym, doświadczać się z swoim hołdownikiem. R. 1347. zawarto pokoy na

6. miesięcy między Francyą i Anglią, ktory kilkakrotnie przedłużano. *Filip* nie długo potym umarł R. 1350. maiąc lat 57.; niewniosł on do grobu udzielonego sobie nazwiska *szczęsnego*. On to przyłączył Delfinat do Francyi. *Humbert* ostatni pan tego kraiu niemaiąc potomstwa, a sprzykrzywszy sobie ustawne woyny, ktore toczył z Sabaudyą, został Dominikanem i ustąpił prowincyi swoiey *Filippowi* R. 1349. z tym warunkiem, aby starszy krolewicz Francuzki nazywał się *Delfinem*. Przyłączył ieszcze i inne prowincye do korony swoiey, i to było rzeczą dziwną, że w czasie tak nieszczęśliwego panowania, mogł kupić tyle prowincyi, zapłaciwszy iuż znaczne summy za Delfinat. Podatek na sol, nakłady podwoione, oszukania w monecie, dały mu sposob dostarczania pieniędzy na te kupna. Nie tylko podwyższył wart idealney monety, ale nawet kazał kuć podłą, mięszaiąc do srebra innego kruszcu wiele. *Filip* kazał przysięgać urzędnikom mennicznym, że niewydadzą taiemnicy; ale czyż mogł on sobie obiecywać, że takowa niewierność nie będzie odkryta?

XVI. FILIP I, krol Hiszpański &c: przezwany *Piękny*, syn *Maximiliana I.* arcy-xiążęcia Austryi, a potym cesarza i *Maryi* z Burgundyi, zaślubił sobie w R. 1490. *Joannę* krolową Hiszpańską, drugą corkę, a pierwszą dziedziczkę *Ferdynanda V.* krola Aragonii, i *Izabelli* krolowey Kastylii. Umarł w Burges R. 1506. maiąc lat 28. po sześciodniowey chorobie, ktorą na siebie ściągnął zagrzawszy się zbytnie graiąc w piłkę. Był to pan nayurodziwszy, naywspanialszy i nayłatwieyszy dla Europy, ale niemiał ani przemysłu, ani rostropności, ani obrotu swego teścia. Obawiano się, a-

by gdyby był żył dłużey niezniosł inkwizycyi na ów czas za wielce potrzebną mianey, aby możnym nie powrócił ich dawney władzy, a lud do tego stopnia nieszczęśliwości przywiodł, w ktorym się znaydował za *Henryka niedołężnego*. *Filip* uważaiąc krola Francuzkiego, za naypoczciwszego człowieka w Europie, przeniosł go nad cesarza oyca swego, i *Ferdynanda* teścia, powierzaiąc *Ludwikowi XII.* opiekę i wychowanie dzieci swoich.

XVII. FILIP II, urodził się w Walladolid R. 1527. z *Karola V.* i *Izabelli* krolewney Portugalskiey, został krolem Neapolitańskim i Sycilyiskim, przez Abdykacyą oyca swego w R. 1554. a krolem Angielskim tegoż samego dnia, przez ożenienie z krolową *Maryą*. Będąc ieszcze krolewiczem Hiszpańskim, zaślubił sobie *Maryą* krolewnę Portugalską, z ktorey miał nieszczęśliwego *Don Carlos*. Wstąpił na tron Hiszpański R. 1556. 17. Stycznia, po oddaleniu się na osobność *Karola V.* Pan ten uczynił pokoy z Francuzami, ale syn zerwał go, związał się z Angielczykami i wpadł do Pikardyi z woyskiem na 40000. luda, w pień wyciął Francuzow na potyczce przy St-Quentin 10. Sierpnia R. 1557. miasto dobył szturmem, a w dzień sam dobywania go, *Filip* dla zachęcenia woyska cały się uzbroiony pokazał; pierwszy i ostatni raz widziano go w tym rysztunku woiennym. Tak wielkim strachem był przerażony podczas tey potyczki, że dwa śluby uczynił, pierwszy nieznaydować się nigdy więcey na potyczce, a drugi wystawić wspaniały kościoł na cześć S. *Wawrzyńcowi*, ktoremu przypisał powodzenie swego oręża: co wykonał w Eskurial wiosce o 7. mil od Madrytu odległey. Dobycie Cateletu, Hamu, Noyonu, iedyne były korzyści dnia tego, ktory mogł zgubić Francyą. Pawiadaią, że *Karol V.* dowiedziawszy o tym zwycięztwie, spytał przynoszącego mu tę nowinę: *czy krol syn iego był w Paryżu?* gdy mu odpowiedziano, *że nie*, obrocił się i słowa nierzekł szy. Xiążę de *Guise* zebrawszy woysko, zstarł po części nieławę narodu swego, przez wzięcie miasta Kaletu i Tionvillu. Ale w tym samym czasie *Filip* wygrał ważną potyczkę z marszałkiem de *Thermes* przez hrabiego *d'Egmont*, ktoremu potym kazał głowę uciąć. Ale zwycięzca nie więcey umiał korzystać z tey potyczki przy Grawellines, iako i z owey przy St. *Quentin*, lecz znaczny odniosł pożytek z sławnego pokoiu zawartego 13. Kwietnia R. 1559. ktory był cudem iego polityki. Traktatem tym zawartym w Cato-Cambresis, zyskał znaczne miasta i kraie. Ta krwawa i straszna woyna skończyła się iak inne wszystkie na małżeństwie. *Filip* zaślubił sobie 3cią żonę *Elżbietę* corkę *Henryka II.* krola Francuzkiego, przyrzeczoną dawniey krolewiczowi *Don Carlos*: to nieszczęsne małżeństwo było przyczyną, iak powiadaią, wczesney śmierci tego krolewicza i tey krolowey. *Filip* po tak chwalebnych początkach, powrocił z tryumfem do Hiszpanii niedobywaiąc oręża; przybywszy do Walladolid żądał od wielkiego inkwizytora, aby mu sprawił uroczystość przez danie dzikiego widoku *Auto-da fée*. Otrzymał to natychmiast, czterdziestu nieszczęsnych wszystkich prawie kapłanow i zakonnikow, wrzucono w ogień. Krol z dworem całym na to patrzał, iak na widok iaki nayprzyiemnieyszy. Jeden z tych nieszczęsnych offiar, *don Carlos de Seza* miał odwagę zbliżyć się do krola i rzec do niego: *Krolu, czy możesz dopuścić, aby tak wiele nieszczęsnych palono, możeszże bydź świadkiem, bez wzdrygania się takowey dzikości ... Gdyby moy syn*, odpowie krol z oziembłością obruszaiącą Chrześciaństwo i ludzkość, *był podeyrzrany o karcerstwo, sambym go oddał surowości inkwizycyi. Tak mocno się brzydzę tobą i tobie podobnemi, iż gdyby katow niestało, sambym był katem.* Duch ten, ktory mu takową podał odpowiedź, był sprężyną i postępowania iego w tey mierze. Dowiedział się, że w pewney dolinie w Pedemoncie, znayduią się niektorzy heretycy, posyła natychmiast rozkaz rządcy Medyolańskiemu, aby ich wszystkich na szubienicy wytępił. Donieiono mu że w Kalabryi znaydowało się kilka powiatow, w ktorych się nowe błędy szerzyć zaczynały; wydaie zaraz rozkaz wycięcia w pień tych błędnych, niezostawuiąc tylko 60. z ktorych 30. kazał powiesić, a 30. spalić. Takowe okrucieństwa, i złe użycie władzy, odtrąbiły nakoniec tę władzę. Flamanczykowie, niemogąc dłużey znieść to iarzmo tyrańskie, podnieśli rokosz. Piękne i obszerne prowincye ziemi ciągley, były pierwsze do wybiiania się z tego iarzma, ale tylko nadmorskie prowincye otrzymały wolność. Uczyniły się rzecząpospolitą pod imieniem stanow sprzymierzonych. *Filip* dla poskromienia ich, wysłał xiążęcia z *Alby*, ale okrucieństwo wodza tego ieszcze bardziey roziątrzyło buntownikow. Męztwo i zaiadłość iakich niewidziano nigdy, z obuch stron w rownym stopniu były. Przy dobywaniu Harlemu, rzucili Hiszpani do miasta głowę iednego niewolnika oblężeńcow, ktorzy iedenaście głow Hiszpańskich oblężonym odesłali. Gdy się to miasto na łaskę zwycięzcy poddać musiało, powieszono wszystkich urzędnikow duchownych, i na 1500. obywatelow. Nakoniec przecie odwołano tego okrutnego xiążęcia, na mieysce iego przysłany wielki kommandor *de Requerens*, a po śmierci tego *Don Juan* z *Austryi*. Potym synie *Karola V.* nastąpił wnuk iego, niemniey sławny *Alexander Farnezy* xiążę Parmy, wielki człowiek w swoim czasie, ale i ten niemogł przeszkodzić gruntowaniu się prowincyi ziednoczonych, ani postępowaniu tey rzeczypospolitey, ktora pod iego oczami wzrosł swoy brała. W ten sam czas *Filip* spokoyny w Hiszpanii w gabinecie swoim, zamiast coby miał wyniść na poskromienie buntownikow do Flandryi xiążęcia *d'Orange* ogłaszał wywołańcem, i kładł na głowę iego szacunek 25000. talerow. *Wilhelm* wyższy od *Filippa*, pogardzał nikczemnemi sposobami pomsty, a w oręzu bezpieczeństwo swoie zakładał. Jednakże krol Hiszpański nie wychodząc z gabinetu swego, został krolem Portugalskim. Xiążę z *Alby* podbił mu to krolestwo, w trzech niedzielach czasu R. 1580. *Antoni* przeor de Crato, ogłoszony krolem Portugalskim od pospolstwa Lizbońskiego, śmiał się stawić woysku *Filippa*, ale porażony, ścigany, musiał szukać w ucieczce bezpieczeństwa. Nikczemny zaboyca uwolnił *Filippa* od naygłownieyszego nieprzyiaciela: *Balcer Gerard* zabił z pistoletu xiążęcia *d'Orange*. (*patrz* IV. Gerard). Zarzucano *Filippowi* to zaboystwo: niewiadomo czy słusznie; to iest pewna, iż dowiedziawszy się o tym, zawołał: *O żeby się to było stało przed 12 latami, religia Katolicka i ia wielebyśmy byli na tym zyskali.* Jednakże ta zbrodnia mężoboycy nie powrociła *Filippowi* siedm prowincyi sprzymierzonych.

Ta nowa rzeczpospolita iuż potężna na morzu, służyła Anglikom przeciwko temu krolowi. *Filip* chcąc zaczepić *Elżbietę* w własnym iey kraiu, przygotował R. 1588. flottę przezwaną niezwyciężoną. Składała się z 150. wielkich okrętow, na ktorych liczono 2650. armat, 8000. maytkow, 20000. żołnierzy, i cały wybor szlachty Hiszpańskiey. Flotta ta pod wodzem xciem *Medina-Sidonia*, zapoźno odbiła od brzegow Lizbońskich, i to ocaliło Anglią: wkrotce sto Angielskich okrętow odważyło się uderzyć na tę flottę, zabrali kilka okrętow Hiszpańskich, a resztę rozgromili swoiemi palaczami. Nawałność sprzyiała zwycięzcom. 12. okrętow zagnanych od wiatrow na brzegi Angielskie, dostały się w moc nieprzyiacioł; 50. ich zginęło po brzegach Francyi, Szkocyi, Irlandyi, Hollandyi i Danii: takie było powodzenie *Niezwyciężoney* flotty. Ta wyprawa kosztowała Hiszpanią 40 milionow dukatow, 20000 ludzi i sto okrętow, a wstyd tylko przyniosła. *Filip* poniosł to nieszczęście z męztwem bohatyra. Jeden z panow dworskich donios mu tę nowinę głosem pomieszanie oznaczaiącym, krol mu ozięble odpowiedział: *Posłałem walczyć z Anglikami, a nie z wiatrami: Niech się stanie wola Pańska.* W tym samym czasie, gdy *Filip* uderzał na Anglią, podbudzał w Francyi ligę nazwaną *Swiętą*, ktora wywracała tron, a państwo całe rozrywała. Herszstowie iey obrali go za protektora swego nieszczęsnego związku. Przyiął chciwie ten obowiązek wspierania ich, będąc zupełnie u siebie przeświadczony, że za staraniem rokosznikow, wkrotce on sam, albo ktory syn iego osięgnie tron Francuzki Tak był pewny o skutku zamysłow swoich, że mowiąc o miastach Francuzkich, mawiał: *moy Paryż, moy Aurelian*, iak gdyby mowił o Madrycie lub Sewilli. Ale wszystkich iego zachodow spodziewany owoc, w iednym kwadransie zniknął. *Henryk IV.* uczyniwszy wyznanie wiary Katolickiey, iego ułożenia w niwecz obrocił. *Filip* wycienczony rozpustami młodości swoiey i trudami rządu, zbliżał się do ostatniego kresu życia swego Febra ciągła, *atrytis* bolesna i powiązanie inszych chorob, nie mogły go oderwać od prac publicznych, ani wycisnąć na nim naymnieyszego narzekania: *Jako*, rzekł do lekarzy, ktorzy nieśmieli mu krwi puścić, *lękacie się puścić kilka kropel krwi krolowi, ktory kazał toczyć strumieniami krew Heretykow.* Nakoniec wynędzniony rozmaitemi chorobami, do ktorych się i wszawa choroba przyłączyła, umarł 13. Września R. 1598. w 72. życia swego, 43. lat i 8 miesięcy panowawszy. Niemasz krola, o ktorymby tyle złego i dobrego pisano co o *Filippie*. Niektorzy Katolicy wystawuią go iak drugiego *Salomona*, a Dyssydenci iak *Tyberyusza*. Możnaby znaleść słuszny środek między temi pochwałami i przyganami, między podchlebstwem i nienawiścią. *Filip* obdarzony umysłem, żywym, wspaniałym, obszernym i przenikłym; pamięcią przedziwną, rostropnością rzadką, posiadał w ostatnim stopniu wiadomość rządzenia ludźmi. Umiał uczynić szanownemi powagę krolewską, prawa i religią. Z głębokości gabinetu swego, wzruszył świat cały, rozszerzaiąc pogrom i pustoszenie. Przez cały czas panowania swego, nie był on naywiększym człowiekiem, ale naygłownieyszą osobą w Europie; gdyby nie skarby i prace iego, religia Katolicka byłaby zaniszczona, gdyby nią bydź mogła. Woyny przeciwko

Hollandyi, Francyi i Anglii, kosztowały go 564. millionow Czer: zł. Ameryka mu większą połowę tey summy dostarczyła. Powiadaią, że dochod iego roczny wynosił po przyłączeniu Portugalii 25. millionow Czer. Zł. z ktorych tylko 10000. na utrzymanie dworu swego obracał. Aczkolwiek wzrostu był małego, miał iednak twarz pełną wspaniałości, na kolanach musiano do niego mowić. Xiążę z *Alby* wszedłszy czasu pewnego nie będąc wprowadzonym do gabinetu *Filippa*. Krol ten rzuciwszy na niego wzrok piorunuiący, rzekł z zapalczywością: *takowa zuchwałość zasłużyłaby na topor.* Jeżeli chciał aby go się obawiano, dokazał swego. Żaden krol nie wzbudzał tyle boiaźni, grozy, nie rozlał tyle krwi co *Filip*. Miał koleyno, albo też w ieden czas do utrzymania woyny z Turkami, z Francyą, z Anglią, z Hollandyą, i z wszystkiemi prawie Protestantami Niemieckiemi, nie maiąc żadnego sprzymierzeńca. Chociaż tak wiele wydał millionow przeciwko nieprzyiaciołom Hiszpanii, znalazł iednak sposob przez swoie gospodarstwo oszczędzenia znacznych summ na wystawienie 30. kastellow, 64. twierdz, 9. portow morskich, 25. arsenałow, tyleż pałacow, nierachuiąc w to Eskurialu, Zostawił 140. millionow Czer: zł. długu, od ktorego płacił 7. millionow prowizyi. Naywiększą część był winien Genueńczykom. Oprocz tego przedał, lub oderwał za 100. millionow Czer: zł. włości Włoskich. Krol ten postanowił wyrokiem aby w 14. roku kończyła się małoletność krolow Hiszpańskich... Smierć syna iego *Don Carlos* była wielką przygodą życia iego domowego, niewiadomo iakim sposobem umarł ten krolewicz. Głowa iego oddzielona od ciała, złożonego w grobie w Eskuryalu; ale mowią że dla tego głowę oddzielono, iż trunna ołowiana iest w samey rzeczy za krotka. Nie więcey wiadomy występek, iak rodzay śmierci iego. Nie iest rzecz dowiedziona, ani nawet podobna do wiary, aby *Filip* miał kazać potępić syna swego przez inkwizycyą. Tyle tylko wiadomo iest że w R. 1568. oyciec sam przyszedł do pokoiu syna dla aresztowania go, i że pisał do cesarzowy siostry: *że nigdy nie dostrzegł w krolewiczu synu swoim iakiey wady głowney, ani zbrodni hańbiącey; i że go kazał zamknąć dla iego dobrego i dla dobrego krolestwa.* W ten sam czas wcale przeciwnie pisał do papieża *Piusa V.* mowi w liście swoim pod dniem 20. Stycznia roku 1568 *że od młodości dziecinstwa, moc skażonych skłonności, zatłumiła w sercu* Don Carlos *wszystkie nauki oycowskie.* Po tych listach w ktorych się sprawia *Filip* z uwięzienia syna swego, żadnego nie masz, w ktorymby usprawiedliwiał śmierć iego, a to samo łącząc się z pogłoskami, po całey się Europie szerzącemi, może sprawić myśl, że w samey rzeczy *Filip* dopuścił się zaboystwa. Milczenie iego na publiczne szemrania, ieszcze bardziey upoważnia mniemania tych, ktorzy twierdzili, że miłość *Carlosa* do *Elżbiety* z Francyi macochy swoiey, i przychylność tey krolowey, ku swemu pasierbowi, była przyczyną tey okropney przygody. (Czytay w tey mierze w dziełach *S. Realu* tłomaczonych przez *Franciszka Zabłockiego* w Warszawie 1779. in 8vo. Tom IV. wiadomość *Historyczna* o Don Carlos. Grunt tey historyi zasadza się na świadectwach dzieiopisow, ktorych się radził *Saint-Real.*) Ten to krol kazał wybić w Antwerpii piękną *Biblią Polyglotta*, ktora się nazywa od iego imienia; tenże sam za-

woiował wyſpy, nazwane potym *Filipińſkie*.

XVIII. FILIP III. krol Hiſzpańſki ſyn *Filippa II.* i *Anny Auſtryaczki* n. w Madrycie R. 1578. wſtąpił na tron po śmierci oyca ſwego roku 1598. woyna zawſze trwała z ſprzymierzonemi ſtanami. *Filip III.* opanował Oſtendę przez męztwo *Spinoli* wodza woyſk ſwoich w R. 1604. po 3. letnim oblężeniu, na ktorym więcey 80000. ludzi legło. Ale to powodzenie nie było trwale. Krol Hiſzpańſki muſiał zawrzeć pokoy na lat 12. Przez tę ugodę zoſtawił ich przy wſzyſtkim tym co dzierżyli, i zapewnił im wolność handlowania w wielkich Indyach. Dom *Naſſauow* przywrocony do wſzyſtkich dobr. Wypędzenie Maurow, ieſzcze większę uczyniło ſzkodę monarchii Hiſzpańſkiey. Narod ten pozoſtały oſtatek dawnych zwycięzcow Hiſzpanii, był po większey części bezbronny, zatrudniony handlem, uprawą roli, a nieſkończenie użyteczny kroleſtwu, będąc pracowitym w kraiu prawdziwie gnuśnym i prożnowanie kochaiącym. Oſkarżono ich że byli mahometaninami w gruncie ſerca, chociaż wyznawali wiarę Chrześciańſką. Inkwizycya nie mogąc ich nawrocić, dała fatalną radę, aby ich wypędzić: dowody bardzo niepewne iakoby zamyślali o podnieſieniu powſzechnego buntu, że profili o pomoc w Paryżu i w Stambule, nie tyle przyiożyły ſię do ich zguby, iak ſama ſłabość krola. Okrutny wyrok ogłoſzony 10. Stycznia R. 1610. ktory rozkazywał tym nieſzczęſnym mieſzkańcom, wyniść z państwa w przeciągu 30. dni, pod karą śmierci. Na ten rozkaz więcey miliona poddanych opuściło Hiſzpanią, a z niemi wyſzły praca, handel, przemyſł, i kunſzta. Wywołańcy ofiarowali nadaremnie dwa miliony czer: złł: za pozwolenie bawienia ſię w Hiſzpanii, i czynienia dobrze temu państwu. Rada nie dała ſię przełamać, a Hiſzpania ſtała ſię wkrotce obſzernym ciałem, bez zaſilenia. *Filip* uſiłował nadgrodzić tę ſzkodę, ktorą kroleſtwo przez ſtratę tak wielu mieſzkańcow rolnikow poniosło, wydaiąc zbawienny edykt: ktorym nadawał zaſzczyty ſzlachectwa, bez obowiązku iścia na woyny, wſzyſtkim Hiſzpanom, ktoryby ſię przykładali do uprawy roli. Ten tak mądry edykt nie wielki uczynił ſkutek w narodzie, zakładaiącym ſwey zaſzczyt w prożnowaniu, i w nieſzczęſnym rzemiośle woiennym. *Filip* umarł po nieiakim czaſie R. 1621. a w 43. życia ſwego. Krol ten ſtał ſię ofiarą ściśle przeſtrzeganego przepiſu obrządku dworſkiego. Będąc na radzie ſkarżył ſię na ſwąd z zarzywia wynikaiący, ktory mu ſprawiał przykrość tym większą, że niedawno powſtał z ciężkiey choroby. Urzędnik maiący w obowiązku utrzymanie ognia, nie był przytomny, nikt nie śmiał wdzierać ſię w ſprawowanie urzędu iego, a ta śmieſzna delikatność przyprawiła o śmierć *Filippa*. *Filip III.* ſłaby, nieczynny, niepracowity, miał pobożność, łagodność, ludzkość, obyczaie czyſte i ſumnienie bardzo boiaźliwe. Ślepe zaufanie w miniſtrach łakomych i deſpotycznych, wſtręt od ſpraw publicznych, na ktore ledwie godzinę codzień odkładał, ſprawiły w nim przy śmierci gwałtowne zgryzoty. Skarb zupełnie prożny zoſtawił. *Patrz* Lerme.

XIX. FILIP IV. krol Hiſzpańſki, ſyn *Filippa III.* i *Małgorzaty* Auſtryaczki n. roku 1605. wſtąpił po oycu ſwoim R. 1621. Tego ſamego roku, gdy ſię przymierze na lat 12. zawarte z Hollendrami ſkończyło, woyna ſię wſzczęła z wielką żywością: doſyć ſię dobrze powodziło Hiſzpanom, poki mieli na czele ſwoim *Spinolę*, ale w R. 1628. Hollendrzy porwali ich flottę przy Limie. Hollendrzy formowali od 3. lat kompanią Indyow zachodnich R. 1635. wſzczęła ſię nowa woyna między *Filippem* i Francyą, woynę tę długą i okropną, Hiſzpani ſprawili przez dobycie Trewiru, i porwanie elektora, ktory ſię poddał protekcyi Francuzkiey. Po niektorych początkowych powodzeniach, ſzczęście opuściło Hiſzpanow. Portugalia w tym czaſie ſkruſzyła iarzmo Hiſzpańſkie. Spiſek dobrze ułożony, i wykonany oſadził na tronie 1. Grudnia roku 1640. xcia z Bragancyi. Wſzyſtko co zoſtało w Brezylii, a nie było zabrane Hiſzpanom przez Hollendrow, powrociło ſię do Portugalczykow. W tymże czaſie wyſpy Açores Goi Macao &c. wyrwały ſię z pod panowania Hiſzpanow. *Filip IV.* dopiero ſię na ten czas dowiedział o tych rewolucyach, gdy nie było ſpoſobu zaradzenia im. Dworſcy pomieſzani, nie śmieli uwiadomić *Filippa* o tych ſtraſznych dla niego przygodach. Nakoniec *Oliwares* miniſter i faworyt iego, zbliżaiąc ſię z twarzą pogodną i uśmiechaiącą, rzekł do krola = *Xiąże* z Bragancyi *rozum ſtracił Nayiaśnieyſzy Panie; ogłoſił ſię krolem, to głupſtwo iego uczyni W. K. Mci 14. miliowow z konfiſkaty* ... Krol zadumiony tyle tylko odpowiedział: *trzeba temu zaradzić*; i udał ſię ſzukać pociechy na łonie rozkoſzy. *Oliwares* ſprawca po części tey ſtraty, przez ſwoie niedbalſtwo, wpadł przecie w niełaſkę. Miniſter ten dał panu ſwemu nazwiſko *Wielkiego*, ktory nic nie uczynił, aby na nie zaſłużył. Nazaiutrz po oddaleniu miniſtra przybito na pałacu te ſłowa: *Teraz dopiero ieſteś* Wielkim, Filippie; *hrabia xiąże czynił cię małym*. Z tym wſzyſtkim przykład Portugalczykow, ſtał ſię nieſzczęſnym dla Hiſzpanii. Medyolan, Neapol, Sycylia miały ſię do rokoſzu. Wſzędzie czytano chciwie te ſłowa śmiałe: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci & vos faciatis*. Nie lepiey ſię powodziło Hiſzpanom z Francuzami. Pokoy zawarty roku 1659. zakończył tę woynę. Te dwa artykuły naycelnieyſze były traktatu: zaślubienie krolewny Hiſzpańſkiey *Ludwikowi XIV.* uſtąpienie Ruſſilionu, znaczney części Artezyi, i praw ktore Hiſzpania miała do Alzacyi. Już nie miała Hiſzpania nieprzyiaciel, iak Portugalczykow. *Filip* ich miał za niewolnikow zbuntowanych, ktorych miał poſkromić, i w kaydany okuć. Ale dwie potyczki przegrane, zaniſzczyły te pyſzne nadzieie. *Filip* umarł roku 1665. maiąc lat 60. Nie zbywało temu panu ani na rozumie, ani na przymiotach, ani na zdrowiu, ale miękkość nieſławna, w ktorey ſię zanurzył, uczyniła to wſzyſtko nieużytecznym. I dla tego chociaż był, łagodnym, ſkromnym ludzkim, miłoſiernym, wſpaniałym, obrotnym, dobroczynnym, chociaż kochał uprzeymie ſwoich poddanych, iednakże ani go ſię obawiano, ani go poważano. Zewſząd żarty z niego ſtroiono. Gdy utracił Ruſſilon, Portugalią i Katalonią, dano mu za *dewizę* Row, z tym napiſem: *im więcey ſię wymie, tym większy*.

XX. FILIP V. xiąże Andegaweńſki drugi ſyn *Ludwika* Delfina Francuzkiego, i *Maryi Anny z Bawaryi*, narodził ſię w Werſalu R. 1683. wezwany był na tron Hiſzpańſki roku 1700. *Teſtamentem Karola II.* Krol ten umarł bez potomnie 1go Liſtopada tegoż ſamego roku, *Filip V.* ogłoſzony

był krolem Hiſzpańſkim w Fontenebleau, dnia 16. tego mieſiąca, a 24. w Madrycie. Wieżdżał do miaſta tego dnia 14. Kwietnia R. 1701. przyięty z okrzykiem radości od iednych, a z ſzemraniem od drugich. *Filipa* zaraz uznała Anglia, Portugalia, Hollandya Sabaudya, ale wnet część Europy uzbroiła ſię przeciwko niemu. Ceſarz *Leopold* chcąc zapewnić monarchią Hiſzpańſką arcy-xiążęcia *Karolowi* ſynowi ſwemu, zawarł przymierze z Anglią, z Hollandyą, do ktorych ſię potym przyłączyły Sabaudya, Portugalia, i krol Pruſki, przeciwko Hiſzpanom i Francyi. Traktat ten nazwano *Wielkim związkiem*. Początki tey okrutney woyny, były przepłatane ſzczęściem, i niepomyślnością. *Filip* udał ſię do Włoch dla zachowania Neapolu, a upewniwſzy ſobie przez niektore pomyślne potyczki to kroleſtwo, powrocił do Hiſzpanii. Krol Portugalſki oświadczywſzy ſię przeciwko niemu, *Filip* ſtracił znaczne miaſta w Aragonii, Gibraltar, i wyſpy Maiorki i Minorki: Stracił Sardynią i kroleſtwo Neapolitańſkie przez zdradę i przeniewierſtwo. Muſiał opuścić Madryd. Będąc w tak ſmutnych okolicznościach radzono mu, aby ſię złączył z nieprzyiaciołmi Francyi, a zoſtawią go przy Hiſzpanii i Ameryce, odpowiedział na to z obruſzeniem: *Nie; nigdy niedobędę oręża mego na ten Narod, ktoremu po Bogu winienem koronę*. Dowiedziawſzy ſię że *Ludwik XIV.* ścisniony od nieprzyiaciół, chciał go opuścić, przedſięwziął, z nayznacznieyſzemi panami udać ſię do Ameryki, i tam panować, aniżeli ſię zrzekać nieſławnie praw ſwoich do Hiſzpanii. To wſpaniałe przedſięwzięcie *Filippa V.* odmieniło ułożenie dworu Francuzkiego. Xiążę *de Vendome* przyſłany mu na pomoc, odmienił zupełnie na lepſze, okoliczności iego. Wygrana przy *Villaviciosa* R. 1710. i z niey wynikające powodzenia, utwierdziły *Filippa* na tronie Hiſzpańſkim. Zwycięztwa tego wodza, i zwycięztwa xcia *Villars* w Flandryi przywrociły pokoy Europie. Stanął traktat w Utrechcie roku 1713. a *Filip* doczekał ſię tey pociechy, iż zapewniono na zawſze koronę potomkom iego płci męzkiey. Rada Hiſzpańſka wydała uroczyſte prawo, ktore ſtanowi: aby xiążęta pochodzący z *Filippa* w iakimkolwiek bądź ſtopniu, byli bliżſzemi do korony, niż xiężniczki, choćby były corkami krola panuiącego. „ *Filip* zawoiował wyſpy Maiorkę, i Iwikę, i Barcellonę, ktora trwała w ſwoiey rokoſzy. Miaſto to dało odpor tym żwawſzy, ile że go podſycał fanatyzm. Marſzałek *de Berwick* wſzedł do niego iako zwycięzca. Naypierwſzym było iego ſtaraniem, uwięzić 60. herſztow buntu, między ktoremi liczono mnichow żebrzących. Odebrano miaſtu i całey prowincyi, wſzyſtkie ich przywileia, obchodzono ſię tam iak w kraiu zawoiowanym, i poddano ie pod prawa Kaſtyllii. *Filip* całe ſtaranie obrocił, aby przyprowadzić ſkarb do dobrego porządku, i dokazał ſwego po części. Mąż ſię znaydował na ow czas w Hiſzpanii, ktoryby był rozumem ſwoim, uczynił wielkie przyſługi Hiſzpanii, gdyby pycha iego nieograniczona i ſzkodliwa, nie uczyniła fatalnemi przymioty iego: tym był *Alberoni*. Doſzedłſzy godności pierwſzego miniſtra, opanował Sardynią R. 1717. i miaſto Palermę w Sycylii. Flotta o 50. okrętach 10. Galer i woyſko z 35000. ludzi doświadczonych i dobrze ćwiczonych poſłużyli pomyślnie na tey wyprawie. Ceſarz ſkoro ſię

dowiedział o tym wtargnieniu do Sycylii, zawarł ſpieſzno traktat na 20. lat z Turkiem, i wprowadził 50000. woyſka do Włoch. W tym ſamym czaſie przyſtąpił do troiſtego przymierza zawartego między Francyą, Anglią i Hollandyą, podpiſanego 4. Stycznia 1717. w Hadze. Flotta potężna odbiła od brzegow Angielſkich pod kumendą Admirała *Binga*, uderzyła na flottę Hiſzpańſką, i zniosła ią. Hiſzpani utracili 6000. ludzi, i 23. okrętow. Można dowiedzieć ſię pod artykułem ALBERONIEGO, co ſię potym zdarzyło w Hiſzpanii. *Filip* pod tym warunkiem otrzymał pokoy, aby oddalił tego nieſpokoynego miniſtra. Tym ſię ſpoſobem zakończyła woyna, a *Filip* przyſtąpił do traktatu poczwornego przymierza R. 1720. wybawiony od nieſpokoyności, ktore ſprawnie woyna, nie był przeto ſzczęśliwſzym: choroby i melankolia pożerały go. Chcąc ſobie ulżyć, złożył koronę roku 1724. i udał ſię na oſobność do S. Ildefonſa z żoną ſwoią. *Ludwik* ſyn iego wſtąpił na tron, ale w kilka mieſięcy potym umarł. *Filip* muſiał ſię znowu iąć berła, i pracował pomyślnie nad uſzczęśliwieniem poddanych ſwoich. Nakazał ściſłe przeſtrzeganie praw kraiowych. Pozwalał wſzyſtkim, i nawet nayoſtatnieyſzemu poddanemu, w razie odmowioney ſprawiedliwości udawać ſię do ſiebie, lub miniſtrow ſwoich, zlecił trybunałom prędkie rozſądzanie ſpraw cywilnych i kryminalnych, ktore ſię czaſem przed wiekiem niekończyły. Rozkazał, ażeby co mieſiąc przyſyłano do dworu wypis ſpraw odſądzonych, ażeby ten mogł ſądzić iakim ſpoſobem udzielana ſprawiedliwość. Sprawiwſzy ſpokoyność ludowi ſwemu, pracował, aby go mogł zbogacić. Wezwał cudzoziemcow do Hiſzpanii dla założenia tam fabryk nici, płotna i przedniego papieru. Zachęcał iuż wprowadzone do kraiu, zalecaiąc Hiſzpanom używanie ſukien iedwabnych i wełnianych w kraiu fabrykowanych. Do tych dobrodzieyſtw, przydał ſzczegulnieyſze, wyſtawił klaſztor dla 30. panien ſzlacheckich, ktore tam miały bydź przyięte bez poſagu; założył kollegium czyli Seminaryum, na wychowanie młodzieży ſzlachetney. Akademia Madrycka iuż była uſtanowioną, tym ſpoſobem i końcem, co Akademia Francuzka, to ieſt celem wydoſkonalenia ięzyka kraiowego. Tak rozporządzaiąc państwo ſwoie wewnątrz, rozprzeſtrzeniał ie zewnątrz. Gdy *Farnezyuſz* xiążę Parmy i Placencyi umarł bezpotomnie R. 1731. krolewicz *Don Carlos* oſadzony został w tych dwoch państwach, w roku 1733. wſzczęła ſię woyna w Europie z okazyi *Staniſława Leſzczyńſkiego*. *Filip V.* wſzedł i złączył ſię z Francuzami, przeciwko ceſarzowi. Krolewicz *Don Carlos* maiąc pod ſobą *Montemaru* i 30000. woyſka, zawoiował Sycylią, i kroleſtwo Neapolitańſkie, i pokazał ſię przez ſwoią dzielność i męztwo godnym korony. Radość takowego powodzenia znacznie zmnieyſzył pożar pałacu Madryckiego. Ten nieſzczęśliwy przypadek zdarzył ſię roku 1734. 25. Grudnia. Niezliczona moc obrazow naywiękſzych miſtrzow, znaczna część archivum państwa, w perzynę obrocone zoſtały. Stanął pokoy R. 1736. Ceſarz uſtąpił *Don Carlowi* kroleſtwa Neapolu i Sycylii, i niektore miaſta przy brzegach Toſkanii. Nowa woyna pomieſzała znowu ſpokoyność narodow roku 1739. *Filip* niedoczekał iey końca umarł 9. Lipca R. 1746. życia ſwego 63. panuiąc lat 45. Zoſtawił z *Ludwiki Maryi* Sabaud-

zkiey, pierwszey żony, *Ferdynanda VI.* ktory po nim naſtąpił . . . . a z *Elżbiety Farnezyi* drugiey żony, *Don Carlosa* krola oboyga Sycylii, a potym Hiſzpanii; *Filippa* xcia Parmy i Placencyi; *Ludwika* &c. Pobożność, ſzczerość, ſprawiedliwość, dobroć i miłość ku poddanym ſtanowiły charakter *Filippa V.* Był nierozmyślnym, i często polegał na cudzych radach. Zawiść i intrygi zawſze wzraſtaiące między panami Francuzkiemi i Hiſzpańſkiemi, w uſtawicznym dwor iego trzymały zatrudnieniu. Gdyby był miał więcey ſtałości *Filip V.* byłby zakończył te zatargi, i nie byłby nie raz żałowanych uczynił krokow. Pominąwſzy te wady iego, trzeba mu przyznać, że był dobrym krolem. Prawa i rozrządzenia mądre, ktore nadał Hiſzpanom, liczne uſtanowienia ſprzyiaiące handlowi, naukom, i kunſztom, wſkrzeſzanie prawie potęgi morſkiey, i karności woyſkowey, czynią pamiątkę tego monarchy miłą i czci godną Hiſzpanom.

FILIP, Laudgraff z Haſſyi *patrz.* Luter.

XXI. FILIP, z Francyi xiąże *d' Orleans*, ſyn *Ludwika XIII.* i *Anny Auſtryaczki*, brat iedyny *Ludwika XIV.* narodził ſię roku 1640. noſił tytuł xcia Andegaweńſkiego (*Duc d' Anjou*) aż do roku 1661. ktorego wziął na ſię xcia Aurelianſkiego (*duc d' Orleans*) wychowanie iego odpowiadało urodzeniu; ale byłby więcey z niego mogł korzyſtać, gdyby był miał mniey ſkłonności do rozkoſzy. Zaślubił ſobie ſioſtrę *Karola II.* krola Angielſkiego; krolewnę ze wſzyſtkiemi doſkonałościami, w ktorey wdzięki rozumu, przenoſiły iey piękność (*patrz* II. Henryka) gdy ta pani umarła w roku 1670. wierzono że była otrutą, a powſzechność złośliwa, tak daleco ſtała ſię nieſprawiedliwą, że tę śmierć przypiſywano *Filippowi.* Xżę ten iuż dał był dowody męztwa ſwego. Towarzyſzył krolowi na wyprawie w Flandryi R. 1667. znaydował ſię z nim w Hollandyi R. 1672. Dobył Zupten tegoż roku, a Bucham R. 1676. w rok potym obległ St-Omer, gdy tym czaſem krol opaſał Kambray. Marſzałkowie *Luxembourg* i *d' Humieres* zawodzili woyſka pod *Filipem*; a xiąże *d' Orange* był na czele nieprzyiacioł. Błąd ieden tego wodza, zręczny obrot *Luxembourga* upewniły zwycięztwo Francuzow przy mieście Caſſel. *Filip* natarł na nieprzyiacioł, z odwagą i przytomnością, iakiey ſię nieſpodziewano po człowieku znieważiałym. Xiąże ten często ſię przeſtraiał w ſzaty niewieście, i miał iey ſkłonności, w tym razie, pokazał dzielność wodza i żołnierza. W tym ſamym mieyſcu roku 1328. *Filip Walezyuſz* był poraził Flamanczykow. Po tym zwycięztwie *Filip*, przełamał okopy St-Omeru, i miaſta tego dobył po 8. dniach. Powrociwſzy do Paryża żył w miękkiey lubieżności, aż do śmierci. Umarł w St-Cloud roku 1707. maiąc lat 61. Pan ten ćwiczył ſię w naukach, X. *de Vayer* ſyn de la *Motte de Vayer* nauczyciel tego xiążęcia wydał roku 1670. in 12. *Floruſa*, ktorego ten pan przełożył na Francuzkie. Po śmierci *Henryki*, zaślubił ſobie *Karolinę Elżbietę z Buwaryi*, z ktorey miał ſyna, naſtępuiącego.

XXII. FILIP ſyn poprzedzaiącego, a wnuk *Ludwika XIII.* nar. R. 1674. nazywał ſię xiążęciem *de Chartres*, aż do śmierci oyca ſwego w R. 1701. a potym wziął na ſię tytuł xiążęcia *d' Orleans*, z dzieciństwa prawie ſwego, pokazywał rozum obſzerny i powſzechny: ciekawy był na wſzyſtko, i wſzyſtko chciwie poymował. Literatura, kunſzta i woyna na przemiany go zabawiały. Pierwſzą odbył kampanią R. 1691. Popiſawſzy ſię przy oblężeniu Mons pod *Ludwikiem XIV.* ſtryiu ſwoim, towarzyſzył przez całe lato marſzałkowi *de Luxembourg*, kommenderuiącemu woyſka w Flandryi. Będąc na czele wydziału woyſka na odwodzie przy potyczce pod Steinkerkiem raniony w łopatkę, w R. 1693. na potyczce przy Nerwidzie dał znaczne dowody męztwa ſwego, gdzie ledwie ſię nie doſtał w niewolą, znayduiąc ſię pięć razy w ſamym ſrzodku nieprzyiacioł. Po ſkończoney woynie xiążę *de Chartres* zatrudniał ſię pod czas pokoiu ćwiczeniem ſię we wſzyſtkich wiadomościach i kunſztach; geometryą, chymią, malarſtwo, ſnycerſtwo, muzykę, poezyą wſzyſtko ogarnął ſzczęśliwie. R. 1706. *Ludwik XIV.* wywołał go z pośrzod filozofow i artyſtow, aby rozkazywał woyſku w Piemoncie; ktore na ow czas trzymało w oblężeniu Turyn. Xiąże *Eugeniuſz* tuż za nim ciągnął. Z dwoch trzeba było iedno uczynić, albo czekać na nieprzyiaciela w okopach *circumwallacyinych*, albo uderzyć na niego. Xiąże *d' Orleans* trzymał ſię oſtatniego zdania; ale marſzałek *de Marſin* pokazał rozkaz krolewſki, ktory zalecał wſzyſtkim iść za radą *Marſina*, gdyby przyiść miało do potyczki. Zdanie iego przeciwne zdaniu xcia *d' Orleans* na nieſzczęście przyięte i wykonane zoſtało. Linie nadto były rozległe, aby mogły bydź doſtatecznie oſadzone woyſkiem, przełamano ie w iednym mieyſcu. Xżę *d' Orleans* przybiegł na pomoc, ale dwie od kul odebrawſzy rany muſiał ſię cofnąć. Odwrot ten, i śmierć marſzałka *de Marſin*, ſtała ſię okazyą zupełney rozſypki. Opuſzczono okopy i wały, woyſko ſię rozpierzchnęło. Tabory, żywność, i kaſſa woyſkowa, wpadły w ręce zwycięzcow, zwyciężeni muſieli ſię przeprawiać przez Alpy, w nieporządku, i w małey liczbie. Xżę *d' Orleans* nieſzczęśliwy we Włoſzech mniemał, że mu ſzczęście lepiey poſłuży w Hiſzpanii. Przybył tam roku 1707. nazaiutrz po potyczce pod Almazan, i iak wielki hetman, korzyſtał z zwycięztwa, do ktorego chciałby ſię był przyłożyć. Podbił, i to prawie mimo iazdem kroleſtwa Walencyi i Aragonią. Dobył Xatiwę i Alkaraz, a na ukaranie za długi odpor, z ziemią zrownał te miaſta. Przebił ſię do Katalonii, gdzie dobył Lerydy, miaſta obronnego, o ktore ſię wielcy wodzowie rozbiiali. Szczęście ſprzyiaiące *Filippowi* w Katalonii, opuſzczało go w innych okolicach. Wieść ſię rozchodziła, że ten krol iuż chciał złożyć koronę, powiadaią że Xżę *d' Orleans* powziął myśl pokuſić ſię o nie. Pewną ieſt rzeczą, że mu ſię należał tron Hiſzpańſki, w niedoſtatku potomſtwa Delfina. Już był poczynił ułożenia, uciekać ſię oń z arcy xiążęciem Auſtryi, gdyby ſię tylko berło było wymknęło z ręku *Filippa*, gdy właśnie xiężna z *Urſynow* przeniknęła ie, i odmalowała przed *Filippem V.* i *Ludwikiem XIV.* pod kſztałtem nienawiſnym ſpiſku. Dwoch agentow xcia nazwanych *Flotte* i *Renant*, wzięto do areſztu, tenże ſam los ſpotkał, i trzech panow Hiſzpańſkich, z trudnością przepuścił *Ludwik XIV.* ſwemu ſynowcowi, tę gorną żądzę ſtarania ſię o tron, ktorego był godzien. Delfin oyciec *Filippa V.* dał ſwe zdanie w radzie, aby go ſądzono, iako winowaycę; ale *Ludwik XIV.* mniemał, że daleko lepiey było zagrzebać ten nieforemny proiekt w wiecznym zapomnieniu. Jednakże, pamięć te-

go zamyſłu, iak mowią, wiele ſię przyczyniła, do tych rozporządzeń, ktore *Ludwik XIV.* uczynił przed ſmiercią, ażeby xcia *d'Orleans* oddalić od Regencyi. Te wſzyſtkie rozporządzenia na nic ſię przydały. Parlament oddał mu regencyą, znioſłſzy teſtament krolewſki, ktory zdaiąc mu na pozor regencyą, w ſamey rzeczy mu ią odbierał. Na ow czas zupełnie ſię odmieniła poſtać ſpraw publicznych. Xżę *d'Orleans* złączył ſię ściśle z Anglią, a wypowiedział oczywiście woynę Hiſzpanii. Kardynał *Alberoni* pierwſzy miniſter *Filippa V.* wzbudził rokoſz w Francyi, aby pozyſkać panu ſwemu regencyą kraiu, w ktorym nie mogł panować. Spiſek ten co tylko miał bydź wykonany, gdy rzecz całą wydała pewna nierządnica, i na ow czas gdy wiadomy został, ſtał ſię nieużytecznym. Xżę *d'Orleans* darował wſzyſtkim ſpiſkowym, z łaſkawością godną potomka *Henryka IV.* Ale miniſtrowie iego nie byli tey, co on łaſkawości. Wiele oſob wzięto do Baſtylli. Hrabia *de Lawal* był z liczby tych ieńcow; brał dwie lawatywy na dzień dla tego ſzczegulnie, aby ſię mogł widywać z ſwoim Cyrulikiem, ktory był iego pouſałym wiernkiem. Kardynał *du Bois*, chciał go pozbawić z tey pociechy; xżę *d'Orleans* ſprzeciwił ſię temu mowiąc, do tego nieużytego miniſtra: *Ponieważ ta tylko mu pociecha zoſtaie, trzeba mu ią zoſtawić.* Ludzie z dowcipem ſatyrycznym, albo tylko będący w podeyźrzeniu, że go maią, zamknięci byli w więzieniach; lecz xżę ten ſtarał ſię ile możności ich los ſłodzić *patrz* III. Grange (la) Naypierwſzym ſtaraniem regenta Francyi było, aby ſobie ziął Janſeniſtow, i zaſpokoił zakłocenia w kościele; i dokazał ſwego po części. Trzeba było nakłonić kardynała *de Nouilles*, ażeby odſtąpił od Appellacyi. Xżę *d'Orleans* ſam poſzedł na wielką radę z xiążętami i Parami dla zapiſania edyktu, ktory nakazywał, przyięcie bulli, zniesienie appellacyi, iedność i pokoy. Te rożnice tak ważne dla niektorych umyſłow, były materyą śmiechu dla xcia *d'Orleans* i kardynała *du Bois* iego miniſtra. Takowa pogarda, do ktorey przyłączyła ſię nowa paſſya *Akcyow*, wſzyſtkich Francuzow zawracaiąca głowy, przytłomiły zupełnie ow duch kontrowerſyi. Cała uwaga powſzechności, w tę ſię ſtronę obrociła. *Law* od dawnego czaſu ułożył plantę towarzyſtwa, ktore billetami miało płacić długi krolewſtwa, a zyſkami ſobie płacić (*Patrz* Law.) Po zburzeniu takowego *ſyſtemma*, należało zupełnie reformować państwo; uczyniono popis, wſzyſtkiego maiątku obywatelow, w końcu roku 1721. Pięć kroć iedenaście tyſięcy oſob, po części goſpodarzy złożyli fortunę ſwoią przed tym trybunałem. Wſzyſcy poborcy krolewſtwa odebrali zapłatę w papierach; a z dwoch biliionow długow, do zapłacenia, nie zoſtało tylko 1631. millionow, ktore ſtan był obowiązany zapłacić w gotowiźnie. Xżę *d'Orleans* poſtradał około tego czaſu kardynała *du Bois* ſwego wiernka i miniſtra. Muſiał ſam dźwigać cały ciężar rządu, ktory zwalał na kardynała, praca i rozkoſz ſkrociły dni iego. Umarł roku 1722. maiąc lat 50. tknięty apoplexyą. Z okoliczności śmierci xcia i xiężniczki *de Bourgogne*, czyniono domyſły dzikie i zuchwałe. Rownie dumne iako też i fałſzywe wieści, rozſzerzały ſię przy śmierci tego pana. Te wieści płody potwarzy ieſzcze dziś ſą powtarzane przez ſzalonych ſtarcow, i nierozumnych młodzikow, ktorzy maią upodobanie

w opowiadaniu ſzkaradnych zbrodni. Smierć xiążęcia *d'Orleans* była arcy-naturalną. Czuł przed kilko dniami, że ſię źźle miał: powiadano mu, *że trzebba aby wziął lekarſtwo; ieżeli chce uniknąć apoplexyi lub puchliny y, grożącey mu.* Niechciał ſię w żadne wdać leki, i nieprzeſtał pracować, prace przyſpieſzyły mu ſmierć. Xiążę ten byłby bożyſzczem h Francyi dla charakteru ſwego łaſkawego, ale niebeſpieczne nowości, ktore wprowadzał, odraziły mu ſerca poddanych. Człowiek i iedyny zupełnie oddany zmyślności, dzień cały trawił na pracy, a część nocy na roſkoſzach, na ktorych ſonie zdawała ſię duſza iego nowych nabywać ſił do pracy i zbytkow dnia naſtępuiącego. Niebardzo był pracowity ale czynny, waleczny aczkolwiek porzucał ſię nieciechom i miękkości; kochaiąc wſzyſtko nieprzywięzuiąc ſię do niczego; pozwalaiąc wiernkom ſwoim na złe używać dobroci ſwoiey, i ſam na złe używaiąc ſwoiey pprzenikłości. Bez zbyteczney gorliwości dla religii znał to dobrze, że ta była naylepſzą ſprężyną rządu, i że ſtrzeżenie lub poprawa ludu, zawiſły od wyboru pierwſzych paſterzy. Pewny duchowny znakomity, rzekł do niego: *Stracę honor, ieżeli mię nieuczyniſz biſkupem ... Wolę raczey* odpowie xiążę, *ażebyś ty go ſtracił niż ia.* Odpowiedź rowna owey, ktorą dał oyciec *Alexandra* w podobney okoliczności. Zbytki i rozpuſta oddaliły go przez długi czaſ od rządu pod *Ludwikiem XIV.* Lubił kobiety, ale mu to należy przyznać, że Metreſſy iego nierządziły nim, ani przymilenia miłości niewyłudziły na nim taiemnicy państwa. Pominąwſzy te wady, xiążę *d'Orleans* miał wſzyſtkie korzyści rozumu i ciała: fizyonomia łagodna i żywa, połączała weſołość i łagodność, z powagą i ſzlachetnością. Maiąc charakter czuły, wſpoł litуiący, proſty, ſzczery i wſpaniały, można ſię było po nim ſpodziewać, iżby był oycem państwa, gdyby niebył znalazł długi do zaſpokoienia, i rany do zagoienia. Wydano w Francuzkim ięzyku *życie* iego w 2. Tom. in 12mo. ale dzieło to bardzo niedoſkonałe: i *Pamiętniki* Regencyi (*patrz* II. Lenglet artykuł XV. dzieł iego.)

XXIII. FILIP, *ſmiały* 4ty, ſyn *Jana* krola Francuzkiego, narodził ſię w Pontozup R. 1372. w 16. roku pozyſkał tytuł *ſmiałego*, w nadgrodę męztwa okazanego na potyczce pod Poitiers. Oyciec uradowany że takiego miał ſyna, uczynił go xciem Burgundyi 1363 z tym warunkiem, aby w niedoſtatku potomſtwa płci męzkiey, xięztwo to powróciło do korony Francuzkiey. Zoſtawſzy głową drugiego domu xiążąt tey prowincyi, wynoſił Burgundyą na naywyżſzy ſzczyt potęgi, iakiey niemiała po ſwoich dawnych krolach. Zaślubiwſzy ſobie R. 1369. *Małgorzatę*, corkę *Ludwika* de *Male* hrabiego Flandryi, poſzedł na pomoc teściowi ſwemu przeciwko Gantyczykom zbuntowanym, i przyłożył ſię do poſkromienia ich. Rokoſznicy porażeni na potyczce przy Koſebec R. 1382. W dwa lata potym ſtary hrabia umarł, a *Filip* dziedzic iego przywrocił zupełny pokoy. Hrabſtwa Flandryi, Niwernii, Artezyi i Retelu ſkładały to dziedzictwo. *Karol VI.* ſynowiec iego panował na ów czas w Francyi, ale panowanie to pełne zamieſzek i zakłocenia, przymuſiło panow do powierzenia ſtyru państwa *Filippowi*, w mdłych rękach zoſtaiącego. Urząd ten i ściſła przyiaźń z krolową *Izabellą* z Bawaryi, wzuieciły zawiść w ſercu xiążęcia *d'Orleans* ſynowca iego. To było źrzodło nienawiści

tak fatalney dla Francyi, ktora powstała między domami Burgundskim i Aureliańskim. *Małgorzata* z Flandryi podsycała te niezgody, rządząc zupełnie umysłem męża swego. *Filip* umarł w Hall w Hanonii R. 1404. mając lat 63. Potomność policzyła go w liczbę xiążąt, ktorych rostropność i mądrość rownała się męztwu. Odwaga iego niewyłączała dobroci. W tym go iednak należy winować, że zbytnią rozrzutnością swoią, przy swoich wielkich dochodach, do tego przyszedł niedostatku, że niebył w stanie przy śmierci zapłacenia długow; i że na pogrzeb iego musiano zaciągać długi: Sprzęty iego przedano publicznie na rzecz wierzycielow; xiężna żona iego uczyniła recess od iego maiątku, kładąc na trumnie iego pas, klucze i xięgę.

XXIV. FILIP, *dobry* xiążę Burgundyi, Brabantu i Luxemburgu, hrabia Artezyi, Hanonii, Flandryi, Hollandyi i Zelandyi, &c: syn *Jana Bez-boiaźni* zabitego R. 1419. narodził się w Dijon R. 1396. Następił po oycu R. 1419. Pałaiąc żądzą zemszczenia się śmierci iego, przywiązał się do strony Anglikow, i pustoszył Francyą przy końcu panowania *Karola VI.* a przy początkach *Karola VII.* Poraził *Delfina* przy Mons w Vimeu R. 1421. i szczęśliwie toczył woynę z *Jakobiną* z *Bawaryi* hrabiną Hollandyi i Zelandyi, i przymusił ią że go w R. 1428. ogłosiła swoim dziedzicem. *Filip dobry* porzucił stronę Anglikow w R. 1435. i poiednał się z krolem *Karolem VII.* przez traktat zawarty w Arras, ktorego sam układał warunki. Po usilnych a prożnych staraniach poiednania *Delfina Ludwika* z krolem oycem iego, przyiął młodego xiążęcia do państw swoich. *Ludwik* gdy osiadł tron Francuzki, *Filip* stanął przeciwko niemu przy xiążęciu *Berry* bracie iego. Postanowiwszy z nim toczyć woynę, zdał synowi swemu Charolois, odministracyą Państwa i rządy woyska, zalecaiąc mu, ażeby *śmierć chwalebną przenosił niesławney ucieczce.* Mieszkańcy miasta Dinant w kraiu Leodyińskim, po kilkakrotnie go obrazili. *Filip* wysłał na nich syna swego w R. 1466. ktory wyciąwszy w pień obywatelow miasto ich w perzynę obrocił. Stary xiążę Burgundyi, mimo choroby wieku swego miał tę dziką odwagę kazać się zanieść na mieysce oblężenia, ażeby past oczy swoie tym okropnym widokiem. Takowy postępek nie usprawiedliwia tytuł *dobrego*, ktory mu potomność nadała, i na ktory wspaniałość iego zdawała się zasługiwać. Umarł w Bruges R. 1467. maiąc lat 71. postanowiwszy order złotego Runa. Znaleziono w szkatule iego 400. tysięcy talerkow złotych, i 27000. grzywien srebra, nie wspominaiąc 2. milliunow w kosztownościach.

XXV. FILIP de Dreux, syn *Roberta* z Francyi, hrabia *de Dreux* lubo się rodził z umysłem woiennym, udał się iednak do stanu duchownego, wyniesiony na stolicę Bellowaceńską, wziął na się krzyż święty i poszedł na wyprawę do ziemi S. gdzie się popisał pod Akrą męztwem swoim R. 1191. Gdy w krotkim czasie *Filip-August* krol Francuzki wypowiedział woynę Anglikom, xiądz biskup rzucił się znowu do broni. Nieprzyiacielskie woysko stanęło przed miastem biskupim, prałat ten uzbroił lud swoy i stanął na ich czele w kirysie, zamiast kapy, w szyszaku zamiast mitry. Anglicy ścigali go, a wziąwszy w niewolą obeśli się z nim przykro. *Filip* żalił się o to przed papieżem *Innocentym III.* ktory wdał się za nim do *Rycharda II.* krola Angielskiego, i

profił iak za synem swoim. Krol ten posłał papieżowi pancerz biskupa zakrwawiony, i rozkazał aby poseł iego przyy oddawaniu go, użył do papieża tyych slow braci *Jozefa* do *Jakuba*: *Oycze S. patrz a poznay czyli to iest sukienka syna twego.* Papież na to odpowiedział, "że ten biskup zasłużył sobie na takowe obbeyście, ponieważ porzucił chorągiew Chrystusa, aby szedł za chorągwią świata." *Filip* de *Dreux* pozyskał wolność R. 1202. i znaydował się potym ma slawney potyczce pod Bowines R. 1214. gdzie ubił hrabiego de *Salisbury* pałką; tey albowiem bromi używał, niechciał bowiem przez skrupuł będąc duchownym użyć wać, ani szpady, ani szabli, ani i dzidy. Woiował także w Langgwedocyi przeciwko Albigenczykkom, umarł w Bellowaku R. 12177. z sławą człowieka, ktory tail f swoy umysł krwi chciwy pod maską ł gorliwości i religii.

XXVI. FILIP, krolewicz Hiszpański, urodził się R. 1720. z *Filippa V.* i *Elżbiety Farnezyi.* Poszczycił się męztwem swoim R. 1742. przeciwko woyskom Austryackim i Sardyńskiim. Celem tey woyny było otrzymanie iakich włości w Włoszech dla tego krolewicza. Woyna ta ciągnęła się kilka lat przeplatana powodzeniem i niepomyślnością, zakończona pokoiem zawartym w Akwisgranie Roku 1748. Don *Filip* uzyskał udzielność xięztw Parmy, Placencyi i Guastalli, ktore mu ustąpiła cesarzowa krolowa Węgierska; z warunkiem powrotu w razie wygasłey linii płci męzkiey. Obiął dziedzictwo w stolicy 7. Marca tegoż samego roku. Od tego czasu pan ten zaprzątał się szczegolnie uszczęśliwieniem poddanych swoich. Wszędzie dawał dowody dobroczynności swoiey: rol-

nictwo, handel i kunszta, pod iego okiem zakwitły. Był pieszczotą poddanych swoich, gdy im go śmierć porwała R. 1765 sprawiona przez ospę, ktora przed 6. latami wpędziła do grobu *Ludwikę Elżbietę* z Francyi żonę iego. Pobożność tego pana, miłość uprzeyma poddanych, miłość sprawiedliwości, mądre ustawy iego na dobro pospolite, wycisnęły gorzkie łzy przy śmierci iego po całym kraiu. Xiążę *Ferdynand* syn iego, odziedziczył państwo i cnoty oyca swego.

XXVII. FILIP, *Samotnik* autor Grecki około R. 1105. po ktorym mamy *Dyoptrę* czyli *Prawidło Chrześcianina*, dzieło znayduiące się w *Bibliotece OO.*. *Jakub Pontanus* wydał ie po Grecku i po Łacinie, w zbiorze pod tytułem: *Versio & notæ in varios autores Græcos* Ingolstadt. R. 1604. in fol.

XXVIII. FILIP, *dobrey nadziei*, zakonnik *Præmonstratensis*, przezwany inaczey *Filip z Hawingi* włoski, w ktorey się rodził, *Jałmużnik*, z przyczyny hoynych iałmuzn ktore rozdawał. Zostawszy przeorem opactwa dobrey nadziei w Hanonii blizko Bincy, pod opatem *Odonem*, pisał z zbytnią żwawością do S. *Bernarda*, aby mu oddał brata *Roberta* zakonnika, ktorego ten święty przyiął do Clarawalli. St. *Bernard*, ktory mogł był pogardzić takowym listem, uskarżył się na niego; złożono więc *Filippa* i do innego przeniesiono opactwa. Poiednał się w krotce z S. *Bernardem*, i został R. 1155. opatem dobrey nadziei, gdzie umarł 1172. Zostawił: I. *Quæstiones Theologicas.* II. Zycia i pochwały rożnych świętych, ktore X. *Chamart* opat dobrey nadziei, zebrał w Douai in fol. R. 1623. *Filip* łączył do pobożności, mądrość. Cnoty i nau-

ki kwitły w iego opactwie.

XXIX. FILIP-LEVI, żyd nawrocony wsławił się dobrą *Grammatyką Hebrayską*, wydaną po Angielsku w Oxfordzie R. 1705. Czas śmierci iego niewiadomy.

FILIP z Leydy, *patrz* Leyda.

FILIP, (Margrabia de St.) *patrz* Baccalas i Sanna.

FILIPIK czyli Filepik, (Bardanes) *patrz* Philippicus.

I. FILIPS, (Katarzyna) dama Angielska, sławna przez swoie *Poezye*, wydała w XVII. wieku, tłomaczenie tragedyi *Pompeiusza* po Angiel. *Kornellego*, ktorą z powszechnym przyięto poklaskiem.

II. FILIPS, (Jan) poeta Angielski, urodził się w Hampton. w hrabstwie Oxford: R. 1676. wydał 3. sławne rymopisma. I. *Pomona*. II. *Potyczka* pod Hochstadt. III. *Kosztowny Chelin*. Przełożył ie na Francuzkie l'abbé *Tart* z akademii Rotomagskiey. Wiersze *Filipsa* są dobrze wypracowane. Można poznać że gust swoy uformował czytaniem dzieł *Miltona*, *Chancera* i *Spanfera*, i autorow wieku *Augusta*. Radził się natury, nauka iey niemniey iest potrzebna poecie, iak malarzowi: *Ut pictura Poëfis erit* .... *Filips* z razu nauczał Łaciny i Grec: w Winszester, ztamtąd udał się do Londynu, gdzie umarł R. 1708. maiąc lat 32. Rownie dobry obywatel iak poeta, był kochany, i poważany od panow. *Simon Harcourt* Lord kanclerz Anglii, wystawił w Westminster nadgrobek przy *Chancerze*.

FILIPS, *patrz* II. Thou.

FILIST, *patrz* Philistes.

FILOKTET, syn *Paana*, był towarzyszem *Herkulesa*, ktory blizki zgonu rozkazał mu, aby zamknął strzały iego w grobie; i aby przysiągł że nikomu nieodkryie mieysca iego pogrzebu, dał mu w sam czas swoią zbroię okrytą krwią Hydry. Grecy dowiedziawszy się od wyrocznia, że Troia niemoże bydź dobyta bez strzał *Herkulesa*; *Filoktet* okazał im, mieysce ich schowania, uderzaiąc nogą tam, gdzie były ukryte. Krzywoprzysięztwo to, na mieyscu ukarane było. Upuścił jednę z tych strzał na tę nogę ktorą bił w ziemię. Zaraza z rany tak była wielka, że Grecy niemogąc ią wytrzymać, zostawili go na wyspie Lemnos, gdzie okropne i długie cierpiał bole. Lecz po śmierci *Achillesa* musieli się udać do niego. *Filoktet* obrusżony urazą sobie uczynioną, nie chciał się długo przychylić do ich prozb. *Ulysses* namowił go nakoniec, że przybył pod Troię, i tam strzałą zabił *Parysa*.

I. FILOMELA, corka *Pandiona* krola Aten, *Tereus* krol Tracyi, wyprowadził tę krolownę w sidła swoie, a potym iey urznął ięzyk, i zamknął w ściśłym więzieniu. *Filomela* nie mogąc się żalić słowami, wyraziła na płotnie igłą całą krzywdę, ktorą iey *Tereus* uczynił, i posłała ie siostrze swoiey *Progne* żonie *Tereusa*. *Progne* podczas uroczystości Orgiow, przyszła uwolnić siostrę na czele zgrai kobiet, a potym nagotowała *Tereuszowi* ucztę, z własnego syna *Itysa*. Gdy sobie podiadł przyniesiono mu ieszcze głowę. Krol ten roziuszony takowym widokiem, porwał się na żonę i chciał ią zabić; ale w tey chwili przeistoczony w iaskrzębia, *Progne* przemieniona w iaskołkę, a *Filomela* w słowika.

II. FILOMELA, wodz Foceńczykow na początku woyny świętey, opanował kościoł Delficki R. 357. przed Chrystusem. Zamysł iego był użyć skarbow tego kościoła przeciwko Tebańczykom, nieprzyiaciołom oyczyzny. To

świętokradztwo, wprowadziło iego obywatelow w woynę tym okrutnieyszą, że religia była iey pobudką. *Filomela* zwyciężywszy Lokrenczykow na dwoch potyczkach, i uczyniwszy przymierze z Ateńczykami i Lacedemończykami, wyszedł przeciwko Tebańczykom; ci go napędzili w wąwozy, z ktorych niemogł się wydobyć. Obawiaiąc się abyby niebył schwytany i ukarany od swoich nieprzyiaciol, iak świętokradzca, rzucił się ze skały w przepaść. *Onomarcha* i *Phaylus*, nastąpili ieden po drugim na iego mieysce, i kończyli złupiać kościoł Delfow z bogactw w nim będących.

FILOMENA, z.. żona *Cyknusa*, powziąwszy niegoodziwą miłość ku *Tenesowi* czyli *Tenusowi*, pasierbowi swemu, przeżno się starała nakłonić go ku swowoiey woli. Rozgniewana wstrętetem młodzieńca, oskarżyła go przeced oycem, iakoby ią chciał zesromocić. Łatwowierny *Cyknus* kikazał syna zamknąć w skrzyni, , i puścić go na morze. Ale *Nepptun* dziad iego wziął go w swoią opiekę, i zapędził go do wyspy na ktorey panował, i dał iey nazwisko *Tenedos*.

FILON, pisarz Zydowski z Alexandryi, z familii znakomitey i kapłańskiey, był głową poselstwa, ktore Zydzi oyczyzny iego wysłali do cesarza *Kaliguli*, z zażaleniem na Grekow mieszkańcow tegoż samego miasta około R. 40. Chociaż mu się niepowiodły iego negocyacye, *Pamiętniki*, ktore nam zostawił w tey mierze pod tytułem: *Mowa do Flaccusa*, okazuią że *Filon* postępował sobie z rozumem, rostropnością i męztwem. Zostawił inne rozmaite dzieła, ale prawie wszystkie pisane o piśmie świętym, nayznakomitsza iest iego xiążka o *życiu rozmyślaiącym*. Niektorzy uczeni przystosowali nie dorzeczy, do pierwszych Chrześcian to, co powiedział w tey xiędze o *Terapeutach*. On tam tylko mowi, o pewney szczegulney sekcie między Zydami, ktora się szczyciła doskonałością daleko większą niż ta była, do ktorey inni ludzie zmierzali. Co do dzieł iego historycznych, zostały dwie xięgi z pięciu, ktore pisał o przeciwnościach, ktore Zydzi cierpieli pod cesarzem *Kajusem*. Czytał ie w Rzymie przed całym senatem, wielkie odebrał pochwały, a dzieło to do biblioteki publiczney oddać kazano. Naylepsza edycya dzieł *Filona* iest Londyńska R. 1742. w 2. Tom. in fol. Autor ten pisze z żywością i w piękne myśli obfituie; można poznać że zgruntował tłomaczenia allegoryczne i metaforyczne Egypcyanow. Można nawet spostrzec nieiaką skłonność do bałwochwalstwa, co sprawia domysł, że dzieła iego musiały bydź zmienione, i że ręka iaka obca przydała wiele wyrazow, niegodnych tego znakomitego pisarza, ktory sobie zasłużył na imie *Platona żydowskiego*. Traktat iego o *Ateizmie* i *zabobonie*, przełożony na Francuzkie, wydrukowany w Amsterdamie R. 1740. in 8vo.

II. FILON z BYBLOS, tak nazwany od mieysca urodzenia swego, grammatyk I. wieku Ery Chrześciańskiey, nabył wiele sławy przez dzieła swoie. Nayznakomitsze iest iego tłomaczenie po Grecku *Historyi Fenickiey* przez *Sanchoniatona*. Zostały nam niektore ułomki z tego ostatniego dzieła, nad ktorym *Furmont* i niektorzy uczeni ciekawe popisali kommentarze.

III. FILON z Byzancium, ktory żył na III. wieki przed Chrystusem, iest autorem traktatu o *machinach wotennych*, drukowanego w dziele *Mathematici veteres* w

Luwrze R. 1693. Przypisano mu także traktat, ktory wydał *Altatius*: *De septem Orbis spectaculis* po Grecku i po Łacinie w Rzymie R. 1640. in 8vo. Ale niektorzy uczeni maią wątpliwość, aby on był autorem tego dzieła.

FILONIDES, sławny biegun *Alexandra IV.* odbył iak powiadaią lekkowierni dzieiopisowie drogę z Sycyony do Elidy w 9. godzinach, miasta te około 35. mil Polskich były od siebie odległe.

FILOPATER, *patrz* IV. Ptolomeusz.

FILOPEMEN, wodz Acheyczykow, urodził się w Magalepolis, pierwszy raz dobył oręża, gdy miasto to z nienacka dobył *Kleomenes* krol Sparty. Towarzyszył na woynie *Antygonowi* przezwanemu *opiekun*, i wygrał R. 208. przed Chrystusem sławną bitwę pod Messeną przeciwko Etolczykom sprzymierzeńcom Rzymskim. Doszedłszy męztwem swoim stopnia naypierwszego wodza, zabił na potyczce blizko Mantinei, *Mechanidasa* tyranna Lacedemonu. *Nabis* następca *Mechanidesa* poraził na morzu *Filopemena*, ale ten oddał za swoie na lądzie. Dobył Sparty, kazał rozwalić mury, zniosł prawa *Lykurga*, i poddał Lacedemończykow Acheyczykom R. 194. przed Chrystusem. W cztery lata potym Messeńczykowie poddani Acheyczykow podnieśli oręż. Na naypierwszą nowinę tey rokoszy *Filopemen*, wyprowadził przeciw nim woysko, ztacza z niemi kilka potyczek, czyni nadzwyczayne dzieła męztwa; ale spadłszy z konia wpada w ręce Messeńczykow. Zaprowadzono go do Messeny, i wtrącono do więzienia. *Dyokrates* wodz Messeńczykow, a iego osobisty nieprzyiaciel obawiaiąc się, aby niebył obowiązanym puszczenia go na wolność, kazał go otruć. *Filopemen*, ktorego nazywaią ostatnim z Greków, wziął sobie za wzor *Epaminondasa*. Naśladował zupełną iego bezinteressowność, prostotę w powierzchowności, roztropność w radzie czynność i śmiałość w wykonaniu. Ale urodzony z gwałtownym charakterem, wniosł do społeczeństwa surowość życia woyskowego.

FILOPONUS, (Jan) *patrz* Jan, Nro. LXXIII.

FILOSTORG, dzieiopis kościelny z Kappadocyi, był Arianinem. Napisał skrocenie historyi kościelney, w ktorey szarpie prawowiernych, osobliwie S. *Athanazego*. Znayduie się iednakże w niey wiele rzeczy interessuiących, dla kochaiących się w starożytnościach kościelnych; ale pisana w stylu zbyt nadętym. Naylepsza edycya iest tego autora *Henryka z Walezyi* po Grecku i Łac: in fol. R. 1673. z *Euzebiuszem*. Szacowana także edycya *Godfrieda* R. 1642. in 4to. z przyczyny uczonych dyssertacyi, ktoremi iest ozdobiona. *Filostorg* kwitnął około R. 588. Przypisuią mu także xiążkę przeciwko *Porfyriuszowi*.

FILOSTRATES, *patrz* Philostrates Nro. I. i II.

FILOTEUS, *patrz* Philotheus.

FILOXENES, poeta Grecki dytyrrambiczny, rodem z wyspy Cytery, *Dyonizy* tyran Sycylyiski obdarzał go przez niejaki czas dobrodzieystwy; ale gdy ten poeta uwiodł dziewczynę grywaiącą na fletach, wpadł w niełaskę i do więzienia wtrącony, tam to napisał swey rym allegoryczny pod tytułem: *Cyklops*, w ktorym pod tym imieniem wystawia *Dyonizego*, swoią kochankę pod imieniem Nimfy *Galatei*; a siebie samego pod imieniem *Ulissesa*. *Dyonizy*, ktory się zatopił w wierszach chociaż nienaylepsze pisał, kazał wypuścić *Filoxenesa* dla przeczytania mu rymopisma swoiey roboty. *Filoxenes* poznał że *Dyonizy* chciał sobie ziednać iego poklask, i że tylko mogł otrzymać wolność przez pochwalenie wierszow iego, ale nie chciał iey nabydź pod tą kondycyą: (*patrz* artykuł Dyonizego Nro.) *Filoxenes* umarł w Efezie R. 380. przed Chrystusem.

FILIRA, corka oceanu, ukochana od *Saturna*, *Rea* zdybała razem tych kochankow, *Saturn* przemienił się w konia, aby mogł tym prędzey uciekać. *Filira* błąkała się po górach, gdzie porodziła chłopokonia *Chirona*. Wydanie nia świat takowey potwory, tak wielką przeraziło ią okropnością, że prosiła bogow, aby ią przemienili w Lipowe drzewo.

FILLASSIER, (Marcin) kapłan, rodem z Paryża, umarł R. 1733. maiąc latt 56. Był nayprzod plebanem nad wsi, a potym kapelanem paniow *de Miramion*. Jest autorem nabożnego dzieła, pod tyt: *Sentimens chretiens, propres aux personnes infirmes* in 12.

I. FILLEAU da la Chaise, *patrz* I. Chaise, (Jan de la).

II. FILLEAU, (Jan) professor prawa i rzecznik krolewski w Poitiers, umarł R. 1682. sławny iest przez swoie pismo: *Relation juridique, de ce qui s'est passé à Poitiers, touchant la nouvelle doctrine des Jansénistes* in 8. Relacya ta znana iest pod imieniem: *Fable de Bourgfontaine*. *Filleau* poważnie donosi, iż sześć osob, ktorych niechce wymienić, tylko początkowemi literami ich imion, zgromadziwszy się R. 1621. naradzali się o sposobach obalenia religii, a wyniesienia na iey obalinach Deizmu. Takie potwarze warte są, albo szpitalu szalonych, albo też przykładnego ukarania. Jezuici nieomieszkali wydrukować

R. 1756. *La Réalité du projet de Bourgfontaine* we 2. Tom. in fol. Na ktorą orzeciwnicy ich odpowiedzieli xiążką pod tytułem: *Vérité & l'Innocence victorieuse de la Calomnie*, albo *Huit Lettres sur le projet de Bourgfontaine* R. 1758 we 2. Tom. in 12mo. Gdy się ta kłótnia do parlamentu Paryzkiego wytoczyła, ten wydał dekret dnia 21. Kwietnia R. 1758. aby xiążka Jezuicka była publicznie palona za to, iż w niey znaydowały fałsze od dawnego iuż czasu gruntownie zbite. Inne dzieła P. *Filleau* są: I. *Les Arrêts notables du parlement de Paris* 1631. we 2. Tom. in fol. II. *Les Preuves historiques de la vie de Ste Radegonde* in 16to. III. *Traité de l'Université de Poitiers*.

FINE, (Oronce) urodził się w Briançon w Delfinacie R. 1494. wybrany był przez *Franciszka I.* do uczenia matematyki w kollegium krolewskim. Bardzo był dowcipnym w mechanice: zrobił żegar osobliwszego wynalazku. Pisał rozmaite dzieła traktuiące o *Geometryi*, *Optyce*, *Geografii i Astrologii*; zebrane we 3. Tom. in fol. R. 1532.. 42... i 56. był do astrologii nadto przywiązanym, i bardziey niż to na geometrę przystało; ale iuż powiedziano, że geometria albo bardzo mało, albo wcale nic nie dodaie przenikłości umysłowi. *Fine* umarł w stanie nędznym R. 1555. Ludzie uczeni śmierć iego uczcili wierszami i grobowemi napisami. Miał on to sobie za maximę: *Vires it vulnere virtus*. *Patrz* Brianville.

FINEA, krol Paflagonii wnuk *Agenora*, zaślubił sobie *Kleopatrę*, corkę *Boreasza*, odrzucił ią od siebie zpłodziwszy z nią dwoch synow, ktorych oślepił. *Boreas* pomścił się takowey zbrodni wślupiaiąc oczy *Fineuszowi*, ktory przecie tyle łaski pozyskał, że mu

pozwolono daru przewidzenia przyszłych rzeczy. Na ukaranie teyże samey nieludzkości, *Juno* z *Neptunem* naszali nań *Harpie*, ktore gnoiem swoim popaskudziły mu potrawy na stole. Nakoniec *Herkules* go zabił. Był drugi *Fineas* krol Tracyi, ktorego *Perseusz* z wszystkiemi towarzyszami iego zamienił w kamień pokazuiąc im głowę *Meduzy*, za to że ten krol chciał za żonę *Andromedę*, *Perseuszowi* przyobiecaną.

FINIGUERRA, *patrz* Maso.

I. FINUS, syn *Eleazara*, wnuk *Aarona*, był 3cim arcy-kapłanem Zydowskim. Sławi go pismo S. dla iego wielkiey gorliwości ku chwale Boskiey. Około R. 1455. przed Chrystusem, Madianitowie wysłali corki swoie do Oboru Izraelskiego, a że przyprowadzić Hebrayczykow do porubstwa i bałwochwalstwa. *Zambri* ieden z nich wszedł publicznie do namiotu iedney Madianitki nazwaney *Cozbi*, *Finus* pobiegł za nim maiąc włocznią w ręku, przebił dwoie winowaycow, i zabił iednym pchnięciem. Na ten czas choroba, ktorą Bog dotykał Izraelitow ustała. Bóg nadgradzaiąc gorliwość *Finusa*, przyobiecał mu, że arcy-kapłaństwo z domu iego nie wyidzie. To przyrzeczenie uiszczone zostało zupełnie, kapłaństwo trwało w familii iego, przez około 335. lat aż do *Helego*, od ktorego przeszło do familii *Itamara*, ale wkrotce się znowu wróciło do familii *Finusa*, gdy ie *Salamon* oddał *Sadokowi*. Potomkowie tego arcy-kapłana posiadali to dostoieństwo, aż do zburzenia kościoła przez 1084. blizko lat.

II. FINUS, *patrz* Ophni.

FIORAVENTI, (Rudolf) *patrz* Alberti Nro. V.

FIORI, (Mario di) malarz, *patrz* Mario-Nuzzi.

FIRENZUOLA, (Anioł) poeta rodem Florentczyk, i zakonnik kongregacyi de Vallombreuse; był przedtym rzecznikiem w Rzymie pod imieniem *Nannini*; tak się bowiem iego nazywała familia. Znany był i szacowany od papieża *Klemensa VII.* ktory miał sobie za ukontentowanie czytać iego dzieła. Umarł w Rzymie R. 1545. Pisał wiele tak prozą iak wierszem. Edycya dzieł iego w pierwszym gatunku Florentska R. 1548. in 8vo. tudzież druga dzieł wierszem pisanych Roku 1549. in 8vo. są nayprzednieysze. Tłomaczenie iego *Orta złotego* w Wenecyi R. 1567. in 8vo. iest rzadkie. Jego *Capitoli* znayduią się wraz z pisanemi od pana *Beri*. Jest on ieszcze autorem kilku komedyi: *Il Lucidi*, Firenze R. 1549 in 8vo. *La Trinuzia* R. 1551. in 8vo. *Pismo* iego o *Zwierzętach* było tłomaczone na ięzyk Francuzki w Lugdunie R. 1556. in 16to. i przez la *Rivey* R. 1579. in 16to. *Mowę* tegoż autora o *piękności dam* przekładał *Jan Pallet* w Paryżu R. 1578. in 8vo.

FIRMICUS-MATERNUS, (*Julius*) napisał pod następcami *Konstantyna* xiążkę wyboruą, o *fałszu religii świeckich*. Autor okazuiąc prożność bałwochwalstwa, dowodzi rozmaite punkta religii Chrześciańskiey. Wydano to dzieło wraz z pismem *Minuctusa Felixa* w Leydzie R. 1672. in 8vo. i 1609. z notami *Jana Wenwer*. Przypisuią mu ieszcze ośm xiążek astronomicznych, pisanych przez *Aldego Manuci* R. 1499. in fol. Ale zdaie się, iż to dzieło innego *Juliusa Firmicusa* żyiącego w tymże czasie. Napełnione iest baśniami.

FIRMILIAN, biskup Cezareyski w Kapadocyi, przyiaciel *Originesa*, poszedł za S. *Cyprianem*

w zaszłey kłótni o odchrzczenie tych co byli od heretykow ochrzczeni. Pisał w tey materyi do S. *Cypriana* list, w ktorym wykłada mocno wszystkie dowody mogące autoryzować praktykę kościołow Afrykańskich. *Firmilian* prezydował R. 264. na pierwszym zborze Antiochskim, przeciw *Pawłowi Samosacie*. Miał ziechać i na drugi zbor, na ktorym ten uporny heretyk miał bydź wyklęty, gdy umarł w drodze R. 262. *Martirologium* Greckie wspomina o nim iako świętym.

FIRMIN, imie czterech świętych biskupow. I. biskupa Amieńskiego i umęczonego, w III. wieku. II. biskupa tegoż miasta żyiącego w IV wieku. III. biskupa w Uzes. IV. biskupa Mendeskiego.

FIRMIUS, (*Marcus*) człowiek potężny, w Seeleucyi, w Syryi; ogłosił się cesarzem Egiptu, dla zemszczenia się śmierci *Zenobii*, ktorey był przyiacielem. *Aurelian* wyszedłszy przeciw niemu wziął go w niewolę, i wiele mu mąk zadawszy zabić go nareszcie R. 273. kazał. Był to mąż wzrostu olbrzymskiego i nadzwyczayney mocy, nazywano go *Cyklopem*. Mowią, iż bito w pierś iego tak iak w kowadło, i że on naymnieyszego ztąd nie uczuł bolu. Handel wielki od niego prowadzony z Saracenami i Indyanami, ziednał mu był wielkie poważenie na wschodzie.

FIRMUS, wodz Maurow w Afryce, zbuntował się przeciw *Walentinianowi I.* R. 375. J. C. Zrabowawszy wiele kraiu, nareszcie musiał się udusić z boiaźni, aby żywy w ręce Rzymian nie dostał się, *patrz* Rogat.

I. FISCHER albo Fisher, (Jan) urodził się w dyecezyi Eboracenskiey koło R. 1455. był doktorem i kanclerzem akademii Kambrydskiey, nareszcie nauczycielem *Henryka VIII.* Niechciał uznać swego ucznia za głowę kościoła Anglikańskiego, gdy ten monarcha oddzielił się od Rzymu dla swoiey kochanki. *Henryk* kazał go za to do więzienia wtrącić; a dowiedziawszy się iż papież *Paweł III.* gotował dla niego kapelusz kardynalski, rzekł z urąganiem się z papieża: " Niechay „ przyśle swoy kapelusz kardy„ nalski kiedy zechce; ia zaś z „ moiey strony starać się będę a„ by za iego przybyciem, głowa „ dla ktorey on będzie przysłany, „ już z ciałem złączona nie była.„ Jakoż *Henryk* kazał sądzić tego poważnego starca, ktoremu głowę ucięto 21. Lipca R. 1535. Wiek iego ośmdziesiątletni, i usługi od niego monarsze czynione, powinny go były ocalić od tak okrutney śmierci. *Fischer* był wielkiego rozumu, i rozsądku zdrowego; tudzież naylepszym swego wieku pisarzem kontrowersyi. Wszystkie dzieła iego zebrane, były drukowane w Würtzburgu R. 1592.

II. FISCHER, *patrz* Piscator.

III. FISCHER, (Maria) sławna kobieta iedna z świętych kwakeryzmu; uczyniła akcyą tak nadzwyczayną, iż iey ten tylko uwierzy, ktory zna na co fanatyzm odważyć się może. Smiała opowiadać nayprzod religią Kwakrow, nawet po dworach wielkich panow, potym sama przebiegłszy całe Włochy, wsiadła na okręt swego narodu iadący do Smirny. Konsul Angielski tego miasta uczyniwszy potrzebne kroki wziąść ią, i do Wenecyi odesłać kazał. Zwątpiwszy aby mogła morzem udać się na mieysce swoiey missyi, lądem do niego puszcza się. *Mahomet IV.* ieden z nayokrutnieyszych cesarzow rządzących Ottomanami, i do ktorego ona sobie utorowała

przystęp, umyślił skarać ią za tę śmiałość; ale postrzegłszy z iey gestow, tonu, i wyrazow, iż była szaloną, rozkazał aby ią do swego odesłano kraiu. Ukaz ten był wykonany. Missionarka za powrotem swoim była przyięta z zachwyceniem prawie od swoich iektatorow, i poślubiona iednemu z ich pryncypalnych prorokow.

FISCHET. (Wilhelm) doktor Sorbony, rektor akademii Paryzkiey R. 1467. sprowadził we 2. lata potym, za pomocą *Jana de la Pierre* swoiego przyiaciela, *Marcina Krantzu*, *Ulryka Gering*a, i *Michała Friburger* drukarzow Niemieckich, ktorzy naypierwey xiążki Francuzkie drukowali. *Fischet* sprzeciwił się zamysłowi *Ludwika XI.* ktory chciał aby dudenci do broni się wzięli. Udał się do Rzymu z kardynałem *Bassarion* R. 1470. Papież *Syxtus IV.* wielkie mu czynił honory, i uczynił go swoim podkomorzym. Zostawił *Fischet Retoryke* i *Listy*, ktorych styl iest nad wiek w ktorym pisał. Są one drukowane w Sorbonie in 4to. R. 1471.

FITADE, *patrz* PHEBADES.

FITE, (Jan de la) minister religii Kalwińskiey, urodził się w Bearnie z familii szlachetney, ustąpić z Francyi dla swey religii musiał. Skończywszy swoie nauki w Hollandyi, został ministrem kościoła Francuzkiego w Holtzapel, potym w Hanau, gdzie umarł R. 1737. Dzieło iego nayznakomitsze iest pod tytułem: *Eclaircissement sur la matiére de la Grace, & sur les devoirs de l'Homme* 2. T. in 8vo. Nie trzeba go mieszać z drugim *Janem de la Fite* iego *dziadem*, ktory był ministrem kościoła w. Pau, i pisał kazania i xiążki w materyach wątpliwych religii.

I. FITZ-JAMES, (Jakub de) xiążę Berwiku albo Borwiku, syn naturalny *Jakuba II.* i *Arabelli Churchill* siostry xiążęcia de *Marleborough*, urodził się R. 1671. w Moulins, gdzie iego matka na świat go wydała, powracaiąc z wod Bourbońskich. Chwycił się stanu woyskowego zaraz wyszedłszy z dzieciństwa. Znaydował się R. 1686. przy oblężeniu Budy, gdzie był raniony, i na potyczce ktorą cesarscy tegoż prawie czasu z Turkami wygrali. Młody *Berwick* w tey potyczce znakomicie z swoim popisywał się męztwem. Gdy *Jakub II.* był zrzucony z tronu przez swego zięcia, *Berwick* z nimże na mieysce iego schronienia udał się do Francyi. Powrocił się potym do Anglii, dla kommenderowania w Irlandyi podczas niebytności *Milorda Tirconel*, ktory był tamteyszym vice-reiem. Pięknie się popisał R. 1690. przy oblężeniu Londonderri i na batalii pod Boine, na ktorey konia miał pod sobą zabitego. Nie mnieyszą *Berwick* okazał odwagę w dalszym ciągu tey woyny, i podczas pierwszych kampanii następuiącey. *Ludwik XIV.* powierzył mu R. 1703. kommendę generalną woysk, ktore posyłał na pomoc *Filippowi V.*. W czasie iedney wyprawy opancował mnostwo miast i fortec. Odwołany do Francyi, stanął na czele woysk przeznaczonych przeciw Fanatykom Ceweneńskim. Zgromiwszy tych buntownikow i do posłuszeństwa przywiodłszy, obległ Niceą, ktorą dobył 14. Listopada R. 1705. i całe hrabstwo pod swą moc zabrał. Za tę tak chwalebną kampanią zasłużył na laskę marszałka Francuzkiego, ktorą godnością był obdarzony 14. Lutego R. 1706. Gdy tegoż ieszcze roku od krola był wyznaczony do kommenderowania woyskami w Hiszpanii, wnet tam zbiegłszy, zapobiegł szerzącey się coraz to bardziey nieprzyiaciela pomyślności. Wygrał roku

1707. sławną batalią pod Almanza nad *Gallowatem*, u ubił mu 5000. ludzi, wziął w niewolą 9000, ieńcow, i zabrał 120. . chorągw i całą artyllerią. Potyczka ta zabespieczyła tron *Filippowi V.* za co ten monarcha tak i go nadgrodził iak on na to zasłużył swemi wielkiemi usługami. Kreował go xiążęciem Leryi i Xecerica w krolestwie Walencyi, u uczynił go kawalerem runa złotego i *grandem* pierwszey klassy. *Berwick* umiał sławę nabytą pod AAlmanzą utrzymać, wzięciem BBarcellony dnia 12. Września R. 1714. Był na ów czas naywyższym ggeneralem wszystkich woysk Hiszpańskich. Gdy śmierć krola Polskiego *Augusta II.* wznieciła woynę RR. 1733. między cesarzem i Francyąyą, marszałek de *Berwick* posłany i na czele woysk Francuzkich do N Niemiec obległ Philipsburg. Tam ih kula harmatnia zakończyła chwalebne iego życie dnia 12. Lipca R.R. 1734. Miasto zaś było dopiero v wzięte 12. Czerwca następuiącego.o. Francya straciła w iednymżee czasie, dwoch swoich naywiększych generałow *Berwika* i *Villarsa*, obydwa w sztuce woienney nie pospolicie byli biegli. Znaiącym się na tey sztuce, łądzić należy, czym się ieden rożnił od drugiego. *Pamiętniki Berwika* wyszły we 2. Tom. in 12mo. Winniśmy ie X. *Morgen*.

II. FITZ-JAMES, (Franciszek xiążę de) syn poprzedzaiącego, niechciał przyiąć dostoieństw oyca swego, na ktore miał dożywocie; wolał raczey obrać stan duchowny R. 1727. Był opatem S. *Wiktora*, potym biskupem Soissońskim R. 1739. umarł R. 1764. maiąc lat 55. Nabył wiele sławy przez swoie życie porządne *Instrukcyą pasterską* przeciw X. *Berruger* i *Rytuał*, ktorego instrukcye są wydrukowane we 2. i we 3. T. in 12mo. Bracia iego zostawili potomstwo.

FIZES, (Antoni) sławny lekarz w Montpellier swoiey oyczyźnie, umarł w tymże mieście R. 1765. maiąc lat 75. *Facultas* lekarska liczy go pomiędzy temi professorami, ktorzy ią naywięcey zaszczycili. Oświecił praktytę swey sztuki przez teoryą bystrą i głęboką. Pisał rozmaite dzieła, ktoremi sobie na imie w Europie zasłużył. Z tych znacznieysze są: I. *Opera Medica* 1742. in 4to. II. *Leçons de Chimie de l'Université de Montpellier* 1750. in 12mo. III. *Tractatus de Febribus* 1749. in 12mo. Dzieło to przedziwne, tłomaczone było na ięzyk Francuzki R. 1757. in 12mo. IV. *Tractatus de Physiologia* 1750. in 12. V. *Rozmaite dyssertacye* w rozmaitych materyach sztuki lekarskiey, w ktorey autor znacznie był doskonałym. Był to *Hipokrates* Montpellierski. Łączył wielką prostotę obyczaiow, z obfitemi i licznemi wiadomościami. *Patrz* iego życie przez pana *Estève* R. 1765. in 8vo.

FLACCILLA, (*Ælia*) corka *Antoniego* prefekta Gallow, a potym rzecznika Rzymskiego, urodziła się w Hiszpanii, i poślubiona była *Teodozemu*, gdy ten ieszcze był tylko człowiekiem partykularnym. Otrzymała tytuł *Augusty* wstąpiwszy na tron Konstantynopolitański. Wiele przyczyniła swoią gorliwością do wykorzenienia bałwochwalstwa, a rozkrzewienia prawdziwey religii. Posiadała wszystkie cnoty, ktore ona w serca ludzkie wraża, to iest dobroczynność z rozsądkiem, prostotę w swoich sposobach, i skromność w powierzchowności pełney wysokiego dostoieństwa. Zachęcała *Teodozusza* do łagodności, litości, i wspierania swoich poddanych. Zasłabiszy widziała się

bydź przymuszoną do udania się do wód będących w pewney w'ś Francyi, gdzie umarła R. 388. Była matką *Arkadiusa* i *Honoriusa* kościoł Grecki policzył ią w liczbie błogosławionych. S. *Grzegorz* z Nyssy miał mowę żałobną na iey pogrzebie.

I. FLACCOURT, (F. de) dyrektor generalny kompanii Francuzkiey na wschodzie; był na czele wyprawy R. 1648. do wyspy Madagaskar: wyprawy prawda nieszczęśliwey, rownie iako i innych przed nią czynionych, ale w tym pożyteczney iż była powodem, do napisania *historyi* bardzo dokładney tey wyspy, ktorą dobrze *Flaccourt* poznał, pod czas dziesięcio letniego w niey przebywania. Kazał ią wydrukować w Paryżu w 1. Tom. in 4to. z figurami, rysowanemi i sztychowanemi przez niegoż samego. Dedykował ią superintendentowi *Foucquet*, ktory naywięcey wchodził do kompanii pod ów czas założoney Indyi wschodnich.

II. FLACCOURT, *patrz* Bret.

FLACCUS Illyricus, *patrz* Francowitz.

FLACE, (Rene) pleban kościoła Couture, na przedmieściu Mans, urodził się w Noyen nad Sartą o pięć mil od Mans R. 1530. Żył ieszcze w R. 1581. Pisał oprocz rozmaitych *sztuk teatralnych*, wiele innych dzieł prozą i wierszem; pomiędzy ktoremi iest *Poema* Łacińskie o *początku obywatelow Manskich*, ktore znayduie się w kosmografii *Belleforesta*. La *Croix du-Maine* mowi, iż *Flace* był dobrym poetą, teologiem, filozofem, historykiem, że był biegłym w muzyce, i że kazał pięknie; ale trzeba tu uważyć, iż *la Croix* nayprzod wychwalał iednego ze swoich wspołziomkow; potym w takim czasie w ktorym nic dobrego we Francyi nie było.

FLAMAND, (Le) *patrz* Quesnoy.

FLAMEEL, *patrz* Bartolet.

FLAMEL, (Mikołay) rodem z Pontoise; bawił się pisarstwem w Paryżu, urodził się bez maiątku; wkrotce stał się bogatym na człowieka swoiego stanu. Zebrał dostatki nie dla siebie ale dla nieszczęśliwych; wspomagał wdowy i sieroty, zakładał szpitale, odnawiał kościoły. *Naudé* przypisuie iego fortunę, (ktora nie była tak znaczna iak się mowiło:) wielkiey iego biegłości w interessach żydowskich. Dodaie i te, iż gdy żydzi byli wypędzeni z Francyi R. 1394. a maiątek ich na skarb krolewski zkonfiszkowany. *Flamel* traktował z ich dłużnikami o połowę tego co byli winni, przyrzekaiąc nie wydawać ich. Bayka ta iest dowcipnie zbita przez P. *Saint-Foix* w pierwszym Tom. xiążki iego: *Essais sur Paris... Paweł Łukasz* naywiększy szalbierz ze wszystkich podrożnikow, mowi z zapewnieniem, iż pewny *Derwisz* go zapewnił, że *Flamel* nie umarł, że pogrzebiono kawał drzewa na iego mieyscu, i że był w Indiach w czasie w ktorym pisał. Co za romans! *Flamel* umarł w Paryżu i był pochowany na cmentarzu SS. Młodziankow. Co się tycze iego fortuny, można ią przypisać iego znaiomości prawideł handlu, w owym czasie w ktorym one nikomu prawie nie były wiadome. Żył ieszcze R. 1399. *Patrz* o tym osobliwszym człowieku: *Histoire critique de Nicolas Flamel & de Pernellé sa femme recuellie d'Actes anciens, qui purifient l'Origine, & la médiocrité de leur fortune*; w Paryżu u *Delprez* R. 1761. in 12mo. Dzieło to iest napisane przez Iabbé *Villain*. Fałszywie przypisano *Flamelowi*, nayprzod *Sommaire philosophique* wierszem R. 1561. in 8vo. powtore: *Traité de la transformation des métaux* R. 1628. in 8vo. Dodaią ieszcze do tych xiążek inną pod tytułem: *Explication des figures hiérogliphiques, que mit Flamel au cimetière des Innocens* in 4to w Paryżu R. 1672. *Patrz* I. Sinesius.

I. FLAMINIO, (Marek-Antoni) urodził się na łonie nauk w Imola, z *Jana Antoniego Flaminio*, ktory rozmaite dzieła wierszem i prozą pisał. Syn poszedł za skłonnością oyca; i potrafił bydź większym od niego. Kardynał *Farnezyusz* przy ktorym ten rozumny zostawał człowiek, tyle swoim dokazał kredytem, iż *Flaminio* został sekretarzem zboru Trydentskiego. Alle delikatność zdrowia iego nie pozwoliła mu pełnić powinności swego urzędu. Umarł w Rzymie R. 1550. maiąc lat 57. Pisał *Listy* i *Epigrammata* R. 1561. in 8vo. wierszem Francuzkim przekładane od *Anny* des *Marquets* w Paryżu R. 1569. in 8vo. *Jego tłomaczenie trzydziestu Psalmow*, przedsięwzięte na prożby kardynała *Polus* i drukowane we Florencyi R. 1558. in 12. iest dobre. Wiersze w nim są dosyć piękne, a Łacina czysta. Inne dzieła tego autora nie mniey są godne czytania.

II. FLAMINIO, (Antoni) literat, rodem Sycyliiczyk, uczył nauk wyzwolonych w Rzymie na początku XVI. wieku. Tak się kochał w życiu na osobności, iż zarowno unikał kompanii uczonych iak głupich. Nie widywał się z nikim, i niechciał aby się kto z nim chciał widzieć. Dziki ten swoy humor aż do zbytku posunął, nie chcąc nawet mieć pomocy od służących; ktorych nigdy trzymać niechciał. Do tego przyszedł stopnia, iż sam sobie po iedzenie do traktyerni chodził. Gospodarz zdziwiony trzy dni niewidząc *Flaminio*, umyślił wleść do iego pokoiu oknem od ogroda; aliści znayduie go umarłego pomiędzy xiążkami.

I. FLAMINIUS, (*Caius*) konsul Rzymski, umysłu burźliwego i bardzo popędliwego; wywabiony na potyczkę podeyściem *Annibala*, przegrał sławną batalią Trazymeńską, gdzie poległ na placu z wielką liczbą senatorow R. 217. przed Chrystusem.

II. FLAMINIUS, (*Titus-Quintus*) był wyniesiony na konsulat dla swoich wielkich przymiotow R. 198. przed Chrystusem, maiąc dopiero lat 30. Wziął sobie za wzor *Scypiona*, nie dostawało mu dla wyrownania chwale tego wielkiego bohatera, iak mieć rownie straszny i wielkich iak tamten nieprzyciaciol. Rownie bowiem iak tamten miał wszystkie przymioty obywatelskie i rycerskie. Stanąwszy na czele woysk Rzymskich przeciw *Filippowi V.* krolowi Macedońskiemu, zbił woysko tego monarchy w wąwozach Epiru; zawoiował całą tę prawie prowincyę, i przywiodł do posłuszeństwa Tessalią, Focydę i Lokrydę. Kazał ogłosić na igrzyskach Nemeeńskich przez woźnego publicznego iż Grekom przywrocona iest wolność. Jakoż w samey istocie był ich oycem i wybawcą. Wysłała go w dalszym czasie rzeczpospolita do *Prusiasa*, domagaiąc się u niego o głowę *Annibala*; pod błahym pozorem, iż ten wielki człowiek knował iakiś spisek przeciw Rzymianom. Potrafił tak sztucznie sprawić się u tego monarchy, iż wkrotce Rzym został uwolniorym od tego poprzysięglego i strasznego iego nieprzyiaciela.

III. FLAMINIUS Nobilips, teolog i krytyk, rodem z Luki,

umarł R. 1590. maiąc lat 58. wydał roku 1588. w Rzymie in fol. *Noty* biblią ſiedmiudzieſiąt, pełne wielkiey nauki; tudzież xiążkę *o przeznaczeniu* ibid. 1581. in 4to.

FLAMSTEED, (Jan) aſtronom urodził ſię w Demby w Anglii R. 1646. nabrał guſt do aſtronomii uyrzawſzy *Sferę Sacroboſca*, ćwiczył ſię ſkutecznie w tey umieiętności; był towarzyſzem akademii krolewſkiey Londyńſkiey R. 1670. i tegoż roku zoſtał aſtronomem krolewſkim z penſyą od 100. funtow ſzterlingow, a nareſzcie dyrektorem *obſervatorium* Greenwickiego. Umarł R. 1720. maiąc lat 76. Aſtronom ten czas ſwoy oſobliwſzym podzielił ſpoſobem, dzień na kawie, a noc na gwiazdach trawiąc. Był małego wzroſtu, chudy, i w kobietach nie maiący upodobania; iakoż umarł bezżenny. Piſał *Flamſteed* I. *Hiſtoria Cæleſtis Britanica* w Londynie 1725. we 3. Tom. in fol. II. *Ephemerides*. III. *Doctrina de Sphera* drukowaną w roku 1681. z nowym ſyſtematem matematycznym *Jonaſa Moruſa*, naygorliwſzego protektora *Flamſteeda*. *Newton* oſądziwſzy za fałſzywe niektore obſerwacye *Flamſteeda*, zaoſtrzył tym przeciwko ſobie pioro tego autora; ale akademia umieiętności Paryzka, przyſądziła ſprawiedliwość na ſtronę *Newtona*.

I. FLASSANS, (Taraudet de) poeta rodem z Flaſſans małey wioſki Prowanckiey w dyecezyi Freius leżącey. Otrzymał od *Foulques de Pouteves*, część tey włości za ſwoie poema pod tytułem: *Enſeignement pour éviter les trahiſons de l'Amour*. *Mnich* przezwany *le Monge des Iſles d'Or* zapewnia, iż to dzieło większey daleko było ceny; ale że na nic ſię nie przydało, ani przedawcy, ani kupcowi, obu oſzukanym od ſwoich kochanek. *Taraudet* żył roku 1354. krolowa *Joanna* użyła iego do uczynienia remonſtracyi ceſarzowi *Karolowi IV.* ktory z woyſkiem chciał weyść do Prowancyi; iakoż nie omyliła ſię na ſwym wyborze, gdyż *Flaſſans* bardzo ſię dobrze w tey mierze popiſał.

II. FLASSANS, (Durand de Pontevès Pan de,) ſzlachcic Prowancki żył w XVI. wieku. Przedſięwziął tym ſpoſobem bronić religii Katolickiey, iak uczniowie *Mahometa* ſwoią rozkrzewiali. R. 1562. ſtanąwſzy na czele kupy młodzieży rownie iak ſam ſzaloney, wpadł do Aix, uderzył na Proteſtantow, i wſzyſtkich wybił ktorzy tylko mieli nieſzczęście wpaść w iego ręce. Dla tey akcyi dano mu przezwiſko: *Chevalier de la Foi*: ale poznawſzy ſwoy błąd muſiał uciekać, aby uniknąć ukarania ſwoiego fanatyzmu. Błądziwſzy w rozmaitych mieyſcach, udał ſię nareſzcie do wyſep S. Małgorzaty dokąd z wielkim przybył niebeſpieczeńſtwem.

I. FLAVIAN, (S.) patryarcha Antyochſki, pochodzący z ſławney familii. Miał cnotę przewyższaiącą ieſzcze iego urodzenie, dla niey był obrany patryarchą za życia ieſzcze *Paulina*. Ta elekcya ſtwierdzona zborem Konſtantynopolitańſkim R. 382. była przyczyną Schyzmy wykorzenioney pod papieżem *Innocentym I.* *Flawian* wygnał z ſwoiey dyecezyi Heretykow, Meſſalieńczykow, ktorzy ią byli zarazili ſwoiemi błędami. Profił o przebaczenie ceſarza *Teodozyuſza* za ſwoim ludem, i ie otrzymał. Obywatele bowiem Antyochii w czaſie pewnego buntu obalili i znieważyli ſtatuę ceſarzowey. *Priſcilli*, *Flawian* mowił za niemi z taką wymową, iakiey niegdyś użył *Cyceron* za *Ligaryuſem*. Mowią iż *S. Chryzoſtom*, ktorego na xiędza święcił napiſał mu

tę mowę. Wielki ten prałat umarł R. 404. rządziwſzy kościołem 23. lat.

II. FLAVIAN, (S.) naſtępca *Prokluſa* na patryarchoſtwo Konſtantynopolitańſkie R. 447. *Chryſaphius* faworyt *Teodozyuſza młodego* chciał go zrzucić z tego doſtoieńſtwa, ale prałat ten okazał blahemi te iego progrożki. Niemniey ſtałym pokazał ſię *Flawian* przeciw *Eutycheſowi* poważaiącemu ſię rozſiewać ſwoie błędy w tymże prawie czaſie, ktory niechcąc poprzeſtać ſwoiego, był wyklętym od tego prałata. Ale partyzanci tego herezyarchy potępili *Flawiana* i iego złożyli z patryarchowſtwa R. 449. na ſławnym zborze znanym pod imieniem *Łotroſtwa Efezkiego*: *Dioſkor* biſkup Alexandryiſki otoczony gromadą żołnierzy i mnichow, prezydował na tym buntowniczym zgromadzeniu. *Flawian* niechcąc przyſtać na tak nieſprawiedliwy dekret, appellował od tego ſądu. Ale *Dioſkor* ſuchemni razami i pięściami odpowiedział mu na iego obronę i odkazanie ſię; i tak okrutnie z nim ſię obſzedł, że ten Swięty umarł we trzy dni potym R. 449.

FLAVIGNI, (Waleryan de) doktor Sorbony kanonik w Rheims i profeſſor ięzyka Hebrayſkiego w kollegium krolewſkim, urodził ſię w dyecezyi Laon; umarł w Paryżu roku 1674. w podeſzłym bardzo wieku. Był to człowiek pełny ognia tak w ſwoich poſtępkach iak piſmach. Doniósł teologom *Konkluzyą* utrzymywaną u Jezuitow w kollegium Klermontſkim, będącym teraz pod imieniem kollegii *Ludwika Wielkiego*. Dowodzono w tey propozycyi (dobrey zaiſte do popierania w XIII. wieku) iż ſyſtema *Kopernika* przeciwne piſmu, i zgromione od Watykanu, wyklęte od inkwizytorow Włoſkich, ktorzy potępili *Gallileuſza*, nie powinno bydź przyięte we Francyi. *Flavigni* chciał okazać iż podobne utrzymywanie gwałciło prawa państwa i parlamentu, a gdy to nie zdało mu ſię bydź dość przekonywaiącym i innym dowiodł, iż gwałciło ieſzcze i prawa zdrowey filozofii. Doktor ten biegły był w ięzyku Hebrayſkim, teologii, i naukach wyzwolonych. Starał ſię zaś poniżać wſzyſtkich tych, ktorzy albo tyleż co on, albo więcey ieſzcze od niego umieli. W piſmach iego wydaie ſię raczey zapęd młodego Hebreyczyka dyſputuiącego w ſzkole, aniżeli powaga ſtarego filozofa. Zoſtawił on *obronę* pewney *propozycyi*, na ktorey ſię podpiſał *magiſter ſtudiorum*. Szło w niey o utrzymanie: *iż biſkupſtwo nie ieſt ſakramentem odmiennym od kapłańſtwa*. Apologia ta była drukowana w Tournay R. 1668. in 4to. Pracował także koło *Polyglotty le Jay*.

FLAVITAS *albo* FRAVITA, patryarcha Konſtantynopolitańſki, naſtępca *Accacego*. R. 489. zażył ſztuki naſtępuiącey, aby był obranym na tę godność. Ceſarz *Zenon* kazał położyć na ołtarzu wielkiego kościoła Konſtantynopolitańſkiego papier biały i zapieczętowany, rozumieiąc, iż Bog każe napiſać iednemu z ſwoich aniołow imie xiędza, ktorego przeznaczał na ſtolicę patryarchalną. *Flavitas* dowiedziawſzy ſię o tym przekupił rzezańca maiącego ſtraż nad kościołem, ktory iego imie, na papierze napiſał. Niektorzy hiſtorycy, a oſobliwie pan de V.... powątpiwaią o tey iego obłudzie, kto chce może ſię dowiedzieć iak o tym ſądzi *Tillemont* w ſwoich *pamiętnikach ſłużących do hiſtoryi kościelney*, gdzie ta ſprawa obſzerniey ieſt roztrząſana. To oſzukanie uczyniło go patryarchą. *Fla-*

vitas był iednym z naywiększych oszustow i wykrętaczow. W tymże prawie czasie kiedy poprzysięgał heretykowi, iż żadney wspolki mieć nie będzie z rządzcą Rzymu, pisał pokryiomo do papieża *Felixa*. Śmierć iego zdarzona R. 490. uwolniła go od przykładnego ukarania.

FLECHELLES, *patrz* II. GUERIN.

FLECHIER, (Esprit) urodził się R. 1632. w Pernes małym miasteczku dyecezyi Carpentras; wychowany był na łonie obywatelstwa i cnoty, pod okiem *Herkulesa Audiffret* swego stryia generała oycow nauki Chrześciańskiey. *Flechier* wystąpiwszy z tego zgromadzenia, po śmierci stryia swoiego, ukazał się w Paryżu iak człowiek rozumny i iak kaznodzieia; i tak w pierwszym iak w drugim sławę sobie ziednał. Był on iednym z tych nczonych mężow, na ktorych *Ludwik XIV.* wylał swoie dobrodzieystwa. Zachęcony *Flechier* temi nadgrodami bardziey ieszcze doskonalić się począł, i wkrotce godnym *Bosueta* stał się rywalem w mowach pogrzebowych. Maiąc mowę na śmierć *Turennisza* (ktora iest nayprzednieyszym iego dziełem) łzy nad tym bohaterem w słuchaczu wycisnął, sobie zaś wiekopomną uczynił sławę. Osobliwsze, i iż tak rzekę, cudowne prawie w niey iest porownanie marszałka Francuzkiego z *Judą Machabeuszem*. Prawda, iż nie on pierwszy przyrownywał do teraźnieyszych generałow pochwały owego dawnego wodza; gdyż *Lingendes* biskup w Maçon, i *Fromentiere* biskup w Aire iuż byli tegoż zażyli, pierwszy w mowie pogrzebowey na śmierć *Karola Emanuela* xiążęcia Sabaudyi, drugi na zgon xiążęcia *de Beaufort*. Ale *Flechier* właściwym prawie sobie uczynił to używane przyrownanie przez ozdoby, ktoremi upięknił swoy wstęp, i przez harmonią i charakter poważny, smutny, i ponury, ktory w nim panuie. Dwor nadgrodził iego talenta R. 1683. biskupstwem w Lavaur, a R. 1687. biskupstwem w Nimes. *Ludwik XIV.* rzekł do niego, nominuiąc go na pierwsze biskupstwo: " nie dziwuy się ieślim tak po- „ źno twoie nadgrodził zasługi, „ niechciałem bowiem stracić u- „ kontentowania z słuchania cie- „ bie. „ Dyecezya Nimes pełna była heretykow, postąpił nowy biskup tak z niemi iak na dobrego przystało prałata. Nawracał ich swoiemi gruntownemi kazaniami, a bardziey ieszcze przez niepozlakowane w niczym swe obyczaie. Umarł w Montpellier roku 1710. maiąc lat 78. żałowany rownie od swoich dyecezanow Katolikow iak Hugonotow zostawiwszy więcey 20,000. talarow na ubogich. L'abbé *Jarry* miał mowę żałobną na pogrzebie iego. Akademia Francuzka przypuściła była *Flechiera* do swego zgromadzenia po śmierci *Godeau*. Na wzor tego to zgromadzenia, założył on podobneż w Nimes, ktorego był *Mentorem* i oycem. Winniśmy iemu dzieła następuiące I. *Oeuvrées mêlées* in 12. wierszem i prozą pisane. Wiersze iego Francuzkie i Łacińskie sprawiedliwie godne są pochwały; myśli w nich są piękne, wyrazy szczęśliwe, słowa dobrze dobrane, kadencye pełne harmonii. II. Edycyą dzieła bardzo ciekawego *Antoniego Maruli-Gratiana*, *De casibus illustrium Virorum* in 4to. z przemową łacińską. Styl oney iest rownie czysty iak gładki. III. *Panegiryki Swiętych* umieszczone w liczbie naylepszych dzieł tego rodzaiu, w Paryżu 1690. w 1. Tom in 4to. we 2. Tom. in 12mo. IV.

Zbior *mow pogrzebowych* w 1. Tom. in 4to. i in 12 przechodzą one w gładkości i czystości języka, mowy *Bosueta*, ale ze to te piękniey szą, mocniey szą i przenikaiącą wymową są pisane. Styl *Flechiera* iest ciągły, okrągły, i iednaki; *Bossueta* zaś nie tak rowny, ale za to maiący w sobie więcey figur żywych i uderzaiących, które są właściwym wielkiego geniusza przymiotem. *Flechier* iest szczęśliwszy w dobieraniu i ułożeniu słow, ale za to iego ustawiczne antytezy, styl mniey przyiemnym uchu czynią. Sztuka i natura były u niego w iednakim stopniu *Bossuet* zaś więcey był winien naturze niż sztuce. V. *Kazania* we 2. Tom im 12. ktore iuż nie tak mocne są iak mowy iego pogrzebowe i Panegiryki. Piękne w nich peryody znayduią się, ale mało rozumowania.a. To zaś ztąd pochodzi iż sposobił się za młodu ieszcze do ambony y dawnych kaznodzieiow za wzoror biorąc. Jakoż wszystko co się tycrcze rzeczy, trąci dawnością i początkiem wieku XVII. kazał w gusście dawnym, stylem teraźnieyszym: ztąd owe wymuszone wyrazy, i myśli dowcipnieysze niż gruntowne napełniaiące iego, tego rodzaiu pisma. *Flechier* mniemaiąc iż swoy gust kształci coraz to gorszym go czynił, często czytał dla zabawy kaznodzieiow Włoskich i Hiszpańskich, ktorych przez żarty swemi nazywał *błaznami*. Ale ci sudzie z ktorych tak się urągał, zawsze coś z swoich wad w umyśle iego zostawiali. VI. *Historyą cesarza Teodozyusza W.* w Paryżu 1679. in 4to. bardziey zachwaloną dla gładkości, dla swego stylu, niż dokładności samey że rzeczy. Autor nadto podchlebia swoiemu bohaterowi. VII. *Zycie kardynała Xymenesa* w 2. Tom. in 12. i w 1. in 4to. Z każdey kartki tey xiążki poznać można iż historyk pisał mowy pogrzebowe i panegiryki. Maluie w niey kardynała Hiszpańskiego iakoby Swiętego: gdy *l'abbé Marsollier* wystawia go iak polityka, w historyi *Xymenesa* wydaney w tymże czasie co i *Flechiera*, i dzieło iego acz nie tak gładko pisane, ale prawdziwsze, od tego było wyszukane. VIII. *Listy* we 2. Tom in 12mo. Styl ich iest czysty, ale nie taki iak na listy przystoi. IX. *Zycie kardynała Komendoniego*, tłomaczone z Łacińskiego P. *Gratiani* in 4to. i we 2. Tom. in 12. Tłomacz, był wydał pierwey edycyą oryginalną tey historyi; pod imieniem *Rogera Akakia*. X. *Oeuvres posthumes* we 2. Tom. in 12. zawieraią w sobie ukazy i listy pasterskie, w ktorych filozofia Chrześciańska, i miłość bliskupia daie się widzieć ze wszystkiemi swemi powabami. Zebrano także w nie rozmaite listy, mowy, i powinszowania. Autor *Dykcyonarza krytycznego* w 6. Tom. przypisuie mu *zbior* ieszcze w rękopiśmie będący, składaiący 6. Tom. in fol. *starożytności Langwedockich*, ale rzecz iest pewna, iż on nie iest dziełem *Flechiera*, ale pewnego obywatela w Nimes, nazwanego *Aulné Rulman* P. *Menard* począł układać kollekcyą wszystkich pism iego. ale dopiero wyszedł. 1. Tom. in 4to.

FLEETWOOD, (Wilhelm) urodził się w wieży Londyńskiey R. 1656. z familii szlachetney, pochodzącey z prowincyi Lankaster, Dał się poznać pod panowaniem *Wilhelma III.* przez swoie pisma. Krolowa *Anna* uwiadomiona o iego przymiotach dała mu kanonią Windsorską R. 1702. potym biskupstwo S. Asapha roku 1708. *Fletwood* został potym biskupem w Ely R. 1717. a umarł R. 1723. maiąc lat 67. Dzieła iego znako-

mitsze są. I. *Inscriptionum antiquarum Sylloge* w Londynie 1691. in 8vo. II. *Kazania*. III. *Uwagi nad Cudami* IV. *Chronicon prætiosum* V. *Wykładanie* XIII. rozdziału listu do Rzymian. Życie iego iest na początku iego kazań. Jest to opisanie człowieka poczciwego, ktory znał i pełnił obowiązki swoiego stanu.

FLEGIAS, syn *Marsa* krola Lapitow i oyciec *Ixiona*, dowiedziawszy się, że *Appollo* zhańbił corkę iego *Coronis*, chciał podpalić kościoł tego Boga, ktory go ubił strzałami, i pogrążył do piekłow. Potępiony na wieczne tam przemieszkiwanie pod ogromną skałą, ktora co tylko maiąca go zawalić, sprawowała w nim strach okropny. Potomkowie iego *Flegiczykowie*, do tego przyszli bezbożności kresu, że ich *Neptun* musiał zagubić potopem.

FLEGON, przezwany *Tralyski*, ponieważ rodził się w Tralli mieście Lydyiskim, był wyzwoleńcem *Adryana*, i żył aż do czasow *Antoniusa pobożnego*, zostawił z dzieł swoich. I. Traktat dosyć krotki, *o tych co długo żyli*. II. Drugi *o rzeczach przecudownych* w 136. rozdziałach, powiększey części bardzo krotkich. III. Ucinek z iego *Historyi Dywiadow*, ktora była podzielona na 16. xiąg. Twierdzą niektorzy, że w 13. i w 14. Rozdziale, mowił *o ciemnościach* zdarzonych pod czas śmierci Jezusa Chrystusa. Naylepsza edycya ostatkow *Flegona*, wydana w Leydzie przez *Meursiusza* in 4to. roku 1612. po gr: i łac: z uczonemi uwagami. *Flegon* podług *Focyusza* iest autorem rownie drobnym iak łatwowiernym, bez wyboru stylu, i bez rozsądku w opowiadaniu przygod.

FLUGIUS *patrz* PFLUG.

FLEIX *patrz* FOIX n. 1.

FLETCHER, (Jan) poeta tragiczny, rodem z Anglii umarł w Londynie R. 1629. maiąc lat 49. miał za wzor *Shakespeara* w dziełach drammatycznych, po ktorym pierwsze w podobnych pismach miał mieysce. Karczma była iego parnassem. Pewnego dnia gdy z pamięci mowił *Tragedyą*, w ktorey był śpisek na życie pewnego krola, przechodzący ulicą ludzie, oskarżyli go iako złoczyńcę. Wsadzono go tedy do więzienia; ale wkrotce poznano, iż ten konjurat zabijał tylko krolow na teatrze (*patrz* II. BEAUMONT.)

I. FLEURY, (Klaudyusz) urodził się w Paryżu roku 1640. przez dziewięć lat z zaszczytem przy sądowni zostawał. Wstąpił do stanu duchownego dla swego spodobania osobności i nauk. Jakoż wszystkie miał do niego potrzebne przymioty. Był nauczycielem xiążęcia *de Conty* R. 1672. a potym hrabiego *de Vermendois* Za swoie starania przy swym wychowańcu otrzymał opactwo w Loc-Dieu. R. 1684. i mieysce podmistrza xiążąt Burgundyi, Andegawy i Berry. Wezwany od *Fenelona* do tego chwalebnego urzędu, potrafił tak iak i on zachęcać do kochania cnoty swoich uczniow naukami pełnemi filozofyczy i przyiemności i swoim przykładem bardziey przekonywaiącym niż nauki. Umiawszy żażyć *Ludwik XIV.* iego talentow umiał też ie i nadgrodzić. Dał mu R. 1706. bogate przeorstwo w Argenteuil. *Fleury* przyimuiąc ie, złożył opactwo w Loc-Dieu. Gdyby był się dobijał o znakomitsze dostoieństwa i dochody byłby ie bez wątpienia otrzymał, ale iego bezinteressowność wyrownywała iego innym cnotom. Acz na dworze, żył, iednak na nim prawie na osobności. Serce poczciwe, obyczaie czyste, życie proste, pracowite, przykładne, skromność szczera,

ra, otwartość osobliwsza, ziednały mu przywiązanienie i szacunek dworakow nayrozsądnieyszych. Xiążę *d'Orleans* ummyślił R. 1716. uczynić go spowiednikiem *Ludwika XV*; *nie był bourbowium ani Molinistą, ani Jansenistą, ani Ultramontanem*. Wybor te ten od wszystkich był pochwalony. Ten w tym tylko błąd, iak mowiwł *Abbé Dorsanne*, znaleziono, że że był 75. letni. *Fleury* ukształciwszy serce oycowskie, potrafił ukształcić i synowskie. Nareszcie ś: starość nie pozwoliła mu dłużey t: ten urząd piastować, ktory złożył roku 1722. Umarł tknięty apopoplexyą w rok potym, maiąc lat 8 83. był towarzyszem Akademii i Francuzkiey. Dzieła z pod iego w wyszłe piora są następuiące. I. *Mœurs des Israëlites*. Xiążka u wszystkich wiernych w wielkim poważeniu, ktorą można poczytać za obraz nayżywszy życia SS. starszego testamentu. II. *Mœurs des C. Chrétiens*, dzieło przyłączone do pierwszego w iednym tylko Tomie ie in 12. iedno może służyć za wstęp do historyi świętey, drugie do historyi kościelney. Pobożność w nich panuie z duchem otwarttym i prawdą, ktore uymuią czytelnika Chrześcianina; tudzież rozsądek z oświeceniem bawiący uczonego, i filozofa. *Opisanie historyczne* obyczaiow pierwszych Chrześcian, kościelney karności z Francuzkiego na Polski przełożył *Jerzy Hilzen* biskup Smoleński roku 1746. III. *Histoire Ecclésiastique* we 20. Tom in 12. i 4to. (albo we 13. Tom in 4to. 1777.)) Pierwszy Tom wydany R. 1691. zaczyna się od założenia kościoła, a ostatni wydrukowany R. 17222. kończy się na R. 1414. Dzieło to o iest naydokładnieysze w Francuzkim języku traktuiące o historyi k kościelney. Jednakże *l'abbé Langlet du Fresnoy* mowi, iż to są raczey wypisy ia-

kożkolwiek połączone iedne z drugiemi, aniżeli historya dokładna i dobrze pisana. Autor ten ieżeli można dać wiarę St. *Longuerue* pracował koło swoiey xiążki w mierze doskonalenia się w historyi religii. Znać że nie był w niey bardzo biegłym, kiedy drżący, iż tak rzekę pisze, i zawsze idzie w ślady *Labbé* i *Baroniusa*, na ktorych się nie raz oszukał. Już swoie dzieło kończył, gdy dopiero doszedł rąk iego pierwszy Tom wyśmienitey krytyki X. *Pagi* we 4. Tomach in fol. *Dom-Sellier* i autorowie historyi kościoła Gallikańskiego popoprawiali w historyi *Fleurego* wiele błędow tyczących się tak samey rzeczy iak lat cytowanych, Dzieie męczennikow, ktore on zbyt obszernie opisuie, powinny bydź rozsądniey wykładane, z okazaniem heroizmu w ich mękach, a nie z wypisaniem całego postępku prawnego. Styl iego iest prosty i pobożny, ale w niektorych mieyscach z niedbany, toż samo znaczący, nudny, pełny Greczyzny i Łacmy (*patrz* także arkuł GODEAU.) Wstępy do tego dzieła czynione, osobno zebrane i wydrukowane w 1. Tom in 12. więcey są warte niż to całe. Pisane są one z większą gładkością, czystością, dokładnością i mocą. Słowem: iest to zbior tego co można było myśleć nayrozumniey i nayrozsądniey o założeniu i rewolucyach *religii*, *o Krucyatach*, *Mnichach*, kłótniach *cesarstwa z duchowieństwem*, nareszcie o rzeczach nayważnieyszych i naydelikatnieyszych. Można mowić, iż autor zgłębił materye, o ktorych traktuie. Odkrywa zle z wielką wolnością, wykłada zaradzaiące sposoby z niemnieyszym rozumem. (*patrz* FABRE) Wydany był regestr materyi służący *do Historyi kościelney Fleurego*, i do 16. lub 11. Tom kontynuacyi w 1. Tom. in

4to. i we 4. Tom in 12. IV. *Inſtitution au droit Eccléſiaſtique* we 2. Tom in 12. dzieło dobre acz nieco przykrotkie. Pan *Boucher d'Argis* wydał iey nową edycyą R. 1764. przyozdobioną rozmaitemi użytecznemi notami. V. *Katechizm Hiſtoryczny* in 12. iedyny prawdziwie dla dzieci ſtoſowny. Wſtęp do niego rownie ieſt dobry iak te, ktore ſą przy kilkonaſtu Tomach iego hiſtoryi kościelney. VI. *Traité de choix & de la méthode des études* in 12. Dzieło to wcale ſię ſtało nieużytecznym po wydanych po śmierci *Fleurego* doſkonalſzych w tym rodzaiu piſmach. Dwie te oſtatnie xiążki, rownie iako i *obyczaie Izraelitow* tłomaczone ſą na ięzyk Hiſzpański. VII. *Powinności panow* i *ſłużących*, in 12. bardzo zachwalone. VIII. *Życie panny matki d'Arbeuſe* reformatorki klaſztoru Val-de-Grace. in 12. IX. *Hiſtoryą prawa Francuzkiego* in 12. znayduie ſię ona także na początku xiążki pod tytułem *Inſtitution de M. d'Argon.* X. *Le Traité du Droit publique* 2. Tom. in 12. 1769 Dzieło to ieſt wydane po śmierci *Fleurego*, a przeto nie ze wſzyſtkim dokończone. *Patrz* iego pochwałę przez X. *Fabre* na początku XXI. albo XIV. Tom. Hiſtoryi kościelney. *Uwagi nad hiſtoryą kościelną* z Francuzkiego wydrukowano w Wilnie R. 1772. in 8vo.

II. FLEURY, (Andrzey-Herkules) urodził ſię w Lodeve R. 1653. W ſzoſtym roku do Paryża był przywieziony. Uczył ſię teologii w kollegium Jezuickim, a filozofii w kollegium Harkurtſkim. W obudwu tych gatunkach umieiętności innych celował. Wſtąpiwſzy do ſtanu duchownego został kanonikiem Montpellierſkim i doktorem Sorbony. Do dworu wprowadzony był nayprzod ialmużnikiem krolowy, a potym krola. Poſtawa przyiemna, umyſł delikatny, w poſiedzeniach zabawność upſtrzona anekdocikami, weſołość ſztuczna ziednały mu ſerca tak mężczyzn, iak kobiet. *Ludwik XIV.* nominował go roku 1698. biſkupem Freiuſkim. *Długom cię niczym nie udarował*, rzekł do niego ten monarcha, *ale muſz tylu przyiaciol, że ia ſam także tym ſzczęściem chciałem bydź zaſzczycony.* Biſkup Freiuſki był pod ow czas w ſwoiey dyecezyi gdy woyſko alliantow wpaſło do Prowancyi. Umiał ſię podobać generałom nieprzyiacielſkim; otrzymał od xiążęcia *Sabaudyi* i xiążęcia *Eugeniuſza* to co chciał. Kontrybucya włożona była bardzo pomierna. Miaſto *Frejus* żadnego nie doznało nierządu, a okolice iego były ochronione. Bliſki śmierci *Ludwik XIV.* naznaczył go za nauczyciela *Ludwikowi XV.* naſtępcę *Boſſuetow* i *Fenelonow*; w tak wielkim urzędzie, iaki ieſt kształcenie ſerca krolow, ſtarał ſię iak oni o formowanie umyſłu i ſerca młodego monarchy, z ktorego za młodu ieſzcze uczynił *ukochanego* (*Bien-Aimé.*) roku 1726 został kardynałem, a wkrotce uczeń iego poſtawił go na czele miniſtrow. Miał na ow czas przeſzło lat 70. Ciężar rządu nie zaſtraſzył go, pokazał aż do 90. lat umyſł zdrowy, wolny i do intereſſow ſpoſobny. Od R. 1726. do R. 1740. wſzyſtko powodziło ſię. Zaczął i ſkończył chwalebnie woynę z *Karolem VI.* otrzymał Lotaryngią dla Francyi. Woyna ta zaczęta R. 1733. ſkończona była R. 1736. traktatem, ktory na kilka tylko lat pokoy Europie przyniosł. Nowa woyna R. 1740. zaczęta, zakłociła oſtatnie momenta kardynała *Fleurego*. Umarł roku 1743. maiąc lat 90. z boleścią widząc w tey oſtatniey woynie ſame niepomyślności, ktore na dopełnienie nieſzczęścia publiczność iemu przypiſywała. Wyrzucić mu ſprawiedliwie należy, iż zaniedbał żeglugi. Mała liczba ſił morſkich przy Francyi pozoſtała od Anglikow zniſzczoną była. Ekonomią ktorą w ſwoim wiodł domu, chciał aby ile możności można było wprowadzić do admiiniſtracyi publiczney. I dla tey rzeczy nie ſtawiał okrętow. Maiąc umyſł ſpokoyny mało ſzacował i obawiał ſię ludzi czynnych i głębokich. Poodalał ich wſzyſtkich od większych doſtoieńſtw. Bardziey ludziom nie dowierzał, aniżeli ſię ſtarał o ich poznanie. Charakterowi iego brakowało, iak mowi pewny autor dobrze *Fleurego* znaiący, na wſpaniałości. Błąd ten pochodził z cnot iego z powolności, ſłodkkości, miłości porządku i pokoiu. I Dał ſpokoyny czas Francyi nadgroodzenia ſzkod poniesionych, i wielkim wzbogacenia ſię handlem i żadney nie wprowadzaiąc nowości. Jeźli ſię zbyt wtrącał do kłotni Janſenizmu, nie iemu to przypiſać, ale oſobom go otaczaiącym należy. Nie lubił on zatrudniać kogo rownie nie zakłócał ſpokoyności drugich, ani też chciał, aby iego zakłocono. Był tak ſzczęśliwym, iak nim bydź miniſter może. Nie ſtracił nawet w ſwoim zgrzybiałym wieku i wpośrzod mnogości rozmaitych intereſſow, ani owego wypogodzonego czoła, ani owey weſołości młodych lat ſwoich. Kardynał *Fleury* był towarzyſzem akademii Francuzkiey, honoraryuſzem akademii umieiętności i nauk wyzwolonych. Z tym wſzyſtkim nieświadczył tyle dla ludzi uczonych ile w iego mocy było. Był tego mniemania przez ſwoy wiek i charakter, iż iuż nie było we Francyi wielkich ludzi, a ieżeli był ktory, można było obeyść ſię bez niego.

FLINK, (Godfryd) malarz urodził ſię w Kliwii R. 1616. Od młodych lat ſwoich wielką miał ſkłonność i upodobanie w ryſunkach. Poſtrzegłſzy to rodzice oddali go do pewnego malarza, u ktorego w tey ſztuce wprędce wielkie uczynił poſtępki. Gdy iuż widział ſię bydź w ſtanie pracowania, bez niczyiey pomocy udał ſię do Amſterdamu. Guſt na ow czas generalny był wſpoſobie *Rembrant*; *Flink* przez rok ieden doſkonalił ſię pod tym ſławnym malarzem. Zdanie ieſt niechibne, iż nie potrzeba było więcey czaſu, aby ten uczeń mogł doſkonale wyrownać ſwemu miſtrzowi. W dalſzym iednak czaſie porzucił iego ſpoſob, a chwycił ſię Włoſkiego ktory przeiął lepiey nad ſwe nawet ſpodziewanie. Przez dzieła ſwoie potym zrobione taką ziednał ſobie ſławę, iż burmiſtrze Amſterdamſcy wybrali go pominąwſzy innych do robienia ośmiu wielkich *Obrazow Hiſtorycznych*, a czterech mnieyſzych. Umarł nie dokończywſzy tey roboty dnia 2. Grudnia roku 1660. maiąc lat 44.

FLODOARD *albo* Frodoard, hiſtoryk, umarł za klauzurą roku 966. był uczniem *Remi d'Auxerre*, został kanonikiem Reimſkim, a potym proboſzczem w Coroy; piſał *Kronikę* i *Hiſtoryą Kościoła Reimſkiego*. Kronika iego w powſzechnym u uczonych ſzacunku, zaczyna ſię od R. 919. a kończy ſię na R. 966. *Pithou* i *Ducheſne* ią wydali. Hiſtorya iego zamyka w ſobie cały ciąg hiſtoryczny kościoła Reimſkiego, począwſzy od iego założenia do R. 949 naylepſza edycya tego ciekawego i intereſſownego dla obywatelow Reimſkich dzieła, ieſt *Jerzego Convenier* in 8vo. R. 1617.

FLOID, (Jezuita) *patrz* II. Smith.

FLONCEL, (Albert-Franci-

szek) urodził się w Luxemburgu R. 1697. był rzecznikiem w parlamencie, cenſorem krolewſkim, rozmaitych akademii Włoſkich; ziednał ſobie imie przez ſwe upodobanie w ięzyku Włoſkim. Zoſtawſzy ſekretarzem ſtanu xięſtwa de Monaco R. 1731. miał potym poruczony ſobie urząd ſekretarza intereſſow cudzoziemſkich R. 1735. pod panami *Amelot*, i *d'Argenſon*, umarł R. 1773. Bibliuteka iego złożona z 5000. ſztuk xiążek Włoſkich ſprzedana była po iego śmierci. Z tey przyczyny wydany był ciekawy katalog R. 1774. we 2. Tom. in 8vo. Pani *Floncel* (Joanna Franciſzka de Lavau) zmarła R. 1764 w roku 46. tłomaczyła dwa pierwſze akta *Rzecznika Weneckiego* pana *Goldoni* 1760. in 12mo.

I. FLORA, ſławna nierządnica zapamiętale od wielkiego *Pompeiuſza* kochana. Ta gdy nigdy dogodzić paſſyi *Geminiuſa* niechciała, *Pompeiuſz* ſam razu pewnego ią profił, aby tak oſtrą na *Geminiuſa* nalegania nie była. Na te tak miłe prożby *Flora* uſtąpiła. Ale pierwſzy iey amant urażony, nie wiedzieć za co, iż przyſtała na tego żądze za ktorym dopiero wſtawiał ſię, niechciał ią nigdy odtąd widzieć. Strata tego kochanka w takim ią pogrążyła ſmutku, iż w długą z niego wpadła chorobę. Wzgrzybiałości ſwoiey miała ſobie za ukontentowanie wyliczać ſawory od *Pompeiuſza* odebrane. *Cæcilius Metellus* kazał ią odmalować, i portret iey poświęcił w kościele *Kaſtora* i *Polluxa*.

II. FLORA, bogini kwiatow tak u Łacinnikow zwana, a u Grekow *Chloris*, przybrała ſobie za męża *Zefira*, ktory dał iey panowanie nad wſzyſtkiemi kwiatami, udarowawſzy ią uſtawiczną wioſną. Cześć iey przeſzła od Grekow do Sabinow, a od Sabinow do Rzymian. Wyſtawowano ią przyozdobioną girlandami i ukoronowaną kwiatami.

FLORE, (Franciſzek) *albo* FLORIS *albo* FRANC FLORE, urodził ſię w Antwerpii R. 1520. Malarz ten, *Rafał Flandſki* był ſynem pewnego ſuycerza. Nauczył ſię ryſować od ſwoiego oyca, a wydoſkonalił ſwoy talent w Rzymie. Za powrotem do ſwoiey oyczyźny przyozdobił ią ſwoim malowaniem. Dzielił dzień na dwie rowne części; iedną przepędzał na pracowaniu, drugą na piciu. Bardziey lubił wino niż grę, a więcey pracę niż wino. Za zwyczay mawiał: *praca ieſt moim życiem, a gra zaś moią śmiercią.* Umarł R. 1570. maiąc lat 50.

FLORENCYA, (Kardynał de) *patrz* I ZABARELLE.

I. FLORENT V. hrabia Hollandyi, ſyn *Wilhelma* krola Rzymſkiego, ſtracił oyca w młodym będąc wieku. W czaſie, gdy w dozorze rożnych zoſtawał opiekunow, państwo iego zoſtawało w zakłoceniu. Skoro doſzedł lat w ktorych ſam do rządow był ſpoſobny; toczył woynę z zbuntowanemi Fryzonami. Porwawſzy żonę pewnemu ſzlachcicowi, imieniem *Gerard de Velſer*, zabity był od tego zawiſtnego i rozigrzonego męża 32. razami ſzpadą zadanemi. Zaboyca wzięty, zaprowadzony był do Leydy, gdzie go włożono w beczkę gwoździami nabitą. Tym ſpoſobem toczono go po całym mieście; i ta ią to okrutną ſmiercią poległ mściciel ſwoiey żony. *Florent* umarł R. 1296. panowawſzy lat 40 zoſtawił 2. ſynow i 4. corki, (*patrz* X. *Małgorzata*) z Beatryxy corki *Guidona de Dampiere* hrabi Flandryi, ktorą był poiął po śmierci *Hugona de Chatillon*.

II. FLORENT, (Franciſzek) z Arnay-le-duc, profeſſor prawa w Paryżu i Orleanie; umarł w tym oſtatnim mieście R. 1650. Zoſtawił *dzieła prawne*, ktore *Doujat* wydał in 4to. we 22. częściach roku 1679. życie tego prawnika rownie zaſzczyconego ſwą poczciwością iak oświeceniem ieſt na iego początku.

FLORENT CHRETIEN, *patrz* CHRETIEN n. III.

FLORENTIN, (S.) męczennik w Charrollois. Mnieiemaią, iż umarł za wiarę koło R. 406.

FLORIANUS, (*Marcus Antonius*) brat przyrodni cesarza *Tacita* kazał ſię ogłoſić po śmierci iego cesarzem w Cylicyi przez woyſko R. 276. ale woyſkoto na wſchodzie, wymogłſzy na *Prokobuſie*, aby przyiął państwo, *Floryan* wyſzedł przeciwko niemu w pole. *Probus* zaſzedł mu drogę i ni niechciał z nim w żadne wchodzić z ugody, co do oſtatniey *Floriana* u przywiodło rozpaczy, że ſobie śmierć zadał kazawſzy ſtworzyć żyły. Dwa miesiące tylko cieſzył ſię purpurą. Pan ten miał wiele z pychy, a wcale nic męztwa.

FLORYDA, (Małargrabia de la) officyer Hiſzpan rrodem, wſławił ſię pod czas woyny o ſukceſſyą męztwem ſwoim. Był kommendantem cytadelli Medyolańſkiey R. 1706. xiążę *Eugeniuſz* opanowawſzy miaſto nakazał mu, aby kapitulował, grożąc oraz iż żadney umowy nieprzyimie, i w pień wſzyſtkich wytnie ieſli ſię we 24. godzinach niepodda. *Brantem*, odpowie ten rycerz nieuſtraſzony, *dwadzieścia cztery fortec krolom Hiſzpańſkim panom moim, chcę aby mię zabito pod czas attaku na murze tey dwudzieſtey piąty.* Ta śmiała mowa, ktora waleczną oznaczała duſzę, była powodem: iż nieſzturmowano zamku, ale go do koła tylko woyſkiem otoczono.

FLORYDUS, (Franciſzek) rodem z Donedo w ziemi Sabińſkiey, umarł R. 1547. ieſt. Autorem dzieła pod tytułem: *Lectiones ſubtiſivæ* w Frankforcie R. 1602. in 8vo.

FLORYMOND, DE REMOND, urodził ſię w Agen, był konſyliarzem parlamentu Burdegalſkiego R. 1570. Bardziey ſię wſławił przez ſwe o religią kłotnie iak przez ſwoy urząd. Z początku miał ſkłonność do błędow *Kalwina*, ale potym gorliwie bił przeciw nim. Nowatorowie u ktorych był w ohydzie, głoſili, iż był tylko echem X. *Rycheon* Jezuity, ktory mu ſwoie pożyczał imie. *Jeſt to człowiek* dodawali oni, *ktory wydaie dekreta bez ſumnienia, piſze xiążki bez nauki, i buduie bez pieniędzy.* Zoſtawił on. I. *Rozmaite traktaty* pomiędzy ktoremi naylepſzy ieſt pod tytułem *Anty-Chryſta*. II. *Początek Herezyi* we 2. Tom. in 4to. xiążka ta pełna ciekawych rzeczy, bardziey ieſt uczona niż krytykuiąca. *Florymond* umarł R. 1602. Człowiek ten był mniey umiarkowanego charakteru.

FLORYOT, (Piotr) ſtanu duchownego w dyecezyi Langres, ſpowiednik zakonnic de Port-Royal umarł R. 1691. maiąc lat 87. wſławił ſię przez wydaną od ſiebie xiążkę pod tytułem: *Morale du* PATER w R. 1709. w ktorey tłomaczy obſzernie ten piękny pacierz. Piſał on ieſzcze *Homilie* in 4to. i xiążkę *o Mſzy Parafialney* in 8vo. można ią poczytać za dobre dzieło moralne, i pomierny traktat liturgii.

FLORIS, (Franciſzek) *patrz* FLORE malarz.

I. FLORUS, (*L. Annæus Julius*) hiſtoryk Łaciński z familii *Annæuſow*, ktora wydała *Senekow*, *Lukanow*, napiſał we 200. bliſko lat po *Auguſcie* krotkie zebranie *Hiſtoryi Rzymſkiey* we 4. xiążkach, ktorego rozmaite ią

edycye. Naylepsze są: *Elzewira* R. 1638. in 12. *Græviusa cum notis variorum* R. 1702. 2. T. in 8vo. pani *Dacier ad usum Delphini* R. 1674. in 4to. Pan *Vuyer* syn tłomaczył go na język Francuzki pod imieniem brata *Ludwika XIV.* R. 1656. in 8vo. *Florus* pisze stylem pięknym, gładkim, ale gdzieniegdzie nadętym. Dzieło iego iest raczey Panegirykiem ludu Rzymskiego niż historyą ciągłą. Dziwić się nie trzeba ieżeli *Florus* iest napuszony w swoiey historyi, był bowiem poetą. *Spartianus* pisze: iż cesarz *Adryan* wchodził z nim w zapasy, i że oba ieden przeciw drugiemu pisywali wiersze, cesarz wyrzucał poecie, iż kochał się w karczmach, poeta zaś mogł wyrzucać *Adryanowi*, iż zbytnie kochał się w poezyi. *Flora Juliusa Historya Rzymska od początku aż do Augusta cesarza z Łacińskiego na Polski przetłomaczona przez* Krysztosa Grotha Faliszewskiego, *przydany iest traktacik o przyczynach możności i potęgi narodu tego*, w Krakowie roku 1646. in 4to.

II. FLORUS, (*Drepanius*) sławny dyakon Kościoła Lugduńskiego w IX. wieku. Pisał xiążkę *o przeznaczeniu* i inne dzieła pomiędzy ktoremi znayduie się *wykładanie Kanonu Mszy*, w ktorym postępuie sobie według sensu Mistycznego nieprzywiązuiąc się bynaymniey do literalnego, i *Kommentarz nad S. Pawłem*. Dzieła iego znayduią się w niektorych edycyach *Bedy*, i w bibliotece oycow.

FLOURS, pierwszy biskup Lodewski, umęczony w Auwernii R. 389. dał swoie imie miastu *S. Flour*.

FLUDD, albo de Fluctibus, (Robert) Dominikan Szkot rodem, żył w XIV. wieku przezwany był *wyszukuiący*, a to dla tego iż wiele poczynił wynalazkow w matematyce i filozofii, tak dalece, iż przez niektorych głupcow w liczbie czarownikow był umieszczony Zostawił dzieła o lekarstwie, filozofii i Alchimii, ktorych zbior był wydrukowany w Oppenheim i w Goude R. 1617. i lat następuiących w 5. Tom in fol: Z pism iego znaczniieysze są. I. *Apologia braci Rożo-Krzyżow* w Leydzie R. 1616. in 8vo. po Łacinie... *Tractatus theologo-philosophicus de vita, morte & resurrectione* roku 1617. in 8vo. *Utriusque Cosmi Metaphysica, Physica, & Technica historica... Veritatis proscenium... Sophiæ cum Maria certamen... Summum bonorum, quod est verum Magiæ, Cabalæ, Alchimiæ Fratrum Roseæ Crucis verorum: verè sublectum.. Philosophia Mosaica... Amphiteatrum Anatomiæ.. Philosophia Sacra &c.* &c.

FLURANCE, *patrz* R... T.

FOEDOR, *albo* FEDOR Iwanowicz, starszy cara *Alexego*, wstąpił na tron Rossyiski R. 1676. wychowany był i do oręża i do dobrego rządu. Skoro zbuntowaną poskromił Ukrainę, i zawarł z Turkami pokoy, Rzucił się do pracowania koło wypolerowania swoiego narodu. Zachęcił wielu obywatelow miasta Moskwy do stawiania murowanych domow na mieyscu chat, w ktorych przemieszkiwali. Znacznie tę powiększył stolicę. Wydał ustawy policyi generalney; ale chcąc reformować bojarow, rozjątrzył ich tym przeciw sobie. Większe układał odmiany gdy wpośrzod swoich projektow umarł R. 1682. w kwiecie swoiego wieku. Drugi brat jego *Piotr* maiący lat dopiero 10. ale młodzieniec wielkich nadziei, panował po nim i dokończył to co *Fedor* rozpoczął. Monarcha ten układał dobre zamysły; ale nie miał do tego ani potrzebnego oświecenia, ani czynności, ani zdrowia.

FEDEROWITZ, *patrz* Michał n. X.

FOCYLLIDES, poeta Grecki i filozof rodem z Moleta w Jonii, żył R. 540. przed J. C. Mamy pod iego imieniem rymopismo, ktore nie ono pisał, ale autor współczesny *Adryanowi*, czyli *Traianowi*, żył on w ten czas w ktory zmyślono wiersze sybillow, z tych niektore znayduią się w *Focylidzie*. Znayduie się to małe rymopismo, onemu przypisane, w rożnych zbiorach, między innemi drukowane z *Teognidą* w Heidelbergu R. 1597. in 8vo. przetłomaczone naa Francuzkie R. 1698 in 12mo.

FOCYON, uczeń *Platona* i *Xenokratesa*, jaśniał i w tych dwoch szkołach swoiemi cnotami i rozumem. Obdarzony od przyrodzenia wymową łagodidną, mocną, żywą, a nadewszystko zwięzłą, wiele powiedział w krotkich słowach. Dnia pewnego widząc go zamyślonego w zgromadzeniu, w ktorym miał mowić, pytano go się o przyczynę. *Myślę* odpowiedział, *czybym nie mogł skrocić to, co mam powiedzieć*... *Demostenes* widząc go przychodzącego do zgromadzenia ludu, pewnego czasu, zawołał: *oto siekiera mowy*. W samey rzeczy często się sprzeciwiał temu mowcy, a prawie zawsze pomyślnie. Tyle miał co tam ten gorliwości o dobro oyczyzny swoiey, ale miał więcey filozofii i roztropności. Gdy *Demostenes* doradzał, ażeby się porwano do oręża przeciwko *Filippowi*, *Focyon* ktory upatrywał w woynie zgubę Aten, odpowiedział mu. *Poznaiesz dobrze że możemy prowadzić woynę, ale niepoznaiesz ieżeli możemy odnieść zwycięztwo.* I w samey rzeczy nie uważano iuż więcey w Atenczykach, owey gorliwości gorącey o dobro powszechne, ową odwagę nieprzełamaną, ktora pogardzała wszystkiemi niebespieczeństwami woyny. *Focyon* połączał te dwie własności, wiadomość polityki, i waleczność woienną. Będąc na urzędzie, zawsze miał na celu pokoy, a nieprzestawał gotować się do woyny. Miał sobie zdane rządy przez 45. razy niestaraiąc się o to, a w rożnych wyprawach, ktore czynił na czele woysk, żył z skromnością prywatnego człowieka. Gdy wychodził z miasta, lub się znaydował na czele woyska, zawsze szedł pieszo, bez obuwia, bez płaszcza, ktorego na ow czas dopiero używał, gdy mroz był do niewytrzymania; tak dalece że żołnierze mowili: *Oto Focyon odziany, iest to znakiem tęgiey zimy.* Człowiek, ktory na tak małym przestawał, musiał bydź nieskazitelny. *Filip* i *Alexander* prożno się kusili rozchwiać wierność iego. Przeszkodził ostatniemu prowadzić woynę z Grekami, a namowił go, aby obrocił oręż na Persow. Przypomniał sobie *Alexander* wśrzod powodzenia swego tę radę, i podziękował za nie *Focyonowi* ofiaruiąc mu 100. talentow. Mędrzec ten mało co tknięty wielkością tego upominku, zapytał się tych, ktorzy mu przynieśli: " Dla iakiey przyczyny, i iakim celem *Alexander* „ onego samego upatrzył sobie w „ tak wielkiey liczbie Atenczykow, dla czynienia mu upo„ minkow... Dla tego, *odpowiedziano mu*, że cię samego ma „ *Alexander* za męża zacnego „ i cnotliwego... Niech więc do„ puści *on na to*, abym za takie„ go uchodził i był nim w samey „ rzeczy. „ Z tym wszystkim posłowie wszedłszy do niego, widząc liche sprzęty, a żonę iego tłuczącą w moździerzu, ieszcze

bardziey nalegali nań, aby przyiął złoto przywiezione dla niego. *Focyon* zaś z swey strony, sam sobie naczerpał wody z studni, i umywał nogi w ich obecności. Niechciał przyiąć tych darow, i mowił do nich. " Gdybym „ przyiął tę summę, ktorą mi „ z takim naleganiem ofiaruiecie, „ a gdybym iey nie użył, tak „ wielki skarb byłby nieużyte- „ czny i stracony w rękach mo- „ ich. Gdybym zaś iey użył, spra- „ wiłbym o sobie i o waszym „ krolu *Alexandrze* bardzo złe „ rozumienie między Atenczyka- „ mi. „ *Alexander* zmartwiony, „ że *Focyon* zarzucił dary iego, pisał do niego, że niekładzie tych „ w poczet swych przyiaciol, kto- „ rzy nic niechcą przyiąć od nie- „ go. „ Powtornie znowu nalegał nań, i kazał mu podać nazwiska 4. miast w Azyi do wyboru, ktoreby mu się naylepiey podobało, z użytkiem wszystkich dochodow. *Focyon* odrzucił znowu te dary, ale aby się nie zdawał pogardzać powagą krolewską, profił *Alexandra*, aby przywrocił wolność 4. więźniom zamkniętym w twierdzy w Sardes. Co natychmiast nastąpiło. Ten skromny bohatyr, ten bezzyskowny obywatel, nielepiey przyiął dary *Antypatra* następcy woiownika Macedonii. Gdy się uparł, aby ich nieprzyiął, przekładano mu, ieżeli niechce dla siebie, to przynaymniey dla dzieci swoich powinien ie odebrać. *Jeżeli moie dzieci będą mi podobnemi*, odpowiedział *przestaną na tym, co ia, ieżeli zaś staną się rozwięzłemi, nie myślę im zostawiać czymby mogli dogadzać zbytkom swoim. Focyon* nadto był surowych obyczaiow, aby się mogł długo podobać, tak lekkomyślnemu ludowi, iakim byli Atenczykowie. Ci niegodni obywatele, po odebraniu portu Pereyskiego oskarżyli go o zdradę, i złożyli go z hetmaństwa. Mąż ten znakomity niesłusznie uciemiężony uciekł się do *Polyspachona*, ktory go odesłał, aby był sądzony od ludu, naygłownieyszego swego nieprzyiaciela. Ten wielki mąż potępiony iednostaynym głosem na utratę życia; i gdy go prowadzono do więzienia, tę samą twarz pokazał, ktorą miał powracaiąc z bitwy na ktorey zwyciężył. Gdy wszedł do więzienia *Emfilet* iego uprzeymy przyiaciel, z płaczem rzekł do niego: „ O moy „ kochany *Focyonie*, iak niespra- „ wiedliwie się z tobą obeszli!.. „ Prawda *odpowie*, alem się tego „ spodziewał: takiego doznali so- „ su nayznakomitsi obywatele A- „ teńscy. „ Nieprzyiaciele iego, zgromadzili się na około, i tysiąc mu obelg i swywoli wyrządzali. Jeden z nich nayzuchwalszy nad innych, plunął mu w oblicze. *Focyon*, iak piszą, obrocił się tylko do urzędnikow, i rzekł: " Czy nie „ zabroni kto, temu człowiekowi „ czynić tak niegodziwe rzeczy...„ Przyiaciel ieden zpytał go się czyby nie kazał co zlecić synowi? " Proszę, *rzekł*, zalecić mu, aby „ niepamiętał niesprawiedliwości „ Atenczykow...„ Gdy nagotowano cykutę, *Nikokles* naywiernieyszy z iego przyiaciol profił go, aby mu dopuścił naypierwszey zakosztować: " Twoie żądanie „ kochany *Nikoklesie*, *rzekł*, bar- „ dzo mi iest nie miłe i wielce „ mię martwi; ale żem ci nigdy „ nic nieodmowił, to i na to ze- „ zwalam...„ Gdy ci ktorzy rowną mieli ponieść śmierć, wypili truciznę i nic iey nie zostało, kat niechciał rozrobić nowey cykuty, ażby mu zapłacono 12. dragmow. *Focyon* wezwał iednego przyiaciela, i rzekł do niego, aby tę summę wyliczył katu dodaiąc: że w Atenach nie można bez

zapłaty umierać. PPo tych słowach wypił spokoynie truciznę, i umarł iak *Sokrates*, ktorego miał cnoty. Padł niewiniana ofiarą kabały okrutney, zazdrosney, i zaślepioney. Zakazano mu oddać ostatnią przysługę, , i cześć winną wyrządzić zwłokom iego. Ale zacna pewna Atenka, maiąca więcey oświecenia niżeli iey niesprawiedliwi współ-obywatele, zebrała pilnie iego kosztowne ostatki, i zagrzebła ie podle swoim ogniskiem, z tym napisem: " mile i „ święte ogniśko, powierzam ci „ zwłoki człowieleka cnotliwego. „ Zachoway ie wwiernie dla od- „ dania ich grobowwi przodkow ie- „ go w dzień ujupamiętania się „ Atenczykow. „ „ Obywatele ci, wkrotce poznali zasługi człowieka, ktorego na ś. śmierć zkazali. Wystawiono mu popiąg, a okrutną śmiercią ukarano oskarżyciela iego. Kładą śmierć *I Focyona* na rok 318. przed Chrystususem. Miał na ow czas 80. lat, a a w tym wieku wytrzymywał wszystkie trudy woienne, iak młody y woda. Zawsze iednostayny w powodzeniu i w nieszczęściu, niewidziano go nigdy ani płaczącego, a ani śmieiącego się. *L'abbé de Mably* wydał roku 1763. in 12. Dzieło wyborne pod tyt: *Rozmowy Focyona*, o związku obyczayności z polityką. Aczkolwiek to dzieło nie iest pracą *Focyona*, zamyka w sobie iednak wszystkie zdania i myśli tego wielkiego męża. Tłomaczenie dzieła tego wyszło w Warszawie R. 1771 in 8vo.

FOCYUSZ, patryarcha Carogrodzki, pochodził z nayznakomitszey i naybogatszey familii tego miasta. Był wnukiem cioteczny patryarchy *Tarasego*, a bratem Patrycyusza *Serginsza*, ktory poiął za żonę iednę z siostr cesarza. Krewni iego starownie uprawiali szczęśliwe skłonności, ktoremi go przyrodzenie obdarzyło. *Bardas* wskrzesiciel nauk miał dozor nad iego naukami, a postępki młodego ucznia zadziwiły wszystkich mistrzow. Wydoskonalił się w ieden czas, w grammatyce, poezyi, w krasomowstwie, w filologii, matematyce, filozofii, medycynie, astronomii. Talenta tyle mu pomogły, co i urodzenie do wyniesienia się na naywyższe dostoieństwa. Był wielkim koniuszem, wodzem straży, posłem do Persyi i pierwszym sekretarzem stanu. Przeszedłszy te wszystkie urzędy, udał się do stanu duchownego. Na ow czas nauki iego cel swoy odmieniły. Poświęcił się zupełnie teologii, w ktorey tak się wydoskonalił, iak gdyby się do niczego nie był przykładał w życiu swoim. Gdy złożono z stolicy Carogrodzkiey *Ignacego*, *Focyusz* piął się na tę godność, i osiągnął ią. Biskupi przeprowadzili go w sześciu dniach przez wszystkie stopnie kapłańskie: pierwszego dnia, uczyniono go mnichem, gdyż mniśi na ow czas byli miani za część Hierarchii. Drugiego został lektorem; trzeciego subdyakonem, potym dyakonem, kapłanem nakoniec patryarchą w sam dzień Bożego narodzenia R. 857. przez takowe święcenie miasto cesarskie zdawało się mieć dwoch patryarchow; ale pasterz wtręt użył wszystkich sposobow chytrości i gwałtu, ażeby zgubił prawego pasterza. Opanowawszy umysł *Michała* cesarza, niezobawiał się żadnych przeciwnikow; odpowiadał im, każąc ich smagać rozgami do poty aż podpisali na potępienie swego patryarchy. Okrucieństwa, ktore wyrządzał na przeciwnikach swoich, kazały mu się lękać rokoszy. Rozumiał, że uprzedzi iey skutki pisząc do papieża *Mikołaia I.* list nader sztuczny, w ktorym nieoszczędzał

kłamstwa i podchlebstwa. *Ubolewał*, mowił w nim, *że włożono na barki iego ciężar biskupstwa, i że patryarchą* Ignacy *złożył go z siebie.* Posłał potym papieża, aby przysłał legatow do Carogrodu, dla wykorzenienia ostatkow obrazoborcow, albo raczey dla potwierdzenia złożenia *Ignacego*. Nie dobrze się obszedł z przybyłemi legatami, ktorzy się z żalem musieli znaydować na zborze nieprawym Carogrodzkim w roku 861. na ktorym *Focyusz* tryumfował. *Mikołay* obrażony iż z niego naygrawano się, przywrocił prawdziwemu patryarsze wszystkie iego prawa, i rzucił klątew przeciwko ordynacyi fałszywego patryarchy, ktory na wzaiem papieża wyklął. Nie długo trwał iednak tryumf tego dumnego prałata. *Bazyli* Macedończyk, wstąpiwszy na tron cesarski po *Michale*, wypędził z stolicy *Focyusza*, do ktorey przywrocił *Ignacego*. Rzym korzystaiąc z tey pomyślney pory zwołał do Carogrodu w R. 869. VIII. zbor powszechny, na ktorym *Focyusza* wyklęto, i wszystkich tych, ktorzy się iego strony trzymali. Biskupi podpisali ten wyrok krwią Jezusa Chrystusa dopiero poświęconą. *Focyusz* od wszystkich opuszczony, użył wszystkiey chytrości dowcipu swego, aby swoy powrot otrzymał. Cesarz *Bazyli*, w podłym stanie urodzony, chciał ażeby wierzono, że z przeświętney krwi pochodził; *Focyusz* uiął go z tey słabey strony. Napisał uroioną historyą, w ktorey rod cesarza wyprowadza w prostey linii, od *Tyrydatesa* krola Armenii. *Bazyli* tym podłym zwiedziony podchlebstwem przywrocił mu łaskę swoią, i osadził go na stolicy patryarchalney w R. 877. tym chętniey, że patryarcha *Ignacy* iuż był umarł. Papież *Jan VIII.* rozgrzeszył go, i przyiął do swego społeczeństwa, i posłał legatow swoich na inny zbor do Carogrodu, na ktorym *Focyusz* dał się uznać za prawego patryarchę. Potwierdzenie iednak *Jana* niepodobało się następcom iego. Papieże *Marcin*, *Adryan*, i *Szczepan* następnie okazali się bydź przeciwnemi *Focyuszowi*. Pokoy się zatym zerwał. *Focyusz* na ow czas podniosł się przeciwko kościołowi Rzymskiemu, nazywaiąc go kacerskim z przyczyny artykułu układu Apostolskiego = *Filioque procedit*, i Eucharystyi zrobioney z chleba bez kwasu, iako też niektorych zwyczaiow odrzuconych od kościoła Greckiego. Cesarz *Leon* przezwany filozof, ktorego zastanowiły oskarżenia papieżow przeciwko *Focyuszowi* czynione, kazał ie pilnie roztrząsać. Uznano ie za słuszne. *Focyusz* strącony z stolicy patryarchalney R. 886. i zamknięty na wieczne czasy w klasztorze Armenii, gdzie umarł roku 891. *Fleury* maluie w dwoch słowach cały portret tego sławnego odszczepieńca, " Był to, mowił, nayrozumnieyszy, i naybiegleyszy w naukach człowiek w swoim wieku, ale był przytym doskonałym hipokrytą, sprawował się iak zbrodzień, a mowił iak święty. " Zostawił wielką liczbę pism. Nayznacznieysze są: I. Jego *Biblioteka*, naykosztownieyszy zabytek literatury, ktory nam przesłała starożytność. Znayduią się tam wypisy z 280. autorow, ktorzy poczęści poginęli. Pisał to dzieło na wzor *Telesa* grammatyka, ktory chcąc dać poznać dobre xięgi napisał *sztukę Bibliotek*, pod cesarzem *Antoninem pobożnym*. Nie można zadosyć wychwalić *Focyusza* uważaiąc go iako bibliotekarza. Rozbiory iego są napisane podług sztuki, a zdanie o stylu i

treści dzieł, okazuie gust iego wyborny. Ta xięgza pożyteczna, ktorą można nazwaać matką dzisieyszych dziennikow, nie utrzymała się w rowney dobroci aż do samego końca; iuż się tam nieznayduie owa zwięzłość i pewność, ktora iest cechą całałego początku tego dzieła. Uczony *Fabricius* rozumie, że ta rożnicaca ztąd pochodzi, iż to dzieło i było zbierane przez wiele rąk, i i że ci, ktorzy chcieli podopełniać i niedostawaiące mieysca, zmienili ie. W samey rzeczy wielka rożnica stylu znayduiąca się po wielu mieyscach, zdaie się upoważniaać ten domysł. Wydano w Rotomaggu dobrą edycyą R. 1653. in fobl. z tłom: *Andrzeia Schotta* i przypiskami *Hoschelusa*. II. *Nomocicanon*: iest to zbior ktory w XIVV. rozdziałach zawiera w sobie wszystkie kanony uznane w kościele od apostołow, aż do VII. : zboru powszechnego, i prawa cesarzow w materyach kościelnych. Użytek takowego zbioru iest oczzywisty. Znayduie się to dzieło w bibliotece prawa przez *Justela*. Wydrukowano ią osobno w Oxfordzie R. 1672. in fol. III. Zbior 248. *Listow* w Londynie R. 1651. in fol. w ktorych widzieć można tak iak w wszystkich dziełach tego męża, zadziwiaiącą obszerność rozumu, przedziwną głębokość w erudycyi, i wymowę obfitą i gorącą. IV. Zostawił ieszcze wiele innych dzieł w rękopiśmie, ktore należałoby się wydać na iaw. Może się znayduie, ktory uczony kochaiący się w starożytney literaturze, ktory zechce uczynić tę przysługę powszechności.

FOES, albo Foesius, (Anubius) lekarz rodem z miasta Melz; umarł w. 1595. maiąc lat 68. Był bardzo biegłym w języku Greckim. Upodobanie iego w nauce przeszkodziło mu przywiązać się do monarchow, ktorzyby mogli go uszczęśliwić i wzbogacić. Jest autorem tłomaczenia bardzo dobrego dzieł *Hipokratesa* po Łacinie, z przydaniem poprawy samego textu i przestrog Greckich; w Genewie R. 1657. 2. Tom. in fol. Pisał on ieszcze *Dykcyonarz* niby nad *Hipokratesem* w Frankforcie R. 1588. in fol.

FOGLIETA, (Uberto) uczony Genueńczyk, wchodził do zamięszań wybuchaiących w Genuy, i był na wygnanie posłany. Aby się pocieszył w nieszczęściach, ktore pasmem iedne po drugich doznawał, cały w naukach zatopił się. Kardynał *Hippolit d'Est* przyiął go do swoiego domu w Rzymie. Umarł tam R. 1581. maiąc lat 63. Z pomiędzy dzieł z pod iego wyszłych pióra nayprzednieysze są: I. *Tractatus de ratione scribendæ Historiæ* rownie rozsądnie iak dobrze pisany. II. *Historia Genuenſium* bardzo rzadka R. 1585. in fol. prawda że nieco zamięszana, ale za to pięknie i gładko pisana. *Franciszek Serdonati* tłomaczył ią na język Włoski, wyłożenie to iego bardzo iest zachwalone. III. *Tumultus Neapolitani* R. 1571. in 4to. IV. *Elogia clarorum Ligurum* in 4to. V. *De ſacro fœdere in Selimum* in 4to. VI. *De linguæ Latinæ uſu & præſtantia* R. 1723. in 8vo. VII. *De cauſis magnitudinis Turcarum Imperij* in 8vo. VIII. *De ſimilitudine normæ Polybianæ* w Rzymie 1579 in 4to. IX. *Della Republica di Genua* in 8vo. Dzieło bardzo interessowne dla tych, ktorzy chcą znać tę rzeczpospolitą, przynaymniey tak w iakim stanie była w XVI. wieku.

FOHE, *patrz* Fe.

FOHI, pierwszy krol Chiński, umiarkował obyczaie Chińczykow pod ow czas Barbarzyńskie; i nadał im prawa. Przypisuią mu coś

więcey, to iest: iż ułożył tablice astronomiczne. Mowią; iż żył za czasow patryarchowstwa *Hebera* i *Phalega*; ale nic niema pewnego o tym monarsze, a historya iego nie iest zasadzona na fundamentach autentycznych.

FOIGNI, (Gabriel) Franciszkan, wystąpił z swoiego zakonu, i udał się do Szwaycaryi R. 1667. Tam był kantorem kościoła w Morges. Ztamtąd będąc wypędzonym za niektore nieprzyzwoitości wynikłe z rozpusty, do Genewy poiechał, gdzie się ożenił i uczył grammatyki i ięzyka Francuzkiego. Wydał w tym mieście R. 1676. *Australią* czyli *przypadki Jakuba Sadeur* in 12mo. za ktore wart był bydź wypędzonym za bezbożność, i fromotne w nich umieszczone słowa. Cierpiano go tam iednak, ale po nieiakim czasie i ztąd musiał ustąpić, zostawiwszy na służącey gorszące znaki haniebney swey wspołki. Tułał się potym po Sabaudyi, i tam umarł w pewnym klasztorze R. 1692. Podroż iego wprawdzie romansowa poty była wyszukaną, poki ią czytać zakazano, ale dziś w powszechney iest prawie pogardzie.

FOINARD, (Fryderyk-Maurycy) probosz Kaletu, umarł w Paryżu R. 1743. maiąc lat 60. Był rodem z Couches w Normandyi. Pisał on rozmaite dzieła, z ktorych nayceinieysze są: I. *Projet pour un nouveau Bréviaire Ecclésiastique*, z krytyką wszystkich nowych brewiarzow dotąd wyszłych in 12mo. R. 1720. II. *Breviarium Ecclesiasticum* napisany podług poprzedzaiącego projektu 2. Tom. in 12mo. Autorowie nowych brewiarzow wiele tego zażywali. III. *Les Pseaumes dans l'ordre historique*, in 12mo. R. 1742. IV. Dwa Tom. in 12mo. *nad pierwszemi xięgami Moyżeszowemi*. Xiążka ta była zakazana dla wyobrażeń osobliwszych, ktore autor poważył się pokłaść o sensie duchownym.

I. FOIX, (Raymond Roger hrabia de) był wespół z krolem *Filippem Augustem* na woynie S. R. 1190. Z wielką gorliwością chwycił się potym strony Albigensow, ale to owszem do uniżoności i pokory ich przywiodło. Przymuszonym był prosić o pokoy, i uznać za hrabię Tolossy *Szymona de Montfort*. *Puylaurens* mowi, iż na pewney konferencyi złożoney w zamku *Foix* między Katolikami i Albigensami, siostra hrabiego nierownie gorliwa iak iey brat, chciała mowić za temi ostatniemi, ale *Stefan* de *Minea* rzekł do niey: *Idź W Pani przędź swoią kądziel; nie przystoi bowiem na nic mowić, gdzie rzecz iest o religią*. *Raymond Roger* umarł roku 1222. Sławny dom de *Foix*, z ktorego pochodził *Raymond*, brał swoy początek od *Bernarda* drugiego syna *Rogera II.* hrabi Karkassony. *Bernard* otrzymał hrabstwo *Foix* R. 1062. posiadał ie przez lat 34. Potomność iego z zaszczytem utrzymywała się do *Gastona III.* przed ktorego śmiercią syn umarł: (*patrz* GASTON III.) Umarł sam R. 1391. ustąpiwszy hrabstwo de *Foix Karolowi VI.* ktory przez wspaniałość oddał ie iego siostrzeńcowi *Mateuszowi*, ktory umarł R. 1398. bezdzietnie. Siostra więc iego została dziedziczką tego hrabstwa, poszła za *Archambaud* de *Grailly*, ktory wziął imie *Foix*. Wnuk iego *Gaston IV.* poiął za żonę *Eleonorę* krolowę Nawarry. Potomność iego płci męzkiey wygasła na *Gastonie* de *Foix* xiążęciu Nemourskim, zabitym na batalii Rawenneńskiey R. 1512. we 24. wieku. (*Patrz* GASTON de *Foix* duc de Nemours.) *Katarzyna* de *Foix* krolowa Nawarry, wnuczka *Gastona IV.* poszła za *Jana d'Albret*, ktoregoo wnuczka była matką *Henryka IV.*... *Archambaud* de *Grailly* miał drugiego syna nazwiskiem *Gastona* rządcy Buch, ktorego potomkowie byli hrabiami de Candalale, i xiążętami de Randan przez wzgląd na *Marią-Klarę* de *Bedeaufremont* margrabinę de Senececey, damę krolowey *Anny Austryackiey*, ktora poszła za *Jana Chrzciciela Gastona* de *Foix* hrabiego de *Fleix*, zabitego przy oblężeniu Mardiku R. 1646. Ona zaś samma umarła roku 1680. Trzey iey synowie nie ostawili potomstwa. (Ostatni *Henryk Karol*, ktory nosił imie xiążęcia de *Foix*, umarł R. R. 1714.

II. FOIX, (Piotr de) syn *Archambauda* rządcy Buch, i *Izabelli* hrabiny de *Foix*, x, był z początku Franciszkanem n i doskoualił się w nankach, tak świętych iak świeckich. Antipapa *Benedykt XIII.* uczcił go purpurą R. 1408. iuż to nadgradzaiąc piękne iego przymioty, iuż za to że że w iego wciągnął partyą hrabiowow de *Foix*. *Piotr* miał na ów czas lat dopiero 22. Opuścił *Benedykta* a swego dobroczyńcę na zborze te Konstancyeńskim; przenosząc interes kościoła nad przyiaźni. Zbor potwierdził mu kardynalstwo. *Marcin V.* posłał go legatem do Arragonii dla przyprowadzenia do kościoła reszty Schizmy, chwalebnie *Piotr* uskutecznił dane sobie zlecenie, i umarł R. 1464. maiąc lat 78. w Awignionie, ktorego był rządcą, rownie iako i arcy-biskupem Arelateńskim. Inny był kardynał *Piotr* de *Foix* synowiec tego o ktorym mowiemy, niemniey zdatny do interessow. Umarł biskupem w Vannes w kwiecie wieku swego R. 1490.

III. FOIX, (Odet de) pan de *Lautrec*, marszałek Francuzki, gubernator Akwitanii, był wnukiem brata *Gastona IV.* xiążęcia de *Foix*,

od samey młodości do oręża się sposobił. Udawszy się wraz z *Ludwikiem XII.* do Włoch, śmiertelnie był raniony na batalii Rawenneńskiey R. 1512. Po wyleczeniu się wiele dopomogł do odzyskania xięstwa Medyolańskiego. *Franciszek I.* dał mu ie w rząd, *Lautrec* umiał potykać się ale nie rządzić. Był bowiem wyniosły, zuchwały i dumny, rownie niezdatny do kierowania umysłami, iak do pozyskania sobie serc, nic otrzymać nie mogł iak tylko przez postrach i gwałt. Przez porywczość swego charakteru często wpadł w błędy, ktorych poprawiać pycha mu nigdy nie pozwalała. Był i wodzem nieszczęśliwym, gdyż wiele o sobie rozumiał będąc dumnym i nieroztropnym. *Prosper Colonna* wypędził go z Medyolanu, Pawii, Lodi, Parmy i Placencyi. Chciał de *Foix* odzykać Medyolańskie xięztwo ztocz niem potyczki, ale gdy pod Bicoque przegrał R. 1522. musiał się udać do Akwitanii do swoich włości. Nieszczęście to iego nie długo trwało. Roku bowiem 1528. uczyniony był leitnantem generalnym woysk Ligi we Włoszech przeciw *Karolowi V.* Dobył nayprzod Pawii, ktorą na lup i rabunek puścił, potym podstąpił pod Neapol i umarł przy oblężeniu tego miasta 15. Augusta tegoż roku, długo pasowawszy się z nieprzyiacielem, zarazą, głodem i nędzą. Miał dwoch braci i iedną siostrę. Dway bracia iego byli *Tomasz*, o ktorym zaraz powiemy i *Andrzey* pan de l'*Esparre*, zabity na batalii pod Logrogno R. 1521. Siostra zaś nazywała się *Franciszka* hrabina de *Chateaubriand* lubownica *Franciszka I.* *Patrz* CHATEAUBRIAND.

IV. FOIX, (Tomasz de) przezwany marszałek de *Lescun*, więcey miał męztwa niż pięknych

postępkow. Miany był za człowieka okrutnego i zbyt łakomego, przez swoie uciemiężenia Medyolańczykow podburzył R. 1521. Po przegranej batalii pod Bicoque, na ktorey *Lescun* miał pod sobą zabitego konia, był od nieprzyiaciela oblężony w Kremonie. Nie tak długo iakby mogł de *Foix* dawał odpor. Wychodząc z fortecy przyobiecał wyciągnąć garnizony Francuzkie ze wszystkich miast Medyolańskich. Ugoda ta haniebna od całego świata była naganiona, na batalii pod Pawią roku 1525. odebrał z muszkietu raz w żołądek, z ktorego umarł w 7. dni potym, będąc niewolnikiem woiennym w Medyolanie.

V. FOIX, (Paweł de) arcybiskup Tulofrański, z teyże samey familii co *Lautrec* pochodzący, ziednał sobie sławę na poselstwach w Szkocyi, Wenecyi, Anglii, a osobliwie w Rzymie przy papieżu *Grzegorzu XIII.* Umarł w tym mieście R. 1584. maiąc lat 56. *Muret*, ktorego był dobroczyńcą, miał na pogrzebie iego żałobną mowę. Prałat ten był uczonym i kochał tych, ktorzy się ćwiczyli w naukach, a naybardziey owych, ktorzy i w wymowie byli biegli, i w swoich bibliotekach mieli pisma *Arystotelesa*, ktorego osobliwie poważał. Pisał *Listy* in 4to. w Paryżu R. 1628. z osobliwszą dokładnością. Dowodzą one, iż de *Foix* był i dosyć dobrym pisarzem i wielkim politykiem, bez żadnego fundamentu i inni, przypisuią ie *Ossatonowi* sekretarzowi, a potym kardynałowi.

VI. FOIX, (Franciszek de) xiąże de Candale, kommendor orderow krolewskich i biskup w Aire, umarł w Bordeaux R. 1694. maiąc lat 90. Tłomaczył *Pimandra*, *Merkuriusza*, *Trismegisty*; i *Elementa Euklida*. Do ktorych przydał kommentarz. Wykładania te są zbyt wolne. Tłomacz Francuzki oddala się od swego oryginału i częstokroć swoie myśli kładzie, za zdania geometry Greckiego.

VII. FOIX, (Ludwik de) architekt rodem z Tarazony, świtnął przy końcu XVI. wieku. Odrzuciwszy wszystkich innych architektow w Europie nayslawnieyszych, *Filip II.* tego wybrał na stawianie pałacu i klasztoru Eskurialskiego. Za powrotem z Hiszpanii zatamował *Foix* kanał Adurski, a nowy wykopał R. 1579. On to ieszcze dał abrys R. 1585. na latarnią morską będącą przy uyściu Garonny, ktorą pospolicie nazywaią *la Tour de Cordouan*.

VIII. FOIX, (Marek Antoni de) Jezuita, urodził się w zamku Fabas w dyecezyi Couberans; umarł w Billom w Arwernii roku 1687. Był to człowiek uczony teolog, kaznodzieia, professor, rektor, prowincyał. Posiadał wszystko to, czego tylko te urzędy wymagaią. Pisał on: I. L'*Art de precher la parole de Dieu* in 12. Dzieło to okazuie, iż autor iego był człowiek uczony, rozumny i biegły w literaturze świętey i świeckiey. II. L'*Art d'élever un Prince* in 12mo. Xiążkę tę z początku przypisywano margrabiemu de *Vardes*. Pismo to bardzo było głośne w tym tylko biegłne, że wiele ma w sobie rzeczy politycznych, też wadę poprzedzaiącey przypisuią xiążce.

FOIX, (Gaston de) *patrz* Gaston.

FOIX, *patrz* St. Foix, (Germain Poullain de).

I. FOKAS, cesarz albo raczey tyran wschodu, narodził się w Kalcedonii z familii, nic w sobie niemaiącey znakomitego. Przywłaszczył tron cesarski w R. 602. Kazawszy zabić cesarza *Mauricego* i synow iego. Wdzierca ten po-

święcał swoie własne interessa swoim podeyzrzeniom. Porozsyłał szpiegow po wszyystkich wielkich miastach państwa na posłuchy, coby o nim mowiono; a iako nic dobrego o takowyym człowieku; niemożna było mowić, widziano codzień przyprowadzonych do Carogrodu ludzi obciążonych kaydanami, z ktorych tyran czynił ofiarę pysze swoieyey. Z tym wszystkim *Chozroes* gotował się pomścić śmierci *Mauricego* swego dobroczyńcy. Państwo b było szarpane ze wszech stron, alele ze wszystkich nieprzyiacioł *Fokasa*, Persowie go naywiększey nabawiali niespokoyności. Uiął sobie *Narsesa* iednego z wodzow Perskich, ktory uwiedziony obietnicami iego, był tak nieroztropnym że przybył do Carogrodu. Co tylko tam przybył, kazał go okrutnik żywcem spalić. Już też dłużey nie mogł znieść lud tak okrutne iarzrzmo: *Heraklius* rządca Affryki zrorobił spisek przeciwko tey potworzrze. Strącił go z tronu i kazał mu uciąć rękę prawą i głowę R. 6110. Tułow iego włoczono po ulicach, i spalono na rynku wołowyrm. Na chwilkę przed zgładzeniem tey poczwary rzekł do niego *Heraklius*: *Nędzniku, czy dla tego tylko przywłaszczyłeś sobie tron, abyś tyle złego sprawił ludowi?* Ten bezwstydnik odpowiedział mu: *Rządź nim lepiey*. Tym sposobem zginął ten koronowany zbrodzień, człowiek bez religii, ludzkości, wstydu, i zgryzot. Tak daleko zaciekł się w nierządzie, że go nic w nim wstrzymać nie mogło. Życiem ci przypłacili, ktorych żony mu się podobały. Postawa iego odpowiadała iego obyczaiom, wszystko w nim było szkaradne.

FOKAS-NICEFOR, *patrz* Nicefor II. Nro.. V.

II. FOKAS, (Jan) mnich XII. wieku, rodem podług iednych z Kalabryi, a podług innych z Krety, służył w początku w woysku cesarza *Emmanuela Comnenesa*. Zmierziwszy sobie chorągiew świata, zaciągnął się pod znaki Jezusa Chrystusa. Zwiedził święte mieysca, i wystawił na górze Karmelu kościołek, gdzie mieszkał z innemi zakonnikami. Zostało się po nim wprowadzone w *Simmichta Allacyusza* R. 1653. in 8vo. Opisanie ziemi świętey, Syryi i Fenicyi i innych kraiow, które w pielgrzymce swoiey zwiedził. Opowiada wszystko iako człowiek pobożny, ale prosty i łatwowierny.

I. FOLLARD I, (kawaler Karol de) urodził się w Awinionie R. 1669. z wielką skłonnością do sztuki rycerskiey, ktora bardziey w nim zwiększała się czytaniem *Kommentariuszow Cezara*. Zapisał się w 16 roku do woyska, ale go od tego odwiedziono; gdy powtornie toż uczynił, rodzice niechcieli mu więcey w tym przeszkadzać. Z kadeta w regimencie Berry zostawszy podchorążym, był przez cały ciąg woyny R. 1688. kommendantem podiazdowym, i ten urząd będący dla tylu innych nauką łupieztwa; był dla niego szkołą rycerską. W małey liczbie wykonywał to wszystko, co widział w daleko większey działaiącego. Wkrotce tak był w swoim rzemiośle biegłym, iż potrafił robić plany, i odtąd iuż nie za pospolitego był poczytany człowieka. Woyna R. 1701. podała mu nowe pole popisania się z swoią zręcznością i wiadomościami. Xiąże de *Vendome* uczynił go swoim generałem adiutantem, z wielkim żalem przyszło mu go ustąpić swoiemu bratu W. przeorowi kommenderuiącemu w Lombardyi. Kawaler *Follard* nie zawiodł na opinii, ktorą miano o nim; wiele dopomogł do wzięcia Hostyglia, Cas-

siny i Bouline, przez co zasłużył na krzyż S. *Ludwika* i pensyą od 400. liwrow. Niebespiecznie raniony na batalii przy Cassano R. 1705. wśrzod okrutnych boleści pochodzących z odebranych trzech postrzałow, zastanawiał się nad rozrządzeniem tey potyczki, i w tymże czasie uformował swoy układ kolumn. Wsławiwszy się przy kilku oblężeniach we Włoszech, a osobliwie Modeny, udał się do Flandryi; i był raniony pod Malplaquet, a wkrotce potym w niewolę wzięty. Xiążę *Eugeniusz* pragnący mieć podobnego rycerza, nie mogł go na swą przeciągnąć stronę obietnicami naypowabnieyszemi. *Follard* rownie dobry Francuz jak wyśmienity kommendant, *Eugeniusza* do tak złego przywiodł manewru, iż tym uwolnił *Villarsa* z niebespieczney pozycyi w ktorey zostawał. Za powrotem do Francyi został rządcą w Barbourg, ktory urząd do śmierci piastował. R. 1714. udał się do Malty od Turkow oblężoney, i tam tym się pokazał czym go zawsze gdzie indziey widziano. Chęć służenia pod *Karolem XII.* raczey, niż interess zwabiła go do Szwecyi. Poznał się tam z tym krolem żołnierzem, i odkrył mu swoie układy w sztuce woienney. *Karol* zamyślał użyć *Follarda* w proiekcie od siebie ułożonym wpadnienia do Szkocyi, ale śmierć tego bohatera w Friderikshalli zabitego, wszystkie te obaliła zamiary, i przymusiła *Follarda* do powrotu do Francyi. Służył R. 1709. pod xiążęciem *Berwikiem* w urzędzie oboźnego generalnego, i ta ostatnia była iego kampania. Przez całe swe życie doskonalił się w sztuce woienney po filozofsku. Zgłębił ią bardziey ieszcze, gdy od wszelkich był uwolniony zatrudnień. On pierwsze dawał woienne lekcye hrabiemu de *Saxe*, i przepowiedział czym ten wielki miał bydź na potym generał. Podobny uczeń więcey mowi za swoim nauczycielem, aniżeli naydłuższy iego Panegiryk. Kawaler *Follard* nowe swoie wyłożył wynalazki w swoich *Kommentarzach* nad *Polybem* w 6. Tom. in 4to. R. 1727. Dzieło to skrócone potym było na trzy tylko przez męża w tymże rzemieśle biegłego. Sprawiedliwie autora iego nazwać można *Wegecyuszem teraźnieyszym*. Tak człowiek uczony umiał wyczerpać z nayskrytszych źrzodeł, wszystko to co tylko mniemał być zdolnym do naszego oświecenia; iak człowiek zaś woienny wypisał to wszystko z wielką rozwagą. Sama rzecz iest wyśmienita, ale iey rozporządzenie nienaylepsze. Obfitość wyobrażeń autora ciągnie za sobą zbyt wielkie słow użycie. Styl iego iest zaniedbany, uwagi bez wzaiemnego związku, dygressye albo niepotrzebne, albo zbyt długie. Biegły ten mąż pisał ieszcze: I. Xiążkę o *nowych wynalazkach woiennych* in 12mo. Układy w niey są rownie głębokie, ale metodyczniejsze niż znayduiące się w iego kommentarzu. II. *Traité de la défense des Places*. III. *Traité du métier de Partisan*. Rękopism ten w rękach marszałka de *Belle-Isle* zostawał. Kawaler *Follard* umarł w Awenionie R. 1752. ieżeli miał wielkie talenta, miał też i niemnieysze cnoty. Mogł znacznego nabydź maiątku, ale był w nienawiści u kardynała *Fleury* za to, że miał związki z obrońcami cudow, ktore przypisywano xiędzu *Paris*. Ktorzy chcą dokładniey tego znakomitego poznać męża, niech czytaią *Pamiętniki* służące do iego historyi, drukowane w Paryżu pod tytułem w Ratyzbonie R. 1735. in 12mo.

II. FOLARD, (Franciszek Melchior de) Jezuita, brat poprzedzaią-

dzaiącego, był towarzyszem akademii Lugduńskiey, urodził się w Awinionie R. 16883. a umarł R. 1739. Pisał *Edipaa* i *Temistoklesa* tragedye nienayleppsze; *Mowę pogrzebową marszałkika Villarsa* do tragedyi podobną. Znakomitszy był przez swoy piękny charakter, niż przez swe talelenta.

I. FOLENGOO, (Jan Chrzciciel) Benedyktyn,1, rodem Mantuańczyk, umarł R. . 1559. maiąc lat 60. Pisał *Kommenntarz* nad *Psalmami* drukowany ww Bazylei Roku 1557. in fol. i nad 1 *Listami Katolickiemi* in 8vo. pismem czystym i gładkim. Dzieło t to iego iest pełne krytyki i zastannowienia.

II. FOLENGO, (Teofil) bardziey znany pod imieniem *Merlina Coccaye*, rownnie był Benedyktynem iak poprzedzaiący, rodem z Mantuy. Umysł ich był wcale odmienny, ieżeden się poświęcił nauce i pobożności, drugi błazeństwu i lekkomyślności. *Teofil* był trefniś i poeta, d dwa przymioty ktoremi sobie można nieprzyiaciol narobić. W krytyczne wplątany był interessa od swych kollegow, ale z nich się wypląlał za protekcyą niektorych panow. Umarł R. 1544. maiąc lat 51. w swoim przeorstwie de S. Croix w Campesii przy Bassano. Ze wszystkich dzieł iego nayslawnieysze iest *Macaronica*, albo *Historya Makaroniczna*, imie to *Makaroniczny*. ktore daią wszystkim za zwyczay dziełom podobnegoż gatunku, pochodzi od słowa *Macaroni*, ktore iest nazwiskiem pewnego ciasta robionego we Włoszech z mąki, iaiec i sera. Poema *Folenga* z wielkim okrzykiem było w swym czasie przyięte. Błazeństwa w nim bowiem dziwaczne starczyły zamiast dowcipnych żarcikow, anagrammata zamiast konceptow wesołych, gadki zamiast myśli. Trudna rzecz na co gorszego zażyć swego rozumu. Idzie we wszystkim za swoią imaginacyą żywą i dziwaczną, niemaiąc baczności ani na ięzyk Łacińśki, ktorego głupią robi mięszaninę z słowami Włoskiemi, ani na zdrowy rozum, ktory za każdą oburza kartką. Dzieło iego znalazło naśladowcow, rownie iako wszystkie inne pisma, ktore znayduią iakieś upodobanie. Zaraza ta przeszła aż do Francyi, ktorą nayprzod przeięli naygorsi wierszopisowie. Nawet *Poema Makaroniczne* przetłomaczone było na ięzyk Francuzki R. 1606. Tłomaczenie to grube powtornie wydane było bez żadney odmiany R. 1734. we 2. Tom. in 12mo. Ale gust będąc pod ów czas lepszy mniey ie szacowano; i już trzeciey edycyi pisma tego niebyło. Oryginał sam *Macaronice* drukowany pod imieniem *Merliniego Coccaye* R. 1521. w Fraskacie in 12mo. iest bardzo rzadki. Edycya Wenecka R. 1554. in 12mo. iest pospolitsza. Trzy ieszcze *Folenga* są wyszukane poemmata. I. *Orlandino da Limerno Pittocco* Vinegia R. 1526. albo 1539. albo 1550. in 8vo. przedrukowane w Londynie R. 1773. in 8vo. i in 12mo. II. *Caos del Tri per uno*, Vinegia R. 1527. albo 1546. in 8vo. Jest to poema o trzech wiekach człowieka, po części stylem makaronicznym. III. *La Humanita del Figlio di Dio in ottava rima* Vinegia R. 1533. in 4to. Co w tych dziełach iest osobliwszego, tedy to, iż ich autor acz miany za błazna, iednak wiele w nich wyśmienitych kładzie uwag nad występkami ludzkiemi. W rzecz godną śmiechu obraca, prożne tytuły możnych. Okrutnie rozmaite wyszydza passye, a osobliwie prożniactwo, zazdrość, rozpustę, i płochą ciekawość. Podobny do *Rabelais* iednego z swoich naśladowcow, okazuie: iż biegły iest

w naukach, kunsztach i starożytności.

FOLIETA, *patrz* Foglieta.

FOLKES, (Marcin) biegły w starożytności, fizyce i matematyce, Anglik rodem, urodził się w Westminsterze koło R. 1690. a umarł w Londynie R. 1754. Wsławił się w akademiach umieiętności Angielskiey i Francuzkiey, do których był przypuszczony. Ostatnia przyięła go na swe łono w iego 24. roku, a we dwa lata potym i do rady wchodzić pozwoliła. Wielki *Newton* nominował go potym swoim vice prezydentem, a nareszcie po *Słaonie* samey dostąpił prezydencyi. Biegłość iego i powodzenia w tych naukach, ktore są zamiarem prac tey kompanii, utorowała mu drogę do dostąpienia tey godności. Liczne uwagi ktore on iey podawał, znayduiące się w *Tranzakcyach filozoficznych*, usprawiedliwiaią oney wybor. Autor ten użył swoiey podroży do Włoch na wydoskonalenie się w starożytności, a zaś podroży do Francyi na zaprzyiaźnienie się z uczonemi mężami tego krolestwa. Pisma iego traktuią o ciężarze i wartości monet Rzymskich; o miarach kolumn *Trolańskiey* i *Antonina*, o monetach złotych Angielskich od panowania *Edwarda III.* o polypach znayduiących się na wodach słodkich, o butelkach nazwanych Flarentskich, nareszcie o rozmaitych materyach fizycznych. Gdy był przyięty do akademii umieiętności w Paryżu, podał iey pismo o porownaniu ciężarow Francuzkiemi i Angielskiemi. Wydał nareszcie dzieło znacznie, narody iego interessuiące o *Monetach srebrnych* Angielskich, od podbicia tey wyspy przez Normandow aż do iego czasu. Całe życie swoie na naukach strawił, ani zachody małżeńskie, ani częste podroże nie mogły w nim ostudzić ducha do nauk, miał piękną bibliotekę, gabinet wzbogacony, kollekcyą monet, nad ktorą nic dotąd osobliwszego w tym rodzaiu nie było.

FOLUS, ieden z naypierwszych *Chłopo koniow*, ktory dobrze przyiął *Herkulesa*. Gdy ten pol bożek pokonał ich na weselu *Hipodamii*, po ludzku się obszedł z *Folusem*, nadgradzaiąc mu gościnność iego.

I. FONSECA, (Antoni de) Dominikan, urodził się w Lizbonie, przyiechał na nauki do Paryża, i wydał w tym mieście R. 1539. *Uwagi nad Kommentarzami biblii* przez kardynała *Caietani* in fol. We 3. lata potym został doktorem Sorbony, za powrotem do swey oyczyzny był kaznodzieią krolewskim, i otrzymał katedrę teologii w akademii Coimbryiskiey. Winniśmy iemu niektore inne ieszcze pisma, z ktorych nayznakomitsze iest pod tytułem: *De Epidemia Febrili* in 4to. &c.

II. FONSECA, (Piotr de) Jezuita, urodził się w Corticado w Portugalii, był doktorem w Ewore, umarł w Lisbonie R. 1599 maiąc lat 71. Wydał *Metafizykę* we 4. Tom. in fol. Mieni się w niey bydź pierwszym autorem *Scientiæ mediæ*: piękny wynalazek!

I. FONT, (Jozef de la) poeta Francuzki, autor piąciu komedyi, z ktorych naylepsze są: l'*Epreuve réciproque*, a osobliwie *trzey bracia rywale*. Pisał on ieszcze rozmaite opery, i operę komiczną *le Monde renversé*. Miał talent tak poezyi liryczney iak komiczney, w obu tych gatunkach bardzo dowcipne składał rymy. *La Fonte* urodził się w Paryżu R. 1686. a umarł w Passy przy tey stolicy R. 1725. maiąc lat 36. Lubo bardzo się kochał w wierszach,

iednak do kart czuł większą ieszcze passyą.

II. FONT, (Piotr de la) urodził się w Awignionie, został przeorem w Valabregue, i officyałem kościoła w Uzes. Był to mąż pobożny, pełny gorliwości i miłosierdzia. Złożył swoie przeorstwo aby tym więcey miał czasu do wystawienia seminarium w mieście biskupim. Był w nim pierwszym superiorem, i z obowiązku tego trudnego urzędu, napisał w 5. T. *Entretiens Ecclésiastiques* drukowane w Paryżu in 12mo. Są one w dosyć znacznym użytku, rownie iako i iego *Niedzielne Kazania* we 4. Tom. in 12mo. Wszystkie przepisy wyłożone w piśmie w oycach SS. i zborach o powinnościach duchownych i innych wiernych, znayduią się wytknięte w obu tych dziełach rozumnie. Pobożny ten autor umarł na początku tego wieku.

I. FONTAINE, (Karol) urodził się w Paryżu R. 1515. był synem pewnego kupca. Całe swoie życie strawił na pisaniu wierszow, ktore na owe czasy są niezłe. Osiadł w Lugdunie, gdzie dwa razy w śluby małżeńskie wchodził, umarł w podeszłym wieku. Lepsze iego poezye są zebrane w 1. Tom. in 8vo. przedrukowane w Lugdunie R. 1555. pod tytułem: *Ruisseaux de Fontaine*. Pisał on ieszcze *le Jardin d'Amour* i *la Fontaine d'Amour* w Lugd: 1588. in 16. edycyą tę poprzedziły dwie insze, *Villoire d'Argent contre Cupido* w Lugdunie R. 1537. in 16to. &c.

II. FONTAINE, (Jan de la) urodził się w Chateau-Thierry 8. Czerwca R. 1621. w rok po *Molierze*. W 19. roku przez gnuśność wstąpił do XX. oratorii, ale niepodobawszy u nich sobie, wystąpił w 18. miesięcy potym. *La Fontaine* miał iuż lat 22. a ieszcze niewiedział o swoich osobliwszych do poezyi talentach. Dopiero gdy przed nim czytano piękną *Odę Malherba* o zaboystwie *Henryka IV.* uczuł się bydź poetą. Jeden z iego krewnych widząc w nim do wierszopistwa sposobność, zachęcił go mocno do tey umieiętności, i dał mu do czytania nayprzednieyszych w tey mierze autorow, tak dawnych iak teraźnieyszych, Francuzow i cudzoziemcow. *Rabelais*, *Marot* i d'*Urfé* były iego iedyną roskoszą i zabawą; ieden dla swych żarcikow, drugi dla swey prostoty, trzeci dla swych żywych opisywań wieyskich. Duch prostoty, otwartości i żarcikow, ktory mu się tak w owych pisarzach podobał, stał się wkrotce własnym pism iego przymiotem, owszem i iegoż samego. Nigdy autor lepiey się w swoich dziełach nieodmalował. Łagodny, otwarty, szczery, przyiemny, łatwowierny, łatwy, boiaźliwy, bez pychy, bez złości, wszystko na dobrą biorący stronę, był, (iak mowi pewny rozumny człowiek) rownie prostym iak bohaterowie iego baiek. Było z niego prawdziwe dziecię, ale dziecię bez złości. Mowił mało i to źle, chyba że się znaydował pomiędzy swoiemi uprzeymemi przyiaciołmi, lub gdy rozmowa była o tych rzeczach, ktore zapalały umysł iego. Z takim charakterem zdał się bydź mało zdatnym do iarzma małżeńskiego, przecież dał się na to namowić. Ożenił się z *Maryą Héricard* kobietą i piękney postawy i niepospolitych przymiotow, ktore iey uymowały serca, i osobliwszego rozumu, ktory ią czynił szacowną nawet w oczach iey męża. Nieznalazł w niey *la Fontaine* ów humor przykry, ktory tyle autorow niewiedzieć zkąd iey przypisuią. Nie pisał żadnego dzieła bez iey porady, chęć iego do Paryża, i wstręt ku temu wszyst-

kiemu, co trąciło muſem, ſprawiły, że ſię od niey oddalił. Xiężna *de Bouillon* będąca na wygnaniu w Chateau-Thierry zabrała znaiomość z *la Fontaine* i (iak mowią) ona go podmowiła i zachęciła do piſania naypierwſzych ſwoich powieści. (*Contes*) przywołana do Paryża, przywiozła tam z ſobą i poetę. *La Fontaine* miał iednego z ſwoich krewnych przy P. *Foucquet*. Dom tego miniſtra był dla niego otwarty, otrzymał nawet od niego penſyą, za ktorą co rata muſiał dawać kwit poetyczny. Po dyſgracyowaniu tego dobroczyńcy, (ktorego wdzięczny bronił poeta w czułey i wymowney elegii) *la Fontaine* przyſtał za dworzanina do ſławney *Henrietty* Angielſkiey, pierwſzey żony brata krola Francuzkiego. Gdy śmierć tę mu wydarła xiężnę, znalazł on wſpaniałych protektorow w pozoſtałym iey mężu, w xiążęciu de *Conti*, w xiążęciu de *Vendome*, i w xiążęciu *Burgundyi*, a zaś z kobiet w xiężnach de *Bouillon*, de *Mazarini* i w dowcipney *la Sabliére*. ta oſtatnia wzięła go do ſiebie, maiąc ſtaranie o iego fortunie. Przywiązany do Paryża przez przyiemność zabaw i towarzyſtwa, tudzież przez związki z nayrozumnieyſzemi ſwego wieku ludźmi. *La Fontaine* ieździł iednak co rok w miesiącu Wrześniu odwiedzieć ſwoią żonę. Za każdą podrożą ſwoią część dobr ſwych przedawał, nie zaprzątaiąc ſię baczeniem na to co mu pozoſtawało. Nigdy maiątku ſwego w arendę niepuſzczał. Wolał wſzyſtko w naygorſzym zoſtawić ſtanie, niżli ſię czym zatrudniać. Ta obojętność na ktorą tak ſię dawni filili filozofowie nic go niekoſztowała, widzieć ią można było we wſzyſtkich prawie iego poſtępkach, i częſtokroć nieczułym go nawet czyniła, na niewygody powietrza. Pani de *Bouillon* iadąc raz do Werſalu rano, napotkała go zamyślonego pod pewnym będącym na podworzu drzewem, powracaiąc ſię nazad wieczorem znalazła go w tymże ſamym mieyſcu i w teyże poſtawie, lubo doſyć wielkie było zimno, i deſzcz dzień cały padał; czaſem miał takie dyſtrakcye, ktore mu pamięć odeymowały, a czaſem nawet i rozſądek. Razu pewnego wychwalał bardzo iednego młodzieńca znayduiącego ſię w kompanii, i gdy mu rzeczono: *Ah! przecież to twoy ſyn*, odpowiedział zimno: *tym lepiey, cieſzę ſię z tego*. Napiſał był pewną powieść, w ktorey w ciągu rzeczy kładzie w uſta wchodzącego w nią mnicha, alluzyą bardzo nieprzyſtoyną do tych ſłow Ewangelii: *Domine quinque talenta tradidiſti mihi &c*: i przez oſobliwſzy obrot imaginacyi, w ktorym iedynie *la Fontaine* był biegły, dedykował ią doktorowi *Arnauld*. Muſieli *Racine* i *Boileau* dać mu uczuć, ile przypiſanie rozwiozłego piſma człowiekowi poważnemu, i takiemu ieſzcze iakim był *Arnauld*, raziło zdrowy rozum. Możnaby tu inſze podobneż przytoczyć okoliczności, ale niektore z nich ſą falſzywe, niektore zbyt powiękſzone, inne zaś zbyt poſpolite, i iuż wſzyſtkim wiadome. Gatunek głupſtwa wydaiący ſię w poſtawie tego dowcipnego człowieka, tudzież w iego minie i poſtępkach, były powodem pani de *Sabliére* po odprawieniu wſzyſtkich ſwych dnia pewnego ſłużących do rzeczenia: *Zatrzymałam tylko przy ſobie troie moich bydląt, mego Pſa, Kota*, i *la Fontaine*. Ta ſławna dobrodzieyka tegoż poety dziecięcia, gdy umarła, xiężna de *Mazarin*, *St. Evremont* i niektorzy Angielſcy panowie chcieli go do Anglii ſprowadzić; ale świadczone mu

od xiążęcia Burgundyi łaſki, zatrzymały go we Francyi. *La Fontaine* żył zawſze w wielkim zaniedbaniu religii, podobnież iak i wſzyſtkiego. Ale zachorowawſzy na końcu R. 1692. wſzedł w ſiebie ſamego. Xiądz *Poujet* zakonnik oratorii, na ów czas wikary S. *Rocha*, kazał mu uczynić ſpowiedź generalną. Maiąc, iuż S. przyiąć kommunią, wyrzekł ſię ſwoich powieści, ktorym był winien po części ſwą ſławę, i profił o odpuſzczenie Boga w przytomności kilku towarzyſzow akademii, ktorych wziął za świadkow ſwego żalu. Żal ten był ſzczery, ale powaby poezyi a oſobliwie poezyi żartobliwey tak ſą mocne, iż *la Fontaine* ieſzcze ośmielił ſię po ſwoim nawroceniu rozmaite piſać powieści. *La Clochette* ieſt z nich iedna. Do czego alluzyą czyni iego prolog, wypiſany u P. *Moréri*.

O combien l'homme eſt inconſtant, divers,
Foible, léger, tenant mal ſa parole!
J'avois juré, même en aſſez beaux vers,
De renoncer à tout Conte frivole.
Et quand juré? C'eſt ce qui me confond,
Depuis deux jours j'ai fait cette promeſſe.
Puis fier-vous à Rimeur qui répond,
D'un ſeul moment...

to ieſt:

Jak bardzo człowiek, ieſt niefiały ptochy,
Staby, i zmieany, w ſłowie nierzetelny.
Ja ſam przyſiągłem, w doſyć pięknym rymie,
Nigdy ſwywolnych nieukładać baiek.
Kiedyżem przyſiągł? Ah to mię zawſtydza,
Będzie iuż temu dwa dni zupełne.
Oy proſzę teraz wierzyć poecie,
Ktory ręczy za chwilką...

La Fontaine zarzucił w dalſzym czaſie te żarciki dowcipne przywiązane do tego rodzaiu wierſzy, ktory nieieſt ani nayſzlachetnieyſzy, ani naymędrſzy. Przedſięwziął hymny kościelne tłomaczyć. Ale wyczerpana iego wena i przytępiona wiekiem i przykrościami; a może geniuſz iego nieudziałany od natury do poważnych rzeczy niepozwoliły mu nad tym długo pracować. Umarł w Paryżu roku 1695. maiąc lat 75. pełen nayżywſzych ſentymentow religii. Gdy go rozbierano, znaleziono go okrytego włoſienniсą. Napiſał ſam ſobie ten grobowy napis, ktory go dokładnie maluie.

Jean s'en alla comme il étoit venu,
Mangeant ſon fonds après ſon revenu,
Croyant le bien choſe peu néceſſaire.
Quant à ſon tems, bien le ſcut dépenſer:
Deux parts en fit, dont il ſouloit puſſer,
L'une à dormir, & l'autre à ne rien faire.

Pomiędzy dziełami nieśmiertelnemi tego oſobliwſzego człowieka na pierwſzym mieyſcu, trzeba iego *Powieści* i *Bayki* położyć. Pierwſze ſą doſkonałym wzorem ſtylu hiſtorycznego w rodzaiu towarzyſkim. Cóż bowiem w nich za łatwość! co za żywość! co za ſztuczność razem i dowcip! gdyż poſiadał *la Fontaine* te przymioty w naywyżſzym ſtopniu; i ten ci to kunſztowne połączenia ich,

ieſt prawie cudownym. Jego proſtota przydaie wdzięków iego dowcipowi, a ten czyni iego proſtotę, acz oſtrą ale powabną. Wyznać iednak potrzeba, iż w nich więcey ieſt ſtylu niż inwencyi, rozwiązanie rzecz iego powieści nie ſą częſtokroć naylepſze; materye onych ſą podłe, ſtyl nawet lubo uymuiący, pełny ieſt iednak błędow konſtrukcyi i ięzyka, a w niektorych mieyſcach zaniedbany i rozwlekły. Ale możeby iego poezya nie tak była mila będąc wypracowańſzą, i to przyiemne zaniedbanie mowi pan *Freron* prawdziwie oznacza wielkiego miſtrza i piſarza oryginalnego." „ Jeſt to prawdziwie *Poeta przyrodzenia*, dodaie tenże autor, „ oſobliwie w ſwoich *Baykach*. „ Rzekłby kto, że one wypadły „ z iego piora. Przeſzedł dowcipnego wynalazcę baiek moralnych i iego oſobliwſzego przeźpiśnika. Rownie naturalny, rownie gładki, mniey wprawdzie „ czyſty, ale za to żywſzy, i więcey daiący okraſy aniżeli *Fedr*, „ doſzedł w tym rodzaiu doſkonałości ſtopnia. „ Jeżelj ci co po nim ſtyneli, iako to: *la Motte*, *Richere*, i *Ardenne*; przeſzli go czaſem w wynalazkach materyi, za to też we wſzyſtkim prawie ſą od niego podleyſi, tak co ſię tycze harmonii przyiemney i gładkiey wierſzow, iak powabow, obrotu wyboru, i wdzięków ſztucznych, wyrazow i żarcikow. Małe rzeczy, mowi *le Bruyere* wynoſi do podziwienia, pod kſztałtem nayproſcieyſzym ukrywa rozum, a nawet więcey tego co dowcipem nazywaią, aniżeli znaleść można w naywiękſzych piſarzy dziełach. Mądremu upodobaniu w naukach i kunſztach. P. *Montenault*, winniśmy przedziwną edycyą *Baiek Fontanna* we 4. Tom. in fol. z ktorych pierwſzy wyſzedł z pod praſſy R. 1755. a oſtatni zaś R. 1759, przy każdey bayce czaſem ieſt ieden, a częſtokroć i więcey koperſztychow. Na początku dzieła ieſt życie ſamego autora oczyſzczone z licznych powieści dziwacznych, ktore zazwyczay zwykli pułgłowki rozſiewać na wielkich ludzi. Inna ieſt edycya *Baiek Fontaina* przez *Corté* roku 1744. we 2. Tom. in 12mo. z figurami i krotkiemi notami, i R. 1757. IV. T. in 12mo. bez figur. Wyſzła była ieſzcze iedna edycya tego dzieła nie bardzo wyſzukana w 6. Tom. in 8vo. cała ſztychowana; tak co ſię tycze baiek iak figur. Naylepſza edycye iego powieści ſą Amſterdamſka R. 1685. we 2. Tom in 8vo. z figurami *Romana de Hoogue* Paryzka R. 1762. z figurami ſztychowanemi, podług ryſunkow P. *Eiſen* przez naydoſkonalſzych miſtrzow we 2. T. in 8vo na pięknym papierze. Wydrukowano w Paryżu R. 1758. in 4to. i we 4. pięknych T. in 12mo. *Dzieła rozmaite P. de la Fontaine* to ieſt wſzyſtko to co tylko można było zebrać z iego piſm tak w wierſzach iak w prozie, wyiąwſzy iego bayki i powieści. Naylepſze kawałki z tego zbioru ſą: romans o *Miłoſtkach Pſyché*, gdzie niegdzie ſtylem rozwlekłym piſany, ale w większey daleko części ſpoſobem wzwyż wſpomnianym; *Florentin* komedyą w iednym akcie do tych czas ieſzcze grywaną, (*patrz* CHAMPMESLE.) *Eunuch* inną komedyą; *Poema* nad *Quinquiną*, inne o St. *Malchem*, bar zo zachwalone przez lirycznego *Rouſſeau*; o *Adonisie* umieſzczone pomiędzy nayprzednieyſzemi iego dziełami, niektore ſztuki *Anakreonckie* przedziwne; *Liſty* i inne drobnieyſze piſma. Niektore z nich bardzo ſą poſpolite, i nigdyby ich nie wydrukowano, gdyby wydawcy radzili ſię raczey

chwały zmarłych, niżeli intereſſu żyiących. Wſzyſtkie dzieła *de la Fontaine* były zebrane R. 1726 we 3. Tom. in 4to. ieſt to edycya bardzo przednia. *La Fontaine* chwytał ſię wielu gatunkow nauk, niektorych nawet przeciwnych iego geniuſzowi. Obaczmy iak on własną ſam maluie nieſtałość.

Papillon du Parnaſſe, & ſemblable aux abeilles,
A qui le bon Platon *compare nos merveilles,*
Je ſuis choſe légére, & vole à tout ſujet;
Je vais de fleur en fleur & d'objet en objet:
A beaucoup de plaiſir je mêle un peu de gloire.
S'irois plus haut peut-être au Temple de Mémoire;
Mais quoi! je ſuis volage en vers comme en amours. &c. &c.

Potomkowie de *la Fontaine* uwolnieni ſą od wſzyſtkich tax i podatkow, przywiley podchlebny, ktorego odmowić nie można było tey familii, ktora tak Francyą wſławiła. J. P. *de la Fontaine* bayki wybrane, z Francuzkiego przetłomaczone przez J.P. *Woyciecha Jakubowſkiego* in 8vo.

III. FONTAINE, (Mikołay) rodem z Paryża, był ſynem pewnego miſtrza piſania, oddano go we 20. roku do ſławnych ſamotnikow w Port-Royal będących. Z początku podłe tam odprawiał uſługi, ale w dalſzym czaſie zlecono mu dozor nad kilku młodzieńcami, ktorych doſkonalił w pobożności i naukach. Reſztę czaſu, ktora mu pozoſtawała, łożył na przepiſanie piſm ſławnych ludzi na tey oſobności mieſzkaiących. Wſzędy zawſze z *Arnauldem* i *Nikolem* ſię znaydował, Wſadzony był do Baſtyllii z P. *Saccy* R. 1664. i z niey wraz z z nim R. 1668. był wypuſzczony. Ci dway przyiaciele nigdy ſię nieodſtąpili. Po śmierci P. *Saccy* R. 1684. *Fontaine* po kilkakrotnie odmienił ſwoie ſiedliſko. Nareſzcie oſiadł w Melun, i tam umarł R. 1709. maiąc lat 84. Zoſtawił on: I. *Życia SS. ſtarego Teſtamentu* we 4. Tom. in 8vo. Dzieło pod dozorem P. *Saccy* było piſane, i może bydź z nieiakim użytkiem dla hiſtoryi świętey. II. *Życia SS.* in fol. i we 4. Tom. in 8vo. Dzieło to było naydokładnieyſze przed piſmem *Bailleta*. III. *Les figures de la Bible* przypiſane P. *Saccy*; ktory tylko P. *Fontaine* dopomagał. Nayprzednieyſze edycye tey xiążki tak często przedrukowaney ſą: Paryzka R. 1670. in 4to. i Amſterdamſka R. 1680. in 12mo. z figurami. IV. *Mémoires ſur les Solitaires de Port-Royal* we 2. Tom. in 12mo. bardzo obſzernie i nawet aż nad reguły piſane. V. *Traduction des Homilies de S. Chriſoſtome ſur les Epitres de S. Paul* w 7. Tom. in 8vo. Oſkarżono autora, iż wpadł w błędy Neſtorianizmu; Jezuita *Daniel* o to go oſkarżył. Arcy-biſkup Paryzki *Harlay* potępił *Fontena*, ktory ſię oczyścił w dalſzym czaſie i dowiodł: że iego tłomaczenie było wierne.

IV. FONTAINE, (Alexis) urodził ſię w Clavaiſon w Delfinacie, ćwiczył ſię w kalkulach integralnych. Przyięty był do akademii umieiętności, i umarł R. 1771. w Caiſeaux w Franche-Comté. Jego *Pamiętniki* znayduiące ſię w zbiorze akademicznym były drukowane oſobno w 1. Tom. in 4to.

FONTAINE, *patrz* BOISSIERE... FOUNTAINE... III. ROCHE.

I. FONTAINES, (Maria-Ludwika Szarlotta de Pelard de Giwry żona de N. hrabiego de) była corką margrabiego *de Giwry*

kommendanta Metzu, ktory dopomogł Jezuitom do osiędzenia w tym mieście; ci mu przez wdzięczność znaczną wyznaczyli pensyą, ktorą nawet i iego odbierali potomkowie. Dama ta doskonaląc się w zaciszu w naukach w krotkim czasie w sposobie pisania romansow innych celowała, osobliwie będąc pod okiem pani *de la Fayette*. Zostawiła nam ona niektore dowcipne dzieła, w ktorych nie sadząc się tak iak inni autorowie na ozdoby stylu i rzeczy, pisała dla iedney szczegolnie zabawy. Z tych nayznaiomsze iest pod tytułem: *la Comtesse de Savoye* piękny romans w guście *Zaidy* drukowany R. 1722. Skromna ta muza umarła R. 1730.

III. FONTAINES, (Piotr Franciszek Guyot des) urodził się w Rotomagu R. 1685. z oyca konsyliarza parlamentu. Odprawiwszy swoie u Jezuitow nauki, przyiął ich R. 1700. sukienkę, uczył w tym zakonie w rożnych kollegiach przez lat 15. Po tych upłynionych oświadczył się: iż chce wystąpić, na to bez trudności otrzymał pozwolenie. Humor iego przykry, geniusz niepodległy, były przyczyną zwad iego częstych z zwierzchnością, ktora sama mu poradziła wrocić się na świat i porzucić klasztor, do ktorego niemiał potrzebnych przymiotow. *Des Fontaines* był iuż xiędzem na ów czas, dano mu tedy proboszwo Torigny w Normandyi, ale wkrotce ie złożył. Przez nieiaki czas zostawał przy kardynale *d'Auvergne*, iak człowiek maiący rozum i naukę. Przez swe niektore krytyczne pisma, uczynił swe imie głośnym w Paryżu. L'*abbé Bignor* powierzył mu staranie R. 1724. koło *dziennika uczonych* umarłego z powietrza, iak pod ów czas mowiono w Paryżu, gdyż poprzednicy xiędza *des Fontaines* w tey pracy, napełniali ią tylko wyimkami z xiążek o zarazie Marsylskiey traktuiących. Nowy żurnalista przywrocił życie temu trupowi spokoynie swoiey zażywał sławy, gdy go oskarżono, iż rownie pracował na zepsucie młodzieży, iak na poprawę autorow. Zamknięty był tedy w Bicestrze, i na wolność wypuszczony przez kredyt przyiacioł. P. *de V**** Ci dway uczeni tak w dalszym czasie przeciw sobie zawzięci, żyli na ów czas w ścisłey między sobą przyiaźni. Nie widziano ieszcze pod ów czas ani *Preserwatywy*, ani *Wolteranomii* paszkwilow nieczyniących honoru ani iednemu, ani drugiemu. Zarciki od *Fontena* czynione z tragedyi, *Śmierć Cezara* kłociły go z *Wolterem*, i były hassem do woyny trwaiącey aż do śmierci krytyka, zdarzoney roku 1745. w iego 60 wieku. *Des Fontaines* naybardziey iest znany przez swoie peryodyczne pisma. Pierwsze z nich wyszło R. 1731. pod tytułem: *Nouvelliste du Parnasse* albo *Réflexions sur les Ouvrages nouveaux*. Wydał ich tylko dwa Tom. Dzieło to zaaresztowane było za roskazem ministrow R. 1732. z wielkim żalem niektorych uczonych, ktorzy w nim znaydowali naukę, a ludzi światowych zabawę w nich upatrułących. We 3. lata potym l'abbé *des Fontaines* otrzymał nowy przywiley na pisma periodyczne; i tym nadał on tytuł: *Observations sur les Ecrits modernes* in 12mo. Zaczęte one były podobnież iak i poprzedzaiące z l'abbé *Granet*, i dociągnione do 33. Tom. *inclusive*. Zakazano i te ieszcze R. 1743. Z tym wszystkim roku zaraz następuiącego wydał inne tygodniowe pismo, pod tytułem: *Jugemens sur les Ouvrages nouveaux* w 11. Tom. in 12mo. z tych dwa ostatnie są *Maisault*.

L'abbé *Granet* niewchodził do tego ostatniego dzieła, iak mowi l' abbé *Ladvocat* albo iego następca. Dwoma bowiem latami pierwey był umarł. We wszystkich tych rozmaitych pismach, ani iednaki gust, ani nieparcialność znayduie się. Mieysca, czas, okazye, przyiaźń, i zwady pisły iego ostatnie dzieła. Znaydnią się w nim pochwały szumne, krytyki złośliwe iednegoż pisarza. *Des Fontaines* mowi abbé *Trublet* nietylko był parcyalnym, miał on ieszcze osobliwszy humor i passye. Krzda prawie kartka zależała od humoru, w ktorym zostawał ią pisząc. Procz tego gust iego w początkach był sprawiedliwszy niż delikatnieyszy, w dalszym zaś czasie i ten utracał przymiot. Często to krytykował, dla tego że nie rozumiał tego co krytykował, Sztuka ta zasadzaiąca się na doskonałym postrzeżeniu wprędce błędow i piękności dzieł, w pomiernym u niego była stopniu. Ale nadgradzał on to pomocą drugich, ale lubo co i rozumiał, zasięgał drugich zdania dla tego, aby dowcipnieyszemi krytyki swoie czynił. Ukazało się iakie dzieło, (mowi autor iuż wspomniony,) ktore było głośne? miał wielkie staranie dowiedzieć się, co o nim u dworu i u uczonych mowiono. Nie przestawał na tym, zbierał ieszcze krytyki, w ktore umysł Francuzki tak iest płodny; krytyki obrocone w żarciki i epigrammata, zawsze podobaią się ieśli są zabawnie złośliwe. I toć to dawało wartość iego dziennikom w oczach złośliwey publiczności. Styl iego iest iasny, żywy i naturalny, z większemi ieszcze przygryzkami wydawał żarciki drugich, ale częstokroć ten niezgadzał się ze słusznością, szczerością i rzetelnością. *Muszę się starać abym żył*, mawiał on: *Alger umarłby z głodu, gdyby był w zgodzie ze wszystkiemi swemi nieprzyiaciołami*. Z tym wszystkim l'abbé *des Fontaines* mowi pan *Freron*, urodził się z pięknemi sentymentami. "Filozof rownie „ w swych postępkach iak przez„ pisach nieznał co to iest ambi„ cya. Umysł iego był szlachetney „ wspaniałości, ktora mu niedo„ zwalała uniżać się do starania „ się o dobrodzieystwa i godności. „ W tym go naybardziey krzy„ wdziły potwarze na niego rzu„ cane, iż czasem fałszywym zda„ nie iego czyniły. Wyznać po„ trzeba, iż niezawsze dokładna „ i zupełna nieparcialność iego „ kierowała piorem, i że zemsta „ rozgniewanego serca iego daie „ się widzieć w niektorych auto„ ra tego krytykach... Jeżeli l'ab„ bé *des Fontaines* był czasem „ przykry i rażący w swych pi„ smach, w kompaniach za to był „ zawsze słodki, powolny, grzecz„ czny, i bez przysady tak w mo„ wie iak w swoich sprawach. „ trzeba go iednak policzyć w „ liczbie tych, ktorzy dla swoich „ tylko dzieł są ciekawemi. W ro„ zmowie zdawał się bydź czło„ wiekiem ordynaryinym, ale i „ to wtedy gdy w niey niemo„ wiono o iakiey materyi uczoney „ lub dowcipney. Bo na ów czas „ z porywczością swoie utrzymy„ wał zdanie. Ale też żywość i„ maginacyi, dla ktorey często od „ pomiarkowania odchodził, na„ prowadziła go na powolności „ drogę, skoro mu tylko kto dał „ to poznać.„ Oprocz pism peryodycznych winniśmy ieszcze X. *des Fontaines* następuiące dzieła. I *Tłomaczenie Wirgiliusza* we 4. Tom. in 8vo. w Paryżu R. 1743. z figurami *Cochina* z uwagami mocnemi, dyssertacyami pożytecznemi, i zdaniami zdolnemi do zachęcenia młodzieży, do czyta-

nia *Wirgiliuſza* i autorow, ktorzy go naśladowali. Wykładanie to doſkonalſze od tłomaczeń ſzkolnych *Fabra*, P. *Catrou* i innych ieſt naylepſze, ale ieſzcze i to nieieſt zupełnie doſkonałe. Niektore w nim kawałki piſane ſą ſtylem *Telemaka*, i to można tylko było ſpodziewać ſię od tłomacza wykładaiącego prozą, ale w niektorych mieyſcach bardzo ieſt daleki od wdzięków całą piękność *Eneidy* ſkładaiących. Niektore opiſania wydane ſą pięknie, ale nienaywierniey, inne lub gładko ale oziębłe i ſłabo i takich ieſt naywięcey. II. *Poezye ſwięte* ſą to tłomaczone albo imitowane pſalmy, pracował on koło tego w ſwoiey młodości, ale żywość bynaymniey ſię w nich niewydaie. III. *Lettres ſur le Livre de la Religion Chrétienne prouvée par les faits de* l'abbé *Houtevills* in 12mo. ieſt ich 18. z ktorych znacznieyſza część ieſt bardzo rozſądnie piſana. IV. *Paradoxes litteraires ſur l'Inés de Caſtro* de *la Motte* in 8vo. Krytyka ta bardzo była wyſzukana. V. *Entretiens ſur les Voyages de Cyrus* de *Ramſay*, inna krytyka bardzo rozumna. VI. *Racine venge* albo *Examen des Remarques grammaticales de M. l'Abbé d'Olivet ſur les Oeuvres de Racine* in 12mo. Piſmo to dowodzi, że *des Fontaines* znał ſię na mocy ſwego ięzyka. VII. *Les Voyages de Gulliver* tłomaczone z Angielſkiego *de Swift* in 12mo. VIII. *Le nouveau Gulliver* 2. Tom. in 12mo. Daleko ieſt podleyſzy od dawnego; ale ieżeli inwencya iego nieieſt naylepſza, tedy przynaymniey widzieć ſię w nim daie tenże ſam guſt ſtyln i krytyki teraźnieyſzey, ktory naybardziey zaſzczyca dzieło P. *Swift*. IX. *Les Aventures de Joſeph Andrews* tłomaczone z *Fielżynga* we 2. Tom. in 12mo. X. *L'Hiſtoire de Don-Juan de Portugal* in 12mo. Romans hiſtoryczny, ktorego ſamą rzecz znaleść można w *Mariana*. XI L'abbé *des Fontaines* niemało dopomogł do tłomaczenia *Hiſtoryi prezydenta de Thou*; *Hiſtoryi rewolucyi Polſkich*, *Hiſtoryi xiążąt Brytanii*; do tłomaczenia *Hiſtoryi Rzymſkiey Echarda*, *Hiſtoryi ſkroconey miaſta Paryża*; przez *Auvigni*, do *Dykcyonarza Neologicznego*, dzieło to ſzacowne piſane było przeciw niektorym autorom piſzącym podobnie iak rozmawiano, lokuie w komedyi la *Précieuſe*, w tym tylko ieſt niedoſkonałe, że *des Fontaines* pokładł w nim ſatyry oſoby tykaiące. L'abbé de *la Porte* wydał R. 1757. l' *Eſprit de l'abbé des Fontaines* we 4. T. in 12mo. Na początku pierwſzego Tom. znayduie ſię życie autora, katalog dzieł iego, i regeſtr piſm przeciw niemu wyſzłych.

I. FONTANA, (Publio) kapłan, oſiadły w Pallanion przy Bergamie, poſiadał talenta do poezyi Łacińſkiey, i cnoty ſwego ſtanu. Kardynał *Aldobrandin* nigdy nakłonić go niemogł do porzucenia ſwey oſobności. Umarł R. 1609 maiąc lat 62. Nayznacznieyſze dzieło iego drukowane w Bergamie R. 1594. in fol. ieſt poema *Delfinida*. Styl w nim ieſt wſpaniały, wyniołły, ſzlachetny, ale nieco nadęty.

II. FONTANA, (Dominik) urodził ſię w Medyolańſkim nad ieziorem Come R. 1543. Przybył do Rzymu maiąc lat 20. dla uczenia ſię architektury. *Sixtus V.* ktory go używał będąc tylko kardynałem, wybrał go na ſwoiego architekta zoſtawſzy papieżem, *Sixtus V.* umyślił podnieść obeliſki z Granitu Egipſkiego znayduiący ſię teraz na placu S. *Piotra* w Rzymie, a pod ów czas leżący na ziemi przy murze zakryſtyi tego kościoła; ſproſił więc w tym proiekcie wielką liczbę indzynierow i matematykow, dla obmyślenia ſpoſobow do podnieſienia tey drogiey reſzty wſpaniołości Rzymſkiey, wyſokiey na 40. łokci, udziałaney z iedney ſztuki ważącey milion funtow. Spoſoby ktorych Egipcyanie i Rzymianie użyli, iuż dla przeprowadzenia lub dla wydźwignienia w górę takich Maſs ogromnych w zapomnieniu były zagrzebane. Z podania nic dowiedzieć ſię niemożna było w tey mierze, trzeba tedy było rzecz nową wymyślić. *Fontana* ukazał papieżowi model machiny zdolney do tey roboty, za pomocą ktorey dokazał tego w małym co w wielkim okazać ſię miało. Skutek zgodził ſię z układem. Obeliſki był nayprzod przeprowadzony na mieyſce, gdzie miał bydź poſtawiony, odległe na 115. łokci od mieyſca, na ktorym leżał, a potym dnia 10. Września R. 1586. był wydźwigniony na ſwą podſtawę przy licznych i potworzonych okrzykach niezrachowanego widzow mnoſtwa, mowią: iż *Fontana* pogrążony od *Sixta V.* iż przypłaci głową za zły ſkutek ſwego przedſięwzięcia, miał gotowe przy bramach Rzymſkich konie, ktorych miał użyć w nieſzczęſnym razie dla uchronienia ſię gniewu tego papieża. Cokolwiek bądź wſpaniale był nadgrodzony. *Sixtus* uczynił go kawalerem oſtrogi złotey i ſzlachcicem Rzymſkim, i kazał bić medale na iego honor. Do tego przydał ieſzcze penſyą od 2000. talerow złotych, ktora miała bydź płacona i iego dziedzicom, oprocz 5000. talerow gratyfikacyi, i darowizny wſzyſtkich materyałow użytych do tego zamyſłu, i otaxowanych do 20000. talerow. Podnieſienie to obeliſka na placu S. *Piotra*, naywięcey *Fontanie* przyniołło zaſzczytu. Wielkim był mechanikiem, ale wielkie błędy popełnił w architekturze. Oſkarżenie iego może fałſzywe, może ſprawiedliwe przed *Klemenſem VIII.* pozbawiło go urzędu pierwſzego architekta papiezkiego. Wezwany był do Neapolu Roku 1592. przez hrabiego *Mirandę* vice-reia, ktory go uczynił architektem krolewſkim, i pierwſzym indzynierem państwa. Wyſtawił w tym mieście kilkanaście gmachow a między innemi pałac krolewſki. Umarł bogaty i bardzo poważany R. 1607. Zoſtawił ten architekt in fol. ieden Tom drukowany w Rzymie R. 1690. w ktorym ſą wyłożone *ſpoſoby*, ktorych użył *do przeprowadzenia i podnieſienia Obeliſka*, o ktorym mowiliśmy.

FONTANGES, (Maria-Angelika de Scoraille de Rouſille, xiężna de) urodziła ſię R. 1661. z dawney familii w Rorergne, była iedną z dam dworſkich corki krolewſkiey. *Piękna tak Aniol*, mowił l'abbé *Choiſi*, *ale głupia iak pniak*, potrafiła władać ſercem *Ludwika XIV.* ktoremu humor dumny i śmieſzny pani de *Monteſpan* uprzykrzył ſię. Skoro uznała paſſyą, ktorą wraziła w ſwoiego monarchy ſerce, wnet poczęła bydź wyniołła i rozrzutną; i te dwie rzeczy ſkładały iey charakter. Stokrotnie wet za wet oddała pani *Monteſpan* za wzgardy, ktore od niey odebrała. Wydawała zaś ſto tyſięcy talerow co miesiąc, przez nią prawie wſzyſtkie przechodziły łaſki; ona ton wſzyſtkim dawała modom. Na pewnym polowaniu, gdy wiatr popſuł nieco na głowie iey fryzurę, kazała ią związać wſtążką, ktora w węzły na iey czoło ſpadała. I odtąd ta moda do całey przeſzła Europy pod ieyże imieniem. Krol uczynił ią xiężną; ale niedługo zażywała ſwego ſzczęścia. Umarła bowiem v połogu dnia 28. Lipca

R. 1681, maiąc lat 20. w opactwie port-Royal w Paryżu. Chciała widzieć się w oſtatniey ſwey godzinie z krolem. Gdy *Ludwik XIV.* zmiękczył ſię nad iey opłakaną dolą *Fontanges* rzekła do niego: *Umieram weſoła, albowiem oſtatnie me weyrzenia widziały płaczącego krola moiego.* Miała brata, ktorego potomność dotąd utrzymuie ſię.

FONTANINI, (Juſte) uczony arcy-biſkup Ancyrſki i kanonik kościoła P. Maryi, urodził ſię R. 1666. w xięſtwie Friulſkim, i umarł w Rzymie R. 1736. Nie było żadnego ſławnego na świecie uczonego, z ktorymby liſtowney przynaymniey nie miał ſpołki. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, z ktorych nayznacznieyſze ſą. I. *Biblioteca della Eloquenza Italiana.* Jeſt to dokładny katalog dobrych xiążek piſanych w języku Włoſkim w rozmaitych gatunkach. Jeſzcze za życia autora rozmaite tego dzieła wyſzły edycye, ale naylepſza i nayobſzernieyſza ze wſzyſtkich jeſt ta, ktora wydrukowana była w Wenecyi R. 1775. we 2. Tom. in 4to. z notami *Apoſtoła Zena*, w ktorych ten uczony i rozſądny bibliograf poprawia mnoſtwo błędow i niedokładności P. *Fontanini.* II. *Collekti Bullarum canoniſationum od Jana XV. aż do Benedykta XIII.* R. 1729. in fol: po Łacinie III. *Hiſtoria litteraria Aquileæ* po Łacinie in 4to. w Rzymie R. 1742. Dzieło to pełne jeſt erudycyi świętey i świeckiey, i dobrey krytyki &c.

FONTANON, (Antoni) Rzecznik w parlamencie Paryzkim urodził ſię w Arwernii. Pierwſzy on ułożył porządnie ukazy krolow Francuzkich. Zoſtawił on: *Collection des Edits de Rois de France* od R. 1270. aż do końca XVI. wieku, we 4. Tom. in fol.

w Paryżu R. 1611. w tym bowiem czaſie żył autor.

FONTE-MODERATA, dama Wenecka, urodziła ſię R. 1555. umarła R. 1592. maiąc lat 37. Taką miała pamięć: iż ſłowo w ſłowo powtarzała kazanie, ktore raz tylko ſłyſzała. Piſała rozmaite dzieła wierſzem i prozą. Z tych nayznaiomſze ſą. Pochwała iey płci wierſzem pod tytułem: *Il merito delle done* drukowana w Wenecyi R. 1600. in 4to. i *Floridoro* poema we 13. pieśniach, drukowane w tymże ſamym mieście R. 1581. in 4to. przezwiſko to Fonte *Moderata* ſama ona nadała ſobie; nazywała ſię bowiem *Modeſta Pozzo* i była poślubiona pewnemu ſzlachcicowi Weneckiemu nazwiſkiem *Filip-Georgi*; życie iey piſał *Mikołay Doglioni.*

I. FONTENAY, (Jan Chrzciciel Blain de) malarz urodził ſię w Caen R. 1654. był konſyliarzem akademii malarſkiey. Otrzymał za ſwoie piękne talenta pomieſzkanie na galeryi Luwru i Penſyą. W wyſokim ſtopniu poſiadał ſztukę malowania kwiatow i owocow, pędzel iego jeſt rzetelny, kolor żywy i układ rozmaity. Robaczki zdaią ſię żyć w iego dziełach; kwiaty zaś w ſwoiey piękności, a owoce w ſwoiey świeżości ſą wydane. Malarz ten umarł w Paryżu R. 1715.

II. FONTENAY, *patrz* Brumey i Longueval.

FONTENELLE, (Bernard le Bovier de) urodził ſię R. 1657. w Rotomagu z oyca rzecznika, i z matki ſioſtry wielkiego *Kornelego*, dziecię to żyć maiące wiek cały (mowi l'abbé *Trublet*, z ktorego, część artykułu tego wyięliśmy) o mało co nie umarło ze ſłabości w ſam dzień ſwoiego urodzenia. Młody *Fontenelle* chodził do ſzkoł w Rotomagu do Jezuitow, ktorych zawſze uprzeymie kochał. Będąc w retoryce maiąc lat 13. napiſał on Rymo-piſmo pewne wierſzem Łacińſkim, ktore oſądzone było za godne druku, ale nieuwieńczenia. *Fontenelle* podług powſzechnego zdania miany był na ow czas za młodzieńca doſkonałego, iakoż był nim w ſamey iſtocie tak co ſię tyczyło ferca iak umyſłu. Przeſzedłſzy fizykę doſkonalił ſię w prawie, zoſtał rzecznikiem, indukował pewną ſprawę, tę gdy przegrał przyſiągł nigdy prawem niezaprzątać ſię. Porzucił więc ſądowną dla literatury i filozofii, ktorym życie ſwe poświęcił, roku 1674. maiąc lat 17. przybył do Paryża, imie iego ſławnę iuż gotam pierwey uprzedziło. Niektore iego wierſze wydane w *Mercure Galant* ogłoſiły Francyi poetę rownie delikatnego, iak *Voiture*, ale ieſzcze doſkonalſzego i czyſtſzego. *Fontenelle* dopiero miał lat 20. a iuż po większey części dopomogł do napiſania opery *Pſyche* i *Bellerophona*, ktore wyſzły R. 1678. i R. 1679. pod imieniem *Tomaſza Corneille* iego ſtryia. R. 1687. grana była iego tragedya *Aspar*, ale gdy źle była przyięta, *Fontenelle* oſądził podobnież iak publiczność i rękopiſm ſwoy wrzucił w ogień. Jego *Dialogi umarłych* wydane R. 1683. daieko pomyślniey były przyięte. Wydaie ſię w nich i nauka i filozofia obie przyozdobione wdziękami rozumu. Moralność w nich jeſt wſzędzie przyięta, może aż nadto. Filozofia zaś jeſt zmieſzana z ową byſtrością dowcipu. Dzieło to było haſłem do iego ſławy, ktora naſtępuiącemi utwierdzona zoſtała. Wyłożemy tu nazwiſka znaczniyſzych podług porządku chronologicznego. I. *Lettres du Chevalier d'Her...* R. 1685. pełne ſą one erudycyi, ale nie takiey, iakiey liſty wymagaią. Łatwo poznać można, że to jeſt wymuſzona, liſty te ſą owocem imaginacyi acz kunſztowney, lecz oziębley. II. *Entretiens ſur la pluralité des mondes* R. 1686. dzieło to jeſt nayprzedniejſze *Fontenella* i iedno z tych, ktore że wſzech miar ſą tego warte. Widzieć ſię w nim daie *Fontenelle* taki, iaki był w ſamey rzeczy to jeſt: filozof iaſny i głęboki, rozumny, ſubtelny, przyiemny &c. &c. xiążka ta była (*mowi autor wieku Ludwika XIV.*) pierwſzym przykładem ſztuki delikatney przydawania powabow nawet ſamey filozofii: ale przykładem niebeſpiecznym ponieważ prawdziwa ozdoba filozofii jeſt porządek, iaſność, a oſobliwie prawda. We wſzyſtkich zaś piſmach, ktore potym wyſzły przemyślnym dziele ſadzono ſię bardzo na iey upięknienie dowcipnemi żarcikami, fałſzywemi okraſami. Co będzie mogło przeſzkodzić potomności do policzenia *tych światow* w rzędzie xiążek klaſſycznych, tedy to iż one ſą po części zaſadzone na urojonych wirach *Kartezyuſza.* Dzieło to przełożone na Polſkie wyſzło pod tytułem *Rozmowy o wielości światow* w Warſzawie 1765. in 8. i 1767. przez X. *Euſtachiego Dębickiego* ſchol: piar. III. *Hiſtoire des Oracle.* R. 1687. xiążka uczona i miła wyięta z nudnego zbioru *Wandala* w teyże materyi. Dzieło to dokładne, metodyczne, i doſtatecznie dowodne zawiera w ſobie mniey wyſzukania aniżeli inne piſmo. *Fontenella*; z tym wſzyſtkim miało po ſobie wielu filozofow i oſob znaiących ſię na guście. *Hiſtorya* ta o *wyrokach bożyſzcz pogańſkich* wyſzła w Polſkim języku w Krakowie R. 1777. in 8vo. Piſał przeciw niemu R. 1707. xiądz *Baltus* Jezuita, xiążka iego jeſt pod tytułem *Reponſe a*

l'hiſtoire des Oracles, *Fontenelle* oſądził za rzecz roſtropną nieczynić repliki na tę odpowiedź, lubo zdanie iego było zdaniem xiędza *Thomavin* człowieka niemniey uczonego iak poważanego. Mowił: iż xiądz *le Thellier* ſpowiednik *Ludwika XIV.* przeczytawſzy xiążkę *Fontenella* odmalował autora ſwoiemu penitentowi iakoby iakiego bezbożnika, ale dodaią, iż margrabia *d'Argenſon*, potym kanclerz wielki oddalił prześladowanie, ktore miało wybuchnąć przeciw temu filozofowi. Jezuita wſpomniony mogłby ieſzcze więcey znaleść materyi do napaſtowania *Fontenella*: *w relacyi o wyſpie Borneo w xiążce o wolności*, i w niektorych innych piſmach przypiſowanych temu autorowi, ktore nie wſzyſtkie podobno ſą iego pióra płodem. IV. *Paſtorki z diſſertacyą nad Eklogą i matym wyboczeniem o dawnych i teraźnieyſzych* R. 1688. oſoby znaiące ſię na guście niechcą, aby te paſterki były położone co do dowcipu i natury obok z paſterkami *Teokryta*, i *Wirgiliuſza* paſterze *Fontenella* mowią oni, ſą dworakami. Ale niech ich kto iak chce nazywa, zawſze oni pięknie mowią. Mogą paſterki to bydź złemi eklogami, ale poezya w nich ieſt bardzo delikatna. Prawda iż w nich ieſt więcey rozumu niż ſentymentu, ale ieżeli w nich nie maſz ſtylu ſentymentu, znayduie ſię za to ſtyl prawdy. Znał dobrze filozof iak paſtuſzek czuć powinien. Jeſt to nowy rodzay paſterek mowi ieden z naywiękſzych przeciwnikow *Fontenella*, ktory trąci nieco romanſem; ktoremu *Aſtrea d'Urfe* i komedye *Aminty* i *paſtor fido* za wzor ſłużyły. Prawda że ten gatunek ieſt bardzo oddalony od guſtu ſtarożytności, ale wſzyſtko to co iemu nie ieſt podobnego, maſzże bydź przeto tylko godnym nagany? V. *Kilka Tomow Pamiętnikow akademii nauk. Fontenelle* zoſtał, iey ſekretarzem R. 1699. piaſtował ten urząd przez lat 42. wydaiąc co rok ieden Tom hiſtoryi tego towarzyſtwa; przemowa generalna do nich ieſt iedna z tych piſm, ktore ſame wyſtarczyć mogą do nieuśmiertelnienia autora. W hiſtoryi często materye nayciemnieyſze iako wykłada, przypadki ciekawe dokładnie opiſuie, czyni uwagi rozumne, przydaie myśli nowe do myśli autorow, iuż to wynikaiące z nowych wnioſkow i ich dowodow, iuż to z przyrownania tychże dowodow do innych materyi, iuż nareſzcie z nowych dowodow obſzernieyſzych i obfitſzych. Nikt mu niewyrownał w ſztuce okraſzenia piſm fizycznych i matematycznych. *Pochwały Akademikow* tu i owdzie w tey hiſtoryi znayduiące ſię, i oſobno drukowane we 2. Tom: ten oſobliwſzy maią przymiot, że czynią i autorow i nauki poważnemi. Tym bardziey ich chwali, że ledwie dawać pochwały zdaie ſię. Maluie zarazem człowieka, i akademika; ieżeli iego obrazy ſą nieco podchlebne, zawſze iednak doſyć w ſobie podobieńſtwa maią. Podchlebia nieprzypiſuiąc przymioty, ktorych kto nie miał, lub powiękſzaiąc miane, ale tylko zmnieyſzaiąc wady. Styl iego gładki, dokładny, i świetny, tak w pochwałach iako i w innych dziełach ma niektore wady. Gdzieniegdzie zbyt ieſt zaniedbany, gdzieniegdzie zbyt podufały, tu ma iakąś przyſadę w wydaniu w małych, wielkich rzeczy tam czyni opiſania dziecinne, niegodne ſędziwości filozofa. Owdzie nadto ſubtelnie wykłada myśli, często zbyt wyſzukania ozdobom przydaie. Błędy te, ktore w powſzechności ſą błędami wſzyſtkich

dzieł *Fontenella* mniey rażą w iego, aniżeli w innych piſmach nie tylko przez piękności iuż to uderzaiące, iuż to dowcipne, ktore ie zaćieraią, ale przez to ieſzcze poznać można: iż te wady ſą w nim naturalne. Inni piſarze, ktorzy tak bardzo ſtarali ſię bydź iemu podobnemi, nieuważali tego, że iego ſpoſob piſania iemu tylko był właściwy, i że nie mogł bydź naśladowanym bez ſkażenia od innego pióra. VI. *L'Hiſtoire du théatre Frunçois* aż do P. *Corneille* z życiem iego ſławnego drammatyka. Hiſtorya ta lubo krotko z wyborem iednak i zabawnie ieſt piſana; ale ta zabawność ieſt filozoficzna, rozśmieſzaiąc bowiem czytelnika daie mu wiele do myślenia. VII. *Réflexions ſur la poetique du theatre & du theatre Tragique.* Jeſt to dzieło naygłębſze i naywypracowańſze *Fontenella*, i to podobno, w ktorym zdaiąc ſię bydź mniey dowcipnym człowiekiem, okazuie ſię rozumnieyſzym. VIII. *Elemens de Géometrie de l'infini* in 4to. R. 1727. W xiążce tey nic geometrowie nieznaleźli procz zalety z ułożenia. IX. *Tragedya prozą i część komedyi*; iak pierwſza tak drugie mało maią teatralnych, i ogołocone z żywości i mocy komiczney. Prawda, że ſą dowcipnie piſane, ale podobny dowcip ieſt bardzo rzadki. i ſprawuie, że te iego dzieła właściwſze ſą do czytania od filozofow iak ludzi ordynaryinych (*patrz także artykuł Katarzyna* BERNARD *n. VIII.*) X. *Theorie de Tourbillons Carteſiens* dzieło to ieśli nie ieſt w ſtaroſci iego piſane iey tylko iedney przypiſać należy. *Fontenelle* mocno ſzacował *Kartezyuſza* i lubo był filozofem, bronił iednak aż do śmierci błędy, ktoremi dał ſię w ſwoiey uprzedzić młodości. XI. *Endymion* paſterkę... *Tetys*, *Pelleuſz*, *Eneaſz* i *Lawinia* tragedye liryczne, z ktorych pierwſza do tych czas bywa na teatrze grywana. XII. *Diſcours moraux & philoſophiques*, piſma pomnieyſze, w ktorych poezya ieſt ſłaba; *Liſty* z pomiędzy ktorych wiele ieſt bardzo pięknych &c. Wſzyſtkie rozmaite dzieła były zebrane w VII. Tom. in 12. (wyiąwſzy piſm o geometryi i fizyce) pod tytułem *Oeuvres diverſes* dwie ich w Hollandyi wydano edycye, iednę we 3. Tom. in folio R. 1728. drugą in 4to. we 3. Tom. R. 1729. obie przyozdobione ſą figurami ſztychowanemi przez B. *Picart*. Wyſzukane ſą od ciekawych, ale nie tak zupełne iak edycya we II. Tom. in 12. *Fontenelle* wydał ieſzcze roku 1732. nową edycyą *Dykcyonarza nauk i kunſztow* przez *Tomaſza Corneille* wielki ten filozof godny wſzyſtkich akademii, był towarzyſzem akademii umieiętności nauk wyzwolonych Francuzkiey; i innych towarzyſtw uczonych tak oyczyſtych iak zagranicznych. Mało uczonych więcey nad niego nabyło ſławy, i dłużey ią zażywało. Pomimo temperamentu nie bardzo na pozor mocnego, nigdy nie miał żadney znaczney choroby, nawet oſpy. W ſtaroſci dopiero doznał głuchoty i oſłabienia wzroku, i to oſłabienie dopiero uczuć ſię dało w 90. roku. Dary iego duſzy ieſzcze lepiey utrzymywały ſię niż ciała. Zawſze wydawała ſię ſubtelność w iego myślach, obrot w iego wyrazach, żywość w iego odpowiedziach, nawet w oſtatnich męża tego momentach. umarł 9. Stycznia R. 1757. z tą ſpokoynością umyſłu, ktora ſię w nim wydawała przez całe iego życie. *Oto* rzekł, *pierwſza śmierć ktorą widzę.* Gdy lekarz iego zapytywał ſię czyliby cierpiał? odpowiedział: *czuię tylko trudność*

dłużſzego życia. Zaden człowiek uczony nie miał większego na świecie poważenia. Winien ią był roſtropności ſwych uczynków, przyſtoyności ſwych obyczaiow, rownie iako i ſwym dziełom. W rozmowie był ſłodki, zabawny, grzeczny i rozumny. Wyżſzy nad innych ludzi, nieokazywał tey wyżſzości umiał ich znoſić iak gdyby był im tylko rowny. *Ludzie ſą głupi i złośliwi* mawiał on czaſem, *ale iacykolwiek oni ſą, urodziłem ſię abym żył z niemi, i to ſobie dawno wyperſwadowałem.* Wyrzucali mu czaſem przyiaciele *iż nie miał ſentymentu* prawda, że nie był dobrym dla tych, ktorzy zbytniey czułości w przyiaźni wymagaią, ale gruntownie i rozumnie to czynił, co inni przez guſt tylko i ſentyment. Jeżeli przyiaźń iego zbyt czułą i żywą nie była, za to miała ową rzadką iednoſtayność i ſtateczność. Czynił to wſzyſtko cokolwiek po grzecznym i poczciwym człowieku wymagać można. Nie miał u niego żadney wagi intereſs ktory może człowieka nieſzczęśliwym czynić. W miłości raczey był pozornie niż prawdziwie miękim. Chciał ſię okazać kochania godnym, ale bez żadney koniecznej żądzy, kochania drugich, lub bydź kochanym, chociaż nigdy miłość nie dała mu ſię we znaki, ani nawet żadna inna paſſya, znał on ie iednak wſzyſtkie, i dla tegoć to że ie znał umiał ſię przeciw nim zaſłonić. Nigdy ambicya nie władała umyſłem iego. Widział ſmutny iey ſkutek na kardynale *du Bois*, ktory często pocieſzyć ſię do niego przychodził. Pewnego razu gdy mu ktoś rzekł, iż ten miniſter znaczny zebrał maiątek, gdy tym czaſem on, ktory maiąc tenże ſam kredyt u xiążęcia regenta bynaymniey ſię nie zbogacił, odpowiedział ten filozof. *Prawda ieſt, alem ia nigdy niepotrzebował, aby kardynał* du Bois *cieſzyć mię przychodził.* Xiążę Orleańſki chciał uczynić *Fontenella* dożywotnim prezydentem akademii umieiętności. Gdy ten xiążę mowił mu o tym zamyśle: ten dał mu taką odpowiedź: *Panie nie odymuy mi pociechy żyć z moiemi rownemi* iednakże godzien był tey godności tak przez ſwoy rozum iak charakter. Przyiaciel porządku, iako i ſpoſobow utrzymuiących pokoy, kochał go iak ſwą pierwſzą potrzebę, kochał procz tego bardzo ſwą ſpokoyność, aby miał na złe ſwey zażyć władzy. Umiarkowanie będąc iego ſzczęściem bezwątpienia nie mało dopomogło do iego zdrowia i długiego życia, nie przywykły do owego poruſzenia nieoddzielnego od podroż, przyiaciel życia mieyſcowego czyli ſedentarii, zazwyczay mawiał: *iż mędrzec mało potrzebuie mieyſca, i rzadko go odmienia*, ſzczęście rowne mu było przyiaźne iak natura. Zrodzony prawie bez maiątku ſtał ſię bogatym na człowieka uczonego, przez dobrodzieyſtwa krolewſkie i oſzczędność bez łakomſtwa. Dla ſiebie tylko iedynie był oſzczędnym dawał i pożyczał nawet nieznaiomym. Jedna z pryncypalnych reguł iego moralności była: *iż trzeba ſobie odiąć rzecz zbytkuiącą, aby tym udzielić drugim rzeczy potrzebne.* Jeżeli w nim niedoſtawało religii iak to twierdzi autor *Dykcyonarza krytycznego*, miał przynaymniey znaczniey ſze iey cnoty (co wprawdzie niewyſtarcza) i umiał ią ſzanować, ktory mawiał: *iż iedyna religia Chrześciańſka ma ſwoie gruntowne dowody.* To świadectwo i dokładność, z ktorą wypełniał wſzyſtkie iey obowiązki; niepozwalaią nam czynić podeyrzenia częſtokroć zbyt śmiałe i nieprzyiaźne religii, ile gdy niektore oſoby wyſzukuią przykładu wielkich ludzi dla uſprawiedliwienia ſwey bezbożności. Obſzernieyſze opiſanie P. *Fontenella* znaleść można w *Pamiętnikach ſłużących do iego życia i dzieł* przez *l'abbé Trublet* w Amſterdamie in 12. R. 1767. Mądry ten piſarz gotuie życie obſzerne i dokładne ſwego ſławnego i wielkiego przyiaciela, przeyzrzał on ſam ten artykuł, nim zoſtał do druku podanym, przez towarzyſtwo uczonych Francuzow. patrz także iego pochwałę przez *le Cat.*

FONTETE, *patrz* II. Fevrey.

FONTEUS, (Bartłomiey) urodził ſię w Florencyi. Był w wielkim ſzacunku u *Pica de Mirandola*, u *Marſila Ficia*, u *Hieronima Donato*, i u innych rozumnych ſwoiego wieku ludzi. *Maciey Korwin* krol Węgierſki uczcił go ſwoią przyiaźnią, i dał mu w dozor ſławną Budy bibliotekę. Piſał *Fonteus* kommentarz nad *Perſeuſzem* i *Mowy*, ktore razem zebrane drukowane ſą w Frankforcie in 8vo. R. 1621.

FONTRAILLES, (Ludwik Aſtarac Margrabia de) był wybrany przez brata krola Francuzkiego dla negocyowania z Hiſzpanią traktatu, ktoryby mu podał ſpoſoby wypędzenia kardynała *Richelieu*. Ale miał ſzczęście iż nie był tak iak *Cinqmars* przytrzymany. Powrocił do Francyi po śmierci kardynała, i umarł dopiero R. 1677.

I. FORBES, (Jan) Szkot rodem, profeſſor teologii i hiſtoryi kościelney w akademii *Aberden*, umarł R. 1648. maiąc lat 55. Piſał *Inſtitutiones hiſtoricæ & theologicæ*, ktore znayduią ſię w zbiorze iego dzieł R. 1703. we 2. Tomach in fol. traktuie w tym dziele o nauce Chrześciańſkiey, uważaiąc rozmaite okoliczności, ktore podług niego odmianę w

niey przyniosły. Jeſt krotkie zebranie tego piſma w wielkim u proteſtantow ſzacunku. Oyciec iego *Patrycyuſz* biſkup Aberdeński umarł R. 1635. Piſał *Kommentarz* nad *Apokalipſą* in 4to. R. 1646.

II. FORBES, (Wilhelm) pierwſzy biſkup Edimburſki. Wſławił ſię *przez ſwe uwagi nad kontrowerſyami* po Łacinie. Drukowane ſą one w Frankforcie in 8. R. 1707. Umarł maiąc lat 49. R. 1634. zoſtawiwſzy ſyna, ktory przyiął religią Rzymſką.

III. FORBES, (N.) Lord prezydent ſądow naywyżſzych Edimburſkich. Umarł w pośrzodku tego wieku. Sławny ieſt we Francyi przez tłomaczenia, ktore wydał xiądz *Houbigant* iego *Myśli nad religią*, i *liſtu do pewnego biſkupa* w Lugdunie R. 1769. in 8. piſma te dośyć dobrze były w Francyi przyięte.

I. FORBIN, (*Touſſaint de*) bardziey znany pod imieniem kardynała *Janſon*; pochodził z znakomitey Prowanckiey familii; był nayprzod biſkupem w Digne, potym Marſylſkim a nareſzcie Bellowaceńſkim. Poznawſzy oſobliwſzy iego talent do intereſſow *Ludwik XIV.* nominował go ſwoim do Polſki poſłem. *Jan Sobieſki* ktory mu miał niektore obowiązki na znak wdzięczności zalecił go na kardynalſtwo. Będąc na poſelſtwie w Rzymie pod *Innocentym XII.* i *Klemenſem XI.* intereſſa Francuzkie tak rozſądnie kierował, iż R. 1706. obdarzony był godnością wielkiego iałmużnika. Umarł w Paryżu R. 1713. maiąc lat 83. Był to człowiek dowcipny, i zawſze gotow do żywych odpowiedzi. Był iednym z naygorętſzych przeciwnikow *Apologii Kazuiſtow*. Zoſtawił wyśmienitą *Cenſurę*, ktorą przeciw niey wydał, będąc biſkupem w *Digne*.

II. FORBIN, (Franciszek Tuſſaint de) ſynowiec poprzedzaiącego; znany pod imieniem hrabiego *de Roſemburg* uiechał z Francyi zabiwſzy w poiedynku iednego z ſwoich nieprzyiacioł. Powrocił w dalſzym czaſie nazad do niey. Ale będąc raniony na Marſyliskiey potyczce R. 1693. uczynił ślub zoſtania zakonnikiem w Trappe. Jakoż ziścił ie w dziesięć lat potym, a wziąwſzy imie brata *Arſeniego* poſłany był do Buon-Solazzo do Toſkanii, dla wprowadzenia tam pierwſzego ducha zakonnego Cyſterſow. Umarł świątobliwie R. 1710. wydano: *Relation édifiante de ſa vie & de ſa mort.* Jeſt ona tłomaczona z Włoſkiego na Francuzki iezyk in 12.

III. FORBIN, (Klaudiuſz kawaler de) z młodych lat ſwoich wſzedł w ſłużbę morſką, w ktorey ſię doſkonalił roſtropnie, odważnie i bacznie, był nayprzod wielkim admirałem krola Siamſkiego, ktoremu był zoſtawiony roku 1686. przez kawalera *Chaumont*, wſławił ſię potym znakomicie na morzu Adryatyckim R. 1706. attakował przy Texel z pięciu małemi okrętami eſkadrę nieprzyiacielſką złożoną z 6. woiennych okrętow od 50. do 60. armat. Z tych ieden zabrał, drugi ſpalił, trzeci rozpędził na morzu pułnocnym rozmaite Angielſkie flotty płynące do Moſkwy. Za ſwoim powrotem zbił z *du Guat'Trouin*, inną flottę Angielſką. Dla ſwoiey ſłabości, albo raczey dla porożnienia z miniſtrami porzuciwſzy ſłużbę, udał ſię R. 1710. do pewnych włoſci koło Marſyllii, i tam umarł maiąc lat 77. R. 1733. *Forbin* zaſłużył na ufność *Ludwika XIV.* i na ſzacunek u narodu przez ſwoie męztwo, i pieczołowitość w pełnieniu ſwoich obowiązkow, żył w przyiaźni z temi, ktorzy pod nim ſłużyli i nieopuſzczał nigdy okazyi ſpoſobney do poznania ich dworowi. *Ludwik XIV.* w pewney ſzczegulney okoliczności, oddał podchlebny hołd wſpaniałości *Forbina*. Officyer ten otrzymał był R. 1689. nadgrodę od krola za to, iż ſię w pewney świetney okazyi znakomicie popiſał; udał ſię więc *Forbin* do krola, i wychodzącemu ze mſzy dziękował za wyświadczone ſobie dobrodzieyſtwo. Ale mąż ten wielki mniey ſwoią zaprzątniony ſławą iak pewnego officyera, ktorego zapomnieć zdawano ſię, śmiał reprezentować krolowi, iż ten officyer, ktorego mu wymienił z rownym męztwem i gorliwością przez długi czas mu ſłużył. Krol na to zatrzymał ſię, a obrociwſzy ſię do *Louvois*, ktory był przy iego boku rzekł: *Kawaler* Forbin *dopiero to rzadką i wſpaniałą uczynił akcyą, ktora nie ma przykładu na mym dworze. Forbin* myślał iak generał, a bił ſię iak żołnierz. Znaleść może niektore opiſania iego oſobliwſzego męztwa, w męża tego *Pamiętnikach* wydanych roku 1749 we 2. Tom. in 12. przez *Roboulet*.

FORBISHER, (Marcin) ſławny żeglarz, urodził ſię w Devonshire, w młodych ieſzcze ſwych latach wſławił ſię ſwoiemi podrożami morſkiemi. Krolowa *Elżbieta* wyſłała go z trzema okrętami R. 1586. dla wyſzukania przeſmyku, ktory mniemano, że był między morzem pułnocnym i południowym, chciano go zażyć na przeyście z zachodu na wſchod ku połnocy. Ośmnaſtego Czerwca tegoż roku, wyſzedł podżagle z Harwiku, dziewiątego Sierpnia znalazł przeſmyk pod 63. gradusem ſzerokości, i dał mu ſwoie imie. Zimno niedozwoliło *Forbisherowi* płynąć daley. We dwa lata potym w tęż ſamę puścił ſię

podroż, w zamyśle popłynienia daley, ale też ſame co i pierwey znalazł trudności. Wywiozł tylko pod czas tey drugiey ſwey podroży wielką liczbę kamieni, ktore dobyć kazał z gor krain tamteyſzych. Zdawało mu ſię, iż one zawierały w ſobie złoto i ſrebro, ale gdy ie dobrze rozważano, i nic w nich nieznaleziono, użyto ie do wybrukowania drog. W nieiaki czas po tey drugiey podroży admirał *Howard* uczynił go kawalerem, nadgradzaiąc męztwo iego, ktore okazał R. 1588. pod czas pewney potyczki ſtoczoney między flottami Angielſką i Hiſzpańſką. Uczyniwſzy ſwe imie ſławnym na morzu, uczynił ie ieſzcze znakomitym i na lądzie. Wpadł do Brytanii z woyſkiem dla oblężenia fortecy *Gradon*. Poddało ſię wprawdzie to miaſto po mężnym odporze, ale *Forbisher* był pod nim raniony, i z tey rany umarł w Plimouth roku 1594.

FORCADEL, (Stefan) *Forcatulus* profeſſor prawa w Toloſſie, rodem był z Beziers, umarł R. 1554. 'piſma iego ſkładaią ſię z poezyi Łacińſkich i Francuzkich bardzo pomiernych R. 1579. in 8. z *Xiążek Prawnych* trochę lepſzych, i z hiſtoryi, między ktoremi znayduie ſię xiążka pod tytułem: *de Gallorum imperio & philoſophia* in 4to. R. 1569, piſmo to pełne ieſt erudycyi, ale erudycyi wybieraney od uczonego nadto łatwowiernego, i na guście nie znaiącego ſię. Brat iego *Piotr Forcadel*, profeſſor krolewſki. Matematyki umarł R. 1577. zoſtawił tłomaczenie Francuzkie *Euklideſa Geometryi, Horacyuſza, Finégo*, i *Arytmetyki* we 4. xiążkach.

I. FORCE, (Jakub Nompar de Caumont de la) ſyn *Franciſzka* pana *de la Force*, ktory był zabity na ſwoim łożku, z *Armandem* ſynem ſwym ſtarſzym pod czas Rzezi St. *Bartłomieia*. *Jakub* lat na ow czas 9. maiący, ſpał pod ow czas razem z niemi, i tak zręcznie ukryć ſię umiał, pod ciałami ſwego oyca, i brata, iż uſzedł żelaza zaboyczego. On ſam opiſał ten przypadek w ſwoich *Pamiętnikach*, konferwowanych w iego domu, i cytowanych w *Henryadzie*. Służył w woyſku pod *Henrykiem IV.* bił ſię potym z Kalwinami przeciw *Ludwikowi XIII.* popiſał ſię przy oblężeniu u Montaubanu R. 1621. Roku naſtępuiącego *la Force* przyſiągłſzy wierność krolowi, uczyniony był marſzałkiem Francuzkim, leytnantem generalnym woyſk Piemonckich. Margrabſtwo zaś iego erygowane było na xięſtwo. Tąż ugodą gdy otrzymał ieſzcze dwa kroć ſto tyſięcy talerow, Hugonoci uſkarżali ſię na niego iako na zdraycę, ktory ich ſakryfikował, ſwey ambicyi i łakomſtwu. Ale ich narzekania były nieſprawiedliwe. Gdyż na łaſkę marſzałkowſką przez ſwe uſługi zaſłużył, pieniądze zaś nie tak były nadgrodą zdraycy, ktory ſię przedaie, iak nadgrodzeniem urzędow, ktore mu był krol odebrał. *La Force* wziął *Pignerol*, zbił Hiſzpanow przy Carignan R. 1630. we 4. lata potym wpadł z woyſkiem do Niemiec, uwolnił Philipsburg od oblężenia, dał pomoc Heidelberdze, i dobył Spiry roku 1635. włoſci *la Force* w Perigordzie były wyniesione na xięſtwo paroſtwo R. 1637. udał ſię do nich uczyniwſzy znakomite państwu przyſługi, i umarł w lata podeſzły. i pełny ſławy R. 1652. maiąc lat 97. nie był on podług *l'abbé de Goudae* ani naywiękſzym ſwego wieku wodzem, ani też w liczbie ich oſtatnim.

II. FORCE, (Armand Nompar de Caumont duc de la) ſyn po-

przedzaiącego i marszałek Francuzki nie tak był iak oyciec sławny. Otrzymał laskę R. 1652. za to, iż mężnie Hugonotom w kilku potyczkach stawił się. Batalia Rawońska, w ktorey wyrznął 2000. cesarskich, i wziął w niewolą generała ich *Coloredo* wiele mu przyniosła sławy. Umarł R. 1675. maiąc lat 95. Zdaie się: iż długie życie było darem tey wielkiey familii.

III. FORCE, (Charlotte-Rose de Caumont de la) była wnuczką Jakuba *de la Force* i towarzyszka akademii *Ricovrati* w Padwie, umarła roku 1724. maiąc lat 70. Zaszczyciła Parnas Francuzki swoiemi wierszami, a rzeczpospolitą uczoną swą prozą. Zostawiła w pierwszym rodzaiu *List* do P. *de Maintenon* i poema dedykowane xiężnie *de Conti* pod tytułem *Chateau en Espagne*, ktorym nie brakuie ani na imaginacyi, ani na geniuszu. Pisała w drugim I. *L'Histoire secrette de Bourgogne* we 2. Tom. in 12. Romans ten gładko iest pisany w Paryżu R. 1691. II. *Histoire de Margueritte de Valois* we 4. Tom. in 12. w Paryżu R. 1719. III. *Les Fées Contes des Contes* in 12. bez imienia autora. IV. *Memoires Historiques de la Ducheſſe de Bar ſœur de Henri* IV. 1. Tom. in 12mo. V. *Guſta w Waſa* in 12mo. Ostatnie to dzieło iuż iest zarzucone. Rzecz wszystkich dzieł panny *de la Force* iest historyczna, ale styl romansowy. Poślubiła sobie roku 1687 Karola *de Brion*, ale ich małżeństwo w 10. dni było zerwane.

IV. FORCE, *patrz* PIGANIOL *de la . . .*

FORCIUS *czyli* FORKUS syn *Ziemi*, a podług innych nymfy *Toozyi* i *Neptuna*. Był oycem rozmaitych potworow, iako to *Gorgonow*, smoka, ktory strzegł ogrodu Hiszpańskiego &c.

FOREIRO, (Franciszek) po Łacinie *Forertus* urodził się w Alcmaër R. 1522. i familii szlachetney. Wsławił się i sztuką swoią we Włoszech, we Francyi i w Niderlandzie, gdzie umarł roku 1597. Pisał *obſervations ſur la Medecine* w 6. Tom. in fol. w Frankforcie 1623. i inne dzieła bardzo zachwalone w swoim czasie.

FOREST, (Jan) malarz krola Francuzkiego, urodził się w Paryżu roku 1636. umarł w tymże mieście R. 1712. malował bardzo doskonale okolice, i miał procz tego naukę i umysł zabawny. Udał się do Włoch, gdzie umiał profitować będąc pod dozorem *Piotra Franciszka Mola*. W kolorach zaś doskonalił się z dzieł *Tyciona Gioryona* i *Baſſana*. *Foreſt* bardzo się kochał w czytaniu xiążek. W obrazach iego zależy sztuka, na malowaniach śmiałych, na iasności, na dowcipnym dodawaniu do światła cieniow, na pieknych wydaniach i figurach dobrze wyrażonych.

FORESTI, *albo* FORESTA (Jakub Filip de) bardziey iest znany pod imieniem *Filipa* z Bergamy, gdzie się urodził. Wstąpił do Augustyanow, i tam na sławę zarobił. Umarł R. 1520. maiąc lat 86. wydał *Kronikę* od *Adama* do roku 1503. ktora potym była kontunuowana do R. 1535. w Paryżu 1535. in fol. w wielkim była szacunku w wieku autora; ale po uczonemu mowiąc ze wszech miar tego wartą nie była. Wyiąwszy dzieie, ktorych mogł bydź świadkiem, reszta iest niekształtnym zbiorem historykow naylatwowierniey szych. Pisał ieszcze *Foreſta Confeſſionale* albo *Interrogatorium* w Wenecyi 1487. in folio. i *xiążkę o kobietach sławnych* w Ferrarze 1497. in fol. po Łacinie.

FORESTIER, (Piotr) uczony kanonik w Avalon, umarł w tym

mieście R. 1723. maiąc lat 69. Jest autorem 2. Tom. *Homiliow* i innych pism, z ktorych nayuczeńsze iest pod tytułem: *Hiſtorya odpuſtow* i *Jubileuſzow* in 12mo.

FORGEAU, (Swięty) *patrz* FERREOL.

FORGES, *patrz* DESFORGES-MAILLARD.

FORGET DE FRESNE, (Piotr) biegły sekretarz stanu; używany do wszystkich interessow swego czasu, umarł R. 1610. On to ułożył sławny *Edykt Nanteński*... Inny był *Germ. Forget* rzecznik, ktory iest autorem *Traité des perſones & des choſes eccleſiaſtiques & decimales* w Rotomagu R. 1625. in 8vo.

FORMOSUS, biskup de Porto, nastąpił po *Szczepanie V.* na papieztwo R. 891. pierwszy to biskup z inney stolicy na Rzymską przeniesiony. *Formoſus* iuż biskup nowey nieodbierał sakry, był tylko wyprowadzony na swą dostoyność, umarł R. 896. ukoronowawszy *Arnolda* cesarza. *Stefan VI.* następca *Formozego*, po krotkim papieztwie *Bonifacego VI.* kazał z grobu ciało iego dobyć, i zanieść na sobor zgromadzony aby ie sądzić. Wsadzono tedy trupa na stolicę papiezką, kazano go przyodziać we wszystkie dostoyności tey ozdoby, i przydano mu patrona, aby iego odpowiadał imieniem. Na ow czas *Szczepan* obrociwszy głos do martwego ciała, iak gdyby to żyło: rzecze, *za coś biskupie* de Porto *do tego stopnia swoią pospunął ambicyą, iż śmiałeś na stolicę wdzierać się Rzymską?* biskup odpowiadaiąc przez usta tylko swego patrona, wnet był potępiony. Odarto z niego poświęcone suknie, ucięto mu trzy palce, nareszcie głowę, a potym w Tyber go wrzucono. *Jan IX.* zgromadził zbor R. 898. na ktorym skassował artykuły synodu zwołanego przez *Szczepana VI.* i tym przywrocił pamiątkę *Formozego*.

FORNARI, (Maria-Wiktoria) urodziła się w Genuy roku 1562. była poślubiona *Aniołowi Strate*, z ktorym miała 3. synow i 2. corki; ktorzy wszyscy chwycili się duchownego stanu. Po śmierci swoiego męża, fundowała zakon panien zwiastowania, i umarła świątobliwie dnia 12. Grudnia R. 1617. Życie iey było drukowane w Paryżu R. 1770. in 12mo. zakonu iey iest sto domow; tak we Włoszech iak w Niemczech i Francyi. Zakonnice maią habit biały z szkaplirzem niebieskim, i płaszczem tegoż koloru. I od tego to wzięły one imie zakonnic niebieskich (Annonciades *Celeſtes*).

FORONEO, syn *Anacha* i krol Argolidy, był wzięty za sędziego w sprzeczce, ktora zaszła między *Junoną* i *Neptunem*. Rozumieią, że to on ktory naypierwszy nauczył ludzi żyć w społeczeństwie.

I. FORSTER, (Jan) teolog Protestancki, urodził się w Ausburgu roku 1495. był przyiacielem *Reuchlina*, *Melanchtona* i *Lutra*, uczył z zaszczytem języka Hebrayskiego w Wittemberdze, i w tymże umarł mieście R. 1556. Pisał *Forſter* bardzo dobry *Dykcyonarz Hebrayski* w Bazylei R. 1564. in fol. Inny był *Jan Forſter* zmarły R. 1613. autor *Komentarza* nad *Exodi*, *Izaiaszem* i *Jeremiaszem* we 3. Tom. in 4to. i *De interpretatione Scripturarum* w Wittemberdze R. 1608.

II. FORSTER, (Walenty) iest autorem *Historyi Prawa* po Łacinie, z *życiami nayſławnieyſzych Prawnikow* do Roku 1580. czasu w ktorym pisał. Mieliśmy w tym wieku IV. FORSTER, (*Nathanaela*) ktory wydał *Bibl q Hebrayską* bez punktow w Oxfor-

dzie R. 1750. we 2. Tom. in 4to. edycya ta bardzo iest zachwalona.

FORSTNER, (Krzysztof) urodził się R. 1598. umarł roku 1667. wydał w 19. roku pewne dzieło o polityce. Wyuczywszy się w Niemczech, udał się do Wenecyi, gdzie *Jan Cornaro* doża Wenecki, tak go polubił, iż go uczcił orderem S. *Marka*. Ztamtąd poiechał do Francyi, a z tey powrocił do swey oyczyzny do Niemiec. Użyty do negocyacyi pokoiu Munsterskiego, okazał w tey mierze tyle rostropności i zdolności, iż hrabia *Trautmansdorf* poseł pełnomocny cesarza, otrzymał mu za to w nadgrodę urząd konsyliarza nadwornego. Zostawił on następuiące dzieło: I. *Hypomnemata Politica* R. 1623. in 8vo. II. *De Principatu Tiberii*. III. *Notæ Politicæ ad Tacitum*. IV. Zbior iego *Listow* nad pokoiem Munsterskim. &c.

FORT, (Franciszek le) z familii patrycyuszow Geneweńskich pochodzący, urodził się w tymże mieście R. 1656. Chęć służenia w Woysku była mu powodem, iż dom oycowski we 14. roku porzucił. Służył nayprzod w Hollandyi za ochotnika, otrzymał potym porucznikowstwo w regimencie pewnego pułkownika Niemca będącego w służbie Cara. *Le Fort* był fizyognomii szczęśliwey, śmiały, wielkie przedsiębiorący rzeczy i wspaniały. Mowił dosyć dobrze piąciu lub czterema ięzykami. Prawda że niebył uczonym, ale za to wiedział wiele i posiadał talent widzenia dobrze, i z pożytkiem. *Piotr W.* układaiący zamysł reformowania i odżywienia swoiego narodu, co tylko go uyrzał, zaraz go pokochał. Przez roskosze (mowi autor historyi tego cesarza) wpadł w iego łaskę, a przez talenta umiał się w niey statecznie utrzymać. R. 1696. *le Fort* miał dozor nad oblężeniem Azofu. Okazał na ów czas taką biegłość w sztuce woienney, iż car dał mu kommendę generalną nad wszystkiemi swemi siłami, tak lądowemi iak morskiemi, uczynił go pierwszym swym ministrem i pełnomocnym posłem do wszystkich zagranicznych dworow. *Le Fort* niemało przyczynił się do wszystkich odmian, ktoremi *Piotr I.* dał, iż tak rzekę, nowe życie państwu swoiemu. Umarł w Moskwie R. 1699. *Car* rozrzewniony tak wielkiey osoby stratą, pogrzeb iey wspaniały sprawił, sam na nim będąc przytomny.

FORT, (Le) *patrz* MORINIERE.

FORTESCUE, (Jan) lord, dozorca sprawiedliwości, i wielki kanclerz Angielski pod panowaniem *Henryka VI.* Wydał rozmaite pisma szacowane u Anglikow nad *Prawem natury* i nad *Angielskiemi prawami* R. 1616. in 8vo.

I. FORTIGUERRA, (Mikołay) kardynał, urodził się w Pistoie, na wielkiey był pomocy papieżom *Eugeniuszowi IV. Mikołaiowi V. Piusowi II.* i *Pawłowi II.* Kommenderował szczęśliwie woyskiem papiezkim, i umarł w Viterbie R. 1473. maiąc lat 55.

II. FORTIGUERRA, (Mikołay) uczony prałat, z teyże samey familii co i poprzedzaiący, umarł R. 1735. maiąc lat 61. Jest autorem *Tłomaczenia Terencyusza* wierszem Włoskim w Urbinie R. 1736. z textem Łacińskim, Dom iego był schadzką wszystkich ludzi uczonych znayduiących się w Rzymie, ktorych rozmowy była celem literatura. Pewnego dnia zaszła rzecz o pierwszeństwo między *Tassem* i *Ariostem*: oba znaleźli Partyzantow w tym zgromadzeniu. *Fortiguera* oświadczył się za *Tassem* i chcąc dowieść iak była rzecz łatwa, przez imaginacyą

być biegłym, przynaymniey do pewnego stopnia w rodzaiu od *Ariosta* traktowanym, napisał poema we 30. pieśniach, ktore zaczął i skończył w bardzo krotkim czasie. Jest ono pod tytułem *Ricciardetto*, wydane R. 1738. in 4to. w dziele tym żartobliwym autor przykładem *Ariosta*, kładzie wszystko to, cokolwiek mu podać imaginacya mogła. Panuie w nim nieporządek i śmieszność, ktore rozweselaią umysł czytelnika, i czytanie powabnym czynią, brakuie w nim na geniuszu, ale za to obfituie w żarciki miłe. Wiersz w nim iest wolno pisany. Imitowano ie wierszem Francuzkim R. 1766. we 2. Tom. in 8vo. Tłomacz zmnieyszył do 12. pieśni 30. z ktorych oryginał iest złożony. W sposobie pisania wierszow naśladuie *Fortiguera*, wykładaiąc oktawy strofami od ośmiu wierszy. Pomimo iednak tego tłomaczenie iego zdaie się bydź wolne, a wiersze zaś dosyć gładkie. Autor wykładu tego (P. *Mourrier*) kawaler S. Ludwika, umarł na suchoty R. 1768. Mowią iedni że ta praca była przyczyną iego choroby, inni zaś że ta nakłoniła go do tey pracy.

FORTIUS, (Joachim) albo raczey *Sterk*, filozof i matematyk bardziey znany pod imieniem: *Fortius Reingelbergius*, żył w przyiaźni z *Erazmem*, *Oporinem*, *Hyperiuszem* i innemi uczonemi swego wieku. Uczył ięzyka Greckiego w Niderlandzie, Francyi, i innych kraiach. Bardzo był poważany na dworze *Maximiliana I.*, *Fortius* był amatorem wielkim ięzykow dawnych. Często mawiał: iż *przekładał iedno słowo czystey Łaciny, nad talar złoty*. Umarł koło R. 1536. Zostawił on wielką liczbę pism bardzo szacownych. Z tych miane za naylepsze iest pod tytułem: *De ratione studendi* w Leydzie R. 1622. in 8vo. W xięgze tey daie wyśmienite maxymy sprawowania się iak należy w swoich naukach.

FORTUNA, bogini, corka *Iowisza* prezydowała nad dobrym i złym, malowano ią ślepą i ięzą zawsze stoiącą ze skrzydłami u dwoch nog, z ktorych iednę trzyma na kole prędko obracaiącym się, a drugą na powietrzu. Nazywano ią inaczey *Sortem*.

FORTUNAT, *patrz* VENANCE i AMALARIUS.

FORTUNATIANUS, *patrz* CURIUS.

FOSCARARI, (Idzi) Dominikan, rodem z Bononii, umarł biskupem Borlońskim roku 1564. maiąc lat 53. Był iednym z teologow wybranych do pracowania koło *Katechizmu* soboru Trydentskiego. Był to kapłan uczony, pobożny i miłosierny. Przez swoią skromność i pomiarkowanie umiał oszczędzić summy, ktore mu wystarczyły do zaradzenia potrzebom ubogich, do założenia domu zakonnego dla panien, i do przyozdobienia swego kościoła i pałacu biskupiego. W czasie nieszczęśliwości publicznych, przedał nawet swoy pastorał i pierścień.

FOSCARI, (Franciszek) pochodzący z znakomitey familii Weneckiey, ktorey on niemało przydał lustru. Został R. 1415. prokuratorem S. *Marka* i obrany dożą R. 1423. przedniawszy albo raczey zakupiwszy na swą stronę kreski. Chcąc się uczynić strasznym swoim sąsiadom toczył woyny, i przyłączył do rzeczypospolitey Bressan, Bergamaskę, Kremę, Rawennę i inne mieysca. Podbicia te wiele kosztowały Wenetow, ktorzy głośno przeciw niemu mruczyć poczęli. Ukoił ich przyobiecaniem złożenia swego urzędu, ale to oświadczenie przyięte nie było. Nieprzyiaciele ie-

go chcąc się zemścić na nim oskarżyli kryminalnie syna iego przed sądem, ktory nayprzod był wygnany do Trewizy, a potym drugi raz do Caney. Powtorne to wygnanie tak ciężkim dla nieszczęśliwego doży było, iż iuż niebył zdolnym do piastowania tey naywyższey w rzeczypospolitey dostoyności. Złożony tedy był z niey maiąc lat 84. R. 1457. a nią przyodziany *Paschal Maripert*, umarł we dwa dni potym. Syn zaś iego dokonał był życia także w więzieniu, udano go bowiem iż zabił pewnego senatora; ale prawdziwy winowayca wyznał swemu spowiednikowi na śmiertelney pościeli, iż on był niewinnym. Już nie czas było poprawić niegodziwość, bo nieszczęśliwy *Foscari* poległ ofiarą potwarzy.

FOSCARINI, (Michał) senator Wenecki, był na rozmaitych rzeczypospolitey urzędach, i umarł R. 1692. maiąc lat 64. Kontynuował *Historyą Wenecką* przez *Nani* R. 1696. in 4to. Pismo iego składa Tom. 10. *Kollekcyi Historykow Weneckich* R. 1710. in 4to. Kollekcya ta nie iest naylepszey edycyi. Zebrani w nią są nayławnieyśi tylko autorowie. *Foscarini* pisał za rozkazem rzeczypospolitey, i miany iest za historyka na gruntownych dokumentach zasadzonego. Pisma dwa iego pod tytułem: *Nowiny*, znayduią się w xiążce pod tytułem: *de gli Academici incogniti* R. 1651. in 4to.

FOSCO, (Placide) Włoch, lekarz *Piusa V.* wsławił się przez swoy talent i swą cnotę, umarł w Rzymie R. 1574. pisał xiążkę pod tytułem: *De usu & abusu astrologiæ in arte Medica*; dzieło to iuż teraz iest nieużywane, gdy rozum ludzki co raz to większych nabył świateł.

I. FOSSE, (Karol de la) syn pewnego złotnika, urodził się w Paryżu 1640. Uczył się pod *le Brun*, pierwszym malarzem krolewskim, i umiał tak dobrze się wydoskonalić, iż ten wielki mistrz nieomieszkał zażywać go do pomocy w wielkich swoich dziełach. Przez swą do Włoch podroż bardziey się iefzcze wyćwiczył, tak dalece iż za powrotem swoim malował kopułę domu krolewskiego Francuzkich Inwalidow. Miany był za iednego z pierwszych malarzow dobrze na dobieraniu farb znaiących się. Celował w malowania *al Fresco* okolic i portretow historycznych. Otrzymał od *Ludwika XIV.* pensyą od tysiąca talerow. Przyięty był do akademii malarskiey, i wkrotce został iey rektorem i profesorem. Umarł w Paryżu R. 1716. Był to człowiek przystoyny, w posiedzeniu słodki i zabawny, wyśmienity w dobieraniu kolorow, i zbyt pogardzaiący malarzami, ktorzy niepossiadali w wysokim stopniu tę piękną część kunsztu malowania. Sława iego rozniosła się, aż do Anglii, gdzie wezwany, użyty był od milorda *Montaigu*, do przyozdobienia iego Londyńskiego domu. Dzieła tego wielkiego artysty, zadziwiały wszystkie osoby na tym znaiące się. *Wilhelm III.* wyrzawszy z nich niektore, proponował P. *la Fosse* mieysce bardzo zyskowne; ale właśnie w tymże czasie odebrał list od sławnego *Munsarda* wzywaiącego nazad go do Francyi, gdzie był mocno żądany.

II. FOSSE, (Antoni de la) pan d'*Aubigny*, synowiec poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1658. miał oyca złotnika, podobnież iak i stryi iego. Był nayprzod sekretarzem margrabiego de *Créqui* i xiążęcia d'*Aumont*. Gdy margrabia de *Créqui* zabity był na batalii pod Luzarą, miał dane sobie zlecenie zawieść do Paryża serce tego młodego bohatera;

ktorego opiewał śmierć, pewnym wierszem, ktory do tych czas ma iefzcze u uczonych zaletę. *La Fosse* mowił i pisał czysto po Włosku. Przez *Odę* ktorą zrobił w tym ięzyku, otrzymał mieysce w akademii *Apatystow* we Florencyi. Dziękuiąc iey za to miał mowę prozą, ktorey materya była osobliwsza: *ktore są oczy pięknieysze, czyli niebieskie, czyli czarne?* Większy miał iefzcze talent do poezyi Francuzkiey. Wiersze iego są bardzo wymuszone, sam się on do tego przyznawał, iż wyraz więcey go kosztował niż myśli. Zostawił on kilka tragedyi *Polixenesa*, *Manliusa*, *Tezeusza*, *Corazus* i *Callirhoé*. 3. pierwsze długo były na teatrze grane, z nich *Manlius* naylepsza zawiera w sobie wiele pięknych kawałkow; ostatnia zaś nienaylepiey była przyięta. *Callirhoé* wyznać potrzeba, że pisana iest gładkiemi wierszami, ale iey materya nieiest naylepsza, iakoż i autor sam niemniey skromny iak dowcipny, zgadzał się w tey mierze ze zdaniem o niey danym publiczności. *La Fosse* miał wszystkie przymioty poczciwego człowieka. W całym ciągu życia swoiego bardziey był filozofem niż poetą. Przestawał na małym, przenosił nauki nad fortunę, a nad nauki przyiaźń prawdziwą. Jest iefzcze *tłomaczenie* albo raczey *Paraphrafis* od *Anakreonta* przez *la Fosse*, ktore iest daleko podleysze od oryginału. Pisał on iefzcze inne rozmaite dzieła drobnieysze wierszami, umarł R. 1708. maiąc lat 50. teatr iego iest we 2. Tom. in 12mo. w Paryżu R. 1747. Wyszła iego inna edycya R. 1755. ktorą powiększono niewiedzieć dla iakiey przyczyny *Gabinią* P. de *Bruys* i *Roztargnionym* pana *Regnarda*.

FOSSE, *patrz* II. Hays.

FOSSE, (Du) *patrz* Tomasz Nro. X.

FOTIN, kacermistrz IV. wieku był dyakonem, i uczniem *Marcella* z Ancyry, z powszechną pochwałą wyniesiony na stolicę w Syrmich. Miał wiele rozumu, nauki i wymowy, i prowadził życie bez żadney nagany; ale wpadł w szkaradne błędy, i utrzymywał że *Jezus Chrystus* był szczerym człowiekiem. Złożony był na zborze w Syrmich R. 351. a po niejakim czasie wywołany z kraiu przez cesarza *Konstansa*. *Julian* go nazad przywołał, i pisał do niego list napełniony pochwałami; ale znowu wygnany został pod panowaniem *Walentiniana*, i umarł w Galacyi R. 376. Napisał wielką liczbę dzieł, ktore niedoszły do nas. Nayznacznieysze są *Traktat* przeciwko poganom, i xięgi przypisane cesarzowi *Walentinianowi*. Dobrze pisał po Grecku i po Łacinie, naśladowcy iego przezwani *Fotinianami*.

I. FOUCAULT, (Ludwik) hrabia de Daugnon, był pażem u kardynała de *Richelieu*. Towarzyszył potym xiążęciu de *Fronsac* kommenderuiącemu flottę Francuzką. W dalszym czasie służył pod nim w urzędzie vice-admirała na bitwie stoczoney pod Kadix roku 1640. Po śmierci *Fronsaca* obiął rząd fortecy Brousage, ktora pod dozorem tego xiążęcia była. Miasto to uczyniło fortunę panu *Foucault*, gdyż oddawszy ie odebrał w nadgrodę laskę marszałka Francyi dnia 20. Marca R. 1653. Umarł w Październiku R. 1659. maiąc lat 43. z reputacyą człowieka chciwego sławy i pieniędzy.

II. FOUCAULT, (Mikołay-Jozef) rodem z Paryża, honorariusz akademii nauk wyzwolonych, był następnie dozorcą Montobanu Pau i Caen. Wszędzie pracował na dobro państwa i nauk. Odkrył R. 1704. dawne miasto Widukasienfow o dwie mile od Caen, we

wſi Vieux, i poſłał dokładne iego opiſanie akademii nauk wyzwolonych. W nieiaki czas przedtym wynalazł ſzacowne dzieło *De mortibus Perſecutorum* przypiſane *Laktanciuſzowi*; ktore dotąd znano, tylko przez cytacyą S. *Hieronima*. Ten to rękopiſm znaleziony w opactwie Moiſſac w Querci, uczony *Baluze* wydał. *Foucault* umarł R. 1721. maiąc lat 80. łączył mile obyczaie z oſtrą cnotą, i przyiemność z głęboką nauką.

I. FOUCQUET, (Mikołay) margrabia de Belle-Isle, ſyn konſyliarza ſtanu, urodził ſię R. 1615. matka iego *Marta* de *Maupou*, dama znakomitey pobożności i wielkiego miłoſierdzia, zmarła R. 1681. maiąc lat 91. miana była za matkę ubogich, ktorym rozdawała pieniądze i w chorobach wſpomagała. Ona ieſt autorką dzieła bardzo głośnego pod tytułem: *Remédes faciles & domeſtiques* we 2. Tom. in 12mo. *Mikołay Foucquet*, iey ſyn zaraz od ſwoiey młodości dawał znaki nieomylne ſwoiego rozumu. Uczyniony był we 20 roku ſędzią ſądow parlamentowych zadwornych, a we 35. prokuratorem generalnym parlamentu Paryzkiego. Urząd dozorcy generalnego dochodow był mu powierzony R. 1653. w czaſie kiedy ſkarb był wycięczony przez wydatki woien domowych i zagranicznych, i chciwość *Mazaryniego*. W takim razie *Foucquet* powinien był bydź oſzczędnym. On przeciwnie wybierane do ſkarbu podatki trwonił, i tak z niemi ſię obchodził, iak gdyby ze ſwoiemi własnemi. Wydał 36. millionow liwrow dzieſięyſzych na wyſtawienie gmachu dla ſiebie wielkiego w Vaux. To iego ździerſtwo, poſtrach, ktory w narodzie czyniły fortyfikacye Belle-Isle, i ſtaranie ſię o pozyſkanie ſobie ſerca pani de *la Valliere*, wſzyſtko to ſłużyło do podburzenia *Ludwika XIV.* przeciw ſwoiemu miniſtrowi. Sprowadzono go tedy ſztucznie do Nantes, i tam przytrzymano dnia 7. Września R. 1661. *Foucquet* bardzo nieroſtropnie złożył był dawniey trochę ſwoy urząd prokuratora generalnego. Proceſs iego był odprawiony przez wyznaczonych kommiſſarzow, ktorzy go potępili R. 1664. na wieczne wygnanie i więzienie dożywotnie. Zamknięty był tedy w Cytadelli Pignerolſkiey, gdzie umarł podług powſzechnego odgłoſu R. 1680. Niektorzy autorowie utrzymuią, iż ſwoie zakończył życie na łonie ſwoiey familii, zupełnie zapomniany, ten, ktory niedawno tak wielką grał rolę. Ze wſzyſtkich przyiaciol, ktorych mu pomyślność ziednała, zoſtali mu ſię tylko *Gourville*, *Pelliſſan*, panna *Scuzeri*, ci, ktorzy w toż co i on popadli nieſzczęście, i niektorzy uczeni od niego penſyonowani. Pierwſzy utrzymuie w ſwoich *Pamiętnikach*, iż *Foucquet* był wypuſzczony z ſwoiego więzienia w niełaki czas przed ſwoią śmiercią. Drugi bronił go w rozmaitych *Pamiętnikach* zebranych w 15. Tom. ktore ſą wzorem wymowy. Zdzierſtwa *Mazaryniego* były po części przyczyną nieſzczęść tego męża. Kardynał ten przywłaſzczył ſobie bezkarnie, niektore dochody państwa, ale iak powiedział pewny uczony człowiek, nie każdemu można na podobne odważyć ſię niegodziwości.

II. FOUCQUET, (Karol-Armand) ſyn dopiero wſpomnionego, urodził ſię R. 1654. wſtąpił do xięży oratorii R. 1682. Zoſtał ſuperiorem w klaſztorze S. Magloire R. 1699. i przez niełaki czas był wielkim wikaryuſzem przy *Foucquecie* ſwym ſtryiu biſkupie Agdy. Żył w wielkiey przyiaźni z l'abbé *Bignon*, *Duguet* *Boileau* i *Conet*, miał zażyłość i podułałość z kardynałem *Noailles*. Mąż ten poważany umarł w Paryżu w klaſztorze S. Magliore R. 1734. Po śmierci xiędza *Latour* generała oratorii, xiądz *Foucquet* niechybnie byłby po nim naſtąpił, gdyby iego imie wpiſane na regeſtrze *Apellantow* i *Reapellantow* niebyło go od tego wyłączyło.

III. FOUCQUET, (Karol-Auguſt) hrabia de Belle-Isle, wnuk nieſzczęśliwego intendenta, urodził ſię w Villefranche w Rouergue R. 1684. z *Ludwika Foucquet*, i *Katarzyny Agnieſzki* de *Levis*. Xiążki traktuiące o woynach, polityce, i hiſtoryi były mu od iego młodości upodobanemi rzeczami, ktorych nigdy nieporzucał, chyba że co koło mechaniki pracował, w ktorey znaczne uczynił poſtępki. Zaledwo wyſzedł z akademii, gdy mu *Ludwik XIV.* ofiarował regiment dragonow, dał dowod męztwa ſwoiego przy oblężeniu Lilli, gdzie był raniony. Zoſtał brygadyerem woyſk krolewſkich R. 1708. i generałem naywyższym wſzyſtkich regimentow dragonii R. 1709. Skoro był pokoy zawarty, hrabia de *Belle-Isle* udał ſię do dworu, i tam był bardzo dobrze od *Ludwika XIV.* przyięty. Wkrotce uſługi wnuka puściły w niepamięć przewinienia dziadowſkie. Smierć tego monarchy gdy układ odmieniła intereſſow, woyna była w Hiſzpanii rozpoczęta. Na ów czas hrabia de *Belle-Isle* zaſłużył na generalſtwo maiorſtwo i gubernią Hunningi. Otrzymał pierwſzy urząd R. 1718. a drugi R. 1719. Xiążę de *Bourbon* naſtąpiwſzy na doſtoieńſtwo pierwſzego miniſtra po xiążęciu Aurelianſkim, hrabia de *Belle-Isle* żyiący w przyiaźni z panem le *Blanc*, podzielił nieſzczęśliwy los tego miniſtra, i wſadzony był do Baſtylli. Wypuſzczono go wkrotce i na wygnanie do dziedzicznych włości poſłano. W poſzrod zaciſzy tey oſobności, pracował on na ſwoie zupełne uſprawiedliwienie ſię, powrocił ſię nazad do dworu i odtąd godności, ſzczęście, fawor i łaſki wſzędy mu ſtale towarzyſzyły. Uczyniony był leutnantem generalnym R. 1731. a gubernatorem Metzu i kraiu Meſſin R. 1733. Gdy woyna wybuchnąć miała, otrzymał rząd nad wydziałem woyſka, ktore miało rozpocząć ſwe czynności nad Mozellą, i opanował miaſto Trewir. Naymężniey prawie ze wſzyſtkich popiſawſzy ſię pod Philipsburgiem, przez reſztę kampanii miał zupełną kommendę nad wſzyſtkiemi woyſkami Niemieckiemi. Udał ſię Roku naſtępuiącego 1735 do Werſalu, wezwano go tam pod pozorem przyozdobienia orderem S. *Ducha*, w ſamey zaś rzeczy kardynał *Fleury* ſprowadził go do porady. Mocarſtwa woiuiące długo negocyowały układaiąc traktat na początku R. 1735. Hrabia to *Belle-Isle* nakłonił kardynała, aby ſwoich pretenſyi do Lotaryngii nieodſtępował. W czaſie pokoiu powrocony ſobie ſamemu, (iż tak rzekę) naſz bohater uwolniony od zatrudnień woiennych, użył tego czaſu na piſanie *Pamiętnikow* nad kraiami ktere zwiedził, i rozmaitemi częściami rządu. Jemu prawie przypiſać należy wſzyſtkie uſtawy woyſkowe, wyſzłe R. 1737. używano go do wſzyſtkich intereſſow. Ufność, ktorą kardynał *Fleury* miał w iego talentach, w tak wielkim była ſtopniu, iż gdy hrabia pragnął bydź poſłanym w poſełſtwie do iednego z naypierwſzych w Europie dworow, kardynał mu odpowiedział: *Wielkąbym ſobie krzywdę uczynił, gdybym cię oddalił od ſiebie, wieſz tak mi koniecznie*

potrzeba takiego męża, ktoremubym mogł się zwierzać z moich niepokoiow R. 1741. Uczczony był tytułem marszałka Francuzkiego; w ten czas rymobałarze śpiewali go w swoich ulicznych piosnkach. Marszałek de *Belle-Isle* pogardzał ich głupiemi naygrawaniami się, i gdy podchlebcy iego chcieli go zaostrzeć przeciw nim, odpowiedział oziebie: *Dogodziłbym zamysłom tych wierszopisow, gdybym miał podłość, urażać się ich żarcikami.* Kardynał de *Fleury* większą mu uczynił sprawiedliwość mowiąc do niego; *Panie-marszałku, laska ktorą krol dziś ci powierzył, niebędzie zdatnemi się w twoich rękach prożną tylko ozdobą.* Smierć cesarza *Karola VI.* zapaliwszy w Europie żwawą woynę, wysłany był *Belle-Isle* pełnomocnym posłem na seym Frankfortski na obranie *Karola VII.* Wspaniałość z ktorą się w tey okoliczności popisywał, długo pamiętną będzie, zdawał się bydź raczey iednym z pierwszych elektorow niż posłem. Miał po sobie wszystkich prawie głosy, i wszystkiemi kierował negocyami. Krol Pruski uwiadomiony o tym wszystkim co on uczynił, wstrzymać się niemogł od zawołania z podziwieniem: *Wyznać potrzeba, iż marszałek de* Belle-Isle *iest prawodawcą Niemieckim.* Jeżeli *Karol VII.* był obrany i koronowany, winien to po części iego staraniom. Powodziło się z początku temu monarsze, ale wkrotce wielkie potkały go nieszczęścia. Francuzi byli nayprzod od Prusakow, potym od Sasow odstąpieni. Marszałek zaś de *Belle-Isle* widział się bydź otoczonym w Pradze, trzeba iednak było opuścić to miasto, operacya ta wszystkim zdała się bydź niepodobną. Potrafił on iednak wszystkie uprzątnąć przeszkody, i uczynił reyteradę na końcu Roku 1742. Za trzecim marszem był doścignionv od xiążęcia *Lobkowicza*, ktory ukazał się na czele liczney kawaleryi, na drugiey stronie rowniny, gdzie stoczyć można było potyczkę. Xiąże złożył radę woyskową, na ktorey ustanowiono, aby przeciąć dalsze cofnienie się, i zrzucić mosty na rzece Egrze, przez ktorą Francuzi przechodzić mieli. Dowiedziawszy się o tym marszałek de *Belle-Isle* udał się taką drogą, ktoraby była nieprzebyta w inney roku porze. Poszedł z swoim woyskiem przez zamarzłe bagna. Zimno było dla niego naystraśliwszym nieprzyiacielem; więcey bowiem 800. mu zmarzło. Jeden z zakładnikow, ktorych marszałek de *Belle-Isle* wyprowadził z sobą z Pragi, umarł także z wielkiego mrozu w swoiey karecie. Nareszcie przybył dnia 16. Grudnia do Egry, po odprawioney 38. mil podroży. Tegoż samego dnia woyska pozostałe w Pradze w liczbie 3000. z ktorych trzecia część chorowała, uczyniły ieszcze chwalebną kapitulacyą przez męztwo *Cheverta*, zostawionego w tym mieście dla kommenderowania (*patrz* Chevert.) Tym czasem marszałek de *Belle-Isle* udał się do Frankfortu, gdzie cesarz *Karol VII.* ktory iuż go był uczynił xiążęciem państwa, przyozdobił go orderem runa złotego. Powrociwszy do Francyi, czas bytności w niey swoiey pędził koło interessow i starań, ktore był powinien zdrowiu swoiemu. Udał się znowu do Niemiec, i tam był wzięty w niewolą dnia 20. Grudnia Roku 1743. właśnie wtedy gdy odmieniono konie na poczcie Elblingierodzkiey, miasteczku znayduiącym się na gruncie Hannowerskim. Lubo to przytrzymanie było przeciw prawu narodow, zaprowadzony był iednak do Anglii, gdzie zostawał aż do

17. Sierpnia roku następuiącego. Wrociwszy się do Francyi, posłany był do Prowancyi na odparcie Austryakow, ktorzy do niey wpadli. Wygnał ich w krotkim czasie wszystkich z tey prowincyi; przymusił do ustąpienia za War w Lutym R. 1747. po kilku znieśionych nieprzyiacielskich wydziałach, zwycięzca poiechał do Wersalu dla układania operacyi kampanii R. 1748. krol ktory go był uczynił xiążęciem de Gisors roku 1742. kreował go pod ów czas parem Francuzkim. Honor ten był nadgrodą iego usług dawnych, na ktory on procz tego swemi nowemi zasłużył dziełami. Właśnie wtedy kiedy miał wykonać plan opanowania Jurinu, doszła go wieść o śmierci iego brata, zabitego w nieszczęsney potrzebie przy Exilles. Nowina ta wielką go napełniła boleścią, ale umieiąc tę zwyciężać, rzekł do tych ktorzy go cieszyli: *Nie mam iuż brata, ale mam oyczyznę, pracuymy na iey ocalenie.* Po traktacie zawartym R. 1748. ktory zakończył nieprzyiaźni, szczęście iego bardziey ieszcze powiększyło się. Został pierwszym ministrem roku 1757. Wielka pracowitość iego, nieszczęścia Francyi, starania, ktore łożył dla ich nadgrodzenia, pomału go wyczerpały. Umarł 26. Stycznia R. 1761. po Chrześciańsku, i iak na mędrca przystało. Akademia Francuzka, i nauki przyozdobiły swą listę iego sławnym imieniem. Przytoczemy tu obraz iego wymalowany od pewnego wielkiego autora. " Marszałek de *Belle-Isle* wielkich nie„ czyniąc rzeczy, na wielką za„ służył sławę. Niebył ani ministrem ani generałem R. 1741. „ a iuż miany był za człowieka „ nayspsobnieyszego do kierowa„ nia interessami państwa i woy„ ska. Widział wszystko do nay„ mnieyszey rzeczy. Był to iedy„ ny człowiek na dworze, ktory „ był biegłym w sprawowaniu in„ teressow wnętrznych kraiu, a „ pierwszy officier, ktory karność „ wprowadził woyskową. Miłośnik „ chwały i pracy, bez ktorey na„ bydź niemożna sławy, kochał „ się w regularności i trudach. „ Rownie był spsobny do nego„ cyacyi, iak do gabinetu i woy„ ny. Ale zdrowie bardzo słabe, „ często pstlo w nim owoc tylu „ talentow. Zawsze był w działa„ niu, zawsze pełny proiektow. „ Ciało iego ustępować musiało „ przed wysileniami iego duszy. „ Podobała się wszystkim iego grze„ czność dworska, i szczerość żoł„ nierska. Przekonywał bez wyra„ zow wymownych; sam albo„ wiem był o tym co mowił prze„ konany. Pisał spsobem pro„ stym i pospolitym; tak dalece, „ iż niktby z stylu iego listow po„ znać nie mogł iego mocy i dziel„ ności wyobrażeń. „ Wyrzucano marszałkowi de *Belle-Isle*, iż chwytał się bagatel, i że wchodził we wszystkie proiekta. Umysł iego pełny układow był mu powodem do przyimowania wszystkich planow, ktore mu tylko podawano, i do protegowania mnostwa awanturnikow; ale porzucał wszystkie te wady, skoro spostrzegł iż go kto podszedł. *Czyniłem wielkie błędy*, mawiał on czasem, *ale nigdy śmieszney dumy niemiał niechcieć poznać one.* Wyniosły z wielkiemi, ukazywał się na dworach zagranicznych z wszelką wspaniałością, ktorą po nim wymagała wielkość monarchy, ktorego reprezentował; ale przystępny i grzeczny z niższemi sobie nigdy nie dał im uczuć ciężaru władzy swoiey, kochał talenta iak człowiek oświecony, nie zaś iak minister, ktory ie ma w swoiey pieczy pozornie tylko. Marszałek

de *Belle-Isle* był z natury oziębły, posiedzenia iego niebyły wesołe ale rozumne. Umiał mowić czysto, i rzecz iaką lub dzieło gładko opowiedzieć. Zrodzony z wstrzemięźliwością, nie kochał się nigdy ani w grze, ani w bankietach, ale tego zamilczeć niemożna, iż wielkie w białey płci miał upodobanie. Testamentem swoim legował krolowi wszystkie dobra, ktore odebrał w zamianę za *Belle-Isle*, z obowiązkiem wypłacenia swych długow, ktore dosyć były znaczne. Marszałek de *Belle-Isle* dwa razy się żenił. Z drugiego swoiego małżeństwa z *Maryi-Kazimiry - Teressy - Geneweffy - Emanuelly* de *Bethune*, miał syna iednego *Ludwika-Marię*, ktory się urodził dnia 27. Marca R. 1735. i był nazwany hrabią de *Gisors*; ten zginął R. 1758. służąc przy woysku będącym nad Renem. Pan ten godny syn sławnego oyca doskonalił się nayprzod w sztuce woienney w Prowancyi. Popisawszy się znakomicie w hrabstwie Niceyskim, uczyniony był pułkownikiem w regimencie Szampańskim. Cnota swoiey waleczności, okazał w potrzebie Hastenberckiey. Krol znaiący iego zasługi, uczynił go rządcą karabinierow, od dawnego czasu zaszczyconych swym mężtwem i powodzeniem. Szczęście to fatalnym mu było w nieszczęsney potyczce pod Crevelt. Chciwy zwycięztwa, natarł naypierwszy na czele swego ludu na nieprzyiaciela, ale tę wielką akcyą życiem przypłacił hrabia de *Gisors*. Młody ten bohater niebył wychowany w owey miękkości, ktora przekształca panow Francuzkich w delikatne niewiasty. Wstawał o 4. godzinie, codziennie swoy regiment mustrował i pierwszy dawał z siebie przykład karności i porządku.

I. FOUILLOUX, (Jakub du) szlachcic rodem z Piktawii, umarł pod *Karolem IX.* ktoremu dedykował dzieło swoie o *Polowaniu* w Rotomagu R. 1650. albo 1656. i w Poitiers R. 1661. in 4to.

II. FOUILLOUX, (Jakob) licenciat Sorbony, urodził się w Roszelli, umarł zaś w Paryżu R. 1736. maiąc lat 66. ucierpiał wiele przeciwności o rozterki iansenizmu. Nie mało dopomogł do pierwszey edycyi dzieła pod tytułem: *l'Action du Dieu sur les Créatures* in 4to. albo w 6. Tom. in 12mo. tudzież les *Quatre Gémissemens sur Port-Royal* in 12mo. iako też *Grands Hexaples* 1721. 7. Tom. in 4to. do *Historyi kazusow sumnienia* R. 1705. w 8. Tom. in 12mo. i do innych wielu dzieł traktuiących o kłótniach religii, ktore tu przytaczać na nicby się nieprzydało, gdyż są w zapomnieniu, albo też w nim bydź powinny.

FOULKO, *patrz* Foulques, Nro. I. II. III. IV. V. i VI.

I. FOULON, (Piotr le) albo *Gnapheus*, urodził się w Cremeac, wypędzony z swego klasztoru przez swą do Eutychianizmu skłonność, umiał się przypodobać *Zenonowi* zięciowi cesarza *Leona*, i przez iego powagę był wyniesiony na stolicę Antiocheyską. Rozmaite rozsiewał błędy, i potrafił się na swey utrzymać stolicy, pomimo kilku dekretow składaiących go z oney. Umarł R. 488.

II. FOULON, (Wilhelm) *Gnapheus* poeta Łaciński, urodził się w Hadze, umarł R. 1568. w Narden we Fryzyi maiąc lat 75. Pisał *Komedye*, ktore lubo są nienaylepsze iednakże są rzadkie, od ciekawych są wyszukiwane. Pisał *Martyrium Joannis Pistorii* w Leydzie R. 1649. in 8vo *Hypocrisis* Tragikomed: R. 1544. in 8vo. *Misoburbus* komedia. *Acelastus de*

Filio Prodigo komedya R. 1554. &c. Był Protestantem.

III. FOULON albo Foullon, (Jan-Evard) Jezuita rodem z Leodium, z familii szlachetney pochodzący, umarł w Tournai roku 1668. iest autorem dzieł rozmaitych. Z tych naylepsze iest pod tytułem: *Histoire des Evêques de Liége*; drukowane w tymże mieście in fol. 3. Tom. R. 1735. po Łacinie. Wiele ciekawych rzeczy w tey xiędze znaleść można, ale mało dokładności.

I. FOULQUES I, czyli Fulco, hrabia Andegawy, przezwany *Rudy*, umarł R. 938. połączył i rządził roztropnie wszystkiemi kraiami należącemi do swego hrabstwa.

II. FOULQUES II, czyli Fulco, przezwany *Dobry*, syn poprzedzaiącego, umarł w Tours R. 958. za iego staraniem dobyte były i dobrze uprawione grunta hrabstwa Andegaweńskiego. Przykładał wielkie starania do zaszczepienia pobożności i nauk w swoim państwie. Mowią, iż *Ludwik* krol Francuzki przezwany *Zamorski*, gdy się naygrawał z *Foulkona Dobrego*, że się przykładał do nauk i często chodził na chor śpiewać, *Foulko* odpisać mu miał te słowa: *Wiedź hrolu, iż monarcha głupi iest ofiol ukoronowany.*

III. FOULQUES III, czyli Fulco, hrabia Andegawy, przezwany *Nerra*, albo *Jerozolimski*, z przyczyny dwoch podroży, ktore odprawił do ziemi świętey, nastąpił na hrabstwo R. 987. po *Godfridzie* swoim oycu. Pan ten woiownik roztropny, i przebiegły, wiele odniosł pożytkow z swoich sąsiadow, i umarł w Metzu roku 1039. On to kazał wybudować zamek Trewes w Andegawie.

IV. FOULQUES IV, czyli Fulco, przezwany *Rechin*, syn pana de *Chateaulandon*, i corki *Foulkona III.* nastąpił R. 1060. po swym wuiu *Godfridzie Martelu*. Opanował Gatinois i Tourrenią, ktore dostały się w podziale bratu iego starszemu. Puścił się na piiatykę i rozpustne życie. Poiął trzy żony iednę po drugiey i z każdą się rozwodził. Ale nareszcie ostatnia *Bertranda* de *Montfort*, sama go porzuciwszy poszła za *Filipa I.* krola Francuzkiego. Umarł R. 1109. Pisał *Historyą Hrabiow Andegawy*, ktorey fragment znayduie się w xiążce pod tytułem *Spicilegium P. d'Achery*, l'abbé de *Marolles* przetłomaczył go, i wyłożył do swey *Historyi Andegaweńskiey* R. 1681. in 4to.

V. FOULQUES, czyli Fulco, arcybiskup Reimski, nastąpił po *Hinkmarze* R. 883. złożył koncylium przeciw przywłaszczycielom dobr kościelnych, i był zabity R. 900. Prałat ten był w wielkim poważeniu dla swey cnoty i nauki.

VI. FOULQUES albo Fouques, biskup Tulossański, rodem z Marsillii; sławnym się uczynił i był od monarchow kochanym dla swych dowcipnych *Poezyow* w języku Prowanckim. Sławił się świetnie na IV. zborze Lateraneńskim R. 1215. i na nim mocno obstawał za S. *Dominikiem* swoim wielkim przyiacielem, umarł R. 1231.

FOUNTAINE, (Andrzey) biegły w starożytności, zostawił xiążkę bardzo ciekawą o *Medalach Saskich*. Umieszczono ią w *Skarbie starożytności pułnocnych* drukowanym po Łacinie w Londynie we 3. Tom. in fol.

FOUQUET, *patrz* Foucquet.

FOUQUIERES, (Jakob) malarz, urodził się w Antwerpii koło R. 1580. uczeń *Breugela* malarza okolic i *Rubensa*, ktory częstokroć go zażywał do swych obrazow, pracował w Luwrze pod *Ludwikiem XIII.* Monarcha ten

uczynił go szlachcicem, mina iego odtąd wyniosła, dała mu przez naśmiewisko tytuł *Barona Paquetéres*. Zaprzestał malować nawet, aby tym swemu szlachectwu hańby nieprzyniosł. Kiedy zaś (co było rzadko) brał się do pędzla, zaraz do boku szpadę przypasywał, umarł w ubóstwie R. 1621. Malarz ten rownie był dobry do wielkich iak małych obrazow. Wyśmienicie malował okolice, umiał procz tego kolorom osobliwszą dawać świeżość.

I. FOUR, (Dom. Tomasz du) Benedyktyn S. Maura, pisał *Gramatykę Hebrayską* in 8vo. bardzo metodycznie w Paryżu R. 1644. umarł w Jumieges R. 1647. maiąc ledwie lat 34. Pobożność iego i nauka w rownym były stopniu. Zostawił on ieszcze *Testament spirituel pour servir de préparation à la mort* in 12mo. i inne pobożne dzieła.

II. FOUR, (Filip Sylwester du) biegły w starożytności, był kupcem balsamow w Lugdunie, rodem zaś z Monasque, miał społkę listowną ze wszystkiemi uczonemi w starożytności, a osobliwie z *Jakubem Spon*, ktory mu udzielał swoie światła, a *Four* zaś wspaniale go za to wspomagał swym workiem. Mąż ten był bogaty, i hoyny dla tych wszystkich, ktorzy teyże co i on byli religii. Po odwołaniu edyktu Nanteńskiego, udał się do zagranicznych kraiow. Umarł w Vesozi w Szwaycaryi R. 1685. maiąc lat 63. Zostawił następuiące pisma: I. *Instruction morale d'un Père à son fils, qui part pour un long voyage* in 12mo. II. *Traités nouveaux & curieux du Café, du Thé & du Chocolat* in 12mo. Potwierdza użytek tych napoiow, ale z niektoremi określeniami. Styl iego iest prosty, a rozumowania iego nie mocne i często żadnych niemaią konsekwencyi. Dzieła te są w wielkim szacunku; ostatnie zaś iest bardzo ciekawe.

III. FOUR, (Karol du) pleban S. Maclou w Rotomagu, a potym opat w Aulnay, umarł R. 1679. sławny iest przez swoie dysputy z xiędzem *Brifacier*, i przez swą gorliwość przeciw zbyt wolney moralności. Jest autorem rozmaitych *Dzieł duchownych* albo *Polemicznych*, ktorych iuż dziś nikt nie czyta.

IV. FOUR, (Ludwik du) *patrz* LONGUERUE.

FOURMONT, (Szczepan) urodził się R. 1683. w Herbelai, wsi leżącey pod Paryżem z oyca cyrulika. W swoiey ieszcze dziecinności okazał wielką swą sposobność do ięzykow. Pamięć miał tak szczęśliwą, iż nauczywszy się wszystkich początkowych słow Greckich w Port-Royal, recytował ie częstokroć wszystko porządkiem z dołu do góry. Był ieszcze studentem, a iuż wydał xiążkę: *Racines de la Langue Latine mises en vers François*, dzieło to przyniosłoby zaszczyt samemu nauczycielowi. Skończywszy swe nauki w kollegium trente-trois, i w Montaigu miał zlecony dozor, nad edukacyą syna xiążęcia d' *Antin*. Akademia napisow przyspособiła go sobie R. 1715. Towarzystwo krolewskie Londyńskie pozwoliło mu do siebie wstępu R. 1738. a Berlińskie R. 1741. umarł R. 1745 maiąc lat 62. Przez całe swe życie był poważany dla swey nauki i poczciwości, skromności i otworzystości iey towarzyszących. Hrabia *Toledu*, minister Hiszpański, otrzymał dla niego pensyą od swego dworu, ktorą poprzestano mu wypłacać w czasie zerwanego między Hiszpanią i Francyą pokoiu. Xiążę *Orleańskt*, umieścił go po między swoiemi sekretarzami. Uczeni Francuzi i zagraniczni, radzili

dzili się go iak wyroku, we wszystkim tym co się tycze Greckiego, Perskiego, i Syryiskiego, Arabskiego, Hebrayskiego, a nawet i Chińskiego ięzykow. Zostawił niezliczoną liczbę dzieł tak pisanych iak drukowanych, ktore są świadkiem iego erudycyi i upodobania w pracy. Z tych niektore są: I. *Reflexions critiques sur les Hiſtoires des anciens Peuples jusqu' au tems de Cyrus*, 1735. 2. Tom. in 4to. pełne cytacyi. II. *Gramatyka Chińska* po Łacinie in fol: 1742. aby chcieć wiedzieć o niey zdanie, trzeba przeczytać *Journal de Sçavans* na miesiąc Marzec i Kwiecień R. 1743. III. *Meditationes Sinicæ* 1737. in fol. dzieło to zamyka w sobie naypierwsze reguły gramatyki Chińskiey, i wyłożenie całego technizmu tego ięzyka IV. Kilka *dissertacyi*; ktore się znayduią *w Pamiętnikach* akademii nauk wyzwolonych. *Fourmont* miał brata, ktory był towarzyszem tego towarzystwa rownie iako i on, i profesorem ięzyka Syryiskiego w kollegium krolewskim. Ten ostatni nazwany *Michał Fourmont* umarł roku 1746.

FOURNI *patrz* FOURNY.

I. FOURNIER, (Wilhelm) wyborny krytyk Paryzki, nauczał prawa w Aurelianie wydał roku 1584. in fol. *De verborum ſignificationibus*.

II. FOURNIER, (Jerzy) urodził się w Caen, został Jezuitą i umarł w Fleche, R. 1652. maiąc lat 57. znacznieysze iego dzieła są. I. *Hydrographia* 1667. in fol. II. *Aſiæ deſcriptio* curante L. M. S. 1656. in fol. xiążka ta iest dobra na swoy, ale nie nasz czas.

III. FOURNIER, (Piotr Szymon) sztycharz i odlewacz liter, urodził się w Paryżu roku 1712. bardzo był w swoiey sztuce doskonałym. Nie tylko charaktery iego przyozdobiły Francuzką drukarnią, światła iego ieszcze ią oświeciły. Wydał R. 1737. *Tablicę proporcyi*, ktorą trzeba zachować między charakterami dla oznaczenia ich wysokości, i wzaiemnych względow. Wynalazek tey tablicy, nie tylko honor swoiemu autorowi przynosi, ale iest istotny do wzrostu tego kunsztu. Wydał w rozmaitych czasach pisma historyczne i krytyczne o początku i wzroście drukarni, z ktorych się wydaie uczonym bieglym w naywyższym stopniu w tey materyi, ktorą traktuie. Rozmaite iego dyssertacye były zebrane w I. Tom. in 4to. i na trzy części podzielone, ostatnia zamyka w sobie ciekawą historyą sztycharzow drzewa. Ale dzieło naywięcey przynoszące sławy P. *Fournier*, iest iego: *Manuel Typographique, utile aux Gens de lettres, & à ceux, qui exercent les différentes parties de l'art de l'Imprimerie* we 2. Tom. in 8vo. Miał autor dwa inne do niego przyłączyć, ale śmierć mu to uczynić przeszkodziła R. 1768. Nie tylko iak artysta, ale i iak człowiek, mocno był poważany, spokoyność iego duszy, duch religii, ktory zawsze w nim działał, napełniały go wesołością słodką i zawsze iednaką. Kochał się w ustroniu i pracy, i aż nadto nawet, gdyż ta ostatnia była przyczyną iego śmierci. Proby drukarskie rozmaitych charakterow, ktore on sztychował znayduią się w iego *Manuale Typographicznym*. Niektore są nawet i muzyczne. On był wynalazcą podobnych charakterow, ktore są piękniejsze nad muzykę sztychowaną na blasze.

FOURNIVAL, (Szymon) subaltern w sekretarstwie podskarbich Francuzkich. Zostawił: *Recueil des Titres*, ktore ich się tyczą w Paryżu R. 1655. in folio.

dzieło to bardzo iest rzadkie. Było kontynuowane przez P. *Jana Leona* du *Bourgneuf* podskarbiego Francuzkiego w Orleanie, i drukowane w tymże mieście in 4to. R. 1745. we dwoch częściach. Zbiory te są umieszczone w wielkich bibliotekach.

FOURNY, (Honore Caille du) w kamerze rachunkow auditor. Był bardzo biegłym w historyi Francuzkiey, dawnych przywileiach i archiwach znayduiących się w Paryżu; i lubo przez to nie mało nabył sławy, iednak większą ieszcze zyskał sobie zaletę przez swą skromność i gorliwość do usłużenia swoim przyiaciołom. Jeden z tych, z ktoremi w ściśłym żył związku: był xiądz *Aurelli od Panny Maryi* Augustyanin bosy, ktory wydał R. 1674 *Historyą genealogiczną i chronologiczną domu Francuzkiego i pierwszych urzędnikow korony. Du Fourny*, dodał mu niektore uwagi do nowey edycyi, ukazał mu do poprawy wielką liczbę błędow, gdy ten zakonnik umarł R. 1694. łożył swoię pracę na wydoskonalenie tego wielkiego dzieła. Z tym wszystkim w nowey edycyi, ktora wyszła R. 1712. chciał, aby wszystkie poprawy zdały się bydź pierwszego autora, zachował sobie tylko honor, iż kontynuował dalszy ciąg wielkich urzędnikow, aż do tego R. Uczony ten człowiek umarł roku 1731. *Historya wielkich urzędnikow* iest dziś w 9. Tom. in folio zaczęta drukować R. 1726. a skończona roku 1733. przez XX. *Aniota* i *Simplicyusza* Augustyanow bosych, kontynuatorow tego użytecznego zbioru.

FOURQUEVAUX, (Raymond de Pavie Baron de) pochodził z linii dawney familii szlachetney *Beccari* w Pawii, ktora do Francyi przeszła w czasie klotni między Gwelfami i Gibellinami. Służył nayprzod przy oblężeniu Neapolu pod *Lautrekiem* roku 1528. kommenderował znaczną częścią infanteryi Gryzońskiey i Włoskiey pod Margiano w Toskanii. R. 1554. był raniony i wzięty w niewolą. Siedział przez 13. miesięcy w fortecy *San-Miniato* we Florencyi. Za powrotem do Francyi otrzymał w rząd Narbonnę. Mowią iż użył osobliwszey sztuki do wypędzenia z niey niektorych obywatelow, ktorych wierność miał w podeyrzeniu. Kazał ogłosić iż dway kawalerowie Hiszpańscy maią się potykać w szrankach za miastem, kazał tedy plac ten wałami otoczyć dla potykaiących się i powystawiać krzesła dla sędziow. Gdy cały lud wysypał się na to widowisko z miasta, *Fourquevaux* kazał bramy onego zamknąć, i nie wpuścić nazad do niego iak tylko wiernych poddanych krolewskich. Nie mało się przyczynił R. 1562. do ocalenia Tolossy, ktorą iuż prawie Hugonoci byli opanowali. Umarł kawalerem orderu krolewskiego w Narbonnie R. 1574. maiąc lat 66. oddawszy znakomite usługi swoim monarchom, ktorzy go w prowincyi Langwedocyi używali. *Fourquevaux* iest autorem dzieła pod tytułem: *Vies des plusieurs grands capitaines François* w Paryżu R. 1643. in 4to. żywotow tych iest 14. zebrane są bardzo dokładnie ze wszystkich czasowych historykow. Szkoda że autor więcey ich nie napisał.

FOURRIER, (Piotr) de *Mathincourt*; od miasteczka, ktorego był plebanem, nar: w miasteczku Mirecourt roku 1565. w młodym bardzo wieku wstąpił do zgromadzenia kanonikow regularnych, gdzie się nauką swoią i pobożnością zaszczycił. Ustanowił dwa nowe zgromadzenia, iedne pod imieniem kanonikow *Regularnych reformowanych*, ktorzy mieli nauczać młodzież; drugie *Zakonic*, dla nauczenia młodych dziewcząt. Papież *Paweł V.* potwierdził te zgromadzenia w R. 1615. i 1616. X. *Fourrier* umarł świątobliwie R. 1640. i był beatifikowany R. 1730.

FOURSY *patrz* Fursi.

I. FOX, (Jan) narodził się w Boston R. 1517. porzucił Anglią pod *Henrykiem VIII.* dla swobodnieyszego sprawowania obrządkow religii Katolickiey. Odprawił kilka podroży do oyczyzny swoiey, gdzie zupełnie osiadł pod *Elżbiety* panowaniem. Umarł w wieku podeszłym. Dzieło przez ktore naybardziey się dał poznać iest pod tytułem: *Acta & monumenta Ecclesiæ*, w 3. Tom. in fol. przedrukowany R. 1684. *Pearson* wyrzuca mu błędy i fałszywe cytacye; nie dobre rozumowania &c. w młodości swoiey ćwiczył się w poezyi do ktorey miał talent. Wydał wiele sztuk teatralnych, szacownych w ow czas. *Jakub Bienvenu* przełożył *Tryumf Jezusa Chrystusa* w Genewie 1562. in 4to. dzieło rzadkie.

II. FOX, (Jerzy) narodził się we wsi Dretow w hrabstwie Leicester R. 1624. miał dopiero lat 19. gdy się sądził bydź natchnięty od Boga, i zaczął prawić kazania. Młodzieniec ten był obyczaiow niezkazitelnych, świątobliwie głupi. Okrywał się skorą od stop do głow. Od wsi do wsi biegał, mowiąc przeciwko woynie i duchowieństwu. Nie znał wcale nauk, ale to go wcale nieobchodziło. Będąc synem rzemieślnika, i sam rzemieślnikiem szewcem, wcześnie się nauczył języka pisma S. i kontrowersyi. Miał pamięć i antuzyazm. Prowincye Nortingsham, Leicestram i Darbi, były naypierwszym placem, iego ponurych głupstw. Chociaż często bity, więziony za swoie głupstwa fanatyzmu, niespuścił w niczym gorliwości swoiey, i tym więcey sobie narobił uczniow. Wkrotce osoby pierwsze w kraiu, uczeni rożnego rodzaiu, nieźliczona moc ludu poszła za iego nauką. Tym zaślepionym, ktorzy go słuchali, dawał nazwisko *Synow światła*; stanąwszy w Darby przed sędziami, tak przeważnie do nich mowił, o potrzebie drżenia przed Bogiem, że sędzia wyprowadzaiący z niego inkwizycye zawołał, że miał do czynienia z *Kwakrem*, to iest zdrżącym. To albowiem znaczy słowo Angielskie *Quaker*. *Fox* przybrał kobiety do swego społeczeństwa, a nie był iednak posądzony, od podstrzegaiących go, o niepowściągliwość. Poznawszy w więzieniu Lankasterskim panią *Fell* wdowę znakomitego urzędnika tey prowincyi, udzielił iey swoich błędow, nakoniec poiął ią za żonę. Ten patryarcha Kwakeryzmu, udał się z swoią nawroconą do Ameryki R. 1668. Podzieliła z nim obowiązki iego urzędowania w tey nowey sekcie, i głupstwa iego upoważniała. Mowił *Fox* odieżdżaiąc: *iuż dosyć skropiłem Anglią potem moim, trzeba nim także odwilżyć nowy świat.* Tak mu się tam powiodło pomyślnie, iak na starym. Takowe powodzenia takie w nim sprawiły zaufanie, iż mowił; że ieżeli Europa, Azya i Affryka, nie przyieły nauki iego, ta była tego przyczyna, że o niey niewiedzieli. Pisał do wszystkich monarchow nierozumne listy, ktoremi pogardą zupełną odpowiedano. *Fox* powrociwszy do Anglii rozpoczął prace swoie, ktore mu śmierć przyśpieszyły w R. 1681. cokolwiek przed śmiercią napisał obszerną xięgę. O swoim *życiu* i *zesłaniu*, i aby iey dać ce-

chę większą taiemnicy, zakazał teſtamentem podawać ią do druku. Możnaby ſię lepiey dowiedzieć o tym arcy-głupim: w *Dziełach o drżących*, ktore wydał X. *Catrou* R. 1733. *patrz* (BARCLAY Robert.)

FOXUS - MORZILUS, (Sebaſtian) nar: w Seville roku 1528. odbył nauki ſwoie w Hiſzpanii i w Niderlandach, i nabył wielkiey ſławy przez dzieła ſwoie. *Filip II.* krol Hiſzpańſki wyznaczył go nauczycielem krolewicza *Don Carlos*, iuż ſię był puścił na morze dla prędſzego przebycia drogi, gdy podczas nieſzczęśliwey nawałnicy zatonął w ſamym kwiecie wieku ſwego. Zoſtawił *Kommentarze na* TIMEUSZA *i na* FEDONA, *Platona* in fol. i wiele innych dzieł napełnionych wyborną erudycyą.

I. FRAATES I. krol Partow, wſtąpił na tron po *Arſacesie III.* inaczey zwanym *Priapatius*, umarł R. 141. przed Chryſtuſem, nie uczyniwſzy nic znakomitego ani w pokoiu, ani w woynie.

II. FRAATES II. panował po *Mitridatesie*, oycu ſwoim R. 131. przed Chryſtuſem, toczył woynę z *Antyochem Sydetes* krolem Syryi, ktory poległ na iedney bitwie, ale ſam nakoniec porażony, padł trupem na potyczce przeciwko Scytom roku 129. przed Chryſtuſem.

III. FRAATES III. przezwany *Bog*, wſtąpił po oycu ſwoim *Sintrykuſie* czyli *Sinatrocesie* roku 66. przed Chryſtuſem. Złączył ſię z Rzymianami przeciwko *Tygranesowi*. *Orodes* i *Mitridates* ſynowie iego zabili go R. 36. przed Chryſtuſem.

IV. FRAATES IV. *Orodes*, oyciec iego wyniosł go na tron, ale wkrotce pożałował tego. Syn ten wyrodny, zgładził wſzyſtkich braci ſwoich i ſamego *Orodesa*. Własnego nawet nieochronił ſyna, ktorego zabić kazał, boiąc ſię, aby go na iego mieyſcu nieoſadzono. Prowadził woynę pomyślnie z *Markiem Antonim*, ktorego odparł z znaczną w woyſku iego ſtratą. Wypędzony wkrotce z ſtolicy od *Tiridatesa*, za pomocą Scytow, powrocił na tron R. 23. przed Chryſtuſem. Od tego czaſu używał w uciechach ſtodyczy pokoiu, i umarł w dwa lata przed przyiściem Chryſtuſa, z ſławą krola okrutnego i nieſprawiedliwego.

FRA-BASTIAN, *patrz* SEBASTIAN N. IV.

FRACASTOR, (Heronim) narodził ſię w Weronie około R. 1483. z zrośnionemi wargami, że ie musiał cyrulik brzytwą rozrzynać. Powiadaią że matkę iego piorun zabił, gdy onego ieſzcze dziecięcia piaſtowała na łonie, naymnieyſzey mu nieuczyniwſzy ſzkody. Nagle uczynił poſtępki w naukach i kunſztach, a oſobliwie pomyślnie ſię ćwiczył w poezyi i ſztuce lekarſkiey. Papież *Paweł III.* chcąc przenieść Sobor z Trydentu z Niemczech do Włoch; użył onego dla przerażenia boiaźnią umyſły oycow zaraźliwey choroby; przenieſiono zaraz zbor do Bononii. *Fracaſtor* umarł apoplexyą tknięty w Caſi blisko Werony R. 1553. wieku 71. w ſześć lat po iego śmierci, kazała mu wyſtawić oyczyzna iego poſąg. *Fracaſtor* obcował liſtownie z nayſławnieyſzemi literatami ſwego czaſu, oſobliwie z przezacnym kardynałem *Bembo*. Przymioty ſerca iego czyniły go godnym tego obcowania. Prożen pychy, przeſtaiący na małym, prowadził życie zdrowe i ſpokoyne. Skłonnieyſzy do pochwały niż przygany, umiał ochraniać cudzą miłość własną. Mało mowił; lecz gdy był w poſiedzeniu z przyiaciołmi ſwoiemi, rozmowa iego, była weſoła i żywa. W lekarſkiey ſztuce, naybardziey ſię przykładał do leczenia nadzwyczaynych chorob. *Fracaſtor*, naywięcey ſobie ziednał ſławy, wybornością ſtylu Łacińſkiego. Rymopiſmo iego pod tytułem: *Syphylis, ſive de Morbo Gallico*. Dzieło to w guście Georgikow, *Wirgiliuſza*, niedalekie ieſt od autora, ktorego naśladował. Wierſz pełny i okrągły, obrazy żywe, myśli ſzlachetne. Wydano *tłomaczenia* Francuzkie z przypiſkami R. 1753. in 12. zoſtało nam wiele innych dzieł tego lekarza poety. Zebrane ſą w Padwie R. 1735. w Tom. in 4to. *Rymopiſma* iego wydrukowane oſobno w tym ſamym mieście R. 1718 in 8vo.

FRACHETTA (Heronim) nar: w Rovigi we Włoſzech, wſławił ſię piſmami ſwoiemi w polityce. Nayznacznieyſze ieſt *Il Seminario di Governi, di Stato & di Guerra* roku 1643. in 4to. Umarł w Neapolu na początku XVII. wieku. Bawił przez nieiaki czas w Rzymie, gdzie miał zlecenie ſprawować rożne intereſſa dworu Hiſzpańſkiego; umyſł iego ſkłonny do Satyry narobił mu przeciwności, i ſprawił potrzebę opuſzczenia tę ſtolicę. Mamy iego *Tłomaczenie* Włoſkie rymopiſma *Lukrecyuſa* z wybornemi uwagami nad epikureizmem.

FRAGUIER, (Klaudyuſz Franciſzek) towarzyſz akademii Francuzkiey i pięknych wiadomości, narodził ſię w Paryżu R. 1666. X. X. *la Baune, Rapin, Jouvenci, la Rue, y Commire*, wzbudzili w nim guſt do literatury, oſobliwie do poezyi. Wſtąpił do zakonu towarzyſtwa Jezuſowego roku 1683. z ktorego wyſtąpił roku 1694. aby mogł tym ſwobodniey poświęcić ſię Muzom. *l'Abbé Bignon* maiący w zleceniu dozor nad dziennikiem uczonych (*Journal des Sçavans*) wezwał X. *Fraguier*, aby z nim podzielił te prace. Tym zdolnieyſzy był do tey roboty, że dobrze był biegły w literaturze dawney, i teraźnieyſzey, Francuzkiey i cudzoziemſkiey. Gładko piſał po Łacinie i po Francuzku. Do tego łączył wiadomość ięzykow Greckiego, Perſkiego, Hiſzpańſkiego, i Angielſkiego. Gdy ieſzcze w niepodeſzłym wieku dla chorob ciągłych muſiał ſię bawić w domu ſwoim, ſzukał pociechy w filozofii, i znalazł ią. Przeięty filozofią *Platona* ktorego przedſięwziął tłomaczenie zupełne, ale dla ſłabego zdrowia muſiał porzucić tę robotę) przełożył ie na wierſz Łacińſki, tak piękny, iaki kiedy od czaſow *Owidyuſza* piſano. To rymo-piſmo pod tytułem: *Szkoła Platona* i inne iego poezye, tchną ludzkością Rzymſką i wdziękami grzeczności Francuzkiey, można ie znaleść w zbiorze piſm *Hueta* przyiaciela iego, wydanym R. 1699. in 12. za ſtaraniem *Oliweta* przyiaciela tych dwoch uczonych, ktorych był wart bydź przyiacielem. Zoſtawił *Fraguter* wiele dyſſertacyow, ktore można policzyć między naykoſztowniejſze kawałki akademii pięknych nauk. Umarł apoplexyą tknięty, R. 1728. 62. wieku ſwego, przez ſwoią ſzczerość, proſtotę, bezintereſſowność, łagodność i iednoſtayność umyſłu zaſłużył ſobie na ſzacunek ludzi uczonych.

FRAIN, (Jan) pan w Treblai narodził ſię w Angers R. 1641. był towarzyſzem akademii tego miaſta, umarł R. 1724. W poſiedzeniu okazywał ſię człowiekiem, ktory wiele czytał, ale ktory mocno był zaciety w zdaniach ſwoich. W końcu życia ſwego ſiał ſię prawie odludkiem. Zoſtawił wiele traktatow moralnych gruntownie

pisanych, ale napełnionych tak iak inne rzeczami nikczemnemi.

FRANC, (Marcin le) proboszcz i kanonik w Lauzanie, a potym sekretarz Anty-Papy *Felixa* i papieża *Mikołaia* V. był rodem z Normandyi, wydał ladaiaką xiążkę przeciwko romansowi, *de la Rose* pod tytułem: *Le champion des dames*, dosyć źle broni ich sprawy; iednakże edycya Paryzka R. 1530. in 8vo. iest poszukiwana od osob błahego rozumu, iako też inne iego dzieło pod tytułem: *Estrif de la Fortune & de la vertu* Paris 1519. in 4to.

FRANCESCA, *patrz* II. PIETRO.

FRANCESCHINI, (Marek Antoni) malarz Bonoński narodził się R. 1648. był uczniem sławnego *Cygnani*, tak dobrze przeiął gust swego mistrza, że mu ten powierzał robotę naycelnieyszych dzieł swoich; malarz ten zrobiwszy sobie obszerną sławę umarł R. 1729. *patrz* QUAINI.

FRANC-FLORE. *Patrz* FLORIS.

FRANCHI, (Mikołay) albo raczey NICOLO FRANCO, poeta satyryczny narodził się w Benewencie, był nayprzod przyiacielem, a potym przeciwnikiem *Aretyna*, tak iak on szarpał żywych i umarłych; ale inaczey za to nadgrodzony został; *Aretyn* spokoynie umarł na łożku, *Franco* zaś na szubienicy, na ktorey powieszony R. 1569. na rozkaz *Piusa V.* papieża. Jeżeli można w tym wierzyć GHILINIEMU osobliwszą pisał delikatnością wierszem i prozą, ale zdanie to iest nadto podchlebne: dosyć było *Ghilniemu* powiedzieć, że *Franco* pisał bezeceństwa i szkaradności z wielką łatwością; imaginacya iego obfitowała w takowe brzydoty, wywarł wściekłość swoię przeciwko papieżowi *Pawłowi III.* przeciwko całemu domowi Farnezyuszow, przeciwko oycom zboru Trydentskiego, i przeciwko *Karolowi V.* Zostawił pisma takowe: I rożne *Soneta* na *Aretyna*, ktore wydrukowano razem z iego *Pryapeia* R. 1584. in 8vo. w 225. kartach. II. dialogi *Piacevoli*, *Vinegia* roku 1542. in 8vo. Wyszła w R. 1777. xiążka pod tytułem w ięzyku Francuzkim, życie *Mikołaia Franchi*, albo o niebespieczeństwie satyry w Paryżu in 12. u braci *Debure*, nie trzeba tego zamieniać z innym *Wincentym Franchi* prezydentem w Neapolu w oyczyźnie swoiey, sławnym prawnikiem, ktory umarł roku 1601. a w 70. wieku swego i wydał *decisiones S. regii consilii Neapolitani*, in fol.

FRANCHINI, (Franciszek) znaydował się przy *Karolu V* na wyprawie Algierskiey i połączył *Marsa* z *Muzami*, był potym biskupem Messyiskim, potym Populańskim i umarł R. 1554. zostawił niektore dialogi i inne drobne dzieła pisane z przyiemnością.

FRANCYA, (Franciszek) malarz Bonoński umarł R. 1518. maiący lat 68. celował w rysunku i był z naypierwszych artystow swego czasu, biegły w sztuce sztychowania stęplow do medalow. Powiadaią, że gdy *Rafał* mu przysłał obraz S. *Cecylii* do poprawienia i osadzenia go w kościele pewnym Florencyi, *Francya*, tak mocno był przerażony pięknością tey sztuki, że zazdrość przemieniona w rozpacz sprawiła iego ostatnią chorobę i wkrotce śmierć.

FRANCISQUE, *patrz* MILE.

I. FRANCISZEK, z Lotaryngii, cesarz Niemiecki syn *Leopolda* xiążęcia z Lotaryngii, narodził roku 1708. zaślubił sobie w R. 1736. *Maryą Tereſſe* corkę *Karola VI.* cesarza. Po śmierci tego monarchy ucierał się o koronę cesarską z *Karolem VII.* ktory gdy umarł w Monachium w Styczniu R. 1745. *Franciszek* obrany został cesarzem 13. następuiącego Września, pożar woyny całą na ow czas ogarnął Europę. *Patrz* pod artykułem. *Brown IV.* krotki opis wypraw woiennych owego czasu. Pokoy zawarty w Akwisgranie roku 1748. przywrocił spokoyność państwu Niemieckiemu. Nowa woyna zaięta w R. 1756. zakończona traktatem Hubertsburskim w Saxonii 15. Stycznia, 1763. cesarz *Franciszek* korzystaiąc z szczęśliwey swobody pokoiu, myśl całą obrocił na oswobodzenie poddanych swoich, pod iego rządem zakwitnęły nauki, kunszta i handel. Pan miłosierny i sprawiedliwy, był oycem poddanych swoich, ktorzy go utracili dnia 18. Sierpnia 1765. umarł nagle w Insburgu żałowany iak naylepszy z cesarzow, ktorzy rządzili państwem Niemieckim.

II. FRANCISZEK I. krol Francuzki przezwany oycem nauk, wstąpił na tron 8. Stycznia, roku 1515. w 21. wieku swego po śmierci *Ludwika XII.* teścia swego. Narodził się w Cognac roku 1494. z *Karola d'Orleans* hrabiego *Angoulemi* i *Ludwiki Sabaudyi*, był wnukiem *Walentyna* z *Medyolanu*, i przyłączył do tytułu krola Francuzkiego tytuł xiążęcia Medyolańskiego. Wyszedł na czele potężnego woyska dla zawołowania xięstwa tego: (*patrz* BRUSQUET) z osobliwszą odwagą i męztwem przebył Alpy mieyscami do owego czasu nieprzebytemi, spotkał się walecznie na rownınach przy MARYGNAN z Swaycarami bronią-cemi mu przeyścia; bitwa trwała przez dwa dni 13. i 14. Września R. 1515. *Franciszek I.* wcale nie-tracił przytomności w tey sprawie rownie długiey iak krwawey; strawił część nocy w szykowaniu woyska, a drugą część na harmacie oczekuiąc dnia, stary marszałek *de Trivulce* mowił, że iuż na osiemnastu znaydował się batalach, ale tamte *były igraszką dziecinną w porownaniu bitwy pod Marygnan, ktora była potyczką olbrzymow*, musieli nakoniec Szwaycarowie ustąpić zostawiwszy na placu blisko 10. tysięcy swoich towarzyszow, a Medyolan zwycięzcom. *Maximilian Sforcia* uzurpator xięstwa tego uczynił dobrowolną cessyą i udał się do Francyi, gdzie umarł. Genueńczykowie stanęli przy Francuzach: papież *Leo X.* zatrwożony ich powodzeniem odwiedza krola w Bononii i zawiera z nim pokoy. Na tey to konferencyi krol Francuzki, pozyskawszy zniesienie pragmatyczney sankcyi, zawarł 14. Grudnia *Concordatum* względem kollacyi beneficiow, potwierdzone w rok potym na zborze Lateraneńskim. Ta ugoda miała w sobie tę osobliwość, ze władzy świeckiey, dawała duchowną, a duchowney świecką, i z tey to okoliczności powiedziano: „ że krol „ z papieżem dawali sobie rze- „ czy do nich nienależące. „ *Franciszek* otrzymał nominacyą na beneficya, a *Leon* artykułem taiemnym dochod pierwszego roku, zrzekaiąc się wszystkich praw, ktore mogł mieć Rzym dawniey. *Universitates* i parlamenta, po długim upieraniu się przyięły nakoniec ten konkordat. W rok po opanowaniu Medyolanu R. 1516. *Karol V.* cesarz i *Franciszek I.* podpisali traktat w Noyon, ktorego nayznacznieyszym artykułem był przywrocenie Nawarry. Podawali sobie wzaiemnie ordery, złotego runa, i S. *Michała*, zaprzyięgłszy wieczny pokoy. Pokoy ten trwał dwa dni. Po śmierci *Maximiliana* cesarza, *Franciszek* ubiegał się do korony cesarskiey. *Karol* młodszy, i mniey straszny elektorom, ubiegł go, mimo

400. tyfięcy funtow Francuzkich, ktore rozdał zakupuiąc sobie kreski. Zaięła fię na ow czas woyna, ktora długo trwała, i iakże trwać nie miała? mowi pewny dzieiopis. *Karol*, pan Niderlandow, miał prawa do Artezyi i wielu miaft; Krol Neapolu i Sycylii, widział krola *Franciszka*, gotowego do upominania fię tych państw, tym famym prawem co *Ludwik XII.*; Krol Hifzpanii, powinien był utrzymywać przywłaszczenie Nawarry, a iako cesarz miał do bronienia wielką lenność Medyolanu przeciwko pretensyom Francyi. Ile to przyczyn do pustoszenia Europy! Naypierwfzą niechęć fwoią obrocił *Franciszek* na Nawarrę, w ieden prawie czas, zawoiował ią, i utracił. Lepiey mu fzczęście fłużyło w Pikardyi, z ktorey wypędził *Karola*, wpadł do Flandryi, gdzie wiele miaft podbił. Ale w tym czafie tracił Medyolan, przez okrucieństwa *Lautreka*, i Konnetabla de *Bourbon* przez niefprawiedliwości *Ludwiki* z Sabaudyi matki fwoiey. Wielki ten wodz udał fię do ftrony cesarza, i zapewniał zwycięztwa woyfku iego. Francuzi pod kommendą *Lautreka* porażeni pod Bikoką R. 1522. 22. Kwietnia. Szwaycary ich odftąpili. Po tym fatalnym dniu naftąpiła utrata Cremony i Genuy. *Bourbon* w rok potym poraził odwod admirała *Boniveta* przy odwrocie iego pod Rebec, udał fię ku Prowancyi, dobył Tulonu, obległ Marfylią. *Franciszek I.* przybiegł na odfiecz Prowancyi, ktorą uwolniwfzy, wfzedł w głęb Medyolańfkiego, i obległ Pawią. Sam śrzodek to był zimy. Wielki błąd popełniono, w tak przykrą porę rozpoczynać oblężenie. Jefzcze większy *Franciszek* popełnił, oderwawfzy 10000. woyfka, dla zawoiowania Neapolu. Zupełnie flaby, aby mogł dać odpor cesarfkim, porażony na głowę roku 1525. 24. Lutego maiąc dwa konie pod fobą zabite, fam doftał fię w niewolą z naywznacznieyfzemi panami domu fwego, to dopełniało niefzczęście tego krola, że był poymany od iedynego officyera Francuzkiego, ktory był poszedł za xiążęciem de *Bourbon*, i że ten xiążę zwycięzca iego, paft fwoie oczy iego upokorzeniem. Jednakże *Franciszek* nie upadł na umyśle, na ow czas to pifał do matki fwoiey: *ftraciliśmy wszystko, oprocz honoru.* Krol ten famemu tylko vice-rejowi Neapolitańfkiemu chciał fię poddać. *M. Panie de Lanoy*, rzekł do niego, *oto szpada krola Francuzkiego, ktory godzien pochwały, bo nim ią utracił zażył iey na rozlanie krwi nieprzyiacioł, i ktory nie ieft uwięziony przez podłość, lecz przez nieftatek fortuny. Lanoy* przyklęknął, przyiął z refpektem broń, przyftąpił do pocałowania ręki krolewfkiey; i inną mu zaraz fzpadę ofiarował mowiąc: *proszę W. K. Mci, niech mu fię to podobu, abym mu własney uftąpił szpady, ktora oszczędzała krwi Francuzkiey. Nieprzyftoi albowiem urzędnikowi krolewfkiemu, widzieć krola bezbronnego.* Przebywaiąc poboiowifko, do mieyfca gdzie miał bydź ftrzeżony, cefarfcy mu pokazywali Swaycarow, leżących iednych na drugich, ktorzy nieuftępuiąc kroku padli w fzykach fwoich. *Gdyby fię*, rzekł ten krol, *całe woyfko moie było tak walecznie fprawiło, iak ci bitni ludzie, nie iabym był waszym niewolnikiem, ale byście wy byli moiemi.* Zaprowadzono go do Madrytu: *Karol* zwołał radę, chcąc wiedzieć, iak fię z nim miał obchodzić? *iak z bratem i przyiacielem fwoim*, rzekł biskup Ofmeńfki; *należy mu oddać wolność, bez żadnego warunku, tak tylko, aby fię ftał twoim przymierzeńcem...* *Karol* nieuftuchał tey rady wfpanialey; obfzedł fię z krolem iak fię zwykł obchodzić morfki rozboynik, z bogątym niewolnikiem. Uciążliwy traktat, podpifany w Madrycie dnia 14. Stycznia R. 1526. przywrocił wolność *Franciszkowi*. Musiał uczynić zrzeczenie wfzyftkich praw fwoich do Neapolu, Medyolanu, Genuy, Afty, i udzielności do Flandryi i Artezyi. Powinien był ustąpić xięztwa Burguńfkiego; ale gdy *Lanoy* dopominał fię tey prowincyi imieniem cesarza, krol Francuzki zamiaft odpowiedzi, kazał mu bydź przytomnym na audiencyi, ktorą dawał deputatom Burgundyi, ci oświadczyli krolowi, *że niemiał mocy odrywać żadney prowincyi od monarchii.* Daleko większe miał zmartwienie *Lanoy*, gdy przy nim ogłoszono ligę świętą. Było to przymierze między krolem Francuzkim, papieżem, Wenetami i wfzyftkiemi panami Włofkiemi zawarte, ażeby wftrzymać powodzenia cesarza. *Franciszek I.* dufza tey ligi, wyfłał *Lautreca*, ktory zawoiował część Lombardyi, i byłby zdobył Neapolu, gdyby zarażliwa choroba fprzyiaiąca Hifzpanom, nie była zagarnela część woyfka i ich wodza R. 1528. Takowe ftraty przyfpieszyły pokoy, ktory zawarto w Kambraku R. 1529. Krol Francuzki zrzekł fię pewney części fwoich pretensyi, i zaślubił fobie *Eleonorę* wdowę krola Portugalfkiego, a fiostrę cesarza. Wykupił dwoch fynow, ktorzy zostali w zakładzie w Madrycie dwiema milionami złota. *Franciszek I.* ktory za radą *Duprata*, kanclerza, przedawał urzędy, za tegoż radą kazał bić pieniądze mnieyfzego wartu na zapłacenie tego okupu. Takowa zdrada, tudzież flabość tego krola, że poświęcał fwoich przymierzeńcow, przeciwnikowi fwemu, utraciły mu zaufanie Europy. Ledwo co zawarł pokoy, aż zaraz taiemnie pracował, aby narobił nieprzyiacioł cesarzowi. Medyolan ten grob Francuzow i źrzodło niewyczerpane woien, kufiło zawfze iego pychę. Gdyby fię był wyzuł zupełnie z praw fwoich do Medyolanu, tak iak cesarz uczynił względem Burgundyi, ktorą mu traktat Madrydzki dawał, mogłby w czafie pokoiu dać wolny bieg wfzyftkim fwoim cnotom, fwoiey hoyności, dobroci, wfpaniałości, i miłości ku naukom. R. 1534. wyfłał do Ameryki *Jakuba Cartier*, fławnego żeglarza z St-Malo, aby odkrywał ziemię, i iakoż ten żeglarz wynalazł Kanadę: (*patrz* CARTIER.) Zfłożył kollegium krolewfkie, biblioteką, i byłby daleko więcey uczynił. *Franciszek* był wielkim przez to żedawał zachęcenie naukom, opiekę Artyftom, że wfpaniale nadgradzał ludzi uczonych, ale ta nieszczęśliwa namiętność chcieć być xiążęciem Medyolańfkim, i hołdownikiem cesarza mimo woli iego, uczyniła znaczny fławie iego uszczerbek. Wpadł znowu do Włoch i opanował Sabaudyą R. 1535. Cesarz z fwoiey ftrony wtargnął do Prowancyi, obległ Marfylią, od ktorey został mężnie odparty. *Franciszek I.* wfzędzie mu robi nieprzyiacioł: łączy fię z *Solimanem II.* ale to przymierze z cesarzem Mahometanem powfzechnie w Europie sprawiło szemranie, bez żadney korzyści dla krola Francuzkiego. Sprzykrzył fobie nakoniec woynę i zawarł na lat dziefięć z *Karolem* przymierze, pod czas ziechania fię z nim w Nicei, za sprawą papieża *Pawła III.* R. 1530 Cesarz po nieiakim czafie przeieżdżaiąc przez Francyą dla ukrocenia zbuntowanych Gantynczykow, przyrzekł *Franciszkowi* dać dla iednego z synow

iego inweſtyturę xięztwa Medyolańſkiego. Ale ledwie co wyiechał z Francyi, zaraz odwołał przyrzeczenię ſwoie. Woyna ſię rozpoczęła. *Franciſzek* wyſłał woyſka do Włoch, do Rouſſilionu, i do Luxemburgu. Hrabia d' *Enghien* poraża ceſarſkich w Ceriſolu R. 1544. i zabiera Montferat. Francya złączona z *Barberuſſą* i *Guſtawem Wazą*, obiecywała ſobie wielkie korzyści, gdy *Karol V.* związawſzy ſię z *Henrykiem VIII.* przeciwko *Franciſzkowi*, zaniſzczył te piękne nadzieie, wtargnąwſzy do Pikardyi i Szampanii. Ceſarz iuż był w Soiſſons, a krol Angielſki dobywał Bulognią. Luteranizm był zbawieniem Francyi. Xiążęta Niemieccy Luterſcy, ſprzymierzyli ſię przeciwko ceſarzowi. *Karol* uciſkaiąc Francyą, ſam naciśniony w państwie ſwoim, zawarł traktat w Kreſpi w Walezyi dnia 18. Września R. 1544. *Franciſzek* uwolniwſzy ſię od ceſarza, zawarł potym ugodę z krolem Angielſkim *Henrykiem VIII.* dnia 7. Września R. 1546. Umarł w rok potym w Rambouillet oſtatniego Marca R. 1547. na chorobę w owych czaſach miana za nieuleczoną, ktorą wynalazek nowego świata, iak piſzą, przenioſł do Europy. Krol ten mocno lubiący kobiety miał dawniey kochankę powſzechnie nazywaną *la belle Ferronere*. Mąż tey w oſtatnim ſtopniu zazdrośny i mściwy, poſzedł umyślnie do domu nierządnego aby ſię tam zaraziwſzy tą chorobą, udzielił iey żonie niewierney, a przez nie ſwemu rywalowi. Udało mu ſię wſzyſtko podług myśli, a *Franciſzek I.* umarł w 54. R. życia ſwego, cierpiawſzy przez lat 9. dolegliwości tey choroby. Obſzernieyſzy portret *Franciſzka I.* niemaſz potrzeby czynić, doſyć ieſt wyobrażony w ciągu artykułu tego. Był więcey walecznym rycerzem, niż wielkim krolem. Miał raczey więcey chęci niż mocy poniżenia *Karola V.* ſwego wſpoł-zapaśnika w ſławie, ktory chociaż nie miał tyle waleczności, tyle przyiemności co on, miał więcey potęgi, ſzczęścia i polityki. *Franciſzek I.* maiąc umyſł wſpaniały i górny, mało rozważaiący, zaniedbywał nadto intrygi, zbyt wiele ufaiąc męztwu ſwemu. A chociaż ſię wielce zatrudniał ſtaraniem rozſzerzenia państw ſwoich, nigdy ſam przez ſię niemi nierządził. Państwo naſtępnie porzucone zoſtało dziwactwu xiężny d' *Angouleme*, namiętnościom miniſtrow, i chciwości faworytow. Poręka, ktorą dawał kunſztom zakryła przed potomnością, większą część błędow iego. Właśnie żył w czaſie wkrzeſzenia nauk; zebrał ich ułomki pozoſtałe zpuſtoſzenia Grecyi, i przenioſł ie do Francyi. Panowanie iego ieſt epoką rożnych rewolucyi rozumu, i obyczaiow Francyi. Wezwał do dworu ſwego damy, kardynałow i prałatow nayznakomitſzych państwa ſwego. Od założenia kroleſtwa Francuzkiego, ſprawowano ięzykiem Łacińſkim ſprawiedliwość, dopiero w R. 1536. ięzykiem Francuſkim wſzyſtkie ſądownie mowiły. *Franciſzek I.* ktorego wyraz dziki pewnego wyroku parlamentowego zaſtanowił, uczynił tę odmianę. Ten to krol wprowadził modę noſzenia krotkich włoſow, a długiey brody dla zakrycia rany, ktorą był na igrzyſku odniоſł w R. 1521. Wſzyſcy dworſcy ſtarali ſię o iak naydłużſze brody, i ta na ów czas była ozdobą fircykow, kiedy poważne oſoby, i urzędnicy żadney niemieli, i dopiero ie zapuſzczali, gdy dworacy porzucili tę modę. *Franciſzek I.* obciążył lud daninami, zalecił iednak ſynowi zmnieyſzenie podatkow. Zoſtawił w ſzkatułę 6. millionow Francuzkich teraźnieyſzych liwrow. *Patrz* hiſtoryą iego piſaną z prawdą i wybitnością przez J. P. *Gaillard* w 8. Tom. in 12mo.

III. FRANCISZEK II, krol Francuzki, narodził ſię w Fontainebleau R. 1544. z *Henryka II.* i *Katarzyny Medices*, wſtąpił na tron po śmierci oyca ſwego roku 1559. Zaślubił ſobie był rokiem, przedtym *Marią* z *Sztuartow* corkę iedynaczkę *Jakuba V.* krola Szkockiego. Lubo panowanie iego nietrwało nad 17. miesięcy, iednakże ſtało ſię gniazdem wſzyſtkiego złego, ktore poźniey Francyą puſtoſzyło. *Franciſzek* xiążę *Gwizyuſz* i kardynał de *Lorraine*, wuiowie krolowey ſtaneli na czele rządu, i zaczęli przewrocenie Francyi. *Antoni* de *Bourbon* (*patrz* ten artykuł w 1. Tom.) krol Nawarry, *Ludwik* brat iego xiążę de *Condé*, obruſzeni tym, że dway cudzoziemcy trzymali krola w opiece, narod w niewoli, plemiennikow krolewſkich i urzędnikow koronnych w oddaleniu, przedſięwzięli zrzucić to iarzmo. Złączyli ſię z Kalwinami końcem zgubienia *Gwizyuſzow*, protektorow Katolikow. Ambicya była przyczyną tey woyny, religia pretextem, a ſpiſek nazwany *la Conſpiration d' Amboiſe*, pierwſzym iey hałłem. Spiſek ten wybuchnął w Marcu R. 1560. xiążę *Kondeuſz* był duſzą onego niewidzialną, a herſztem pewny la *Renaudie*; ten gdy ſię powierzył *Awenellowi* rzecznikowi Paryzkiemu, rzecz ſię cała odkryła, większą część ſpiſkowych ſchwytano, i haniebną zgładzono ſmiercią. *La Renaudie* poległ w obronie wolności i życia, potykaiąc ſię z roſpaczą tak iak wielu innych iego ſpolnikow, ktorzy padli maiąc w ręku oręże. Po odkrytym i ukaranym ſpiſku, tym większą ſtała ſię władza *Guizyuſzow*. Kazali ogłoſić edykt w Romorantin, mocą ktorego rozeznanie występku herezyi odeſłane do biſkupow, a zakazane parlamentom. Kanclerz de *l'Hopital* ſam układał ten edykt, chcąc zapobiedz uſtanowieniu inkwizycyi. Zabraniał Kalwinom wſzelkich ſchadzek; uſtanowiono w każdym parlamencie ſąd, ktory w te tylko ſprawy wchodził, a takowy ſąd nazwano *la Chambre Ardent*. Xiążę *Kondeuſz* głowa partyi Kalwińſkiey, wzięty do więzienia i ſkazany na ścięcie; byłby zakończył życie ſwoie przez ręce katowſkie, gdy właśnie *Franciſzek II.* chorowity od dzieciństwa, umarł w 17. roku życia ſwego 5. Grudnia R. 1560. na wrzod w uchu, zoſtawuiąc kray zadłużony na 42. milliony, i wyſtawiony wſzyſtkim okropnościom woyny domowey. (*Patrz* II. CHATEL.) Lubo rząd Francyi wracał ſię do małoletności przez śmierć iego, niebył iednak żałowany, ponieważ, mowi prezydent *Hoſnault*, lepſza była prawdziwa małoletność, niż uroiona dorodność. Wiernkowie *Franciſzka II.* nazywali go krolem *bez przyſudy*, możnaby przydać *bez cnoty*; niemożna wiedzieć czymby on był, gdyby był dłużey panował.

IV. FRANCISZEK z Francyi, xiążę z Alenſonu Andegawy i Berry, brat *Franciſzka II. Karola IX.* i *Henryka III*, narodził ſię R. 1554. ſtanął na czele Malkontentow, gdy brat iego *Henryk III.* wſtąpił na tron. *Katarzyna de Medicis* matka iego, kazała go wziąć do więzienia, ale *Henryk III.* darował go wolnością, ktorey użył na podniecanie nowych zamieſzek. R. 1575. ſtanął na czele Reitrow, ponieważ mu odmowiono generalne leutnantowſtwo kroleſtwa. Uſpokoiono go przecie, ale po nieiakim cza-

ſie wezwany przez ſprzymierzonych Niederlanczykow w brew krolowi, poſzedł ich woyſka ſprawować, i opanował niektore mieyſca. Powrocił do Francyi, i znowu udał ſię do Niederlandow, gdzie go uznano za xiążęcia. Dał dowod męztwa ſwego przeciwko xiążęciu *Parmy*, ktory trzymał w oblężeniu Kambray, potym opanował Catean-Cambreſis r. 1581. Tegoż ſamego roku przeprawił ſię do Anglii, chcąc zakończyć małżeńſtwo ſwoie z *Elżbietą*, ktora go zwodziła i niechciała ſię z nim zaślubiać, chociaż mu iuż była dała pierścień w zadatek wiary ſwoiey. Powrociwſzy do Niederlandow, został wprowadzony na xięztwo Brabantſkie w Antwerpii, a na hrabſtwo Flandryi w Gand R. 1582. ale roku następuiącego, chcąc ſobie podbić to państwo, ktorego tylko był obrońcą, i opanować Antwerpią, muſiał powrocić do Francyi. Umarł tam R. 1584. a 29. wieku ſwego, niemaiący żony, uważany iak pan lekkomyślny, dziwaczny, ktory do wielkich wad niektore dobre łączył przymioty. Na pogrzebie iego miał mowę żałobną *Renaud* de *Baunes*, arcy-biſkup Bourgſki, ktory był iego kanclerzem. Mowa ta nieznalazła dla ſiebie pochwały.

V. FRANCISZEK de Bourbon, hrabia de St-Pol i de Chaumont, narodził ſię Roku 1491. z *Franciſzka* hrabiego de *Vendome*, dał dowody męztwa ſwego na potyczce pod Marignan R. 1515. Waleczny *Bayard* paſowawſzy na rycerza po tym dniu *Franciſzka I.* wyrządził tę ſamą cześć *Franciſzkowi* de *Bourbon*. Wodz ten przybył na odſiecz miaſtu Mezieres, będącemu w oblężeniu od woyſk ceſarſkich R. 1521. dobył morzem Bapaume, i pobił Anglikow w bitwie przy Pas. Na potyczce pod Pawią R. 1525. był z liczby wodzow poymanych. Uſzedł, i powtornie doſtał ſię w niewolą R. 1528. poymany od *Antoniego z Lewy*, ktory go zſzedł w Landriano o mil 15. od Medyolanu. Opuścili go w tym razie Landsknechtowie i Włoſi, a kawalerya z przedniey ſtraży cofnęła ſię do Pawii. Umarł w Kolignan blizko Reims R. 1545.

VI. FRANCISZEK de Bourbon, hrabia d'Enguien, rządca Hanonii, Pedemontu i Langwedocyi, narodził ſię w zamku de la Fere, z *Karola* de *Bourbon* xiążęcia z Vendomy. Wcześnie ſię męztwo iego okazało. *Franciſzek I.* powierzył mu R. 1543. rząd woyſka, z ktorym opanował Niceą. Młody i waleczny palał do boiu: (*patrz* Albon.) Wściſnął ſię do Pedemontu, dobył Creſcentru, Dezanc, i odniosł ſławne zwycięztwo pod Cerizoles w poniedziałek Wielkanocny R. 1544. Francuzi położyli na placu 10000. nieprzyiacioł, 4000. wzieli w niewolą, Artyleryą i bagaże, nieutraciwſzy dwochſet ludzi. To zwycięztwo ułatwiło mu zawoiowanie Montferatu. Hrabia d' *Enguien*, podbił wſzyſtko, wyiąwſzy Kaſal. W rok potym, gdy ten młody xiążę zabawiał ſię z młodemi panami dworu, dobywaniem twierdzy ze śniegu urobioney, nieſzczęſnym przypadkiem został tam zabity R. 1545. maiąc lat 27. Iſtotna ta była ſtrata dla Francyi, ktorey męztwo i zwycięztwa iego wiele obiecywały w dalſzym czaſie korzyści.

VII. FRANCISZEK de Bourbon, xiążę de Montpenſier, de Chatelleraut, de Dombes, Delfin Auwergnii, ſyn *Ludwika II.* tego imienia, dał znakomite dowody męztwa ſwego, podczas oblężenia Rotomagu R. 1562. na potyczkach pod Jarnakiem i Montcontour R. 1379. podczas krwawey rzezi przy Antwerpii Roku 1572. *Henryk III.* krol Francuzki, zaſzczycił go ſwoiemi orderami i wyſłał go do Anglii. Po śmierci tego krola, był naywiernieyſzym z poddanych *Henrykowi IV.* a naywalecznieyſzym wodzem. Popiſał ſię przy Arques i Ivri roku 1590. Umarł w Lizieux R. 1592. maiąc lat 50. poczyniwſzy krolowi ſwemu znaczne i ważne przyſługi. Był to pan wſpaniały, wſpolituiący, ludzki, uczciwy, proſty, i nieprzyiaciel wſzelkiey obłudy. Gdy mu przypominano dzieła iego w rożnych poczynione rozprawach. *Prawda ieſt*, powiadał: *tam i tam doſyć dobrze ſprawiłem ſię, ale w innych okazyach, takie i tukie popełniłem błędy.*

VIII. FRANCISZEK z Lotaryngii, xiążę de Guiſe i d'Aumale, ſyn ſtarſzy *Klaudyuſza* z *Lotaryngii* xiążęcia de Guiſe, narodził ſię w zamku Bar R. 1519. przezwany *Kreſowaty* (*Balafré*) z przyczyny rany, ktorą odebrał w czaſie oblężenia Bulonii roku 1545. Męztwo iego nayznakomiciey ſię okazało R. 1553. w Metzu, ktorego odważnie bronił przeciwko *Karolowi V.* Woyſka ceſarſkie mrozem przeięte, zoſtawiły za ſobą wiele żołnierzy. Xiążę de *Guiſe* przyiął z łudzkością tych nędznych, nienaśladuiąc wodzow innych, owych nieſzczęſnych czaſow, ktorzy zwykli byli kazać dobiiać. Ile męztwa okazał podczas oblężenia, tyle wſpaniałości po ſkończonym. Wielkie inne korzyści ktore odniosł w Flandryi i we Włoſzech, obrociły na niego oczy mocnych niektorych, że go chciano ogłoſić *Vice-rexem Francuzkim*; ale że takowy zaſzczyt zdawał ſię bydź niebeſpiecznym w człowieku potężnym i bitnym, przeſtano na tym, że go uczyniono *Generałem-lieitnantem woyſk krola Francuzkiego w kraiu i gdzieżkolwiek będących*. Skoro ſtanął na czele woyſk, uſtały nieſzczęścia Francyi. W ośmiu dniach dobył Kalet i całe iego territorium, wśrzod tęgiey zimy. Wypędził na zawſze z tego miaſta Anglikow, ktorzy ie poſiadali przez 210. lat. Ta zdobycz, po ktorey naſtąpiło podbicie Tionvillu z Hiſzpanami, poſtawiła xiążęcia de *Guiſe* na czele wſzyſtkich wodzow owych czaſow. Dowiodł tego, że ſzczęście lub nieſzczęście państw często zawiſło od iednego człowieka. Będąc panem Francyi pod *Henrykiem II.* ieſzcze bardziey przewodził pod *Franciſzkiem II.* Spiſek rzeczony *la Conſpiration d'Amboiſe* knowany przez Proteſtantow dla zgubienia go, odkryty i ukarany, ieſzcze bardziey pomnożył potęgę iego. Parlament mu dał nazwiſko *Wybawcy oyczyzny*. Powaga iego tak była wielka, że przyimował ſiedząc z nakrytą głową *Antoniego* krola Nawarry, ſtoiącego przed nim z odkrytą głową. Po śmierci *Franciſzka II.* powaga ta cokolwiek zmnieyſzona, niezewſzyſtkim iednak uſtała. Na ów czas pozoſtały ſakcye *Kondeuſzow* i *Guizyuſzow*. Przy tey znaydowali ſię konetabl *Montmorenci* i marſzałek de *St-André*, z przeciwney ſtrony byli Kalwini i *Colignowie*. Xiążę de *Guiſe* gorliwy Katolik, i dufza partyi nieprzyiazney Proteſtantom przedſięwziął ścigać ich zbroyną ręką. Przeieżdżaiąc przez Vaſſy na granicach Szampanii, natrafił Kalwinow śpiewaiących pſalmy w ſtodole. Słudzy iego zaczepili ich, przyſzło do bitwy, zabito przeſzło 60 tych nieſzczęſnych, a poraniono 200. Ta nieprzewidziana przygoda, ktorą Kalwini nazywaią *Rzezą* w *Vaſſy* zapaliła woynę domową w Francyi. Xiążę *Gutzyuſz* dobył Rotomagu, Bour-

ges, i wygrał bitwę pod Dreux R. 1562 Na ten czas był na naywyższym szczycie sławy swoiey. Wszędzie zwyciężał, gdzie się tylko pokazał, był bożyszczem Katolikow, panem dworu, grzeczny przyiemny, wspaniały, słowem iedyny człowiek w państwie. Gotował się na oblężenie Aurelianu, gdzie był stek i skład partyi Kalwińskiey, gdy *Poltrot* de *Meré* szlachcic Hugonot, zabił go z pistoletu R. 1563. Kalwini ktorzy pod *Franciszkiem II.* i *Henrykiem II.* nieumieli tylko się modlić i cierpieć iak mowili męczeństwo, stali się, mowi pewny dziejopis wściekłemi antuzyastami. Czytali dla tego tylko pismo, aby wynaleść w nim przykłady zaboystwa. *Poltrot* miał się za *Aoda* przysłanego od Boga na zabicie wodza Filistynow. Partya iego rownym co on tchnąca fanatyzmem, pisała rymy na pochwałę iego, ieszcze się daią widzieć niektore koperstychy z napisami, w ktorych to zaboystwo wynoszą pod niebiosa, ktore było w samey rzeczy szkaradną zbrodnią, popełnioną od szalonego i nikczemnego człowieka. *Valincourt* opisał życie iego in 12mo. R. 1576. wydano bezecną satyrę przeciwko niemu, kardynałowi bratu iego i innym *Guizyuszom* pod tytułem: *la Legende de* Charles, *Cardinal de Lorraine*, *&c*: przez *Franciszka de l'Isle* in 8vo. Znayduie się w 6. Tom. *Pamiętnikow Kondego* in 4to. Imie autora iest zmyślone, rozumieią że prawdziwy nazywał się *Régnier* de *la Planche*. Zamiast obelżywości, ktore w sobie zawiera ta satyra, pokładziemy tu niektore szczegolności, dosyć znakomite okazuiące charakter tego xiążęcia, aby ie tu przytoczyć. Gdy dnia iednego lustrował oboz, *Baron* de *Lunebourg* ieden z naycelnieyszych wodzow Reitrow miał mu za złe, że pilnie przeglądał ludzi iego, i tak daleko uniosł się w swey passyi, że porwał się do pistoletu. *Montpezat* pornczník straży tego xiążęcia, urażony zuchwalstwem tego officera Niemiemieckiego, chciał go zabić na mieyscu. *Stoy* zawołał do *Guise*, *nielepiey nademnie umiesz zabijać ludzi*, a potym obrociwszy się do popędliwego *Luneburga* rzekł: *Odpuszczam ci tę urazę, ktorąś mi wyrządził; choćbym mogł się pomścić na tobie. Ale za tę ktorą uczyniłeś krolowi, ktorego tu wyobrażam osobę, do niego będzie należało uczynić sprawiedliwość iaka mu się będzie podobała.* Natychmiast kazał go prowadzić do więzienia, i kończyc lustrować woyska, niesprawiwszy naymnieyszego szemrania w Reitrach, zawsze skłonnych do buntu.... Ostrzeżono tego xiążęcia, że pewny szlachcic Hugenot, przybył do obozu umysłem zabicia go, kazał go przytrzymać. Kalwin ten wyznał swoie przedsięwzięcie. Zapytał go się xiążę: *Czyby miał iaką osobistą urazę do niego?*.. *Nie* odpowiedział Kalwin: *dla tego cię chciałem zabić, żeś iest naywiększym nieprzyiacielem religii moiey ... Twoia więc religia* rzecze *Guisiusz*, *każe abyś mię zabił, a moia chce abym ci odpuścił*; i w tym go kazał puścić naymnieyszey mu nieuczyniwszy przykrości. Odpowiedź górna, ktorey przecudownie użył autor *Alziry* w ostatniey scenie tey tragedyi. Xiążę ten miał umysł nieustraszony, ktory go nieopuszczał w nayniebezpieczniejszych dla niego przypadkach. Dnia pewnego pokazano mu człowieka, ktory się z tym chełpił, iakoby go chciał zabić; kazał go wezwać do siebie, a gdy spoyrzawszy mu w twarz znalazł w nim minę boiaźliwą i pomieszaną: *Ten człowiek*, rzekł ścisnąwszy ramionami,

nie zabiie mię nigdy; nie warta ta rzecz, aby go kazać uwięzić.

IX. FRANCISZEK z Assyzu, (Swięty) narodził się w Assyzu w Ombryi R. 1182. odebrał na chrzcie imie *Jana*, ale potym przydano mu nazwisko *Franciszka* z przyczyny łatwości wielkiey, ktorą miał tłomacząc się w języku Francuzkim, na ów czas potrzebnym Włochom dla prowadzenia handlu, do ktorego oyciec naszego młodzieńca przeznaczał. Ale *Jan* do samey tylko pobożności dążył, ta iedynym była celem wszystkich chęci iego. Porzucił dom oycowski, przedał wszystko co miał, ubrał się w suknią szeroką przepasawszy się powrozem. Przykład iego znalazł naśladowcow, iuż miał wielką liczbę uczniow, kiedy papież *Innocenty III.* potwierdził regułę iego R. 1210. w rok potym ten święty fundator otrzymał od Benedyktynow kościoł Panny Maryi Porcyunkuli blizko Assyzu. Tam było gniazdo zakonu braci mnieyszych, ktory się wkrotce rozmnożył po Włoszech, Francyi i Hiszpanii. Cnoty świętego *Franciszka* tak mocno zachwycały wszystkich umysły, i takie wielkie wrażały poszanowanie, że kiedy przechodził przez miasta i wsie uderzano w dzwony, duchowieństwo i lud wychodził przeciwko niemu, śpiewaiąc pienia i rzucaiąc gałązki po drodze, ktorą miał przechodzić. Nowa familia iego wkrotkim czasie niewypowiedzianie się rozmnożyła. Na pierwszey kapitule generalney odprawuiącey się blizko Assyzu R. 1219 znaydowało się blizko 5000. braci mnieyszych. Papież *Honoryusz III.* wydał bullę sprzyiaiącą temu zakonowi. Niektorzy z uczniow S. Patryarchy chcieli ażeby pozyskał zupełną moc kazania wszędzie, gdzieby im się podobało, nawet bez pozwolenia biskupow. Mądry fundator tyleim tylko odpowiedział: *Staraymy się pozyskać możnych pokorą i poszanowaniem, mnieyszych nauką i przykładem. Nasz przywileg osobliwszy powinien bydź nie mieć żadnego.* Około tego czasu udał się *Franciszek* do ziemi świętey; stanął przed sułtanem *Meledynem*, chcąc go nawrocić. Ofiarował się skoczyć w stos zapalony dla okazania prawdy wiary Chrześciańskiey; sułtan niechcąc patrzyć na takowy widok, odesłał *Franciszka* wszelką cześć mu wyrządzaiąc. *Franciszek* powrociwszy do Włoch ustanowił regułę Tercyarzow. Chciał przez to ustanowienie podać środek świeckim prowadzenia życia podobnego swoim zakonnikom, nieobowięzuiąc ich iednak do zupełney tego życia surowości, i opuszczenia domow własnych. Rozporządziwszy wszystko co rozumiał bydź przyzwoitego dla swoich dzieci, i złożywszy generalstwo, udał się na samotność na naywyższą górę Apeninu. Tam to pokazał mu się Serafin ukrzyżowany (iak donosi święty *Bonawentura*,) ktory mu przebił ręce, nogi i serce. I to iest początek nazwiska serafickiego, ktory nadano zakonowi iego. S. ten patryarcha umarł w dwa lata potym w Assyzu roku 1226. wieku swego w 45. Zaraz P. Bog wsławił rozmaitemi cudami świątobliwość iego. Cudowne rozkrzewienie tego zakonu, może bydź policzone między nayznakomitsze. Lubo zakazał odmieniać *Reguły* swoiey, ledwie co Bogu ducha oddał, zaraz ią wielorako tłomaczono. Ta rożnica zdań podzieliła pierwiastkowy zakon na rożne zgromadzenia *Reformatow*, *Bernardynow*, *Franciszkanow*, *Kapucynow*, &c. Synowie ci iednego oyca rożnią się między sobą, co do sukni i sposobu życia. Kro-

niki zakonu wyraźnie opiewaią, że pierwszy ktory chciał tylko w fukni mieć iakąś odmienność, chociaż był ieden z *ośmiu* ſtarſzych towarzyſzow świętego fundatora, trędem zoſtał zarażony, i powieſił ſię z rozpaczy. Niepodobało ſię Panu Bogu powtorzyć takowe cuda. Zakon S. *Franciſzka* mimo rożnic wydał znakomitych nauką i cnotami mężow, piąciu papieżow, wielką liczbę kardynałow i biſkupow. Naylepſza edycya *Dwochtegni S Franciſzką* i iego *Dzieł*, ieſt X. *Jana de la Haye* R. 1641. in fol. Przedrukowane ſą w Niemczech R. 1739. in fol. (*Patrz* Albizi). S. *Franciſzka Seraficznego Konſtytucye braci* mnieyſzych Kapucynow, wyſzły w Krakowie R. 1733. in 4to.... *Ordynarz Ceremonialny* braci mnieyſzych S. *Franciſzka* Reformatow w Warſzawie R. 1739. in 4to.

X. FRANCISZEK de Paula, fundator zakonu Minimow, narodził ſię w Pauli w Kalabryi R. 1416. duch życia ſamotnego i pobożności, zaprowadził go na puſzczą nad brzegiem morſkim, gdzie ſobie w ſkale wykuł komorkę. Sława świątobliwości iego, przyciągnęła mu wiele uczniow, ktorzy przy puſtyni iego poſtawili klaſztor pierwſzy tego zakonu. Nazwano nayprzod tych zakonnikow *Puſtelnikami S. Franciſzka*; ale *Franciſzek* chciał aby ich nazywano ſkromnym imieniem *Minimow*. Przepiſał im poſt nieuſtanny, i nadał im regułę, ktorą *Alexander VI.* upoważnił, a *Juliuſz II.* potwierdził. Sława cnot S. fundatora rozniosła imie iego po całey Europie. *Ludwik XI.* krol Francuzki niebeſpiecznie choruiący, wezwał go z Kalabryi do Francyi w nadziei odzyſkania zdrowia za modlitwami iego. Krol ten bardy w utrzymywaniu powagi doſtoieńſtwa ſwego, a aż nadto podły z temi od ktorych ſpodziewał ſię pomocy, wyſzedł na przeciwko *Franciſzkowi* i rzucił ſię do nog iego. Swięty go napomniał aby kończył w pokucie i ſkruſze życie ſkażone zbrodniami. *Franciſzek* uſtanowiwſzy kilka domow zakonnych w Francyi, umarł w Pleſſis du Parc R. 1507. *Leon X.* umieścił go w poczet świętych R. 1519.

XI. FRANCISZEK Xawery, (Swięty) przezwany *Apoſtoł Indyiſki*, narodził ſię w zamku Xawery przy gorach Pyreneyſkich R. 1506. był ſieſtrzeńcem ſławnego doktora *Nawarry*, nauczał filozofii w kollegium Bellowaceńſkim w Paryżu, gdy poznał *Ignacego z Loyoli* fundatora zakonu towarzyſtwa Jezuſowego. Ściśle ſię z nim ſprzyiaźnił, i był ieden z liczby ſiedmiu towarzyſzow S. Hiſzpańſkiego, ktorzy uczynili ślub w kościele w Montmartre R. 1534. poświęcić ſię na prace nawracania niewiernych. Gdy *Jan III.* krol Portugalſki żądał Miſſyonarzow do Indyow wſchodnich, *Xawery* wſiadł na okręt w Lizbonie R. 1541. Z Goy, gdzie nayprzod rozpoczął prace ſwoie, rozſiał światło Ewangelii po brzegach Comorinu, Malaki, w Molukach i Japonii. Niezliczona moc niewiernych przyięła chrzeſt święty. *Xawery* rownie wymową, iak cnotami ſwemi naprowadzał ich do Chrześciaństwa. Umarł R. 1552 maiąc lat 46. na wyſpie niedaleko kroleſtwa Chińſkiego, gdzie pragnął opowiadać wiarę świętą. *Grzegorz XV.* umieścił go w poczet świętych R. 1622. Zoſtawił ten S. apoſtoł Indyiſki: I. Pięć xiąg *Liſtow* drukowane w Paryżu R. 1631. in 8vo. II. *Katechizm*. III. Małe *Dzieła*. W tych wſzyſtkich piſmach wydaie ſię nayżywſza gorliwość, i pobożność nader uprzeyma.

XII.

XII. FRANCISZEK Borgiasz, (Swięty) xiążę Kandyiſki i vice-rey Kataloński, wſtąpił do Jezuitow po ſmierci żony ſwoiey, i był trzecim generałem tego zakonu. Umarł w Rzymie R. 1572. maiąc lat 62. wyrządziwſzy znaczne przyſługi ſwemu zgromadzeniu, ktore nad wſzyſtko przenoſił. Pokilkakroć ofiarowane kardynalſtwo niechciał przyiąć, i inne doſtoieńſtwa kościelne, ktorych był godzien przez cnoty ſwoie. Swięty ten był kanonizowany R. 1671. przez *Klemenſa X.* Zoſtawił wiele dzieł, przełożonych z Hiſzpańſkiego na Łacińſkie przez X. *Alfonſa Doza* S.J. w Bruxelli R. 1675. in fol. *Życie* iego wydane po Francuzku in 12mo. przez X. *Verjus*, podług *Ribadeneiry* i *Euzebiego Nuremberga*.

XIII. FRANCISZEK Salezyusz, (Swięty) narodził ſię w zamku Sales, w dyecezyi Geneweſkiey R. 1567. odbył pierwſze nauki w Paryżu, uczył ſię prawa w Padwie, i dał budujący przykład tym dwom miaſtom ſwoiey łagodney i uprzeymey pobożności. Był nayprzod rzecznikiem w Chambery, a potym proboſzczem w Annecy, nakoniec biſkupem w Genewie, po ſmierci wuia ſwego *Klaudiuſza Garnier* R. 1602. Jeſzcze przed oſiągnieniem biſkupſtwa, okazał wielką gorliwość w nawracaniu Zwinglianow i Kalwinow, ktora ſię bardziey natężyła, gdy oſiadł na ſwoiey ſtolicy. Powiodły ſię prace iego: na 70000. heretykow pozyſkał kościołowi od R. 1592. aż do R. 1602. ktorego zoſtał biſkupem. Trudnoby było dokładnie wyliczyć tych wſzyſtkich, ktorych wprowadził do owczarni pańſkiey od R. 1602. aż do ſmierci. Kardynał *du Perron* mawiał: *że niemaſz tego heretyka, ktoregoby on nieprzekonał, ale trzeba ſię udać do biſkupa Ge-*

newy, chcąc ich nawrocić. Dzień nowy zaiaśniał dyecezyi Geneweſkiey, gdy przyſzła pod rząd iego. Za iego ſprawą zakwitły nauki i pobożność w duchowieńſtwie zakonnym i świeckim. Poſtanowił w R. 1610. zakon nawiedzenia (*Viſitattonis*) ktorego naypierwſzą była przełożoną baronowa de *Chantal*, przekonana od tego S. biſkupa o faſzywych ponętach światowych. Chciał ten prałat aby tam przyimowano panienki delikatney konſtytucyi, chorowite nawet, ktoreby niemogły mieć poſtanowienia na świecie, albo w zakonach innych. Papież *Paweł V.* potwierdził to zgromadzenie R. 1618. w końcu tego roku, gdy *Franciſzek* muſiał ſię udać do Paryża dla zakończenia maryażu xiążęcia Piemontſkiego z *Katarzyną* z Francyi; pani ta obrała go ſobie za ſałmużnika. Swięty biſkup, ktory iuż był podziękował za biſkupſtwo pewne Francuzkie, i ktory koło tego ſamego czaſu niechciał przyiąć koadiutoryi Paryzkiey, pod tym ſzczególnie warunkiem przyiął to mieyſce, aby mu wolno było mieſzkać w ſwoiey dyecezyi do ktorey wzdychał. Powrocił tam iak mogł nayprędzey, i żył iako paſterz pierwſzych wiekow kościoła, iak drugi *Ireneuſz* i *Auguſtyn*. R. 1622. maiąc zlecenie udania ſię do Lugdunu, gdzie xiążę Sabaudyi miał ſię widzieć z *Ludwikiem XIII.* umarł tam appoplexyą tknięty 28. Grudnia maiąc lat 56. S. *Franciſzek Salezyuſz* miał duſzę uprzeymą i wſpaniałą, ſtworzoną do cnoty i pobożności, i przeznaczoną do wzbudzenia w innych iedney i drugiey. Charakter ten wydaie ſię w wſzyſtkich piſmach iego; otwartość, ton przekonywaiąc przenikaiący, czyni te piſma roſkoſznemi tym nawet, ktorych czytanie xiąg pobożnych zwykło nu-

dzić. Naycelnieyſze ſą: I. *Wſtęp do życia pobożnego.* Celem było tey xiążki okazać, że pobożność nietylko była dla klaſztorow, ale że mogła ſię utrzymać w świecie i zgodzić ſię z obowiązkami życia świeckiego i cywilnego. Dzieło to przedziwny ſprawiło ſkutek na dworach Francuzkim i Piemontſkim. II. *Traktat o miłości Boſkiey*, nowym porządkiem ułożony przez X. *Fellon* jezuitę w 3. Tom. i ſkrocony w iednym tomie przez X. *Tricalet.* III. *Liſty Duchowne* i inne dzieła pobożności zebrane we 2. Tom. in fol. Święty *Franciſzek Salezyuſz* pokazuie ſię w nich bydź naydelikatnieyſzym myſtykiem czaſow oſtatnich. Czytelnicy ktorzyby ſzczególniey chcieli poznać iego dzieła, i iego cnoty, niech czytaią *Zycie* iego wybornie napiſane przez X. *Marſolier* w 2. Tom. (*Cienfuegos* także napiſał iedno.) Wyborne zdania iego wydał le *Camus*, biſkup w Bellai iego uprzeymy przyiaciel, pod tytułem: *l'Eſprit.* Ta oſtatnia xiążka iałowo rozwlekła, ſkrocona przez doktora Sorbony w 1. Tom. in 12mo.

XIV. FRANCISZEK czyli Franciscus de Victoria, tak nazwany od mieyſca urodzenia ſwego, był Dominikanem, nauczał teologii w Salamance, umarł R. 1549. Jeſt autorem znaczney liczby dzieł teologicznych, lepſzych do porady niż do czytania. Zebrane były w 1. Tom. in 8vo. pod tytułem: *Theologicæ Prælectiones.*

XV. FRANCISZEK de Jesus-Maria, Karmelita reformowany, był profeſſorem teologii w Salamancę i definitorem generalnym ſwego zakonu. Umarł roku 1677. wydawſzy *Curſum Theologicæ* wydrukowany w Salamance, i przedrukowany na nowo w Madrycie i w Lugdunie w 6. Tom. in fol.

XVI. FRANCISZEK Roman, przezwany *Brat Roman* zakonu Świętego Dominika, narodził ſię w Gand R. 1646. Pracował w R. 1684. nad wyſtawieniem Arkady moſtu w Maſtrychu, za zleceniem ſtanow Hollenderſkich. *Ludwik XIV.* wezwał go w kilka lat potym do Francyi, dla zakończenia moſtu (Pont-Royal) zaczętego przez JP. *Gabryela*, o ktorego dokończeniu powątpiwano. Szczęśliwe wykonanie dzieła tego, pozyſkało mu tytuł dozorcy moſtow i grobel, i architekta krolewſkiego w generalicyi Paryzkiey. Umarł w tym mieście R. 1735. maiąc lat 89. Rownie był dobrym zakonnikiem, iak wielkim architektem. Czas ktory mogł oderwać od pracy, poświęcał na wykonanie obowiązkow ſtanu ſwego.

FRANCISZEK, ſnycerz, *patrz* Quesnoy, (Franciſzek du).

FRANCISZEK z Ferrary, *patrz* Ferrare.

FRANCISZEK SONNIUS, *patrz* Sonnius.

I. FRANCISZKA, (Święta) dama Rzymſka, rownie czci godna dla ſwey pobożności i miłoſierdzia, w 12. roku zaſłubiona *Wawrzyńcowi Ponzlani*, umarła R. 1446. maiąc lat 56. Fundowała w R. 1425. klaſztor *Oblatek*, przezwanych także *Collatinæ* od mieyſca w Rzymie, na ktore ie przenieſiono w R. 1433. *Paweł V.* kanonizował ią R. 1608.

II. FRANCISZKA, żona *Piotra II.* xiążęcia Bretanii, corka *Ludwika d'Amboiſe Vicomte de Thouars*, wiele wycierpiała od męża ſwego, człowieka ponurego i przykrego, ktory tak dalece poſunął grubiaństwo ſwoie że ią uderzył: ta uraza tak mocno ią zaſmuciła, że ztąd wpadła w chorobę. Xiążę widząc ią w oſtatnim niebeſpieczeńſtwie życia, przeprosił ią, i tym ſpoſobem przywrocił do zdrowia. Od tego czaſu *Piotr* żył z nią w nayściśleyſzey iedności. Gdy wpadł w chorobę pilnowała go bezuſtannie nie odſtępuiąc od łoża iego, ale ani iey modlitwy, ani ſtarania niemogły go zachować przy życiu. Oświadczył przed ſkonaniem, *że zoſtawuie żonę ſwoią tak czyſtą, iak ią odebrał.* Krewni tey xiężney, i *Ludwik XI.* krol Francuzki nadaremnie użyli wſzyſtkich ſpoſobow, prożb, groźb i ſortelow, aby ią nakłonić do ślubowania xiążęciu Sabaudyi, ktory iey pragnął gorąco za żonę dla cnot iey znakomitych. Zoſtała Karmelitanką R. 1467. i umarła dnia 26. Lutego R. 1485. ofiarą miłoſierdzia ſwego. Pilnuiąc pewney chorey zakonnicy aż do iey zgonu, zaraziła ſię iey chorobą, ktora ią w grob wprowadziła. l'Abbé *Barrin* piſał iey *Zycie* w Bruxellu R. 1704. in 12mo.

FRANCIUS, (Piotr) profeſſor wymowy, hiſtoryi i Greckiego języka w Amſterdamie oyczyznie ſwoiey, narodził ſię R. 1645 odprawił podroże po Francyi i Włoſzech. Słynął obſzernie, gdy umarł w R. 1704. maiąc lat 59. Zoſtawił I. zbior *Poezyi* R. 1682. in 12mo. II. *Mowy* R. 1692. in 8vo. III. *Dzieła pogrzebowe* R. 1706. in 8vo.

FRANCK de Franckenau, (Jerzy) lekarz, narodził ſię w Naumburgu R. 1643. w 18. roku zoſtał w Jenie *Poetą uwieńczonym.* Zaſtużył ſobie na ten zaſzczyt, przez oſobliwſzą łatwość układania wierſzow Niemieckich, Łacińſkich, Greckich i Hebrayſkich. W dalſzym ciągu czaſu, był naſtępnie profeſſorem lekarſkiey ſztuki w Heidelbergu i w Wittembergu, zkąd go wezwał do dworu ſwego *Kryſtiern V.* krol Duńſki. Zaſzczycony był z przybyciem ſwoim tytułem lekarza krolewſkiego i konſyliarza nadwornego. Ceſarz *Leopold* przydał do tego zaſzczyt hrabiego Palatynu roku 1692. Dzieła iego drukowane ſą: I. *Flora Francica* in 12mo. II. *Satiræ Medicæ* in 4to. III. *Rozmaite Liſty.* Zoſtawił wielką liczbę rękopiſm, ktore warte ſą bydź wydanemi na iaw. Akademie *Leopoldyna*, *Ricovrati* w Padwie, i towarzyſtwo krolewſkie w Londynie, przybrały go ſobie za towarzyſza. Umarł R. 1704. maiąc lat 61. zoſtawiwſzy po ſobie ſławę, męża łączącego do obſzernych i wielorakich wiadomości rzadką ſkromność. Obcowanie iego rownie było zabawne, iak nauczaiące. Ludzkość, grzeczność, we wſzyſtkich wydawał ſprawach. Przykład upokarzaiący dla tych, ktorzy że maią cokolwiek nauki, rozumieią że wolno dąć i innemi pogardzać.

FRANCKE, (Auguſt Hermann) teolog Niemiecki, narodził ſię w Lubeku R. 1663. odbył część nauk ſwoich w Lipſku. Fundował tam z przyiaciołmi ſwemi pewne poſiedzenie, w ktorym o ſamym piśmie świętym rozmawiano, ta fundacya do tych czas ſię utrzymuie pod tytułem: *Collegium Philobiblicum.* Zoſtawſzy predykantem w Oxfordzie, muſiał opuścić to miaſto R. 1691. Fanatyzm iego we wſzyſtkich wydawaiący ſię kazaniach, ściągnął na niego baczność rządu. Elektor Brandeburſki wezwał go do państw ſwoich; przybywſzy tam był profeſſorem Greckiego języka, i języków wſchodnich w Halli, a potym teologii w R. 1698. W tymto mieyſcu fundował *Dom dla Sierot.* Nauczano w nim ubogą młodzież wſzyſtkich kunſztow i nauk, i ćwiczono ią w cnocie i w religii. Dom ten tak ſzczęśliwie ſię powiodł, że w R. 1727. było tam 2196. młodzieży, a więcey niż

130. nauczycielow: żywiono w nim więcey niż 600. ludzi, tak ubogich, iako uczących się. Z tego domu, *Missya Protestantska* w *Malabarze* swoy początek wzięła. Zacny sprawca tey fundacyi, umarł R. 1727. maiąc lat 64. płakany iak dobroczyńca narodu ludzkiego, od wszystkich tych biednych, ktorych iego współczuiąca litość, i oycowskie starania wybawiły z nędzy, z gnuśności, i występkow. Ten cnotliwy człowiek zostawił: I. *Kazania* i *xiąszki nabożeństwa* po Niemiecku. II. *Methodus studii Theologici*. III. *Introductio ad lectionem Prophetarum*. IV. *Commentatio de Scopo Librorum veteris & novi Testamenti*. V. *Manuductio ad lectionem Scripturæ sacræ*. VI. *Observationes Biblicæ*. Dzieła tego zacnego męża są szacowane w Niemczech, ale fundacye iego zasłużyły mu na szacunek całey Europy.

FRANCKENBERG, (Abraham de) pan na Ludwikdorfie i Schwirse, w xięztwie Olesnickim. Podziękował za znakomite urzędy, ktore mu ofiarował elektor Brandeburski i xiążę *Olesnicki*, naywiększą część życia swoiego strawił na osobności w Ludwikdorfie, gdzie się narodził R. 1593. i gdzie umarł R. 1652. Zostawił wielką liczbę xiąg mistycznych, Łacińskim i Niemieckim ięzykiem pisanych: I. *Zycie* sławnego *Jakuba Boehma*. II. *Vita veterum Sapientum*. III. *Nosce te ipsum* &c: ale pisma iego i w samych Niemczech nie wiele są znane.

I. FRANCKENSTEIN, (Chrystian Godfryd) narodził się w Lipsku R. 1661. umarł R. 1717. zwiedziwszy Francyą, Anglią i Szwaycaryą, sprawował z powszechną pochwałą urząd rzecznika w Lipsku. Pamięć miał przedziwną. Naycelnieysze dzieła iego są: I. *Kontynuacya, introdukcyi do historyi Pussendorfa*, II. *Życie krolowey Krystyny*. III. *Historyą XVI. i XVII. wieku*, ktore są szczególnie ładiakim wypisem z innych dzieł, bez wyboru i gustu.

II. FRANCKENSTEIN, (Jakob August) syn poprzedzaiącego, umarł w Lipsku R. 1733. odbywszy z powszechną pochwałą urząd professora prawa natury i narodow. Napisał wielką liczbę dzieł i dyssertacyi Łacińskich między innemi: I. *De Collatione verborum*. II. *De Juribus Judæorum Singularibus in Germania*. III. *De Thesauris* &c. Uczony ten człowiek był tylko poślednim pisarzem, zdatnieyszym do zbierania tego co inni popisali, aniżeli do wynalezienia co z swey głowy.

I. FRANCO, (Battista) malarz Wenecki, umarł R. 1761. wyrownywa w Deseniu naylepszym artystom swego czasu; ale farby iego żadnego niemiały wyrazu, a sposob malowania iego był bez żadney okrasy.

II. FRANCO, *patrz* Franchi.

FRANCOIS, (Jakob Karol) sztycharz rysunkow gabinetu krola Francuzkiego, narodził się w Nansyi R. 1717. z familii uczciwey, na początku sztychował naczynia srebrne i złote, ale do wyższey pracy niż ta iest, był zrodzony, wydoskonaliwszy swoy talent w sztychowaniu koperszt ychow w Lugdunie, przybył do Paryża, gdzie znalazł protektorow. W tym to mieście wynalazł sztychowanie *endessin*, iest to sztych, ktory naśladuie aż do omamienia rysowanie ołowka. Lubo co do oka, nic niema w sobie przyiemnego, służyć iednak może do przedstawienia uczniom wybornych wzorow, do nauki i kopiowania. Ten wynalazek, ktory mu niesłusznie zaprzeczano, pozyskał mu pensyą 600. liwrow Francuzkich, i tytuł

sztycharza deseniow gabinetu krola Francuzkiego. Prześladowania rożne, ktore mu zazdrość wzniecała, przyspieszyły mu śmierć R. 1769. Był to człowiek prosty bardziey pracy niż intryg pilnuiący, w ęcey myślał o robocie niż o swoim powodzeniu, czuły na sławę, ale niezdolny przywłaszczenia iey sobie, iakim chytrym podstępem. Naycelnieysze dzieła iego są: I. *Xiąszka do rysunku*. II. *Zbior zamkow*, ktore *Stanisław Leszczyński* posiadał w Lotaryngii sztychowanych na rozkaz tego krola. III. *Kordegarda* podług *Vanloho*. IV. *Panna Maryia* podług *Wienna*. V. *Portrety*, ktore się znayduią przy historyi teraźnieyszey przez *Saweryana*. VI. *Pochod iazdy* podług *Parocella* przecudownie sztychowany. VII. Portret Jmci pana *Quesnay* iedyny w swym rodzaiu, w ktorym wszystkie gatunki i sposoby sztychowania są połączone.

I. FRANCUS, xiąże Troiańskie, ktory iak rozumieią autorowie, miał bydź *Hektorem*. Powiadaią, że po zburzeniu Troi udał się do Germanii, i że od niego Francuzi swoy początek wyprowadzaią.

II. FRANCUS, (Sebestyan) sławny Anabaptysta XVI. wieku, wydał wiele pism napełnionych błędami i fanatyzmem. Teologowie wyznania Augsburskiego zgromadziwszy się w Smalkaldzie R. 1540. zlecili *Melanchtonowi* ażeby zbijał zdania iego. *Francus* wydał ieszcze *Xiąszkę* arcy-satyryczną *przeciwko Kobietom*, odpowiedział mu *Jan Freherus* i *Luter*, ktory miał tyle grzeczności wziąć na się obronę tey płci oczernioney.

FRANGIPANI, (Franciszek Krzysztof hrabia de) szwagier hrabiego z Seryni, z ktorym zrobił spisek przeciwko cesarzowi *Leopoldowi I.* i był ieden z naypierwszych herszt ow rokoszu Węgierskiego, ktory się wszczął R. 1665. Spisku tego osnowa odkryła się przez przejęte listy *Frangipaniego*; schronił się ten razem z *Serinim* do zamku hrabiego Kori w R. 1671. ale ten go wydał. Zaprowadzony do Wiednia, dosyć łaskawe w początkach doznawał obeyście, ale nakoniec iak powiadaią, za sprawą cesarskiego ministerium, ktore miało oko na znaczne dobra iego, do surowych przystąpiono krokow. Przyznał się zaraz do wszystkiego coby mu można było dowieść, z iego własnych i wspol-spiskowych iego listow. Gdy tedy oczywiście przekonanym został, potępiony na utracenie prawey ręki i głowy. Wszystkie dobra iego na skarb zabrane, a familia od zaszczytu szlachectwa odsądzona. Ułagodzono w tym wyrok, że mu ręki nieucinano, wykonany w innych punktach dnia 30. Kwietnia R. 1671. w mieście Neustadt, gdzie w więzieniu zostawał. W ostatnich chwilach życia swego, okazał wielką stałość umysłu, rezygnacyą i skruchę.

FRANGIPANI, *patrz* II. Gelazy.

FRANKOWICZ, (Maciey) inaczey zwany *Flaccus*, narodził się w Albonie w Illyryi R. 1520. 3. Marca, zkąd także nazwany *Illyricus*. Uczył się pierwszych nauk pod *Baptystem Egnacyuszem* w Wenecyi. Napoiwszy się w dalszym czasie błędami *Lutra*, był naygorliwszym uczniem tego karcerza. Pisał z zapamiętałą żwawością przeciwko *Interim Karola V.* i przeciwko wszelkim proiektom pacyfikacyi. Wiele należał do układania *Centuryi Magdeburskich*. Zostawił z pism swoich: I. *Katalog świadkow prawdy* R. 1672 in 4to. (*Patrz* Eisengnein.) II. *Missa Latina antiqua* in 8vo. w

Strasburgu R. 1557. Rzadkość tey xiążki czyni ią arcy-drogą. Kalwini rozumieli, że to dzieło liturgiczne, ktore w sobie zawiera wiarę i zwyczaie starodawne kościoła Rzymskiego, usłuży im za świadectwo przeciwko Katolikom; ale poznawszy, że ci w nim brali nowe oręże na zbijanie ich, starali się wszelkiemi sposobami, aby wszystkie wygubić exemplarze i to to iest, co czyni arcy-rzadkim tę xiążkę. Znayduie się iednak w zupełności *in Annalibus* X. *le Cointe* i w *Liturgiach*, kardynała *Bony*, *Frankowicz* przydał *Appendicem* do swoiey *Missa Latina* w edycyi *Sulpiciusza Severa* w Bazylei R. 1556. in 8vo. Wielką liczbę ułożył traktatow rożnych przeciwko kościołowi Rzymskiemu Katolickiemu, pisanych z złością i popędliwością. Smie w nich dowodzić, " że papieztwo iest wynalazkiem czarowskim, a papież sam iest czarnem, " z tego kawałka można poznać złość i głupstwo autora. Pismo to w ciemności zrodzone, w niey zostało. Kto iest ciekawy wiedzieć o pismach tego szalonego zelatora, niech się radzi *Pamiętnikow Niceron* w XXIV. T. Umarł w Frankforcie nad Menem R. 1575. maiąc lat 55.

FRANTZIUS, (Wolfgang) teolog Luterski, narodził się roku 1564. w Plawen w Voigtland, został professorem historyi nayprzod, a potym teologii w akademii Wittemberskiey, gdzie umarł R. 1620. Mamy po nim: I. *Animalium Historia sacra* R. 1665. in 12mo. w Dreźnie R. 1657. 2. T. in 8vo. Dzieło poszukiwane i wielce ciekawe. II. *Tractatus de interpretatione sacrarum scripturarum* R. 1634. in 4to. i bardzo wiele innych pism, ktore tylko są kawałkami z rozmaitych autorow, do kupy złączonemi.

FRANZA, (Jerzy) dozorca szat cesarzow Carogrodzkich, doczekał się żalu tego, byćż przytomnym świadkiem, wziecia miasta tego przez Turkow R. 1453. Miał przed oczami aż do R. 1561. wszystkie nieszczęśliwości, ktore spotkały oyczyznę iego, zostawił ich opis potomnym czasom. *Historyą* iego drukowano z historyą *Gennezyusza* i J. *Malali* w Wenecyi R. 1733. in fol. iest arcyciekawą.

FRAORTES, krol Medow, wstąpił na tron po krolu *Dejoce sie* R. 657. przed przyściem J. Chrystusa. Panował lat 22. poległ przy oblężeniu miasta Nmive. *Cyaxares* syn obiął po oycu państwo Medow.

FRA-PAOLO, *patrz* SARPI.

FRASSEN, (Kazudyusz) definitor generalny zakonu S. *Franciszka*, doktor Sorbony, i gwardyan Paryzki, umarł R. 1711. maiąc lat 91. Uczony ten zakonnik, pokazał się z zaszczytem na kapitule generalney zakonu swego, odprawniącey się w Toledzie R. 1682. i na drugiey w Rzymie R. 1688. Wyiąwszy te dwie podroże zawsze żył w zupełney osobności, bez wszelkiego roztargnienia, w ustawiczney pracy. Nayznakomitsze dzieła iego są: I. *Filozofia* kilkakrotnie wydrukowana w 2. Tom. in 4to. ktorą podobno nieprzedrukuią więcey, gdyż od czasow tego zakonnika, co lepszego w tey mierze powydawano. II. *Teologia* w 4. Tom. in 4to. w Paryżu R. 1672. daleko lepsza od iego filozofii. III. *Disquisitiones biblicæ* w Paryżu R. 1682. w 2. T. in 4to. Pierwszy o całey biblii w powszechności, drugi o pentateuce przedrukowane z przydatkami obszernemi w Luce R. 1764. in fol. w 2. Tom. Erudycya iaśnieie w całym tym dziele, ktoremu tylko niedostaie cokolwiek

więcey porządku i związłości.

FRATTA, (Jan) wierszopis Włoski, z familii szlachetney z Werony, zostawił *Eklogi*, *Pasterkę* i rymopismo heroiczne pod tytułem: *Malteida*, ktore *Tasso* wielce poważał. Rymopismo to drukowane in 4to. w Wenecyi za życia autora R. 1596.

FRAUS, zdrada, bostwo, ktore wyobrażano pod figurą z głową ludzką, twarzą przyiemną, a reszte ciała węża z ogonem skropiona.

FRAVITA, *patrz* FLAVITAS.

I. FREARD DU CASTEL, (Raoul-Adryan) narodził się w Bayeux, łączył do cnot towarzyskich, własności człowieka poczciwego, czas zbywaiący dzielił między nauki gruntowne, i uprawianie kwiatkow, w ktorych miał upodobanie. Umarł R. 1766. wydawszy I. *Elémens de la Géométrie d'Euclide* w Paryżu R. 1740. in 12mo. II. *L'Ecole du Jardinier Fleuriste* tamże R. 1764. in 12mo. Styl tych pism nie naylepszy.

II. FREARD, *patrz* CHAMBRAY Nro. III.

FREDEGAIRE czyli FREDEGARIUS, naydawnieyszy dziejopis Francuzki od czasow *Grzegorza de Tours*, przezwany *Scholasticus*, gdy na ów czas czczono tym nazwiskiem, ktore dziś prawie iest obelgą, tych, co sie trudnili pisaniem. Napisał na rozkaz *Childebranda*, brata *Karola Martella*, kronikę znayduiącą się w zbiorze dziejopisarzow Francuzkich, przez *Duchesne* i D. *Bouquet*. Ciągnie się ta kronika aż do R. 641. Styl w niey iest dziki, bez porządku i konstrukcyi. Mija zbyt prędko, przygody naybardziey interessuiące, nic się nad niemi niezastanawiaiąc, ani potrzebnę czyniąc uszczegulnienia. Tym czasem choć tak bardzo skrocony iest, trzeba się koniecznie udać do niego po poradę, chcąc wiedzieć dzieie trzech krolow Francuzkich. Kronika ta miała niektorych kontynuatorow, ktorzy ią posunęli aż do roku 768. Przypisuią mu także skrocenie *Grzegorza de Tours*, w ktorym tylko prawie przepisuie tego dziejopisarza.

FREDEGONDA, żona *Chilperyka I.* krola Francuzkiego, narodziła się w Avacourt w Pikardyi z familii podłey, weszła nayprzod w służbę do dworu *Audonary* pierwszey żony tego krola. Użyła wszystkich sposobow rozumu i piękności swoiey, aby go nakłonić do porzucenia iey. *Chilperik* poiął drugą żonę, *Fredegonda* nie spuszczaiąc z oka tronu, nie dała się tym zdarzeniem odrazić od swego przedsięwzięcia. Niemaiąc innego sposobu uprzątnąć tey nowey zawady, kazała zabić krolową, i tym sposobem osięgnęła łoże i tron, ktory posiadała. Poczwara ta dumy i okrucieństwa, wlała, że tak rzekę, w męża swego tę namiętności, przywiodła go do popełnienia szkaradnych zbrodni. Uciemiężał poddanych swoich nieznośnemi podatkami, toczył woynę z braćmi swemi. *Fredegonda* pomagała orężowi iego żelazem i trucizną. Kazała zgładzić *Sigeberta*, *Merowesusza*, *Klodowesusza*, *Pretextata* &c: po śmierci okropney *Chilperika*, o ktorą ią miano w podeyrzeniu z iey lubownikiem *Landry*, uzbroiła się przeciwko *Childebertowi*, porazila woyska iego R. 591. pustoszyła Szampanią, odebrała Paryż i blizkie miasta, ktore iey były wzięte. Umarła R. 597. okryta chwałą przez swoie powodzenia, a chańbą dla swoich zbrodni. Ten artykuł wypisuiemy z wielu poważnych dziejopisarzow. Zdaie się iednak, że nienawiść powszechna nadto powiększała zbro-

dnie *Fredegondy* i nieszczęścia, ktore iey przypisywano.

FREDERIC, *patrz* FRYDERIK.

FREDOLI, (Berenger) narodził się w Ben w Langwedocyi, z familii szlachectwem znakomitey, życia swego dokonał w Awignonie R. 1323, biegłym był w wiadomości prawa. Papież *Bonifacy VIII.* wybrał go do czynienia kompilacyi *Sextow*, to iest VI. xięgi *Decretalium*, dzielił te prace z *Wilhelmem*, *Mandagotem*, i *Richardem* z *Syenny*. Papież *Klemens V.* przez wzgląd na zaflugi, naukę i cnoty iego, zaszczycił go kapeluszem kardynalskim R. 1305.

I. FREGOSY, (Paweł) kardynał, arcy-biskup Genueński oyczyzny swoiey, był dożą R. 1462. stracił to dostoieństwo, wkrotce potym znowu ią odzyskał R. 1463. i dwa razy ie ieszcze posiadał, po mimo swych gwałtow tyrańskich. Umarł w Rzymie R. 1498.

II. FREGOSY, (Baptysta) synowiec poprzedzaiącego; obrany był dożą R. 1478. niedługo posiadał to dostoieństwo. Złożony był tegoż roku przez dumę swego charakteru i surowość w rządzie, wygnany był do Fregni. Wiedzieć niemożna o czasie iego śmierci. Cieszył się na osobności czytaniem i pracą, winniśmy iego dowcipowi: I. Dzieło Włoskie w 9. xiążkach, (ale ktore wyszło po Łacinie w Medyolanie R. 1509. in fol. tłomaczenie *Kamilla Ghilini*) o *Sprawach pamiętnych* w guście *Walerego Maxima*. Naylepsze edycye tego pisma często przedrukowanego są: *Justa Gaillarda* rzeczpika parlamentu Paryzkiego, ktory do niego wiele pododawał, poprawił i przydał piękną przemowę. II. *Życie papieża Marcina V.* III. *Xiążkę Łacińską o kobietach uczonych*. IV. Inną xiążkę Włoską *przeciw Miłości* w Medyolanie R. 1496. in 4to. tłomaczona iest na ięzyk Francuzki i wydana R. 1581. in 4to. Oryginał i tłomaczenie iego są bardzo rzadkie.

III. FREGOSY, (Fryderyk) arcy biskup Salernenski i kardynał; z teyże samey familii co i poprzedzaiący; mężnie bronił brzegow Genueńskich przeciw *Cortogli*, korsarzowi Barbaryńskiemu, ktory ie napadał. Zszedł tego rozboynika w porcie Pizercie, ścigał go do Tunetu wyspy Garbes, i powrocił do swey oyczyzny obciążony sławą i łupem. Hiszpanie gdy wzieli Genuę Roku 1522. *Fryderyk* szukał we Francyi schronienia. *Franciszek I.* przyiął go wspaniale, i dał mu opactwo S. Benigna w Dionie. Za powrotem do Włoch został kardynałem i biskupem Eugubio; gdzie umarł R. 1541. biegły był w ięzyku Greckim i Hebrayskim. Procz rozumu miał ieszcze i cnoty potrzebne stanu biskupiemu. Pisał *Traktat o Modlitwie* po Włosku; drukowany w Wenecyi R. 1542. in 8vo.

IV. FREGOSY, (Antonio Philermo) poeta Włoski, żył na początku XVII. wieku, poezya iego *Cerva Bianca*, inne są drukowane w Medyolanie we 2. T. in 8vo. I. R. 1715. 2. 1525. oba są rzadkie.

FREGOSY, *patrz* FULGOSY.

FREHER, *patrz* MARQUARD-FREHER.

FREIG, (Tomasz) *Fregius*, rodem z Friburgu w Brizgawii, nauczał prawa z zaszczytem w Fryburgu, w Bazylei i Altorfie, umarł z powietrza koło R. 1583. Pisał *Wyktady* krotkie tytułow Digestow in 8vo. i inne dzieła.

FREIND, (Jan) urodził się R. 1675. w Croton w hrabstwie Northampton z oyca Predykanta. Chodził nayprzod do szkoł do Westminsteru, maiąc lat 21. wydał dwie mowy *Greckie* iedną, *Eschina*, drugą *Demostenesa*, z tłomaczeniem i uwagami, ktoreby mogły zaszczycić starego mędrca. Chwycił się potym sztuki lekarskiey. Hrabia de *Peterborough* wziął go z sobą R. 1705. do Hiszpanii, na ów czas teatru woyny. Przez dwa lata w niey swoią sprawowawszy professyą udał się do Rzymu, gdzie żył w przyiaźni z uczonemi doskonaląccmi się w tey wiadomości. *Freind* za powrotem do Anglii zamknięty był w wieży Londyńskiey, za to iż sprzeciwił się pewnemu projektowi, ktory minister podał parlamentowi, przez ten bowiem krok wpadł w podeyrzenie, iż miał zmowę z nieprzyiaciołami stanu. Nadaremnie przez 6. miesięcy o iego wypuszczenie starano się, ale na koncu tego czasu minister zachorowawszy, *Mead* przyiaciel szczery więźnia, poty niechciał zapisać lekarstwa, pokiby *Freind* niebył wypuszczonym. Sławny ten nieszczęsny, oczyściwszy się ze zbrodni, ktorą go oczerniono; został pierwszym lekarzem xiężny Gallii, potym krolowy Angielskiey. Umarł w Londynie maiąc lat 25. R. 1728. Był iednym z towarzystwa krolewskiego. *Freind* nie był iednym z tych uczonych dzikich i ponurych zawsze odludnych na świecie. Był to człowiek ieden z naygrzeczniey szych i naygodnieyszych kochania, iako lekarz rownie był szczęśliwym w praktyce, iak oświeconym w teoryi. Zdania iego tak były przyięte w Anglii, iak *Hipokratesa* w Grecyi. Dzieła iego zgadzaiące się z reputacyą, ktorey nabył. Z tych niektore są: I. *Historya Medycyny od czasow Galiena, aż do XIV. wieku*: xiążka ta uczona tłomaczona była z ięzyka Angielskiego na Francuzki przez P. *Noguez* we 2. Tom. in 4to. R. 1728. II. *Emmenologia* albo *Traktat o zwyczaynych ewakuacyach kobiet*, tłomaczony na ięzyk Francuzki przez *Devaux* R. 1730. in 12mo. III. *Lectiones Chimicæ* w Amsterdamie R. 1710. in 8vo. IV. *Traktat o Febrze*. Wszystkie *Freinda* pisma były zebrane w Londynie in fol. R. 1733. i w Paryżu R. 1735. in 4to. Warte są czytania przez gruntowność obserwacyi, wielkość oświecenia, a nawet i przez sam styl. *Życie* iego iest na czele tego zbioru. (*Patrz* artykuł MEAD).

FREINSHEMIUS, (Jan) urodził się R. 1608. w Ulmie w Szwabii. *Mateusz Berneger* człowiek uczony, rodem z Strazburga, powierzył mu swoią bibliotekę, i w zamężcie dał swą corkę. Maiąc sobie wielkie korzyści ofiarowane od akademii Upsalskiey, uczył w niey wymowy przez lat 5. krolowa *Krystyna* chcąc go mieć także, uczyniła go swoim bibliotekarzem i historiografem, przydawszy do tego swoy stoł i 2000. talerow roczney pensyi; ale wkrotce musiał porzucić te honory, i do swey powrocić oyczyzny, dla odzyskania zdrowia, ktore stracił pod klimatem Szwedzkim. Elektor Palatynu dał mu co rok po iego odieździe z Upsalu R. 1656. mieysce professora honorariusza w akademii Heydelberskiey i urząd konsyliarza elektorskiego. Niedługo *Freinshemius* go posiadał, umarł bowiem R. 1660. maiąc lat 52. Uczony ten umiał wszystkie ięzyki martwe, a nawet i żyiące. Był nietylko literatem głębokim, ale procz tego wielki rozum i gust maiącym. Przez całe swe życie starał się nadgrodzić z rowną gorliwością iak powodzeniem, owe niedoskonałości z czasu w niektorych autorach wynikaiące. Przedsięwziął dodać suplementa do *Tita Liwiusza* i *Kwinta-Kurciusza* i do-

kazał swego. Nie tak był szczęśliwym w supplementach do *Tacita*: 1. Dla tego, że aby dać nowe życie temu nienaśladowanemu historykowi, trzebaby geniuszа tak mocnego, tak wielkiego, i tak głębokiego iak był iego, któremu podobny zaledwo ieden we dwudziestu wiekach znaleść można. 2. Ponieważ *Freinshamius* bardziey retor niż filozof, i bardziey uczony niż myślący, łatwiey mogł połączyć rozmaite wyrazy i gładką z nich ułożyć mowę, aniżeli wynaleść myśli, a ieszcze takie iak są *Tacita*. Biegły ten pisarz, zostawił *Kommentarze* nad *Kurcyuszem*, *Tacytem*, *Florusem* i innemi autorami Łacińskiemi, które przyozdobił uczonemi tablicami.

FREIRE DE ANDRADA, (Hiacynt) opat S. Maryi de Chans, urodził się w Beia w Portugalii R. 1597. Sprawował się z początku z zaszczytem na dworze Hiszpańskim, ale przywiązanie iego do domu Braganckiego, roziątrzyło przeciw niemu ministerium. Musiał tedy żyć w ukryciu poty, poki *Jan IV.* niebył ogłoszony królem Portugalii Roku 1640. udawszy się bowiem do niego, bardzo był mile od niegoż przyięty. Monarcha ten chciał go użyć za posła do rozmaitych Europy dworow, ale umysł wolny i żartobliwy *Freira*, niedozwolił mu tego uczynić. Ofiarował mu iednak biskupstwo de Viseo, którego przyiąć niechciał, przewiduiąc, iż papież nieuznaiący kogo innego za Portugalii króla iak Hiszpańskiego, odmowi mu potwierdzaiącą bullę. *Niechcę*, rzekł do króla dziękuiąc mu za tę łaskę: *tak będź biskupem iak komedyanci są królmi i cesarzami*. Umarł w Lisbonie R. 1657. maiąc lat 60. *Frei e* był umysłu płochego, ale serca wspaniałego i szczerego. Bronił swych przyiaciół skrycie, strofował otwarcie, doskonalił się skutecznie w poezyi i historyi. Zostawił: I. *Życie don Juana de Castro* in fol. tłomaczone na język Łaciński przez *Rolta* Jezuitę Włocha. Xiążka ta iest iedna z naylepszych po Portugalsku pisanych. II. *Poezye Portugalskie* acz w małey liczbie, ale bardzo piękne.

FREJUS, (***) fałszywy poseł Francuzki przy dworze Fezańskim R. 1670. był kupcem Prowanckim. Przybywszy na brzegi krolestwa Fezańskiego, napisał do tamteyszego króla, aby mu przysłał paszport dla tym łatwiey szczęśliwego wykonania poselstwa. Monarcha Fezański przyiął go wspaniale; ofzuść zaś odbierał wszystkie honory przyzwoite prawdziwemu posłowi. Przedawać kazał skrycie swoie towary, nareszcie miał nawet sobie list oddany do *Ludwika XIV.* Ale będąc ieszcze na mieyscu, skłucił się z gubernatorem pewnym, który iego odkrył szalbierstwo; rozkazano mu tedy list dany do króla Francuzkiego oddać, i iak nayrychley z państwa Fezańskiego ustąpić.

FREMINET, (Marcin) malarz, urodził się w Paryżu roku 1567. ieździł do Rzymu wtedy, kiedy malarze byli podzieleni między *Michałem Aniołem* de *Caravage* i *Józefem d'Arpino*, iak mowi *Giosepin*. On do żadney nieprzywięzuiąc się strony, starał się tylko przeiąć to co było naydoskonalszego w tych dwoch malarzach, i dokazał swoiego. *Freminet* był biegły w naukach stosownych do swego kunsztu iako to w anatomii, perspektywie i architekturze, umiał bardzo dobrze rysować. Obrazy iego osobliwszey inwencyi maią przymiot. Ale iego sposob przysadny, wydania zbyteczne figur, muskuły i żyły grube wyrażone, i akcya osob nad naturalna prawie, nie wszystkim podobaią się. *Henryk IV.* uczynił go pierwszym swym malarzem, a *Ludwik XIII.* uczcił orderem S. *Michała* malował sufit kaplicy w *Fontainebleau*, umarł w Paryżu R. 1619.

FREMINVILLE, (Edme de la poix de) urodził się roku 1680. w Verdu w Burgundyi, namiestnik generalnego tego miasta. Był sędzią Palińskim; materye leniczne będąc naypierwszemi z tych, ktore są traktowane w podobney iurysdykcyi obrociły pilne do się przykładania się *Freminvillego*. Owocem prac iego była *la pratique des Terriers* w 5. Tom. in 4to. ktora iest wyśmienitym o lennistwach dziełem. Dodał on do niego 6. Tom. w ktorym traktuie o prawach obywatelow. Uczynił inwentarz alfabetyczny traktatu policyi kommissarza *la Marre*, pod tytułem: *Dictionaire de la Police* w 1. Tom. in 4to. dzieło, to iest: bardzo szacowne *Freminville* umarł w Lugdunie 14. Listopada roku 1773. Był to mąż uczony i pracowity.

FREMIOT *patrz* CHANTAL.

FREMIOT, (Andrzey) arcybiskup Burgoński, rodem z Dionu z familii szlachetney i płodney w zasłużonych ludzi; był w wielu zawiłych interessach użyty pod *Ludwikiem XIII.* i *Henrykiem IV.* zawsze iak rostropny mąż się sprawił. Zostawił *Discours des Remarques de l'église*, przeciw Herezyom R. 1611. in 8vo. i inne dzieła. Prałat ten szacowny umarł w Paryżu R. 1641.

I. FRENICLE, (Mikołay) poeta Francuzki urodził się w Paryżu roku 1600. był generalnym konsyliarzem mennic, umarł dziekanem tychże Mennic roku 1662. ćwiczył się w naukach z innemi urzędnikami ostatniego wieku, przenoszącemi literaturę nad rozrywki okazałe młodzi rycerskiey i wspolkę z kobietami. Zostawił rozmaite sztuki teatralne. Pierwszą *Palemon* i *Niobę* in 8vo. dwie pasterki. II. *L'Entretien des Bergers* inną pasterkę. III. *Poema* pod tytułem: *Jesus Crucifié*. IV. *Tłomaczenie Psalmow* wierszem &c. wszystkie te dzieła są pomierne.

II. FRENICLE, *de Bessy* Bernard, brat poprzedzaiącego, umarł R. 1675. był iednym z naylepszych arytmetyków swego wieku i przez to samo zasłużył na przyiaźń *Kartezyusza*, sławny ten filozof bardzo w wielkim miał szacunku iego arytmetykę, ktora go prowadziła do takich uszczegulnień, do ktorych rozbior czyli analyzki ledwie mogł doprowadzić. Dziwował się: że bez pomocy algebry (ktorey on w samey rzeczy nigdy nieużywał) *Bessy* był tak głębokim w tey nauce. Znayduią się niektore iego pisma w 1. Tomie dawnych *Pamiętnikow* akademii *umiejętności* ktorey był towarzyszem, a między innemi sposob rozwiązania problematow przez wyrzucanie liczb.

FRERET, (Mikołay) urodził się w Paryżu R. 1688. z prokuratora parlamentu. Został rzecznikiem iedynie przez przychylenie się do woli swey familii. Zeszaś z natury żadnego nie miał do prawa gustu, a przeto żadnego talentu do; sposobnego, więc ie porzucił a chwycił się historyi i chronologii, do ktorych miał osobliwszą skłonność, akademia napisow przypuściła go do siebie, w wieku iego 25. wstawił swoie weyście *mową nad początkiem Francuzow*, mocną wprawdzie, ale zbyt śmiałą, ktora złączona z niedyskretnemi przycinkami o interessie xiążąt krwi z regentem, była przyczyną: iż był do Bastyllii wsadzony. Dany mu do czytania *Bayle*

pocieszał go w tym nieszczęśliwym losie. Tyle razy go przeczytał, iż prawie na pamięć umiał. Od owego to czasu maxymy tego sławnego sceptyka wpiły się, iż tak rzekę w umyśl iego. Łatwo to poznać można z *listow tego Trazybula do Leucyppa*, i z *roztrząśnienia Apologistow Chrystianizmu* R. 1767. in 8vo. dzieła te po śmierci swego autora wydane rownie są zuchwałe iak poprzedzaiące. *Freret* na wolność wyszedłszy znowu począł przykładać się do swych dawnieyszych nauk. Winniśmy iemu I. rozmaite *Pamiętniki* pełne nayglębszey erudycyi, i rozważań nayzawilszych. Znayduią się one tu i owdzie rozrzucone w rozmaitych Tomikach kollekcyi akademicznych nauk wyzwolonych. Z tych nayciekawsze są te, w ktorych obiaśnia chronologią Lidyńską i Chińską. II. *Przemowę Noty* i część tłomaczenia romansu Hiszpańskiego pod tytułem: *Tyran le Blanc* we 2. Tom. in 12mo. III. Niektore dzieła płoche, ktore pisał dla rozerwania się w swey erudycyi trudach, ale ktore niezabawiaią mądrego czytelnika. *Freret* miał obszerną rzeczy wiadomość. Znał ciąg i intrygę prawie wszystkich sztuk rozmaitych Europy teatrow. Pamięć iego była nadzwyczayna. Pisał czysto i gładko, ale mięszał często ofobliwsze zdania. Umarł R. 1749.

FRERON, (Eliasz-Katarzyna) urodził się w Quimper roku 1709. za młodu wcześnie wielkie okazał talenta, wstąpił do Jezuitow dla ich tam wydoskonalenia. Uczył pomyślnie przez nieiaki czas w kollegium *Ludwika Wielkiego*. Xięża *Brumoi* i *Bougeant* nie mało mu do iego dopomogli oświecenia. Będąc przymuszony dla pewney kłotni wystąpić od xięży Jezuitow, dopomagał z początku X. *des Fontaines* w układaniu iego pism. Wydawał potym mały Dziennik pod tytułem: *Lettres de Mde la Comtesse* in 12mo. 1746. Hrabina ta była tłomaczką rozumu i dobrego gustu. To co mowiła wykładała iaśnie, rozumnie i grzecznie. Ze zaś pismo to uwłaczało sławie niektorych uczonych ludzi, ci więc tyle dokazali: że zakazano daley go kontynuować, ziawiły się one na nowo R. 1749. lecz pod innym tytułem: na początku tegoż roku *Freron* wydał swoie *listy nad niektoremi pismami swego czasu*, ktore zamykaiąc w sobie krytykę rownie dowcipną, iak wyszydzaiącą, podobnież iak *Hrabina* niepodobały się większey liczbie pisarzom. Często były przerywane, i to zawsze z utyskiwaniem publiczności, ktora lubi bawić się krytykami tych, ktorzy ich są zamiarem. Wydawszy 13. Tomow iego Dziennika autor wydrukować go kazał R. 1754. pod tytułem: *Pannée littéraire*, wydawał go regularnie 8. Tom. co rok (wyiąwszy R. 1754. ktorego 7. tylko wydał) aż do roku 1776. ktorego umarł w Marcu. Wielki umysł naturalny, wesołość, gust pewny, dowcip delikatny, talent wydawania cudzych błędow przyiemnie: takie były przymioty tego strasznego żurnalisty. Parcyalność, złość częstokroć zbyt widoczna, i prędkość w sądzeniu, takie iego były wady. Był obyczaiow słodkich w posiedzeniu łatwy i zabawny, ale gniew z wyrządzanych mu niesprawiedliwości, częstokroć iegoż samego niesprawiedliwym czynił. Inne dzieła iego są: I. *Recueil d' Opuscules* we 3. Tom. in 12mo. pomiędzy ktoremi znayduią się dosyć szacowne poezye. *Oda* nad batalią *de Fontenoi* iest iedną z naylepszych, ktore wyiść mogły po *P. Rousseau*. II. *Les Vrais plaisirs ou les Amours de Venus & d' Adonis* in 12mo. roku 1748. Dzieło to iest tłomaczone z Włoskiego kawalera *Marini*, ktory ie z nadzwyczayną gładkością i miękkością napisał. III. Miał dozor nad edycyą *Kommentarza* krytycznego nad *Henryadą* przez *la Beaumelle*, ktory przeyźrzał i poprawił po przyiacielsku we 2. Tom. in 8vo. R. 1775. IV. *Freron* pracował ieszcze przez nieiaki czas nad *Dziennikiem Cudzoziemskim*. Ale go porzucił, aby tym lepiey mogł przyłożyć się do swego roku *Literackiego*, na ktory przywiley był przełożony na iego wdowę, i iednego z synow iego, ktory wart iest iść w oycowskie ślady.

FRESNAYE, (Jan Vauquelin de la) z początku rzecznik krolewski w sądzie w Caen, potym namiestnik generalny, nareszcie prezydent tego miasta, w ktorym umarł roku 1606. maiąc lat 72. Pierwszy on z poetow Francuzkich, ktory pisał *Satyry Fresnaye*, bardziey rozumne niż zabawne, nie maią, ani owey mocy *Regniera*, ani uszczypliwości *Boileau*; a przeto nie są w guście u Francuzow, ktorzy z natury są przyiaciołami przycinkow i epigrammatu. Zostawił ieszcze *de la Fresnaye* I. *Sztukę Poetyczną*, ktorą iuż nikt nie czyta i niepowinien czytać, gdyż to co w niey iest dobrego gdzieindziey znayduie się. Reszta zaś iest zbiorem przepisow śmiesznych ladaiakim wierszem podanych. II Poema pod tytułem: *Pour la Monarchie de ce Royaume contre la division*, dzieło to oznacza gorliwego patryotę, ale nie dobrego poetę. III. Dwie xiążki *Idyllow*, a trzy inne *epigramatow*, *napisow*, i *sonnetow*. Te wszystkie poezye przez niegoż samego były zebrane w Caen in 8vo. 1605. Był oycem *des Ivetaux* (*patrz* to słowo.)

I. FRESNE, (Hennekwin margrabia de) urodził się z gwałtownemi passyami. Zapamiętale, był zakochał się *w Maryi Elżbiecie Girard de Tilley*, corce prezydenta sądow skarbowych. Wykradł ią tedy, i kazał dać sobie błogosławieństwo małżeńskie, przez iednego z swoich przebranego pokoiowcow. Oyciec pani *de Fresne*, ścigał go wszędy zapalczywie, nareszcie familia otrzymała od pana *Tilley*, iż przystał na to małżeństwo byleby formalnie publicznie było odprawione. Wkrotce nowo-żeńcy skłocili się między sobą. Margrabia de *Fresne* umyślił pozbawić się swey żony. Tym tedy końcem powiozł ią z sobą do Genuy dla znalezienia tam okrętu idącego do Carogrodu. Zamyślał nań ią wsadzić i zaprzedać iako niewolnicę i przeświadczony, iż gdy będzie w saraiu zamknięta, mowy o niey ludzkie ucichną. Ale margrabina to przeyrzawszy, zwierzyła się z swey boiaźni swemu powozicielowi, ktory znalazł iey sposob schronienia się do państw Sabaudzkich. Nieomieszkał margrabia puścić się za nią. Gwałty iego dały obrońcow *Pani de Fresne* na ow czas on odmienił swoy postępowania sposob, i dokazał iż wszystkich przeświadczył o słuszność swych zamysłow. Powrocono mu żonę pod kondycyą: iż za nią odpowie krolowi Francuzkiemu i xiążęciu Sabaudzkiemu. Aby zapobiedz staraniu swey żony o separacyą margrabia przedsięwziął napisać imieniem swey żony 27. listow wolnieyszych iednych od drugich, niby do 27. iey amantow. Ale na szczęście gdy wyszedł na momencik dla rozmowienia się z pewnym człowiekiem, margrabina dwa z nich odpieczętowawszy doszła co w nich znaydowało się. Czego mąż iey niespostrzegł. Powrociwszy tedy do

Francyi, rozpoczęła swoy proceſſ o ſeparacyą, którą otrzymała przez dekret 17. Marca 1680. *Gatien de Courtils* napiſał z tey okoliczności romans w 1. Tom. in 12mo. ktory był dobrze przyięty, acz źle napiſany.

II. FRESNE, (Abraham Alexy Quinault du) urodził ſię z familii od dawnego czaſu przywiązaney do teatru, ktora wydała wiele wyśmienitych oſob do ſceny Francuzkiey. Oyciec iego grywał pomyślnie R. 1695. i oddalił ſię R. 1717. *Du Freſne* był bardzo młody, gdy ſię ukazał pierwſzy raz na teatrze. Zaczął dnia 7. Października roku 1712. od roli *Oreſtesa*, w owey przedziwney ſztuce *Elektry*, w ktorey *Crebillon* wydał cały ſwoy dowcip prawdziwie tragiczny. Talia ſzlachetna i piękna, oczy wymowne, ułożenie twarzy, i mowa nad podziw nie były iedynemi przymiotami ktore dopomagały do pomyślności i chwały *du Freſnu*. Nauki *Pontevilla* i właſne przyłożenie ſię dokończyły to w nim wydoſkonalić co natura zaczęła. Odtąd iak ſławny *Baron* oddalił ſię, prawdziwy guſt deklamacyi zupełnie zniknął: *du Freſne* go przywrocił. Rownie był wyniosły i dumny iak *Baron* mawiał ſkromnie o ſobie: " Maią mnie za „ ſzczęśliwego: o błędzie poſpo„ lity. Przełożyłbym nad moy „ ſtan los owego ſziachcica, kto„ ryby ſpokoynie pożywał 12000. „ liwrow intraty w ſwoim ſtarym „ zamku . . . „ *Du Freſne* bardzo był ſzumny zaledwo kiedy gadał do ſwoich ſłużących; i kiedy ſzło o zapłacenie fiakra, lub nieſącemu lektykę, przeſtawał albo na dawaniu znaku tylko, albo na wyrzeczeniu z pogardą: zapłacić tym nieſzczęśliwym. Umarł roku 1767.

FRESNE, *patrz* CANGE... CANAYE... FORGET... *i* O (Franciſzek d')

FRESNOY, (Karol Alfons du) urodził ſię w Paryżu roku 1611. z oyca aptekarza, był przeznaczony przez ſwoich rodzicow do lekarſtwa, a przez naturę do poezyi i malarſtwa. Porzucił tedy leki, dla nauk wyzwolonych po mimo złego za to z ſobą i nielitościwego familii poſtępowania. Uczył ſię z początku ryſować pod *Perier* i *Vouet*. Z pod nich udał ſię do Włoch maiąc iedynie pędzel za ſpoſob ſwoiego wyżywienia. *Du Freſnoy* dla uczciwego utrzymania ſię muſiał malować oſtatki, i kawałki architektury. *Piotr Mignard*, z ktorym żył w ściſłey przyiaźni aż do śmierci, przybywſzy do Rzymu, dopomogł mu do wydobycia ſię z niedoſtatku, codzień to bardziey rozſzerzała ſię ſfera iego wiadomości. Doſkonalił ſię w *Rafaelu*, i ſtarożytności, im daley poſuwał ſię w teoryi ſwego kunſztu ſwoie uwagi wykładał wierſzem Łacińſkim dla wyćwiczenia ſię w praktyce. Z tych zgromadzonych obſerwacyi, urodło iego poema *de arte Graphica o ſztuce Malarſtwa*. Dzieło to ieſt bardzo przednie, co ſię tycze przepiſow; ale piſane ieſt bez wſzelkich ozdob i wdzięków, i daleko podleyſze co ſię tycze czyſtości i gładkości ſtylu od poemmatu Łacińſkiego l'abbé *Marſi* w teyże materyi. Pan *Vatelet*, ktory piſał w teyże materyi w Francuzkim ięzyku połączył gruntowność pierwſzego z przyiemnością drugiego. *Du Freſnoy* koleią raz piorem drugi raz pędzlem ſię bawił. Wyrownywał *Tytienowi* w dobieraniu kolorow, *a la Carache* w ryſowaniu. Ryſunki iego i portrety ſą rzadkie. Umarł R. 1665. u iednego z ſwoich braci we wſi Villiers-le-Bel o 4. mile od Paryża. Poema iego o *Malarſtwie* przełożone ieſt na ięzyk Francuzki przez *Rogera de Piles*. Naylepſza edycya tego dzieła ieſt Paryzka roku 1673. ktorą przyozdobiono figurami *Clerka* in 12mo. *patrz* iego pochwałę w życiach malarzow przez *de Piles*.

FRESNY, (Karol Riviere du) urodził ſię R. 1648. miany był za wnuka *Henryka IV.* do ktorego miał iakieś podobieńſtwo. Łączył do guſtu generalnego do wſzyſtkich kunſztow talenta oſobliwſze do muzyki, i ryſunkow. Bez ołowka, pędzla i piora roſkoſzne umiał wydawać obrazy. Z rozmaitych koperſztychow wybierał części człowiecze, źwierzęce, roſlin, z ktorych układał rzecz iaką odryſowaną w iego tylko imaginacyi. Celował oſobliwie innych w ſztuce rozrządzania ogrodow; przez ten talent otrzymał patent kontrolera ogrodow krolewſkich i przywileyna manufakture zwierciadł. Rozrzutny i marnotrawca prawie *du Freſny* przedał go za pomierną ſummę. Na rozkaz iednak *Ludwika XIV.* płacili mu Entreprenorowie penſyą dożywotnią od 3000. liwrow. Monarcha ten mawiał: " Jeſt dwoch ludzi „ takich, ktorych nigdy niezbo„ gacę, to ieſt, du *Freſny* i *Bon„ tems.* „ Byli oni oba iego pokoiowcami, i zarowno marnotrawcami. *Du Freſny* porzucił dwor przedawſzy wſzyſtkie ſwe urzędy. Przymus Werſalſki nie mogł ſię zgodzić z iego charakterem. Kochał ſię tak w wolności, iż miał zarazem cztery appartamenta. Skoro tylko wiedziano w ktorym on znaydował ſię, natychmiaſt przenoſił ſię do innego. Udawſzy ſię do Paryża robił ſztuki teatralne wraz z *Regnardem*. Mniemano, iż komedya *Gracz* ieſt raczey dziełem pierwſzego niż oſtatniego. Muſiał tak ſądzący wcale nie znać geniuſza, ani talentow tych dwoch autorow, kiedy takie dał zdanie. *Du Freſny* wydał po *Regnardzie* ſwoią komedyą *Chévalier Joueur*. Oſoby znaiące ſię na guście porownawſzy te dwie komedye z ſobą, łatwo wielką między niemi poznali rożnicę. Gracz *Regnarda* codziennie ieſt przyimowany z nowemi poklaſkami, gdy tym czaſem P. *du Freſny* nigdy iuż nawet na teatr nie bywa dawany. Ani też mowić nie można, aby *Freſny* nie miał talentow, przyznać mu ie trzeba, ale te wcale ſą odmienne od przymiotow *Regnarda*. Wydaie wprawdzie obyczaie i śmiechu godne rzeczy tego wieku przyſtoynie i dowcipnie, ale nie z ową weſołością i mocą komiczną użytą od autora komedyi *Legataire* i *Menechmes*, obrazy iego ſą żywe, uſzczypliwe, i płoche. *Du Freſny* otrzymał R. 1710. przywiley na *Mercure Galant* po śmierci P. *Vivé*. Przyozdobił to dzieło żarcikami i przyiemnością; ale wkrotce nań uſtąpił przywileiu za pewną ſummę. Umarł w Paryżu R. 1724. maiąc lat 76. dwa razy ſię żenił przez intereſſ, przez roztargnienie i nierozmyślność; i dwa razy tego żałował. Dzieła iego były zebrane R. 1731. w 6. Tom. in 12mo. zawieraią w ſobie. I. *Sztuki iego Teatralne*. Z ktorych dotąd ieſzcze grywane ſą naſtępuiące. *La Reconciliation Normande*; *Le Double Veuvage*; *La Coquette de village*; *Le Mariage fait & rompu*, *l'Eſprit de Contradiction*; *Le Dedit*. II. *Cantates*, do ktorych ſam napiſał muzykę. XVIII. *Rozmaite Proſnki*. IV. *Zabawki poważne i komiczne*, małe dzieło często przedrukowywane, pełne opiſywań żywych i zabawnych rozmaitych życia ſtanow. V. *Nowiny Hiſtoryczne &c.* we wſzyſtkich iego piſmach wydaie ſię imaginacya oſobliwſza i zabawna.

FREY, (Jan Cecil) urodził się w Keiserstul. Uczył filozofii w kollegium Montaigu w Paryżu, tam umarł z powietrza R. 1631. *Dzieła* iego Łacińskie *Filozoficzne* były drukowane w tym mieście in 8. 2. T. pierwsze. 1645. drugi R. 1646. w tym ostatnim znayduią się niektore *Pisma Lekarskie*. W tey bowiem nauce miany był za bardzo biegłego.

FREY, *patrz* NEUVILLE.

FREZIER, (Amadeusz-Franciszek) urodził się w Chambery R. 1682. z familii znakomitey w stanie cywilnym, pochodzący ze Szkocyi. Umarł roku 1772. przybył do Rzymu dla doskonalenia się w prawnictwie, ale matematykę bardziey upodobawszy sobie, cały do niey przywiązał się, i do Indzynierow przystał roku 1707. Dwor zlecił mu przepatrzyć osady Hiszpańskie, w Peru i w Chili R. 1711. użył iego talentu do ufortyfikowania St. Malo i S. Dominika R. 1719. i Landau roku 1728. Tegoż to samego roku otrzymał krzyż S. *Ludwika*, i ożenił się. Został potym oberszleytnantem. Zostawił rozmaite dzieła. I. *Traité des Feux d'artifice* roku 1747. in 8vo. II. *Voyage de la mer de Sud*, roku 1716. in 4to. III. *Théorie & Pratique de la coupe des Pierres & des Bois*, w Strazburgu R. 1769. 3. Tom. in 4to. wydał także krotki zbior tey xięgi pod tytułem: *Elémens de Stereotomie*, w Paryżu R. 1759. 2. Tom. in 8vo. Pisma te są użyteczne i dokładne, osobliwie ostatnie iest bardzo szacowne otrzymawszy przez swe zasługi dyrekcyą nad fortyfikacyami iedney prowincyi, był nominowany roku 1740. dyrektorem wszystkich mieysc obronnych Bretanii, sprawował chwalebnie ten urząd do R. 1764. na ow czas maiąc wzgląd na wiek 83. letni, dwor pozwolił oddalić się od interessow temu poważnemu starcowi dawszy mu pensyą przyzwoitą człowiekowi woyskowemu w pośrzod trudow zgrzybiałemu. Osiadł w Brest, gdzie miłe pędził życie na łonie swey familii. Zostawił dwie corki poślubione officyerom morskim (artykuł ten był ułożony po części z *Pamiętnikow*, ktore pan *Frezier* autorow Francuzkim przysłał R. 1765.)

FREZZI, (Fryderyk) biskup Foligno swoiey oyczyzny, został Dominikanem: przyozdobiony był mitrą przez *Bonifacego IX* R. 1403. umarł roku 1416. w Konstancyi pod czas odprawuiącego się w niey Soboru. Jest autorem poemmatu w wielkim szacunku u Włochow będącego pod tytułem: *Il Quadriregio*, albo cztery panowania życia ludzkiego. Pierwsze panowanie iest *Kupidyna*, drugie *Szatana*, trzecie *występkow*, czwarte *Minerwy czyli cnoty*. Było naypierwszy raz wydrukowane w Foligno R. 1481. in fol. Edycya ta iest rzadka i wyszukana, ostatnia i naylepsza iest w Foligno R. 1725. 2. Tom. in 4to. niewiedzieć dla czego niektorzy krytycy przypisywali to dzieło *Mikołaiowi Malpiglt* Bonończykowi. *Frezzi* bez wątpienia iest iego autorem. Takiego są zdania naylepsi bibliografowie Włoscy *Fontanini*, *Crescimbeni*, i *Apostolo Zeno* &c.

FRIART, *patrz* CHAMBRAY, n. III.

FRIBURGER, *patrz* GERING.

FRISCHE, (Dom Jakub) Benedyktyn z kongregacyi S. *Maura* urodził się w Seez, wydał roku 1683. i 1690 z *Donem Mikołaiem le Nourri* nową edycyą S. *Ambrożego* z uczonych not przydatkiem we 2. Tom. in fol: winniśmy także iemu życie S. *Augustyna* nad ktorym pracował wraz z *Donem Vuillant* podług Pamiętnikow X. *de Tillemont*. Nie małą czyni ono ozdobę nowey edycyi dzieł tego oyca S. na ktorych końcu iest umieszczone. *Don Frische* pracował koło nowey edycyi S. *Grzegorza Nazianzeńskiego*, gdy umarł w Paryżu R. 1693. z sławą uczonego cnotliwego.

FRISCHLIN, (Nikodem) urodził się w Balingen w xięztwie Wittembergskim R. 1547. zabił się roku 1590. maiąc lat 43. chcąc uciec z wieży na ktorą go za iego wiersze skazano. Miał wielkie do poezyi talenta. Zostawił 17. xiążek *Elegii*, siedm *Komedyi*, dwie *Tragedyi &c. &c.* Za swoią komedyą *Rebecca* otrzymał koronę laurową złotą, ktorą cesarz *Rudolf* chciał mu dać publicznie na seymie Ratyzbońskim. Był partyzantem sławnego *Ramus*: *Pisma* iego w rzeczach grammatycznych zaręczaią o tym. Pracował także nad *Kalimachem*, *Arystofanem*, *Wirgiliuszem*, *Perseuszem &c.* ktorych albo przetłumaczył, albo obiaśnił notami. *Dzieła iego poetyczne* wyszły we 4. Tom. in 8vo. R. 1598. i 1607.

FRISCHMUTH, (Jan) urodził się R. 1619. w Wertheim w Frankonii, był rektorem, a potym professorem języków w Jenie, gdzie umarł R. 1687. Zostawił I. *Tłumaczenia* bardzo szczęśliwe rozmaitych trudnieyszych kawałkow *Pisma S.* II. więcey LX. *Dyssertacyi* in 4to. filozoficznych i teologicznych w materyach ciekawych, pełnych erudycyi.

FRIZON, (Piotr) z dyecezyi Reims, był nayprzod Jezuitą, potym W. mistrzem kollegium Navarry i doktorem Sorbony. Umarł R. 1651. Zostawił historyą kardynałow Francuzkich pod tytułem: *Gallia Purpurata* roku 1638. in fol. dzieło to było z początku bardzo szacowne, ale nim bydź przestało odtąd iak *Baluze* odkrył iego błędy w swoim *Anti-Frizonius*. II. *Edycyą Biblii de Louvain* z sposobem rozeznania biblii Francuzkich Katolickich od biblii Heretyckich roku 1621. in folio.

FROBEN, (Jan) sławny drukarz, rodem z Hammelburga w Frankonii. Udał się do Bazylii, pierwszy on był w Niemczech, ktory delikatność do sztuki drukowania wprowadził, i ktory miał rozsądek w wybiorze autorow. Wydał dzieła *S. Hieronima*, *Augustyna* i *Erazma*, ktory sam przybył do Bazylei na odgłos sławy iego. Trzy te edycye są naypoprawnieysze ze wszystkich innych dzieł *Frobena*; zakładał sobie wydać na świat dzieła oycow Greckich, gdy umarł R. 1527. z upadnienia. Syn i zięć utrzymywali chwalebnie imię iego.

FROBISHER, (Marcin) żeglarz Anglik, urodził się w xięstwie Yorkskim, krolowa *Elżbieta* wysłała go R. 1576. dla czynienia odkryciow. *Frobisher* odkrył przylądek i przesmyk, ktorym swoie nadał imie, ale nadaremnie kusił się o otwarcie przeyścia do Chin, między Groenlandyą, i nową Francyą, umarł więc admirałem R. 1594. z postrzału z muszkietu, ktory odebrał w Kanale, biiąc się z Hiszpanami.

I. FRELICH, (Wilhelm) urodził się w Solurze w Szwaycaryi. Służył gorliwie i chwalebnie pod *Franciszkiem I. Henrykiem II.* i *Karolem IX.* i kommenderował w randze pułkownika rożnemi regimentami Szwaycarskiemi, w służbie tych monarchow będącemi. Po większey części stałości i mężności iego regimentu *Franciszek I.* był powinien batalii Ceryzolskiey wygranie. Odważny ten mąż był passowany rycerzem przez *Henryka II.* U-

marł w Paryżu R. 1562. 40. lat w służbie woienney przepędziwszy. Wystawiono mu *mauzoleum* w kościele Bernardyńskim. *Frelich* był gorliwy o religią Katolicką i stan żołnierski. Porzucił swoią oyczyznę, gdy ta błędami zarażać się poczęła.

II. FRELICH, (Erazm) urodził się w Gratz w Saryi roku 1700. wstąpił do Jezuitow roku 1716. uczył nauk wyzwolonych i matematyki w Wiedniu, gdzie doskonalił się w nauce poznania medalow. Umarł R. 1758. Zostawił I. *Quatuor tentamina in re nummaria* w Wiedniu roku 1737. in 4to. przedrukowane R. 1750. II. *De figura Telluris* w Passau R. 1757. in 4to. III. *Annales rerum & regum Syriæ*, R. 1751. in fol. IV. *Dyssertacye* o medalach partykularnych, pomiędzy ktoremi iest naypięknieysza pod tytułem: *Familia Vabalathi nummis illustrata* roku 1762. in 4to. &c.

FROIDMONT, (Libert) *Fromondus* urodził się przy Leodium R. 1585. był tłumaczem krolewskim Pisma S. w Louvain, umarł dziekanem kollegiaty *S. Piotra* tego miasta R. 1653. *Kartezyusz* i *Pauseniusz* żyli z nim w przyiaźni. Wydał xiążkę *Augustinus* ostatniego. Nie wielką tym przysługę ludziom uczynił, ile gdy zważemy na kłotnie, ktorych ona była natienieniem. Zostawił *Froidmont* I. Dobry *Kommentarz* Łacińsky nad listami *S. Pawła* in fol. R. 1670. iest to właśnie krotki zbior *Kommentarza Estiusa*. II. *Vincentii lenis Theriaca* przeciw xiężom *Petau* i *Deschampo* Jezuitom. Ostatnie to dzieło iest polemiczne. Zostawił ieszcze inne dzieła w tymże pisane gatunku z śmiesznemi tytułami, iako to: *Lampa S. Augustyna, szczypce do Lampy, rozmowy wierszem między S. Augustynem i S. Ambrożym po Łacinie.*

I. FROILA, pierwszy tego imienia był krolem Hiszpanii, Oviedo, Leonu, i Asturyi, synem zaś *Alfonsa I.* zaczął panować R. 757. początek swego panowania wstawił dobrym rozrządzeniem Policyi w krolestwie swoim, i mężnym oparciem się naieżdżaiącym Maurom. Odniosł potym R. 760. sławne zwycięztwo nad *Omarem* xiążęciem Saracenskim w Galicyi, i ubił mu 54000. tych Barbarzyńcow. *Froila* skaził swoią sławę zaboystwem brata swego *Wimazana*, za ktore się wkrotce pomścił *Aurelius* brat iego drugi, ktory mu odiął i tron i życie R. 768.

II. FROILA II. brat *Ordagno* krola Leonu w Hiszpanii, nastąpił po nim R. 923. gdyż potomkowie iego brata nie byli w stanie panowania. W tym tylko umiał naśladować swoiego poprzednika. Za iego przykładem kazał wytracić dzieci pewnego możnego w Kastylii pana nazwiskiem *Don Osmond*, przez tę akcyą tym bardziey do buntu Kastylliyczykow zachęcił. Jakoż ci otwarcie do broni rzuciwszy się odmienili swoy rząd na Republikantcki, stanowiąc dwoch urzędnikow, ktorym rząd nad sobą zlecili. *Froila* umarł z trądu R. 925. niepanuiąc dwoch lat z pełna.

III. FROILA, *patrz* Fruela.

FROISSARD, (Jan) urodził się w Valenciennes R. 1337. Umysł żywy i niespokoyny nie dozwolił mu długo na iednymże zostawać mieyscu, i iednemiż zaprzątać się zabawami. Lubił polowanie, muzykę uroczystości, stroy przepyszny, stoł dobry, wino i kobiety; do samey śmierci posiadał te upodobania nałogiem umocnione. Zdanie iest iż umarł

w Chymasy, gdzie był kanonikiem i podskarbim. *Froissard* był poetą i historykiem, ale bardziey dał się poznać w tym ostatnim gatunku niż w pierwszym. *Kronika* iego pokilkakrotnie była przedrukowana. Naylepsza iey edycya i nayrzadsza iest Lugduńska in fol. we 4. Tom. R. 1559. rozciąga się od R. 1326. do roku 1400. *Jan Stedan* ią skrocił, *Monstrelet* zaś kontynuował do R. 1466. znayduią się w niey przy bardzo dokładnym opisaniu nawet aż do draszek przypadki nayznakomitsze pod ow czas w Europie zdarzone. *Froissard* pensionowany od Anglikow, i uięty podchlebnym z nim krola *Edwarda* postępowaniem, niewstrzędnie mowi o nich tak bezstronnie, iako o Francuzach. Mowią: iż ieden *Manuskrypt* iego kroniki znayduiący się w Wrocławiu, iest wiernieyszy niż wszystkie inne drukowane. Zostawił on ieszcze rozmaite *Poezye* pomiędzy ktoremi naylepsze są iego *Pasterki* zbyt wolno iak przystało na kanonika pisane. Pierwszy prawie *Froissard* wprowadził w modę *Balladę*.

FROLAND, (Ludwik) rzecznik w parlamencie Rotomagskim, umarł R. 1746. Sprawował swoy stan w Paryżu, gdzie był osobliwiey używany do porady w zwyczaiach Normandskich, w ktorych był bardzo biegły. Zostawił niektore xięgi prawne stosowne do zwyczaiow swego kraiu. I. *Mémoires concernant la prohibition d'évoquer les décrets d'immeubles situés en Normandie* R. 1221. in 4to. II. *Memoires concernant les Statuts* R. 1729. 2. Tom. in 4to. III. *Mémoires sur le Sénatus Consulte Velleien* roku 1722. in 4to. IV... *Sur la Comté Pairie d'Eu* in 4to.

FROMAGEAU, (German) rodem z Paryża, był doktorem Sorbony, nastąpił po *Delamencie* w decyzyi kazusow sumnienia. Przez swoią bezinteressowność niechciał przyiąć wszystkie beneficia subie ofiarowane; a zaś przez litość podiął się urzędu heroicznego assystowania wskazanym na ostatnie męki. Sprawował go długo z wielką gorliwością. Umarł w Sorbonie R. 1705. zostawiwszy wielką liczbę decyzyi w przypadkach sumnienia, ktore są zebrane wraz z decyzyami iego poprzednika we 2. Tom. in fol. w Paryżu 1732.

FROMAGET, (N.) umarł roku 1759. pisał dosyć dobrze w sztuce poetyckiey; iest autorem kilku romansow: I. *Kara Mustapha*. II. *Le Cousin de Mahomet*, 2. Tom. in 12mo. III. *Mirtma*. Napisał procz tego kilka sztuk dla teatru komicznego. I. *L'Epreuve dangereuse*; albo *le Pot au noir*, w 1. akcie R. 1740. wespoł z P. *le Sage*. II. *Le Neveu Supposé* w 1. akcie 1748. wraz z *Panardem*. III. *Le Vieillard rajeuni*. IV. *Le Magasin des choses perdues*. V. *Les noms en blanc*. Był charakteru powabnego; a umysłu przyiemnego i naturalnego.

FROMENTHAL, (Gabryel Berthon de) vice-prezydent sądow w Puy w Velay, umarł koło roku 1762. był bożyszczem swoiego wieku dla swey nauki; i nie mniey był szacowany dla swoiey poczciwości. *Decyzye iego o prawie Cywilnym, Kanonicznym i Francuzkim* R. 1740. in fol. powszechnie są od wszystkich prawnikow używane.

FROMENTIERES, (Jan Ludwik de) biskup d'Aire, miewał kazania w Adwent przed *Ludwikiem XIV.* R. 1672. i w poście roku 1680. zawsze powszechnie chwalony. Uczeń X. *Senant*, rownie iak on łączył w swoich kazaniach wielki rozum i gruntowność. Lubo zakazał umieraiąc

ie drukować, iednak ie wydano R. 1684. w 6. Tom. in 12mo. Wielki ten mowca bardziey przywiązany do ſamey rzeczy niż iey ułożenia, zaniedbuie częſtokroć, harmonią, gładkość i czyſtość ięzyka: (*patrz* FLECHIER). Prałat ten umarł R. 1684. żałowany powſzechnie od ſwey dyecezyi, pomimo znacznych odmian, ktore do niey wprowadził.

FRONSAC, *patrz* MAILLE, Nro. III... i ALBON.

FRONSPERG, (Jerzy hrabia de) pochodzący z ſławney familii Tyrolſkiey, urodził ſię w Swabii w Minda przy Memmingher. Mąż ten był odwagi i ſiły nadzwyczayney, ſłużył dwa razy *Karolowi V.* we Włoſzech z wielką ſławą. oſobliwie na batalii pod Pawią; ale złość ſwoią poſunął aż do zaiadłości przeciw kościołowi Rzymſkiemu. *Fronſperg* był Lutrem i fanatyzmem heretyka, łączył dzikość żołnierza. Gdy arcyxiążę *Ferdynand* proponował mu R. 1520. aby zaciągnął woyſko dla ceſarza przeciw papieżowi, chętnie to przyiął zlecenie, obowiązuiąc ſię nawet czynić niektore zaciągi własnym ſwoim koſztem. Kazał ogłoſić iż wzbogaci łupami Rzymſkiemi tych, ktorzy za nim udać ſię zechcą. Na tę więc kupami pod iego chorągwie zbierali ſię łutrzy, i w nadziei Rzymſkiey zdobyczy, przeſtawali po talarze na każdą głowę. Tym ſpoſobem zebrawſzy *Fronſperg* woyſko od 18000. ludzi, udał ſię w Październiku do Włoch. Na ów czas to noſił ſznur przerabiany złotem, z iedwabiem nakſztalt ſzarfy publicznie; a gdy ſię go zapytywano o przyczynę tego, odpowiadał: *Użyię tego do traktowania podobnie papieża, iak* Oltomani *obchodzą ſię z ſwoimi brańmi.* Barbarzyniec ten złączył ſię z woyſkiem xiążęcia *Burbona* na końcu Stycznia R. 1527. Ale nieuyrzał Rzymu; gdyż w czaſie kiedy woyſka dopiero w Bolonii znaydowały ſię, tknięty był apoplexią, z ktorey umarł w Ferrarze na końcu Marca.

FRONTEAU, (Jan) kanonik-regularny S. Geneweſy i kanclerz akademii Paryzkiey, urodził ſię w Angers R. 1614. a umarł w Montargis, gdzie był proboſzczem R. 1662. maiąc lat 48. Zoſtawił rozmaite dzieła: I. *De diebus Feſtivis* in fol. znayduie ſię w *Calendarium Romanum* w Paryżu R. 1652. in 8vo. II. *Antitheſes Auguſtini & Calvini* 1651. in 16to. III. *Epiſtolæ* w Leodium R. 1674. in 16to. IV. *Dyſſertacye* dowodzące że xiążka l'*Imitation* de J. C. ieſt *Tomaſza* a *Kempis* nie *Gerſona* albo *Gerſena*. X. *Frontonu*, daleki od traktowania z gruntu materyi; wyſzukiwał oſobliwſze rzeczy, i nowe formował domniemania, może iednak za uczonego bydź poczytany. Umiał dobrze dziewięć ięzykow; i ułożył piękną bibliotekę S. *Geneweſy*. Pobożność iego rownie była gruntowna iak uprzeyma.

FRONTIN., (*Sextus-Julius-Frontinus*) mężny woiownik i uczony prawnik Rzymianin; był pretorem R. 70. J. C. a potym konſulem. *Weſpazyan* poſłał go roku 78. przeciw Anglikom, ktorych pokilkakrotnie pokonał. Czytanie autorow woiennikow, Greczynow, i Rzymianinow, udoſkonaliło wiele iego znaiomość i biegłość w ſztuce woienney. Zoſtawił IV. xiążek o *Chytrości i ſztukach woiennych*, ktore ſą piſane iak ieſt zdanie pod *Domicianem*, a drukowane wraz z innemi autorami traktuiącemi o *ſztuce woienney* w Weſel R. 1670. 2. Tom. in 8vo. i oſobno w Leydzie R. 1731. in 8vo. i w Paryżu bez not R. 1763. in 12mo. Tłomaczone ſą na ięzyk

Francuzki wraz z *Polyenem* roku 1770. 3. Tom. in 12mo. Dzieło to rownie po woiennemu iak uczonemu ieſt piſane. Wyprawa Angielſka, bardziey go ieſzcze niż czytanie oświecila. *Nerva* dał mu R. 68. dozor nad wodami i wodciągami Rzymſkiemi, o ktorych napiſał dzieło we 2. xiążkach drukowane w Bazylei i Florencyi. Traktat iego *De qualitate agrorum* był wydrukowany w Paryżu za ſtaraniem P. *Turnebe* wraz z innemi autorami piſzącemi o *Granicach*. Dzieło tego ſenatora Rzymſkiego o *Fortelach woiennych w IV. xięgach*, przełożył z Łacińſkiego na Polſki ięzyk *Jakub Cielecki* w Poznaniu R. 1609. in 4to.

I. FRONTO, (*Markus-Cornelius*) retor Łaciński, miał za uczniow L. *Vera* i *Marka Aureliuſza*, ktory w nadgrodę piękných przymiotow iego, ſtatuę mu wyſtawić kazał, ſamego konſularną zdobiąc doſtoynością. Wymowa iego nie była zbyt wyſzukana, ale ſzlachetna i poważna, zawieraiąca w ſobie ową powagę oſtrą. Twierdzą niektorzy, iż w tey mierze wyrownał *Cyceronowi*.

II. FRONTO, (M. Tulius) konſul R. 96. J. C. ſmiał zawołać w zgromadzonym ſenacie, mowiąc o bezprawiach, ktore ſię wkradały w ukaranie delatorow: *Niebeſpieczna ieſt rzecz bydź oſądzonemi od takiego monarchy, pod ktorym wſzyſtko ieſt zakazane*, (chciał on tu mowić o *Neronie*,) *a niebeſpieczniey ſza daleko zoſtawać pod takim, pod ktorym wſzyſtko czynić wolno.* Te oſtatnie ſłowa podały na łatwość *Nerwy*, ktory wprędce zaradzić potrafił nierządem, do ktorych ona była powodem.

FRONTO Ducæus, *patrz* Duc, (Fronton du).

FROULAY, *patrz* TESSE.

FROUMENTEAU, (Mikołay) piſarz XVI. wieku, dzieła iego względem przywrocenia ſtatecznego dochodow pod nieſzczęśliwym panowaniem *Henryka III.* do dziś dnia ſą ieſzcze wyſzukane, pomimo ſwego dawnego ſtyłu dla otworzyſtości, poczciwości i uwagi żądań pożytecznych ktore ſię w nich znayduią. Z tych pierwſzy ieſt pod tytułem: *Secret des Finances de France* in 8vo. roku 1581. Drugi *Cabinet du Roi de France* R. 1582. in 8vo. to oſtatnie pełne ieſt rzeczy fałſzywych i niegodziwych.

I. FRUCTUOSUS, (Swięty) biſkup Tarragoneński, był umęczony R. 259. za rozkazem *Emiliana* gubernatora tego miaſta.

II. FRUCTUOSUS, (Swięty) biſkup Bragſki w VII. wieku, udał ſię na uſtronie, ktore nazwał *Complut*, i tam wyſtawił klaſztor. Umarł R. 665. zbudowawſzy świat, i iak biſkup i iak zakonnik.

FRUELA albo FROILA, uzurpator kroleſtwa *Leona* wpośrzod IX. wieku, był hrabią *Galicii*, a ſynem *Veremonda* krola, zginął przez ambicyą. Niemogąc bowiem patrzeć bez zazdrości na koronę będącą na głowie *Alfonza III.* ſwego ſynowca, ktory naſtąpił po *Ordagno*, będąc godnym przez ſwe piękne przymioty panowania; ogłoſić ſię kazał krolem tey prowincyi. *Alfons* nigdy niepoſądzaiąc o zdradę tych, ktorzy z nim krwią byli złączeni, wtedy dopiero temu uwierzył buntowi, gdy *Fruela* zdoſyć mocnym woyſkiem iuż ſtanął pod bramami Oviedo; ale wkrotce znalazł ſpoſob zabicia ſwego uzurpatora, a przez to powrocenia ſię na tron koło R. 866.

FRUMENCIUS, (S.) apoſtoł Etiopſki, udawſzy ſię do tego kraiu z iednym z ſwoich krewnych, tak ſię podobał krolowi przez ſwą mądrość i naukę, iż iego został faworytem. *Frumence* użył ſwego rozumu dla wprowa-

dzenia religii Chrześciańskiey do Etiopii, na ktorey biskupstwo był konsekrowany R. 331. przez S. *Athanazego*. Chrześciaństwo wielki wzrost za iego pomocą wzięło w tym państwie.

FRUTER, albo raczey *Fruitiers*, (Łukasz) *Fruterius* krytyk, urodził się R. 1541. w Bruges, przybył do Paryża R. 1566. i tam umarł maiąc dopiero lat 25. Był przyiacielem *Mureta* i wielu innych uczonych. Zostawił rozmaite *Dzieła* in 8vo. R. 1584. dobrą Łaciną i dobrze pisane; ktore obiecywały z niego wiele rzeczypospolitey uczonych, lubo młody, sądził iednak tak zdrowo o rzeczach, iak naydoświadczeńsi starcy.

I. FRYDERYK, (Swięty) biskup Utrechtski, syn znacznego pana Fryzyi, rządził z przykładną gorliwością dyecezyą swoią, i odniosł koronę męczeńską w R. 1838. obstawaiąc przy wierze S.

FRYDERYK, xiążę Saski, *patrz* ADELAIDA Nro. II.

II. FRYDERYK I, rzeczony *Barberussa*, syn *Fryderyka* xiążęcia Szwabskiego, i sam xżę Szwabski w R. 1147. po śmierci oyca swego narodził się R. 1121. pozyskał koronę cesarską po śmierci *Konrada III*, w R. 1752. maiący na ow czas lat 31. wybrał się w R. 1152. do Włoch, dla odebrania korony cesarskiey z rąk papiezkich. *Adryan III.* po wielu trudnościach namaścił go podług ceremoniału. Było takowe ułożenie, ażeby cesarz upadł na twarz przed papieżem, całował nogi iego, podawał mu strzemie, i prowadził konia oyca S. za wodzę. *Fryderyk* poddał się z szemraniem takowemu zwyczaiowi, a gdy chybił strzemienia, rzekł: *iż się nigdy nieuczył rzemiesła masztalerskiego*. Tak mało znano w Rzymie co to było państwo Rzymskie, a rozmaite pretensye, tak sobie były przeciwne, że z iedney strony lud się zbuntował, iż papież koronował cesarza bez rozkazu senatu i ludu, z drugiey strony papież *Adryan* pisał w wszystkich liskach, że udzielił *Fryderykowi* beneficium (*insigne Coronæ Beneficium tibi contulimus*). Państwa w Rzymie nawet w pałacu Lateraneńskim, wymalowano cesarza na kolanach prosiącego o koronę papieża, z tym pismem: *Rex venit ante Fores jurans primum Urbis honores, post homo fit papæ sumit quod ante Coronam. Fryderyk* sprzykrzywszy sobie dumę ludu, na ten czas tak nikczemnego, nakazał milczenie wysłanym od niego: *Rzym*, rzekł do nich, *iuż nie iest tym czym był; Karol wielki* i *Otto*, *podbili go sobie*, *a ia iestem waszym panem*. Niemniey urażony listami papieża, mowił: *że Państwo swoie trzyma od Boga i elekcyi xiążąt, a nie iest ie winien koyności papieżow Rzymskich*. Legat przed ktorym te słowa mowił: chciał mu zaprzeczać ich prawdę, *Fryderyk* kazał mu odiechać do Rzymu. *Adryan* zadziwiony tą stałością, posłał mu w R. 1157. legata rostropnieyszego, ktory imieniem papiezkim oświadczył, że przez to słowo *Beneficium* niezrozumiano inwestyturę, ale tylko błogosławieństwo czyli sakrę. Roku poprzedzaiącego 1156. *Fryderyk* porzucił był *Adlaidę* dla zaślubienienia sobie *Beatryki*, corki *Reginalda* hrabiego Burgundyi. Przez to małżeństwo przyłączył hrabstwo Burgundzkie do hrabstw swoich. Po śmierci *Adryana*, zaszłey w R. 1160. wskrzesiły się znowu kłotnie papieżow i cesarzow. *Alexander III.* po nim obrany, niepodobał się *Fryderykowi*, ktory mu następnie trzech zastawił antypapow. Medyolanczykowie kotylkę tę korzyści, ale i swe nawet przywileie. Zwycięzca kazał dowodzić dokumentami wszystkie przywłaszczone lenności i prawa. Czterey doktorowie akademii Boneńskiey, ktorych w tym się radził, bardziey uczeni niż filozofowie, zatopieni w przesądach prawnictwa Rzymskiego, przypisywali mu wszystkie te prawa, nawet udzielność nad całym światem taką, iaką pierwsi cesarze posiadali. Sławny *Barthol* nieomieszkał nawet poczytać za heretykow tych wszystkich, ktorzyby powątpiwać śmieli o monarchii uniwersalney cesarzow Rzymskich. Papież *Alexander III.* przymuszony do schronienia się do Francyi, wyklął *Fryderyka* R. 1168. Klątwa ta odnowiła woynę we Włoszech. Miasta Włoskie uczyniły tegoż roku ligę między sobą, dla utrzymania swey wolności. Medyolanczykowie pomimo zakazu cesarskiego na nowo swe miasto budują. Odnoszą sławne nad nim pod Come zwycięztwo R. 1176. i to przyśpieszyło pokoy między *Alexandrem* i *Fryderykiem*. Wenecya była mieyscem ugody. Musiał dumny *Fryderyk* ustąpić, uznał *Alexandra* za papieża, ucałował iego nogi, służył mu w kościele i prowadził iego mulicę na placu S. *Marka*. Pokoy był poprzysiężony pierwszego Sierpnią R. 1177. na Ewangelią przez 12. xżąt państwa. Wszystko w tym traktacie było z pożytkiem kościoła. *Fryderyk* przyobiecał wrocić to wszystko co należało do świętey stolicy. Włości hrabiny *Matyldy* nie będąc specyfikowane, były nowym powodem do kłotni między cesarzem, i *Urbanem III.* Papież ten właśnie wtedy gdy chce użyć zwyczayney swoiey broni, to iest klątwy dla poniżenia cesarza dowiaduie się, iż *Saladyn* bohatyr swego kraiu i wieku, odebrał Jerozolimę na Chrześcianach. Ta nowina wstrzymała go, potrzebował bowiem *Fryderyka* na podbicie ziemi świętey. Jakoż monarcha ten pisał się na kruciatę R. 1189. *Izaac Lange*. Cesarz wschodni był sprzymierzeńcem *Saladyna* i sułtana Ikony. Musiał się tedy *Fryderyk* wprzod się potkać z Grekami, znioslł ich w kilku utarczkach, odniosł dwa nad Turkami zwycięztwa, wziął Ikonę przedarł się aż do Syryi, i tam umarł roku następuiącego. 1190. panował lat 38. Zachorował w Tarsie w Cylicyi z kąpieli w Cydnus, gdzie też dostał chorobę co i *Alexander wielki* w teyże niegdyś rzece. Umieraiąc zostawił sławną reputacyą swoiey stateczności i wielkości. Pokrył błędy swoiey dumy i ambicyi swym męztwem, szczerością, hoynością i stałością, tak w złey iak pomyślney dobie. Był nadzwyczayney pamięci, i bardzo uczonym na wieki tamteysze, w ktorych niewiadomość tak była wielka, że żaden prawie xiążę Niemiecki ani czytać, ani podpisać swego imienia nieumiał. Nigdy dochody cesarstwa znaczniey-sze nie były, iak pod *Fryderykiem*. Corocznie z Włoch i Niemiec wybierał 60. talentow złota, co wynosi na 6. millionow talarow Niemieckich, summa strasżna na owe czasy, w ktorych państwa cesarskie wielki inż uszczerbek poniosły. Pod *Fryderykiem I.* arcy-

rzystali z tych roztyrkow w roku 1661. chcąc się wybić na wolność. Medyolan, zmierzał do opanowania Lombardyi, i chciał wprowadzić rząd Republikantski do kraiu swego. Ale *Fryderyk* poskromił ich R. 1162. a miasto z gruntu zburzył. Zaorano potym mieysce na ktorym leżało i solą zasiano (*patrz* BEATRIX,) Brelle i Placencya były obalone, a inne miasta chcące bydź wolnemi, utraciły nie-

biſkupi Moguncyi poczęli brać tytuł *Arcy-kanclerzow* państwa.

III. FRYDERYK II, wnuk *Fryderyka I.* a syn cesarza *Henryka IV.* urodził się R. 1194. był obrany krolem Rzymskim R. 1196 a cesarzem R. 1210. maiąc lat 16. Spokoynym dopiero zaczął bydź posiadaczem państwa od śmierci *Ottona* R. 1218. Panowanie iego zaczęło się od seymu w Egrze R. 1219. Na tym seymie kazał poprzysiądz możnym panom państwa, iż niebędą w niczym przeieżdżaiących przez ich włości krzywdzić, i że bić fałszywey nie będą monety. Zwyczaie te Barbarzyńskie miane były za przywileie święte w owych zbuieckich, iż tak rzekę czasach. Uczyniwszy dobry porządek w Niemczech udał się do Włoch. Medyolańczykowie niewpuścili go do swego miasta iako wnuka *Barberuſſy*. Poiechał do Rzymu koronować się przez papieża *Honoriuſa III.* 22. Listopada R. 1220. Wsławił koronowanie swoie surowemi edyktami przeciw heretykom i przysięgą udania się do ziemi S. na krucyatę. *Fryderyk* urodzony we Włoszech, upodobawszy sobie w nich, niebardzo myślał około uskutecznienia swoiego przyrzeczenia. *Grzegorz IX.* następca *Honorego III.* urażony tym opoźnieniem, wyklął go R. 1227. i 1228. grożąc mu nawet złożeniem z państwa, iak gdyby to do niego należało. *Fryderyk* tym zastraszony iedzie do ziemi S. i tam przybywa w miesiącu Wrześniu R. 1228. *Meledin* sułtan Babilońskí przerażony burzą, ktora zaskoczyć go miała, zawarł w rok potym przerwę woyny na dziesięć lat z cesarzem. *Grzegorz IX.* używa okazyi tey przerwy z monarchą niewiernym do wyklęcia na nowo cesarza. Zgromadziwszy więc woysko staie się panem większey części Apulii na ktorą daie inweſtyturę oyczymowi *Fryderyka II. Janowi Brienne.* Młody *Henryk* syn iego krol Rzymski, oświadcza się także przeciw własnemu oycu za namową papiezką, ktory w tymże czasie rozgłasza śmierć iego. Nowina ta lubo fałszywa iest przyczyną generalnego buntu w Sycylii we Włoszech. *Fryderyk* o tym uwiadomiony, wraca się spiesznо do Europy. Zebrawszy na prędce woysko, bierze w swą moc Romanią, Marchią Ankońską, xięztwa Spoletu i Benewentu. Zołnierze krucіaty papiezkiey nazwani *Gwelfowie*, nosili znak dwoch kluczow na plecach. Krzyżacy cesarscy nazywali się *Gibelini* i nosili krzyż. Ci zawsze prawie zwycięzkiemi byli. Nareszcie papież nadaremno używszy wszystkich swych sił, excommunikacyi i intrygi pogodził się z czasem R. 1230. za summę 130000. grzywien srebra, i powroceniem miast na nim wziętych, *Fryderyk* dla tego na tyle przystał, iż wieść go w tymże doszła czasie, iż syn iego zbuntował mu był się w Niemczech. Składa seym w Moguncyi, a obawiaiąc się losu słabego *Ludwika Dobrowolnego* i mężnego, a zbyt łatwego *Henryka IV.* skazuie R. 1235. buntownika na wieczne więzienie, a wkrotce potym sprawuie, że drugi syn iego *Konrad IV.* obrany został krolem Rzymskim. Przywrociwszy pokoy Niemcom wpada do Łombardyi R. 1240. zwycięża Medyolańczykow, i straszną z nich rzeź czyni. Bierze potym inne miasta, podbiia Sardynią, tryumfuie z sił Weneckich, Genueńskich, bierze w swą moc xięztwo Urbinu, Toskanią i Rzym oblega. Pod ów czas to (iak mowią) kazał rozwalać głowy na cztery części, albo też znaczyć żelazem rozpalonym, nakształt krzyża zrobionym wziętych niewolnikow.

Poszedł potym pustoszyć i łupić Benewent, Mont-Cassin, i włości Templaryuszow. To iest pewna, iż *Fryderyk* nieoszczędzał maiątkow duchownych. *Grzegorz IX.* wyklął go na nowo R. 1236. Było to wydanie woyny od papieżow pod ów czas żyiących. Wziął za pretext tego wyklęcia, iż woyska cesarskie złupiły kościoły, że kazał sądzić osobom świeckim zbrodnie przez duchownych popełnione, i że bluźnił przeciw J. C. na seymie Frankfortskim, policzaiąc go w liczbie impostorow, ktorzy świat oszukali. W swoim *Liście* pisanym do xiążąt i prałatow przeciw *Fryderykowi* 12. *calendis Junii* trzynastego roku swego papieztwa 1239. *Grzegorz* takie wyraża słowa: *Quia iſte princeps peſtilentiæ à tribus Baratoribus, ut ejus verbis utamur, ſcilicet Chriſto Jeſu, Moiſe & Mahometo, totum mundum fuiſſe deceptum* &c. (*Patrz* VIGNES (Piotr des). To ostatnie oskarżenie naycięższe ze wszystkich fałszywym było okazane przez cesarza samego w manifeście rozesłanym po wszystkich dworach. Ale żadnego to na papieżu nieuczyniło wrażenia, ktory nietylko że klątwy rzuconey niezdiął, ale nadto do tego stopnia niegodziwą swą nienawiść posunął, iż sam wstąpiwszy na ambonę ogłosił kruciatę przeciw niemu, i uwolnił iego poddanych od przysięgi posłuszeństwa. Cesarz na to mu odpowiada, porażaiąc iego woyska i karząc buntownikow, *Grzegorz* zawsze coraz to zapalczywszy, nakazuie xiążętom Niemieckim obrać nowego cesarza. Daią ci mu na to odpowiedź, iż wprawdzie papież ma prawo koronowania cesarzow, ale nieskładania ich podług swoiey woli. *Grzegorz* chciał zgromadzić zbor przeciw niemu, ale prałaci Francuzcy, Angielscy i Hiszpańscy zabrawszy się na okręty w Genuy, byli w niewolę wzięci przez *Henryka* syna naturalnego cesarza, a krola Sardyńskiego. Boleść ztąd tak ścisnęła serce papieża, iż wkrotce z niey umarł. *Celeſtyn IV.* iego następca, rządził stolicą papiezką przez 18. dni tylko. Po czym Rzym zostawał bez rządcy przez 19. miesięcy. Nareszcie *Innocenty IV.* został obrany. Papież ten przyiazny *Fryderykowi* będąc kardynałem, wyniesiony na naywyższe kościoła dostoieństwo, musiał koniecznie bydź iego nieprzyiacielem. Po wielu nieużytecznych negocyacyach, złożył go nareszcie na sławnym zborze Lugduńskim R. 1245. Pewny mnich Cysters oskarżał go w długiey mowie pełney nierozumu i potwarzy. *Cesarz*, mowił on, *Niewierzy ani w Boga, ani w świętych.* Ale zkąd to ów Cysters wiedział? *Ma kilkanaście żon zarazem.* Ale co to za iedne były te żony? i ieżeli przez to rozumiał iakie metressy, byłoż to sprawiedliwą przyczyną uwolnienia poddanych od przysięgi wierności? *Ma korreſpondencyę z ſoltanem Babilońskim.* Ale za coż krol tytularny Jerozolimski niemogł traktować z swoim sąsiadem? i coby dziś rozumiano o papieżu, ktoryby wyklinał krola Polskiego, za to iż ma swoiego u porty posła? ale podobnych zuchwałych niegodziwości niemasz się teraz przyczyny obawiać, i papieże Rzymu teraźnieyszego, rownie są teraz powolni i roztropni, iak owych czasow byli porywczy i mniey w polityce biegli. Narody związkowe Lombardyi zbiły *Fryderyka.* Monarchowie poczytywali go odtąd za bezbożnika; na dopełnienie nieszczęścia, Niemcy obrali cesarzem przeciw niemu R. 1246. *Henryka* z *Turyngii* a potym *Wilhelma* hrabię Hollandyi R. 1247.

Mowią: iż *Fryderyk* będąc w Apulii odkrył: iż iego lekarz przekupiony od Partyzantow *Innocentego IV.* chciał go otruć, i że ten monarcha widział się bydź aż przymuszonym wziąć Mahometanow na straż swoią. Ale i ci ocalić go niemogli przed zaboyczą zaiadłością *Mainfrida* iednego z iego bękartow, ktory go, iak iest mniemanie, otruł w Florenzuela R. 1250. w R. 57. i udusił poduszką, spostrzegłszy iż żadna trucizna prędko swego skutku nieczyniła. *Fryderyk* był iedynym ze wszystkich cesarzow, ktory pragnąc naybardziey rozszerzyć państwo swoie we Włoszech, naymniey w tym swego dokazał, lubo łożył na to wszystko co tylko użyć należało: to iest odwagę, rozum i wspaniałość. Przyczyna zaś ta nayistotnieysza była, że Włochami niemogł cesarz Rzymski rządzić, iż papieże chcieli panować, a inne państwa Włoskie bydź wolnemi. Wpośrzod zawieruch zakłucaiących panowanie *Fryderyka*, ten wypolerował i przyozdobił kroleftwo oboyga Sycylii, kraie sobie ulubione. jedne miastą przyozdobił, drugie zgruntu pozakładał. Fundował akademie, wprowadził i zaszczepił kunszta i umiał do nich zachęcać. Napisał xiążkę: *De arte venandi cum avibus*, ktora iest drukowana wraz z dziełem *Alberta Magnus de falconibus* w Auszpurgu R. 1596. in 8vo. Za iego zaleceniem tłomaczone były niektore dzieła Greckie na ięzyk Łacińśki, osobliwie pisma *Arystotelesa*; byłby ieszcze więcey uczynił, gdyby nie los nieszczęsny, ktory zakłocił iego żyeie i śmierć przyśpieszył.

IV. FRYDERYK III, przezwany *Pięknym*, syn *Alberta I.* Austryackiego, obrany był cesarzem przez niektorych elektorow R. 1314. ale większa ich część dała iuż była koronę *Ludwikowi Bawarskiemu*, (*patrz* LUDWIK N. V.) ktory go zwyciężył, i wziął wniewolę na generalney i los stanowiącey potyczce Michildorfskiey roku 1322. Odtąd ieden tylko panował cesarz, ieżeli *Fryderyk* był prawnie także obranym dawniey. Umarł R. 1330. podług iednych otruty miłosnym trunkiem, podług drugich zaś roztoczony od robakow. *Duchat* przypisuie mu tę dewiskę: A. E. I. O. V. ktorą *Mateusz Iympius* tak tłomaczy, *Aquila Electa Iusta Omnia Vincit.* Zdarzenie okazuie, iż ta bardziey służyła iego przeciwnikowi.

V. FRYDERYK IV, cesarz, albo III, podług niektorych przezwany *Spokoynym*, urodził się R. 1415. z *Ernesta* xiążęcia Austryackiego, wstąpił na tron cesarski R. 1440. maiąc lat 25. koronowany był w Rzymie R. 1452. przez papieża *Mikolaia V.* Przez przysięgę, ktorą temu oycu S. uczynił, przyobiecał nieczynić w Rzymie żadney sprawy, udzielność oznaczaiącey bez iego zezwolenia. Koronowanie *Fryderyka* i ostatnim w Rzymie odprawuiącym się i niezbyt okazałym było. *Fryderyk* tak się obawiał dać iaką przyczynę rozgniewania na się *Mikolaia V.* iż Włosi mowili: *iż miał duszę umarłą w ciele żywym.* Papież go na krok przez cały czas bytności iego w Rzymie nieodstąpił. Obawiał się bowiem aby pospolstwo niekontente z rządu papieskiego, niewynalazło iakiego sposobu do nakłonienia *Fryderyka*, do odnowienia praw dawnych cesarzow. *Eleonora* Portugalska, ktorą prosił w małżeństwo, udała się do Rzymu, i tam cesarzową była koronowana wraz z swoim mężem. Niechciał *Fryderyk* z początku przywieść tego małżeństwa do skutku we Włoszech, z boiaźni aby dziecię z tego związku spłodzone nie miało obyczaiow Włoskich; aż dopiero *Alfons* dziad żony iego, krol Arragońśki i Neapolitańśki, do tego go nakłonił. Zięć monarcha słaby i zabobonny nieprzystał wprzod na to, aż z wielkim staraniem pooddalał wszystkie pozory oczarowania; gdyż to było głupstwo owego wieku, a osobliwie *Fryderyka*, magii wszystko przypisywać. Cesarz powrociwszy się do Niemiec przez swoie zaniedbanie i niedołężność, był przyczyną woien domowych. Elektorowie zgromadzeni w Frankforcie, nakazali mu do interessow państwa przyłożyć się, pokoy publiczny przywrocić, sprawiedliwość czynić, a występki karać surowie. Pogrożono mu: iż obierą krola Rzymskiego, ktory rządy państwa mieć będzie w istocie, gdy tym czasem przy nim sam tylko tytuł zostanie. Pogrożki te były nieużytecznemi. Węgrzyni R. 1458. poddali się *Matiaszowi* synowi *Huniady* swoiemu obrońcy. *Fryderyk* o tym uwiadomiony przestaie na odmowieniu mu korony S. *Stefana*, ktorą w swoich miał rękach, i tym daie pochop do krwawey woyny. *Matiasz* wpada do Austryi, bierze Wiedeń, wypędza z niego cesarza, ktory niemyśląc o obronie państwa, z klasztoru do klasztoru przenosi się czekaiąc na śmierć swoiego zwycięzcy. Powtarzał bez przestanku te słowa, ktore powinny bydź wyryte na sercu filozofa, ale nie monarchy: *Puszczenie w niepamięć tego czego odzyskać niemożna, iest naywiększym szczęściem.* Sprawował się podług tego zdania, i zakończył woynę haniebnym traktatem R. 1487. Umarł R. 1493. maiąc lat 78. Na początku panowania tego monarchy R. 1440. kładą wynalezienie drukarni. *Patrz* FUSTH.

VI. FRYDERYK I, krol Duński R. 1523. po wypędzeniu okrutnego *Krystyerna*, utrzymał się na tronie przez mądrą politykę i przez rycerski oręż. Uczynił związek z *Gustawem I.* ktory zostawszy krolem Szwedzkim, zawarł ligę z Anzeatyckiemi miastami, dobył Kopenhagi sławnego Duńskiego miasta. Ziednał sobie szlachtę swą hoynością i narod, wprowadzaiąc Luteranizm do państw swoich R. 1526. Umarł R. 1533.

VII. FRYDERYK II, krol Duński, syn i następca *Krystyerna III.* umarł R. 1588. maiąc lat 54. Rozszerzył państwa swoiego granice, sprzyiał akademii Kopenhagskiey, zaszczepiał nauki, kochał uczonych, i dał protekcyą *Tycho-Bracheuszowi*. Panowanie iego było spokoyne oprocz krotkiey woyny ze Szwedami; ale i ta szczęśliwie była zakończona R. 1570.

VIII. FRYDERYK III, nayprzod arcy-biskup Bremeński, potym krol Duński Roku 1648. po śmierci *Krystyerna IV.* swoiego oyca, stracił kilka miast, ktore *Karol Gustaw* krol Szwedzki mu wydarł. Umarł R. 1670. maiąc lat 61. wyiednawszy u swego narodu, iż korona przedtym przez elekcyą dawana, zostanie na potym dziedziczną w iego domu. Szlachta traktuiąca surowie inne państwa stany, utraciła tegoż czasu znacznieyszą część swoich przywileiow.

IX. FRYDERYK IV, krol Duński, syn *Krystyerna V.* wstąpił na tron po swoim oycu roku 1699. Związał się z carem *Piotrem* i krolem Polskim przeciw *Karolowi XII.* ktory go przymusił do zawarcia pokoiu. Po woynie nie bardzo pomyślney, gdy krol Szwedzki był przymuszonym ustępować do Turek, *Fryderyk* nadgradzaiąc swoie straty, wydarł

mu kilka miaſt. Umarł R. 1730. maiąc lat 59.

X. FRYDERYK-August II, *patrz* August II.

XI. FRYDERYK-August III, *patrz* August III.

XII. FRYDERYK, xiążę z Heſſe-Kaſſel, poiął za żonę 4. Kwietnia R. 1715. *Ulrykę Eleonorę* ſioſtrę *Karola XII.* krola Szwedzkiego. Pani ta po okropney śmierci woiownika brata ſwoiego, naſtąpiła po nim na tron 3. Lutego R. 1719. Złożyła ią roku naſtępuiącego dla *Fryderyka*, ktory był obrany krolem Szwedzkim 4. Kwietnia R. 1720. Toczył woynę z Moſkalami, ktorzy woyſka iego pokilkakrotnie zwyciężyli. Umarł R. 1751. maiąc lat 75. bezpotomny.

XIII. FRYDERYK-Wilhelm, *Wielki*, elektor Brandeburſki, urodził ſie w Kolonii nad Sprą R. 1620. toczył pomyślnie z Polakami woynę, ktora zakończyła ſię traktatem Braunsbergſkim R. 1657 Podczas woyny R. 1674, przeciw *Ludwikowi XIV.* złączył ſię z krolem Hiſzpańſkim i Hollendrami. Wpadł do Alſacyi z ſwoim woyſkiem, ale wkrotce muſiał ie ztamtąd wy...agnąć dla zaſtawienia go Szwedom, ktorzy byli naypierwſze miaſta Brandeburgii opanowali. Wygnał ich wſzyſtkich *Fryderyk* z kraiow ſwoich, wpadł na wyſpę Rugen, wziął Fehrschantz, Stralſund, Grzynwald, i zawarł zyſkowny traktat owoc zwycięztw ſwoich. Umarł R. 1688. ztą oboiętnością heroiczną, ktora w nim widzieć ſię dawała na placu potyczki. Sławny autor *Pamiętnikow Brandeburſkich* tak go maluie, albo raczey taki napiſał panegyrik iemu: "*Fryderyk II.* „ *Wilhelm* miał wſzyſtkie przy„ mioty, ktore udziałać mogą „ wielkiego człowieka; wſpania„ łość, łaſkawość, wielką duſzność, „ ludzkość.... Był reſtauratorem „ i obrońcą ſwoiey oyczyzny, fun„ datorem potęgi Brandeburſkiey, „ arbitrem ſwoich rownych... Z „ małemi ſpoſobami wielkich do„ kazywał rzeczy, ſam był mini„ ſtrem i generałem, i uczynił „ ſam kwitnącym to państwo, kto„ re przy ſwoim wſtępie na ele„ ktorſtwo zoſtał zagrzebane pod „ ſwoiemi obalinami.„ Można znaleść w tymże porownanie iego z *Ludwikiem XIV.* ieſt nayprzednieyſze mocy i dowcipu dzieło. Szczupłość dzieła tego niepozwala nam przyozdobić go tym kawałkiem.

XIV. FRYDERYK I, elektor Brandeburſki, ſyn poprzedzaiącego, nar: ſię w Krolewcu 1657. Tyt. *Krolewſki* iechtał bardzo iego ambicyą, z tey przyczyny negocyował R. 1700. z *Leopoldem*, o erekcyą ſwego xięztwa Pruſkiego na kroleſtwo. Ceſarz niechciał był R. 1695. uznać Prus za xięztwo świeckie; ale R. 1700. gdy *Fryderyk* pomoc mu obiecał przeciw Francyi, bez żadney trudności uznał ie za kroleſtwo. Tymże ſpoſobem nakłonił na ſwą ſtronę Anglią i Hollandyą. Kłotnie między krolem Polſkim i Szwedzkim były przyczyną pozwolenia na to obu tychże koron, maiących interes wſpolny nieurażać *Fryderyka*. Nareſzcie traktatem Utrechtſkim powſzechnie był krolem uznany. Potwierdzono mu w tymże czaſie poſſeſsyą miaſta Geldryi i innych xięztwa tego, ktore był opanował R. 1703. Powiękſzył ieſzcze państwa ſwoie hrabſtwem Tecklenburſkim xięztwami Neuchatel i Walengin. Umarł R. 1713. Monarcha ten był wielkoduſzny, wſpaniały, ale koſztem ſwoich poddanych, wycięczał ubogich dla zwiękſzenia doſtatkow bogaczow. Dwor iego był przepyſzny, poſelſtwa ſzumne, gmachy koſztowne, uroczyſtości

świętne. Fundował akademią w Halli, towarzyſtwo krolewſkie w Berlinie, i akademią ſzlachty. Dał lenność od 40000. talerow ſtrzelcowi, ktory napędził na niego nadzwyczaynego ielenia podczas polowania. Nareſzcie używaiąc wyrazow iego wnuka: *Był wielkim w małych rzeczach, a w wielkich małym.*

XV. FRYDERYK-Wilhelm II, krol Pruſki, urodził ſię w Berlinie 15. Sierpnia R. 1688. począł panować R. 1713. wpośrzod zaciſzy kwitnącego pokoiu. Rzucił ſię nayprzod do rozrządzenia wewnątrz kraiu, przywrocił porządek w ſkarbie, policyi ſprawiedliwości w ſtanie woyſkowym. Stu ſzambelanow ktorych oyciec iego trzymał do 12. zredukował. Własny expens znacznie umnieyſzył, mowiąc: iż monarcha powinien oſzczędzać krwi i maiątku ſwych poddanych. Dobry rząd ſkarbu to ſprawił, iż zaraz pierwſzego R. ſwego panowania utrzymywał 50000. woyſka pod bronią, bez żadnego poſtronnego wſpomożenia. Francya nareſzcie i Hiſzpania uznały go za krola, i za udzielnego xiążęcia Neuſzatelſkiego. Gwarantowano mu Geldryą i Keſſel, nadgradzaiąc za xięztwo d'Orange, ktorego ſię wyrzekł za ſiebie i za ſwoich potomkow. Północ na ow czas zakłucona była woyną *Karola XII.* *Fryderyk* niechciał ſię do niey mieſzać, i wtedy kiedy ten bohater żołnierz tracił ſwe naybogatſze prowincye, *Fryderyk* nabywał baronią Limburſką. Przymuſzony był nareſzcie weyść w tę woynę, i oświadczyć ſię przeciw krolowi Szwedzkiemu, ktorego poſtępki nieprzyiazne, kroki, tym bardziey go urażały, że niechciał ich nadgrodzić. *Fryderyk* przymuſzony wziąść ſię do obrony zawołał: *Ah! trzebaźli, aby monarcha ktorego ſząſnię, przynaglał mię do ſtania ſię iego nieprzyiacielem?* woyſkom iego ſzczęśliwie powiodło ſię. Wypędził Szwedow z Stralzundu R. 1715. i zwycięzcą do Berlina powrocił, niechcąc pozwolić aby mu bramę wyſtawiono tryumfalną. Pogardzaiąc powierzchowności krolewſkiego doſtoieńſtwa, tym bardziey zakrzątał ſię około pełnienia prawdziwych iego powinności. Obalił R. 1717. wſzyſtkie lenności w państwach ſwoich, i uczynił ie dziedzicznemi. Roku naſtępuiącego ograniczył czas proceſſow kryminalnych do trzech mieſięcy. Zaludnił Pruſy i Litwę, ktore powietrze ſpuſtoſzyło. Sprowadził Kolonie z Szwaycaryi, Szwabii i Palatynatu, i z wielkim ie poosadzał i zapomogł koſztem. Wielu cudzoziemcow wezwał do państw ſwoich. Ci ktorzy zakładali rękodzieła w miaſtach, i nowe wprowadzali kunſzta byli od niego zachecani penſyami, przywileiami i nadgrodami. Corocznie obieżdżał ſwoie prowincye; wſzędzie zaſzczepiał przemyſł i wprowadzał obfitość. Od R. 1718. woyſko iego wynoſiło do 60000. głow, ktore on tak po wſzyſtkich porozſtawiał prowincyach, iż pieniądze ktore do ſkarbu one płacili, nazad do ſiebie odbierały od woyſk iego. Towary poſzły w górę; a wełna ktorą przedawano cudzoziemcom, i nierownie drożey wypracowaną odkupowano, niewychodziła odtąd z państw iego. Całe woyſko odziewane było na nowo regularnie corocznie. *Fryderyk* założył ſwoią rezydencyą w Poſtdamie rozkoſznym domie, ktory wkrotce zamienił ſię w piękne i wielkie miaſto, gdzie kwitnęły wſzyſtkie kunſzta. Robiono w nim wkrotce akſamity, rownie piękne iak Genueńſkie. Krol Pruſki fundował w tym mieście wielki ſzpital, w ktorym corocznie

wychowuie się 2500. dzieci żołnierſkich; ſpoſobią ich w nim do takich profeſſyi, do iakich umyſł ich ieſt zdolny. Założył podobnież ſzpital dla dziewczyn, ktore ſą formowane do robot przyzwoitych ich płci. Powiększył tegoż roku 1722. korpus kadetow, gdzie 300. młodzi ſzlachetnie urodzoney ćwiczy się w ſztuce woienney. W tedy gdy *Fryderyk* kwitnącemi czynił ſwe państwa wewnątrz, umiał ie chwalebnie i zewnątrz utrzymać. Podpiſał R. 1727. traktat Wuſterhauzki z ceſarzem, zależał on na wzaiemney gwarancyi. Zaledwo traktat ten ſtanął, gdy o mało co niewybuchnęła woyna w Niemczech, między krolem Pruſkim i Angielſkim. Szło o dwie małe łąki położone na granicach ſtarey Marchii i xięztwa Zell, i o niektorych chłopow Hannowerſkich, ktorych officerowie Pruſcy zarekrutowali. Kłotnia ta zagodzona była na kongreſie Brunświckim. R. 1730. ſławny ieſt przez porożnienie się *Fryderyka* z ſwoim ſynem. Krol Pruſki oyciec czuły ale ſurowy, poſłał go do więzienia do Kiſtryna nad Odrą, i niewypuścił go na wolność, aż zaſzły powtorzone prożby od ceſarza i krola Angielſkiego. Przy końcu R. 1734. ſtanęła ugoda z Francyą, ktora mu gwarantowała xięztwo Bergeńſkie. Tym łatwiey na to przyſtał, iż ſłabość iego zdrowia nieprzepowiadała mu życia długiego. Umarł 31. Maia R. 1740. przyiął śmierć z ſtałością filozofa i rezygnacyą Chrześciańina. „ Polityka *Fryderyka* („mowi wielki ſyn iego) nigdy od„dzielną niebyła od iego ſprawiedli„wości, mniey zabawny rozprze„ſtrzenieniem ſwego państwa, iak „dobrym onego rozrządzeniem, u„ważny w ſwoich umowach, rze„telny w ſwoich obietnicach, ſuro„wy w obyczaiach, oſtry na oby„czaie cudze, ſkrupulatny prze„ſtrzegacz karności woyſkowey, „rządzący państwem temiż ſamemi „prawami co i woyſko, tak był peł„ny ludzkości, iż był chciał aby „iego poddani podobnież iak on „ſam byli ſtoikami.„ Nie lubił ani uczonych ani poetow, poſtrzegłſzy za ſwoim powrotem, charaktery wyrażone na bramie iego pałacu, pytał się dworſkich ſwoich coby to znaczyło? ci gdy mu ie wytłomaczyli, i donieśli że to ſą wierſze napiſane przez *Wachtera* rezyduiącego w Berlinie, krol rozgniewany, każe go natychmiaſt ſzukać, a przywołanemu wnet bez odwłoki uſtąpić z miaſta i z całych państw ſwoich. Poſłał na wygnanie *Wolfa*, bardzo źle przyiął młodego *Baratier*, ktory mu był prezentowany za cud erudycyi: (*patrz* Baratier.) Krolewicz ſyn iego przymuſzony był za życia oyca ſwoiego, kryć się dla uczenia się i przeſtawania z uczonemi. Co za rożnica charakteru między tym monarchą, i iego naſtępcą *Karolem*, *Fryderykiem*, *Sokrateſem* na tronie, *Cezarem* na czele woyſk, zarazem poetą, hiſtorykiem, filozofem, prawodawcą i bohaterem. Wydano *życie Fryderyka II.* we 2. Tom. in 12mo. R. 1741. Dzieło to ieſt pomierne z gazet po części zbierane.

FRYDERYK de Holstein, *patrz* Adolphe-Fryderyk.

FRYGION, *patrz* Phrygion.

FRYNA, *patrz* Phryne.

FRYNIS, *patrz* Phrynis.

FRYXUS, *patrz* Pfryxus.

FUCHSIUS, *patrz* Fusch.

FUENTE, *patrz* II. Ponce.

FUET, (Ludwik) ſławny patron Paryzki, umarł R. 1739. maiąc lat 50. ieſt autorem bardzo dzieła ſzacownego pod tytułem: *Traité ſur les matiéres Beneficiales* R. 1723. in 4to. P. *Rouſſeau de Lacombe* wydał go pod innym

tytułem *Juriſprudence Canonique*, in fol. 1771. znacznie go ulepſzywſzy i powiększywſzy.

FUGGER, (Ulryk) urodził się w Auſzburgu z familii bogatey, był nayprzod ſzambelanem papieża *Pawła III.* a potym zoſtał Proteſtantem. Przyiaciel uczonych, ſamże nim będąc, tak znaczne czynił wydatki dla nabycia rękopiſmow dawnych autorow, iż familia iego zoſtała przymuſzoną, odiąć mu adminiſtracyą dobr iego. Sławny ten mąż uczony udał się do Heidelbergi, gdzie umarł R. 1584. maiąc lat 58. Zapiſał ſwoią bibliotekę, ktora bardzo była piękna, elektorowi Palatynowi. Zoſtawił kilka fundacyi ſławę czyniących iego pamiątce.

FUL, *patrz* Phul.

FULBERT, biſkup w Chartres, kanclerz Francuzki, podług niektorych był uczniem *Gerberta*, potym papieża pod imieniem *Sylweſtra II.* Udał się z Włoch do Francyi, i dawał teologią w ſzkołach kościoła Chartres. Umarł R. 1029. miany za prałata naylepiey w ſwoim czaſie znaiącego się na dawney dyſcyplinie, i umieiącego ią zachować i utrzymać pilnie i dokładnie. *Dzieła* iego wydano R. 1608. in 8vo. Można poznać z iego liſtow, iak był poważany od wſzyſtkich monarchow weſpoł żyiących. Oprocz tego że one ſą bardzo dobrze piſane, zawieraią w ſobie wiele hiſtoryi, karności i zwyczaiow ſwego wieku. Inne iego dzieła ſą: *Kazania*, *Pſalmy* i *Proza*. Ale te nie ſą nayſzacowniey ſzą częścią piſm iego.

FULGENCJUS, (Swięty) urodził się w Lepte w Bizanceńſkim R. 463. z rodzicow ſzlachetnych, porzucił świat, gdzie mogłby być świętnym przez ſwoie piękne przymioty dla zamknienia ſię w pewnym klaſztorze. Zoſtał wkrotce oycem wielkiego zgromadzenia. Wyprowadzono go nareſzcie z iego oſobności, wynoſząc na ſtolice Rużpy w Afryce. Gorliwość iego przeciw Arianom niepodobała ſię *Thraſimondowi* krolowi Wandalow, ktory go do Sardynii wygnał. *Hilderyk* naſtępca tego Barbarzyńſkiego monarchy odwołał go nazad; lud zaś powracaiącego przyiął z uroczyſtością tryumfu. Podczas ſwego wygnania piſał rozmaite dzieła. X. *Sirmond*, wydał z nich niektore w Paryżu R. 1684. in 4to. gdyż nie doſzły nas wſzyſtkie dzieła wyſzłe z pod iego pióra. Naylepſze z tych ktore nam pozoſtały, traktuią o *Przeznaczeniu* i *Łaſce* we 3. xiążkach. Z pomiędzy wſzyſtkich S. *Auguſtyna* uczniow, nikt lepiey nad niego nieprzeiął iego nauki, i z większą ią nie okazał iaſnością. Też ſamę miał roſtropność i przenikłość w czytaniu dzieł tego apoſtoła o *Łaſce*, ktorą ten S. odebrał do ich piſania, z tey przyczyny ſprawiedliwie mu dano nazwiſko *Auguſtyna ſwego wieku*. Umarł roku 533. maiąc lat 65. wiele dobrego udziaławſzy w Afryce, przez ſwą głęboką naukę złączoną z nadzwyczayną cnotą ſwoią.

FULGENTIUS-Planciades, (*Fabius*) ieſt autorem trzech *Xiążek Mitologii* wydanych w Amſterdamie R. 1681. we 2. Tom. in 8vo. z *Tuliuſem Hyginus*, *Lactantiuſem Placidus*, i *Albriciuſem* przez *Munckera*, pod tytułem: *Mithographi latini*. Mowią, iż był biſkupem Kartageńſkim w VI. wieku. Piſał on ieſzcze ciekawe dzieło *De priſcis vocabulis Latinis* w Paryżu R. 1583. in 4to.

FULGOSAS albo Fregosus, (Rafał) uczył koło R. 1438. prawa w Pawii i Placencyi, potym w Padwie, gdzie umarł. Zoſtawił niektore dzieła mało czytane nawet od prawnikow. Jeſt inny *Fulgoſy* albo *Fregoſy*, (Chrzciciel)

ktory był dożą Genueńskim swoiey oyczyzny R. 1478. *Patrz* Fregosy Nro. II.

FULLER, (Mikołay) rodem Southampton, był nayprzod sekretarzem *Roberta Horna* biskupa Winchester, pastorem kościoła Aldington, kanonikiem Salisburskim i rektorem w Waltham. Umarł w Aldington R. 1623. Zostawił: I. *Miscellanea theologica & sacra* w Londynie R. 1617. in 4to. II. *Appendix* do tego dzieła w Leydzie R. 1622. in 8vo. Wiele w nim erudycyi znayduie się. Autor bardzo był biegły w ięzykach wschodnich.

FULDARY, opat S. *Dionyzego* w Francyi, umarł R. 784. nie mało się wsławił przez swą pobożność, przez swe talenta, przez swą zdolność do interessow, i negocyacyi przytrudnych, do ktorych bywał używany. Był arcykapelanem; i zasłużył na ufność rozmaitych monarchow i papieżow. Mowią, iż *Szczepan II.* nadał mu rożne przywileie dla iego opactwa S. *Dionyzego*.

FULVIA, dama Rzymska, poślubiona nayprzod buntownikowi *Klodiuszowi*, potym *Kurionowi*, nareszcie *Markowi Antoniuszowi*, wchodziła do wszystkich okrutnych exekucyi triumwiratu. Gdy iey przyniesiono głowę *Cycerona*, przekłuła ięzyk iego igliczką złotą, dodaiąc do tey krzywdy wszystkie niegodziwości, na ktore tylko złośliwa w zapalczywości kobieta poważyć się może. *Antoniusz* porzucił ią dla *Kleopatry*, w ktorey zapamiętale pokochał się. Chciała aby *August* pomścił się za ten iey uczyniony afront; ale gdy nic od niego otrzymać nie może, bierze się do oręża przeciw niemu i do tegoż podbudza *Luciusa Antoniusa* brata męża swoiego. Gdy *August* został zwycięzcą, udała się na wschod, gdzie będąc źle od *Antoniusa* przyięta umarła z żałości we 40. lat przed Chrystusem. *Fulvia* była iedna z tych kobiet śmiałych, górnych, wielkie przedsiębiorących rzeczy, ktore pod powabami swey płci, maią serce i umysł nayzapalczywszych mężczyzn. Pochodziła z familii *Fulviusow*, ktora wydała tylu konsulow i wielkich wodzow dla rzeczypospolitey Rzymskiey.

I. FULVIUS NOBILIOR, (Servius) pochodzący z sławney familii *Fulviusow*, o ktorey dopiero mowiliśmy, wyniesiony był na konsulat R. 255. przed Chrystusem z *Pawłem Emiliuszem*. Wsławili swoy rząd przez zwycięztwa i nieszczęścia. Dowiedziawszy się o nieszczęsnym *Regulusa* losie, wziętego w niewolą w Afryce, udali się do niey, aby poprzeć sławy oręża Rzymskiego. Odpędzili Kartagińczykow oblegaiących Chypea, a powracaiąc się z wielkim łupem, obay pogineli podczas nawałności wraz z 200. okrętami. *Marcus-Fulvius-Nobilior* wnuk konsula, był posłany R. 189. przed C. do Hiszpanii, gdzie uczynił wielkie dla rzeczypospolitey przysługi. Został także konsulem R. 103. Wsławił się wzięciem Ambracyi przy Golfie Larta, i przymusił Etolieńczykow do zawarcia pokoiu. Za czasow *Augusta* żył senator nazwany *Fulvius*, ktory maiąc nieroztropność wyiawienia przed swą żoną sekretu wielkiey wagi od cesarza sobie powierzonego, gdy ten natychmiast został rozgłoszonym, z żalu miecz w sobie utopił; za ktorym smutnym przykładem, poszła wkrotce i żona iego.

II. FULVIUS-URSINUS, albo Fulvio-Ursino, Rzymianin, bękart (iak mowią) familii *Ursinow*. Pewny kanonik Lateraneński wychowawszy go dał mu swoią kanonią. Zażył z nią dochodow na skupowanie xiążek. Umarł w Rzymie R. 1600. maiąc lat 70. zostawiwszy noty nad *Cyceronem*, *Varronem*, *Columellą*, *Festusem-Pompeiusem &c.* i inne dzieła nad starożytnością, z tych przedniey-sze są: I. *De familiis Romanorum* 1663. in fol. II. *De Triclinio Romanorum* R. 1689. in 12mo. do ktorey użył wszystko to, co tylko piękna literatura kierowana dobrym gustem dodać może dla obiaśnienia tey materyi.

I. FUMEE, (Adam) pierwszy lekarz *Karola VII. Ludwika XI.* i *Karola VIII.* miał pieczęć powierzoną sobie R. 1492. iak dziekan sądow nadwornych parlamentarskich, i posiadał ią aż do śmierci zdarzoney roku 1494. Człowiek ten we wszystkich naukach był dosyć biegły osobliwiey zaś w matematyce, lekarstwie, poezyi, i historyi. *Ludwik XI.* ktory go mocno poważał, używał go często do negocyacyi.

II. FUMEE, *patrz* Reuchlin i Athenagoras.

FUNCH, Funnecius *albo* Funius, (Jan) pastor Luterski, urodził się w Werden przy Norymberdze R. 1518. poszedł za nauką *Osiandera*, ktorego poiął corkę za żonę, i był kapłanem w Prusiech. Koniec iego był nieszczęsny; będąc bowiem przeświadczony iż podżegał *Alberta* xiążęcia Pruskiego (ktorego był kapelanem) przeciw krolowi Polskiemu, był wskazany na ucięcie głowy iako zakłociciel publicznego pokoiu, wraz z innemi do tego mu pomagaiącemi. Miał głowę uciętą w Krolewcu roku 1566. Pisał *Kronikę* od *Adama* do roku 1560. w Wittemberdze roku 1570. in fol. i inne dzieła, ktore śmiercią autora sławnemi się tylko stały: dziś w zupełnym są zapomnieniu.

FURETIERE, (Antoni) rodem z Paryżu, był opatem de Chalivoi, i towarzyszem akademii Francuzkiey, z ktorey był wyłączonym R. 1685. Oskarżała go akademia iż korzystał z iey pracy, dla ułożenia Dykcyonarza Francuzkiego wydanego pod iego imieniem. Usprawiedliwił się z tego w swych wywodach, ale przydał do dowodow, potwarze przeciw niektorym akademikom ostro pisane. Mowią iż chciał z niemi się pogodzić przed swoią śmiercią zdarzoną R. 1688. w roku iego 68. Dykcyonarz iego we dwa lata dopiero potym wyszedł na świat R. 1690. in fol. 2. Tom. albo 3. Tom. in 4to. *Basnage* de *Beauval* poprawił go, powiększył, i wydał inną edycyą daleko doskonalszą od pierwszey R. 1701. we 3. Tom. in fol. przedrukowaną w Amsterdamie R. 1725. we 4. Tom. in fol. Dykcyonarz ten zdaie się być początkiem Dykcyonarza Trevoux, ktorego ostatnia edycya iest R. 1771. 8. Tom. in fol. Przynaymniey nad samą rzeczą iego wydawcy pracowali, tyle do niey dodawszy, iż poznać w nim nawet nie można dzieła pierwszego archytekta. Chcąc wydoskonalić Dykcyonarz *Furetiera*, zbyt go napchali czynami historycznemi, etymologiami niepewnemi, dyssertacyami nieużytecznemi. Trzeba było przestać iak ten akademik uczynił, na rozeznaniu porządnym i iasnym rozmaitych własności, i rozmaitych znaczeń słow, i terminow kunsztow. *Furetiere* dosyć dobrze uskutecznił zamiar pierwszey swoiey edycyi; i iego Dykcyonarz odtąd poczytany był za wyszukanie użyteczne. Pan *Berthelin* wydał krotki zbior Dykcyonarza *Trevoux* we 3. Tom. in 4to. *Furetiere* dał się poznać ieszcze przez inne dzieła. Wydał I. Pięć *Satyr* wierszem in 12mo. i *Przypowieści Ewangeliczne* także wierszem

1672. in 12mo. iak pierwsze, tak drugie ladaiako są pisano. II. *Romans Bourgeois*, ktory teraz iest zabawą mieszczanow, na prowincyi żyiących, lubo w wielkim był szacunku w czasie, był bowiem czytany nawet od ludzi wielkiego świata. Same prawie w nim satyra, a satyra osobista znayduie się. Dzieła podobne giną zawsze z osobami, ktore ich są celem. III. *Relations des troubles arrivés au royaume d'Eloquence*, w Utrechcie 1703. in 12mo: iest to allegorya wymuszona. Styl tego akademika zawsze prawie był słaby w wierszu a ostry w prozie; sama złośliwość humoru iego satyrycznego dodawała mu mocy i subtelności. Znał się bardziey na terminach ięzyka, niż umiał ich użyć. Wydano po iego śmierci xiążkę pod tytułem: *Fureteriana*, zbior ktory nigdy niepotrafi wskrzesić pamiątki tego autora *patrz* Benserade *i* Chapelain.

FURGOLE, (Jan Chrzciciel) rzecznik parlamentu Tuluskiego, urodził się R. 1690. w Castel-Ferrus w niższym Armagnaku. Łączył z nayglębszą biegłością w prawach, w prawnictwie Francuzkim, we zwyczaiach, znaiomość owey części historyi ktora iest stosowna do prawodawstwa wszystkich czasow i wszystkich narodow, i wydał rożne dzieła ściągaiące się do prawodawstwa kraiu swego, tamże wzięte i użyteczne. Ten prawnik będąc pochodnią prawnictwa, przykładem i radą swoich wspoł-obywatelow, umarł w Maiu R. 1761. na łonie swey familii, żałowany od uczonych, opłakiwany od swych przyiacioł, wyryty na wszystkich poczciwych sercach.

FURIE, *patrz* Eumenidy.

FURIUS-BIBACULUS, (*Marcus*) poeta Łacinski rodem z Kremony, żył po roku 103. przed J. C. pisał dzieie wierszem, z ktorego *Macrabius* przytacza niektore ułomki. O nim to wspomina *Horacyusz* w tym wierszu:

Furius hibernas cană nive conspuit Alpes.

Dzieło iest iego dosyć dobrze pisane.

FURSI, *albo* Foursy (S.) *Fursæus* rodem z Irlandyi, przybywszy do Francyi, wystawił klasztor w Lagni koło roku 644. ktorego był pierwszym opatem, umarł w Mazervelles przy Dousbens 16. Stycznia R. 650.

FURST, (Walter) *Furstius* szwaycar z kantonu Uri, był iednym z fundatorow wolności szwaycarow. Złączył się R. 1307. z kilkoma swoiemi wspoł-ziomkami podbudzonemi iuż do zrzucenia z siebie tyranicznego iarzma *Alberta* Austryackiego. Nie mało się popisał *Furst* w tym spisku za cel maiącym dobro publiczne. Wespoł ze swoiemi sławnemi kollegami, przyszedł do opanowania wszystkich Cytadel wystawionych na ichże poskromienie i trzymanie w posłuszeństwie. Wszystkie po wzięciu demoliowano, i to pierwszym było hasłem do wolności. *Patrz* Melchtal.

I. FURSTEMBERG, (Wilhelm) pochodzący z iedney z nayznakomitszych familii Niemieckich, W. mistrz zakonu Inflantskiego albo *Kawalerow Mieczowych*, bronił mężnie swego kraiu przeciw Moskalom. Ale niepowiodło mu się R. 1560. wzięto go bowiem w niewolą, i zaprowadzono do Moskwy, gdzie umarł.

II. FURSTEMBERG, (Ferdynand) biskup Paderborny potym Munsterski, urodził się w Bilfleiu R. 1626. był oycem swego ludu, a *Mecenasem* uczonych. Temu przypisać należy rozmaite zabytki starożytności, ktore się znaydowały w dyecezyi Paderborn-skiey, kazał ie wielkim kosztem

poodnawiać, przyozdobił ie rozmaitemi napisami, i wydał uczone ich opisania w swoich: *Monumenta Paderbornensia*, w Amsterdamie 1672. in 4to. kollekcya ta iest użyteczna i ciekawa. Winniśmy także iemu *Poezye Łacińskie* drukowane w Luwrze roku 1684. in fol. godnemi one stały się tego honoru, przez czystość stylu i szlachetność myśli. Nie uyrzał autor tey przepysznej edycyi, umarł bowiem 6. Lipca R. poprzedzaiącego.

III. FURSTEMBERG, (Franciszek *Egon* xiążę de) syn *Egona* hrabi Furstemberyskiego, urodził się R. 1626. Był wielkim dziekanem, i wielkim sędzią nadwornym Kolońskim, i iednym z naypierwszych ministrow elektora tego miasta, zostawszy biskupem Strazburskim roku 1665. przedsięwziął przywrocić do miasta tego religią Katolicką, i tym końcem przywiązał się do Francyi, ktora ie opanowała roku 1681. Biskup Strazburski umarł w Kolonii 1. Kwietnia tegoż roku.

IV. FURSTEMBERG, (Wilhelm *Egon* xiążę de) brat poprzedzaiącego, nastąpił po nim na iego biskupstwo, przywiązał się także do Francyi, ktora mu dała kardynalstwo i opactwo S. *Germana ad Prata*, w Paryżu, gdzie umarł 11. Kwietnia roku 1704. maiąc lat 75.

FUSCHIUS *albo* FUSCH, (Leonard) przezwany *Eginetes* Niemiecki, urodził się w Wembdingen w Bawaryi R. 1501. Uczył i sprawował lekarską sztukę z wielką sławą w Munachium Ingolstandzie *&c.* Cesarz *Karol V.* dał mu szlachectwo, a *Kosmas* xiążę Toskanii ofiarował mu 600. talarow pensyi coroczney, aby go mogł do swych państw sprowadzić. Doskonalił naybardziey w części nayistotnieyszey lekarstwa w botanice, za iego przykładem i nauką umieiętność ta wskrzeszona została w Niemczech, i wzniosła emulacyą we Francyi i we Włoszech. Z pomiędzy wielkiey liczby dzieł iego wspomnimy tu tylko iego *Historyą Stirpium* naylepszą ze wszystkich w Bazylei R. 1542. in fol. umarł roku 1566. maiąc lat 65. Satyryk *Scaliger* mowi „ iż *Fuschius* nieco inne„ go robił; tylko zbierał dzieła „ innych; a zaś historya iego o „ roślinach iest dziełem dziecin„ nym.„

FUSELIER, *patrz* Fuzelier.

FUSI, (Antoni) doktor Sorbony, i proboszcz S. Bartłomieia. Pozbawiony był swoich beneficyow dekretem officyalskim, na oskarżenia iego o magią i nierządne życie. Sentencya ta będąc potwierdzona prymasowskiemi sądami, *Fuse* udał się do Genewy R. 1619. gdzie ożenił się i umarł. Wydał pod imieniem: *Juvain Solonicque*, Satyrę przeciw *Villanowi* konsyliarzowi rachunkow pod tytułem: *Iz Masligophore* 1607. in 8vo. Miał syna ktory został Mahometaninem w Konstantynopolu dla uyścia inryzdykcyi posła Francuzkiego, ktory go miał sądzić za zbrodnią pewną od niego popełnioną.

FUSTH, *albo* Faust, (Jan) złotnik rodem z Moguncyi, był iednym z owych trzech artystow, ktorym wespoł przypisuie się wynalazek drukarni, dway inni nazywali się *Guttemberg* i *Schœffer*. Nie iest iednak rzecz pewną, ieżeli on wchodził do tegoż odkrycia, chyba dostarczaiąc pieniędzy *Guttembergowi*, ktory był iuż pierwszą probę w Strazburgu uczynił charakterow sztychowanych i ruchomych, przed przybyciem ieszcze swoim do Moguncyi. Co się tycze *Schœffera* będącego z professyi pisarzem, i kto-

ry został potym zięciem *Fusta*, nie można iemu zaprzeczyć chwały wynalezienia formy, i szruby za pomocą ktorych kunsztu ten przedziwny został wydoskonalony. Naypierwszy owoc tego nowego kunsztu, ktory okazuie prawdziwy początek drukarskiey sztuki, była xiążka pod tytułem: *Durandi Rationale divinorum officiorum*, ktorą *Faust* i *Schœffer* wydali R. 1459. za tą roku następuiącego wyszło *Catholicon Joannis Januenſis*: (*patrz* Balbi.) Daią się potym widzieć *Biblia* R. 1462. tak wyszukana od amatorow rzadkości typograficznych. Te trzy dzieła poprzedziły dwie edycye *Psalterza* przez tychże artystow, pierwsza R. 1457. druga roku 1459. obie są drukowane charakterami na drzewie wyrzynanemi wespoł z *Guttembergiem*. Obie te edycye *psalterza*, bardzo rzadkie są nayprzednieyszym w typografii dziełem, zadziwiaiącym ludzi w kunsztach zatopionych, tak przez śmiałość, czystość, i dokładność z ktoremi przemyślny *Schœffer* wydał te charaktery, naśladuiące naypięknieysze pisma swoiego czasu, iak przez piękność i gładkość liter początkowych drukowanych razem trzema kolorami (niebieskim, czerwonym i purpurowym, nakształt emalii) dokładność i czystość impressyi. Są iednak niektore dzieła, ktore że są dawnieysze od wspoźnionych iest mniemanie, lubo na nich ani data, ani imię mieysca lub drukarza nie są wyrażone. Także są. I. *Biblia* znayduiąca się w bibliotece Mazaryniego we 2. Tom. in fol. II. *Speculum vitæ humanæ* z 58. koperszstychami. III. *Historya Starego i nowego Testamentu*, wydana w 40. figurach sztychowanych na drzewie z sentencyami i tłumaczenia Łacińskiemi wyrytemi na tychże figurach. IV. *Historya S. Jana Ewangelisty*, złożona z 48. figur. V. *Ars moriendi*, złożona z 24. kartek, po iedney stronie tylko drukowanych. Przy każdey kartce iest obraz drewniany, okazuiący ktory przykład nędzy życia ludzkiego, z explikacyami sztychowanemi na tychże samych tablicach. Kartki w niey są przykleiane iedne do drugich, xiążka ta była przedana za 1000. liwrow pod czas aukcyi gabinetu P. *Mariette* R. 1775. trzy te ostatnie xiążki wszystkie in fol. poprzedzaią bez wątpienia drugi charakterami ruchomemi, i mogą bydź położone pod R. 1440. biblia musiała bydź wydana R. 1450. i 1455. Głoszono to nie raz w pismach, iż *Faust* przybywszy do Paryża dla zbycia tam części iedney edycyi swoiey biblii R. 1462. i przedaiąc z niey iedno exemplarze za cenę bardzo małą w proporcyi do tego co płacono za biblie pisane, drugie za cenę odmienną zapozwany był od kupuiących, uskarżaiących się, iż ich poszukiwał, i że oskarżony o czarnoxięstwo, z przyczyny zupełney podobności, ktorą w charakterach spostrzegano, musiał z miasta tego umykać. Może to bydź, że *Faust* udawał w Paryżu za manuskrypta, exemplarze tey biblii albo znayduiącey się w bibliotece Mazaryńskiey (o ktorey *patrz* artykuł Guttemberg) że ie przedawał za rozmaitą cenę, że niektorzy kupuiący uskarżali na przekupieństwo. Ale co się tycze oskarżenia o magią, iest to stara bayka niewarta, aby iey dać naymnieyszey wiary. Cożkolwiek bądź iest to rzecz pewna iż potym przypadku *Faust* powrocił się do Paryża. Znaydował się w nim R. 1466. dowod zaś tego iest w exemplarzu *Officia Ciceronis* wydanym tegoż roku przez *Fausta*, *Schœffera* iego zięcia, znayduiącym się w bibliotece publiczney Geneweńskiey, na końcu ktorego pierwszy possessor tey xiążki własną napisał ręką „ że była da- „ na przez *Jana Fausta* w Paryżu „ w Lipcu R. 1466. „ zdanie iest iż *Faust* umarł z powietrza, ktore tegoż roku wygubiło do 40000. obywatelow w stołecznym mieście w miesiącu Sierpniu i Wrześniu, i że to mniemanie iest do wiary podobne, zkąd się pokazuie, iż samo tylko imię *Schœffera* znayduię się na podpisach xiążek potym w Moguncyi drukowanych.

FUZELIER, (Ludwik) rodem z Paryża; przykładał się do nauk od samey swey młodości. Układał *Mercure de France* wraz z P. *Bruere* od miesiąca Listopada R. 1744. aż do swey śmierci zdarzoney R. 1752. 19. Września w wieku iego 80. Przemyślny ten rozumny autor pracował na wszystkie nasze teatra. I. Na operę następuiące pisma od roku 1713. *Les Amours déguisés*; *Arion*; *le Balet des Ages les Fêtes Grecques & Romaines*; *les Amours*; *des Dieux*; *les Amours des Déesses*; *les Indes Galantes*; *l'Ecole des Amans*; *le Carnaval du Parnasse*; *les Amours de Tempé*; *Phaetuse*, akt baletow: i *Jupiter & Europe*. Ta ostatnia grana była w Wersalu. II. Sztuki iego grane na teatrum Francuzkim są: *Cornelia*. *Momus Fabuliste*, *les Amusemens de l'Antonine*. III. Dane od niegoż na teatr Włoski są: *l'Amour Maître des langues*; *le Mai*; *la Méridienne*; *la mode*; *le Faucon*, *Melusine*; *le vieux Monde*; *les noces de Gamache*. IV. Nareszcie sam albo wespol z drugim zrobił wiele sztuk do Opery-Komiczney i do Maryonetek od R. 1701. z tych nayznacznieysze są: *Arlequin Grand-Visir*, *la Matrone d'Ephese*; *Arlequin défenseur d'Homere*, *le Réveillon des Dieux*, &c.

FYLIS *patrz* Phylis.

G.

GAAL, syn *Obeda* udał się do Sichem w zamierze bronienia i wyzwolenia miasta tego od uciemiężenia i tyranii *Abimelecha*; ale niegodnie był zdradzony od pewnego *Zebula*, ktory uwiadomiwszy o wszystkim *Abimelecha* był przyczyną iż *Gaal* został porażony, do ucieczki przymuszony, a woysko iego w sztuki rozsiekane. Powrociwszy się *Gaal* do Sichem, od *Zebula* ztamtąd był wypędzonym.

GABALIS, *patrz* Villars, n. III.

GABATO, (Sebastyan) przezwany *Naucterus*, zasłużył na to nazwisko przez swoią biegłość w sztuce żeglarskiey. Rodem był z Wenecyi. Porzuciwszy swą oyczyznę osiadł w Brystolu w Anglii. Pierwszy umyślił popłynąć do Ameryki inną drogą nie tą ktorą *Krzysztof Kolomb* wynalazł. *Kolomb* płynął zawsze ku wyspom Kanaryiskim, ztamtąd ku Azorskim, i przybywał do Ameryki południowym wschodem. *Gabato* przeciwnie mniemał iż prędzey do nowego świata, i z mnieyszą pracą żeglować można, kieruiąc się ku północnemu wschodowi,

iakoż nieomylił się. *Henryk VII.* dał mu R. 1496. trzy okręty kupieckie, z ktoremi odkrył ziemię Labrador. Chcący się lepiey dowiedzieć o tym sławnym żeglarzu, niech czytaią życie *Henryka VII.* przez kanclerza *Bacona*.

GABBARA, olbrzym na 9. stop i ośm calow wysoki, o ktorym *Pliniusz* wspomina. Sprowadzono go z Arabii do Rzymu za czasow cesarza *Klaudyusza*.

GABETS, *patrz* Desgabets.

GABIENUS, żołnierz z flotty *Augusta*, wpadłszy w ręce *Sexta Pompeiusza* syna W. *Pompeiusza*, wyrzucony był na brzeg iak umarły, gdzie w tym stanie przez cały dzień zostawał. Wieczorem przyszedłszy do siebie rzekł iż chce się widzieć z *Pompeiuszem* lub ktorymkolwiek z iego przyiacioł. Jakoż gdy kilkunastu od niego przysłanych przyszło rzekł: " że był odesłany z piekła, dla „ oznaymienia, iż *Pompeiusza* „ sprawa była popierana od Bo„ gow piekielnych, że ta dobry „ i pomyślny skutek weźmie, i że „ dla zapewnienia tego co mowił, „ wyzienie natychmiast w ich „ przytomności dusze, wykona„ wszy zlecony sobie rozkaz. „ W samey rzeczy wnet skonał, ale powodzenie tey woyny, niezgodziło się z iego przepowiedzeniem. Młody bowiem *Pompeiusz* był zbity we dwa lata potym, i nawet życie stracił za rozkazem *Marka-Antoniusza* R. 35. przed J.C.

GABINIENUS, sławny Pretor, uczył z wielką reputacyą krasomowstwa za czasow Gaulow przez lat 20. pod panowaniem *Wespazyana*. Był podług S. *Hieronima* potokiem wymowy, oyciec ten odsyła do zbioru mow *Gabiniena*, tych ktorzy się kochaią w delikatności i gładkości stylu; ale tych mow iuż dziś nigdzie znaleść nie można.

GABINIUS, (Aulus) konsul Rzymski 58. R. przed J. C. otrzymawszy Gubernią Syryi i Judei przez intrygi *Klodyusza*, przymusił *Alexandra* syna *Aryssobula* krola Judei do proszenia o pokoy, przywrocił *Hyrkana* na godność wielkiego kapłana, i uspokoił Judeą. Obrocił potym swoy oręż przeciwko Parthom; ale gdy *Ptolomeusz Auletus* ofiarował mu 1000. talentow, aby go przywrocił na tron Egypski, puścił się z woyskiem do tego krolewstwa. Chęć zysku była duszą wszystkich iego przedsięwzięć, przedłużał woynę tak długo iak mogł. *Archelaus* nieprzyiaciel *Ptolomeusza* drogo spłacał to opoźnienie. *Archelaus*, gdy został zabity w pewney potyczce; *Gabinius* na ow czas przywrocił iego rywala na to krolestwo. Za powrotem do Rzymu oskarżony był o gwałty i wygnany. *Cyceron* ktory go chciał potępić pod czas iego niebytności, bronił go pod ow czas, i mocno mowił za nim na prozby *Pompeiusza*. *Gabiniusz* umarł w Salonie koło R. 40 przed J. C.

GABOR, *patrz* Betlem-Gabor.

I. GABRIEL-SEVERUS, urodził się w Monembazgi, dawney Epidaurze mieście Peloponezkim, obrany biskupem Philadelfskim roku 1577. porzucił ten kościoł, gdzie bardzo mało Grekow znaydowało się, i poiechał do Wenecyi. Tam był biskupem Grekow znayduiących się na gruncie tey rzeczypospolitey. Pisał rozmaite dzieła teologiczne wydane roku 1671. in 4to. przez *Richarda Simon* po Grecku i Łacinie, z uwagami w ktorych dowodzi, iż go nie można policzyć w liczbie biskupow Greckich - Łacińskich, gdyż pisał przeciw Zborowi Florentskiemu. Lubo mniey przyiazny Łacinnikom prałat Grecki, przypuszczał transsubstancyą

razem z niemi. Jasno to widzieć można w iego *Tractatus de Sacramentis*, ktory iest iednym z naydroższych kawałkow tego zbioru. Inne w nim pisma znayduiące się są: *Obrona* czci ktorą Grecy oddaią chlebu i winu ktory ma bydź konsekrowany, gdy go niosą do świętnicy, *mowa* o użytku *Colibow* czyli legumin gotowanych, *&c.*

II. GABRIEL-SIONITES, uczony Maronita, uczył ięzykow oryentalnych w Rzymie; wezwany był do Paryża dla pracowania koło *Polyglotty* X. *le Jay*. On to dostarczył Biblie Syryiską i Arabską drukowane w teyże *Polyglocie*. Przepisał on ie z rękopismow, i do nich dodał z wielką pracą punkta u sylab, ktore tam widziemy, z tłumaczeniem Łacińskim. Biegły ten człowiek umarł w Paryżu R. 1648. professorem krolewskim ięzykow Syryiskiego i Arabskiego. Uczeni tey stolicy wydoskonalili się pod nim w znaiomości tych ięzykow. Zostawił kilka *dzieł*. Nieukładał on do końca *Polyglotę le Jay*. Prezydent ten bowiem z nim skłociwszy się, wezwał *Abrahama Ecchellensis* na iego mieysce. *Gabriel Sionites* tłomaczył ieszcze geografią Arabską pod tytułem: *Geographia Nubiensis* R. 1619. in 4to.

III. GABRIEL, (Jakub) krewny i uczeń sławnego *Mansarda;* stał się godnym swego nauczyciela. Dokończył budowle *Choisi*, i *Pont-Royal* dzieła zaczęte od iego oyca Architekta krolewskiego. Dał proiekt na *ściek wod Paryzkich*, i plany licznych gmachow publicznych, po między ktoremi za nayprzednieysze kładą *ratusz, gmach sądowy, i wieżą zegarową* w Rennes. Ratusz w Diionie; *Salę i mieysce zgromadzeń stanow, &c.* Przez swoie przymioty zasłużył na godność inspektora generalnego gmachow, ogrodow, kunsztow, i rękodzieł, pierwszego architekta, i pierwszego indzyniera mostow i drog krolestwa, tudzież przyozdobionym został orderem S. *Michała*. Urodził się w Paryżu R. 1661. i tamże umarł R. 1742. syn iego pierwszy architekt krolewski odziedziczył talenta oyca swoiego.

GABRIELI, (N.) prałat Rzymski z familii szlachetney, dał się uwieść pewnemu doktorowi *Oliwa*, bawiącemu się czarnoxięztwem. Byli przytrzymani za rozkazem papieża *Alexandra VIII.* wraz ze swoiemi pomocnikami. Wyznali iż miewali zgromadzenia nocne pod czas ktorych ofiarowali czartowi krew ludzką zmieszaną z hostyami i relikwiami. Zadano im ieszcze inne występki nierownie okropnieysze. Wzięci na torturę przyznali się do rzeczy niepodobnych do wierzenia, ktore tu przytaczać rzeczą iest nadaremną. Znacznieysza część nieszczęśliwych partyzantow *Oliwy*, była potępiona na więzienie. *Gabrieli* stracił wszystkie swoie beneficia i urzędy i był zamknięty w pewnym zamku, gdzie żył do końca ostatniego wieku.

GABRIELLA, (de Bourbon) corka *Ludwika de Bourbon I.* hrabi *de Montpensier*. Poszła roku 1455. za *Ludwika de Tremoutle* zabitego na batalii pod Pawią R. 1525. miała z nim *Karola* hrabię *de Talmond* zabitego na batalii pod Marignan R. 1515. umarła w zamku Thouars w Piktawii w Grudniu roku 1516. Zostawiła: I. *L'inſtruction des jeunes Pucelles*. II. *Le temple du Saint-Esprit*. III. *Le Voyage du Penitent*. IV. *Les Contemplations de l'ame dévote, ſur les myſtéres de l'Incarnation & de la paſſion de J. C.* i in-

ne dzieła pobożne w rękopismach. Xiężna ta rownie wielką miała cnotę iak rozum.

GABRIELLA D'ESTREES, *patrz* ESTREES, n. IV.

GABRIELLA DE VERGI, *patrz* FAIJEL.

I. GABRINO, (Mikołay) przezwany *Laurentio* i *Rienzi* urodził się w Rzymie w podłym stanie; ale nie miał sentymentow zgodnych z nikczemnością swego rodu. Doskonalił się w naypierwszych naukach. Znał gruntownie *Cycerona*, *Valerego-Maxima*, *Tyta-Liviusza*, dwoch *Senekow*, *Kommentarze Cezara*, rownie iako i innych autorow Włoskich. Przez czytanie nayprzednieyszych dzieł dawnego Rzymu, zabrał wielki gust do wolności republikantkiey. Rzymianie dla reputacyi iego deputowali go do *Klemensa VI.* do Awignionu z uprszaniem tego papieża aby się chciał do Rzymu powrocić. *Petrarka* z nim się złączył. Poeta podał papieżowi w tey materyi piękne poema Łacińskie, *Gabrino* zaś wymowną miał do niego mowę. Wystawił w niey Rzym pozbawiony obu swych oczu, państwa i papieztwa. Wymowa iego podobała się papieżowi, ale go nieprzekonała. *Gabrino* powrociwszy się do Rzymu umyślił go opanować. Tyle dokazał iż lud wybrał go za gubernatora miasta z tytułem *Trybuna*. Smiał ogłosić po ulicach Rzymu przy odgłosie trąb „ aby „ każden znaydował się bez bro„ ni w nocy 19 Maia roku 1347. „ w kościele zamku S. *Anioła* „ kazawszy w tymże czasie odprawić trzydzieści mszy do ducha S. na ktorych był przytomnym, wyszedł z kościoła koło 9. godziny, i lud na kapitolium poprowadził. Tam trzy wywiesił sztandary na ktorych wymalowane były znaki walności, sprawiedliwości, i pokoiu; tudzież czytać kazał 15. ustaw, ułożonych dla wprowadzenia *dobrego porzadku* i *rządu*. Pod tym to imieniem ukrywał dumne swe układy. Na ow czas widząc iuż swoią powagę dobrze ugruntowaną przez summissią możnych i pospolstwa, kreował nową radę ktorą nazwał *Izbą sprawiedliwości i pokoiu*. Oczyścił Rzym wkrotce z złoczyńcow zaboycow, z cudzołożnikow, złodzieiow, i ludzi niesławnych. Imieniem swoim całe zastraszył Włochy, a tego postrachu użył na zupełne ich pod swą wolą poddanie. Zebrał woysko od 20,000. ludzi, zwołał zjazd generalny, i posłał kuryerow do wszystkich panow i rzeczypospolit, zachęcaiąc ich do weyścia w ligę *dobrego stanu*, to iest w tym osobliwszego, tedy to iż prawie wszędy dziękowano mu za tę iego gorliwość o interessa swoiey oyczyzny. W tymże czasie Trybun odebrał poselstwa od cesarza *Ludwika* Bawarskiego, od *Ludwika I.* krola Węgierskiego i od *Joanny* krolowy Neapolitańskiey. Pełny dumy i wielkości Trybun śmie do swego trybunału zapozywać *Ludwika* Bawarskiego, *Karola* Luxemburskiego i elektorow państwa. Począł dawać uroczystości dziwaczne, przytrzymywać rozmaitych panow, słowem stał się tyranem teyże samey oyczyzny ktorey chciał bydź, iak sam mawiał wyzwolicielem. Nareszcie otworzył lud oczy, i ostrzegł ten obawiaiąc się nieszczęsnych przygod złożył swoy urząd... *patrz* CERCEAU. Udawszy się na początku R. 1348. do Neapolu żył tam dwa lata z pustelnikami, przebrany w suknią penitenta. Sprzykrzywszy sobie takowe życie, powrocił się nazad pokryiomo do Rzymu, gdzie wszcząwszy bunt umykać musiał do Pragi, zkąd *Karol* Luxemburski krol Rzymski, posłał go do Awignonu do *Klemensa VI.* Papież ten kazał go zamknąć w wieży, zleciwszy trzem kardynałom aby w sprawę iego weszli, i ią roztrząsnąwszy osądzili. Smierć *Klemensa* wstrzymała to tak surowe z nim postępowanie. *Innocenty VI.* iego następca, łagodniey z nim postępował, posłał nawet do Rzymu z tytułem senatora. Nowy tam awanturnik *Franciszek Baroncelli* przywłaszczył był sobie godność Trybuńską. *Gabrino* powstał na ruinach swoiego rywala. Ale szlachta w prętce uknowała śpisek na życie iego. Nadaremne łożył starania do przyduszenia onego. Zdradzony bowiem od iednego z swoich krewnych przytrzymany i zabity w tumulcie został 8. Października R. 1354. Tyran ten miał umysł żywy, przedsiębiorący, utworzenie iakiey rzeczy osobliwsze, dowcip subtelny i przenikły wielką łatwość w tłomaczeniu się, serce fałszywe i dissymuluiące, ambicyą bez granic. Był piękney postawy, ostry obstawacz przy prawie, oszust obłudny, zamyły swoie płaszczykiem religii okrywaiący, używaiący objawień i widzeń dla znalezienia większey wiary i powagi, bezczelny aż do tego stopnia, iż śmiał szczycić się że gruntuie władzę papiezką w tedy, kiedy iey ruynował fundamenta, zuchwały w pomyślności, prędki do upadku w przeciwności, strachaiący się na naymnieysze nieszczęście; ale po pierwszym momencie postrachu, gotowy wszystko przedsięwziąć dla powstania. *Historya* iego była pisana po Włosku przez *Tomasza Fortyfiota* współczesnego. Jest inna po Francuzku, acz nienaydokładnieysza, ale ciekawa i dobrze pisana przez X. *Cerceau* Jezuitę z przydatkami i notami X. *Brumoi* tegoż zakonu. Historyą te drukowano w Paryżu Roku 1733. in 12mo. pod tytułem: *Conjuration de Nicolas Gabrini dit Rienzi tyran de Rome en 1347.*

II. GABRINO-FUNDULO, wspomniony iest w historyi teraźnieyszey Włoskiey przez swą zdradę i okrucieństwo. Po śmierci *Jana* xiążęcia Medyolanu R. 1411. familia *Cavalcabow* potężna w Kremonie opanowała to miasto. *Gabrino* był z początku iey naygorliwszym przyiacielem, ale sam potym naywyższey dostąpić pragnąc godności, zaprosił na wieś do siebie *Karola Cavalcabo* pierwszego swoiey familii, z dziewięcią albo dziesięcią iego krewnemi; gdy się ci do niego ziechali, zbrodniarz kazał ich wszystkich podczas pewnego bankietu pozabijać. Tym sposobem panem rządu zostawszy, rozmaite wyrządzał okrucieństwa; aż też nareszcie *Filip Visconti* xiąże Mediolańśki kazał mu łep uciąć. Nadaremno go napominał spowiednik, aby żałował za swe zbrodnie: rzekł do niego zuchwale, *iż ten tylko miał żal tedyny umieraiąc, iż nierzucił z wierzchu wieży Kremońskiey*, (iedney z naywyższych w Europie) *papieża Jana XXIII. cesarza Zygmunta, gdy ci mieli ciekawość weyścia na nią.*

GABURET, (Mikołay) felczer krola Francuzkiego *Ludwika XIII.* rownie uczynił sobie honor przez piękność swych obyczaiow, iak przez biegłość w swoiey professyi. Gdy zaszkoczyła potrzeba wyznaczenia takich mieysc, gdzieby przyimować można zarażonych powietrzem, zlecono nad tym dozor R. 1621. *Gaburetowi*. Urząd ten dał obszerne pole gorliwości cyruliczey. Sprawił się w tey mierze, rownie prawie iak Missionarz oświecony szukaiący uzdrowienia dusz, i iak felczer doświadczony usiłuiący uleczyć ciała. U-

marł R. 1662. w wieku dość podeszłym.

GACON, (Franciszek) syn pewnego kupca Lugduńskiego, urodził się R. 1667. wstąpił nayprzod do xięży *Oratorii*, ale porzucił tę kongregacyą dla zadosyć uczynienia dwoiakiemu upodobaniu swoiemu do poezyi i satyry. Wielką miał łatwość, mowią nawet iż *Regnard* używał go, gdy był zainteressowany do wykładania wierszem scen niektorych swoich komedyi; ale ta łatwość nazle mu wyszła; nie używał iey iak tylko na obmawianie. Zaszczycał się podłym kunsztem satyryka, i takim się ogłaszał wszędy nawet na czele dzieł swoich. Gdzieniegdzie dosyć dobre rzeczy w iego satyrach znaleść można; ale daleko więcey złych. Znacznieysza ich część ma za cel pomnieyszych autorow ciemnych w swym czasie, a dziś zupełnie nieznanych. *Gacon* lubo powszechnie za satyryka był uznany, przecież miał nieco słuszności. Nieskończenie daleki od talentow P. *Despréaux* swego wzoru, miał też (mowi l'abbé *Trublet*) mniey od niego żołci; i był iednym z tych ludzi, o ktorych się czasem mowi, iż są bardziey głupi niż złośliwi. Był uszczypliwym przez ową ostrobliwą szczerość, ktorey ograniczyć nie miał mocy. Znacznieysze iego pisma są: I. *Le poëte sans fard*, czyli *Discours satiriques sur toutes sortes de sujets* 2. Tom. in 12mo. 1696. kilka miesięcy więzienia były nadgrodą tego dzieła, acz nieco satyrycznie ale dosyć pięknie pisanego. II. *Tłomaczenie Anakreonta* wierszem Francuzkim in 12. naylepsze z dzieł *Gacona*. To iest prawda, iż iego nayprzednieysze dzieła byłyby przynaymniey naygorszemi produkcyami dobrego pisarza. Wykłada poetę Greckiego podług swoiey woli: utopił text w wymyślonych anekdotach o swoim autorze, i w mnostwię uwag satyrycznych, gdzie mniey przykłada się do przełożenia swego oryginału, iak do szkalowania niektorych ludzi uczonych: III. *Anti-Rousseau*, albo *Historya satyryczna życia i dzieł* Rousseau *wierszem i prozą przez pana Franciszka Gacon*. Jest to gruba xiążka in 12mo. napełniona wierszykami i uwagami satyrycznemi. *Rousseau* pomścił się za ten paszkwil, kilką epigrammatami pełnemi przycinkow, i bardziey mocnemi iak delikatnemi. IV. L'*Homère vengé* in 12mo. przeciw *la Motte*. Satyra ta bardziey obrusyła wszystkich niż poprzedzaiąca, gdyż *la Motte* był iednym z nayslodszych ludzi, *Rousseau* zaś miany za nieco uszczypliwego. L'abbé de *Pons* przyiaciel, i iż tak rzekę *Don-Quichotte* dowcipnego akademika, oskarżył go o nią przed kanclerzem. Xiężna du *Maine*, ktorey autor bezwstydnie bez iey wiedzy śmiał ią dedykować, publicznie się do dedykacyi nie przyznała. Sam *la Motte* okazał się bydź w swey sprawie spokoynym. Uczynił to coby czynić powinni wszyscy wielcy pisarze szkalowani od podłych i nieznanych satyrykow; pogardził i dziełem i iego autorem. *Gacon* nieobawiał się rzec do niego: "Niechcesz WP. „ tedy odpowiedzieć na mego *pomnia szczonego Homera*? Boisz się „ moiey repliki. Dobrze, nieuni„ knieszę iey, ułożę ia pismo pod „ tytułem: *odpowiedź na milcze„ nie pana de la Motte*.„ V. *Bayki de la* Motte, *tłomaczone wierszem Francuzkim na kawie Parnaskiey* in 8vo. Ze wszystkich szaderstw *Gacona* to iest naylepsze. VI. Kilka *Brevets de la Calotte* w pamiętnikach służących do historyi tey szkaradny R. 1752. 4. Tom. in 12mo. VII. Więcey 200.

Napisow wierszem, służących do portretow sztychowanych przez *des Rochers*... *Gacon* przy końcu dni swoich znowu suknią xięża wziął na się. Miał przeorstwo de Baillon przy Beaumont-sur-Oise, gdzie umarł R. 1725. maiąc lat 58. Mnieybyśmy się rozciągnęli nad tym pisarzem, gdyby niebył nabył nieiakiey sławy przez swoie satyry, na ktorą on niezasługował, przez swoy styl podły, prosty i niezrozumiały w prozie, a twardy i przykry w wierszach. Otrzymał przecie nadgrodę od akademii Francuzkiey R. 1717. ale wielu pomiernych autorow tenże honor mieli, już to dla tego, że nikt procz nich nie pisał, już że dobrzy pisarze nie stoią o przydanie do swych laurow koron akademicznych.

I. GAD, siodmy syn *Jakuba* z *Zelphy*, urodził się R. 1754. przed Chrystusem, i był głową pokolenia swego imienia; ktore wielu mężnych wydało ludzi. Potomkowie iego wyszli z Egiptu w liczbie 45650. wszyscy w wieku noszenia broni.

II. GAD, prorok, ktorego się *Dawid* prześladowany od *Saula*, radził czyli miał zamknąć się w fortecy. Odradził mu to prorok, ofiarował za rozkazem Boskim *Dawidowi* wybor albo *głodu*, albo *woyny*, albo *powietrza*; na ukarania tego monarchy, że przez prożność i pomimo iego zakazu uczynił spisanie ludu. *Dawid* obrawszy powietrze, miał daną sobie od *Gada* radę, aby uczynił Bogu ofiarę dla ubłagania gniewu iego.

I. GADDI, GADDO, (Anioł) malarz Florencki, umarł R. 1312. maiąc lat 73. celował innych w malowaniu mozaykowym. Dzieła iego znayduią się w wielu miastach Włoskich, a osobliwie w Rzymie i Florencyi. Nie miał rownego w swoim czasie co się rysunku tycze. *Gaddi* zabawiał się gatunkiem pracy bardzo osobliwszym. Kazał malować skorupki iaiec rozmaitemi kolorami, i użył ich z wielką cierpliwością i sztuką do wydawania rożnych rzeczy.

II. GADDI, (Jaddeo) syn poprzedzaiącego, uczeń *Giottego* dobrego malarza i architekta, umarł R. 1352. maiąc lat 50. Podług iego to abrysu był wystawiony ieden z mostow daiący się widzieć we Florencyi *Ponte Vecchio* nazwany. W tymże mieście użyty był także do dokończenia wyprowadzenia wieży *Santa Maria del Fiore*, zaczętey przez *Giotto*. *Gaddi* zostawił ieszcze swoie malowania. Przykładał się osobliwiey do dobrego passyi wydania, i nieźle mu się w tym udało. Wielki także geniusz w iego inwencyach widzieć się daie.

GADROIS, (Klaudiusz) rodem z Paryża, dyrektor szpitalu woyska Niemieckiego, umarł R. 1678. w kwiecie swoiego wieku, gdyż zaledwo lat 36. liczył pod ow czas. Był przyiacielem sławnego *Arnolda*, i wart był tego, przez pewność swego rozumu i czystość swych obyczaiow, przez dobroć swoiego charakteru, i poczciwość swego serca. *Bassin* sędzia sądow parlamentowych nadwornych, i dozorca woyska Niemieckiego, wziął go do siebie za sekretarza, a we 2. lata potym dał mu dyrekcyą szpitalu woyska założonego w Metzu. *Gadrois* na ow czas poświęcił się z taką gorącością i litością, na usługi nędznych żołnierzy i chorych officerow, że ztąd wpadł w chorobę, z ktorey umarł. Pisał kilka dzieł filozoficznych; z tych nayznaiomsze są: *Xiążka o Influencyi gwiazd* in 12mo. i *Systema świata* R. 1675. in 12mo. Pisma iego teraz iuż są w zapomnieniu, *Gadrois* bowiem mocno się

kochał w filozofii *Karteziuſza*, ta zaś filozofia owoc imaginacyi iey wynalazcy raczey niż nauki natury, poczytaną ieſt teraz tylko za ſtary romans, dowcipny w prawdzie, nie ogołocony ze wſzyſtkiego do prawdy podobieńſtwa.

GAETAN, *patrz* KAJETAN (S.)

GAFFAREL, (Jakob) urodził ſię w Mannes w Prowancyi, umarł w Sigonie w dyecezyi Sixterońſkiey R. 1681. maiąc lat 80. był bibliotekarıuſzem kardynała *Richelieu*. Miniſter ten wyſłał go do Włoch dla zakupienia tam naylepſzych xiążek drukowanych, i w rękopiſmach. *Gaffarel* powróciwſzy przyniosł z ſobą obfite żniwo. Nikt ſię daley niezaciekł nad niego w naukach, rownie taiemnych iak prożnych rabinow i we wſzyſtkie śmieſzne ſpoſoby tłomaczenia piſma, ktorych używaią kabaliści. Zoſtawił: I. *Curioſitates inauditæ de figuris Perſarum Talismanicis* z notami *Grzegorza Michaëlis* w Hamburgu R. 1676. 2. Tom. in 12mo. Edycya ta za nayiepſzą ieſt poczytana. Autor w niey pokazuie złe zażycie taliſmanow, głupſtwa i kłamſtwa kabaliſtow; ale ſam chory chcąc drugich leczyć, przypiſuie niektore cnoty tymże Taliſmanom. Dzieło było krytykowane od Sorbony. II. *Abdita Cabalæ Myſteria defenſa* w Paryżu 1625. in 4to. III. *Judex Codicum Cabaliſtarum Miſs. quibus uſus eſt J. Picus Mirandola* w Paryżu 1651. in 4to. IV. *Quæſtio pacifica, num Religionis diſſidia, per Philoſophorum principia, per antiquos Chriſtianorum Orientalium libros rituales, & per propria Hæreticorum dogmata conciliari poſſint* in 4to. R. 1645. Mowią, iż kardynał *Richelieu* chciał go użyć do złączenia Proteſtantow z religią Katolicką, i że zapewne dla tey przyczyny *Gaffarel* napiſał to oſobliwſze dzieło. V. *Hiſtoryą uniwerſalną świata podziemnego, zawieraiącego w ſobie opiſanie naypięknieyſzych iaſkiń, nayrzadſzych grot, lochow, ſklepień, iam i pieczar ziemnych.* Sam tylko *Proſpectus* dzieła tego był drukowany, ktory bardzo ieſt rzadki. Autor byłby z niego zrobił wieczną pamiątkę głupſtwa i rozumu. Chciał w nim traktować o materyach nayoſobliwſzym i nayśmieſznieyſzym ſpoſobem. W iego rękach wſzyſtko ſię przekſztalcało w groty. Zakładał ſobie czynić opiſania topograficzne i dokładne ſiarczyſtych iaſkiń piekła, czyſca i otchłani. *Guffarel* znał ſię na wſzyſtkich ięzykach tak martwych iak żyiących. Niemożna mu zaprzeczyć chwały dla wielkiey iego erudycyi; ale mogł mniey obciążaiąc pamięć ſwoią, ſtarać ſię bardziey o ukſztalcenie umyſłu ſwoiego ſkłonnego do oſobliwości i śmieſzności.

GAGE, (Tomaſz) Irlandczyk, zoſtał Dominikanem w Hiſzpanii, był poſłany Roku 1625. Miſſionarzem do Filipińſkich wyſp, zyſkał wielkie bogactwa podczas ſwoich miſſyi, z ktoremi uciekł do Anglii aby ie mogł ſpokoyniey zażywać. Wydał R. 1651. po Angielſku ciekawą *Relacyą Indyi zachodnich*, ktorą *Kolbert* na Francuzki ięzyk kazał przetłomaczyć. *Wykładanie* to wydrukowane we 2. Tom. in 12mo. R. 1676. tak dobrze było przyięte w Paryżu, pomimo niektorych odciętych rzeczy, iak ſam iego oryginał w Londynie. *Gage* pierwſzym był cudzoziemcem, mowiącym doſyć obſzernie o kraiu, do ktorego Hiſzpanie bronią weyścia wſzyſtkim narodom. I toć to ziednało wzięcie tey *Podroży*, ktora procz tego niema wielkiego ſzacunku. Przyſadność autora w opiſywaniu małych powieści o innych, ſwoich

dawnieyſzych wſpołbraci; głupie iego żarciki z ceremonii kościelnych, nienawiść ktorą okazuie przeciw Hiſzpanow ſwoim dobrodzieiom, niepotrzebne rzeczy tak w ſtylu, iak w ſamym opiſaniu; wſzyſtko to zniechęciło filozofow, i ludzi prawdziwie uczonych, przeciw autorowi i przeciw iego xięgze, ktorey nadto tłomaczenie Francuzkie bardzo źle ieſt piſane. Przypiſuią ie *Bailletowi*.

GAGNIER, (Jan) ſławny profeſſor ięzykow oryentalnych w akademii Oxfordſkiey, zaſzczycił ſwoią oyczyznę kilką dziełami, pełnemi tyſiącznych uwag uczonych, połączonych z krytyką bardzo rozſądną i bardzo oświeconą. Z tych naygłośnieyſze ſą: I. Wyborne *Życie Mahometa*, tłomaczone na ięzyk Francuzki i wydane w Amſterdamie R. 1730. we 2. Tom. in 12mo. Widzieć ſię w nim daie część rzeczy bezrozumnych, ktore ten prorok woiownik udawał za natchnienia boże. Filozofowie mogą profitować z dzieła tego uczonego, dla poznania prawdziwego umyſłu i ducha tego ſławnego oſzuſta. II. Tłomaczenie Łacińſkie *Geografii Abulfeda* z oryginałem Arabſkim po drugiey ſtronie in fol. III. Drugie także Łacińſkie xiążki Hebrayſkiey *Jozefa Ben Gorion* w Oxfordzie R. 1706. in 4to. z notami bardzo uczonemi.

GAGUIN, (Robert) generał Trynitarzow, urodził ſię w Colines w dyecezyi Amiens, z doſyć ciemney familii. Umarł w Paryżu R. 1501. miany był za człowieka w ſwoim wieku naygładziey po Łacinie piſzącego. Używany był przez krolow Francuzkich *Karola VIII.* i *Ludwika XII.* do rożnych negocyacyi rownie ważnych iak przytrudnych we Włoſzech, Niemczech i Anglii. Podroże te nadwątliły iego zdrowie, i przerwały iego nauki. Za powrotem z iednego poſelſtwa ſwoich przywiozł z ſobą podagrę, nie mogł otrzymać nawet widzenia ſię z krolem w nadgrodę ſwoich nieſzczęść i trudow. *Otoż to tak*, rzecze: *Dwor płaci!* miał ſerce czułe i wdzięczne. Nieopuſzczał ſwoich przyiacioł w złych przygodach. Z ſwoich liſtow okazuie ſię bydź chorym nieco nieſpokoynym i bardzo ſtrachaiącym ſię śmierci, zoſtawił kilka dzieł wierſzem i prozą. Z tych nayznacznieyſze ſą: I. *Hiſtorya Francuzka po Łacinie od czaſow Faramunda do R. 1499.* in fol. w Lugdunie R. 1524. tłomaczona ladaiaką Francuſczyzną R. 1514. przez *Deſrey*. Autorowie rozmaici hiſtoryi Francuzkiey, używali hiſtoryi *Gagina* nie dla oświecenia ſię o pierwſzych czaſach monarchii, ktore ten hiſtoryk tyſiącznemi napchał powieściami baiecznemi, ale o przypadkach i zdarzeniach, ktorych on ſam był świadkiem. Lubo tak wychwalono iego Łacinę, z tym wſzyſtkim ta nie ieſt ani czyſta, ani wyborna i gładka. II. *Kronika arcy-biſkupa Turpina* tłomaczona na ięzyk Francuzki za rozkazem *Karola VIII.* R. 1527. drukiem Gockim in 4to. albo też w Lugdunie R. 1583. in 8vo. III. *Liſty* ciekawe, *Mowy* i *poezye* po Łacinie R. 1498. in 4to. IV. *Hiſtorya Rzymſka* powſzechnie zganiona we 3. Tom. in fol. Gockim drukiem od tych tylko wyſzukana, ktorzy pragną mieć wiele xiążek &c. V. *Poema Łacińſkie o Niepokalanym poczęciu Nayświętſzey Panny Maryi*, drukowane w Paryżu R. 1497. pełne nieprzyſtoynych wyobrażeń: autor w nim piſze tak iak o iedney z ſwoich kochanek, i iak człowiek mniey zapalony miłością iak rozpuſtą. Czytelnicy pragnący poznać ſpoſob życia, obyczaie i charakter *Gagnya*, mogą ſię pora-

dzić pamiętnika P. *Michault* w tomie 43. zbioru xiędza *Nicerona*.

GAHAGANS, (N.) poeta Angielski, powieszony w Londynie R. 1749. że obrzynał złoto. Tłomaczył w swoim więzieniu w Newgate *Kościot ſławy*, przez sławnego *Popa* wierszem Łacińskim.

GAI, *patrz* Gay, (Jan.)

GAJADO, *patrz* Cajado.

GAICHIES, (Jan) kapłan Oratorii, teolog Soassoński i towarzysz akademii miasta tego, uczynił honor temu towarzystwu przez swe mowy akademiczne, a zaś swey kongregacyi, przez swe talenta do ambony, i czystość swych obyczaiow. Nie będąc zaś tegoż samego sposobu myślenia co biskup Soassoński (*Languset*) złożył swoie *Beneficium* teologiczne, i udał się na mieszkanie do Paryża. Gdzie umarł w domu XX. Oratorii, na ulicy S. Honorego roku 1731. maiąc lat 83. L'abbé de *Lagarde* wydał zbior dzieł iego R. 1739. in 12mo. znayduie się w nim X. *Mow Akademicznych* rownie wybornych iak rozsądnych; i *Maximes ſur le miniſtére de la Chaire*. Dzieło to (przypisane z początku *Maſſilonowi*, ktory nieprzyznał się do niego one chwaląc) iest bardzo szacowne, tak przez gruntowność przepisow, iak przez piękność stylu. Mało iest xiążek tak układnie, dokładnie i gładko pisanych.

GAIGNY albo Gagnay, (Jan de) *Gagnæus*, doktor Sorbony, urodził się w Paryżu, umarł R. 1549. był kanclerzem akademii i pierwszym ialmużnikiem krola *Franciszka I.* Zostawił uczone *Komentarze* nad nowym testamentem, gdzie sens literalny iest rozwiązany z wielką dokładnością. Znayduią się one w *Biblii Magna* X. de la *Haye* 5. Tom. in fol.

I. GAILLARD, (Michał de) pochodzący z starożytney familii Prowanckiey, urodził się w Paryżu R. 1449. przywiązawszy się do dworu *Ludwika XI.* był iego major-domem, iedynym dozorcą dochodow, i generałem wielkich galer Francuzkich R. 1480. Xiążę Aurelianski dał mu order du Porc-epic. Poślubił powtornie R. 1583. *Małgorzatę Bourdin*, ktora mu w posagu wniesła dziedziny Lonjumeau, Chilly, Fayet i Puteauscir-Seine. Umarł w zamku Lonjumeau 2. Kwietnia R. 1532. *Michał II.* de *Gaillard* syn iego był kawalerem i stolnikiem *Franciszka I.* Poiął za żonę 10. Lutego R. 1512. w zamku Amboise, panią d'*Angouleme* de *Valois*, corkę naturalną *Karola* xiążęcia Aurelianu i Angulemu. *Franciszek I.* ktory był synem tegoż *Karola* xiążęcia Aurelianu, a przeto brat *Pani Angulemskiey* legitimował ią w Diionie R. 1521.

II. GAILLARD de Lonjumeau, z teyże samey familii co i poprzedzaiący, biskup Apteński od R. 1673. do 1695 roku swoiey śmierci; pierwszy uformował proiekt wielkiego Dykcyonarza historycznego uniwersalnego; i zlecił iego uskutecznienie *Moreremu* swoiemu ialmużnikowi. Dla utworzenia tego dzieła po tym tak powiększonego, rozesłał swoich przyiaciol do wszystkich państw, a osobliwie do biblioteki Watykańskiey dla wyszukania do niego materyałow. *Moreri* dedykował swoiemu *Mecenasowi* pierwszą edycyą swoiego Dykcyonarza przedsięwziętego w Prowancyi, a wydanego w Lugdunie R. 1674. Wspaniale go wychwala w swoiey dedykacyi; iakoż zasługiwał na to ten biskup przez swoią miłość oświeconą do nauki kunsztow i przez swe cnoty. Familia *Gaillardow* po dziś dzień chwalebnie w Prowancyi utrzymuie się. *patrz* Vernel.

III. GAILLARD, (Honory) Jezuita, urodził się w Aix R. 1641. umarł w Paryżu R. 1727. Z powszechnym upodobaniem kazał, będąc ukochanym od dworu i miasta. Zostawił tylko IV. *Mowy pogrzebowe* każda z osobna drukowane. Ale z nich okazuie się, iż miał talent wymowy piękney i wmaszaiącey. X. *Gaillard* zebrał był swe mowy przed swoią śmiercią, ale niewiedzieć co się stało z tym drogim zbiorem. Jezuita ten łączył z przymiotami kaznodziei, talent dobrego spowiednika. On to nawrocił sławną *Fanchon Moreau* aktorkę oper, ktora potym poszła za mąż za pewnego od gwardyi kapitana. X *Gaillard* podług l'abbé *Longuerue* mniey był Jezuitą niż kto inny.

GAILLARD, *patrz* II. Frezose.

GAINAS, Goth, został hetmanem Rzymskim przez swą odwagę a osobliwie przez słabość państwa, ktore nie miało na ów czas żadnego wielkiego męża, ktoregoby mogło postawić na czele woysk swoich. Kazał zabić zdraycę *Rufina*, chcącego tron cesarski opanować. Eunuch *Eutrop*, faworyt *Arkadyusza* po *Rufinie* tąż samą tchnął ambicyą. Nie mogąc go rugować z serca cesarskiego, *Gainas* sprowadził Barbarzyńcow do Państwa Rzymskiego, i ichże z niego wypędził, gdy niegodny faworyt był mu wydany. Cesarze Rzymscy niebyli pod ów czas owemi dumnemi i potężnemi monarchami świata, ktorzy na pierwszy rozkaz kazali stawiać się u swego tronu, krolom z końca świata. Jeden ich poddany, ieden cudzoziemiec ieśli miał odwagę umiał ich zastraszyć. *Gainas* nie przestał pustoszyć państwa po śmierci *Eutropa*. Przysłało nawet do tego iż podły i słaby *Arkadius* musiał przyiechać do niego do Chalcedonii i prosić o pokoy, ktory wzaiemnie sobie poprzysięgli. Ale Goth nie mogąc otrzymać od S. *Jana Chryzostoma* kościoła dla Arianow, przez zemstę wpadł do Francyi niszcząc wszystko ogniem i mieczem. *Flavitas* przecie go odpędził aż do Dunaiu, gdzie był zabitym przez *Uldina* krola Hinnow R. 400 Głowa iego była do *Arkadiusza* posłana, ktory ią po wszystkich ulicach Carogrodzkich nosić kazał.

I. GAIOT, (Marek Antoni) rodem z Annonocy dyecezyi Luguńskiey, był professorem ięzyka Hebrayskiego w Rzymie. Wydał w tym mieście R. 1647. in 8vo. *Sentencyi Hipokrata trzema ięzykami we trzy kolumny*, to iest z textem Greckim, i tłomaczeniem Łacińskim, w ktorym utrzymuie, iż iest dokładniejszy od przekładania *Foesa*; i tłomaczeniem Hebrayskim od rabinow.

II. GAIOT de Pitawal, *patrz* Gayot.

GAITTE, (Karol) doktor Sorbony i kanonik de Lugon, wydał R. 1678. in 4to. Pismo teologiczne Łacińskie o *Lichwie*, ktore zdało się bydź zbyt przyostre kazuistom rozwiązłym. Jest pod tytułem: *De uſura & fœnore*.

GAL, (Swięty) rodem z Irlandyi, uczeń S. *Colombana* założył w Szwaycaryi sławny klasztor S. Galla, ktorego był pierwszym opatem R. 614. Umarł koło roku 646. Zostawił rozmaite dzieła mało znane, nie trzeba go mieszać z S. Gallem biskupem Klermontskim zmarłym koło R. 552.

GALADIN, (Mahomet) cesarz Mogolski w XVI. wieku, wsławił się przez swe piękne przymioty, biegły był w sztuce panowania. Poddani iego mogli mieć u niego audyencyą dwa razy na dzień; aby zaś podłey kondycyi osoby niebyły odpychane od iego

ſtraży, kazał przybić dzwonek do ſwego pałacu, od ktorego ſznurek wychodził na ulicę. Skoro ſłyſzał głos dzwonka natychmiaſt wychodził, lub też kazał do ſiebie prowadzić tych, ktorzy go mieli o co prośić, lub na co ukarżać ſię. Umarł R. 1605. mowią iż byłby zoſtał Chrześcianinem, gdyby wieleżenność w mahometyzmie go niezatrzymywała.

GALANTHIS, ſłużąca *Alkmeny*, gdy ta xiężna maiąc porodzić *Herkulesa* była w połogu, *Juno* przebrana pod poſtacią ſtarey kobiety, ſiedząc u drzwi obłapiała iey nogi przeſzkadzaiąc ſwemi czarami rozwiązania *Alkmeny*, ktorą śmiertelnie nienawidziła. *Galanthis* ſpoſtrzegłſzy, iż poty pokiby bogini w tey zoſtawała poſturze, pani iey niepowinie, oznaymiła iey, iż krolowa nareſzcie wydała na świat bardzo pięknego chłopca. *Juno* cała w złości porwała ſię, aż w tym momencie *Alkmena* rozwiązaną zoſtała. *Juno* poznawſzy oſzukańſtwo *Galanthis*, rzuciła ſię na nią aby ią pożarła, i odmieniła ią w łaſicę.

GALANUS, (Klemens) Teatyn, Włoch Miſſyonarz w Armenii, wydał za ſwoim do Rzymu powrotem R. 1650. dwa wielkie Tom. in fol. po Łacinie i Armeńſku pod tytułem: *Pogodzenie kościoła Ormiańſkiego z kościołem Rzymſkim, podług świadectw oycow i doktorow Ormiańſkich.* Autor daie uwagę w ſwoiey przemowie, iż zaczął od przytaczania hiſtorykow Ormiańſkich przed zaczęciem dyſputowania przeciw nim, ponieważ wſzyſcy Schyzmatycy orſentalni, niechcą tylko pod tą kondycyą rozmawiać ſię o religii z zachodniemi; kiedy zaś ſą o iakiey prawdzie przekonani odpowiadaią: *że idą za wiarą ſwoich przodkow; że Łacinnicy ſą logicy ſubtelni, ktorzy maiąc dowcip głęboki, mogą dowieść za prawdy, nnywiększe w świecie faiſzerſtwa.* Ta odpowiedź doſyć oczywiście dowodzi, iż Grecy ſą zacięci w ſwoiey Schyzmie i przez uporność ludziom naturalną, i przez nienawiść partykularną do kościoła Łacińſkiego.

GALAS, (Mateuſz) generał woyſk ceſarſkich, urodził ſię w Trydencie R. 1589. był nayprzod paziem u *Barona Beaufremont*, potym Szambelanem u xiążęcia *Lotaryngii*. Tak ſię pięknie popiſował we Włoſzech i Niemczech pod ſławnym *Tilli*, iż po iego śmierci w rząd ſobie od ceſarza miał woyſko oddane. *Galas* wielkie uczynił przyſługi państwu, rownie iako i krolowi Hiſzpańſkiemu *Filipowi IV.* Chciał nawet opanować Burgundyą R. 1636. ale był porażony z xiążęciem Lotaryngii, u S. Jana-de-Lone. Powiodło mu ſię lepiey przeciwko Szwedom; z tym wſzyſtkim, gdy woyſko iego było zupełnie zniesione przy Magdeburgu od *Torſtenſona*, wpadł w niełaſkę u ceſarza. Wkrotce potym przywrocono mu nad woyſkami kommendę. Ale nie długo ią poſiadał, umarł bowiem R. 1647. maiąc lat 58. w Wiedniu; z reputacyą iednego z nayſławnieyſzych generałow ſwoiego czaſu.

GALATEO, (Antoni) ktorego imie było *Ferrari*, zoſtał lekarzem krola Neapolitańſkiego; umarł w Lecce R. 1517. maiąc lat 73. Jeſt autorem dzieł naſtępuiących: I. *Situ Japigiæ* R. 1624. in 4to. II. *Succeſſi dell' armata Turcheſca della citta d' Otranto dell' anno 1480.* in 4to. R. 1612. Towarzyſzył ſynowi krolewſkiemu na tey wyprawie. III. *De Laudibus Venetiarum.* IV. *Vitæ de letterati Salentini*, &c. &c.

GALATHEA, Nymfa morſka, corka *Nereuſza* i *Doris*, była kochana od *Poliſema*; ta gdy przełożyła nad niego *Acyſa*, olbrzym go zabił ſkałą na niego rzuconą.

GALATIN, (Piotr) Franciſzkan, biegły w ięzykach i teologii, wſławił ſię przez ſwoie dzieło: *De arcanis Catholicæ veritatis* przeciw żydom. Rozmaite ſą dzieła tego edycye, ktore acz ſą nienaylepſze, ciekawe w ſobie iednak zawieraią rzeczy. Z tych naylepſza ieſt Frankfortſka R. 1612 in fol. *Galatin* żył ieſzcze Roku 1532. Oſkarżono go, iż był xięgo-kradzcą *Raymonda Martin.*

GALAUP de CHASTEUIL, urodził ſię w Aix z ſzlachetney familii R. 1588. był przyiacielem ſławnego *Peireſc* i biegłym w ięzykach oryentalnych, w ktorych ſię doſkonalił w tychże kraiach. Udał ſię R. 1631. na górę Libanu; gdzie czas ſwoy na pacierzach i nauce trawił. Wypadania Turkow często zakłucały ſpokoyność iego oſobności, ale cnoty iego mięknczyły nawet umyſły Barbarzyńcow. Tak był doſkonale od wſzyſtkich Maronitow znany, że ci po śmierci ſwego patryarchy, godnością tą przyozdobić go pragnęli. Swięty puſtelnik wymowił ſię z tego, i w niczaki czas potym umarł R. 1644. w klaſztorze Karmelitow bołych. Zycie iego piſał *Marchetti*, xiądz Marſylſki in 12. Z teyże familii byli ieſzcze *Franciſzek* i *Piotr* GALAUP. Pierwſzy był nauczycielem ſyna xiążęcia Sabaudyi, umarł w Verceil roku 1658. maiąc lat 52. ćwiczył ſię w poezyi, filozofii, literaturze. Służył nayprzod u *Laſkariſa*, W. miſtrza Maltańſkiego, a potym u W. *Kondeuſza*, ktory go kapitanem u gwardyi ſwoiey uczynił. Pan ten gdy wyiechał z Francyi, *Galaup* udał ſię do Tulonu, gdzie uzbroił ieden okręt woienny pod Banderą Maltańſką; uſławiwſzy ſwe męztwo przez kilkanaście lat na morzu, wzięty był nareſzcie przez Algerczykow, i wſadzony do więzienia. Wydobył ſię z niego przecież po dwoch leciech i przyſtał do xiążęcia Sabaudyi, ktory nadgradzaiąc wielką iego waleczność, udarował go penſyą od 2000. liw. Tłomaczył *Pomnieuſzych Prorokow*, i wyłożył wierſzem Francuzkim kilka xiążek *Thebdidy, Staca...* Drugi umarł R. 1727. maiąc lat 84. Piſał piękne wierſze Prawanckie; żył w przyiaźni z *Furetiére*, la *Fontaine*, *Boileau* i panną *Scuderi*. Zoſtawił tłomaczenie *Bram tryumfalnych* in fol. wyſtawionych w Aix na przybycie xiążąt *Burgundyi* i *Berri*.

GALBA, (*Servius Sulpitius*) ceſarz Rzymſki, z familii *Sulpiciuſzow* obſitey w wielkich ludzi; urodził ſię w małym miaſteczku Włoſkim, blizko Terraciny 24. Grudnia, 5. roku Ery poſpolitey, to ieſt w wilią Bożego Narodzenia. Sprawował chwalebnie urząd pretora Rzymſkiego, potym gubernatora Akwitanii, prokonſula Afrykańſkiego, generała woyſk Niemieckich; potym w Hiſzpanii Tarragoneńſkiey będących. W czaſie kiedy był w Afryce, oſądził iedną ſprawę niemniey mądrze iak *Salomon.* Dway obywatele kłucili ſię między ſobą o pewnego konia, względem ktorego niezgadzali ſię świadkowie; *Galba* rozkazał aby z zawiązanemi oczyma był zaprowadzony na ſwoie ordynaryine napoiu mieyſce, aby mu potym odwiązać oczy; że do tego z ſwych dwoch panow należeć będzie, do ktorego ſam ſię uda. (*Swetoniuſz* w życiu *Galby* Nro. XI.) Wpoſrzod ſwych doſtoieńſtw żył na oſobności, aby niedać naymnieyſzego o ſobie cienia podeyrzeniom *Nerona.* Ale niemogł od tego uchronić ſię. Sprzeciwiwſzy ſię cie-

miężeniom okrutnym wyrządzanym od poborcow, po wszystkich prowincyach państwa, dał powod *Neronowi* do wydania rozkazu na iego zabicie. *Galba* uniknął śmierci ogłaszaiąc się cesarzem. Wnet go nim cała uznała Gaulia. *Nero* przymuszony śmierć sobie zadać R. 68. Jezusa Chrystusa. Lubo mniey utwierdzony na państwie iak żaden z iego poprzednikow, przecież *Galba* bynaymniey się niestarał o swoie bespieczeństwo. Owszem opuścił się we wszystkim na trzech ludzi podłych, ktorych Rzymianie *Pedagogami* nazywali. Pierwszy faworyt był *T. Vinius Rufinus*, przedtym iego namiestnik w Hiszpanii, człowiek nienasyconego łakomstwa. Ten pewnego dnia będąc na obiedzie u cesarza *Klaudiusza*, ukradł mu kubek złoty ze stołu. *Klaudiusz* o tym uwiadomiony, kazał go ieszcze nazaiutrz do siebie zaprosić, zaś zalecił, aby stoł naczyniami glinianemi zastawiono. Był to człowiek zręczny, śmiały, żywy i prędki, ale z iego charakteru i gotow dawać swemu monarsze nayniegodziwsze rady. Drugi faworyt był *Korneliusz Laco*, kapitan iego gwardyi, ktory przez swoią pychę wszystkim stał się nieznośnym; ale w naywyższym stopniu podły prożniak, nieprzyiaciel wszystkich zdań, ktorych niebył autorem, i tyleż głupstwa ile przesądu maiący. Trzeci był *Marcianus Icelus*, pierwszy ze wszystkich wyzwoleńcow *Galby*, ktory pragnął dopiąć pierwszey godności stanu rycerskiego. Ci trzey faworyci koleyno nim rządząc podług swych rozmaitych występkow, co raz to innemi zbrodniami umysł iego napawali. W prawdzie przywołał z wygnania osoby nań posłane pod poprzedzaiącym panowaniem, ale łakomstwo przeszkodziło mu dokończyć zaczętego dzieła. Przepomniał powrocić im dobra, a tak zamiast nadgrodzenia zbrodni *Nerona*, stał się ich współuczestnikiem. Zołnierze mieli za co rownie na niego uskarżać się iak obywatele. Woyska morskie gdy prosili go o tytuł *Legionarii*, nadany im od *Nerona*, kazał kawaleryi uderzyć na nie, ktora większą ich część wysiekła. *Galba* wstępuiąc na tron, przyobiecał był wielkie summy Pretorianom; dopiąwszy swoiego, niechciał danego dotrzymać słowa. *Cesarz*, rzekł do nich śmiele, *wybierać powinien, a nie kupować żołnierza*. Woyska iego rozinszone tą odpowiedzią oglosiły cesarzem *Ottona*, *Galbę* zabiwszy R. 69. Jez: Chrystusa. Cesarz ten (mowi X. de *Mably*) był tym w państwie, czym *Sylla* w rzeczypospolitey. Jeden dał pierwszy przykład tyranii, drugi buntu. Odkrył nieszczęsny sekret Rzymianom, i sobie samemu, ucząc ich iż cesarz może bydź obrany za Rzymem. *Evulgato Imperii Arcano, posse principem alibi quam Romæ fieri.* (Tac. Hist. L. I.) *Galba* był wielkim poty poki niepanował; ale cnoty iego stały się wadami, gdy został cesarzem. Nieumiał wznieść się z fortuną, i zachowywał zawsze charakter osoby partykularney, co na monarchę nieprzystało. Miał 73. lat, gdy go zabito.

GALBES, *patrz* Calvo.

GALE, (Tomasz) uczony Anglik, bardzo biegły w literaturze Greckiey i teologii, był nayprzod dyrektorem szkoły S. Pawła, towarzyszem towarzystwa królewskiego Londyńskiego; nareszcie dziekanem Eboracenskim R. 1697. Sprawował ostatni ten urząd chwalebnie do swey śmierci zdarzoney R. 1709. Był iednym z tych ludzi skromnych, slodkich i uczynnych, ktorzy są rownie mili społeczności iak literaturze. Dzieła

iego oznaczaią głębokość erudycyi podziwienia godney. Z tych znaczniejsze są: I. *Historiæ Poeticæ antiqui scriptores* w Paryżu in 8vo. R. 1675. Są to dawni pisarze Mytologii, do ktorych są przydane uczone noty, i przemowy niemniey rozsądne. II. *Jamblicus de Misteriis Egiptiorum* &c. w Oxfordzie in fol. R. 1678. po Grecku i Łacinie z uwagami oświecaiącemi, zawieraiącemi w sobie obszerną erudycyą. III. *Historiæ Britannicæ, Saxoniæ, & Anglo-Danicæ scriptores quindecim*, w Oxfordzie R. 1687. i 1691. 2. Tom. in fol. z przemową daiącą poznać wartość tego zbioru, i tablicą materyi bardzo obszerną. IV. *Antonini iter Britanniarum* 1709. in 4to. Edycya ta dzieła niemniey użytecznego iak potrzebnego dla geografii dawney, przyozdobiona iest notami. V. *Rhetores Selecti* w Oxfordzie R. 1626. in 8vo. dzieło to nie mniey iest dobre iak poprzedzaiące. VI. *Opuscula Mythologica, Ethica, & Physica* po Grecku i Łacinie w Cambrydze R. 1671. in 8vo. lub Amsterdamie R. 1588.

GALEANO, (Jozef) uczony lekarz z Palermu, sprawował swoią sztukę z wielką pomyślnością, i odkrył iey przepisy z tąż samą roztropnością, z ktorą umiał z nią sobie postąpić przez lat 50. Geniusz iego ćwiczył się w naukach wyzwolonych, poezyi, teologii, matematyce; czynił to dla tego aby tym lepiey zgłębić mogł lekarstwo. Zostawił kilka dzieł po Włosku, z tych nayznaiomsze są: *Methodo di conservar la sanita, e di curare ogni morbo con solo uso dell' aqua vita* R. 1622. in 4to. J. C. *Café con piu diligenza ezzaminato* R. 1674. in 4to. Są iego niektore pisma i po Łacinie, pomiędzy ktoremi naylepsze są: *Hipocrates redivivus, Paraphrasibus illustratus* R. 1650. 1663. i 1671. i *Politica medica pro Leprosis*. Zostawił ieszcze mały *zbior małych sztuk*, pisarzow nayslawnieyszych, ktorzy się przywiązywali do muzow Sycylyiskich w 5. Tom. *Galeano* umarł R. 1675. żałowany od swoiey oyczyzny, ktorey był wyrokiem. Nędzarze stracili wspaniałego dobroczyńce.

I. GALEN, (Mateusz) rodem z West-Capel w Zelandyi, uczył teologii z zaszczytem w Dilinghen, potym w Dovai; został kanclerzem akademii miasta tego, zaszczepił w niey nauki; i umarł R. 1573. Zostawił: I. *Commentarium de Christiano & Catholico Sacerdote* in 4to. II. *De originis Monasticis*. III. *De Missæ sacrificio*. IV. *De seculi nostri choreis;* i inne pisma pełne erudycyi, ale nienayslepiey zażytey.

II. GALEN, (Jan Van) kapitan sławny na służbie prowincyi ziednoczonych Niderlandu, z dobrey familii, ale ubogiey pochodzący, zaczął swoie rzemiosło od maydka. Tak pięknie sprawował się, iż w wieku 26. został kapitanem okrętu. Wsławił się przeciw Francuzom, Anglikom, Maurom, i Turkom. R. 1652. obległ z kilką okrętami Hollenderskiemi, 6. okrętow Angielskich, zamkniętych w Liwurnie. Gdy tam inne okręty na pomoc przyszły, stoczona była potyczka w ktorey *Van Galen* raniony był w udo. Nakłaniano go aby porzucił walkę, ale on tak radzącym odpowiedział. „Jest to umrzeć chwalebnie, stracić życie w pośrzod „zwycięztwa ktore się odnosi za „oyczyznę.„ Musiano mu urznąć udo, z ktorey operacyi umarł w 9. dni potym w Liwurnie R. 1653. Ciało iego do Amsterdamu było przeniesione, gdzie stany wspaniały mu wystawiły grobowiec.

III. GALEN (Krzysztof

Bernard) z iedney z naydawnieyszych familii Westfalskich, zaraz od młodości, do oręża się sposobił. Porzucił go iednak dla kanonii Münsterskiey; ale nietracąc gust do pierwszego swoiego stanu. Obrany miasta tego biskupem, nie mogąc go poddać pod swą władzę obległ ie R. 1661. i dobył. Umiał się przy nim utrzymać stawiaiąc mocną cytadelle. R. 1664. obrany był za iednego z wodzow woyska cesarskiego przeciw Turkom i Węgrzynom. Ale nie miał pory dać dowody swoiey waleczności; tylko co bowiem stanął na mieyscu, doszła go nowina, iż pokoy zawarto. Roku następuiącego uzbroił się ieszcze na obronę Anglikow przeciw Hollendrom, i po kilkakrotnie ich poraził. Woyna ta zakończyła się roku 1666. za pośrednictwem *Ludwika XIV.* krola Francuzkiego, ale znowu rozpoczeła się R. 1672. o pewny powiat, ktory mu Hollandya wydarła. Złączony z Francyą wydarł stanom kilka miast i fortec mocnych. Oręż cesarski go do pokoiu zawarcia przymusił, związał się z krolem Duńskim przeciw krolowi Szwedzkiemu, ktoremu wziął kilka fortec. *Galen* dobry wodz, zły biskup, maiąc wszelką waleczność żołnierza, posiadał też wszelkie okrucieństwa tego stanu. Elektor Brandeburski gdy go przymusił do ustąpienia z Groningi, kazał pozabiiać wszystkich rannych, o ktorych wyleczeniu żadney nie miał nadziei. Umarł R. 1578. maiąc lat 74. mało żałowany tak od swego ludu iak i od woyska swoiego. Zycie iego iest tłumaczone na ięzyk Francuzki przez *le Lorrain* roku 1679. in 12mo. dzieło to źle utworzone, gorzey ieszcze napisane ma w sobie wiele szczegulności.

GALENUS, (Claudius) sławny lekarz, pod *Antoninem, Markiem-Aureliuszem*, i inszemi cesarzami, urodził się w Pergamie z biegłego architekta R. 131. J. C. nic nieoszczędzano dla dania mu naylepszey edukacyi. Zarowno ćwiczył się w naukach wyzwolonych, matematyce i filozofii. Ale sztuka lekarska była iego gustem i naypryncypalnieyszym talentem. Zwiedził wszystkie szkoły Greckie i Egypskie, dla wydoskonalenia się pod nayprzednieyszemi mistrzami. Zatrzymał się w Alexandryi mieście do ktorego naywięcey zieżdżało się uczonych, i gdzie pod ow czas naylepsza szkoła lekarska iak iey podobney nigdzie widzieć nie można było, znaydowała się. Z Alexandryi udał się do Rzymu, i tam był celem podziwienia i zazdrości. Wspoł-kollegy iego, zawiśni *Galena* chwale w sztuce tak domyślney, ale za to tak użyteczney ludzkości, uleczania chorych, przypisywali iego powodzenia magii. Cała zaś iego magia była głębokie szperanie w pismach *Hipokrata* a osobliwie w naturze. Okrutne powietrze pustoszące część świata, przynagliło go powrocić się do swey oyczyzny; ale znowu był do Rzymu przywołany, przez bardzo grzeczne i przyiacielskie listy *Marka-Aureliusza*. Cesarz ten ślepą, iż tak rzekę, w nim miał ufność. Po śmierci tego monarchy, *Galen* do swoiey powrocił się oyczyzny, gdzie umarł w zgrzybiałey starości koło roku 210. J. C. Winien był długie życie swoie pomiarkowaniu we wszystkim, miał bowiem temperament bardzo delikatny. Maxyma iego (ktora powinna bydź każdego człowieka kochaiącego swe życie) była, *wstawać od stołu z resztą apetytu*. Obyczaie iego i charakter odpowiadaiąc iego biegłości nie mało dopomogły, owszem pomnożyły znacznie iego sławę. Oprocz pierwszych i fundamentalnych reguł medycyny, zgłębił on ieszcze inne wszystkich sekt filozoficznych. Wielki ten człowiek nie miał tyleż oświecenia w wyobrażeniach ktore sobie o Chrześcianach formował. Mi-szał ich razem z żydami, ktorych oskarżał o wierzenie w bayki nayniepodobnieysze, dla czego otwartym stał się ich nieprzyiacielem. Część pism tego sławnego lekarza zginęła pod czas pogorzeli Rzymu pod *Neronem*. Pozostałe drukowane są w Bazylei R. 1538. w 6. Tom. in 4to. za tą edycyą poszła Wenecka R. 1624. w 6. Tom. po Grecku i Łacinie. Nad te zaś obydwie lepsza iest *de Chartier* wraz z *Hipokrutem*, w Paryżu R. 1639. 3. Tomy w 9. xięgach in fol. Niektorzy z teraźnieyszych będąc wszystko co umieią winni tym dwom sławnym w starożytności mężom, osławiaią ich przecie; podobni do owych dzieci rozdzierających to łono, ktore ich karmi. Ale większa część lekarzow, nie tylko ich powaza, ale bierze ich pisma za wzor, a ich decyzye za wyroki. Filozofowie trzymali śrzodek między temi oszczercami, i obrażonemi partyzantami tych oycow medycyny. Sądzili tak o nich iak sądzą o swey nauce, w ktorey ani zbytnią ufność pokładać, ani też zbytnią pogardzać należy. Wyznać potrzeba iż *Galen* wiele się przyczynił do wzrostu medycyny przez swe doświadczenia, ale że wiele ią ukrzywdził przez swe rozumowania zbyt subtelne, przez swe *qualitates Cardinales*, i inne podobne urojenia.

I. GALEOTI, (Mikołay) Jezuita Włoski umarł R. 1748. sławny iest przez *życia generałow swoiego towarzystwa z ichże portretami* 1. Tom. in fol. po Łacinie i Włosku, drukowany w Rzymie 1751. 2. Tomy in fol. są dziełem po śmierci iego wydanym.

II. GALEOTI-MARTIO, (*Galeotus-Martius*) rodem z Narni; był sekretarzem *Macieia Corvina* krola Węgierskiego, i nauczycielem *Jana Kolwina* syna iego. Umarł w Lugdunie roku 1478. Zostawił. I. *Zbior przysłowiow Macieja Corvina*, w Kollekcyi historykow Węgierskich 1600. w Frankforcie in fol. II. *Tractatus de homine interiore & de corpore ejus*, w Burglis 1518. in 4to. dzieło bardzo było głośne, i bardzo wielu na się podburzyło, dla niektorych zdań mniey prawowiernych ktore potym cofnąć musiał... Był inny Galeotti (Bartłomiey) ktory w XVI. wieku wydał *Historyą ludzi sławnych Bononii* swey oyczyzny.

GALERUS-ARMENTARIUS, cesarz Rzymski, *patrz* Maximian n. III.

GALIGAY, (Eleonora) corka pewnego stolarza i praczki, poszła za sławnego i nieszczęśliwego *Concini*, potym marszałka *d'Ancre*. Przybyła do Francyi z *Maryą de Medicis*, ktorey była wspoł-wychowanica, i od niey mocno kochana. Kobieta ta, wzor brzydoty, inney nie maiąca zalety nad swoią intrygę, wyiednała dla swoiego męża nayświetnieysze godności. Zuchwałe zażycie ich szczęścia, podburzyło przeciw nim wszystkich możnieyszych panow dworu, a osobliwie *Ludwika XIII.* Urażała naybardziey tego monarchę, duma zuchwała *Galigay*. Dnia pewnego gdy się małemi igraszkami bawił w swoim pokoiu, pod ktorym mieszkała marszałkowa *d'Ancre*, ta kazała mu powiedzieć, *ażeby mniey czynił hałasu gdyż na migrenę choruie*... Na co *Ludwik* kazał iey odpowiedzieć; *iż ieżeli iey pokoie nie wygodne są dla pu-*

kania, Paryż dosyć iest wielki, aby w nim nie mogła znaleść innych daleko wygodnieyszych. Wiadomo iest iak był skutek gniewu krolewskiego. *Concini* był bowiem zabity, a zaś żona iego do Bastillii zaprowadzona. Zarzucano iey tysiąc występkow, a osobliwie czarnoxięztwo; (gdyż w owych czasach trzeba koniecznie było, aby czarnoxięztwo zawsze zacokolwiek przynaymniey wchodziło do wielkich fortun i do śmierci nadzwyczaynych) całe iey czarnoxięztwo, iak sama odpowiedziała sędziom zapytuiącym się iakim sposobem oczarowała krolowę? była, *owa moc i władza ktorą mają dusze mocne nad umysłami słabemi.* Odpowiedź ta nieocaliła ią; ścieto ią bowiem na placu *de Greve* R. 1617. iako czarownicę. Przyłączono do oskarżenia o czary udanie ią o żydostwo. Dosyć było pierwszego, aby dekret iey śmierci okazał się nie tylko niesprawiedliwym, ale i naynierozumnieyszym w oczach potomnosci. (*Patrz* Concini.) *Relacya* iey śmierci wraz z opisaniem zgonu iey męża znayduie się: w *Historyi Faworytow* przez *le Puy*. Napisano także na iey śmierć tragedyą, pod tytułem: *La Magdeleine Etrangére* we 4. aktach wierszem w Rotomagu 1617. in 8vo. iest to raczey satyra gruba i szkaradna. *Galigay* miała iednego syna i corkę. Ta umarła w krotce po śmierci swego oyca. O synie zaś niezapomniano w dekrecie uczynionym przeciw iego matce, i odsądzono go od szlachectwa. Musiał się tedy do Florencyi schronić, gdzie miał 14,000. talarow dochodu, ktore szczęściem dla niego, oyciec w tym mieście lokował. Brat *Galigay*, ktory był wyniesiony aż na arcy-biskupstwo w Tours, i opactwo w Marmoutiers, za złożenie tych dwoch dostoieństw kościelnych otrzymał znaczną pensyą, i udał się do Włoch pędzić tam resztę dni swoich daleki od zawieruch dworskich.

I. GALILEI, GALILEUS, syn naturalny *Wincentego Galilei* szlachcica Florentskiego (*patrz* iego artykuł) urodził się roku 1564. Od swoiey młodości tak sobie matematykę polubił, że mowić można, iż filozofem urodził się. W Wenecyi przez nieiaki czas wydoskonaliwszy się w naturze otrzymał katedrę filozofii w Padwie, ktory urząd przez 18. lat sprawował z iak naywiększym powodzeniem. *Kosmus II.* W. xiąże Toskańiski, zazdrosząc go miastu temu, przyciągnął go do Florencyi. Utrzymać go w niey potrafił urzędami pierwszego swoiego filozofa, i pierwszego matematyka. Bawiąc się *Galileusz* w Wenecyi, miał sposobność widzenia pewney zbliżaiącey perspektywy, ktorą *Jakub Metius* w Hollandyi był wynalazł. Odkrycie to takie na iego umyśle uczyniło wrażenie, iż wkrotce zrobił podobną. *Metius* winien był po części ten wynalazek przypadkowi; *Galileusz* zaś nie komu innemu iak mocy swoiego geniuszu. Za pomocą tego instrumentu, pierwszy widział gwiazdy nie znane do iego czasow: miesiączek gwiazdy *Venus*, cztery satellity *Jowisza*, nazwane z początku *gwiazdami de Medicis*, plamy na słońcu i miesiącu, *&c.* Zyczyćby należało dla iego pokoiu, aby był przestał na obserwacyach niebieskich; ale on koniecznie chciał do iakiego przywiązać się systematu przywiązał się tedy do zdania *Kopernika*, i poparł ie bardzo gruntownemi dowodami. *Scheiner* Jezuita Niemiecki, zazdrośny Astronomowi Florenckiemu, ktoremu prożno zaprzeczał odkrycie plam słonecznych, pomścił się na swoim rywalu oskarżaiąc go przed inkwizycyą Rzymską R. 1615. od roku 1611. trybunał ten wydał był dekret, przeciw zdaniu *Kopernika*, zupełnie przeciwnemu, podług niego pismu, S. *Galileuszowi* zakazano tylko (poważaiąc iey talenta, ale potępiaiąc zdania) nieutrzymywać tego systematu ani mową, ani piorem. Kardynał *Belarmin*, ktoremu zlecono wydać ten zakaz, ogłosił pismo w ktorym wyrażał: " iż nie był ani " skarany, ani przymuszony co- " fnąć swoie zdanie, ale że tylko " po nim wymagano, aby porzu- " cił swoie utrzymywanie, i aby " go na przyszłość nie popierał. " *Galileusz* przyobiecał wszystko uczynić co tylko chciano. Dotrzymał swego słowa do roku 1632. ale tego roku gdy wydał *dyalogi*, dla utwierdzenia nieruchomości słońca, a obracania się ziemi koło tey gwiazdy, inkwizycya na nowo go zapozwała. Z wszelką przed nią stanął ufnością. Przypomniano mu na ow czas iego obietnicę. Mowią iż źle się miał bronić; i że był wskazany dnia 21. Czerwca R. 1623. dekretem od 7. kardynałow podpisanym na więzienie, i odmawianie 7. psalmow pokutnych raz na tydzień przez trzy lata, iako Heretyk nawrocony. Zbrodnią iego było iż uczył systematu: " zdrożnego i " fałszywego co się tycze zdro- " wey filozofii, a zaś błędnego " co się tycze wiary, do tego " wyraźnie przeciwnego pismu " S. . . . *Galileusz* w wieku 70. profił o przebaczenie, że ie utrzymywał i odprzyfiągł się go klęcząc, i ręce na ewangelii maiąc wsparte, iako: " zdrożności błędu i herezyi ... *Conde sincero & fide non ficta, abjuro, maledico & detestor supra dictos errores & hæreses.* Skoro tylko postał poruszony sumnieniem, iż fałszywą uczynił przysięgę, oczy maiąc na ziemię spuszczone, rzekł tupnąwszy nogą *przecież się ona rusza* (Epur si move) kardynałowie inkwizytorowie, przestaiąc na iego submissyi, odesłali go do stanow xiążęcia Florenckiego, gdzie miał za niejakie więzienie miasteczko Arcetri z iego okolicą " Widzieć można z przy- " kładu *Galileusza* (mowi rozu- " mnie *Abbé Advocat*) do ia- " kiego stopnia osoby naypowa- " żańsze mogą niegodnie i fałszy- " wie unieść się nawet względem " naywiększych ludzi, gdy są za- " ślepieni swoiemi przesądami, i " gdy chcą sądzić o rzeczach, na " ktorych się nieznaią, i ktore " do nich nie należą. " Starość *Galileusza* strapiona była innym nieszczęściem, stracił bowiem wzrok trzema latami przed swoią śmiercią zdarzoną we Florencyi R. 1641. w wieku iego 78. Pochowany był w kościele S. Krzyża, gdzie mu piękny wystawiono nadgrobek R. 1737. naprzeciwko podobnegoż *Michała-Aniola*. Wielki ten człowiek był postawy przyiemney, w rozmowie żywy i zabawny. Cwiczył się we wszystkich miłych kunsztach. Jako filozof wyższy był nad swoy wiek i krainę, ieżeli ta wyższość była źrzodłem niepokoiu pod czas iego życia, była zasadą iego chwały po iego zgonie. Maią go za iednego z oycow fizyki teraźnieyszey. Geografia winna wiele obserwacyom iego astronomicznym; a mechanika iego teoryi przyśpieszenia biegu. Twierdzą iż wyczerpał znacznieyszą część swoich wyobrażeń z *Leucippa*. Może że on ani widział nigdy *Leucippa*, ani znał iego nauki, ale admiratorowie dawnych, chcą ich znaleść za iakąkolwiek bądź cenę w nayslawnieyszych teraźnieyszych autorach. Dzieła tego wielkiego człowieka były zebrane

w Florencyi R. 1718. we 3. Tom. in 4to. Niektore z nich są pisane po Łacinie, inne po Włosku. Wszystkie okazują człowieka zdolnego do zupełnego odmienienia filozofii i zachęcania do iey odmian nie tylko przez moc prawdy, ale przez powaby w ktore imaginacya iego przyodziać ie umiała. Pisze rownie pięknie iak *Platon*, i w tym znacznie przewyższył. (mowi pewny rozumny człowiek) filozofa Greckiego, iż utrzymywał rzeczy tylko pewne i zrozumiałe. Edycya ta iest przyozdobiona *życiem* ciekawym i interessuiącym tego wielkiego człowieka. Niektore pisma iego nieszczęściem dla potomności zatracone były. Żona iego wcale nie filozofka, lubo żoną filozofa była, wydała ie na spalenie swemu spowiednikowi... (*Patrz* porownanie *Galileusza* z *Bakonem* art. Bacon n. iv.)

II. GALILEI, (Wincenty) syn poprzedzaiącego, umiał chwalebnie utrzymać sławę nabytą od wielkiego swoiego oyca. On to pierwszy użył *penduły* do zegarow; wynalazek ktoremu przypisać należy wydoskonalenie zegarmistrzostwa. Oyciec iego wynalazł był *penduły prostą*, ktorey pożytecznie używał do obserwacyi astronomicznych. Zamyślał on nawet iey użyć do zegarow, ale tego niewykonał; i zostawił tego wynalazku sławę swoiemu synowi, ktory naypierwsze tego uczynił doświadczenie w Wenecyi roku 1649. Inwencya ta była potym wydoskonalona przez *Huygheusa*.

III. GALILEI, (Wincenty) oyciec sławnego *Galileusza*, szlachcic Florencki, biegły w matematyce, a osobliwie w muzyce, dał taką edukacyą swemu synowi, acz nieprawnemu, iak gdyby ten iego własnym był dziecięciem. Wraził w niego gust do matematyki, ale nigdy upodobania w nim do muzyki zaszczepić nie potrafił. Z dzieł iego sądzić można o iego nauce. Z tych nayszacownieysze są pięć *Dialogow* po Włosku o muzyce we Florencyi 1581. i 1602. in fol. w ostatnim biie przeciwko *Jozefowi Zarlin* i traktuie o muzyce dawney i teraźnieyszey. *Kartezyusz* w wielu mieyscach oyca z synem miesza, biorąc iednego za drugiego.

GALINDON, bardziey znany pod imieniem *Prudencyus Młodszy*, sławny biskup Troiański, znaydował się na zborze Paryzkim R. 846. i na Soassońskim roku 853. umarł roku 861. Zostawił kilka *dzieł* w ktorych broni nauki S. *Augustyna* o łasce i przeznaczeniu. Znayduią się one w bibliotece OO. w zbiorze pod tytułem: *Vindiciæ prædestinationis & gratiæ* 1650. we 2. Tom. in 4to. *Breyes* kanonik Troiański pisał iego *życie* R. 1715. in 12mo. Rownie był pobożny iak oświecony.

GALIOTE, *patrz* Gourdon.

I. GALITZYN, (Bazyli) pochodził z iedney z naysławnieyszych i naypotężnieyszych familii Moskiewskich, rządził prawie udzielnie pod małoletność dwoch carow *Iwana* i *Piotra*; był vicekrolem Kazańskim, Astrachańskim, i W. kanclerzem Rossyiskim. Charakter iego ambitny i intryguiący, dał przyczynę podeyrzeniu, iż sam zamyślał o wstąpieniu na tron Moskiewski; ktore podeyrzenie złączone z porażkami kilkokrotnemi woysk pod kommendą iego będących, uczyniło go celem obrzydzenia wszystkich wspoł-ziomkow iego. Pod czas pierwszey iego kompanii, przeciwko Tatarom Krymskim, ci wyprawili do niego posłow z kilką beczkami złota, i tym skłonili *Galiczyna* do przedania pokoiu. Pod czas inney wyprawy przeciw

tymże narodom, kazał podpalić trawę suchą czyli stępy ciągnące się przez sto mil blisko, aby odiąć Tatarom wszelką nadzieię furażowania. Pod czas tego pożaru rozniosła się pogłoska, iż nadchodził nieprzyiaciel. Moskale nie będąc dobrze ustykowani, poczęli się nayprzod strachać, a potym uciekać. Srzodkiem tegoż ieszcze gorejącego ognia; a tak płomienie i ogień wygubił *Galiczynowi* kilkanaście tysięcy ludu. Nieszczęsna ta wyprawa, podała pana tego w powszechną ohydę. Kilką dniami nim na nowo do swego wyiechał woyska, znaleziono rano przed iego drzwiami trumnę z biletem, w ktorym mu donoszono, *iż ta będzie dla niego mieszkaniem, ieżeli mu lepiey się nie powiedzie iak poprzedzaiących kampanii*. Powodzenie tey woyny było podobnież pierwszym. Nie odięto mu przecie życia; ale był tylko skassowany, wszystkie dobra iego zkonfiskowane, a sam na wygnanie posłany do Syberyi. Zamieniono wygnanie to wkrotce na siodlze; pozwolono mu bowiem mieszkać w swoich włościach przy Moskwie leżących. Przed śmiercią swoią udał się do klasztoru, gdzie poddał się pod wszelką ostrość sposobu życia mnichow Greckich. Umarł R. 1718. maiąc lat blisko 80. mawiał za zwyczay: "iż nic na świecie nie by„ło szacownieyszego nad rostro„pność Niemiecką, wierność Tu„recką i religią Moskiewską. „ Tak mocno sobie poważał *Ludwika XIV.* iż kazał iego portret nosić swoiemu synowi na mieyscu krzyża Maltańskiego. *Galiczyn* utorował po części drogę *Piotrowi*, i iemu sprawiedliwie przypisać należy znaczną liczbę szczęśliwych odmian poczynionych w Moskwie.

II. GALILZYN, (Michał Michaelowitz xiążę) urodził się R. 1674. z teyże samey familii co i poprzedzaiący; dopomogł Carowi *Piotrowi* W. nie mało pod czas woyny z *Karolem XII.* Znaydował się na wszystkich prawie potyczkach, i odprawił kilka batalii na morzu i lądzie. On to zakończył szczęśliwie tę woynę pokoiem Neustadskim, kommenderowawszy przez dziesięć blisko lat w Finlandyi. Zasługi iego nie były bez nadgrody; został pierwszym felt-marszałkiem roku 1725. a po śmierci Cara obrany był prezydentem kolegii stanu woyskowego. Umarł roku 1730. miany za dobrego ministra i wielkiego wodza.

GALLA, corka cesarza *Walentyniana* i *Justyny*, była poślubiona R. 386. *Teodozyuszowi*; była matką *Galii Placydyi* (o ktorey powie się pod słowem *Placydya*) i *Gracyana* w młodości zmarłego. *Philostorge* mowi, iż była Aryanką i prawda iż matka kazała ią wychować w sekcie Aryańskiey. Umarła z połogu w Konstantynopolu w miesiącu Maiu R. 394... Inna była *Galla* żona *Juliusza Konstansa*, brata *Konstantyna* W. ktora była matką *Gallusa* brata *Juliana* apostaty.

I. GALLAND, *albo* Galand, (Piotr) *Galandius* rządca kollegium de Bonwur w Paryżu, i kanonik Nayświętszey Panny; był rodem z Aire w Artezyi, żył wściekły przyiaźni z *Turnebem*, ktory był iego uczniem wraz z *Budé*, *Vatable*, *Latamus &c. Franciszek I.* mocno go poważał. Umarł 1559. pisał kilka dzieł po Łacinie, ktore niewarte są aby tu o nich wspomnieć, nawet nie można.

II. GALLAND, (August) prokurator generalny państwa Nawarry i konsyliarz stanu, był bardzo biegły w wiadomości

praw krolewſkich, tudzież w hiſtoryi Francuzkiey. Dzieła iego pełne erudycyi ciekawey i rzadkiey ſą tego dowodem. Z tych znacznieyſze ſą. I. *Mémoires pour l'Hiſtoire de Navarre & de Flandres* 1648. in fol. II. *Pluſieurs traités ſur les Enſeignes & Etendards de France, ſur la Chappe de St. Martin, ſur l'Office de Grand-Sénéchal, ſur l'Oriflame &c.* III. *Diſcours au Roi ſur la naiſſance & accroiſſement de la ville de la Rochelle* 1628. in 8vo. IV. *Traité contre le Franc-alleu* bez tytułu; ktorego naylepſza edycya ieſt R. 1637. in 4to. Powſzechne ieſt zdanie, iż *Galand* umarł koło roku 1644.

III. GALLAND, (Antoni) urodził ſię w Rollo w Pikardyi R. 1646. z rodzicow ubogich, ale cnotliwych, wydobył ſię z ciemności przez ſwe talenta do ięzykow oryentalnych. Otrzymał profeſſoryą Arabſką w kollegium krolewſkim, i mieyſce w akademii napiſow i nauk wyzwolonych. Wielki *Kolbert* na wſchod go wyſłał. Powrocił z niego z obfitym żniwem; przepiſał wiele inſkrypcyi, przeryſował wiele ſtarożytności, otrzymał zapewnienia o wierzeniu kościoła Greckiego w Eucharyſtyą, bardzo przyiaźne wierze kościoła Łacińſkiego. Podroże te wydoſkonaliły go w ięzyku Arabſkim i obyczaiach Mahometańſkich. Dzieła od niego nam zoſtawione po części ſą wyięte z autorow oryentalnych. Z tych znacznieyſze ſą: I. *Traité de l'Origine du Café* 1690. in 12mo. tłomaczony z Arabſkiego. II. *Relation de la mort du ſultan Osman, & du Couronnement du ſultan Muſtafa*, tłomaczona z Tureckiego in 12mo. III. *Recueil des Maximes & des bons-mots, tirés, des ouvrages de Orientaux* in 12. IV. *Les mille & une Nuits*. Jeſt to zbior powieści Arabſkich, z ktorych iedne ſą zabawne, drugie zbyt nudne we 12. Tom. in 12mo. przedrukowane w 6. W pierwſzych dwoch Tom: tych powieści wſtęp ten był zawſze: *Moia kochana ſioſtro, ieżeli nie śpiſz opowiedź też nam iedną z tych powieści ktore umieſz.* Kilku młodych ludzi ſprzykrzywſzy ſobie tę nie nayrozumnieyſzą iednakowość, udali ſię pewney nocy, gdy wielkie było zimno do domu iego, i we drzwi autora pukać poczynaią. Autor w koſzuli do okna wybiega. Ci namarudziwſzy ſię z nim długo pytaiąc ſię czyliby w ſamey rzeczy był panem *Galland* autorem *tyſiąc iedney nocy* i czyliby już wſtał? nareſzcie ſwoią z nim zakończyli rozmowę mowiąc: Panie *Gallandzie ieżeli nie śpiſz, opowiedz też nam iedną z tych powieści ktore umieſz.* V. *Przemowa do biblioteki oryentalney Herbelota*, ktory on kończył po śmierci tego uczonego. *Galland* umarł roku 1715. maiąc lat 69. rownie był proſty w ſwoich obyczaiach i poſtępkach iak i w ſwoich dziełach. Zakładał tylko ſobie w ſwoich piſmach dokładność, bynaymniey zaś nieſtarał ſię o rzeczy ozdobę. Kochał ſię bardzo w nauce, mało ſię zaprzątaiąc potrzebami życia, i pogardzaiąc iego wygodami. (*Patrz* iego pochwałę w zbiorze pochwał P. *Boze.*) Awantury Arabſkie tłomaczone na Polſki ięzyk wyſzły w Warſzawie R. 1772. in 8vo.

GALLATY, (Gaſpard) pułkownik Szwaycarſki, urodził ſię w Glaris, Kantonie Katolickim; znakomite oddał uſługi, tak w wielu potyczkach iak negocyacyach krolom Francuzkim *Karolowi IX. Henrykowi III. Henrykowi IV.* i *Ludwikowi XIV.* Dał dowody niepoſpolite waleczności ſwoiey na batalii Montcouteur, pod czas Barrykady Paryzkiey, i Tours, gdzie *Henryk III.* był oblężony od buntownikow. *Gallaty* w nadgrodę uſług, od tego monarchy kreowany był kawalerem, i przez wdzięczność, nakłonił regiment ktory kommenderował do uznania *Henryka IV.* Rezolucya ta, za ktorą poſzli trzey inni Szwaycarſcy pułkownikowie zbawiła nowego krola. *Gallaty* okrył ſię ſławą na batalii pod Argues, iego zaś regiment, był ow w infanteryi, ktory naywięcey przyczynił ſię do utwierdzenia wygraney. Nie przeſtał ſłużyć aż do ſwey śmierci z niezgwałconą wiernością. We wſzyſtkich werbunkach woyſk Szwaycarſkich, zawſze mu ſię doſtał w kommendę ieden regiment tego narodu. Kreowany był pierwſzym pułkownikiem gwardyi Szwaycarſkiey w M[illegible] R. 1616. a umarł w Paryżu w Czerwcu R. 1619. z podwoyną chwałą i do dobrego negocyatora i wielkiego woiownika.

GALLE, (Servais) Hollender umarł w Campen roku 1709. ieſt autorem piſma Łacińſkiego o *wyrokach Sybill* we 2. Tom. in 4to. w Amſterdamie roku 1689. i kilku diſſertacyi wydanych R. 1688. Zaczął był nową edycyą *Minutiuſa Felixa*, i właśnie przed śmiercią podobnąż *Laktanciuſza* wygotował.

GALLET, (N.) umarł w Lipcu R. 1757. wydał na teatr opery komiczney. I. *La Précaution inutile* w iednym akcie 1736. II. *Le double Jour, ou le prêt vendu* w iednym akcie 1726. III. *Les Coffrets* w iednym akcie 1736. weſpoł z PP. *Piron, Panard*, i *Pontau*. IV. Kilka *Parodyi*. Poeta ten miał charakter nadzwyczay weſoły. Zabawność iego była roſkoſzą kompanii, w ktorych ſię znaydował. Zoſtawił ieſzcze kilka innych *Sztuk Poezyi* pełnych imaginacyi przyiemney.

GALLI, *patrz* BIBIENA.

I. GALLICANUS, (S.) conſul Rzymſki pod ceſarzem *Konſtantynem*; zwyciężył Scytow, i był umęczonym w Alexandryi za rozkazem *Juliana* apoſtaty 25. Lipca R. 362.

II. GALLICANUS, trybun woyſka *Weſpazyana*. Wielce ſię popiſał przy wzięciu Jatapot; i był wyſłany do *Flawiuſza Jozefa* z napomnieniem, aby ſię poddał.

GALLICZYN, *patrz* GALITZYN.

GALLIENUS, (*Publius Licinius*) ſyn ceſarza *Walerya*na był przyſpoſobionym do państwa przez ſwego oyca R. 253. po J.C. a po nim naſtąpił roku 260. Nowy ceſarz, gdy nim ieſzcze nie był, uſtawił ſwoy oręż przeciw Germanom i Sarmatom; ale ſkoro na tron wſtąpił roſkoſzy duſzę iego zmiękczyły. Wtedy kiedy cały świat pod ciężarem woyny i nieſzczęśliwości publicznych ięczał, on żył ſpokoynie w Rzymie, zawſze otoczony bezwſtydnemi kobietami, iuż to zaſypiaiący na kwiatach, iuż kąpiąc ſię w roſkoſznych łażuicach, iuż nareſzcie bieſiaduiąc, zawſze w roſkoſzach zatopiony, i procz tych innego nie maiący celu. Mowią iż ſtoł zawſze u niego naczyniami ſrebrnemi przyozdobionemi w kamienie był zaſtawiony, inaczey ſię nie pudrował iak tylko proſzkiem złotym. Tancmiſtrze i błazny ſkładali całą iego aſſyſtencyą, młode zaś i piękne dziewczyny, codzień mu idącemu do łaźni towarzyſzyły. Gdy mu ktoś doniosł iż krolestwo Egypſkie zbuntowało ſię przeciw niemu: *I coż z tego*, odpowiedział, *czyliż nie będziemy mogli żyć bez Inu Egypſkiego?* inny uwiadomiwſzy go o niepoſłuſzeństwie Gaulow, odebrał od niego z miną niewieściuchowſką odpowiedź: *Co mnie do tego? albo*

państwo utrzymać się nie zdało bez ich pieszczot i sukien Arrasskich? z niemnieyszą oboiętnością odebrał nowinę o szkodach w Azyi poczynionych przez okropne trzęsienie ziemi, i ostatnie wpadnienie Scytow, rzekł na te wieści te tylko słowa: *Trzeba nam będzie się obeyść bez faletr.* Utrata wielu innych prowincyi nie więcey go poruszyła; tak iż rozumiałby kto widząc go i słysząc, iż był prostym partykularnym człowiekiem. Ale przyszedł nareszcie czas, kiedy wyniść musiał z swoiego ospalstwa. *Portumus* i *Jugenus* ogłosili się cesarzami prawie w iednymże czasie, ieden w Galii drugi w Illiryi. *Gallien* wychodzi przeciw drugiemu, zwycięża go i zabiia. Każe wyrzynać wszystkich buntownikow; ani na płeć, ani na wiek nie uważaiąc; sam nawet podobnie się pastwić nie brzydzi; zleca toż swoim namiestnikom pisząc do nich: *Weźcie na się moią krzywdę, a pomścicie się tak za mią, iak gdyby ona waszą własną była.* Woysko i pospolstwo w Meryi podbudzone tylą exekucyami barbarzyńskiemi, ogłasza nowego cesarza, od własney swey gwardyi zabitego wkrotce. Koło tegoż czasu *Macrianus* w Egypcie cesarzem obrany bliisko lat 2. w nim panował. Trzydziestu tyranow w rozmaitych częściach świata, przyodziało się w purpurę cesarską. *Gallien* zatopiony w ospalstwie uciech i zabaw, wtedy tylko miał żywość i męztwo, kiedy serce iego wściekłością zaiadłą gorzało, gdy ta przyduszona została wpadał nanowo w dawne swe niewieściuchostwo. Gdy iego oyciec wzięty był od Persow w niewolą, zamiast coby miał poyść na wyzwolenie iego, ześcił staranie pomszczenia się za to *Odenatowi.* Wodz ten uczynił to, co było cesarza powinnością. Wypędził Barbarzyńcow z kraiu cesarstwa, i zaniosł postrach do własnego ich kraiu. Gdy *Odenat* był zabity, *Zenobia* po nim wdowa wzięła tytuł krolowy wschodu, a swoich trzech synow cesarzami ogłosić kazała. *Heraklius* przeciw niey wysłany, był zbity, a woysko iego w pień wycięte. *Aureolus* z Dacyi rodem, pastuch, w tymże czasie ogłosił się także cesarzem, i wziął Medyolan. *Gallien* wyszedł na oblężenie miasta tego. Buntownik aby go się mogł pozbyć, fałszywe puszcza do znacznieyszych officyerow pogłoski, i przeświadcza ich przez swoich szpiegow, iż *Gallien* poprzysiągł ich zgubę. Wnet przeciw niemu formuie się spisek, i tak ginie maiąc lat 50. wraz z swoim synem *Waleryanem*, ktorego był do państwa przysposobił R. 268. po J. C. (*patrz* Salonin i Salonina) Cesarz ten okrutny dla swoich poddanych, nie był podobnymże dla Chrześcian, ktorych szanował cnotę. Kazał wydać edykta pokoiu im przyiazne, pozwolił im wolnego wyznania swoiey religii, nakazał aby im oddano cmentarze, na ktorych się zgromadzali, i powrocić partykularnym wszystkie dobra zkonfiskowane dla religii.

GALLIGAI, *patrz* Galigai.

I. GALLION, (Junius) senator Rzymski, był tego zdania aby pułki Pretoryańskie po kilkunastu kompaniach, miały prawo zasiadać pomiędzy czternasto ławkami kawaleryi, za co go mocno *Tyberyusz* złaiawszy, kazał mu natychmiast z senatu, a potym z Rzymu i Włoch ustąpić. Obrał sobie rozkoszne miasto Lesbos, za mieysce swoiego schronienia. *Tyberyusz* dowiedziawszy się, iż miłe tam prowadził życie, przywołał go do Rzymu, gdzie mu przemieszkiwać kazał w domie urzędnikow. Cała ta była nadgroda za iego podłości ku temu tyranowi.

II. GALLION, (Junius) brat *Seneki*, nauczyciela *Nerona*, będąc prokonsulem w Achai, żydzi przyprowadzili przed niego świętego *Pawła* aby go osądził, ale *Gallion* rzekł im: *iż niechcę się mięszać w ich dysputy religii, i że im pozwala godzić wzaiemne kłutnie.* Rzecz iest iasna i widoczna z tey odpowiedzi, iż prokonsul ten z oboiętnością na te zapatrywał się kłutnie. Jednakże niektorzy historycy ztąd wynieśli, iż ieżeli niebył Chrześcianinem, tedy miał przynaymniey wielką skłonność do tey religii. *Gallion* na śmierć przez *Nerona* wskazany własną ręką śmierć zadał sobie.

GALLO, (Alonzo) autor Hiszpański, ktoremu winniśmy dzieło bardzo wyszukane i rzadkie, osobliwie we Francyi, pisane w iego oyczystym ięzyku pod tytułem: *Déclaration del valor de l'Oro* w Madrycie R. 1613. in 12. Dzieło to z wielkim było dla tych użytkiem, ktorzy robią koło tego metallu lub nim handluią. Inny był *Jan* Chrzciciel *Gallo, patrz* Gelli.

GALLOCHE, (Ludwik) rodem z Paryża, umarł R. 1761, maiąc lat 91. był uczniem P. *Boullongne.* Ten uczył go, (ktory w dalszym czasie był nauczycielem sławnego le *Moine*) odkrywaiąc mu fundamenta i reguły malarstwa, z obrazow nawet wielkich ludzi. Sposob ten uczenia wezwyczaił P. *Galloche* do teoryi, ktora zdaie się iż przeszkadzała nieiako wzrostom wiadomości nabywanych przez praktykę. Cożkolwiek bądź piękne widzieć się daią obrazy tego artysty, a między innemi *Zmartwychwstanie Łazarza* w kościele de la Charité, *Odiazd S. Pawła* z Miletu do Jerozolimy u Nayświętszey Panny, S. *Mikołaia* Biskupa Miry, u S. *Ludwika* w Louwrze. *Ustanowienia dzieci znalezionych* u S. Łazarza, *Samarytanki i uzdrowienia opętanego* w świętym Marcinie des Champs, S. *Mikołaia Tolentyńskiego* w kościele des Petits-Peres, i w zakrystyi *przeniesienie relikwii S. Augustyna.* To ostatnie iest nayprzednieyszym autora dziełem, rownie iako i wydanie iego, przyięcia do akademii krolewskiey, w ktorym wystawia *Herkulesa* przywracaiącego *Admetowi* iego żonę *Alcestę*.... Krol nadgradzaiąc iego przymioty, dał mu pomieszkanie i pensyą, umarł rektorem i kanclerzem akademii krolewskiey.

GALLOIS, (Jan) opat S. *Marcina* des Cores, sekretarz akademii nauk, professor ięzyka Greckiego w kollegium krolewskim, i dozorca tegoż domu, urodził się w Paryżu R. 1637. i tamże umarł z puchliny R. 1707. Pracował po *Sallo* pierwszym autorze dziennika uczonych, koło tego peryodycznego dzieła; i okazał w nim więcey moderacyi, a tyleż oświecenia co pierwszy. Cieszyło to autorow ale nieszczęśliwe publikum oskarżyło go, iż zbyt był obfitym w pochwały, nie tylko dla dobrych, ale i dla pomiernych pisarzy. Dziennika tego użyteczności tknięty *Kolbert*, polubił sobie to dzieło, a potym i samegoż autora. Doświadczywszy przez długi czas iego rozumu, nauki i obyczaiow, wziął go do siebie R. 1674. i dał mu swoy stoł i karetę. *Abbé Gallois* nauczył go trochy po Łacinie, podczas podroży częstych z Wersalu do Paryża. Doszły nas tylko treści iego dziennikow, i niektore pomnieysze pisma, ktoreby iedney xięgi niezłożyły. *Abbé Gallois*, mowi *Fontenelle*, był temperamentu żywego, działaiącego i bardzo wesołego, umysłu mężnego, zdolnego do wy-

ſtawienia rzeczy ſobie potrzebnych obfitego w ſrzodku, zdolnego dla honoru wiele przedſięwziąć rzeczy. Zabawą iego iedyną były xiążki; iedyną zaś rozkoſzą zakupować ie we wſzyſtkich gatunkach umieiętności. Znał on ie prawie wſzyſtkie, i z nich zgłębił nawet niektore.

GALLONIUS, (Antoni) kapłan Oratorii w Rzymie, zmarły R. 1605. wydał po Włoſku: I. *Hiſtoryą Dziewic* 1591. in 4to. II. *Zycia niektorych Męczennikow* R. 1592. in 4to. III. *Zycie S. Filipa Feryuſza* in 8vo. IV. *De Monachatu S. Gregorii* w Rzymie R. 1604 in 4to. V. Wydał R. 1591. in 4to: z figurami *Tempeſty*, piſmo Włoſkie bardzo ciekawe i wypracowane o *Rozmaitych mękach*, ktorych poganie używali do udręczenia męczennikow w początkach kościoła. Dzieło to tłomaczone na ięzyk Łacińſki przez autora, było drukowane R. 1594. i przedrukowane R. 1659. w Paryżu. *Gallonius* nietylko zebrał te wſzyſtkie męki męczennikow, ktore ſię w ich aktach znayduią, z ktorych wiele może bydź podeyrzanych przez wielkie umyſły, ale nawet te ktore wyczytać można w autorach dawnych tak świeckich iak duchownych. Xiążka ta iest doſtateczną odpowiedzią, tym ſłowom pewnego teraźnieyſzego niedowiarka. " Trudno iest pogodzić z „ prawami Rzymſkiemi te wſzy„ ſtkie wyſzukane katownie, owe „ kaleczenia, owe ięzykow wy„ rywania, owe członki odcięte i „ ſmażone „ &c. Bydź to może, iż żadne prawo Rzymſkie mąk takich nie nakazuie, ale że zaiadłość Rzymian ie wynayduiąc otrzymywała ich potwierdzenie u ſędziow. Dzieło *Galloniuſa* iest tego dowodem.

GALLOWAI, *patrz* RUVIGNI.

GALLUCCI, albo raczey GALLUZZI, (Tarquini) *Gallucius*, Jezuita Włoch rodem, umarł w Rzymie R. 1649. maiąc lat 75. i iest kilku dzieł autorem. Z tych znacznieyſze ſą: I. *Vindicationes Virgilianæ* w Rzymie R. 1621. in 4to. II. *Comentarii tres de tragedia, de Comedia, & de Elegia*; w Paryżu R. 1631. i 1645. 2. T. in fol. Rownie ſobie upodobał *Wirgiliuſza* iak pani *Dacier, Homera*. Starał ſię pomścić za poetę Łacińſkiego, za wſzyſtkie krytyki przeciw niemu uczynioue... Był inny tegoż imienia *Jan, Pawel, Galluccy* uczony aſtronom Włoch rodem; żył w XVI. wieku; dzieła iego znacznieyſze ſą: I. *Traſtatus degli ſtromenti di aſtronomia* w Wenecyi R. 1597. in 4to. II. *Speculum Uranicum* in fol. III. *Cœleſtium corporum explicatio* in fol. IV. *Theatrum mundi & temporis* in fol. &c.... Jeſzcze inny był anioł *Gallucci* Jezuita Włoch, rodem z Macerata, umarł w Rzymie R. 1674. Ten iest autorem *Hiſtoryi woyny Flandrſkiey* w Rzymie R. 1673. 2. Tom. in 4to. Może ona ſłużyć za ciąg do hiſtoryi *Strada*, od ktorey daleko gorzey iest piſana.

I. GALLUS, (*Cornelius*) rodem z Freins w Prowancyi, był wielkim wodzem, dobrym poetą i rycerzem Rzymſkim. Kochał ſię w *Cytheris* wyzwolenicy *Woluminuſa*, ktorą wſławił ſwoiemi wierſzami; ale ta nierządnica porzuciła go przywiązuiąc ſię do kogo innego, co było powodem *Wirgiliuſzowi* do napiſania dzieſiątey ſwoiey eklogi dla pocieſzenia *Galluſa* z tey ſtraty. Cesarz *Auguſt* dał mu w rząd Egipt; *Gallus* złupiwſzy ten kray podług niektorych, uknował ſpiſek przeciw ſwemu dobroczyńcy, ktory go na wygnanie poſłał. *Gallus* zabił ſię z rozpaczy R. 26. po Chryſtuſie.

Wirgilius o ktorym twierdzić niemożna inaczey, iak tylko, że miał przyiaciół ludzi znakomitych przez ſwe przymioty, wychwala tego poetę w rozmaitych mieyſcach dzieł ſwoich. *Gallus* pracował w rodzaiu Elegiackim; ale prawie nic z iego *Poezyi* nas niedoſzło. Ułomki zaś z nich pozoſtałe, znayduią ſię w edycyi *Katulla* i *Tybulla* R. 1771. 2. Tom. in 8vo. albo in 12mo. z tłomáczeniem Francuzkim przez margrabiego de *Pezai*.

II. GALLUS, (*Vibius*) rodem z Galii, mowca ſławny pod panowaniem *Auguſta*; tak świętnie w ſądowniach popiſywał ſię, iż mu dano iedne z pierwſzych mieyſc po *Cyceronie*. *Seneka* iego przyiaciel poważaiący, zachował kilka dzieł iego w rodzaiu ſądowym. *Gallus* oſzalawſzy umarł.

III. GALLUS, wodz Rzymſki, po ſzturmie, ktorzy Rzymianie pod komendą *Weſpaziana* przypuścili do Gomoli, od ktorey z znaczną ſtratą byli odpędzeni, ukrył ſię z 17. żołnierzami w pewnym domu; gdzie ſłyſzał kilku naſtu żydow rozmawiaiących przy wieczerzy między ſobą co mieli nazaiutrz działać przeciw nieprzyiacielowi. Wyſłuchawſzy ich wypada z mieyſca ſwoiego ſchronienia, wyrzyna wſzyſtkich w domie znayduiących ſię, i Tam z ſwoiemi bez naymnieyſzego ſzwanku powraca do obozu Rzymſkiego.

IV. GALLUS, (*Vibius Trebonianus*) ogłoſzony cesarzem Rzymſkim R. 251. na mieyſcu *Decyuſza*, ktorego zabić kazał. Pochodził z dobrey familii Rzymſkiey, ktorą ſkaził ſwoiemi uczynkami podłemi i ſromotnemi. Oprocz zaboyſtwa monarchy ſwego, zawarł tak haniebny z Gotami traktat, iakiego ci dotąd ieſzcze nigdy nieuczynili. Przyrzekał bowiem w nim coroczny płacić Gotom haracz. *Domician* wprawdzie wprowadził był dawniey zwyczay opłacania ſię Barbarzyńcom, aby tym ich uhamować od naiazdow państwa. Muſiał wkrotce wraz z Rzymem cierpieć za ſwoie niegodne poſtępki. Gotowie bowiem i inne narody Włochom nieprzyiazne, nie przeſtaiąc na tak pożytecznym traktacie, zerwali go prawie w tymże czaſie kiedy ten był podpiſany. Wpadli do Tracyi, Mezyi, Teſſalii i Macedonii, ktore ſpuſtoſzyli, burząc w nich wſzyſtko podług zwyczaiu północnych narodow. Perſowie dowiedziawſzy ſię, iż Gotom uſzło bezkarnie wpadaią z drugiey ſtrony pod komendą ſławnego *Sapora* do Mezopotamii i Syryi, a poſuwaiąc daley ſwoy oręż woiną Armenią, z ktorey wypędzaią krola *Tiridata*. *Gallus* tak ſpokoyny, iak gdyby niemiał żadnego nieprzyiaciela, pędził ſwoy czas w Rzymie w rozkoſzach zatopiony. Przyſpoſobiwſzy ſobie do państwa *Woluziana* ſyna ſwoiego ieſzcze w dziecinnym będącego wieku, kazał bić monetę z tym napiſem *Virtus Auguſtorum*, iak gdyby był winien tron cesarzow ſwoiemu męztwu i zaſłudze nowego kollegi ſwoiego. Pomimo iednak tego, lud okazał ſię tak bydź rozjuſzonym przeciw *Galluſowi*, iż ten dla przytłumienia choleryi iego, muſiał do państwa przybrać młodego ſyna *Decinſza*; ale wkrotce obawiaiąc ſię aby ten mścić ſię niechciał śmierci oyca ſwoiego, po kryiomo otruć go kazał. Przyłączył *Gallus* do tych wſzyſtkich zbrodni i prześladowanie Chrześcian; ale Bóg na znak gniewu ſwoiego dopuścił na całe państwo ſtraſzliwe powietrze. Plaga ta zaczęła ſię w Etiopii, na granicach Egiptu, ztamtąd rozpoſtarła ſię po wſzyſtkich prowincyach, i rownie była okropną tak przez ſwą trwałość iak i gwałtowność. *Gal-*

ius tak podłym na tronie okazał się, iż żołnierze niesposobnym go do rządzenia widząc, zabili go w łaźni R. 253. Był on iednym z tych niedołężnych monarchow, ktorzy bez cnot i występkow maią tysiączne wady. Syn iego *Wolusien* przyozdobiony także purpurą, wraz z oycem był zabity.

V. GALLUS, (*Flavius Claudius Constantinus*) syn *Juliusza Konstansa*, a brat cesarza *Juliana*, kreowany był cesarzem R. 351. przez cesarza *Konstansa* swego krewnego, ktory mu dał swoią corkę *Konstantynę* za żonę. Pędził młodość swoią wraz z *Julianem* na wygnaniu, gdzie wraz z nim był wychowany. *Gallus* wielkie pod ów czas przywiązanie do religii Chrześciańskiey okazywał. Znioss wyrocznią *Apollina* będącą na iednym z przedmieściow Antiochii, w ktorey przemieszkiwał, popalił pobuntowane żydowskie miasta, zbił Persow, i ziednał sobie sławę walecznego xiążęcia. Ale zgubiły go zdradziedzkie *Konstantyny* rady, aby nasycić wzaiemne łakomstwo, poczeli uciemiężać i dręczyć narody. *Gallus* kazał zabić *Domiciana* prefekta wschodu, *Teophila* gubernator Syryi i *Aloulliusa* rządcę skarbowego. Mowią nawet, iż uknował zamysł zrzucenia z tronu *Konstansa*. Za co monarcha ten aresztować go, i sądzić tak przykazał iak osobę partykularną. Wypadł więc dekret aby mu ucięto głowę, co i wykonano R. 354. w wieku iego 29. *Konstans* kazał także wytracić znacznieyszych towarzyszow iego zbrodni. *Patrz* KONSTANTYNA.

GALLUS, *patrz* AQUILLIUS, Nro I.

GALLUZZI, *patrz* GALLUCCI.

GALVANO, (Antoni) syn naturalny *Edwarda Galvano*, urodził się w Indyach, i był uczyniony gubernatorem wysp Molluckich. Wsławił początki swoiego rządu zwycięztwem, ktore odniosł na wyspie Tidor nad 2.000. ludzi, niemaiąc więcey swoich nad 350. Oczyścił okoliczne morza ze zboycow. Niemnieyszą ziednał ieszcze sobie sławę przez swą dobroć dla rodakow tamteyszych i przez starania, ktore łożył dla oświecenia ich prawdami religii. Twierdzą, iż przez 4. lata wydał 70000. półtalarkow Portugalskich, iakoż nabył przeto chwalebny tytuł: *Apostoła Moluckiego*. Przez podobne hoyności swoie, przyszedłszy do stanu nędznego, udał się R. 1540. do Portugalii, gdzie nieznalazł wdzięczności u krola *Jana III.* ktorego powiększył dochody do 500000. kruzadow. Musiał tedy nieszczęsny udać się do szpitalu Lizbońskiego, gdzie żył do R. 1557. Pisał *Historyą* Moluck, ktora zaginęła; ale R. 1555. drukowano w Lizbonie iego pismo o *Rozmaitych drogach*, ktoremi towary z Indyi do Europy są prowadzone; i o *Odkryciach* uczynionych do R. 1550.

I. GAMA, (Vasco de) urodził się w Sines mieście nadmorskim Portugalskim, z znakomitey familii, nieśmiertelnym się uczynił przez odkrycie przeyścia do Indyi, na przylądek dobrey nadziei krol *Don Emanuel* wysłał go R. 1497. do Indyi dla ich rozpoznania. Obiegł wszystkie wschodnie Afryki brzegi, zawiiaiąc do niektorych mieysc końcem kuszenia się, iaki uczynić związek z tamteyszemi krolami. Tymże sobie postępował sposobem na wschodnim Indyi brzegu, ale iedynie tylko sobie przyiaznego znalazł krola Melindy, ktory przydał do niego swoiego posła, przy iego powrocie. Ucieszony *Gama* z pierwszey swey podroży, przygotował się do drugiey z flottą ze 20. okrętow złożoną. Krol przięty szacunkiem dla iego przymiotow, a wdzięcznością dla usług, uczynił go hrabią de Vidiguere, i admirałem morz Indyiskich, Perskich i Arabskich, ktore tytuły przeszły aż do iego potomkow. Tak łaskami krolewskiemi obdarzony wyiechał z Portugalii 10. Lutego R. 1502. a pomściwszy się za niektore krzywdy sobie uczynione podczas pierwszey podroży, bombarduiąc kilka miast, i porażaiąc małe flotty monarchow Barbarzyńskich, powrocił się z trzynastu okrętami bogactwy naładowanemi do swey oyczyzny 1. Września R. 1503. Nareszcie krol *Jan III.* uczyniwszy go vice-reyem Indyiskim R. 1524. wysłał go do nich po trzeci raz, ale zaledwo swoią w Kochinie założył stolicę, gdy umarł 24. Grudnia R. 1525. Namiestnicy iego pod ów czas porazili byli także flotty Kalikutską i Kananorską. Mowią, iż wydał podroży pierwszey swoiey do Indyi *Relacyą*, ale nigdzie znaleść iey niemożna. Wielki ten człowiek uczczony był tytułem *Dona*, sam i iego potomkowie tudzież, kreowany Grandem Portugalskim.

II. GAMA, (Antoni de) urodził się w Lizbonie R. 1520. umarł w tymże mieście maiąc lat 75. był konsyliarzem stanu, i wielkim kanclerzem krola Portugalskiego. Pisma iego nam zostawione są: I. *Decisiones supremi Lusitaniæ Senatûs* in fol. II. *Tractatus de Sacramentis præstandis, ultimo supplicio damnatis*. Uczony ten urzędnik naywięcey miał zaszczytu z swoiey nauki, ktorą ukazywał we wszystkich urzędach, ktore piastował.

III. GAMA, (Emanuel de) adwokat Parlamentu Paryzkiego, wydał R. 1706. *Dissertacyą o prawie kadukowym* in 12mo. prawie, ktoreby się zdawało Barbarzyńskim,

gdyby go długi nieutwierdził zwyczay. Jest to właściwie tylko Factum, ale traktuie o wielkiey wagi rzeczy. Autor utrzymuie w nim, iż prawo kadukowe rozciąga się tylko nad cudzoziemcami osiadłemi w kroleństwie, nie zaś nad temi, ktorzy przez nie woiażują tylko.

I. GAMACHE, (Joachim Rouault de) szlachcic Piktawski, bardzo był sławny pod *Karolem VII.* i *Ludwikiem XI.* krolami Francuz: znaydował się na 2. bataliach i 17. oblężeniach, nigdy iednak iak wodz nie komenderował. Nayświetnieysza iego akcya iest obrona Paryża, pod czas woyny o *Dobro publiczne* R. 1465. Usługi iego ktoremi zasłużył sobie na laskę marszałkowską, nie zasłoniły go bynaymniey od złości zazdrosnych i od podeyrzliwości *Ludwika XI. Tyberyusza* Francuzkiego. Krol ten kazał go aresztować R. 1476. i poddał go pod sąd wyznaczonych na to kommissarzow. *Gamache* był skazany nie tylko na utratę swoich urzędow, ale nadto na wypłacenie krolowi 20000. liwrow kary pieniężney, i na pięcioletne więzienie. Lecz pomimo tego ten marszałek nieponiosł żadnego uszczerbku, ani na swey wolności, ani na swych dobrach. Nie można doyść tego, iaki popełnił występek, ani dla iakiey przyczyny nie przyszło do wykonania dekretu. *Gamache* umarł w roku 1478. był do urzędow promowowany od R. 1461.

II. GAMACHE, (Filip de) opat S. *Juliana* w Turonie, doktor i nauczyciel Sorbońsky, urodził się w R. 1568. wsławił się gorliwością swoią, z ktorą obstawał przy doktorze *Rycheryusza* przeciwko Partyzantom *Ultramontanizmu*, nienazywaiąc go wielkim człowiekiem (iako to czyni autor *Dykcyonarza Krytycznego*, rownie

zbyteczny w pochwałach swoich, jako i w przyganach,) przyznać można, że *Gamache* był dobrym teologiem swego czasu. Do tych czas ieszcze są w szacunku *Kommentaryusze* tego doktora *in summam S. Tomasza* w 2. Tom. in fol. Autor ten umarł w R. 1625. życia swego 57.

GAMACHES, (Stefan-Szymon) urodził się w Meulan, został kanonikiem S. Krzyża de la Bretonniere, i wsławił się tam rozumem wielomyślnym i głębokim. Akademia Paryzka nauk, otworzyła mu wniyście do siebie. Mamy iego: I. *Astronomie Physique*, czyli *Principes généraux de la nature, appliqués au Méchanique Astronomique* wydane w R. 1740. in 4to. II. *Dissertations Littéraires & Philosophiques* wydane w R. 1755 in 8vo. III. *Systéme du Philosophe Chrétien* 1721. in 8vo. IV. *Systéme du Cœur* pod imieniem *Clarignego* R. 1708. in 12mo. Ale między xiążkami iego nayznacznieysza iest ta: ktorey tytuł iest: *Les agrémens du Langage réduit à ses principes* R. 1757. in 12mo. Dzieło to ktore człowiek rozsądny nazwał *Dictionaire des pensées fines*, prożno ganił *l'abbé Goujet*. Godne iest aby było czytane od wszystkich, ktorzy zamyślaią co pisać. Autor umarł w R. 1756. życia swego 84.

GAMALIEL, doktor prawa, uczeń taiemny J. C. a podług niektorych rozumienia nauczyciel S. *Pawła*; wielce był przychylny apostołom na zgromadzeniu, ktory mieli Zydzi dla skazania ich na śmierć. Był czule tknięty prześladowaniem, ktore ponosili, a osobliwie męczeństwem S. *Szczepana*, ktorego kazał przyzwoicie, lecz potaiemnie pochować. Mowią, że mąż ten był potym wydany i umęczony z synem swoim *Abibon*, maiącym lat 20. że po swoiey śmierci pokazał się iednemu świątobliwemu kapłanowi nazwanemu *Lucian*, ktoremu opowiedział mieysce, w ktorym spoczywało ciało iego, ale powieść ta na słabych zasadza się fundamentach... *Patrz* Onkelos.

I. GAMBARA, (Weronika) urodziła się w Bressyi R. 1485. zaślubiona pewnemu, wkrotce została wdową, i niechciała iść powtornie za mąż, aby miała mniey przeszkody w swoiey do wierszopistwa, i do nauk skłonności. Umarła w Corregio mieście R. 1550. Stawszy się podziwieniem Włoch przez swoie przymioty. Jey *Poetyczne* dzieła były kilkakroć drukowane, a ostatni raz R. 1759. w Bressie in 8vo. Styl iey prozy, a szczegulniey wierszow, przystępuie w gładkości i przyiemności do tego, ktorym sonnety *Petrarcha* są pisane.

II. GAMBARA, (Wawrzyniec) wierszopis Łaciński, z Bressy we Włoszech, umarł R. 1586. Zostawał długo przy kardynale *Alexandrze Farnezyuszu* przyiacielu swoim i protektorze. Winniśmy mu: I. Dzieło *Łacińskie* o *Wierszopistwie* wydane w Rzymie in 4to. R. 1569. Autor życzył aby poeci Chrześciańscy nieużywali w swoich dziełach imion bóstw Pogańskich. Wierszopistwo wieleby prawda utraciło z przyiemności swoiey, lecz byłoby godnieysze czytelnikow rozsądnych. II. Poema zawarte w 4. pieniach pod tytułem: *Columbus* czyli *Columbiada*. Do ułożenia tego kardynał *Granvelle* go zniewolił; autor iemu ie przypisał. Jest to historya *Krzysztofa Columba* wierszem wyłożona. Pani du *Bocage* pisała wierszem Francuzkim *Poema* w teyże samey materyi. Niepowinna się była obawiać, aby w *Gambarze* miała rywala swego w tey mierze, wiersze tego autora są po-

spolicie nikczemne i słabe, iest ich kilka edycyi, naylepsze są Rzymskiey R. 1581. i 1586. in 4to. Eklogi iego pod tytułem: *Venatoriæ* znalazły dla siebie szacunek.

GANAY, (Jan de) *patrz* Gaigny.

GANIBASIUS. (Jan) *patrz* Gonnelli.

GANTES czyli Gantery, (Jan de) z starożytney familii pochodzącey z Piemontu, osiadley w Prowancyi, urodził się w Cuers R. 1330. Wsławił się w charakterze rycerza pod *Robertem dobrym* hrabią Prowanckim, i zawiadywał znacznemi rotami pod krolową *Joanną* Neapolitańską, Sycyliyską, i Jerozolimską. Udał się za tą krolową do Neapolu, gdzie uśmierzył bunt pospolstwa; potym poiechał do Rzymu i utrzymywał z honorem sprawę i interessa swey monarchini; powrociwszy do Prowancyi w roku 1373. zebrał znaczną liczbę woyska w okolicy Cuers, Souliers i Hieres dla zastawienia się rozboynikow, ktorzy pod imieniem *Tuschienssow* pustoszyli Prowancyą w liczbie 12to. ludzi. Stany państwa zgromadzone w Akwisgranie R. 1494. wyznaczyły *Jana* de *Simeonis* nayważszym wodzem, przeciw tym rabusiom, a *Jan* de *Gantes* był iego namiestnikiem. Ci dway wodzowie zbili zupełnie *Tuschienssow*. *Gantes* zasłużył na nazwisko odważnego, i na godność generała leutnanta woysk *Joanny* krolowey. Umarł w Cuers R. 1389... Był pewny *Annibał Gantes*, ktory kazał wydrukować w Antyssyodorze l'*Entretien familier des Musiciens* R. 1643. in 8vo. Dzieło to rzadkie osobliwsze wyszukane iest od ciekawych. Autor iego był z Marsylii, był kanonikiem S. *Szczepana* z Antyssiodoru.

GANYMEDES, syn *Trosa* krola Troiańskiego, był tak piękny że *Jowisz* w postaci orła, wykradł go i przeniosł do Nieba, aby był u niego cześnikiem, i nalewał mu nektar. Darował oycu iego konie nader szybkie chcąc go pocieszyć; niezgadzaią się względem mieysca na ktorym był porwany, iedni mienią że to było pod górą Idą, drudzy gdzie indziey. *Summaise* nagania w tym malarzow, że wystawiaią *Ganimeda* porwanego na skrzydła orle; dowodzi z dawnych autorow, że orzeł uchwycił *Ganimeda* za włosy między swe szpony.

GANZ, *patrz* Dauid Ganz.

GARA, (Mikołay) woiewoda Węgierski, urodzony w podłym stanie, wydzwignięty z niego przez waleczność swoią, doszedł nayznakomitszych urzędow krolestwa Węgierskiego. *Elżbieta* wdowa po *Ludwiku I.* ktory umarł R. 1382. powierzyła mu rządy tegoż, *Garas* na to tylko mocy i powagi swoiey użył, aby się pastwił nad niższemi, a uciemiężał wyższych. Wzięto się zewsząd do broni, a koronę Węgierską oddano *Karolowi Duras*, krolowi Neapolitańskiemu. *Garas* maiąc go za przywłaściciela, kazał go zabić. W ten czas *Elżbietu* w towarzystwie ministra, a zaboycy *Karola*, przebiegła rożne prowincye państwa, żeby ią poznano. Rządca Kroacyi, przyiaciel krola zabitego, użył tey sposobności do zemszczenia się iego krzywdy. Zgromadził szlachtę i pospolstwo, poymał *Gavę* i *Elżbietę*. Zabił pierwszego, a drugą zaś zawiązaną w worze kazał wrzucić w rzekę, pozostałą tylko *Maryą*, corkę *Elżbiety* zamknął w okrutnym więzieniu. *Zygmunt* margrabia Brandeburski, ktoremu obiecana była ta krolewna, przybył na iey uwolnienie, przeciwnika iey ostatnią karą kazał zamordować, a potym zaślubił ią sobie.

GARAMOND, (Klaudyuſz) obywatel Paryzki, umarł w ſwey oyczyznie R. 1561. był ſławnym ſztycharzem i odlewaczem charakterow; odlał z rozkazu *Franciſzka I.* trzy rodzaie charakterow Greckich, ktorych *Stefan Robert* używał do ſwoich edycyi. Niemniey także celował w inſzych charakterach. On to pierwſzy wyrugował ze wſzyſtkich drukarni dzikości Godzkie, i zaſzczepił guſt do pięknych charakterow Rzymſkich; przyprowadził one do naywyżſzego doſkonałości ſtopnia. Niemożna mu przeczyć chwały, że w tey mierze przewyżſzył wſzyſtkich, ktorzy go poprzedzili, a nigdy nie był od tych przewyżſzony, ktorzy po nim naſtąpili. Jego charaktery nader ſię rozmnożyły, dla wielkiey liczby w ktorey one ſztychował, tudzież dla ſtęplow, ktore na ten koniec porobiono. Cudzoziemcy używaiąc ich w Niemczech, w Anglii, we Włoſzech, a nawet w Hollandyi, ſtarali ſię o to, ażeby do nazwiſka każdego charakteru przydane było imie *Garamonda*, aby ie można było łatwo rozroźnić od wſzyſtkich innych. Gatunek literek drukarſkich nazwanych *Petit-romain*, dla wyboru ich, pod ſamym tylko imieniem *Garamonda* był u nich znany.

GARASSE, (Franciſzek) Jezuita, z miaſta Angouleme, przyiął ſukienkę tego zgromadzenia R. 1601. w 15. leciech, urodził ſię z żywością imaginacyi, lecz bez roſtropności rozſądku, wziął ſię do piſania przeciwko tym wſzyſtkim, ku ktorym miał niechęć. Wywarł ſzczegolniey ſwą nienawiść, przeciwko poecie *Teofilowi* i prawnikowi *Paſquier*. Piorowi iego nie ſpracowanemu winniśmy: I. *Récherches des récherches d'Etienne Paſquier* in 8vo. Ile tylko bezrozumna porywczość podać może grubiańſtwa, wſzyſtko to w tym dziele ieſt zawarte. Na to, co ten ſławny rzecznik często powtarzał: "że dałby ſię ogolić, gdyby przy „fałſzu obſtawał„. *Tak ieſt*, odpowiedział mu ten Jezuita, *będzieſz ogolony, a ia będę twym balwierzem.* Nazywa go bez ogrodki: *Sot par nature, ſot par béquarre, ſot par bémol, ſot à la plus haute game, ſot à double ſemelle, ſot à double tenture, ſot en gramoiſi, ſot en toutes ſortes de ſotiſes.* Niemniey podziwienia godne ieſt iego pożegnanie do *Paſquieryuſza.*" Bądź „ zdrow nauczycielu *Paſquieryuſzu*, bądź zdrow pioro krwią „ zbroczone, bądź zdrow patro„ nie bez ſumienia, bądź zdrow „ monofilu bez mózgu, bądź zdrow „ człowiecze bez ludzkości, bądź „ zdrow Chrześcianie bez religii, „ bądź zdrow głowny nieprzyia„ cielu ſtolicy świętey Rzymſkiey, „ bądź zdrow ſynu wyzuty z na„ tury, ktory łzyſz i przymna„ żaſz hańby matce twoiey, bądź „ zdrow aż przed wielki ſąd, na „ ktorym nie będzieſz mogł ob„ ſtawać za akademią. „ Synowie *Paſquieryuſza* mścili ſię za ſwego zacnego oyca; Jezuita pierwſzym ſwym dziełom dał napis: *A feu Etienne* Paſquier *par tout ou il ſera.* Nieboſzczykowi *Stefanowi Paſquier* wſzędzie gdzieżkolwiek ſię będzie znaydował. Synowie tego uczonego męża chcąc ſię wypłacić *Garaſſowi*, tąż ſamą monetą odpiſowi ſwemu dali tytuł *en quelque lieu qu'il ſût.* na ktorymkolwiek był mieyſcu. Znayduią ſię w tym odpiſie dwa rządy zelżywych obelg porządkiem alfabetycznym ułożonych; *patrz* także pod artykułem CHARRON. II. *Doctrine curieuſe des beaux-Eſprits de ce tems, ou prétendus tels* R. 1623. in 4to. Dzieło przeciw Deiſtom, w ktorym więcey uſzczypliwych ucinkow, aniżeli

dowodow znayduie ſię. III. *Rabelais réformé* in 12mo. xiążka ladaiaka kontrowerſyi przeciwko *du Moutin*, a ktora nie ieſt, iak niektorzy rozumieli przekſztalceniem rozſądney xiążki *Rabelego.* IV. *Somme de Théologie* 1625. in fol. naganiona przez akademią Sorbońſką. Autor wiele uwłoczy tym dziełem wſpaniałości religii, ſtylem ſwoim poufałym nazbyt i żartobliwym. V. *Le Banquet des Sept Sages, dreſſé au logis de M. Louis Servin.* Ta xiążka ſatyryczna wydana pod imieniem d'*Eſpinœil* w Paryżu R. 1617. in 8vo. ieſt nayrzadſza ze wſzyſtkich płodow *Garaſſa.* Jeſt tam wiele dobrych żarcikow. Była ſkonfiſkowana. *Garaſſe* tak długo zamknięty w iaſkini ſatyry, chciał niektore czynić kroki na Parnaſſie. Są iego wierſze Łacińſkie in 4to. ktore tym ſamym co i proza podlegaią nieprzyzwoitościom, na wſtyd nawet nie miał tam zawſze należytego względu. Takiemi ſą iego elegie na zaboyſtwo *Henryka wielkiego*, i *Poema* na koronacyą ſyna *Ludwika XIII.* Autor był odeſłany do Piktawii przez ſwoich przełożonych, umarł daiąc ratunek zapowietrzonym w R. 1631. życia ſwego 46. Ten Jezuita tak przykry w ſwych xiążkach, był doſyć ſłodkim w towarzyſtwie, te iego zelżywe wywoływania były raczey ſkutkiem, fałſzywey gorliwości niźli złości iego.

GARCEZ, (Julian) Dominikan Arragończyk, mianowany od krola pierwſzym biſkupem Tlaſkaleńſkim w Mexyku, był oycem ſwego ludu. Jego ludzkość ku Indyanom, oburzyła na niego Hiſzpanow zwycięzcow nowego świata, ktorzy ſię z niemi po nieludzku obchodzili. Piſał w tey materyi dzieła w liſtach ułożone, piſane do *Pawła III.* papieża. *Padilla* ie wyłożył i w ſwoiey hiſtoryi Mexykańſkiey podał ie do druku. *Garcez* umarł zoſtawiwſzy ślady świątobliwości ſwoiey około R. 1547.

I. GARCIAS, (Mikołay) prawnik XIII. wieku, urodził ſię w Sewilli, zoſtawił *Kommentaryuſza* nad dekretami papiezkiemi. Potrzeba go rożnic od *Mikołaia Garcyuſza*, innego mędrca prawnika Hiſzpańſkiego wieku XVII. ktorego mamy *Tractatum de Beneficiis*, doſyć dobry, wydane R. 1618. in fol.

II. GARCIAS Laſſo de la VEGA, czyli GARCILASSO, wierſzopis Hiſzpańſki, urodził ſię w Tolecie, miał to ſzczęście bydź wychowanym przy *Karolu V.* ceſarzu. Był przy tym monarſze w Niemczech, Affryce, Barbaryi i w Prowancyi. Na oſtatniey wyprawie był raniony, chcąc dać dowod odwagi ſwoiey w oczach ſwego pana, ciężki raz odebrał od kamienia przy wieży miaſta Frejus (Forojulium) i umarł z ran w Nicei R. 1536. życia ſwego 36. *Garcias* ieſt iednym z tych, ktorym wierſzopiſtwo Hiſzpańſkie naywięcey winno. Nietylko oczyſcił ie z dawney iego dzikości, ale też udzielił mu ozdob przybranych z cudzoziemſkich dawnych i teraźnieyſzych. Dzieła iego nadtchnięte duchem poetycznym, maią w ſobie więcey wſpaniałości, niż inne wielu poetow tegoż narodu. *Paulus Jovius* twierdzi, że *Ody* iego maią tyle w ſobie przyiemności co i *Horacyuſza*; wydano wiele edycyi dzieł poetycznych *Garcyuſza*. *Sankcyuſz* naydoſkonalſzy gramatyk Hiſzpańſki, obiaśniał przytrudnieyſze ich mieyſca. Wytyka on podług prawideł dobrego wykładacza naymnieyſze ozdoby iego oryginału; a co nayużytecznieyſzą ieſt rzeczą w przypiſach iego, ſą porownywania pięknych mieyſc *Garciaſza*, z miey-

ſcami dawnych poetów, ktorych on naśladował; *Obſerwacye Sankcyuſza* wydane ſą w Neapolu R. 1664. in 8vo.

III. GARCIAS, Lasso de la Vega, rodem z Cuſco, wydał w Hiſzpanii *Hiſtoryą Florydy*, tudzież *Peruwiańſką* i *Inkuſow*, napiſana ieſt ſtylem nadętym, i wyłożona iedna po Łacinie, druga po Francuzku przez *Baudouin*, wydane w Amſterdamie R. 1737. w 2. Tom. in 4to. z figurami.

GARCIAS de Loaysa, *patrz* Giron i Ogna.

I. GARDE, (Antoni Iſcalin des Aymares baron de la) i margrabia Brigancyeńſki, znany nayprzod pod imieniem kapitana *Polin*, urodził ſię z podley familii we wſi de la *Garde* w Delfinacie, na ktorey potym kupił ſzlachectwo, winien ſwoie wyniesienie męztwu ſwemu i rozumowi. Wyniesiony z proſtego żołnierza do godności kapitańſkiey, był od *Wilhelma du Bellay - Langey* prezentowany *Franciſzkowi I.* ktory wyſłał go w charakterze poſła do Konſtantynopola za czaſow *Solimana II*, w R. 1541. Zoſtał potym generałem galer, i wielką ſobie ziednał ſławę na morzu przez ſwe piękne ſprawy. Dowodził w Prowancyi w randze generała lentnanta, w czaſie krwawey exekucyi przeciw Waldenſom de Gabrieres i Merindol R. 1545. Był z tey okoliczności do więzienia wtrącony, i z godności generała galer ogołocony, ale przy końcu trzech lat, uwolniony, ogłoſzony był niewinnym, i na dawną godność przywrocony. Była mu ieſzcze odięta R. 1557. a nieprzywrocona aż w R. 1566. umarł z puchliny w 80. wieku życia ſwego R. 1578. zoſtawiwſzy naſtępcom ſwoim więcey chwały niżeli bogactw.

II. GARDE, (Filip Bridard de la) urodził ſię w Paryżu roku 1710. umarł 3. Października R. 1767. miał zlecone ſobie zawiadywanie widowiſkami, ktore *Ludwik XV.* dawał w ſwoich pokoiach, miał oſobliwſzy guſt w tym rodzaiu; margrabina de *Pompadour* wiele mu ſwiadczyła, śmierć iey wprawiła go w taką melancholią, że iey niemogł rozpędzić. Układał część ściągaiącą ſię do widowiſk dla *Mercure* de France. Dzieła iego ſą: *Les Lettres de Thérese* w 2. Tom. in 12mo. *Annales amuſantes* in 12mo. *La Roſe* opera komiczna.

I. GARDIE, (Pontus de la) ſzlachcic Karkaſſonneński, ſławny przez ſwą odwagę, i przez ſwe przypadki. Służył nayprzod w Piemoncie, potym w Szkocyi, nakoniec w Danii. Doſtawſzy ſię w niewolą na pewney potyczce z Szwedami. *Eryk XIV.* krol Szwedzki wziął do uſług ſwoich. Gdy krol ten utracił tron, *la Gardie* rownie miał względy u *Jana III.* ktoremu waleczność iego była użyteczna. Zlecił mu wielkie ſprawy w Rzymie, Wiedniu, i uczynił go generałem woyſk Szwedzkich przeciw Moſkalom R. 1580. *Pontus* opanował Karelią, i tyle innych odniołł zwycięztw, z rowną odwagą i pomyślnością. Po zwycięztwach iego, naſtąpiły negocyacye o pokoy. W tym przeciągu *la Gardie* zginął nieſzczęśliwie R. 1585. bo chcąc zawinąć do portu Revel ſtołecznego Inflant Szwedzkich, uderzywſzy okręt, przy ktorego rufie on ſiedział w krześle, o ſkałę tak mocno ſztubą odſkoczyła, że wypadł w morze z dwoma innemi panami, i nieukazał ſię więcey. Miał on za ſobą corkę naturalną krolewſką, z ktorey miał dwoch ſynow, od ktorych pochodzili hrabiowie *de la Gardie*, ktorzy ſą nayznacznieyſzemi panami w Szwecyi.

II. GARDIE, (Magnus-Gabriel de la) hrabia Avensbourgſki, był naſtępnie konſyliarzem, podſkarbim, pierwſzym marſzałkiem nadwornym, kanclerzem Szwedzkim, nakoniec pierwſzym miniſtrem i dyrektorem generalnym ſprawiedliwości w całym krolеſtwie. W wielkich z początku zoſtawał łaſkach u krolowey *Kryſtyny*, ktorey ile mogł przeſzkadzał aby tron nie porzucała, lecz będąc przymuſzonym oddalić ſię od dworu R. 1654. Krolowa uczyniła co ſię iey podobało. Powrocił tam znowu za *Karola Guſtawa*, ktory go mianował podſkarbim krolеſtwa, leutnantem krolewſkim i naywyżſzym wodzem w Inflanciech. R. 1656. zoſtał rządcą Zmudzi i Litwy, i bronił Rygi z taką odwagą, że Moſkale przy końcu ſześciu miesięcy muſieli odſtąpić od oblężenia. Po śmierci krola był obrany kanclerzem krolеſtwa, i wpływał wiele w rządy państwa. Umarł R. 1686. rownie znany z przymiotow dobrego woiownika iako i obywatela.

GARDINER, (Stefan) mędrzec biſkup Wincheſterſki, i kanclerz Angielſki, podpiſał dekret na rozwod *Henryka VIII.* i bronił go piſmem ſwoim; *De verâ & falſâ obedientiâ* wydane w Londynie R. 1535. in 4to. Nieodłączał ſię od kościoła Rzymſkiego, tylko w tym iednym punkcie. Sprzeciwiwſzy ſię reformie, był wzięty w niewolą i złożony pod *Edwardem VI.* a przywrocony pod *Maryą*. Umarł w R. 1555. zoſtawiwſzy niektore piſma o *Kontrowerſyi* in 8vo.

GARENGEOT, (Rene-Jakub Croiſſant de) urodził ſię w mieście Witry 30. Lipca R. 1688. był członkiem towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie i Demonſtratorem krolewſkim w cyrulictwie w Paryżu, gdzie umarł 10. Grudnia R. 1759. Miał wiele oświecenia w głowie, a zręczności w ręku. Dzieła iego ſą: I. *La Myotomie Humaine* 1750. 2. Tom. in 12mo. II. *Traité des inſtrumens de Chirurgie* 1727. 2. Tom. in 12mo. III. *Des Opérations de Chirurgie* 1749. 3. Tom. in 12mo. IV. *L'Anatomie des Viſcères* 1742. 2. T. in 12mo. V. *L'Opération de la Taille* 1730. in 12mo. Te dzieła rożne w rownym ſą ſzacunku.

GARET, (D. Jan) Benedyktyn S. Maura, urodził ſię w mieście Havre-de-Grace R. 1647. a umarł w mieście Jumieges roku 1694. życia 77. z ſławą mędrca doſkonałego i dobrego zakonnika. Wydał piękną edycyą *Kaſſyodora*, do ktorey przydał *Dyſſertacyą* o ślubach zakonnych, tego ſławnego ſenatora Rzymſkiego. Ta edycya wyſzła w Rotomagu R. 1679. in fol. 2. Tom. Noty do tego dzieła ſą rozumne i rozſądne. *Patrz Hiſtoire littéraire de la Congrégation de S. Maur*, p. 158. i 159.

GARGORIS, krol Cyneteński, ktoremu przypiſuią wynalazek robienia miodu, corka iego miała ſyna z potaiemnego małżeńſtwa, ktorego *Gargoris* chciał zgubić; ale młody xiążę uſzedłſzy ſzczęśliwie z tych niebeſpieczeńſtw, na ktore był wyſtawiony, dziad iego pełen podziwienia dla iego mądrości i męztwa, wyznaczył go ſwoim naſtępcą i nazwał go *Habis*.

GARIDEL, (Piotr) urodził ſię w mieście Manoſque w Prowancyi; nauczyciel medycyny w akademii Akwizgrańſkiey, wydał R. 1715. *Hiſtoryą o Roślinach, ktore roſną w Prowancyi* w 1. Tom. in fol. z figurami. Dzieło to drukowane i ſztychowane nakładami prowincyi ſławę temu botaniście ziednało. Umarł R. 1737. życia ſwego 78.

GARIN LE LOHERANS,

albo LE LORRANS. To imie iest z naydawnieyszego Romansu, ktory mamy w iezyku Romansow, czyli polpolitym Francuzkim. Autor żył R. 1150. pod panowaniem *Ludwika* młodego, pradziada S. *Ludwika*. Opiewa tam wierszem piękne czyny de *Hervis* xiążęcia Metteńskiego, syna xiążęcia *Piotra*, a oyca *Garyna*, czyli *Guerina* de *Lokerans*, także xiążęcia Metteńskiego i Brabańskiego. Poeta rozumi że ci xiążęta żyli za panowania *Pepina*, i *Karola Martella* i wiele baiecznych przypadkow o nich przytacza. Z tym wszystkim większa część historykow Lotaryngskich poczytuią to poema za prawdziwą historyą, przynaymniey co się tycze treści fundamentu iey. Bo niepodobna iest mieć za prawdziwe wszystkie powieści, ktore tam opisuią. Autor nie ma żadnego pozoru nawet prawdy, ani prawdziwych geneałogii, wykracza często przeciwko chronologii i geografii. Jest rzecz godna podziwienia, że tylu historykow z chwałą go wspominaią. Cały użytek romansu tego, na tym się zasadza, że można poznać z niego gust, iezyk i obyczaie czasu owego.

GARISSOLES, (Antoni) predykant religii Kalwińskiey, urodził się w Mantauban R. 1587. Wstawił się zaraz w doskonaleniu się w naukach wyzwolonych i filozofii, a nadewszystko w iezyku Łacińskim, ktorym gładko mowił i pisał. Tak wielki postępek uczynił w teologii, że w 24. roku był mianowany od Synodu Kastreńskiego, Predykantem w Puylaurens, potym oraz nauczycielem teologii w Montauban. Dopełnił z chwałą tych dwoch urzędow. Jego przednieysze dzieła są: I. *Adolphida*, poema epiczne w 12. xiążkach, gdzie gładkim i pięknym wierszem Łacińskim opiewa czyny *Gustawa Adolfa*. II. Inne *Poema* Łacińskie na pochwałę kantonow Szwaycarskich Protestantskich. III. Rożne *Materye* teologiczne. IV. Pismo *De imputatione primi peccati Adæ*, i inne *De Christo mediatore*. Umarł R. 1650.

I. GARLANDE, (Anseau de) faworyt *Ludwika otyłego* (le Gros) z znaczney familii, ktora wzięła nazwisko od ziemi Garland w prowincyi Bryia, był sędzią ziemskim Francuzkim po *Hugonie* de Rochefort, inaczey nazwanym *Cressi*. Ten *Hugo* zchwytawszy brata swego hrabię de *Corbeil*, zamknął go w zamku poblskim nazwanym *la Ferté Baudouin*. Obywatele Corbeilu miasta, tak mocno na to przed krolem uskarżali się, że krol dla uczynienia im zadosyć, wysłał *Garlanda* z 40. ludźmi zbroynemi, dla dobycia tego zamku. Niektorzy obywatele obiecali mu otworzyć przednią bramę i otworzyliby byli zapewne, lecz inni niewiedząc o zleceniu, ktore miał *Garland*, widząc że przychodzi zbroyno do nich w nocy otoczyli go natychmiast i wsadzili do wieży, gdzie był hrabia de *Corbeil*. Jużby było po *Garlandzie*, gdyby *Hugo* de *Cressi* mogł był wnisć na owo mieysce, lecz szczęściem dla woiownika że krol go do ucieczki, a zamek do poddania się przymusił. *Garlande* zostawszy sędzią ziemskim Francuzkim, odmowił hardzie winney daniny z swego urzędu hrabi Andegaweńskiemu. Hrabia z swey strony odmowiwszy przez niechęć oddawać tego co się należało krolowi; przyszło by było z tego do kłotni, gdyby *Garland* nie był umarł R. 1118. Był zabity włocznią od *Hugueta* pana Puisetańskiego w czasie trzeciego oblężenia, ktorym krol *Ludwik otyły* dobywał zamku tegoż imienia.

II. GARLANDE, (Stefan de) stryi poprzedzaiącego, był mianowany Biskupem Bellowaceńskim R. 1100. ale *Ives* de *Chartres* sprzeciwił się temu obrapiu, został potym dziekanem S. Aignan w Aurelianie, i archidyakonem Paryzkim, kanclerzem Francuzkim R. 1108. sędzią korony Francuzkiey R. 1120. Obwiniaią go o pychę, wyniosłość i okrucieństwo. Po sprawowaniu nayważnieyszych interessow państwa, zbuntował się przeciw swemu monarsze, lecz wkrotce postrzegł się i udał się do Aurelianu, gdzie umarł R. 1150.

III. GARLANDE, (Jan de) grammatyk, urodził się w wiosce Garland w prowincyi Bryi, przeszedł do Anglii, po zawoiowaniu tego kroleistwa przez *Wilhelma*, żył ieszcze R. 1081. Zamieszkanie iego w Anglii, wielu pisarzom dało pochop do mniemania, że był Angielczykiem. Pozostało wiele iego dzieł drukowanych i rękopismow; przednieysze z drukowanych są: I. Pismo wierszem z kadencyami pod tytułem *Facetus*, o powinnościach człowieka ku Bogu bliźniemu i sobie samemu w Kolonii R. 1520. in 4to. II. *Poema* o wzgardzie świata fałszywie przyznane S. *Bernardowi* w Lugdunie R. 1489. in 4to. Znayduie się także wraz z poprzedzaiącym. III. Inne *Poema* pod tytułem: *Floretus* czyli *Liber Floreti*, o artykułach wiary i prawie, o całey moralności Chrześciańskiey wydrukowane wraz z pierwszemi. IV. *Traité des Synonymes* i inne *des Equivoques*, czyli wyrazach wątpliwych w Paryżu R. 1494. w Londynie R. 1505. in 4to.. V. *Dictionarium artis Alchymiæ, cum eiusdem artis Compendio* w Bazylei R. 1571. in 8vo.

GARNACHE, (Franciszka de Rohan de la) corka *Reneusza* de *Rohan*, nazwanego pierwszym, i *Izabelli* d'*Albret*, była stryieczną siostrą *Joanny d'Albret* matki *Henryka wielkiego*. Pokrewieństwo tak możne i tak znakomite, nie mogło iey zasłonić od nayokropnieyszey niesprawiedliwości, ktorą tylko można było wyrządzić osobie tey płci. Xiążę *Nemurcyeńskі* przyrzekłszy iey zaślubić ią sobie, otrzymał od niey wszystkie względy, ktorych tylko mogł się spodziewać. Nosiła w łonie swoim owoc swey słabości. Xiążę uchyliwszy się od dotrzymania iey słowa, szydził z niey z tym większą śmiałością, że widział, iż *Antoni* krol Nawarry, lubo pierwszy z tey krwi monarcha, niemiał dosyć i siły i powagi do przymuszenia go do tego. Xiężna de *Rohan* umarła z żalem widzyć się bydź matką bez męża, cała iey pociecha na tym się kończyła, iż zostawiła tytuł xięztwa *Geneweńskiego* synowi swemu, a co do niey mianowano ią Mdme de la *Garnache* czyli xiężną de *Loudunois*. Utrzymywała się rostropnie w dziedzictwie swoim w czasie domowych woien. *Varillus* wiele mowi o tey damie, ale z zwyczayną sobie niedokładnością. Jego błędy były poprawne przez *Bayle*, ktory nam ten artykuł zostawił. *Patrz* II. NEMOURS.

GARNET, (Henryk) Jezuita, urodził się R. 1555. prowincyał swego zgromadzenia w Anglii, pracował aż do R. 1606. około utrzymania tam religii Katolickiey. Gorliwość iego zbyt była żywa dla oświecenia innych, przekonany był tego roku, że wiedział o spisku prochowym, a nie wydał go. Zapozwano go za to i był obwieszony i ćwiertowany w przytomności niezmierney liczby ludu, ktory chciał widzieć umieraiącego *Wielkiego Jezuitę*: tak go niektorzy nazywali. Zakon iego między męczennikami go policzył. *Alegambe* bibliotekarz Jezui-

cki mowi: że ten człowiek był dziwney szczerości i prostoty, ktory szedł na śmierć z radością. *Patrz* I. Abbot, Olctecom i Jakub vi. n. xiii.

I. GARNIER, (Robert) urodził się w mieście *la Ferte Bernard* prowincyi *Maine* R. 1534. umarł w Man roku 1590. był generalem-leutnantem tego miasta, i otrzymał urząd konsyliarza w wielkiey radzie pod *Henrykiem IV.* Gdy w Tuluzie był na nauce prawa, odniosł nadgrodę na igrzyskach *Floraux nazwanych*, na ktorych ubiegano się o otrzymanie korony kwieciśtey. Zabrawszy przez czytanie tragedyi *Serneki* gust do sztuki drammatyczney, pracował w tym rodzaiu drugą swą sztuką, lecz ubiegał się o pierwszeństwo z *Jodelem*, ktorego oycem tragedyi Francuzkiey nazywano. Przyiaciele iego przenoszą go nad *Eschyla*, *Sofokla*, *Eurypidesa*, lecz ludzie rozsądni mowią, że od nich był niższym daleko. Lubo styl iego był nie co nad *Jodalla* wspanialszy i wyższy, z tym wszystkim nie był doskonalszy nad niego w sztuce układania tragedyi. Obydwoch tych rywalow dzieła rownie są bez akcyi, rownie słabe, rownie proste, rownie w obydwoch mało widać sztuki. Tragedye *Garniera* były zebrane w Lugdunie, w iednym Tomie in 12mo. R. 1597. i w Paryżu roku 1607. Ciekawe osoby, poznania wzrostu, sztuki teatralnych wyszukiwaią ich. Jest iescze iego himn o monarchii in 4to. R. 1568. i inne poetyczne dzieła, ktore nie są lepsze od teatralnych. *L'abbé le Clerc*, w swoiey bibliotece *du Richelet* twierdzi, że *Garnier* urodził się R. 1545. a umarł roku 1601. w 56. życia swego. Potrzeba go rożnić od *Sebastyana Garnier* prokuratora krolewskiego w Blois wspolczesnego *Robertowi*, ktory rownie iak on iest ladaiakim wierszopisem. Jest autorem *Henryady* poematu heroicznego, ktore wyszło na widok w Blois R. 1593 in 4to. i *Loysse* innego poematu wydanego tamże w tym samym roku, przedrukowano ie w Paryżu, roku 1770. in 8vo. dla wystawienia go na przeciw innemu poematowi epicznemu, tego wieku; ten wielki zamysł dosyć iest śmieszny.

II. GARNIER, (Jan) Jezuita nauczyciel nauk wyzwolonych, retoryki, filozofii i teologii, urodził się w Paryżu w roku 1612. umarł w Bononii roku 1681. idąc do Rzymu, gdzie był od zgromadzenia swego naznaczonym. Był to człowiek pełen pobożności i rozumu, świadczą to dzieła iego, ktore pozostaią. Znaczniejsze z nich są: I. Edycya *Maryusza Merkatora* roku 1673. in folio, z wielu kawałkami, notami, i dyssertacyami nad Pelagianizmem zupełnie poprawna. Przedrukowane między przydatkiem *S. Augustyna*, w Awernie 1703. in folio. II. Edycya *Liberata* in 8vo. w Paryżu R. 1675. z rozumnemi Kommentaryuszami. III. Edycya *Journalu Papiezow* (liber diurnus) R. 1680. in 4to. z przydanemi notami historycznemi, i dyssertacyami wielce ciekawemi. IV. Dopełnienie dzieł *Teodoreta*, roku 1684. in fol: V. *Systema Bibliothecæ Collegii Parisiensis Societatis Jesu.* Dzieło to in 4to. w doskonałym iest porządku, i wielce dla tych użyteczne, ktorzyby biblioteki wielkie chcieli mieć w porządku. *Czytay* pochwałę ktorą X. *Hardouin* pisał o tym Jezuicie, ktora znayduie się na początku *Supplementu* do dzieł *Teodoreta*.

III. GARNIER, (Dom Julian) z miasta Gonnerai dyecezyi Cenomaneńskiey, Benedyktyn *S. Maura* w R. 1690. umarł w Paryżu roku 1725, maiąc lat około 50. pospisał z wielką rozmaitych rzeczy wiadomością owe słodkie i uprzedzaiące obyczaie, ow charakter przyiemny, ktory porusza serca nienawistnych, i w przyiaciol ich zamienia. Przełożeni iego zlecili mu wydanie dzieł *S. Bazylego* iednego z naylepszych, ktore wyszły z zgromadzenia *S. Maura*. Przedmowa do niego iest szacownym kawałkiem, w ktorey iest nader rozsądna krytyka, i rozroznienie pewne do rozeznania dzieł prawdziwych od pism podrzuconych. *Dom Garnier* nie mogł iego dzieła więcey wydać iak tylko dwa Tomy. *Dom Maran* maiąc powierzone sobie, po śmierci wspol-brata swego dalsze tego dzieła kończenie, trzeci wydał na widok w R. 1730. Jest ono godne pierwszych. Czytay *Histoire littéraire de la Congrégation de St. Maur* page 470.

GAROFALO, (Benvenuto) malarz, urodził się w Ferrarze, umarł roku 1695. maiąc lat 80. Zostawał długi czas w ręku ladaiakich nauczycielow, ktorzy przeszkadzali do odkrycia się iego talentom; lecz w czasie podroży iego do Włoch, widok dzieł najsławnieyszych malarzow, zagrzawszy iego dowcip, uspokoił go do wydawania naypięknieyszych rzeczy. Celował w przemalowaniu obrazow *Rafaela*. Te ktore same sobie tylko winien, iednym rzuceniem oka malował. Dwie iego są sztuki w pałacu krolewskim, i piękna *Kopia* obrazu przemienienia pańskiego *Rafaela*.

GARTH, (Samuel) poeta i lekarz Angielski z prowincyi Jorku, doskonalił się z rowną pomyślnością w tych dwoch rożnych od siebie sztukach. Był przypuszczonym do towarzystwa lekarzow w Londynie R. 1693. iego gorliwości winniśmy założenie *Dispensarii*. Jest to izba towarzystwa Medykow w Londynie, w ktorey ubogim darmo daią *recepty* i taniey lekarstwa przedaią. To ustanowienie ktore tyle czyni ludzkości honoru, podburzyło przeciw niemu większą część lekarzow i aptekarzow. *Garth* mści się na nich małym poematem w 6. pieśniach w guście *Lutrin* pana *Boileau* pod tytułem: *the Dispensary*. Jest to bitwa między medykami i aptekarzami. Tą satyra niewszędzie iest wyborna, lecz nazbyt iest uszczypliwa. Widać w niey imaginacyą rozmaitość, czystość a nawet i rozum. Gdy *Garth* wiele okazał gorliwości, względem następstwa na tron domu Hannowerskiego, *Jerzy I.* krol nadał mu tytuł swego zwyczaynego doktora i pierwszego woysk swoich medyka.

GARZI, (Ludwik) malarz z Pistoye miasta Toskańskiego, uczeń *Andrzeia Sacchi* i rowiennik *Karola Maratti*, w teyże szkole, był ulubiony swemu nauczycielowi, przewyższył swego rywala. Miał wielką zdatność do tey sztuki, rysunek iego wypracowany, układ piękny, farby przyiemne. Wydawszy w Rzymie wiele dzieł w tym rodzaiu, był przyzwany do Neapolu, lecz nadaremnie chciano go tam przytrzymać. Wrocił się do Rzymu gdzie w 80. R. z zlecenia *Klemensa XI* malował sklepienie kosciola Ran zbawiciela. (Stigmatum) Dokończył tego dzieła, ktorym przewyższył wszystkie inne, ktore w naypięknieyszych leciech młodości robił. Jest to iego nayprzednieysze dzieło. Umarł wkrotce potym R. 1721. w 83. życia swego.

GARZONI, (Tomasz) urodził się w Bagnacawallo, kanonik regularny Lateraneński, umarł R. 1549. życia swego 40. iest autorem wielu dzieł moralnych wy-

drukowanych w Wenecyi R. 1617. in 4to. I. *Theatrum diverſorum cervorum mundi*, wyłożone na Francuzki ięzyk przez *Gabryela Chaputs* R. 1586. in 16. II. *Szpital Głupcow* nieuleczonych, wyłożone na Francuzki ięzyk przez *Franciſzka Clarier* pana *Longwalteńſkiego* R. 1620. in 8vo. III. *Il mirabile Cornucopia conſolatorio* R. 1601. in 8vo. Jeſt to dzieło żartobliwe dla rozweſelenia człowieka, ktory wątpił o wierności ſweyżony.

GASPAR SIMEONI, *patrz* SIMEONI.

GASPARINI, nazwany BARZIZIO, od mieyſca ſwego urodzenia Barzizia, bliſko Bergamu, urodził ſię tam około R. 1370. wieki owe zoſtawały ieſzcze, w ciemney dzikości Greckiey. *Gaſparini* urodzony z wielkim rozumem i guſtem, chciał ſię z niego wydźwignąć. Czytał *Cycerona*, *Virgiliuſza*, *Cezara*, wielkiego, z tych dzieł nabył rozumu i uczniom go ſwoim udzielał. Akademia Padewſka przybrała go ſobie za nauczyciela nauk wyzwolonych. Xiążę Medyolańſki *Philip Maria Viſconti* pozazdrościwſzy tego człowieka, odmowił go iey. Zniewolił go ſwemi dobrodzieyſtwy, i poważał go uprzeymością naypodchlebnieyſzą. Zawſze prawie z ſobą bywali razem: z tym wſzyſtkim ani xiążę nienaprzykrzył ſię mężowi rozumnemu, ani mąż uczony nie tęſknił przy wielkim tym panie. *Gaſparini* umarł roku 1431. żałowany od iednych iako przyiaciel, od drugich iako nauczyciel, od wſzyſtkich powſzechnie, iako chluba krainy Włoſkiey. Mamy iego *Kommentaryuſze*, na rożne xiążki *Cycerona*: *Liſty*, wydrukowane w Sorbonie, roku 1469. in 4to. *Mowy* i inne rozumu iego płody. Jego *liſty*, i *mowy* były powtornie drukowane roku 1723. z przedmową ciekawą i użyteczną. Jego dzieło *de Eloquentia*, ieſt wydrukowane razem z dziełem: *Stephani Fliſci Synonyma* wydrukowane w Turin i Medyolanie roku 1480. in fol. *Gaſparini*, pierwſzy pracował około wſkrzeſzenia guſtu piękney łaciny, i ſtarania iego nie były daremne.

GASSENDI, (Piotr) proboſzcz katedralny Dygneńſki i nauczyciel w kollegium krolewſkim w Paryżu matematyki roku 1592. w Chanterſier wioſce bliſko miaſta Digne. Dowcip żywy i przenikliwy, pamięć ſzczęśliwa, chęć nauczenia ſię wſzyſtkiego, czyniły otuchę rodzicom, że ſwego czaſu, mogł bydź zaſzczytem ſwey familii. Lubo nie byli bogatemi mieli iednak ſtaranie o iego wychowaniu. Od 4. roku, to przezorne dziecie układaio, i mowiło krotkie mowy. Chęć iego do aſtronomii wkrotce ſię potym odkryła, i tak był w niey zatopiony, że ſnu często odſtępował, dla zapatrywania ſię na niebo gwiazdziſte. Poſłano go do Digne dla dalſzego w naukach doſkonalenia ſię. Zoſtał tam nauczycielem wymowy w przeciągu iednego roku, otrzymał w zarządzie tę katedrę, lubo nie miał na ow czas, iak tylko lat 16. w roku 1614, był mianowany przełożonym teologow w mieście Digne i we dwa lata potym przyzwano go do Akwizgranu dla obięcia tam katedr profeſſora teologii i filozofii, w akademii miaſta tego. *Gaſſendi* przez 8. lat tylko mieyſca owe zaſtępował. Zakochanie ſię w oſobności przywróciło go do miaſta Digne. Zaczął tam dzieło przeciw filozofii *Ariſtotelowſa*, ktore w Gracyanopolu podał do druku, gdzie wyſłany był za intereſſami ſwoiey katedry. Miał potym filozof ten ſpoſobność uczenia ſię anatomii, do ktorey *Deſcartes* więcey ieſzcze od niego miał chęci.

Ułożył piſmo dla pokazania, że człowiek do iedzenia tylko owocow ieſt przeznaczony, i że używanie mięſa, ieſt przeciwne iego układowi ciała, że było złym zwyczaiem i niebeſpiecznym. *Gaſſendi* zachowywał ſię podług tych przepiſow, i w oſtatnich życia ſwego ieciech, lubo w ciężkiey zoſtawał chorobie, niechciał złamać wſtrzemięźliwości poſtu. Jego zdanie względem używania mięſa nie było przyięte, i pan *Buffon*, ktory rownie przynaymniey znał układ ciała ludzkiego, i coby ſłużyło człowiekowi iak *Gaſſendi*, nie myśli tak iak on. Ziechawſzy dla pewney ſprawy do Paryża, ziednał ſobie tam przyiacioł możnych *du Vair*, kardynała *de Richelieu*, kardynała *de Lyon*. I za tych to pomocą R. 1645, otrzymał katedrę matematyki w kollegium krolewſkim. *Kartezyuſz* odmienił układ filozofii, otworzył nowy zawod filozoficzny, *Gaſſendi* ubiegał ſię do niego. Zaczął piſać przeciw iego medytacyom, z ktorych niektore ſą nakſztalt ſnow, i cieſzył ſię chwałą widząc filozofow dzielących ſię na *Kartezyanow* i *Gaſſendyſtow*. Ci dway przeciwnicy mocno ſię między ſobą rożnili. *Deſcartes* unieſiony imaginacyą, wybudował nowe ſyſtema filozoficzne tym ſpoſobem, ktorym układaią romanſe, chciał wſzyſtko czerpać z ſiebie ſamego. *Gaſſendi* człowiek biegły w naukach, iawny nieprzyiaciel tych wſzyſtkich, ktorzy tchnęli nowością, był nazbyt uprzedzony na ſtronę dawnych: chimera na chimerę. Wolał on raczey tych, ktorzy od dwoch tyſięcy lat utrzymywali ſię. Wziął z *Epikura* i *Demokryta* to, co ci filozofowie zdawali ſię mieć nayrozſądnieyſzego, i założył za fundament ſwey fizyki. Wſkrzeſił *Atomy*, lecz nie wiele z nich odmieniaiąc, ſtylu tylko ſwego ich zdaniom udzielił. *Newton* i inni wytknęli go potym, co on niedoſkonale wyłożył. *Gaſſendy* utrzymuiąc *Epikuryzm*, narobił ſobie wielu nieprzyiacioł, a nieprzyiacioł niebeſpiecznych; pomimo nieſkażytelności iego obyczaiow, pomimo niepoſzlakowaney poczciwości, śmiano go obwiniać o bezbożność. Lecz fałſzywi oſkarżyciele, podpadli winie potwarcow. Przeſądny *Morin* śmiał przepowiedzieć, że umrze niezawodnie przy końcu Września roku 1650. z tym wſzyſtkim nigdy nie był zdrowſzym iak w przeciągu roku owego i nie umarł aż w pięć lat potym 25. Października R. 1655. w 64. życia ſwego. Częſte niewygody połączone z uſtawiczną pracą i pilnowaniem zniſzczyły zdrowie iego. Bliſki ſkonania przyłożył rękę ſwego ſekretarza, do ſerca ſwego mowiąc mu. *Otoż to, co teſt życiem człowieka.* Te były iego oſtatnie ſłowa. *Gaſſendy* miał ſłodką żywość, ktora w żartach iego często ſię wydawała. Pewny nie oświecony chcąc mu wyłożyć ſyſtema *Metempſycoſeos*, czyli przechodzenia duſz z ciała w ciała, rzekł mu: "wiedziałem to dobrze, że podług *Pitagoreſa* duſze ludzkie po śmierci ich przechodziły w ciała beſtyi; lecz nie ſądziłem; aby duſza beſtyi wchodziła w ciało człowiecze." Skromność iego iaśniała w kilku okolicznościach. Odprawiał razu pewnego podroż z Paryża do Prowancyi, z człowiekiem rozumnym i dowcipnym. Przybywſzy do Gracyanopola, wyſiedli do iedneyże goſpody. Towarzyſz *Gaſſenda* wyſzedł z auſteryi chcąc odwiedzieć przyiacioł ſwoich. Napotkał z nich iednego, ktory po zwyczaynych przywitaniach rzekł mu, że idzie odwiedzieć pana *Gaſſendi*. Paryżanin proſił go, aby mu dopuścił bydź towarzyſzem, lecz w iakie

wpadł zadziwienie, gdy postrzegł że go odprowadza do iego gospody, i że znayduie tego zacnego filozofa w osobie swego towarzysza. Dziwił się iego skromności, że w przeciągu całey podrozy, nie wymowił naymnieyszego słowka, ktoreby go było wydało... *Gassendy* mowił: "że astrologia iest zabawką, lecz zabawką że wszystkich światowych naylepiey wynalezioną. „ Uczył się astrologii przy astronomii, lecz tyle razy się oszukiwał, że zaniedbał ostatniey, całkiem się pierwszey oddaiąc. Żałował iednak tego, że tę naukę za wymysł głosił, bo dla tego astronomia była w zaniechaniu. Na czele dzieł swoich kładł napis: *Sapere aude.* Zacny nauk protektor i dobrodziey *Montmor*, ktory za życia iego pomieszkanie mu ofiarował, kazał po śmierci iego zebrać dzieła iego, były powtornie drukowane w Lugdunie w 6. Tom: in fol. R. 1658. z życiem *Gassenda*, przez *Sorbieryusza*. Zamyka się w nich. I. *Filozofia Epikura.* II. *Filozofia Autora.* III. *Dzieła Astronomiczne.* IV. *Życia de Peiresc, Epikura, Kopernika Tichona Bracheusza, Paurbachiusza* &c. V. *Zbiianie Medytacyi Kartezyusza.* Autor Dykcyonarza krytycznego, pod artykułem *Descartes* żałuie mocno, że go niewłożono w regestr i zapewnia, że do tworzenia Epikureyczykow iest dobrym. VI. *Rożne* inne *pisma.* VII. *Listy.* Wszystkie te dzieła pokazuią, że był biegłym w tym wszystkim cokolwiek nauka mieć może nayglębszego, ta iednak szkodziła dosyć często iego rozumowaniom, osłabiała ie, i związek ich ukrywała. *Kartezyusz* był bez wątpienia w stylu swoim i rozumie wyższym nad niego. Filozof *Gassendi* nie zawsze się umiał bronić przeciw przesądom swego wieku. Hrabia *d'Alais* przebywaiąc w Marsyllii powiadał mu, że widziano w nocy strach iasny, chciał wyłożyć fizycznie, ten uroiony skutek, ktory był tylko chytrością hrabiny *d'Alais* ztęsknioney długim zamieszkaniem w Marsyllii. X. *Bougeret* z towarzystwa Oratoryi wydał R. 1737. w Paryżu życie *Gassenda* Tom gruby in 12mo, w ktorym wydaie się wiele wyszukiwań, lecz mało przyiemności, nadto frasek, i nienależących do materyi odstępow. *Franciszek Bernier* skrocił filozofią *Gassenda*, w 8. Tom. in 12mo.

GASSION, (Jan) marszałek Francuzki urodził się w *Pau* mieście R. 1609. był synem prezydenta parlamentowego w tym mieście, służył nayprzod w Piemoncie i udał się potym na służbę do *Gustawa* wielkiego kroia Szwedzkiego, naylepszey na ow czas szkoły sztuki woienney. Ten monarcha ukontentowany iego mężną czynnością i rozsądkiem, ktorego dał mu dowod, ofiarował mu znaczną nadgrodę. *Gussion* podzielił ią natychmiast między tych wszystkich, ktorzy mieli z nim uczestnictwo w tey potyczce. Czynność ta wspaniała pomnożył dla niego szacunek *Gustawa*. *Walstein* zaobozował przy Norymerdze z 60. tysiącami ludźmi, krol Szwedzki, ktory także był blisko, oczekiwał na posiłki; zlecił *Gassyonowi*, aby ułatwił ich przybycie. Ten odważny officyer wykonał to zlecenie, i zbił tegoż samego czasu część woysk Austryackich. Ta usługa tak była ważna, że *Gustaw* wymagał, aby oświadczył zwycięzca, czegoby żądał od niego. *Życzę sobie ieszcze*, odpowiedział krolowi, *bydź wysłanym naprzeciw woyskom, ktore maią przyiść* Krol przeięty radością ściskaiąc go rzekł: *idź gotowem odpowiedzieć za wszystko co tu zostawiasz, będę pilnował twych niewolnikow i oddam ci z nich dobry rachunek.* *Gustaw* coraz bardziey ukontentowany, z iego wierności i męztwa, powierzył mu zwierzchność pułku wyznaczonego, do swey straży, i nadgrodziłby był usługi iego znakomicie, gdyby nie był zabity w potyczce Lutzeńskiey R. 1632. *Gassion* utraciwszy swego dobrodzieia, powrocił do Francyi, z regimentem swoim, z ktorym złączył woysko marszałka *la Force* w Lotaryngii. Imie iego rzuciło postrach na nieprzyiaciela, zbił w 3. potyczkach 1400. ludzi, opanował Charmes miasteczko Neuf-chatel i inne mieysca. Wleciech następuiących widziano go słynącego na potyczce Rawoneńskiey, przy oblężeniu miasta Dole, przy odbiciu Hesdynu, na potyczce przy St. Nicolas, przy wzięciu Aturyi, lecz iedno z mieysc na ktorych się naybardziey wsławił, było miasto Rocroi. (Rupes Rugiæ) Xiążę *Kondeusz*, ktory go się przed potyczką dokładał, poczytał sobie za powinność dzielić z nim chwałę zwycięztwa. Raniony niebespiecznie, przy dobyciu Thionville otrzymał w nadgrodę laskę marszałka Francuzkiego R. 1643. w rok potym był ogłoszony generałem - leutnantem woysk Flandryiskich pod komendą *Gastona* xięcia Aurelianeńskiego. *Gassion* nieprzestał dawać dowodow waleczności swoiey przy oblężeniu Grawelinu przy wzięciu fortecy Mardich i miast Linch, Bourbaury, Bethune, Saint Venant, Courtrai, Furnes i Dunkerki. Był postrzelony z muszkietu, przy oblężeniu miasta Lentium R. 1647. i umarł w 5. dni potym w Atrebacie miany za dobrego polityka, wielkiego wodza, nieztrudzonego, żywego, nielękliwego i odważnego. Tę założył maximę między naydoświadczeńszemi ludźmi, " że namyślanie się i rozważanie, było przedziwnym w gabinecie, lecz że potrzeba było koniecznie odwagi i czynności na woynie. „ Nic prawie u niego nie było niepodobnym, gdy kardynałowi *de Richelieu* iakie trudności wystawiano, mawiał że będą uprzątnione przez *Gassiona*. Udawszy się dnia pewnego do tego rycerza, rzekł do niego w sposob obowiązuiący. " Co do mnie, poważam wiele odwagę, i poymuię to wszystko czego iest warta. „ Pewny officyer wystawuiąc *Gassyonowi* trudności nieprzelamane pewnego zamysłu, ktory przedsiębrał. *Mam w głowie moiey i noszę przy boku*, odpowiedział wodz ten, *to czym przewyższę tę uroioną niemożność.* *Gassion* był bezżenny, głoszą że miał powiedzieć, iż niepoważał tyle życia, aby go miał udzielać komu innemu. Odpowiedź tę przypisuią innym woiownikom, ktorzy po nim nastąpili. *Gustaw* nalegaiąc na niego aby przyiął znaczną partyą ktorą mu w Niemczech ofiarowano, " mam dosyć szacunku, odpowiedział, ku tey płci, lecz nie mam nic miłości, a moie przeznaczenie iest umrzeć żołnierzem i młodzianem.„ *L'abbé de Pure*, pisał historyą o marszałku *de Gassion* w 4to. Tom. in 12mo. znayduią się w niey dosyć ciekawe dzieie, lecz styl iest niski podły i rozwlekły. *Czytay Artykuł* GUSTAW ADOLF.

I. GASTALDI, (Hieronim) urodził się w Genuy przy początku. XVII. wieku z zacney familii; stan duchowny ktory zawczasu przyiął, pociągnął go do Rzymu. Włochy wystawione na częste morowe zarazy doznały ich R. 1656. strasznym powietrzem; Rzym nawet był zarażony: obrocono oczy na *Gastaldego*, chcąc zdać mu urząd niebespieczny

rządcy generalnego szpitalow. Mianowany potym kommissarzem generalnym, rewidowania osob i towarow, czy nie są zapowietrzone. Zasłużył przez swą czułość, czynność i troskliwość na otrzymanie arcy-biskupstwa Benewenskiego, kapelusza kardynalskiego, i posselstwa nuncyuszowstwa Bononskiego, umarł R. 1685. wiele pamiątek, monumentow kosztem iego własnym poczynionych w Rzymie, i Benewencie, dowodzą iego bezinteressowności i dobroczynności. Mamy iego dzieło, mało bardzo znaczne w Francyi. Było wydrukowane w Bononii, in fol. pod tytułem: *Tractatus de avertenda & profligandâ peste politico legalis.* Doświadczenia pomnożone, ostrożność potrzebna, środki doświadczone, ktorych potrzeba używać, dla uprzedzenia lub uwolnienia się od tey straszney kary, wszystko tam rowną iasnością i porządkiem iest wyłożone.

II. GASTALDI, (Jan Chrzciciel) rayca lekarz nadworny krolewski, doktor w akademii medycyny w Awenionie, urodził się w *Sisteron* R. 1674. a umarł roku 1747. w Awenionie gdzie był osiadł zawczasu. Akademia w ktorey był umieszczony, winna mu wiele, zastępował więcey niż przez 40. lat naypierwszą w niey katedrę. Miał w swoim sposobie uczenia, rzadki przymiot przekładania użyteczności przyiemnością. Niemniey celował w praktyce, iak i teoryi. Zaraza ktora się szerzyła w Awenione R. 1720. dała poznać miastu temu, iak ten człowiek był użytecznym. Połączył z niepospolakowaną poczciwością i z życiem porządnym, wielką łatwość tłomaczenia się i wymawiania. Jego znacznieysze pisma są. I. *Institutiones Phisico-Anatomicæ*, in 12mo. Lubo w owym czasie nowa fizyka nie była tak dobrze przyimowana w szkołach po prowincyach, autor iednak, kładł w swoim tym dziele, i wykładał czyście i fizykę *Kartez yusza.* Porządek, iasność i sposob tey ksiązki, czynią go użytecznym młodym uczniom. II. Wiele *zadań* o medycynie. Zurnaliści Trewolicynscy rozbierali ie z czasem, chwalili autora z wyboru materyi, z iego doskonałości. *Gastaldy* zostawił syna, ktory utrzymywał iego sławę.

GASTAUD, (Franciszek) był nayprzod kapłanem towarzystwa oratorii, potym kaznodzieią w Paryżu, nakoniec patronem w *Akwisgranie*, w Prowancyi oyczyźnie swoiey umarł roku 1732. w mieście *Viviers*, gdzie był na wygnaniu. Niepozwolono go chować przy kościele, to takie się z sobą obeyście winien iest pismom swym przeciw biskupowi Marsyllieńskiemu. Był on iednym z tych ludzi, ktorzy przy czystości sumnienia życie smutne prowadzą, przeto iż zbytnie zawsze unoszą się za iedną stroną i że są zawsze prześladowani. Był iednym z naywiększych sławicielow *Quesnela*, a iednym z naywiększych przeciwnikow *Girarda* i towarzystwa iego, przeciw ktoremu wygrał sławną sprawę roku 1717. Mamy z *Gastada* dzieł. I. Zbior *Homilii* i *Listow do Rzymian* 2. Tom. in 12mo. II. *La politique des Jésuites démasquée.* III. Mowa pogrzebowa o sławney Pani *Tiquet:* zabawa umysłu, ułożona w czystych żartach. Dominikan *Chaucemer* to dzieło żartobliwe, w poważney postawie zbiiał. *L'abbé Gusland*, odpisał mu, a zbior tych kawałkow wyszedł roku 1699. in 8vo.

GASTINAU, (Mikołay) Paryżanin, urodził się w R. 1621. Był proboszczem Anetenskim, iałmużnikiem krolewskim i przyiacielem teologow *de Port Royal.* Umarł roku 1696. w 76. życia swe-

swego, zostawiwszy 3. Tom. *Listow* przeciwko predykantom *Claude*, rownie rozumnych iako i gruntownych. Przestawanie z pewnym lutrem było mu do tego pobudką. Autor słynął na rozmowach teologicznych, ktore się odprawiały u doktora *Launoi.*

I. GASTON III. (Febus) hrabia Fluxieński, a vice-hrabia Berneński, wsławił się przez swą walecznosć, wielki umysł, wybudowanie okrętow, i przez swą wspaniałość. *Gaston* odmowiwszy płacenia hołdu z dzierżaw swoich krolowi *Janowi*, ten monarcha przytrzymał go w więzieniu w Paryżu, potym zlecił mu władzę nad woyskiem, w Akwitanii. Umarł nagle w Ortez roku 1391. powrociwszy z polowania, gdy mu nalewano wody na ręce, przed wieczerzą. Ułożył xiążkę pod tytułem: *Phœbus, des déduys de la Chasse* in 4to. bez daty, wydrukowaną powtornie w Paryżu R. 1529. Miał z *Agnieszki* z Nawarry *Gastona* xięcia Fluxieńskiego, ktorego koniec był okropny. Hrabia iego oyciec trzymał metressę, a *Agnieszka* musiała się oddalić do Nawarry. *Karol II.* ktory tam na ow czas panował, wuy młodego *Gastona*, dał mu proszek, ażeby go wsypał w potrawy ktoreby oyciec iego ieść miał, zapewniwszy go że tym uleczy oyca swego od zapamiętałey miłości. Ten proszek był trucizną: co się wydało, a młody xiążę umarł z tęsknoty roku 1382. w więzieniu w ktorym iego oyciec kazał go zamknąć.

II. GASTON DE FOIX, xiążę NEMERYKŃSKI, syn *Jana de Foix*, hrabi Stamperskiego i *Maryi* Aurelianeńskiey, siostry *Ludwika XII.* w 23. roku imie swoie nieśmiertelnym uczynił na woynie wuia swego w Włoszech. Odpędził nayprzod woysko Szwayczarskie, przeprawił się natychmiast przez 4. rzeki, wygnał papieża z Bononii, wygrał sławną bitwę przy Rawennie 11. Kwietnia w dzień Wielkanocny R. 1512. i zakończył krotkie, lecz chwalebne życie. Miał tylko 24. lat, był zabity po potyczce, chcąc zabrać resztę Hiszpanow, ktorzy uciekali.

III. GASTON DE FRANCE, (Jan Chrzciciel) xiążę Aurelianski, syn *Henryka IV.* a brat *Ludwika XIII.* urodził się w Fontainebleau R. 1608. nie iest bynaymniey znany, w historyi, tylko przez swe fakcye przeciw kardynałowi *Richeliemu.* Podmowiony przez swych faworytow, usiłował pokilkakroć zgubić go. On to podburzył xięcia *Montmorenci* rządcę Langwedoku do zbuntowania się. Przeszedł Francyą dla złączenia się z nim, raczey iako zbieg z kilką buntownikami, aniżeli iako xiążę, gotuiący się do zwoiowania krola. Buntu tego były okropne skutki: *Montmorenci* był wzięty, *Gaston* oddał go nienawiści *Richeliego.* Życie iego było ustawiczną przemianą zatargow, i poiednań z krolem i kardynałem. Wmieszał się ieszcze do spisku z *Bouillon*, i z *Cinq Mars*, lecz wkrotce uchylił się od niego, obwiniaiąc swych uczestnikow, i upokarzaiąc się. Po śmierci brata swego był wyznaczony namiestnikiem generalnym krolestwa. Odzyskał swą sławę wzięciem Grawelina, Courtrai i Mardick, lecz zczernił ią wkrotce, knuiąc fakcye przeciw *Mazariniemu.* Był odesłany do Blois gdzie umarł roku 1660. miany za xiążęcia płochego i podłomyślnego. *Chawigni* pisał do kardynała *Richeliego*, "że boiaźń iest wyśmienitym mowcą do przekonania go w tym w czym tylko kto chce, „lecz ta boiaźń miała za cel tylko swą własną osobę. Pociągał

prawie wszystkich swych przyiaciol do więzienia lub na szubienicę, bez litości nad niemi. We wszystkie się interessa wtrącaiąc, zawikłał się zawsze, poświęcaiąc na ofiarę tych, ktorzy go wmieszali. Ten xiąże zbyt był ciekawym medalow, kleynotow, malowań, i wszystkich tych pozornych fraszek, ktore tak są kosztowne, a tak mało użyteczne, miał ich bogaty zbior. Zostawił dzieie i historyą od R. 1608. aż do roku 1635. poprawną, przez *Martignac*. Była powtornie drukowana w Paryżu roku 1756. in 12mo. wciąż z dzieiami szczegolnemi służącemi do historyi Francuzkiey *Henryka III. Henryka IV.* i *Ludwika XIII. Patrz* Plessis & II. Ornano.

IV. GASTON czyli Gast, szlachcic Delfinacki, wystawił przy końcu iedynastego wieku szpital dla przyimowania tam chorych, ktorzy przychodzili odwiedzać ciało. *S. Antoniego*, ktore *Josselin* przyniosł był do Wienny. Ten był początek S. *Antoniego* zakonu, potwierdzonego od *Urbana II.* na koncylium Klaromontaneńskim R. 1095.

GATAKER, (Tomasz) urodził się w Londynie roku 1574. umarł w tymże mieście, R. 1654. wymowił się przyiąć urzędow, ktore mu ofiarowano aby nie miał roztargnienia w doskonaleniu się w naukach. Małe tylko przyiął proboszwo, blisko stołecznego miasta. Dom iego był nakształt akademii: ludzie uczeni Anglicy i cudzoziemcy, zarowno tam byli mile przyimowani. Dzieła ktoremi ziednał sobie sławę między rozumnemi są. I. *Adversaria miscellanea*. II. Wyborna edycya, xięgi *Marka Antonina* cesarza, *De rebus suis*, w Londynie roku 1707. in 4to. III. *Dyssertacya* nad stylem nowego Testamentu. IV. *Cinnus*: iest to tytuł zbioru rożnych postrzeżeń, szczegolniey nad xięgami świętemi. *Gataker* był to człowiek, wielkiego oświecenia, i dosyć doskonałym w krytyce, lecz osobliwszość iego czucia i dziwna wytworność w stylu, znudziły nieladaiako uczonym ludziom czytanie dzieł iego. Wydano zbior pism przednieyszych *Gatakera*, pod tym tytułem: *Thomæ Gatakeri Opera Critica*; Traiecti *ad Rhenum* 1698. in fol.

GATIEN, (Swięty) pierwszy biskup Turoneński, był iednym z tych, ktorych *Fabian* papież R. 250. wysłał na opowiadanie ewangelii między Gallami. *Gatien* zatrzymał się w Turonie i tam wielu do Chrześciańskiey wiary nawrocił, umarł tamże przy końcu wieku III. *patrz* Courtilz.

GATIMOZIN, ostatni krol Mexykańki, był wygnany z krolestwa R. 1523. przez Hiszpanow, zaprowadzonych tam przez *Korteza*. Zwycięzcy rozciągnęli go na węglach rozpalonych chcąc wymusić na nim wyznanie, gdzieby ukryte były skarby kraiowe: *patrz* Cortez (*Fernand*) Wzięto go w poł umarłego z tego strasznego wybadywania się; we trzy lata potym R. 1526. był powieszony publicznie w stołecznym mieście swych państw, z wielą Kacykami, pod pozorem, że się spiknęli byli przeciw Hiszpanom. Taki był koniec tego xiążęcia, godnego lepszego losu, u ktorego cała była zbrodnia, że uzbraiał swych poddanych, na przeciw cudzoziemcom przybyłym z innego świata, dla uczynienia ich niewolnikami.

GATINARA, (Mercurien Alborio de) tak nazwany od mieysca na ktorym się urodził w Piemoncie, został kanclerzem *Karola V.* cesarza, ktory używał go w rożnych ważnych negocyacyach. Umarł w Inszpurgu. R. 1530. życia swego 60. *Klemens VII.* wyniosł go na kardynalską godność, roku poprzedzaiącego, zawdzięczaiąc mu iego zasługi.

GAVANTUS, (Bartłomiey) konsyliarz zgromadzenia obrządkow (Rituum) i generał Barnabitow, był z Medyolanu, umarł w Rzymie. R. 1630. Szczegolniey znany z swego *Kommentaryusza* na rubrykę mszału i brewiarza Rzymskiego, w ktorym więcey wyobrażeń mistycznych, niż uczonych. *Gavantus* zamiast coby miał szukać fundamentu pewnych obrządkow w starożytnościach kościoła, bierze ie z ladaiakich xiążek duchownych. Naylepsza edycya dzieła tego iest, Turyneńska z postrzeżeniami *Merata* od R. 1736. do roku 1740. V. Tom. in 4to. z figurami. Jest także iego *Manuale Episcoporum* R. in 4to. i opisanie Synodu Dyecezańskiego R. 1639.

GAUBIL, (Antoni) Jezuita, urodził się w Caillai roku 1708. umarł roku 1759. Był wysłany w charakterze Missyonarza do Chin, gdzie przepędził 36. lat, tamże pozyskał miłość wielu dla siebie, przez swe obyczaie, a szacunek przez swą biegłość w astronomii. Był korrespondentem akademii Paryzkiey umieiętności, towarzyszem Petersburskiey i tłomaczem u dworu Pekińskiego, wielką miał nader biegłość w naukach Chińskich, przesłał wiele Pamiętnikow X. *Souciet* i *Freret*, ktorzy ich użyli do swych dzieł. Mamy iego wyborną historyą *Genghiskana* R. 1739. in 4to. i wyłożenie *Choukingu* w Paryżu R. 1771. in 4to. X. *Gaubil* był iednym z tych ludzi, ktorzy na wszystkim się znali, i są do wszystkiego zdatni. Sami doktorowie Chińscy dziwili się często, że ieden cudzoziemiec, mogł bydź tak doskonałym w ich naukach.

Został nieiako ich nauczycielem. Wykładał im naytrudnieysze mieysca ich *Kingu* i dał im dowod biegłości swey w ich historyi, ktora dziwną była w człowieku przybyłym z ostatnich kraiow świata. Czytay pochwałę w 31. Tomie *des Lettres curieuses, & édifiantes*, w Paryżu R. 1774.

GAUCHER DE CHATILLON, *patrz* I. Chatillon.

GAUD, (Henryk) sztycharz Utrechtski z znakomitey familii, sztychował z portretow *Adama Elshaimer* siedm sztuk osobliwszey piękności; pewna dama zakochawszy się w tym artyście, podała mu trunek miłosny, ktory zamiast natchnięcia w eń miłości, przyprawił go o utratę rozumu. Został nazbyt tępym, i zdawał się nim bydź zawsze, procz tylko w ten czas, gdy z nim o malarstwie rozmawiano, o ktorym bardzo dobrze rozumował aż do śmierci zaszłey około R. 1630.

GAUDENCYUSZ, (S.) biskup Bressygeński, był nim obrany w ten czas, gdy zostawał iescze w młodym wieku, lubo młodość swoię, i niezdatność, przytaczał na wymowienie się, był iednak wyznaczony pomimo chęci swoiey. Wielu rozumie, że był iednym z trzech biskupow, ktorych *Honoryusz* cesarz i koncylium zachodnie wyznaczyło do Arkadyi dla otrzymania przywrocenia S. *Chryzostoma*. Ten znakomity mąż prześladowany pisał do S. *Gaudencyusza*; dziekuiąc mu za prace, ktore podeymował w bronieniu iego sprawy. Niewiadomy iest czas śmierci *S. Gaudencyusza*, lecz zdaie się iż żył iescze R. 410. Zostawił *mowy* i *listy*, ktorych iedna iest wydana edycya w Bressei R. 1738. in fol. z innemi S. *Filastra*, za staraniem kardynała *Quiryniego*.

GAVESTON, (Piotr) faworyt

Edwarda II. krola Angielſkiego, był ſynem pewnego ſzlachcica Gaſkońſkiego, ktory wielkie wyświadczył przyſługi *Edwardowi I.* Był wychowany przy młodym krolewiczu, ktory obiąwſzy koronę po śmierci oyca ſwego, dał temu ſaworytowi hrabſtwo Kornubieńſkie. Po nieiakim czaſie ten krol udał ſię do Francyi, dla zaślubienia ſobie *Izabelli, Filippa Pięknego* corki, zlecił tym czaſem rząd państwa *Gaweſtonowi.* Wyniosłość i pycha wiernika tego, roziątrzyła nienawiść i zazdrość panow, ktorzy odważyli ſię poſłać go na wygnanie, lecz to było tylko na czas krotki. Krol nie mogąc znieść iego nieprzytomności odwołał go, chcąc go zaślubić z ſioſtrzenicą ſwoią, ſioſtrą hrabi *de Gloceſter*, i zuiewolił przednieyſzych panow kroleſtwa do potwierdzenia tego odwołania, i związku małżeńſkiego. *Gaweſton* nie ſtał ſię tym umiarkowańſzym, niegodziwe iego poſtępki, przymuſiły panow, do związania ſię ieſzcze raz przeciw niemu, zebrali liczne woyſko, ścigali go ſiłą otwartą i doſtali go nakoniec. Gdy ſię krol dowiedział, że wzięty ieſt do więzienia, oświadczył iż chce z nim mowić. Ale hrabia *Warwich* tchnięty urazami, ktore w ſzczegolności miał do niego, kazał mu uciąć głowę roku 1312.

GAUFRIDI, (Jan) ſyn prezydenta w parlamencie Prowanckim, był konſyliarzem w tymże parlamencie. Czas ktory mu pozoſtał od powinności urzędu iego, łożył na wyſzukiwania hiſtoryczne ſwey prowincyi. Ogołocenie wzroku i śmierć zaſzła R. 1689. życia iego 60. przeſzkodziły mu do wydania na widok ſwey pracy. Syn iego l'abbé *Gaufridy* wydał hiſtoryą iego Prowancką w Akwizgranie R. 1694. w 2. Tom. in fol: roku 1733. wydano ie z nowemi tytułami. Dzieło to iego dobre dla poźnieyſzych czaſow, lecz źle wykłada hiſtoryą pierwſzych hrabiow Prowanckich, nieprzytacza nigdy ich powagi, to ieſt czego nie można darować hiſtorykowi teraźnieyſzych wiekow, ktory opiſuie rzeczy tak dawne. Styl iego nazbyt ieſt zwięzły, wyrazy nadto krotkie, piſze z tym wſzyſtkim daleko lepiey niżeli *Bouche*, ktorego hiſtorya ieſt ſzacowniey ſza przez wzgląd na karty, ktore w ſobie zamyka.

GAULI *patrz* Bagici.

GAULMIN, (Gilbert) z Molinu z Burbonii, umarł roku 1665. życia 60. konſyliarz państwa, był biegłym w ięzykach dawnych i teraźnieyſzych, miał więcey dowcipu, niżeli nauki i rozſądku, zdatnieyſzy do ſłynienia między niewiaſtami, galantami, i rozſiewaczami nowin, niż do piſania w ſwym gabinecie, dla rozumnych ludzi; zgromadził do ſiebie wielką liczbę ſłuchaczow w Luxemburgu. Jednego dnia poſtrzegłſzy ſłużącego przyſłuchuiącego mu ſię, kazał mu ztamtąd uſtąpić; *Moſpanie*, odpowie ſłużący, *ieſtem tu na mieyſcu mego pana.* Gdy proboſzcz iego niechciał mu dać ślubu, oświadczył ſię w iego przytomności, że bierze tę, a tę za żonę, i żył z nią od tego czaſu iakby iey mąż. Ta ſzczegolność dała pobudkę do roztrząſania czyli małżeńſtwa tego rodzaiu były ważne. Nazwano ie małżeńſtwami *à la Gaulmin*, a prawa ie odrzuciły. *Gaulmin* obiecywał dzieł wiele, a bardzo ich mało wydał, te ktore nam pozoſtaią, ſą tylko wykładania, wierſze ani pierwſze, ani drugie, niezdawaią ſię bydź godne tey chwały, ktorą ſobie *Gaulmin* ziednał, wierſzom iego niezbrakuie na żywości, ale te rozſądkiem trzeba było kierować, był w ſamey iſtocie obdarzony

przymiotami, lecz więcey ieſzcze wyniosłości w nim wydawało ſię. Procz *Epigramatow* iego *od Pieśni* i *Tragedyi*: ſą ieſzcze. 1. Przepiſy i obiaśnienia do dzieła *Pſellus* wykładaiącego czynności Czartowſkie. II. Do dzieła, *Teodora Prodromuſa*, w ktorym zamykaią ſię przypadki miłośne *Rodanta* i *Dofikleſa*. III. Do piſma o życiu i śmierci *Moyżeſza* przez pewnego bezimiennego rabina in 8vo. IV. *Remarques ſur le faux Calliſthene.* V. Wydał pierwſzy roku 1618. in 8vo. *Romans, Ismena* i *Ismeny*, ktory *Euſtachiuſzowi* przypiſuią po Grecku z wyłożeniem Łacińſkim.

GAULTIER, *patrz* Gauttier.

I. GAURIC, (Łukaſz) aſtrolog *de Giſoni* w kroleſtwie Neapolitańſkim, wydawał ſwe wroźby pod *Juliuſzem II. Leonem X. Klemenſem VII*, i *Pawłem III.* Ci papieże dawali dowody ſwego ſzacunku temu oſzuſtowi. Aſtrologia, ktora hańbą ieſt wiekow naſzych, była w wielkim poważaniu czaſow owych. *Paweł III.* obdarzył go biſkupſtwem Civita-Ducal. *Gauric* umarł w Ferrarze, R. 1559. w 82. życia ſwego. Faſzywy prorok z profeſſyi przepowiedział niekiedy loſem prawdę, iecz częściey faſſz. Obiecał *Henrykowi II. Walezyuſzowi*, że będzie ceſarzem nad niektoremi krolmi, i że doydzie do ſzczęśliwey ſtaroſci, umarł iednak w 40. z odebraney rany pod czas igrzyſk. Jeſt wiele dzieł *Gauryka*, w ktorych głupſtwa iego ſię okazuią. Można ich widzieć ſpiſanie w 30. Tom. Pamiętnikow X. *Nicerona*. Gdy *Gauric* przepowiedział, że *Jan Bentivoglio* miał bydź wygnany z kraiu, i ogołocony z ſwey naywyżſzey godności, xiążę uraził ſię mocno tym przepowiedzeniem, kazał przywiązać tego proroka za ręce do pewney wyſokości, i ztrącać po pięć czyli ſześć razy z gory na doł. Stłoczenie ſię, ktorego doznał, przyśpieſzyło śmierci iego.

II. GAURIC, *czyli raczey* Gawri, (Hrabia ieden) z naypierwſzych panow Szkockich, był ſkazany na śmierć za wielkie zbrodnie popełnione pod panowaniem *Jakuba VI.* przy końcu wieku XVI. wſzyſtkie iego dobra na ſkarb były wzięte. Lecz krol maiąc wzgląd na niewinność dzieci iego, ktorych wiele było, oddał im one. Ta wſpaniałość iednak niezdołała przytłumić w ich ſercach ducha zemſty przeciw ſwemu monarſze. Starſzy z ſynow tego hrabi, odprawiwſzy podroż po całey prawie Europie, powrocił do Szkocyi, zgromadził tam innych ſwych piąciu braci, i obowiązał ich do zemſzczenia ſię nad oſobą krolewſką śmierci wſpolnego ich oyca. Jeden z pomiędzy nich udał ſię do krola, do Edemburgu 6. Sierpnia R. 1600. powiedział mu ſekretnie, że pewny człowiek obiecał im pokazać w zamku ich oyca, ſkarb ukryty niezmiernie bogaty, i że proſi krola imieniem wſzyſtkich ſwych braci, aby raczył bydź obecnym przy dobyciu go. Przekładał mu oraz, aby iak naymniey miał z ſobą oſob. Krol z przyrodzenia ſzczery, poſzedł nazaiutrz na obiad do ich zamku, pod pozorem polowania, i nie wziął z ſobą iak tylko 7. czyli 8. oſob. Po wſpaniałym obiedzie hrabia *Gauric* uproſił krola, żeby poſzedł oglądać, tym czaſem gdy ludzie iego obiadowali, człowieka ktory miał odkryć ſkarb ten. Ci zbrodniarze przeprowadzili go przez kilka pokoiow, ktorzy iak weſzli zaraz za ſobą drzwi zamykali, ztamtąd zaprowadzono go do pewnego gabinetu, gdzie był zaboyca, ktorego przekupili, dla zabicia go, lecz

ten nieszczęśliwy stanął iak wryty, iak tylko uyrzał swego monarchę. Tym czasem hrabia *Gauric* zaczął iuż był wyrzucać krolowi niezwyczaynym sposobem śmierć oyca swego. I skoro postrzegł, że iest zawiedziony od zaboycy, wziął od niego pałasz, i wznioss rękę, chcąc mu sam raz zadać, lecz sił mu brakło natychmiast, na ten czas krol dobywszy pałasza, zabił hrabię i zaczął wzywać pomocy. Słudzy iego biegli natychmiast z pilnością i wyłamawszy drzwi, niektorzy z braci hrabi byli na mieyscu zabici, inni byli wzięci, a zamek ich był rozwalony.

GAUSSEM, *a nie* Gaussin. (Joanna Katarzyna) urodziła się w Paryżu roku 1711. z pewney odźwierney łoż, umarła w tymże mieście roku 1767. Pokazała się pierwszy raz na teatrze R. 1731. graiąc rolą *Junii* w *Britannicusie*. Iey udawania były nadzwyczayne, celowała nadewszystko w rolach miłosnych, lecz zmartwiła się, widząc się bydź przewyższoną od panien *Dumesnil* i *Clairon* w sztukach, ktore wymagały wielkiey powagi akcyi. Pobudki religii zniewoliły ią roku 1764. do porzucenia teatru, w ktorym tak się była zatopiła W sztuce *Prejugé vaincu*, ktorą grała na pokoiach krolewskich, tak był krol ukontentowany, sposobem ktorym ona, i sławną *Angeville*, role swe udawały: że powiększył natychmiast 500. liwrami pensyą 1000. liwrow, ktorą otrzymały iuż dwie te aktorki, iako nadgrodę rzadkiego swego przymiotu. Wzgląd ten znaczny niewielom się potym zdarzył.

I. GAUTHIER, nazwany *starym* przedziwny lutnista, zostawił wiele sztuk, ktore zebrane są z sztukami *Dyonizyusza Gauthier* iego krewnego obdarzonego tymże samym talentem, w ieden Tom pod tytułem: *Livre de tablature des Pieces de Luth sur différens modes*. Autorowie przyłączyli tam niektore prawidła względem grania na tym instrumencie, tak przyiemnym, ale prawie wszystkie porzucone w Francyi, dla trudności grania na nim dobrze. Przednieysze sztuki starego *Gauthier* są: *l'Immortelle, la Nompareille, le Tombeau de Mezangeau*. Sztuki *Dyonizyusza Gauthier*, ktore lutniści naywięcey szacuią, nazywaią się *l'Homicide, le Canon, le Tombeau de l'Enclos*.

II. GAUTHIER, (Klaudyusz) sławny rzecznik w parlamencie Paryzkim w ostatnim wieku, był znaiomszy przez swoy charakter, niwaczaiący i uszczypliwy, aniżeli przez swą wymowę. Są iego mowy prawne, ktore mało kto czyta 2. Tom in 4to. R. 1688.

III. GAUTHIER, (Piotr) muzyk z Cotat w Prowancyi, był dyrektorem pewney opery, ktorą grano na przemiany w Marsyllii, w Montpellier i w Lugdunie. Płynąc do portu Cete, utonął z okrętem, ktory go nioss R. 1697. 55. życia swego. Jest zbior iego *Duetow* i *Trio* w szacunku od znaiących się na tym. Muzyka instrumentalna była iego przednieyszym przymiotem. *Voltaire* utrzymuie w pewnym piśmie satyrycznym przeciwko *J. J Rousseau*, że znaleziono przyiemną muzykę sztuki *Devin de Village* między papierem *Gauthier*, ktora była stossowana do slow przez obywatela Genewewskiego, lecz anekdot ten nie był przyięty za prawdziwy.

IV. GAUTHIER, (Franciszek) opat świecki Oliwetański i Sawigneński umarł R. 1720. był z Robodanges w Normandyi. Był to człowiek wielkiego rozumu i w polityce nader biegły. Będąc przymuszonym udać się do Anglii, względem osobistego interessu, zostawał w Londynie na kilka czas, nauczył się doskonale po Angielsku. Ta znaiomość języka Angielskiego pomogła mu wiele, do zabrania znaiomości z wielą panami u dworu. Anglia wysilona była na ów czas d[illegible]ą woyną a niszczącą, ktorą z przymierzeńcami swemi przeciw Francyi popierała, o następstwo korony Hiszpańskiey. L'abbé *Gauthier* użył na dobre tey okoliczności w przedsięwzięciu usłużenia swey oyczyznie, natchnął zręcznie proiekt poiednania się z Francyą, niektorym Anglikom wchodzącym do ministeryum, a za ich pomocą krolowey *Annie*, ktora życzyła sobie mieć sekretną z nim rozmowę. Zapewniony o ich gotowości udał się do Francyi, i był prezentowany *Ludwikowi XIV.* ktoremu podał opisanie czynności swoich przy dworze wielkiey Brytanii, i otrzymał od krola tytuł swego agenta przy tymże dworze. Powrociwszy do Anglii, traktował sekretnie z ministrami krolowey na fundamencie swey pełnomocy, i przygotował ich do otworzenia konferencyi nakazaney w Utrechcie, po ktorey nastąpił pokoy R. 1713. Ta tak ważna przysługa l'abbé *Gauthier* niebyła bez nadgrody. Oprocz opactw, ktoremi był obdarzony w Francyi, krol Hiszpański wyznaczył mu pensyą 12000. liwrow na arcy-biskupstwie Toletańskim, a krolowa *Anna* inną pensyą 6000. liwrow, a nad to serwis cały z naczyniami srebrnemi. Dziwna iest rzecz, że pierwszy sprawca tey ugody został prawie w zapomnieniu. Imie iego powinno bydź ulubione oyczyznie i ludzkości.

V. GAUTHIER, (Jan Chrzciciel) urodził się w dyecezyi Ewreuxskiey R. 1685. umarł z rozbicia w powrocie do swey oyczyzny w Paryżu R. 1755. życia swego 71. Był teologiem biskupa Bulońskiego (*de Langle*,) a potym biskupa Montpellieńskiego (*Colbert*) Ten ostatni prałat wziął go do siebie pod pozorem, aby był iego bibliotekaryuszem, w rzeczy zaś samey za swego konsyliaryusza i pisarza. Po śmierci swego dobrodzieia, l'abbé *Gauthier* wrocił się do Paryża, gdzie kończył wydawanie na widok pisma przeciw niewiernym, czyli o sprzeczkach czasowych. Można widzieć ich wyliczenie dokładne w dziele *la France littéraire* R. 1758. Te ktore były naywięcey wzięte, są: I. *Poema Popa*, (pod tytułem: *Essai sur l'Homme*,) *przekonane o niezbożność*. in 12mo. R. 1746. II. *Listy Teologiczne* ... przeciwko *Systematowi niezbożnemu* i *Aryańskiemu* xięży *Hardouin* i *Berruyer* 1756. 3. Tom. in 12mo. dzieło pozostałe napisane gruntownie, pełne uwag dobrych, i iak tylko może bydź naylepsza krytyka Romansow *de Berruyer*, lubo nieco uszczypliwa. III. *Les Jésuites convaincus d'obstination à permettre l'Idolâtrie à la Chine*, 1743. in 12mo. IV. Wiele *Listow* do uzbroienia się służących Katolikom przeciw niewierności 1746. in 12mo. V. *Critique du Ballet moral dansé dans le Collége des Jésuites de Rouen* 1756. in 12mo. VI. *Życie Soannena* biskupa Senezeńskiego R. 1750. in 8vo. i in 12mo. VII. *Zbiianie* xiążki pod tytułem: *La voix du Sage & du Peuple* 1750. VIII. *Les Lettres Persanes convaincues d'impiété* 1751. in 12mo. IX. *Histoire abrégée du Parlement de Paris, durant les troubles du commencement du régne de Louis XIV.* 1754. in 12mo. Możnaby rozumieć czytaiąc krytyki *de Gauthier*, że to był człowiek pełen złości, rownie charakter iego był słodki,

iako nieskażone obyczaie. Lecz gorliwość iego o religią i porywczość za tym co dobrą sprawą nazywał, unosiły go często daley nad granice umiarkowania; w czym on sam niepostrzegał się. Był to poniekąd człowiek dosyć cnotliwy, przyiaciel osobności, nieprzyiaciel wszelkiego zbytku, szukaiący uchylić się od świata, skromny w obcowaniu, nieco niedbały i w samym ubiorze &c.

GAUTIER STUART, *patrz* STUART Nro. II.

GAUTIER, *patrz* CHARBOT i GUALTHER.

GAWRI, *patrz* II. GAURIC.

GAY, (Jan) poeta Angielski, z starożytney familii z prowincyi Dewonshire, z początku przykładał się do handlu, lecz dla wierszow wkrotce go porzucił w roku 1712. został sekretarzem xiężney *Monmouth*, W R. 1714. towarzyszył do Hannoweru hrabi de *Clarendon*; lecz gdy ten pan złożył swoy urząd, *Gay* powrocił do Anglii. Był tam rozkoszą panow i rozumnych ludzi, ktorzy się o niego dobiiali. W ten czas to wydał część dzieł swoich. Przednieysze są: I. *Komedye* i *Tragedye*, ktore dla siebie znalazły zaletę. II. *Opery*, z ktorych naysławnieysza była *Żebruk* grana R. 1728. *Gay* zagubił owego roku operę Włoską bożyszcza tego, szlachty i pospolstwa Angielskiego. Wyznać iednak potrzeba, że w teyże sztuce ktora wystawia wyobrażenia przyiemne i naturalne, znayduie się często nazbyt wiele wolności w występkach i drwin z pospolstwa. Lecz to coby w Francyi było błędem, nie iest nim w Anglii, gdzie mało bardzo dbaią czyli obiekt iest delikatny, czy prosty, byleby tylko mocno i naturalnie był wystawiony. III. *Bayki* wydrukowane w Londynie R. 1753 w 2. Tom. in 8vo. z fig. a wyłożone po Francuzku przez panią *Keralio*. Zabraknie w nich wynalazku przyiemności, nazbyt się z uwagami w nich rozszerza. Dzieło to byłoby doskonalsze, gdyby własność języka Angielskiego była sposobnieysza do tego rodzaiu wiersza. IV. *Eklogi*, przenoszą ie nad wszystkie inne płody *Gaya*: harakterv i rozmowv ich są przedziwney prostoty. Pasterze nie są tam ani galantami, ani dworakami, iako w pewnych eklogach Francuzkich. V. *Rożne wiersze* wydane R. 1715. w 2. Tom. in 12mo. iest wiele sztuki szczęśliwey i przyiemney, *Gay* był iednym z ludzi naymilszych swego kraiu, słodki, łagodny, wspaniały, miał wady ktore były skutkami cnot iego, zbytnia umysłu rowność, i obojętność zupełna względem swych interessow. Był on w tey mierze *la Fontaine* Anglii, po rożnych losu odmianach, iuż co do obfitości, iuż co do mierności maiątku, umarł R. 1732. u pewnego pana Angielskiego, ktory od kilku lat opatrywał hoynie wszystkie iego potrzeby. Autor *Dykcyonarza nauk wyzwolonych*, mowi: *że przymioty Gaya stały mu drogę do godności i do szczęścia*, potrzeba było dodać, że *Gay* nigdy niewszedł na tę drogę, ktorą mu przymioty stały.

GAYOT DE PITAVAL, (Franciszek) urodził się w Lugdunie R. 1673. oyciec iego był konsyliarzem w sądach tegoż miasta. Udał się nayprzod do stanu duchownego, ktory wkrotce porzucił, i poszedł za przykładem dwoch swoich braci, ktorzy byli w woysku. Rownie mniey zdatny do stanu duchownego, iako i żołnierskiego, został patronem w R. 1723. i ożenił się. Lecz gdy wymową swoią mało co ważył w sądach, a był szczupłego maiątku, wziął się do wydawania xięgi po xiędze,

aż do swey śmierci zaszłey R. 1743. wycierpiawszy 40. przeszło paroxyzmow appoplexyi. Można dobrze to do *Pitawala* przystosować, co nieśmiertelny la *Bruyére* powiedział o pewnych pisarzach. " Są takie rozumy ieżeli ie śmiem „ tak nazwać, podleysze i niższe, „ ktore nie zdaią się bydź, tylko „ aby byli regestrem i składem „ wszystkich pism, innych dowci„ pow. Są xięgokradzcy, wykła„ dacze i zbieracze z innych, za„ stanawiaiący się nad niczym, po„ wtarzaiący tylko co inni auto„ rowie myśleli; a iako wybor „ myśli iest ich wynalazkiem, ta„ kowy wybor nie iest dobry i „ pewny. Przytaczaią raczey wie„ le, niż wybornych rzeczy. „ Jest to właściwy *Pitawala* obraz. Dzieła iego są oczywistym tego dowodem. Znaczniysze są: I. *Rélation des Campagnes de 1713. & 1714.* w ktorey bardzo niedokładnie są opisane czynności marszałka de *Villars*. II. *L'Art d'orner l'Esprit en l'amusant* 2. Tom. in 12mo. zbior dowcipnych powieści, ułożony raczey dla zepsucia gustu, niż dla zbogacenia pamięci. III. *Bibliothéque des Gens de la Cour* w 6. Tom. in 12mo. zebrana z innych dla pospolstwa. IV. *Causes Célébres* w 20. Tom. in 12mo. zbior ktorego zamiar wielce iest interessowny, lecz ktory iest nudny dla stylu suchego, podłego, zawiłego, i zawikłanego zbieracza, dla dziecinności w wierszu i prozie, ktore rozsiewał, dla niezliczonych przydatkow, dla złego materyi wyboru, dla zbytniey rozwlekłości w mowie czczey i naypospolitszey. *Pitawal* naygorszy z pisarzow, rozumiał się bydź naydowcipnieyszym i iawnie za takiego się głosił. Zeszpecił swe zbiory dowcipnych powieści (*Recueil de bons-mots*) swemi suchemi żartami, wierszami swemi, tudzież swey żony, a nawet wielą uwagami krytycznemi, nad naszemi lepszemi pisarzami, lecz rownie mało się bać było potrzeba piora iego iako i pałasza. P. *Garsault* zebrał 20. Tom. dzieła *Causes célébres* w iedno pod tytułem: *Faits des Causes celébres & interessantes*. Oryginał i kopia ze wszystkim są sobie podobne w stylu przysadnym i podłym, lecz rożnią się w tym, że obydwa zbieracze, w dwoch przeciwnych sobie rzeczach w wydaniu onych zbytecznemi byli. Nie smaczny *Pitawal* nad to iest rozwlekły, skrociciel zaś iego na to związły. P. de *la Ville* rzecznik, wydał dalsze w 4. Tom. in 12mo. Zaczęto od nieiakiego czasu wydawać nowy zbior *des Causes celébres*; winniśmy ie P. *Richer* rzecznikowi, za ktorego staraniem wiele iuż tomow wyszło z druku.

GAZA, (Teodor) ieden z tych mędrcow Greckich, ktorzy przeszczepili nauki z Grecyi we Włoszech po wzięciu Carogrodu, był z Tessaloniki. Znalazł w kardynale *Bessarion* gorliwego dobrodzieia, ktory mu wyrobił beneficium w Kalabryi. Znakomity Greczyn nauczył się tak prędko i doskonale języka Łacińskiego, że Włochom nawet dał uczuć piękność języka tego. Umarł w Rzymie R. 1475. 80. R. życia swego. Powiadaią, że gdy poszedł był do Rzymu pokazywać *Syxtusowi IV.* niektore z dzieł swoich; papież ten mały mu bardzo dał podarunek. *Gaza* rzucił go z złością w rzekę Tyber, mowiąc z gniewem: *Że mędrcy nie powinni sobie zadawać pracy w udawaniu się do Rzymu, gdy tam tak iest gust zepsuty, i gdy osły naytłustsze gardzą tam naylepszym ziarnem*: potwarz podła i zbyt gruba. Dzieła iego są: I. *Wyłożenie* na Łaciński język *Historyi zwierząt Arystotelesa*. Jest

to iedno z naypierwszych tłomaczeń, w ktorym można było poznać rozum filozofa Greckiego, zupełnie skażony przez Arabow, i scholastykow wiekow nieoświeconych. II. *Grammatyka Grecka* in 4to. R. 1540. III. *Tłomaczenie historyi o roślinach Teofrasta*. IV. Zdań także *Lekarskich Hipokrata*. V. *Wyłożenie* po Grecku *Snu Scypiona* i pisma *Cicerona de Senectute* &c. *Patrz* ARGYROPHILES.

GAZÆUS, *patrz* COMMODIANUS i III. ENEAS.

GAZELLI, xiążę Apameyski, i rządca Syryi, obstawał pod sułtanem Egipskim z początku przeciw Turkom, lecz widząc że pan iego *Tomanbey* był wzięty i zabity przez *Selima* R. 1517. udał się do łaskawości zwycięzcy; i był potwierdzony rządcą Syryi. Po śmierci *Selima*, *Gazelli* usiłował zniewolić sobie rządcę Egiptu *Cayerbey*, dla przywrocenia władzy Mammelukow. Lecz ten posłow iego pozabiiać kazał. *Gazelli* pomimo tego doniesienia, wydał bitwę Turkom przy Damaszku przeciwko baszy *Farhat*. Gdzie został zabity potykaiąc się mężnie R. 1550.

GAZET, (Wilhelm) kanonik Aturseński, i proboszcz Arrazeński, umarł w tym ostatnim mieście R. 1612. życia swego 58. Mamy iego *Historyą Kościelną Niderlandu* R. 1614. in 4to. gdzie nieprzepomniał historyi o S. *Mannie* i oświęconey *Swiecy* miasta Arras. Autor iest zbyt łatwo-wierny, a styl iego nieokrzesany.

GAZOLA, (Jozef) lekarz Weroneński, gdzie ustanowił akademią *de gli Alotesili*, umarł R. 1715. w 54. życia swego, wydał niektore dzieła o lekarskiey sztuce między innemi: *Il Mondo ingannato de falsi Medici* w Pradze R. 1716. in 8vo. Przystaie tam na to, że chorzy rownie często umieraią od lekarstw, iako i z chorob, i przyucza do obeyścia się bez lekarstw. Zapewne zbawienna *facultas*, nie profita autora o takową przysługę.

GEBER, (Jan) Greczyn podług iednych, Hiszpan podług drugich, był lekarzem i astronomem. Iest iego wiele dzieł, w ktorych znayduie się wiele doświadczeń chimicznych, a nawet z tych ktore dziś maią za nowe. Sławny *Boerchave* mowi o nim z szacunkiem w swoich *Naukach Chimicznych*. Nie wiadomo w ktorym czasie żył; dorozumiewaią się, iż to było około wieku IX. l'abbé *Lenglet* du *Fresnois* zebrał to wszystko cokolwiek kiedy wzmiankowano, o sobie i dzieiach tego chimisty w 1. Tom. swoiey *Historyi o Filozofii Hermetycznej*. Ci ktorzy twierdzą, że *Geber* pracował pierwszy nad wynalezieniem *Lekarstwa uniwersalnego*, zasadzaią się na pewnych wyrazach, ktore znayduią w dziełach iego, są one aż nazbyt dostateczne do przekonania czytelnikow nieumiejętnych, że miał w tym wiadomość. Takie iest ten: *Złoto tak przygotowane, leczy trąd i wszystkie rodzaie chorob.* Lecz uważać potrzeba, że w iego sposobie mowienia, kruszce naypodleysze *są trędowaci*, a złoto ci *ktorzy są zdrowi*. Gdy więc mowi, *Chciałbym uleczyć trędowatych*; nieco innego rozumie, tylko że chciałby ie brocić w złoto, na ktorym można czynić probę z antymonium. Pisma *Gebra* były wydrukowane w Gdańsku R. 1682. in 8vo. Jego kropkowieszczenie (*Geomantia*) po Włosku wydane iest w Wenecyi R. 1552. in 8vo. z fig. Jego dzieła zamykaią wiele rzeczy użytecznych i ciekawych, o przyrodzeniu, czyszczeniu, rozpuszczaniu i ciągłości kruszczow, z wielą wybornemi opisaniami o *Sokach i wodach tęgich*.

GEDALIAH, sławny Rabbin, umarł R. 1448. ułożył ciąg rożnych podań od *Adama* aż do R. 761. Jezusa Chryst. w 2. częściach, a 3cią w ktorey pisze o *Stworzeniu świata* w Wenecyi R. 1487. in 4to. Są ieszcze i inne iego pisma.

GEDEON, syn *Joasza*, z pokolenia *Manassesa*, a 5. sędzia Izraelski około roku 1245. przed C. był wybrany przez anioła Pańskiego, za wybawiciela Izraelu. *Gedeon* dla zbytniey swey pokory, potrzebował widzenia cudow dla przekonania się o prawdzie tego posłania. Kazawszy upiec koziołka na ofiarę, powiedział mu anioł, aby włożył mięso i chleb nie kwaszony w kosz, a polewkę odlał w naczynie, i zaniosł to pod dąb, i aby położywszy to na kamieniu, wylał polewkę na mięso; Anioł dotchnął się kamienia rozgą, i wybuchnął natychmiast z kamienia ogień, ktory strawił mięso i chleb. Rozciągnąwszy potem *Gedeon* pod wieczor runo, znalazł ie nazaiutrz całe rosą skropione, a ziemię zaś na około suchą. Dnia następuiącego, przeciwnie się zdarzyło, gdy ziemia skropiona była, a runo wcale nic. *Gedeon* zaczął wykonywać swe posłanie, przez zburzenie w nocy ołtarza *Baala*. Mieszkańcy miasta rozgniewani, wysłali do oyca iego domagaiąc się wydania go. Ten odpowiedział: „ Że gdyby *Baal* był bogiem, sam„ by się zemścił, należycie bez „ pomocy ludzkiey.„ *Gedeon* kazał potym dać odgłos trąby, i wkrotkim czasie uyźrzał koło siebie woysko od 32. tysięcy ludu, ktorych do 300. przywiodł, nieuzbraiaiąc ich tylko garnkiem, w ktorym schowana była lampa, i rogiem baranim, czyli trąbą. *Gedeon* poszedł taiemnie do obozu nieprzyiacielskiego, i słyszał tam żołnierzy rozmawiaiących o śnie iednego z pomiędzy nich. Sen ten wrożył ich przegraną. *Gedeon* zapewniony o zwycięztwie, posuwał się w nocy z 300. ludźmi, rozkazawszy im razem wszystkim potłuc swe naczynia. Gdy rozkaz ten zręcznie wykonali; nieprzyiaciele rozumieli, że wielkie maią woysko do potykania się. Obracali bronie swe iedni przeciw drugim, a ci ktorzy się z tey rzezi wymknęli byli w sztuki rozsiekani od zwycięzcow. *Gedeon* ich ścigaiąc zabiia własną ręką *Zebeusza* i *Salmana*, i oczyszcza ziemię od tych ludzi dzikich. Izraelitowie ofiarowali mu koronę, iako swemu wyzwolicielowi. Lecz on nieprzyiął iey, rządził mądrze Izraelitami; nieprzywłaszczaiąc tytułu krola, i umarł w R. 1239. przed C. miał 70. synow, z wielu żon procz *Abimelecha*, ktorego miał z pewney nałożnicy, a ktory pozabiiał wszystkich innych.

GEDICCUS, (Szymon) doktor teologii, i predykant w Magdeburgu, odpowiedział dokładnie na dziwaczne pismo przyznane *Acydaliuszowi* przeciwko kobietom. Ostatni ten utrzymywał, że niewiasty nic nienależały do rodzaiu ludzkiego. *Defensio Sexûs muliebris Gedycea*, wydrukowana była naypierwszy raz R. 1593. i znayduie się wraz z dziełem swego przeciwnika w Hadze R. 1641. in 12mo.

GEDOYN, (Mikołay) urodził się w Aurelianie, z zacney familii R. 1661. był przez dziesięć lat Jezuitą. Powrociwszy na świat z wszystkiemi wdziękami człowieka do społeczności zrodzonego i rozumnego, upodobał się tam wielom. Utrzymywano, że sławna *Ninon* de *Lenclos* zakochała się w nim, i że w 80. roku do ostatnich przyszła z tego słabości, lecz ta śmiechu godna iest powieść.

Przyiaciele, ktorych ſobie pozyſkał w przeſtawaniu z tą dowcipną damą, zaprzątali ſię loſem iego, i dofyć go polepſzyli ile dla człowieka zatopionego w naukach. Otrzymał kanonią de la *Ste-Chapelle* w R. 1701. był przybrany do akademii nauk wyzwolonych R. 1711. do akademii Francuzkiey R. 1719. i mianowany na opactwo panny Maryi de Baugency R. 1732. Umarł w zamku de Font-Pertuis niedaleko ſwego opactwa R. 1744. Był to człowiek prawdziwie zaſłużony, humoru naypowolnieyſzego, i nayſtodſzego, lubo nieco żywego w dyſputach, poczciwości nieſkażoney, i proſtoty nayprzyiemnieyſzey. Tak był przywiązany do dobrych ſkutkow ſtarożytności, iż życzyłby był, aby wybaczono ich religii, przez wzgląd na piękność dzieł ich i mitologii, iże dobre tylko w nich rzeczy uważał. Myślał, że rozum wſzyſtkich narodow ścieśnił ſię; i że doſkonałe wierſzopiſtwo i wymowa, zniknęły z świata z baykami Greckiemi. Te myśli pokazuią iaśnie, że X. *Gedoyn* więcey miał gustu, niż głębokości rozſądku, i że niebył zdolnem do utrzymania wagi, między dawnemi i teraźnieyſzemi. Jego przednieyſze dzieła ſą: I. *Traduction de Quintilian* in 4to. i w 4. Tom. in 12mo. Jeſt to tylko tłomaczenie, lecz autor zrobił z niego oryginał, przez wyborną przedmowę, ktorą ie przyozdobił a nadewſzyſtko przez iaſność, czyſtość, i gładkość ſtylu. X. *Gedoyn* wyłożył *Quintiliana*, niezachowuiąc zbyt ſkrupulatney wierności, i co do litery nakſztalt niewolnika, lecz trzymaiąc ſię iego materyi, i piſząc o niey z beſpiecznością nakſztalt pana, ktory nieco więcey ſobie pozwala. II. *Traduction de Pauſanias* w 2. T. in 4to. dokładna, gładka, wierna i przyozdobiona rozumnemi przypiſami. III. *Oeuvres diverſes* w Paryżu R. 1745. in 12mo. Jeſt zbior krotkich dyſſertacyi nad materyami moralności, i nauki tyczącemi ſię w ogolności nader użytecznych, napiſanych gładko, lecz bez ſztuki. IV. Wiele *Dyſſertacyi* ciekawych w rękopiſmach, a ktore iak powiedaią wkrotce miały bydź wydrukowane. Jeſt to roztrząśnienie dzieła *Raiu ſtraconego Miltona*. O tym dziele toż ſamo on, co i innych wielu ſądziło oświeconych. Poema ponure, dzikie, nudne, w ktorym diabel wyie bez przeſtanku, wierſzem oſtrym przeciw *Meſſyaſzowi*.

GEHAN-GUIR, krol Indyiſki, zaczął panować w R. 1604. a umarł w R. 1628. dway ſynowie iego iuż w doroſłym wieku, z ktorych ſtarſzemu imie było *Koſrou*, a młodſzemu *Kourom* ſprzykrzywſzy ſobie długość panowania ſwego oyca, wywarli wſzyſtkie ſwe ſiły na dopięcie tronu ieſzcze za życia iego. *Koſrou* zebrał potężne woyſko, lecz zwyciężony doſtał ſię w niewolą. Oyciec iego niechcąc mu życia odbierać, przeſtał na wyłupieniu mu oczu rozpalonym żelazem. Trzymał go przy ſobie, w przedſięwzięciu zoſtawienia krolefiwo *Bolakowi* ſynowi ſtarſzemu tego xiążęcia buntowniczego. Tym czaſem *Kourom* ktory niczego nieoſzczędzał dla wdarcia ſię na tron, przynęcił do ſwego rządſtwa Dekanu brata ſwego ſtarſzego *Koſrou*, iako na mieyſce, gdzie miłſze i ſłodſze miałby prowadzić życie, i znalazł ſpoſob pozbycia go ſię potaiemnie. Po iego śmierci zamyślał, zepchnąć z tronu oyca ſwego. *Gehan-Guir* ciągnął przeciw zbuntowanemu ſynowi z licznym woyſkiem, lecz umarł w drodze, zaleciwſzy wnuka ſwego *Bolaki Souf-Kan*, nayważſzemu woyſk wodzowi, i ſwemu naypierwſzemu miniſtrowi.

Souf-Kan zaślubił corkę ſwą *Kouromowi*, i zdradził intereſa *Bolakiego* prawego naſtępcy tronu, a oſadził na nim zięcia ſwego.

GEIER, (Marcin) teolog Luterſki, nauczyciel Hebrayſkiego ięzyka, predykant S. *Tomaſza*, kaznodzieia, ſpowiednik, i towarzyſz rad kościelnych elektora Saſkiego, urodził ſię w Lipſku roku 1614. umarł R. 1681. w 67. życia ſwego. Mamy iego: I. Wyborne *Kommentaryuſze* po Łacinie na *Ekleziaſtesa*, *Przypowieści Daniela* i *Pſalmy*. II. *Piſmo* po Łacinie o *Żalobie Hebreyczykow*. III. Wiele innych dzieł, pełnych głębokiey wiadomości i nauki. Zebrano ie w Amſterdamie R. 1695. w 3. Tom. in fol.

GEINOZ, (Franciſzek) towarzyſz akademii nauk wyzwolonych, i ialmużnik kollegium generalnego Szwaycarow, był roder z Hull, miaſteczka w kantonie Fribourgſkim, umarł R. 1752. w Paryżu, życia ſwego 56. Był to człowiek wielkiego ſzacunku godzien, dla ſwey obſzerney wiadomości rzeczy, a nadewſzyſtko dla ſwey poczciwości. Miał ſzczerość właściwą temu kraiowi. Są iego *Dyſſertacye* w dzieiach akademii nauk wyzwolonych. Wſzyſtkie prawie ſą o *Herodocie*. Ten rozumny akademik, gotował nową edycyą o tym oycu hiſtoryi Greckiey, ktora poprawna ieſt z rękopiſmow wziętych z biblioteki krolewſkiey. Można czytać obſzernieyſzą X. *Geinoz*, pochwałę w dziele *l'Hiſtoire Militaire de Suiſſes au ſervice de France*, przez pana barona de *Zurlauben*.

GELAIS, (Swięty) *patrz* SAINT-GELAIS, (Octavien & Melin de.)

I. GELASIUS I, papież, naſtępca *Felixa II.* w Marcu roku 492. był zaprzątniony rownie iak poprzednik iego, zamieſzkami kościoła wſchodniego, i niemogł ich zakończyć. Odmowił ſtatecznie, i podobno nieco przyoſtro ſwego ziednoczenia *Eufemiuſzowi* patryarſze Konſtantynopolitańſkiemu, ktory niechciał bynaymniey potępić publicznie pamiątki *Akacyuſza*. *Gelazy* zwołał do Rzymu R. 494. zbor od 70. biſkupow. Ułożono tam *Katalog Pism świętych*, zgodnych z temi ktore dziś kościoł Katolicki przyimuie. Wymieniaią z rozrożnieniem w dzieiach koncylium, wielu oycow kościoła, między ktoremi liczą S. *Cypryana*, S. *Atanazego*, S. *Grzegorza Nazyanzeńſkiego*, S. *Cyrylla Aleksandryiſkiego*, S. *Jana Chryzoſtoma*, S. *Ambrożego*, S. *Auguſtyna*, S. *Hilaryuſza*, S. *Hieronima*, i S. *Proſpera*. Pobożny papież, umarł w Liſtopadzie R. 496. zoſtawiwſzy miedzy innemi piſmami dzieło przeciw *Eutychiuſzowi* i *Neſtoryuſzowi*, ktore nam pozoſtało. Układał także *Himny*, *Prefacye* i *Modlitwy* do ofiary mſzy świętey, i do ſprawowania ſakramentow ſłużące. Przyznaią mu dawny ſakramentarz kościoła Rzymſkiego; w ktorym zamykaią ſię całego roku mſze i formuły ſakramentow. On pierwſzy w ſuchedni święcenia xięży wyznaczył.

II. GELASIUS II, (Jan z Gaety) kanclerz kościoła Rzymſkiego i kardynał, był obrany papieżem w R. 1118. *Cencyo* konſul Rzymſki, margrabia de *Frangipani*, przywiązany do ſtrony *Henryka V.* ceſarza, wpada do izby kardynalſkiey z dobytym pałaſzem, i porwawſzy za gardło nowego papieża razami go okłada. To dzikie okrucieńſtwo wznieca w Rzymie wielki pożar: *Henryk* zieżdża tam w przedſięwzięciu obrania nowego papieża, i rozkazuie dać koronę papiezką *Bourdynowi* arcybiſkupowi Bruguenſkiemu, ktory przybrał nazwiſko *Grzego-*

rza VIII. Gelazy II. oddaliwſzy ſię do Kapuy, wyklina na pewnym zborze antypapę, oraz i tego, ktory ſię przyłożył do iego obrania. Udał ſię potym do Francyi, zgromadził zbor w Wiennie, i umarł nie w tym mieście, (iako mowi autor *dzieiow paniſtwa,*) lecz w opactwie Kluniaceńſkim, ktore budował czyſtemi obyczaiami, i świątobliwą śmiercią. Dokonał dni życia ſwego 29. Stycznia R. 1119. po wyſzłym roku papieztwa.

III. GELASIUS de Cyziqua, autor Grecki V. wieku, piſał *Hiſtoryą zboru Niceńſkiego* mianego w R. 325. Hiſtorya ieſt tylko ladaiakim romanſem, zmyślonym przez namiętność i ſzalbierſtwo. Znayduie ſię w *Zbiorze Koncyliow.* Drukowano ią także oſobno po Grecku i po Łacinie w Paryżu R. 1599. in 8vo.

GELDENHAUR, (Gerard) hiſtoryk i teolog Neomageńſki, był nayprzod ſekretarzem i czytelnikiem biſkupa Utrechtſkiego. Odſtąpił religii Katolickiey dla Luteranizmu, a nadewſzyſtko dla pewney niewiaſty, ktora więcey na iego ſercu ſprawiła wrażenia, aniżeli zdania Luterſkie na umyśle. Nauczał w Worms i Ausburgu, a umarł R. 1542. 50. życia ſwego. *Eraſm* przyiaciel iego, obruſzony tą iego odmianą, piſał przeciw niemu. Winniśmy temu piſarzowi: I. *Hiſtoryą Hollenderſką.* II. *Hiſtoryą Niderlandu.* III. Inną o *Biſkupach Utrechtſkich*, zebraną w ieden Tom in 4to. w Leydzie R. 1611. Wydaie ſię wiele wyſzukiwań w iednych i w drugich, lecz mało przyiemności. Nie ma wzmianki o dziełach niektorych *Sprzeczek*, wiadomo ieſt co ſię z piſmami tych rodzaiow ſtało, gdy ogień rozterkow zoſtał przytłumiony. O *Kulędarzach* od roku przeſzłego ſłużących nam za wyrazy de *la Bruyère.*

GELDORP, malarz Hollenderſki, ktorego na to tu tylko kładziemy, aby dać poznać, że iako między piſarzami ſą xięgokradzcy, tak i między malarzami znuyduią ſię podobni ludzie, iak ladaiako wydawał kolory, i iak z pracą ryſował, kazał innym malarzom wyrabiać na papierze wiele głow, rąk i nog, ktore przekłuwaiąc brał za wzor do ſwych portretow.

I. GELEE, (Klaudyuſz) nazwany *le Lorrain*, urodził ſię R. 1600. w dyecezyi Tulońſkiey, z rodzicow nader ubogich, w dzieciństwie ſwoim prawie głupim i nieukiem ſię pokazał. Nadaremnie go poſłano do ſzkoł, niczego ſię tam nie mogł nauczyć. Oddano go do pewnego paſztetnika, i tam także nie więcey pożytkował. Jedyna iego nadzieia była przyłączyć ſię potym do pewnych młodych ſwey profeſſyi ludzi, ktorzy ſzli do Rzymu. *Auguſtin Taſſi* malarz ſławny, widział go bydź doſyć zdatnym do tarcia farb, chodzenia koło koni, i uſługiwania do ſtołu. Wziął go do ſwey uſługi, i dał mu kilka lekcyi ryſunkow. *Gelée* nic nie mogł z początku poiąć, lecz potroſze naſiona tey ſztuki wyłuſzczały w nim, i zoſtał z czaſem naypierwſzym landſzaftow malarzem w Europie. Jeſt on dowodem tego, co może uſtawiczność pracy przeciwko tępości umyſłu. Żaden malarz niewydawał w ſwych farbach większey żywości, nie wyraził z większym podobieńſtwem pory dniowey, i nie rozumiał lepiey nad niego perſpektywy powietrzney. Nie miał prawda przymiotu do malowania figur; te ktore ſię daią widzieć w iego landſzaftach ſą *Filippa Lauri*, albo też *Courtois.* Ryſunki iego ſą godne podziwienia dla cieniow ſwoich, widać tam kolor i

rzecz ſamą portretu. *Gelée* ſztychował wiele kawałkow ſzeydwaſerem, w ktorych wiele ſię wydaie ſztuki. Malarz ten umarł w Rzymie R. 1678. życia ſwego 79.

II. GELEE, (Teofil) lekarz Dyeppeńſki, umarł R. 1650. celował w teoryi i praktyce ſwey ſztuki. Jeſt autorem wybornego dzieła *Abrégé d'Anatomie*, przedrukowanego z pomnożeniami R. 1656. in 8vo. w Paryżu. Wytłomaczył także dzieło *Andrzeia du Laurens*, wydrukowane w Rotomagu R. 1661. in fol. z figurami.

GELIOT, (Louwan) autor XVII. wieku, znany z ſwego dzieła, o ſztuce herbowey pod tytułem: *La vraie & parfaite ſcience des Armoiries. Piotr Pallio* pomnożone podał do druku in fol. R. 1660. w Dijon. Ciekawi wyſzukiwaią go ieſzcze.

GELLERT, (Kryſtyan Furchtegott) nauczyciel filozofii w Lipſku, urodził ſię w Haymelen, wiośce leżącey między Freyberg i Chemnitz w R. 1715. umarł 13. Grudnia R. 1769. Był to człowiek pełny ſłodyczy i powabow, ktory miał wielką liczbę uczniow, a ktory umiał w nich wpoić miłość cnoty. Mniey ieſt znany w Polſzcze, iako nauczyciel filozofii niżli iako baykopis, i uczony. Niemcy liczą go w rzędzie naylepſzych poetow. Mamy iego: I. *Bayki* i *Powieści* tłomaczone w wielu ięzykach. (*Patrz* III. Boulaneer.) Wyrzucaią mu iedno-mowność i rozwlekłość; lecz ſubtelność iego myśli, czyſtość iego ſtylu, i czucia ludzkości, ktoremi tchnął tym iego błędom przebaczenie iednaią. II. *Zbior Pieśni.* III. *Dewotka*, komedya, ktorą grano ſzczęśliwie. Jego *Bayki* i *Liſty* wyłożone na Francuzki ięzyk, wyſzły R. 1775. 5. Tom. in 8vo. z życiem iego.

GELLI czyli Gallo, (Jan Chrzciciel) poeta Florentſki, był niżſzego urodzenia od ſwego rozumu, był krawcem czyli ſzmuklerzem. Stał ſię iedną z naywiększych ozdob akademii *de gli Umidi* Florenckiey, miany był za iey odnowiciela dla zalety, ktorą dzieła iego ziednały temu zgromadzeniu. Znacznieyſze z nich ſą: I. *Dyalogi* ułożone na wzor tych *Lucyana.* Wielce ſą ſzacowne dla przyiemney profioty. Życzyć było potrzeba, aby autor okazał był roſkoſz pod gazą nie tak przezroczyſtą. Tytuł ich ieſt *Caprici del Bottaio Fiorenza* R. 1549. czyli R. 1551. in 8vo. Były wyłożone na Francuzki ięzyk pod tytułem: *Diſcours fantaſtiques de Juſtin Tonnelier*, przez *Cl. de Xerquiſinen* w Paryżu R. 1575. in 16to. II. *La Circé*, była także wyłożona na Francuzki ięzyk, doſyć źle w R. 1680. in 12mo. III. Dobre *Wyłożenie Włoſkie, piſma* Łacińſkiego, o *Kolorach do Porzio* w Florencyi R. 1551. in 8vo. IV. Dwie *Komedye*, iedna pod tytułem *La Sporta*, druga *l'Errore... Gelli* umarł R. 1563. żyiąc 64. lat.

I, GELLIUS, (Aulus) *patrz* Aulus-Gellius.

II. GELLIUS, przyiaciel *Marka Antoniuſza* tryumwira, poſzedłſzy do ziemi Judzkicy względem niektorych intereſſow, był tchnięty pięknością nadzwyczayną *Maryamny* żony *Heroda*, i *Aryſtobula* iego ſyna. *Gellius* powrociwſzy do *Antoniuſza*, wychwalał ich piękność i niczego nieopuścił, czymby mogł go nakłonić do miłości *Maryamny.* Lecz tryumwir nie ſądził dla ſiebie bydź ſławą wymagać po krolu przyiacielu ſwoim, aby mu przyſłał ſwą żonę, a bał ſię z drugiey ſtrony, żeby nie wzbudził przez to w *Kleopatrze* zazdrości. Przeſtał więc na proſzeniu tylko *Aryſtobula*, ktorego mu *Herod* odmowił, pod uczciwym pozorem.

GELMI, (Jan Antoni) poeta Weronneński, słynął w XVI. wieku. Wydał *Sonnety* Włoskie, i innego rodzaiu wiersze, w ktorych można uważać gust wyśmienity, i delikatny. Mowią że układał swe sztuki na prędce.

GELON, syn *Dynemena*, przywłaszczył sobie władzą w Syrakuzach R. 484. przed Chrystusem, oddawszy bratu swemu *Hieronowi*, Gelę miasto Sycylii oyczyznę swoią. Ten przywłaszczyciel miał przymioty rycerza, a cnoty krola. Odniosł znaczne zwycięztwa nad Kartageńczykami, pod wodzem *Amilkarem*. Szczęście zamiast wzbicia go w pychę uczyniło go słodszym, milszym i łagodnieyszym. Posżedł bezbronny do zgromadzenia Syrakuzanow, usprawiedliwił swoy postępek, i był obrany krolem R. 479. przed Chrystusem. Umarł po siedmioletnim panowaniu, rownie od wszystkich iak oyciec żałowany. Wystawiono mu wspaniały kolos otoczony dziewięcią wieżami wysokości nadzwyczayney, i wyznaczono te dla niego honory, ktore na ów czas półbożkom wyrządzano.

GEMISTES, (Jerzy) nazwany *Platon*, filozof Platończyk, udał się do dworu Florenckiego, iako schronienia nauk, po wzięciu Konstantynopola iego oyczyzny przez Turkow. Znaydował się na koncylium Florenckim R. 1438. Słynął tam obszernością swych wiadomości, i rostropnością swego charakteru. Umarł blizko w stoletnim wieku, zostawiwszy wiele dzieł: I. *Kommentaryusze nad wyrokami czarnoxiężkiemi Zoroustra* w Paryżu R. 1599. in 8vo. po Grecku i po Łacinie, xiążkę głębokiey nauki, lecz gdzie niegdzie ladaiaką. II. Wiele *Pism historycznych*, w ktorych widać obszerną historyi Greckiey wiadomość, taka iest *Historya opisuiąca okoliczności zaraz po bitwie Mantyneńskiey*, z obiaśnieniami nad *Thucydydesem* w Wenecyi R. 1503. in fol. III. *Pismo o rożności między Platonem* i *Arystotelesem* w Paryżu R. 1541. in 8vo. przybliża się wiele do pierwszego.

GEMMA, (Reinier) nazwany *Frison*, ponieważ był rodem z Dochum miasta Fryzyskiego, nauczał szczęśliwie medycyny w Louwain, i umarł w tymże mieście R. 1558. w 50. wieku. Miany był za iednego z nayzdatnieyszych astronomow. Zostawił syna *Kornellego Gemma*, ktory przymioty iego odziedziczył. Zostało po oycu wiele dzieł matematycznych, między innemi: I. *Mappa generalna*, dobra na ów czas. Przypisał ią *Karolowi V.* cesarzowi, ktory wytchnął w niey błąd przeglądaiąc ią: autor korzystał z tey poprawy. II. *Methodus Arithmeticæ* in 8vo. III. *De usu annuli Astronomici &c. Kornelle* syn iego umarł R. 1579. w 75. życia swego, był rownie sławnym astronomem. Układał rożne dzieła między innemi o *gwiazdzie*, ktora się pokazała R. 1577. w Antwerpii R. 1578. in 8vo.

GENCA, *patrz* GENGA.

I. GENDRE, (Ludwik le) urodził się R. 1659. w Rotomagu, z podłey familii, udał się do *Franciszka de Harlay* arcy-biskupa na ów czas tegoż miasta, ktory został potym Paryzkim. Ten prałat dał mu kanonią Panny Maryi R. 1690. X. *le Gendre* winien mu był innych wiele dobrodzieystw, ktorych on niespuszczał z pamięci, umarł R. 1733. życia swego 74. Został opatem de Claire-Fontaine w dyecezyi w Chartres od R. 1724. Jego testament napełniony był szczegolnieyszemi fundacyami. Lecz gdy te wzniecały sprzeczki nieiakie; władza cywilna obrociła ie na akademią Paryzką dla publicznego iey podzielenia za nadgrodę,

dę, o ktore ubiegaią się uczniowie trzeciey drugiey klassy, i wymowy zgromadzeń akademii. Naypierwsze podzielenie iey było R. 1747. Winniśmy X. *le Gendre* wiele dzieł, z ktorych przednieysze są: I. *Histoire de France jusqu'à la mort de Louis XIII.* w Paryżu R. 1718. w 3. Tom. in fol. i w 8. in 12mo. iest to zbior naydokładnieyszy Francuzkiey historyi. Dzieło to napisane iest stylem podiym nieco i prostym. Pierwsze tomy wyszły R. 1700. i nie bardzo były wyszukiwane. Nie tak to było wina autora, iako raczey materyi. Gdyby miano pioro i wolność prezydenta *de Thou*, trudneby było uczynić pierwsze wieki naszey monarchii tak interessowne, iak ie uważa pewny sławny pisarz. Ostatnie tomy teyże Xiędza *le Gendre* lepiey były przyięte; znayduią się w nich rzeczy ciekawe, pisma użyteczne do wiadomości prawa kościelnego i kraiowego, a nadewszystko wyliczanie spraw walecznych i osobliwszych. Jego zbior, lubo nie tak gładki iak *Daniela*, bardziey iednak pociąga do siebie. II. *Les Mœurs, & les Coutumes, des François, dans les différens tems, de la Monarchie*. Dzieło in 12mo. ktore może służyć za wstęp do historyi Francuzkiey. III. *Vie de François de Harlays* in 8vo. styl iego był w większym guście, niż materya. Wdzięczność to zniewoliła autora do wzięcia pióra w tey mierze, lecz czucie iego tak sprawiedliwe, i godne piękney duszy, nieprzeszkadza bynaymniey aby historyk chwaląc tego męża, nie wyznał iego przywar, *le Gendre* uczynił to nieraz. IV. *Essais du Régne de Louis le Grand* in 4to. i in 12mo. Panegiryk nakształt historyi, ktorego w 18. miesięcach 4. było edycye, lecz pewnie ich nie będzie, ponieważ publiczność nie lubi dzieł, w ktorych podchlebstwo zbyt się iawnie wydaie. V. *Vie du Cardinal d'Amboise, avec un Paralléle des Cardinaux qui ont gouverné les Etats* in 4to. w Paryżu R. 1724. i w Rotomagu w 2. Tom. in 12mo. dosyć maiące wiadomości, lecz nie bardzo wyszukiwane, z przyczyny podobno stylu nieco rozwlekłego, i wszędzie iednostaynego. VI. *Vie de Pierre du Bosc* R. 1716. in 8vo.

II. GENDRE, (Gilbert-Karol le) margrabia *S. Albina*, umarł w Paryżu oyczyznie swoiey R. 1746. życia swego 59. dopełnił z chwałą urzędu raycy w parlamencie Paryzkim, znany iest w rzeczypospolitey nauk. Przez dwa szacowne dzieła: I. *Traité de l'Opinion* w 8. Tom. in 12mo. Jest to tkanina przykładow historycznych, o ważności mniemania w rożnych naukach. Autor przyozdabia ie niektoremi uwagami, dla obiaśnienia czynow, lub dla rozpędzenia błędow, lecz czuć się to daie, że autor więcey miał wiadomości rzeczy, aniżeli rozumu; a do dzieła takiego iakim iest to, rownie tyle mieć potrzeba rozumu co i wiadomości rzeczy. Lubo potrzeba było zasiągać dobrze rożnych od siebie źrzodeł wiadomości do tego; styl iest dosyć rowny, i niezbywa na wspaniałości i gładkości. II. *Antiquités de la Maison de France* in 4to. w Paryżu R. 1739. Margrabia S. *Albina* formuie nowy układ, względem początkow domu Francuzkiego; lecz niech iakikolwiek chce okazać tu dowcip i umieiętność, nie iest zdanie iego zdolnieysze do zastanowienia umysłow nad tą materyą od zdań tylu pisarzow, ktorzy go poprzedzili, i ktorzy po nim nastąpią. Zostawił iescze, iak mowią, i inne dzieła w rękopismach.

III. GENDRE, (Mikołay le) sztycharz, urodził się w mieście

Etampes, umarł w Paryżu roku 1670. w 52. życia swego, zostawił piękne sztuki sztychowane. Był znakomitym uczniem ladaiakiego nauczyciela, wydaie się w dziełach iego skromność i cienie przedziwne. Można się przypatrzyć tym ktore zdobią kościoł S. *Mikołaia* du Chardonnet w Paryżu.

GENDRON, (Claude Deshais) lekarz nadworny brata *Ludwika XIV.* i xiążęcia Aurelianeńskiego syna iego, pochodził z zacney familii z prowincyi Beauce. Otrzymał znak doktora medycyny w Montpellier. Celował szczególniey w sztuce leczenia raka, i chorob oczu. Połączył z wszystkiemi umieiętnościami, ktore mogą uczynić lekarza użytecznym ludzkości, przyiemności rozumu, i przymioty serca czyniące go milym społeczeństwu. Naypierwsi ludzie w listach swoich okazywali mu szacunek i przyiaźń. Dożywszy wieku dosyć podeszłego, przeniosł się do Auteuil niedaleko Paryża, do domu ktory był należał do *Boileau* iego zacnego przyiaciela. W tey to on filozoficzney osobności, umarł R. 1750. życia 87. płakany od ubogich, ktorych był oycem, od Chrześcian, ktorych był przykładem, a nawet i od lekarzow, lubo oni w nim mieli strasznego spornika. Xiądz *Ladvocat* powiada, iż gdy dnia iednego P. *Voltaire* poszedł do niego, chcąc mu pokazać iedno z dzieł swoich, nagle przejęty został poszanowaniem mieysca owego tak miłego Muzom, i naprędce wierszyki złożył:

C'eſt ici le vrai Parnaſſe
Des vrais enfans d'Appollon;
Sous le nom de Boileau, *ces lieux*
virent Horace;
Eſculape *y paroît ſous celui de*
Gendron.
to ieſt:

Prawdziwy Parnaſs,
Prawdziwych dzieci Appollina;
Widziały te mieysca Horacego, *pod*
imieniem Boileau;
Eſkulap *tu ſię dał widzieć, pod imieniem* Gendrona.

Lecz ten wierszopis wyparł się tych wierszow.

Powiadaią za rzecz pewną, że *Gendron* wiele zostawił rękopismow, a między innemi *L'origine, le développement & la réproduction de tous les Etres vivans.*

GENEBRARD, (Gilbert) urodził się około R. 537. w Riom w Arwernii, oblokł się na Benedyktyna w Kluniaku i przyiechał na naukę do Paryża, gdzie wielki uczynił postępek w naukach i ięzykach. Został doktorem w klasztorze Nawarry, i profesorem ięzyka Hebrayskiego w kollegium krolewskim. *Piotr Danés* biskup de Lavaur, uięty iego zasługą złożył dla niego biskupstwo. *Génébrard* niemogłszy otrzymać expedycyi swoich bull, ponieważ brat prezydenta *Pibrac* tego samego czasu o nie dopraszał się, tak się przeciw dworowi uraził, iż poszedł na stronę Związkowych. Xiąże de *Mayenne*, głowa tego świętego łotrostwa postarał się dla niego o arcy-biskupstwo w Aix. *Génébrard* na tym urzędzie był podżogą rokoszu. Gdy miasto poddało się *Henrykowi IV.* pomimo iego buntuiących kazań, i gdy umysły przestały sprzyiać iego stronie, uszedł do Awenionu, zkąd miotał pismami pełnemi zuchwałości. Takim był traktat ieden Łaciński, *dla utrzymania elekcyow biskupow przez duchowieństwo, i przez lud przeciwko nominacyi krolewskiey* in 8vo. Parlament w Aix kazał spalić pismo przez kata, wygnał autora z krolestwa z zakazem powrotu pod karą śmierci. Pozwolono mu przecież kończyć dni swoie na przeorstwie Semurskim w Burgundyi; gdzie umarł R. 1597. życia 60. Nad iego grobem ten położono napis:

Urna capit cineres, nomen non orbe tenetur.

Génébrard był pewnie ieden z ludzi nayuczeńszych swego wieku, lecz nienayrozsądnieyszych. Miano go za człowieka roztropnieyszego w swych obyczaiach niż pismach. Te ktore duchem ligi nie tchną, są następuiące: I. *Chronologie ſacrée* in 8vo. dzieło, ktore kiedyś było nieco użyteczne. II. *Commentaire ſur les Pſeaumes* in 8vo. dosyć dobre, lecz pisane stylem ostrym i napchanym przymiotnikami. Broni on w nim tłomaczenia siedmiudziesiąt przeciw stronnikom textu Hebrayskiego. Nayslepiey to dzieło iest wydane w Paryżu R. 1588. in fol. III. *Trois livres de la Trinité* in 8vo. IV. Złe *tłomaczenie Jozefa* na Francuzkie 2. Tom. in 8vo. V. *Tłomaczenie* rozmaitych Rabbinow in fol. VI. Jedna *Edycya* dzieł *Orygenesa* zupełnie zagaszona edycyą Benedyktynow. VII. Niektore *Pisma Polemiczne*. Łaiania były iego dowodami, malował nayczernieyszemi kolorami tych wszystkich, ktorzy tak niemyśleli iak on. Jeżeli dzieła iego iaką mu ziednały chwałę, tedy ta przyćmioną została niesławą, ktorą go okryła iego zawziętość przeciw monarchom i autorom; ta mowie zawziętość, ktora się bardzo wydaie w xiążce pod tytułem: *Exkommunikacya duchownych, ktorzy się znaydowali na nabożeństwie z* Henrykiem Walezyuszem *po zabiciu kardynała* de Guiſe, wydaney R. 1589. in 8vo. po Łacinie.

GENESIUS, (Jan) dziejopis Grecki, pod panowaniem *Leona* i *Konstantyna Porfirogenita* syna iego. Mamy od niego *Historyą Konstantynopolitańską* od *Leona* Ormianina, aż do *Bazylego* Macedończyka; wyszła na widok po Grecku i po Łacinie w Wenecyi in fol. R. 1733.

GENEST, (Karol-Klaudyusz) urodził się w Paryżu R. 1636. to miał z *Sokratesem* podobieństwo, iż matka iego iako i owego filozofa używaną była przy połogach. Utraciwszy oyca ieszcze w dzieciństwie umyślił iechać do Indyi, i tam szukać szczęścia. Ledwie wyiechał na morze, aż okręt ieden Angielski zabrał go i zaprowadził do Londynu. Aby miał sposob życia w Anglii, chwycił się uczenia dziecijednego tamteyszego pana po Francuzku, lecz gdy mu to rzemiosło nieprzypadało do smaku, powrocił do Francyi. Umieszczony tam został za wstawieniem się xiążęcia de *Nevers* i de *Peliſſon*, w urzędzie nauczyciela przy xiężniczce de *Blois*, żonie potym xiążęcia Aurelianskiego. Był potym mianowany na opactwo S. *Vilmera*, został ialmużnikiem xiężny Aureliańskiey, ktorey był nauczycielem, sekretarzem xiążęcia de *Maine*, towarzyszem akademii Francuzkiey; i umarł w Paryżu R. 1719. życia 84. był obyczaiow przyiemnych i serca wspaniałego. Człowiek dworski, prosty i prawdziwy, bez przysady, bez przynuki, umiał podobać się temu, co było na ów czas naygornieyszego, i naydelikatnieyszego. Cnota iego czuć się daie we wszystkich iego dziełach, i bardziey w nich ieszcze kontentnie, niż iego dowcip. Znakomitsze są: I. *Principes de philoſophie*, ou *Preuves naturelles de l'exiſtence de Dieu, & de l'immortalité de l'Ame* in 8vo. w Paryżu R. 1716. dzieło to bardzo pracowite, w ktorym filozofia *Kartezyusza* wyłożona iest rymami raczey, niżeli wierszem podług wy-

razu autora *du Siécle de Louis XIV.* Wierszoklita tyle tylko ma pospolitego z *Lukrecyuszem*, ktorego się starał naśladować, iż wyłożył wierszem filozofią błędliwą prawie w tym wszystkim, co się nie tycze nieśmiertelności duszy, i iestności istoty naywyższey. II. *Piękny list* pisany wierszem do P. de *la Baſtide* zachęcaiąc go do wrocenia się na łono kościoła; kawałek pełny ognia i wymowy, ktory przeciez żadnego nieuczynił skutku. III. *Kawałki wierszopiſtwa*, ktore odebrały nadgrodę w akademii, niż był uczczony krzesłem. IV. Mała *Diſſertation ſur la Poeſie Paſtorale* in 12mo. V. Kilka *Tragedyi*, z ktorych tylko *Penelope* ostała się na teatrze. Uymuie ona tak cnotliwym charakterem przednieyszych swoich osob, iako podziwienia godnemi przypadkami, i rozrzewniaiącą wymową. Tchnie ona gustem piękney i prostey starożytności. Szkoda, że dwa pierwsze akty tak są bezsilne, wiersz iest dosyć płynny, lecz nikczemny staby, i prozaiczny. Wielki *Boſſuet* nieprzyiaciel teatru tak był przeięty cnotliwemi zdaniami, ktorych w tragedyi *Pénelope* pełno znayduie się, iż niebyłby wątpił dać kreski widowiskom, gdyby na nich tak czyste zawsze grywano sztuki. W dziele *Mémoires Hiſtoriques & Philologiques* pana *Michault* (tom I. pag. 1.) życie *Geneſta*, obszerniey przez *Oliveta* napisane.

GENET, (Franciszek) urodził się w Awenionie R. 1640. z adwokata, używany był od *Camuſa* biskupa Grenoblu, i od kardynała *Grimaldi* arcy-biskupa w Aix. Ci dway pralaci kochali go i poważali dla wielkich iego cnot i rozumu. Uczyniony był kanonikiem i doktorem teologii przy katedrze Awenionskiey od *Innocentego XI.* a wkrotce potym na biskupstwo w Vaison, przez tegoż papieża mianowany został. Nowy biskup z szczególnieyszym staraniem czuwał nad swoim duchowieństwem i ludem. Pasterskie iego zabiegi przerwało prześladowanie, ktore przeciw niemu wzniecili nieprzyiaciele zakonnic Dzieciątka Jezus z Toulousy, ktore do swoiey dyecezyi przyiął. Wzięto go w areszt R. 1688. zaprowadzono nayprzod do Pont-St-Esprit, potym do Nismes, a ztamtąd na wyspę Re, gdzie 15. miesięcy przesiedział. Oddany nakoniec swoiey dyecezyi na prożbę papieża, utonął w małym iednym potoku powracaiąc z Awenionu do Vaison 1702. Mamy od tego prałata teologią znaną pod imieniem *Morale de Grenoble*, ktorą Kazuiści wolnie si mieli i maią za bardzo surową. Naylepsza edycya tego dzieła dobrego, lecz poślednieyszego od *Conférences d'Angers* iest pod rokiem 1715. 8. Tom: in 12mo. Dwie xięgi de *Rémarques* (wydane pod imieniem *Jakoba* de *Remonde*) przeciw *Morale de Grenoble*, były potępione od kardynała *Camuſa*, i umieszczone w regestrze zakazanych w Rzymie. *Teologie de Grenoble* przetłomaczył na Łacińskie R. 1702. 7. Tom. in 12. *Genet* brat iego, przeor w Ste-Gemme zmarły R. 1716. ktory iest autorem *Cas de Conſcience ſur les Sacremens* 1710. in 12mo.

GENEVE, (Robert de) biskup Teronański, potym Kambreyski, kardynał, obrany był papieżem pod imieniem *Klemensa VII.* w Forli 21. Września R. 1378. przez 15. kardynałow, ktorzy mianowali *Urbana VI.* przed pięcią miesiącami. Uznano go za prawego papieża we Francyi, Hiszpanii, Szkocyi, Sycylii, Cyprze, gdy tym czasem reszta Chrześciaństwa uznawała *Urbana VI.* To dwoiste obranie sprawiło schizmę, ktora trwała przez lat 40. Ten prawy lub nieprawy papież, umarł z apoplexyi 26. Września R. 1394. w Awenionie, gdzie swoią założył stolicę. *Patrz* URBAN VI. Nro. VII.

I. GENGA, (Hieronim) *a nie* GENCA, malarz i architekt, urodzony w Urbinie R. 1476. celował nadewszystko w architekturze. Pomiędzy dziełami, ktore mu naywiększy czynią honor liczą pałac, ktory wystawił dla xiążęcia Urbinu na górze cesarskiey niedaleko Pesaro, i kościoł S. *Jana* Chrzciciela w tymże mieście. Ten artysta umarł R. 1551. Sławna familia *Genghi* od niego swoy wzięła początek.

II. GENGA, (Bartłomiey) syn poprzedzaiącego, stał się godnym wziętości oyca swoiego, przez swoie w teyże sztuce biegłość. Monarchowie zazdrościli go sobie. Wielki mistrz Maltański przysłał umyślnie dwoch kawalerow do Urbinu z prożbą o niego do xiążęcia, ktory go z wielką trudnością ustąpił. Gdy *Genga* zatrudniał się fortyfikowaniem portu i miasta tey wyspy, pleurą zaskoczony, umarł R. 1558. życia 40. żałowany od wszystkich kawalerow Maltańskich.

GENGHIS-KAN, syn pewnego Hana Mogolskiego, urodził się w Dilonn R. 1134. Trzynaście tylko lat miał, gdy zaczął panować. Powszechne prawie przeciw niemu spiknienie się poddanych i sąsiadow, przymusiło go do ucieczki do *Avenk kan*, Hana Tatarskiego. Zasłużył on na to przytulenie, ktorego mu ten xiąże pozwolił przez swoie wielkie wysługi, nietylko w woynach z sąsiadami iego, ale też i w tey, ktorą musiał prowadzić przeciw swoiemu bratu, ktory mu wydarł koronę. *Genghis-Kan* przywrocił go na tron, i ożenił się z iego corką. Han zapomniawszy co był winien swemu zięciowi, usiłował go zgubić. *Genghis-Kan* wzięwszy się do ucieczki, ścigany był od *Avenk-kan* i *Schokoun* syna iego, ktorych zwyciężył iednego po drugim. To zwycięztwo podrażniło iego wyniosłość, zebrał wielkie woysko, i z tym w przeciągu 22. lat zawoiował Katay, Chiny, Koreą i całą prawie Azyą. Nigdy ani przod, ani po nim żaden woiownik tyle nie podbił narodow. Panowanie iego rozciągało się na mil 1800. od wschodu na zachod, a na więcey niż na tysiąc od południa na południe. Jego czterey synowie, ktorych uczynił swemi generał-leitnantami, starali się nawzaiem przepisywać w służeniu mu dobrze, i byli narzędziami iego zwycięztw. Gotował się do dokończenia podboiu wielkiego krolestwa Chińskiego, gdy zachorowawszy, umarł wśrzod swoich tryumfow R. 1227. życia 66. Ten zwycięzca umiał tak panować iako i zwyciężać. Przepisał prawa Tatarom, tym surowiey zabronił im cudzołostwa, iż im wielożeństwa dozwalał. Karność do woyska wielką wprowadził; dziesiętnicy, setnicy, tysiącznicy, wodzowie dziesięciu tysięcy ludzi pod generałami zostaiący, wszyscy codzienne odbywać musieli powinności; a ci ktorzy nie szli na woynę byli obowiązani pracować raz na tydzień na usłudze wielkiego Hana. Pomimo te wszystkie rozrządzenia, panowanie iego iedynym tylko było ciągiem pustoszenia. Burzył tylko miasta, a nowych nie fundował, wyiąwszy Bocara, i kilka innych, ktore pozwolił naprawiać. *Genghis-Kan* podzielił swoie państwo między czterech swoich synow. Ogłosił wielkim Hanem Tatarskim swego 3. syna *Oktai*, ktorego potomstwo panowało na pol-

nocy Chińskiey, aż do środku XIV. wieku. Drugi syn sławnego zwycięzcy zwany *Touschi*, posiadał Turqueſtan, Baktryanę, krolestwo Astrachańskie i kray Usbekski. Syn tego ostatniego zapędził się aż do Polski, Dalmacyi, Węgier, i przed bramy Konstantynopolitańskie. Nazywał on się *Botou-kan*. Xiążęta Krymscy i Hanowie Usbekscy pochodzą od niego... *Touli* albo *Tuli-kan*, inny syn *Genghisa*, otrzymał Persyą za życia ieszcze oyca, Korazan i część Iudyi... Czwarty syn zwany *Zagathai*, krolował w Transoxanie, w Indyi polnocney i w Tybecie. Jeżeli ganią *Karola wielkiego*, iż podzielił swoie państwo, tedy *Genghis-kana* chwalić z tego potrzeba, mowi sławny ieden dzieiopis. Kraie woiownika Francuzkiego stykały się z sobą, i mogły bydź od iednego rządzone: podboie zaś Tatarzyna rozrzucone po rozmaitych Azyi stronach, kilku potrzebowały monarchow.

GENIUS, Bóg przyrodzenia, ktorego czczono iako bostwo, ktore nadawało iestestwo i ruch wszystkiemu stworzeniu. Osobliwiey zaś miano go za sprawcę czucia przyiemnego i roskosznego: zkąd poszło to niby przysłowie tak pospolite u dawnych, *Genio indulgere*. Rozumiano że każde mieysce miało swego *Geniusza* opiekuna, i każdy człowiek swego. Niektorzy trzymali, że każdy człowiek miał ich podwoch, iednego *dobrego*, ktory nawodził do dobrego, drugiego *złego*, ktory ciągnął do złego.

I. GENNADES, patryarcha Konstantynopolitański, nastąpił R. 458. po *Anatolu*. Rządził kościołem swoim z gorliwością i rozumem; umarł R. 471. Z pism iego nic nam prawie nie zostało. Pisał on zaś *Homilie* i *Kommentarz* na *Daniela*.

II. GENNADES, *patrz* Scholarius (Grzegorz.)

III. GENNADES, kapłan a nie biskup Marsylski, umarł około R. 492. albo 493. Oskarżono go iakoby przez czas nieiaki trzymał się błędow *Pelagiusza*, ponieważ nieszedł za zdaniem S. *Augustyna* o łasce i wolności człowieka. Mamy od niego: I. Jednę xiążkę *Des Hommes illustres* zfałszowaną, iak rozumieią obcą iakąś ręką. II. *Traité des Dogmes Ecclésiastiques*, ktore się znayduie między dziełami S. *Augustyna*. III. Wiele innych ieszcze pisał *dzieł*, ale te do naszych czasow niedoszły.

GENNES, (Julien-Rene-Benjamin) z Vitré w Bretannii, urodził się R. 1687. wstąpił do zgromadzenia Oratorii, i tam na kapłana poświęcony R. 1736. Został professorem teologii w Sanmur 30. roku wieku swego. Gdy iednę iego *Thesim* czyli twierdzenie o *Łasce*, potępili biskupi teologowie Angerscy, xiądz *Gennes* wydał 3. *Listy*, przeciw temu potępieniu. Przełożeniiego wysłali go do Montmorency, potym do Troyes, a nareszcie do Newers zabroniwszy mu kazań miewać. Gdy nakoniec R. 1729. protestował się przeciwko temu wszystkiemu, coby uchwalono na zieździe XX. *Oratorii*, wyrzuconym został z tego zgromadzenia. Nowe światu okazawszy sceny, poszedł, przestroiony po chłopsku ukrywać się w wiosce Milon niedaleko Port-Royal. Udał się potym do Paryża; lecz tam do Bastylly wsadzony, a we cztery miesiące do Hannonii do iednego klasztoru Benedyktyńskiego odesłany był. Po iedenastu miesiącach, „gdy mocno na zdrowiu zapadać począł, darowany wolnością, poszedł odwiedzić biskupa de Senez de Chaffe-Dieu. Umarł R. 1748. Był to, " (mowi X. *Lad-* „ *vocat*) człowiek żywy, popędliwy, uniesiony zaciekłą żarliwością.„ Jego obstawanie za rzetelnością mniemanych cudow B. *Parisa* i Konwulsyonistow, napełniło goryczą życie iego zkąd inąd czyste, i surowe. Mamy od niego: I. Niektore *Pisma* o cudach Konwulsyonistow. II. *Pamiętnik* o zieździe zgromadzenia Oratorii roku 1733. ktory autor *du Dictionnaire Critique* nazywa nayprzednieyszym dziełem. III. Drugi *Pamiętnik* na ziazd R. 1729.

GENOUILLAC, (Pani de) *Patrz* Gourdon.

GENOWEFA, (Swięta) sławna panna, urodzona w Nanterre nie daleko Paryża około roku 422. Poślubiła Bogu panieństwo swoie za radą *S. Germana*, ktory sam odprawił ceremonią tego ślubowania. Gdy tę świętą pannę oskarżono o hipokryzyą i zabobonność, zacny prałat zawstydził potwarcow, i dał poznać iey niewinność. Gdy *Attila* krol Hunnow wkroczył do Francyi z strasznym woyskiem, Paryżanie chcieli opuścić swoie miasto. Lecz *Genowefa* odwiodła ich od tego, upewniaiąc, że Barbarzyńcy poważać będą Paryż. Skutek potwierdził iey przepowiedzenie, a Paryżanie z większym odtąd ku niey byli poszanowaniem i ufnością. Za radą także tey Swiętey *Klodoweusza* zaczął stawiać kościoł *S. Piotra* i *Pawła*, w ktorym była pochowana w 512. lat od swoiey śmierci, a ktory potym wziął od niey nazwisko, i do dziś dnia go nosi. Sława *S. Genowefy* tak była wielka, iż *S. Szymon* słupnik miał zwyczay dopytywać się o niey nowin u tych, ktorzy przychodzili z Francyi. Grob iey upoważniony został wielu cudami.

GENSERIC, krol Wandalow w Hiszpanii, syn *Godégisla*, i iedney nałożnicy, zaczął panowanie swoie R. 428. od znakomitego zwycięztwa odniesionego nad *Hermenrykiem* krolem Swewow. Hrabia *Bonifacy*, rządca Afryki zgubiony na dworze przez intrygi *Aecyusza* swego przeciwnika, wezwał *Genseryka* do swoiey prowincyi, aby się przy niey utrzymał za iego pomocą: lecz gdy się potym pojednał z cesarzem chciał go nakłonić, ale bezskutecznie, do powrocenia się do Hiszpanii. Odważył się nareszcie zbroyną go wygnać ręką, ale był zbity. *Aspar* posłany mu na pomoc ze wszystkiemi cesarstwa siłami zbity został w nowey potyczce, daleko okropnieyszey, niż pierwsza. *Genseryk* zostawszy panem całey Afryki, ogniem i mieczem błędy Aryańskie rozszerzał; i podług myśli *Pawła Dyakona* "wiodł woynę z Bogiem skończywszy ią z ludźmi.„ Po nieiakim czasie gdy *Maxym* zabił *Walentyniana III. Eudoxya* po nim wdowa wezwała bohatyra Wandalow na zemszczenie się tego zaboystwa. *Genseryk* uięty iey darami i staraiący się tylko popisywać, puścił się do Włoch z potężną flottą. Wszedłszy do Rzymu 15. Czerwca R. 455. wydał to miasto na rabunek. Zołnierze iego rabowali ie przez 14. dni z niesłychanym okrucieństwem. Rzymianie patrzyli się na wywracanie domow swoich, złupianie kościołow, hańbienie żon, i zabiianie dzieci. *Eudoxya* ofiara iego zemsty zaprowadzona była w niewolą z dwoma swoiemi corkami *Eudoxyą* i *Placydą*. Zwycięzca umocniwszy się w Afryce stał się strasznym całey Europie, ktorey corok iakie pustoszył brzegi swoiemi flottami. Ten ukoronowany Korfarz rabował koleyno Sycylią, Sardynią, Hiszpanią, Dalmacyą. Nie był mniey okrutnym u siebie iako i u innych. Uwidziawszy sobie, że iego synowa starała się go otruć, kazał iey poobrzynać nos

i uſzy i tak ią poſłał do krola *Teodemara* iey oyca. Ten dziwotwor od czarney owey opanowany był melancholii, ktora w prywatnych i panuiących oſobach przez nieſłychane tylko okrucieńſtwa i zbrodnie wydaie ſię. Pozbył ſię go świat R. 477. Nie można iednak zaprzeczyć, aby *Genſeric* pomimo ſwoiego okrucieńſtwa nie był nayprzebieglęyſzym wieku ſwego politykiem, zdolny naywiękſze układać zamyſły i one wykonywać; czułym, czynnym, nieſpracowanym; umieiącym wzniecić nienawiść między temi, ktorych chciał oſłabić, korzyſtaiącym roztropnie z tego oſłabienia, i zręcznie chwytaiącym okazye.

I. GENTILIS de *Foligno*, albo GENTILIS *de Gentilibus*, lekarz i prawnik, ktorego mamy *Kommentarze* na *Avicenna* in fol. i inne dzieła. I. *De Legationibus*. II. *De Juris interpretibus*. III. *De advocatione Hiſpanica*. Umarł w Foligno ſwoiey oyczyźnie, R. 1348.

II. GENTILIS, (Alberyk) Włoch, umarł profeſſorem prawa w Londynie R. 16 8. życia 58. roku, autor trzech xiążek *De Jure belli*, w Londynie R. 1589. in 4to. ktore *Grocyuſzowi* wielce przydatne były.

III. GENTILIS, (Scypion) brat poprzedzaiącego, człowiek głębokiey nauki, i miłych obyczaiow, urodził ſię R. 1565. i opuścił Włochy wraz z oycem ſwoim. Chodził do ſzkoł nayprzod w Tubindze, potym w Wittemburgu, a nakoniec w Leydzie pod *Hugues Doneau* i *Juſtem Lipſyuſzem* profeſſorami. Nauczał potym prawa z nadzwyczayną ſławą w Heidelberdzie, i w Altdorfie, i był konſyliarzem Norembergſkim. *Gentilis* umarł R. 1616. Jego przednieyſze dzieła ſą: I. *De Jure publico Populi Romani*; R. 1662. in 8vo. II. *De Conjurationibus* R. 1602. in 8vo. III. *De Donationibus inter virum & uxorem*, R. 1604. in 4to. IV. *De Bonis maternis & fecundis Nuptiis*, R. 1606. in 8vo. Styl tych xiążek okazuie, iż umiał mieſzać kwiaty literatury z cierniami prawnictwa.

IV. GENTILIS, (Jan Walenty) krewny poprzedzaiącego nayſławnieyſzy, że wſzyſtkich lubo naymniey uczony. Przymuſzony uciekać z kraiu dla uniknienia ſtoſu, ktorym mu pogrożono za wolne iego zdania, ſchronił ſię do Genewy. Znalazłſzy zaś kilku Włochow, ktorych tenże ſam los tam przygnał, uformował z niemi nowy Aryanizm zbyt wykwintny, ale niemniey niebeśpieczny. Nowości ich dały mieyſce nowemu wyznania wiary formularzowi w konſyſtorzu Włoſkim R. 1558. *Gentilis* piſał ſię nań, a potaiemnie nieprzeſtawał rozſiewać błędow ſwoich. Magiſtrat wſzedł w to, i kazał go do więzienia wſadzić. Przekonany o zgwałcenie ſwego ſłowa podpiſem Formularza ſtwierdzonego, nadaremnie rożne podawał piſma, ktoremi chciał inny zdaniom ſwoim dać pozor. Oſądzono go, aby publicznie błędow ſwoich wyrzekł ſię, i ſam ſwoią ręką piſma ſwoie na ogień wrzucił. Wypełniwſzy ten wyrok, żył przez czas nieiaki ſpokoynie. Lecz doznaiąc w Genewie przykrości z przyczyny nienawiści, ktorą ku niemu powziął nieubłagany *Kalwin*, opuścił to miaſto przeciw poprzyſiężeniu ſwoiemu, że z niego niewyidzie bez pozwolenia magiſtratu. Obiechał Delfinat, Sabaudyą, i wrocił ſię do kantonu Berneńſkiego. Poznany wzięty był do więzienia; lecz wymknął ſię z niego i uciekł do *Jerzego Biandrata*, lekarza, i *Jana-Pawła Alciat*, Medyolańczykow, ſwoich wſpolnikow, ktorzy uſiłowali na ow czas rozſzerzyć Aryanizm w

Polſzcze. Gdy krol wydał edykt bannicyi R. 1566. przeciw tym cudzoziemſkim nowatorom, *Gentilis* udał ſię do Morawii, potym do Wiednia do Auſtryi. Dowiedziawſzy ſię o śmierci *Kalwina*, powrocił do Kantonu Berneńſkiego. Urzędnik, ktory go niegdyś wſadził do więzienia, będąc ieſzcze na ſwoim urzędzie ſchwytał go R. 1566. ſprawa wytoczyla ſię do Berny, i *Gentilis* przeświadczony o bluźnierſtwo przeciw Taiemnicy Troycy S. na gardło był oſądzony. Zginął on w bezbożności, chełpiąc ſię, "iż był pierwſzym męczennikiem, ktory łożył życie za honor Boga Oyca kiedy, *mawiał on*, apoſtołowie i inni męczennicy umierali za honor tylko ſyna." (*Patrz* hiſtoryą iego ſtracenia po Łacinie przez *Beze* napiſaną, w Genewie R. 1567. in 4to.) *Gentilis* był płochy, i nieſtateczny w zdaniach ſwoich, ktore odmieniał podług czaſu. Utrzymywał on ten ſzczegolnieyſzy błąd: "iż w przeciągu wieczności, Bog ſtworzył przezacnego ducha, ktory ſię wcielił, gdy dopełnienie czaſow przyſzło. *Wyrazy*: *Trinitas*, *Eſſentia*, *Hypoſtaſis*, były podług niego wynalazkiem teologow; lecz co to ma ſzkodzić, kiedy wyobrażenia, ktore te ſłowa zamykaią nim nie ſą? Aby przyzwoicie o Boſtwie Chryſtuſa Pana mowić, chciał aby mowiono: "że Bog Izraela, ktory ieſt ſam prawdziwym Bogiem i oycem P. N. Jezuſa Chryſtuſa wlał w tegoż Boſtwo ſwoie." Utrzymował, że *Kalwin* przypuſzczał *Quaternitatem* przypuſzczaiąc eſſencyą czyli iſtotę Boſką i trzy oſoby. Herſzt reformatorow piſał przeciw niemu; lecz że z własnego doświadczenia wiedział, iż piſma niezaſtraſzaią wcale *Entuzyaſty*, ſtarał ſię dokładnieyſzą i bardziey przekonywaiącą dać mu odpowiedź; pracował długo nad tym aby go ſpalono; lecz na tym większe ſwoie umartwienie nie mogł tego dokazać.

GENTILLET, (Innocenty) prawnik, proteſtant Wiedeński w Delfinacie, nayprzod prezydent Rady Edyktowey Grenobliſkiey, uſtanowioney R. 1576. potym ſyndyk rzeczypoſpolitey Geneweńſkiey. Mamy od niego. I. Jednę *Apologią* Łacińſką *Religii Proteſtanckiey*, R. 1588. w Genewie, in 8vo. II. *Le Bureau du Concile de Trente*, w Genewie R. 1586 in 8vo. w ktorym okazuie, że ten Zbor zgadza ſię z dawnemi kanonami, i z powagą krolewſką. III. Piſmo iedno wydano pod tytułem: *Anti-Machiavel*, w Leydzie R. 1547. in 12mo. IV. *Anti-Socia* R. 1612. in 4to. Te dzieła mądre, lecz źle piſane miały wielki na ſię pokup u iego ſtronnikow; lecz ktożby dziś tyle miał cierpliwości, aby ie odczytał.

GENTILS, (Filip de) *Patrz* LANGALERIE.

GEOFFRIN, *albo* JOFRAIN, (Klaudyuſz) Paryżanin, nayprzod Franciſzkan, potym *Fulienſis*, przeor, wizytator, i aſſyſtent generalny ſwego zakonu, znaiomſzy ieſt pod imieniem *Dom Jérome*. Urząd kaznodziei tey ſtolicy i dworu z powſzechną ſprawował chwałą nauczaiąc rownie przykładami ſwoiemi iako i kazaniami. Roku 1715. wdał ſię w kłotnie, ktore ſię wſzczęły w kościele i wygnany był do Poitiers. Odwołany do Paryża umarł w tym mieście R. 1721. życia 82. roku. Jego kazania wydane były R. 1737. 5. Tom. in 12mo. przez X. *Jolt de Fleury* kanonika Panny Maryi. Wymowa *Dom Jérome* była taka iaka przyſtoi godnemu Ewangelii opowiadaczowi, więcey maiąca gruntowności, niż ozdob, i zdatnieyſza do poruſzenia ſerca,

niż do zadziwienia rozumu.

GEOFFROI, (Szczepan Franciszek) urodził się w Paryżu R. 1672. z iednego aptekarza, zwiedził Francyą, Anglią, Hollandyą, i Włochy dla wydoskonalenia się w sztuce lekarskiey, Chimii i Botanice. Za powrotem swoim do oyczyzny otrzymał biret doktorski, urząd professora Chimii w ogrodzie krolewskim, sztuki lekarskiey w Collegium krolewskim, i był przyiętym do akademii umieiętności Paryzkiey, do zgromadzenia krolewskiego Londyńskiego. Ten biegły mąż umarł R. 1731. Charakter iego cichy, przezorny, skromny, a może i nieco boiaźliwy czynił go ważnym w wyśledzaniu natury, i w dopomaganiu iey przyzwoicie. Nikomu swoiey nieodmawiał pomocy. Jedna tylko rzecz osobliwsza w początkach mu była na przeszkodzie, to iest iż zbyt był tkliwym z swoiemi pacyentami. Stan ich wprawiał go w smutek i boiaźń, czym się oni trapić musieli. Mamy z pod pióra tego mądrego lekarza: *De materia Medica*, sive *De medicamentorum simplicium historiâ, virtute, delectu & usu*, in 8vo. 3. Tom. To dzieło użyteczne, iedno z naypożądańszych, z nayniezawodnieyszych, i naydokładnieyszych, ktore się dotąd widzieć dały było na Francuzkie przetłomaczone, 7. Tom. in 12mo. przez *Bergier* lekarza Paryzkiego urodzonego w Myonnie daleko Salins, zmarłego roku 1748. życia 44. roku, żałowanego od swoich wspołtowarzyszow, a ieszcze bardziey od swych pacyentow. Dalszy dzieła tego ciąg wydany był w 3. Tom. przez P. *Noblevilla*, ktory do niego przydał historyą żwierząt 6. Tom. a nakoniec tabellę generalną, co czyni wszystko 17. Tom. in 12. *Theses Geoffroiego* daleko bardziey szacowali cudzoziemcy niż wiele innych, ktorych gładkość stylu całą iest zaletą.

I. GEOFROI, opat Wendomski R. 1093. a kardynał roku następuiącego, był rodem z Angers, i umarł około roku R. 1130. *Ludwik otyły*, krol Francuzki, i papieże *Urban II*, *Paschal II*, *Kalixt II*, *Honoryusz II.* używali go do nayważnieyszych i nayzawilszych interessow. Mamy po nim 5. xiąże *Listow* iedynaście, *Kazań* i *des Opuscules*. Wszystkie te pisma wydane były R. 1610. przez X. *Sirmond*. *List do Roberta d'Arbrissel* na iego z kobietami poufałość iest pewnie iego ręki, lubo temu przeczono, znayduie się on w rękopismach owoczesnych.

II. GEOFROI DE ST-OMER był ieden z dziewięciu szlachty, ktorzy uformowali zakon Templaryuszow roku 1718. i naywięcey w tym postanowieniu celuiący. *Patrz* HUGO DES PAIENS.

III. GEOFROI, *patrz* JOUFROI, i GROSTESTE.

GEORGIUS *patrz* JERZY.

GERAN, (S.) *patrz* GUICHE.

I. GERARD, iest to imie trzech Swiętych ludzi, z ktorych pierwszy Swięty był z *Seminarium* Kolońskiego na biskupstwo Tulskie R. 963. i z zbudowaniem ten sprawował urząd przez lat 31... Drugi nayprzod mnich od S. *Dyonizego*, potym pierwszy opat w Brogne w dyeceszyi Namurskiey umarł R. 959... Trzeci zmarły R. 1138. był bratem S. Bernarda, i zakonnikiem w Corbie.

GERARD, *patrz* GERHALD i GERAUD n. II.

II. GERARD, (TOM *albo* TUKE) rodem z wyspy Martiqueno w Prowancyi, podług niektorych pisarzow, pewney zaś z Amalfi, fundator i pierwszy wielki mistrz braci szpitalnych S. Jana Jerozolimskiego, znaiomych dzisiay pod imieniem kawalerow Maltańskich.

Ten zakon powstał w ten czas kiedy miasto Jeruzalem było ieszcze w ręku niewiernych. Kupcy Włoscy z Amalfi otrzymali pozwolenie wystawienia naprzeciw kościoła Grobu Pańskiego klasztoru Benedyktyńskiego, w ktorymby pielgrzymi kościoła Łacińskiego mogli bydź przyimowani. Opat tego klasztoru wyfundował roku 1080. szpital, nad ktorym przełożył *Gerarda* człowieka swoią świątobliwością zaleconego. Ten święty mąż oblokł się w sukienkę zakonną roku 1100. z krzyżem z płotna białego pod pierśiami. Przyięli tę suknią i wielu innych, ktorzy się wpisali do tego towarzystwa, i uczynili trzy śluby czystości, ubostwa, i posłuszeństwa, z czwartym sobie szczególnym wspomagania Chrześcian. Ci zakonnicy wielkie pozyskali przywileie zaraz w swoim początku. *Anastazyusz IV.* potwierdził ich R. 1154. bullą, w ktorey pozwala im przyimować młodzież i onę sposobić do odprawiania służby Bożey, sprawowania Sakramentow, i świeckich uczciwego urodzenia, do usługiwania ubogim; i z tych to trzech gatunkow osob składa się zakon S. Jana Jerozolimskiego: z *Braci Kawalerow*, z *Kaplanow*, i *Braci służących*. S. fundator umarł R. 1120. i miał następcę *Raymonda du Cuy*.

III. GERARD LE GRAND, *albo* GROOT, fundator klerykow Regularnych zwanych zrazu *Bracią życia wspolecznego*, a potym *kanonikami Windesheimskiemi*, urodził się w Dewenter R. 1340. i umarł 1384. życia 44. roku, sławny przez swoie cnoty, pisma i kazania. Jego zgromadzenie potwierdzone R. 1276. od *Grzegorza XI.* utrzymuie się dotąd z honorem w Kolonii, Weslu i gdzieindziey. Był on kanonikiem w Aix-la-Chapelle; lecz uniesiony pragnieniem samotności porzucił to beneficium. Zostawił nam kilka xiążek nabożnych.

IV. GERARD, (Baltazar) zaboyca *Wilhelma* xiążęcia Arauzykańskiego (*d'Orange*) rodem z Villefans w Franszkoncie. Ten zbrodniarz znalazł sposob wkręcenia się w łaskę tego xięcia, udaiąc niezmierną gorliwość o rozkrzewienie religii Protestanckiey, a głowną nienawiść przeciw Katolikom. Regularnie na wszystkie chodził nabożeństwa i nauki. Nigdy go nikt niezastał bez psałterza, lub *Nowego Testamentu* w ręku. Ktożby się był spodział, aby pod tak świątobliwą powierzchownością ukrywało się serce dziwotworne? wszystkich oszukał bezecną swoią obłudą. Dnia iednego, gdy xiąże Arauzykański wychodził z pałacu swoiego w Delft, zabił go z pistoletu trzema kulami nabitego. Gdy mężoboyca był schwytany profił zaraz o papier i pioro, aby pisał wszystko, czego się od niego dowiedzieć chciano. Oświadczył on iż od sześciu iuż lat postanowił zadać śmierć xiążęciu, głowie buntowniczych Heretykow. A dla czegoż to? "dla zadosyć uczynienia Bogu za „swoie grzechy i zasłużenia na „wieczną chwałę. „Otkarżył niektorych zakonnikow, iż iego pochwalali zamysł, i śmiał się czynić walecznym szermierzem kościoła Rzymskiego, ktory że wszystkich kościołow naybardziey takową brzydzi się zbrodnią. Wyznawał co większa, iż gdyby xiąże żył ieszcze, zabiłby go znowu, choćby mu też tysiączne zadać miano męki. Wytrzymawszy torturę, skazany był na śmierć. Wyrok nakazywał aby mu palono rękę prawą rozpalonym żelazem, a części mięsiste kleszczami; aby ćwiertowano potym żywego; rozpłatano brzuch, i wydarłszy serce

w twarz go nim bito; nakoniec aby mu głowę ucięto. Ten dekret był wykonany 14. Lipca R. 1584. i ten fanatyk umarł iako męczennik. *Filip II.* nobilitował wszystkich potomków familii tego mordercy. Co za dziki sposob nabywania szlachectwa. Intendent Franszkontu P. *Varoles* do dawnego ich zepchnął stanu.

V. GERARD, (Jan) teolog Luterski, urodził się w Quedlimburgu R. 1582. uczył teologii z chwałą w Jene. Pisał on wiele bardzo dzieł, znacznieysze są: I. *Lieux-communs de théologie.* II. *La confession Catholique.* III. *L'Harmonie des Quatre Evangelistes* w Genevie 1646. 3. Tom. in fol. IV. *Kommentarze* na xięgi rodzaiu, Deuteronomii, na listy S. *Piotra* i na obiawienie S. *Jana.* Ten uczony umarł R. 1637.

VI. GERARD, (Jan II.) uczony Luter, professor teologii, i rektor akademii w Jenie oyczyźnie swoiey, umarł R. 1668. życia 57. roku. Mamy z pod iego piora. I. *Harmonia linguarum orientalium.* II. *Traktat o kościele Cophtow* i inne dzieła szacowne. *Jan Ernast Gerard* iego syn wstępował w ślady oyca swoiego.

GERARD-DOW, *patrz* Dow.

GERASIM, (Swięty) pustelnik Licyiski, pożywszy czas długi na osobności w kraiu swoim przeszedł potym do Palestyny, gdzie się dał zwieść *Teodozyuszowi* mnichowi włoczącemu się, ktory go zaraził błędami *Eutychiusza.* Swięty *Eutymus* opat otworzył mu oczy, a błąd iego pokornieyszym go tylko, czulszym i surowszym na samego siebie uczynił. Wystawił on nareszcie wielkie *eremitorium* przy Jordanie, w ktorym i skończył świątobliwie życie z wielką liczbą pustelnikow dnia 5. Marca 475. w wieku bardzo podeszłym. Modlitwa i rozważanie prawd wiecznych iedyną ostatnich lat iego były zabawą.

I. GERAU, *albo* GERARD, (Geraldus) mnich w Corbium, opat S. Wincentego w Laon potym S. Medarda w Soissons, a nakoniec pierwszy opat S. Sauve nie daleko Bordeaux umarł 5. Kwietnia R. 1095 życie iego było święte, i śmierć też takaż. Zostawił *Życie S. Adolharda* umieszczone w *Bollardus.*

II. GERAUD, (S.) hrabia i baron na Auryllaku, fundował opactwo Auryllackie, zakon S. Benedykta 894. i umarł 13. Października 909. był oycem ubogich i przykładem na osobności żyiących.

GERBAIS, (Jan) urodził się R. 1626. w Rupois wiosce dyecezyi Reimskiey, doktor Sorboński R. 1661. professor wymowy w Collegium krolewskim R. 1662. umarł roku 1699. maiąc lat 70, człowiek żywego i przenikliwego rozumu przy wielkiey pamięci, rozmaitych pełny wiadomości. Wiele iego mamy dzieł Łacińskich i Francuzkich; pierwsze lepiey są pisane niż drugie. Znacznieysze z tych następuiące. I. Jeden traktat *De Caufis majoribus* in 4to. R. 1691. dowodzący iż sprawy biskupie powinny bydź sądzone na pierwszą instancyą przez mettropolitę i biskupow prowincyonalnych. Ten traktat niepodobał się dworowi Rzymskiemu, nie tylko dla prawd, ktore zawierał względem wolności kościoła Francuzkiego, ale też dla przyostrzeyszego sposobu, ktorym one wyrażał. *Innocenty XI.* potępił go R. 1680. Zbor duchowieństwa w roku następuiącym złożony nakazał *Gerbaisowi*, aby go na nowo poprawiony wydał, *dla iakiegoś*, mowi autor Dykcyonarza krytykuiącego, *zadosyć uczynienia dworowi Rzymskiemu*, KTORY ŻADNEGO PRYIMOWAĆ NIE

BILBY POWINIEN. Coż on o tym ma wiedzieć? II. *Traité du pouvoir des Rois sur le Mariage*, in 4to. R. 1690. III. *Lettres sur le pécule des Religieux faits Curés ou Evesques* R. 1698. in 12mo. IV. *Reglemens touchant les Reguliers* wydane z rozkazu duchowieństwa Francuzkiego, ktore mu wyznaczyło pensyą od 600. liwrow. Te *Reglemens* czyli rozrządzenia wyszły z druku R. 1665. in 4to. z przypiskami uczonego *Halliera.* Znayduią się w *Mémoire du Clergé* przez *le Merre* w Tom. VI. V. Niektore pisma o komedyach, stroiach kobiecych &c. *Gerbais* fundował testamentem swoim dwie bursy w collegium Reimskim, ktorego on był głową.

GERBEL, (Mikołay) *Gerbelius*, prawnik, rodem z Pforzheim, biegły w ięzykach i prawnictwie był professorem prawa w Strazburgu, gdzie i umarł bardzo stary R. 1560. prezydent *de Thou* zowie go *Virum optimum, & pariter doctrina ac morum gravitate excellentem.* Jego nayznacznieyszym dziełem iest wyborne opisanie Grecyi, pod tytułem: *Isagoge in Tabulam Graciæ Nicolai Sophiani* odbite w Bazylei R. 1550. in fol. Mamy ieszcze od niego. I. *Vita Joannis Cuspiniani.* II. *De Anabaptistarum ortu & progressu &c.* Te pisma są ciekawe.

GERBERGA, corka S. *Wilhelma* hrabi Toulońskiego, młodą wyrzekła się świata, i udała się na życie osobne do Chalons. Budowała ona to miasto swoiemi cnotami, gdy *Lotaryusz* przywłaszczyciel tronu oyca swoiego *Ludwika dobrego* cesarza, był tak okrutny, iż ią kazał zaszpuntować w beczkę iakoby czarownicę i ludzi truiącą kobietę, i wrzucić w Saonę, gdzie zginęła. Uczynił to zaś z zemsty nad *Gaucelmem* i xiążęciem *Bernardem* bracią tey xiężniczki, ktorzy się sprzeciwiali iego wyniosłym zamysłom, i sprzyiali przeciw niemu stronie cesarza oyca iego. X. *Daniel* chce w swoiey historyi Francuzkiey, iż *Gerberga* poszła wprzod za mąż za hrabię *Wala*, a potym dopiero chwyciła się stanu zakonnego, kiedy i ten pan wziął z swoiey strony sukienkę zakonną w opactwie w Corbii. Lecz iestże do wiary podobna, aby *Lotaryusz* chciał był tak nieludzko traktować małżonkę *Wala* swego konfidenta, ktory całkiem się do niego przywiązał, i ktory popierał iego sprawę z taką gorliwością.

GERBERON, (Gabryel) urodzony w Saint-Calais w prowinczyi Maine R. 1628. wstąpił nayprzod do zakonu Oratorii, a potym został Benedyktynem w zgromadzeniu S. Maura R. 1649. uczył w nim teologii przez lat kilka pomyślnie. Tłomaczył on się w materyi kłotni z Janseniftami z taką wolnością, iż *Ludwik XIV.* chciał go kazać schwytać w opactwie w Corbie R. 1682. lecz on uciekł do Hollandyi. Zywość iego i zaciekłość i tam go nieodstąpiły. Za powietrze Hollandyi przeciwne było iego zdrowiu, przeszedł do Niderlandu. Arcy-biskup Maliński kazał go schwytać R. 1703. i potępił go iako rozsiewacza nowych błędow o łasce. X. *Gerberon* był nakoniec zamknięty z rozkazu krolewskiego w Cytadelli Amańskiey, potym w zamku Wincenneńskim, gdy przecie ani więzienia, ani kary nie mogły przydusić zapału iego żarliwości o to co mu się zdawało bydź dobrą sprawą. Roku 1710. oddano go iego przełożonym, ktorzy go posłali do opactwa S. *Dyonizego* do Francyi, gdzie umarł R. 1711. życia 81. roku. Wiele zostawił dzieł tyczących się albo owo czesnych sprzeczek, albo też szczegolnych iego

zatargow. Te ktore ſię wydarły wiecznemu zapomnieniu ſą: I. *Histoire générale du Janſénisme* 3. Tom. in 12mo. Amſterdam R. 1703. taka iakiey ſię ſpodziewać trzeba było od apoſtoła tey nauki. Zoſtawił w tey materyi *Annales Janſeniani*, ktore nie były i bydź niepowinny drukowane. Autor poczytuie w nich ſwoich nieprzyiacioł za *zbytecznych Molinistow*, za *Uczniow Pelagiuſza*, za *wpoł-Pelágianow*. Nieomieſzkali i ci wyplacać mu ſię wzaiemnością; nazywali go oni *Kalwinem umaſkowanym*, *mnichem apoſtatą*, *niepoſłuſznym*, *wznowicielem*, *Janſenitſką popędl wym*. II. Wiele nabożnych xiążek wielkim piſanych duchem. III. Edycye xiąże k: *Maryuſza Mercator* w Bruxelli R. 1673. in 12mo. S. *Anzelma* i *Baiuſa*, w Paryżu R. 1675. i 1621. in fol. IV. *Apologia* Łacińſka *Ruperta* opata de Tuy, w materyi Eucharyſtyi, w Paryżu R. 1669. in 8vo. V. *Traité hiſtorique ſur la grace*. VI. *Lettres à M. Boſſuet evêque de Meaux*. VII. *La Conſiance Chrétienne*. VIII. *Le Chrétien déſabuſé*. IX. *La Regle des mœurs contre les fauſſes maximes de la morale corrompue*, in 12mo. X. *La Défenſe de l'Egliſe Romaine*, & *les avis Salutaires de la St. Vierge à ſes Devots indiſcrets*. Ta oſtatnia xiąże ka ieſt to tłomaczenie owey: *Monita ſalutaria Adama Windelfels* prawnika Niemieckiego. X. *Gerberon* miał ową w ſwoich piſmach, iako i w obyczaiach popędliwość, ktora raziła ſamych nawet iego przyiacioł; ale nieprzyiaciele iego byli przymuſzeni uznać między iego błędami cnoty, wielką obyczaiow ſurowość i przykładną pobożność. *Patrz* w *Hiſtoire litteraire de la Congrégation de S. Maur*, ſzczegolnieyſze tego autora opiſanie.

GERBILLON. (Jan-Franciſzek) urodził ſię w Verdun nad Mozą R. 1654. zoſtał Jezuitą R. 1670. poſłany do Chin R. 1685. przybył do Pekinu R. 1688. Ceſarz tak go ſobie polubił, iż we trzy Mieſiące po iego przyieździe dał mu rozkaz iechania z poſłami do Moſkwy dla uſtanowienia granic między tym państwem i Chinami. Jezuita za pomocą iednego z ſwoich wſpołbraci ułatwił wſzyſtkie trudności, i był pośrzednikiem zyſkownego pokoiu. Ceſarz Chińſki wdzięczny mu tego, kazał go ubrać w ſzaty ſwoie krolewſkie, i wziął go za ſwoiego nauczyciela matematyki i filozofii. Pozwolił mu opowiadać ſamemu i ſprowadzać innych do opowiadania religii Chrześciańſkiey po obſzernym państwie ſwoim, i chciał go mieć zawſze przy ſobie we wſzyſtkich ſwoich przechadzkach, podrożach, a nawet i chorobach. Xiądz *Gerbellon* umarł w Pekinie R. 1707. przełożonym generalnym wſzyſtkich miſſyi w Chinach. Piſał on *Początki Geometryi* wyięte z *Euklideſa* i *Archimedeſa*, i *Geometryą praktyczną i teoryczną*. Te dwa dzieła piſane po Chińſku i po Tatarſku były wſpaniale wydrukowane w Pekinie. Znayduią ſię w *opiſaniu ceſarſtwa Chińſkiego* przez X. *du Halde uwagi hiſtoryczne* o wielkiey Tataryi przez X *Gerbillon*, iako też *opiſanie* podroż, ktore po tym kraiu odprawił. Opiſanie iego podroży do Siam nie było drukowane. Powiadaią iż to z tego dzieła X. *Choiſi* wyiął ſwoie opiſanie, przydawſzy doń niektore ozdoby, ktorych *Pamiętniki X. Gerbillon* potrzebowały. Styl tego Jezuity nie był naywiększą piſm iego zaletą. Można widzieć kawałki z iego rękopiſma o Siamie w Tomie pierwſzym dzieła: *Mélanges hiſtoriques de M. Michault*.

GERHARD albo GERARD, (Efraim) prawnik Niemiec, urodził ſię w Giersdorf w xięſtwie

Brieg R. 1682. był adwokatem dworu i regencyi Weymarſkiey. Nauczał potym prawa w Atdorfie, gdzie umarł R. 1718. życia 36. roku. Piſał on wiele dzieł prawniczych i filozoficznych. Znakomitſze ma tytuł: *Delineatio Philoſophiæ rationalis*: na końcu znayduie ſię wyborna dyſſertacya *De præcipuis ſapientiæ impedimentis*, &c. Wielka ieſt liczba uczonych imie *Gerhard* lub *Gerard* noſzących, ktorych. Patrz pod GERARD.

GERING. (Ulryk) Niemiec, ieden z trzech Drukarzow, ktorych doktorowie domu Sorbońſkiego ſprowadzili do Paryża około roku 1469. aby pierwſze piękney drukarſtwa ſztuki uczynili doświadczenia. *Gering* wielkie zebrawſzy bogactwa znaczne poczynił fundułze kollegiom Sorbońſkiemu i Montaigu. Umarł w tym tu R. 1610. Dway inni drukarze, ktorzy z nim do Francyi przybyli ſą: *Marcin Crantz* i *Michał Friburger*.

GERLAC, (Petri de *Deventer*) kanonik zakonu S. Auguſtyna w klaſztorze Windezheimſkim, umarł w opinii świątobliwości R. 1411. Zoſtawił *Soliloquia* in 12mo. lub in 24. ktore przetłomaczono na Francuzkie in 12mo.

I. GERMAN, (S.) patryarcha Konſtantynopolitańſki 715. roku, opierał ſię gorliwie *Leonowi Izauryńſkiemu* obrazo-borcy, ktory go wygnał z ſtolicy patryarchowſkiey. *S. German* umarł R. 733. maiąc lat 95. z wielka rozumu i cnoty ſwoiey zaletą. Dzieła, ktore iemu przypiſuią, ſą po większey części *Germana Naupliuſa*, ktory zaſiadał katedrę Konſtantynopolitańſką od roku 1221. aż do R. 1239. Znayduią ſię one w *Bibliothéque des Peres*.

II. GERMAN, (S.) urodził ſię w Auxerre R. 380. z familii znakomitey, chodził do ſzkoł w Rzymie, i ſłynął w trybunale tego miaſta. Zoſtawſzy potym rządcą ſwoiey oyczyzny i kommendantem woyſk kraiowych taką ſobie u ludu ziednał miłość przez ſwoie nieſkażoną cnotę, iż po śmierci *S. Amateur* biſkupa Auxerreſkiego duchowieńſtwo, ſzlachta i poſpolſtwo zgodnemi głoſami o niego proſili za naſtepcę. Auxerra koſztowała pod nowym ſwoim paſterzem wſzyſtkiey ſłodyczy pokoiu i zgody. *German* rozdał wſzyſtkie ſwoie dobra na ubogich i kościoł. Pelagianizm graſſował na ten czas w Angii. Pralaci Gaulſcy zgromadzeni roku 429. poſłali *Germana* z *Loupą* biſkupem de *Troyes*, aby zapobiegli ſzerzeniu ſię złego. Ci duchowni lekarze w krotkim czaſie wiele poleczyli przez ſwoie wymowę, napomnienia, i świątobliwość życia. *S. Germain* drugą tam odprawił miſſyą R. 434. wiele wielkich cudow dokończyły nawrocenia pozoſtałych ieſzcze Pelagianow. Powrociwſzy z tey powtorney podroży, poſzedł do Włoch, i umarł w Rawennie R. 448. Rozumiano, iż znaleziono R. 1717. w opactwie S. Marien w Auxerre relikwiie *S. Germana*; lecz dobrzy krytycy przeczyli temu, lubo *X. Bœuf* mocno zatym obſtawał. Zycie iego piſał *Conſtance* autor wſpołczeſny na proźbę *S. Petient* arcy-biſkupa Lyońſkiego: znayduie ſię ono w *Suriuſie*.

III. GERMAN, (S.) naſtępca *Euzebiuſza* na biſkupſtwo Paryzkie, urodził ſię w powiecie Autuńſkim z rodzicow ſzlachetnych około roku 496. *Childebert I.* obrał go za ſwoiego arcy-kapelana, ktory to urząd rowny ieſt urzędowi wielkiego iałmużnika. *German* był człowiek apoſtolſki pełen żarliwości o zbawienie duſz. On to wyfundował klaſztor S. Germain-des-Prés. Umarł R. 576. Mamy tego biſkupa ieden wyborny *Liſt* do o-

krutney *Brunehaut*, w ktorym napomina i zachęca tę krolową z wielką dzielnością, aby odwodziła krola *Sigiberta* od wypowiedania woyny krolowi *Chilperykowi*. Dom *Boillart* Benedyktyn S. Maura zebrał wszystko co może bydź godnego wiadomości o tym pasterzu w swoiey historyi opactwa *S. Germana* wydaney roku 1724. in fol. z figurami stosownemi do materyi.

IV. GERMAN, de Brie, *patrz* Brie.

V. GERMAN, (D. Michał) Benedyktyn S. Maura, urodził się w Peronnie R. 1645. umarł w Paryżu R. 1694. nczynił professyą R. 1663. pomagał uczonemu *Mabillonowi* w napisaniu VII. i VIII. wieku *des Actes Bénédictins*, i *Diplomatique*, podiął się napisać traktat *Sur les Palais des Rois*, co prawie piątą część xiążki czyni. Jest ieszcze iego, *Histoire de l'Abbaye de Notre-Dame de Soissons* R. 1619. in 4to. autor miał gruntowny dowcip, myśl żywą, szczęśliwą pamięć. Prace ukrociły mu życia.

VI. GERMAN, czyli German (Piotr) złotnik krolewski, urodził się w Paupa R. 1647. a umarł R. 1694. wygorował w sztuce malarskiey i sztycharstwa. *Kolbert* zlecił mu rznięcie alegorycznych rysunkow, na blachach złotych, ktore miały służyć za okładki do xiążek o zwycięstwach krolewskich, ta znaczna praca pochwalona i dobrze nadgrodzona była. Są ieszcze sławnego tego sztycharza *Medale* i *Liczmany*, na ktorych nayslawnieysze przypadki panowania, pod ktorym żył, są sztychowane. Umarł w młodym wieku. Ale talenta iego uwieczniły się, chwalebnie, w synu iego starszym.

VII. GERMAN, (Thomas) syn pierwszego, urodził się w Paryżu R. 1674. śmierć sławnego oyca, wuia ktory się nim opiekował, i *Louvois* ktory mu świadczył, w wieku, potrzebuiącym wiele wsparcia i porady, nieodstrychnęli go od pracy, bawił przez czas nieiaki we Włoszech, gdzie się w rysunkach i złotnictwie doskonalił. W pałacu Florenckim znayduie się wiele dzieł iego przednich, powrociwszy do Francyi dla wszystkich Europeyskich dworow pracował. Krol tak był kontent z wyrobionego wybornie słońca, w dzień koronacyi swey, że mu wyznaczył mieszkanie na galeryi w Luwrze. Opisanie dzieł rąk sławnego tego rzemieślnika, byłoby nadto długie, we wszystkich gust i dowcip okazuie się. Sławny ten mąż został R. 1738. sławnikiem Paryzkim i umarł R. 1748. zostawiwszy godnego siebie syna. *Germain* wydał abrys, podług ktorego, wspaniały kościoł w Liwornie, i *S. Ludwika* w Paryżu wystawiono.

GERMANICUS, (Cesarz) syn *Drususa*, i cnotliwey *Antonii* synowicy *Augusta*, dziedziczył cnoty i charakter swey matki. *Tiberiusz* stryi iego, przybrał go, potym był pretorem i wyniesiony był na konsulostwo 12. roku za J. C. gdy we 2. lat potym *August* umarł, a *Germanicus* po ten czas władał woyskiem w Niemczech, odmowił panowanie, ktore mu ofiarowali żołnierze, i do pokoiu i cichości buntownikow przywiodł. Zbił potym Niemcow; znioss *Arminiusa*; i odebrał od Marsow orła Rzymskiego, ktorego od zbicia *Warrusa* ieszcze, trzymali. Przywołany do Rzymu tryumf w nim odprawił, i ogłoszony był cesarzem wschodnim. *Tiberiusz* ktory go tym tytułem zaszczycił, posłał go na wschod, na uspokoienie zamieszek ktore powstały. *Germanicus* zwyciężył krola Armenii, z tronu go zrzucił, i innemu koronę

koronę oddał. *Tiberiusz* zazdrosny szczęścia iego, kazał mu zadać truciznę, w Dafnie blisko Antiochii, i zlecił ten uczynek *Pisonowi* roku 29. za J. C. w 34. leciech. Lud i krolowie opłakiwali śmierć iego, sam tylko iey okrutny sprawca z ukontentowaniem o niey się dowiedział, darmo starał się przytłumić płacz i ięk Rzymian. (*Patrz* art: Joanna, n. VIII. ku końcowi co się na obchodzie pogrzebu iego zdarzyło) *Germanik* słodki w obcowaniu, w przyiaźni wierny, rostropny i mężny na czele woyska, wszystkich sobie pozyskał serca. Przymioty umysłu, odpowiadały w nim przymiotom duszy, w pośrzod woyny, przykładał się do nauk, i do wymowy, pisał komedye Greckie, przetłomaczył wierszami Łacińskiemi *Aratusa*, i *Epigrammata*; zostały się nam, ich kawałki, drukowane w Coburg R. 1715 i 1716. in 8vo. i w xiążce *Corpus Poetarum* przez *Maittaire*. Są dowcipne, są też niektore słabsze, ale nie można się spodziewać, aby wodz wielki, tak iak poeta z professyi pisał. *Germanik* ożenił się z *Agryppiną*, z ktorey 9. miał dzieci, między ktoremi był i *Kaligula*: ten zczernił sławnego oyca imie.

GERMOIN, (Anastazy) arcybiskup Tarenteuski i uczony prawnik, napisał traktat *De Jurisdictione Ecclesiastica* in fol. ktorego mało kto zażywa. Xiążę Sabaudyi posłał go w poselstwie, do Hiszpanii i tam R. 1627. umarł.

GERMON, (Bartłomiey) Jezuita, urodził się w Orlean roku 1663. umarł w tym mieście R. 1718. był w kłotniach przez czas nieiaki z dwoma sławnemi Benedyktynami S. Maura, Dom *Mabillon* i Dom *Constant*. *Diplommatyka* pierwszego niepodobała mu się, utrzymywał: że w nim wiele fałszywych *Diplomow* znaydował. Wydał kilka *Dissertacyi* Łacińskich w tey materyi roku 1703, 1706, 1707. w 3. Tom. in 12mo. pełnych fałszywych prawideł w krytyce, ale kształtnie napisanych. Literaci powierzchowni, uwiedzeni pismem Jezuity, iego się strony chwycili, ale prawdziwie uczeni, Benedyktyna bronili. Xiądz *Germon* uwikłał się także w krytykę względem 101. propozycyi *Quesnela* 2. Tom. grube in 4to. napisał, pod tytułem: *Traité Théologique*. Kardynał *Bissy*, naygłownieyszy *Oratoriana* przeciwnik, dzieło Jezuity przybrał i pod swym imieniem wydał.

GERONCIUS, generał woysk *Konstantyna* tyrana, w IV. wieku, kłocił się z tym uzurpatorem, i umyślił wyzuć go z purpury cesarskiey, a oddać ią *Maximowi*, ktorego się losem zatrudniał. Obległ w Wiedniu *Konstantyna*, ale woysko *Honoryusza*, przymusiło go do ucieczki do Hiszpanii. Żołnierze iego wzgardą przeciw niemu uniesieni, umyślili się go pozbyć. W własnym domu, R. 411. napadniono go, widząc że niepodobna mu iuż była bronić się, przyiaciela swego i żonę zabił, a potym i sam sobie utopił w serce żelazo.

GERSEN, (Jan) opat w Verceil zakonu S. Benedyktyna, w VIII. wieku kwitnął. Przyiacielem był *S. Franciszka z Assyża*, a nauczycielem, życia świętobliwego, *S. Antoniego* z *Padwy*. Niektorzy przypisuią mu xiążkę o *Naśladowaniu J. C.* tę przedziwną xiążkę, tłomaczoną w ięzyku nawet naygrubszych narodow, i naypięknieyszą, iaką mogł kto kiedy napisać, długo ią przypisywano *Thomaszowi à Kempis*, ale xiądz *Vallart*, akademik Amieński, zbiia to zdanie w mowie rozsądney położoney na czele dokładney dzieła tego i piękney edycyi, wy-

daney u *Barbou* in 12mo. R. 1758. Dowodzi; I. Że xiążka *de Imitatione* C. dawnieyſza ieſt iak *Thomas à Kempis*, gdyż xiążka ta znayduie ſię w dawnieyſzych rękopiſmach, od tego pobożnego kanonika, ktory mogł był z tymi wſzyſtkim ią napiſać. II. Że znana była przed roku 1330. gdyż *Ludolf* Sas, w tamtym wieku żyiący miał ią wytłomaczyć. III. Że *Jan Gerſen* muſiał ią napiſać, gdyż imie iego aż do pięciu razy, w ſtarym manuſkrypcie znayduie ſię, i w innych wielu. Dowod ten nie ieſt do przekonania, bo naypierwey trzebaby dowieść, że był *Jan Gerſen*, ktorego uczeni za uroionego maią autora.

GERSON, *patrz* CHARLIER.

GERTRUDA, (S.) urodziła ſię w Landen w Brabancyi roku 626. corka *Pepina* xięcia Landeńſkiego rządcy Palacu, i miniſtra krolow Auſtrazyi, była przełożoną w Nivelle R. 647. a umarła 17. Marca 659. w 33. roku. Zycie iey po Włoſku napiſane było przez *Bonnucci*, in 12mo. a po Francuzku przez *Eſcœuvres* R. 1612. in 8vo. przykładne bardzo.

I. GERWAZY *i* PROTAZY, (Swięci) umęczeni w pierwſzym wieku za wiarę J. C. Ciała ich znalezione były w Medyolanie R. 386. przez *S. Ambrożego*. Niewiemy hiſtoryi i okoliczności życia i śmierci onych, i to wſzyſtko bayka co niektorzy o nich piſali.

II. GERWAZY *de Tilbury*, tak od miaſta Angielſkiego nad Tamiſą nazwany, był ſynowcem *Henryka II.* krola Anglii. W wielkim był wzięciu u *Othona IV.* ceſarza, ktoremu przypiſał *Opiſanie świata* i *Kronikę*. *Gerwazy de Tilbury*, piſał nadto *Hiſtoryą Angielſką*; i o *Ziemi Swiętey*, i inne dzieła, mało warte, nie maiące krytyki i dokładności.

III. GERWAZY, (Mayſter) *patrz* CHRETIEN, n. II.

IV. GERWAZY, (Karol-Hubert) zawiaduiący muzyką xięcia d'*Orleans* regenta Francyi, a potym kapelmayſter kaplicy krolewſkiey, umarł R. 1744. w 72. leciech w Paryżu. Zkomponował: I. Xiążkę mſzy śpiewanych. II. Trzy Opery: *Méduſe*, *Hypermneſtre*, i *les Amours de Protée*. III. Kilka *Motetow* aryi Łacińſkich.

I. GERVAISE, (Mikołay) z Paryża rodem, ſyn lekarza, młodym ieſzcze bardzo będąc popłynął do Siam z Miſſyonarzami zakonu *S. Wincentego à Paulo*. Młodzieniec nie był prożniackim tey podroży ſpektatorem, ſam albo też z xiążek tamecznych uczył ſię, okoliczności, tyczących ſię obyczaiow, i produktu kraiow, ktore obiechał. Powrociwſzy do Francyi, zoſtał proboſzczem w Vannes w Bretanii, potym kościoła S. Marcina de Tours, potym do Rzymu poiechał, i poświęcił ſię na biſkupa Floreńſkiego, znowu puścił ſię opowiadać wiarę do Siam, ale chciawſzy uſpokoić bunt wſzczęty między Karaibami, zabity był razem z inſzemi od nich R. 1729. Wydał dzieła: I. *Hiſtoire naturelle & politique du Royaume de Siam*, in 12mo. dzieło to, zarabia mu na mieyſce w Hiſtoryi dzieci ſławnych, gdyż go w 20. albo 22. roku napiſał. II. *Deſcription Hiſtorique du Royaume de Macaçar*, in 12mo. Xiążka ta ieſt niby ciągiem pierwſzey. Chociaż widać dobrze, że ta i tamta ieſt napiſana od młodego człowieka, z tym wſzyſtkim znayduią ſię w nich ciekawe rzeczy, o obyczaiach, mieſzkańcach, prawach, zwyczaiach, religii, o zaſzłych rewolucyach w kraiach ktore opiſuie. Xiądz *Gervaiſe* powrocił do Francyi z dwoma krolewiczami z Macaçar. III. *Vie de S. Martin Evêque de Tours* 4. Tomy, obfitych

wyſzukań, niepotrzebnych digreſſyi, zdań niegruntownych, i żywych kawałkow, wcale nie do rzeczy w hiſtoryi położonych, a oſobliwie w Hiſtoryi Swiętego. IV. *Hiſtoire de* Boëce *Senateur Roman avec l'analyſe de tous ſes ouvrages*, in 12mo. R. 1715. Xiążka dobra i zgruntownieyſzą krytyką niżeli S. Marcina życie.

II. GERVAISE, (Dom-Armand-Franciſzek) brat pierwſzego, karmelita boſy, potym zakonnik de la Trappe w Normandyi, tak ſię podobał xiędzu *de Rance* przez ſwą gorliwość i oświecenie, że go przełożonym klaſztoru zrobił R. 1696. Dom *Gervaiſe*, porywczy, zapalczywy, dziwny, mieſpokoyny, ſzczegolnego charakteru, nie na przeora domu, ktory pokoiu potrzebował, zdał ſię. Chciał rożne wewnątrz i zewnątrz odmiany w opactwie poczynić. Nic ſię nie radził xiędza *de Rance*, ktory go na ten urząd wynioſł, i wcale niechciał iść za iego ſpoſobem rządu. Pobożny fundator widząc, że dzieło iego albo wcale odmienione, albo z gruntu zniſzczone będzie, ſztucznie nowego opata podſzedł, ażeby ſwoy urząd złożył. Z tego to powodu zapewne napiſał autor, ktory często mieſza przypadki, aby powiedział koncept. " Ze założywſzy i rządziwſzy ſwoy klaſztor, złożył rządy iego, i znowu chciał ie odebrać ,, *Dom Gervaiſe*, zrzucony z opactwa, wyſtąpił z klaſztoru i błąkał ſię przez czas nieiaki z oſobności na oſobność, wſzędzie zachowywał ſpoſob życia dawny, ale wydawſzy pierwſzy Tom *Hiſtoire générale des Citeaux* in 4to. Bernardyni, ktorych w tym dziele żywo uraził, otrzymali dekret u dworu na niego. W Paryżu był przytrzymany, wyiechawſzy z Luxemburgu, a potym zaprowadzony i zamknięty w klaſztorze N. Panny Reclus w dyecezyi Troyes. Umarł tam R. 1751. 91. rok licząc, w liczbie owych poſpolicie mieſzczony, ktorzy przy dobrych przymiotach, ſą iednak nienawidzeni, ponieważ do cnot oſtrość, i gorycz ſwego charakteru mieſzaią. Piſał I. *Vies* de *S. Cyprien*, in 4to. de *S. Irenée* 2. T. in 12. de *S. Paul.* 3. Tom. in 12. de *S. Paulin*, in 4to. de *Rufin*, 2. Tom. in 12mo. de *S. Epiphane* in 4to. Rzecz ſama wzięta była z hiſtoryi *Tillemont*, ale ſtyl właściwy autora, imaginacyi, żywości, i łatwości doſyć, ale brak dokładności, wiele zaniedbania, i wyobrażeń oſobliwſzych, ten ieſt iego charakter. III. *Vie d'Abaillard & d'Héloiſe*, 2. Tom. in 12mo. III. *Lettres d'Abaillard & d'Héloiſe*, tłomaczone po Francuzku bardzo wolnie. IV. *Hiſtoire de l'Abbé Suger* R. 1721. 3. Tom. in 12. ciekawe, ale niedokładne. V. *Hiſtoire de l'Abbé Joachim ſurnommé le Prophete, Réligieux de l'Ordre de Citeaux... où l'on voit l'accompliſſement de ſes Prophéties ſur les Papes, ſur les Empereurs, ſur les Rois, ſur les Etats & ſur tous les Ordres Réligieux* 1745. 2. Tom. in 12. Tytuł ſam pokazuie że dzieło nie ieſt filozoficzne. (*Patrz* IV. JOACHIM.) VI. *Hiſtoire générale de la Réforme de l'Ordre des Citeaux en France*, in 4to. Pierwſzy Tom dzieła tego rzadkiego, przeciw ktoremu uſkarżyli ſię Bernardyni, wyſzedł, drugi zaś nie; rzadkie ieſt ciekawe i obchodzące. VII. *Jugement critique, mais équitable, des* Vies *de feu M. l'Abbé de* Rancé, *Réformateur de l'Abbayé de la Trappe, écrites par les ſieurs* Maupeou *i* Marſollier, in 12mo. R. 1744. w Troyes, pod tytułem w Londynie. Autor wytyka wiele błędow, ktore ci dway piſarze przeciw prawdzie i hiſtoryi popełnili. Uſprawiedliwia ſię z wielu zarzu-

tow, dostatecznie. Trzeba zgoła czytać tę xiążkę kto chce doskonale poznać, fundatora zakonu *de la Trape* w Normandyi, ktoremu podchlebili nieco historycy. Można także wtoczyć długą *Apologią*, ktorą wydał przy wyiściu z klasztoru. V. Kilka dzieł nadto, drukowanych i w rękopiśmie.

GERYON, krol trzech wysp: *Majorki*, *Minorki*, i *Iwisy* (dawniey zwane *Baléares* i *Ebus*) trzy głowy, a iednę miał duszę. *Herkules* go zabił, za to iż woły swoie mięsem ludzkim karmił. Pies o trzech głowach, a smok o siedmiu, strzegli tych wołow: *Herkules* takoż ie pozabijał.

GESLEN *albo* GHELEN, (Zygmunt de) *Gelenius*, urodził się w Pradze, był korrektorem w drukarni Forbeńskiey i umarł nie zbogaciwszy się z tego R. 1554. Wart był z tym wszystkim lepszego mienia dla swych wiadomości. Przetłomaczył z Greckiego na Łacińśki, *Josepha*, Swiętego *Justina*, *Dionizego* z Halikarnassu, *Philona*, *Apiena*, i innych autorow.

GESNER, (Konrad) przezwany *Pliniuszem* Niemieckim, urodził się w Zurich R. 1516. a umarł R. 1565. 49. lat maiąc, uczył medycyny i filozofii, z wielką sławą w całym życiu, przykładawszy się do nauk chciał przy nich umrzeć. Zarażony powietrzem, i czuiąc się iuż w ostatnim bydź zgonie, kazał się do gabinetu przenieść, gdzie umarł. Całe życie botaniką i historyą naturalną bawił się. *Beza* mowi, " że on sam posiadał umieiętność między *Pliniuszem* i *Warrona* podzieloną,, ludzkość i poczciwość niemniey mu iak umieiętność dodały szacunku. Cesarz *Ferdynand I.* ktory poważał *Gesnera*, dał familii iego herb oznaczaiący wszystkie materye, ktore on zgruntował, była to tarcza na cztery części podzielona, w pierwszey był *Orzeł* rozpięty, w drugiey *Lew* uzbroiony, w trzeciey *Delfin* ukoronowany, w czwartey *Bazyliszek* obwinięty. Dzieła iego są: I. *Bibliotheca universalna*, wydana w Zurich R. 1545. in fol, iest to nakształt Dykcyonarza xiążek i autorow, ktorego wydano *Summaryusz* R. 1583 in fol. bardziey od samego dzieła szacowany. II. *Historia Animalium*, w Zurich R. 1551. 4 Tom. in fol. Zbior ten ma wiele ciekawych wyszukań, ale nie zawsze dokładny. III. *Lexicon Grecki* i *Łaciński*, R. 1560. in fol. *Gesner* dobrze te dwa ięzyki umiał, ale ponieważ, iako sam w swey bibliotece świadczy, pisał tylko za zysk dzieła iego, muszą mieć błędy. IV. *Opera Botanica*, w Nürembergu, in fol. R. 1754. *Gesnerowi* winniśmy myśl ustanowienia powszechności roślin, względem ich kwiatow, nasion i owocow, żałować mocno należy utratę *Wielkiego Ziełnika*, ktory przedsięwziął, i o ktorym często w rożnych botanicznych pismach wspomina. *Patrz* 17. Tom *Mémoires* du P. *Niceron*, ktory pisze o innych teyże familii uczonych.

GESSER, (Jan) urodził się w Gaskonii R. 1551. sekretarzem był xięcia d'Alençon, pisał wiersze Łacińskie i Francuzkie, małowarte. Zbior pierwszych wyszedł R. 1580. w Antwerpii in 8vo. a drugich R. 1583. in 8vo. tamże.

GESVRES, *patrz* II. POTIER.

GETA, (*Septimius*) syn cesarza *Severa*, a brat *Karakally*, z młodości miał humor dziki, ale gdy z wiekiem otworzył się charakter iego, pokazał się powolnym, miłym, litośnym, czułym na obowiązki przyiaźni. Raz gdy *Sever* chciał wszystkich partyzantow *Nigera* i *Albina* wytracić i

gdy *Karakalla* radził nadto, aby i dzieci ich razem wygubić, *Geta* mowił: " Nieczyńmy tego bardzo wieluby byłoby zagniewanych z zwycięztwa nalzego nad buntownikami,, ... *Karakalla* nie mogł go cierpieć. Zazdrość iego pokazała się po śmierci *Severa*, gdy *Geta* podzielił z nim państwo. Daremnie kusiwszy się wprzody trucizną go zgubić, puginałem go zabił na łonie *Julii*, matki ich oboyga, ktora chciawszy zrzucić raz, raniona była w rękę R. 212. po J. C. *Geta* nie miał ieszcze 23. lat zupełnie, gust iego w naukach, i umiarkowanie, obiecywały ludowi Rzymskiemu spokoyne i szczęśliwe panowanie.

I. GEYSSOLM, (Wilhelm) z sławney familii baronow *Axomnes* w Szkocyi, był biskupem Dumblańskim w tymże kraiu. Gdy go Heretycy wypędzili z iego katedry, *Marya Stuart*, i *Henryk* mąż iey wysłali go w poselstwie do *Piusa V.* i iego następcow, na upewnienie ich, o ich przywiązaniu do religii Katolickiey, papież ow S. tknięty opłakanym tey krolowy stanem, do ktorego ią Heretyckie zamachy przyprowadziły, posłał do niey posłow z pocieszeniem, i pieniędzy na wsparcie. *Geyssolm* ziednał sobie szacunek *Piusa V.* i *S. Karola*, ktory go uczynił namiestnikiem arcykapłaństwa N. P. Maryi większey. Biskup Dumblański był potym opatrzony biskupstwem Waisonskim w Prowancyi. Sufraganem Awignońskim został, ktorego bronił przeciw Kalwinom w Delfinacie. *Sixtus V.* znaiąc wielkie *Geyssolma* przymioty, i szacunek ku niemu *Jakuba VI.* krola Szkocyi, pisał do niego, aby go w wierze S. umocnił, *Geyssolm* ledwie powrocił do swey dyecezyi, zaraz ią porzucił i we 30. leciech zamknął się w klasztorze Kartuzow, uczyniwszy professyą. Zasługi posunęły go na przeorstwo N. P. Anielskiey w Rzymie, w krotce potym został generalnym prokuratorem swego zakonu. S. ten mąż umarł na swym urzędzie 26. Września R. 1593.

II. GEYSSOLM, (Wilhelm) synowiec pierwszego, następił po nim na biskupstwo Waisońskie, miał cnoty stryia swego. Był posłany także, do *Jakuba VI.* w charakterze Posła, nic niezaniedbywał do wskrzeszenia wiary S. w swym kraiu, ale nie mogłszy nic wskorać, powrocił do biskupstwa swego. Dano mu rządy hrabstwa *Venaissin* po śmierci biskupa Karpentrańskiego. Umarł 13. Grudnia R. 1629. Babka iego, była siostrą *Jakuba IV.* krola Szkocyi. Napisał mało dziś znaną xiążkę, *Examen wiary Kalwińskiey.*

GHEIN, (Jakub) sztycharz Hollenderski, czysto bardzo i pięknie sztychował. Wydał *Cwiczenie Orężа* 1607. in fol.

GHELEN, *patrz* GESLEN.

I. GHILINI, (Hieronim) urodził się w Monzie, w Medyolan: R. 1589. ożenił się bardzo młody, i czas swoy na staraniu o domie, i na nauce łożył. Owdowiawszy, został xiędzem i doktorem prawa kanonicznego, umarł w Alexandryi w Paille, koło R. 1670. był towarzyszem akademii *Incogniti* w Wenecyi i sekretarzem apostolskim. Wiele dzieł wierszem i prozą napisał. I. *Annali di Alessandria*, w Moncie R. 1666. in fol. II. *Teatro di Uomini litterati* w 2. Tom. in 4to. w Wenecyi R. 1647, xiążka mało wzięta chociaż poniekąd ciekawa. *Ghilini* często mało dokładny, i rozsądny. Pochwały iego są pospolite, i frazesa żakowskie maią.

II. GHILINI, (Kamill) *patrz* FREGOSE n. II.

GHIRLANDENI, (Dominik) malarz Florencki, umarł R. 1493. miał i sam szacunek, ale naywiększa iego chwała iest, że był nauczycielem sławnego *Michała Anioła*.

GHISLERI, *patrz* GAETAN.. i PIUS V. (Swięty.)

GIAK, (Piotr) wielki miał szacunek dla swych talentow, zasług i bogactw, został kanclerzem Francuzkim R. 1383. a złożył ten urząd R. 1388. umarł zaś R. 1407, był podkomorzym *Karola V.* wnuk iego *Piotr Giak*, faworyt *Karola VII.* ściągnął na siebie nienawiść koniuszego *Richemont*, ktory go utopić kazał R. 1426. Oskarżono go, że otruł pierwszą swą żonę, aby poiął drugą. Z tey pierwszey miał syna *Ludwika*, ktory bezpotomnie umarł koło R. 1473. *Patrz Dictionaire de la Noblesse* Tom. VII.

GIACOMELLI, (Michał-Anioł) sekretarz listow do xiążąt pod *Klemensem XIII.* kanonik Watykanu i arcy-biskup zagraniczny w Chalcedonii, urodził się R. 1695. a umarł R. 1774. z pęknięcia żołci. Był z razu bibliotekarzem kardynała *Fabroni*, a potym kardynała *Colligola*. Wszystkie na ten urząd potrzebne przymioty posiadał, obszerne wiadomości i biegłość w ięzykach. Rożne pisma na stronę stolicy papiezkiey pisane, zjednały mu ich szacunek. Utracił iednak pod *Klemensem XIV.* tytuł sekretarski, podobno że się pokazywał przychylnym towarzystwu, ktore trzeba było znieść. Zostawił następuiące dzieła: I. Tłomaczenie Łacińskie *Traktatu Benedykta XIV. o świętach P. C. i N. P.* i o *Ofierze mszy świętey*, w Padwie R. 1745. II. Tłomaczenię Włoskie xiążki *S. Chryzostoma* o *stanie Duchownym*. III. *Prometheus w okowach*, *tragedya z Eschyla* i *Elektrę Sophokleса*, tłomaczone w Rzymie 1754. IV. *Miłostki Cheresi* i *Kalirhoy* z *Greckiego* w Rzymie 1755. i 1756. V. Wiele kawałkow w rękopiśmie zostawił. Prałat ten był bardzo pracowity, miał w charakterze swym i umyśle prawidła filozofii, i chociaż z przyrodzenia był czuły na honor, mężnie znosił przeciwności: sposob życia iego był uczciwy, i rownie umiał żyć z panami, iak z uczonemi.

GIAFAR, *patrz* II. ABASSA... ABDALLAH... i JOAPHAR.

GIANNONE, (Piotr) urodził się w krolestwie Neapolitańskim koło R. 1680. umarł zaś R. 1748. w Piemoncie, gdzie mu dał schronienie krol Sardynii. Dwor Rzymski, ktorego nie ochronił w *Historyi swey Neapoli*:, niezaniedbał niczego na sprzątnienie autora i dzieła. *Giannone*, ktorego polityka wypędziła z kraiu, długo iak zbieg błąkał się, i nieznalazł bespieczeństwa iak w niewoli niby honorowey u krola Sardyńskiego. Zamknięty był w Piemoncie pod opieką krola. Ten tylko srzodek był, ktory mogł roztropny monarcha znaleść, aby sobie ziednał Rzym obrażony i ochronił autora krytycznego. *Historya* iego *Neapoli*: wolnie, ale kształtnie iest napisana. Na 40. xiążek iest podzielona, i drukowana w Neapolu w 4. Tom. in 4to. 1723. Starania ktore czyniono, aby ią zupełnie wykupić, uczyniły ią dziełem rzadkim. Tłomaczenie iey Francuzkie P. *Desmoneaux* przywiązanego do xcia d'*Orléans* syna regenta, (w Hadze R. 1742. 4. T. in 4to.) dokładnie, ale niekształtnie napisane. Jest także kawałek tey historyi, tyczący się kościoła in 12mo. drukowany w Hollandyi pod tytułem: *Anecdotes Ecclésiastiques* &c. Smiałe są w niey zdania o początku władzy papiezkiey. Wydano po śmierci autora tom ieden *Dzieła pogrobowe* R. 1760. in 4to. w ktorym iest wyznanie iego wiary, i obrona historyi.

GIATTINI, (Jan-Baptista) Jezuita w Palermie w Sycylii, umarł w Rzymie R. 1672. 72. lat licząc, wiele *Mow* i *Tragedyi* napisał na użytek kollegiow, ale naywznacznieysze iego dzieło iest: *Tłomaczenie* Łacińskie *Historyi zboru Trydentskiego*, *Pallavicina*, w Antwerpii R. 1670. 3. Tom. in 4to.

GIBELINOWIE, *patrz* III. KONRAD i IV. COLONNA.

I. GIBERT, (Jan Piotr) urodził się w Aix R. 1660. i został doktorem prawa i teologii w tym mieście, uczywszy przez czas niejaki teologii w seminaryach Tulońskim i w Aix, wyiechał z prowincyi, i osiadł w Paryżu. Przyiaciel spokoyności i nauk w Paryżu żył iak prawdziwy pustelnik. Pokarmu prostego i oszczędnie używał, statecznie dziękował za obiecywane sobie łaski, chociaż by: naybiegleyszym w kraiu kanonistą, i naywięcey go się radzono, żył i umarł w ubostwie R. 1736. w 76. wieku. Naywznacznieysze dzieła iego są: I. *Mémoire concernant l'Ecriture-sainte*, *la Théologie Scholastique & l'Histoire de l'Eglise* 1. T. in 12mo. ktorego dzieła niekończył. II. *Institutions Ecclésiastiques & Bénéficiales*, *suivant les principes du Droit commun & les usages de France*. Druga edycya powiększona ważnemi uwagami wyiętemi z historyi duchowieństwa R. 1736. 2. Tom. in 4to. III. *Consultations Canoniques sur les Sacremens en général & en particulier* 1725. 12. Tom. in 12. IV. *Tradition ou Histoire de l'Eglise sur le Sacrement de Mariage* 1725. 3. Tom. in 4to. Historya ta zebrana iest z dowodow naypewnieyszych pamiątek, tak na wschodzie, i na zachodzie będących. V. *Corpus Juris Canonici per regulas naturali ordine dispositas* 1737. 3. Tom. in fol. Zbior ten dość dobrze wykształcony iest i był wyszukany. *Patrz* CABASSUT.

II. GIBERT, (Balthazar) krewny wyżey wspomnionego, urodził się także w Aix R. 1662. Uczywszy przez lat 4. w Beauvais filozofii, został nauczycielem wymowy w kollegium *Mazaryniego*, i przez 50. lat iey dokładnie i pilnie uczył. Akademia Paryzka, ktorą swemi talentami zaszczycał, i ktorey praw we wszystkich okolicznościach gorliwie bronił, kilkarazy ofiarowała mu rektorstwo. R. 1728. ministerium chciało mu dać katedrę wymowy w kollegium krolewskim, po śmierci X. *Couture*; ale zdało mu się aby podziękował za nią. R. 1740. daleko się inaczey z nim obchodzono. Dwor urażony przez *Requisitorium* iego, przez ktore sprzeciwiał się odwołaniu appellacyi, ktorą akademia wydała na bullą *Unigenitus* na przyszły ziazd, wygnał go do Auxerre. Umarł w Regenes w domu biskupim R. 1741. w 77. wieku. *Gibert* sławny w akademii Paryzkiey, niemniey był sławny w literaturze przez wiele dzieł, ktore honor wiadomościom i rozumowi iego uczyniły. I. *La Rhétorique*, *ou les Régles de l'Eloquence* in 12mo. wyborna xiążka, i iedna z naylepszych, ktore mamy o sztuce przekonywania. Autor przednie materyą swoią umiał. *Principia Aristotelesa*, *Hermogenesa*, *Cycerona* i *Quintiliana*, bardzo są w niey kształtnie wyłuszczone; ale są niektore kawałki ciemne, a ta ciemność pochodzi z stylu; bywa czasem zawikłany i niewyczyszczony zupełnie. Autor dzieła *Traitédes Etudes* kształtnieyszy, milszy iest i żywszy; ale nie iest porządny, więcey imaginacyi niż dyalektyki ma w so-

bie, aby doskonałą retorykę napisać, trzebaby złożyć styl *Rollina*, a przebiegłość *Giberta*. Takie iest xiędza *des Fontaines* zdanie, i wszystkich gust maiących ludzi. II. *Jugemens des Sçavans sur les Auteurs qui ont traité de la Rhétorique* 3. Tom. in 12mo. Jest to zbior nayciekawszych i naybardziey obchodzących kawałkow wymowy, od *Arystotelesa* zacząwszy, aż do czasow naszych. Dzieło to daleko lepsze od *Jugemens de Baillet*, i co do rzeczy, i co do kształtu; mniey iednak rozkupywane było. III. *Des Observations trés justes sur le Traité des Etudes* de *Rollin*. Jest to tomik in 12mo. od 500. blizko kartek, żywo iednak grzecznie pisany. *Rollin* nań wkrotkości odpisał: *Gibert* znowu odpowiedział; ale ten mały spor ani przyiaźni, ani szacunku wzaiemnego tych dwoch przeciwnikow dla siebie nieumnieyszył.

GIBERTI, (Jan Maciey) pobożny i uczony biskup Weroński, urodził się w Palermie, i używany był od *Leona X.* i *Klemensa VII.* do spraw ważnych. Był synem naturalnym *Franciszka Giberti* Genueńczyka, generała woysk morskich papiezkich. Umarł R. 1543. żałowany od swey trzody, ktory był wzorem dla swych cnot, a oycem dla miłosierdzia. Uczeni stracili w nim gorliwego opiekuna. *Giberti* miał w pałacu swym drukarnią na drukowanie dzieł oycow Greckich. Ztąd to wyszła R. 1529. edycya Grecka *Homilies de St. Jean Chrysostome sur S. Paul*, tak zachwalona dla dokładności i piękności druku

GIBIEUF, (Wilhelm) doktor w Sorbonie, rodem z Bourgues, do zakonu xięży Oratorii wstąpił. Był generalnym namiestnikiem kardynała *Bérulle*, i przeorem Karmelitow we Francyi. Umarł w S. Malgloire w Paryżu po R. 1650. Zostawił między innemi dzieła: *Traité de la liberté de Dieu, & de la Créature* R. 1630. in 4to. Przyiacielem był wielkim *Deskartesa* i *Mersenna*, i wart był tego.

GIE, (Marszałek de) *patrz* I. ROHAN.

GIEZI, *patrz* ELIZEE.

GIFFEN, (Hubert) *Giphanius*, prawnik w Euren w Geldryi, uczył prawa w Strasburgu chwalebnie, tudzież w Altorfii i Ingolstadzie. Cesarz *Rudolf II.* ktory go do swego dworu przyiął, zaszczycił go tytułem konsyliarza i referendarza państwa. *Giffen* umarł w podeszłym wieku R. 1604. Napisał *Kommentarze* na *Moral* i i *Politykę Arystotelesa* in 8. do *Homera*, do *Lukrecyusza*; i inne dzieła prawne, między ktoremi chwalą *Noty in Institutiones Justiniani*. Uczony ten oskarżony był kilka razy o xięgokradztwo, a osobliwie przez *Lambina*; ale to wszystkim rownie kommentarzom przyganiać można, i *Giffen* zdaie się więcey nad innych teyże podlegać naganie.

GIFFORD, (Wilhelm) arcybiskup Remski, umarł R. 1629. w 76. roku, napisał xiążkę *Calvino-Turcismus*, ktora wydana była w Antwerpii R. 1597. in 8vo. pod zmyślonym imieniem *Wilhelm Reginald*. Wiele miała wzięcia.

GIGAULT, (Bernardyn) markis de *Bellefond*, rządca w Wiennach i marszałkiem Francuzkim, był synem *Henryka-Roberta, Gigaulta*, pana z Bellefond, i rządcy Walogneyskiego. W rożnych okolicznościach pod *Ludwikiem XIV.* wstawił się, ktory mu dał laskę marszałka Roku 1668. Komenderował woyskiem w Katalonii R. 1684. i pobił Hiszpanow. Umarł R. 1697. 64. lat maiąc... *Gigault* de *Bellefond* (Jakub-Bonne) krewny pierwszego, był biskupem Bayońskim R. 1735. arcybiskupem Arlskim R. 1741. i Paryzkim 1746. Umarł z ospy roku 1747.

GIGGEIUS, (Antoni) doktor w kollegium Ambrosieńskim w Milanie, żył na początku XVII. wieku. Wydał *Thesaurus linguæ Arabicæ*, xiążką pożyteczna, 1632. 4. Tom. in fol. Przetłomaczył nadto po Łacinie *Kommentarz* trzech Rabinow do *Przysłow Salomona* w Milanei 1620. in 4to.

I. GILBERT, (Swięty) opat de Neuffontaines w Auvergne, zakonu Norbertanow, był szlachcicem i zaciągnął się pod znak krzyża S. z *Ludwikiem młodym*, z ktorym do Palestyny poiechał roku 1146. Powrociwszy do Francyi, mnisżego stanu razem z żoną chwycili się. Zona iego *Petronilla* zwała się. Założył wspomnione opactwo, i umarł R. 1551. w rok potym.

II. GILBERT, opat Cysterski, Anglik; tak się umieiętnością i pobożnością w zakonie swoim, i w akademiach Europeyskich wsławił, że go przezwano *Gilbert wielki*, albo *Teolog*. Umarł R. 1166. albo 1168. zostawiwszy rożne teologiczne i moralne pisma, mało znane mimo nadanego autorowi tytułu *Wielki*.

III. GILBERT, przezwany *Anglik*, pierwszy z swego narodu o lekarskiey nauce pisał. Wiele kraiow obiechał, i umiał z podroży swoiey korzystać, znał się na cnoty ich i własności. Jego *Abrégé de Médecine* przyświadczał to. Wydany iest zbior ten, w Genewie R. 1608. in 4to. i in 12mo.

IV. GILBERT de *Sempringham*, fundator zakonu *Gilbertynow* w Anglii, urodził się w Linkoln koło R. 1104. był penitencyaryuszem, i szkołkę miał do uczenia młodzieży. Umarł w podeszłym bardzo wieku R. 1189. założywszy oprocz zakonu swego, wiele szpitalow. S. *Bernard* kochał go i szacował. *Gilbert* był prawdziwie rodem z Normandyi.

V. GILBERT, (Gabryel) Paryżanin, sekretarz ukazow u *Krystyny* krolowy Szwedzkiey, i rezydent iey we Francyi, mało bardzo nazbierał na tych urzędach. Umarłby był z niedostatku, gdyby *Herward*, rownie iak on, Protestant nie dał mu przed śmiercią schronienia u siebie. *Gilbert* pisał *Trugedye*, *Opery* i *Wiersze rożne*, tudzież poema *Art de plaire*, zebrane R. 1661. in 12mo. Znayduią się w nim niektore bardzo dobre wiersze, ale w powszechności, mniey są iak mierne. Umarł roku 1674.

GILBERT DE LA PORREE, *patrz* PORREE, (Gilbert de la.)

GILDAS, (Swięty) przezwany *Mądrym*, umarł w Dumbritón w Szkocyi R. 520. kazania w Anglii i Irlandyi miewał. Wskrzesił w nich naukę i czystość wiary. Potym do Gaulow poiechał, i osiadł blizko Wannes, gdzie klasztor Ruiski założył. Był iego opatem, i umarł w nim 29. Stycznia R. 570. albo 581. Pozostały po nim *Canones de Disciplina* w Spicilegium *Acherego* i *Mowa o upadku Anglii*, w Londynie R. 1568. in 12mo. i w bibliotece XX. Opactwo Ruiskie ma imie swego fundatora. *Gildas* był nayslawnieyszym w IV. wieku odludkiem. Jedynie bawił się zbieraniem występkow i błędu.

GILDON, syn *Nubela*, możnego w Mauritanii obywatela w IV. wieku, *Firmus* brat iego, zbuntowawszy się przeciw *Teodozyuszowi wielkiemu* R. 373. pociągnął *Gildona* do obrony, ktory przymusił go potym, że się sam musiał udusić, i rządy Afryki obiął, po śmierci *Teodozyusza*, pod czas

ktorego życia ieszcze zaczął wichrzyć, zbuntował się przeciw *Honoriuszowi* R. 373 przyłączył się do Heretykow i Schyzmatykow, przeszkadzał handlowi zboża do Włoch, aby głodem tę prowincyą wygubić; ale *Maszezel* drugi brat iego, ktorego przymusił do schronienia się, wszedłszy z garstką ludzi do Afryki, wyciął do szczętu 70. tysięcy ludzi *Gildona*, ktory się także udusił R. 368.

GILDON, *patrz* Blount N. V. na końcu.

GILEME, (Piotr) kapłan ostzuft, oświadczał się uleczyć *Karola VI.* krola Francuzkiego szaleństwo, za pomocą czarow. Chciano doświadczyć co umiał, obiecał 12. ludzi będących w kaydanach uwolnić, ale gdy mu się nic nieudało, proboszcz Paryzki nie rozsądny, spalić go kazał wraz z iego towarzyszami R. 1403.

GILIMER, ieden z potomkow sławnego *Geneserika*, zrzucił z tronu *Huneryka* krola Wandalow, krewnego swego i sam rządy państwa obiął. Cesarz *Justinian* kilka razy posyłał do niego, aby mu ie oddał, ale nigdy inney nie odebrał odpowiedzi, iak "że „ nienależą bynaymniey do niego „ interessa Afrykańskie, i ieżeli „ zechce toczyć woynę, iest go„ tow zastawić mu się.„ *Belizariusz* hetman Rzymski przeciw niemu posłany, zbił go na rowninach Trikameron, o kilka mil od Kartaginy, opanował nayprzod stolicę, a potym i całą Afrykę. Uzurpator zewsząd uciśniony poddać się musiał. Nędza, ktorey doświadczył tak go iuż przyzwyczaiła do przeciwności, że gdy go do *Belizariusza* przyprowadzono, takiey był wesołey twarzy, iak gdyby był w szczęściu. Filozofia iego nie zachwiała się, gdy go nawet do wozu zwycięzcy przykuto. Zwyciężony aż do Cirku prowadzony był, gdzie cesarz na tronie siedział. W ten czas przypomniawszy sobie czym był, zawołał: *Vanitas vanitatum, & omnia Vanitas!.... Justinian* odesłał go do Galatii, gdzie wyznaczył mu włości, na uczciwe życie z familią, byłby go nawet patryciuszem zrobił, gdyby nie był błędami *Ariusza* zarażony, ktorych żadną miarą wyrzec się nie chciał.

GILLES, *patrz* Idzi i Ægidius.

I. GILLES, (Mikołay) sekretarz *Ludwika XII.* i rachmistrz skarbowy, umarł R. 1503. pisał kronikę Francuzką od zburzenia Troi, aż do R. 1496. Ta historya dopiero od *Ludwika XI.* iest dobra, *Denys sauvage*, *Belleforest* i wielu bez imiennych dopisywali kronikę *Gillesa*, a *Gabryel Chapius* kończył ię aż do R. 1585. in fol. tłomaczona była po Łacinie. Znayduią się w niey ciekawe rzeczy. Ale zbytnia *Gillesa* łatwowierność, tak go upodliła, że nieśmieią go przytaczać.

II. GILLES, (Jan) z Tarusconi w Prowancyi, urodził się R. 1669. umarł R. 1705. w Tulozie kapelmistrzem w kościele S. *Szczepana*, do wielkiego swego talentu łączył i wielkie cnoty, widziano go przyprowadzonego do stanu nędzy, aby innych z niey wyratował, razem śpiewakiem był z sławnym *Campra* w Aix. *Wilhelm Porttevin*, uczył ich śpiewać. *Gilles* ziednał sobie wkrotce dla swych talentow imie sławne. *Bertier* biskup Ruiski, ktory go szczegolnie szacował, chciał wyrobić mu kapelmistrzostwo S. *Szczepana* w Tulozie, ale kapituła oddała ie *Farinellemu*. Ten dowiedziawszy się co się stało, poiechał do swego konkurenta, i przymusił go, aby przyiął złożenie urzędu iego. Postępek ten obudwu im czynił zaszczyt. Z Muzyki *Gillesa*, mamy I. wiele *Moletow* pięknych. Kilka z nich grano na koncercie duchownym w Paryżu z powszechną pochwałą. Naypięknieyszy był *Dilgam te*. II. *Msza pogrzebowa*, nayprzednieysze iego dzieło, nayprzod po śmierci autora śpiewana była.

I. GILLET, (Franciszek Piotr) rodem z Lugdunu R. 1678. rzecznik w parlamencie Paryzkim R. 1674. umarł w tym mieście R. 1720. Zaszczycił te sądy swemi induktami, ale mniey zaszczycił rzeczpospolitą (że tak nazwę) uczoną, tłomaczeniem mow na *Katylinę*, i innych *Cicerona*. Tłomaczenie to nietylko daleko do oryginału nie podobne, ale nawet podleysze od poźnieyszego. *Indukty* iego w 2. Tom. in 4to. wydane, maią w sobie erudycyą, gruntowność, a czasem są mocne, ale styl w nich suchy, i autor ich nigdy pomiędzy mowcami policzony nie będzie.

II. GILLET, (Helena) corka *Piotra Gilleta*, sędziego krolewskiego w Bourg-en-Bresse, na początku XVII. wieku, była przewiedziona o ciężarność i zagubienie płodu, za co na stracenie głowy skazana była, w parlamencie Dionskim, kat niezręczny ciął ią w lewą łopatkę, a za drugą razą letką tylko ranę iey zrobił, za drugim tym cięciem, gdy szemrania między pospolstwem powstały, kat musiał odstąpić. Żona kata, chciawszy poprawić niezręczność męża, koniecznie usiłowała udusić *Helenę*, ale nie mogła. To większe ieszcze ludu obrzuszenie wzbudziło, i ten ma się do buntu, każdy porywa kamień, rzucaią niemi ze złością na kata, i żonę iego, oboie tylko co niezabici uciekać muszą. *Helenę* ieszcze zupełnie żyiącą zaprowadzono do cerulika, ktoremu magistrat leczyć ią pozwolił, i krol też nieodmowił iey swey łaski.

III. GILLET, (Ludwik-Joachim) kanonik regularny S. *Genowefy* w Paryżu, i bibliotekarz tego opactwa aż do R. 1717. był proboszczem Machońskim w dyecezyi Saint-Malo przez 23. lat na nim zostawawszy, znowu urząd swoy bibliotekarza obiął, umarł R. 1753. w 74. wieku. Był to bardzo szacowny człowiek, skromność z obszernemi wiadomościami, cnoty towarzyskie z pracami ciągłemi w gabinecie, i wiele słodyczy do znaiomości słabości innych łączył. Przetłomaczył na nowo historyą *Jozefa* podług Greckiego z notami krytycznemi i historycznemi, służącemi do poprawy textu, gdzie zdaie się niedopełniony do wytłomaczenia go, w mieyscach zawikłanych, do oznaczenia czasu i okoliczności, przypadkow nie dobrze odkrytych, do obiaśnienia zdań autora i wyłuszczenia prawdziwego znaczenia onych 7. T. in 4to. 1756. i w latach następuiących. Tłomaczenie to dokładnieysze niż *Arnaulda* i *Andilli*, ale nie tak kształtne, nie miała tego szczęścia, ktorego wartało.

GILLI, (Dawid) Predykant Protestant, rodem z Langwedoku, wyrzekł się Kalwina błędow roku 1683. za radą i przekonaniem *Henryka Arnolda* biskupa Angierskiego, i wielu nawrocił do kościoła Bożego. *Ludwik XIV.* i duchowieństwo Francuzkie dawało mu dożywotnią pensyą aż do R. 63. życia iego. Napisał zbior pod tyt: *Converſion de Gilli* 1683. in 12. Dzieło pożyteczne teologom, wykłada przyczyny dla ktorych do kościoła Rzymskiego przystał.

GILLIER, (Jan Klaudiusz) muzyk Francuzki, autor muzyki, większey części zabaw *Dancourta* i *Regnarda*, umarł w Paryżu R. 1737. 70. wieku, przednie grał na skrzypcach.

I. GILLOT, (Jakub) z szlache-

tney familii w Burgundyi był kanonikiem w Paryżu de la St-Chapelle, i dziekanem konfyliarzow duchownych w parlamencie. Dom iego był nakształt akademii otwartey wszystkim uczonym. Umarł R. 1619. zostawiwszy piękną i bogatą bibliotekę. Kanonik ten wiele się przyłożył do *Catholicon d'Espagne*, czyli, *Satyre Menippée* w Ratizbonie (*Elzewir*) 1664. in 12. z notami *Gedefroia* w Bruxel R. 1709. 3. Tom. in 8vo. W iego to domie napisana była, ta satyra bardziey wesoła niż wyborna, bardzo dowcipna, w porownaniu dzieł w tamtym wieku, a bardzo mierna ieźli ią położem w porownaniu z dzielmi wieku naszego. Wiersz ten napisany na wyszydzenie Ligi, nie mogł bydź tylko rozumnego człowieka i dobrego obywatela. *Gillot* wymyślił processyą tam opisaną. Mowa posła papiezkiego, także iego inne mowy są, *Florenta Chretien*, *Mikołaia*, *Rapina*, *Piotra Pithou*, trzech dowcipow przyiacioł *Gillota*. Mieli rownie iak on tę wesołość, ktora była przymiotem przedtym Francuzow, a ktora dziś u nich rownie iak i gdzie indziey tak rzadka. Pisał nadto: I. *Instructions & Lettres missives concernant le Concile de Trente*, ktorych naylepsza edycya iest *Cramoisi* 1654. in 4to. Dzieło to zamyka rzeczy interesowne do historyi XVI. wieku. II. *La vie de Calvin*, drukowana in 4to. pod imieniem *Papyra Masona*.

II. GILLOT, (N.) biegły matematyk, służył nayprzod u sławnego *Descartes*, ktory pierwszym iego raczył bydź nauczycielem, i nie żałował tego. *Gillot* porzuciwszy swego dobrodzieia poiechał do Anglii, a ztamtąd do Hollandyi, gdzie zaczął uczyć teyże nauki, officyerow w woysku xiążęcia d'Orange. *Kartezyusz* potym go posłał do Paryża, iak zdatnego uczyć matematyki w powszechności, a geometryi szczególniey, bo *Gillot* tę umieiętność lepiey od innych w wieku tamtym umiał. Miał nadto wielki dowcip, i ułożenia bardzo był przyiemnego. Chociaż nigdy nie był w szkołach, i nieuczył się wyzwolonych nauk, z tym wszystkim umiał trochę po Łacinie i po Angielsku. Umiał tak doskonale po Francuzku, iak gdyby nigdy niewyieżdżał z kraiu, a po Flamandsku, iak gdyby zawsze był w Niderlandzie. Umiał doskonale arytmetykę i geometryę, uczył tych nauk iaśnie i bardzo łatwo.

III. GILLOT, (Germain) z szlachetney w Paryżu familii, został doktorem w Sorbonie, i zaszczycił się w teologii swym oświeceniem i cnotami. Więcey stu tysięcy talerow wydał na wychowanie młodzieży ubogiey, ktoraby kościołowi przez swe talenta, albo kraiowi przez uczciwy iaki sposob, służyć mogła. Wielu z wychowańcow iego wsławili się w sądach, w lekarskiey nauce, prawie i teologii. Nazywano ich *Gillotynami*, a imie to razem oznaczało i wspaniałość ich dobrodzieia, i ich zasługi. Duchowni, ktorych wychował, starali się uwiecznić iego dobrodzieystwa. Xiądz *Gillot* umarł R. 1688. w 66. wieku.

IV. GILLOT, (Ludwika Genowefa) Paryżanka, umarła R. 1718 w 68. wieku, była wydana za rzecznika *Saintonga*, ktory ią do poezyi sposobił. Dzieła iey są: I. *Epitres*, *Eglogues*, *Madrigaux*, *Chansons*. II. Dwie komedye *Griselde*, *& intrigue des Concerts*. III. *Tragedye*, *Opery*, *Circe* i *Didon*, ktore do tych czas graią. Wiersze iey były ładne, ale płynne, oprocz iey wierszow R. 1714. in 12mo. wydanych, mamy iey historyą, wielki romans pod tytułem: *Histoire de Don Antoine Roi de Portugal* in 12mo.

V. GILLOT, (Klaudyusz) malarz i sztycharz sławny w obydwoch tych kunsztach, był uczniem sławnego *Vateau*, a nauczycielem *Jana Baptisty Kornela*, urodził się w Langres R. 1673. a umarł w Paryżu R. 1722. był towarzyszem akademii malarskiey. *Gillot* przednie robił figury śmieszne, rysunki iego są delikatne, maią w sobie gust wielki, ale mało poprawy ostatniey.

GILON albo GILLES, dyakon w kościele Paryzkim, potym mnich w Kluny, nakoniec biskup w Tusculum i kardynał, był naylepszym w XII. wieku poetą. Łączył, mowi xiądz *le Beuf*, gust z obfitością płynność. Pisał: I. *Poema Łacińskie*, o pierwszey krucyacie R. 1190. II. *Instruction*, ktorą dedykował krolewiczowi *Ludwikowi* synowi *Filippa Augusta*, aby mu miłość cnoty wraził, przez wzor *Karola W.* ktorego w tych wierszach sławi. Dla tego to, dzieło to nazywaią ieszcze *Karolina*, przy końcu 5tey i ostatniey xięgi. *Gillon* opisuie uczonych ludzi sławnych, ktorzy się w Paryżu urodzili, aby się uiął za oyczyznę o niesłuszne niektorych oszczercow przyganę, ktorzy ią niepłodną w uczonych ludzi mienili, mowiąc nadto, szczęśliwa bardzo, że cudzoziemcy i uczeni z prowincyi, zgromadzaią się do tey stolicy, aby ią wsławić. Autor mogłby był i siebie na odpowiedź tey obeldze położyć; gdyby nieuważał że raczey skromność, niż prawdę przez to urazi. *Gilon* napisał ieszcze *życie St-Hugona* opata w Kluniaku.

GINGA, *patrz* ZINGHA.

GIOAHINO GRECO, znaiomszy pod imieniem *Calabrensis*, żył R. 1670. naylepiey w swym wieku grał w Szachy. Po wszystkich

dworach Europy ieździł, rownego sobie szukaiąc, lecz nieznalazł. Napisał upodobaney sobie gry prawidła in 12mo. tomik, ktorego zbior iest w akademii *des Jeux*. Xiążę *Nemours*, *Arnaud* le *Carabin*, *Chaumont de la Salle*, naysławnieysi gracze Francuzcy, chcieli się z nim spotkać ale przegrali.

GIOCONDO, (Jan) *Jocundus* Dominikan, narodził się w Weronie około śrzodka XV. wieku, zrobił sobie imie osobliwszą biegłością w naukach, kunsztach i wiadomościach starożytności i architektury. Wezwany był do Francyi przez *Ludwika XII.* gdzie dwa mosty wystawił w Paryżu, ieden nazwany *Pont-au-change*, a drugi S. *Michała*. Z okazyi tey budowli napisał mu wierszopis *Sannazar* te dwa wiersze Łacińskie:

Ioçundus *geminum impossuit tibi Sequana Pontem*,
Hunc tu iure potes dicere Pontificem.

Sannazar wcale niedworował, ale bardzo poważnie pisał takowe niedorzeczne koncepta, co powinno zadziwiać w człowieku, maiącym tak wielką sławę. Ten to sam *Giocondo* zapobiegaiąc zamuleniu sprawionemu w Lagunach Weneckich, przez uyście Brenty, co dało przyczynę obawiania się aby to miasto niezłączyło się z lądem, wynalazł sposob odwrocenia części wod tey rzeki, i wprowadzenia ich w morze blizko Chioggia. Osiadłszy w Rzymie był umieszczony po śmierci *Bramanta* między architektow kościoła S. *Piotra*. Pracował z *Rafaelem* z *Urbinu* i *Antonim Pangallo* nad zmocnieniem fundamentow tego obszernego gmachu, ktorym *Bramant* nie dał potrzebney stałości. *Giocondo* iest autorem uwag nad *Komen-*

tarzami Ceſara, i on pierwſzy wydał plantę moſtu, ktory ten woiownik kazał wyſtawić na Renie, ktorego opiſanie do owego czaſu źle tłomaczono. Wydał także dzieła *Witruwiuſza*, *Frontina* za iego to ſtaraniem znaleziono w pewney bibliotece Paryzkiey wiele liſtow *Pliniuſza*, ktore *Alde Manuzi* wydrukował. Nie na ſamey architekturze i ſtarożytnościach, naukę ſwoią zaſadzał, rownie był biegły w filozofii i teologii, i był nauczycielem *Juliuſa Ceſara Scaligera*, przed rokiem 1506. porzucił habit ſwego zakonu, i żył iak kapłan świecki. Umarł w wieku bardzo podeſzłym około roku 1530.

GIOENI, *patrz* XV. Colonna.

GIOJA, (Flavio) urodził ſię w Pazitano w zamku blizko Amalfi, koło R. 1300. znał przymiot magneſu, (używał go iak mowią w żegludze) i wynalazł kompas. Dodaią nadto że aby potomności donioſł, że to narzędzie wynalezione było od poddanego krolow Neapolitańſkich, (młodſzey linii krolow po ten czas Francuzkich) połnoc naznaczył lilią. Spoſob od wſzyſtkich potym przyięty narodow, ktorzy tego pożytecznego wynalazku użyły. Piſzą, że Chińczykowie zdawna go znali Co bądź, kompas (że tak rzekę) otworzył świat. Podroże przedtym długie i trudne były, tylko od brzegu do brzegu ieżdżono, ale przez ten wynalazek nie oſzacowany, wynaleziono Azyą i Afrykę, ktorych tylko niektore brzegi wprzody znane były, i Amerykę o ktorey nic wcale niewiedziano.

GIOLITO del Ferrari, (Gabryel) ſławny w Wenecyi drukarz w XVI. wieku, domu iego początek, był w Trino mieście Montferackim, zkąd *Jan* oyciec iego drukarz wyprowadził ſię i do Wenecyi przenioſł ſię koło R. 1530. *Gabryel* wielkiey ſobie w ſwey ſztuce nabył reputacyi, ktorą raczey zaſługiwał dla piękności druku, i papieru dobroci, ktorego używał, niż przez wypracowaną dzieł, (ktore wydawał) poprawę iakiey żądać można. Żył w wielkim będąc ſzacunku, i poważanym w Wenecyi, i za życia znaczne dowody przyiaźni wielu panow doznawał. Pochodził z ſławney *Ferrarych* familii z Placencyi, i ſzlachectwo iego potwierdzone mu było przez diploma *Karola V.* R. 1547. Umarł R. 1581. zoſtawił dwoch ſynow, *Jana*, i *Jana Pawła* takoż drukarzow.

GIORDANI, (Wital) urodził ſię w Bitonto R. 1633. młodość ſwą na rozpuście przepędził, i ożenił ſię z niepoſażną panną. Gdy mu ſzwagier ieden przyganiał złe poſtępki, zabił go, i zaciągnął ſię za żołnierza na flocie, ktorą papież przeciw Turkom poſłał. Admirał znalazł w nim dowcip, dał mu urząd piſarza, ktory wakował. *Giordani* muſiawſzy uczyć ſię arytmetyki dla ſwego urzędu, nauczył ſię *Klawiuſza* i nabrał gustu do matematyki. Powrociwſzy z Rzymu R. 1656. zoſtał ſtrożem Kaſtelu S. *Anioła*, i korzyſtał z odpoczynku przy tym urzędzie, łożąc go, na wydoſkonalenie ſię w matematyce. *Ludwik XIV.* wyznaczył go na uczenie matematyki w Rzymie w akademii malarſtwa i rzeźby, ktore tam R. 1666. założył, a papież *Klemens X.* dał mu rangę indżyniera, kaſtelu S. Anioła. *Giordani* R. 1685. uczył matematyki w kollegium *Sapientiæ* zwanym. Był przyięty do akademii arkadow 5. Maia R. 1691. a umarł R. 1711. w 78. wieku. Miał wiele temperamentu gorącego gwałtownego, ale nieſtruduzonego, z bytniey pracy chorował mocno, lecz przez ſkromność żyda, znowu do ſiebie przychodził. Dzieła iego ſą: I. *Euclide reſtituto* 1686. in fol. II. *De componendis gravium momentis* 1685. III. *Fundamentum doctrinæ motûs gravium* 1686. IV. *Ad Hiacinthum Chryſtophorum Epiſtola* in fol. R. 1703. w Rzymie, rownie iak pierwſze drukowane. Piſma te w ſwym wieku ſzacunek miały.

GIORDANO Bruni, *patrz* Brunus.

GIORGION, (Grzegorz) ſławny malarz, urodził ſię R. 1478. w mieście Caſtel-Franco, zarzucił muzykę, do ktorey miał guſt i ſpoſobność, a przyłożył ſię do malarſtwa, uczył ſię go u *Jana Bellina*. Uczeń razem porzucił manierę ſwego nauczyciela, a chwycił ſię inney, ktorą ſamemu ſobie był winien, ucząc ſię z dzieł *Leonarda Vinci*, a oſobliwie z natury manierę ſwoią wydoſkonalił. On to wprowadził będąc w Wenecyi, zwyczay malowania domow pańſkich zewnątrz. *Titien* poznawſzy wielkość talentow iego, często go nawiedzał, ażeby wſzelki iego ſpoſob przeiął, ale *Giorgion* znalazł ſpoſob zamknięcia przed nim domu ſwego. Miſtrz ów biegły, umarł R. 1511. w 34. wieku, z choroby przez wiarołomſtwo metreſſy iego zciągnioney. Przez tak krotki czas życia, wydoſkonalił arcy-wyſoko malarſtwo, że wſzyſtkich znaiących ſię dobrze, zadziwia, doſkonale znał ſztukę, tak trudną zachowywania iaſności i cieniow, i układał części w dobrey Harmonii. Malowania iego daleko przechodziły, (wſzyſtkie po ten czas znane) przez moc i miętkość. Ryſunek iego ieſt delikatny; ciała bardzo ſą naturalnie malowane, figury wiele okrągłości maią, portrety prawie żywe, a okolice wybornym guſtem robione.

GIOSEPIN, *patrz* Arpino.

GIOTTINO, (Tomaſz di Lappo) tak nazwany od doſkonałego naśladowania maniery *Giotta*, ſwego wſpołziomka. Florenczykowie kazali mu zrobić śmieſzny portret *Gautiera* de *Brienne* xiążęcia Aleńſkiego ich nieprzyiaciela. Umarł roku 1356. w 32. wieku.

GIOTTO, (Le.) malarz, urodził ſię w miaſteczku blizko Florencyi, z ubogich rodzicow. Sławny *Cimabue*, fundator ſzkoły Florentyńſkiey, ſpotkawſzy go w polu paſącego trzodę oyca, ktorą uważał dla odryſowania iey na cegle, wziął go między ſwych uczniow. *Giotto* tak korzyſtał u ſwego nauczyciela, że po śmierci iego za pierwſzego w Europie malarza był miany. Mowią, że *Benedykt XI.* chciawſzy zobaczyć talent malarzow Florenckich, poſłał znaiącego ſię, aby każdego ryſunek iaki przywiozł, *Giotto* przeſtał na wymalowaniu na papierze pędzlem, iednym zamachem doſkonały okrąg. Smiałość ta, oraz ta ręki pewność, wielkie mniemanie, o talencie tego papieżowi ſprawiły, i utworzyły to Włoſkie przyſłowie: *Tu ſei piu rondo, che l'O del Giotto...* *Benedykt* do Rzymu go ſprowadził, zkąd do Awignonu za przenieſieniem ſię ſtolicy Apoſtolſkiey poiechał. Po śmierci *Klemenſa V.* powrocił do oyczyzny, i umarł R. 1334. podług świadectwa *Monaldini*. Florenczykowie kazali mu nad grobem wyſtawić marmurowy poſąg. *Petrarcha* i *Dantes*, przyiaciele malarza, ſławili go w ſwych wierſzach. Wielki obraz Mozaiki nad drzwiami kościoła S. Piotra, ieſt iego roboty.

GIOVANI, *patrz* Poleni.

GIPHANIUS, *patrz* Giffen.

GIRAC, (Paweł Tomaſz,) rodem z Angulem, był wielkim *Balzaka* przyiacielem, a przeci-

wnikiem pana *Voiture*. Bronił pierwszego, przeciw *Costarowi*, głownemu drugiego partyzantowi. Kłutnia ta wielkie swego czasu zamieszania uczyniła, ale dziś pozostałe z niey pisma i satyry tylko nudzą. *Girac* pokazał się w swych pismach uczonym, ale nadto porywczym. Umarł 1663. Był to mizerny autor, ktory sądził że ziedna sobie szacunek, obstając i walcząc za autora po ten czas wziętego.

I. GIRALDI, (Lilio Gregorio) uczony bardzo w ięzykach, biegły w starożytności, i matematyce, urodził się 1478. w Rzymie i umarł w nim 1552. w nędzy. Pospolicie mawiał " że trzech do „ walki miał nieprzyiacioł, *przy-* „ *rodzenie*, *szczęście* i *niesprawie-* „ *dliwość*. „ Utracił maiątek, i bibliotekę swoią, gdy *Karol V.* złupił oyczyznę iego. Podagra przy ubostwie nadeszła, z ktorey tak osłabiał, że nie mogł ni kartki przewrócić czytaiąc. To mieysce między literatami po ten czas miał, co *Job* cierpiący między patryarchami. Pod czas natarczywości raz choroby, napisał *Dyatribę* przeciw naukom, i uczonym pod tytułem: *Progymnusmata adversus literas & literatos*. Z tego pisma można go uważać, iak nayoświeceńszego z Włochow. Pisma tego uczonego zebrane były w Leydzie R. 1596. w 2. Tom. in fol. Naybardziey przytaczane są. I. *Syntagma de Diis Gentium*, xiążka z siebie wyborna, ale nie zamyka wszystkiego co w Mithologią wniyść może. II. *Historie des Poëtes Grecs & Latins*. III. *Historie des Poëtes de son tems*. Dzieła te są mniey czytane, iak historya bogow Pogańskich.

II. GIRALDI CINTIO, (Jan Chrzciciel) urodził się w Ferrarze z szlachetney familii, na początku XVI. wieku, mieysce miał znaczne między poetami, i uczonemi swego wieku. Umarł R. 1573. w 69. życia swego. Autor ten pisał 1. *Dziewięć Tragedii*, z ktorych naylepsza iest *Orbek*. II. *Poema w XVI. pieśniach* pod tytułem *Ercole* drukowane w Modenie R 1557. in 4to. III. Zbior 100. Nowin pod tytułem *Ecatommithi Monteregale Ferrentino* R. 1565. w 2. T. in 8vo. to iest nayznaiomsze dzieł iego z ktorych znacznieysze wypisaliśmy. Dzieła te są po Włosku. Napisał zaś po Łacinie swe *Wiersze* i *Historyą Jędrzeia Doria*, w Leydzie roku 1696. w 2. T. in fol.

GIRARD DE VILLETHIERI, (Jan) kapłan z Paryża rodem, umarł tamże R. 1709. w 68. życia swego, zbogacił kościoł wiele pobożnemi dziełami. *Traktaty* iego zebrane mogłyby służyć za *Zbior Moralności praktyczney dla wszystkich stanow i rodzaiow ludzi*, zdań swoich prawdę, nie tylko racyami rozumu, ale nad to pismem S. Dziełami O. S. i ziazdow ustawami, stwierdza. Dzieła iego znacznieysze są: I. *Le véritable Pénitent*. II. *Le Chemin du Ciel*. III. *La Vie des Vierges*. IV. *Vie des Gens mariés, des Veuves; des Religieux; des Religieuses; des Riches & des Pauvres*. V. *La Vie des Saints*. VI. *La Vie des Clercs*. VII. *Traité de la Vocation*. VIII. *Le Crétien étranger sur la Terre*. IX. *Traité de la Flatterie*. X. *Traité de la Médisance*. XI. *La Vie de J. C. dans l'Euchariſtie*. XII. *Le Crétien dans la tribulation*. XIII. *Traité des Egliſes & des Temples*. XIV *Traité du reſpect qui leur eſt dû*. XV. *La Vie de S. Jean de Dieu*. XVI. *Traité des Vertus théologales*. XVII. *Vie des Juſtes*. Te dzieła rożne, są albo w iednym, albo w dwoch tomikach in 12mo. często ie przedrukowywano. Trzeba było, żeby autor

autor gładziey i dokładniey pisał, i mniey pospolite rzeczy w nich kładł.

I. GIRARD, (Wilhelm) archidiakon Angulemski, był sekretarzem xięcia *d'Epernon*. Po ktorego śmierci wydał życie iego w 4. T. in 12mo. Wiele tam kładzie obchodzących szczególności, przy końcu życia do nabożeństwa udał się, i po tenczas przedsięwziął tłomaczyć dzieła pobożnego *Ludwika Grenudy*. Przy końcu ostatniego wieku skończył i wydał ie w 10. Tom. in 8vo albo 2. T. in fol. Tłomaczenie to dzieła tego iest naydokładnieysze, ale możnaby mieć gładsze.

II. GIRARD, (Woyciech) biegły Hollenderski geometra, wydał R. 1629. xiążkę pod tytułem: *Wyrazlek nowy w algebrze*. Traktuie w niey uczenie o ścianach odciężnych, albo ziączonych z znakiem *Minus*; i dowodzi że w niektorych ekwacyach kubicznych, albo 3. stopni, są zawsze trzy ściany, albo dwie odciężne, a iedna przydatnia, albo dwie przydatnie, a iedna odciężna. *Girard* wiele nadto przewidywał prawd, ktore *Descartes* wkrotce potym wyłuszczył.

III. GIRARD, (Jan Chrzciciel) Jezuita, rodem z Dole, imie znakomite sobie ziednał wtym zakonie, uczywszy moralney, i filozofii, poświęcił się na kaznodzieystwo, i spowiednictwo, szczęśliwie urzędy te sprawował, wiele światowych kobiet na drogę zbawienia naprowadził. Wiele panien za namową iego do klasztorow wstąpiło, i były ich przykładem. Xiądz *Girard* miał sławę, że świętemi czynił, i zaszczyt ten upodobał sobie. Jeżeli miał ducha zdatnego Jezuity, miał też i prożność iego, ale ta ukryta była pod miną skromną i pokutniącą. Sławny ten spowiednik przesłany był z Aix do Tulonu R. 1728. na rząd-

cę seminarium krolewskiego do żeglugi. Między penitentkami, ktore do niego udały się, szacował *Maryą Katarzynę de la Cadiere*, pannę od 18. do 20. lat czułe z urodzenia maiącą serce, ktora sobie nabiła głowę aby o iey cnotach gadano. Pokutniczka pobudzona ukontentowaniem, że ma spowiednika, ktory ią wysławiał wszędzie, chciała mieć ieszcze obfiernieyszą sławę. Miała obiawienia, w zachwyceniu bywała, i odebrała rany Jezusa przy sercu. Spowiednik iey był dość nieroztropny zamknąć się z nią, w zamyśle widzenia cudu tego, wydział go, ale miarkuiąc że coś było złego w postępkach Maryi, szukał sposobow pozbawienia się iey. *Cadiere* rozgniewana przeciw niemu innego sobie znalazła, udała się do karmality, sławnego Jansenisty, i znanego przez nienawiść ku Jezuitom. Ten namowił nową penitentkę, aby złożyła świadectwo, w ktorym wyznawała, że xiądz *Girard* zgwałciwszy ią, namowił do poronienia, a iako przez to wyznanie rowno ona iak i on był winien, trzeba było udać się do iedynego sposobu, to iest do czarow, i omamienia. Nędzna ta kobieta wstyd swoy przed wszystkiemi wyznała, dla zemszczenia się iedynie. Sprawa przed parlament w Aix wytoczyła się; i wzniecił między familiami spory. Nakoniec po kabałach, kłotniach, satyrach, piosnkach, obmowach bez liczby, Parlament uwolnił od skarg przeciw *Girardowi* zaniesionych, *la Cadiere* spuszczono takoż z processu, ale nakazano nakłady sądowe zapłacić namiestnikowi Tulońskiemu. Dekret ten stanął R. 1731 d. 16. Grudnia, ten był naylepszy postępek, a ci co się dziwili że parlament gwałtowniey-szych srzodkow nie użył mało

są filozofami. Głupstwo i uprzedzenie dwoch stron wchodzących w czynność, i spor ten, pomroką sprawę tę przykryły, i rożnie dziś ieszcze o niey sądzą. Jedni utrzymaią że xiądz *Girard* był czarownikiem, drudzy że hipokrytą lubieżnym; oskarzenie o czary iest śmieszne, rownie iak i o rozpustę. Miłość nie była Jezuity słabością, miał iuż po ten czas lat 50. a w tym wieku rzadko miłością unosi się serce: wyniosłość była w nim panuiącą namiętnością, i ta wyniosłość w te śmieszną i straszną scenę go wplątała, taką wierność cudow penitentki w nim tworząc, z ktorych chwała na spowiednika spływała. Przełożeni posłali go po skończoney sprawie do Dole. Tam był rektorem i umarł *in odore ſanctitatis*, w nadziei świętobliwości, iak towarzysze iego mowili. Taka chęc iest pisania we Francyi, że 12. Tom. szczególney tey sprawy kawałkow napisano.

IV. GIRARD, (Gabriel) iałmużnik xiężny *Berry*, corki regenta, tłumaczem był krolewskim, do Słowiańskiego ięzyka, zasłużył na mieysce w akademii Francuzkiey przez dzieła swe Grammatyczne, w ktorych okazuie się filozofia: I. *Synonymes François, leurs différentes ſignifications, & le choix qu'il en faut faire pour parler avec juſteſſe*, in 12. Xiązka ta pełna gustu i dokładności rownie z ięzykiem trwać będzie, nawet do utrzymania go służyć będzie. Cel autora iest dowieść, że prawie wszystkie słowa, ktore za wcale *Synonima* bierzemy, rożnią się w swym znaczeniu, rownie iak farba iedna pod rożną mocą pokazuie się. Grammatyk ten filozof dziwnie obiął te niedocieczoną rożność, daie ią poznać czytelnikowi, tłomacząc to co sam uważa i czuie, iasnemi, i właściwemi wyrazami, wybor przykładow iest przedni, wyiąwszy kilka ktore mogłby był opuścić w materyach miłosnych. Inne prawie wszystkie maią myśli mocne i delikatne, zdania rozsądne i przestrogi do postępowania potrzebne. Pan *Beauzée* na nowo roku 1769. wydał to dzieło powiększone tomem iednym, i kilku pogrobowemi xięgdza *Girarda* kawałkami. II. *Grammatykę* pod tytułem *Principes de la Langue Françoiſe*, 2. T. in 12mo. R. 1741. nie tak dobra iak *Synonima*, przynaymniey co do kształtu, ale ktora ma wyborne takoż rzeczy, nawet podług tytułu prawdziwe ięzyka prawidła. Autor bardzo się rozwodzi i rozumuie o theorii ięzyka, a nie stara się iasno i czysto wytłuszczyć go. Nie pisze sposobem przyzwoitym swey materyi; używa śmiesznie tych sposobow mowienia i frazesow, ktoreby zaledwie znieść można, w romansach mieyskich i pospolitych, ktoremi zarzuceni iesteśmy. X. *Girard* umarł R. 1748. w 70. życia swego. Był bystrego dowcipu i wiele dobrych autorow czytał.

V. GIRARD, (Idzi) proboszcz Hermanu, miasta blisko Kaen, urodził się w Kempsour w diecezyi Coutance, ieden z naylepszych w tamtym czasie poetow, wydoskonalił swoy talent w akademii Kaeńskiey, gdzie polityki uczył. W odzie Alkaiczney szczególniey wygurował, i żadnemu teraźnieyszemu poecie nie ustępuie. Dosyć napisał *Poezyi Lyrycznych*, ktorych większa część przyięta była do pieśni o N. P. w Kaen i Rouen, i drukowane osobno. Maią niebawnie wydawać dzieła iego wszystkie. Autor umarł R. 1762. w 60. życia swego.

VI. GIRARD DU HAILLAN, *patrz* HAILLAN.

GIRARDIN, (Patricy Piers de) Anglik, doktor w Sorbonie,

15. Kwietnia R. 1707. przyięty, bliſko 90. lat maiący. Napisał *Przedmowę* dzieła doktora *Arterbury*, pod tytułem: *De vera & non interrupta ſucceſſione Epiſcoporum in Anglia*, in 4to.

GIRARDON, (Franciszek) snycerz i architekt, urodził się w Troyers w Szampanii R. 1628. z *Mikołaia Girardona* rzemieślnika do topienia metalow, uczniem był *Wawrzyńca Maziera*, wydoskonaliwszy się zaś pod *Franciszkiem Angwiierem* takiey sobie nabył sławy, że *Ludwik XIV.* posłał go do Rzymu, dawszy mu pensyi 1000. talerow, aby się dzieł teraźnieyszych i nayprzednieyszych dawnych uczył. Powrociwszy do Francyi przyozdobił dziełami swemi z marmoru albo brbnzu rzniętemi pałac krolewski. Po śmierci *Bruna*, *Ludwik XIV.* iemu nadał urząd generalnego dozorcy wszystkich sztuk rzezby. Wszyscy snycerze z tego wyboru radowali się. Sławny tylko *Puguet*, aby nie podlegał od niego, wyiechał z Paryża i do Marſylii się przeniosł. Dway ci rywale godni byli siebie: *Puguet* więcey expressyi w swych sztukach dawał, a *Girardon* więcey wdzięków. Dzieła tego godne są zadziwienia szczególniey przez dokładność rysunku, i przez piękność rozporządzenia. Naysławnieysze sztuki tego są. I. Wspaniały *Posąg* kardynała *Richelieu* w kościele Sorbońskim. II. *Statua* konna *Ludwika XIV.* koń i bohatyr z iednego kamienia; to iest nayprzednieysze iego dzieło. III. W ogrodzie Wersalskim, *Porwanie Proſerpiny* przez *Plutona*, i przedziwne kupy rożne *Grouppes*, ktore przyozdabiaią gaiki łaźni *Apollina* &c. Wielki ten rzemieślnik bardzo zabawny, i nie mogąc zupełnie wszystkiego marmoru wyrobić, spuszczał tę szczególnieyszą część rzezbiarstwa na rzemieślnikow, ktorzy chociaż biegli, nie wydali w wykonaniu dzieł tego ducha, i prawdy, ktore ręka samego autora pospolicie wydawała. Umarł w Paryżu R. 1715 w 88. życia swego. Przyięty był w akademii malarstwa R. 1675. profesſorem, rektorem R. 1674. uczyniony i kanclerzem R. 1695. *Katarzyna du Chemin*, żona iego ziednała sobie sławę w malowaniu kwiatow. *Patrz* CHEMIN (Katarzyna.)

GIRAUD, (Sylwester) *Giraldus*, urodził się w Mainapir w hrabstwie de Pembrock, wsławił się między uczonemi w tamtym wieku. Uczywszy w akademii Paryzkiey i w Oxfordzie, został archidiakonem i kanonikiem S. Dawida. Wiele się interessami Angielskiemi zatrudniał; ale tyle sobie zrobił nieprzyiacioł przez swą ostrość, że obrania iego papież nawet, ktorego zawsze stronę utrzymywał, nie potwierdził. Umarł R. 1220. w 75. życia swego. Wiele iego dzieł iest w xiążkach *Anglia Sacra Wartkona*, i w *Anglica de Cambden*. *Opisanie* iego kraiu Gallow (*Cambria*) osobno w Londynie drukowane było R. 1585. in 8vo.

GIRAUDEAU, (Bonawentura) Jezuita, urodził się w *St. Vincent-ſur-Jard* w Poitou, umarł R. 1774. w 77. życia swego, wydawszy następuiące dzieła. I. *Sposob dla nauczenia się ięzyka Greckiego*, R. 1751. 5. części in 12mo. II. *Praxis linguæ ſacræ*, R. 1757. in 4to. III. *Les Paraboles du P. Bonaventure*, mała xiążeczka in 12mo. ale zabawna. IV. *Evangile médité*, R. 1774. 12. Tom. in 12mo. ktore było w szacunku.

I. GIRON, (D. Piotr) xiążę *d'Oſſone*, potomek sławney w Hiszpanii familii zawieziony był do Neapolu dzieckiem ieszcze R. 1585. gdy dziad iego wicereyem krolestwa tego został. Służył mężnie

ſię zawſze ſtawiaiąc w Flandryi pod czas ſześciu potyczek. Powróciwſzy do Hiſzpanii, otrzymał w niey urząd podkomorzego krolewſkiego i order złotego runa. Xiąże *d' Oſſone* ſprzeciwiał ſię mocno wypędzeniu Maurow, ktore zdało mu ſię tak iak i wſzyſtkim dobrym obywatelom kraiowi ſzkodliwe. Obrany R. 1611. wicereyem Sycylii, kazał rozpocząć fortyfikacye mieyſc mocnych, i do tak dobrego ſtanu ią przyprowadził, że Turcy nie śmieli iuż więcey na brzegach tey wyſpy pokazać ſię. Bywſzy przez lat 4. rządcą Sycylii, został potym wicereyem Neapolu. W Sycylii tylko Turkow miał nieprzyiaźnych, w Neapolu zaś Wenetow; umyślił przytrzeć ich wyniosłości, i zaprzeczyć im panowanie golfu. I w ſamey rzeczy znacznie ſię im naprzykrzył przez wycieczki i rabunki, ktore okręty iego uczyniły, R. 1618. znowu mu na trzy lata urząd wicereya potwierdzono. Tego to R. odkryto za pomocą *Jaffiera*, iednego z śpiſkowych, ſławną na Wenecyą konſpiracyą (*Patrz* Cueva.) Xiąże *d' Oſſone* wiele wpływał do przygotowań na wykonanie niegodziwego tego zamyſłu. Neapolitańczykowie rownie go iak Weneci nie nawidzili: po tyrańſku ſię z niemi obchodził. Nieprzyiaciele iego za pomocą officyerow inkwizycyi, ktorey w Neapolu uſtanowić niechciał, wierność ku niemu zachwiali. Z tym wſzyſtkim utrzymywał ſię przez czas nieiaki, przez intrygi, ożeniwſzy ſyna ſwego, z corką xięcia *d' Uceda* faworyta krola Hiſzpańſkiego, ſyna xięcia z *Lermy*, ale nakoniec kardynał *Borgia*, na mieyſce tego był poſłany. Śmierć *Filippa III.* dopełniła miarki nieſzczęściom iego. Xiąże z *Lermy* protektor iego, przez nowego, miniſtra był wyſadzony, iako też i xiąże *d' Uceda* teść ſyna iego. Pozwano go przed ſąd. Neopolitańczykowie więcey ſiedm ryz papieru zapiſali ſkarg przeciw niemu, xiąże odpowiedział z ſtałością niewinnego człowieka i te odpowiedzi ſłużyły prawie na uſprawiedliwienie iego. Nakoniec zamknięty przez trzy lata w więzieniu; dokonał życia roku 1624. ani mu dekretu nie przeczytano. Nie będziemy rozrząſać czyli xiąże *d' Oſſone* był winnym, lub nie; ale w ſamey rzeczy nadto miał wyniosłości, pychy, okrucieńſtwa i deſpotyzmu, wiele brzydkich iego żarcikow wſpominaią, ktore we wſzyſtkich głupich zbiorach powieści znayduią ſię. *Gregorio Leti* życie iego piſał i podchlebiał mu podług zwyczaiu.

II. GIRON GARCIAS DE LOAYSA, arcybiſkup Toledſki, urodził ſię w Talawerze w Hiſzpanii, przyięty był do dworu *Filippa II.* ktory go ſwym ialmużnikiem zrobił i powierzył mu wychowanie infanta Hiſzpańſkiego ſyna ſwego, potym go wyniosł na biſkupſtwo Toledſkie. Nie długo one poſiadał, bo w 5. albo 6. miesięcy potym umarł R. 1599. Mowią że przyſpieſzyło mu śmierci zmartwienie z tego, iż mało dla ſiebie ſzacunku widział *Filippa III.* naſtępcy *Filippa II.* Uczony ten prałat wydał R. 1594. *Zbior Zborow Hiſzpańſkich* z notami, i poprawny. Zbior ten nayleplzy był przed wyiściem zbioru kardynała *Aguirre*.

GIROUST, (Jakub) Jezuita, urodził ſię w Beaufort, w Anjou R. 1624. Umarł w Paryżu R. 1689. w 65. życia ſwego, kazania ſławne miewał po prowincyach i w ſtolicy. Sposob iego kazania był tak, iak duſza iego proſty, i bez kolorow; ale w tey proſtocie tak był mocny, że poſpolicie oświeciaiąc umyſły iednał ſerca. Xiądz *Bretonneau* iego wſpoltowarzyſz wydał te *Kazania* R. 1704. 5. T. in 12mo. Jeſt w nich wymowa naturalna i mocna, ale nie trudno poſtrzedz, że xiądz *Giroust* bardziey ſię do rzeczy przywiązywał, niżeli do wyſławienia, ktore zaniedbywał. Może że ſądził, iż proſtość ſtylu wiele dopomaga iaſności iego, że dodaie do wymowy układ bardziey naturalny i łagodnieyſzy, i że ią mocnieyſzą czyni. Tytuł xiążek iego ieſt: *Le Pêcheur ſans excuſe*. Ten był zwyczay dawnych kaznodzieiow obrać ſobie powſzechną myśl do ktorey ſtoſowali całego Adwentu kazania; roztropnie ten śmieſzny zamyſł odmieniono, ktory nieznośne powtorzania ſprawował. Xiądz *Giroust* nauczał i czynił; obyczaie godne ſwych nauk poſiadał.

I. GIRY, (Ludwik) z Paryża rodem, rzecznik w parlamencie, i w radzie, był z pierwſzych akademii Francuzkiey towarzyſzow. Na świecie między ludźmi ziednał ſobie imię, przez ſwą niezkazitelność i bezſtronność, a między uczonemi przez tłómaczenia. Nayleplze ſą *Apologétique de l' Hiſtoire ſacrée de Sulpice Sévére* Tertuliana. *Cité de Dieu* St. Auguſtyna. *Epitreschoſies* także iego. *Dialogue des Orateurs* Cicerona in 4to. Wiele w ſwym czaſie ſzacunku te tłómaczenia miały, ale gdzie niegdzie ſą ciemne, często niezgadzaiące ſię z rzeczą, i mało wyſłowione. Tłómacz ten umarł w Paryżu R. 1665. 70. lat maiąc.

II. GIRY. (Franciſzek) ſyn 1ſzego, wſtąpił do Minimow i prowincyałem ich został. Szacowny był dla pobożności, wiadomości i ſkromności ſwoiey. Taką miał łatwość w tłómaczeniu ſię w rzeczach pobożnych, że bez gotowania ſię piſał. Dzieło iego naywiękſze ieſt, *Vie des Saints*, w dwoch Tom. in fol. Piſana ieſt kſztałtnie, ale nie ze wſzyſtkim z baśni oczyſzczone, ktore małą nam opinią tworzą o hiſtoryku, a większey nie ſprawnią o świętym. Pobożny ten autor umarł R. 1688. w 33. życia ſwego. Xiądz *Raffron* wſpółtowarzyſz iego prowincyał prowincyi Francuzkiey, piſał życie iego in 12mo. R. 1691. Wyſzło w Polſkim Języku dzieło iego pod tytułem: *Wonia naywdzięcznieyſza*, czyli *Życie wielebney Matki*, Katarzyny Methyldy de Bar, Fundatorki zakonnic od uſtawiczney adoracyi N. Sakramentu w Warſzawie R. 1738. in 8vo.

GISBERT, (Błażey) Jezuita, urodził ſię w Cahors R. 1657. ſzczęśliwie miewał kazania, reſzte życia przepędził w Collegium Montpellier, gdzie 28. Lutego umarł R. 1731. Piſał I. *Art d'élever un Prince*, in 4to. przedrukowane dzieło R. 1688. w 2. Tom. in 12. pod tytułem: *Art de former l'eſprit, & le cœur d'un Prince*. Xiążka pełna myśli powſzechnych, tak iak i naſtępniąca. II. *La Philoſophie du Prince*, w Paryżu R. 1688. in 8vo. ale dzieło, ktore mu naywięcey ziednało ſzacunku, ieſt. *Eloquence Chrétienne*. w Lugdunie R. 1714. in 4to. przedrukowane in 12mo. w Amſterdamie R. 1728. z uwagami ſławnego *Lenfanta*, ktoremu ſię dziwnie podobało to piſmo *X. Gisberta*; nadto może mocny ten wyraz, na pochwałę dzieła, ktore choć dobre, nie ieſt iednak nayprzednieyſze. Tłómaczone było po Włoſku, po Niemiecku &c.

GISKALA, (Jan) tak nazwany od miaſta w Paleſtynie z ktorego był rodem, był to łotr, ktory nayſtraſznieyſze okrucieńſtwa, pod czas woyny, żydow z Rzymianami popełniał. Po wzięciu miaſta *Giskały* wpadł do Jerozolimy, gdzie ſię głową partyi uczynił. Przywołał Eumeńczykow na pomoc przeciw *Ananuſowi*,

wielkiemu ofiarnikowi, i przeciw dobrym obywatelom z ktoremi niegodnie się obchodził. Naywiększą zabawą iego było, rabować, kraść, zabijać. Zbrodzień ten złączywszy się z *Szymonem* synem *Giorasa*, ktory był także herszтem partyi, nieprzestali swych niegodziwości, aż poki miasto wcale nie było zniszczone. Więcey wygubili ludzi sami, ogniem, mieczem, żelazem, niżli Rzymianie, ktorzy ich oblegli swemi machinami do woien, ale wszystkie te zbrodnie, nie uszły bezkarnie. Po zwaleniu kościoła, i zniszczeniu miasta, *Jan Giskala* chował się po rynsztokach, gdzie w dni kilka był znaleziony. *Tytus* go skazał na śmierć, w okropnym więzieniu. Mała ieszcze kara, za tak wielkie zbrodnie.

GISKON syn *Himilkona*, wodz Kartagiński, po szczęśliwie bardzo toczonych woynach, wygnany był przez kabały; z oyczyzny, a potym przywołany; pozwolono mu podług woli zemścić się nad nieprzyiaciołmi; kontentował się, kazać ich położyć na ziemi, i nagiąć im karku swą nogą, aby im pokazał, że naygodnieysza uczciwego człowieka zemsta iest, nieprzyiacioły poniżyć cnotą swą, i przepuścić. Wkrotce potym R. 309. przed J. C. był generałem woysk w Sycylii. Toczył woynę z Koryntczykami, i zawarł z niemi pokoy.

GISLEN, *patrz* Busbek.

GISORS, (le Comte de) *patrz* Foucquet, n. III. na końcu artykułu.

GIUDICE, *patrz* Celamare.

GIULANO de Majano, snycerz kamienny i architekt Florentski, urodził się R. 1377. wiele miał swego czasu sławy, osobliwie w architekturze. Krol *Alfons*, sprowadził go do Neapolu gdzie w pomnieniały mu wystawił pałac *Poggio Reale*, wielu innemi budowlami przyozdobił to miasto; użyty był w Rzymie od *Pawła II.* umarł w Neapolu 70. lat maiąc R. 1447. zaszczycony żalem *Alfonsa* krola, ktory mu wspaniały sprawić kazał pogrzeb.

GIUNTINO, *patrz* Junctin.

GIORI, *patrz* IV. Mesmes.

GIUSTINIANI, *patrz* Justiniani.

GLABER, (Rudolf) Benedyktyn w Kluniaku, żył za krolow *Roberta* i *Henryka I.* we Francyi. Lubił i przykładał się do wierszy, ale te małoby były warte w naszym wieku, nayznaczniey sze dzieło iego iest *Chronique, ou Histoire de France*, przypisane xiędzu *Odilon*, bez porządku, bez końca, pełne śmiesznych baśni, ale mimo tych wszystkich wad bardzo pożyteczne do początku historyi tey monarchyi. Można zobaczyć o *Glaberze* ciekawą pamiątkę, ktorą *M. la Cumé* ułożył w VIII. Tom. historyi akademii nauk. *Kronika Glabera* w zbiorach *Pithou* i *Duchesne* znayduie się.

GLABRIO, *patrz* Acilius.

GLAIN, (N. de Saint) urodził się w Limoges, koło R. 1620. do Hollandyi udał się, aby tam wolniey mogł wyznawać religią Protestantską, w ktorey był bardzo gorliwym. Nauki i służba woyskowa koleią go zatrudniały, służywszy w woysku w randze kapitana Rzpltey; przez czas nieiaki gazetę Hollenderską pisał. Przeczytanie xiążek *Spinozy*, przemieniło go w *Ateusza* uporczywego. Tak sobie nabił głowę nauką tego niedowiarka, że sądził iż się przysłuży *Publicum*, gdy będzie starał się dać ią łatwiey poznać. Sławny *Tractatus Theologico-Politicus* przetłomaczył po Francuzku, tłomaczenie to wydane było zaraz pod tytułem: *La clef du Sanctuaire*. Gdy dzieło to było dobrze przyięte, autor aby go więcey ieszcze dał poznać, przedrukować go kazał pod tytułem: *Traité des cérémonies superstitieuses des Juifs*, nakoniec dał mu tytuł: *Réflexions curieuses d'un Esprit désintéressé sur les matieres les plus importantes du salut*. Ciężko znaleść to tłomaczenie, z trzema temi tytułami razem; drukowane było w Cologne R. 1678. in 12mo.

GLANDORP, (Maciey) z Kolonii, poświęcił się na cyrulictwo i doktorstwo, w mieście Breme, z ktorego familii brał początek. Umarł w nim R. 1640. arcybiskupa lekarzem, a fizykiem Rpltey. Dzieła iego drukowane były w Londynie R. 1729. in 4to. pod tytułem: *Glandorpi opera omnia, nunc simul collecta & plurimum emendata*. Pochwała iego iest na czele zbioru tego użytecznego. Zamyka w sobie wiele ciekawości, o starożytnościach Rzymskich.

GLANVILL, (Jozef) z Plimouth w Anglii, towarzysz akademii krolewskiey, był kapelanem *Karola II.* i kanonikiem w Worcester. Imie sobie ziednał szczęśliwą swą pamięcią, i przenikliwym dowcipem. Umarł R. 1680. zostawiwszy kilka dzieł po Angielsku; znacznieysze są: I. *O prożności sporow dogmatycznych*, w xiążce tey dowodzi niepewności wiadomości naszych. II. *Lux Orientalis*, albo wyszukania, opinii mędrcow wschodnich o *Przedistnieniu* dusz. III. *Scepsis scientifica*, albo wyznana niewiadomość, torująca drogę do umieiętności. IV. *Kazania*. V. *O sposobie Kazania*. VI. *Philosophia*, w Londynie R. 1671. in 8. VII. *Rożne Pisma* przeciw niedowiarstwu, między ktoremi trzeba uważać osobliwie ciekawe, i rzadkie: *Pochwała i Obrona rozumu w materyi Religii*. Autor w tym dziele powstaie, na niewierność, *sceptism*, i wszystek w powszechności fanatyzm.

I. GLAPHYRA, żona *Archelausza*, wielkiego kapłana Bellony, w Komanie, w Kapadocyi, sławna iest przez swą piękność, i przez przyiaźń z *Markiem Antoniuszem*, od ktorego otrzymała krolestwo Kapadocyi, dla dwoch synow, *Sisinna* i *Archelausza* z wyłączeniem *Ariaratha*.

II. GLAPHYRA, wnuczka pierwszey, a corka *Archelausza*, krola Kapadocyi, poszła za *Alexandra*, syna *Heroda* i *Mariamny*, wznieciła nieprzyiaźń w familii swego męża oyca, i przez pychę śmierć swemu mężowi ziednała. Gdy *Herod* zabił *Alexandra*, *Glaphyrę* odesłał do *Archelausza* iey oyca, a dwoie dzieci zatrzymał, ktore syn iego miał z niey. *Archelaus* syn *Heroda* tak się w niey rozkochał, że z żoną własną rozwiodł się, aby ią poiął. *Glaphyra* wkrotce po tym drugim zamęściu umarła. Dway iey synowie, ktorych z *Alexandra* miała, religii Zydowskiey wyrzekli się, i do *Archelausza*, dziada macierzystego udali się, ktory o nich miał staranie. Jeden zwał się *Alexander*, a drugi *Tigranes*.

GLAREANUS, *patrz* Lorit.

GLASER, (Krzysztof) aptekarz ordynaryiny *Ludwika XIV.* i xięcia *d'Orleans*, znany iest przez napisany od siebie *Traktat o Chymii*, wydany pierwszy raz w Paryżu R. 1688. in 8vo. i tłomaczony po Niemiecku, i po Angielsku. Xiążka ta, iest krotka, ale iasna i dokładna.

GLASSIUS, (Salomon) teolog Luterski, doktor i professor teologii w Jenie, i generalny szkoł i kościołow w Saxe-Gotha dozorca, sławę sobie ziednał, i umarł R. 1656. w Gocie, 63. lat rachuiąc. Wiele dzieł po Łacinie napisał, nayznacznieysze iest *Philologia sacra*, w Lipsku R. 1705. in 4to.

GLATIGNY, (Gabriel) pierwszy generalny rzecznik do mennic, towarzysz akademii Lugdunskiey, urodził się w tym mieście R. 1655. a umarł 1775. 65, lat licząc. Naywiększą iego zabawą była nauka praw, ale nieprzeszkadzała mu do przykładania się do wyzwolonych nauk. R. 1757. wydano *Zbior dzieł iego*, in 12. ktore złożone są z *Mow* mianych w Sądowni i *Mow Akademickich*, i w tych, i w tamtych, gładkość, i erudycya okazuie się. Żądaćby tylko trzeba, ażeby uwagi w nich były lepsze. i styl żywszy.

GLAUBER, (Jan Rudolf) niemieć, do Chymii przykładał się w XVII. wieku, i osiadł w Amsterdamie, obiechawszy wiele krajow. Pisał rożne traktaty, z ktorych kilka po Łacinie, i po Francuzku przetłumaczono. Wszystkie iego dzieła w ieden Tom po Niemiecku zebrane były pod tytułem: *Glauberus concentratus*. Xiążka ta, potym po Angielsku tłumaczona i drukowana w Londynie in fol. R. 1689. Dzieło to iest pożyteczne, lecz byłoby daleko więcey, gdyby autor rozumowania i prożnych spekulacyi do doświadczeń nie mieszał. Napisał po Łacinie xiążkę *Turni Philosophici* R. 1658. 2. Tom. in 8vo. tłomaczona po Francuzku w 2. T. także in 8vo. *Glauber* wszystkich szarlatanow miał wadę, chełpił się z swych sekretow, i kupczył niemi.

GLAUCE, *patrz* KRAUSE n. II.

GLAUCUS, sławny w mithologii rybak. Uważawszy raz, że ryby ktore na pewnym zielu położył, nabierały mocy i wskakiwały w wodę, skosztował ziela tego, i natychmiast w morze skoczył, ale przemieniony był potym w *Tritona*, i za morskiego bożka wzięty. *Circe* daremnie w nim się kochała, przywiązany był mocno do *Scylli*, ktorą czarodzieyka, przez zazdrość, w straszydło morskie odmieniła, zatruwszy wodę, w ktorey to małżeństwo ukrywało się. *Glaucus* był iednym z Bogow, ktorych *Littorales* nazywano, imie wzięte od tego, że starzy mieli zwyczay wypełniać, skoro przybyli do lądu, śluby, ktore czynili na morzu.

GLEICHEN, hrabia Niemiecki, mowią że wzięty był od Turkow, i długą a przykrą u nich cierpiał niewolą, twierdzą też że tak miał się podobać corce Sułtana, że obiecała uwolnić go, i poyść za nim, byleby została żoną iego, chociaż wiedziała, że iuż był żonaty. Tajemnie umknęli morzem, i przyiechali do Wenecyi, zkąd hrabia do Rzymu poiechał; i otrzymał od papieża solenne pozwolenie ożenienia się, i razem z dawną swą żoną mieszkania, ktora się zwała hrabina *Gleichen*. Ale wszystko, zdaie się tylko bayką rozsianą od *Hondorfa* autora Luterskiego, ktory nie dla czego innego ią napisał, tylko aby się nią zastawił dwoiakiemu małżeństwu *Landgrafa Hassyi*. Prawda iest iż w Erfurt ma bydź tey historyi pamiątka; ale krytycy nie zasadzaią się, ani na napissach, ani na innych czasow dawnych dowodach, gdy idzie o rzecz tak nadzwyczayną, iak iest historya pana *Gleichen*. Trzeba nadto dodać iż niewzmiankuią, kiedy ten pan żył.

GLICAS *albo* GLYCAS, (Michał) historyk Grecki, uczony w teologii, i w historyi, tak świeckiey, iak kościelney, część życia swego przepędził w Sycylii. Niewiedzieć czy na świecie, czyli też w klasztorze żył, czy żonaty, czy bezżenny. Szczegolniey tylko iest znany, przez *Kronikę*, od *Adama* aż do *Alexego Komnena* do-

prowadzoną, umarł R. 1118. autor do dzieła swego, ktore iest dobre dla ostatnich czasow, mieszza wiele teologicznych, i fizycznych *kwestyi*, ktore wcale nie wypływaią z historyi. Bardzo iest łatwowierny i rozwlekły. Xiądz *Labbe* wydał ią w Luwrze R. 1660. in fol. po Grecku i po Łacinie, tłomaczenie iest *Leunclawiusa*, ale ten ią przeyrzał, i dodał noty i część piątą. Dzieło to iest iedno z kawałkow nazwanych *Bizantyńska*.

GLISSON, (Franciszek) nauczyciel krolewski lekarstwa, w Cambridge, kilka rzeczy w Anatomii odkrył, co mu ziednało szacunek, nayznaczniey szą zaś rzecz wynalazł, kanał, ktory prowadzi żołć od wątroby aż do błonki zawieraiącey w sobie żołć. Umarł w Londynie R. 1677. Wiele xiążek szacownych napisał. I. *De Morbo puerili*, w Leydzie R. 1671. in 8vo. II. *De ventriculo & inteſtinis*, w Londynie roku 1677. in 4to. III. *Anatomia hepatis* w Amsterdamie R. 1665. in 12mo. Te dwie na ostatku xiążki II. i III. znaydnią się także, w *Bibliotece Anatomiczney Mangeta*.

GLICERA, nierządnica w Sycyonie, tak wycelowała w sztuce robienia koron, że ztąd za wynalazcę ich, ią miano.... *Patrz* STYLPON. Była także tegoż imienia nierządnicą, ktora *Harpalus*, sprowadził z Aten, do Babilonu, gdzie *Alexander W.* zostawił go na pilnowanie skarbow, i dochodow. Dawał uczty, aby się iey podobał, z wielkim kosztem.

GLYCERIUS, (Flavius) był człowiek godny, ktory miał znaczne urzędy, w palacu cesarzow zachodnich, uniesiony ambicyą, od kilku panow poparty, kazał sobie dać tytuł *Augusta* w Rawennie, na początku Marca R. 473. Odpędził Ostrogotow pieniędzmi ich ulagodziwszy. Sądził się iuż umocnionym na tronie, gdy *Leon*, cesarz wschodni, kazał obrać *Juliusza Neposa*, ktory pod Rzym podstąpił 24. Czerwca 474. i schwytał *Glycera*, w porcie tego miasta. *Nepos*, niechcąc krwi iego rozlewać, kazał mu od panowania odstąpić, i poświęcić na biskupa Salińskiego w Dalmacyi. *Glycerius* spokoynie sobie żył w owym stanie, sprawował się iako przykładny pasterz, i umarł koło roku 480.

GNAPHEUS, *patrz* FOULON.

GNYPHON, (Marek Antoni) grammatyk u Gaulow, współczesny *Ciceronowi*, uczył retoryki w Rzymie, w domu *Juliusza Cezara*, szczęśliwie, i bezzyskownie. Umarł blisko 50. lat maiąc.

GOAR, (Jakub) urodził się w Paryżu R. 1601. do Dominikanow wstąpił R. 1619. posłany był na wschod za Missyonarza, i nauczył się tam z gruntu wiary, i zwyczaiow Greckich. Powrociwszy do Rzymu, ściśle zawarł przyiaźń ze wszystkiemi uczonemi, a w szczegolności, z *Leonem Alatiuszem*. Wszystkie biblioteki otwarte mu były, w nich wyczerpał grunt owych erudycyi, ktore się w wszystkich dziełach iego okazuią. Naypięknieysze dzieło iego iest *Eucologue des Grecs*, wydana R. 1647. w Paryżu in fol. po Grecku i po Łacinie. Edycya ta iest z wielu exemplarzow drukowanych i pisanych zebrana, ktore z wielką pracą wyszukiwał. Przydał do niey uwagi uczone, ktore są bardzo pożyteczne, do dobrego poznania, i ceremonii kościoła Greckiego. Dzieło to, ktore teraz iuż rzadkie, przedrukowane było w Wenecyi R. 1730. in fol. X. *Goar* tłomaczył także kilka xiążek Greckich z historyi Bizantyńskiey, ktore są także częścią zbioru w Luwrze wydanego. Umarł R. 1635. 52. lat maiąc..., *patrz* JATRE.

GOBELIN, (Idzi) farbierz pod panowaniem *Franciszka I.* wynalazł iak mowią, sekret farbowania wybornym szkarłatem, ktory z tego nazwano *Ecarlate des Gobelins*. Mieszkał na przedmieściu St-Marcella, w Paryżu, gdzie dom iego, i rzeczka zaraz przy nim płynąca, ma dotąd imie *Gobelins*... *Patrz* BRINVILLIERS.

GOBIEN, (Karol le) Jezuita, z Saint-Malo, był sekretarzem, i prokuratorem Missyi, umarł w Paryżu R. 1708. 55. lat maiąc, był to człowiek dowcipu przebiegłego, charakteru czynnego, i dość dobry autor. Napisał. I. *Histoire des Isles-Marianes* R. 1700. in 12mo. II. Początek *Lettres Edifiantes*, ktorych iest 34. zbiorow in 12mo. ktore maią w sobie interesowne kawałki do historyi naturalney, do geografii, i polityki tych kraiow, ktore obieżdżali Jezuici, ale włożono w nie wiele niepodobnych rzeczy, i gdzie wiele wydaie się starania, do zachwalenia towarzystwa Jezusa. X. *Gobien* w sławną uwikłał się kłotnią między Missyonarzami o cześć, ktorą Chińczykowie *Konfucyuszowi*, i umarłym oddaią. Obiaśnienia, ktore dał w tey materyi znayduią się w *Nouveaux mémoires, sur l'état présent de la Chine*, xiędza *Conte*, w 3. Tom. in 12mo. Trzeci Tom wcałości iest iego. Składa się z listow o *postępkach religii w Chinach* R. 1692. in 8vo. i z *Historyi edyktu cesarza Chińskiego, na stronę religii Chrześciańskiey, i z obiaśnień nad uszanowaniem Chińczykow Konfucyusza*, R. 1698. in 12. wydany.

GOBINET, (Karol) rektor kollegii du Plessis, doktor towarzystwa Sorbońskiego, urodził się w Saint-Quentin, a umarł w Paryżu R. 1690. w 77. roku. Chociaż życie bardzo niewinne prowadził, nieroztropny xiądz, ktory go dysponował na śmierć mowił: "że straszna iest rzecz wpaść w ręce Boga żywego.„ Rozumny umieraiący odpowiedział mu: "że słodka rzecz iest poyść na łono ukrzyżowanego za nas Boga;„ i w momencie skonał. *Gobinet* nauczał młodzież sobie powierzoną przykładem i dziełami swemi. Znaczniey-sze są: I. *Instruction de la Jeunesse* in 12mo. R. 1655. i często potym przedrukowane. II. *Instruction sur la pénitence & sur la sainte communion* in 12mo. III. *Instruction sur la maniere d'étudier*, in 12mo. Wszystkie te dzieła zaszczycaią religią autora, a bardzieyby dowcip iego zaszczyciły; gdyby kto gust maiący poprawił styl iego, czasem przystarzały; *Nauki o nabyciu cnoty w młodości*, tego autora, wyszły u Polskim ięzyku w Warszawie u XX. Piarow R. 177 . in 8vo.

GOBRIAS, ieden z siedmiu panow Perskich, ktorzy po śmierci *Kambizesa*, złączyli się na wypędzenie Magow przywłaścicielow tronu koło R. 521. przed J. C. Był oyczymem *Dariusza*, i był z nim na woynie przeciw Scytom. Gdy ci *Dariuszowi* przysłali ptaka, szczura, żabę, i pięć strzał. *Gobrias* zgadywał, że się to przez to miało znaczyć... " O „ Persowie ieżeli nie uciekniecie, „ tak iak ptaki, albo się w bagna „ nakształt żab nie ukryiecie, „ albo ieżeli się w ziemię iak w „ dziurę szczury nie zagrzebiecie, „ temi strzałami zostaniecie po- „ bici... „ Syn iego *Mardontus* był zięciem *Dariusza*.

I. GOCLENIUS, (Konrard) urodził się R. 1485. w Westfalii, umarł R. 1539. Zieduał sobie imie I. przez napisanie uczonych *Not* do *Xiąszki Cicerona o powinnościach*. II. Przez wydanie na nowo *Lukana*. III. Przez *Przetłomaczenie* Łacińskie *Hermotima Luciana*, albo *o*

Sektach Filozofow. Dość długo uczył w kollegium Bois-le-Duc w Louwain. *Erasme* przyiaciel iego serdeczny szacował iego charakter i naukę.

II. GOCLENIUS, (Rudolf) lekarz, urodził się w Wittembergu R. 1579. a umarł R. 1621. uczywszy fizyki, a potym matematyki w Marpurgu. Pisał I. *Uranoscopia, Chiroscopia, & Metoposcopia*, R. 1604 in 12. II. *Tractatus de Magnetica vulneris curatione*, R. 1613. in 12mo.

III. GOCLENIUS, (Rudolf) urodził się w hrabstwie Wardeckim R. 1547. blisko 50. lat uczył logiki w Marpurgu, gdzie umarł R. 1628. Był wierszopisem i filozofem. Bardzo wiele xiążek pisał, ktore nikt teraz nie czyta. Nayznacznieysze są. I. *Miscellanea Theologica & Philosofica*, in 8vo. II. *Concitiator Philosophicus*. III. *Idea Philosophiæ Platonicæ* in 8vo. IV. *Lexicon Philosophorum* in fol. V. *Physiognomicæ & Chiromanticæ specialia*, in 8vo. &c.

GODARD, (S.) arcybiskup w Rotomagu, urodził się w Salenci w Pikardii, był bratem, iak sądzą, świętego *Medarda*, biskupa Turnayskiego. Gorliwość iego w nawracaniu niewiernych w Ruen pokazała się; ale naywięcey zaszczycaiący go uczynek iest przyłożenie się z *S. Remigim* z Reims do nawrocenia *Klodoweusza* na wiarę S. Umarł świętobliwie koło R. 530.

I. GODEAU, (Antoni) urodził się w Dreux z szlachetney familii, przedsięwziął żyć w stanie świeckim, ale panna iedna o ktorą on się starał, gdy mu odmowiła swey ręki, (gdyż był mały i szpetny) przybył do Paryża, i do duchownego stanu się udał. Pokazał się w domie *Rambouillet*, mieysce zkąd rzeczy dowcipne, a często fałszywe wychodziły, i tam wierszami swemi i płynną wymową zaszczycił się. Był z liczby tych co schodząc się do *Conrarta*, przyłożyli się do ustanowienia akademii Francuzkiey. Kardynał *Richelieu*, uwiadomiony o zasługach iego, wtym powstaiącym towarzystwie umieścił go. Mowią że minister ten dał mu biskupstwo Grasskie, aby koncept z rowności słow powiedzieć. *Godeau* miał podać kardynałowi tłumaczenie z *Kantikow Benedicite*, a kardynał miał mu odpowiedzieć: " *Vous m'avez „ donné Benedicite & je vous „ donne Grasse.*„ Wielu krytykow utrzymuie, że kardynał tey bagateli nie powiedział nigdy i racye zdaią się słuszne. (*Patrz uwagi xiędza Joly* do dykcyonarza *Bayla*, pod słowem BALZAC.) Jako zaś ten anekdot iest wszędzie rozsiany, sądziliśmy że trzeba nam było napisać go, daiąc go zawsze za wieść gminną. Pewna iest że *Tłómaczenie Psalmow* zaczął od tłómaczenia *Benedicite*, i wierz ten bardzo dobry na czas tamten, dał go poznać znacznie. Skoro się *Godeau* poświęcił na biskupstwo, do diecezyi swoiey udał się, i ze wszystkim powinności tylko urzędu swego pilnował. Wiele ziazdow zgromadzał, nauczał lud swoy, odmienił duchowieństwo, i był żyiącą nauką cnot, ktorych od innych wymagał. *Innocenty X.* dał mu pozwolenie trzymania biskupstwa Wenckiego, razem z Grasskim, ale gdy duchowieństwo Wenckie sprzeciwiało się złączeniu temu, porzucił diecezyą Grasską, i umarł w Wencyi R. 1672. w 67. życia swego. Prałat ten z wielką łatwością wierszem i prozą pisał, ale wiersze iego nie są częstokroć, tylko wiersze, a styl płynny, łatwy, często obfity, i zaniedbany iest. Dzieła nayznacznieysze buynego iego dowcipu są. I. *Histoire de l'Eglise*,

depuis le commencement du monde jusqu'à la fin du IX. siécle, in fol. 3. T. a 6. in 12mo. Historya ta, napisana dobrze i wymowno, mniey iest dokładna, jak X. *Fleurego*, ale z ukontentowaniem daie się czytać. *Godeau* bierze treść oryginałow nie trzymaiąc się słow i składa rzecz z rożnych tu i owdzie rozłożonych kawałkow. *Fleury* przeciwnie, stara się właściwych dawnych historykow użyć wyrazow, a często przestaie na zfzyciu (że tak rzekę) iednego z drugim. Sądził, że naylepfzy sposob opowiadania był bez wstępow, bez tranzycyi, i uwag, ale nie baczył na to, że pisał dla ludzi, a nadewszystko dla Francuzow, ktorzy powszechnie obsituią w pismach swych w użyteczność, ieżeli przyiemności im braknie. II. *Paraphrases des Epitres de St. Paul & des Epitres canoniques*, in 4. W guście tłumaczenia xiędza *Carrieres*, ktory przybrawszy myśl. biskupa de Grasse wydoskonalył ie. III. *Vies de St. Paul*, in 4to. *de St. Auguſtin* in 4to. *de St. Charles Borromée*, R. 1748. 2 Tomy in 12. IV. *Les Eloges des Evêques, qui dans tous les siécles de l'Egliſe ont fleuri en doctrine & en ſainteté* in 4to. V. *Morale Chrétienne*, 3 Tomy in 12mo. dla informacyi proboszczow, i xięży w dyecezyi Wenckiey. Autor nieprzyiaciel wolney moralności, dzieło to zastawił maxymom niegodziwym niektorych kazuistow. VI. *Les Pſeaumes de David traduits en vers François*, in 12mo. Kalwini ich używaią w szczególności na mieyscu *Marota* poświęconych kościołom. Chociaż styl tłomaczenia tego w ogolności iest zawikłany, z tym wszystkim tłomaczenie ma w sobie szlachetność i słodycz. VII. *Le nouveau Teſtament traduit & expliqué* in 8vo. w 2. T. R. 1668. VIII. Wiele innych wierszy *Faſtes de l'Egliſe*, ktore zamykaią więcey 15000. wierszy. *Les Poëmes de l'Aſſomption. de St. Paul. de Ste. Magdelene, de St. Euſtaches Eglogues Chrétiennes*, &c... *Godeau* urażony błędami, ktorych większa część poetow dopuszcza się, chciał poezyą do prawdziwego iey przyprowadzić użycia, ale więcey pochwał zasłużył dla dobrych chęci, niżeli dla skutku. Zimny w rozbiorach, bardzo się trzymaiący sposobu w przepisach, iednostayny w wyrazach, sam siebie przepisuie, i nie umi sztuki odmienienia swych figur, podobania się umysłowi, i zagrzania serca. Czytaiąc trzeba się zawsze z Jezuitą *Vavaſſeur* pytać. *Godellus utrum Poëta?* A guſt dobry odpowiada prawie zawsze *Non*.

II. GODEAU, (Michał) nauczyciel wymowy w kollegium *des Groſſins* potym rektorem akademii i proboszczem w St. Côme został w Paryżu, umarł w Corbeil, gdzie starsi posłali go 25. Marca R. 1736. w 80. życia swego. Wiele iego iest pism, osobliwie wierszy Łacińskich. Nayznaiomsze zaś dzieło, iest *Tłómaczenie* wierszy *Despréaux*, drukowane w Paryżu R. 1737. in 12mo. Wszyscy znaiący się na wierszach Łacińskich przyznaią (mowi sławny krytyk,) że te nie są godne swego originału. Jest to wielki mistrz przebrany na studenta z kraiu Łacinskiego.

I. GODEFRID z Bouillonu, xiąże niższey Lotaringii, a syn *Euſtachiuſza II.* hrabi de Boulogne, służył z rowną wiernością i odwagą, cesarzowi *Henrykowi IV.* w Niemczech i Włoszech. Sława waleczności iego, ktorą mu dobrze zwiedzione bitwy ziednały, była przyczyną do wybrania go R. 1095. za wodza kruciaty, ktorą *Urban II.* i inni panowie chrześciańscy do ziemi S. wyprawili.

Prożno usiłowali Grekowie zatrudnić przeyście iego. Przymusił cesarza *Alexego Comneneſa*, iż mu pozwolił wolnego przeyścia na wschod, pokrywaiąc słuszną swoią w tey mierze niespokoyność. Podług poczynionych z tym monarchą traktatow, miał on iemu oddać wszystkie cesarstwa twierdze i miasta, ktoreby zdobył na niewiernych pod kondycyą, aby dostarczał iego woysku żywności i ludzi. Lecz *Alexis* bał się o własne państwa swoie, a skądinąd urażony, iż ci na wyprawę świętą iadący woiownicy zrabowali okolicę Carogrodu, nic z tego co obiecał, nieuczynił. *Godefrid* poszedł na oblężenie Nicey, opanował ią, i coraz daley posuwaiąc się, zdobył wiele miast w Natolii. Woyska krucyackie składały się na owczas z stotysięcy iazdy, i 500. tysięcy piechoty, nieracbuiąc mnichow, ktorzy sprzykrzywszy sobie klauzurę, opuścili swoie celki, i kobiet, ktore znienawidziwszy sobie swoich mężow, poszły za swoiemi kochankami. Musiał to bydź, mowi prezydent *Hesnault* po rozsądnym xiędzu de *Fleury*, dość osobliwy widok patrzeć na zgraię mężczyzn i niewiast w występkach pogrążonych, po między ktoremi chrześciaństwo rownie było rzadkie iako i cnota, ktorzy dobrą wiarą wierzyli, iż się potykali za chwałę boską, i ktorzy po drodze na naywiększe puszczali się rozpusty; ktorzy zostawiali po mieyscach swego przechodu gorszące ślady swoiey rozwiozłości, i lotrostwa: albo ktorzy nieśli w sercu swoim występną pamięć o zostawionych w kraiu fryerkach. Otoż dowod oczywisty, iako ludzie na złe nżywaiąc wszystkiego, nawet i nayświętszych rzeczy, religią zamieniaią w namiętność; i iako przedsięwzięcie czanowne z zamiaru staie się śmiesznym i gorszącym widowiskiem. Kruciata od *Godefrida* dowodzona nie była wolnieyszą od zepsucia i nierządu, iako i te ktore po niey następowały: lecz była szczęśliwszą. Antyochia dostała się chrześcianom przez zmowę dnia 3. Czerwca R. 1098. We trzy dni potym wielkie nadeszło woysko, ktore obległo zwycięzcow w mieście zamkniętych, ktorzy że się w żywność nieopatrzyli przymuszeni byli ieść konie i wielbłądy. W tym ostatnim niebespieczeństwie zostaiących ratowało rozgłoszone znalezienie *Swiętey Włoczni*, ktorą obiawienie iednemu duchownemu Prowanckiemu odkryć miało. To zdarzenie tak zapaliło stygnące iuż męstwo chrześcian, iż żwawy dali odpor Turkom, i wielkie nad niemi odnieśli zwycięztwo. Jerozolimy roku następuiącego 1099. dobyto po pięciu niedzielnym oblężeniu. W pień wycięto wszystkich niewiernych, rzeź była straszna, ulice krwią spłynęły, i zwycięzcy zmordowani zaboystwem, sami się nim brzydzili. *Godefrid*, ktorego pobożność wyrownywała męztwu, był bez wątpienia ieden z owych, ktorych takowa wściekłość obrusyła. W ośm dni po wzięciu Jerozolimy panowie krucyaty obrali go krolem miasta tego i kraiu. Ten monarcha niechciał nigdy nosić korony złotey w mieście w ktorym Chrystus Pan był ukoronowany cierniem. Sułtan Egipski obawiaiąc się, aby chrześcianie przy tak pomyślnych powodzeniach niewkroczyli do iego kraiu, a widząc ich tak osłabionych, iż z 300. tysięcy ludzi, ktorzy dobyli Antyochii ledwie 20. tysięcy pozostało, wystał przeciw nim 400. tysięcy bitnego żołnierza. *Godefrid* pomieszał im szyki, i wyciął, iak powiadaią, na sto tysięcy. To zwycięztwo uczyniło go panem całey zie-

mi świętey, wyiąwszy dwa lub trzy miasta, lecz niedługo się tym cieszył podboiem; umarł bowiem R. 1100. po rocznym tylko panowaniu... Autor iednego dzieła maiącego tytuł: *Essai sur l'Histoire Générale*, dobrze lecz niedokładnie piszący, powiada, iż kościoły i klasztory wiele z Krucyat zyskały, kupuiąc bardzo tanio dobra od panow na nie wyieżdżaiących, i że *Godefrid* z *Bouillon* przedał na ow czas dzierżawę swoią Bouillońską kapitule Leodyńskiey. Ale nieuważa, iż *Godefrid* nie był właścicielem xięstwa deBouillon. To xięstwo było dziedziczne matki iego *Ide*, ktora go przeżyła.

II. GODEFRID, (Swięty) biskup Amieński, umarł w klasztorze S. Kryspina w Soissons roku 1118. zaszczycony wielkim swoim rozumem i cnotą.

III. GODEFRID z Viterby, tak nazwany od mieysca swego urodzenia, był kapelanem i sekretarzem cesarzow *Konrada III.* *Fryderyka I.* i *Henryka VI.* iego syna. Przez lat 40 po Europeyskich szperał archiwach zbieraiąc materyały na napisanie *Kroniki*, ktorą przypisał *Urbanowi III.* papieżowi. Zaczyna się ona od *Adama*, a kończy się na roku 1186. Pisana iest i wierszem i prozą. Autor sądzi się w wierszach swoich lubo Łacińskich na rymy i śmieszne wyrazow przekręcania; i to było znakiem wielkiego rozumu czasow owych. Opowiada on w niey bez rożnicy świeckie i kościelne dzieie. Mowi o wszystkich monarchach świata, i nazywa swoią kronikę: *Pantheon*, iakoby ci ludzie, robacy ziemi, iako i wszyscy inni byli bogami! Lubo zbior ten nosi na sobie cechę barbarzyństwa, nie można iednak nie przyznać autorowi wielkiey wiadomości. Długie iego przy dworze cesarskim siedzenie dało mu sposobność rozpatrzenia się w interessach owoczesnych. Navlepiey *Kronikę* iego wydano w Hanowrze R. 1613. w zbiorze *Dzieiopisow* Niemieckich przez *Pistoriusa* ułożonym.

I. GODEFROI, (Dyonizyusz) sławny prawnik, urodził się R. 1549. z konsyliarza zamkowego Paryzkiego, przeniosł się do Genewy, a z tamtąd do Niemiec, gdzie był professorem Prawa w kilku akademiach. Chciano go odwołać do Francyi na obięcie katedry po śmierci *Cujas* wakuiącey, ale kalwińska religia, ktorey on się trzymał nie dopuściła mu przyiąć iey. Umarł opodal od swoiey oyczyzny R. 1622. życia 73. Mamy wiele iego prawnych dzieł, między ktoremi pierwsze trzymaią mieysce. I. *Corpus Juris Civilis* z przypiskami, ktore *Ferrière* miał za naywybornieysze w swoim rodzaiu dzieło dla wielkiey iasności, związłości i nauki. lepsze edycye są w Vitré R. 1628. i w Elzévir R. 1683. 2. T. in fol. II. *Notæ in quatuor Libros institutionum*: III. *Opuscula varia Juris*: IV. *Praxis Civilis, ex antiquis & recentioribus Scriptoribus*: V. *Index chronologicus Legum & Novellarum à Justiniano Imperatore compositarum*: VI. *Consuetudines Civitatum & Provinciarum Galliæ, cum notis* in fol. VII. *Quæstiones politicæ, ex Jure communi & Historiâ desumptæ*: VIII. *Dissertatio de Nobilitate*: IX. *Statuta regni Galliæ cum Jure communi collata*, in fol. X. *Synopsis statutorum mancipolium*. XI. Edycya po Grecku i po Łacinie dzieła *Promptuarium Juris Harmenopula*. XII. *Conjectures & diverses Leçons sur Sénèque*, z obroną tych *Conjectures* na ktore *Grutter* nastawał. XIII. *Recueil des anciens Grammairiens Latins, &c.* przyznaią ieszcze *Dyonizemu Godefroi*: I. *Avis pour réduire les Monnoies à leur juste prix & valeur*, in 8vo. II. *Maintenue & défense des Empereurs, Rois, Princes, Etats & Républiques, contre les Censures, Monitoires & Excommunications des Papes*, in 4to. III. *Fragmenta duodecim Tabularum, suis nunc primùm Tabulis restituta*, R. 1616. in 4to. Dzieła *Dyonizego Godefroi* zebrane są i wydrukowane w Hollandyi, in fol.

II. GODEFROI, (Teodor) syn starszy poprzedzaiącego, urodził się w Genewie Roku 1580. Przyiął wiarę katolicką, ktorą oyciec iego porzucił, otrzymał urząd konsyliarza stanu, i umarł R. 1649. w Münster, gdzie się znaydował w charakterze Konsyliarza poselstwa Francuzkiego, pokoy generalny układaiącego. Ten uczony godnie utrzymywał sławę, ktorą sobie oyciec iego ziednał, i wiele rzeczy dosżedł tyczących się prawa, historyi, i tytułow krolestw. Rzeczpospolita uczonych winna iemu: I. *Le Cérémonial de France*, zbior ciekawy in 4to. wydane potym przez *Dyonizego* iego syna w 2. T. in fol. II. *Mémoire concernant la preséance des Rois de France sur les Rois d'Espagne*, in 4to. III. *Histoire de Charles VI. par Jean Juvenal des Ursins; de Louis XII. par Seyssel & par d'Auton, &c. de Charles VIII. par Jaligny & autres du Chevalier Bayard & avec le Supplément, par Expilly* in 8vo. *de Jean le Meingre, dit Boucicault, maréchal de France*, in 4to. *d'Arthus III. duc de Bretagne*, in 4to. *de Guillaume Maresçot*, in 4to. *Godefroi* iest tylko edytorem *czyli* wydawcą tych historyi pisanych od innych iego współczesnych dzieiopisow; lecz on ie ubogacił przypiskami i dyssertacyami. *Dyonyzy Godefroi* iego syn N. 7. postarał się o odbicie większey ich części z nowemi przydatkami, i nie iest to małą przysługą, ktorą oba poczynili architektom historyi, te dla nich użyteczne stawiaiąc rusztowania. IV. *De la véritable origine de la maison d'Autriche*, in 4to. V. *Généalogie des Ducs de Lorraine*. VI. *L'Ordre & les Cérémonies observées aux Mariages de France & d'Espagne*, in 4to. VII. *Généalogie des Comtes & Ducs de Bar*, in 4to. VIII. *Traité touchant les Droits du Roi trés Chrétien sur plusieurs Etats & Seigneuries voisines*, in fol. pod imieniem *Piotra Dupuy*. XI. *Généalogie des Rois de Portugal, issus en ligne directe masculine, de la Maison de France qui régne aujourd'hui*, in 4to. X. *Entrevue des Charles IV. empereur, & de Charles V. Roi de France: plus l'entrevue de Charles VII. Roi de France, & de Ferdinand, Roi d'Arragon &c.* in 4to. *Godefroi* nie pisze ani czysto ani gładko, ale myśli dobrze, i nic nie twierdzi, aby tego zaraz niedowiodł tak uczenie, iako i wyraźnie.

III. GODEFROI, (Jakob) brat poprzedzaiącego i rownie iak on uczony trwał w błędach kalwińskich. Był wyniesiony na naypierwsze urzędy w rzeczypospolitey Geneweńskiey swoiey oyczyznie, i pięć razy iey był syndykiem. Umarł w niey R. 1652. w 65. życia swego. Był to człowiek głębokiey i gruntowney nauki. Mamy od niego I. *Historyą kościelną Philostorga*, po Grecku i po Łacinie z tłomaczeniem nie bardzo wiernym: i *Appendix & Dissertationes* dla zrozumienia tego dzieiopisa. II. *Marcure Jésuitique*. Jest to zbior kawałkow tyczących się Jezuitow. Ostatnia edycya tego ciekawego dzieła iest pod rokiem 1631. 2. T. in 8vo. III. *Opuscula varia, Juridica, Politica, Historica, Cri-*

tica in 4to. IV. *Fontes Juris Civilis*, 1653. in 4to. V *De diversis regulis Juris*, 1653. in 4to. VI. *De famosis Latronibus investigandis*, in 4to. VII. *De Jure præcedentiæ*, in 4to. VIII. *De Salariis*, in 4to. IX. *Animadversiones Juris Civilis*. X. *De suburbicariis Regionibus*, in 4to. w Frankworcie 1617. XI. *De statu Paganorum sub Imperatoribus Christianis*, w Lipsku R. 1616. in 4to. XII. *Fragmenta Legum Juliæ & Papiæ collecta &, notis illustrata*. XIII. *Codex Theodosianus*, R. 1665. 4. T. in fol. XIV. *Vetus Orbis descriptio, Græci scriptoris sub Constantio & Constante, Imperatoribus*, po Grecku i po Łacinie z przypiskami in 4to.

IV. GODEFROI, (Dyonizyusz) syn *Theodora*, a synowiec poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1615. i umarł w Lille, rządca i dozorca kamery rachunkowey R. 1681. życia 66. Dziedziczył nieiako gust oyca swoiego do historyi Francuzkiey, i powtornie drukował część tych dzieł, ktore on był wydał z nowemi obiaśnieniami. Z tych liczby są: *Mémoires & Instructions pour servir dans les Négotiations & les affaires concernant les droits du Roi*, R. 1665. in fol. ktore przyznawano kanclerzowi *Seguier*: Historye *Karola VI. Karola VII. Karola VIII.* wspaniale wydrukowane w Luwrze, in fol. Mamy ieszcze od niego: *l'Histoire des Officiers de la Couronne*, ktorą *Feron* zaczął, a ktorą on kończył, poprawił i pomnożył.

V. GODEFROI, (Jan) syn poprzedzaiącego, zatopiony iako ociec iego w dzieiach Francuzkich. Nastąpił on po nim na dostoyność rządcy izby rachunkowey w Lille. Umarł R. 1732. w wieku bardzo podeszłym, żałowany od dobrych obywatelow i uczonych ludzi. Jego staranności winniśmy. I. Edycyą *des Mémoires de Philippe de Comines*, 5: T. in 8vo. ktora była naylepszą przed edycyą xiędza *Lenglet*, 4. T. in 4to. II. *Journal de Henri III.* 2. T. in 8vo. ktorą to także edycyą zakassowała edycya xiędza *Dufrenoi* w 2. T. in 8vo. III. *Les Mémoires de la Reine Marguerite*. 1713. in 8vo. IV. *Xiążkę* bardzo ciekawą pisaną przeciwko xiążce xiędza *Guyard* Jakobity, maiącą tytuł: *La fatalité de St. Cloud &c.* Ten to iest *Jan Godefroi*, ktory naylepiey dał poznać Ligę, i ktory naywięcey wydał ciekawych kawałkow tyczących się związkowych. Autor *Dykcyonarza Krytykuiącego* kładzie śmierć iego pod rokiem 1719. i przyznaie mu wydanie *Satyry Menippée*. Ale on pomieszał *Jana Godefroi* z *Dyonizym* Godefroi III. tego imienia, regestrantem kantoru czyli izby rachunkowey w Paryżu, ktory umarł R. 1719. Temu to winniśmy wydanie *Satyry Ménippé*. Prawda że i brat iego wydał ią R. 1726. oba iednego będąc gustu.

VI. GODEFROI, (Jakob) urodzony w Carentan, umarł R. 1624. był współczesny i współubiegaiący się do chwały z *Beraultem*. Miał wielką znaiomość prawa i wyborny przekonywania sposob, ktory go częstokroć czynił straszným zacnemu iego przeciwnikowi. Jest on autorem iednego *Commentaire de la Coutume de Normandie*, przyłączony do kommentarza *Beraulta* i *Avirona*, R. 1684. i 1776. 2. T. in fol.

VII. GODEFROI, *patrz* Geoffroi.

GODEGRAND, *patrz* Chrodegang.

GODESCALCUS, *patrz* Gotescalcus.

GODETS, *patrz* Desgodets.

GODIN, (Ludwik) rodem z Paryża

Paryża 1704. w pierwiastkach wieku swoiego wielką zaraz okazał skłonność do matematyki. Akademia umieiętności przyięła go do swoiego grona R. 1725. Nayznakomitszą życia iego epochą iest, iż był nieiaką głową akademikow wyieżdżaiących do Peru R. 1735. na wymierzenie gradusow ziemi. Wszedłszy w służbę Hiszpańską, nakłonił się R. 1752. do przyięcia urzędu dyrektora akademii marynarstwa w Cadix, gdzie umarł 11. Lipca R. 1760. Mamy od niego I. *Cinq années de la connoissance des tems*. II. *Table des Mémoires de l'Academie des sciences* in 4to. III. *Machines approuvées par l'Academie*, 6. T. in 4to. Pan *Godin* miał wyborne duszy i serca przymioty. Umiał on czuć słodyczy przyiaźni, i one innym do uczucia dawać.

GODINOT, (Jan) doktor teologii i kanonik katedralny Reimski, urodził się w tym mieście R. 1661. Przeświadczony, iż mogł łączyć handel z spokoynemi powinnościami kanonicznemi, zbogacił się handluiąc winami; lecz bogactw tych swoich dla ubogich tylko i wspolobywatelow zażywał. Oddawszy dwoie tyle ile wziął dziedzictwem familii swoiey, więcey iak 500. tysięcy liwrow łożył na ozdobienie katedry, na sprowadzenie dobrych wod do miasta, na wystawienie szkoł niepłatnych, na otworzenie schronienia dla chorych. Gdy się tak dobrodzieystwy zaleca, niektorzy z iego współziomkow obmawiać go, i sprzeciwiać mu się poczęli: i gdy iuż zawarł powieki R. 1749. życia 87. nieprzyiaciele iego chcieli go pozbawić pogrzebu kościelnego z przyczyny, iż się sprzeciwiał bulli *Unigenitus*. Ale rozumnieysi obywatele wyrobili to, iż go wspaniale pochowano; a na iego exekwiach wielki był ziazd zewsząd. Lubo on żadney nienapisał xiążki ani za, ani przeciw Jansenistom; rozumiemy iednak, iż godnieyszy iest mieysca w tym dykcyonarzu, niż tylu innych namiestniczych pismiennikow, ktorych tu włożyć trzeba było.

GODONNESCHE, (Mikołay) dozorca medalow gabinetu krola Franc:, utracił to mieysce i wtrącony został do Bastylli R. 1723. za to, iż porobił figury, ktore się znayduią w xiążce P. *Barbier* pod tytułem: *Explication abrégée des principales Questions, qui ont rapport aux affaires présentes*, R. 1731. in 12mo. Mamy ieszcze od niego, *Les Médailles de Louis XV.* in fol. Umarł on R. 1761.

I. GODWIN, (Tomasz) uczony Anglik, biegły w ięzykach i starożytnościach, urodził się w Sommerset, i umarł R. 1642. w 55. życia swego, wyuczywszy z honorem w akademii Oxfordzkiey. Mamy z pod iego pióra I. *Moises & Aaron*, wydrukowane w Utrechcie R. 1698. in 8vo. z uczonemi przypiskami *Reiziusa*. *Godwin* tłomaczył z wielką umieiętnością obrządki kościelne i polityczne Hebrayskie. II. Dobry krótki zbior starożytności Rzymskich pod tytułem: *Antiquitatum Romanarum Compendium*, in 4to.

II. GODWIN, (Franciszek) biskup Landaffski, potym Herfordski, umarł R. 1633. życia 72. wydawszy wiele dzieł, a między innemi: I. *De Præsulibus Angliæ*, in 4to. II. *Chroniki Angielskie pod Henrykiem VIII. Edwardem VI. i Maryą*, po Łacinie w Londynie R. 1616. in fol. III. *Człowiek na xiężycu*, przetłomaczone na Francuzkie in 12mo. Syn iego *Morgan* przełożył iego dzieie rożne na ięzyk Angielski, w Londynie R. 1630. in fol. znayduie się także tłomaczenie onychże Francuzkie przez *Loigny*, w Paryżu

R. 1647. in 4to. Szacowane są one w Anglii nie tak dla gładkości stylu, iako dla rzetelności dzieiopisa.

GOEREUS, (Wilhelm) uczony xięgarz Amsterdamski, umarł w tym mieście Roku 1711. Znał się na wszystkim, i miał wielką rzeczy wiadomość. Tym większego podziwienia godny, iż tak swoy wydoskonalił rozum, że nieszczęściem wcześnie utracił oyca, i wpadł w ręce oyczyma nieużytego, i wydziwiaiącego. Człowiek ten nie będąc sam uczony, niechciał pozwolić temu młodzieńcowi, aby się przykładał do nauk, ale przymusił go do chwycenia się iakiego rzemiosła. *Goereus* obrał sobie xięgarstwo, iako stan, ktory mu nieodeymował sposobności przestawania z uczonemi, i bawienia się xiążkami. Dzieła iego okazują, iż ieżeli bogacił pamięć swoię, tedy niezaniedbywał i rozumu, są one powiększey części in fol. traktuią o dzieiach żydowskich, o malarstwie, o architekturze: są zaś pisane po Flamandsku. Znacznieysze są: I *Starożytności Żydowskie*, w 2. T. in fol. II. *Historya Kościoła Żydowskiego wybrana z Moyżesza*, 4. T. in fol. III. *Historya Święta i świecka*, in 4to. IV. *Wstęp do praktyki malarstwa powszechnego*, in 8vo. V. *O znaiomości człowieka względem natury iego i malarstwa*, in 8vo. VI. *Architectura universalna &c.*

GOERTZ, (Jan Baron) z xięstwa Holsztyńskiego, umiał przypodobać się *Karolowi XII.* przez swoie wielkich zamysłow układanie i wielką śmiałość. Co ten monarcha był na czele woyska, to on był w gabinecie. Użyty od pana swego do wielu ważdownych negocyacyi był przytrzymany w Saxonii i w Hollandyi; pierwszą razą sześciu kawaleryi wymknął się, drugą puszczono go na wolność, i winę iego zatarto. Chodziło o zbuntowanie Anglii na stronę pretendenta, i o zapalenie powszechney w całey Europie woyny. On wiele się koło tego nakręcił, ale mu się nie udało. Obiąwszy skarb królestwa Szwedzkiego, ostatnich, i ze szczętem poddaństwo niszczących chwytał się sposobow, aby miał z czego dostarczać wydatkom, ktorych bohatyrskie szaleństwa północnego *Alexandra* wymagały. Zaczym po śmierci tego krola wzięto go do więzienia, i dla uspokoienia pospolstwa poświęceniem nienawiści, iego ofiary samolubney władzy, ktora go ciemiężyła pod *Karolem XII.* Ścięto go 2. Marca R. 1719. Nigdy człowiek żaden (mowi P. V.) nie był ani tak ulegaiący, ani tak zuchwały na raz: tak pełen wybiegow w niebespieczeństwie, tak ogromny w zamysłach, tak czynny w swoich postępkach. Żadne przedsięwzięcie niezastraszało go; żadnego środka nieoszczędzał. Szafował darami, obietnicami, przysięgami, prawdą, i kłamstwem.

GOETALS, *patrz* Henri de Gand N. XXVIII.

GOETZE, (Jerzy Henryk) gorliwy luter Lipski, ktorego niezmierną moc mamy dzieł osobliwszych po Łacinie i po Niemiecku pisanych. Pomiędzy Łacińskiemi lepsze są: *Selecta ex Historia Literaria*, w Lubece R. 1709. in 4to. i *Melethemata Annebergensia*, ibid. R. 1706 3. Tomy in 12mo. ktore zamykaią wiele dyssertacyi wydanych oddzielnie. Umarł on w Lubece R. 1729. życia 61. superintendentem kościołow tego miasta.

GOEZ, (Damian) szlachcic Portugalski, ziednał sobie imie w świecie przez urzędy, ktore zasiadał, a w rzeczypospolitey uczonych przez swcie dzieła. Był kamerarynszem krola Portugalskiego *Emanuela*, ktory mu powierzał wiele ważnych negocyacyi u dworow Polskiego, Duńskiego i Szwedzkiego. Uniesiony wielkim do nauk przywiązaniem ustąpił do Louvain, aby tam tym się spokoyniey niemi zabawiał. Gdy to miasto w R. 1542. oblegli Francuzi we 25000. ludzi, *Goez* stanął na czele szkolney młodzieży, cuda waleczności i męztwa poczynił, a nakoniec od oblegaiących schwytany został. Gdy odzyskał wolność, powrocił do Portugalii na pisanie historyi tego królestwa, lecz niemogł dokończyć tego wielkiego dzieła. Zagarniony bowiem od strasznego owego pożaru R. 1596. ledwie z niego nie żywy i iuż wpoł spalony wyciągniony był. Tenże sam przypadek potkał za naszych czasow X. *Lenglet du Tresnoy*. *Goez* lubił poezyą i muzykę, śpiewał dobrze, składał wiersze, żył w przyiaźni. Kosztował z oświeconemi przyiaciołmi tego wszystkiego, co tylko znoszenie się umysłow ma nayprzyiemnieyszego, i obcowanie nayslodszego. Z pomiędzy dzieł, ktore ten mądry i obfity pisarz wydał na widok publiczny dosyć będzie wymienić: I. *Legatio magni Indorum Imperatoris ad Emanuelem Lusitaniæ Regem* roku 1513. w Louvain 1532. in 8vo. Jest to ciekawy pamiętnik o poselstwie xiędza *Jana*, to iest krola Abissynii do Portugalii. II. *Fides, Religio, moresque Æthiopum* in 4to. w Paryżu 1544. III. *Commentaria rerum gestarum in India à Lusitanis anno 1538.* w Louvain 1549. in 8vo. IV. *Urbis Ulyssiponis descriptio* Evora 1554. in 4to. V. *Historya krola Emanuela* po Portugalsku in fol. VI. *Kronika* po Portugalsku *Xiążęcia Don Juan II.* in fol. &c.

GOFFREDY, uczeń *Bartolomego*, malarza i sztycharza ostatniego wieku, wyrownał swoiemu nauczycielowi przez lekkość i wybitność pędzla swoiego, lecz wiele mu ustępuie co do kolorow. Jego *Okolice* są szacowane.

GOFRIDY, (Ludwik) pleban parafii w Acoules w Marsylii, wielki miał gust w xiążkach czarnodzieyskich, przez ustawiczne takowego rodzaiu płodow czytanie przywidziało mu się, iż był czarnoxiężnikiem. Diabeł takiey mu udzielił mocy, iż wszystkie kobiety na ktore tylko tchnął, kochały go natychmiast; natchnął zaś ich wiele. Jednę z corek pewnego szlachcica nazwiskiem *la Palud*, szczegolniey obrał sobie do wyrządzania nad nią swoiey mocy. Nauczył iey wszystkich taiemnic czarnodzieystwa i miłości. Lecz gdy łaska Boska wstąpiła w serce tey opętaney, odstąpiła go, i zamknęła się w klasztorze panien S. Urszuli. Kochanek iey rozgniewany, iż mu wydarto iego zdobycz, posłał pólk cały diabłow do klasztoru, albo przynaymniey wmowił w zakonnice, iż posłał. Te dobre dusze przestraszone, wszystkich tych chwytały się dziwactw, na iakie się prosta iaka zdobywa kobieta rozumiejąc się bydź opętaną. Nareszcie taiemnica odkryła się, i *Gofridy* świętokradzki i bezrozumny kapłan na ogień od parlamentu Prowanckiego osądzony został. Dopełniono wyroku ostatniego dnia Kwietnia R. 1611. W kilka lat po iego straceniu, fryierka iego ziawiła się znowu; lecz doniesiona do parlamentu w Aix, iakoby wielką czarownicą była, przez wyrok R. 1633. wypadły na dożywotnie więzienie skazaną została.

GOGUET, (Antoni Iwo) urodził się w Paryżu R. 1716. z oyca rzecznika. Powodzenia pierwotnych nauk, nie są zawsze pewną przyszłości poznaką. *Goguet*

iest tego przykładem. Odbył on poetykę, retorykę i filozofią trybem pospolitym; nie więcey celował i na urzędzie konsyliarza parlamentowego, ktory sobie kupił. Lecz skoro tylko zabrał gust w literaturze, do ktorey miał wielką zdatność, dowcip jego z przyrodzenia opieszały i zimny, zagrzał się i był wnet w stanie wydawania wybornych rzeczy. Wydał na widok publiczny R. 1758. swoie mądre dzieło: L' *Origine des loix des Arts, des Sciences, & de leur progrès chez les anciens Peuples* 3. Tom. in 4to. wydrukowane potym w 6ciom. in 12. w Paryżu R. 1778. Autor uważa początek i wzrost wiadomości ludzkich, od *Adama*, aż do *Cyrusa*. Ta materya tak zatrudniaiąca umysł człowieka, iest rozebrana w tym dziele z rowną rzeczy wiadomością, iako i dokładnością. Jeżeli o niektorych rzeczach krotko i powierszchownie namienia, tedy z drugiemi bardzo się rozwodzi: i lubo to dzieło więcey oznacza pracy niż dowcipu, z tym wszystkim i dowcip dosyć się w nim czuć daie, zwłaszcza w 3ciey xiąźce. Byłaby rzecz pożądana, aby autor tak gruntownie piszący o tym co się tycze historyi, był się lepiey przyłożył do zgruntowania rzeczy, i nieco większą miał biegłość w filozofii. Styl iego pospolicie poważny i gładki, nie iest wcale wolny od owych wyrazow, ktore wnosi moda, a gust dobry odrzuca. *Goguet* niedługo się ciesżył chwałą, ktorą uczona powszechność dziełu iego przyznawała. W ospie, ktorey nikt się od niego bardziey niebał, umarł 2. Maia R. 1758. życia 42. Swoie rękopisma i bibliotekę testamentem odkazał *Alexandrowi Conrart Fugere*, konsyliarzowi kommissyi podatkowey swoiemu przyiacielowi, ktory mu bardzo był pomocny w iego naukach, a ktorego żal z iego utraty pochodzący, we trzy dni po nim wpędził do grobu. Ci dway uczeni byli siebie wzaiemnie godni z rozumu i serca. Powolni, szczerzy, skromni, pobożni, iednakowo byli oświeceni i iednakowo cnotliwi. *Goguet* pomimo swoiey skromności był bardzo czuły na pochwały i przygany; lecz ani się wynosił z iednych, ani gardził drugiemi. Przed samą śmiercią zaczął był wielkie iedno dzieło: l' *Origine & les progrès des Loix, des Arts, & des Sciences en France depuis le commencement de la Monarchie jusqu' à nos jours.* Doskonałość pierwszego iego rozumu płodu, słusznie nam żałować każe, iż nie miał czasu dokończenia drugiego.

GOHORRI, (Jakob) professor matematyki w Paryżu, krewny prezydenta *Fauchet*, przełożył na ięzyk Francuzki tomy X. XI. XII. i XIII. *Amadis des Gaules.* Mamy ieszcze z pod iego ręki: I. Małą iednę i osobliwszą xiążeczkę pod tytułem: *Le livre de la Fontaine perilleuse, avec la Chartre d' Amours... Oeuvre très excellent de poëtie antique, contenant la Stenographie, des mystéres secrets de la science minerale* wydrukowano w Paryżu R. 1572. in 8vo. Do ktorey on się nieprzyznawał tylko tyle, iż ią swoiemi obiaśnił przypiskami i podał do druku. II. *Traité des vertus, & propriétés du Petun appellé en France l' Herbe de la Reine, ou Medicée*: iest to zaś tutoń świeżo na 6w czas wynaleziony. *Gohorri* umarł R. 1576.

GOIS, (Les) rzeźnicy Paryzcy, pod panowaniem *Karola VI.* około końca wieku XIV. a przy początku XV. trzech braci. Francya była w tedy podzielona na dwie wielkie partye *Orleańską* zwaną *Armaniakow* i *Burgundyanow.*

Ci trzey rzeznicy, do ktorych wielu innych tegoż rzemiosła przyłączyło się, z zgrają oprawcow i innych podłych ludzi ch wycili się strony Burgundskiey, i wielkie wszczęli zamieszanie w Paryżu, odzierając i zabiiaiąc tych, o ktorych mieli podeyźrzenie, iż sprzyiaią Armaniakom.

GOLDAST, (Melchior Haiminsfeld) z Bischofs Zell w Szwaycarach, konsyliarz xiążęcia Saskiego, zmarły w ubostwie roku 1635. był człowiekiem bardzo pracowitym, i wielkim xiążek łupieżcą. Zostawił wiele dzieł po sobie. Znacznieysze są: I. *Monarchia sancti Imperii Romani* 1611.--13. i 14. w 3. T. in fol. Jest to szczery wypis z rozmaitych xiąg o iuryzdykcyi świeckiey i kościelney, dosyć ciekawy, ale pełny baiek. II. *Alamanniæ Scriptores* 1730. 3. Tom. in fol. zbior użyteczny. III. *Commentarius de Bohemiæ Regno* in 4to. IV. *Informatio de statu Bohemiæ quoad jus* in 4to. dzieło bardzo użyteczne do historyi Czeskiey wydrukowane nie dawno w Frankforcie. V. *Sybilla Francica* in 4to. Jest to zbior rożnych kawałkow *Joanny d' Arc* tyczących się, bardzo rzadki. VI. *Scriptores aliquot rerum Suecicarum* in 4to. VII. *Collectio Constitutionum Imperatorum* 2. Tom. in fol. VIII. *Collectio Consuetudinum & Legum Imperialium* in fol. IX. *Politica Imperialia* 2. Tom. in fol. Patrz *Zbior Listow*, ktore do niego pisali rożni uczeni ludzie, wydany R. 1688. w Frankforcie.

GOLDMAN, (Mikołay) urodził się w Wrocławiu R. 1623. a umarł w Leydzie R. 1665. iest autorem wielu dzieł. Nayznaiomsze są: I. *Elementa Architecturæ militaris;* i inny ieszcze traktat architektury, wydany przez *Sturmusza.* II. *De Stylometricis.* III. *De Usu proportionarii Circuli.* Te dzieła maią nieco wartości.

GOLIATH, olbrzym z miasta Geth, wysoki na blizko 9. stop i 6. calow, zabity był od *Dawida* kamieniem z procy wyrzuconym, około R. 1063. przed C. broń iego stosowała się do iego wielkiey ciała postawy. Miał na sobie szyszak miedziany, pancerz z tegoż kruszcu ważący 5000. syklow, co wynosi na 156. funtow wagi naszey. Obuwie także iego i tarcza były miedziane, drzewce od iego hallabardy było tak grube iak czołnko tkackie; a żeleźce ktorym była okuta ważyło 600. syklow żelaznych, to iest blizko 20. funtow. *Horstius* dowodzi, że iego zbroia musiała ważyć przynaymniey 272. funtow naszey wagi.

GOLIUS, (Jakob) urodzony w Hadze R. 1596. nastąpił po uczonym *Erpeniuszu* na katedrę ięzyka Arabskiego w akademii Leydeyskiey. Jeździł do Afryki i Azyi dla wydoskonalenia się w ięzykach wschodnich. Turcy pozwolili mu szperać po swoich bibliotekach Konstantynopolitańskich, i chcieli go u siebie zatrzymać wielkie mu wystawuiąc w tym mieście zyski. Ale on wolał mieszkać w Leydzie, i tam umarł R. 1667. życia 71. Mamy po tym mędrcu: I. *Wydanie historyi Tamerlana*, pisaney po Arabsku przez iednego z naylepszych pisarzow Azyatyckich. II. *Historya Sarracenow* przez *Elmacina.* III. *Dykcyonarz Perski*, ktory się znayduie w *Lexicon Heptaglotton Castela.* IV. *Lexicon Arabski*, w Leydzie 1653. in fol. szacowany dla swoiey dokładności. V. *Elementa Astronomicæ Algarfarii* z uczonemi kommentarzami w Amsterdamie 1699. in 4to. dzieło niepospolite.

I. GOLTZIUS, (Hubert) sławny starożytności badacz, urodzony, w Venloo w xięztwie Gieldryi R. 1525. obiechał Francyą, Wło-

chy, Niemcy, wyszukuiąc napisow, dawnych obrazow i medalow. Jego zasługa wszystkie mu otwierała biblioteki i gabinety. Miasto Rzym uczcił go dostoynością obywatela, powrociwszy do Niderlandu dał do druku wielką dzieł liczbę. Znacznieysze są: I. *Fasti Romani, ex antiquis numismatibus & marmoribus ære expressi & illustrati* in fol. *Brugis, typis ejusdem Goltzii* i w Antwerpii 1620. Tom. in fol. gdzie pełno iest erudycyi. II. *Icones Imperatorum Romanorum, & series Austriacorum, Casp. Gevartii* in fol. Jest to zbior wszystkich medalow, ktore uszły ziadliwości czasu, lub pustoszenia Barbarzyńcow od *Juliusza Cezara* aż do *Karola V.* Pomawiano *Goltziusa*, że nie umiał rozeznawać medalow podrzuconych od prawdziwych. Z tym wszystkim *Vaillant* twierdzi, iż po pilnym roztrząśnieniu, i iednego nie znalazł o ktorymby powątpiewać można. III. *Julius Cæsar, seu illius vita ex numismatibus* in fol. IV. *Cæsar Augustus ex numismatibus* in fol. V. *Sicilia & magna Græcia ex priscis nummismatibus* in fol. dzieło uczone i szacowne. VI. *Catalogus Consulum.* VII. *Thesaurus Antiquitatum*, pełny ciekawych wynalazkow. Wszystkie te dzieła są po Łacinie i składaią 3. Tom. in fol. wydrukowane w Antwerpii R. 1645. i 1708. Ten uczony mąż umarł w Bruges R. 1583. życia 57. umiał także malarstwo i snycerstwo na drzewie. Miał drukarnią u siebie, aby tym mniey błędow w iego wkradało się dzieła.

II. GOLTZIUS, (Henryk) malarz i sztycharz, urodził się R. 1558. w wiosce Mulbracht xięztwa Julierskiego. *Goltzius* był bardzo słabego zdrowia, ktore sobie zepsuł w niektorych domowych okolicznościach; z tym wszystkim chęć wydoskonalenia się nakłoniła go do woiażu. Obiechał znacznieysze Niemieckie miasta, i z swego lokaia zrobił sobie nauczyciela, aby tym był wolnieyszy i nie był poznany. W tym stanie zwiedzał gabinety malarzow i ciekawych ludzi. Jego zmyślony nauczyciel pokazywał także dzieła swoie, a *Goltzius* miał sobie za rozrywkę słuchać zdań, ktore w obecności iego dawano o nich, aby zżąd profitował. Ustawiczna w podrożach agitacya, ukontentowanie, ktore z utaienia się swoiego odnosił, i odmiana powietrza rozpędziły niespokoyność iego umysłu, i polepszyły mu zdrowie. Udał się do Rzymu, potym do Neapolu, gdzie wiele się nauczył z starożytnych wzorow, i dzieł naywybornieyszych Artystow. Mało on malował; lecz wiele i rożnym kształtem sztychował rzeczy. Jest wiele kopersztychow bardzo szacownych, rytych z rysunkow, ktore on z Włoch wywiozł. W kopersztychach iego wynalazku uważamy gust wyobrażeń, maiących coś w sobie nieprzyiemnego i ponurego; lecz nie można się dosyć wydziwić lekkości, a razem i stateczności iego grabsztychu. Umarł on w Harlem R. 1617.

GOMAR, (Franciszek) teolog Kalwiński, głowa *Gomarystow* czyli *Contra-Remonstrantow*, urodził się w Bruges R. 1563. Przezedłszy swoie nauki pod nayleplszemi sekty swoiey teologami, otrzymał katedrę teologiczną w Leydzie, i onę z honorem zasiadał. Tego samego właśnie czasu *Arminius* był także professorem akademii tego miasta. Sektarz ten bardzo pobłażaiący naturze ludzkiey, przyznawał człowiekowi wszystkę zasługę dobrych uczynkow. *Gomar* trzymaiący się zdania *Kalwina* o predestynacyi czyli przeznaczeniu, rownie niespokoyny i fanatyczny iak tamten Herezyarcha, powstał z zapalczywością przeciwko zdaniu, ktore mu zdawało się niszczyć przywileie łaski. Bił tedy na *Arminiusza* i prywatnie i publicznie, wiele zaszło między niemi i długich rozpraw, ktore zamiast poiednania umysłow, drażniły ie bardziey. Powszechność mało albo wcale nic nie oświecona w tey materyi, szła ślepo za zdaniem predykanta, ktorego znała, albo kochała lepiey. Smierć *Arminiusza* niezakończyła tey teologiczney woyny, *Vorstius* pomimo wszelkie *Gomara* przeszkody, iego zasiadł mieysce. Rozgniewany, iż mu się iego intrygi nie udały, porzucił Leydę, i poiechał do Groningi, gdzie umarł R. 1641. życia 78. miany za człowieka uczonego, ale upornego. Jego dzieła zebrane były in fol. w Amsterdamie R. 1644. niewarte papieru, ktore na nie wypsuto.

GOMBAUD, *patrz* Gondebaud i I. Chifflet.

GOMBAULD, (Jan Ogier) ieden z pierwszych towarzyszow akademii Francuzkiey, rodem z St-Just-de Lussac niedaleko Brouage, familii zacney Saintongskiey. Udał się do dworu *Maryi de Medicis*, i podobał się tey krolowey, i otrzymał od niey pensyą 1200. liwrow zmnieyszoną potym do 400. Ten poeta przyłożył się wiele do ustanowienia akademii Francuzkiey, i do oczyszczenia tego ięzyka. Smiał raz radzić akademikom, „ aby się obowiązali przysięgą, iż „ używać będą słow potwierdzonych większością głosow na sessyi „ *Gombauld* tak gorliwy o wydoskonalenie ięzyka Francuzkiego, nie wiele mu się przysłużył, ani wierszem swoim słabym i nie iednostaynym, ani prozą niekiedy lekką, a częściey podłą. Jego dzieła poetyczne są: I. *Tragedies*, źle ułożone i złym pisane wierszem, procz niektorych kawałkow. II. *Pastorale* in 8vo. w 5. aktach pod tytułem: *Amarante*, w ktorey pełno iest owych ślicznych, nie owych dowcipnych frasek, ktore tak mało kosztuią dworaka Francuzkiego, a ktore bardzo się źle wydaią w uściech pasterzow i pasterek. Prawda iednakowo, że kiedy niekiedy pasterki *Gombaulda*, mowią z prostotą im przyzwoitą. III. *Sonnets* 1649. in 4to. w wielkiey liczbie; pomiędzy ktoremi *Boileau* nie rachował iak dwie lub trzy iakichkolwiek. IV. *Epigrammes* 1650. in 12mo. przeniesione nad iego sonetty, lubo one były dziełem iego starości. Rownano ie z epigrammatami *Maynarda*, i niektore z nich zachowano. V. *Endymion* in 8vo. romans przyiemny, gdy się ziawił, dziś umieszczony w tłumie owych drugiego wieku nikczemności. VI. *Traité & Lettres concernant la Religion*, w Amsterdamie 1669. in 12mo. Umarł roku 1666. prawie dziewięćdziesiąt lat maiąc.

GOMBERVILLE, (Marin le Roi Pan de) Paryżanin podług iednych, a podług drugich rodem z Chevreuse w dyecezyi Paryzkiey, był ieden z owych, ktorzy byli wybrani z pomiędzy nayoświeceńszych w krolestwie do uformowaney przez kardynała *Richelieu* akademii ięzyka Francuzkiego. Imie iego dosyć iuż w ten czas było sławne, w wieku życia swego 14. wydał zbior CX. *kwatrynow* czyli wierszy, po cztery wiersze w strofie maiących na pochwałę starości, dzieło, o ktorymby się nie wspominało, gdyby nie było rychłe. Wziął się potym do robienia romansow; lecz zabrawszy znaiomość z pustelnikami Port-Royalu, poświęcił się iako i oni pobożności, i dziełom natchnąć nią

mogącym: Jego w służbie Bożey gorącość ostygła nieco przy końcu iego życia; lecz niebył przeto mniey przywiązanym do swoich pobożnych i zacnych przyiacioł. Umarł R. 1674. życia 75. Mamy od niego dzieła wierszem i prozą. Pierwszego rodzaiu są: *Des poëſies diverſes dans le recuëil de Lomenie de Brienne.* Jego sonnet o *Nayś: Sakramencie*, i druga o *Pustelniśtwie*, są naylepsze tego zbioru kawałki. Płody drugiego rodzaiu są: I. *Romanſe Polexandre* 5. Tom. in 8vo. *La Cytherée* 4. Tom. in 8vo. la *Jeune Alcidiane* in 8vo. 3. Tom. in 12mo, pełny przypadkow do wiary niepodobnych, i bardzo przewlekle opowiadanych. Miały cokolwiek wziętości; ale to przed czasem dobrego gustu. II. *Diſcours ſur les vertus, & les vices de l'hiſtoire, & de la maniere de bien écrire*, z traktatem *de l'origine des François* in 4to. w Paryzu 1620. Pocieszna rzecz, iż autor ieden z nayobfitszych w Romanse pisarzy, tak dobre dał prawidła pisania historyi. To małe dzieło iest bardzo rzadkie; pomiędzy wybornemi uwagami, ktore w sobie zawiera, iest wiele osobliwych i śmiałych. III. Edycya *Des mémoirés du Duc de Nevers* 2. Tom. in fol, w Paryżu 1665. Te *Pamiętniki* zaczynaią się R. 1574. a kończą się R. 1596. ale *Gomberville* pomnożył ie wielu bardzo ciekawemi kawałkami, ktore się ciągną aż do roku 1610. w ktorym *Henryk wielki* zabity. IV. *Relation de la riviére des Amazones*, przetłomaczona z Hiszpańskiego od Jeznity *d'Amna* z innemi doniesieniami, i dyssertacyą o tey rzece in 12mo. 4. Tom. 1682. V. *La Doctrine des moeurs tirée de la Philoſophie des Stoiques, repreſentée en cent tableaux, & expliquée en cent Diſcours* in fol. 1646. dzieło to bardziey było poważane dla swoich obrazow, niżeli opisania. Znayduią się w nim także wiersze zawieraiące użyteczną moralność.

GOMER, corka *Debelaima*, porzuciła nierząd, w ktorym życie pędziła, i poszła za mąż za *Ozeasza*, z ktorego miała, iako mowi pismo, troie dzieci, iednego syna i dwie corki. Swięty ten mąż odebrał rozkaz od Pana ożenienia się z nierządnicą, na oznaczenie nierządu i rozpusty *Samaryi*, ktora odstąpiła Pana, i chwyciła się bałwochwalstwa; poiął więc za żonę *Gomer*. *Patrz* Ozeasz.

I. GOMEZ de Ciudad-Real, (Alwarez) poeta Łaciński z Gwadalaxary w dyecezyi Toledańskiey, z młodu zostawał przy dworze u arcy-xiążęcia, (potym cesarza *Karola V.*) Wsławił się w Hiszpanii przez swoie wiersze Łacińskie, z ktorych znaiomsze są: I. Jego *Thalia Chriſtiana* czyli *Przysłowia Salomona wierszem* in 8vo. II. *Muſa Paulina* czyli *Listy S. Pawła*, wierszem elegiackim 1529. in 8vo. III. *Poema in velus Aureum* 1540. in 8vo. naywybornieysze *Gomeza* dzieło. Umarł on R. 1538. życia 50. Przyganiaią mu, iż mieszał do swoiey poezyi Chrześciańskiey imiona bogow Pogańskich, że wiele a bez gustu gadał.

II. GOMEZ, (Ludwik) prawnik, rodem z Origuela w krolestwie Walencyi, umarł R. 1543. biskupem w Fano, po wielu odprawionych urzędach w kancelaryi Rzymskiey, do ktorey był wezwany. Wielu autorow wychwalaią iego pobożność i naukę. Dzieło zaś iego naywięcey mu czyniące zaszczytu, iest zbior maiący tytuł: *Variæ reſolutiones Juris Civilis, communis & regii.*

III. GOMEZ de Castro, (Alvarez) z Ste-Eulalie niedaleko Toledu, umarł R. 1580. życia 65. wiele napisawszy dzieł wierszem i prozą. Nayznaiomsze iest: *Hiſtorya kardynała Xymenesa* 1569. in fol. w ktorey en temu ministrowi troche podchlebia.

IV. GOMEZ, (Magdalena-Angelika Poisson de) urodziła się w Paryżu R. 1684. umarła w Ste. Germain-en Laye R. 1770. była corką *Pawła Poiſſon* komedyanta. *Don Gabriel - Gomez* szlachcic Hiszpański, ktoremu mało sprzyiało szczęście, upatrzywszy w niey rozum i wdzięki, poślubił ią sobie w nadziei znalezienia pomocy w iey przymiotach. Pani *Gomez*, ktora rozumiała, iż za bogatego idzie człowieka, była wnet przymuszona szukać w piorze swoim lekarstwa przeciw niedostatkowi. Chwyciła się całkiem dzieł romansowych. Pioro iey obfitsze niżeli poprawne, wydało wielką liczbę zabawnych xiążek, czytanych zrazu z chciwością, w ktorey teraz wielce oziębła powszechność. Znaczniejsze są: I. *Les Journées amuſantes* 8. Tom. in 12mo. ktore dotąd drukuią, lecz nie tak chciwie czytaią iak pierwey. Styl w nich iest troche przewlekły. II. *Anecdotes Perſannes* 2. Tom. in 12mo. III. *Hiſtoire ſecrette de la conquête de Grenade* in 12mo. IV. *Hiſtoire du Comte d'Oxford avec celle d' Euſtache de St. Pierre au Siege de Calais* in 12mo. V. *La Jeune Alcidiane* 3. Tom. in 12mo. VI. *Les Cent Nouvelles* ośiem Tomow in 12mo. Niektore z nich są przyiemne. Pani *Gomez* iest ieszcze autorką kilku tragedyi, iako to: *Habis, Semiramis, Clearque, Marſidie*, z ktorych żadna nieostała się na teatrze. Wiersz w nich iest podły i mdły. Niepisała ona tak mocno aby mogła wydać charakter bohatyrow, i natchnąć przestrachem. Nie przyznaią iey nawet sztuki dobrego rozporządzenia intrygi na teatrze; lecz nieuwłaczaią doskonałości iey tłomaczenia się.

V. GOMEZ, *patrz* Pereira, (Jerzy.)

GONDEBAUD albo Gombaud, trzeci krol Burgundzki, syn *Gondicara*, brat i zaboyca *Chilperyka*, opanował iego krolestwo zaraz po zabiciu onegoż. Panowanie iego zaczęło się 491. roku. Tego samego roku wkroczył z woyskiem do Włoch, złupił i spustoszył Emilią i Liguryą, opanował Turyn, i wszystko napełnił postrachem i ruiną. Powrociwszy z tey krwawey wyprawy, wydał *Kotyldę* swoię synowicę za *Klodoweuſza*, ktory go o nią prosił, ale ten związek nie zapobiegł temu, aby *Klodoweuſz* nie złączył się z *Gondaſigilem*, przeciw *Gondebaud*. Ten przywłaszczyciel był zbity i ścigany aż do Awenionu, w ktorym się zamknął R. 500. Przymuszony okupić życie swoie i koronę, przyiął zwyciężony kondycye, ktore mu zwycięzca przepisał; ale ledwie co uwolniony, rzucił się znowu do broni. Potzedł na oblężenie *Gondeſigil*, w Wiennie schwytał go, i kazał zamordować przed oltarzem w kościele iednym Aryańskim, do ktorego on uciekł. Po tey wyprawie *Gondebaud* spokoynie swoie posiadał krolestwo aż do śmierci w roku 516. przypadłey po 25. letnim panowaniu. Ten monarcha umarł w religii Aryańskiey, ktorą publicznie wyznawał, lubo prywatnie przyznawał iey błędliwość. *Gondebaud* iakożkolwiek okrutny, mądre atoli prawa ludowi swoiemu nadał. Wydaie się w nich osobliwie gruntowna sprawiedliwość, przenikłość wielka, szczegolnieysza pilność w zapobieganiu naymnieyszym niesnaskom, głęboka polityka, i godna Chrześcianina rostropność. Te prawa składaią

zbior zwany *La Loi Gombette*.

GONDESIGIL, drugi syn *Gondioca* krola Burgundionow, podzielił się swoim państwem R. 473. z innemi bracią swoiemi. Związał się z *Gondebaldem* starszym, przeciw dwom młodszym, i obrał Genewę za stolicę swoiego kroleſtwa. Boiąc się potym wyniosłości *Gondebalda*, zprzymierzył się z *Klodowenuſzem* przeciwko niemu. *Patrz* skutki tego związku, i nieſzczęśliwy *Gondeſigila* koniec wyżey.

GONDI, *patrz* Retz.

GONDRIN, (Ludwik-Henryk z Pardaillan) urodzony w zamku Jondrin dyecezyi Auch R. 1620. z dawney familii, uczył się teologii w szkołach Sorbońskich. Cnoty iego i talenta wyiednały mu R. 1645. koadiutoryą *Oktawiuſza* de *Bellegarde*, arcy-biskupa de Sens swego krewnego. Obiął zaś to arcy-biskupstwo R. 1646. i sprawował go z gorliwością, aż do śmierci przypadłey 20. Września R. 1674. życia 54. Ten zacny prałat zasiadał zawsze z honorem na wszystkich ziazdach duchowieństwa, i bronił statecznie interessow kościoła i biskupiego urzędu. Był on iednym z pierwszych owych biskupow, ktorzy potępili l'*Apologie des Caſuiſtes*. Włożył interdykt na Jezuitow w swoiey dyecezyi, i nie zdeymował go z nich przez więcey niż 25. lat, za to iż niechcieli się stosować do iego rozrządzeń. *Gondrin* podpisał R. 1653. *List* zgromadzenia duchownego do papieża *Innocentego X.* w ktorym prałaci uznaią, "że *pięć* sławnych *Propo-* „ *zycyi* są w *Janſeniuſzu*, i po- „ tępione w *rozumieniu Janſeniu-* „ *ſza*, przez konstytucyą tego pa- „ pieża.„ Podpisał także formularz bez dystynkcyi, i explikacyi; lecz rozumiał, iż potrzeba było mieć iakiś wzgląd dla tych, ktorzy nie byli tak przeświadczeni iako on o obowiązku tego pisania się. Chciał więc aby im pozwolono dystynkcyi *Juris & facti*, gdyby oni przystali na potępienie nauki w piąciu propozycyach zawartey. Przyłączył się do czterech biskupow w Alet, w Pamiers, w Angers i w Beauvais, piszących do *Klemensa IX.* " iż „ potrzeba było rozłączyć *Quæ-* „ *ſtionem facti* od kwestyi *Juris*, „ ktore były pomieszane w *For-* „ *mu le.*„ Mamy z pod iego piora: I. *Listy*. II. Kilkanaście *Rozrządzeń Paſterſkich*. III. Przypisuią mu tłomaczenie *Liſtow wybranych S. Grzegorza wielkiego*, wydanych przez *Jakoba Boileau*. Znać we wszystkich iego dziełach człowieka napoionego pismem i S. Oycami. Pan *Monteſpan* był siestrzeńcem tego prałata.

GONET, (Jan Chrzciciel) prowincyał Dominikański, umarł w Beziers swoiey oyczyznie R. 1681. życia 65. był doktorem akademii Burdegalskiey, w ktorey długo teologii nauczał. Pobożność iego wyrownywała iego umieiętności. Mamy od niego *Teologią* drukowaną w Lugdunie 1681. w 5. wielkich Tom. in fol. pod tytułem: *Clypeus Theologiæ Thomiſticæ*; i kilka innych dzieł. *Bayle* powiada, że *Gonet* wyrobił w akademii Burdegalskiey gdzie był profeſſorem, potwierdzenie *des Lettres Provinciales*; nie maiąc na to uwagi, że on w tey xiąźce na Jakobitow i część szkolney ich nauki bije. Inne pisma *Goneta* są: I. *Manuale Thomiſtarum* 6. Tom. in 12mo. II. *Diſſertatio Theologica de Probabilitate*.

GONGORA-Y-ARGORE, (Ludwik) zwany swego czasu *Xiążęciem poetow Hiſzpańſkich*, urodził się w Kordubie R. 1562. był kapelanem krola Hiszpańskiego, i umarł w swoiey oyczyznie R. 1626. życia 67. Ten wierszopis gorliwych miał wielbicielow swoich, i wielkich przeciwnikow. Niemożna mu zaprzeczyć tey chwały, iż rozprzestrzenił szczupłe obręby ięzyka Kastylskiego, i że go wielu nowemi rzeczami ubogacił; lecz przysługa ta iego więcey by była znaczyła, gdyby pism swoich nie był napchał olbrzymiemi postaciami, zbytecznemi przenośniami, Antytezami, wytwornościami, i wszystkiemi owemi ozdobami, ktore tak bardzo nie podobaią się prawdziwie dobrego gustu ludziom. Dzieła iego wierszopiskie po kilka razy drukowano in 4to. w Madrycie, Bruxelli i po innych mieyscach. Zawieraią one *Sonnetty*, *Pieśnie*, *Romanse*, *wiersze Lyryczne*, niektore *bohatyrskie*; iednę komedyą i rozmaite kawałki.

GONNELIEU, (Hieronim) urodził się w Soiſſons R. 1640. został Jezuitą R. 1657. umarł w Paryżu R. 1715. odbywszy z chwałą zaszczytną dostoyność kaznodziei i urząd dyrektora mniey świetny, a rownie prawowity i trudny. Obyczaie iego ciągłym były kazaniem, i nayskutecznieyszym. Dzieła iego, owoce iego pobożności i gorliwości są liczne. Nayznamienitsze *Imitation de J. C.* in 12. wiernie i gruntownie tłomaczone, i pomnożone uwagami i modlitewkami. Jedno z dzieł iego o *Obecności Boſkiey*, wyszło w Polskim ięzyku w Krakowie R. 1761. in 8vo.

GONNELI, (Jan) albo Ganibasius, nazwany *Niewidomy* z *Combaſſy* od imienia swoiey oyczyzny, mieysca bliskiego Volterry w Toskanii, doskonalił się pod *Piotrem Tacca* uczniem *Jana* z *Bononii*. Przymioty iego wielkie o nim czyniły nadzieie, gdy tym czasem utracił wzrok lat dopiero 20. licząc. Ten przypadek nieprzeszkodził mu bawić się snicerstwem; robił on figury z ziemi paloney; ktore doskonale wykształcał za pośrzednictwem samego tylko dotykania się zmysłu. Więcey ieszcze dokazał; pokusił się tym sposobem wyrabiać nawet portrety; i bardzo mu się podobne do osob, ktore oznaczać miały, udawały; iako to portrety *Urbana VIII.* i *Kosmusa I.* wielkiego xiążęcia Toskańskiego. Kilka ich także widziano we Francyi. Ten osobliwszy artysta, umarł w Rzymie za panowania *Urbana VIII.* papieża.

GONSALVA-FERNANDES z CordubY, nazwany *Wielkim Generałem*, xiążę de Terra-Nova, i de Venouſe, pochodzący z iednego z nayznacznieyszych domow Hiszpańskich, popisywał się nayprzod przeciw Portugalczykom. Służył potym pod panowaniem *Ferdynanda* i *Iſabelli* w woysku podbiiaiącym kroleſtwo Grenady, w ktorey rożnych podobywał portow. *Ferdynand V.* krol Arragoński przełożył go nad woyskiem, ktore wysyłał do Neapolu pod pozorem posiłkowania *Fryderyka* i *Alfonſa* swoich należących, w rzeczy zaś samey na wydarcie im tego kroleſtwa. Zwawo on tę toczył woynę, i opanował przez kapitulacyą R. 1507. miasto Tarent. Jego woysko markotne, iż mu na wszystkim schodziło, rozbukało się po tey pierwszey pomyślności. Większa część żołnierzy stawiła się przed nim w szyku niby do boiu, i domagała się o żołd. Jeden z zuchwalszych tak daleko śmiałość swoię posunął, iż zmierzył do niego hallabardą swoią. Wodz niezmieszawszy się bynaymniey, chwycił za rękę żołnierza, i zmyślaiąc twarz wesołą i uśmiechaiącą się; iakoby to tylko żartem się dało: *Strzeż ſię kollego*, rzecze, *abyś chcąc igrać z tą bro-*

nią, mnie nieſkaleczył, kapitan ieden ſto ludzi w kompanii ſwoiey maiący, zuchwaley ieſzcze ſobie poſtąpił. Smiał on powiedzieć *Gonſalwowi*; ktory oświadczał ſwoie umartwienie, iż niebył w ſtanie doſtarczania im potrzebnych rzeczy; *To i dobrze, kiedy niemaſz pieniędzy, pozwol corki twoiey, a będzieſz nam miał z czego zapłacić.* Ponieważ te uſzczypliwe ſłowa wyrzeczone były podczas wielkiey buntownikow wrzawy, *Gonſalwa* udał, iż ich nieſłyſzał; lecz nocy naſtępuiącey ſtracić kazał tego, ktory ie nieſzczęśliwie wyrzekł, i kazał go powiesić w oknie, gdzie go całe woyſko nazaiutrz widziało. Ten ſurowości przykład utwierdił powagę hetmana, ktorą bunt nieco był nadwerężył. *Gonſalva* ktorego okoliczności wielkiego iakiego wymagały zdarzenia, oblega Cerignoles, chcąc przymuſić Francuzow do odważenia ſię na potyczkę; udało mu ſię wyciągnąć ich i zwyciężyć. Odbiera Neapol bez wyſtrzelenia, i zbroyną ręką dobywa zamku R. 1583. Bogactwa, ktore tam pozwożono ſtały ſię łupem zwycięzcy. Gdy mu ſię niektorzy żołnierze ſkarżyli, iż im ſię niewiele doſtało z zdobyczy, *Potrzeba zaradzić waſzemu nieſzczęściu*, rzeknie do nich *Gonſalva, idźcie do motey ſtancyi, daruię wam wſzyſtko co tam znaydziecie.* Wſzakże nowe woyſko przybyłe z Francyi, groziło uderzeniem na Hiſzpanow. *Gonſalva* lubo daleko ſłabſzy, okopnie ſię w oczach Francuzow: a gdy niektorzy z officerow Hiſzpańſkich, upatrywali nierozmyślność w poſtępku ſwego generała, rzekł do nich po bohatyrſku: *Wolę paść trupem zyſkuiąc ſtopę iednę ziemi na nieprzyiacielu, niż na ſto lat życia ſobie przedłużyć, uſtępuiąc mu kilku krokow.* Skutek uſprawiedliwił iego przedſięwzięcie. *Gonſalva* zbił Francuzow dorywkami, zakończył woynę przez mądre ſwoie czynności, i ubeſpieczył Hiſzpanii poſiadanie kroleſtwa Neapolitańſkiego, ktorego został wielkim koniuſzym. Nieprzyiaciele iego zazdroſzczący mu tey iego władzy, oſkarżyli go iakoby ſię chciał uczynić ſamowładzcą tego kroleſtwa. *Ferdynand*, krol zazdroſny i niewdzięczny, uwierzył tym niedorzecznym pogłoſkom; poiechał do Neapolu i przymuſił rycerza, ktory mu to podbił kroleſtwo do powrocenia z nim do Hiſzpanii. *Ludwik XII.* krol Francuzki pan daleko wſpanialſzy, odwiedził *Gonſalva* przeieżdżaiąc przez Sawonę, kazał mu ieść z ſobą u ſwoiego ſtołu, i bardzo długo z nim rozmawiał. Bohatyr powrociwſzy do Hiſzpanii, oſiadł w Grenadzie, i tam umarł R. 1515. życia 72. zoſtawuiąc nieśmiertelną ſławę męztwa ſwoiego, ktore mu wyiednało imie *Wielkiego wodza*. Wſpaniałość iego tyle ſię do iego przyłożyła chwały, co i waleczność. Rzeczpoſpolita Wenecka poſłała mu w podarunku naczyn złotych, bogatych obiciow, i ſuter ſobolich, i pargaminowy dyplomma, na ktorym złotemi literami wypiſany był wyrok wielkiey rady przypuſzczaiącey go do ſzlachectwa Weneckiego. Odeſłał on wſzyſtko *Ferdynandowi* procz ſwoiego patentu, " ktory, mawiał „ on, dla tego tylko ſobie zatrzymał, aby pokazał ſwemu prze„ ciwnikowi *Alonzie de Silva*, iż „ niemniey był ſzlachcicem, iak „ i on.„

II. GONSALVA, (Marcin) rodem z Cuença w Hiſzpanii, udawał: iż był aniołem S. Michałem, ktoremu Bog zachował mieyſce Lucyfera, i ktory niegdyś miał ſię potykać z antychryſtem. Inkwizytor zbił iego przywidzenie, ukazawſzy go na ogień. Miał on iednego ucznia *Mikołaia* z *Kalabrii*, ktory chciał go po iego śmierci udać za ſyna Bożego, i ktory upewniał, że Duch święty miał zbawić w dzień ſądu wſzyſtkich potępieńcow za iego przyczyną. *Mikołay* z *Kalabryi* rozſiewał błędy ſwoie w Barcelonie. Skazany na śmierć od inkwizycyi, umarł wśrzod ognia. *Gonſalva* żył wieku XIV.

GONTAULT, *patrz* Biron.

I. GONTHIER, nazwany *Ligurinus*, wierſzopis Łaciński, żył około R. 1160. Jego wierſz *De geſtis Friderici I.* w Auſzpurgu 1507. in fol. bardziey ieſt hiſtoryczny niż poetyczny. Nadał tytuł temu dziełu: *Ligurinus* ponieważ opiewa wyprawę *Fryderyka* do xięſtwa Medyolańſkiego, ktore nazywa Lignryą... Nie ten to ieſt *Gonthier* mnich S. Amanda, ktory napiſał wierſzem Łacińſkim męczeńſtwo S. *Cyriaka*, ten albowiem go poprzedzał i nieprzeżył roku 1112.

II. GONTHIER, (Karol) był hrabią Szwarcburſkim w Turyngii. Obrano go ceſarzem Niemieckim R. 1347. aby go zaſtawić *Karolowi IV.* krolowi Czeſkiemu; od drugiey partyi na ceſarſtwo wyniesionemu. Wczaſie gdy obay ci zapaſnicy gotowali ſię wzaiemnie do opanowania ceſarſkiey korony; *Gonthier* umarł z zadaney ſobie trucizny w Frankforcie maiąc lat 45. w 6. mieſięcy po ſwoim obraniu. Pewien lekarz tym mu ſię przyſłużył zamiaſt lekarſtwa. Pochowano go w kościele S. Bartłomieia. Sprawiono pogrzeb prawdziwie po krolewſku, na ktorym *Karol* także acz iego przeciwnik znaydował ſię. *Gonthier* był monarchą pełnym odwagi i godnym panowania.

III. GONTHIER, (Jan i Leonard) bracia; malowali na ſzkle; byli rodem z Champenois, a podług niektorych z Troyes. Biegli byli tak w robieniu figur iak w dodawaniu ozdob. Zoſtawili tego proby na *Szklach* w S. Stefana kościele w Troyes, i w gabinecie ciekawości w tymże mieście. *Leonard Gonthier* malował ſzkła w kaplicy parafii S. Stefana w roku 18. życia ſwego, a umarł maiąc lat dopiero 28. Zoſtawił iednego ſyna, ktory pracował koło ozdob.

GONTHIER, *patrz* Guintier.

GONTRAN, krol Orleanu i Burgundyi, ſyn *Klotaryuſza I.* zaczął panować R. 561. i założył ſtolicę ſwoiego panowania w Chalons ſur-Saone albo w Lugdunie. Lombardowie do iego wpadłſzy kraiow oney puſtoſzyli. *Mummol* ieden z nayſzczęśliwſzych wodzow ſwego wieku, zapuściwſzy ſię za niemi aż do Włoch wſzyſtkich w pień powycinał. *Gontran* uwolniony od tych barbarzyńcow obrocił ſwoy oręż na *Rikareda* krola Gotow; ale nie naylepiey mu ſię w tey woynie powiodło. Daleko był ſzczęśliwſzy woiuiąc z *Warokiem* xiążęciem Brytanii, lubo wcale inaczey autor *Dykcyonarza Krytycznego* twierdzi. Xiążę ten hołd muſiał mu uczynić w te ſłowa: *Wiemy to rownie dobrze iak ty, że miaſta Armoryckie* (Nantes i Rennes) *należą prawnie do ſyna* Klotaryuſza, *dla czego uznaiemy ſię bydź iak powinniſmy iego poddanemi*... Gdy *Chilperyk*, z ktorym pod ow czas toczył woynę był zabity; *Gontran* zamiaſt korzyſtania z iego śmierci; gotował ſię owſzem na iey pomſzczenie. Poczytał ſię za oyca *Klotaryuſzowi* iego ſynowi, i bronił *Frodegondę* iego wdowę przeciw ſprawiedliwey zemście, ktorą mogliby *Childebert* i *Brunehaut* na nią wywrzeć. Monarcha ten umarł roku 593. maiąc lat 63. bezpotomnie. Kościoł w liczbie SS. go policzył.

Zasłużył na ten zaszczyt przez swą miłość do pokoiu, przez swą gorliwość o religią i sprawiedliwość, i przez swe dla nieszczęśliwych hoyności. Gdyby miał rozum i umysł większy, rzecz iest do prawdy podobna iż z tak prawemi intencyami iak były iego, większych dokazałby rzeczy; i nie dałby się rządzić ani przez swych generałow, ani też ministrow.

I. GONZAGA, (Ludwik) pochodzący z dawney i znakomitey familii Włoskiey, ktora wydała dwie cesarzowe Niemieckie, iedną krolowę Polską, i wielką liczbę kardynałow, był synem *Guidona Gonzagi*. Zbiwszy *Passarino-Bonifacia* tyrana Mauleańskiego R. 1327. sam opanował to miasto pod tytułem *Namiestnika Imperii*. Umarł R. 1360. maiąc lat 93. *Jan Franciszek*, ieden z iego następcow, urodził się roku 1390. wsławił się przez swoią roztropność i odwagę. Sprawował woyska papieskie, na obronę Bolonii pod *Janem XXIII.* i Weneckie przeciw Medyolańczykom. Kreowany był *Margrabią* Mantuańskim przez cesarza *Zygmunta* R. 1433. umarł R. 1444. *Fryderyk II.* uczyniony był xiążęciem Mantuańskim przez cesarza *Karola V.* ktory mu zabespieczył także Margrabstwo Montferrackie. Umarł R. 1546.

Wnuk iego *Wincenty Gonzaga* był ostatnim z płci męzkiey z linii starszey i umarł R. 1627.

Fryderyk II. miał syna nazwiskiem *Ludwika*, ktory osiadłszy we Francyi został xiążęciem Newerskim przez swoie małżeństwo z *Henriettą* z *Kliwii patrz* Nevers.

Syn iego *Karol Gonzaga* był xiążęciem Newerskim we Francyi, gdy obiął xięstwo Mantuańskie. Wsparty był woyskiem *Ludwika XIII.* umiał sobie postąpić rownie walecznie, iak roztropnie, umarł R. 1637.

Wnuk iego *Karol IV.* oświadczywszy się przeciw krolowi Hiszpańskiemu *Filipowi V.* był wywołany od stanow nie będąc ani zapozwanym, ani słuchanym, ani wyzutym z swoiego xięstwa. Umarł w Padwie R. 1708. bez potomstwa prawnego. Były ieszcze inne linie tego domu, ktore nie mogły weyść w possessyą Mantui. Xięstwo to poszło w ręce domu Austryackiego. Linia Gwastallow, gdy wygasła R. 1729. przyłączone zostało do xięstwa Parmy i Placencyi... Patrz *Antonii Possevini junioris* Gonzagarum *Mantuæ & Montisferrati Ducum Historia*, w Mantui R. 1628. in 4to. *Pamiętniki Xiążąt Neverskich* R. 1665. 2. Tom. in fol. i *artykuł* Gosselini.

II. GONZAGA, (Cecylia) corka *Franciszka* I. de *Gonzague* margrabiego Mantuańskiego; uczyła się nauk wyzwolonych od *Wiktoryna de Feltri*, pod ktorym znaczne uczyniła postępki: matka iey *Paula Malatesta*, dama znakomita przez swą cnotę, naukę i piękność, umysł iey nakłoniła do pogardy świata, i do zostania zakonnicą; cnoty iey i nauka zaszczyciły klasztor w ktorym zamknęła się. Kwitnęła w xv. wieku.

III. GONZAGA, (Eleonora Hippolita) corka *Franciszka II.* margrabi Mantuańskiego, a żona *Franciszka Maryi* de la *Rovere* xiążęcia Urbińskiego, okazała stateczność heroiczną w przeciwności, i na krok męża swoiego nie odstąpiła w iego nieszczęściach. Była wzorem czystości. Niechciała mieć żadney wspołki z kobietami zley sławy, i zabroniła im weyścia do swego pałacu, kazała nawet niektorym, wyniść z swych włości. Cnotliwa ta pani umarła R. 1570. zostawiła 2. synow i 3 corki. Starszy był xiążęciem Urbinu, młodszy xiążęciem Sory i kardynałem; trzy zaś

corki wydane były za rozmaitych xiążąt, i okazały się bydź godnemi znakomitey swey matki.

IV. GONZAGA, (Izabella) żona *Guidoria Ubalda de Montefeltro* xiążęcia Urbińskiego, była podobnież iak iey synowica *Eleonora de Gonzaga* iedną z nayzacnieyszych dam xvi. wieku. Lubo wiedziała iż iey mąż nie był nigdy zdolnym mieć dzieci, nie uskarżała się na to iednak, i nie odkryła nikomu taiemnic małżeńskiego łoża. Po śmierci xcia była nie pocieszoną i przepędziła resztę życia swego w stanie wdowim, żyiąc na ustroniu i miłosierne pełniąc uczynki.

V. GONZAGA, (Julia) pochodząca z znakomitey familii tegoż imienia, była ozdobą nayceln.eyszą prawie xvi. wieku. Poszła za *Wespazyana Colonne* hrabię *de Fondi* i nie mniey była sławną przez swe nadzwyczayne powaby, iak przez swe cnoty i rozum. Odgłos iey piękności zapalił ciekawość, a może i żądze, *Solimana II.* cesarza Tureckiego. Ten zlecił *Barberusie* krolowi Algerskiemu, a swemu admirałowi aby porwał *Julią*. Rozboynik przybywa w nocy do Fondi, gdzie pod ow czas ona z małym swoim dworem znayduie się, bierze miasto przez eskaladę, i iednym prawie tylko momentem uchybia swoiego łupu. *Julia* bowiem na pierwszy huk oknem wyskoczywszy, udała się pomiędzy gory, i w pośrzod tysiączuych niebespieczeństw honor swoy ocalić umiała. *Heroina* ta, tak stała w miłości, że po śmierci męża swego odmowiła swey ręki naymożnieyszym panom, nie taką była co się tycze religii. Dała się uwieść, iak mowią, błędami *Lutra*. Straciwszy męża swego wzięła sobie za dewisę *Amarant*, ktory od botanistow *Kwiatem miłości* iest nazwany; z temi słowy: *Non moritura*.

VI. GONZAGA, (Lukrecya) zacna dama xvi. wieku; wsławiła się rownie przez swe cnoty iak przez swe pisma. *Hortensio Lando* przypisał iey swoy *Dialog o umiarkowaniu passyi*. Nieszczęsna była w małżeństwie swoim z *Janem Pawłem Manfroni*, za ktorego z wielką niechęcią w 14. swym wieku poszła. Prawda, że był mężny i rycerski; ale iego sprawki tak niegodne były, że xiążę *Ferrary* wsadzić go do więzienia kazał, i za godnego nayokropnieyszych mąk osądził. Użył iednak łaskawości, i niekazał go tracić przez wzgląd na *Lukrecyą* iego małżonkę. Znakomita ta małżonka używała wszystkich środkow iakich tylko wpodobney okoliczności mogła do wyiednania wolności swoiemu mężowi; ale nic otrzymać nie mogła. Pozwolono im tylko pisać do siebie wzaiemnie. Nareszcie gdy mąż iey umarł w więzieniu niechciała iść za mąż powtornie; dwie zaś corki swoie do klasztoru oddała. Zebrano iey *Listy* w Wenecyi in 12mo. R. 1552, i włożono w nie te nawet billety, ktore do swoich pisywała służących. Zbior ten iest oznaką pobożności iey i rozumu.

VII. GONZAGA, (Ludwika Marya) krolowa Polska, *patrz* w Dykcyonarzu Polakow.

GONZALES, *patrz* Coques.

GONZALES de Mendoza, *patrz* Mendoza.

I. GONZALES de Castiglio, (Jan) Augustynianin rodem Hiszpan sławny przez swą pobożność i kazania. Umarł w Salamance R. 1479. maiąc lat 49. Otruty był u oltarza hostyą poświęconą, ktorą mu naraiła podać pewna dama wdowa, przeięta zaiadłością, że iey nawrocił kochanka.

II. GONZALES, (Thyrsis) Hiszpan generał Jezuitow; umarł w Rzymie R. 1705. pisał przeciw

nauce *probabilitatis* utrzymywaney przez niektorych Kazuiſtow iego towarzyſtwa, w pewnym *traktacie* drukowanym w Rzymie R. 1694. in fol. Okazuie w nim, iż to nie ieſt opinią generalnie przyiętą w całym towarzyſtwie, przeto że wſpomina kilku autorow Jezuickich ktorzy od niego byli ſię oddalili. Zbiia potym ich zdanie bardzo gruntownie, nie przymuſzaiąc iednak teologow ſwego zakonu do poyścia za ſwoim zdaniem, oświadczaiąc ſię, iż piſze tylko iak proſty człowiek partykularny, nie zaś iak general. Piſał ieſzcze iedno dzieło przeciw propozycyom zgromadzenia duchowieńſtwa Francuzkiego R. 1687. ale to nie tak iuż dobrze było przyięte iak iego piſmo *de probabilitate*... Żył wpośrzod XVII. wieku nieiaki GONZALLEZ TELLEZ (Emanuel) profeſſor prawa w Salamance, ktory zoſtawił *Komentarz* nad Decretales. 4. Tom. in fol. R. 1093.

GONZALES, *patrz* GONZALRA z CORDUBY.

I. GORDIAN, Oyciec (*Marius Antonius Gordianus Africanus*) ſyn *Metiuſa Marcella*, bliſki był krewny ceſarza *Traiana* przez ſwą matkę. Po ſkończeniu odprawowanego ſwoiego z zaſzczytem konſulatu, poſłany był prokonſulem do Afryki. Okrucieńſtwa ceſarza *Maximina*, i exakcye tyrańſkie iego poborcow, gdy zbuntowały tę prowincyą, polki ogłoſiły R. 237. *Gordiana* ceſarzem lubo pod ow czas iuż ośmdzieſiąt-letniego. Niechciał wprzod tego doſtoieńſtwa przyiąć, ale widząc że mu ſmiercią grożono, przyſtał na żołnierſkie żądania i ſyna ſwoiego do państwa przyſpoſobił. Senat o tey uwiadomiony nowinie daie mu tytuł: *Auguſta*, a *Maximinow* oyca i ſyna za nieprzyiacioł oyczyzny ogłaſza. Zapalczywością *Maximin* przeięty idzie przeciw nowemu ceſarzowi, ktory ſwego ſyna wyſyła na potkanie ſię z nim. Młodzieniec ten gdy zoſtał zabity po krwawey potyczce, *Gordian* oyciec udusił ſię z rozpaczy w Kartaginie, gdzie ſię był ſchronił. Rownie był żałowany dla ſwey wielko-duſzności i łagodności, iako dla waleczności i rozumu. Zupełnie był do *Auguſta* podobny tak z ſwoiego loſu iak z układu i wzroſtu. Kochał ſię rownie iak on w naukach wyzwolonych, i umarł od Rzymian opłakany.

II. GORDIAN ſyn, (*Marcus Antonius Gordianus Africanus*) ſyn poprzedzaiącego; doſkonalił ſię w naukach wyzwolonych pod *Serenus Sammonicus młodym*; ktory mu zoſtawił bibliotekę złożoną z 62,000. Tom. rozum iego wielki, charakter ſłodki i zabawny, tak ſię podobały ceſarzowi *Heliogabelowi*, iż dał mu urząd kweſtora czyli generalnego podſkarbiego. *Alexander Sever* powierzył mu w dalſzym czaſie prefekturę Rzymu; ſprawowanie ſię iego przykładne na tey godności było dla niego ſtopniem do konſulatu. Gdy oyciec iego R. 230. wyiechał dla rządzenia Afryką, towarzyſzył iemu w doſtoieńſtwie namieſtnika tey prowincyi R. 237. obay uznani byli ceſarzami. *Gordian* ſyn wyſzedł na czele woyſka ſwoiego, przeciw *Capellianowi* rządcy Maurytanii, ktory ſan ieden zoſtał wiernym *Maximinowi*, ale był od niego zwyciężony i zabity 15. Stycznia tegoż roku 237. Był waleczności prawdziwie przyzwoitey wodzowi Rzymſkiemu, pomimo wielkiego ſwoiego w kobietach upodobania. Tak bardzo tey paſſyi dawał ſię powodować, iż w ſamey czerſtwości wieku, poczuł ſłabości ſtarym tylko przyzwoitey, doznawać. Miał dopiero lat 46. iak zginął po 40. dniowym panowaniu.

III.

III. GORDIAN młody, (*Marcus Antonius Gordianus Pius*) wnuk *Gordiana ſtarego*, uczczony był tytułem cezara maiąc dopiero lat 12. roku 237. w 16. leciech ogłoſzony był ceſarzem, i za takiegoż od wſzyſtkich narodow państwo Rzymſkie ſkładaiących z niepoiętą radością uznany. Młodzieniec ten poſiadał wſzelką mądrość ſtarca doświadczonego. W 18. roku poiął *Furyą Sabrnę Trankwillinę* corkę *Mizitheæ* ſławnego przez ſwą mądrość i wymowę i przez inne daleko znakomitſze przymioty. Za poradą to tego mądrego męża powyſtawiał wielkie gmachy, z ktorych naywſpaniałſzy był *Pola Marſowego*. Zawierał w ſobie dwie obſzerne galerye na tyſiąc ſtop długie, na 500. zaś iedna od drugiey odległe. Pomiędzy temi dwiema galeryami była z każdey ſtrony iedna paliſſada wyſoka laurowa i mirtowa, a w pośrodku taras długości galeryi, utrzymywany kilko rzędami małych kolumn; na tymże ſamym taraſie wnoſiła ſię druga galerya na 500. ſtop długa... Cztery iuż lata upłynęło iak *Gordyan* ſpokownie panował, gdy *Sapor* krol Perſki począł puſtoſzyć prowincye ceſarſtwa. Idzie na odgłos tego przeciw niemu młody monarcha, na czele licznego żołnierza. Zamiaſt puſzczenia ſię morzem, co daleko krociey ſtałoby ſię, wolał poyść lądem i wſzedł umyślnie do Mezyi, aby wſtrzymać zapędy Gotow i innych narodow pułnocnych, ktore podobne do wylanego potoku całą puſtoſzyli Tracyą. Wſławił weyście ſwoie znakomitym zwycięztwem ktore odnioſł na Barbarzyńcach. Tym ſpoſobem przywrociwſzy beſpieczeńſtwo i pokoy Mezyi, kontynuował ſwoy bieg do Holleſpontu, a potym do Azyi mnieyſzey; ztąd wpadł do Syryi, gdzie w krotce przyſzło do potyczki z *Saporem*. *Gordyan* był zwycięzcą, odebrał nieprzyiacielowi Antyochią: tudzież Cares i Niſibę, dwa znaczne miaſta od Perſow opanowane. Senat mu za to pozwolił tryumfu. Teścia zaś iego *opiekunem Rzeczypoſpolitey* mianował. Gdy tak ſwemi dzielami i imie Rzymſkie ſtraſznym czyni, aliżci *Filip* prefekt Pretoryańſki, druga w państwie oſoba, ſpiſek przeciw pierwſzey czyni. Naſyła zaboycow na *Gordyana*, ktorzy go zabiiaią R. 244. i tak haniebnie otrzymuie ceſarſtwo, na mieyſcu monarchy, ktoryby chwałą był Rzymu. Woyſko uczciło pamiątkę iego grobem, w ktorym złożyło ciało iego na granicach Perſkich, z tym napiſem w ięzykach Greckim, Syryiſkim, Łacińſkim i Egypſkim: *Boſkiemu Gordyanowi, zwycięzcy Perſow, Gotow, i Sarmatow, ktory założył tamę kłotniom domowym państwa, i pod ſwoie poddał iarzmo Germanow, ale nie* Filippow... Senat rownie iak rycerſtwo czuły na tę ſtratę, wydał żałoſzczycaiący *Gordyanow* wyrok, ktorym potomſtwo ich było uwolnione od wſzyſtkich rzeczypoſpolitey uciążliwych urzędow.

GORDIUS, krol Frygiiſki i oyciec *Midaſa*, był rolnikiem, i umiał od pługu doyść aż do tronu. Za cały ſwoy maiątek dwie miał tylko pary wołow, iedną do uprawy, drugą do ciągnienia ſwego powozu. Frygiczykowie dowiedziawſzy ſię od wyroczni, iż ſpotkany od nich na wozie mąż ich będzie krolem, oddali koronę *Gordyuſzowi*. *Midas* ſyn iego ofiarował woz ſwego oyca *Jowiſzowi*. Węzeł ſpaiaiący iarzmo z dyſzlem, tak był ſztucznie, iak mowią, udziałany, iż połpolſtwo tym ździwione puściło odgłos, iż państwo Azyatyckie do tego należeć będzie, kto go rozwiąże. *Alexan-*

der W. przeieżdżaiąc przez *Gordium* stołeczne Frygii miasto, ciekawy był widzieć to dzieło, które tak cudownym głoszono. Gdy mu go ukazano, on nie bawiąc się koło rozplątywania iego sztucznego węzła, iak tyle innych nadaremnie czyniło, uprzątnął wszystkie trudności, rozcinaiąc go swoim orężem.

I. GORDON, (Jakob) kontrowersista, był Jezuitą; pochodził z iednego z naylepszych Szkockich domow; i tak w filozofii iak teologii i ięzykach bardzo się wydoskonalił. Uczył z zaszczytem ięzyka Hebrayskiego w Bordeaux, Paryżu, i But-a-Mouffon. Zwiedził Niemcy, Danią i Wyspy Brytańskie, gdzie wiele ucierpiał za religią Katolicką. Umarł w Paryżu R. 1620. maiąc lat 77. Pisał: *Controverſiarum Chriſtianæ fidei Epitome*, w Kolonii R. 1620. 2. Tom. in 8vo.

II. GORDON, (Jakob) Jezuita umarł w Paryżu R. 1611. maiąc lat 88. Jest autorem: I. *Kommentarza* Łacińskiego nad Biblią, we 3. Tom. in fol. ktory w niewielkim iest szacunku. II. *Chronologii*, in fol. także po Łacinie od początku świata do R. 1617. III. *Teologii Moralney*, i niektorych innych *Dzieł* Łacińskich.

III. GORDON, (Tomasz) umarł R. 1750. maiąc lat 66. był bieglym w polityce i literaturze. Upodobanie iego w autorach myślących, skłoniło go do wydania R. 1739. dobrego tłomaczenia Angielskiego *Tacita*. Uwagi od niego do wykładania tego dodane, są i dowcipne i rozsądne. Tłomaczone były na ięzyk Francuzki i wydane w Amsterdamie R. 1742. we 2. Tom. in 12mo. roku 1743. wydał tłomaczenie Angielskie *Saluſtyusza*. Przyłączone do niego polityczne mowy były na ięzyk Francuzki wykładane R. 1759. we 2. Tom. in 12mo. Te lubo są mniey szacowane od *Uwag nad Tacitem*, mogą bydź iednak pożytecznie czytane.

GORELLI, poeta Włoski, rodem z Arezzo; pisał wierszem dzieie swoiey oyczyzny od R. 1310. do roku 1384. Wziął *Danta* za wzor, ale kopia daleko iest podleysza od oryginału. Dzieło iego iednak iest pożyteczne i potrzebne dla poznania historyi tamteyszego czasu. Jest to bardzo złe poema, ale dosyć dobra kronika. Uczony *Muratori* włożył to pismo w swoią wielką Kolekcyą *Pisarzow Hiſtoryi Włoſkiey*.

I. GORGIAS, sławny wodz woysk *Antiocha Epifanesa*, był posłany przez *Lyſiusa* do Judei z *Nikanorem*, na czele licznego żołnierza dla pustoszenia tego kraiu. *Judas Machabeusz* wyszedłszy przeciw tym dwom generałom, spotkał się nayprzod z *Nikanorem* i tego poraził, czym przymusił *Gorgiasza* do cofnienia się. We dwa lata potym, gdy ten znowu potkał się z *Judaszem* był od niego zwyciężony. Sam iuż miał bydź wzięty w niewolą przez *Dozytheę*, gdy ieden z iego rycerzow podał mu ratowania się sposob.

II. GORGIAS, *Leontin*; tak nazwany gdyż pochodził z *Leontium* miasta Sycylyiskiego, sofista i mowca sławny. Był posłany przez Leontynow do Aten, z prozbą o posiłki przeciw Syrakuzanom, R. 417. przed J. C. od ktorych otrzymał to co żądał. Mowią iż żył więcey sta lat... *Patrz* I. CIMON.

GORGO, żona *Leonidasa* krola Spartańskiego, bardzo iest głośna w starożytności. Ona to mawiała: *iż iedyne kobiety Spartańskie na świat ludzi wydawały.*

GORGONY, trzy siostry, corki *Phorkusa* i *Cete*. Przemieszkiwały podług *Hesioda*, przy ogrodach Hesperyiskich, i przemieniały tych wszystkich w kamień, ktorzy na nie patrzali. Jedne tylko oko miały, ktorego koleio używały. Maluią ie zamiast włosow maiące węże, z wielkiemi skrzydłami, z kłami dziczemi zamiast zębow, i pazurami lwiemi u rąk i nog. *Perſeusz* oczyścił świat z tych straszydeł znanych w bayce pod imieniem *Meduzy*, *Eurialy* i *Sthenyo*. Uciął łeb *Meduzie* za pomocą *Minerwy*, ktorą bogini do swey przyczepiła tarczy.

GORGOPHONA, corka *Perſeusza* i *Andromedy* a żona *Peristra* krola Messenieńczykow, poszła powtornie za mąż po zeyściu swego małżonka za *Æthalusa*. Pierwsza to iest kobieta podług historyi świeckiey, ktora weszła w powtorne śluby.

GORIN, DE SAINT AMOUR. *Patrz* AMOUR, (Ludwik Goryn de St.)

GORIO, (Antoni Franciszek) biegły w starożytności Florenczyk, żył w XVIII. wieku. Zostawił: I. Opisanie gabinetu W. xiążęcia pod tytułem: *Muſæum Florentinum*, we Florencyi roku 1731. lat następuiących w 10. Tom. in fol: II. *Muſæum Etruſcum* R. 1737. i następuiących 3. Tom. in fol. III. *Muſæum Cortonenſe*, w Rzymie R. 1750. in fol. IV. *Napisy dawnieysze* znayduiące się w miastach Toskanii, we Florencyi R. 1727. i następuiących 3. Tom. in fol. Wydał leszcze inne pisma o starożytnościach Toskańskich, w ktorych rzadka widzieć się daie erudycya.

GORION, *patrz* VII. JOZEF.

GORLEUS, (Abraham) urodził się w Anwers R. 1549. umarł w Delft, w Hollandyi R. 1609. bardzo był biegły w znaiomości medalow, monet dawnych i innych starożytności. Passya ta była w nim panuiąca. Zostawił: I. *Dactyliotheca*, w Leydzie R. 1600. in 4to. przedrukowaną R. 1707. we 2. Tom. in 4to. Pismo to traktuie o pierścieniach, i o ich u dawnych użytku. Jest uczone i ciekawe. II. *Skarb medalow złotych i srebrnych*, in fol. po Łacinie w Leydzie R. 1608. III. *Paralipomena Numiſmatum*. Z rożnych tych dzieł poznać można, iż ich autor bardzo dobrze znał naylepszych dawnych pisarzow.

GOROPIUS, (Jan) lekarz w pewnym miasteczku Brabantskim; umarł w Mastrychu roku 1572. maiąc lat 53. Był to człowiek osobliwszy utrzymuiący wiele zdań śmiesznych. I tak utrzymywał on, iż ięzykiem Niemieckim tylko pierwszy nasz oyciec mowił. Jeżeli tak iest, to nienayprzyiemnieyszy, pierwszy głos *Adama* zdawał się *Emie*. Winniśmy temu dziwnemu autorowi: *Originæ Antverpianæ*, R. 1569. in fol. dzieło ciekawsze niżli dokładne; pełne powieści baiecznych o początkach narodow, i upstrzone tym gatunkiem erudycyi, ktora na nie iest przydatna. *Goropius* był przezwany *Beccanus*, ponieważ urodził się w pewney wsi Brabantskiey, nazwaney *Hilvarembec*.

GORRAN, (Mikołay) Dominikan, umarł w Paryżu koło R. 1295. *Filip Smiały* uczynił go spowiednikiem swego syna, potym krola Francuzkiego pod imieniem *Filipa Pięknego*. Zostawił: I. *Kommentarze* nad całą prawie biblią. II. *Kazania* i niektore inne *Dzieła*. Znacznieysza ich część iest ieszcze w rękopismach, i nie iest godna bydź drukowaną.

GORRIS, (Jan) *Gorreus* lekarz Paryzki, umarł R. 1572. maiąc lat 72. był Protestantem. Dwa razy z akademii był wyrzucony dla swoiey religii, i dwa razy do niey przypuszczony. Dosyć dobrze umiał ięzyk Grecki, i wydał tło-

maczenie Łacińskie, *Nicandra* R. 1557. Dzieła iego były drukowane R. 1622. in fol. Syn iego tegoż imienia, i rownie iak on lekarz pisał rozmaite pomnieysze dzieła *Opuscula* R. 1660. in 4to. Dzieła oycowskie i synowskie nie są teraz w żadnym używaniu; gdy wyszły po nich pisma i lepsze i dokładnieysze.

GORTZ, *patrz* GOERTZ.

GOSSELINI, (Julian) urodził się w Nice-de la-Paille, w Montferracie R. 1525; w 17. roku został sekretarzem *Ferdynanda Gonzagi* vice-reia Sycyliiskiego. Był na tymże urzędzie i wtedy gdy ten vice-rey został gubernatorem Medyolanu. Sprawował także tę funkcyą pod xiążęciem *Alby* i xiążęciem de *Sesse*, ktorzy następnie byli gubernatorami tego kraiu, po śmierci *Gonzagi*. Xiąże de *Sesse* przywiozł go z sobą do dworu Hiszpańskiego, gdzie *Gosselini* tak się podobał przez swoią udatność, i roztropność iż bywał używany do interessow ktore xiążę miał z krolem. Margrabia *de Pescaire* następca xiążęcia *de Sesse*, podobnież na *Gosseliniego* miał względy. Xiążę *d'Albuquerque*, ktory po nim nastąpił, nie tak iuż sobie poważał iego charakter i rozum: owszem tak go z nienawidził, iż i życie i honor odebrać mu zamyśliwał. Znalazł iednak *Gosselini* dobrodzieiow swoich w margrabiu *Atmoule* i xiążęciu *Terranova* gubernatorach Medyolanu, u ktorych był sekretarzem. Mowią iż miał cudowny przymiot zagadzania kłotni. Umarł w Medyolanie R. 1587. maiąc lat 62. Pisma iego są: I. *Vie di Ferdinand de Gonzague*, R. 1579. in 4to. II. *Konuracyą Jana Ludwika de Fiesque*, nie wyrownywaiącą napisaney przez kardynała *Retz*. III. *Historyą Konturacyi Pazzow*. IV. Zbior *Poezyi Włoskich*, wydany w Wenecyi R. 1588. in 8vo. i po kilkakrotnie przedrukowany.

GOTESCALC, sławny Benedyktyn, urodził się w Niemczech; wstąpił do zakonu w Orbais dyecezyi Sarneńskiey, gdzie także na xiędza był poświęcony. Nabrawszy nauki *S. Augustyna*, albo ktorą bydź rozumiał tego doktora kościoła, udał się do Rzymu, ztamtąd na wschod, gdzie rozsiewał swoie zdania o przeznaczeniu. Za powrotem do Włoch R. 847. wdał się w rozmowę w tey materyi rownie głębokiey iak ciemney z *Northingue* biskupem Werońskim, ktory przerażony iego dowodami oskarżył go przed *Rabanem* arcy-biskupem Mogunckim. Prałat ten przeświadczony, iż Benedyktyn śmie uczyć, że Bog przynagla ludzi do swoiego zbawienia lub zguby, wyklął go R. 848. na pewnym złożonym od siebie Synodzie. Nie przestaiąc na tym, napisał ieszcze przeciw niemu do *Hinkmara* arcy-biskupa Reimskiego, w ktorego dyecezyi *Gotescalc* był na kapłana poświęcony. *Hinkmar* zwoławszy Synod w Quersy-sur-Oise, nieszczęśliwego *Gotescalka* degradował z kapłaństwa, za zdania, ktore nierozumieiąc, mniemał że rozumiał. Poczym sieczono go rozgami publicznie, w przytomności *Karola Łysego*, nareszcie zamknięto w opactwie de Hautvilliers. Rozgi bynaymniey odmienić go nie zdołały. Pisał dwa *wyznania wiary* dla utrzymania swoiey nauki, przyrzękaiąc dowieść iey przechodząc następnie przez cztery kadzie, wody, oleiu, lub smoły wrzącey, nawet przez rozpalony ogień. Smiano się z iego fanatyzmu nie wypuszczaiąc z więzienia. S. *Remigiusz*, arcy-biskup Lugduński znalazł się iedyny przecie, ktory się oświadczył przeciw tak okrutnemu z nim postępowaniu.

Heretycy przeszłych wiekow mowił on, *byli potępiani przynaymniey z iakichsis sprawiedliwych powodow*. Prałat ten prawdziwie po Chrześciańsku myślący nie był usłuchany, *Gotescalk* bowiem umarł w swoim więzieniu R. 868. ofiarą swoiego uporu. *Hicmar* iego prześladowca, ani sakramentow przyiąć mu nie dozwolił, ani też dał go pogrześć. Arcy-biskup ten wystawia Benedyktyna za człowieka grubianina niespokoynego, dziwaka i nieftatecznego. Temi to tylko przymiotami, mowi on, dystyngwował się ten mnich w swoim klasztorze. Nie można tego zaprzeczyć, aby on nie miał nauki, rozumu i dowcipu; ale zaślepienie i miłość własna zawsze gorę nad nim brała. *Ussherius* wydał iego *Historyą* w Dublinie, R. 1631. in 4to. Pierwsza to iest xiążka Łacińska w Irlandyi drukowana. Znaleść ią można w xiążce pod tytułem: *Vindiciæ prædestinationis & gratiæ*, w Paryżu R. 1650. 2. Tom. in 4to. tudzież w *Historyą Gothescalchi prædestinatiani*, w Paryżu roku 1655. in fol. przez xiędza *Cellot*.

GOTH, (Wawrzyniec) arcybiskup Upsalski w Szwecyi, żył w XVI. wieku. Krol *Jan* chcąc wprowadzić religią katolicką do Państw swoich, nakłonił go do wydania pod swoim imieniem *Liturgii*, zgodney co się tyczyło gruntu samey rzeczy z religią katolicką. Było to dzieło duchowieństwa Szwedzkiego, ktore za rozkazem tego monarchy, po kilkakrotnie w tym zamierze zgromadzało się. Aby więcey dać wagi tey *Liturgii*, *Jan* chciał aby ona wyszła pod imieniem iakim poważanym w kościele Szwedzkim. Ostrożności ktorych użyć musiano, odmieniły iey układ znosząc *Wezwanie S. S. pacierze za umarłych, modlitwę za papieża*, słowo *ofiara &c.* Ledwo tylko *Liturgia* ta wyszła, natychmiast obruszyła na się obie partye i mocno zakłuciła. Musiano ią tedy zakazać, co iest iey rzadkości przyczyną. Tytuł oney iest: *Liturgia Svecanæ Ecclesiæ*, &c, *cum Præfatione & notis Laurentii Upsalensis archiepiscopi*, in folio w Sztokolmie R. 1576.

GOTTI, (Wincenty Ludwik) z Bolonii we Włoszech, urodził się R. 1664. Z prostego Dominikana wyniesiony został na kardynalstwo przez swe cnoty i naukę. *Benedykt XIII.* uczcił go purpurą R. 1728. Umarł R. 1742. maiąc lat 78. Zostawił rozmaite dzieła, z pomiędzy ktorych naylepsza iest *Theologia Scholastico-Dogmatica*, podług myśli *S. Tomasza*, w kilku Tom. in 4to. Mało iest znana we Francyi, ale w wielkim używaniu była we Włoszech, lubo autor pisze nie iasno, i traktuie o takich rzeczach, ktore nie zawsze są interessuiące.

GOTTSCHED, poeta Niemiecki, urodził się w Krolewcu, umarł w Lipsku R. 1766. Przykład iego i dzieła zaszczepiły w całych Niemczech naukę i gust piękney literatury. Pisał *Poetykę* na czele ktorey położył *Tłómaczenie* wierszem sztuki wierszopiskiey *Horacego*. Zostawił ieszcze tragedyą *Katon Utycki*. Pani *Gottsched* iego żona tłómaczyła swoim ięzykiem rozmaitych zagranicznych autorow. Pisała także tragedyą *Panthee*, i inne *Komedye* powszechnie dobrze przyięte. On to wydoskonalił ięzyk Niemiecki, oczyścił go z słow Łacińskich i Francuzkich, ktore weń wmieszywano. Wydał przepisy tego ięzyka dokładne, porządne i wyborne, są one wydane w Warszawie dla pożytku Polakow. Jego *Pierwsze prawdy* całey filozofii czyli logika, wyszły Warszawie R. 1760. in 8vo.

GOUBEAU, (Franciszek) malarz, rodem z Antwerpii, uczeń *Wirlem-Baur*, wsławił się przez swe pomnieysze malarskie sztuki. Umarł R. 1640.

GOUDELIN, albo Goudouli, (Piotr) głowa poetow Gaskońskich, urodził się w Toulusie z oyca cerulika. Przyięty był do palestry; ale iey powinności nigdy nie sprawował. Podobał się swoiemi wierszykami i zabawnemi przysłowiami xiążęciu *Montmorenci* i pierwszym osobom swoiey oyczyzny. Poeta ten mogłby się wzbogacić, ale tak mało był bacznym o swoią fortunę, iż byłby umarł w niedostatku, gdyby iego obywatele pensyą mu dożywotnią nie byli wyznaczyli. Umarł w Tolonie R. 1649. maiąc lat 70. Dzieła iego po kilkakrotnie były drukowane in 12mo. w Folorsie, a raz w Amsterdamie R. 1700. we 2. T. in 12. z innemi poetami Gaskońskiemi. Właściwym ich przymiotem iest zabawność i żywość, i iakaś naturalność, ktora źle się wydaiąc w ięzyku Francuzkim, zadziwia prawie, umysły w Gaskońskim. Są one iak powiedziano o innym autorze napoiem, ktorego naczynia odmieniać nie można. Xiądz *Vaniere* Jezuita tłómaczył iednak iego *Poema o Śmierci Henryka IV.* na ięzyk Łaciński, ale wyznać tu w tey mierze należy, iż i ięzyk Łaciński łatwiey być może użyty do niektorych opisywań, do ktorych nie tak iuż francuszczyzna przystoi; a powtore że ta sztuka iest daleko poważnieysza nad inne dzieła *Goudouli*. Większa ich bowiem część iest napchana opisywaniami pospolitemi, ktore przeto nie mniey podobaią się, gdyż każdy poznaie, iż w podobnych gatunkach poematow one są w swoim mieyscu. Mowią o tym *Goudouli* wiele frasek z ktorych iedne są bardzo pocieszne, drugie bardzo głupie, inne zaś powtorzeniem tylko dawnieyszych daleko błazeństw.

GOUDIMEL, (Klaudiusz) muzykant rodem z Frankfortu; był w Lugdunie zabity R. 1572. przez katolikow, ktorzy za zbrodnią mu poczytali, iż muzyką wyłożył psalmy *Marota* i *Beza*, ktorzy za cnotę poczytywali krew niewinną rozlewać.

I. GOVEA, (Jakob) *Goveanus*, rodem z Beia w Portugalii, był dyrektorem kollegii S. Barbary w Paryżu. Wychował tam trzech swoich synowcow, ktorzy się wsławili przez swoią naukę. *Martial Govea* naystarszy z trzech braci był dobrym poetą Łacińskim i wydał w Paryżu *Grammatykę* tego ięzyka. *Antoni Govea* naymłodszy ze trzech; na naywiększą zasłużył sławę: (*Patrz* iego artykuł, ktory następuie.) *Sędrzey Govea* srzedni był uczyniony dyrektorem kollegii S. Barbary na mieyscu swego stryia. Wezwany dla swych pięknych przymiotow do Burdegali sprawował w tym mieście podobnyż urząd w kollegium Guineyskim. Udał się tam R. 1534. i bawił do R. 1447. ktorego *Jan III.* krol Portugalski odwołał go do swoich państw dla założenia kollegium Conimbrskiego podobnego do Guineyskiego. *Govea* powiozł z sobą do Portugalii *Buchanana*, *Gruchi*, *Guerenta*, *Vinet*, *Fabricego*, *Costę*, *Teviusa*, *i Mendezę*. Wszyscy ci uczeni bardzo byli zdolni do oświecania młodzieży. Umarł w Conimbrze R. 1548. maiąc lat 50. Nic on swego nie kazał drukować a iego talenta do edukacyi, większe mu ziednały imie, iak gdyby tysiące wydrukował foliały.

II. GOVEA, (Antoni) syn pewnego szlachcica Portugalskiego, udał się do Paryża R. 1505. do swoiego stryia *Jakoba Govea* dyrektora kollegii S. Barbary. Uczył z powszechną pochwałą prawnictwa w Tolosie, Awignonie, Walencyi, Cahors, Gracianopolu, nareszcie w Turynie, dokąd *Philibert* xiąże Sabaudyi był go wezwał. Umarł R. 1565. w wieku swoim 60. konsyliarzem tego xiążęcia, z reputacyą iednego z naybiegleyszych iuriskonsultow, i naymędrszych literatow swoiego wieku. *Dzieła iego prawie* przez niego samego były zebrane w Lugdunie w 1. T. in fol. R. 1562. Pisma iego w naukach wyzwolonych są: I. Dwie xiążki *Epigrammatow Łacińskich*, w Lugdunie R. 1539. II. *Edycye Wirgiliusza* i *Terencyusza*, poprawne z dawnych rękopismow, i przyozdobione notami. III. *Kommentarz* nad *Topica Cicerona*, w Paryżu R. 1545. in 8vo. *Wabbé d'Olivet* mowi o nim z pochwałą w swoiey przemowie do piękney edycyi dzieł tego oyca wymowy Rzymskiey. IV. *Variarum Lectionum Libri duo*, in fol. Zostawił iednego syna (*Mainfroi*) ktory był biegły w naukach wyzwolonych w oboygu prawach, i ktory dzieł kilka pisał. Umarł Roku 1613. konsyliarzem stanu u dworu Turyńskiego.

GOUFFIER, (Wilhelm) bardziey znany pod imieniem *Admirała Bonnivet*, był synem *Wilhelma Gouffier* szambelana *Karola VIII.* pochodzącego z iedney z naydawnieyszych familii Piktawskich. Podpisawszy się świetnie w rozmaitych okolicznościach, wysłany był przez *Franciszka I.* posłem extraordynaryinym do Anglii. Powrociwszy do Francyi R. 1521. kommenderował woyskiem przeznaczonym do odzyskania Nawarry i wziął Fontarabią. Głoszono właśnie podowczas o maiącym być zawartym traktacie, ale nowina o wzięciu miasta tego przeszkodziła *Karolowi V.* do ratyfikowania onego. Admirał nakłoniwszy krola do zatrzymania Fontarabii dowodu waleczności swoiey, był powodem do nieszczęsney woyny tak dla Francyi iak i Europy. Nie mnieyszy i drugi błąd uczynił oświadczaiąc się przeciw konetablowi *Burbonowi*, przez przypodobanie się *Ludwice Sabaudzkiey* swoiey dobrodzieyce, a bardziey przez ambicyą może dla otrzymania szpady konetablowskiey. *Franciszek I.* wysłał go R. 1525. do Włoch, aby tam nad woyskiem obiął komendę. Przybywszy do kraiu tego, nowe w nim popełnił błędy. Obległ Medyolan ktorego musiał odstąpić. Umocnił się potym w Biagrassa, ktorą opuścić był przymuszony. Cofnął się potym ku Turynowi, i był raniony w owey retyradzie, pamiętney przez śmierć kawalera *Bayarda*. Powrociwszy do Francyi *Bonnivet*, radził *Franciszkowi I.* aby sam osobą swoią do Włoch udał się. Wyprawa ta fatalną dla całego państwa była. Krol ztoczył batalią pod Pawią za iego zdaniem. Admirał był zabity w smutney tey porażce 24. Lutego R. 1525. Smierć iego nie ugasiła nienawiści *Burbona*, ktory zapatruiąc się przez czas nieiaki na trup iego z nieiakim ukontentowaniem zawołał: *Ah! nieszczęsny! iesteś przyczyną zguby Francyi i moiey... Brantome* maluie kolorami bardzo przyiaznemi, figurę, rozum, i wdzięki *Bonniweta*. Był on dworakiem bardziey kochania godnym, niż politykiem biegłym i mądrym wodzem; miał przecież iego waleczność; brakowało mu tylko na roztropności dla rozsądnego iey kierowania i użycia.

GOUJET, (Klaudiusz Piotr) był kanonikiem S. Jakoba de l'hopital, towarzyszem akademii Marsylskiey, Rotomagskiey, Auxerskiey i Angerskiey. Urodził się w Pary-

żu R. 1697. z pewnego krawca, ktory nadaremno ſprzeciwiał ſię iego guſtowi do nauki, i umarł w tymże mieście R. 1767. Niezmierne trudy tego pracowitego piſarza tak oſłabiły iego wzrok, iż był prawie ślepym, gdy go rzeczpoſpolita uczonych ſtraciła. Zoſtawił bibliotekę złożoną z 10,000. Tom. nayprzednieyſzych w rozmaitym rodzaiu. Oprocz liczby xiążek, ktore bywaią za zwyczay zaſadą bibliotek, była ona oſobliwiey zaſzczycona przez ich wybor i użyteczność. Od pięciudziesiąt lat biegły ten literat, przykładał ſię do zgromadzenia wielą piſm, ktore z wielką trudnością zaledwo tu lub owdzie znaleść można. Same iego dzieła mogłyby uformować bibliotekę. My przeſtaniemy na wymienieniu tu tylko nayceInieyſzych. I. *Traité de la vérité de la Réligion Chrétienne*, tłómaczony z Łaciñſkiego z *Grotiuſa* in 12mo. II. *Vies des Saints*, we 2. T. in 4to, ktore iednak w ieden za zwyczay oprawiaią. *Menſuignt* dopomagał także do tego dzieła; ktore nic innego nie ieſt iak zbieraniną rożnych piſm, ale zbieranina bardzo dobrze ułożona. III. *Abrégé des Vies des Saints*, in 12mo. ieſt dzieło poprzedzaiące zebrane w 1. T. wielki in 12mo. IV. *Suplement* do dykcyonarza *Moréri* R. 1735. we 2. T. in fol. Autor wiele w nim poprawił błędow, ale niektorych także niedoſtrzegł. Przydał wiele artykułow do oſob bardzo mało znanych, zkąd ſię pokazuie, iż bez filozofii czynił ſwoie wyſzukania. Piſarz ten R. 1746. wydał nowy *Suplement* in fol. we 2. T. ktory też ſame prawie ma błędy co i poprzedzaiący. Zamiaſt przepiſywania (mowi pewny krytyk) zdarzeń tu i owdzie rozrzuconych, lub też not nad autorami ſławnemi Angielſkiemi &c. nie lepieyże było zadać ſobie pracę do zebrania pamiętnikow, bardziey intereſſuiących i ciekawſzych? Dykcyonarz *Moréri* ieſtże na to tylko udziałany, aby wychwalać proſtych proboſzczow, kanonikow, i zakonniczek, ktorzy nic nie piſali, ani też nic znakomitſzego uczynili? Przyſtoiż umieſzczać w nim tych świętych, ktorzy nie ſą żadną rzeczą pamiętną ſławni? Rzekłby kto, iż autor obawiał ſię aby mu nie zabrakło na materyałach do dwoch Tom. in fol. ale trzeba mu wybaczyć tę nieuwagę dla wielu innych artykułow nowych ktore zebrał, i wielkiey liczby dawnych, ktore poprawił. V. *Bibliothéque des Ecrivains Eccléſiaſtiques*, we 3. T. in 8vo. Służy ona za kontynuacyą biblioteki *Dupin*, i nie ieſt naylepſzą. Analizy większey części piſm o ktorych w niey mowi, bardzo ſą zawikłane. Drugi ieſzcze nie mnieyſzy błąd w tym popełnił, że wydał obſzerne wypiſy xiąg moralnych, ktore zbyt poſpolite. Procz tego ſtyl w dziele tym ieſt zaniedbany, i nie iaſny. VI. *Diſcours ſur le renouvellement des Etudes depuis le XIV. ſiécle.* Znayduie ſię on przy kontynuacyi *Hiſtoryi Kościelney* xiędza *Fabra*, ktoremu autor nie mało dopomogł. Dobrze ſię wydaie przy tym dziele; ale nie naylepſzym by ſię okazał obok piſm *Fleurego* położony. VII. *De l'état des Sciences en France, depuis la mort de Charlemagne, juſqu'à celle du Roi Robert*, R. 1737. in 12. Dyſſertacya ta uczona i ciekawa odnioſła nadgrodę w akademii nauk wyzwolonych. Towarzyſtwo to przed nieiakim czaſem to uczyniło dla pana *Goujet*, co ieſzcze nigdy dla żadney nie uczyniło oſoby. "Bez „ żadnych zabiegow odemnie czy- „ nionych, bez oſtrzeżenia mnie „ nawet, deputowała do mnie po „ śmierci *l'abbé Vertota*, ſześć

„ ſwoich towarzyſzow, proſząc o „ pozwolenie, aby mnie obrać mo- „ gła, na mieyſcu zmarłego. Kar- „ dynał *de Fleury* był przeciwny „ moim zdaniom, ktore iednak „ nigdy nie były innemi iak tyl- „ ko kościoła. „ Te właſne ſłowa piſał xiądz *Goujet* roku 1755. VIII. *Bibliothéque Françoiſe*, albo *Hiſtoryia literatury Francuzkiey*, w 18. T. in 12mo. Dzieło to ieſt nayprzednieyſze xiądz *Goujet*; ale ieſzcze lepſzymby było, gdyby on porzuciwſzy liſtę ſtarych autorow i ich piſm ladaiakich, zaczął był od pięknieyſzych i pomyślnieyſzych czaſow Parnaſſu Francuzkiego; gdyby był oznaczył odmiany guſtu i geniuſzu, tudzież opiſał piorem prawdziwym, iaſnym, i ſtałym, charaktery wielkich ludzi naſzey literatury. Idąc podług tego planu, uiąłby wiele nudy czytelnikowi, i wiele pracy ſamemu ſobie. Tym ſpoſobem byłoby dzieło iego dokończone; gdy przeciwnie te 18. T. od niego wydane części nawet w ſobie nauk wyzwolonych nie zawieraią. IX. Nową *Edycyą* dykcyonarza *Richeleta*, we 3. T. in fol. R. 1756. z wielką liczbą przydatkow i poprawy; w tymże czaſie wydał także iego *Krotki Zbior* w 1. T. in 8vo. X. *L'Hiſtoire du Collége Royal de France*, w 1. T. in 4to. i we 3. T. in 12mo. Dzieło pełne oſobliwości ciekawych. XI. *Hiſtoire du Pontificat de Paul V.* we 2. T. in 12mo. R. 1766. Dzieło to na końcu było od niego napiſane. Autor w nim przeciwny ieſt Jezuitom, lubo u nich był wychowany. XII. Wielką liczbę *Żywotow* oſob partykularnych, iako to: *Nicole*, *Duguet*, *Singlina*, kardynała *Paſſionei*, &c. &c. &c. XIII. Więcey dodał iak dwa tyſiące poprawy do dykcyonarza *Moréri* roku 1732. Udzielił także wiele *Diſſertacyi* xiędzu *Deſmolets* do kontynuacyi *Pamiętnikow Literatury*, i znaczną liczbę artykułow xiędzu *Niceron*, autorowi *Pamiętnikow ſławnych ludzi*. Xiądz *Goujet* był przez nieiaki czas u OO. Oratorii od ktorych był ukochany dla ſwey ſłodkości i charakteru, i poważany dla czyſtości ſwych obyczaiow i obſzerności ſwoiego oświecenia. Pierwſzy on był podobno z naſzych uczonych, ktory był biegłym w literaturze Francuzkiey.

GOUJON, (Jan) ſnycerz i architekt rodem z Paryża, żył pod *Franciſzkiem I.* i *Henrykiem II.* przerabiał piękności proſte, i rzadkie ſtarożytności. Pewny autor teraźnieyſzy nazwał go ſprawiedliwie *le Corrége w Snycerſtwie*. *Goujon* rownie iak i ten malarz grzeſzył czaſem co ſię tyczyło ułożenia, ale co ſię tycze wdzięków i powabow nigdy w tym nie chybił. Nikt z nim nie mogł bydź porownany w robocie odlewaney. Nic nie ieſt pięknieyſzego w tym gatunku nad iego *Fontannę SS. Niewiniątek*, na ulicy S. Dionizego w Paryżu. Inne iego dzieło niemniey ciekawe ieſt katedra *Trybuńſka*, utrzymywana od oſob olbrzymiey poſtaci, znayduiąca ſię w Luwrze w ſali ſtu Szwaycarow. *Sarazin* ſławny ſnycerz, ofiądził iż nic dla niego z takim nie będzie pożytkiem, iak naśladowanie tych figur, robionych w guście wybornym i ułożeniu przecudownym. *Perault* kazał ie ſztychować *Sebeſtianowi le Clerc* do ſwoiego tłomaczenia *Witruwiuſza*. Twierdzą iż *Goujon* pracował koło abryſu *Faciaty* ſtarego Luwru, robiony pod *Henrykiem II.* dla pięknego i zgodnego rozporządzenia wydaiącego ſię tak w rzeźbie iak architekturze.

GOULART, (Szymon) rodem z Seulis, umarł miniſtrantem w Genewie R. 1628. maiąc

lat 85. Był to mąż bardzo cnotliwy. Ganił szaleństwo na ow czas u protestantow pospolite rozmnażania wyznań wiary: *iak gdyby znayduiące się w składzie apostolskim było nie wystarczaiące, lubo dostatecznym się okazało trzem pierwszym wiekom kościoła.* W wieku dopiero 28. począł uczyć się języków, co nie było mu na przeszkodzie do pisania dosyć dobrą Łaciną. Zostawił kilka dzieł traktuiących tak o naukach wyzwolonych iak historyi i kontrowersyi. Z tych naylepsze są, nienaylepsze iego *Seneki Tłomaczenie*, i *Pamiętniki iego o Lidze* R. 1602. 6. T. in 8vo. dosyć ciekawe. Przedrukowano ie w Paryżu R. 1758. w 6. T. in 4to. z notami, i pismami oryginalnemi. Niektore z nich są interessuiące, niektore zaś wcale są na nic przydatne.

GOULDMAN, (Franciszek) uczony grammatyk, rodem Anglik żył w XVII. wieku. Znany iest przez swoy dykcyonarz, Łacińsko, Angielski i przeciwnie. Trzecia edycya przez *Robertsona* powiększona, in 4to. R. 1674. bardzo iest szacowna.

GOULU, (Jan) urodził się w Paryżu R. 1576. z *Mikołaia Goulu* professora krolewskiego. Został patronem; ale gdy się zapomniał stanąwszy w pierwszey swey sprawie, palestrę na klasztor zamienił. Został kanonikiem *Fulienſium* maiąc lat 28. Zamyślał kazać, ale i w tym razie nie lepiey mu pamięć iak w sądach posłużyła. Przywiedziony tym do intrygi dał się poznać przez swoie pioro, został wyniesiony na pierwsze urzędy swego zakonu, a wkrotce i na generalstwo: *Balzak* pod ow czas był głową literatury Francuzkiey. Już to przez zawiść iuż to przez zemstę, że w iednym z swoich dzieł powiedział: *że są niektorzy Mnichi toż samo w kościele, co szczury w Arce znaczący; Goulu* nasadził przeciwko niemu kilku naylepszych z swoich zakonnikow, a wkrotce sam na ich stanął czele. Wydał R. 1627. 2. T. *Listow Filarka do Aryssa*, ktore ogołocone z dowcipu, rozumu, nauki i rozsądku, napełnione są, niby na wzaiem na wszystkich prawie kartkach słowami głupiemi: *Niepoczciwy, Epikur, Neron Sardanapal, Diabelski* i *Ateusz*. Te podłe szkalowania zamiast coby miały oburzyć publiczność przeciw zaiadłemu Fulienſowi, owszem tysiączne ziednały mu pochwały. Nazywano go *Przepaścią erudycyi, Herkulem Gaulskim, Znifzcicielem Tyranna wymowy, bohaterem prawdziwym, i iedynie godnym laurow wydartych uzurpatorowi.* Przeor *Ogier* i *la Motte Aigron* byli iedni, ktorzy podnieść śmieli słabe swoie głosy. Obrocili oręż *Goulu* przeciw niemu samemu. Udali go " za piiaka piiącego dzień i „ noc, czarą daleko większą od „ rostruchana *Nestora*, i za żarło„ ka iadaiącego tłusto, lubo i „ tak iuż był dosyć otyłym, aby „ nie mogł czasem się przepościć.„ Kłotnia ta z wielką zaiadłością byłaby się zapaliła, gdyby tylko śmierć generała nie była ią przerwała zdarzona R. 1629. w wieku iego 54. Zostawił I. *Vindiciæ Theologicæ libero-politicæ*, R. 1628. obstaie w tym dziele za prawami monarchii. II. *Życie S. Franciszka Salezyuſza*, R. 1624 in 4to. III. *Rozmaite Tłomaczenia*, w zupełnym zapomnieniu teraz zostaiące. IV. Pisma w *Materyi Religii* niegodne czytania. Podłość, nieprzystoyność, tysiączne błędy są przymiotami stylu dzieł iego wyliczonych. *Patrz* BALZAC.

GOUPILIERES, *patrz* PORLIER.

GOURDAN, (Szymon) urodził się w Paryżu R. 1646. był kollegą *Santeul* w opactwie S. Wiktora. Naśladował świętych, ktorych ten chwalę opiewał. Wzdychaiąc do doskonalszego i szczęśliwszego życia chciał wstąpić do Trappe; ale opat *Rance* radził mu lepiey zostać się na świecie dla zbudowania onego. Xiądz *Gourdan* żył tedy iak pustelnik i iak święty w opactwie S. Wiktora i umarł R. 1729. zostawiwszy. I. *Prozę* i *Hymny* śpiewane w rozmaitych kościołach stolicy, i na prowincyi. II. *Dzieła pobożne* pełne rozumu i ducha bożego. III. *Historyą* w rękopismie ieszcze, *ludzi sławnych opactwa S. Wiktora*, w kilku T. in fol. Wydano roku 1756. w Paryżu in 12mo. życie tego pobożnego i uczonego zakonnika. Do dzieła tego budującego chrześcianinow przydanych iest kilka *Listow* traktuiących o bulli *Unigenitus*, ktorey był gorliwym obrońcą, aż do fanatyzmu.

GOURDON, *patrz* ARMAGNAC, N. III.

GOURDON DE GENOUILLAC, (Galliotte de) albo *Matka S. Anny*, reformatorka zakonu S. Jana Jerozolimskiego we Francyi, była przeorzyszą klasztoru de Beaulieu. Urodziła się R. 1589. z familii szlachetney i znakomitey w Quercy, a umarła R. 1618. świętobliwie. Zakonnice tego zakonu nosiły przedtym suknię czerwoną, a zasłonę białą. Ale po wzięciu Rodu przez *Solimana II.* R. 1522. na znak żałoby wzięły na się suknię i welum czarne.

GOURGUES, (Dominik) waleczny szlachcic, rodem z Mont de Marsan w Gaskonii, chcąc się pomścić na Hiszpanach za złe ich z nim pod czas woyny postępowanie, tudzież za niegodziwe od nich wyrznięcie osady Francuzkiey na brzegach Florydy leżącey, uzbroił trzy okręty swoim kosztem, i puścił się na morze R. 1567. Przybywszy do Florydy, wziął trzy zamki, i kazał na drzewach 800. powiesić Hiszpanow, na ktorych ten kazał położyć napis: *Nie iak Hiszpanow, ale iak zdraycow, łotrow, i zboycow.* Dla tego podobnie sobie postąpił, ponieważ *Melandes* wyrznąwszy Francuzow, kazał przybić do pala tablicę, na ktorey wyrazić kazał: *Iż to nie iako Francuzow, ale iak lutrow kazał ich pozabiiać... Gourgues* powrociwszy do Francyi z szacunkiem od obywatelow, a zaś z pogardą od dworu był przyięty; ten bowiem cały prawie na ow czas był Hiszpański. Krol zaś zakazał mu widzieć się sobą. Wdalszym czasie krolowa *Elżbieta* wezwała go do Anglii dla kommenderowania flottą Angielską. Ale go śmierć zaskoczyła w Tours R. 1592. właśnie w tedy gdy iechał na obięcie komendy poruczoney sobie flotty.

GOURNAY, (Marya le Jars de) niewiasta uczona, urodziła się w Paryżu R. 1566. z familii znakomitey. W tym to mieście poznała ona P. *Montaigne*, ktorego mocno poważała. Pisarz ten podchlebiony iey pochwałami, uczynił ią swoią *corką przysposobioną* i dziedziczką pism swoich. Jakoż wartą tych dobrodzieystw była panna de *Gournai*. Znała się na wszystkich ięzykach uczonych, ale iadaiako też i w swoim pisała; lecz dziwić się temu nie trzeba, gdy pod ow czas wiele to było na iedną kobietę umieć pisać źle lub dobrze, styl iey napchany zadawnionemi słowami, dziś iest nieznany. Gdy akademia Francuzka chciała przeczyścić ięzyk kraiowy, pierwsza panna *Gournai* naywięcey dała się słyszeć przeciwko tey odmianie. Kochała się w dawney literaturze, wzbieraninach, komentarzach, i ten gust złączony z charakterem żywym

porywczym, mściwym ziednał iey wielu nieprzyiaciół. *L'Anti-Gournai*, i *Remercîment des Bourriéres*, są dowodem ich nienawiści. Imiona *dumney*, *brzydkiey*, *swarliwey rozpustnicy*, *i dziewicy 55. letniey*, i inne daleko urażliwsze ieszcze, nie są oszczędzone w tey ostatniey satyrze. Nie przeszkodziły te paszkwile, aby ona za przyiacioł swoich nie miała kardynałow *du Perron*, *Bentivoglio*, *Richelieu*, *S. Francifzka de Sales*, *Godeau*, *Dupuy*, *Balzac*, *Mainarda*, *Heinsiusa*, *&c.* Umarła w Paryżu R. 1645. maiąc lat 78. Wielu ludzi uczonych, satyryczne iey popisali nadgrobki; większa zaś ichże część z zaszczytem o niey i pochwałą wspomina. Niektorzy dawali iey imie *Syreny Francuzkiey*; ale śpiewanie tey Syreny, mowi xiądz *Irail* nie długo uwodziło. Dzieła iey zebrane były we 2. T. in 4. R. 1634. i 1641. pod tytułem: *Avis* albo *Présens de Mlle. de Gournai*. Wydała ona ieszcze iedną edycyą *Essais de Montaigne*, R. 1635. we 3. Tom. ktorą przypisała kardynałowi de *Richelieu*, i wzbogaciła przemową bardziey ciekawą niż dobrze napisaną. *Patrz le Parnasse des Dames par Mr. de Sauvigni.*

GOURVILLE, (Jan Herauld Sr. de) urodził się w Rochefoucauld R. 1625. Sławny xiąże tego imienia poznawszy, iego rozum wziął go do siebie za pokoiowca, ktorego wkrotce za swoiego przyiaciela, i konfidenta przybrał. Podobał się nie tylko swoiemu panu, ale i *W. Kondeuszowi*, i generalnemu dochodow dozorcy *Foucquet*. Zawikłany w nieszczęście tego sławnego niefortunnego pana, udał się za granicę. Głoszono nie słusznie, iż iednego czasu i portret iego był *powieszony* w Paryżu, i on sam był *postańcem* krolewskim do Niemiec. Prawda że miał dane sobie to zlecenie, ale to się stało w nieiaki czas po iego z Francyi schronieniu się. Podawano go za następcę *W. Kolbertowi* na ministrostwo, dla wielkiego iego do interessow talentu. Umarł R. 1705. Mowią iż *Boileau* ten mu napisać miał nadgrobek.

Ci git, juſtement regretté,
Un ſçavant homme ſans ſcience,
Un gentilhomme ſans naiſſance,
Un très-bon homme ſans bonté.

To iest:

Tu leży ſłusznie żałowany,
Uczony mąż bez nauki,
Szlachcic bez urodzenia,
Arcy-dobry człowiek bez dobroci.

Tłumacze tego napisu mowią, iż *Gourville* był takim w samey istocie, iakim go wystawia satyryk: mowił pięknie, nie wiele umieiąc; miał charakter i obyczaie, będąc podłego urodzenia, podchlebiał wszystkim, nie kochaiąc nikogo. Zostawił *Pamiętniki od R. 1642. do R. 1698.* we 2. T. in 12. Pisane są stylem żywym i naturalnym, ale prostym i niepoprawnym. Maluie w nich z natury wszystkich ministrow, od *Mazuryniego* do *Kolberta*; mieszaiąc w swych opisywaniach anekdoty ciekawe nad każdą rzeczą, i nad znaczniey szemi osobami żyiącemi pod panowaniem *Ludwika XIV.*

GOUSSET, (Jakob) teolog kalwiński, urodził się w Blois R. 1635. z bardzo dobrey familii, został ministrantem w Poitiers roku 1662. Niechciał trzy razy przyiąć ofiarowanego sobie professorstwa teologii w Saumur, i dopiero przy odwołaniu edyktu Nanteńskiego, porzucił Poitiers. Umarł R. 1704. maiąc lat 69. professorem Greckiego ięzyka i teologii w Gronindze. Dzieła iego

są: I. *Commentarii linguæ Hebraicæ.* Jest to dobry dykcyonarz Hebrayski; naylepsza iego edycya iest Lipska R. 1743. in 4to. II. Zbicie po Łacinie *Chiſouck-Emunach*, czyli *Tarczy wiary*, rabina *Iſaaka*, w Amsterdamie R. 1712. in fol. Dzieło to bardzo słabo iest pisane. III. *Conſidérations Théologiques & critiques, contre le projet d'une nouvelle Verſion*, R. 1698. in 12mo. Xiążka ta iest przeciwko *Projektowi Karola le Céne. Patrz* Cene... Schultens.

GOUTHIER, albo Guthier albo Guthieres, (Jakob) rzecznik parlamentu Paryzkiego, urodził się w Chaumont en Baſſigni, umarł R. 1638. ćwiczył się w prawie, naukach wyzwolonych z rowną pomyślnością. Amatorowie starożytności wdzięczni mu bydź powinni za niektore pisma. I. *De vetere jure Pontificio urbis Romæ*, in 4to. R. 1612. Dziełem tym zasłużył na tytuł obywatela Rzymu, dla siebie i dla moich potomkow. II. *De Officiis domûs Auguſtæ, publicæ & privatæ*; in 4to. w Paryżu R. 1628. in 8vo. w Lipsku roku 1672. Materya ta w dziele tym bardzo rozumnie iest traktowana. III. *De jure manium*, w Lipsku R. 1671. in 8vo. IV. Dwa małe pisma, iedno *De Orbitate tolerandâ*, a drugie *Laus cœcitatis*, &c. *Gouthier* pisał ieszcze dosyć dobrze wiersze Łacińskie. Wielka żywość i mocne opisanie wydaie się w iego sztuce pod tytułem: *Rupella capta.* Autor adressuie ią do kardynała *Richelieu*, kapłana wodza, rownie zdolnego do wypraw woiennych, iak też do nayzawilszych interessow stanu.

GOWER, (Kawaler John) miany iest za naydawnieyszego autora, ktory po Angielsku pisał. Drukowano iego *Poema* Angielskie *de Confeſſione Amantis*, w Londynie R. 1532. in fol.

GOUVEST de Maubert, (Jan Henryk) urodził się w Rzymie R. 1721. rownie iest znany przez swe przygody iak przez swe pisma. Widziano go następnie Kapucynem, apostatą, sekretarzem krola Polskiego *Auguſta III.* powracaiącego potym nazad do swego zakonu, występuiącego znowu, znayduiącego się w tysiącznych osobliwszych okolicznościach, i umieraiącego protestantem w Altena, R. 1762. Zostawił razmaite pisma w ktorych się wydaie dowcip osobliwszy. Autor ich zgłębia wszystkie wykręty polityki, uważa wszystko chytrze, i zawsze w wielkich proiektach. Pisze żywo i mocno, ale nie czysto, i nie dokładnie. Z dzieł iego naylepsze są: I. *Teſtament polityczny Kardynała Alberoniego* in 12. xiążka ta pełna iest myśli i uwag o bazptawiach, ktore panowały w Hiszpanii, a ktore krol teraźnieyszy wykorzenił po części. Twierdzą, iż sama rzecz tego dzieła nie iest *Mauberta.* II. *Teſtament polityczny Walpolego*, ktory nie iest iuż tak dobry iak *Alberoniego.* III. *Hiſtorya polityczna wieku*, in 4to. 2. T. R. 1757. xiążka ta bardzo była dobrze przyięta; ale autor wydał iey tylko 2. pierwsze Tom. IV. Rozmaite pomnieysze pisma, iako to: *Znakomity chłop, przyiaciel ſzczęścia, Efraim uſprawiedliwiony*, &c. V. *Merkuryusz Hiſtoryczny.*

GOUX de la Boulaye, (Franciszek) syn pewnego szlachcica, rodem z xięstwa Andegawskiego, zwiedził część świata. Powrociwszy się z pierwszey podroży, tak się odmienił, iż matka iego za syna swego uznać go nie chciała. Był tedy przymuszonym aż prawnie dochodzić swego prawa starszeństwa. W kilka lat potym był posłany w urzędzie pełnomocnego posła, do wielkiego sułtana. Ce-

farza Mogolskiego; ale umarł w Persyi na gorączkę ieszcze pod czas swoiey podroży, koło roku 1669. Zostawił *Relacyą swoich podrożow*, do R. 1650. in 4to, ktorą wydał R. 1653. Znayduie się w niey wiele rzeczy prawdziwych, ale też i wiele fałszywych. Styl zaś w niey bardzo iest niepoprawny.

GOUYE, (Tomasz) Jezuita, urodził się w Dieppe R. 1650. biegły w matematyce, był przyięty do akademii umieiętności R. 1699. ktorey mocno się przysłużył przez swe oświecenie. Umarł w Paryżu u Jezuitow R. 1725. maiąc lat 75. Naylepsze dzieło iego iest pod tytułem: *Obserwacye fizyczne i matematyczne służące do wydoskonalenia Astronomii i Geografii, przysłane z Siamu do akademii nauk Paryzkiey przez X.X. Jezuitow Missionarzow*, z uwagami i notami we 2. T. z ktorych pierwszy iest in 8vo. drugi in 4to... Inny był iego wspolziomek *Gouye de Longuemare*, zmarły R. 1763. pisarz ladowy Wersalski, ktory iest autorem *Pamiętnikow* i *Dissertacyi* interessuiących nad historyą Francuzką.

GOZON, (Deo-dat) wielki mistrz zakonu S. Jana Jerozolimskiego. Szczęście iego w zgubieniu smoka straszliwego pustoszącego wyspę Rhodus, naywięcey mu dopomogło do otrzymania tego dostoieństwa. Zwierzę to iak mowią, było wielkości średniego konia, u iego głowy podobney do węża wisiały długie uszy okryte grubą łuską. Cztery iego łapy podobne były do krokodylich, ogon zaś tak długi, że w kilkoro mogł zwinąć na grzbiecie iego. Gdy biegł, dodaią, bił swemi skrzydłami rzucaiąc ogień z swych ślepow, i świst okropny wydaiąc. Żaden kawaler nie mogł oczyścić wyspy z tego straszydła, wszyscy na to odważaiący się poginęli; wyszedł nawet zakaz pod karą śmierci, gdyby kto o tym zamyślival. *Gozon* iednak przedsięwziąwszy go zgładzić, dokazał swoiego: (*Patrz* Villeneuve 1.) Historyą tę czyli prawdziwą, czyli fałszywą, widzieć ieszcze można na starych obiciach, ale na tych oraz są wyrażone powieści arcy biskupa *Turpina*. Cożkolwiek bądź *Gozon*, w liczbie naypierwszych kawalerow w historyi Maltańskiey iest policzony. Umarł R. 1353. żałowany dla swey cnoty i waleczności. Wyryto iak twierdzą na iego nadgrobku te słowa: *Draconis Extinctor.* (*Zwycięzca Smoka.*) Z narodu był Prowanckiego.

GRAAF, albo Graef (Reinier) lekarz Hollenderski, urodził się w Schoonhaven w Hollandyi, R. 1641. Oyciec iego wsławił się przez wynalazek niektorych machin hydraulicznych, syn zaś uczynił się znakomitym przez swe anatomiczne odkrycia. Wydoskonaliwszy się w Leydzie i w Francyi, udał się do Delft, gdzie umarł R. 1673. maiąc lat 32. W tak młodym wieku wielkiey nabył reputacyi przez swoie uczone dzieła. I. *De fucco pancreatico*, w Leidzie Roku 1664. in 12mo. i 1671. in 8vo. II. *De Virorum organis generationi inservientibus*, w Roterdamie R. 1668. i 1672. III. Podobneż dzieło *o ułożeniu kobiet*, w Leydzie R. 1672. in 8vo. Utrzymnie w tych pismach, iż wszystkie zwierzęta biorą z iaiec swoy początek; *Hornius* głośno sprzeciwił się temu suplementowi. Wszystkie *Dzieła Graafa* były zebrane w Leydzie Roku 1673. i 1705. in 8vo.

GRABE, (Jan Erneſt) urodził się w krolewcu w Prusiech roku 1666. porzucił swoią oyczyznę, i udał się do Anglii, gdzie został

xiędzem. Był doktorowany w Oxfordzie, i otrzymał pensyą od krola *Willelma*, ktora mu od krolowy *Anny* była potwierdzona. Umarł w Londynie R. 1711. w średnym wieku. Uczony ten zaszczycił się przez swą biegłość w starożytności kościelney. Zostawił I. *Krótki Zbior* pism O. O. i heretykow trzech pierwszych wiekow, w Oxfordzie R. 1714. 3. T. in 8vo. II. Edycyą *Apologii S. Justyna Męczennika*, in fol. R. 1700. po Grecku i po Łacinie z notami. III. Edycyą *Siedmiudziesiąt* z rękopisma Alexandryiskiego w Oxfordzie R. 1707. i 1720. we 4. Tam. in fol. Przedrukowaną w Zurichu R. 1730. w tymże samym formacie. Ta druga edycya iest obszernieysza, pierwsza zaś pięknieysza. IV. *De forma cónsecrationis Eucharistiæ*, w Londynie R. 1721. in 8vo. Oskarzaią go iż czasem bez krytyki pisał. *Grabe* był gorący, melancholiczny, i maiący ową stałość w pracy, ktorą daie melancholia. Lubo protestant, wielką iednak wagę dawał tradycyi.

I. GRACCHUS, (Tiberius i Kaius) synowie *Semproniuszа Gracha*, męża *Kornelii* corki *Scypiona* Afrykańskiego; odebrali od matki swoiey bardzo dobrą edukacyą. Wsławili się obay przez swoią wymowę i przez swoią gorliwość ku interessom ludu Rzymskiego. Zostawszy *Tiberius* trybunem pospolstwa, wniosł: iż podług prawa *Licyniuszowego* (*lex agraria* zwanego) ktokolwiek posiada więcey gruntu nad 500. Arpentow powinien bydź z niego wyzuty, że ten grunt powinien bydź podzielony między ubogich obywatelow; i że właściciele nie powinni używać niewolnikow do posług i spraw włości swoich, ale osoby kondycyi wolney wzięte z krain rzeczypospolitey. Wniesienię podobne bardzo było przeciwne interessom senatu i szlachty. Trzeba było tak wichrzącego męża iak był *Grachus*, aby wznowić podobne prawo, w samey istocie bardzo sprawiedliwe; ale ktoreby słusznieyszym ieszcze wydawało się, gdyby nie był użył *Tyberiusz* gwałtu dla dopięcia swoiego. Uczyniono go tedy komisarzem czyli tryumwirem z *Appiuszem Klaudyuszem* iego szwagrem, i *Kaiuszem Grachem* iego bratem, do rozdzielenia gruntow. Wszystko mu się wiodło podług iego myśli. Właśnie pod ow czas *Attalus* krol Pergamu, zchodząc z tego świata bezdzietnie uczynił lud Rzymski swoim dziedzicem. *Grachus* zabrawszy skarby iego, imieniem powszechności, rozdał ie pomiędzy obywatelow, niewchodzących w rozdział gruntow. Ale pomyślność iego nie długo trwała; zabity był bowiem w pośrzod swoich partyzantow, właśnie w ten dzień kiedy trybunostwo iego na rok przyszły 133. przed J. C. przeciągnąć chciano. *Kaius Grachus* brat iego, rownie iak on gorliwy o interessa pospolstwa, niepodobawszy się senatowi, był zabity we 12. lat potym; i tak zginął ofiarą swoiey gorliwości a podobno ambicyi. Popadł w podeyrzenie, iż wchodził w spisek uknowany na odebranie życia, młodemu *Scypionowi* Afrykańskiemu.

II. GRACCHUS, (Rutilius) pochodzący z familii Rzymskiey szlachetney, ale ubogiey, urodził się na końcu X. wieku. W młodym swym wieku tak się, do nauk przykładał, iż pisał wiersze wyrownywaiące rymom naylepszych poetow swego czasu. Ale zdrowych nie miał zmysłow, i pomiędzy tysiącznemi dowodami swoiego szaleństwa, można policzyć i sposob od niego wymyślony, witania osob rozmaitego stanu i kondycyi, rożnemi sposoba-

mi. Kazał sobie zrobić trzy kapelusze ieden na drugi włożone, i tak zdeymował ieden tylko przed osobami mniey znakomitemi, dwa przed godnieyszemi, trzy zaś przed nayzacnieyszemi. Mniemał nadto, iż przez ten rzadki wynalazek tak wielką uczynił stanowi przysługę, że wart był za niego otrzymać dożywotnią pensyą. Żył dosyć długo z takim obłąkaniem rozumu, i umarł nieszczęśliwy.

GRACIAN, (Baltazar) Jezuita rodem Hiszpan; umarł rektorem kollegii Tarrakoneńskiego, roku 1658. Zaszczycił swoie towarzystwo swemi kazaniami i pismami. Znacznieysza część dzieł iego była zebrana we 2. Tom. in 4to. i pokilkakrotnie przedrukowana. Hiszpani mocno ie szacuią, daleko zaś mniey Francuzi. Zdaie się (mowi X. *des Fontaines*) iż ten pisarz miał więcey pamięci i imaginacyi, aniżeli rozsądku i uwagi. Staraiąc się o energią i głębokość, staie się nudnym i niezrozumiałym. *Gracian* tym iest moralistom, co *Don Quichotte* prawdziwym bohatyrom. Obay przybieraią się w ową wielkość, ktora zadziwia głupcow, a rozmieszа mądrych. Uważmy daley ich obudwu. *Don Quichotte* w pośrzod swoich głupstw, mowił rzeczy bardzo rozumne, *Gracian* pomimo tysiącznych swych myśli źle ułożonych, ciemnych, nieprzeniknionych, maxymy swoie wydaie żywo, rozumnie i bardzo rozsądnie. Dzieła iego tłomaczone z Hiszpańskiego na Francuzki ięzyk są następuiące. I. *Bohatyr* tłomaczony przez X. *Courbeville* Jezuitę, w Paryżu R. 1775. i Rotterdamie R. 1729. in 12mo. II. *Człowiek Powszechny* in 12mo. przez tegoż samego. III. *Maxymy Baltazara Graciana*, w Paryżu R. 1730. in 12mo. przez tegoż samego. *Amelot* maiący się za wielkiego polityka tłomaczył to dzieło pod tytułem: *L'Homme de Cour*. Ale kopista nie zgadza się z oryginałem; w tym chyba tylko, że gdzie *Gracian* iest ciemny, tamże i iego tłomacz nie iest iaśnieyszy. IV. *Uwagi polityczne nad nayznacznieyszemi panami, a szczegolnie nad* Ferdynandem *Katolikiem*, w Amsterdamie R. 1731. in 12mo. tłomaczone przez P. *Silhouette* potym kontrolera-generalnego. W rok potym R. 1732. Xiądz *de Courbeville* wydał drugie tłomaczenie pod tytułem: *La Politique de Don* Ferdynand *le Catholique*, w Paryżu R. 1732. in 12mo. V. *L'Homme détrompé ou le Criticon*, tłomaczony przez P. *Maunoy*, we 3. T. in 12mo. Xiążka ta nie iest tak sławna iak *l'Homme de Cour*.

GRACYE, wdzięki boginie sławne, były corkami *Jowisza* i piękney *Eurynomei* corki *Oceanu*; a podług innych *Bacchusa* i *Wenery*. Liczono ich dwie albo cztery, albo też pospolicie trzy *Aglaię* albo *Pasithee*, *Talią* i *Eufrozynę*. Wystawowano te boginie młodemi, uśmiechaiącemi się, w pozyturze osob tańcuiących, trzymaiących się za ręce, nagie albo okryte lekką zasłoną. Starożytność ie czciła, iako prezyduiące nad dobrodzieystwami i wdzięcznością.

GRADENIGO, (Piotr) doża Wenecki R. 1290. odkrył koniuracyą *Bajamonte Tiépolo*, i uprzedził iey skutki. Rządził roztropnie rzeczą pospolitą i umarł R. 1303. On to w arystokracyą zamienił rząd Wenecki, ktory od R. 1173. był prawie zupełnie popularny. On to dał rzeczypospolitey tęż samę prawie formę, pod ktorą ią dziś widziemy... *Bartłomiey Gradenigo* drugi doża Wenecki obrany R. 1339. poskromił zbuntowanych Kandyiczykow i umarł R. 1342. Za niego to się zdarzyła awan-

awantura *Rybaka*, ktory odebrał złoty pierścień z rąk S. *Marka* Ewangelisty. Twierdzą że ona w Wenecyi, a nie gdzieindziey stała się... *Jan Gradenigo*, obrany dożą Weneckim R. 1354. szedł w ślady przodków swoich. Woyna z Genueńczykami za iego czasu odnowiona, nie długo trwała. Toczył daleko zaciętszą woynę z krolem Węgierskim, ktory obległ Trewirę. Doża sam w osobie swoiey stanął na obronę tego miasta, gdzie i umarł; rządząc tylko rok i kilka miesięcy.

GRAEF, *patrz* Graaf.

GRAES, *patrz* II. Grutius.

GRAEVIUS, (Jan Jerzy) urodził się w Naumburgu w Saxonii R. 1632. uczył się dwa lata pod uczonym *Gronowiuszem*. Uczeń miał sobie za honor, że miał takiego nauczyciela, ten zaś na wzaiem, że miał podobnego ucznia. *Grævius* był uczonym, grzecznym i godnym kochania, bez owey pychy, i dumney okazałości tudzież owey miny Pedantskiey, ktora częstokroć tak bardzo krzywdzi naukę. Uczył przez nieiaki czas w Duisborg i Dewenter; poczym otrzymał katedry profesora polityki, historyi i wymowy w Utrechcie. Sprawował ie z zaszczytem licząc xiążąt pomiędzy swoiemi słuchaczami i uczniami. Umarł R. 1703. maiąc lat 71. Winniśmy pracowitym iego wyszukiwaniom. 1. *Thesaurus antiquitatum Romanarum* R. 1694. i lat następuiących we 12. wielkich Tom. in fol. Obszerna ta Kollekcya, niezawiera w sobie wszystkich autorow, a przynaymniey naylepszych tę materyą traktuiących. Zbieracz o wielu z nich zapomniał; tych zaś ktorych w swoie dzieło włożył nie naylepsze wybrał edycye. II. *Thesaurus antiquitatum italicarum* w 6. T. in fol. kontynuowany przez niespracowane-

go *Burmana* aż do 45. Tomow: kompilacya ta ogromna iest bez wyboru i porządku uczyniona. Jest iednak potrzebna w wielkich bibliotekach. III. *Edycye* wielu autorow Greckich i Łacińskich: *Hesyoda*; większey części dzieł *Cycerona*; *Floruśa* z przemową gustowną i rozsądną; *Cezara*; *Swetoniusza*, &c.

GRAFFIO, bardziey znany pod imieniem *Jacobus de Graffiis*; kazuista xvi. wieku rodem z Kapuy; był opatem Monte-Kassyńskim, i wielkim penitencyaryuszem Neapolitańskim. Zostawił we 2. Tom. in 4to. kilka dzieł o *Moralności i kazusach sumnienia*, mało co znane.

GRAFIGNY, (Franciszka d'Issemburg d'Happoncourt de) urodziła się w Nancy na końcu ostatniego wieku, z maiora gwardyi xiążęcia Lotaryńskiego, i siostrzenicy sławnego *Callota*. Poślubiona była albo raczey na ofiarę dana *Franciszkowi Hugot de Grafigny* szambelanowi xiążęcia Lotaryńskiego, człowiekowi popędliwemu, od ktorego pokilkakrotnie oniemal życia pozbawioną nie była. Po kilku latach z cierpliwością heroiczną wytrzymanych nastąpiła separacya prawna. Uwolniona z swoich więzow pani *de Grafigni* udała się do Paryża z panią *de Guise* przeznaczoną J. Panu marszałkowi *de Richelieu*. Nie przewidywała sławy, ktora ią w stolicy czekała. W rozmowie nie cały iey wydawał się rozum. Dobrzy sędziowie Paryzcy odkryli wkrotce wszystko to czym w samey rzeczy była. Niektorzy ludzie uczeni wchodzący w pewne towarzystwo do ktorego i ona była przypuszczona, przymusili ią prawie do dostarczenia także iakiego swego pisma *do Zbioru tych lichmiow*, in 12. 1. Tom. wydany R. 1745. *Powieść Hiszpańska*, pod tytułem:

Ze złego przykładu tyle wynika cnot ile występków: płodem iest uczonego iey pióra. Tytuł sam iak widziemy iest maxymą. W romansie tym wiele takich znayduie się rzeczy, w ktorych widzieć się daią światełka sentymentu, rozumu i ludzkości. Bagatela ta miała swoich krytykow. Pani *de Grafigny* daleko doskonalszą napisała, starczącą za wszystkie odpowiedzie: i lepiey tym sposobem postąpiła sobie. Jey *Lettres Peruviennes*, ktore wyszły we 2. Tom. in 12mo. z powszechną pochwałą od wszystkich były przyięte. Każdy dziwił się owey odmienności pięknych opisań, obrazow żywych, czułym, dowcipnym, ozdobnym, mocnym, lekkim, owym tysiącznym myślom, delikatnym, nowym, passye wydaiącym, owym w swoim czasie przyśpieszaniom stylu, owym wyrazom, ktore iedne drugie niszcząc, tak szczęśliwie wydaią obfitość i nagłość odmian duszy, owemu nareszcie pełnemu sztuki, ognia, i interessu mieysca; w ktorym Peruwianka widzi się bydź bardziey niż kiedy podzielona między swoim kochanym *Azą*, i naywspanialszym ze wszystkich dobroczyńcow. Te są piękności dzieła tego. Te zaś są iegoż wady. Rozwiązanie rzeczy nie wszystkim się podoba. Listy 30. czyli 31. oziębiaią scenę. Styl iest czasem wykwintny, czasem zaś bardzo pospolity. Autor używa tonu metafizycznego, i iest oziębły w miłości. Kładzie wiele zdań szczegolnych a mało powszechnych... Też same piękności i wady znaleść można w *Cenii* w piąciu aktach prozą pisaney. Jest ona iednym z owych romansow dialogowych, ktore nazywaią *Comedies Larmoyantes*. Pisana iest z delikatnością; i zawiera w sobie wiele rzeczy gładko wydanych, i okazuiących że piszący one czuć umiał. Po *Melanidzie*, *Cenia* iest naylepszą sztuką ze wszystkich, ktore mamy w rodzaiu zmiękczaiącym, to iest w drugim rodzaiu. Corka *Arystida* inna sztuka w 5. aktach prozą pisana, w rodzaiu *Cenii*, nie tak iuż dobrze była przyięta, gdyż i daleko mniey na to zasługiwała. Autorka, umarła w Paryżu R. 1758. maiąc lat 64. Rozsądek gruntowny umysł skromny i poiętny, serce czułe i dobroczynne, obcowanie słodkie iednakie i pewne, ziednały iey licznych przyiaciol pierwey, nim zamyśliwała około ziednania sobie czytelnikow. Lubo skromna, miała iednak tę miłość własną chwalebną, matkę wszystkich talentow. Jedna krytyka, iedno epigramma, rodziły w niey prawdziwe troski do ktorych szczerze przyznawała się. Jako zaś bardzo poźno do nauk przykładać się poczęła, dla tego też wiele miała zdań teraźnieyszych w rozmaitych gatunkach literatury. Nie lubiła wierszy. Akademia Florentska przysposobiła ią sobie. Cesarz i cesarzowa maiący ią w wielkim poważeniu, częstokroć obdarzyli ią upominkami. *Listy Peruwianki* i *Cenia*, były na język Włoski tłomaczone; ale od śmierci pani *de Graffigni* pomału idą w zapomnienie we Francyi. Autor *du Colporteur* twierdzi, iż pani *de Grafigny* nie iest autorem dzieł tych obu. Mowi on, iż kupiła pierwsze od pewnego *abbé*, i że inny *abbe* wspanialszy darował iey drugie. Mniemanie to dowieść bardzoby rzeczą trudną było. *Zelia* i *Cenia* bowiem są to dwie siostry tak do siebie podobne, że muszą bydź koniecznie iedneyże matki płodem.

GRAHAM, *patrz* Montross.

I. GRAILLY, (Archambaud de) *patrz* Foix n. II.

II. GRAILLY, (Jan) rządzca w Buch; był iednym z naywiększych wodzow swoiego wieku; rownie zaciętym był Francyi nieprzyiacielem, ile walecznym i nieustraszonym. Użyty następnie na usługi krolow Anglii i Nawarry stawił się odważnie generałom Francuzkim. Ale pomimo męztwa swoiego dwa razy był ich niewolnikiem. Raz R. 1364. podczas batalii Cocherel; wygraney od sławnego *du Guesclin*; drugi raz R. 1372. pod czas oblężenia Subizy. Krol Angielski zaledwo po wielu zabiegach potrafił otrzymać wolność iego, i to pod kondycyą, że nigdy woiować przeciw Francyi nie będzie; ale ta kondycya, tak się zdała bydź ostrą dla rządcy Buch, iż wolał zostać niewolnikiem w wieży Templu Paryzkiego, niż na nię przystać; gdy też i umarł R. 1377.

GRAIN *albo* Grin, pochodzący z dawney familii Niderlandskiey, urodził się R. 1565. był konsyliarzem i sędzią sądow parlamentowych zadwornych u *Maryi de Medicis*. Umarł w Montgeron blisko Paryża R. 1642. z reputacyą uczonego pełnego poczciwości. Testamentem swoim, zakazał swoim potomkom, dawać w dozor swe dzieci Jezuitom. Zostawił: I. *Deux Decades*, w pierwszey zawiera się historya *Henryka IV.* w drugiey *Ludwika XIII.* aż do śmierci marszałka d'*Ancre* R. 1617. Pierwsza była drukowana R. 1614. druga R. 1618. in fol. Historye te pełne rzetelności, i z wielu miar ciekawych rzeczy, podburzyły fanatykow i ludzi niedołężnych; taki iest za zwyczay los bezstronnych pisarzow. Udano ie przed Sorboną, ktora miała sobie za dyzhonor one censurować. Przyczyny skarg zaniesionych przeciw P. *Grain* były: że mowił z poszanowaniem o doktorze *Richer* i o iego dziełach, że mocno utrzymywał wolności kościoła Gallikańskiego przeciwko zdaniom Ultramontanow, że powstał przeciwko tym, ktorzy chcieli aby były przyięte niektore artykuły zboru Trydentskiego zakazane we Francyi, że zbyt wolnie mowił o ustanowieniu nowych zakonow, a osobliwie przeciw Jezuitom; że zdawał się temu przeciwić, iż prześladowano heretykow dla ich nawrocenia. Całą zbrodnią P. de *Grain* była, że był dobrym Francuzem i dobrym obywatelem; prześladowcy zaś iego ani pierwszym ani drugim nie byli. II. *Recueil des plus signalées batailles, journées & rencontres depuis Méroué jusqu'à Louis XIII.* in fol. 3. Tom. Kollekcya ta nie iest naylepsza. *Historye le Grain*, bardziey są szacowane dla rzeczy niż dla stylu. Opisuie bowiem nie miło; co moment od swoiey oddala się materyi, aby swoie co umiał o filozofii lub historyi wygadać &c. Gdzie niegdzie też pisze popędliwie; i władza swoie myśli prawdziwie dzieciom tylko przyzwoite. Mowi naprzykład, iż gdyby *Henryk III.* zostawił był xiążęcia *Guizyusza* w Węgrzech przeciwko Turkom; byłby monarchę Francuzkiego uczynił *Krolem Turbanow*; a *Turban* krolem całego świata.

I. GRAINDORGE, (Jędrzey) rodem z Caen w Normandyi, pierwszy w XVI. wieku robił figury na stołowych płotnach, i tym podobnych: *Richard* syn iego wydoskonalił iego inwencyą. Oyciec umiał tylko udawać na płotnach kostki i kwiaty; syn zaś nie tylko źwierzęta, ale wszystkiego innego gatunku figury; i dał podobnym dziełom imie *Haute-lice*, a to pobobno od nici nazwanych *lices* przerzucanych w wątku tkaczym. Płótna takowe nazywamy cynkowato tkane, z przyczyny ich podobieństwa do *Ada-*

maſzku białego. Przebiegły ten rzemieślnik podał pierwſzy ſpoſob robienia z nich bielizny ſtołowey. O nim to naſtępuiący przytaczaią anekdot: miało Caen, ofiarowało krolowey *Maryi de Medicis* płotna cynkowate, na ktorych wyrażone były oblężenia i potyczki. *Graindorge* był z liczby, ktorzy ten prezent iey ofiarowali. Gdy *Henryk IV.* dziwił ſię piękności dzieła, on co moment powtarzał: *Nayiaśnieyſzy krolu ieſt to moia robota.* Jeden z deputatow umyślnie naſiąpił mu na nogę, aby go uciſzyć, czym przyprowadził go do niecierpliwości, ktora rozśmieſzyła krola i dwor iego cały. Syn iego *Michał* pozakładał w rożnych mieyſcach Francyi podobnych płocień r. kodzieła; przez co one bardzo poſpolitemi uczynił.

II. GRAINDORGE, (Jędrzey) urodził ſię w Caen, był doktorem medycyny w akademii Montpeliarſkiey; uczonym filozofem idącym za naukami *Epikura* i *Gaſſendego*. Umarł R. 1676. maiąc lat 60. Zoſtawił: I. *Traité de la nature du Feu i de la Lumiére & des Couleurs*, in 4to. II. *Traité de l' Origine des Macreuſes* bardzo rzadki; w Caen R. 1680. in 12mo. i inne dzieła. W oſtatnim roku życia ſwego wpadł co noc w ſzaleńſtwo doſyć oſobliwſze. Słyſzano go głośno gadaiącego, na co gdy ſię iego zbiegali ſłużący, odpowiadał im bez przebudzania ſię zadaiąc im nawet rozmaite zapytania. Szaleńſtwo to kończyło ſię z nocą; tak dalece iż w dzień iak rozſądny poſtępował człowiek.

III. GRAINDORGE, (Jakob) krewny poprzedzaiącego, Benedyktyn z opactwa Fontenai i przeor w Culey; zaſzczycił ſię w nauce aſtronomii, ale oraz ſię i oſławił doſkonaląc ſię w aſtrologii. Mniemał, iż odkrył ſekret, tak wyſzukiwany dowieſcia długości i ſzerokości. Uroiony nawet ſwoy wynalazek ogłoſił w obwieſzczeniach, ktore drukować kazał. Tail ſię z nim aż do roku 1669. ktorego kazano mu ſtawić ſię w Paryżu. Przyobiecano mu przyzwoitą nadgrodę ieśliby odkrycie iego było prawdziwe. Uczyniono zdania iego ſędzią, akademią umieiętności; ktora po bacznym roztrząśnieniu znalazła, iż ten wynalazek zaſadzał ſię tylko na aſtrologii gwiazdarſkiey, ktorey *Graindorge* wielkim był partyzantem, i że niewięcey miał pewności iak ta nauka błaha. Chciał ią iednak poprzec wydaną od ſiebie xiążką, ktora świetnieyſzym ieſzcze iego bezrozum światu uczyniła. Umarł wkrotce potym roku 1680. maiąc lat 78.

GRAINVILLE, (Karol-Jozef-de-Leſpine de) konſyliarz parlamentu Paryzkiego, uczony, pracowity, i dobry ſędzia; umarł R. 1754. wydawſzy. I. *Zbior Dekretow* wydanych w IV. izbie ſądowey R. 1750. in 4to. II. *Pamiętnik nad życiem Pibraka* R. 1758. in 12mo. ciekawy i dokładny.

GRAM, (Jan) archiwiſta, hiſtoryograf, bibliotekaryuſz, i konſyliarz krola Duńſkiego; urodził ſię w Iutlandyi R. 1685. Umarł w Kopenhadze R. 1748. Zoſtawił: *Corpus diplomatum ad res Danicas attinentium*; będący ieſzcze w rękopiśmie w kilku Tom. in fol. Uczony ten ule mało przyłożył ſię do założenia akademii Kopenhadzkiey.

GRAMAYE, (Jan Chrzciciel) rodem z Anvers; został ſędzią Arnheimſkim, i hiſtoryografem Niderlandſkim. Zwiedził Niemcy i Włochy; chciał popłynąć do Hiſzpanii, ale od Korſarzow Afrykańſkich wzięty przyprowadzony był do Algeru. Otrzymawſzy wolność powrocił ſię do Niderlandu.

Jeſzcze kilka odprawił podroży; i umarł w Lubece R. 2535. Zoſtawił: I. *Africæ illuſtratæ libri X.* in 4to. 1622. Jeſt to hiſtorya Afrykańſka, od naydaley zaſiągnięty ſtarożytności aż do naſzych czaſow. Znayduią ſię w niey bardzo dobre opiſania geograficzne. II. *Diarium Algerienſe.* Autor nieſzczęściem miał ſpoſobność do dobrego opiſania tey części kraiu. Los iego przeciwny był dla geografow z pożytkiem. III. *Peregrinatio Belgica* in 8vo. Xiążka ciekawa i dokładna. IV. *Antiquitates Flandriæ* 1608. in fol. dzieło nieżone. V. *Hiſtoria Namurcenſis. Gramaye* był także poetą; ale iego wierſze nie warte ſą dzieł iego wymienionych.

GRAMOND albo GRAMMOND, (Gabriel Seigneur de) *Bartłomiey*, był prezydentem w parlamencie Tuluzkim. Pochodził z dawney familii de *Roquegue*, i umarł R. 1654. Zoſtawił: I. *Hiſtoryą Ludwika XIII. od śmierci Henryka IV. aż do* R. 1629. in fol. 1643. *Sartau-Gui-Patin, Arnauld d' Andilly*, ſprawiedliwie ią nie litościwie krytykowali. Autor piſał ią po Łacinie, aby mogła bydź poczytana za kontynuacyą hiſtoryi prezydenta de *Thou*; ale *Gramond* nie maiąc ani ſerca, ani umyſłu tego znakomitego hiſtoryka, nie wyrownywa iemu tak w gładkości ſtylu, iak i wolności. Podchlebia kardynałowi *Richelieu*, od ktorego łaſk ſpodziewał ſię, a zaś uwłaczał ſławie *P. Arnauld d' Andilly*, od ktorego nic nieoczekiwał. Styl iego ieſt nadęty, a zaś Łacina nie czyſta II. *Hiſtoryą woien Ludwika XIII. przeciwko ſwoim poddanym Proteſtantom* R. 1625. in 4to. Jeſt ona ciekawa i intereſuiąca ale parcyalna. Piſze iak zapalony kontrowerſiſta, nie zaś iako hiſtoryk. Tytuł iey ieſt; *Hiſtoria proſtratæ á Ludvico XIII. Seſtarłorum in Gallia, Religionis.*

I. GRAMONT, (Gabryel de) kardynał pochodzący z znakomitey *Gramontow* familii rodowitey z Nawarry, ziednał ſobie ſzacunek i przyiaźń u krola *Franciſzka I.* Monarcha ten używał go do nayważnieyſzych negocyacyi, świadcząc mu honory i dobrodzieyſtwa. Naſtępnie miał biſkupſtwa, Comerans, Tarbes i Piktawſkie; potym arcy-biſkupſtwo Burdegalſkie i Tuluſkie. Umarł w zamku Balma przy Toulouſie R. 1534. z reputacyą prałata, dworaka i negocyatora biegłego.

II. GRAMONT, (Antoni de) z teyże ſamey familii co i poprzedzaiący, ſłużył woyſkowo od młodych lat ſwoich; i dał dowod waleczności ſwoiey R. 1630. przy oblężeniu Mantuy, pod czas ktorego był raniony. Kardynał *Richelieu* wydał za niego iednę z krewnych ſwoich, przyrzekaiąc mieć ſtaranie o iego fortunie. Służył z zaſzczytem w Niemczech R. 1635. w Flandryi i Alſacyi dwoch lat naſtępuiących, i komenderował w Piemoncie pod kardynałem de la *Valette* R. 1638. Sukurſował Verceil w rok potym, i wziął Chives. Dzieła iego przy oblężeniach Arras, Bapaume i Banée wyiednały mu R. 1641. łaſkę marſzałka Francyi. Na początku R. 1642. był zabity we Flandryi przy opaſtwie Honnecoiat Mowią, iż to za rozkazem *Riſzelego* dał ſię pobić, aby krol chcący go dyzgracyonować, zatrzymał go ieſzcze przy ſobie, w tey krytyczney okoliczności. Anekdot ten był z ukontentowaniem przyięty od nieprzyiacioł miniſtra; ale ci ktorzy wiedzieli, iż *Gramont* przymuſzony był do ſtoczenia potyczki, wiary mu żadney nie dawali. Cożkolwiek bądź marſzałek *Gramont* poprawił ſwoy błąd, wzięciem Philipsburgu R. 1644. i ba-

talią Lens R. 1648. Był głową poselstwa wysłanego do Frankforta R. 1657. na obranie cesarza; we dwa lata potym posłany był do Madrytu z prozbą o infantkę. R. 1663. uczyniony był xiążęciem i parem, i umarł w Bayonie roku 1678. maiąc lat 74. Był to człowiek naynkochańszy z całego dworu *Ludwika XIV*, grzeczny, wspaniały, zabawny, rownie zdolny do oręża iak do gabinetu. Zostawił *Pamiętniki* in 12mo. i we 2. Tom. w mnieyszym in 12mo. Zawieraią one w sobie negocyacye Niemieckie i Madryckie, względem maryażu infantki z *Ludwikiem XIV*. Xiążę de *Gramont* syn iego wydał na świat te *Pamiętniki*. *Philibert* brat iego zmarły R. 1687. w 86. wieku, słynął na tymże dworze rozumem przybranym w tysiączne powaby, (*patrz* HAMILTON.)

GRAMONT, *patrz* GRAUMONT.

GRANCEY, *patrz* HAUTEMER.

GRANCEY, (Jakob de Rouxel de Medary hrabia de) pochodzący z dawney familii Normandzkiey. Służył chwalebnie pod *Ludwikiem XIII.* w Piemoncie, Flandryi, Lotaryngii, i innych kraiach, i za co otrzymał laskę marszałkowską Francuzką Roku 1651. Wygrał potym batalią we Włoszech z hrabią *Caracene*, ale nieumiał z niey profitować. Umarł R. 1680. maiąc lat 78. oyciec marszałka de *Grancey* obdarzony był mocą wyrownywaiącą swemu męztwu. Mowią, iż przeszywszy na wylot szpadą pana *Trepigni*, od gwardyi w tey pozyturze niosł go całego uzbroionego, więcey iak przez krokow cztery na powietrzu przebitego orężem. Wnuk iego *Jakob Leonor* został marszałkiem Francuzkim R. 1724. i umarł R. 1725. zostawiwszy iednę tylko corkę. Używany był prawie do wszystkich woien *Ludwika XIV.* i wsławił się przez swoią rostropność i odwagę.

GRANCOLAS, (Jan) rodem z Paryża, doktor Sorbony, kapelan brata *Ludwika XIV*, potym kapelan S. *Benedykta*, umarł R. 1732. z reputacyą człowieka uczonego ale przykrego, ostrego i osobliwszego. On to ostatni podług laskawego autora *Dykcyonarza krytycznego*, ktory umiał mowić po Łacinie na zgromadzeniach facultatis. Prawda mowił dobrze po Łacinie, miał potym godnych naśladowcow w Sorbonie, ale za to francuzszczyzna iego nic nie warta. Dzieła iego nic innego nie są; iak tylko zbieranina nienaylepsza rożnych kawałkow OO. Kanonow, wyimkow z Liturgii i innych pism kościelnych; ale te nie warte bydź czytanemi od tych, ktorzy chcieliby mieć materyały do iakiey roboty. Zostawił: I. *Traité des Liturgies* in 12mo. 1698. Autor w nim opisuie sposob, ktorym odprawiano insze w każdym wieku w kościołach wschodnich i zachodnich. II. *L'Ancien Sacramentaire d'Eglise* 1699. Znaleść w nim można dawne zwyczaie zachowywane w administracyi Sakramentow, u Grekow i Łacinnikow. III. *Commentaire historique sur le Breviaire Romain* 2. Tom. in 12mo. R. 1727. Pismo to iest iednym z naylepszych dzieł *Grancolasa*. Tłomaczone było na ięzyk Łaciński, i drukowane w Wenecyi in 4to. R. 1734. IV. *Critique des auteurs Ecclésiastiques* 2. Tom. in 8vo. V. *De l'antiquité des cérémonies des Sacremens.* VI. *Histoire abrégée de l'Eglise de Paris* 2. Tom. in 12mo. iest zakazane od ministerium publiczne na prozby kardynała *Noailles*, ktory w niey nie był ochraniany. VII. *Tłomaczenia* niektorych OO. i *Traktaty* w materyach teologicznych.

I. GRAND, (Antoni le) filozof Kartezyański, nazwany od niektorych autorow *Skrocicielem Kartezyusza*; był rodem z Douai, i umarł w ostatnim wieku. Pryncypalne dzieła iego są: I. *Institutio Philosophiæ secundum principia Ren. Cartezii* in 4to. II. *Curiosus naturæ arcanorum perscrutator*, in 8vo. Pisma te mało na co są przydatne. III. *Historia Sacra à mundo condito ad Constantinum Magnum*, w Londynie in 8vo. Dzieło to iego iest naylepsze.

II. GRAND, (Piotr le) sławny korsarz z Dieppe, strasznym się uczynił na morzach Amerykańskich. Z perspektywy odkrywszy wielki okręt Hiszpański, ku części zachodniey S. Dominika, płynący, kazawszy wszystkie rozpuścić żagle, puścił się za nim w pogoń, lubo miał tylko mały i to słaby statek, na ktorym iedynie 4. działa i 28. ludzi ekwipażu było. Dopędziwszy ścigany okręt, wpada nań z swoiemi ludźmi, uzbroiony parą pistoletami i kordelasem; idzie prosto do izby kapitańskiey, przykłada iemuż samemu do gardła pistolet z przykazem aby się poddał natychmiast. Tym sposobem nie ustrasżony ten człowiek opanował ten okręt od 54. harmat, na ktorym moc żywności i bogactw było, komendantem zaś iego był vice-admirał Galionow Hiszpańskich, ktorego wiatr od swoiey odpędził flotty. Szczęśliwy ten awanturnik zdobycz swoią do Europy poprowadził przy końcu R. 1640. i umiał z niey profitować, niechcąc odtąd swoiey porzucać oyczyzny.

III. GRAND, (Joachim le) urodził się R. 1653. w Thorigny w Normandyi, był xiędzem oratorii R. 1671. ale kongregacyą tę porzucił w 5. lat po swoim do niey wstąpieniu. Edukacya margrabiego de *Vins* i xiążęcia d'*Estrées*, iemu powierzona, nie przeszkodziła mu do doskonalenia się w historyi, do ktorey go zachęcił sławny xiądz *le Cointe*. Czytał wszystkich historykow, a czytał ich z uwagą, talentem dość rzadkim; a co rzadszą iest ieszcze rzeczą, umiał do interessow stosować wiadomości, ktore z xiążek wyczerpał. Był sekretarzem poselstwa w Hiszpanii i Portugalii. O żadnych ważnych nie traktowano materyach bez X. *le Grand*. Margrabia de *Torcy* nie raz mu dał dowody swego dla niego szacunku i przywiązania. Był on tym samym pod *Ludwikiem XIV.* czym X. de *la Ville* pod *Ludwikiem XV.* umarł w Paryżu R. 1733. maiąc lat 80. X. *le Grand* zostawił niektore dzieła, ktore wiele w swoim czasie ważyły: I. *Mémoire touchant la succession à la Couronne d'Espagne* 1711. in 8vo. II. *L'Allemagne menacée d'être bientôt reduite en Monarchie absolue* 1711. in 4to. III. *Traité de la succession, à la couronne de France par les Agnats*, to iest następstwa płci męzkiey w linii prostey R. 1728. in 12mo. Dzieło to uczone i ciekawe, iest bardzo użyteczne do poznania części prawa publicznego Francuzkiego. IV. *Histoire du divorce de Henri VIII.* we 3. Tom. in 12mo. Pismo to zawiera w sobie wiele rzeczy ciekawych, obronę *Sanderusa* i refutacyą *Burneta*. V. *Tłomaczenia* podrożnika Portugalskiego.

IV. GRAND, (Marek-Antoni le) aktor i poeta Francuzki, umarł w Paryżu R. 1728. maiąc lat 56. urodził się w tym mieście właśnie w ten dzień ktorego *Molier* zeszedł. Oyciec iego był starszym cyrulikiem u Inwalidow, syn zaś i dosyć pięknie pisał, i na teatrze z powszechnym grywał poklaskiem. Blisko 30. sztuk wypisał dla komedyantow Francuzkich i Wło-

ſkich. Te ktore po dziś dzień ſą ieſzcze grywane, ſą naſtępuiące: *Le Roi de Cocagne*; *Plutus*; *le Triomphe du tems*, komedye we 3. aktach. *L'Amour diable*, la *Foire St-Laurent*, la *Famille extravagante*, la *Metamorphoſe amoureuſe*, l'*Uſurier Gentilhomme*, l'*aveugle clairvoyant*, l'*Ami de tout le monde*; la *Nouveauté*: ſztuki w ieduym akcie. Napiſał on także komedyą *Cartouche*, ktora właśnie dnia tego była grana, ktorego ten nieſzczęśliwy był w kolo wpleciony. *Le Grand* piſze weſoło, i żartobliwie, ale zbyt wolno i rozpuſtnie. Naylepiey grał role bohatera, krola i chłopa, poſtawy był nieprzyiemney, co i publicum dobrze uważało. Le *Grand* wiedzący o tym, zakończył iedną z mow ſwoich mianą do parteru w te ſłowa: *Moſci panowie; łatwiey ieſt W Panom przyzwyczaić ſię do moiey figury, niż mnie ią odmienić*.... Dzieła iego wyſzły R. 1770 we 4. Tom. in 12mo. W tych znayduią ſię wſzyſtkie iego teatralne ſztuki, oprocz iedney *Luxurienx* oſobno drukowaney.

GRANDET, (Jozef) pobożny i uczony proboſzcz S. Krzyża w Angers, ktorego pamięć ieſt w poſzanowaniu w tym mieście; dla dobr tak duchownych iak świeckich, ktore wyiednał dla ſwoiey parafii, umarł R. 1724. maiąc lat 78. Jeſt autorem: I. *Życia X. Cretey opata w Normandyi*. II. *Panny de Melun, xiężny d'Epiney*, założycielki PP. Miłoſiernych w Bauge i Beaufort w xięztwie Andegaweńſkim. III. *Hrabiego de Moret* ſyna naturalnego *Henryka IV.* IV.-- *Pana Dubois de la Ferté*, kawalera Maltańſkiego. V. *Ludwika Grignon de Montfort*, *Miſſyonarza*. VI. *Diſſertacyi o nakazaniu ſię S. C. w S. Sakramencie* w parafii w *Ulmes de St-Florent*, przy Saumur 2. Czerwca R. 1668. każda z tych xiążek ieſt w 1. T. in 12mo. VII. *Grandet* zoſtawił ieſzcze *Hiſtoryą duchowną Angielſką*; ktora w rękopiśmie znayduie ſię w ſeminarium miaſta tego.

GRANDIER, (Urban) proboſzcz i kanonik Ludunſki, był ſynem pewnego piſarza z Sable. Łączył z przyſtoynością ſwoiey figury, talenta rozumne a oſobliwie do ambony. Pomyślność iego wznieciła przeciw niemu zazdrość w mnichach Ludunſkich. Zazdrość ta zamieniła ſię w zapalczywą nienawiść, gdy kazał o *obligacyi ſpowiadania ſię przed ſwoim proboſzczem* w czaſie Wielkonocnym. *Grandier* pochwalony od ludzi, wyſzukiwany od kobiet, ktorym podobać ſtarał ſię, pogardzał ſwoiemi nieprzyiaciołami, dumnie ſobie z niemi poſtępuiąc. Zemſta ich taiła ſię przez czas nieiaki, aby potym mocniey wybuchnąć mogła. Był dyrektorem Urſulinek w Lugdunie, i ieżeli można dać wiarę *Merkuryuſzowi Francuzkiemu*, nie dla czego innego o ten dobiiał ſię urząd, iak aby mogł, z ſchronienia wſtydu, mieyſce ſwoich uciech uczynić. Donieſiono iego ſprawki officyałowi Piktawſkiemu, ktory R. 1629. odebrał mu wſzyſtkie beneficia, a za karę za zbrodnie potępił go na opłakiwanie ich w pewnym ſeminarium. *Grandier* appellował, i zoſtał niewinnym uznany. Nieprzyiaciele iego zawſze zawzięci na iego zgubę, we 3. lata potym wpędzili go w ſprawę ieſzcze nieſzczęśliwſzą dla niego. Odgłos rozſzedł ſię pomiędzy pospolſtwem, iż *Urſulinki w Loudun zoſtały opętane*. To mniemane opętanie wybuchnęło na końcu, R. 1632. nieprzyiaciele ich ialmużnika, nie omieſzkali rozgłoſić, iż to było ſkutkiem niegodziwości iego. *Magia* była na ów czas tych zbrodnią, ktorym żadna inna

gruntownie bydź zarzucona niemogła. Aby pewniey, i niechybniey zgubić *Grandiera*, oczerniono go przed kardynałem *Richelieu*. Sławny oyciec *Joſef*, oznaymił temu miniſtrowi, iż ten proboſzcz był autorem głupiey ſatyry pod tytułem: *La Cordoniere de Loudun*. Kardynał *Richelieu* daleko tkliwy na paſzkwile, iakby przyſtało na wielkiego człowieka, chwycił ſię chętnie tey okoliczności dla pozbycia ſię *Grandiera*. *Laubardemont* iego kreatura, i dwunaſtu ſędziow miaſt okolicznych Ludunowi, wſzyſcy ludzie poczciwi ale zbyt lekkowierni, mieli dane ſobie zlecenie ſądzić onego. Wzięto go na nayokrutnieyſzą torturę. Po wyſłuchaniu *Aſtarotha* z rzędu Seraſinow komendanta diabłow, ktorzy opętali Urſulinki, *Eaſaſa*, *Celſuſa*, *Acaoſu*, *Cedona*, *Aſmodeuſza*, z rzędu tronow *Alexa*, *Zabulona*, *Nephtalina*, *Chama*, *Uriela*, *Achaſa*, z rzędu xiążąt; ſkazono go na ſpalenie żywcem, iako *czarnoxięznika* i ſprawcę *opętania* Urſulinek. Rzecz to ieſt bez wątpienia nadzwyczayna, aby ſąd ſłuchał zeznanie diabłow, i aby ich świadectwa były dowodem w proceſſie kryminalnym, gdzie ſzło o ſkazanie na ogień. Cożkolwiek bądź rzecz ta acz niepodobna prawie, ieſt niezawodna. Dekret był wykonany R. 1634. Nieſzczęśliwy *Grandier*, wycierpiał ſwoią mękę z rowną ſtatecznością, iak oddaniem ſię na wolą Bożą. Gdy był na ſtoſie, ſpoſtrzeżono, iż wielka mucha brzęcząc latała nad iego głową. Jeden mnich na tey okrutney ſcenie przytomny, i ktory ſłyſzał, że *Belzebut* w Hebrayſkim oznacza *Boga much* natychmiaſt zawołał; "iż to był diabel *Belze-*„*but*, ktory koło *Grandiera* latał, „czekaiący na porwanie duſzy ie-„go do piekła. „Jeżeli kto ſię zapyta, iak to bydź może, aby dwadzieścia zakonnic mniemały ſię bydź, lub też głoſiły opętanemi; takiemu odpowiedź ieſt łatwa. Umyſł, powaby i figura *Grandiera*, uczyniły mocne w tych niebogich pannach wrażenia; wſtydliwe z ſwoich ſłabości mniemały, iż te były nadnaturalne. Myśl ta (mowi pewny uczony człowiek, ktory nam te podał uwagi) ochraniała miłość własną, aby niewyiawić wſtydliwie ſwoiey ułomności. Rozumiały ſię więc bydź oczarowanemi, to wſzędy głoſiły. Wiele było ſcen komicznych w tey tragedyi. Ci ktorzy ſą ciekawi i chcą ſię zabawić, mogą czytać dwa dzieła traktuiące o tey ſmutney rzeczy; z tą tylko uwagą, że drugie pełne ieſt wyobrażeń falſzywych i przeſądow. I. *Hiſtoryą diabłow Ludunſkich* in 12mo. w Amſterdamie 1693. przedrukowaną po kilkąkrotnie, a napiſaną przez *Aubin* kalwiſtę Ludunſkiego zbiegłego do Hollandyi. II. *Roztrząśnienie ścisłe Hiſtoryi diabłow Ludunſkich, opętania Urſulinek, i potępienia* Urbana Grandier przez X. *de la Menardaye* R. 1719. in 12mo. Jeſt to zbicie poprzedzaiącego, okazuiące, że autor mało miał filozofii. Można do tego dodać artykuł *Grandier* z dykcyonarza krytycznego *Batla*. Rozſądni ludzie ofądzą z tego artykułu, że proboſzcz *Grandier*, powinien był bydź zamknięty w Bicetrze, nie zaś podobnie umęczony.

GRANDIN, (Marcin) dokror i profeſſor Sorbony, urodził ſię w St-Quentin R. 1604. umarł w Paryżu R. 1691. maiąc lat 87. Piſał *Cours de Theologie* w 6. Tom. in 4to. wydany po iego śmierci przez X. d'*Angentre* R. 1710. i 1712. Dzieło to dobrze u publiczności było przyięte. Tytuł iego ieſt: *Opera Theologica*. *Grandin* łączył

z wielką pobożnością, rozum i naukę. Mowił łatwo i czysto, podobnież i pisał.

GRANDVAL, (Mikołay Racot) umarł w Paryżu swoiey oyczyznie R. 1753. maiąc lat 77. iest autorem: I. *Poematu Kartuszа* in 8vo. z figurami. Pismo to dosyć znaczyło w swoim czasie, pokładł w tey podłey materyi naypięknieysze wiersze z *Henriady*. II. Niektorych komedyi, iako to: *le Camp de Porché-Fontaine*, *le Quartier d'Hiver*, *Agathe*, *le Mariage fait par lettre de Change &c.*

GRANET, (Franciszek) dyakon w Brygnole w Prowancyi, za młodu przybył ieszcze do Paryża. Rożliczne iego wiadomości, gust tudzież do literatury i krytyki, dały go poznać z chwałą. Pracował koło dziennikow, i wydawał edycye rozmaitych dzieł, aż do swey śmierci zdarzoney R. 1741. w 49. wieku iego. Pryncypalnieysze dzieła iego są: I. *Tłomaczenie Chronologii Newtona* 1728. in 4to. II. *Zbior uwag nad Tragedyami Kornelego* i *Racina* 2. Tom. in 12mo. III. Kilka tomow *Dziennika* pod tytułem: *Biblioteka Francuzka*. IV. Kilka artykułow *Gazeciarza Parnaskiego*, *i uwag nad teraźnieyszemi pismami*. *Abbé des Fontaines*, przybrał go był sobie do tych pism peryodycznych. Wady i przymioty obu krytykow były iednakowe, mieli naukę i gust, ale mało subtelności i bezstronności, zbyt zaś wiele markotności i paffyi. X. *Granet* bardziey krytyk przez interes, pracował, acz przeciw sercu swemu koło tych dzieł tygodniowych, ktore częstokroć wielu nieprzyiacioł czynią małą przynosząc sławy, ale trzeba było żyć, aby żyć, należało obmawiać; on też obmawiał. Cieszył się nadzieią, iż go przecie umieszczą w takim stanie, w ktorymby z większą wolnością mogł iść za swoim gustem do wyszukań i erudycyi. V. Edycya *Dzieł de Launoi*, w Genewie 1731. w 10. Tom. in fol. z przemową, życiem autora i *Launoiana*. To ostatnie iest ciekawe, i dowodzi, że iego autor dobrym był humanistą. *Patrz* BRUN Nro. III.

I. GRANGE, (Jan de la) z dawney familii z Beanjolois, został Benedyktynem i doskonalił się w prawie cywilnym i kanonicznym. Zostawszy opatem w Fecamp, użyty był przez papieża *Innocentego VI.* do wielu nie małey wagi interessow. *Karol mądry* krol Francuzki uwiadomiony o iego zdolności, uczynił go ministrem stanu, generalnym dozorcą swoich dochodow; dał mu tudzież biskupstwo Amieńskie, i o purpurę Rzymską postarał się dla niego R. 1375. Uważa się o nim rzecz osobliwsza; ta zaś iest, iż będąc prezydentem wszelkich kamer, potym konsyliarzem w parlamencie, sądził wiele spraw nawet będąc kardynałem. Po śmierci *Karola V.* zdarzoney R. 1380. obawiaiąc się *Karola VI.* gniewu, z ktorym ostro się obchodził za życia oyca iego, porzucił dwor. *Karol VI.* dowiedziawszy się o iego odieździe, rzekł do iednego z swoich faworytow: *Bogu dzięki żeśmy się iuż uwolnili z tyranii tego kapelana.* Udał się do Awignonu, gdzie umarł R. 1402. mało żałowany.

II. GRANGE, *patrz* MONTIGNY i RIVET.

III. GRANGE, (Jozef de Chancel de la) urodził się roku 1676. z familii starożytney w Antoniat przy Periqueux, od swoiey dziecinności, nigdy z ręku poetow i romansistow nie wypuścił. Oyciec iego stary woiownik rozumiał, że w nim manią iego wykorzeni, rzucaiąc w ogień małą iego bibliotekę; ale to owszem onę powiększyło. Młody *la Grange* udał się z Periqueux do Burdegali, gdzie w dalszych ćwiczył się naukach u Jezuitow. W tym to mieście napisał on był małą *Komedyą* we 3. aktach, ktora wciąż przez kilkanaście dni była reprezentowana przez studentow. Osobliwość ta w dziecięciu dziewięcioletnim ziednała mu imie. Pani *de la Grange* owdowiawszy, a wiele oczekuiąc po talentach syna swego powiozła go z sobą do Paryża, i umieściła po między paziami xiężny de *Conti*. Przywiozł był z sobą z Burdegali swoią tragedyą *Jugurthę*. Tę czytał on xiężnie, ktorą ona *Racinowi* kommunikowała. Wielki ten człowiek dawał swoie rady i zachęcenia, młodemu wychowańcowi *Melpomeny*. Był nareszcie *Jugurtha* na publicznym teatrze grany; i ta tragedya acz nie była dobrą, uczyniła honor młodości poety, nieliczącego na ów czas więcey nad lat 16. Nowe sztuki nowemi go uwieńczyły laurami, ale co naybardziey poznać iego dało, tedy straszny paszkwil przeciw *Filipowi* xiążęciu Orleańskiemu pod tytułem: *Filipiki*. Poczytano *la Grange* za autora tych *Od*, w ktorych pomiędzy kawałkami prozą pisanemi, i wielą podłemi wierszami znayduią się przedziwne niektore strofy. Musiał za to umknąć do Awignonu. Znaydował się w tymże mieście pewny officer Francuzki, ktory był się w nim schronił, unikaiąc przed karą za popełnione od siebie zaboystwo. Przyobiecano mu tedy darować, ieśliby iakim sposobem mogł wydać autora *Filipik*, ten pod pozorem przeiazdki, wywiodł go za granice hrabstwa, i tak niepoczciwie wydał go w ręce nasadzonych na to umyślnie ludzi. La *Grange* zaprowadzony do wyspy S. Małgorzaty, ściśle w niey był trzymany. Talenta iego, wesołość, podobały się gubernatorowi, ktory mu dał więcey nieco w zamku wolności. Poeta niewdzięczny napisał epigramma przeciwko wspaniałemu gubernatorowi, ktory go za to nazad do więzienia wsadzić kazał. Widząc się bydź bardzo w złym stanie w tym więzieniu, znalazł przecie sposob przesłania *Ody* do xiążęcia Orleańskiego, przeciwko ktoremu pisał *Filipiki*. Wyznawał swoią zbrodnią, żywo żal swoy ztąd pochodzący maluiąc. Xiążę ten tak był łaskawy, że mu czasami przechadzać się pozwolił, on też profitował z tego dla odzyskania zupełney swey wolności. Przekupił żołnierzy, straż przy nim pod czas szczęśliwych iego przechadzek maiących. Ci postarali mu się o łodź, ktorą popłynął do portu Ville-Franche. La *Grange* podchlebiaiąc sobie, iż iaki urząd w Hiszpanii otrzyma, udał się do Madrytu. Ale gdy poseł Francuzki był mu w tym na przeszkodzie przez swoie zażalenia, *la Grange* poiechał do Hollandyi, skoro przybył do Amsterdamu, stany generalne pod ktorych udał się protekcyą, uczyniły go obywatelem miasta tego, aby go tym zasłonić przed reprezentacyami Francuzkiego posła. *August* krol Polski, Elektor Saski, udarował go bardzo kosztownym złotym zegarkiem, zachęcaiąc go aby chciał do iego przybydź dworu. Byłby on na to chętnie przystał, gdyby nie śmierć xiążęcia Orleańskiego, ktora stan iego szczęśliwszym uczyniła. Otrzymał pozwolenie powrotu swoiego do Francyi, gdzie żył aż do swey śmierci zdarzoney Roku 1758. w zamku Antoniat 27. Grudnia. Figura iego niewydawała tego czym był; ale skoro co wyrzekł, z samey mowy uczonego

człowieka poznać można było. Gdy co opowiadał, czynił to z ogniem, mieszaiąc prawie zawsze żołć do swoiey mowy, współobywatele iego i krewni, byli celem epigrammatow i piosnek iego; rownie on ich nieoszczędzał iak nieprzyiacioł swoich. Z tą wadą łączył próżność *Gaskona*, i dumę poety; ale tą duma była głupia i każdego rażąca. Smiał bezczelnie swoie wychwalać talenta; i sam to mawiał o sobie, coby inni mowić powinni byli, albo czegoby nigdy niepowiedzieli. *La Grange* od długiego czasu pracował koło historyi Pergorydzkiey. Niemogąc zaś dokończyć dzieła tego dla podeszłego wieku, darował rękopisma swoie kanonikom regularnym w Chancellade. Wydano *Dzieła de la Grange-Chancel*, przez niegoż samego poprawne w Paryżu R. 1759. w 5. Tom. in 12mo. Znayduią się w nich sztuki drammatyczne autora, *Opery* i rozmaite *Poezye*. Jego *Tragedye* warte są naybardziey uwagi publiczności. Pryncypalnieysze z nich są: I. *Jugurtha*; romans dosyć dobrze utworzony; ale żaden w nim widoczny nie znayduie się charakter, sam zaś dyalog iest zimny bez powabow poezyi, i wydania passyi. II. *Orestes* i *Pilades*. Sztuka ta z powszechnym ukontentowaniem była grana R. 1697. Wydaie się w niey mnieysza prostota, ale za to większa akcya i zapał, iak w *Ifigenii w Taurydzie*, *Guymonda de la Touche*. Rozwiązanie iest śmieszne w obu tych sztukach, a szczerze mowiąc obay poetowie nie umieli dobrze użyć tak pięknych materyi. III. *Athenais* tragedya pełna sztuki i rozwagi, ale braknie w niey na owey szlachetney prostocie, istotnym charakterze prawdziwey tragedyi. IV. *Amasis* grana R. 1701. Niemamy sztuki, ktoraby lepszą miała intrygę; ale daleko mniey iest szacowna od *Meropy Woltera*. Jest to rzecz iedna pod dwoma rożnemi imionami. Pierwsza iest dziełem sztuki, druga iest piękną naturą samą przez się. V. *Lino* i *Melicerta* pierwszy raz była grana na teatrze R. 1713.. Tragedya ta iest iedna z naylepszych, iakie mieć tylko możemy. Brakuie iey tylko na prostocie i pięknych opisywaniach. Pryncypalne *Opery de la Grange* są: I. *Meduse* grana R. 1702. II. *Kassandra* grana R. 1706. III. *Orfeusz* sztuka nie naylepsza, i złym wierszem pisana. IV. Trzy inne *Opery* nie reprezentowane. Reprezentowane zaś, iuż więcey grane na teatrach nie będą. Te sześć oper zabieraią IV. i V. Tom. dzieł *de la Grange*. Gdyby ten poeta miał więcey gustu, nie byłby ich bezwątpienia wydawał, podobnież iako i swoie *poezye rozmaite*, poezye bez ognia i bez wdzięków. Znaydnią się iednak po między niemi niektore *Kantaty*, ktore warteby były bydź zachowanemi, lubo są bardzo dalekie od podobnychże wierszy pana *Rousseau*. Poezya liryczna w *la Grange* iest daleko podleysza od poezyi tragiczney. Jeżeli go uważemy względem tey ostatniey, nie można mu uiąć inwencyi w iego planach, gdzie niegdzie nawet iego sztuka okazuie wielki geniusz; sceny są dobrze i uważnie rozrządzone, dyalogi gładko ułożone; ale wszystkich dzieł iego sama rzecz czyli grunt był romansowy; charaktery bez mocy, opisywania pospolite, wiersz ladaiaki i podły, wyrazy oziębłe. Nikt nad niego bardziey de *Tomasza Corneille* nie zbliżył się.

IV. GRANGE, (N. de la) pochodzący z dobrey familii z Montpelieru, odebrał dobrą edukacyą, ale iego niespokoyność, i

umysł dziwaczny, nie pozwoliły mu stale iednego chwycić się stanu. Roztrwonił swoie dobra; iedyna nadzieia, i to słaba ieszcze była w piorze iego. Dał na teatr Włoski rozmaite komedye; z tych niektore bardzo dobrze były przyięte, iako to, *Contretems*, *l'Italien Marié à Paris*, i *Gageure*. Wyłożył także wierszem *Szkotkę Woltera*, winniśmy ieszcze temu autorowi kilka *Tłomaczeń*: I. Romansa *Adrienne* we 2. Tom. in 12mo. ktore dosyć dobrze było przyięte. II. Nienaylepszego romansa Angielskiego pod tytułem: *le Coche* 1767. 2. Tom. in 12mo. III. Wyłożył wierszem po 8. sylab *Faetona wywroconego*, poema Niemieckie, piękne i wesołe. *La Grange* z łatwością bardzo wielką pracował, ale nieszczęścia zakłucaiące iego życie przymuszały go często do śpieszenia się w swoich robotach. Umarł w szpitalu de la charité w Paryżu R. 1767.

V. GRANGE, (N. de la) rodem z Paryża, pomimo strasznego swoiego ubostwa, postarał się o sposób uczenia się, i to ieszcze z powszechną pochwałą. Usposobiwszy się do rządzenia synem barona *de Holbach*, właśnie w tedy gdy miał zbierać owoce tey edukacyi, umarł R. 1775. maiąc lat 38. Znany iest I. przez iedną edycyą *Starożytności Grecyi* przez *Lamberta Bos* w Paryżu R. 1769. in 12mo. II. Przez *Tłomaczenia Lukrecyusza*, w Paryżu z textem Łacińskim i uczonemi notami roku 1767. we 2. T. in 8. i we 2. in 12. III. Przez *Tłomaczenie Seneki*, ktore dopiero wyszło po iego śmierci w 6. T. in 12. Dzieło to iest wiernie, gładko, i dokładnie napisane.

GRANGER, (N.) sławny podróżnik był rodem z Dijonu, umarł powracaiąc z podróży Perskiey na dwa dni drogi od Bassory około R. 1733. Zostawił iak mowią, *Opisanie* dokładne i ciekawe swych podróży w rożnych stronach Lewantu (*Voiaiow Wschodnich*) lecz nie wydane ieszcze na widok; procz tylko podróży iego Egipskiey, ktora dosyć naucza i interessuie. Można tam widzieć, to co iest naygodnieyszego uwagi osobliwie w historyi naturalney; to opisanie wydane R. 1745. w Paryżu u *Wincentego*, poprzedzone przedmową historyczną, w ktorey wiele szczegolności o autorze doczytać się można.

GRANGES, (Des) *patrz* MASSON *des Granges* (Daniel.)

GRANIER, *patrz* MAULERON.

GRANJON, (Robert) sławny sztycharz i odlewacz liter drukarskich słynął w srzod XVI. wieku.

GRANMONT, tak sławny w historyi Korsarzow Amerykańskich był szlachcicem, urodził się w Paryżu w ostatnim wieku. Utracił oyca w dziecinnych ieszcze leciech. Matka iego poszła powtornie za mąż, a pewien officyer zakochał się w iego siostrze. *Granmont* urażony ustawicznemi iego natręstwami porwał się do szpady na niego, i lubo ieszcze w dziecinnym wieku ranił go. Ten nieszczęśliwy amant umarł wkrotce z teyże rany, pozyskawszy dla swego zaboycy odpuszczenie. *Granmont* przyiął potym służbę woyskową i odprawił wiele kampanii na morzu, gdzie wielkiey nabył sławy. Nakoniec otrzymawszy kommendę iedney fregaty uzbroioney do wyiścia z piątym groszem zysku, zabrał przy Martynice Hollenderski statek wartuiący 400000. liwrow, zaprowadził go do St. Domingue, gdzie stracił na grze, i przetrwonił na zbytkach nie tylko część swoią, lecz nadto i swych spolnikow. Nie maiąc czoła powrocić do Francyi, został Korsarzem Amerykańskim. Jego udatność i grzeczność, wielka bezin-

tereſſowność połączone z wſzyſtkiemi przymiotami wielkiego wodza rozroźniły go wkrótce od innych wodzow tey roty, ktora do wielkiey ſwey wzbiła ſię była ſławy. Lecz przy przymiotach, ktore mogły go wynieść do naypierwſzych godności woyſkowych, miał wſzyſtkie wyſtępki korſarza. Wygorował do naywyżſzego ſtopnia nierządu i piiaństwa w bezbożności, do poki tylko zayść może. Z nayznacznieyſzych iego wypraw było wzięcie Campeche, R. 1685. To miaſto należało do Hiſzpanow, *Granmont* nie dał im naymnieyſzey folgi. Dwoch iego ludzi będąc wzięci przez iedną dywizyą, ktorą kommenderował rządca Merydy, *Granmont* poſłał domagaiąc ſię od rządcy wydania ich, obiecuiąc oddać mu wſzyſtkich niewolnikow zabranych aż do owego czaſu, niewyłączaiąc nawet rządcy miaſta Campeche i innych officyerow. Lecz gdy domaganie ſię iego nie było uſkutecznione, obrocił całe miaſto w perzyną kazał zburzyć fortecę i ſpalił w dzień *S. Ludwika* na iednym faierwerku za 200000. talarow drzewa de Campeche. Rozumieią że ten rycerz umarł w R. naſtępuiącym 1686. Był tego roku obrany leutnantem krolewſkim, i zamyślano zdać mu rządy kraiow południowych; dla uczynienia ſię godnieyſzym tego honoru, chciał ieſzcze odprawić oſtatni zawod w charakterze korſarza Amerykańſkiego. Uzbroiwſzy okręt na ktory wſadził około 180. ludzi, puścił ſię na morze w miesiącu Październiku R. 1686. i nie można ſię było dowiedzieć co ſię ſtało z nim i z iego ryſztunkiem.

GRANVELLE, *patrz* PERRENOT.

I. GRAS, (Ludwika de Marillac, wdowa po panu des) wyfundowała z *S. Wincentym de Paula ſioſtry Miloſierne*, znane pod imieniem *Szare Sioſtry*. Zgromadzenie panien maiące powierzone ſobie ſtaranie o chorych ubogich, rozmnożyło ſię nader, w krotkim czaſie. Maią one przeſzło 300. fundacyi, tak w Francyi iako w Polſzcze i Niderlandzie. " Może to „ bydź, iż nie maſz nic większe„ go na świecie (mowi pan de „ *Voltaire*) nad ofiarę, ktorą czy„ ni z ſiebie płeć delikatna pię„ kności, młodości, a często i u„ rodzenia wyſokiego dla wſpo„ możenia w ſzpitalach tego zbio„ ru nędz ludzkich, ktorych wi„ dok tak ieſt poniżaiącym na„ ſzą wyniosłość i tak przeciwny „ naſzey miękkości. „ Nie można nie chwalić tey uwagi, lecz myli ſię autor przydaiąc: że to zgromadzenie tak użyteczne w tak małey ieſt liczbie; roztrząśnienie w ktoreśmy weſzli dowodzi przeciwnie. Dzieci nalezione doznały także ſkutkow miłości P. *de Gras*. Naięła dom na przedmieściu S. Wiktora w Paryżu, ktoryby był ſchronieniem dla tych nieſzczęśliwych. Ta wſpaniała dobrodzieyka ludzkości umarła świętobliwie roku 1662. w 71. życia ſwego. Można czytać iey życie piſane przez *Gobillon*, in 12mo.

II. GRAS, (Antoni le) Paryżanin, wſtąpił do zgromadzenia Oratorii, gdzie wſławił ſię ſwemi przymiotami i obyczaiami. Powrociwſzy na świat, doſkonalił ſię w naukach wyzwolonych, tudzież w nauce piſma OO. Świętych. Mamy z iego dzieł: I. *Życia wielkich wodzow*, tłomaczone z Łacińſkiego na Francuzki ięzyk *Korneliuſza Nepoſa*, R. 1729 in 12mo. II. *Dzieła OO. SS. ktorzy żyli za czaſu apoſtołow*, tłomaczone z przypiſami R. 1717. in 12mo. a przedrukowane roku 1749. także in 12mo. Dwa te tłomaczenia ſą dokładne i wierne, ale pierwſze ieſt zimne i rozwlekłe. Autor umarł R. 1751. żyiąc lat około 70. Nie potrzeba go mięſzać z *Jakobem* le GRAS, rzecznikiem w Rotomagu oyczyznie ſwey, zmarłym około R. 1600. ktorego mamy wyłożenie wierſzem Francuzkim *dzieła Hezyoda*, pod tytułem: *Les Oeuvres & les Jours*.

I GRASSIS, (Paris de) *magiſter ceremoniarum* pod *Leonem X.* papieżem, a potym biſkup de Peſaro, zoſtawił *Ceremoniał*, ktory ieſt w ſzacunku. Napiſał nadgrobek udaiąc, że był ułożony od *Publiuſza Craſſa* dla iego oſlicy. Antykwarze oſzukani nie oſczędzali pochwał, ponieważ dawnym go bydź ſądzili, umieściliby go byli niżey miernego, gdyby byli wiedzieli, że ieſt teraźnieyſzym.

II. GRASSIS, (Paduanus de) Franciſzkan, pochodzący z Barlette, ſłynął w wieku XVI. Kazał i piſał rownie ſzczęśliwie. Jeſt iego dzieło: *De Republica Eccleſiaſtica, y Euchiridon Eccleſiaſticum*, w Wenecyi R. 1583. in 4to. i inne dzieła doſyć dobre iak na ow czas.

GRASWINCHEL, (Teodor) rodem z Delft. prokurator ſkarbowy prowincyi Hollenderſkich, piſarz i ſekretarz izby podzieloney z ſtrony ſtanow generalnych w Hadze. Umarł w Mahlimie roku 1666. 66. życia ſwego, był biegłym w materyach prawa, w naukach wyzwolonych, i poezyi Łacińſkiey. Przednieyſze iego dzieła ſą: I. *De Jure Majeſtatis*, roku 1642. in 4to. II. *De fide Hæreticis & Rebellibus ſervanda*, roku 1660. III. *Libertas Venetа, ſeu Venetorum in ſe ac ſuos imperandi jus*, R. 1634. in 4to.

GRATAROLE, (Wilhelm) lekarz Bergameński, ſprawował ſwą ſztukę w Padwie z wielką ſławą. Lecz dawſzy ſię uwieść nowym heretykom, udał ſię do Bazylei, gdzie umarł R. 1568. w 52, życia ſwego, w ſtanie ktory ſię przybliżał do uboſtwa. Był bogatym w Padwie, poświęcił maiątek ſwoy kalwińſkiey religii. Był to człowiek nieſkażytelney poczciwości. Dzieła ktore naywięcey przyniosły ſławy iego rozumowi ſą te: I. *Traktat o ſpoſobie zachowania i pomnożenia pamięci*, po Łacinie w Frankforcie R. 1591. in 12. wyłożone po Francuzku przez *Stefana Cope*, w Lugdunie R. 1586. in 16to. II. *Inny Traktat o zachowaniu zdrowia urzędnikow, podrożnych i uczonych*, po Łacinie w Frankforcie R. 1591. in 12. III. *De præditione morum naturarumque Hominum, facili ex inſpectione partium corporis*, in 8vo. IV. *De vini natura*, w Kolonii R. 1671, in 8vo. *Gratarole* chciał także chwycić ſię piſania kontrowerſyi, napiſał ladaiaką xiążkę o znakach Antychryſta. Dobry lekarz, ladaiaki kontrowerſiſta, napełnił to dzieło naygorſzemi dziwactwami. Wſzyſtko co piſał ieſt po Łacinie. *Bonjean* GRATAROLE, krewny iego żył prawie tegoż ſamego czaſu i nabył nieiakiey chwały pewnym *Kratopiſmem* (po Włoſku) o rzece Sale w Bryxwy oyczyznie ſwoiey, i niektoremi tragedyami: *Aſtea*, *Polixena*, *Aſtyanax*. Margrabia *Maffei*, oſądził tę oſtatnią godną bydź umieſzczoną w ſwym zbiorze.

I. GRATIANI, (Antoni Maria) urodził ſię R. 1537. w małym miaſteczku *del Borgo ſan Sepulchro* w Toſkanii. Kardynał *Kommendoni*, ktory raczył bydź iego nauczycielem, a ktory w ſwoim uczniu zdatność nayſzczęśliwſzą znalazł, uczynił go ſwym ſekretarzem. *Gratiani* był z nim w Niemczech, w Polſzcze, i w innych mieyſcach. Kardynał ten obchodził ſię z nim raczey iako z przyiacielem, niżeli iako z ſwo-

im domownikiem, powierzaiąc mu wszystkie swe interessa z ciągaiąc od niego rady, i szukaiąc sposobności zażycia go tam gdzieby mogł ziednać szacunek swey zasługe. Zawdzięczył mu bogatym opactwem iego dla siebie usługi. Po śmierci swego dobrodzieia *Gratiani* był sekretarzem u *Sixtusa V.* nuncyuszem do Wenecyi i biskupem Amelianeńskim. Umarł w tym mieście R. 1611. w 75. życia swego z sławą uczonego i świętobliwego biskupa. Dzieła które go naybardziey dały poznać są: I. *De Vita Joannis Francisci Commendoni, Cardinalis, Libri quatuor*, wydane przez *Flechier* pod zmyślonym imieniem, *Rogera Akakia* in 4to. R. 1669. a wyłożone po Francuzku przez tegoż samego, w paryżu, R. 1671. in 4to. II. *De bello Cyprio*, wydane w Rzymie Roku 1624. in 4to. Dzieło napisane z rowną gładkością i czystością iak i pierwsze było wyłożone na Francuzki ięzyk mniey szczęśliwie przez *Pelletier* z Andegawu w Paryżu R. 1685. in 4to. III. *De cafibus adverfis illuftrium Virorum fui ævi*, wydrukowane staraniem *de Flechier*, R. 1680. w Paryżu in 4to.

II. GRATIANI, (Hieronym) sekretarz i konsyliarz stanu xiążęcia Modeńskiego. Był autorem Włoskim ostatniego wieku. Winniśmy mu wiele dzieł prozą i wierszem. Przednieysze w tym ostatnim rodzaiu iest poema epiczne pod tytułem: *Il Conquisto di Granata.* Nie będzie nigdy mieszczone o bok z poematem *Tassa*, lubo wiersze dosyć w nim są miłe. Jest także w szacunku tragedya tego autora, pod tytułem: *Il Cromwel.* Była przypisana *Ludwikowi XIV.* a wydrukowana w Paryżu. Znayduią się w zbiorze iego *Rożnych Proz* niektore kawałki przyiemne.

I. GRATIANUS, oyciec *Walentyniana* cesarza, był z Cybale miasta w Pannonii (dziś Węgrzech) przezwany *Powroznik*; ponieważ gdy dnia pewnego nosił na przedaż powroz, piąciu żołnierzy, ktorzy chcieli mu go wyrwać nie mogli tego dokazać. Ta nadzwyczayna siła dała go poznać. Udał się do stanu żołnierskiego doszedł po stopniach godności trybuna, i otrzymał kommendę nad woyskiem Afrykańskim. Gdy zazdrośnicy oskarżyli go o zdzierstwa porzucił ten urząd i oddalił się do wielkiey Brytanii; gdzie wkrotce zawiadował woyskami, ktore się tam znaydowały. Nakoniec otrzymawszy pozwolenie złożenia swych urzędow, zakończył dni życia swego na osobności uczciwey.

II. GRATIANUS, Cesarz Rzymski, urodził się w Sirmich R. 359. Oyciec iego *Walentinian* nadał mu imie *Augusta* w R. 367. *Gracyan* nastąpił po nim R. 375. w 16. i poł życia swego. Odważny wodz, rozumny cesarz, filozof na tronie, stanowił prawa, świadczył wiele naukom, ofwobodził państwo. Dla ulżenia sobie ciężaru cesarstwa, przybrał *Teodozyusza* i dał mu Carogrod z Tracyą i wszystkiemi prowincyami wschodu. Odwaga iego zaiaśniała wkrotce przeciw Gotom i Niemcom. Woyna przeciwko tym była nader pomyślna, przerwał te pustoszenia, ktore czynili w Gaulach położywszy im trupem na 30000. ludu. Gorliwość iego o chrześciańską religią wyrownała iego męztwu, lecz też gorliwość wyszła mu na złe. Gdy głod straszny niszczył Rzym, pospolstwo zaczęło szemrać i obwiniało go, że ściągnął to nieszczęście na państwo przez swe wyroki przeciw Poganom. "*Jest to*, mowili, skutek „zemsty Nieba, ktore trapi lud,

„ ktorego

„ktorego monarcha ogłosił się bydź „nieprzyiacielem bogow i ich kapłanow naywyższych.„ Był w Senacie Rzymskim oltarz *Zwycięstwa* zburzony R. 1357. z rozkazu *Konstancyusza* cesarza, a na nowo wystawiony przez *Juliana. Gracyan* nie tylko go zburzył, lecz zabrał dochody wyznaczone na utrzymywanie ofiar, i kapłanow tych bożyszcz, a grunt na skarb obrocił. Zniosł prawa i przywileie tych bałwochwalcow. Skassował także i te, ktore poganie nadali byli swym pannom Westalskim, i rozkazał, aby szły na skarb te grunta, ktore testamentem odkazywano albo tym pannom albo kościołom, albo kapłanom bożyszcz. Pozwolił im tylko przyimować odkazywania rzeczy ruchomych. Tę wszystkie odmiany roziątrzyły pospolstwo. *Maximus*, wodz Półkow Rzymskich w Bretanii, korzystaiąc z tych rozrządzeń, obiecał przywrocić kościoły i oltarze bogow, ieżliby mu zdano koronę cesarską. Całe prawie państwo uznało go. *Gracyan* poszedł przeciw niemu, dosiągł go w Paryżu, lecz zwolna został opuszczony od woysk, i przymuszony uciekać, zmierzał ku Włochom; przybywszy do Lugdunu, był złapany, wydany buntownikom i zamordowany, R. 383. Monarcha ten rownie wielki, iako i nieszczęśliwy, nie miał na ow czas iak tylko lat 24. z ktorych siedm miesiący panował. *S. Ambroży* obmywał łzami grob iego, ktory miał za męczeński.

III. GRATIANUS, prosty żołnierz był od półkow Rzymskich zbuntowanych w Brytanii, koronowany na cesarza, dla wystawienia go przeciw *Honoryuszowi*, około R. 407. lecz po 4. miesiącach był zabity, przez tychże samych, ktorzy go na cesarstwo wynieśli.

IV. GRATIANUS, z Chiusi w Toskanii, Benedyktyn w pewnym Bonońskim klasztorze. Jest autorem sławnego zbioru, ustaw papieskich i zborow, z ktorego się składa pierwsza część *Prawa Kanonicznego* Dał tytuł temu zbiorowi: *Concordia Canonum discordantium*, ponieważ tam przytacza wiele zdań, ktore zdaią się sobie bydź przeciwne, i ktore on godzi dobrze lub źle. Ostatnie niedbalstwo w nauce dzieiow, o ktore niedbano w wieku *Grazyana*, sprawiało, że się chwytano pism bez roztrząsania, niemaiących żadnego upoważnienia. Zbieracz więc wmieszał w ten zbior wszystkie falszywe dekretalia z *Izydora Mercatora* i niektorych innych mniey oświeconych, ktorzy go poprzedzali. W tych pismach podrzuconych upoważniaią przemiany biskupow z iedney stolicy na drugą, tak surowo zakazane przez zbory w pierwszych wiekach kościoła. Przyznaią papieżowi wolność stanowienia nowych biskupstw, prawo, ktore podług dawney karności nie należało, iak tylko do zboru prowincyalnego, niechcą aby zbory miały się odprawiać bez nakazania, lub zezwolenia papieskiego, chcą aby wszystkie sprawy wytaczały się do niego. Ztąd wynika przerwa zborow prowincyalnych, uszczerbek powagi metropolitow, i wiele innych nieprzyzwoitości, ktore rozsądny *Fleury* wyliczył w swym wybornym dziele: *Discours sur l'Hiftoire Eccléfiaftique.* Kany ktore zadawał ten nieszczęsny zbior Benedyktyna iątrzyły się długo. Przez trzy wieki ktore poprzedziły wiek XII. nie znano bynaymniey innych praw kościelnych, iak tylko tę, ktore były w zbiorze *Gracyana*; nie trzymano się innych między teologami a nawet i w sądach. Tę falszywe decretalia papieskie mamiły ludzi, aż

prawie do dni naszych, a nakoniec gdy błąd został odkryty zwyczaie, ustanowione przez nie odmiany, ktore poczyniły w dawney karności, utrzymywały się ieszcze w iedney części kościoła. Starożytność zastępowała u nich mieysce prawdy. Wielu autorow pracowało nad poprawą błędow w zbiorze *Gracyana*, między innemi, *Antonius Augustinus*. Pismo iego *De emendatione Gratiani*, iest potrzebne tym, ktorzy czytaią dzieło Benedyktyna. Mamy wyborną edycyą *Dzieła* tego wydanego za staraniem *Baluza*. *Decretum Gratiani*, wydrukowane w Moguncyi, in fol. Rokn 1472. składa iedną z nayprzednieyszych części dzieła *Prawa Canonicznego*, ktorego mamy wiele edycyi. Rzymska R. 1582. w 4. T. in fol. i Lugduńska roku 1671. w 3. T. in fol. są wyszukiwane. *Patrz* artykuły I. Gibert i II. Pithou; a co do innych części prawa kanonicznego artykuły *Klemens V. Bonifacy VIII. Grzegorz IX.* ktorzy pracowali nad poprawą i wydoskonaleniem iego.

I. GRATIUS-FALISCUS, wierszopis Łaciński, współczesnik *Owidyusza*, autor poematu *o Sposobie polowania z psami*, ktorego naylepsza iest edycya Lipska, R. 1659. in 4to z przypiskami rozumnego *Janus Ulitius*; iest i inna *Elzewira*, Roku 1645. in 12mo. Znayduie się także między *Poëtæ Latini minores*, w Leydzie roku 1731. 2. T. in 4to. między *Corpus Poëtarum* przez *Maittaire*, i w *Zbiorze* poetow, ktorzy pisali o polowaniu, w Leydzie R. 1728. in 4to.

II. GRATIUS, (*Ortuinus*) przełożony pewnego klasztoru w Kolonii, gdzie umarł w R. 1542. urodził się w Holwick w dyecezyi Münsterskiey. Są iego I. *Triumphus B. Job*, wierszem elegicznym i w 3 xiążkach, w Kolonii R. 1737. in fol. II. *Fasciculus rerum expetendarum & fugiendarum*, w Kolonii R. 1535. in fol. powtornie drukowane staraniem *Edwarda Brown*, w Londynie R. 1690. 3. T. in fol. Iest to zbior kawałkow tyczących się zboru Bazyleiskiego. Przywiązanie iego do religii katolickiey, ściągnęło nań nieprzyiaźń *Reuchlina*, *Huttena*, i wielu innych nauczycielow. Ci dla wyszydzenia dzikiego ięzyka teologow, i niektorych trzymaiących się ich zdania, podali do druku w R. 1516. i 1517. in 4to. dwie części: *Epistolæ obscurorum Virorum ad Dominum Magistrum Ortuinum Gratium*, często potym przedrukowane, między innemi w Londynie R. 1710. in 12. *Leon X.* potępił 15. Marca roku 1517. tę xiążkę, w ktorey szyderstwa gotowały umysły do nowości Luteranizmu. *Gratius* złożył się temu pismu innym *Lamentationes obscurorum Virorum non prohibitæ per sedem Apostolicam*, w Kolonii R. 1518. in 8vo. powtornie wydrukowane R. 1649. Prawdziwe imie mędrca tego było *Graes*.

GRATUS, dyakon kościoła katolickiego w V. wieku, żył w pewney puszczy Prowanckiey nie daleko od sławnego kościoła Leryńskiego. Żył w wielkiey surowości życia, tamże zatopiony był cały w czytaniu pisma Sgo. Rodzay ten życia będąc bez wątpienia nad możność sił iego, osłabił iego umysł, a podniosł w pychę serce, rozumiał że miewał objawienia, w tym omamieniu układał małe pismo, w ktorym usiłował dowieść, że nie było w Jezuzie Chrystusie Boga człowieka, iak tylko iedna natura, ktora była boską, zkąd wynikało, że nie należało się mowić, że Bog był oycem człowieka, ani niewiasta matką Bogą. Był to właściwie *Eutychianism*. *Gratus* posłał swe pismo *Faustowi*, na ow czas opatowi Leryńskiemu, ktory widząc w tym pismie rownie zły układ, iako i sposob myślenia, wahał się z początku, czy ma odpisywać na nie. Odpisał iednak po nieiakim czasie, i zbił mocno błędy *Gratusa*, ktoremu dał także rownie wyborne rady o drodze, ktorey się miał trzymać, aby się nie wystawiał na niebespieczeństwo odstąpienia prawdy.

GRAVELOT, (Henryk Franciszek Bourguignon) urodził się w Paryżu dnia 26. Marca R. 1699. i umarł 1773. po dwukrotnym żenieniu się. Mały iego postępek w naukach zwyczaynych; zniewolił go doięcia się rysunkow. Towarzyszył P. *la Rochalard*, wyznaczonemu rządcy generalnemu S. Domingue. Znalazł na teyże wyspie Jmc pana *Frezier*, ktory go użył do zrobienia mappy kraiowey. Familia iego przesłała mu summę około 14000. liwrow, ktora stała się łupem nawałności morskich. *Gravelot* powrocił do Francyi, gdzie się przykładał pilnie do rysunkow. Otoczony wielką liczbą artystow, bał się aby nie miał przeszkody do wykierowania się. Udał się do Londynu, gdzie był dobrze przyięty, i zostawał tam przez lat 13. dopiero po powrocie iego R. 1745. wyszły zpod otowka wszystkie te piękne rysunki, ktore zbogaciły Francuzkie lepsze xiążki, a ktorych on sam wybierał sytuacye; *Cornille*, *Racine*, *Voltaire*, *Bocace*, *Arioft*, *Powieści Moralne Marmontela*, *Almanach Iconologique*, przyozdobione iego robotą, 90. małych figur *do Loteryi Kadeckiey*, z ktorych do każdey przydawał madrygał, są iego wynalazku. Z przymiotami ręki, połączył oświecenie umysłu. Cwiczył się w swey sztuce i obiaśnił ią wszystkiemi wiadomościami, ktore tylko mogły się do niey stosować.

GRAVEROL, (Franciszek) rzecznik, urodził się w Nismes R. 1635. a umarł w tym mieście R. 1694. Był towarzyszem akademii *Ricovrati* w Padwie. Zostawił I. Wiele *Dyssertacyi* o rożnych numismatach. II. Mierny zbior pod tytułem *Sorberiana*, in 12mo. III. Rozumne *Uwagi o wyrokach Parlamentu Tolozańskiego*, zebrane przez *la Rocheflavin*, w Tolozie R. 1720. in 4to. IV. *Notice ou Abrége historique des 22. Villes chefs de Diocèses de la Province de Languedoc*, in fol. dzieło ladaiakie niedokładne. Prawnik ten miał wielką sławę w swym czasie przez swą wiadomość i biegłość dzieiow starożytności. *Jan Graverol* brat iego młodszy predykant w Londynie umarł R. 1718. iest autorem rożnych dzieł kontrowersyi mało znanych. Znacznieysze iest iego *Moyses vindicatus*, w Amsterdamie R. 1694. in 12mo. gdzie przytacza dowody o stworzeniu i o wiadomości *Moyżesza*, przeciwko xiążce *Burneta*, pod tytułem: *Archæologia Philosophica, sive Doctrina antiqua de rerum originibus*.

s'GRAVESANDE, (Wilelm Jakob de) matematyk sławny, urodził się w Bois-le-Duc roku 1688. Jego szczęśliwa zdatność do nauk wielkie mu z iednała imie w wieku ieszcze niedoszłym, w 18. leciech zaczął iuż swoie *Essai de Perspective*. Przybrany w R. 1713. do układania dzieła *Journal Littéraire*, napełnił ie wypisami i dyssertacyami, ktore były pobudką do wyszukiwania go. We dwa roki potym udał się do Anglii w charakterze sekretarza poselstwa, poznał tam *Newtona*, ziednał sobie przyiaźń iego i szacunek, i był umieszczony w kollegium krolewskim w Londynie. Za powrotem do Hollandyi ofiaro-

wano mu katedrę nauczyciela aſtronomii i matematyki w Leydzie, ktorą on przyiął. Fizyka na ow czas, ktorey nauczano w tey akademii w złym doſyć zoſtawała ſtanie. *s'Graveſande* otworzył bieg cały fizyki doświadczeniami ſtwierdzoney i dopełnił go z naywiękſzą ſławą. Landgraff Haſſyi przyzwawſzy go w R. 1721. do Caſſel, aby dał ſwe zdanie o ſławney machinie *Orfiriuſza*, ktory utrzymywał, że znalazł *mobile perpetuum*, dziwił ſię iey, lecz nie mogąc nic pewnego wnoſić, ponieważ wynalazcą iey ukrył iey wewnętrzność, namawiał xiążęcia, aby ią kazał rozebrać dla przypatrzenia ſię, ieżeli niema kommunikacyi z iaką ruchomością zewnętrzną. *Orfirius* człowiek dziwaczny niechciał uczynić zadoſyć ciekawości, ani xiążęcey, ani matematyka, wolał raczey pokruſzyć ſwą machinę, a przez to pozbawił ſię znacznego zyſku. *s'Graveſande* powrociwſzy do Hollandyi, był mianowany profeſſorem filozofii w Leydzie R. 1734. i umarł R. 1742. z zbyteczney pracy. Uczeni oyczyzny iego a nawet uczeni cudzoziemcy żałowali go. Zaſłużył ſobie bydź od nich żałowanym, ſerce iego rownie dobrze było ukſztalcone iako i umyſł. Wſpaniały, dobroczynny, ukochany od wſzyſtkich, lubił czynić dobrze ludziom, lubo nawet nie byli mu znaiomi, dobrodzieyſtwom iego towarzyſzyła zawſze dobroć, ktora przydawała im ſzacunku. Procz tey filozofii, ktora odkrywa taiemnice natury, poſiadał ieſzcze inną daleko potrzebnieyſzą do uſzczęśliwienia, ktora przenika aż do duſzy, i tam zakłada owę ſpokoyność i ſłodycz, ktora padoł ten płaczu zamienia w mieyſce roſkoſzy. Obyczaie iego były ſłodkie i łatwe, lecz nieſkażone. Lubo był układu zbyt żywego, umiał bydź panem iego, a ta porywczość przyczyniała ſię do przyiemności iego umyſłu nie odmieniaiąc dobroci ſerca iego. Przednieyſze iego płody rozumu ſą te: I. *Eſſai ſur la Perſpective*, naylepſze może ktore mogło iść w tey materyi, do ktorego przyłączone ieſt: *Traité de l'uſage, de la chambre obſcure* do ryſunkow. II. *Phiſices elementa mathematica experimentis confirmata, ſive introductio ad Philoſophiam Newtonianam.* Dzieło wyborne, układane częścią w barkach publicznych, pomimo tego, że hałaſy i rozmawienia podrożnych mogły go odciągnąć od głębokich rozmyślań, i bydź mu roztargnieniem w kalkułach nayzawiłſzych. *Allemann*, godny uczeń tak wielkiego nauczyciela rozumny nauczyciel Leydeńſki, wydał iego dobrą edycyą R. 1742. *Joncourt* paſtor i nauczyciel w Bois-le-Duc, wyłożył go na Francuzki ięzyk R. 1746. w 2. T. in 8vo. III. *Matheſeos univerſalis elementa*, w Leydzie R. 1727. in 8vo. ieſt to kurs algebry do użytku tych, ktorzy chodzą do ſzkoł. Autor wydał go R. 1727. Dzieło to całe ſkrocone, umieściło go w rzędzie naypierwſzym Europy matematykow. IV. *Philoſophiæ Newtonianæ inſtitutiones*, R. 1744. in 8vo. w ktorych autor ſkrocił ſwe początki fizyki. V. *Introductio ad Philoſophiam Metaphiſicam & Logicam continens.* Dzieło to tak ſię podobało wielom, że razem całe było wydrukowane w Wenecyi z potwierdzeniem inkwizytorow. Było także wyłożone po Francuzku R. 1737. in 12mo.

GRAWESON, (Ignacy Jacek Amat de) Dominikan, doktor Sorboński, urodził ſię w Graweſon wioſce bliſko Awenionu. Był wezwany do Rzymu przez ſwego generała. Był iednym z gromadzenia teologow tego miaſta

R. 1725. lecz gdy mu powietrze w Rzymie było nie ſłużyło, oddalił ſię do Arelatu gdzie umarł R. 1733. w 63. życia ſwego. Dzieła iego wydane w Wenecyi R. 1740. w 7. Tom. in 4to. zamykaią. I. *Hiſtoryą ſtarego Teſtamentu* i *Hiſtoryą Kościelną* aż do R. 1730. Mało co czytane od kogo obydwie, a w ktorych panuią wyobrażenia Ultramontańſkie, oſtatnia iednak była wydrukowana oſobno w Auſzpurgu R. 1751. w. 2. T. in fol. II. *Piſmo o Życiu i Taiemnicach Jezuſa Chryſtuſa.* III. Nie dobra *Hiſtorya odważnego Kryllona*, in 12. IV. Zoſtawił wiele xiążek *o taſce ſkuteczney i przeznaczeniu.* Oyciec *Graweſon* był charakteru łagodnego i uymuiącego. Przyłożył ſię wiele do negocyacyi zaſzłey między ſtolicą świętą i kardynałem *Noailles.* Można czytać opiſanie tego intereſſu w piątym Tomie dziennika X. *Derſanne* edycyi R. 1756.

I. GRAVINA, (Piotr) poeta Włoſki z Grawina miaſta kroleſtwa Neapolitańſkiego, umarł R. 1528. w 75. życia ſwego. Są iego wierſze in 4to. w Neapolu R. 1532. Łagodność wierſzy, delikatność wyrazow, i wyſokość myśli, uczyniły ie przyiemnemi, znayiącym ſię w tey mierze między innemi *Sannazaryuſzowi.*

II. GRAVINA, (Dominik) Dominikan, doſzedł naypierwſzych godności w ſwym zakonie zaſługami ſwemi, i umarł w Rzymie w R. 1643. w 70. życia ſwego. Są iego: I. *Stato della Religione di San Domenico*, w Rzymie R. 1605. in 12mo. II. *De Catholicis præſcriptionibus*, w Neapolu R. 1627. 2. T. in fol i inne ſzacowne dzieła teologiczne.

III. GRAVINA, (Jan Wincenty) urodził ſię R. 1664. w Rogliano, w Kalabryi dalſzey, okazał zaraz gorliwość ſwoię względem przywrocenia nauk, i zdrowey moralności. Wiele uczonych zgromadzało ſię do niego. Dom iego był mieyſcem zgromadzeń z początku taiemnych, lecz gdy liczba wſpołtowarzyſzow iego wzraſtała co dzień, nie dopuściła natychmiaſt mieć ieh w ukryciu, ztąd wſzczęło ſię w Rzymie towarzyſtwo Arkadow, ktoremu *Grawina* nadał przepiſy obwieſzczone 1. Czerwca R. 1716. Tegoż ſamego roku wyſzły iego xiążki, z ktorych w czwartym tomie traktuie o wzgardzie śmierci. *Innocenty XII.* dał mu katedrę prawa w 3. lata potym, a pierwſze złe, ktore on poprawił było rozumowanie ſcholaſtyczne. Ten żacny mędrzec, umarł w Rzymie R. 1718. w 54. życia ſwego z ſławą wierſzopiſa, i mowcy miernego, lecz wybornego nauk odnowiciela. Humor iego uſzczypliwy, wielu mu narobił nieprzyiacioł. Nadaremnie uſiłowali poniżyć iego piſma; a ſzczegolniey naſtępuiące: I. *Originum Juris libri tres*; dzieło nayrozumnieyſze iak tylko może bydź w tey materyi. II. *De Romano Imperio liber ſingularis.* Autor przypiſał ią ludowi Rzymſkiemu. Lubo to piſmo wiele błędow zamyka w ſobie, dowodzi iednak iego głęboką biegłość w ſtarożytności Greckiey i Rzymſkiey. *Della Ragione Poetica*, w 2. xięgach w ktorey widać roztropną krytykę, rzadką nader umieiętność i wielką biegłość w poezyi. Pan *Regnier*, wyłożył ie na Francuzki ięzyk w Paryżu R. 1755. w 2. tomikach in 12mo. pod tytułem: *Raiſon ou Idée de la Poëſie.* IV. *Inſtitutiones Canonicæ*: dzieło pozoſtałe, wydrukowane w Turynie w R. 1742. in 8vo. V. Pięć tragedyi, *Palamedes*, *Andromeda*, *Appius-Claudius*, *Papinten*, *Servius-Tullius*, ułożone na wzor Greckich, w Wenecyi R.

1740. in 8vo. VI. *Mowa o Baykach dawnych, o Tragedyi.* Jeſt wyborna edycya dzieł *Gravina* w Lipſku R. 1737. in 4to. z przypiſkami *Maſkoviuſza.* Wydano życie iego w Rzymie pod tym tytułem: *De vita & ſcriptis Vincentii Gravinæ Commentarius. Serrey* kapłan Hieronymita, autor dzieła tego, ze dwoch miar uczynił go intereſſownym, z czyſtości ſtyłu i z opiſania hiſtorycznego.

I. GRAVIUS, (Henryk) drukarz, urodził ſię w Louwain, uczył teologii przez 20. lat. Był przyzwany do Rzymu przez *Syxtuſa V.* Papieża, ktorymu powierzył ſtaranie o bibliotece, i o drukarni Watykańſkiey. Umarł R. 1591. w 55. życia ſwego, z wielką ſławą uczonego męża.

II. GRAVIUS, *patrz* GREAVES.

I. GRAUNT, (Edward) piſarz Angielſki, był nauczycielem ſzkoły Weſtminſterſkiey, a umarł R. 1601. Są iego I. *Græcæ linguæ Spicilegium.* II. *Inſtitutio Græcæ Grammatices.* Dzieła te były ſzacowne w ſwym czaſie.

II. GRAUNT, (Jan) towarzyſz kollegium krolewſkiego w Londynie, ziednał ſobie ſławę przez ſwe dzieło pod tytułem. *Obſerwacye naturalne i polityczne o Billach śmiertelności.* Przy końcu życia ſwego nawrocił ſię do katolicko-Rzymſkiey religii, bywſzy wprzod Purytaninem i Aryanem. Kollegium krolewſkie utraciło go R. 1674.

GRAWER, (Albert) teolog luterſki, urodził ſię w Meſecow, wioſce Marchii Brandeburſkiey R. 1575. nabył wielkiey ſławy w ſwey ſztuce przez ſwe piſma przeciwko Aryanom, kościołowi Rzymſkiemu, i kalwiniſtom. Styl iego zbyt był żywy. Są iego: I. *Abſurda abſurdorum abſurdiſſima Calviniſtica,* w Ienie R. 1612. in 4to. II. *Anti-Lubinus de natura mali,* w Magdeburgu, R. 1606. in 4to. Ta xiążka ieſt przeciw *Eliartowi Lubinowi.* III. *Bellum Calvini & Jeſu Chriſti,* ibid. R. 1604. in 4to. Umarł R. 1617. zoſtawſzy dozorcą naywyżſzych kościołow w Weimar.

GRAY, (Joanna) małżonka *Gilforta,* ſyna *Jana Dudley* xięcia Nortumberlańſkiego, była wnuczką *Maryi,* ſioſtry *Henryka VIII. Marya* zoſtawſzy wdową po *Ludwiku XII.* krolu Francuzkim, nie maiąc z nim dzieci, zaſlubiła ſię *Brandonowi* xięciu Suffolſkiemu, z ktorym miała corkę wydaną za *Henryka Gray* xięcia Suffolſkiego, oyca *Joanny.* Gdy xiąże Nortumberlandzki po X. de Sommerſet opanował zaufanie *Edwarda VI.* obawiał ſię aby monarcha ten nie uległ w krotkim czaſie ſłabości ſwey komplexyi, nie znalazł innego ſrzodku utrzymania ſwoiey powagi, iak tylko oddalić od tronu krolewny *Maryą* i *Elżbietę,* a kazać obwieścić krolową *Joannę* ſwą ſynową, xiężnę ulubioną, cnotliwą i rozumną. *Edward VI.* żywą miłością unieſiony do proteſtantyzmu, przychylił ſię do zamyſłu ſwego miniſtra, uwlokł porządkowi naſtępſtwa uſtanowionemu przez *Henryka VIII.* i wyznaczył na naſtępſtwo po ſobie corki *Henryka Gray,* z ktorych *Joanna* była nayſtarſza. Ta xiężniczka była ogłoſzona krolową w Londynie. Lecz ſtrona i prawo *Maryi* wzięły nad nią gorę. *Marya* zamknęła rywałkę ſwą w wieży Londyńſkiey z *Elżbietą,* ktora rządziła potym z taką chwałą. Sądzono ią a teściowi i mężowi tey nieſzczęśliwey i iey ſamey ucięto głowę R. 1554. Jeſt to trzecia krolowa, ktora zakończyła życie przez miecz katowſki. Pani ta była rozumną, i mocno ſię była zatopiła w czytaniu *Platona.*

Język Grecki tak był iey zwyczayny, że w dzień poprzedzaiący śmierć, napiſała do ſwey ſioſtry hrabiny *de Pembrok* liſt po Grecku, ktorego tłomaczenie znayduie ſię w hiſtoryi Angielſkiey *Larreya.* Mężowi iey pozwolono powiedzieć iey oſtatnie pożegnanie, lecz ona go nie przyięła w boiaźni okazania ſłabości. Każdy litował ſię nad loſem *Joanny,* ktora nie wykroczywſzy w niczym przeciw krolowey, ginęła w wiośnie ſwego wieku, ſtawſzy ſię ofiarą wynioſłości ſwego teścia, nie miała iak tylko lat 17. Wſzyſtko na iey obronę mowiło. Przymuſzono ią do przyięcia korony, a *Maryi* iey bać ſię było potrzeba przykładu aż nazbyt zagęſzczonego, przechodzenia z tronu na plac śmierci.

GRAZZINI, (Antoni Franciſzek) poeta Włoſki, przezwany *il Laſca* zoſtawił ſześć komedyi w Wenecyi R. 1582. in 8vo. *Pieśni* i *wierſze rożne* w Florencyi R. 1741. 2. Tomy in 8vo. ktore maią nieiaką w ſobie przyiemność, *la Guerra de Moſtri, Poema Giocoſo,* ibid. Roku 1584. in 4to. Umarł oſmdziesiąt letni, roku 1583. w Florencyi oyczyznie ſwoiey, gdzie był iednym z założycielow akademii *de la Cruſca.* Dzieło ktore naywięcey ziednało ſławy *Loſkowi,* ieſt zbiorem *Ciekawości* czyli *Przypadkow,* wydrukowanych w Paryżu, R. 1756. in 8vo. i in 4to. pod tytułem w Londynie, a wyłożone na Francuzki ięzyk R. 1775. dwa Tom: in 8vo. Tłomacz twierdzi, że wmieſzał nowe hiſtorye, ktorych niedoſtawało w trzecim *wieczerze* (Soirée) podług dawnego tłomaczenia Francuzkiego z rękopiſma. *Laſca* miany ieſt we Włoſzech za godnego przeciwnika *Bocacego:* nie dla tego, żeby miał iego weſołość i naiwność, lecz że miał iego gładkość i czyſtość. Opiſuie z rozſądkiem i ieſt umieſzczony w rzędzie autorow klaſſycznych dla ſwych powieści. Wſzyſtkie iego nowiny nie maią w ſobie weſołości, ieſt ich wiele tragicznych w ktorych umie uymować. *Laſca* wydał dwie xiążki *Berniuſza* w Florencyi R. 1555. in 8vo. *De tutti trionfi, carri maſcherate o canti Carnaſcialeſchi, dal tempo di Lorenzo de Medici, à queſto anno* 1559. in 8vo. Dzieło to było powtornie drukowane w Koſmopoli R. 1750. w 2. T. in 8vo. lecz to powtorne nie ieſt wyſzukiwane.

GREATERICK, czyli GREATERACK, (Walentyn) ofzuſt Irlandczyk, ktory wielce był głośny w Anglii w wieku oſtatnim ſzczegolniey R. 1664. i 1665. Był człowiek dość zacney familii, ktory był porucznikiem kompanii w czaſie woyny Irlandzkiey, a ktory potym ſprawował niektore urzędy w hrabſtwie de Corck. Miał wielki pozor proſtoty w ſwych obyczaiach. Zdawał ſię mieć dar leczenia *Chorob Garłowych* (les ecruelles) i w tym przeświadczeniu dotykał ſie wielu chorych, ktorych rozumiał że uzdrawia. We trzy lata potym mniemał, czyli chciał, żeby uwierzono, iż uleczył łatwo *zaraźliwą gorączkę,* ktora wielu ludzi w Irlandyi morzyła. Wſzyſtek lud zbiegł ſię do niego, ktorego on ſię dotykał. Jakoż ſława iego co raz bardziey pomnażała ſię, chełpił ſię że rownie moc iego ſzerzyła ſię. Do tego aż przyſzedł rodzaiu głupſtwa, iż mniemał: że żadney nie było choroby, ktoreyby on nie mogł uleczyć przez ſamo dotknięcie ſię ſwoie. Ofzuſt ten, poł proroka, poł lekarza, wſzyſtkie choroby przypiſywał duchom. Wſzyſtkie ſłabości były dla niego opętaniem czartowſkim. Im daley zapuſzczał ſię w prowincye wielkiey Brytanii, magiſtraty mieyſkie i wſi po-

bliskich, prosiły go, aby wstępował do nich. Krol kazał mu się udać do Wittehal, gdzie dwor nie był zbyt przeświadczony o iego darze cudow. Gdy ozsuftowi temu nie powiodło się u dworu, pokazał się na mieście, gdzie miley był przyięty: Widywano go codziennie w Londynie otoczonego niezmierną liczbą osob każdego stanu płci i wieku, ktorzy go prosili o przywroconie im zdrowia. Z tym wszystkim niemogł przekonać filozofow. Pisano mocno przeciw niemu, lecz miał także swych obrońcow, nawet między lekarzami. Sam nawet wydał list pisany do sławnego *Boyle* w ktorym wykłada historyą swego życia. Do tego pisma przyłączył wielką liczbę świadectw podpisanych od teologow, ktore potwierdzały rzeczywistość uleczonych od niego. Pomimo tych zaświadczeń sława iego nie trwała dłużey w Anglii, iako *Jakoba Aymar* we Francyi. Wydało się nakoniec, że nie był winien tylu uleczeń mniemanych cudownemi, iak tylko łatwowierności ludu. Uważano nawet, że z większą bacznością dotykał się niewiast niż mężow, i był przymuszony uciekać. Czytay *życie* Pana *de S. Evremont* przez *des Maizeaux*, Tom II. Dziela samego Pana *de S. Evremont*, mieysce pod tytułem: *Le Prophéte Irlandois*, tudzież te ktore się znayduie w dziele *l'Esprit* tegoż autora, wydanym R. 1761. in 12mo. przez *M. de Leyre*.

GREAVES, (Jan) *Gravius*, z Kalmocz w hrabstwie de Hant w Anglii, uczynił wielki postępek w nauce filozofii, matematyki, a nadewszystko ięzykow wschodnich. Zasługa iego ziednała mu katedrę geometryi w kollegium założonym przez *Gresham*. Chciwość umienia wszystkiego, a umienia przez siebie samego, zniewoliła go do przedsięwzięcia, wielu podroży do Włoch, do Turek i do Egiptu. Przemieszkiwał dosyć długo w Konstantynopolu, w Rodzie i w Alexandryi, rozważaiąc to wszystko coby go mogło pociągnąć do poznania natury i starożytności, mierzył geometrycznie piramidy Egipskie, i zdał z tego sprawę iako uczony. Powrocił do Anglii R. 1640. z obfitym żniwem rękopismow, kamieni rzniętych, medallow i numizmatow. Obrano go natychmiast professorem astronomii w Oxfordzie; lecz przywiązanie iego do familii krolewskiey adherentom parlamentowym dało pobudkę wyrzucenia go z akademii. *Greaves* oddaliwszy się do Londynu, tam pracował bez odpoczynku, aż do śmierci zaszłey R. 1652. w 50. życia swego. Między uczonemi dziełami, ktoremi zbogacił rzeczpospolitą nauk, przednieysze są: I. *Elementa Linguæ Perficæ*, w Londynie R. 1649. in 4to. II. *De Cyclis Arabum & Persarum Astronomicis*, roku 1648. in 4to. III. *Epochæ celebriores Ulug-bei*, roku 1650. in 4to. IV. *Astronomia Schah-Cholgii*, *Persæ* roku 1642. in 4to. V. Wyborne *Opisanie Piramidow Egipskich*, po Angielsku in 8vo. wyłożone po Francuzku przez *Thevenot*, ktory ie wmieszał w pierwszy zbior swych podroży in fol. VI. *Traktat o sposobie wyprowadzenia kurcząt z iay w piecach, zwyczaiem Egipcyanow*. VII. Rozumna *Mowa* o stopie i o denarze Rzymskim dla użycia ich za fundamenta do miar i wag dawnych, po Angielsku in 8vo. VIII. Wydał *Dyssertacyą o Suraiu*, *Roberta Withers*, po Angielsku in 8vo.

GRECINUS, (*Julius*) senator Rzymski, i człowiek uczony, ktory żył pod *Kaiusem Kaligulą* cesarzem, był z *Frejus*. Doskonalił się szczęśliwie w naukach wyzwolonych, był iednym z ludzi naywymowniey szych swego czasu. *Seneka* filozof Rzymski nie mowi o nim iak tylko z podziwieniem. Przykładał się wiele do filozofii, i zdaie się podług *Kolumelli*, że pisał o rolnictwie i winnicach. Dano mu mieysce w senacie, ktoremu on udzielił zaszczytu. Nieprzyiaciel występku, cienia iego nawet chronił się ile tylko można było człowiekowi żyiącemu w ciemnościach bałwochwalstwa. *Kaligula* chciał go namowić, aby był oskarżycielem *Marka Sylana*, ktorego ten monarcha nienawidził, lubo był niewinnym. *Grecinus* odmowił mu tego, a cesarz rozgniewany kazał mu życie odiąć około 40. R. naszego czasu zwyczaynego.

GRECOURT, (Jan-Chrzciciel-Jozef-Villart de) kanonik kościoła S. Marcina w Tours, urodził się w tym mieście około R. 1683. z familii znacznie zpokrewnioney, wygadywał niektore kazania, bardziey uszczypliwe niż moralne. Miał z nich między innemi iedno, ktore było tylko tkaniną anekdotow gorszących, większey części dam miasta Tours, lecz porzucił wkrotce tę zabawę, ktora potrzebowała człowieka poważnieyszego i przykładnieyszego. Przybywszy z początku do Paryża, zabrał przyiaźń z marszałkiem d'*Estrées*, ktory go wziął z sobą do stanow Bretańskich, przepędził część życia swego na pisaniu wierszow, i na rozrywce w zamku Veret, ktory on nazywał swym raiem ziemskim. Lekkomyślność, upodobanie w roskoszach, i imaginacya niewyuzdana, niezdatnym go uczyniły do wszelkich nauk poważnych i ciągłych. Układał historye i epigrammata, czytywał ie po wszystkich zgromadzeniach, był z czytywał sposobem zdolnym do oszukania sędziow nayszurowszych. Wiersze iego traciły swą zaletę w innych ustach, X. *de Grecourt* był iednym z naylepszych czytelnikow swego czasu. Ten przymiot, umysł iego wesoły, i iego żarty, zniewalały do wyszukiwania go, lecz iego złość i humor satyryczny dokazywał, iż się go bano, a nawet od niego stroniono. Sława iego nie obchodziła go więcey iako i innych, i ostawiał rownie siebie samego, iako i innych swoich przyiacioł: wynosił się z nauki. Był dosyć bieglym w autorach Łacińskich, i chciał aby wierzono, że lepiey ieszcze znał Greczyznę, lubo i iednego z niey słowa nie umiał. Miano często upodobanie w zawstydzeniu iego niewiadomości, lecz on nadrabiał bezczelnością. Doyrzałość wieku, nie odmieniła ani iego postępkow, ani iego charakteru, i umarł rownie iako i żył w R. 1743. w 56. wieku. Jego wiersze były wydane R. 1747. w 2. Tom. a przedrukowane w Luxemburgu R. 1761. lecz napchane wielą kawałkami tegoż samego rodzaiu, przez rożnych autorow w 4. Tom. in 16to. I. Poema *Philotanusa*, ktore nie iest iego, iako twierdzą pisarze anekdotow, tyle tylko iak mowią uczynił, że ie odczytał i upstrzył niektoremi wyrazami. Jakożkolwiek bądź, to poema było dziwnie szczęśliwe. "Zaleta dzieł tego rodzaiu, (mowi rozsądnie autor wieku *Ludwika XIV.*) „ niezależy za zwy„ czay, iak tylko na wyborze ma„ teryi, i na złości ludzkiey. Nie„ pochodzi to ztąd, aby nie były „ iakie wiersze dobrze ułożone w „ tym rymopiśmie.„ Początek iest „nader szczęśliwy, lecz dalszy ciąg „nieodpowiada mu. Diabeł nie gada tam tak uciesznie iak iest wprowadzony. Styl iest poziomy, iednostayny, bez rozmowy, bez „przyiemności, delikatności, bez

„ czystości, bez imaginacyi w wy-
„ razach, i nie iest to nakoniec co
„ innego, iak tylko historya ufczy-
„ pliwa, *Bulli Unigenitus* w wier-
„ fzach ucieſznych, między ktore-
„ mi znayduie ſię ich wiele aż na-
„ zbyt żartobliwych.„ Lubo ſię po-
winni byli ſłuſznie urażać Jezuici,
ktorych w tym dziele nieochrania,
autor iednak widywał często Je-
zuitow w Tours, żył i iadał z
niemi, gotował iak mowią inne
dziela, gdzie ſtrony przeciwney
nie byłby bardziey oſzczędzał. II.
Powieści niekiedy ucieſzne, lecz
zawſze nieprzyſtoyne. III. *Epi-
grammata*, *Pieśni*, *Bayki*, ktore
maią gdzie niegdzie łagodność,
lecz w powſzechności ſą mierne i
ſztuki ſłabey. Wyſtawiliśmy w tym
artykule X. *Grecourt*, podług te-
go co o nim mowi X. *des Fon-
taines*, ktory go dobrze znał. Kry-
tyk ten mowi wyraźnie w pier-
wſzym tomie zdań ſwoich: (*Ju-
gemens*) "że iego ięzyk i pioro z
większey części domow miaſta
Tours wyłączyło go.„ Toż ſamo nam
wielu wſpołziomkow iego potwier-
dziło. Niemieliśmy żadney przyczy-
ny ſzczególney czernić tego roz-
wiązłego poety, chcieliśmy tylko
odwieść młodych ludzi od czyta-
nia iego wierſzow, dawſzy po-
znać umyſł, ktory ie podawał.

GREGOIRE, (Piotr) z Tou-
louſe, ſławny profeſſor prawa, u-
marł R. 1597. w Pont-à-Mouſſon.
Mamy iego: I. *Syntagma Juris
univerſi* in fol. II. *De Republica*
in 8vo. i inne dzieła pełne źle ro-
złożonych wiadomości.

GREGORAS, *patrz* Nice-
phor Nro. IX.

GREGORIUS, *patrz* Grze-
gorz.

I. GREGORY, (Jan) piſarz
Angielſki, zmarły R. 1646. był
biegły w ięzykach i teologii. Ma-
my iego: I. *Przypiſki do Prawa*
cywilnego i kanonicznego. II. *U-
wagi* po Angielſku nad niektore-
mi mieyſcami piſma S. w Oxfor-
dzie 1646. in 4to. i po łacinie, w
Londynie 1660. in 4to. Dzieła te
bardzo ſą mizerne.

II. GREGORY, (Jakob) ſzkot,
obieżdżał rożne kraie, był profeſ-
ſorem matematyki w Saint-André
w Szkocyi, i umarł około R. 1675.
Wydał on: I. *Optica promota*. II.
Exercitationes Geometricæ, i wiele
innych piſm. Napiſał także iedno
dowodząc, że *Kwadrowanie koła
ieſt niepodobne, i że niemożna mieć
prawdziwego ſtoſunku średnicy
koła do iego obwodu tylko przez
przybliżenie*. Był to człowiek wiel-
ki w ſwoim rodzaiu.

III. GREGORY, (Dawid) z
Aberden, ſynowiec poprzedzaią-
cego, uczył matematyki i aſtro-
nomii w Edymburgu, potym w
Oxfordzie, gdzie umarł R. 1708.
Mamy iego: I. *Aſtronomiæ, Phy-
ſicæ & Geometriæ elementa*, w Ox-
fordzie 1702. in fol. II. *Exerci-
tatio geometrica de dimenſione figu-
rarum*, i inne ſzacowne dzieła.

GRENADA, (Ludwik de)
urodził ſię R. 1504. w Hiſzpanii
w mieście tegoż imienia, oblokł
ſię w ſukienkę S. Dominika, i o-
zdobił ią przez ſwoie cnoty i pi-
ſma. Krolowie Portugalſki i Ka-
ſtylſki wielce go poważali. Krolo-
wa *Katarzyna*, ſiostra *Karola V.*
chciała go wynieść na biſkupſtwo
Bragańſkie, ale on tey doſtoyno-
ści przyiąć niechciał, i na ſwoie
mieyſce zalecił pobożnego Dom
Barthelemi de Martiribus. Ten
święty zakonnik umarł R. 1588.
Dzieła iego byłyby iednym z nay-
lepſzych dla duſz pobożnych ży-
wiołem, gdyby z nich wyrzucono
niektore obiawienia, i niedorzec-
zne przykłady. Papież *Grzegorz
XIII.* pod ktorego papieztwem
Grenada ie piſał, kilkokrotnie o-
świadczył, " iż ten piſarz więcey
„ czynił dobrego kościołowi, niż

„ gdyby był umarłym życie, wzrok
„ niewidomym przywrocił. Zna-
cznieyſze piora iego owoce ſą: I.
Przewodnik Grzeſznikow ieden T.
Tłomaczone na Polſkie w Lubli-
nie R. 1687. II. *Pamiątka życia
Chrześciańſkiego* 3. Tom. i ta wy-
ſzła w Poznaniu R. 1585. in 8vo.
pod tytułem: *Zwierciadło życia
Chrześciańſkiego*. III. *Katechizm* w
4. Tom. 1709. IV. Jeden *Traktat
o Modlitwie* w 2. Tom. wyſzedł w
Lublinie pod tytułem: *Exercycye
Duchowne* R. 1688 in 8vo. te pi-
ſma ſą po Hiſzpańſku. V. *Kaza-
nia* po łacinie w 6. Tom. in 8vo.
w Antwerpii 1604. &c. *Girard*
większą część dzieł *Grenady* na
Francuzki ięzyk przełożył. To tło-
maczenie w 2. Tom. in fol. i w
10. in 8vo. ieſt pomnożone ży-
ciem autora, ktory ieſt wzorem
zakonności. Piſma iego ſtawił *S.
Karol Boromeuſz* czerpaiący w
nich nauki, ktore ludowi ſwoie-
mu dawał, i S. *Franciſzek Sale-
zyuſz*, ktoremu nieſprzykrzyło ſię
czytać ie uſtawicznie, i czytanie
onych drugim zalecać. Prawda,
że po *Grenadzie* piſano lepiey; a-
le lepieyże myślano? Wydano tak-
że w Krakowie R. 1613. in 8vo.
Tłomaczenie dzieła tego pobożne-
go męża pod tytułem: *o dwunaſtu
przywileiach*, czyli *dobrodzieyſ-
twach łaski pobożnych*.

GRENAN, (Benignus) wier-
ſzopis Łaciński z Noyers w Bur-
gundyi, profeſſor retoryki w kol-
legium *Harcourta*, zmarły w Pa-
ryżu R. 1723. życia 42. zoſtawił
nam ſwoie *mowy* i *wierſzopiſma*.
W oboygu ſtyl widać czyſty, gład-
ki, myśli wſpaniałe i dowcipne,
żywą i roſtropną imaginacyą.
Wierſze iego znayduią ſię po czę-
ści w *Seleƈta Carmina quorundam
in univerſitate Pariſienſi Profeſſo-
rum*, a iego *mowy* w zbiorze mow
piſanych w guście poprzedzaiące-
go. Mamy ieſzcze iednę iego *Pa-
raphraſim* czyli *Obiaśnienie* wier-
ſzem Łacińſkim lamentacyi *Jere-
miaſza*. *Piotr Grenan* ſtarſzy brat
Benigna, zmarły R. 1722. życia
62. Prowincyał zgromadzenia nau-
ki Chrześciańſkiey, znany ieſt z
iedney *ſatyry* o 11. ćwiartkach pod
tytułem: *Apologie de l'équivoque*.
Jeſt to dokończenie ſatyry przez
Deſpréaux w tey materyi zaczę-
tey, lecz ta niebyła tak dobrą,
aby dalſzego potrzebowała ciągu.

GRESHAM, (Tomaſz) z za-
cney familii Nortfolkſkiey, bawił
ſię kupiectwem, przykładem wie-
lu innych kraiu ſwego ſzlachty.
Bogactw, ktore przemyſłem ſwo-
im zebrał wſpaniale użył: wyſta-
wił bowiem koſztem ſwoim Giel-
dę kupiecką w Londynie 1565.,
ktora w 100. lat zgorzała, i zno-
wu podnieſiona zoſtała, ale iuż ko-
ſztem ſkarbu publicznego. Jemu
także winien Londyn iedno kol-
legium, ktore ſię od niego nazy-
wa. Połowę nauczycielow, ktorzy
wſzyſcy powinni żyć w bezżeń-
ſtwie, mianuie Rządca (*Lord-
maire*) i radni (*Aldermans*) Lon-
dyńſcy, a drugą połowę kupcy ma-
teryalni.

GRESSET, (Jan-Chrzciciel
Ludwik) koniuſzy, kawaler or-
deru S. Michała dzieiopis zako-
nu S. Łazarza, ieden z czterdzie-
ſtu akademikow Francuzkich, u-
marł w Amiens ſwoiey oyczyznie
16. Czerwca R. 1777. życia 68.
nie zoſtawiwſzy żadnego potom-
ſtwa z małżeńſtwa, w ktore wſzedł
z iedną z tego miaſta panną.
Przyiemne iego obcowania ſpo-
ſoby, gruntowność iego maxym,
przyſtoyność obyczaiow, zieiały
mu ſzacunek i miłość u wſzyſtkich
iego wſpoł-obywatelow, i wyſłu-
żyły wielkie u dworu względy.
Ludwik XVI. nobilitował go roku
1775. a brat iego mianował go
dzieiopiſem S. Łazarza. Rządca
Amieński i całe zgromadze nie Mu-

nicypalne aſſyſtowały na iego pogrzebie. Na śmierć tego ſławnego męża ten napiſano wierſzyk:

Hunc lepidique Sales legunt, Veneresque pudicæ;
Sed prohibent mores in genium-que mori.

Zoſtał on był Jezuitą, ale wyciągnęła go z tego zakonu ſława, ktorą mu w świecie pierwſzy *wierſz* iego ziednał. Mowiemy tu o *Ververt* dziele pełnym dowcipu, gładkości i przyiemności; i ktore tym większey godne ieſt chwały, im materya iego ſuchſzą ſię wydawała. Autor inną także zrobił pieśń pod tytułem *Ouvroir*, w ktorym iak powiadaią, widać ślady iego panuiącey namiętności; lecz tę on w oſtatniey ſwoiey chorobie ſpalił. Po *Ververt* naſtąpiła *Chartreuſe*. Liſt ten zawiera w ſobie oſobliwſze przymioty, przyiemną filozofią, harmonią ſłodką, i obfitość w wyrazach częſtokroć aż do zbytku. L'*Epitre au P. Bougeant* i *les Ombres*, wiele tamtemu uſtępuiące, dzieła tęż ſamę maią zaſadę wyobrażeń, aż nadto częſto powtarzanych w długich i lichych opiſach. L'*Epitre à ſa ſoeur*, *ſur ſa convaleſcence* daleko ieſt lepſzy. Autor zaufany, iż mu ſię tak dobrze zabawne udawały wierſzyki, chciał ſię poſunąć do Tragedyi; lecz iego *Edward III.* grany R. 1740. nie pokazał ſię więcey na teatrze. Intryga iego ieſt bardzo zimna, ſtyl ieſzcze zimnieyſzy. Wyiąwſzy niektore wierſze, mowa iego ieſt przymuſzona, nadęta i niepoprawna. *Sidney* grany R. 1745. małą tylko wyſtawia intrygę i romans bardzo poſpolity; lecz ta komedya z iednoſtayną przynaymniey napiſana ieſt gładkością, i kilka bardzo pięknych, znayduie ſię w niey wierſzow. *Le Méchant* grana z powſzechnym ukontentowaniem R. 1747. ieſt iedna z naylepſzych Francuzkich komedyi dla ſwoiey naturalności, rozmaitości i przyiemności wierſzy, dla żywości i obfitości weſołych żarcikow; dla wybitności obrazow. Mamy ieſzcze *Greſſeta Ody*, z ktorych kilka pięknie zawieraią rzeczy; tłomaczenie *Eklog Wirgiliuſza*, i iednę; *Diſcours ſur l'Harmonie* prozą, dzieło prawdziwie ſzkolne pełne pyſznych wyrazow, a czcze w rzecz. Jego dzieła kilkakrotnie wydrukowane, zebrane ſą w 2. Tom. in 12mo. Spodziewamy ſię, iż do nowego ich odbicia przydane będą dwa małe wierſzopiſma *le Gazetin* i *le Parrein magnifique*, ktore między iego papierami znaleziono. *Patrz* III. Rousseau.

GRESTER, (Jakób) Jezuita z Marckdorfu w Niemczech, był długo i z honorem profeſſorem w akademii Ingolſztadtſkiey, i umarł R. 1625. życia 63. Rownie biegły w ięzykach ſtarożytnych i teraźnieyſzych, w hiſtoryi i teologii, wiele powypiſywał rzeczy ſtarożytności kościelnych i świeckich tyczących ſię. Byłby on umieſzczony w rzędzie nayuczeńſzych ludzi, gdyby był przy świetle roſtropney krytyki ſwoie zbierał wypiſki, i gdyby z nich był powyrzucał tyle mieyſc i hiſtoryek baiecznych. Naywiękſzego w piſmach iego godna ieſt ſzacunku, nieſłychana rozmaitość materyałow przygotowanych nieiako dla tych, ktorzyby po nim koło tychże co i on pracować chcieli przedmiotow. *Greſter* nietylko godny ieſt poważania iako uczony, ale i iako kontrowerſiſta. Piſał on z wielką łatwością, lecz zbyt oſtro. Dzieła, ktore albo ſam piſał, albo też tylko tłomaczył, ſkładaią ieden zbior z 17. Tom. in fol. wydrukowanych w Ratisbonie Roku

1734. i lat naſtępuiących. Wiele ich ieſt przeciw heretykom; inne za Jezuitami; niektore w materyach uczonych. Nayznaiomſzy ieſt traktat ieden rozumny, ale rozwlekły *De Cruce* 3. Tom. in 4to. albo 1. Tom in fol.

GREVENBROECK, malarz Flandryiſki, celował w malowaniu rzeczy morſkich. Nadewſzyſtko popiſywał ſię w ſztuce robienia drobnych poſtaci, dokładnie wydaiąc perſpektywę, i naſtępſtwo rozmaitych widokow, światło i cienie, ſłowem naturę przedmiotow. Żył w wieku XVII.

GREVIL, (*Fulko*) urodził ſię w hrabſtwie Warwick R. 1554. był kawalerem łaźni i baronem kroleſtwa. Do tych tytułow przyłączył ieſzcze tytuł piſarza. Czyſto wierſzem i prozą piſząc, przyłożył ſię do ożywienia dobrego guſtu w Anglii. Jego dwie tragedye *Alaham* i *Muſtapha* robione na wzor dawnych ſą tego dowodem; iako i *Hiſtorya panowania Jakoba I.* Jeden z iego ſług zabił go R. 1628. i ſamemu ſobie śmierć natychmiaſt zadał.

GREVIN, (Jakób) wierſzopis Francuzki i Łaciński, urodził ſię w Clermon w Beauvoiſis roku 1538. maiąc lat 13. wydał na publiczny widok iednę *Tragedyą*, dwie *Komedye* i iednę *Paſtorellę*, wydrukowane 1561. in 8vo. przez *Roberta Etienne* pod tyt: *Theâtre de Jacques Grevin*. Dziwiono ſię tym ſztukom nie tak dla ich doſkonałości, iako dla młodego wieku autora. Dobroć iego ſerca nie mało mu pomogła do narobienia ſobie wielbicielow ſwego rozumu. *Małgorzata z Francyi* xiężna Sabaudzka, ktora go z ſobą wzięła do Piemontu, uczyniła go ſwoim lekarzem i raycą. Umarł on w Turynie R. 1570. niemaiąc ieſzcze lat 32. Wierſzopiſma *Grevina* miały los poſpolity wielu dziełom Francuzkim; nie czytaią ich iuż, ponieważ znayduią ſię w tym rodzaiu dobre, a iego ſą złe. Wielka ich część ieſt umieſzczona w Tomie iego *Amours*, ktory ma tytuł *Olimpe*, i ieſt drukowany u *Roberta Etienne* R. 1561. in 8vo. Był on Kalwinem, i znioſł ſię z *La Roche-Chandieu* i *Florent-Chretien* na pracowanie około dowcipney ſztuki maiącey za tytuł *le Temple*; ktora to nieco innego ieſt tylko ſatyra przeciw *Ronſardowi*, ktory bardzo źle traktował Kalwinow, w mowie ſwoiey o nieſzczęśliwych czaſach. *Grevin* znał ſię także na ſztuce lekarſkiey; i dziełem iednym przeciw *Antimonium* napiſanym i wydanym roku 1566. in 4to. dokazał tego, że akademia wywołała to lekarſtwo. To zabronienie parlament potwierdził. *Paulmier* lekarz Paryzki przewiedziony, iż go użył, wygnany był R. 1609. z towarzyſtwa ſwoiego iako człowiek, ktory nie umiał zabiiać ludzi zwyczaynym ſpoſobem. Mamy ieſzcze iego *Traité de Ventus* in 4to. ktory przetłomaczono na Łacińſkie, i *Deſcription du Beauvoiſis* w Paryżu 1658. in 8vo.

GREW, (Nehemiaſz) lekarz Londyńſki umarł nagle R. 1711. znany z wielu piſm. I. *Anatomię Roślin* po Angielſku przełożone na Francuzkie, w Paryżu R. 1765. in 12mo. II. *Opiſanie Gabinetu Towarzyſtwa Krolewſkiego w Londynie* po Angielſku w Londynie R. 1681. in fol. fig. III. *Coſmologia Swięta* w Londynie R. 1701. in fol. W tym dobre daie uwagi o opatrzności, o rządzeniu Boſkim światem materyalnym, zwięrzęcym i rozumnym, i o zacności piſma świętego. Jako lekarz był w ſztuce ſwoiey biegły i ſzczęśliwy.

GRIBNER, (Michał Henryk) urodził ſię w Lipſku, R. 1582. Zo-

ſtał profeſſorem prawa w Wittembergu, zkąd przeſzedł do Drezna, a nakoniec do Lipſka, dokąd go wezwano na mieyſce ſławnego *Mencke* ſwego oyczyma. Umarł R. 1734. Był człowiekiem poczciwym, mędrcem kochaiącym bliźnich, i pracowitym, ktory wiele dla akademii uczynił. Procz wielu *Dyſſertacyi Akademicznych*, mamy ieſzcze *Dzieła iego Prawne* po Łacinie. Pracował on także około Dziennika Lipſkiego.

GRIFFET, (Henryk) Jezuita, kaznodzieia krolewſki, urodzony w Moulins w Burbonii R. 1698. umarł R. 1775. w Bruxelli, dokąd ſię był udał po zniesieniu zakonu we Francyi. Szczęśliwa pamięć, poiętny rozum, złączony z wielkim do pracy przywiązaniem, dawały mu ſpoſobność przykładania ſię pomyślnie do kilku razem rodzaiow nauk. Mamy iego: I. Nową Edycyą *Hiſtoryi Francuzkiey* X. *Daniela* w Paryżu roku 1756. 17. Tom in 4to. z *Dyſſertacyami* uczonemi i ciekawemi. Tomy XIII. XIV. i XV. zawieraią *Hiſtoryą Ludwika XIII.* ktora ſamego wydawcy ieſt dziełem, i ktora z rowną ieſt piſana roztropnością iako i dokładnością. II. *Traité des différentes ſortes de preuves qui ſervent à établir la vérité de l'Hiſtoire*, w Leodium R. 1769. in 12. xiążka rozumna, rozſądna, gruntowne podaiąca ſpoſoby poznawania prawdy, piſząc lub czytaiąc dzieiopiſma. III. *Kazania* w Leodium R. 1767. 4. Tom. in 8vo. i in 12mo. Rzecz w nich dobrze ieſt rozłożona, dowody gruntowne, iaſność i naturalność panuie; lecz wymowie X. *Griffet* zbywa nie co na żywości, i iaſnym malowaniu obrazow, i niektore czcze ſą wcale kazania. V. Rozmaite do pobożności ſłużące dzieła, między ktoremi pierwſze trzyma mieyſce: *Année Chrétienne*, w 18. Tom. in 12mo. V. *Wierſzopiſma* Łacińſkie. in 8vo. ktore mogłby był zoſtawić w ſzkołach, dla ktorych ie robił. VI. Dobra Edycya *des Mémoires du P. d'Avrigny pour l'Hiſtoire profane*, R. 1757. 5. Tom. in 12mo. pomnożone i poprawione użytecznie. Jego *Pobożne Uwagi do Spowiedzi* i *Kommunii S.* przełożone na Polſki ięzyk wyſzły w Chełmie roku 1771. in 8vo.

GRIFFIER, (Jan) malarz, znany pod nazwiſkiem *Szlachcica Utrechtſkiego*, urodził ſię w Amſterdamie, a umarł w Londynie. Szczegolniey on przykładał ſię do wydawania ślicznych widokow *Jamiſy*, i bardzo mu ſię to dobrze udawało. Nayzdatnieyſzy zaś był do okolic. *Robert Griffier* ſyn iego utrzymywał z zaſzczytem chwałę oyca ſwoiego.

GRIGNAN, (Franciſzka Małgorzata de Sévigné, hrabina de) była corką *Henryka* margrabiego de *Sévigné* z bardzo ſtarożytnego domu w Bretanii, i *Maryi* de *Rabutin*, pani na Chantel i Bourbilli &c. Tak była znana z piękności, iako poważana z urodzenia i innych darow natury. Sława iey wdzięków, roztropności i rozumu iuż ią uprzedziła była do dworu, gdy pani *de Sévigné* iey matka pierwſzy raz prezentowała ią na pokoiach R. 1663. Dwor *Ludwika XIV.* był na ten czas mieyſcem rozrywek. Panna *de Sévigné* ſpodobała ſię mu, i rożne grała role na wielu baletach, ktore dawano w przytomności krola i z iego roſkazu R. 1663. 64. i 65. Cnoty iey i uroda wielce ią wſzyſtkim czyniły pożądaną i miłą. Poſzła za mąż 27. Stycznia R. 1669. za *Franciſzką Adhemar* de *Monteil* hrabię de *Grignan*, kawalera orderow krolewſkich, generał-leytnanta w wielkorządztwie Prowanckim i woyſk krola Jmci Francuzkiego. Wkrotce potym wezwano iey męża do Prowancyi, gdzie prawie zawſze miewał naywyższą kommendę w niebytności xiążęcia de *Vendome*, ktory iey był wielkorządzcą. Pani de *Grignan* muſiała z nim poiechać, i częſte odprawiać podroże, ktore po części dały okazyą zacney iey matce do liſtow z takim duchem, i tak pieſzczono piſanych. Pani de *Grignan* umarła R. 1705. na rok przed śmiercią ſwoią pochowawſzy ſyna ſwoiego. Miała ona wiele rozumu, lecz rozumu nie tak naturalnego iako iey matka. Mąż iey umarł R. 1714. życia 85. roku; miała z nim procz ſyna dwie ieſzcze corek, z ktorych młodſza zmarła R. 1737. była za P. de *Simiane* margrabią *d'Eſparon*; i o tey to ieſt wzmianka w liſtach pani de *Sévigné* pod imieniem *Pauliny*. Słynęła cnotami, dowcipem i oświeceniem. *Patrz* Sévigné.

GRIMALDI, (Jan Franciſzek) nazwany *Bologneſe*, iż był z Bononii, urodził ſię R. 1606. Wychowaniec i krewny *Caracheſow* rowney z niemi nabył ſławy. Papieże *Innocenty X. Alexander VII.* i *Klemens IX.* zaſzczycili go protekcyą i przyiaźnią ſwoią. Od kardynała *Mazaryni* do Francyi ſprowadzony, użył pędzla ſwoiego do przyozdobienia Louvru i iego pałacu. Za powrotem do Rzymu obrany był xiążęciem akademii S. Łukaſza. Szlachetne iego obyczaie, i dobroczynne ſerce, tyle mu ziednały przyiaciol, ile iego biegłość wielbicielow. Tchnięty biednym ſtanem ſzlachcica iednego Sycyliyczyka, wrzucał mu po kilka razy do izby iego pieniądze nie daiąc ſię poſtrzedz. Szlachcic wypatrzywſzy nareſzcie ſwego dobrodzieia padł mu do nog przeięty podziwieniem i wdzięcznością. Wtedy *Bologneſe* wziął go do ſwoiego domu, i za naywiernieyſzego miał go przyiaciela. Ten wielki mąż celował w okolicach; iego drzewa ſą przecudowne; ſytuacye dziwnie dobrze dobrane; pędzel iego bardzo ieſt dokładny, kolory bardzo przyiemne. Jego malowidła iako i ſztychy w wielkim ſą u artyſtow guście. Umarł w Rzymie R. 1680.

GRIMBERHEN, *patrz* Albert (Jozef) n. XII.

GRIMOALD, ſyn *Pepina z Landen*, czyli *ſtarego*, był po nim dozorcą, pałacowym Auſtrazyi R. 639. lecz gdy chciał ſyna ſwoiego wſadzić na tron R. 656. krol *Kledoweuſz II.* kazał go ſtracić, albo podług niektorych dzieiopiſow ſkazał go na wieczne więzienie.... Nie trzeba go mieſzać z Grimoaldem ſynem *Pepina* tłuſtego, czyli z *Heryſtel* dozorcą pałacowym krola *Dagoberta II.* zabity on był R. 714. Ani też z Grimoaldem xiążęciem Benewenckim i krolem Longobardow około roku 663. *Godebert* i *Pertharite* ſynowie *Aryberta* oſtatniego krola Lombardyi kłocili ſię o koronę; *Grimoald* korzyſtaiąc z ich ſprzeczek wydarł im ią, i utrzymał ſię na tronie przez ſwoy rozum, przemyſł i męztwo. Umarł R. 671.

GRIMOUX, (N.) malarz Francuz, zmarły około roku 1740. celował w portretach. Nieprzyiaciel muſu, niepracował tylko kiedy mu przypadła ochota bądź we dnie, bądź w nocy, iedno to było dla niego. W obrazach iego delikatność i lekkość pędzla, tudzież żywość i piękność kolorow chwalić potrzeba.

GRIN, *patrz* Grain.

GRINGONNEUR, (Jacquemin) Paryżanin, malarz XIV. wieku, wſławił ſię wynalezieniem kart do grania około roku 1392. Wymyślił on te malowidła dla rozrywki *Karola VI.* Kiedy w ſmu-

tnym swoim zostawał stanie, i dla łagodzenia iego wściekłości ile razy szaleństwa chwile przypadały: wspieraiąc przez to nieczynność prożniakow, i dostarczaiąc nieszczęsnego żywiołu zgubney namiętności graczow.

GRIS, (Jakob) koniuszy i faworyt *Piotra II.* hrabi z Alençon zakochał się w żonie *Jana Carouge* urzędnika tegoż xiążęcia. Gdy mąż wybrał się do ziemi świętey, *le Gris* odwiedzał iego żonę, ktora go przyięła iako przyiaciela swego małżonka. Ten przeniewierca chciał ią nayprzod uwieść, lecz gdy mu się to niedało, użył z nią gwałtu w iey pokoiu. Ta pani chcąc się zemścić tey krzywdy, opowiedziała ią mężowi swoiemu, gdy powrocił. *Carouge* pozwał cudzołożcę do parlamentu Paryzkiego, ktory w niedostatku przekonywaiących dowodow, nakazał, aby stronv zakończyły kłotnię swoie poiedynkiem. Krol i cały iego dwor byli na nim przytomni, gdyż się odprawował w Paryżu R. 1386. Zwycięztwo, ktore *Jan Carouge* odniosł, przeświadczyło wszystkich o dobroci sprawy iego, i o niewinności iego żony. Przeciwnika iego zabitego oddano w ręce katowskie, ktory powłoczywszy go iako zbrodniarza, powiesił go w Montfaucon. Wszyscy prawie dzieiopisowie tak ten opisuią przypadek. Z tym wszystkim *Juvenal des Ursins* i *le Moine de St. Denys* mowią, że *le Gris* był niewinny. Prawdziwy winowayca maiąc umierać przyznał się do swoiey zbrodni, i usprawiedliwił *le Gris*.

GRIVE, (Jan) kraiopis Paryzki rodem z Sedanu, był przez czas nieiaki towarzyszem zgromadzenia S. Łazarza. Wystąpił ztamtąd, aby się cały poświęcił geometryi i matematyce. Umarł R. 1757. życia 68. roku, niedokończywszy Topografii czyli szczegolney Paryża mappy, tak iuż dobrze wykreśloney, iżbyśmy byli mieli dokładny rozmiar tego małego świata. Pan *Hugnin* godny uczeń X. *Grive* wydał kilka kart tego obszernego planu. Mamy ieszcze tego sławnego kraiopisa. I. *Plan Paryża* R. 1728. dobry, lecz źle sztychowany. II. *Okolice Paryża*. III. *Plan Wersalu*. IV. *Ogrody Marlińskie*. V. *Le Terrier du Domaine du Roi aux environs de Paris*. VI. *Manuel de Trigonometrie Spherique* wydany R. 1754.

GROLLIER *de Serviere*, (Mikołay) uczony indzynier, zmarły w Lionie R. 1689. maiąc lat 63. Ułożył był *Gabinet Machin* bardzo ciekawych, ktorych *Opisanie* było drukowane w Lugdunie roku 1719. in 4to.

I. GRONOVIUS, (Jan Fryderyk) urodził się w Hamburgu R. 1611. był professorem nauk wyzwolonych w Deventer, potym w Leydzie, umarł w tym mieście R. 1672. Wydał edycye bardzo zachwalone niektorych autorow Łacińskich: *Plauta*, *Sulustyusza*, *Tita-Liwiusza*, *Seneki Filozofa*, *Pliniusza*, *Kwintyliana*, *Aula-Gelliusza &c.* Przywrocił wiele brakniących kawałkow, a wiele innych bardzo szczęśliwie poprawił, zostawił ieszcze iedno dzieło in 4to. pod tytułem: *De valore pecuniæ*. Autor można mowić, że zgruntował tę materyą.

II. GRONOVIUS, (Jakob) syn poprzedzaiącego, rownie uczony iako iego oyciec, urodził się w Deventer R. 1645. Obiegł Anglią i Włochy gdzie sobie ziednał przyiaciol i protektorow. Wielki xiążę Toskański uczynił go professorem w Pizie, ktore miasto porzucił R. 1679. dla obięcia maiątku i godności oycowskich w Leydzie. Umarł R. 1716. maiąc lat 71. z tytułem geografa tego miasta, i reputacyą człowieka uczonego, ale wielkiego obmowcy. Niemożna mu było sprzeciwić się nawet w nayoboiętnieyszey materyi, bez wystawienia się na to wszystko cokolwiek żółć dumnego pedanta może mieć nayostrzeyszego. Przez swoy charakter podał się w nienawiść, ale przez swoie dzieła ziednał sobie szacunek. Z tych pryncypalnieysze są: I. *Skarb Starożytności Greckich*. Zbieranina ta dosyć iest dobra we 13. Tom. in fol. Zazwyczay z dziełem tym drukowane są razem *Starożytności Rzymskie Græviusa* 12. Tom. in fol. podobnież dzieło *Sallengra* 3. Tom. in fol. Dykcyonarz *Pitiscusa* 3. Tom. *Supplementa Polenusa*, w Wenecyi R. 1757. 5. Tom. in fol. *Napisy Grutera* 4. Tom. in fol. *Starożytności Włoskie Græviusa*, i *Burmana* 45. Tom. II. Niezliczone edycye autorow Greckich i Łacińskich, *Makroba*, *Poliba*, *Tacyta*, *Seneki tragicznego*, *Pomponiusza Mela*, *Aula-Gelliusza*, *Cycerona*, *Amiena-Marcellina*, *Kwinta-Kurcyusza*, *Fedra*, *&c.* Naylepsza z tych wszystkich iest *Herodota* wydana R. 1715. in fol. z poprawami i notami. III. *Geographi Antiqui* w Leydzie roku 1694. i 1697. 2. Tom. in 4to. Zbior ten iest bardzo zachwalony. IV. *Tłomaczenie* Łacińskie *Kamieni Starożytnych Agostyniego*. V. *Dyssertacye w rozmaitych materyach*, pełne erudycyi. VI. *Kilka pism polemicznych* ktore są, dowodem żółci, ktora nad iego panowała sercem.

I. GROS, (Piotr) snycerz; urodził się w Paryżu R. 1666. posłany do Rzymu przez *Louvois* zarobił na protekcyą tego ministra, przez swoią pilność, prace i talenta. Powrociwszy się do Francyi, przyozdobił Paryż owocami swo-

iego geniuszu. Okazawszy to, co umiało dłuto pracuiąc z imaginacyi, przekopiował *Venerę Ryszelego* i *Antinousa w Belwederze* z rzadką wiernością, naymnieyszey piękności i wydania nieopuściwszy. Dzieła te nawet stały się oryginałami, przez piękności, ktore do nich dodać umiał. Zostawił rozmaite *modele i dessenie*, ktore u ciekawych w wielkim są poważeniu. Sławny ten artysta powrocił się do Paryża, gdzie umarł R. 1719.

II. GROS, (Mikołay le) doktor teologii w akademii Reimskiey, urodził się w tym mieście R. 1675. z rodzicow podłych, wsławił się przez rolę, ktorą grał w partyi Anti-Konstytucyonarzow. Zaszczyciwszy się przez swoią pamięć i przenikłość w filozofii i teologii miał dane sobie zlecenie od arcybiskupa Reimskiego *le Tellier*, rządzenia małym seminarium S. Jakoba. Otrzymał potym kanonią kościoła katedralnego; ale iego sprzeciwienie się bulli *Unigenitus*, niepodobawszy się sukcessorowi *le Tellier* (Mailli) prałat ten exkomunikował go, i na ukaranie iego list otrzymał krolewski. Kanonik do ucieczki przymuszony, obiegł rozmaite prowincye; obiechał Włochy, Hollandyą, i Anglią, nareszcie osiadł w Utrechcie. Arcy-biskup tamteyszy uczynił go professorem teologii w swoim seminarium Amersfort. Umiał sprawować urząd ten z rowną gorliwością iak oświeceniem aż do swey śmierci zdarzoney w Rhinwik przy Utrechcie R. 1757. w roku iego 75. Zostawił rozmaite dzieła. Większa część z nich traktuie o interessach owego czasu; lub też o rozmaitych partykularnych dysputach związek z niemi maiących: z tych pryncypalne są: I. *La Sainte Bible traduite sur les Textes originaux, avec les dif-*

férences de la Vulgate R. 1739. in 8vo. Taż sama była wydana przez P. *Rondet* w 6. małych Tom. in 12mo. ale ta edycya, w ktorey nie co poczyniono odmian, nie tak iuż iak pierwsza iest wyszukana. II. *Manuel du Chrétien*, zawieraiący w sobie rozrządzenie mszy, psalmy, nowy testament, i naśladowanie Jesusa Chrystusa, tłomaczony przez tegoż samego. Zbior ten użyteczny po kilkakrotnie był przedrukowany in-18. i in 12. III. *Méditations sur la concorde des Evangiles*, 3. Tom. in 12. w Paryżu R. 1730. *Méditations sur l'Epitre aux Romains* R. 1735. 2. Tom. in 12. *Méditations sur les Epitres Canoniques*. Trzy te szacowne dzieła są owocem konferencyi, ktore *le Gros* miewał w seminarium Amersfortskim. IV. *Motifs invincibles d'attachement à l'Eglise Romaine pour les Catholiques, ou de réunion pour les Prétendus Réformés*. V. *Discours sur les nouvelles Ecclésiastiques*, in 4to. i in 12. roku 1735. VI. *Les entretiens du Prêtre Eusebe, & de l'avocat Théophile sur la part que les laics doivent prendre à l'affaire de la Constitution*, in 12. VII. *Lettres Théologiques, contre le traité des Prets de commerce, & en général contre toute usure*. in 4to. VIII. *Dogma Ecclesiæ circa usuram, expositum & vindicatum*, z rozmaitemi innemi pismami po Łacinie w teyże materyi i *Obserwacyami* tyczącemi się listu przypisanego Jmc Panu *de Launoy* o lichwie in 4to. *Le Gros* był iednym z pryncypalnych podpor kościołow Jansenickich w Hollandyi, ktore będąc słabe; codziennie upadaią.

GROS-GUILLAUME, *patrz* III. Guerin.

GROSSEN, (Chrystian) teolog Luter; urodził się w Wittembergze R. 1602. umarł R. 1673. był uczyniony professorem w Sztetynie R. 1634. i dozorcą generalnym kościołow w Pomeranii roku 1663. Pisał on: *Traktat przeciwko Primacyi Papieża* i inne dzieła w materyi religii teraz iuż nieczytane.

GROSSE-TESTE, (Robert) *patrz* Robert n. xv.

GROSTESTE, (Marcin) pan de Mahis; urodził się w Paryżu w Grudniu R. 1649. wychowany był w religii Kalwińskiey. Ale wyrzekł się błędow w Paryżu R. 1681. przed *Coislin* biskupem Orleańskim potym kardynałem. Wkrotce potym udał się do Orleanu, gdzie szczęśliwie nawrocił na wiarę Katolicką wielką liczbę osob, a między innemi swego oyca, matkę i iednego z braci. *Des Mahis* został potym kanonikiem kościoła katedralnego Orleańskiego. Umarł w tym mieście R. 1694. maiąc lat 45. będąc tylko dyakonem, gdyż nigdy przez pokorę święcenia kapłańskiego przyiąć niechciał. Zostawił: I. *Considérations sur le schisme des Protestans*. II. *Traité de la présence réelle du Corps de Jesus Christ dans l'Eucharistie*. Dwa te traktaty wyszły w Orleanie R. 1685. III. *La Vérité de la Réligion Catholique prouvée par l'Ecriture-sainte*, w Paryżu R. 1697. in 12. Dzieło to było przedrukowane w Paryżu R. 1713 3. Tom. in 12. z znacznemi powiększeniami przez X. *Geoffroy* przydanemi, ktory umarł w Paryżu R. 1715... *Des Mahis* miał brata *Klaudyusza Grosteste* pana *de la Mothe*, ktory udał się do Londynu R. 1685. po rewokacyi edyktu Nanteńskiego. Był tam ministrantem kościoła Sabaudzkiego; i tamże umarł R. 1713 maiąc lat 66 towarzyszem towarzystwa Berlińskiego. Uczonym był w gabinecie, wymownym na ambonie; rzadkiey roztropności, i miło-

sierdzia nadzwyczaynego. Pisał: *Traité de l'Inspiration des livres sacrés*, w Amsterdamie R. 1695. II. Kilkanaście *Kazań*. III. Inne dzieła, ktore rownie dobrze były przyięte u protestantow, iak pisma brata iego u Katolikow.

GROTIUS, (Hugo) urodził się w Delft R. 1582. z znakomitey familii; przykładaniem się swoim do nauk wszystkich zadziwiał. W osmym roku robił iuż wiersze Łacińskie, ktorymby stary poeta nie poganił. W piętnastym roku 1592. utrzymywał propozycye filozoficzne, matematyczne, i prawnicze, z powszechnym upodobaniem. W rok potym przybył do Francyi z *Barneweldtem* potem Hollenderskim, i tam zasłużył przez swoy rozum i postępki, na pochwały *Henryka IV.* Za powrotem do swey oyczyzny indukował pierwszy raz swą sprawę w 17. wieku życia swego, rzecznikiem zaś generalnym był uczyniony maiąc lat 24. Roterdam oświadczywszy, iż chce go mieć u siebie przez wzgląd na iego przymioty sprawił to, iż w nim osiadłszy R. 1613. miasta tegoż został sendykiem. Bezrozumne i nieszczęsne kłotnie *Remonstrantow*, z *Kontra-Remonstrantami*, nie pokoiły na ow czas Hollandyą. *Barneweldt* był protektorem pierwszych. *Grotius* stanąwszy na stronie tego wielkiego męża, swego przyiaciela, wspierał go swoiemi pismami i swoim kredytem. Nieprzyiaciele ich użyli tego pretextu do zgubienia ich obudwu. Ucięto głowę *Barneweltowi* R. 1619. a *Grotiusa* na więzienie do zamku Luwensteina do śmierci skazano. Żona iego otrzymawszy pozwolenie posłania mu xiążek, przesłała ie do niego w ogromney skrzyni; sławny niewolnik w nią wlazłszy, tą sztuką uszedł przed prześladowaniem swoich nieprzyiacioł. Uwolniwszy się tym sposobem udał się do Niderlandu Katolickiego, a potym szukał we Francyi schronienia, gdzie też ie znalazł. Oskarżano go w iego kraiu, iż chciał Katolikiem zostać, ale on odpowiedział iednemu z swoich przyiacioł; *że lubo oczywisty zysk dla siebie widział, przechodząc z strony słabey, ktora niesłusznie z nim postępowała, do partyi mocnieyszey, ktora go chętnie przyimuie, iednak tego uczynić nie myśli, a ponieważ miałem*, dodał, *dosyć odwagi do znoszenia więzienia, nie zabraknie mi na niey spodziewam się w wycierpieniu wygnania i ubostwa*. *Ludwik XIII.* naznaczył mu pensyą, ale ta bardzo źle była mu wypłacana. Kardynał de *Richelieu*, ktorego nie wychwalał w swoich dziełach, przymusił go, wyrządziąc mu rożne przykrości, do wyiechania z Francyi. Powrocił do Hollandyi, lecz znalazłszy tam tychże, co i pierwey nieprzyiacioł, udał się do Szwecyi, gdzie bardzo dobrze od *Krystyny* przyięty, prosił ią o pozwolenie porzucenia iey kraiow, co z wielką otrzymawszy trudnością, poiechał do swoiey oyczyzny; ale go śmierć pod czas podroży w Rostoku zaskoczyła roku 1645. w wieku iego 65. *Grotius* był postaci przyiemney. Miał oczy żywe, twarz pogodną i powabną. Ambicya iego była bardzo umiarkowana. Pisał w te słowa do swego oyca będąc na poselstwie: *Jestem obsypany bogactwami, kocham iednak życie spokoyne, i byłbym bardzo kontent, gdybym iuż o więcey nie myślał iak o Bogu, i dziełach pożytecznych dla potomności*. Prawdę mowiąc: był zarazem dobrym ministrem, wyśmienitym prawnikiem, teologiem, historykiem, poetą, i uczonym. Jeżeli się zaszczycił chwałą że był przyiacielem *Barneweldta* i obrońcą

wolności swego kraiu, niemniey się wsławił przez swoie dzieła. Z tych łatwo poznać można, że był iednym z naywiększych ludzi swego czasu, iuż to przez swą głęboką erudycyą, iuż przez piękność swego umysłu, iuż przez czystość swego pióra. Biegły był w ięzykach, bayce, historyi, starożytności duchowney i świeckiey, a osobliwie w nauce prawa publicznego. Pisma iego są źrzodłem z ktorego wszyscy prawnicy czerpali: pryncypalnieysze są: I. Wyśmienity traktat: *De iure belli & pacis, cum notis variorum* R. 1712. in 8vo. Był tłomaczony na ięzyk Francuzki przez *Barbeyrac* roku 1729. 2. Tom. in 4to. Ale tłomaczenie daleko iest podleysze od samego oryginału Łacińskiego, lubo styl w nim iest troche przykry. Dzieło to miane było w swoim czasie za nayprzednieysze; i lubo mnostwo xiążek wyszło w teyże materyi, to iednak dziś ieszcze przednieysze trzymać może mieysce pomiędzy produkcyami tego rodzaiu. Wyznać iednak potrzeba że nadto w nim iest erudycyi, i że w niektorych mieyscach niektore kawałki przytłómiaią rozumowanie. Naylepsza edycya textu iest we 3. Tom. in fol. 1696. 1700, i 1714. z *Komentarzami*. Tłomaczenie iest z uwagami i poczytane za bardzo dokładne. II. *Tractatus de Veritate Religionis Christianæ*; tłomaczony z Łacińskiego na Francuzki ięzyk przez xiędza *Gocyet* in 12. Dzieło to napisane w początku przez *Grotiusa* wierszem Flamandskim, aby utwierdzić w religii Chrześciańskiey maytkow iadących do Indyi, było tłomaczone na ięzyk Grecki, Arabski, Angielski, Perski, Niemiecki, Flamandski. Iest i w Polskim, in 8vo. przekładanie *Adama Kemskiego*. *St. Evremont* nazywa ie *vade mecum* Chrześcianow. *Voltaire*, bardzo dzieło to poniżył, i poniekąd sprawiedliwie. III. *Dzieła Teologiczne*, ktore zawieraią w sobie *Komentarze* nad pismem S. i inne *Traktaty* zebrane w Amsterdamie R. 1679. we 4. Tom. in fol. Oskarżano autora, iż czasem do Pelagianizmu i Socyanizmu przychylał się, że zbyt mieszał erudycyą świecką w materye duchowne, że szukał w texcie pisma, nie tak to co w nim było, iak to co *Komentarz* chciał aby w nim znaydowało się. Większa część tych zarzutow iest gruntowna; i wyznać potrzeba, iż wiele mieysc w iego *Komentarzach* zdaią się bydź przychylne nowemu Aryanizmowi. Jednakże był przeciwnym zdaniu *Socina*, tym samym, że utrzymymał przedniestestwo słowa; ale też w niektorych punktach z nim się też zgadzał. *Grotius* był iednym z nayumiarkowańszych protestantow. Jeżeli nie umarł w religii Katolickiey, miał przynaymniey wielkie do niey skłonienie; ale obawiać się w tey mierze trzeba, aby ta moderacya nie pochodziła z iego oboiętności we wszystkich religiach, iak z znaiomości protestantizmu. Znayduie się w *Bibliotece Polskiey* ieden z iego *Listow* do sławnego Sociniana *Crellinsa*, z ktorego wielkie o iego religii wyczytać można podeyźrzenie. IV. *Poezye* R. 1617. i 1622. in 8vo. Niektore z nich są bardzo piękne, ale obszerna iego literatura, przydusza częstokroć ogień iego poetyczny. Hollendrzy w wielkim maią ie szacunku; ale gust Francuzki iest wcale odmienny, albo iaśniey mowiąc, przesąd narodowy nie zawiera oczow we Francyi nad ich własnemi wadami. V. *De imperio summarum potestatum circa Sacra*, w Hadze R. 1661. in 12mo. Xiążka ta iest tłomaczona na ięzyk Francuzki R. 1751. in 12. pod tytułem: *Traité du pouvoir du magistrat politique, sur les choses sacrées*. VI. *Annales & historia de Rebus Belgicis, ab obitu regis Philippi, usque ad inducias anni* 1609. Autor doskonale potrafił naśladować *Tacyta* w tych dzieiach. Styl iego iest energiczny i krotki, ale też same przymioty zawiłym go w niektorych mieyscach czynią. Jako historyk Rzymski, wystawił na iaw wszystkie intrygi, wszystkie sprężyny, wszystkie przyczyny zdarzeń, ktorych był świadkiem. VII. *Historia Gothorum*, in 8vo. niewyrownywa pierwszey co do stylu, ale iest bardzo użyteczna co się tycze rzeczy stosownych do historyi Hiszpańskiey, i do historyi upadku państwa Rzymskiego. VIII. *De antiquitate Reipublicæ Batavicæ* in 24. dzieło pełne erudycyi. IX. *Tragedye teatralne*, ktorych materye nie naylepiey są wybrane. Wyszły pod tytułem: *Tragediæ* &c. R. 1635. in 4to. X. *De origine gentium Americanarum Dissert. duæ*. R. 1642. i 1643. 2. Tom. in 8vo. XI. *Excerpta ex Tragediis & Comediis Græcis*, w Paryżu R. 1626. in 4to. XII. *Philosophorum Sententiæ de Fato*, w Paryżu R. 1648. in 4to. XIII. *Listy* wydane R. 1687. in fol. XIV. Jedną edycyą *Capella* (*patrz* to słowo) Życie tego sławnego męża pisał pan *Burigny* we 2. Tom. in 12. R. 1752. Historyk obszernie opisuie swego bohatera i iego negocyacye. Charakter *Grotiusa* podobny iest do iego stylu; to iest, iż był szlachetny, stały, a czasem ostry. Widzieć się daie w *Historyi Metalliczney* Hollandyi, medal, na ktorym *Grotius* iest nazwany *feniksem oyczyzny, wyrokiem Delftu, umysłem wielkim, i światłem oświecaiącym ziemię*. Zostawił syna zmarłego w 70. roku, ktory iednak sobie imie na posełstwach i urzędach swoiey religii od siebie sprawowanych.

GROUAIS, *patrz* DES GROUAIS.

GROUCHI, GRUCHIUS, (Mikołay) pochodził z znakomitey familii Rueńskiey, pierwszym był tłomaczem *Arystotelesa* po Grecku. Uczył z zaszczytem w Paryżu, Burdegali i Konimbrze. Powrociwszy do Francyi udał się do Roszelli, gdzie chciał kollegium założyć; umarł w tym mieście R. 1572. Zostawił wielką liczbę dzieł rozmaitych; pryncypalnieysze są: I. *Tłomaczenie* ięzykiem Francuzkim *Historyi Indyiskiey* przez F.L. *de Castandu* w Paryżu R. 1554. in 4to. II. *Tractatus de comitiis Romanorum* i *pisma* przeciwko *Sigoniusowi* in fol. Uczony ten obawiał się *Grouchi*, i nie śmiał powstać przeciwko niemu, aż uwiadomionym o iego zostałśmierci, co iest niegodną podłością.

GROUMBACH, szlachcic Saski, wygnany z swego kraiu za niektore zbrodnie, udał się R. 1566. do Gotha z swoiemi wspol-towarzyszami, i przystał do *Jana Fryderyka* syna owego *Jana Fryderyka*, ktorego cesarz *Karol V.* wyzuł był z elektorstwa Saskiego. *Groumbach* o niczym bardziey nie myślał iak o zemście na nowym elektorze *Auguście*, ktory dekret proskrypcyi wydał przeciwko niemu. Złączywszy się z kilkunastą zboycami, formuie proiekt zabicia elektora. Jeden ze sprzysiężonych w Dreźnie wzięty, cały odkrywa spisek. Elektor *August* za namową cesarza, ciągnie z woyskiem pod Gothę. *Groumbach* od xiążęcia broniony, znaydował się na ow czas w mieście, z licznym żołnierzem na wszystko odważnym. Z tym wszystkim lubo woyska xiążęce i mieyskie mężnie broniły miasta, poddać ie iednak musiały. *Jan Fryderyk* rownie nieszczęśliwy iak oyciec, był aresztowa-

ny, i do Wiednia na proſtym wozie w odzieży chłopſkiey poſłany; państwa zaś iego były dane *Janowi Wilhelmowi* iego bratu. *Groumbach* i iego kolledzy, także pod ow czas wzięci, w nayokrutnieyſzych mękach życie ſwe zakończyli R. 1567.

GRUDE, *patrz* CROIA (la) DU MAINE.

GRUE, (Tomaſz) uczony Francuz umarł na końcu przeſzłego wieku. Temu winni Francuzi niektore tłomaczenia dzieł Angielſkich. Znaczniejſze z nich ſą: I. *Les Religions du Monde*, tłomaczone z Angielſkiego *Roſſa*, in 4to. II. *La porte ouverte pour parvenir à la connoiſſance du Paganiſme*, tłomaczone także z Angielſkiego *Abrahama Rogera* in 4to. Z dzieła tego poznać można obyczaie Braminow Azyatyckich.

GRUET, (Jakob) Genewczyk, ſławny libertyn, popiſywał ſię z ſwoiemi bezbożnościami koło śrzodka XVI. wieku. Rownie był przeciwnym *Kalwinowi* i iego partyzantom, iak obrońcom prawdziwey religii, gdyż ſam żadney nieuznawał. Niebrakło mu iednak na rozumie i erudycyi. Znieść też nigdy nie mogł dumy Kalwiniſtow, i ich mniemaney reformy. Miał śmiałość porozrzucania publicznie R. 1547. paſzkwilow, w ktorych oſkarżał Kalwinow, iż mieli umyſły kłotliwe, że wyrzekli ſię prawdy a powiększey części i ſwego ſtanu, że nareſzcie chcieli rządzić wſzyſtkich ſumnieniem. Ta zuchwałość okropne za ſobą dla niego pociągnęła ſkutki. Zabrano iego papiery, znaleziono w nich dowody iego bezreligii, użyto nareſzcie tego pretextu do ſkazania *Grueta* na utracenie głowy. Dekret ten był exekwowany R. 1549. Naywiększą iego było zbrodnią w oczach Genewczykow, iż odkrył zaſłonę ukrywaiącą ich patryarchę *Jana Kalwina*, ktorego opiſał charakter i poſtępki właściwemi i prawdziwemi kolorami.

GRUGET, (Klaudyuſz) rodem z Paryża, żył w XVI. wieku. Wſławił ſię przez tłomaczenia dzieł Włoſkich i Hiſzpańſkich; i przez edycyą xiążki pod tytułem: *Heptameron de la Reine de Navarre* R. 1560. in 4to.

GRUTER, (Jan) urodził ſię w Antwerpii R. 1560. na chrzcie odebrał imie *Jana*; ktore odmienił ſtoſuiąc ſię do głupiey mody ſwego czaſu na imie *Janus*. Maiąc lat 7. poiechał do Anglii z ſwoim oycem i matką Angielką. Proteſtanci bowiem, wygnali ich z Antwerpii. Matka *Grutera* kobieta rozumna i uczona, była pierwſzym nauczycielem ſwoiego ſyna. Ten ſkończywſzy ſwe nauki, w rozmaitych akademiach, uczył z ſławą w Wittemberdze, gdzie xiążę Saſki mu dał profeſſoryą hiſtoryczną, i w Heidelberdze, gdzie miał dyrekcyą nad ową przepyſzną bibliotekę, przenieſioną w krotce potym do Rzymu. Uczony ten umarł R. 1627. maiąc lat 66. Imie iego ieſt znakomite przez rozmaite pożyteczne dzieła. Z tych pryncypalnieyſze ſą: I. *Zbior napiſow*, 1. wielki Tom in fol. w Heidelberdze R. 1601. Dzieło to ieſt dowodem, że iego autor wiele ſzperał w ruinach ſtarożytności. Dedykował ie ceſarrowi *Rudolfowi*, ktory dziękuiąc mu za to, nadał mu oraz przywiley generalny na wſzyſtkie iego xiążki z mocą udzielenia ſwoią władzą tegoż przywileiu innym autorom. Monarcha ten zamyślał go także przyozdobić godnością hrabi *Imperii*, ale umarł pierwey nim tym doſtoieńſtwem był zaſzczycony. *Grævius* znacznie powiększył zbior *Grutera*, i wydał iego 4. T. wielkie in fol. w Amſterdamie

R. 1707. II. *Lampas, ſeu Fax Artium; hoc eſt, Theſaurus criticus*, w 6. T. in 8vo. III. *Deliciæ Poetarum Gallorum*, 3. T. in 12mo. *Italorum*, 2. T. *Belgarum*, 3. T. *Germanorum*, 6. T. *Hungaricorum*, 1. T. *Scotorum*, 2. T. *Danorum*, 2. T. IV. *Hiſtoriæ Auguſtæ Scriptores*, in fol. *& cum notis variorum* w Leydzie R. 1621. 2. T. in 8vo. V. *Chronicon Chronicorum*, 4. T. in 8vo. *Gruter* był bardzo pracowitym; bawił ſię xiążkami cały dzień i większą część nocy zawſze ſtoiąc. Bezintereſſowność iego była oſobliwſza, oprocz ialmużny, innym ieſzcze ſpoſobem miłoſierdzie ſwoie umiał okazać. Pożyczał pieniędzy, nie informuiąc ſię czyli oſoba pożyczaiąca była w ſtanie ich mu oddania. Nieprzyiaciele iego oſkarzyli go o Ateizm, ale przywiązanie iego do proteſtantyzmu, nie zgadza ſię z zarzucaną mu bezreligią. Żenił ſię cztery razy. Tracąc żony nie długo ſię trapił; iuż to, że one nie warte były iego żalu, iuż raczey, że iego charakter naturalnie bezſtronny, nie pozwalał mu długich i żywych boleści.

GRYLLUS, *patrz* XENOPHON, N. 1.

GRYNEUS, (Szymon) przyiaciel *Lutra* i *Melanchtona*, urodził ſię w Swabii R. 1403. umarł w Bazylei R. 1541. On to pierwſzy wydał *Almageſtę Ptolomeuſza* po Grecku... Z teyże ſamey familii był drugi *Jan Jakob* GRYNEUS profeſſor w Heidelberdze, umarł R. 1617. Zoſtawił rozmaite uczone piſma, oſobliwie nad piſmem S. *Patrz* ich katalog w 37. Tomie *Pamiętnikow* xiędza *Nicerona*. Kamień, śmierć iego dzieci i iednego z zięciow, ktorego, iak własnego kochał ſyna, śmierć iego przyſpieſzyła.

I. GRYPHIUS, (Sebeſtyan) rodem z Reuthlingen w Swabii oſiadł w Lugdunie, gdzie kunſztem drukarſkim z wielką pomyślnością bawił ſię. O nim to mawiał *Jan Voute* " iż *Robert Steſan* do- „ ſkonale umiał poprawiać xiążki, „ że *Colines* drukował ie bardzo „ dobrze; ale że *Gryphius* łą- „ czył dwoiaki ten talent popra- „ wiania, i drukowania. „

Inter tot norunt libros qui cudere, tres ſunt
Inſignes; languet cætera turba fame.
Caſtigat Stephanus, *ſculpit* Colinæus; *utrumque*
Gryphius *edoctâ mente manuque facit.*

Wart był tey pochwały *Gryphius*; z wielkim ſtaraniem wyſzukiwał naybiegleyſzych poprawiaczow, i ſam był wyśmienitym korrektorem. Umarł R. 1556. maiąc lat 63. Z pomiędzy pięknych edycyi, ktoremi on przyozdobił literaturę, nayprzednieyſza ieſt iego *Biblia* Łacińſka 1550. in fol. 2. T. Drukował on ią naywiększémi literami iakie kiedy używane były. Jeſt to ſztuka przedziwna drukarſka. Biblie iego Hebrayſkie, ktore on powydawał bardzo ſą w używaniu, oſobliwie edycya pod tytułem: *o ſkarbie ięzyka Hebrayſkiego. Antoni Gryphius* ſyn iego utrzymał przyzwoicie ſławę oyca ſwego. Mieli za znak *Gryfa*, i ten ieſt cechą poſpolitą ich xiąg.

II. GRYPHIUS, (Jędrzey) urodzony w Głogowie w R. 1616. zmarły w 1664. zoſtał był ſendykiem ſtanow Głogowſkich. Zieднał był ſobie tak wielką ſławę przez ſwe *Dzieła Teatralne*, że go można nazwać *Kornellem Niemieckim*. Trzyma on pierwſze, a przynaymniey iedno z naypierwſzych mieyſc między poetami narodu ſwego, ktorzy tragedye piſali. Wydał także niektore kawałki *wierſzykow* weſołych i *krytykę* dość dowcipną, poſmiewiſka dawnych Niemieckich komedyi.

I. GRZEGORZ, (Swięty) nazwany *Wielkim*, z zacney familii Rzymskiey, był starostą Rzymskim R. 573. Wzgarda okazałości ludzkich zniewoliła go do oddalenia się do klasztoru, ktory kazał wybudować pod imieniem i obroną *Sgo. Jędrzeia*. *Pelagiusz II.* papież wyprowadził go z tey osobności, chcąc go uczynić iednym z 7. *Dyakonow* Rzymskich. Wkrotce potym posłał go do Carogrodu w charakterze posła dla wezwania pomocy *Tyberyusza II.* cesarza przeciwko Lombardom. Za powrotem do Rzymu, R. 584. został sekretarzem *Pelagiusza*, a po śmierci tego papieża duchowieństwo i pospolstwo obrało go następcą po nim. *Grzegorz* nieczuiąc się bydź zdolnym do udźwignienia ciężaru, ktorego Rzym cały sądził go bydź godnym, ukrył się, lecz nadaremnie; był obrany 3. Września R. 590. Zaraza morowa niszczyła Rzym na ow czas. On nakazał odprawianie processyi publiczney, od ktorey iak twierdzą pochodzi procesya w dzień *S. Marka*, nazwana ieszcze *Litanie wielkie*. Nayważnieysza sprawa, ktora zaprzątała kościoł na ow czas, była sprzeczka: *trzech Kapitul*. S. papież niczego nieopuścił do przytłumienia tey schizmy. Gorliwość iego szerzyła się wszędzie. Posłał do Sardynii biskupow do nawracania bałwochwalcow; posłał innych do Anglii, napominaiąc Missyonarzow, aby używali rostropnie łagodności i nadgrod. *S. Augustyn*, głowa tey missyi, naywiększą przyniosł korzyść i nawrocił krola Kenteńskiego. *S. Grzegorz* od czasu do czasu miewał koncylia w Rzymie dla utrzymania karności kościelney i poskromienia niewstrzemięźliwości duchowieństwa. Powstał mocno przeciwko tytułowi *patryarchy powszechnego*, ktory przybierał patryarcha Konstantynopolitański, *tytuł ten*, rzekł, *jest głupstwa i wyniosłości*. Druga przysługa, ktorą wyświadczył kościołowi, była reforma *officii divini*. Założył w Rzymie szkołę Hymnow kościelnych. *Augustin S.* iadąc do Anglii, wziął śpiewakow z tey szkoły, ktorzy przeszli do Francyi, i tam nauczali Gaulow. Jeżeli to iest prawda, że *S. Grzegorz* kazał psuć starożytności dawnego Rzymu, i palić autorow Pogańskich, mniey zasłużył na pochwały za ten postępek, ktory tchnie dzikością owego wieku, a niżeli za inne chwalebne dzieła, ktorych życie iego iest pełne. Zakończył ie świętobliwie 12. Marca roku 604. wyniszczony pracami papieztwa i interessow publicznych. Pracował gorliwie około ziednoczenia odszczepieńcow i nawrocenia heretykow, lecz chciał, aby używano względem nich przekonania a nie gwałtu. Oparł się ciemiężeniu, ktore wyrządzano żydom, dla nawrocenia ich na chrześciańską wiarę. Dobrocią mawiał on, łagodnością i nauką wzywać potrzeba niewiernych, do religii chrześciańskiey a nie pogrożkami i postrachami. Lubo *S. Grzegorz* był tak wielkiey pokory, iż sam nadał sobie *Sługa Sług J. C.* tytuł, przybrany potym od iego następcow, utrzymywał iednak gorliwie powagę stolicy świętey. Stoł iego był prosty i skromny, pomimo niezmiernych bogactw, ktore posiadał na ow czas kościoł Rzymski. W iednym liście do subdyakona *Piotra* rządcy *patrimonium* Sycyliyskiego mowi: " Przysłałeś mi iadaiakiego konia, i pięć „ dobrych osłow, nie mogę ieź„ dzić na koniu, ponieważ nie nie „ wart, ani na osłach, ponieważ „ to są osły. „ Słowa te są dowodem, że staynia tego wielkiego papieża nie była zbyt wspaniała.

Można go wystawić na wzor wieku owego, a na zawstydzenie naszego. Ze wszystkich papieżow, *S. Grzegorz* wielki naywięcey nam pism zostawił. Przednieysze są: I. Jego *Pastoral*; iest to dzieło o powinnościach pasterzow. Niemożna nigdy bydź zbytnim w zalecaniu iego czytania. II. *Homilie*. III. *Wyłożenia xięgi Joba*, pełne nauk właściwych do ukształcenia obyczaiow, i to dało pobudkę do nazwania ich *Moralnościami S. Grzegorza*. IV. *Dyalogi* ułożone po części dla wielbienia cudow wielu świętych Włoskich. S. Papież nie zbytnie był zatopiony w guście swego wieku za cudami. V. *Dwanaście xiąg Listow*, ktore zawieraią niektore szczegolności nad historyą iego czasu, i zdania nad rożnemi punktami karności. Ten zacny papież cały zaprzątał się moralnością, i przeto nabył źrzodła niewyczerpanego myśli duchownych. Wykładał one sposobem dosyć zacnym, i zamykał ie raczey w peryodach, aniżeli w przypowieściach. Jego wyrazy nie są dobrze dobrane, a ułożenie nie iest należycie wypracowane, lecz iest łatwe, porządne, i zawsze w rowności się utrzymuie. Nic nie ma wyższego i żywszego, lecz to co mowi, i mowi prawdziwie i gruntownie. To mu tylko zarzucaią, że iest zbyt rozwlokły w swych obiaśnieniach moralnych, a zbyt przysadny w swych allegoryach. Ze wszystkich edycyi *Dzieł* tego S. Oyca naydokładnieysza i naypoprawnieysza iest ta ktorą Dom od *Stey Marty* generał Benedyktyński S. Maura wydał R. 1707. w 4. Tom. in fol. życie iego było przez tegoż napisane, i wydrukowane w Rotomagu in 4to. roku 1697. Przednieysze iest nad *Historyą iego Papieztwa* przez *Maimburga*.

II. GRZEGORZ II. (Swięty) papież R. 715. po *Konstantynie* zasłużył na dwoisty klucz dla pomyślności, z ktorą dopełnił ważnieyszych zleconych sobie interessow. Był Rzymianinem i wsławił swe papieztwo gorliwością swoią. Przywrocił klasztor *Montis Cassini*; zwołał dwa koncylia, iedno R. 721. przeciwko małżeństwom zakazanym, drugie Roku 729. przeciwko obrazoborcom; posłał *S. Bonifacyusza* do opowiadania ewangelii w Niemczech, i umarł R. 731. żałowany dla swych cnot, gorliwości, i nauki. Jest papieża tego XV. *Listow*, i pismo ktore dał tym, ktorych do Bawaryi wysyłał o rożnych artykułach karności, znayduie się w *zbiorze koncyliow*.

III. GRZEGORZ III. rodem z Syryi, nastąpił po *Grzegorzu II.* R. 73. Naypierwszym iego było staraniem pisać do *Leona* cesarza strofuiąc go żywo, że trwał w obstawaniu za obrazoborcami, lecz list iego nie miał swego skutku. Zebrał koncylium R. 732. na ktorym wyklął tych heretykow. Lombardowie nowe codziennie knowali zamysły przeciw Rzymianom, papież nagabany od tych Barbarzyńcow, wezwał pomocy *Karola Martella*. Jego legaci wysłani do tego monarchy, obiecali mu z strony papieża, że ieżliby go posiłkował, uchyliłby się od posłuszeństwa cesarza, ktory porzucił Włochy i iemuby ofiarował konsulat Rzymski. To poselstwo, ktore maią za początek posłow apostolskich we Francyi, nic nie zyskało. *Karol Martel* przyiął ie z honorem i odesłał z podarunkami, lecz że był zabawny woyną z Saracenami we Francyi nie mogł iść do Włoch dla woiowania Lombardow. *Grzegorz III.* umarł w krotce potym, w Roku 741. miany za papieża wspaniałego, i ulubionego od wszystkich. Jest to

pierwszy papież, ktory miał władzą naywyższą w exarchacie Rawenskim. Jego papieztwo iest iedną z epok władzy doczesney papieżow. Są iego dwa *Listy* w *zbiorze Koncyliow.*

IV. GRZEGORZ IV. Rzymianin, szanowany rownie dla swey nauki iako i pobożności, otrzymał tyarę papiezką R. 787. On to pierwszy przedsięwziął odnowienie miasta Ostia, chcąc zabespieczyć uyście Tybru przeciwko naiazdom Muzułmanow, ktorzy opanowali byli całą Sycylią. Nazwał ie *Gregortopolis.* Wczasie zamieszek między *Ludwikiem Łagodnym* i synami iego, *Grzegorz* przybył do Francyi na prożbę *Lotaryusza*, usiłuiąc pokoy wyiednać. Wieść się rozeszła że chciał wykląć biskupow wiernych cesarzowi, lecz ci rozumni prałaci kazali mu powiedzieć, że " sam „ powroci się ztąd wyklęty, ieżeli „ liby zamyślał wyklinać ich przeciw kanonom. „ *Si excommunicaturus veniet, excommunicatus abibit.* Papież chcąc bydź arbitrem tey nieszczęśliwey klotni, powrocił do Rzymu, urażony na obydwie strony i tamże umarł roku 844. *Grzegorz IV.* pierwszy postanowił obchodzenie święta *Wszystkich SS.* w całym chrześciaństwie. Są iego 3. *Listy* w *Zbiorze Koncyliow.*

V. GRZEGORZ V. nazwany wprzod *Brunon*, krewny *Otona* cesarza, był obrany papieżem po *Janie XVI.* w Maiu R. 996. *Krescencyusz* konsul Rzymski, ktorego on obronił przed cesarzem, do tey przyszedł niewdzięczności, że śmiał popierać przeciw niemu *Filagata* biskupa Placencyi, lecz tego antipapę, ktory przybrał imie *Jana XVII.* wypędził *Oto* cesarz, a *Grzegorz* okrutnie sobie z nim postąpił, ktory niedługo się cielzył godnością papiezką, gdy umarł R. 999. w 27. życia swego. Są iego 4. *Listy* w *Zbiorze Koncyliow.*

VI. GRZEGORZ VI. Rzymianin i arcykapłan kościoła Rzymskiego, zwany przedtym *Jan Gracyan* był namaszczony papieżem R. 1044. nabywszy naywyższego papieztwa od *Benedykta IX.* Ten papież zastał dochody duchowne tak zmnieyszone, że musiał wykląć tych, ktorzy ie sobie przywłaszczali. Klątew ta roziątrzyła ieszcze bardziey obwinionych, ktorzy przyszli zbroyno aż do samego Rzymu. Lecz *Grzegorz* odpędził ich, odzyskał wiele dzierżaw kościelnych i przywrocił bespieczeństwo drog pełnych tylu rozboiow, że podrożni musieli się zgromadzać razem w wielkiey liczbie dla bronienia się przeciw nim. Ten rozumny postępek nie podobał się Rzymianom przyzwyczaionym do łotrostwa. Pożar buntu miał iuż wybuchnąć, gdy cesarz *Henryk III.* przybywa do Włoch, nakazał koncylium w Sutry blisko Rzymu R. 1046. na ktorym *Grzegorz* złożył papieztwo. *Klemens II.* był osadzony na iego mieyscu. Znayduie się w zbiorze koncyliow *List* okolny *Grzegorza VI.* do wszystkich wiernych.

VII. GRZEGORZ VII. nazwany wprzod *Hildebrand*, syn cieśli z Soano w Toskanii, był edukowany w Rzymie, i został mnichem Kluniaceńskim pod opatem *Odylonem.* Zostawszy przeorem w tym zgromadzeniu, udał się do Rzymu z *Brunonem* biskupem Tulońskim, ktory był wyznaczony papieżem przez *Henryka VI.* a do ktorego obrania przyłożył się powagą swoią, pod imieniem *Leona IX.* Ten papież zostawił mu naypierwszą władzę, ktorą zachował pod *Alexandrem II.* Po śmierci tego papieża roku 1073. głos powszechny wyznaczył

go iemu za następcę. Był obrany, lecz nie był namaszczony, aż we dwa miesiące po swym obraniu, przeto iż chciał czekać zezwolenia *Henryka IV.* cesarza. Jest to ostatni papież podług uczonego *Pagi*, ktorego wyrok obrania był posłany do cesarza dla potwierdzenia. Nowy papież zapalony niewzdrygnioną gorliwością przedsięwziął obszerne projekta tyczące się reformy kościoła. Dla wykonania ich łatwieyszego, zamyślał uczynić się panem duchownym i doczesnym wszystkich, całey ziemi sędzią i naywyższym stanowicielem wszystkich spraw kościelnych i świeckich, szafarzem wszystkich łask iakieykolwiek natury, i rozdawcą nietylko beneficyow, ale też i krolestw. Takowe maiąc wyobrażenia, nie mogł bydź długo przyiacielem *Henryka IV.* Pokłocili się oni zaraz na początku iego papięztwa, wnet potym pogodzili się, i znowu się pokłocili z sobą R. 1075. Papież nakazał mu przez swoich legatow pod karą wyklęcia, aby się stawił w Rzymie na dzień wyznaczony. Cesarz rozgniewany tym poselstwem wygnał haniebnie legatow z kraiu, i zemścił się napsuiąc na papieża pewnego łotra zwanego *Cencius*, syna starosty Rzymu, ktory schwytał naywyższego kapłana w kościele S. Maryi większey, pod czas samey mszy iego. Naslańce sprowadzyli go iako niewolnika do iedney wieży, zkąd *Cencius* miał go przesłać do Niemiec. Lud Rzymski urażony takowym gwałtem podstąpił drabinami pod wieżą, aby uwolnił papieża. Pod ten właśnie czas (1076.) *Henryk IV.* zwołał zbor do Wormaku, ktory złożył *Grzegorza* na fundamencie okazaney sobie historyi sromotnego życia papieża, w ktorey obwiniano go o niesłychane i do wiary niepodobne występki. *Grzegorz* z swoiey strony złożył synod w Rzymie, *Henryk* na nim zrzucony i wyklęty został. Wyrok w tych był ułożony wyrazach: " Z strony wszechmocnego Boga, „ Oyca, Syna i Ducha świętego, i „ powagą S. Piotra xiążęcia apostołow, zakazuię *Henrykowi*, synowi *Henryka* cesarza, rządzić „ państwami Niemieckim i Włoskim. Uwalniam wszystkich „ chrześcian od przysięgi, ktorą „ mu wykonali albo wykonaią, i „ zakazuię wszystkim służyć mu „ iako krolowi, rzucaiąc nań klątwy &c. „ Wyrok ten prożną by tylko był pogrożką, gdyby *Henryk* był sobie uiął Niemcow i Włochow: lecz złe iego postępki i niesprawiedliwości narobiły mu nieprzyiacioł, a zatym był dla niego fatalnym. Panowie Niemieccy chwycili się tego pretextu, ku obraniu sobie nowego cesarza. *Henryk* rozumiał, że ten odwroci zamach udaniem się do Włoch na przebłagania gniewu *Grzegorza.* Gdy przybył do Canosse, dokąd się był papież schronił, musiał trzy dni zostawać boso, okryty włosiennicą między murami tey fortecy. Nakoniec 4. dnia papież pozwolił stawić mu się przed sobą. Wylaiawszy go mocno, dał mu rozgrzeszenie pod kondycyą, iż mu będzie zawsze zupełnie poddany, i że czekać będzie ostatecznego wyroku iego w Ausburgu. Lombardowie niecierpiąc tey podłości postanowili uznać za krola syna *Henryka IV.* ieszcze dziecięciem będącego. To śpiknienie się przymusiło go do zrucenia się z traktatu z papieżem, przed 15. dopiero dniami podpisanego. Papież na nowo go wyklął, i przyspieszył obranie *Rudolfa* xiążęcia Szwabskiego, ktore roku 1077. nastąpiło. Dodaie on serca temu monarsze i iego stronię, i obiecuie im, że *Henryk* wkrotce umrze; lecz pod czas sławney bitwy Mers-

burskiey *Henryk IV.* zwraca przepowiedzenie na *Rudolfa* przeciwnika swego ranionego śmiertelnie. Po tym zwycięztwie poszedł do Rzymu z *Guibertem* arcybiskupem Rawenneńskim, ktorego on z przychylnemi sobie biskupami uczynił papieżem pod imieniem *Klemensa III.* Obległ *Grzegorza* w zamku S. Anioła, i tylko co miał go wziąść w niewolą, przybył mu na pomoc *Robert Guiskard* xiąże Apulii. *Henryk* powrocił do Niemiec, zostawiwszy Włochy w zamieszaniu, Rzymianie mieli papieża za przyczynę swoich nieszczęść i nędzy. *Grzegorz* sprzykrzywszy sobie ich szemrania przeniosł się do Salernu, gdzie umarł R. 1085. Nie z samym on tylko *Henrykiem IV.* obchodził się iakoby z lennikiem, że nie powiem niewolnikiem swoim. Rozciągał on wyniosłe pretensye swoie na Francyą, Anglią, Węgry, Danią, Polskę, Norwegią, Dalmacyą. Posyłał swoich legatow do wielu państw Europeyskich na składanie w nich synodow, i rospościeranie swey powagi. Jakożkolwiek nienawistne dzisiay zdaią się te postępki, można atoli mowić że były poczęści skutkiem powszechnego zamniemania owych czasow. Bydź musiało, iż niewiadomość wiele głow tym napoiła zdaniem, iż kościoł Rzymski był panem krolestw, ponieważ *Grzegorz* we wszystkich ie listach swoich powtarzał. Procz tych dziwacznych pretensyi nie można niechwalić tego biskupa. Urodzony z wielkim sercem, wychowany w nayporządnieyszey karności klasztorney, wielką pałał chęcią oczyszczenia kościoła z tych wad, ktoremi go widział zmazany. Chciałby był na mieysce ich powprowadzać cnoty, ktoremi sam tchnął. Gdyby ciemnoty wieku iego były mu pozwoliły rozroznic moc świecką od mocy duchowney, byłby Europie oszczędził krwawego i śmiechu godnego tylu woien widoku, ktory żadnego niesprawiwszy dobra, pomnożył i owszem zle, ktore on chciał leczyć. Możnaby przystosować do tey materyi, mowi prezydent *Hesnault* dowcipne historyi Greckiey słowa: *Strzeżcie się*, mowiono niegdyś Ateńczykom, ktorzy się niszczyli stawianiem kościołow, *aby zbytnia o Niebo troskliwość nieprzywiodła was o utratę ziemi.* Można było mowić na ten czas papieżom: *Strzeżcie się aby chęć posiadania ziemi nieprzyprawiła was o utratę Nieba.* "Zaprzeczać „ wam będą władzy duchowney, „ ieżeli się upierać będziecie „ przy władzy świeckiey.„ Szczęśliwa przecież nastąpiła rzeczy odmiana, świat się oświecił, każdy zażywa w pokoiu swoiego panowania i władzy. Co iest rzeczą osobliwszą, że i cesarz sam nie znał się na sobie, i był uprzedzony powszechnym wieku swoiego błędem. *Monarcha*, mowi on w iednym liście swoim do *Grzegorza* pisanym, *Boga tylko samego ma za Sędziego, i nie może bydź z tronu złożony za żaden występek, chyba iżby odstąpił wiary*: iakoby poddani mogli bydź uwolnieni od przysięgi wierności przeto iż ich krol byłby, alboby został heretykiem! Roku 1584. imię *Grzegorza VII.* umieszczone było w Martyrologium Rzymskim poprawionym z rozkazu *Grzegorza XIII.* Nakoniec za *Benedykta XIII.* papieża włożono go w brewiarz z lekcyą, w ktorey kanonizuią cały iego postępek względem *Henryka IV.* ale ta lekcya godna wieku *Grzegorza VII.* wygluzowaną iest za rozkazem parlamentu w Francyi, i za rozkazem cesarza we wszystkich iego Niemieckich i Włoskich państwach. Mamy

Grzegorza VII. 10. xiążek *Listow* pisywanych od roku 1073. aż do R. 1082. Znayduie się pomiędzy temi listami traktat ieden pod tytułem *Dictatus Papæ*, ktory mu fałszywie przypisuią, i ieżeli chcemy w tey mierze biegleyszym wierzyć krytykom, a między innemi *Pagiuszowi* i X. *Alexandrowi.* Jest podobieństwo, iż dzieło tak osobliwe przez swoie dzikie, ktore zawiera pretensye, napisane było albo przez iakiego nieprzyiaciela, ktory go chciał ochydzić, wmawiaiąc w niego naywynioślеysze zamiary, albo przez iakiego prostaczka napoionego maxymami tego papieża, albo nakoniec przez podłego iakiego podchlebcę, ktory tą nikczemnością, chciał sobie do szczęścia utorować drogę.

VIII. GRZEGORZ VIII. zwany przedtym *Albert de Mora*, rodem z Benewentu. Nastąpił po *Urbanie III.* dnia 2. Października R. 1187. i umarł 17. Grudnia następuiącego, po zachęceniu panow chrześciańskich do nowey krucyaty. Był to papież rozumny, wymowny, przykładnych obyczaiow, i żywey gorliwości. W zbiorze synodow znayduią się trzy iego *Listy*... Nie trzeba go mieszać z antipapieżem *Bourdin*, ktory wziął imie *Grzegorza VIII.* Patrz Bourdin.

IX. GRZEGORZ IX. (*Ugolin*) kardynał, biskup Ostyiski, papież R. 1227. a nie 1271. iako mowi *Dykcyonarz Krytykuiący.* Autor tego niedokładnego dzieła kładzie obranie *Grzegorza VIII.* pod rokiem 1227. lecz nie mniey się tu myli. Wziął on *Grzegorza VIII.* za *Grzegorza IX.* a *Grzegorza IX.* za *Xtego.* Omyłka za omyłką. *Grzegorz IX.* był synowcem *Innocentego III.* z familii hrabiow *de Segni* i rodem z Anagni. Smutny stan ziemi świętey przywiodł go do odgłoszenia nowey krucyaty. Cesarz *Fryderyk II.* zwłoczył podroż swoię do Palestyny, ile tylko mogł: nakoniec ziechał do Brunduzyi, gdzie były woyska krucyackie. Zachorował tam i to nową tylko przyczyną odwleczenia. Papież niemogąc sobie wyperswadować, aby to była prawdziwa choroba wyklął go. Cesarz iedzie do ziemi świętey, pomimo swego wyklęcia; za powrotem był rozwiązany. Obie strony rownie żądały pokoiu. *Fryderyk* z z przyczyny skutkow, ktoreby za sobą pociągnąć mogła exkomunika; *Grzegorz* z przyczyny nieszczęść, ktore z takowych kłotni wynikać zwykły. Woyna zaległa się R. 1239. Gdy cesarz dał iednemu z naturalnych synow swoich krolestwo Sardynii, papież, ktory utrzymywał, iż ta wyspa do niego należała, wyklął go uroczyście w Rzymie w Kwietnią Niedzielę. Więcey domyślił się; śmiał ofiarować *S. Ludwikowi* cesarstwo dla *Roberta*, brata iego hrabię Artezyi. *Jakim sposobem*, odpowiedział ten święty krol, *papież ważył się zkładać tak wielkiego monarchę nieprzekonanego o występki, ktore mu zarzucaią? Gdyby zasłużył na to aby był złożony, tedy nikt by nie miał prawa do złożenia go, procz zboru powszechnego.* Te słowa dowodzą, iż w naygrubszych czasach dobre oczy postrzegaią prawdę, przez gęstą barbarzyństwa chmurę przebiiaiącą się; ale iey cały niewidzą: gdyż nie więcey ma prawa do koron zbor powszechny, iako i sam papież. *Fryderyk II.* spieszył się przeciw *Grzegorzowi*, chcąc go ukarać za iego przeciw niemu targanie się, gdy się dowiaduie o śmierci iego przypadłey 21. Sierpnia R. 1241. Ten papież miał dosyć żarliwości; lecz tak był nierządny, iż nieoświeconość wieku

w ktorym żył, ledwie go wymowić może. Wielką on okazał gorliwość o połączenie kościoła Greckiego z Łacińskim i nawrocenia Mahometanow. Porozsyłał nawet do wielu xiążąt mussulmańskich długie nauki, w ktorych im grożił, gdyby się nienawrocili wyięciem z pod ich posłuszeństwa Chrześcian żyiących pod ich panowaniem. Ta groźba tak niezgodna z duchem ewangelii i z przykładami apostołow nowe tylko wznieciła prześladowania bez nawrocenia iedney duszy. *Listy* tego papieża znayduią się w zbiorze zborow.

X. GRZEGORZ X. (*Thibaldus*) rodem z Płacencyi z zacney familii *Viſconti*, został archidyakonem w Leodium. Był na ten czas w ziemi świętey z *Edwardem* krolem Angielskim, gdy się dowiedział iż go obrano papieżem Roku 1271. Wyznaczył zbor powszechny na rok następuiący. W liście obwieszczaiącym trzy naznaczył przyczyny złożenia go; schizmę Grekow, zły stan ziemi świętey, występki i błędy, ktore się w kościele mnożyły. Ten zbor odprawował się w Lionie i był bardzo liczny. Rachowano na nim biskupow 500. opatow 70. i posłow wszystkich prawie panow chrześciańskich. Po zborze *Grzegorz* kazał czynić przygotowania do krucyaty; lecz te były bezskuteczne, żadney odtąd powszechney do ziemi świętey nieprzedsięwzięto wyprawy. Papież wkrotce umarł w Arezzo 10. Stycznia R. 1276. Zalecił się przez swoię pobożność, naukę i przywiązanie do karności. Obrano go za radą *S. Bonawentury*, ktory znał iego cnotę. On to rozrządził, aby kardynałowie po śmierci papieża zamknięci byli w konclawe, i aby tam zostawali, pokiby nieobrali nowego: rostropne zaiste rozrządzenie, ktore zapobiegło aby stolica święta długo nie wakowała, i ktore wstrzymało intrygi i zamieszania. Jezuita *Bonucci* wydał życie *Grzegorza X.* R. 1711. w Rzymie in 4to. Mamy także *Listy* iego między zborami.

XI. GRZEGORZ XI. (*Piotr Roger*) z Limousin R. 1370. Był synowcem papieża *Klemensa VI.* ktory go zrobił kardynałem przed rokiem 18 życia iego, i nadał mu wiele beneficyow niegodziwym zwyczaiem, ktory usiłowano usprawiedliwiać zmyśloną potrzebą, w ktorey są kardynali utrzymywania godności swoiey. Jego umieiętność i cnota wyrobiły mu Tyarę. Pierwszym iego staraniem było poiednanie panow chrześciańskich, posłanie posiłkow Ormianom naiechanym od Turkow, i reformowanie zakonow. Stolica papiezka iescze była w Awenione, lecz obecność papieża bardzo była potrzebna we Włoszech. Florenczykowie i większa część miast stanu kościelnego bunt podniosła. Papież rozumieiąc, iż zaradzi tym nierządom, a nadewszystko za mocnym naleganiem *S. Brigytty* Swedzkiey, i *S. Katarzyny* Syenneńskiey przeprowadził się do Rzymu roku 1377. i odtąd to miasto nigdy bez papieża nie było. Umarł w nim Roku następuiącego wzgardzony od Rzymian i Florenczykow, żałuiąc bardzo Awenianu. Ten papież zaszczycił się wielką swoią dobrocią, i biegłością w prawach cywilnym i kanonicznym. Pierwszy on wywołał błędy *Wiklefa*. *Listy* iego w *Wadingu* i *Bzowiuszu* znayduią się.

XII. GRZEGORZ XII, Wenet, znany pod imieniem *Angelo-Corario*, uczczony był purpurą od *Innocentego VII.* Duch godzenia, ktory pod czas nuncyatur swoich okazał, wyiednał mu papieztwo R. 1406. w krytycznych czasach Schizmy zachodowey. Miano tę ostrożność, iż mu dano do podpisania Ugodę, ktorą obowiązywał się ustąpić ze stolicy świętey, gdyby i drugi kompetytor z strony swoiey ustąpił. Obay papieże sadzili się na listy i obietnice; oba praw swoich ustąpić mieli. *Grzegorz XII.* nieprzestawał pisywać o tym, *Benedykt XIII.* oświadczać się z tym ustnie, a obydwa bardzo byli dalekiemy od wykonania. Kardynali widząc, iż oni nie postępowali z sobą rzetelnie, zwołali zbor powszechny do Pizy, na ktorym złożyli ich, a obrali *Alexandra V.* Dla zastawienia rowney temu Soborowi przewagi, *Grzegorz* zwołał także synod w Udynie; lecz obawiaiąc się aby go nieprzyaresztowano, schronił się do Gaety pod protekcyą *Ładysława* krola Neapolu. Opuszczony od tego monarchy, umknął do Rimini, zkąd posłał swoie zrzeczenie się zborowi Konstancyeńskiemu. *Grzegorz* uwiadomiony, iż ie przyięto, porzucił Tyarę i wszystkie inne znaki papiezkiey godności. Zbor zawdzięczaiąc mu iego powolność, dał mu tytuł *Dziekana Kardynałow*, i dożywotniego legata w Marchii Ankońskiey. Umarł on w Recanati R. 1417. życia 92. wskroś przeięty nikczemnością wielkości światowey, i lepiey myślący o wspaniałey owey nędzy, ktora goryczą życie iego napełniła.

XIII. GRZEGORZ XIII, (Hugo *Buoncompagno*) Bononczyk, następca *Piusa V.* R. 1572. Był to ieden z ludzi naybiegleyszych wieku swego w prawnictwie cywilnym i kościelnym. Nauczał ie on z chwałą, i z niemnieyszą wziętością stawał na zborze Trydenckim w charakterze prawnika. Panowanie iego wieczney podał pamięci poprawienie kalendarza. Tak znaczne się weń wsunęły już błędy, iż świąt obchodzić niemożno czasu swoiego, i że Wielkanoc zamiast coby miała przypadać między pełnią i ostatnią kwadrą miesiąca Marca, byłaby się nieznacznie posunęła do przesilenia letniego, potym do iesieni, a nareszcie i do zimy. Chodziło o zapobieżenie temu nieporządkowi. Lekarz ieden Rzymski (*Ludwik Lilio*) prosty i bardzo łatwy, podał sposob przywrocenia kalendarzowi porządku takiego iaki teraz widziemy; nie trzeba było tylko odciąć dziesięć dni od R. 1582. na ow czas bieżącego, i zapobiedz zamieszaniu na czas przyszły. *Grzegorz XIII.* cieszył się chwałą tey reformy, lecz więcey znalazł trudności w przyięciu iey przez narody, niż w oney ułożeniu przez matematykow. Odrzucili ią Protestanci Niemieccy, Szwedzcy, Duńscy, Angielscy, z tey iedyney przyczyny, iż była dziełem papieskim. Obawiali się ci aby lud poddaiąc się prawom co do astronomii, nie poddał się także co do religii. Uporczywie dawnego postanowili trzymać się kalendarza, i ztąd to weszło we zwyczay przydawać do dat wyraz *starego stylu* dla tych, ktorzy rachowali rok podług *Juliusza*, a nowego stylu dla tych, ktorzy go rachowali podług *Grzegorza*. We Francyi, w Niderlandzie, w Grecyi opierano się z razu; lecz przyięto potym tę użyteczną prawdę, ktoraby trzeba było przyiąć od Turkow nawet, gdyby nam ią oni podawali. *Grzegorz XIII.* dokończył tego samego czasu iednego dzieła niemniey pożądanego od prawnikow, iako poprawa kalendarza od astronomow: tym zaś była *Ustawa Gracyana*. Wydał on ią ubogaconą uczonemi przypiskami. Sam papież wiele około

tey poprawy pracował będąc professorem w Bononii. Ostatnie dni iego papieztwa, oznaczane były posełstwem z Japonii od krolow Bunho i Arima, i od xiążęcia *Omura* uznawaiących powagę świętey stolicy; co było owocem Missyonarzow Jezuickich. *Grzegorz* umarł wkrotce potym R. 1585. życia 83. Lud byłby był bardzo szczęśliwy pod tym papieżem łagodnym aż do miękkości, gdyby spokoyności publiczney pańśtw iego niebyli czasami zakłocali rabusie.

XIV. GRZEGORZ XIV, (Mikołay) *Sfrondate*, papież po *Urbanie VII.* R. 1590. zmarły R. 1591. ogłosił się przeciw *Henrykowi IV.* krolowi Francuzkiemu za namową *Filippa II.* Zaciągniono we Włoszech żołnierza, ktory miał pustoszyć Francyą kosztem owego skarbu, ktory zostawił *Sixtus V.* na Włoch obronę: a gdy woysko zbite i rozproszone było, wstyd mu tylko pozostał, iż się wyniszczył dla monarchy Hiszpańskiego, i że się mu dał powodować. Wcale rożny od *Sixtusa V.* poty tylko zdawał się bydź zdatnym do rządu, poki był prywatnym. Zkąd inąd wiele miał wybornych przymiotow. Tak był trzeźwy i wstrzemięźliwy, iż przy końcu dopiero życia swoiego, cokolwiek używać począł wina. On to kardynałom zakonnym kapelusze purpurowe pierwszy rozdawać począł.

XV. GRZEGORZ XV, (Alexander Ludovisio) Bonończyk, papież R. 1621. zmarły R. 1623. wyniosł biskupstwo Paryzkie na metropolią, ustanowił *Collegium de Propaganda fide.* Potwierdził reformę Benedyktynow S. Maura; dawał znaczne posiłki cesarzowi i krolowi Polskiemu, ktorzy krwawe toczyli woyny, ieden przeciw Heretykom, drugi przeciw Turkom; kochał ubogich, usługiwał chorym. Mamy wielkie rozumu iego dowody w rozmaitych iego dziełach, między ktoremi znacznieysze iest *Epistola ad Regem Persarum Schah Abbas, cum notis Hegalsoni* 1627. in 8vo. i *Decisiones Rotæ.*

XVI. GRZEGORZ z Neocesarei, (Swięty) nazwany *Thaumaturgus*, uczeń *Originesa*, wyniesiony został na biskupstwo Neocezareyskie oyczyzny swoiey około R. 240. *Grzegorz* chciał się tey odiąć godności ucieczką; lecz musiał się poddać powołaniu Bożemu, i usilnym prozbom pospolstwa. Pasterstwo iego nieprzerwanym było ciągiem cudow działanych, na istotach żywotnych i nie żywotnych. Był on nieiako Bogiem natury, i panem serc wszystkich. Gdy osiadł stolicę biskupią w Neocezarei, nieznalazł w tym mieście tylko 17. Chrześcian, a gdy był blizki śmierci, tyleż prawie znaydowało się tam niewiernych. *Wielkie Bogu winien dzięki*, zawołał pełen radości! *gdyż tyle tylko naslepcy moiemu zostawuię bałwochwalcow, ilem zastał Chrześcian.* Przestał żyć 265. roku. Oycowie SS. mowią o nim, iako o nowym *Moyżeszu*, nowym *Pawle. Ruffin* i *Usuard* nazywaią go męczennikiem podług zwyczaiu Grekow, ktorzy to nadaią imie wszystkim wiele cierpiącym za Ewangelią. Między dziełami tego znakomitego wiary obrońcy wiele znayduie się, ktore nie są iego; lecz *Podziękowanie Oryginesowi* naywymowniey szy kawałek; *List Kanoniczny* i *Paraphrasis Ecclesiastæ*, ktore pod iego mianem imieniem, są pewne iego. Wszystkie te pisma zebrane były w 1. Tom. in fol. po Grecku i po Łacinie 1626. w Paryżu.

XVII. GRZEGORZ Nazianzenski, (Swięty) nazwany *Teologiem*, urodził się R. 328. w Arianze

rianze małym miasteczku, powiatu Nazyanzeńskiego w Kappadocyi. Był on synem S. *Grzegorza* biskupa Nazyanzeńskiego, i Stey. *Nonny*, oboyga rownie świątobliwością znakomitych. Pierwszym ich było staraniem wyćwiczyć syna swoiego w cnocie i naukach. W Cezarei, w Alexandryi, w Atenach, gdzie chodził do szkoł pod nayzdatnieyszemi nauczycielami, celował wszystkich swoiemi postępkami i poiętnością. W tym ostatnim mieście zabrał znaiomość z sławnym *Sultanem*, ktory potym chciał go mieć przy swoim tronie, ale bezskutecznie. *Grzegorz* niekochał się w wielkim świecie, ktory miał za niebespieczną dla cnoty przeprawę. Skończywszy swoie nauki, zagrzebał się zaraz z *Bazylim* znakomitym przyiacielem swoim w pustyni, i z niey niewychodził, tylko na wspomaganie oyca swoiego, ktory latami obciążony nie mogł inż dźwigać ciężaru powinności biskupich. Ten szanowny starzec wiekiem osłabiony podpisał *Formularz Rimiński*, syn iego namowił go do odpisania się, nauczał wiernych, opierał się heretykom. Wyniesiony na kapłaństwo przez swoiego oyca, a potym namaszczony na biskupa Sazymskiego w Kappadocyi przez S. *Bazylego*, zdał urząd swoy innemu biskupowi, a sam powtornie udał się na puszczą. Oycieć iego bliskim się widząc grobu, prosił go po drugi raz, aby się wrocił iego rządzić kościołem. *Grzegorz* iego naleganiom dał się nakłonić, sprawował wszystkie powinności biskupie; ale tytułu przyiąć niechciał. Chciano go przymusić do tego, a le on znowu do swoiey się schronił samotni. Jego przyiaciele wyciągnęli go z niey na pasterza kościoła Konstantynopolitańskiego na ów czas szarpanego od Aryanow. Jak się tylko pokazał, heretycy powaleni i pohańbieni zostali. Nadaremnie uzbroili się oni potwarzami i obłudą. Cesarz *Teodozyusz wielki* przyznał zwycięztwo świętemu biskupowi, i oświadczył się za wiarą. Prałaci wschodni zgromadzeni na rozkaz tego monarchy, potwierdzili go na biskupstwie Konstantynopolitańskim; lecz widząc, iż iego obranie wzniecało zamieszki, złożył ie, powrocił do Nazyanzu, rządził ieszcze tym kościołem przez czas nieiaki, postarał się o postanowienie tam biskupa; i nakoniec powrocił na swoią osobność, na ktorey umarł R. 389. życia 62. X. *Duguet* piękne uczynił porownanie S. *Bazylego* z S. *Grzegorzem* Nazyanzeńskim. Lecz ci dway święci, tak sobie podobni przez przyiaźń, niewinność, samotność, pokutę, przywiązanie do nauk, wymowę, miłość prawdy, biskupią godność, prace na pożytek kościoła, niebyli przecie rowni sobie we wszystkim. S. *Bazyli* więcey miał zdatności do interessow, i więcey łagodności w obcowaniu "Nie„ zmierna *Grzegorza* Nazyanzeń„skiego do samotności skłonność, (mowi X. *Ladvocat*) czyniła go „ ponurym, markotnym i nieco „ uszczypliwym.„ Wiele nam iego dzieł pozostaie, przednieysze są: I. iv. *Kazań.* II. Wielka liczba *Listow.* III. *Wiersze.* Terozmaite rozumu iego płody zebrane były w Paryżu R. 1609. i 1611. 2. Tom. in fol. z przypiskami i tłomaczeniem X. *Billy*, bardzo biegłego w języku Greckim. Znayduią się w *Tollii infignia Itinerarii Italici* w Utrechcie 1696. in 4to. Poezye S. *Grzegorza* Nazyanzeńskiego, ktore niebyły ieszcze drukowane. Potrzeba, czytaiąc pisma tego S. oyca przyznać, iż wygurował w wymowie nad wszystkich wieku swoiego mowcow, przez czystość swoiego wysłowie-

nia, piękność swoich wyrazow, gładkość stylu, rozmaitość postaci, mocne rozumowanie, wysokie myśli: i że przy tak wysokim pisaniu rodzaiu, iest przecie naturalny, płynny i miły. Peryody iego są pełne i rowno zataczane aż do końca. Drugi to *Isokrates* Greckich oycow SS. Można mu iednak naganić, iż się zbyt sadził na Antytezy, alluzye, porownania, i niektore inne ozdoby, ktore często użyte czynią styl przymuszonym i zniewieściałym. Jego myśli i rozumowania są niekiedy fałszywe; lecz fałsz ten pokrywa świetność wyrazow. Kazania iego pełne są myśli filozoficznych, maią wiele z historyi a nawet i z mitologii. Lubo naucza moralney w sposob mniey stosowny do pojęcia gminnych rozumow, iest iednakowo rownie dokładny, iako głęboki w tłomaczeniu taiemnic, ktory to przymiot zasłużył mu na imie teologa, przed wszystkiemi innemi. Jego poezye są prawie wszystkie owocem iego samotności i wieku podeszłego; lecz niezbywa im na ogniu i żywości młodego wierszopisa. P. *Permant* pisał iego życie in 4to. z dokładnością i wymową. Dwa *Rymopisma Grzegorza* Nazianzeńskiego, iedno o *Cnocie Człowieka*, drugie o *Podroży życia* i *prożności rzeczy tego wieku*, z scholiami *Stanisława Grepskiego* akademii Krakowskiego professora, wyszły w Greckim języku w Krakowie in 8vo. R. 1565.

XVIII. GRZEGORZ z Nissy, (Swiety) biskup tego miasta, urodził się w Kappadocyi R. 331. Brat młodszy S. *Bazylego* wielkiego, stał się godnym przez swoie piękne przymioty i cnoty. Zaraz z młodu chwycił się nauk, i głębokiey nabył umieiętności. Uczył retoryki z wielkim swoim zaszczytem. S. *Grzegorz* Nazyanzeński, namowił go do porzucenia tego urzędu i chwycenia się stanu duchownego. Odtąd porzucił xiążki świeckie, cały się zatopił w piśmie świętym, i tyle sobie ziednał podziwienia i chwały w kościele, ile iey miał u świata. Nakoniec talenta iego uwieńczone zostały infułą Nisseńską R. 372. Gorliwość iego o wiarę ściągnęła na niego nienawiść heretykow, ktorzy tyle dokazali u *Walensa* cesarza, iż go R. 374. na wygnanie posłał: z zaciszy ustronia swoiego, nieprzestał on przekonywać błądzących, nauczać prawowiernych. Na wszystkie narażał się niebespieczeństwa, byle tylko lud swoy utwierdzał i cieszył. Gdy *Teodozyusz* odwołał wszystkich pod panowaniem swoim na wygnanie skazanych, *Grzegorz* powrocił także do Nissy R. 378. Roku następuiącego znaydował się na wielkim zborze Antyocheńskim; ktory mu zlecił odwiedzenie kościołow Arabskich i Palestyńskich skołatanych Schizmą i kacerstwem *Aryana* zarażonych. Prożno *Grzegorz* pracował około przywrocenia pokoiu i prawdy. Nie z mniey szym swoim zaszczytem, stawał R. 381. na wielkim zborze Konstantynopolitańskim, iak był stawał na Antyocheńskim. Miał podczas niego mowę pogrzebową na śmierć S. *Melecyusza* biskupa tego ostatniego miasta. Zasiadaiący na zborze biskupi, wielkie mu dawali pochwały, i nayważnieysze zlecali interessa. Ten znakomity święty, umarł R. 396. w wieku bardzo podeszłym, z nazwiskiem *Pater Patrum*. Dzieła iego zebrano roku 1605. w Paryżu 2. Tom. in fol. przez *Frontona du Duc*. *Klaudyusz Morel* wydał ie także R. 1615. zaś R. 1638. przydano coś do nich. Znacznieysze są: I. *Mowy pogrzebowe*. II. *Kazania*. III. *Pochwały świętych*. IV. *Kommentarze* na pismo S. V. *Traktatus dogmatici*.

Lubo S. *Grzegorz* był nauczycielem wymowy, i *Photius* chwali przyiemność i szlachetność iego stylu, on iednak nie przystępuie ani do S. *Bazylego*, ani do S. *Grzegorza* Nazyanzeńskiego. Mowi on iako opowiadacz, (*Declamator*) a nie iako mowca, zawsze zatopiony w allegoryach, lub rozumowaniach głębokich, miesza filozofią z teologią, używa zasad filozoficznych do tłomaczenia taiemnic. Ztąd też dzieła iego większe maią podobieństwo z dziełami *Platona* lub *Arystotelesa*, niż z pismami nauczycielow kościoła. W allegoryach *Orygenesa* naśladował, w kazaniu swoim o śmierci zdaie się przypuszczać owo powszechne oczyszczenie, ktore przypisuią. *Orygenesa* naśladowcom; co było przyczyną, że go oskarżono o ich błędy. Wielu pisarzow tę z niego zdeymuią potwarz, utrzymuiąc, iż cokolwiek w pismach iego znayduie się zbyt sprzyiaiącego *Orygenesa* błędom, przez heretykow przydane iest.

XIX. GRZEGORZ DE TOURS, (Swięty) biskup tego miasta, z domu bardzo zacnego Auwerńskiego, urodził się około R. 544. *Gallus* biskup Klermoncki iego wuy, wychował go w naukach i cnocie. Zostawszy biskupem w Tours R. 573. był na kilku koncyliach, wielką okazał stałość w rożnych okolicznościach, osobliwie przeciw *Chilperykowi* i *Fredegondzie*, ktorych często o ich nierządy strofował. Przy końcu życia swoiego udał się do Rzymu, tam był przyięty, iako był godzien od *Grzegorza* papieża, i umarł R. 595. życia 51. Mamy po nim: I. *L'Histoire Ecclésiastique & Profane depuis l'établissement du Christianisme dans les Gaules, par Photin Evêque de Lyon, jusqu'en 595. Grzegorz de Tours* iest oycem Francuz. historyi; lecz nie iest wzorem historykow. Prosty, łatwowierny, żadnego nieczynił wyboru, ani w dzieiach, ani też w stylu, ktory w dziele iego tak iest gruby i twardy, iako i wiek ktorego żył. Nie czyni on sobie skrupułu, gdy położy przypadek za przypadek. Nie kładzie ani daty dnia, ani roku, w ktorym się co trafiło. Jakożkolwiek cnotliwy był, nieoszczędza iednak swoich nieprzyiaciol: i *Chilperyk* w oczach iego był "*Neronem* owego wieku;„ a *Fredegonda* " obrzydliwą niewiastą, nieprzyiaciołką Boga i ludzi.„ Ale pomimo tych iego wad czytać go trzeba, gdyż nic więcey o pierwszych krolach Francuzkich niewiemy, tylko co nam ten dzieiopis o nich powiada. Naylepsza tego dzieła edycya iest *Dom Ruinarta* 1699. w Paryżu in fol. *Dom Bouquet* umieścił ią w wielkim swoim zbiorze dzieiopisow Francuzkich, odczytawszy ią i zniosłszy z rękopismami nieznaiomemi iego współbratu. Xiądz *Marolles* naypracowitszy a naymizernieyszy z Francuzkich tłomaczow, przełożył ią i wydał R. 1638. 2. Tom. in 8vo. ktore to przekładanie, iako i wszystkie inne z pod tey samey wyszłe ręki, iest podłe i niewierne &c. II. *Huit Livres sur les vertus & les miracles des Saints*. Są one napełnione tylu i tak nadzwyczaynemi cudami, iż niepodobna aby im wierzyć miano nawet za iego czasow, iakożkolwiek w tedy cuda w powszechnym były guście. Można zasięgnąć wiadomości o tym dzieiopisie w tomie III. *de l'histoire littéraire de la France par Dom Rivet*: znaydziemy tam dokładne opisanie wszystkich dzieł *Grzegorza de Tours*, i wszystkich edycyi, tak powszechnych iako i szczegolnych, z zdaniem, ktore o nich mieć można.

XX. GRZEGORZ z Arimini albo de Rimini, general Augustyańśki R. 1357. nazwany: *Doctor Authenticus*, iest autorem iednego *Kommentarza*, na xiążkę *Magistri Sententiarum*, w Waloncyi roku 1500. in fol. iednego *traktatu o Lichwie*, i innych dzieł niewiele wartuiących, Rimini R. 1522. in fol. Zbiał on teologow, ktorzy utrzymywali, że "Bog może doświadczyć, aby dwie propozycye sobie przeciwne w iedneyże materyi, były iednegoż czasu prawdziwe."

XXI. GRZEGORZ od S. Wincentego, urodził się w Bruges R. 1584. został Jezuitą w Rzymie lat 20. maiąc. Uczeń *Clavrusa* w matematyce, nauczał iey z honorem, i był wezwany do Pragi od cesarza *Ferdynanda II. Filip IV.* krol Hiszpańśki, chciał go mieć nauczycielem tey umieiętności, dla młodego xiążęcia *Jana Austryaka* syna swego. Xiądz *Grzegorz* od S. *Wincentego* niemnieyszey był godzien chwały dla swoiey gorliwości, iako i nauki. Znaydował się przy woysku Flandryńskim na iedney wyprawie, i tam kilka odebrał postrzałow spowiadaiąc żołnierzy ranionych, lub umieraiących. Umarł sam z apoplexyi w Pradze R. 1667. życia 83. Pisał po Łacinie trzy mądre dzieła matematyczne, z ktorych nayprzednieysze i nayznamienitsze ma tytuł: *Opus Geometricum quadraturæ circuli, & sectionum coni, decem libris comprehensum*; w Antwerpii R. 1641. w 2. Tom. in fol. Lubo niedowodzi w tym dziele kwadratury cyrkułu, xiążka przecież iego zawiera wielką liczbę prawd i wynalazkow użytecznych.

GUADAGNOLI, (Filip) urodził się około R. 1596. w Magliano w Aubruzyi dalszey, posiadał ze sławą mieysce profesora ięzykow Arabskiego i Chaldeyskiego w kollegium Sapiencyi. Kongregacya *Propagandy* użyła go do tłomaczenia pisma świętego po Arabsku, za papieztwa *Urbana VIII.* zmarł w Rzymie R. 1656. maiąc lat około 60. Zostawuiąc dobrą *Odpowiedź*, na zarzuty *Ahmed ben - Zin Ulabedin*, doktora Mahometańskiego R. 1631. in 4to. Została ieszcze po nim: *Grammatyka Arabska* drukowana in fol. w Rzymie 1642. i *Biblia* tłomaczona po Arabsku, ktora także ukazała się w Rzymie w roku 1671. 3. Tom. in fol.

GUALBEZ, *patrz* Galvo.

GUALBERT, (S. Jan) fundator kongregacyi w Vallombreuzyi, był rodem z Florencyi. Oprocz mnichow, przyimował i świeckich, ktorzy podobnież życie tamtym prowadzili, i sukną się tylko rożnili: pierwszy ten za ydusmy przykład *braci świeckich*, albo *bratiszkow*, ktorzy się rożnią przez swoy stan od mnichow chorowych, ktorzy od owego czasu byli klerykami, albo też sposobnemi do zostania niemi. *Gualbert* założył pierwsze fundamenta swego instytutu w Kamaldoli, a potym udał się do Vallombreuzyi, gdzie też i umarł w R. 1073.

GUALDO - PRIORATO, (Galeazzo) umarł w Wicencyi oyczyznie swoiey R. 1678. maiąc lat 72. Historyk oraz geograf cesarski, zostawił on wiele dzieł historycznych, pisanych po Włosku, sposobem wcale przyiemnym. Znaczniejsze z tych są: I. *Historya woien Ferdynanda II.* i *Ferdynanda III.* od R. 1630. aż do Roku 1640. in fol. II. *O zamieszaniach Francyi* od R. 1643. do R. 1654. iest dociągniona. III. *O Ministerium kardynała Mazaryniego* 1671. 3. Tom. in 12mo. ta była przełożona na ięzyk Francuzki. IV. *Historya Leopolda I. cesarza* w Wenecyi 1670. 3. Tom. in fol. z koperszlychami. Wszystkie te dzieła są pisane po Włosku, a to ostatnie naybardziey iest poszukiwane.

GUALTERUS, (Rudolf) zięć *Zwinglinusza*, urodził się w Zurich R. 1529. następił po *Ballingerze*, i umarł R. 1586 maiąc lat 67. Zostały się po nim *Pamiętniki* nad biblią i inne dzieła. *Gerhard Meyer*, upewnia w *Placciuszu*, że *Gualterus* iest autorem *tłomaczenia Biblii* przypisanego *Vatablemu*, ale nic nadto niemasz fałszywego. Dzieło tego autora nayrzadsze i nayznamienitsze, iest deklamacya przeciw papieżowi, pod tym tytułem: *Anti-Christus*, id est, *Homiliæ quibus probatur, Pontificem Romanum vere esse Anti-Christum*, in 8vo. Tiguri. 1546.

GUALTHER, (Filip) albo *Gauthier* de *Châtillon*, rodem z Lille we Flandryi, i ktory żył na początku XIII. wieku, iest autorem poematu Łacińskiego pod tytułem *Alexandrida*, w Ulmie 1559 in 12mo. albo w Lugdunie 1558. in 4to. Włoskim charakterem.

GUARIN, (Piotr) Benedyktyn S. Maura, urodził się w dyecezyi Rotomagskiey R. 1678. a umarł bibliotekaryuszem S. Germana w Paryżu roku 1729. maiąc lat 51. Uczył on rozdzielenie ięzyka Greckiego i Hebrayskiego w swym porządku, zbierał uczniow ktorym umiał wlewać miłość i poszanowanie ku swym mistrzem. Mamy wydaną przez niego: I. *Gramatykę Hebrayską* po Łacinie 2. T. in 4to. 1724. i 1726. II. *Lexykon Hebrayski* wydany R. 1746. także w 2. Tom. in 4to. Autor zostawił to dzieło niedoskonałe, dociągnął go tylko do litery M. ale dokończył to dzieło zupełnie Pan *le Tournois*. Xiądz *Guarin* był przeciwnikiem de *Masklefa*, bił on w gramatyce swey przeciw sposobowi tego nowatora. L'abbé de *la Bletterie*, uczeń pod ten czas krasomowstwa sławnego Hebrayskiego nauczyciela, odpowiedział mu w nowey edycyi grammatyki swego pryncypała, wydaney w Paryżu R. 1730. 2 Tom. in 12mo.

I. GUARINI, pochodzący z zacney familii Weroneńskiey, wyuczywszy się Łacińskiego ięzyka, puścił się w podroż do Konstantynopola dla przećwiczenia się w Greckim, zkąd powrociwszy uczył w Wenecyi, w Florencyi, w Weronie, i w Ferrarze, umarł R. 1460. zostawiwszy procz *Copiosum Grammaticæ Græcæ ab Emm. Chrysoloræ digestæ*, Ferraræ 1509. in 8vo. wiele innych *Tłomaczeń* i *Not* nad dawnemi autorami. Jeden z iego synow, *Baptista Guarini*, uczył w Ferrarze nauk wyzwolonych od 33. lat R. 1494. Wydał on *Poezye łacińskie* w Modenie R. 1496. in fol. *De festa Epicuri de ordine docendi, & studendi*, w Jenie 1704. in 8vo. był on przodkiem następuiącego.

II. GUARINI, (Jan Chrzciciel) urodził się w Ferrarze Roku 1537. W ten czas to były dni nayprzednieysze literatury we Włoszech. *Guarynowie* przodkowie iego wiele się przyłożyli swemi staraniami, i pismami do iey podźwignienia. Talenta młodego *Guarina* uczyniły mu otwartą drogę do szczęścia. Był on sekretarzem *Alfonsa II.* xiążęcia Ferrary, ktory mu zlecał wiele spraw do rożnych dworow Europeyskich, po śmierci tego xiążęcia, przeszedł on w służbę do *Wincentego Gonzagi*, *Ferdynanda de Medicis*, wielkiego xiążęcia Toskanii, i xiążęcia *Urbina*. Przykrości dworskie i niewola dworzan, obmierzły mu nieraz; ale nie maiąc w sobie dość filozofii do porzucenia wielkich panow, przechodził się z niestałością swą z niewoli, do niewoli.

Nieporzucił ieszcze pana iednego, a usiłował iuż drugiemu służyć. Umarł w Wenecyi R. 1612. maiąc lat 74. bardzo poważany iako poeta, ale mało żałowany iako oyciec, iako przyiaciel, iako obywatel. Dzieła iego poetyczne dość są liczne. Dowcip, przymilenia, gładkość, słodycz i łatwość czynią ie znakomitemi, ale braknie częstokroć, natury i przystoyności. Można to szczególniey zarzucić iego xiążce pod tytułem: *Pastor Fido* w Wenecyi R. 1602. in 4to, w Amsterd: *Elzevir*, 1678. in 24to. koperszt: *de le Clerc*, w Weronie R. 1735. i w Amsterd: 1736. in 4to. Glasgou 1763. in 8vo. w Paryżu 1768. in 12mo. Piękności tey poezyi pasterskiey zamknęły oczy wszystkim prawie iey czytelnikom, nad iey błędami, długiemi przewłokami, igraszką słow, fałszywemi myślami, wysokiemi bardzo porownaniami, żartami oziębłemi, i malowaniami lubieżnemi, ktoremi ona iest napełniona P. *Pecquet* bardzo ią pięknie wytłomaczył, ktorey edycya przednia po Włosku i po Francuzku, ukazała się w 2. Tom. in 12mo. Mamy ieszcze po nim: *Idropica comedia* 1614. in 8vo. *Rytm* na końcu wielu edycyi *Pastora Fido* i osobno. Wszystkie te *dzieła* są drukowane w Weronie 1737. 4. Tom. in 4to. *Patrz* Nores.

III. GUARINI, (Guarino) Teatin, urodził się w Modenie R. 1624. umarł R. 1683. był architektem *Karola Emmanuela* xiążęcia Sabaudyi. Znayduie się w Turynie wiele pałacow i kościołow, wystawionych podług iego abrysow. Okazał on naybardziey swe talenta w stawianiu świątnic. Daie się to widzieć w Modenie iego oyczyznie, w Weronie, w Wicencyi, i nawet za Włochami, w Lizbonie, Pradze i Paryżu. Jakąkolwiek miał zaletę *Guarini*, wiedzieć iednak trzeba, że iego architektura nie iedna sobie pochwały, na niey się znaiących. Mniey maiąc dowcipu iak *Borromini*, wiele wygurował nad iego wady, ktore mu przypisuią. Jego inwencye są pełne nieregularności, dziwactwa i upstrzenia, tak w planach, iako i w elewacyach i ozdobach. W reszcie artysta ten uczył się naylepszych autorow architektury. *Vitruwiusza*, *Albertego*, *Palladiona* &c. Można się o tym przekonać czytaiąc iego *Architekturę Cywilną*. Dzieło wydane po iego śmierci w Turynie R. 1747. in fol. I iakim więc sposobem, maiąc tyle oświecenia nad swym kunsztem, trzymał się drogi tak przeciwney dobremu gustowi?

GUARNERUS, *patrz* Irnerius.

GUASPRE-DUGHET, uczeń i brat przyrodny *Pouffina*, narodził się w Rzymie R. 1613. Jego gust i talenta do landszaftow zawczasu ukazały się. Naiął sobie cztery domy w okolicach Rzymu. naywyniośleyszych dla uważania tam natury. Polowanie, ktore on lubił passyami, podawało mu sytuacye skutku żywego. Roboty iego są zachwalane przez kształt udatności przedziwney, przez delikatność liniamentow, żywość kolorow, i sposob szczegolny wyrażania wiatrow, dawania liściom drzewa poruszenie, i udanie burz morskich i nawalności. Umarł w Rzymie R. 1675. żałowany przez artystow, i płakany przez przyiacioł. Charakter iego przychylny, iednostayny i zabawny, ziednał mu ich znaczną liczbę. Sławny *Pouffin*, przychodził często go odwiedzać, i zabawiał się malowaniem niektorych kawałkow w iego okolicach. *Guaspre* tak się był iuż włożył, że w iednym dniu kończył wielki obraz z postaciami. Uważaią trzy sposoby w dziełach tego malarza: pierwszy iest suchy, drugi ktory iest lepszy, przybliża się do sposobu *Lorraina*, ten iest prosty, prawdziwy i bardzo żywy, ostatni iego sposob iest obojętny, nie będąc iednak nieprzyiemnym.

GUAST, (Du) *patrz* II. Avalos.

GUAY, (Piotr le) *patrz* Premontval.

GUAY-TROUIN, (Rene du) namiestnik vice-admirała flotty Francuzkiey, komandor orderu S. *Ludwika* krolewskiego i woyskowego, i ieden z naywiększych morskich ludzi wieku swego, narodził się w S. Malo dnia 10. Czerwca R. 1673. Oyciec iego był bogatym kupcem tego miasta, i biegłym marynarzem. Młody *du Guay Trouin* pociągniony iego przykładem, odprawił pierwszą kampanią R. 1689. Otrzymał od familii pozwolenie wsiadnienia na fregatę od 18. armat w randze woluntaryusza. Przez całą tę kampanią był on nagabany o flag morskich, okropna burza pokazała mu niebespieczeństwo oczywiste, i wkrotce widział straszne tłuczenie okrętu. Te widowiska przerażaiące, nie odwrociły go iednakże od służby morskiey. Familia męztwem iego zadziwiona powierzyła mu, R. 1691. fregatę od 14. armat. Nie miał on w ten czas nad 18. lat. Burza rzuciła go na brzegi Irlandyi, opanował on tam dwa zamki, i spalił 2. okręty, mimo przeszkody, ktorą miał od woysk dość znacznych, ktore zbić trzeba było. R. 1694. biegł w rzekę Limeryck, gdzie wziął okręt ieden zapalniczy, 2. statki Angielskie, ktore attakował fregata, nad ktorą od krola miał sobie rząd powierzony. Utarczka, ktorą przez 4. godziny z tą samą fregatą, przeciw czterem okrętom Angielskim wytrzymał, wstawiła męztwo iego, ale był unieszony, dostał się w niewolą i osadzony w Plimouth. Więzienie iego nie trwało długo. *Du Guay-Trouin* był niemniey kochany, iako i odważny; umiał on się przypodobać młodey Angielce, ona to porwała iego okowy, a miłość bohatera Francyi przywrociła. Niedługo po swym powrocie, poszedł krążyć na brzegi Angielskie, gdzie wziął 2. woienne okręty. *Du Guay-Trouin*, nie maiąc lat 21. począł ściągać na siebie baczność rządu; *Ludwik XIV.* po tey akcyi posłał mu szpadę R. 1695. Wziął na brzegach Irlandzkich 3. okręty Angielskie, znakomite przez swe siły, a ieszcze bardziey przez swe bogactwa. W rok potym wsiadłszy na okręt Angielski nazwany, *Sans-Pareil*, ktory był zabrał, poszedł krążyć na brzegi Hiszpańskie, i tam przez wybieg opanował 2. okręty Hollenderskie R. 1696. Baron de *Wasnaër*, ktory potym został vice-admirałem Hollandyi, konwoiuiąc flottę kupiecką z 3. okrętami, spotkany był przez *du Guay-Trouina*, ktory się z nim potykał z nierownemi siłami, i wziął okręt, ktorym on kommenderował z częścią flotty. Pierwsze iego staranie przybywaiąc do Port-Louis, było dowiedzieć się o zdrowiu barona de *Wasnaër*, a skoro był wyleczony, sam go prezentował *Ludwikowi XIV.* Monarcha ten bardzo lubił słuchać z ust iego opowiadanie własnych iego akcyi. Dnia pewnego, gdy mu powiadał o iedney bitwie, w ktorey rządził okrętem nazwanym *Chwałą, Rozkazałem*, rzecze, *chwałę za mną postępować .. Wiernąci była*, mowił *Ludwik XIV.* R. 1697. *Du Guay-Trouin* przeszedł z flotty kupieckiey, na flottę krolewską; nastąpiło to po sławney iego bitwie z baronem de *Wa-*

fnaër. Zaraz został kapitanem fregaty lekkiey R. 1704. postąpił na vice kapitana na okręcie krolewskim, nazwanym *la Dauphine*, nad ktorym rząd miał hrabia de *Hauteforte*. W tym woyna o sukcessyą Hiszpańską wybuchnęła. Du *Guay-Trouin*, napadł na okręt Hollenderski od 38. dział, ktory zaledwo w poł godziny był wzięty R. 1704. Znakomity przez wzięcie okrętu Angielskiego od 74 dział, chociaż ten ktory na niego naftawał, nie miał iak 54. roku 1707. Przyłączył on do Eskadry krolewskiey uzbroioney do Dunkierki, 4. okręty ktoremi komenderował, ktora zabrała flottę Angielską eskortowaną pięciu okrętami woiennemi. Krol nadgradzaiąc iego wielkie czyny, posłał mu listy na szlachectwo, w ktorych iest wspomniano, " iż on „ zabrał więcey nad 300. okrętow „ kupieckich, i 20. okrętow „ woiennych. „ Ze wszystkich iego wypraw, nayznaiomsze nam iest zabranie przez niego *Rio-Janeiro*, iedney z naybogatszych osad Brezylii. W iedynastu dniach opanował cały kray, i wszystkie mieysca obronne, ktore go otaczały. Strata Portugalczykow wynosiła więcey nad 25. millionow. Gdy powrocił z tey expedycyi, ktora była R. 1711. każdy go usiłował widzieć, pensya 2000. liwrow była nadgrodą iego męztwa. Krol ieszcze pierwey wyznaczył mu był iedną od 1000. liwrow R. 1707. Du *Guay-Trouin*, pisał na ów czas do ministra, prosząc go żeby ta pensya dostała się *Saint-Aubin*, iego vice-kapitanowi, ktory miał nogę odstrzeloną. *Jestem dość nadgrodzony*, dodał, *ieżeli wyrobię avans moim officerom*. Po śmierci *Ludwika XIV*. xiążę d'*Orléans*, ktory się bardzo przykładał do kompanii Indyiskiey, sądził: iż nie mogł lepiey zapewnić iey pomyślności, iako zdaiąc się we wszystkim na zdania du *Guay-Trouina*. Dał mu mieysce dość wysokie w radzie tey kompanii. Woiennik dawał zdrowe rady xiążęciu, tak względem administracyi generalney, iako też względem drobnych okoliczności, ktore nigdy nie powinny były bydź zaniedbane. *Ludwik XV*. dowiedziawszy się o zasługach du *Guay-Trouina*, uczynił go R. 1728. kommandorem orderu S. *Ludwika*, i generałem lieutnantem. Powierzył mu R. 1731. kommendę na eskadrą destynowaną na wschod, dla utrzymania tam, rownie iako na całym śrzodziemnym morzu sławy narodu Francuzkiego. Ona przywrocila korsarzow Tunetańskich do powinności. Ona wzmocniła dobrą Harmonią, między Francyą i Deiem Trypolitańskim, i ustanowiła dobrze interesa handlu w Smyrnie i w innych miastach. Po tylu tryumfach du *Guay-Trouin*, zakończył swe chwalebne życie w Paryżu R. 1736. *Pamiętniki* iego drukowane były R. 1740. w Paryżu za staraniem P. *le Garde*, iego krewnego 1. T. in 4to. ktory ie dociągnął od R. 1715. tam gdzie ie du *Guay-Trouin* zakończył. Wydano przed tym edycyą falszywą w Hollandyi in 12mo.

I. GUAZZI, (Stefan) Woch, człowiek rozumu bystrego, i sekretarz xiężny Mantuańskiey, był rodem z Kasalu, umarł w Pawii R. 1563. Mamy po nim I. *Poezye*. II. Traktat po Włosku, ktorego tytuł, *la Civile Conversazione*, Brescia R. 1574. in 4to. III. *Dialoghe piacevoli*, Venetia R. 1585. in 4to. Te dzieła były poważane w swoim czasie.

II. GUAZZI, albo Guazzo, (Marek) rodem z Padwy wsławił się orężem i piorem. Umarł R. 1556. Jego dzieła są: I. *Historya*

Karola VIII. w Wenecyi roku 1547. in 12mo. II. *Historya swego współczasu*, R. 1553. in fol. III. *Zbior woyny Turkow z Wenetami* in 8vo. IV. Rożne *Poezye*, między innemi *Astolfo borioso*, roku 1549. in 8vo. &c.

I. GUEBRIANT, (Jan Baptista Budes hrabia de) feldmarszałek Francuzki, i rządca Auxonny, urodził się w zamku de Pleiiis-Budes, w Brytannii, roku 1602. Pierwszą służbę woyskową odprawił w Hollandyi, i wsławiwszy się tam w wielu znacznych okazyach, został obożnym. Maiąc sobie zlecone przeprowadzenie woysk z Walteliny, do Franche-Comté, dla złączenia ich z woyskami xiążęcia de *Longueville*, uczynił to chwalebnie. Był potym wysłany do Niemiec, i zostawał przy xiążęciu de *Weymar*, przyłożył się on szczegolniey do zwycięstwa otrzymanego nad cesarskiemi R. 1638. Po zabiciu xiążęciu *de Weymar*, szczęście zdawało się porzucać Szwedow, i Francuzow kommenderowanych przez *Banniera*. Zuchwałość ktorą ten generał okazywał *Guebriantowi*, tak nieszczęśliwe uczyniła początki kampanii Roku 1641. iż musiano po nieiakim czasie porozłączać się. Generał Francuzki czynił marsze przykre, przez kray bardzo ciężki do przeprawy, dla przyśpieszenia mu pomocy. " Niech Bog tego niechce, „ rzekł do tych, ktorzy go odwodzili od przedsięwzięcia tak wspaniałego, " ażebym się mścił nad partykularnym z uszczerbkiem dobra „ powszechnego. Gdyby nawet „ o ocalenie tylko honoru, ktory „ sobie *Bannier* tak sprawiedliwie nabył, chodziło, gotowbym „ był wszystko przedsiębrać. Nie„ ukontentowanie, ktore we mnie „ sprawił iego postępek niesłuszny, „ będzie zupełnie uspione, ieżeli „ będę go mogł zupełnie prze„ świadczyć o moiey wspaniało„ ści. „ *Bannier* niechciał ustąpić nieprzyiacielowi swemu w wielkoduszności. Umierając w kilka potym miesięcy, legował mu oręże swoie, ktery honor odebrał już był od xiążęcia de *Weimar*. Tegoż roku generał Francuzki otrzymał zwycięztwo w Wolfenbutelu przy Klopenstal. W rok potym wygrał batalią pod Ordyngen blisko Kolonii. *Lamboi*, i *Merci* generałowie cesarscy byli tam wzięci. Hrabia de *Guebriant*, na nowo oręż swoy wsławił pod Ordingen, Nuits, i Quempen, ktore szturmował i dobył. *Ludwik XIII*. nadgrodził iego wielkie dzieła daiąc mu laskę marszałka Francyi. Nieprzestawał rozszerzać ieszcze sławy imienia Francuzkiego w Niemczech, gdy był śmiertelnie pod Rotweil, miasteczkiem Szwabskim, przy iego oblężeniu ranionym. Gdy go z okopow niesiono do iego namiotu rzekł te słowa do żołnierzy. " Towarzysze! moia „ rana nie wiele znaczy, ale obawiam się, gdyby mi nie prze„ szkodziła znaydować się pod „ czas tego szturmu, ktory wy te„ raz przypuścicie. Bynaymniey „ nie wątpię, że się na nim tak „ walecznie popiszecie, iak mi iuż „ nie raz toż samo was działa„ iących widzieć przyszło. Ka„ że sobie wyliczyć tych, ktorzy „ się tam wsławią swym męztwem, „ i nadgrodzę usługę uczynioną „ przez nich oyczyznie, w roz„ prawie szlachetney. „ Kapitan iego gwardyi, człowiek z natury rzeski, czynił nadzwyczayne ciała poruszenia, nie mogąc znaleść felczera. *Guebriant* woła go i rzecze z krwią dziwnie zimną: " *Gauville*, idź powoley, nie trze„ ba nigdy żołnierza przestraszać.„ Oblężeni niechcąc czekać pokiby ich mocą nie wzięto, woleli się

poddać. Bohater ten kazawszy się na wzięte mieysce zanieść spokoynie tam duszę wyzionął w pośrzod starań, ktore czynił dla zachowania swego szczęścia, i swego zwycięstwa. Stało się to 7. Listopada R. 1743. *Guebriant*, ieden z nayznakomitszych woiownikow swego wieku, umarł bezpotomny. Krol kazał go z wielką pompą w kościele Notre Dame pochować Można czytać życie iego z niewielką przysadą, ale dość dokładnie przez *Labourer* pisane.

II. GUEBRIANT, (Renée du Bec-Crespin Marechale de) corka margrabiego de *Vardes*, żona poprzedzaiącego, miała sobie zlecone przeprowadzenie xiężniczki *Maryi Gonzagi*, krolowi Polskiemu, zaślubioney mu przez posły w Paryżu. Dodano iey na ow czas nowy charakter *Ambassadorki*. Utrzymywała ona go z wielką pompą. Była to wielka intrygantka, ktora łączyła z talentem namawiania właściwym iey płci, stałość męzką. Umarła w Perigueux w R. 1659. z tytułem pierwszey Damy *d'honneur* krolowy. Pierwsze iey zamęzcie było z człowiekiem nie wiele znaczącym, ale ona umiała wynaleść sposob do zerwania tego maryażu, tym celem aby poszła za *Guebrianta*, ktorego sprawiła szczęście, i nie była mu nieużyteczną. "Tytuł marszałka Francyi (mowi historyk dzieł Bohatera d'Ordyngen) należał rownie żonie, iako iemu samemu.„

GUEDIER DE ST. AUBIN, (Henryk Michał) doktor, i bibliotekaryusz Sorboński, urodził się w Gowarnai-en-Brai, Diecezyi Rotomagskiey, Roku 1695. Umarł Roku 1742. wsławił się przez swe cnoty, i oświecenie. Umiał języki Hebrayski, Grecki, Angielski, Włoski i wszystkie nauki, ktore są pod teologią i moralność podciągnione. Jemu winniśmy: I. *Historyą świętą dwoch przymierzow*, 7. Tom in 12mo. R. 1741. Dzieło to podleysze od romansu *Berroyera* przez malowanie rzeczy, przez wyśmienitość i styl wyborny, ale nie rownie użytecznieysze, i pisane sposobem przystoynieyszym nad wysoką xiąg świętych prostotę. Jest to niby zgodzenie starego i nowego testamentu, pomnożone reflexyami mądremi, i dyssertacyami uczonemi, rozporządzone przez zrozumiałość ięzykow, i przez krytykę rozsądną. II. Niektore *Traktaty Teologii* pisane. III. Wielka mnogość *Decyzyi* względem *Casuum Conscientiæ*. Autor pracował nad niemi przez lat 14. z tą roztropnością, ktora służy za środek surowości, i rozwiązłości.

GUELFOWIE, *patrz* III. KONRAD, i IV. COLONNE.

GUENEBAUD, (Jan) lekarz z Dijon, znaiomy przez xiążkę szczególną pod tytułem: *Le Réveil de* Chindonax, *Prince des Vaties, Druides, Celtiques*, Dijon R. 1621. in 4to. Jest to wytłomaczenie monumentu stosownego do religii Gaulow. Autor ten umarł R. 1630.

GUERARD, (D. Robert) Benedyktyn S. Maura, urodził się R. 1641. w Rotomagu, wygnany do Ambournay w Bresse, za to że się przykładał do xiążki pod tytułem: *l'Abbé Commendataire*, umiał profitować z swego wygnania. Przewracał on z pilnością manuskrypta dawne, i był tak szczęśliwym, że znalazł dzieło *S. Augustina*, przeciw *Julianowi*, maiące za tytuł: *Opus Imperfectum*, ktorego w Europie 2. exemplarze tylko znaiome były. Posłał on ie wydawaiącym dzieła tego oyca, z ktoremi on wspolnie przed swym wygnaniem pracował. Z Ambournay xiądz *Guerard* był posłany

do Fescampu, a z tamtąd do Rotomagu, gdzie umarł R. 1715. Mamy przez niego wydany *Zbior Biblii*, w 2. T. in 12mo. R. 1707. to dzieło iest pracowite. Ułożone ono iest z pytań i odpowiedzi familiarnych, z obiaśnieniami wyciągniętemi z pism papieżow, i lepszych tłomaczow. Autor miał wiele wiadomości i pobożności.

GUERCHINI, (Franciszek Barbieri de Cento nazwany) dla tego że był zyzowaty, urodził się w Cento blisko Bolonii R. 1590. Zaczął malować od 8. roku. Pierwsze początki swey sztuki miał z swego dowcipu, i doskonalił się potym w szkole *Kuraccinow*, akademia, ktorą on fundował R. 1612. przyciągała do niego mnostwo uczniow z wszystkich stron Europy. *Krystyna* krolowa Szwedzka, uczciła go swą wizytą, wzięła go za rękę, *dla dotknięcia się*, mowiła, *tey, ktora wydała tyle doskonałych prac*. Krol Francuzki ofiarował mu mieysce swego pierwszego malarza, ale wolał lepiey przyiąć apartament w pałacu xiążęcia Modeńskiego. Gdy wychodził z swey malarni zawsze był otoczony wielu malarzami, ktorzy za nim szli iako za swym mistrzem, i ktorzy go kochali iako swego oyca. *Guerchin* przysługował się im w potrzebie, swemi radami, wzięciem, i pieniędzmi. Słodki, szczery, grzeczny, miłosierny, pobożny, służył za przykład chrześcianom i malarzom, umarł R. 1667. maiąc lat 77. Nayprzednieysze iego roboty są w Rzymie, Bolonii, Parmie, Placencyi, Modenie, Reggio, i w Medyolanie. Malował niektore przedmioty wyraźnie, ale brakło pospolicie w nich wytworności, i wyśmienitości expressyi owocow pracy usilney. Ten artysta wolał lepiey stosować się podług natury, i obrazom więcey dawać mocy i dumy, a niżeli dowcip swoy wikłać w pęta naśladowania. Stronił osobliwie od *Guidona* i *Albanego*, ktorych sposob zdawał mu się bydź nie zbyt mocnym. Nikt nie pracował z większą łatwością, i prędkością. Zakonnicy pewni w wilią ich uroczystości, prosili go, żeby im odmalował *Boga Oyca* do wielkiego ołtarza, *Guerchin* dokonał tego przy pochodniach przez noc iedną.

GUERET, Jes. *patrz* CHATEL.

GUERIKE, albo GUERICKE (Othon de) konsiliarz elektora Brandeburskiego, i burmistrz Magdeburski, narodził się Roku 1602. a umarł R. 1686. w Hamburgu, on to wynalazł *Machinę Pneumatyczną* i *dwie Miednice miedziane* razem złączone, ktorych 16. koni nie mogły rozerwać, *Diabełka szklannego*, ktory się chował w rurke pod czas chmur deszczowych, a wychodził na wierzch pod czas pogody, ale ta machinka za nic poszła, gdy się ukazały barometra, a osobliwie *Huygensa* i *Amontonsa*. *Guerike* używał swego diabełka dla opowiedzenia niepogod; lud poczytywał to za czarnoxięstwo. Gdy pewnego razu piorun uderzył w dom iego i w proch mu wiele machin poobracał, ktorych on do doświadczeń używał, nie omieszkano mowić, iż to była kara od niebios zagniewanych nań dopuszczana. Doświadczenia *Gueriku* nad czczością czynione, były drukowane R. 1672. in fol. po Łacinie pod tym tytułem: *Experimenta Magdeburgica*. Dwa razy on był ożeniony, i miał z pierwszey żony *Othona Guerike*, konsiliarza prywatnego krola Pruskiego ktory utrzymywał sławę oyca swego.

I. GUERIN, (Idzi) snycerz zmarły R. 1678. w 72. życia swego, autorem iest rożnych kawałkow, ktore nie maią w sobie nic powabne.

go; ale marmur cięty bywał przez iego dłuto, z tą zrozumiałością, ktorą na ow czas bardzo szacowano, ponieważ mało co była znaiomą.

I. GUERIN, *patrz* TENCIN.

II. GUERIN, (Franciszek) professor szkoły w Bellowaku, umarł w Paryżu 29. Maia R. 1751. maiąc lat 70. był z Loches w Turraine. Zostały się po nim I. *Dzieie Tacyta na Francuzki ięzyk tłomaczone.* w 3. T. in 12mo. Jeżeli się *Tacyt* odmalował w swey historyi, toż samo o *Guerin'e* mowić można. Historyk Łaciński wzbiia się często bardzo gorno, tłomacz stara się od tego stronić Pierwszy nie iest zupełnie naturalny: drugi iest bardzo ponsały. Tamten iest bardzo krotki i zwięzły, ten rozciągły i obszerny. Pierwszy nie może rzeczy szczegolney opowiedzieć po prostu, drugi opowiada sposobem prostym wielkie sprawy. Znayduiemy w *Tacycie*, wiele nauki, dowcipu i wyboru, ale mało tego wszystkiego w tłomaczu. II. *Tłomaczenie Tita Liwiusza*, dokładnieysze, wiernieysze, i przednieysze iak *Tacyta*, ktore wydrukowane z poprawami *Barbou*, w Paryżu 10. T. in 12mo.

GUERINIERE, (Franciszek Robichon de la) koniuszy krola Francuzkiego, wsławił sie będąc na tym urzędzie przez swą pracowitość, i przez swe wiadomości. Mamy po nim dwa dziela szacowne. I. *L'Ecole de Cavalerie*, wiele razy przedrukowane, ktorego naypięknieysza edycya iest R. 1733. in fol. z koperszytychami. Było przedrukowane R. 1736. 2. T. in 8vo. ale koperszytychy daleko są podleysze od tego ktore iest in fol. II. *Elémens de Cavalerie*, w 2. T. in 12mo. Te dwie xiążki zawsze są w używaniu. Autor umarł R. 1751. udarowany dobrodzieystwy dworu.

GUEROANT, (Willelm) żył na początku wieku XVI. Uczył się medycyny w Kaen, pod *Janem Kontisem*, i *Natalisem Etienne*, nauczycielami filozofii, i medycyny. W tym to mieście wydał on *Pamiętnik*, nad dziełem mnie-manym *Emiliusza Macera*, przyozdobiony 77. tablicami bardzo źle na drzewie rzniętemi, bez daty in 8vo. i in 4to. dla instrukcyi młodych lekarzow, sam potym doktorem został. Autor ten żył po R. 1501. w czasie woien *Ludwika XII.* we Włoszech, o ktorych on mowi tak iako o współczesnych. Rożnica ktorą on między *Mentagrą* i *chorobą Weneryczną* kładzie, dość dowodzi, iż się nie mylono nad przyczyną tey ostatniey choroby.

GUERRE, *patrz* JACQUET.

GUERRE, (Marcin) urodził się w Andaye, w kraiu Basques, sławny przez zdradę *Arnolda du Thil*, swego przyiaciela. *Marcin* ożeniwszy się z *Bertrandą de Rols*, z miasteczka Artigat w diecezyi Rieux w Languedocyi, i przemieszkawszy z nią lat blisko 10. przeszedł do Hiszpanii, a potym do Flandryi, gdzie służył w woysku. W ośm lat potym *Arnold du Thil*, przyiaciel iego pokazał się *Bertrandzie*, i mowił iey że był iey mężem, i tyle dał poznakow tey kobiecie, iż ona wzięła go za męża. Ale zdrada w krotce się wyiawiła. Mąż przybył w tenże czas gdy ta sprawa była sądzona w Tolozie. *Du Thil* był powieszony i spalony w Artigat roku 1560.

GUERRY, (N.) powszechnie kapitan *Guerry* nazwany, uczynił swe imie sławnym w historyi przez swą waleczność nieustraszoną, i miłość ku swemu krolowi, ktorey znaki okazał pod czas woyny o religią, R. 1567. Hugonoci rozniuszeni, że przegrali bitwę pod S. Denys, przyszli szturmować młyn z ciosowego kamienia, otoczony fossami głębokiemi, i dobrze strzelnicami opatrzony; opasali go całą infanteryą, kommenderowaną przez naywaleczniejszych wodzow; ale zawsze byli odepchnięci przez mężnego *Guerry*, ktory bronił tego młyna z małą garstką ludzi; a woysko protestanckie utraciwszy nayiepszych żołnierzy, było przymuszone do powrocenia do S. Denys z hanbą, że było porażone u prostego młyna. Ten teatr chwały tego zacnego kapitana, był potym nazwany *Młynem Guerrego*, od przezwiska swego zacnego obrońcy, ktorego krol *Karol IX.* w nadgrodę tak piękney akcyi, wyniosł na naywyższe stopnie swego woyska.

GUESCLIN, (Bertrand du) hetman woysk Francuzkich, urodził się w Brytanii R. 1311. unieśmiertelnił się przez swą waleczność heroiczna, złączoną z roztropnością doyrzałą. Rodzice iego zaniedbali staranie o iego edukacyi, nie umiał on nigdy ani pisać, ani czytać, przykładem wszystkiey szlachty owych czasow. Od pieluch usiłował tylko ucierać się z drugiemi. *Nie masz w świecie gorszego chłopca*, mowiła iego matka, *zawsze iest skaleczony, twarz podrapana, codzień bitący się albo pobity.* Odmalowano go w talii mocney i zwięzłey z szerokiemi barkami i rękami żylowatemi. Oczy iego były małe, ale żywe i pełne ognia. Twarz iego wcale nie była przyiemną. *Jestem nadto brzydki*, mawiał będąc młodym, *żebym miał bydź wzięty u Dam, ale przynaymniey będą mię się obawiać nieprzyiaciele mego krola.* Swemu przyrodzeniu swe szczęście był winien. W 15. roku odebrał nadgrodę na gonitwach dawanych w Rennes. Potzedł tam nieznaiomy, i przeciw woli oycowskiey, pożyczywszy sobie u młynarza konia. Od tego czasu nie poprzestał piastować oręża, zawsze z pomyślnością. Po haniebnym dniu de Poitiers R. 1356. pod czas uwięzienia krola *Jana*, przyszedł on na pomoc *Karolowi* synowi starszemu tego monarchy, i regentowi państwa, Melun się poddał, rzeka Sekwanna oswobodzona została, wiele mieysc poddało się. *Karol* nastąpiwszy po oycu R. 1364. nadgrodził tak iego zasługi, iak warte były, i większe ieszcze począł od niego odbierać. *Du Guesclin* przybywszy na posiłek *Henrykowi*, hrabi de Transtamare, ktory sobie był przywłaszczył tytuł krola Kastylii, przeciw *Piotrowi Okrutnemu* iego bratu, possessorowi tego krolestwa, wiele pozdobywał na tym krolu, odebrał mu koronę, i zabespieczył ią *Henrykowi*. Monarcha ten dał mu 100,000. talarow złotych, z tytułem wodza Kastyllii. *Bertrand* powrocił wkrotce do Francyi, dla bronienia swey oyczyzny przeciw Anglii. Anglicy będący przedtym zwycięzcami we wszystkich potyczkach, (*patrz* CHANDOS) byli potym wszędzie zbitemi. *Du Guesclin* zostawszy wodzem Francuzkim, (*patrz* FIENNE) wpadł w Maine i Andegaw, na stanowiska woysk Angielskich, iedne po drugich poznosił, i własną ręką poimał ich generała *Grandsona*. Przywiodł Poitou i Saintonge, pod posłuszeństwo Francyi. Nie zostało się Anglikom, procz Bordeaux, Calais, Cherbourg, Breft i Baionny, hetman ten umarł w pośrzod swych triumfow, przy Chateauneuf de Rendon, R. 1380. Był pochowany w S. Denys przy grobie, ktory sobie *Karol V.* wystawił. Ciało iego z temiż ceremoniami co i monarchow było niesione. Takiż honor w późnieyszym czasie uczyniono *Turennie-*

szowi. " Jeżeli między mnostwem „ naszych bohaterow w dzieiach „ znamych (mowi pan *Villaret*) „ wolno było wybrać iednego, „ dla postawienia go przy nim, „ wielki zaiste *Turenniusz*, byłby naygodnieyszym bydź położonym w rownolegley z tym „ *dobrym Hetmanem*, albowiem „ tym imieniem nasi dziadowie, długo po iego śmierci, „ *du Gueselina* nazwali. *Turenniusz* wsparty wiadomościami wieku oświeceńszego, był pewnie doskonalszym generałem od *Bertranda*. Ale można przytoczyć „ na pochwałę ostatniego, że sam „ swym przemysłem dociekł tego, „ co pokazał w sztuce woienney, „ bardzo ieszcze na ow czas słabey. Pierwszym on podobno będzie z naszych generałow, ktory wynalazł, i doświadczył pożytkow z kampamentow, marszow dowcipnych, dizpozycyi „ przezornych, i manewrow, zaniedbanych od naszych przodkow, ktorzy nawet poczytywali za chwałę o nich nie wiedzieć. „ Przed nim, i długo po nim, umiano tylko wpadać z impetem „ na nieprzyiaciela, bić się bez żadnego porządku: los tylko decydował o zdarzeniu. Męztwo, pomiarkowanie, i wspaniałość, „ tego wszystkiego za rowno znayduie się w naszych dwoch rycerzach. *Turenniusz* rozdzielił swe naczynia srebrne między żołnierzy. *Du Gueselin* wyprzedał się z maiątku, dla zapłacenia woysku. Naypięknieysza kampania *du Gueselina* i *Turenniusza* sobie są podobne. Kochali oba zarowno swą oyczyznę, i krola, służyli im rownie, i wsławili się przez iedneż cnoty.„ Tak ieden iako drugi byli modelusami ludzi i woiownikow. Nie masz iak ich historya, ktoraby była bardziey napełniona, tylo wzmiankami sprawiedliwości, roztropności, i wspaniałości, ktore tak bardzo wynoszą wielkiego człowieka nad woiownika. Zegnaiąc starych wodzow ktorzy byli przy nim od lat 40. *Du Guesclin* prosił ich, *żeby nie zapominali o tym, co im po tysiąc kroć mowił, iż w ktorymkolwiek kraiu prowadzą woynę, duchowni, kobiety, dziatki, i lud ubogi nie są ich nieprzyiacielami*. Cudzoziemcy niemniey go, iak Francuzi poważali. Gubernator de Rendon, kapitulował z hetmanem, miał on zamek mu 12. Lipca poddać, gdyby mu przypadkiem pomoc nie nadeszła. Nazaiutrz w dzień śmierci *du Gueselina* dopominano się, żeby się poddał, nie uczynił on z dney trudności w dotrzymaniu mu po śmierci słowa. Wyszedł z zacnieyszemi oficerami swego garnizonu, i położył na trunie tego wodza, klucze od miasta, wyrządzaiąc mu też samę cześć, iak gdyby ieszcze żył. Można czytać dzieie tego sławnego generała, u *Manstroleta*, *Tileta*, a naybardziey u *Chateleta*, ktory wydał R. 1666. *Historyą* tego wielkiego męża, biorąc ią z *Menarda*, ktory ią R. 1387. pisał. *Du Guesclin*, chociaż ożeniony dwa razy, nie miał potomstwa, zostawił iednego syna naturalnego, nazwanego *Michał du Gueselin*... patrz *l'Histoire de Bertrand du Gueselin* przez pana *Guyard* de *Berville*, w Paryżu R. 1767. 2. T. in 12mo. i *Mémoires de M. de la Curne sur l'ancienne Cavalerie*.

GUET, (Du) *patrz* DUGUET.

I. GUEVARA, (Ludwik Velez de DUEGNAS, & de) dramatista i romansista Hiszpański w XVII. wieku, rodem z Iecia w Andaluzyi, umarł R. 1646. Miał on imaginacyą, ktora mu wystawiała rzeczy dziwne. Okazywał myśl wesołą w sprawach wielkiey wagi.

Można go *Skarronem Hiszpańskim* nazwać, uważaiąc ostatniego iako autora *Romansu Komicznego*. *Guevara* zostawił wiele komedyi, drukowanych w rożnych miastach Hiszpanii, ale dzieło przez ktore naybardziey swe imie wsławił, iest sztuka żartobliwa pod tytułem: *El Diablo cojuelo*, *Novella de la ocasion*.. *Baillet*, ktory podobno nie umiał po Hiszpańsku, dziwnie przełożył ten tytuł w swych *Jugemens* przemieniaiąc w pierwszych trzech słowach *El Diabolo cojudo*, te ostatnie słowo znaczy w zepsutey Łacinie, *testiculosus* albo *testium immanitate laborans*, to ucieszne i śmieszne przełożenie było od *la Monnoie* postrzeżone, ktory przywrocił tenże sam tytuł, ktory mu napisał *Guevara*, i iak powinien bydź. *Nowina o przyszłym życiu*, służyła za pierwszą delineacyą pisma sławnego *le Sage*, gdy komponował swego *Diabła Kulawego*, (oznaczonego przez *El Diablo cojuelo*) ale pisarz Francuzki tak go gładko przewrocił, przyozdobił i pomnożył swym sposobem, z tak wielkiemi rożnicami, iż *Guevara* nie daie się znać, w tey kopii zaledwie z trudnością, ktora przewyższyła oryginał, będąc od naśladowcy pięknie napisana. Autor *des Lectures amusantes*, przetłomaczył na nowo to dzieło, ale mniey wolnie, i włożył ie w pierwszą część swego dzieła, tak prawie iak się czyta w języku Hiszpańskim.

II. GUEVARA, (Antoni de) biskup de Mondonedo, urodził się w małey prowincyi Alava, i był wychowany na dworze krolowy *Kastylijskiey Izabelli*. Po śmierci tey krolowy, wstąpił on do zakonu S. *Franciszka* i tam pozczycił się swemi talentami, i pobożnością. *Karol V.* przybrał go sobie za kaznodzieię ordynaryusza, a potym uczynił go swym Historyografem, ale można mowić, iż nie był wcale zdatnym do sprawowania ostatniego urzędu. Co się tycze drugiego, powiadaią że *Guevara*, dla ozdobienia swych kazań, niechwiał się nad napełnieniem ich cytacyami, z siebie wyciągniętemi, ktore opowiadał, z tak mocnym wyrazem, iak gdyby ie wypisał z naylepszych autorow, tak duchownych, iako i świeckich. Na złe więc lekkowierności pobożney słuchaczow, i podłey imitacyi młodych kaznodzieiow używał, ktorzy tychże samych cytacyi po nim zażywali *Guevara* umarł R. 1544. zostały się po nim: I. *Zegar Monarchow*, albo *Zywot Marka Aureliusza* i *Fauslyny żony iego*. Dzieło to trąci Romansem, gdzie też znayduią się kawałki moralne, użyteczne, in 8vo. To dzieło przełożone z Łacińskiego na Polskie przez *Antoniego Roszkowskiego*, w Lesznie R. 1751. in 4vo. Jest i inna edycya w Wilnie in 8vo. R. 1765. II. Listy *Apostolskie wyztacane*, in 8vo. III. *Życia Cesarzow Rzymskich*. IV. *Gora Kalwaryi*, 2. Tom. in 8vo. V. *O pogardzie dworu*, in 8vo. i innych wiele xiążek, ktore były z porywczością tłomaczone, lubo niektore z nich niewarte były tego. Odmienia w nich bezwstydnie czyny nayznaiomsze, i zakrywa ie kolorami retoryki bardzo nadętey. *Antithesis* było iego nayulubieńszą figurą. Jest to *Maimborg* Hiszpański.

III. GUEVARA, (Antoni de) przeor S. *Miguel d'Escalada*, i ialmużnik *Filippa II.* krola Hiszpańskiego, był synowcem poprzedzaiącego. Oddalił się od dworu poświęcaiąc się naukom. Mamy po nim *Pamiętniki* Łacińskie nad *Habakukiem*, i nad Psalmami, in 4to. i in fol. *Z Traktatem nad powagą Vulgaty*.

GUEUDEVILLE, (Mikołay) syn lekarza Rotomagskiego, Benedyktyn S. Maura w R. 1671. porzucił swą religią, swoy zakon i Francyą, dla pożycia wolnego w Hollandyi, gdzie się też ożenił. Uczył z początku języka Łacińskiego w Rotterdamie, i trzymał konwiktorow; ale ten dwoisty urząd, gdy iego umysł wrzący, i popędliwy, bardzo obciążał; udał się on wtedy na pisarza. Znaczniejsze owoce pióra tego Apostaty są te. I. *Duch dworow Europy*, dzieło peryodyczne, ktore ukazało się w 1609. i ktore *d'Avaux* przytłomił, ponieważ w nim Francya często była zelżona. Po odieździe tego ministra, gazeciarz iął się znowu do swego dzieła, i ciągnął go aż do R. 1710. pod tytułem: *Nowiny dworow Europeyskich*, przez tego człowieka, ktory nigdy przedpokoiu, i gabinetu ministrowego nie widział. II. *Krytyka Generalna Telemaka*, in 12. we 2. częściach, pierwsza iest mnieysza iak druga; ale obydwie nie są warte bydź czytanemi, chyba od tych ktorzy kochaią się w przestępstwach imaginacyi wyuzdaney, i unieśieniu się bez gustu, i poprawy. III. *Utopia Morusa*, tłomaczona z Łacińskiego, przydługo, i nikczemnie, in 12. IV. *Tłomaczenie pochwały Głupstwa*, in 12. maiące też samą cechę co i poprzedzaiące. V. Także *Prożności nauk Agryppy*, w 3. Tom. in 12. VI. I *Komedyi Plautza*, z notami w 10. Tom. in 12. styl tłomacza iest rozwlekły, nadęty, podły, napełniony frazesami karczemnemi, sprosny, słowem przyzwoity nikczemnemu gminowi. Uwagi nie są lepsze, text iest pognębiony przez naciśk ozdob bez dowcipu, żartow bez smaku, i reflexyi, bez sprawiedliwości. Naprzykrzyłyby się one, czytelnikowi przyzwyczaionemu naybardziey do czytań nikczemnych, i haniebnych. VII. *Atlas Historyczny*, w 7. Tom. in fol. zbierany przez głod i pragnienie, z rowną nierozmyślnością, iako i niedbalstwem.

GUGLIELMINI, (Dominik) urodził się w Bolonii w 1655. Talenta iego do matematyki były w własnym iego kraiu znaiome. Senat Bolońśki uczynił go pierwszym professorem matematyki, i R. 1686. dał mu dozor generalny nad wodami w kraiu. W pięć lat potym wydał dzieło, przedziwne, o *wymiarze wod bieżących*. To pismo bardzo czyste, i obfite, w sposoby, wyiednało mu w R. 1694. mieysce professora *Hydrometryi*. Nazwisko tego mieysca było nowym, ale sama nauka bardzo znaiomą była we Włoszech. *Guglielmini*, dał poznać, że daley posunął tę naukę, gdy wydał wielkie dzieło o *Naturze Rzek*, w ktorym umiał połączyć wyobrażenia nayprostsze geometryi, z fizyką nayzawilszą. Akademia nauk, w Paryżu przyięła go do swego towarzystwa R. 1669. przed wydaniem tego pisma, ktore iest naydoskonalsze. Ten sławny mąż zakończył swe życie, maiąc 55. lat. Miał w swey postawie, co gabinet zazwyczay sprawuie, coś przykrego, i trochę dzikiego. Był uczestnikiem dobrodzieystw *Ludwika XIV.* Wystawił on sobie dom z pieniędzy sobie od niego przesłanych, i położył na froncie onego imie swego dobrodzieia. Zostały się po nim. I. Pismo *della Natura de Fiumi*, o ktorym dopiero mowiliśmy, i ktorego naylepsza edycya iest Bolońska R. 1739. in 4to. z notami *Manfreda*. II. *De Cometarum Natura* R. 1681. in 12. iest to nowe systema komet, ktore ani iest prawdziwe, ani do prawdy podobne. III. *De Sanguinis Natura & Constitutione*. Autor był rownie biegłym doktorem, iako dobrym matematykiem. IV. *Listy dwa Hidrostatyczne*, nad dysputą ktorą miał z *Papinem*, względem *Hidrostatyki*. Wszystkie te *dzieła* były drukowane w Genewie w R. 1719. 2. Tom. in 4to.

I. GUIARD, fanatyk ktory opowiadał obiawienia swoie, pod *Filippem pięknym* nazwanym. On się mienił bydź *Aniołem z Filadelfii*, o ktorym iest wzmianka w Apokalipsie. Był wzięty, i dawał odpowiedzi bezrozumne. Był na stos skazany, dopiero stał się rozumnym, wyrzekł się fanatyzmu, i zamknięty był w więzieniu ciasnym, około roku 1310. gdzie mniemaią że umarł.

II. GUIARD, (Antoni) Benedyktyn, kongregacyi S. Maura, urodzony w Saulieu dyecezyi Autuńskiey R. 1692. umarł R. 1760. był rownie pobożny iako oświecony. Zostały się po nim dzieła następuiące. I. *Entrétiens d'une Dame avec son Directeur, sur les Modes du siécle*, in 12. II. *Réflexions politiques sur la régle des Benefices*. III. *Dissertation sur l'honoraire des Messes*; R. 1757. in 12.

GUIARD, *patrz* GUYARD.

I. GUIBERT, antipapa, rodem z Parmy kanclerz *Henryka IV.* cesarza, ktory posadził go na stolicy arcy-biskupstwa Raweneńskiego, a potym na stolicy Rzymskiey, R. 1080. chociaż był wyklęty za to, że swoy kościoł ogołocił. Wziął imię *Klemensa III.* i opanował Rzym zbroyną ręką. Po rozmaitym powodzeniu, i życiu gorszącym, umarł mizernie R. 1100. Ta śmierć nie przytłumiła Schizmy, obierano papieża, na papieża. Kości antipapy *Guiberta*, były wykopane, skoro pokoy był przywrocony kościołowi, i w rzekę wrzucone.

II. GUIBERT, opat Nogentu, pod Coucy, zrodzony z familii zacney, dyecezyi Bellowackiey, umarł w swym opactwie R. 1124. Jego żywot był zupełnie pracy, pobożności poświęcony. Pan *Łukasz d'Achéry*, wydał dzieła iego roku 1651. in folio. Znacznieysze z nich są. I. *Historre des premieres Croisades*. Znane pod tytułem: *Gesta Dei per Francos*. Można tam znaleść przypadki ciekawe, i prawdziwe, są też drobnieysze albo baiecznе. II. *Un Traité des reliques*, w ktorym, wyrzuca ząb J. C. chowany u S. Medarda w Soissons, iako fałszywą relikwią. Mniema on, że wszystkie inne miane od zbawiciela, są przeciwne wierze o zmartwychwstaniu, ktore nas uczy iż wziął na się całe ciało. III. Wiele innych xiąg użytecznych, i ciekawych, ktorych wymienienie dokładne, znayduie się w dziesiątym Tomie xiążki pod tytułem: *Histoire Litteraire de France*.

GUIBOURS, (Piotr) bardziey znany pod nazwiskiem *oyca Anzelma*, patrz ANZELME i FOURNY.

I. GUICCIARDINI, (Franciszek) urodził się w Florencyi R. 1482. z familii szlachetney, i dawney, uczywszy wprzod prawa, ukazał się w sądownіach z tak wielką okazałością, iż był posłany posłem do dworu *Ferdynanda* krola Arragońskiego. We trzy lata potym, R. 1515. *Leon X.* wziął go do swych usług, i dał mu w rząd Modenę i Reggio. Gdy Parmę oblężono, on iey bronił z wielką odwagą, i roztropnością. Tak on przynaymniey mowi w swey historyi, bo ieżliby przyszło wierzyć, co *Angeli*, autor *Historyi Parmeńskiey*, pisze R. 1591. nikt więcey trwożliwości po sobie, iak on nie ukazywał, zawsze w pogotowości miał konie do ucieczki, i byłby uciekł, gdyby mieszkańcy

nie wyfilili fię dla upewnienia iego, i nieodpędzili mężnie nieprzyiaciela. Autor wſpomniany gdy to pifał, był na ow czas w Parmie, i dodaie że było mnoſtwo świadkow, ktorzy mogli o tey ſprawie dać oczne świadectwo. Jakożkolwiek bądź, po śmierci *Leona X.* i *Adryana VI.* iego naſtępcy, *Guicciardini*, zoſtał rządcą Bolonii pod *Klemenſem XII. Pawel III.* papież, oſzukany przez nieprzyiaciol, ktorych gorliwość iego, ku dokładnemu zachowaniu ſprawiedliwości była narobiła, odebrał rząd. *Guicciardini*, przymuſzony do powrocenia do ſwey oyczyzny, żył tam iako filozof, iako człowiek uczony, iako obywatel, wſławiwſzy fię w fłużbie woyſkowey, i negocyacyach. Wſpomnienie iego miłe ieſt ludziom uczonym, przez *Hiſtoryą* po Włoſku, o *znakomitſzych* przypadkach zdarzonych od R. 1494. aż do R. 1532. Pierwſze 16. xiążki ſą piękności doſkonałey, inne do nich nie przyſtępuią. Mowy iego przez ſwą długość przykrzą fię, ſą iednakże pifane iak hiſtorya ſtylem czyſtym i przepyſznym. Przyganiaią mu, że był nadto uważnym, aż do rozważania rzeczy bardzo drobnych, że nadto kredytował pobudkom haniebnym, i nieſprawiedliwym, i że był bardzo do ſwego kraiu przywiązany. Prawda niekiedy iego piorem gdy mowi o Francuzach, przeciw ktorym ieſt zagniewany. Edycye naypięknieyſze, ktore zrobione były podług oryginału ſą te: Wenecka R. 1738. w 2. T. in fol. i Londyńſka 2. T. in 4to. Wydano tłomaczenie tegoż ſamego roku w Paryżu pod tytułem Londyńſkiey, we trzech Tom. in 4to. przez *Favra*, i przeyźrzana z ſtaraniem przez P. *Georgeon*, adwokata w parlamencie Paryzkim, ktory ie wzbogacił wielą notami, i przedmową, w ktorey krotko opiſuie znacznieyſze zdarżenia życia, i charakteru *Guicciardina*. Edycya oryginalna iego hiſtoryi drukowana w Florencyi R. 1561. in fol. i 2. Tom. in 8vo ieſt bardzo droga. R. 1755 Ukazała fię nowa edycya tego dzieła w Fryburgu w Bryzgowii, w 4. Tom. in 4to. Zrobiona podług *Manuſkryptu* autentycznego biblioteki *Magliabecchi* w Florencyi, ktory naprawuie te okienka, ktore wydaiący muſieli porobić uſtępuiąc okolicznościom. Jan Baptiſta *Adryani*, przyiaciel *Guicciardina*, i iego wſpol-obywatel wydał kontynuacyą w 2. Tom. in 4to. Ten ſławny mąż, umarł R. 1540. maiąc lat 58. Tak bardzo lubił naukę, że przepędzał dni całe bez pokarmu, i bez ſpania. Lubo był z natury porywczy, mowił iednak z wielką przezornością, i nigdy nie ukazował weſołości, gdy przed nim o rzeczach ważnych mowiono. Miał wielkie fundamenta, religii, poczciwości, i gorliwości o dobro publiczne. *Karol V.* okazywał mu znaki ſzacunku oſobliwſzego. Urzędnicy iego dworſcy, gdy fię żalili, że im nie dawał audyencyi, gdy przez całe godziny rozmawiał z *Guicciardynem*: zaraz, im odpowiedział monarcha, *mogę utworzyć ſto* Grandow, *ale we dwadzieścia lat niezrobię iednego* Guicciardyna... On ieſt ieſzcze autorem *Zdań i Rad w materyi ſtanu*, R. 1525 w Antwerpii in 4to. tłomaczone po Francuzku w Paryżu R. 1577. in 8vo.

II GUICCIARDINI, (Ludwik) ſynowiec poprzedzaiącego, zoſtawił: I. *Opiſanie Niderlandu*, in fol. R. 1587. po Włoſku; i tłomaczone po Francuzku przez Belleforet, z wielką liczbą koperſztychow, ieſt uczone, i ciekawe. Tłomaczenie Francuzkie było R. 1612. wydane, in fol.

II. *Raccolta de i Detti, é Fatti notabili* R. 1581. in 8vo. III. *Horédi recreazzione* R. 1600. in 12. to oſtatnie było przetłomaczone po Francuzku R. 1576. in 16. IV. *Pamiętniki* nadtym co fię działo w Europie od R. 1530. aż do R. 1560. Anvers R. 1565. in 4to. Gani w nich podatki, ktore xiążę Alby nałożył, xiążę go za to więzieniem karze. Był pobudzony chwalą, ktorą iego ſtryi nabył, a ieżeli nie miał iego talentow, przynaymniey wyrownał mu, przez ſwe znaiomości. Urodził fię w Florencyi około R. 1523. a umarł w Antwerpii R. 1589. maiąc lat 66.

GUICHARD, (Klaudyuſz de) pan d'Arandas, i de Tenay, urodził fię w Saint-Rambert w Bugei, gdzie fię wſławił przez fundacyą kollegii S. Ducha. Xiążę Sabaudzki gdy fię o iego talentach dowiedział, uczynił go ſwym Hiſtorio-Grafem, wyniofł go potym na ſtopień ſekretarza ſtanu, i wielkiego referendarza. Umarł roku 1607. wydawſzy tłomaczenie *Tita Liviuſza*, i dzieło ieden bardzo ciekawe, i poważane od ſtarożytnych, pomimo ſtyl ſwoy zeſtarzały, oto iego tytuł: *Pogrzeby, i rożne dawnieyſzych ſpoſoby chowania*, in 4to. w Lionie *de Tournes* R. 1581.

GUICHE, (Jan Franciſzek de la) hrabia de la Palice, pan de Saint-Geran, i marſzałek Francyi z familii ſzlachetney, i dawney, wſławił fię w rożnych okazyach, pod krolami, *Henrykiem IV.* i *Ludwikiem XIII.* Był wielkim uczeſtnikiem intereſſow wſpolczeſnych, i umarł w Palice, w Bourbonois R. 1632. maiąc lat 63 Był on ſynem *Filiberta* de la Guiche, generała artylleryi, pod *Henrykiem IV.* ktory pod czas batalii pod Iwry, dał 4. razy ognia, nim nieprzyiaciele mogli wydać raz z iednego działa. Marſzałek de la *Guiche* otrzymał laſkę, przez kredyt xiążęcia de *Luynes*. Uczynił ſławne ſwe uſługi, w oblężeniach ktore fię zdarzyły R. 1621. i R. 1622. Więcey on miał odwagi, niż talentow. Wnuk tego marſzałka, *Bernard* de la Guiche, był ukryty zaraz po ſwym urodzeniu, i miał ſławny proceſs do wytrzymania, aby był przywrocony do ſwego ſtanu, przez uſtawy roku 1663. i 1666. Umarł R. 1696. zoſtawuiąc iedną corkę zakonnicę. Był on generałem-leutnantem, i odprawił wiele poſelſtw.

GUICHENON, (Samuel) rzecznik w Bourg w Breſſe, rodem z Makon, umarł R. 1664. maiąc lat 57. Jeſt on ieden z hiſtorykow, mniey wybornych, ale bardzo rozſądnych XVII. wieku. Xiążę *Sabaudzki* dał mu tytuł ſwego Hiſtoryografa z penſyą. Mamy po nim: I. *L'Hiſtoire Géoneałogique de la Maiſon de Savoie*, in folio, R. 1660. w Lugdunie 2. T uczona, i dokładna II. *L'Hiſtoire de Breſſe, & de Bugei*, in fol. w Lugdunie R. 1650. to dzieło ſtało fię rzadkim i zaſługuie na tęż pochwałę co i poprzedzaiące. III. *Bibliotheca Sebuſiana*, in 4to. R. 1660. Jeſt to zbior aktow, i tytułow ciekawſzych, prowincyi Breſſy, i Bugei.

GUIDI, (Karol Alexander) urodził fię w Pawii R. 1650. umarł w Freſcati R. 1712. uważany ieſt we Włoſzech iako wſkrzeſiciel poezyi liryczney. Xiążę Parmeńſki, papież *Klemens XI.* krolowa Szwedzka *Kryſtyna*, wychwalali iego talenta, i ich zażywali. Ta monarchini chcąc wyſławić wſtąpienie na tron Angielſki *Jakuba II*, zleciła mu ułożenie wierſzu, maiącego bydź użytego do muzyki. *Kryſtyna* dała oſnowę na ten kawałek, ktory

nie będąc dziełem naydoskonalszym, zamyka w sobie piękności, i dodała nawet do niego niektore wierszyki swoiey roboty, nie bardzo wzięte. Natura nie obdarzyła darami *Guida* zewnętrzney iego postaci, ale nieuroda iego była nadgrodzoną przymiotami rozumu, i przymileniami iego charakteru. Był nieprzyiacielem satyry, a rozsądek pierwszeństwo trzymał w iego rozmowach. Zostały się po nim. I. *Homilie Klemensa XI.* iego dobroczyńcy, naśladowane wierszem. To tłomaczenie iest bardzo wolne, i trzeba było żeby było takim dla łatwego czytania. Ukazało się roku 1712. II. Wiele *poezyi lirycznych* w Rzymie R. 1704. in 4to. bardzo poważane przez siodycz, i łatwość poetyki. III. Wiersz pasterski *Endymiona*, wydany R. 1626. z iego życiem, przez *Crescimbeni*, in 12.

GUIDICCIONE, (Jan) urodził się w Luce, i przywiązał się do kardynała *Farnezyusza*, ktory został papieżem pod nazwiskiem *Klemensa VII.* R. 1524. *Guidiccione* był iuż biskupem Fossembroneńskim; ale papież uczynił go rządcą Rzymu, Nuncyuszem u *Karola V.* i następnie rządcą Romanii, i Marchii Ankońskiey. Umarł w miesiącu Sierpniu R. 1541. w 61. roku. Zostały się po nim. I. *Orazione alla Republica di Lucca*, in 8vo. Firenze R. 1558. II. *Rime*, Bergama R. 1753. in 8vo. te poezye są szacowne.

I. GUIDO, syn, nie *Lamberta*, ale innego, *Guidona* xiążęcia Spoletty, ogłosił się krolem Włoskim R. 889. i kazał się koronować na cesarza Niemieckiego, po śmierci *Karola III.* nazwanego *Otyły*. *Berenger* xiążę Friulski przywłaszczał, pod ow czas sobie tenże sam tytuł. Dway kompetytorowie ugodzili się. Umowili się, żeby *Guido*, wziął Francyą, a *Berenger* Włochy. Ale *Guido* zwlekaiąc przyiazd swoy do Francyi, znalazł tam interessa odmienione. Nieomieszkał on z *Berengerem* kłocić się, ktoremu wydarł Pawią, otrzymawszy R. 890. dwa krwawe zwycięztwa. Z tym wszystkim panowanie iego nie było szczęśliwym, *Arnold*, *Karlomana* syn, ktoremu korona cesarska była ustąpiona, wypędził go z Lombardyi R. 893. i przywiodł go, że się schronił do Spoletty. Pracował około zgromadzenia woyska, gdy w tym hemoragia przerwała iego projekta, R. 894. pokazał on dość talentow, ale daleko więcey ambicyi.

GUIDO, Templaryusz, brat *Humberta*, *patrz* MOLAY.

GUIDO z FOULQUES, *patrz* KLEMENS IV.

II. GUIDO z REMY, kardynał był obrany Antipapą roku 1164. przez fakcyą *Oktawiana*, i nastał pod imieniem *Paschalisa III.* wsparty powagą cesarza *Fryderyka I.* utrzymywał on Schizmę przeciw prawemu papieżowi *Alexandrowi III.* ale po wielu klotniach, umarł mizernie R. 1168. wraz z Schizmą.

III. GUIDO z SVENNY, sławny malarz wieku, XIII. po ktorym się został obraz przedni, *Nayświętszey Panny, trzymaiącey w ręku maleńkiego Jezusa* malowany R. 1221.

IV. GUIDO z PERPIGNANU, był tak nazwany, ponieważ był rodem z tego miasta. Był generałem *Karmelitow*, R. 1318. biskupem Maiorki R. 1321. potym Elny, około R. 1330. Umarł w Awinonie R. 1342. Jego znakomitsze dzieła są: I. *De Concordia Evangelistarum* R. 1631. in fol. II. *Correctorium Decreti*. III. *Somme, des Hérésies, avec leur refutation* w Paryżu R. 1528. IV. *Des Statuts Synodaux*, wydanych przez *Baluze* na końcu *Marca Hiszpanica cet.* Obyczaie iego, rownie go upoważniły iak pisma.

GUIDO-RENI, malarz Bonońki, był synem pewnego siotrawerśisty. Oyciec iego kazał mu się uczyć grać na klawikorcie; ale muzyka mniey mu się podobała, iak rysunek. Oddano go do *Dionizego Calvarta* malarza Flammańskiego. Potym uczył się pod *Karuzami*, i nie długo wsławiał się swemi robotami. Zazdrość ktorą naylepsi malarze ku iemu powzięli, oznaczała wybor iego talentow. *Czavages* tak dalece się zapamiętał, iż mu policzek wyciął. Ale ieżeli pędzel iego, narobił mu zazdrośnikow, ziednał mu także wielu protektorow, papież *Paweł V.* ktory bardzo lubił widzieć go maluiącego, darował mu karetę z znaczną pensyą. *Jan Karol Toskański* xiążę, uczynił mu upominek łancucha złotego, z swym medalem, i 60. pistolow, za głowę *Herkulesa*, ktorey nie malował dwoch godzin. Łatwość ktorą miał w robieniu, była dziwną; i byłby on zakończył dni swe, obdarzony honorami, i dobrodzieystwy, ale gra odwracała go od pracy, i wyrwała mu w iednym momencie, wszystkie owoce iego starannosci. Przywiedziony do ubostwa przez tę głupią, i nieszczęsną passyą, nie malował iuż odtąd tylko dla wyżywienia się, i malował źle, ponieważ czynił z wielkim pospiechem. Wielce żałował tego że widział w swey starości, obrazy swoie zaniedbane od znaiących się. Sciągany przez swych wierzycielow, a opuszczonym się widząc od mniemanych przyiaciol, umarł z gryzoty R. 1642. maiąc lat 67. *Guido* bardzo dbał, aby mu wiele honorow czyniono, iako malarzowi, w tym razie był hardym, i pyszny. Robotę zaczynał z pewnym ceremoniałem; był na ow czas przybrany wspaniale; iego uczniowie byli w około ustawieni bardzo się cicho zachowuiąc, iedni gotowali mu iego talerzyk, drudzy wymywali pędzle, i iemu podawali. Nie zakładał on ceny swym obrazom, nie nadgrody, ale podarunki tylko on odbierał. Za swą malarnią, był skromnym, społecznym, przyiacielem szczerym, i zabawnym. Znacznieysze iego roboty są we Włoszech, znayduią się też w Francyi w gabinecie, i pałacu krolewskim. Uważać można we wszystkich pędzel letki, i gładki, dotknięcie przyiemne, i ożywiaiące, rysunek poprawny, ciała tak żywe, iż zdaie się że krew w nich płynie. *Głowy* iego osobliwie są podziwienia godne. Ten malarz złączył wdzięk z mocą. Rysunki iego też maią cechę co i obrazy. Wiele podług iego sztychowano.

GUIDOTTI, (Paweł) dobry malarz, snycerz pomierny, architekt takiż, urodził się w Luce R. 1569. a umarł R. 1629. miał z natury dowcip gorący, i nienasycony wiadomościami. Muzyka, poezya, matematyka, astrologia, jurysprudencya, wszystko to do niego należało. Ciekawość iego do anatomii była rozumnieyszą, ponieważ ta nauka pomaga do rysunkow doskonałości. Wykopywał on w nocy trupow, i przenosił ie na mieysca oddalone, dla nauczenia się tego coby mu było użytecznym. Wsławił on się przez szczególność wcale innego rodzaiu, ktora też była cechą iego reputacyi, człowieka nadzwyczaynego we wszystkim. Wymyślił sobie zrobić skrzydła do latania, a te skrzydła robione były z wielorybia, okryte piorami, i przypięte do ciała pod rękami. Po kilku doświadczeniach prywatnych, chciał

uczynić probę publiczną w Luce, uczynił lot swoy z wyniesionego mieysca w mieście, i utrzymywał się dość dobrze, w odległości ćwierci mili, w tym skrzydła go opuściły na dach, po ktorego przełamaniu do izby wpadł z nogą złamaną.

GUIENNE, (xiążęta de) *patrz* Ludwik X. n. xv ... y vi. Guillaume.

GUIET, *patrz* Guyet.

GUIGNARD, (Jan) Jezuita rodem z Chartres, bibliotekarz collegii de Clermont, podow czas gdy *Jan Chatel*, uczeń Jezuicki podniosł kroloboyską rękę, na *Henryka IV.* Ten nieszczęśliwy wyznawszy, iż słyszał częstokroć od tych duchownych utrzymuiących, iż można zabić monarchę Heretyka, parlament posłał komisarzow, ktorzyby ich papiery zrewidowali. Znaleziono w pismach *Guignarda* te właściwe słowa napisane ręką fanatyka: *ani* Henryk III. *ani* Henryk IV. *ani krolowa* Elżbieta, *ani krol Szwedzki, ani Elektor Saski są prawdziwemi krolmi* ... Henryk III. *iest to Sardanapal.* Bearneńczyk *Liszka*, Elżbieta *Wilczyca, krol Szwedzki Gryf, Elektor Saski Wieprz*.... Jakob Klemens *uczynił uczynek heroiczny nadtchnięty przez Ducha S.... Jeżeli mogą zawotować* Bearneńczyka, *niech go tak zawotuią, a ieżeli nie, niech go umorzą.* Bardzo rzecz dziwna, że ten szalony nie spalił pism swoich, gdy się o uczynku *Chatela* dowiedział, fanatyzm go zaślepił. Przytrzymano go, i pracowano co żywo około iego processu, i był skazany na powieszenie, a potym, na stos. Ten dekret był exekwowany 7. Stycznia R. 1595. Gdy czynił przeprasżanie publiczne, niechciał na to przystać, że wykroczył przeciw krolowi. " Jakże mogł go bardziey obrazić (mowi człowiek pewien uczony) pisząc że trzeba go zabić, chyba że go sam niezabił„ Pewna atoli rzecz iest, że potępiaiąc na stos tego Jezuitę, traktowano go z wszelkim rygorem sprawiedliwości, ale ten rygor był potrzebny. Trzeba było przykładu dla zatrwożenia słabych, ktorzyby na złe użyli nauki obrzydley kroloboystwa bardzo na ow czas w modzie będącey. Pisarz pewny Ex-Jezuita (*du Port du Tertre*) mowi, że Jezuici nie więcey byli autorami tey nauki, iak inni duchowni w krolestwie; i prawdę mowi. Ale Jezuici niebeśpieczniey szemi wydawali się iak inni, ponieważ byli subtelnieyszemi, rozumnieyszemi, ponieważ napełniali Paryż swemi pismami, ponieważ wychowywali młodzież, i kierowali sumnieniami. *Patrz* iv. Chatel.

GUIGUES, 5. generał Kartuzow, narodził się w xi. wieku, w zamku S. Romana w Delfinacie, zkąd wziął swe przezwisko. Rządził swym zakonem blisko lat 30. z wielką przezornością, i starownością. Nabył na tym urzędzie, powagę, i reputacyą wyższą od swych poprzednikow. Były one ceną, wielkiey iego pobożności, złączoney z wiadomością nauk, pamięcią pewną, i wymową gruntowną. Pisał żywot S. Hugona biskupa Gracyonopolitańskiego, swego współ-cześnika, nie iest to iedno z dzieł iego naystarownieyszych. Korzystał on z oświeceń ktore wyczerpnął z uczenia się nauk duchownych, i powagi ktorą nabył między swemi zakonnikami, i pobłażania ktore winien był S. *Hugonowi*, dla rozłożenia zwyczaiow, i ustaw swego zakonu. To dzieło wydrukowane w Bazylei R. 1510. in fol. a przedrukowane R. 1703. także in fol. iest bardzo rzadkie. Jest iego pięć części, ktorego piąta, ktora zamyka

w sobie przywileie tego zakonu, błądzi czasem. Ma tytuł: *Statuta Ordinis Carthusiensis.* Daie się z tego dzieła widzieć, że lubo teraz iescze życie tych pobożnych pustelnikow, tak iest budujące, było niegdyś daleko ostrzeysze. Jako zaś on w tym dziele dowodzi, że Kartuzi nie byli dawniey wyięci z pod władzy Biskupow, dla tego ciż exemplarz, ktory tylko dostaną zatracaią; co sprawuie że ta xiążka tak iest droga, i mniey pospolita. *Guigues*, pisał ieszcze *Medytacye*, Munich R. 1685. in 12. i w bibliotece PP.

GUIJON, (Jakob) rzecznik w parlamencie Dyjońskim, urodził się w Autun R. 1542. umarł w tymże mieście R. 1625. w 83. roku życia. Wydawał gładką poezyą Łacińską. *Dzieła* iego, razem zbierane były z dziełmi trzech iego braci, (*Jędrzeiu*, *Hugona*, i *Jana* przez P. de la *Mare*, konsiliarza w Parlamencie Dijońskim, R. 1658. in 4to. Brat iego *Jędrzey* umarł R. 1631. *Hugo* R. 1622. a *Jan* R. 1605. *Tłomaczenie* iego wierszami Łacińskiemi dzieła *Dyonizego Perigetesa* albo *Karaxa*; (*patrz* Dionizy y Carax n. xiii.) iest bardzo w-używaniu. Jest tak dokładne iak tylko wyłożenie wierszowne bydź może.

GUILLAIN, (Szymon) snycerz Paryzki umarł R. 1658. maiąc 77. Był rektorem akademii malarskiey i snycerskiey. Robota wypukła, i figury spiżowe na pamiątkę *Ludwika XIII.* wystawione, na rogu *Pont-au-Change*, w Paryżu, i posągi ktore się znayduią w Framugach facyaty Sorbońskiey, i te ktore zdobią wielki oltarz Franciszkanow, na placu nazwanym *royale*, zawsze będą przynosić sławę iego dłutowi.

GUILLANDINO, (Melchior) lekarz, urodził się w krolewcu w Prussach, odprawił podroże do Azyi i Afryki, dla zadość uczynienia swey ciekawości, i wydoskonalenia się w Botanice. W iedney z swych podroży był wzięty od zboycow morskich, i zaprowadzony do Algieru, gdzie na galerach służył. Otrzymawszy swe uwolnienie udał się do Paduy, tam iego zdatność wyiednała mu mieysce, demonstratora roślin, umarł w tym mieście R. 1589. bardzo podeszły. Zostały się po nim rożne dzieła, ale naybardziey znaiomy iest przez iedno in 4to. drukowane w Wenecyi R. 1572. pod tym tytułem: *Papyrus.* Jest to *Komentarz* uczony, i pełny doświadczeń *Plinusza*, trzech rozdziałow nad tąż samą materyą.

GUILLAUME, (Jakobina) autorka xiążki pod tytułem: *Les Dames Illustres, ou par bonnes & fortes raisons, il se prouve, que le sexe feminin surpasse en toute sorte de genres le sexe masculin*, in 12. w Paryżu R. 1675. przypisany xiężnie *d'Alençon.* Jest to mieszanina rozumowań wierszem i prozą źle ułożonych, i źle wymyślonych; znaydzie się w niey przecie lubo pod zmyślonym imieniem, żywy obraz kilku znakomitych tey płci osob; rozmowy Katolickie krolowy *Krystyny*, zbiiaiącey zarzuty ministrow; i pochwała pani *Schurman.* Liczy ona między sławnemi czasu swego kobietami xiężną *d'Anguien* margrabinę *de Lenoncourt*, *d'Harancourt de Rosay*, Baronową *de Changy*, Viskontową *d'Auchy de St. Balmont* panny *Armoises*, *Dorsagues des Roches.* Oznaymnie nam także; iż xięgarz panny *Scudery* kazał płacić po czerwonym złotym za przeczytanie iedney z iey dzieł historyi.

GUILLEBAUD, patrz *Pierre de St. Romuald.*

GUILLELME, patrz Guielme.

GUILLEMEAU, (Jakob) ro-

dem z Orleanu, cyrulik ordynaryiny krolow Francuzkich *Karola IX.* i *Henryka IV.* był ieden z nayſławnieyſzych uczniow *Ambrożego Pare.* Do ſzkoły Chirurgiczney przyniosł rozum wypolerowany naukami. Języki nayoświeceńſzych narodow wſzyſtkie dobrze umiał. Otwierały mu one ſtarożytne dzieła. Tę przewodniki doświadczeniem wſparte zrobiły z niego naybiegleyſzego wowym czaſie człowieka. Dzieła iego zebrane były w Kotomagu roku 1649. in fol. Znacznieyſze ſą: *La Chirurgie d'Ambroiſe Pare* przetłomaczone z Francuzkiego na ięzyk Łaciński rownie wiernie iak gładko. II. *Tables Anatomiques* z figurami. III. *Traité des Opérations* piſany bardzo dokładnie i zwięźle. Umarł on w Paryżu R. 1609.

GUILLEMETTA, z Czech fanatyczka wieku XIII. narobiła ſobie uczniow przez ſwoią obłudę. Tak ſię ona dobrze układać umiała, iż pomimo ſwego fanatyzmu umarła w mniemaniu świątobliwości R. 1281. Gdy ſię po iey śmierci odkryła iey filuterya, wykopano iey ciało i ſpalono. Uczniowie iey utrzymywali, iż ona była duchem S. wcielonym w płeć żeńſką; iż tylko ciału umarła; że przed ſądem oſtatecznym zmartwychwſtanie, iż wſtąpi w niebo w oczach ſwoich czcicielow; nakoniec że zoſtawiła za namieſtniczkę ſwoią na ziemi *Maifredę*, zakonnicę pokornych. Tą miała oſieść w Rzymie ſtolicę Papiezką, wygnać kardynałow, a na ich mieyſcu czterech oſadzić doktorow, ktorzyby cztery nowe napiſali Ewanieliie.

GUILLERI, imie trzech braci z domu ſzlachetnego w Brytanii, ktorzy wiele nabroiwſzy pod czas woyny związkowey, udali ſię na rozboy po przywroceniu pokoiu we Francyi. Wyſtawili twierdzą na gościncu z Brytanii do Poitou, aby pewne ſwoie mieć mogli ſchronienie. Czynili ſwoie wycieczki aż do Normandyi i Lugdunu zawieſzaiąc na drzewach po drodze ich trafiaiących ſię, te wielkiemi literami wyrażane napiſy. *Paix aux Gentils hommes, la mort aux Prevôts & aux Archers, & la bourſe aux marchands. Pokoy ſzlachcie, ſmierć ſędziom i ſtraży gościeńcowym, a worek kupcom.* Poſłano na oblężenie tych rozboynikow 5000 ludzi, ktorzy twierdzą armatami rozſadzili, a złoczyńcow w niey mieſzkaiących w koło wpleciono R. 1608.

GUILLET DE ST-GEORGE (Jerzy) pierwſzy dzieiopiſarz akademii malarſtwa, i ſnycerſtwa w Paryżu, dokąd go przyięto R. 1682. urodził ſię w Thiers w Auwernii około roku 1625. a umarł w Paryżu R. 1705. Dał ſię poznać przez wiele dzieł, ktore wydawał pod imieniem ſwego brata *Guillet de la Guilletiere.* I. *Hiſtoire de* Mahomet II. Dwa Tomy, in 12mo. nieprzyznaie on wſzyſtkiey tey chwały temu bohatyrowi, ktorey ieſt wart w rzeczy ſamey. II. *La Vie de Caſtracani*, in 12. ciekawe. III. *Les Arts de l'homme d'epée* 2. Tom. in 12. IV. *Lacedemone ancienne & nouvelle*, in 12. V. *Athennes ancienne & nouvelle*, in 12. *Guillet* wielką miał ſprzeczkę z *Spon* względem ſtarożytności tego miaſta. Xiążka iego ma doſyć rzadkich wiadomości.

GUILLEVILLE, (Gwilelm) zakonnik S. Bernarda z opactwa Cholis żył ieſzcze R. 1358. i miał na ten czas lat 65. Jeſt autorem iednego wierſzem piſanego Romanſu pod tytułem: *Les trois pelérinages celui de la vie humaine, celui de l'ame ſeparée du corps, & celui de Jeſus Chriſtus*, w Paryżu, in 4to. bez daty lecz ieſt przy końcu wieku XV. wydany.

GUILLIMAN, albo WUILLEMAINN Franciſzek z Kantonu Frybuſkiego zmarły około roku 1575. ieſt ſławny w Niemczech. I. Przez ſwoią xiążkę *o Starożytnościach Szwayczarſkich.* II. Przez ſwoię *Hiſtoryą o biſkupach Strażburſkich.* III. Przez *Dziełopiſmo o hrabiach Hapsburſkich.* IV. Przez *Wierſzopiſma Łacińſkie.*

GUIMENIUS, *patrz* MOYA.

GUIMIER, *patrz* GUYMIER.

GUIMOND albo GUITMOND Benedyktyn biſkup Awerſki R. 1060. rodem z Normandyi. Winniśmy mu *Traité de la vérite du Corps & du Sang de Jeſus-Chriſt* contre *Berenger* wydany z innemi w teyże materyi dziełami R. 1561. w Louvain, in 8vo. *Tretheme* i *Yſes de Charires* bardzo wychwalaią iego pobożność i rozum.

GUINTIER, (Jan) urodzony R. 1487. w Andernach, był nayprzod lekarzem *Franciſzka I.* Uſtąpiwſzy do Strażburga unikaiąc zamieſzek religii, nauczał tam ięzyką Greckiego, ktorego iuż był profeſſorem w Louvain, i ſprawował ſztukę ſekarſką; lecz muſiał uſtąpić z katedry Greckiey i umarł roku 1574. On to nadał imie *Pancreas* cząſtce ciała myſzkowatey przyroſłey do błony (Peritonæum) wnętrzności otaczaiącey; on poſtrzegł połączenie żyły z arteryą naſienną, i dwoch kanałow, czyli konduktow z macicy do pierſi ſięgaiących. Przetłomaczył on wiele piſm *Galena* i innych autorow. Wydał także kilka xiążeczek o *Zarazie*, in 8vo. O *Kobietach ciężarnych* i *Dzieciach*, in 8vo. &c. Tłomaczenia i inne dzieła *Guintiera* byłyby użyteczniey-ſze, gdyby nie tak przykrym piſał ie był ſtylem, i tak wielce grubych wyrazow nie używał. Ceſarz *Ferdynand* nobilitował go, lubo on ſię o to niedopraſzał.

GUION, *patrz* GUYON.

GUIRLANDAIO, (Dominik) malarz Florenczyk zmarły R. 1443. życia 44. roku wſławił ſię nie tak dziełami ſwoiemi, iako raczey chwałą iż miał za ucznia ſławnego *Michała Bonarota.*

GUISARD, (Piotr) urodził ſię w Salle w Cevennes z lekarza iednego religii Proteſtanckiey. Syn chwycił ſię rzemiosła oycowſkiego; lecz nie mogąc uczyć w ſzkołach publicznych z przyczyny, iż był Kalwinem, zoſtał Katolikiem. Przybył do Paryża R. 1742. i tam ſobie ziednał ſzacunek; lecz miłość oyczyzny odwołała go do Montpelliero. W tym mieście bez wſzelkiey zapłaty i publicznie nauczał fizyki doświadczaiącey z wielką ſwoią chwałą. Mamy wiele dzieł iego ſzacowanych od ludzi znaiących ſię. I. *Pratique de Chirurgie ou Hiſtoire des Plaies* potrzeci raz wydrukowane R. 1747. w dwoch Tom. in 12. z nowemi poſtrzeżeniami i zbiorem twierdzeń (theſes) autora. To dzieło zawiera proſty, krotki, i łatwy ſpoſob bęſpiecznego poſtępowania ſobie w naytrudnieyſzych razach. II. *Eſſai ſur les maladies Vénériennes*, in 8vo. w Awenionie pod tytułem Hagi R. 1741. autor potępia gwałtowne ſpoſoby, a podaie ieden daleko łagodnieyſzy, proſcieyſzy, i nieſkończenie ſkuteczniey-ſzy. Umarł w Montpellierze R. 1746. życia 46.

I. GUISCARD albo GUISCHARD, (Robert) xiążę Apulii i Kalabryi, Normandczyk, ſyn *Tankreda* z Hauteville, ktory liczną obciążony potomſtem, poſłał dwoch ſtarſzych ſwoich ſynow do Włoch, aby tam lepſzego ſzczęścia ſzukali. Ci rycerze dobrze wſkorawſzy, przyzwali do ſiebie młodſzych ſwoich braci, między ktoremi *Robert Guiſchard* nayiepiey

popisywał się. Zostawszy xiążęciem Apulji i Kalabryi przeprawił się do Sycylii i zawoiował tę wyspę, na Grekach i Arabach, ktorzy ią w ten czas między sobą dzielili. Potrzeba było dokonać podboiu tego wszystkiego co dziś składa krolestwo Neapolitańskie. Zostawali ieszcze xiążęta Salerny pochodzący od owych ktorzy pierwsi sprowadzili Normandow do tego kraiu. *Robert* wygnał ich i *Salern* opanował. Ci schronili się do kampanii Rzymskiey, i udali się pod protekcyą *Grzegorza VII.* ktory wyklął swycięzcę. Ta klątew tyle tylko sprawiła zysku, że *Robert* po śmierci ostatniego xiążęcia Benewentańskiego pochodnego z familii Longobardzkiey całe to xięstwo zaiechał. *Grzegorz VII.* na ow czas zdiął z niego klątew, i odzyskał *Benewent*, ktory odtąd zawsze do stolicy apostolskiey należał. *Robert Guischard* wydał nakoniec corkę swoię za *Konstantyna* syna cesarza Konstantynopolitańskiego, *Michała Ducas*. To małżeństwo nie było szczęśliwe. *Guischard* chcąc się za swoię corkę i zięcia pomścić, przedsięwziął zrzucić z tronu cesarza wschodniego, upokorzywszy iuż zachodniego. Dwor Konstantynopolitański na ow czas w ustawicznych zostawał roztyrkach. *Michał Ducas* strącony był z tronu od *Nicefora*, przezwanego *Botoniates*, a *Konstantyna* zięcia *Roberta* zamordowano. Nakoniec *Alexis Comnenes* wziął koronę cesarską. *Robert* pod te zamieszki zbliżał się ku Konstantynopolowi. Aby miał iakiś pozor woiowania z cesarzem Greckim, wziął z iednego klasztoru mnicha, namowił go aby się udawał za *Michała* złożonego przez *Nicefora*. Obległ Durazzo 17. Czerwca roku 1081. Wenetowie ięci obietnicami i podarunkami *Alexisa* posiłkowali to miasto. W woysku *Roberta* wszczął się głod, i gdyby *Alexis* był wytrzymował, byłoby całe zniszczało: lecz wydał bitwę 18. Października, był zwyciężony, a *Guischard* miasto odebrał. Zwycięzca musiał ciągnąć na zachod roku następuiącego przeciw *Henrykowi IV.* cesarzowi Niemieckiemu, ktory woynę do iego państw przeniosł. Zostawił *Bohemonda* syna swego w Grecyi; lecz gdy tego xięcia zwyciężono, ociec powrocił na wschod. Po wielu zwycięztwach i porażkach umarł R. 1085. życia 80. roku. *Guischard* wielkie posiadał przymioty. Obszerny w zamysłach, stały w postanowieniach, żywy w przedsięwzięciach, na wiele się odważał, i zawsze prawie pomyślnie; lecz przyćmił chwałę bohatyrstwa swoiego wyuzdaną wyniosłością, ktorey wszystko poświęcał.

II. GUISCHARD, (Karol) półkownik w służbie krola Pruskiego rownie dobrze umieiący robić piorem iako pałaszem. Ten officyer, ktory w woysku zwał się: *Quintus Icilius* pięknie się popisywał pod czas ostatniey woyny. Czasu pokoiu użył na wydoskonalenie swoich *Pamiętnikow* żołnierskich o Grekach i Rzymianach, ktore ostatnią razą wydane są w Berlinie R. 1774. w 4. Tom. in 8vo. albo w 2. in 4to. Lubo w tym dziele niektore szczegolnieysze znayduią się wyobrażenia, i lubo zbyt poniża kawalera *Folarda*, nie można iednak nieszacować przebiegłości i nauki autora.

I. GUISE, (Klaudyusz z Lotaryngii, xiążę de) był piątym synem *Renata II.* i *Filipy* z Gieldryi drugiey iego żony. Po długim, a nieużytecznym sporze o następstwo na xięztwo Lotaryńskie z *Antonim de Vaudemont* swoim starszym bratem, przeniosł się do Francyi, i tam ożenił się z *Antoniną de Bourbon* xiężniczką krwi krolewskiey 18. Kwietnia R. 1513. Jego waleczność, odwaga, wielkie przymioty i względy kardynała *Jana* Lotaryńskiego brata iego do wielkiey go wyniosły potęgi. Został on szczepem domu, przed ktorym prawie następcy tronu drżeli. Dla niego to hrabstwo *de Guise* erygowano na xięstwo paroskie (*Duché Pairie*) w miesiącu Styczniu R. 1527. Umarł dawszy wielkie męztwa swoiego dowody w kilku potyczkach, osobliwie zaś pod Marygnan. Zostawił 6. synow i 4. corki, z ktorych naystarsza poszła za *Jakoba Stuart V.* krola Szkockiego.

Z tych synow zwał się I. *Franciszek*, *patrz* Franciszek n. viii.... II. *Karol* kardynał, *patrz* Karol n. xxxi... III. *Klaudyusz* xiążę *d'Aumale*, *patrz* Aumale.... IV. *Ludwik* kardynał, *patrz* troche niżey n. v.... V. *Franciszek Grand Prieur* naywyższy dozorca i generał *Galer* zmarły R. 1563... VI. *Renat* margrabia *d'Elbœuf* *patrz* Elbœuf.

FRANCISZEK de Lorraine, naystarszy miał iii. synow. Drugi *Karol* był xiążęciem Maienny, *patrz* Karol n. xxxii... Trzeci *Ludwik*, *patrz* niżey n. v.... Naystarszy *Henryk* iest przedmiotem następuiącego artykułu. Z pomiędzy synow *Henryka*, dwoch godni są mieysca w tym Dykcyonarzu. Jeden kardynał, *patrz* n. v. Drugi *Karol*, *patrz* n. iii.

Syn starszy *Karola* był *Henryk*, ktory umarł bez potomny, *patrz* n. iv.

Jego brat młodszy imieniem *Ludwik* był xiążęciem de Joyeuse i umarł R. 1654. przed swoim bratem; lecz zostawił z corki xiążęcia *d'Angouleme*, z ktorą się był ożenił, *Ludwika Jozefa* Lotaryńskiego xiążęcia *de Guise* zmarłego R. 1671. iedyny iego syn *Franciszek Jozef* umarł w kolebce pięcioletni 1675. roku.

Ta familia trwa dotąd w liniach pobocznych xiążąt d' *Elbœuf* (*patrz* Harcourt.)

II. GUISE, (Henryk Lotaryński, xiążę de) syn starszy *Franciszka Lotaryńskiego* xiążęcia de Guise, urodził się R. 1550. Męztwo swoie począł okazywać na potyczce Jarnackiey R. 1569. i zawsze się z nim statecznie popisywał. Na iednym podieździe niedaleko Chateau-Thierri dostawszy postrzału w twarz, przezwany był kresowatym (*le Balafré*;) lecz ta rana nie nięła mu nic z wdzięków iego dorodności. Dobra zawsze mina, powazne weyrzenie, przyiemność w obcowaniu uymowały mu wszystkie serca. Bożek pospolstwa i żołnierzy, chciał te odnieść pożytki, ktore mu powszechna obiecywała wziętość. Stanął więc na czele woyska pod pozorem bronienia religii Katolickiey, przeciw Protestantom. I ten to był początek świętych owych lotrostw nazwanych *Ligą*, a zamyślanych ieszcze od kardynała Lotaryńskiego stryia iego. Pierwsze związku tego ogłoszenie zaszło w Paryżu. Rozrzucono między naygorliwszych miasta obywatelow, proiekt *Sprzymierzenia się na obronę religii, krola i państwa*; to iest na zgnębienie naraz krola i krolestwa bronią fanatyzmu. Xiąże *Guise*, ktory się chciał wywyższyć na obalinach Francyi, podnieca spisek, odnosi kilka zwycięztw na Kalwinach, i wnet widzi się w stanie przepisywania praw swemu monarsze. Przymusza *Henryka III.* do wydania edyktu, ktory znosi wszystkie przywileie Hugonotow. Domagał się tonem rozkazuiącym o publikowanie ustaw zboru Trydenckiego, o ustanowienie inkwizycyi, o ustąpienie kilku miast obronnych,

o odmianę wielkorządców, i o wiele innych rzeczy na ktore wiedział, że krol ani mogł, ani powinien był zezwalać; *Henryk III.* niemogąc dłużey cierpieć iego zuchwalstwa zabrania mu pokazywać się w Paryżu; xiąże pomimo tego zakazu przyieżdża do miasta. Wnet następuie sławna owa bitwa, na ktorey wozami szańcować się musiano *des Barricades*, i ktora nową ziednała mu wziętość okazuiąc iego potęgę związkowym i stronie krolewskey. Jego powaga tak była wielka, iż gwardya miejska niechciała przyiąć hasła, ktore im sędzia mieyski chciał nadać z strony krolewskiey, i niechcieli żadnych innych słuchać rozkazow procz xiążęcia *de Guise*. *Henryk III.* musiał wyiechać z Paryża uciekaiąc przed swoim poddanym, i z nimże pokoy zawierać. Zuchwałość xiążęcia przyszedłszy do naywyższego stopnia przymusiła monarchę do pozbycia się tego buntownika, nader potężnego, aby mu sędziow przystawiać można było bespiecznie. *Henryk III.* kazał go wezwać do zamku w Blois, dokąd gdy idzie siepacze rozstawieni rzucili się nań, i skluli puinałami 23. Grudnia roku 1588. (*Patrz* I Aumont.) Miał na ten czas lat 38. Kardinał *de Guise Ludwik*, brat iego podobnąż śmiercią nazaiutrz zginął. (*Patrz* niżey N. V.) Ciała ich w wapno niegaszone wrzucono, aby tym prędzey zniszczało. Kości spalono w sali iedney zamkowey, i popioł na wiatr wysypano. Wszystko to zaś tym końcem zrobiono, aby gminowi odiąć sposobność czczenia ich relikwii. Wściekłość fanatyzmu tak była gwałtowna iż sorbona uchwaliwszy " iż rownie „ można odbierać rządy monarchom, gdy nie są takiemi, iakiemi bydz powinni, iako admini„ stracyą opiekunowi, ktory iest „ podeyrzany;„ naradzała się po śmierci *Henryka III.* względem dopominania się w Rzymie o kanonizacyą *Jakoba Clement*. Zamordowanie tych dwoch braci nieugasiło zapału woyny domowey. Zaboystwo bohatyra i kaplana obmierziło *Henryka III.* w oczach wszystkich katolikow bynaymniey mu nie przyczyniwszy szacunku. Prawa są to tak świętą rzeczą, iż gdyby ten monarcha przynaymniey na pozor był ie zachował; gdyby maiąc xiążęcia i kardynała w ręku, był użył do swoiey zemsty, iako to mogł łatwo uczynić, cokolwiek formalności sądowey, sława iego, a może i życie byłyby ocalały. Ludzie ktorych on zgładzić z świata kazał cześć od ludu odbierali, a nadewszystko xiążę. Wychwalano nie tylko piękną iego urodę: lecz też i wspaniałość serca, ktorey przecież nie wielki dał dowod, kiedy na ulicy Betisi deptał nogami ciało admirała *Coligni* przez okno w oczach iego wyrzuconego. *Patrz* III. Coligni.

III. GUISE, (Karol Lotaryński, xiążę de) syn starszy *Henryka* xiążęcia de Guise, nazwanego *Krzesowatym*, urodził się 20. Sierpnia R. 1571. Schwytano go tego samego dnia, ktorego w Blois tracono poprzedzaiącego i zamknięto w zamku miasta Tours, zkąd uciekł R. 1591. Przyięty był w Paryżu z wielkiemi radośnemi okrzykami. Związkowi byliby go zrobili krolem, gdyby nie był na przeszkodzie xiążę *de Mayenne* stryi iego skrętnie obstaiący przy tym panowaniu, ktorego nad umysłami i sercami nabywał. Rozumieią niektory że sławna owa xiężna *de Montpensier* ciotka iego w nim się zakochała. Tento sam młody xiążę, ktory własną ręką zabił walecznego *S. Pol.* Poddał on się *Henrykowi IV.* R. 1594. i

otrzymał wielkorządztwo Prowanckie, Za *Ludwika XIII.* do rożnych był użyty urzędow; lecz kardynał *de Richelieu* obawiaiąc się przemocy tego domu, przymusił go do ustąpienia z Francyi *Karol* ustąpił do Florencyi, a umarł w Cuna w powiecie Siennenskim 30. Września R. 1640. Zostawił kilkoro dzieci z *Henryetty Katarzyny de Joyeuse* swoiey małżonki wdowy po xiążęciu *de Montpensier*, a corki iedynaczki marszałka *de Joyeuse*. Naystarszy iego syn był *Henryk*, ktory następuie.

IV. GUISE, (Henryk Lotaryński, xiąże de) wnuk *Krzesowatego*, urodził się w Blois R. 1614. Po śmierci starszego brata swoiego porzucił suknią xiężką, i archiskupstwo Reimskie, do ktorego był mianowany, aby się ożenił z xiężniczką *Mantuańską*. Gdy się kardynał *de Richelieu* temu sprzeciwiał małżeństwu, udał się do Kolonii, a za nim iego kochanka, ktorą wszakże wnet opuścił dla hrabiny *Bossut*, z ktorą się ożenił, i ktorą także porzucił powracaiąc do Francyi. Mogł tam żyć spokoynie, lecz gorący iego i niespokoyny umysł, chęć wskrzeszenia potęgi przodkow swoich, ktorych dziedziczył odwagę, tyle sprawiły, iż wszedł w bunt hrabi *de Soissons*, złączonego z Hiszpanią przeciw *Richelieu* i Francyi. Parlament złożył sąd na niego. Potępił go zaocznie R. 1641. Związawszy się z Hiszpanią, związał się znowu przeciwko niey. Neapolitańczykowie podniosłszy bunt Roku 1647. przeciw *Filipowi IV.* obrali go za swoiego przewodzcę, i ogłosili go *generalissimum* woysk swoich i obrońcą wolności. Europa, Azya i Afryka brzmiały na ten czas okrzykami rokoszu i buntu, Anglicy kazali uciąć głowę krolowi swoiemu *Karłowi I.* Francuzi powstawali przeciw *Ludwikowi XIV.* Turcy zamordowali sułtana swoiego *Ibraima*; Algierczykowie swoiego Deya; Mogolczykowie niszczyli Indostan domowemi woynami; Chinczykow zawoiowali Tatarzy: nakoniec knowano spisek na życie Hiszpańskiego monarchy. Xiążę *de Guise* był w ten czas w Rzymie, gdy Neapolitańczykowie zaczęli nań naglić, aby na ich czele stanął: na co on momentu się nienastanowiwszy przystał. Siada sam na felukę i przeprawia się przez środek flotty Hiszpańskiey, i wysiada w porcie Neapolu przy radośnych miasta okrzykach. Cuda waleczności dokazywał; lecz usilowania iego odwagi złe popierane od Francyi żadnego niesprawiły skutku. Xiążę *de Guise* wzięty w niewolą zaprowadzony był do Hiszpanii, gdzie siedział aż do roku 1652. Za powrotem do Paryża uciechami i rozkoszą nadgradzał sobie zmartwienia, ktore z utracenia korony ponosił. Bardzo on słynął na sławnym owym karussselu R. 1668. Postawiono go na czele roty Murzyńskiey; xiążę de *Conde* był głową Turkow. Ludzie dworscy mowili widząc tych dwoch mężow: " Otoż bohatyrowie hi„ storyczni, i baieczni. „ Xiążę *de Guise* był zaiste podobny do rycerza mytologicznego, aboli też do awanturnika wiekow kawalerskich. Jego poiedynki, iego romansowe miłości, iego rozrzutność, iego przypadki, osobliwszym go we wszystkim czyniły. Umarł R. 1664. Jego pamiętniki o wyprawie Neapolitańskiey wydano w 1. T. in 4to. i in 12mo. Wielu rozumiało, iż ie sekretarz iego *S. Ton* napisał; lecz to mniemanie zbiia wielu innych, a szczegolniey dziennikarze (*Journalistes*) de Trevoux w Tomie Grudniowym roku 1703.

V. GUISE, (Ludwik Lotaryń-

ki kardynał de) skłonnieyszy był do stanu żołnierskiego niż kościelnego. Był on synem *Henryka* Lotaryńskiego xiążęcia *de Guise* zabitego w Blois; i iako ociec tchnął tylko woyną. Lubo był arcybiskupem Reimskim, i miał kardynalski kapelusz, poiechał iednak z *Ludwikiem XIII.* na wyprawę do Poitu R. 1621. Pod czas Attaku iednego przedmieścia przy oblężeniu S. Jean d'Anglii, popisywał się iako ieden z naywaleczniey szych officerow. W kilka dni potym umarł w Saintes 21. Czerwca 1621. będąc dopiero subdiakonem. Miał sprawę z xiążęciem de *Nevers* o iedno beneficium, z ktorego zbroyną ręką chciał go wyzuć. Umieraiąc kazał go przeprosić, i żałował za roztargnione i dragańskie życie swoie. Zostawił kilkoro dzieci z *Karoliny Effarts*, ktorą *Moreri* nazywa *iego przyiaciołką*... teyto samey; ktora była metressą *Henryka IV.* pod imienem *Hrabiny de Romorantin.* Nie trzeba go mieszać z dwoma innemi kardynałami tegoż imienia. Pierwszy był bratem *Franciszka* Lotaryńskiego xiążęcia *de Guise*, a synem *Klaudyusza* Lotaryńskiego. Urodził się roku 1527. i był biskupem w Troies, potym Alby, Sens, nakoniec Metz. Wpływał wiele w interessa owoczesne, i umarł w Paryżu 28. Marca R 1578. w 56. życya swego... Drugi był synowcem poprzedzaiącego, a synem *Franciszka* xiążęcia *de Guise* zabitego przy oblężeniu Orleanu przez *Poltrota.* Nastąpił po kardynale *Karolu* Lotaryńskim, swoim dziadzie stryiecznym na arcybiskupstwo Reimskie, i był ieden z przednieyszych popieraczow Ligi; lecz *Henryk III.* kazał go zabić w Blois z xiążęciem *de Guise* bratem iego nazaiutrz dnia 24. Grudnia R. 1588.

VI. GUISE, (Dom Klaudyusz de) syn naturalny *Klaudyusza* Lotaryńskiego xiążęcia *de Guise*; był opatem w St. Nicaise, a potym Kluniackim, i umarł R. 1612. Zlebyśmy go sobie wyobrażali, gdybyśmy wierzyli rownie nieobyczayney iako złośliwey satyrze pod tytułem: *Légende de D. Claude de Guise*, R. 1574. in 8vo. Ten paszkwil był bardzo rzadki, nim był wydrukowany w Tomie VI. *Pamiętnikow Kondeusza.* Przypisuią go *Daggoneau* kalwinowi sędziemu Kluniackiemu, albo *Gilbertowi Regnaut* wice-prezydentowi Kluniackiemu także kalwinowi.

GUISE, *patrz* Guyse.

GUITMOND, *patrz* Guimond.

GUITON, (Jan) popisywał się pod Rochellą, gdy kardynał obległ R. 1627. to kalwinow gniazdo. Rozselanie gorliwi o religią swoię i wolność, chcieli mieć tak odważnego wodza, iakiemi byli sami. Obrali więc za swoiego wodza i wielkorządcę, nieustraszonego *Guitona.* Nim przyiął urząd, ktory mu nadawał magistraturę i komendę nad woyskiem, wziął puginał w rękę i w obecności swoich wspolziomkow mowił: "Będę rządcą wa„szym ponieważ tego chcecie, ale „ z tym warunkiem, iż mi wolno „ będzie utopić ten puinał w pier„ śiach pierwszego, ktoryby tylko „ wspominał o poddaniu się. Po„ zwalam użyć go podobnie prze„ ciwko mnie samemu, iak tylko ra„ dzić zechcę ugodę, i proszę aby „ ten puginał leżał umyślnie na sto„ le w izbie do ktorey się zgroma„ dzamy w ratuszu... „ *Guiton* utrzymywał się przy swoiey stateczności, aż do ostatniego. Gdy dnia iednego pewny iego przyiaciel pokazał mu osobę iemu znaiomą tak wycieńczoną głodem, iż tchu nie stawało: *Dziwnieyszże sie temu?* rzecze do niego: *Wszak ci to taż fama na mnie i na ciebie przyidzie koley, ieżeli nam nienadeydą posiłki.* A gdy mu drugi obywatel powiadał, iż głod wszystkich iuż morzył, i że wkrotce śmierć wszystkich wygładzi mieszkańcow: *Cóż ztąd,* zimną krwią odpowie *Guiton, dosyć będzie kiedy się ieden zostanie do bram zamykania.* Nieustraszoność iego podbił nakoniec głod R. 1628. musiał ustąpić szczęśliwemu przedsięwzięciu *Metezeana* i wielkiemu przemysłowi nieśmiertelnego *Richelieu.*

GUITON Darrezzo, ieden z naystawnieyszych wierszopisow Włoskich około R. 1250. znayduią się iego wierszopisma w *Zbiorze dawnych Wierszopisow Włoskich*, w Florencyi R. 1527. in 8vo.

GULPHILAS, *patrz* Ulphilas

GUNDLING, (Mikołay Hieronim) urodził się nie daleko Nurembergi R. 1671. z predykanta autora dyssertacyi na sobor Gangreski. Syn zostawał następnie professorem filozofii, wymowy i prawa przyrodzonego w Halli. Biegłość iego tak była znaioma na dworze Berlinskim, iż się go tam często w interessach publicznych radzono. Ztąd ozdobiono go tytułem prywatnego konsyliarza. Umarł na rektorstwie akademii Hallskiey R. 1729. w 59. życia swego, zostawuiąc wiele xiążek uczonych, prawnych, historycznych i politycznych. Był pracowity, miał wyborną pamięć i rozum, lecz pismom iego umiarkowania brakuie. Z tym wszystkim był to mędrzec w obcowaniu przyiemny, gdyż miał wielką żywość, dowcip i wiadomość rzeczy rozmaitych. Znacznieysze iego dzieła są: I. *Nowe Rozmowy.* II. *Proiekt kursu historyi i literatury.* III. *Historia Philosophiæ moralis* in 8vo. IV. Oda czyli *zbior pism o rożnych materyach fizycznych, moralnych, politycznych i historycznych*, 3. T. in 8vo. V. *De jure oppignorati Territorii*, in 4to. VI. *Status naturalis Hobbesii in corpore juris civilis defensus & defendendendus*, in 4to. VII. *De statu reipublicæ Germaniæ sub Conrado I.* in 4to. *Ludwik* zbiia to dzieło w swoim *Germania princeps.* VIII. *Gundlingiana* po Niemiecku. IX. *Commentatio de Henrico Aucupe*, in 4to. X. *Via ad veritatem*, albo *Cours de Philosophie*, 3. T. in 8vo. XI. Wiele on także wpływał do *Observationes Hallenses*, wybornego zbioru w 11. T. in 8vo. XII. *Pamiętnik historyczny o hrabstwie Neufchatel.*

I. GUNTHER, (Edmond) professor astronomii w kollegium Gresham w Anglii, umarł roku 1626. z wielką sławą, ktorą mu iego nauczanie i pisma ziednały. Mamy iego *Canon triangulorum, seu Tabulæ tangentium & secantium*, w Londynie R. 1620 in 8vo. &c.

II. GUNTHER, wierszopis, Niemiec, z młodu zaraz zdatność swoią okazywać począł. Przymioty iego zgubiły go. Wierszopis ieden zazdrosczący iego chwały wmieszał w napoi *Gunthera* iakieś lekarstwo, ktore mu zawrociło głowę w czasie, gdy go miano prezentować *Augustowi II.* krolowi Polskiemu. Wśrod ukłonu, ktory do tego czynił monarchy upadł sromotnie. Ten przypadek tak go okrutnie zmartwił, iż umarł z gryzoty 28. lat dopiero maiąc. Zostawił kilka kawałkow wierszopistwa, w ktorych wiele iest naturalności i wdzięków, ale mało poprawy. Ten wierszopis słynął na początku teraźnieyszego wieku. Między innemi iego roboty dziełami, mamy też *Odę* na zwycięstwo, ktore X. *Eugeniusz* odniosł nad Turkami, ktore też wielki *Rousseau* sławił.

GURTLER, (Mikołay) urodził się w Bazylei R. 1654. Bywszy w rożnych miastach Nie-

mieckich professorem zasiadł na koniec katedrę teologiczną w Franecker R. 1707. i umarł R. 1711. Jego przednieysze dzieła są: I. *Lexicon linguæ Latinæ, Germanæ, Græcæ & Gallicæ*, R. 1702. II. *Historia Templariorum*, R. 1702. in 4to. III. *Origines mundi* in 4to. R. 1708. Dzieło cudownie uczone; lecz w ktorym autor wiele przybiera zrzodłosłowow bardzo niepewnych, i śmiesznych zdań o mitologii. IV. *Institutiones Theologicæ*. R. 1721. in 4to. Ten układ maią za iedno z naylepszych dzieł, ktore w tym rodzaiu znaydowały się &c. Wszystkie pisma *Gurtlera* są szacowane od ludzi uczonych, osobliwie od teologow protestanckich.

I. GUSTAW I. krol Szwedzki, znany pod imieniem Gustaw Waza, był synem *Eryka Wazy*, xiążęcia Gripsholmskiego. *Chrystyern II.* krol Duński opanowawszy Szwecyą R. 1520. kazał go zamknąć w więzieniu Kopenhagskim. *Gustaw* uciekłszy z więzow błąkał się długo po gorach Dalekarlii; był okradziony od swego przewodnika, i widział się w potrzebie pracowania w gorach miedzianych. Po rozmaitych swoich powodzeniach i przypadkach przywiodł na koniec do skutku swoie przedsięwzięcie zbuntowania Dalekarczykow. Stanął na ich czele, wygnał okrutnego *Chrystyerna*, odebrał Stokholm, był obrany krolem od Szwedow R. 1523. i pierwszy dał poznać obcym narodom, iak wiele Szwecya ważyć może w Europie. Za iego panowania i staraniem religia luterska do Szwecyi wprowadzona została. (*Patrz* II. Anderson.) Opanował on część dobr kościelnych; lecz aby tym łatwiey pospolstwo tę przyięło odmianę, zostawił mu biskupow dochody im tylko i władzę okrzesawszy. Kilkakrotne Dalekarlczykow porusżenia opieraiących się tym nowościom prawie zawsze niebespiecznym, nie były szczęśliwe. *Gustaw* zręcznie ich usmierżał szermarda. Nakoniec na ziezdzie stanow w Westeras R. 1544. ogłosił koronę Szwedzką za dziedziczną, i umarł R. 1560. w 70. życia swego. Był to (mowi X. *Raynal*) wyższego rzędu człowiek, zrodzony na zaszczyt swego narodu i swego wieku, ktory niemiał nic występkow, mało przywar, wielkie cnoty, a większy ieszcze rozum. Wziętość, ktorą Szwecya miała w Europie pod panowaniem monarchy, ktory ią uwolnił od okrucieństwa i przemocy *Chrystyerna II.* tak bardzo zmieyszyła się pod iego następcami, iż *Pibrac* kanclerz *Henryka IV.* ieszcze iednotliwego krola Nawarry żaląc się na postępek dworu Francuzkiego, mawiał " iż nie więcey miano „ względow na tego monarchę, „ iako na iakiego *Krola Szwedz-* „ *kiego*, albo Cypryiskiego. „ *Gustaw Adolf*, przywrocił lustr narodowi, ktory był stracił.

II. GUSTAW-ADOLF II. nazwany *Wielki* krol Szwedzki urodzony w Stokholmie R. 1594. nastąpił po oycu swoim *Karolu* R. 1611. odebrawszy wychowanie godne swoiego urodzenia. Męztwo swoie zaraz z młodu okazał przeciw monarchom Duńskiemu, Moskiewskiemu i Polskiemu, ktorzy iednegoż czasu nań uderzyli. Zawarł pokoy z dwoma pierwszemi, a drugiego do ustąpienia Inflant przymusił. Szczęśliwie tę zakończywszy woynę zprzymierzył się z protestantami Niemieckiemi przeciwko cesarzowi, i *Lidze Katolickiey*. Francya przystąpiła do tego przymierza R. 1631. państwa protestanckie nabrawszy serca podaią memoryały cesarzowi, zaciągaią żołnierzy, a *Gustaw* pomyka się powiększaiąc coraz woysko swoie.

woie. Jego ministrowie chcieli go odwieść od tey woyny pod pozorem, iż mu pieniędzy brakowało. *Ludzie Papieży*, odpowiedział im, *przeciw ktorym idę są bogaci i zuteweściali. Moie woyska mogą odwagę i rozum, i zatkną sztandary moie w kratu nieprzyiaciela, ktory dobry da żołd moim żołnierzom.* Zaczął podboie swoie od wyspy Rugen i od Pomeranii, aby sobie tym sposobem tył zabespieczył. Zakazał pod nayszurowszemi karami naymnieyszą mieszkańcom krzywdę wyrządzać. Czuły ten bohatyr rozdawał chleb między ubogich. Jego zdaniem było, iż *do opanowania twierdz niemniey waży łaskawość iako i siła*... *Gustaw* w przeciągu poltrzecia niespełna roku przebiegł dwie trzecie części Niemiec, od Wisły aż do Dunaiu i Renu. Wszystko się przed nim płaszczyło, wszystkie miasta otwierały mu bramy swoie. Przymusił zbroyną ręką elektora Brandeburskiego do złączenia się z nim. Elektor Saski poddał pod iego komendę własne woyska swoie, elektor Palatynu wyzuty z państw swoich przyszedł bić się przy boku swoiego opiekuna. *Gustaw* zupełne odniosł zwycięztwo pod Lipskiem 7. Września R. 1631. nad *Tillim* generałem cesarskim. Woyska Saskie świeżo zaciągnione wzięły się do ucieczki w tey rozprawie; ale karność Szwedzka nadgrodziła to nieszczęście. Krol Szwedzki zleca elektorowi Saskiemu, ktory przy nim potykał się, aby przeniosł woynę do Szląska i do Czech, a sam kroczył do Frankonii, Palatynatu i biskupstwa Mogunckiego. Kanclerz iego *Oxenstiern* dogania go tam, i mowi mu: *Nayiaśnieyszy panie, wolałbym ci był winszować podbiow twoich w Wiedniu, niżeli w Moguncyi.* Bohatyr, czuiący dobrze słuszność przymowki,

ktorą te zamykały słowa podwaia męztwo swoie. Zaczął z sztuki woienney nową robić sztukę. Przyzwyczaił i wprawił woysko swoie do obrotow, ktorych gdzieindziey nieznano. *Tilli* zwyciężony pod Lipskiem, był także zbity pod czas przeprawy przez Lech. *Gustaw* myślał wtedy o oblężeniu Ingolstadu. Jedzie opatrywać iednę fortyfikacyą, ktorą chce kazać szturmować: kanonierowie forteczni dali do niego ognia tak dobrze, iż kula iedna przecięła na poł iego konia. Pada on na ziemię, zanurza się w krwi i błocie; lecz porywa się rzesko wpada na innego konia, i dalsze czyni rozrządzenia. *Gassion* pierwszy między innemi przybiegł na ratunek krolowi. Za tę swoię troskliwą chyżość regiment otrzymał. *Gustaw*, ktory ten szczęśliwy posiadał przymiot, iż powiększał cenę wszystkich tych urzędow, ktore rozdawał, rzekł do *Gassiona*: " Będzie „ to regiment poduszkowy, przy „ nim z wszelkim bespieczeństwem „ spać będzie można. „ Roku następuiącego (1632.) *Gustaw* na rozległym polu Lutzeńskim wydał sławną bitwę *Wallsteinowi* drugiemu generałowi cesarskiemu. Los potyczki długo był oboiętny; Szwedzi nakoniec odnoszą zwycięztwo; ale tracą *Gustawa*, ktorego ciało dwoma kulami przestrzelone, i dwa razy palaszem cięte między trupami na poboiowisku znaleziono. *Gustaw* zdawał się przeczuwać swoie nieszczęście, gdy na kilka dni wprzod widząc ludzi tłumem przeciw sobie wychodzących z okrzykami radości, uszanowania, i dziwu, rzekł iż " mo- „ cno się lękał, aby Bog urażony „ ich okrzykami nie pokazał im „ wkrotce, iż ten ktorego czci- „ li iako Boga śmiertelnym tylko „ iest człowiekiem. „ Powiedziano o nim, iż " zginął maiąc pa-

„ łasz w ręku, komendę w ustach, „ i zwycięstwo w głowie... „ *Gustaw* mawiał pospolicie, iż “ szczę- „ śliwszych nie było na świecie „ ludzi nad tych, ktorzy umiera- „ li pełniąc stanu swoiego obo- „ wiązki. „ iego to samo szczę- ście potkało. Ten bohatyr poniosł w grob z sobą imie *Wielkiego*, żał północnych narodow, i szacu- nek swoich nieprzyiacioł. Mawiał on iż “między krolami ta tylko „ iest godności rożność, ktorą na- „ daie zasługa.„ Cnoty *Gustawa* odpowiadały wielkim iego przy- miotom. Dwie w nim tylko na- ganiono przywary, popędliwość i nie rostropną odwagę. Usprawie- dliwiał on ie dwoma maxymami, mniey prawdziwemi, niż rozumiał. “ Ponieważ ia cierpliwie znoszę „ błędy tych, ktoremi rządzę, „ powinni także oni wybaczać „ porywczości, i żywości mi wro- „ dzoney.„ Tak on odpowiadał na pierwszy zarzut, otoż iak zbi- ał drugi: “ Krol każdy niegodnym „ się okazuie korony, ktorą „ na głowie nosi, gdy w potrze- „ bie nie śmie potykać się iako „ prosty żołnierz... „ Powraca- iącemu raz od attaku w ktorym przez 5. godzin na straszliwy na- rażał się ogień. *Gassion* powiedział, iż Francuzom przykroby było pa- trzeć na krola swoiego; na tak wielkie wystawuiącego się niebe- śpieczeństwa. “Krolowie Francu- „ scy „ odpowiedział *Gustaw* “ są „ wielkiemi monarchami, a ia „ iestem tylko szczęśliwy woiak...„ *Gustaw*, ktory ustawicznie woien- nych pilnował ćwiczeń, z tą samą gorliwością przykładał się do tego wszystkiego, co się ściągało do religii. Sam ułożył modlitwy, ktore codzień odmawiano w iego obozie pod czas godzin wyzna- czonych. Ten pan miał zwyczay mawiać, iż “ dobry chrześcianin „ nie mogł bydź złym żołnierzem„. Pod swoim namiotem wśrod woien- nego zgiełku zawsze iakąś wy- naydywał sobie godzinę do czyta- nia słowa Bożego. “ Staram się „ umacniać mnie przeciwko po- „ kusom rozmyślaiąc nad święte- „ mi naszemi xięgami „ powie- dział raz iednemu officerowi, kto- ry go zszedł na tym pobożnym ćwi- czeniu. “ Osoby moiego stanu „ Bogu tylko winny rachunek z „ swoich czynności, i ta to nie- „ podległość iest podniętą nieprzy- „ iacielowi zbawienia naszego, „ aby nam niebeśpiecznie zasta- „ wiał sidła, przeciw ktorym ni- „ gdy dosyć ostrożnemi być nie „ możemy.„ Niewidziano nigdy Grekow ani u Rzymian karniey- szego woyska, nad woysko Szwedz- kie przez cały przeciąg trzydzie- stoletney woyny. Wszystkie dzie- ci, ktore Szwedzi mieli od wkro- czenia *Gustawa Adolfa* do Niemiec, były wprawione do strzelenia, i od łat wieku swoiego sześciu bie- gały iuż z pożywieniem do oycow swoich, ktorzy w okopach albo na strażach stali. *Gustaw* myślał prze- nieść woynę za Dunay, a podo- bno i rzucić z tronu cesarza, gdy- by był zabity. Coż niewygady- wano na śmierć tego wielkiego męża? Posądzano *Franciszka Al- berta* xiążęcia Lawemburskiego, uiętego od *Ferdynanda II.* że go zabił. Przypisywano śmierć iego kardynałowi de *Richelieu*, kto- remu tak było potrzebne iego życie. Iest że co dziwnego, iż krol, ktory się narażał iako żoł- nierz, zginął iako żołnierz? *Pus- fendorf* pisał iego życie po Ła- cinie in fol. Nowe iego dzieiow opisanie ziawiło się w Amsterda- mie R. 1764. in 4to. albo 4. T. in 12mo. Zostawił on z *Maryi Eleo- nory*, corki *Zygmunta* elektora Brandeburskiego corkę iedynaczkę, ktora po nim nastąpiła w piątym życia swoiego roku. Ta to iest

mądra pani, tak znaioma pod i- mieniem *Chrystyny*, ktora przy- zwała do tronu swoiego nauki i kunszta, i ktora zstąpiła z niego aby się tym wolniey sama do nich przykładała.

GUTHIER, *patrz* Gothier.

GUTTEMBERG, (Jan) ro- dem z Moguncyi z familii szlache- tney imienia *Sorgenlock*, kto- rey rożne krzewy miały przezwi- ska wzięte od znakow, ktoremi się rożniły ich domy, w ktorych mieszkali; iako to naprzykład linia *Guttemberg*, ma to przezwi- sko od swoiego domu. Ten szla- chcic Niemiecki, ktory miany bydź powinien za pierwszego wy- nalazcę drukarni, albo przynay- mniey za pierwszego, ktory wy- myślił i wykonał wynalazek dru- kowania xiążek z początku figura- mi, a potym charakterami rznię- temi z drzewa i ruchomemi nikt albo- wiem nie przeczy *Szefferowi* chwały z wynalazku charakterow odlewa- nych. Potwierdzono iest autenty- cznemi dowodami wyiętemi z archi- wum miasta Strasburga, a wydane- mi r. 1760. przez pana *Schœpfling*, w dziele pod tytuł: *Vindiciæ Typogra- phicæ*, że przed R. 1440. *Guttemberg* zaczął w tym mieście swe naypier- wsze typograficzne doświadczenia. Czyli te doświadczenia były czynio- ne charakterami z drewna ruchо- memi, iako usiłuie dowieść tego pana *Schœpfling*? Czyli też figura- mi rysowanemi iako rozumie pan *Fournier* sławny sztycharz cha- rakterow? ten iest ieden punkt, w ktorym wątpliwość pozostaie. Aż po R. 1444. wyniszczony wydat- kami, ktorych doświadczenia iego wymagały, przybrał sobie do to- warzystwa *Jana Fusth* złotnika w Moguncyi, ktory go opatrzył w pieniądze do dalszego ciągu i do- skononalenia iego przedsięwzię- tego dzieła. *Szeffer* pisarz i czło- wiek przemyślny, był także przy- puszczony do tey społeczności. Pracowali razem aż do roku 1455. i iest nader rzeczą podobną że pewna biblia bez daty, i bez ża- dney oznaki nowey sztuki, ktora ią wydała, i ktorey drugi Tom tyl- ko drukowany na pargaminie, znayduie się w bibliotece *Mazary- nich*, a ktorego charakter rznięty na drzewie i ruchomy, dowodzi starożytność dawnieyszey ieszcze niż biblia znana, ktorą *Fusth* i *Szeffer* wydrukowali R. 1462. w charakterach odlewanych. Iest mowię nader rzeczą podobną, że ta biblia była iednym z naypier- wszych owocow, ich prac. I to ie- szcze zdaie się mieć podobieństwo że taż sama biblia, do ktorey wszy- stkie summaryusze i listy począt- kowe przyłączono pisane, iest ta ra- czey ktorą tak zalecono dla sprze- dania iey w Paryżu przez *Fusth* w rękopismie, a niżeli biblia R. 1452. z wyrażeniem na podpisie, że iest wynalazkiem nowey sztuki dru- kowania. Przyznać iednak potrze- ba, że ten dowod często przytа- czany od niektorych z tych, kto- rzy pisali o początku drukarni, nie iest tak pewny iak się bydź zdaie na pierwsze oka rzucenie; ponieważ podpis nie iest tenże sam we wszystkich exemplarzach tey bi- blii R. 1462. a nie mogą się zgodzić o przyczynie tey rożności. Iest ich dwie, iedna okazuie iawnie nowy wynalazek drukarskiey sztuki; dru- ga po prostu twierdzi, że dzieło to było dokonane, przez *Fusta* i *Szeffe- ra* tego dnia R. 1762. *industrię fi- nitum, completun & consumatum est.* Nie wiedzieć więc coby mo- gło tamować przedaż tych e- xemplarzy w rękopismach. *Gut- temberg* odłączył się od wspoł to- warzyszow swoich około R. 1455. Bieg dziesięcioletni życia iego, kto- ry upłynął między tą epoką, i R. 1465. iest pełen rozmaitych zdań autorow, ktorzy o nim mowili.

Jedni twierdzą, że powrocił do Strazburgu dla doskonalenia tam drukarskiey sztuki, w czym małe iest prawdy podobieństwo, drudzy utrzymuią, że pozostał w Moguncyi, inni mniemaią, że przeszedł do Harlem z Moguncyi. Lecz iako nie można przytoczyć żadnego dzieła drukowanego na ktoregoby się napisie imie znaydowało, tak podobnie są to domysły, tylko w tey mierze mniey lub więcey wolne. O tym nas tylko pisma starożytne zapewniaią, że w R. 1465. był umieszczony w liczbie szlachty od *Adolfa de Nassau*, elektora Mogunckiego z pensyą roczną, i że umarł R. 1468. żyiąc lat przeszło 60. Dłuższe rozwodzenie się o początku drukarskiey sztuki byłoby dyssertacyą, i wykroczyłoby z granic, ktore nam kształt dzieła tego wyznacza. Zebraliśmy naykrociey iak tylko można było, to co nam się zdało pewnieyszego, a mniey wątpliwego w autorach, ktorych powaga waży naywięcey między temi, ktorzy pisali w teyże samey materyi, i mniemamy że dosyć powiedzieliśmi w zadosyć uczynieniu czytelnikowi, ktory procz tego znaydzie ieszcze w artykułach Coster Fusth i Mentel, niektore obiaśnienia w teyże materyi.

I. GUYARD, (Bernard) urodził się w Kraon w Andegaweńskiey prowincyi R. 1601. Dominikan doktor teologii, umarł w Paryżu 19 Lipca R. 1674. Iest autorem I. *Życia S. Wincentego Ferreryusza*, R. 1634. in 8vo. II. *Discrimina inter doctrinam Thomisticam & Jansenianam*, R. 1655. in 4to. III. *La Fatalité de Saint Cloud* in fol. i in 12. gdzie usiłuie dowieść, że to nie był Dominikan, ktory chciał zabić *Henryka III.* Dowody iego były zbite przez *La vérité table fatalité de St. Cloud*, ktora się znayduie w dzienniku *Henryka III.* z dziełem X. *Guyard.*

II. GUYARD, (Dom Antoni) Benedyktyn S. Maura, urodził się w Saulien w Dyecezyi Augustodyńskiey, umarł w Dijon R. 1760. był pobożny i mądry. Są iego niektore pisma, między ktoremi znaczniieysza iest iego *Dissertation sur l'honoraire des Messes*, in 8vo. R. 1748. Ta xiążka pełna wyszukiwań, nie podobała się wielom pisarzom dziennikow, przeto iż autor odsyłał wszystko do starożytności. Czytay *Historyą kongregacyi S. Maura*, k. 730.

III. GUYARD de Berville, (N.) urodził się w Paryżu R. 1697. doznał przeciwności losu, wiodł ciche życie, ktore zakończył roku 1770. w Bicetre, dokąd przyciśniony nędzą schronił się. Mamy iego I. *Histoire de Bertrand du Guesclin*, w Paryżu R. 1767. in 12mo 2. T. Zamiar iest interessowny, lecz styl historyka bynsymniey: iest rozwlekły, mniey szczęśliwy w wyborze wyliczania okoliczności, a mniey ieszcze w wyborze uwag, ktore po większey części są zbyt pospolite. II. *Histoire du Chevalier Bayard*, w Paryżu R. 1760. in 12mo. Znayduią się w niey dzieie ciekawe, lecz kształt mowy iest raczey zbieracza, a niżeli pisarza gładkiego.

GUYARD, *patrz* Guiard.

GUYET, (Karol) Jezuita w Tours urodził się R. 1601. umarł R. 1664. pracował nad obrządkami kościoła, owocem prac iego była xięga gruba in fol. pod tytułem: *Heortologia sive de Festis propriis locorum.* Ta xięga pełna nauki iest ciekawa.

GUYMIER, (Comes) konsyliarz duchowny w parlamencie Paryzkim, i prezydent inkwizycyi, był urzędnikiem pełnym cnoty i nauki. Ułożył około R. 1486. *Kommentaryusz o Pragmatyczney*

ustawie Karola VII. krola Francuzkiego, kilkakrotnie przedrukowany. Naylepsza iego edycya ta iest, ktorą wydał *Fusson* patron w parlamencie Paryzkim, R. 1666. in fol. przyozdobił te edycyą historyą rownie użyteczną iako i ciekawą o pragmatyczney ustawie i wielą kawałkami mniey służącemi za dowody.

GUYMONT, *patrz* Touche (Claude G. de la)... i Guimond.

I. GUYON, (Symforian) urodził się w Aurelianie wstąpił do zgromadzenia oratorii R. 1625. Był wysłany po niejakim czasie z X. *Bourgoing* do Mechlimy dla założenia tam domu swego towarzystwa. Wyznaczony proboszczem S. Wiktora w Aurelianie w roku 1638. zawiadywał przykładnie tą parafią, a przez wzgląd na swego brata złożył ią na trzy miesiące przed śmiercią zaszłą roku 1657. Iest iego: *Histoire de l'Eglise & Diocèse, Ville & Université d'Orléans*, roku 1647. in fol. Drugą część dzieła tego ciekawego, lecz źle napisanego wyszła aż w roku 1650. z przedmową *Jakoba Guion*, iego brata. Ten iest autorem całego dzieła pod tytułem: *Entrée solemnelle des Evêques d'Orléans*, R. 1666. in 8vo. ułożonego z okoliczności wstępu *d'Elbene.* Znaydował się przed tym inny *Guyon Ludwik*, ktorego rozmaite nauki wydrukowane w Lugdunie roku 1625. 3. T. in 8vo są umieszczone w liczbie xiąg mniey pospolitych i ciekawych.

II. GUYON, (Joanna Marya Bouvieres de la Mothe) urodziła się w Montargii R. 1648. zaślubiona roku 18. synowi dozorcy, kanału de Briare nazwanemu *Guyon.* Zostawszy wdową roku 25. pięknością, maiątkiem, urodzeniem i rozumem ukształconym dla świata, uwiodła się tym rodzaiem duchowności, ktory iest nierozumną pobożnością *Quietyzmu.* Podroż, ktorą odprawiła do Paryża zdarzyła iey zabranie znaiomości z *Arenthon*, biskupem Geneweńskim, ktory tknięty iey pobożnością, przyzwał ią do swey dyecezyi. Udała się tam R. 1681. przeszła potym do Gesyi. Znaydował się tam na owczas pewny *Lacomb* Barnabita Subaudczyk układu ciała niepoczesnego, zbyt uniesiony ku rozkoszy w swey młodości, a w wieku doyrzałym ku pobożności. Bałamut ten zostawszy spowiednikiem pani *Guyon* wpoił w swą penitentkę wszystkie swe bałamutne myśli. " Bog mi „ wyświadczył łaskę za ciemiiąc „ mię przez X. *Lacombe* „ mawiała ta teologiczka, a Barnabita odpowiadał: " Zaciemiłem pa„ nią *Guyon*.„ To dwoie świętaszkow kazywało u Urszulinek o zaprzeniu się siebie samego, o milczeniu duszy, o wyzuciu się ze wszystkich własności, o zupełney obojętności na życie lub śmierć, niebo lub piekło. Zycie to nie było podług nowey nauki poprzednicze innego iak tylko sen bez ocucenia się. Biskup Geneweński uwiadomiony o szerzeniu się, do ktoregoto dwoie apostołow przykładało się, błędu i głupstwa, wygnał oboie z swey dyecezyi. Udali się z Gesyi do Taurynu, z Taurynu do Gracyanopola, do Wercelli, a nakoniec do Paryża, a wszędzie nowowiernych robili. Posty, podroże, prześladowania, coraz bardziey osłabiały ich mozgi. Pani *Guyon* nadawała sobie tytuły rowne wyniosłości, iako i bezrozumu pełne, mieniła się bydź " Niewiastą na„ tchniętą obiawieniami, założy„ cielką nowego kościoła.„ Przepowiadała, " że całe piekło wzbu„ rzyło się przeciw niey; że nie„ wiasta opętana była od ducha „ wewnętrznego; lecz że smok „ stał przed nią.„ Przepowiadania

iey wkrotce się sprawdziły. Była zamknięta R. 1688. z rozkazu królewskiego w klasztorze nawiedzenia, na ulicy S. Antoniego w Paryżu. Uwolniona z tego więzienia za pośrzedn[ictwem] pani de *Maintenon*, udała się do Wersalu i do Saint Cyr. Xięstwo de *Charost*, *de Chevreuse de Beauvilliers*, *de Mortemart*, wzięte darem iey wymowy i gorliwością, iey pobożności słodką i łagodną, miało ią za świętą. X. de *Fenelon* na ów czas nauczyciel dzieci królewskich, poczytał sobie za ukontentowanie zawrzec z nią związek przyiaźni, pobożności i duchowności, z natchnienia i powodu i cnoty, tak okropny potym dla oboyga. Podobieństwo humorow, skłonność niezwyciężona, i niewiem co podobnego, do romansu ściśle ich wkrotce ziednoczyły. Pani de *Guyon* beśpieczna i pyszna z swego zacnego ucznia użyła go do upoważnienia swych wyobrażeń mistycznych, rozsiewała ie szczególniey w domu S. Cir. Biskup Karnuteński, *Godet Desmarets*, powstał przeciw nowey nauce. Zamieszanie ztąd wynikło. Pani de *Guyon* mniemała, że ie rozproszy przez powierzenie wszystkich swych pism *Bossuetowi*. Prałat ten biskup Kabillonneński, potym kardynał de *Noailles*, X. *Tronson* przełożony S. Sulpicyusza, i *Fenelon* zgromadzeni w Issy wygotowali 34. artykułow. Chciano temi wywołać zdania niebeśpieczne fałszywey duchowności, a odkryć zdrowe nauki prawdy. Pani de *Guyon* oddaliła się do Meaux, podpisała one, i przyrzekła nie rozsiewać więcey zakazaney nauki. Niewiasta fanatyczka, mogłaż dotrzymać swego słowa? We dwa dni potym chciała przysposobić sobie nowych uczniow. Dwor sprzykrzywszy sobie zażalenia, ktore przeciw niey zanoszono, kazał ią zamknąć nayprzod w Wincennes, potym w Vaugirard, nakoniec w Bastillii. W tym to więzieniu zaślubioną była Jezusi Chrystusowi w iednym z swoich zachwyceń. Z sprawy pani *Guyon* winikła sprzeczka Kwietyzmu między *Bossuetem* i *Fenelonem*. Gdy ta rożnica zakończona została, przez potępienie xiążki *Maximes des Saints* i przez poddanie się znakomitego autora tego dzieła, pani *Guyon* wyszła z Bastylii R. 1702. a umarła w Blois R. 1717. w zapędach pobożności naygoretszey. X. *de la Bletterie* napisał trzy *Listy* szacowne i rzadkie, w ktorych usprawiedliwia ią z potwarzy, ktore iey nieprzyiaciele zmyślili dla oczernienia iey cnoty. Pomimo listow przeiętych, Barnabity *Lacombe*, do swey zwolenniczki, i oney do swego nauczyciela, nayczulszych i nayżywszych, ludzie rozsądni mieli zawsze *Lacomba*, i P. *Guyon* za dwie osoby pomieszanego rozumu, lecz obyczaiow nieskażonych. Znaczniejsze dzieła tey niewiasty są: I. *Les Torens spirituels*, gdzie znayduie się sposob krotki i łatwy odprawiania modlitwy, tudzież *Cantica Canticorum* wykładane in 8vo. II. *Życie* iey napisane przez nią samą w 3. T. in 12mo. w Kolonii R. 1720. Ze wszystkich płodow rozumu Pani *Guyon*, ten iest naymniey pospolity. III. *Discours Chrétiens*, 2. T. IV. *Evangiles & le Nouveau Testament, avec des explications & des réflexions*, 20. T. in 8vo. V. *Lettres spirituelles*, 4. T. in 8vo. VI. *Cantiques spirituelles, & Vers mystiques*, ułożone w kadencyach oper, ktore się znayduią przy końcu iey życia. We wszystkich iey pismach widać imaginacyą, żywość, gładkość, lecz więcey ieszcze balamuctw, styl nadęty, przystosowania nieprzyzwoite pisma S. Z tym wszystkim nie

wymowię tego, iak pan de *V...* "że pani *Guyon* pisała wierszem „iak *Cotin*, a prozą iak *Polichi-* „*nelle*; „iest to zbyt wiele i przykro rzeczone.

III. GUYON, (Claud-Marya) urodził się w Lons le Saunier w Franche-Comté, wstąpił do zgromadzenia oratoryi, ktore potym porzucił. Przyszedł do Paryża, gdzie pisał w rożnych materyach, czynił niektore wypisy do pism. X. *des Fontaines*, ktory przez wdzięczność poprawił styl pism iego, umarł w Paryżu R. 1771. żyiąc koło 70. lat X. *Guyon* był charakteru przyiemnego i wesołego, był poczciwy i uczony, lecz iego nauka nie co go w wyniosłość wzbiiała. Jego przednieysze dzieła są: I. Ciąg dalszy *Historyi Rzymskiey Laurentego Echarda*, od czasow *Konstantyna*, aż do do wzięcia Carogrodu przez *Mahometa II.* 10. T. in 12mo. Jest to rodzay historyi niższego państwa napisaney, (mowi autor) stylem godnym tytułu, ten ucinek uszczypliwy, że dwoch miar iest niesprawiedliwy, przeto że dzieło X. *Guyon* nie ma tytułu: *Histoire du bas Empire*, tudzież że styl iest stosowany do xiążki i dosyć czysty. Dzieie nie są prawda zawsze dokładne, lecz są dosyć dobrze zabrane, a w powszechności ten zbior iest szacowny. II. *Histoire des Empires & des Républiques*, 12. T. in 12mo. R. 1733. i lat następnych. Ponieważ to dzieło nie było tak pokupne iak *Rollina*, przeto iż nie taką gładkością i przyiemnością iest napisane, musiało więcey kosztować autora. X. *Guyon* pracował nad dawnemi, zamiast że *Rollin* zbyt często naśladował teraźnieyszych. Znayduie się tam procz tego więcey dzieiow, a mniey uwag i przydatkow. III. *Histoire des Amazones*, 2. T. in 12mo. ciekawa. IV. *Histoire des Indes*, 3. T. in 12mo. taka iakiey można było spodziewać się od człowieka, ktory nie odprawiał podroży iak tylko w swoim gabinecie, ktory niezawsze dokładał się lepszych autorow. V. *Oracle des nouveaux Philosophes*, 2. T. in 8vo. Fikcya ktora służy za obwod tey xiążce, iest niezgrabna, i nudna, styl zawiły, ucinki grube; lecz zbiianie zarzutow iest mocne, a autor ktory tam iest odkryty, zamiast odpowiedzi złożył mu się potwarzami, naktore X. *Guyon* tym mniey był czułym, że xiążka iego miała nader wielkie szczęście. VI. *Bibliothèque Ecclésiastique*, nakształt nauki o całey religii R. 1772. 8. in 12mo. Jest to ostatnie dzieło X. *Guyon* i nie iest to naylepsze. VII. *Essai critique sur l'établissement de l'Empire d'Occident*, R. 1752. in 8vo. dosyć dobre lubo nieco niedokładne. X. *Guyon* miał pensyą od duchowieństwa Francuzkiego.

I. GUYOT DE MERVILLE, *patrz* MERVILLE.

II. GUYOT DES FONTAINES, *patrz* FONTAINES, N. II.

I. GUYSE, (Jakob de) urodził się w Mons, został Franciszkanem, a umarł R. 1398. Pracował nad *Historyą Hrabstwa Hainaut*, ktorey niektore wypisy wydano po Francuzku pod tym tytułem: *Illustrations de la Gaule Belgique*; albo *Annales de Hainaut*, aż do R. 1244. w Paryżu R. 1531. 3. T. in fol.

II. GUYSE, czyli GUISE (Willelm) teolog Angielski, urodził się niedaleko Glocester roku 1653. z zacney familii, miał biegłość ięzykow wschodnich. Umarł na ospę R. 1682. gdy gotował wydanie *Geografii Abulfeda*. Jest iego wyłożenie Łacińskie o początku *Misny* czyli części talmutu żydowskiego, z rozumnemi uwagami w Oxfordzie R. 1690. in 4to.